

AUG. 9262

TROI AKI
POKŁON

KAZNODZIEYSKI NIEDZIELNY
CZCI CHWAŁE

TROYCY
NAYSWIETSZEY

TRZECIM TOMEM
KAZAN ROCZNYCH NIEDZIELNYCH

ODDANY

z Przydatkiem dwoiakich

KAZAN

MECE P^oĄNSKIEY
na Passye Niedzielne.

ROZŁOZONE

Przez X. JERZEGO DĘBSKIEGO
SOCIETATIS JESU'

ad usum

WSANDOMIERZU

J. Gostkowski

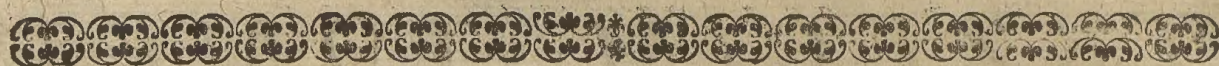
Drukarni J. K. M. Kollegium Soc. JESU.
Roku Páńskiego 1732.



IMPRIMATUR
ALEXANDER ANTONIUS
FREDRO

EPISCOPUS PREMISLIENSIS

mp.



JOANNES JUSKIEWICZ

PRÆPOSITUS PROVINCIALIS SOC. JESU

Per

POLONIAM

CUM Opus, quod inscribitur: Trina Adoratio Con-
cionatoria per Conciones in Dominicas: item sup-
plementum Concionum in Dominicas de Passione Do-
mini à P. GEORGIO DEBSKI S. J. Polonico idiomate con-
scriptum, aliquot ejusdem Societatis Theologi recogno-
verint, & in lucem edi posse probaverint, potestate
mihi factâ ab A. R. P. Nostro MICHAELE AN-
GELO TAMBURINO, Societatis Nostræ PRÆPO-
SITO GENERALI, facultatem concedo, ut typis man-
detur, si iis ad quos pertinet, ita videbitur. In cujus
fidem, has Literas, manu mea firmatas & sigillò mu-
nitas dedi. Jaroslaviæ. Die 22. Julii. Anno 1730.
Idem qui supra *mp.* Aug. 9262





KAZANIE

Ná Niedziele pierwszą Adwentową.

Tunc videbunt Filium hominis, venientem in nube, cum potestate magna & Majestate. Lucae 21.

Zywa ná Sąd Boży pamięć, sprawę ludziom ná Sądzie Bożym wygrawa, niepamięć przegrawa.



Ała jest w gromách, cała w stráchách, przeszło Niedzielná, y dziśieysza Ewángelia, y nie inná intencya: tylko żeby sercá Chrześciańskie, práwa spráwiedliwego BOGA Sądziego, y nieuchronnego Sądu iego, bojáznia przeráziła: á żeby pámiéć sádu tegoż Boskiego, w Chrześciańskich sercách zásádziła. Słyszeliście iáko długim Regestrem Ewángelia przeszło Niedzielná y dziśieysza, ferálne znáki, srogie uciémiezenia poprzeczające Sąd Boży, przekłáda; á ná koniec, po tych wízytckich gromách, przyscie, sámego w Májeście nieogárnionym, w mocy niezwycięzoney, y wśzechmocney, woblókách, gromách, y piorunách, ná grzeszniki zápáloných spráwiedliwego Sądziego BOGA, Chrześciańskim pámiéciom y uwagom, reprezentuie y przed oczy stáwia: *Tunc videbunt Filium hominis &c.* A ktoráz inná ták stráshney reprezentácii, átey w Kościele Bożym co roczney intencya: tylko żeby sie w Chrześciańskich wiernościach, nie zgłádzona stráshliwego Sądu Bożego, wyráziła pámiéć: kto rá byto pámiécią, Sądu Bożego, káždy znas o spráwie swoiey ná Sądzie Bożym, pilno pomyślił, á zázcząsu o sobie rádził. Ten jest Chrześciaństvá bodziec do stáránia zbáwiennego, do obrzydzenia grzechow, do ewiczenia cnót Swietych, do przygotowánia spráwy ná sád Boży, pámiéć scísłego sádu Bożego. Ták sie Chrześciańskie Dusze w zbáwieniu funduia, iáko sie w pilney, ná sád Boży, pámiéci gruntuia. Pámiéć ná sád Boży pilná, spráwe ludziom ná Sądzie Bożym wygrawa. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokálanie Poczetey Pánný, y przedziwney BOGA Mátki.

NAypewnieysza bo naytorownieysza u ludzi spráwiedliwych, y Swietych, do zbáwienia drogá, żywa Sádu Bożego pámiéć. Zeznáł to Medrzec Boży: *Cogitationes Iustorum* Provs 12. *Iudicia.* Myśli spráwiedliwych, Sady Boże. Fundáment wśelkiey swátobliwosci. zbáwiennego żywotá, uwagá pilná, y baczne rozmyślánie, o sádách Bożych. Spráwiedliwych myśli, ná tym sie báwia, áby uwázáły, co sie zgrzeszyło? co sie grzechámi utrąciło? ná iáki sád Boży, ná iáká Sentencya, ná iákie karánie zárobiło? co zá stan po śmierci czeka? iáko sá sady Boże nieuchronne, iáko *de omni verbo dñso*, o naymnieysze prózne słowá, scísste, á iáko, *Iustus vix salvabitur*, ledwie spráwiedliwy, ná nich zbáwion będzie? iáko sá skryte? *multi vocati, pauci electi*, wiele powołáných do wiáry, ále málo wybráných do chwały? iáko wielu ná pozor dobry, álboli y wprawdzie przystöyny, długim czássem żywot, zle w rozpáczy, bez pokuty zákończyło? iáko wielu, ná grzechu sámy, álboli w grzechách zálezátych, nagle śmierć sprzátnęła? ná sádzie Bożym stáwiła? spráwiedliwym dekretem Bożym, do Piekłá posłáła? *Cogitationes Iusto,*

discessionem anima è Corpore, timeo comparitionem animæ, coram Iudice; timeo sententiam Iudicis. Życie zemna, obcuje we mnie zawsze, we dnie, y w nocy, boiażń Sądu Bożego. Boie się zawsze śmierci, która niewiem, iako y kiedy dusze, wiakiey dyspozycyi od ciała odłączy; boie się sądu Bożego, ná którym kiedyś oskárżony stáne y obwiniony, bo nie wiem iako się spráwie spráwiedliwemu BOGU, z dobrodziejstw iego, z Sakramentow Swietych, z grzechow tak wielkich. Boie się ná koniec ostatniego Dekretu Bożego, ostatniey sentencyi, bo nie wiem, która mié potka? Czyli: *venite benedicti Patri*, błogosłáwica ná wieki? Czyli: *ite maledicti*, czyli potępláwica ná ogień wieczny. W tych myślach S. Bernard, zawsze zostáwał, y wyznáwał: *Paveo Gehennam, contre misero à dentibus Bestia Inferni, horreo vermem rodentem, & ignem torrentem, fumum, & vaporem, & sulphur, & Spiritum procellarum, & tenebras exteriores.* A iako nie mam się obawiać sądu Bożego, który mié potępić może ná wieczne do piekła męki? Boie się y drze cały przed orchłáná mak, przepásćia, ogniſtych, śiarczyſtych toni; lekam się ognia tam nie ugáśzonego, robaká nieumierającego; boie się, ábym nie przyłedł sądem Bożym, ná kły piekielnych Bestyi: Lwow, weżow, Smokow; ná pożary śiarczyſte, ná ciemności nieprzezyrzáne, ná zgrzytanie zębów, ná płáč y lámentá nie utólone. *Cogitationes Iustorum, Iudicia.* Myśli spráwiedliwych z Psálmistá Sąd Boży w pámieci swoiey osadzála; *Memor fui Iudiciorum tuorum Domine, & consolatus sum.* Pá. Psal. 118. mietałem zawsze o sądach twoich Boże, y ciéłzyłem się, spráwiedliwa sądu twego boiażnia. Ná ten sąd Boży y sam Zbáwiciel myśli, y oczy náze obracać nam roskázował: *Hic, fieri incipientibus, respicite & levate Capita vestra.* Skoro znak iaki nástępiającego sądu Bożego, wam się náłáwi, podnoścież głowy wáſze, y poglądáycie ná stráſzliwe znáki, Sądu Bożego, przypátruyćie się, ze wszystkich miar, y okoliczności sądowi Bożemu. Pospolita to, że gdy co lepiey, wyraźniey widzieć, y uznáć chcemy, głowy podnośimy; Tak ná konſyderácyá, ná uwáge lepſzá, y pilnieyszá sądu Bożego Zbáwiciel, głowy podnoſić, myśli od ziemié odrywáć, ná sąd Boży pilno obracać roskázal: *respicite & levate Capita vestra.* I nie dziw! bo taká pilna ná sąd Boży, y żywa, pámieć ludzkie zbáwia, y spráwe ná sądzie Bożym wygráwa. Szczęcił się Psálmistá, z tak szczęśliwey, y zbáwienney, Sądu Bożego pámieci. *Retribuet mihi Dominus, secundum Iustitiam meam, & secundum puritatem manuum retribuet mihi, quia custodi vias Domini, nec in pie gessi à DEO meo, & iustitias ejus non repuli à me.* Odda mi BOG, y zápláci ná sądzie twoim, wedle wyſługi spráwiedliwey dziełności moiey, y wedle czystości dzieł, y uczynku reku moich nágródzi mi. A zkąd taká ufność w Dawidzie? strzegłem, práwi, drog Pańskich, y nierobiłem złego przed Bogiem moim; á jákóž mocá y siła, tak się dobrze spráwił? *Quoniam iudicia ejus in conspectu meo.* Abowiem sądy Boże, przed oczymá memi zawsze miáłem, y wyroki spráwiedliwosci Bożey, ná uwadze y pámieci stáwiałem, *& iustitias ejus non repuli à me.* Spráwiedliwie się Dawid zachował, y spráwy swoje ná sąd Boży, árcydobrze wypráwował, że ná sąd Boży pilno pámietał. Arcypámiennie, głoſſuie Augustyn S. *magna nobis indita necessitas, iuste recteque vivendi, qui cuncta facimus ante oculos, Iudicis cernentis.* Wielki dokument y bodźiec. do żywotá dobrego, pámieć ná to, że żyjemy, robimy, wszystko woczách BOGA Nieuchronnego wſzystkich Sedźiego. Podobny zbáwiennosci skutek, z pámieci sądu Bożego w Narodách, upátrzył y wyſwiadczył Izáiaſz: *Viderunt Iudicia DEI Insula, & timuerunt extrema terræ, appropinquaverunt & acceſſerunt.* Obaczyły wyspy, y wyſpow rożnych Narody, y zważyły dobrze, surowość y rygor sądow Bożych, y przelékły się gránice ziemié, y ostatnie Narody spráwiedliwego BOGA, y pospieszyły, y przybliżyły się do niego. Tak rożne u Proroká Ezechiela, do wozu chwały Bożey sprzeżone zwierzetá: Człowiek, Lew, Woł, y Orzeł, tak się dobrze y powinnie spráwowały, uſilnie prácowály, w zabiegách chwały Bożey, chybko się uwiały, zá Duchem y zá pedem iego. *Ubi erat Spiritus impetus, illuc gradiebantur.* Gdzie tylko záped Duchá droge pokazał, tam ku czci y chwale Bożey, pedem biegły, iák piorun y błyskawicá, *ad similitudinem fulguris coruscantis.* A cóž te tak rożne, y do pracy takiey niezwyczajne Zwierzetá, tak lotnym obrotem nápedzáło? *& similitudo super capita animalium, firmamenti, quasi aspectus crystalli horribilis, & extenſi super capita eorum. Et super firmamentum similitudo throni, & super similitudinem throni, quasi aspectus hominis de super.* Oto przed oczymá ich, nád głowámi zawsze firmáment tráſzliwy, iákoby z krzylſztátu páłájącego. Ná firmamencie Tron, ná tronie, wyrażenie człowieka, to ieſt, Syná Boskiego, Sedźiego żywych y umátych. Ten ci bodźiec zbáwiennych y Swietych, ku chwale Bożey, zábiegow y zápedow, wſpomniányim zwierzetom, że się ná wizerunek tráſzliwy, spráwiedli,

Bern. ferm.
16. in Cant.

Psal. 118.

Psal. 17.

August. in
foli.

Iſa. 41.

Ezech. 1.

Psal. 55.

Amos 3.

Jos. 6.

wiedliwego, a wszechmocnie wielmożnego Sędziego BOGA zapatrywały, nigdy zoczy nie spuściły. Podobny skutek Psalmista wyświadczał, z pamięci sądu Bożego. *Audium fecisti iudicium, terra tremuit, & quiescit.* Ogłosiłeś Boże z Niebá w trąbach, gromy twoich, sąd twój Boży na ludzic; zadrżała przelekła się ziemia, y uspokoila w zgietkach swoich, przestała zle robić, odpoczeła od nieprawości swojej. Przrzekał y Prorok Amos zbawienny skutek, otrebuiący myślom ludzkim Sąd Boży, pamięci jego. *Si clanget tuba in civitate, & populus non expavescet?* Izaliż zabrzmi trąbą Sądu Bożego w Mieście iakim, a Lud się nie przeleknie, y niepokoi? Prawa figurą tego Izraelowi od BOGA przez Iozuego dana: *Clangentibus tubis postquam in aures multitudinis, vox sonusque increpuit, muri illico corruerunt.* Skoro zabrzmiąły wuszach ludu Kaptlańskie trąby, ną tychmiał mury Ierychą upadły, y z ziemią się zrownąły. Tak się prawie ną Duszach dzieie: w czyiej myśli, uwadze, pamięci, brzmi trąbą Sądu Bożego, iako brzmiął ząwż wuszach Hieronyma S. iegoż samego świadectwem: *Quoties diem iudicii considero toties toto corpore contemisco, sive comedo, sive bibo, personat in auribus meis, tuba illa horribilis, surgit mortui ad iudicium.* Ilekróć mi sąd Boży stanie ną uwadze, tylekróć całym ciałem wzdrygam się y lekam, a ząs czyli w cząsie pokąrmu, czyli w cząsie napoju, ábo w cząsie odpoczynku, dopieroż w cząsie czytania y rozmyślania, strązna ową sądu Bożego trąbą, brzmi wuszach ząwż moich; Wstańcie umarli z grobow ną sąd Boży. Kiedy tak wuszach Chrześciańskich y pamięciach, brzmi podobnie pamięć sądu Bożego, y trąbą jego, nie wątpliwie, wszystkie Erekcye, budowania, y mury nieprawości, wala się y upadają: *Clangentibus tubis, muri corruerunt.* Dwoiako się prawdza Hymnu kościelnego słowá: *Tuba mirum spargens sonum, per sepulchra regionum, coget omnes ante thronum.* Wyda Trąbą dziwne głosy, zpod grobowcow pod niebioły, przed Tron Boski wszystkich spłoszy; to jest ną Sąd Boży ostatni, wszystkie ludzic, przed BOGIEM Sędzią stawi. Ale w tym życiu, w ktorých sercach y pamięciach, *tuba mirum spargens sonum*, trąbą Sądu Bożego ogłasza się, ludzic te przed Bogiem stawia. *Coget omnes ante thronum.* Bo ci co ną Sąd Boży pamięć pilną mają, do BOGA dobrym żywotem spieszą, y przed Bogiem żyją dobrze y obcuje. Tenci skutek zbawiennego żywota sprawowala trąbą Sądu Bożego, w pobożnym Krolu Indyjskim, o ktorým Dalmacen S. Ten iako w Nabozeństwie gorący, w postach y umartwieniach surowy, w sprawach y rzadach sprawiedliwy, w iakmużnach hojny, w mowie y obcowaniu ostrożny, wszelkich swiatá krotofil, żył nieprzyiaciel; ną twarzy ząwż wyschły, y smutny, o ten rygor w Krolu, iakoby niedyskretny, y niepotrzebny, od Bratá swego, nie co swiatowego, upomniony, ną ten czas zmilczał, ale pod wieczor, kazał przed Palácem Bratá, w trąbę zątrąbić, ktorą nieuchronney śmierci Dekret otrebowano. Przelekł się ną ten dzwiazek Brat Krolewski, y z żoną, y z dziećmi przybiega ną Palác wsród ciemney nocy, do nog Krolewskich z płaczem upada, błaga, przeprosza, ną Justyfikacyą bierze się, y o czas ną nie suplikuje. Dopiero Krol do Niego, poważnym stylem rzecze: a z kąd tá pokorá? te pokłony tak uniżone? te płacze y lamentá? y nie wstydzisz się Xiaże tak możne, Brat Krolewski, przed brátem Krolem, tak szlochác, tak się do ziemi uniać? odpowiada Krolowi: Głos trąby śmiertelney, sercá nasze przeraził! niech wiemy zą co śmierć ponosić mamy. Toż dopiero poważniejszy stylem y miną Krol rzecze do Bratá: Wiere! to wiedz ty Xiaże, Brat Krolewski, a przecie cie braterskiey władzy trąbą, tak przeraża? tak przenika? tak cie strách sądu braterskiego, strwożył, y do tych pokłonow, łez, lamentow zniewolił? A wiedz słusznie ty mnie przyganiaasz, że skromnie y boiazliwie żyje? kiedy mi ząwż trąbą Sądu Bożego brzmi wuszach y pamięci: *Surgite ad iudicium?* Powstań, wolnyś od śmierci, a nąucz się, lepię obawiać się Sędziego BOGA, ktorý ciało zabić, duszę, ną wieczne maki potępić może. Nąucz się, żyć ząwż pod dzwiazkiem trąby Sądu Bożego, a bądzielz żył skromniey, Bogoboyniey, sprawiedliwiey. Pisza Hyistorie o Fámilij Rhonum, trąbę zą Herb mającey, z tym napisem: *Qui sunt de Familia Rhonum, semper comedunt ad istum sonum.* Kto się tylo do krwi Rhonow czule, pod dzwiazkiem tey trąby niech obcuje. Dala by dobroć Boża żeby Fámilia Chrześciańska, każda prawowierność żyła ząwż, y obcowala, pod dzwiazkiem trąbiącey pamięci Sądu Bożego? pewnieby każda sprawiedliwiey, y zbawienniey żywot swoy prowadziła. Tymci a nie innym durtz zawodem, tak wiele Chrześciaństwą, w grzechy, zgrzechow ną wieczną zgubę w pada, że w życiu swoim ną strązliwy Sąd Boży nie pamięta. Wyrąził to Psalmista: *Propter quid irritavit impius DEUM? dixit enim in corde suo: non requirer.* Przeto grzesznik, y każdy zbrodzień, tak wielą grzechami zirytował BOGA, że rzekł tam w tercju swoim, O! niebądziec tego BOG requitował,

nie

nie bądźcie oto sędzi. Najniezwyklejszy w grzechy zawód, naywiększa irytacja Sę-
dziego BOGA, nie pamiętać ná straszny Sad iego. Dał znać o tym y powtore, w rymże
Psalme Dawid: *Non est DEUS in Conspectu illius, inquinata sunt vix illius; in omni
tempore, auferuntur iudicia tua, a facie ejus.* Nie ma w oczach twoich zbrodzień Sędzie-
go BOGA, zmazane są grzechami każdego czasu, drogi iego; oddalił bowiem od oczu,
y od oblicza twego, łady twoje Boże. A iako o Sadzie Bożym nie pomniał, tak się tro-
gami grzechami, zmazał. Nic tak prędko, y tak wielu ludzi w grzechy nie zawodził,
ná zgubę nie napędza, iako nie pamiętać Sadu Bożego. Wyróżił BOG sam u Proroká,
iako, kiedy, y ná iakię zbrodnię, sroga się sprawiedliwą káźń swoje sprowadza, á przez
co wiele złych ginie? *Expandam super eos rete meum, quasi volucrum cali detraham eos,* Oisea 7:
exadam eos, secundum auditionem citius eorum. Oto prawi, rozłoży y rozrzuce sieci mó-
ie. ná grzeszne y złe ludzie, á iako ptáznik ptaki, ogárne je siećami káźni sprawiedli-
wey, y porożuje je, wóde złego słuchu zgromádenia ich, iz słucháć y pámietać o
grmach Sadu moiego nie chcieli. Sad Boży y káźń iego, sprawiedliwa ná ludzi, iako
sieci ptáznika ná ptaki. Nie wątpię że wiecie, iakie jest ptáźnicze łowiectwo, ná ptá-
stwo. Rozkláda ptáznik sieci swoje, ále je słoma przytrzaśa, á iako náylepiey u áia,
boby pewnie ptástwo sieci zástáwione widziawszy, tam nie leciało pod sieć, á iako y
doświadczenie dowodzi, y Piśmo opowiada: *frustra jacitur rete ante oculo, pennatorum;*
Dáren na jest, opátrzące, widzące ptáctwo, widzianemi kuść się siećami. Tak utá-
wszy sieci swoje ptáznik, potrzáśa ziárná iakie, ná pástwą y ponáte ptáctwu, sam wu-
táieniu czatuie. Zlatáśa się nie ostrożne ptázetá, padáśa ná pástwą, zobia, o ptáźniku,
y o siećach iego nic á nie w myśli, y pámieta. A w tym ptáznik, targa zá sieć, przy-
krywa ptástwo, chwyta, dúśi, łby urywa, skubie potym, wárzy, piecze, smáży.
A czyniże ptástwo, ná te tak sobie niezczesliwa dolá y zgubę, przyizło? Oto nie prze-
zorem swo m, że sieć rozkózonych, niewidziáły, że się pástwy márney smákiem uwio-
dły, ptázetá nadznie zgináły. Tá jest pogroźki Bożey expreśsyá, surowy y mściwy Sad
swoy Boski, iako ptáźnicze sieci, *expandam super eos rete meum, BOG rozkláda; Dzien
Sadu Bożego przed wiadomościá nászá zakryty, á ludzie, iako ptázetá nierozumne,*
tym czátem uwódsza się łákoćiami światowey mátności, smákiem ućech, y rozpusty
grzechow, do których sercem, áfektém przystáśa, w nich żywot swoy trawia, o Sadzie
Bożym, o sprawiedliwéy zemście iego, áni pomysła, á w tym ná niebaczone y zápamietałé
w światowych ućechách, BOG sprawiedliwá zemsta y káre, iako ptáźnicze ná ptaki
sieci, rozrzucá, rozpościera, sprawiedliwie, grzeszne ná Sad Boży nie pámieta gubi y
potępia. Do tey Imáginácyi mówił Celsarius Arelátensis: *Quando subierit deletatio pe-* Cesar:
candi, statim futuri iudicii diem abscondit oblivio. Uwodzi ludzi chętká do grzechu, Arel.
do roskotzy, ná tych miał ludziom, pámieta Sadu Bożego, z myśli wypada. Zdráda to Hom. 29:
czártowska, á ludzki nie przezor. Zdráda czártowska, Sad Boży utáć, przed ludźmi u-
śláie; Niebaczność ludzka, doczesnemi łákoćiami uwiedzioná, oczu y uwagi ná Sad
Boski nie obraca, á tak w grzechách zápamietałá, ná sprawiedliwá káźń Bożą, w sieci
sprawiedliwego rygoru, wpada, y ginie. Zalił się Psalmistá ná to, że przed nim siódá
nań zástáwione, utálił nieprzyjaciele iego. *Absconderunt mihi interitum, laquei sui,* Psal. 34:
Ukryli przedemná siódá ná zgubę moia, ábym iako nie opátrznie, tak zgináł nadznie.
Aza nie tym trybem, świat cały zepłowány, zá czásu Nöego, potopem zgináł. iako o
powiádał Zbáwiciel, y záraz dodał, że tak spádnie ná ludzi, tak uczyni ludziom y
Sad Boży: *Sicut factum est in diebus Noë, sic erit & in diebus Filij hominis.* Co się stá Luc. 17:
to z Narodem ludzkim zá Nöego, to się stánie w czásie Sadu Bożego: *edebant, bibebant,*
Uxores ducebant. & dabantur ad nuptias, usque in diem, qua intravit Noë in Arcam,
& venit diluvium, & perdidit omnes. Ludzie iedli, pili, bieśiádowali, wesela spráwo-
wáli, áż do czásu potopu; opowiódał y słowy, y budowaniem Arki, Nöe, o potopie,
nie otym ludzie myślic, y uwážáć niechcieli, przyzedł od BOGA w tym potop, po-
włzechney powodzi, zátopił zápamietałé, y zgináli. Tak prawi gina ludzie; w łáko-
ciách światowych, w zabáwach ciáśá y mátności, żyją; o Sadzie Bożym nie pomysla,
y tak w niepámieta ná Sad Boży gina. Dodáie táż, Zbáwiciel, że tak będzie Sad
Boży ná ludzi, iako stáł się ná Sodomity, šíarczysty ógień z Niebá. *Similiter factum*
est in diebus Loth, edebant, bibebant &c. Tak się stáło z Sodomity, Lud Sodomitski,
iako ptázetá, iedząc, piąc, weseląc się, wyskákuiąc zápamietały, w padł pod sieć
sprawiedliwey zemsty Bożey ná ógień šíarczysty, *secundum hoc erit, qua die Filius ho-*
minis revelabitur. Tak prawi istnie á nie uchronnie będzie Sad Boży. Zápamietałé lu-
dzie ná Sad Boży, sprawiedliwa zemsta Boża iako ptaki zobiaće, ogárnie, pogubi, po-
tępi.

- tepi. *Expandam rete meum, secundum hoc erit &c.* Podobnym stylem Izášasz sprawiedliwą ná zbrodnie zemšte Bożą opowiada Izráelowi: *Filij tui projecti sunt dormierunt in capite omnium viarum, sicut oryx illaqueatus pleni indignatione Domini.* Aco prawi, Syny twoie Izráelu, pogubiło? oto prawi, Synowie twoi zaśpáli, w podroży, życia swego, sprawy swoiey, y nápełnili się zátym, zemstą gniewu Bożego, iáko ósieł dziki; trzeba było upátrować wżyciu drogi, która do Niebá, która do pieklá prowadzi, á ci sprawy zbáwienia swego zaśpáli, *dormierunt in capite omnium viarum.* A zaśpáli iáko ósieł dziki kráju Egipskiego. Ten kiedy go myśliwcy wkoło zdáleká siećiami osaczać poczyna, coby się miał rátować, twárdym letárgiem zálypia y ták siećiami ogárniony, w ręce myśliwców dostáie się y ginie. Ták, prawi, Izráelscy Synowie kiedy, tuż tuż, BOG sieci Sádu swego ná nie rozkládać począł, niebaczni w złych chucách, y stárániách, iáko ósieł dziki uspieni, o sádzie Bożym áni pomyślili, á ták w niebaczności swoiey uwikłáni, spráwiedliwym gniewem Bożym zgineli. *Sicut oryx illaqueatus, pleni indignatione Domini.* Upomniał zátym wierne, Páweł Apostól, áby niegnuśnili, sprawy zbáwienia, nie zálypiali: *Hora jam est, de somno surgere.* Czas powstać ze snu gnuśności, swawoli y rozpusty, przetrzeć zaśpáte zrzenice, y ná Sąd Boży obrocić, y poglądáć, ábyście nie zgineli. Powiádaia Naturalistowie o tákich wázach, że kogo wáz tákí ukási, tego ten morzy, letarg śmiertelny ósiada, á ták spiac umiera; o którym Symbolistá: *sopit quos inficit.* Snem morzy, kogo ukási? Dobrze y prawi Hugo Kardynał: *Per aspidem delectatio intelligitur, quæ dormire facit, & dormiendo mori.* Zmía wyraża się iákoć grzechowa, ułypia, kogo zarázi, á weśnie niespodzianie morzy. Zálit się ná ten ten grzełzacych Psalmistá. *Ab increpatione tua DEUS Iacob, dormitaverunt, qui absconderunt equos; Extunc ira tua!* Przed gromem, y stresówaniem, spráwiedliwości twoiey, Boże, zálypiali, ktorzy konie, to jest grzechy, bełtyálskiey Pállyi, y iáko izkápy ósiadáli. A przetoż zaráz ná nie tuż zstąpił y gniew twoy; Nayprédziá zemšty Bożey spráwiedliwej, kaźń ná ludźie, zálypiające ná sádu Boży, w niepámieci ich przypada; á ták niepámieć ná Sąd Boży naywiecey ludzi gubi. Zważył to y zeznał Auguſtyń S. *Irremediabile periculum est, sic aliquem vitij fræna laxare ut rationem DEO se non meminerit redditurum, puto quod magna jam sit pars peccatorum, metum ac memoriam, futuri perdidisse Iudicij.* Nieuchronnie zginiony, rátować się nie może, kto iákoby nie obiezzonemu zrzebcowi, ták swawoli Cugle rozpustca, á o przyszłym Sądzie Bożym nie pámieta. Óstátnia to jest grzechu kará, w grzechách Sádu Bożego nie pámietać. Konkluduje zátym Grzegorz wielki. *Ergo presentis temporis ita est agenda latitio, ut nunquam amaritudo sequentis Iudicij, recedat a memoria.* Ták tedy niniejszemi rzeczami, y dobrámi cieszyć się máia, Chrześciańskie Chaci, żeby przyszłych y wiecznych rzeczy, y sádu Bożego nie spuszczaáli z pámiéci. Iáko cuglami, y monštrukiem bystrego koniá hámuja się zapedy ták rozpustnych chaci zawády Sádu Bożego pámięcia támuia. Nie odważy się tákto lekkomyślnie, ná ciészka Boską obraze, kto łobie bacznie y pilno w pámiéci táwia, spráwiedliwy Sąd Bożego rygor, y ciészka zemšte. Thumanos niejáki Káwaler Rzymski przed naywyższym Hetmánem, o nieiáką zdráde udány, stánał ná sádu, tym jednym się uspráwiedliwił: *Egone, Imperator, contra te quidquam audeam? Cui præsto est ferrum, quo te vindices.* A wiec bym ja Hetmánie moy, śmiał się odważyć przeciw tobie, ná iáką zdráde, ktorey ty zálwie zemścić się możesz: tym, który przy boku nośisz mieczem? A mogłáby się naydowác táká Chrześciańska niebaczność, ktoraby pámietaiac ná Sąd Boży, y wśzechmocność Sádziego, ták ná ciáło, iáko ná dusze; przecieby śmiałá, y furowego w spráwiedliwości, y wśzechmocnego Sádziego BOGA, gniewać y obrazáć? Cálec sam spráwiedliwy BOG, ále y miłostíwy nie innym sposóben, ludźie od grzechow u Prorokow odwodzi, tylko nayczáściey, y pospolicie postráchem, y groźbą spráwiedliwości twoiey mieczá. *Persequar eos in gladio. Cadent in gladio. Gladium evaginabo post eos.* Oto ja prawi, mam miecz przyboku, ktorym się mścić będá zniwagi moiey, zginá prawi, zli od mieczá mego; Dobáda prawi, mieczá mego; Ipo-týsiac kroć mieczem swoim u Prorokow BOG groził. I u Jana S. Zbáwiciela z mieczem obośiecznym w usóciech stánał, kiedy pierwiátkowych Kościółow przełożone strofował, á to wśzystko, áby ludźie pámietaiac, y zápátruiać się, iáko gotowy u Boku Bożego miecz spráwiedliwości iego, ná zemšte ludzkiey niepráwości, *præsto est gladius, quo se vindicet;* grzechow się káli, á ták spráwiedliwy wśzechmocny BOGA, obrazáć nieśmieli. Konkluduje adhortá y przestroga Jobá: *Fugite ergo a facie gladij, quoniam ultor iniquitatis gladius est, & scitote esse Iudicium.* Uciekajciez ludźie, á zálwczáśu, przed mieczem spráwiedliwości Bożey, wiedzcie, y pámietajcie;

taćcie zawnie, że mściciel nieprawości, iest miecz Boskiey sprawiedliwości. Pámietaycie ná Sąd Boży, á ten ścisły, á surowy, á nieuchronny: *scitote Iudicium*. Żadna godność y naywyższa, żadna fortuna, y naybogátizá, żadna rodowitość, y nayzláchetniejszy, żadna możność nappoteźniejszy Sądu Bożego nieuydzie. Wiákimże kolwiek stánie fortuna, dostoyności, możności, zostáćcie, w káżdey spráwie, y zabáwie, w káždym interese, y w káždey godzinie, pámietaycie ná ścisły Sąd Boży: *scitote esse Iudicium*. Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedziele wtora Adwentowa.

Tues, qui venturus es? an alium expectamus? Mátt. ii.
Znaylepszá, y szczęśliwá, ná Sąd Boski przychodzi spráwa,
kto Sąd Boży, sądem swoim uprzedza.

NAyszczęśliwsza ná Sądzie Bożym spráwa tych, w ktorých poprzedza z Sądu własnego przyprawá; I nayniewinnieyszemu przeto ná Sądzie Bożym błogo, y dobrze, że w pilney pámieci, ná Sąd się Boży sposobił, y gotował pilno. A kto niewinniejszy ná Janá S. Krzcićelá? ktorego áni ná Ziemi doskonałośćią żywotá, y zasługá, áni w Niebie żaden nie przerosł chwałá; *Nemo surrexit maior, Ioanne Baptista*. Aprzećcie y ten, niewinnośćią sumienia Anioł frogim więzieniem u Herodá. y przed Maczeńską śmiercią Maczennik, pátrćcie, uważaycie, iáko ná Sąd Boży pámietá, iáko się óń troskáł, iáko náń przyprawiá, y gotował, kiedy y Maczeńską śmierć, (o ktorey wiedziá) z chodźć z światá tego niechćiá, ázby się z przysłym, żywych y umártych Sądziá, wprzód poráchował, y pokombinowá. W tym wysła sławne poselstwo, z więzienia, do Zbáwićelá, ktorým się wywiáduie, o przysłym iego ná Sąd óstátni przysćiu: *Tu es qui venturus es?* A tyżes to Pánie, który máłz przysć świat cały, żywych, y umártych Sądzić! *Tu es, qui venturus es?* Iuż był Jan S. gdzie przed tym pierwśze ná świat przysćcie Zbáwićelá BOGA wyświádczył, y tłumom żydowskim pokazał, naprzód poselstwu Arcykáplánów, opowiadáiąc IEZUSA, iáko Mesyá: *Medius vestrum stetit. quem vos nescitis*, w póśrodku między wámi stánał, ktorego nie znáćie, Syn Boży Zbáwićiel, Mesyáš obiecány. Powtore u Jordanu ukázanie, y znowu potym náziáutrz, toż wyświádczył: *Ecce Agnus DEI, qui tollis peccata mundi*. Oro Báranek Boży, który gładzi grzechy światá. Nie wápił tedy Jan S. áni się troskáł, o pierwśze przysćcie Zbáwićelá; ále się troskáł pytał o drugie, ná Sąd óstátni Syná Bożego, iáko Sądzięgo przysćcie. *Tu es, qui venturus es?* Tyżes to Pánie, który máłz przysć ná Sąd óstátni, w Májestaćie y mocy, w wielkich gromách, w stráchu ogromney chwały twoley, między Aniołámi. *Tu es, qui venturus es?* Dowód to iest pilności Janowey, iáko się całym żywotem, toż dopiero w więzieniu, ná Sąd Boski gotowá, iáko sám z sobą ráchowá, y wprzód sam siebie sádził, áby ták z dobrá y pewná spráwa, ná Sąd się Boży stáwił. Zostáiemy wśzyscy, w ciele śmiertelnym, iáko w więzieniu śmierci, wedle Apostoła, máiać ná Sąd Boży wychodźć *de carcere mortis huius*. Podobná tedy w náś ná Sąd Boży pámieć, podobná má być ná wzór Janá, záwczáśu przyprawá, y przygotowánie, w przód się sám z sobą, ráchowáć sádzić, sám się winić karáć mámy, ábyśmy się ná Sąd Boży nie stáwiáli, tylko w przód sám u siebie osádzeni, y ukaráni. Táka przypsáwa rádzáćemu się o zbáwienny żywotá sposób, rádził Ammon Opát: *Fac talem cogitationem, qualem faciunt rei in carcere, tunc salvis esse poteris*. Dobrzeć spráwa ná Sądzie Bożym pádnie, zbáwion będzieś, tylo pilno w tákich myślách troskáy się, y żyj zawnie, iáko myślá troszcza się o siebie, więźniowie śmierci. Tych myśł iest ustáwiczná, iáko ich ná Sąd stáwia? co im zárzuca, iáko się z tego spráwia? iáko Instygatorowi odpowiedz? iáko Sądziemu zádosyc uczynia? kiedyli spráwa przypádnie? Goli zá Pátroná mieć ná Sądzie báda? skadli instáncyi, przednáczow, mediatorow, zásiágnáć? iákiemi by supplikámi, sposobámi Sądzięgo ublágać? Też práwi niech báda Chrzęściáńskie myśli, troskánia y stárania w więzieniu ciáła śmiertelnego,

Joan. i.

VV. PP.
apud Lo
chner.

á tak sie dobrze y prawie, ná Sad Boży przygotuia, z dobrą sprawą tak przygotowańi ná Sad Boży stana. Szczęśliwa ná Sądzie Bożym sprawa, kiedy poprzedza pilnego przygotowania, przyprawa. Zdobrá y szczęśliwa ná Sad Boży przyprawa przychodzi, kto sie sam wprzód sádzi, y sadem swoim Sad Boży uprzedza. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie poczęty Panny, y przedziwney BOGA Mátki.

Eccl. 18.

Słowy Mądrca Pańskiego, dziśłay Chrześciańskie wierności adhortuie: *Ante Iudicium*

Bożym baday sam siebie, postánow inquizycyá ná sprawy myśli intencye, áfektá, mowy twoie, á znaydziesz u BOGA przeiednání y odpuszczenie. *Ante Iudicium para*

Greg. Hom. I. in Eyang.

Grzegorz wielki: *Adventum aterni Iudicis, tantò securiores quandoque videbimus, quanto nunc distractionem illius. timendo pravenimus.* Tym lepszá sprawa y iścześniejšá, y bezpie-

czniejšá, ná Sad Boży stáwiemy. czym pilniejšym teraz sámych siebie Sadem, y obwi-
nieniem, w prawey Sądziego BOGA, bojáźni Sadu Iego poprzedziemy. Dokláda S. Dó-
ktor: *quanto quis, sanctius vivit tanto cautius expendit, quam distractus veniat aternus Iu-*

Deut. 32.

dex? ita suum quotidie terminum prospicit, & ante severitatem tanta iustitia, quas rationes vite sit posturus, attendit. Nany niewinniejše sumienia, nayswiatobliwze dulse, nay-
pilniey y naytroskliwiey, uważáá, iáko stráśliwy, iáko ścisly Sad u BOGA, czeka ká-
żdego, á tak Sad Boży, sadem twoim uprzedzáá, á pilno lámi úsiebie roztrzááá, iáki

Cypr. I. 4. Ep. 6.

ich ostátni zgon! iáki Sad czeka? ná iákie karání záśtużyli? á tak rygor Sadu Bożego
poprzedzáá inquizycyá spraw twoich: z inquizycyi obwińieniem, Sadem, karáním, lá-
mymch siebie, y tu lámi sie sádzá, winia, karzá; áby ná frożly Sadu Bożego rygor
nie tráfil. Tá iest mądrość zbáwienna káżdemu, wcześnie sprawie swoiey zábiegáć,
rádzić y Sad Boży uprzedzáć, á tu BOGA Sądziego przeblágáć, tu sie BOGU wyplacáć.

Zaliż sie tám BOG u Moyżeszá na Izráelity, w tey mierze niebaczné y zápamiétał: *Gens*
absque consilio est, & sine prudentia, utinam saperent & intelligerent, & novissima provi-
derent. Narod ten bez porády, y rostopności, bez przezoru y bacznosci, ó gdyby chciał
sie baczyć! gdyby chciał rozumu użyć, zrozumieć! á oprzysły, ostátnich rzeczách,
ó śmierci, ó Sądzie ścislym ostátnim, ó piekle y Niebie, chciał pomyslić, ó sprawie du-
szy swoiey, wczáste pozwolonym rádzić. Ztego fundámentu, Cypryan S. powizechnie

August. ser. 6. ad Fratres in Eremo.

wiernych upominał: *Hæc sit animorum nostrorum præparatio, hæc diurna ac nocturna me-*
ditatio, ante oculos habere, & cogitatione semper, ac sensibus volvere, iniquorum supplicia,
& præmia meritaque iustorum; quam negantibus, Dominus comminetur panam? quid con-
tra consistentibus, promittat ad gloriam? To ma byđ káżdego Chrześciańiná, sprawy
swoiey ná Sad Boży rozporządzenie, przygotowanie, to wednie y w nocy, rozmyślánie,
to ma byđ w pámieci, w myśli, y w uwadze, to w zmyślách, to w lerci, to przed oczy-
ma: co czeka złych? iáki sad? iákie potępienie? iákie piekło? iákie ognie? iáka we
wszystkich kátowniách wieczność? Opák, co BOG dobrym y wiernym wyznáwcom swo-
im przyobiecał? Niebo? co w nim zá chwałá? zá poćiechy? zá iścześnie? y żywot, á
ten iáko wieczny, y nieśmiertelny? Ztey uwagi uczynić sie ma ná obyczáie, sprawy,
myśli, áfektá, chęci, uczynki, całego żywota swego reflexyá. Gośmy tylko kiedy, iáko
rozmyślinie? iáko wiele? á iáko ciéłzko BOGA obráził? á iákożeśmy zá to pokutowáli?
iákim zálem opłákiwáli? iáka w nas popráwá? iákie zá przestępstwá dolyć czynienie BO-
GU? iákie postánowienia dobrego? iáki stan dulse? y sumienia: przedtym? iáki teraz
lest? iáki ma byđ ná potym? á iáko by to skutecznie sie popráwić, wypokutowáć, y zá
przeszle BOGA przeblágáć, á zádosyć BOGU uczynić? do tey sátsfakcyi Sad Boży,
poprzedzáácey upominał Augustyn S. *Curandum est, ne ante illud Tribunal vacui & de-*
nudati appareamus, non enim Sancti tunc subvenient &c. Úsilnie sie stáraymy, tu dobrze
czynić á wiecznie BOGU sie wyplácić zá náłze przestępstwá, ábyśmy przed Sądziego
BOGA, nietzli ná trybunał Iego, bez dzieł z záług zbáwiennych, iáko zebracy, y ob-
náżeni pámietáá, iáko wedle Ewángelij, od Godow Niebieskich odártulá nie odzá-
nego w lzáty, przystoyne y godowe, *non vestitum veste Nuptiali,* wyrzucono? ná ciemno-
ści wieczne, gdzie będzie zgrzytanie zębów, *proicite eum in tenebras exteriores &c.* Po-
mnieć mamy, że nástráśliwym Sądzie Bożym, láme náłze spráwiedliwosci, dziełá, y zá-
ługi, spráwe náłze wspomagáá: ná ten czas bowiem Swieci Boží, zá nas sie w stáwiáć
iuz, áni nas wspomagáć nie będą. *Non enim Sancti tunc Subvenient.* Kiedy tak lámi, ná
Sády sámych siebie zásiadáć, lámi spráwy náłze, myśli chęci, záługi przewinienia, roz-
tázá,

trząść winić, Sądzić, karać będziemy. Przysłowia Ambrozy S. z dobrą, pewną, szczerą, śliwą sprawą, ná Sąd przed Bogiem Sądzić staniemy: *In die iudicii, non habebit, quod timeat videri, si se prius aspiciat, revelata facie.* Nie ma się ná Sądzie Bożym obawiać, kto się wezwyczał pilno, samemu sobie, odflonioną, y odkrytą twarzą przypatrować. Wielu albowiem ludzi, nie patrzą ná twarz swoją odkrytą, ale pobleżającemi rezolucjami, pochlebiającymi miłości samego siebie, kolorami, pozorami umalowaną, albo pokrytą. Wielu zdądzą się sobie żarliwi, a ci są włamey rzeczy mściwemi, nienawistnemi, zaś zdrośliwemi; wielu zdądzą się sobie układnemi skromnemi, a są obłudnemi; wielu zdądzą się sobie rozumnemi, rozsądnemi, a są pseudopolitykami; inni zdądzą się sobie opatrznemi, ná przyszłe potrzeby baczniemi, a są chciwemi skąpemi; inni zdądzą się sobie ludzkimi towarzyskimi, przyjemnemi, a są światowemi ambitami, plauzow, prożney chwały chciwemi, zmyślności ciętą podległemi. Jáko ná prawym Sądzie, Inkwizycye, dokuménta, pytania, indukty, repliki zarcucią, spraw pozory, a sama rzecz, istność, y prawdę odkrywać powinny, tak prawie ná Sąd Boży pamiętni, a ná sprawę swoją poradni, uprzedzając Sąd Boży, roztrząsają sprawy żywota swego, obyczaje, chęci, intencye, y przybrane pozory, pokrywki, y larwy zruciają, a tak *revelata facie*, odkrytey twarzy sumnienia swego, y długi swojej przypatrując się, obwiniają sami w sobie, co zdrożnego widzą, żalem y płaczem Sądziego BOGA błagają, przepraszaia, a ná ostatek zbawiennym doścyczynieniem, y samych siebie dobrowolnym ukaraniem, y umartwieniem, BOGU się wcześniej wypłacaia, a tak z przygotowaną, dobrą sprawą bezpiecznie ná Sąd Boży idą. *Non habebit in die iudicii, quod timeat videri.* Ten sam Sąd, samych siebie, wyraźniej przekłada Grzegorz wielki. *Accedunt ad secretarium iudicis, intra sinum cordis considerant, quam districte quandoque feriat, quamdiu patienter expectat: metunt in his, quae se meminerunt egisse & puniunt fiendo, quod se perpetrasse intelligunt. Ibi tot patiantur supplicia, quot pati timeant: nec deest in hoc iudicio mente conceptio, omne ministerium quod punire reos suos debeat, nam conscientia accusat, ratio iudicat, timor ligat, dolor excruciat. Quod iudicium eo certius punit, quo interius sevit.* Baczni a sprawy swojej, ná Sąd pilni, przystępuia do tajemnic sekretnych, Xrąg Sądziego BOGA, z ktorych sądzić ich będą; zstępuia sami wewnątrz, do skrytości y tajemności sumnienia, y serca swego, y pilnym rozmyślaniem uważają, iáko ściślym wybadaniem, iáko straszliwym Majeństwem, BOG Sądzi, iáko frogim karaniem dekretuje, y okłada winowayce? iáko tu długo w tym życiu, złym y najgorzszym, a nie tylko niedbálym czeka? uważają co zgrzeszyli, a przeciw Sądziemu BOGU przewinili! y lekają się, karzą sami w sobie, opłakuia ganią, strofuia, co złe zrobili, y tyle sobie karania y utrapienia żądają, ile się y iákich mak y kátowni, za pzeszptwa swoje od BOGA obawiają. Sąd ten ma administroy y posługacze Sądu ná ukaranie winowaystwa włanego; sumnienie włane urząd trzyma; A ktora, Instygatorá; boiaźń Sądu Bożego, iáko slugá Sądowy wiąże krapnie winowayce y ná Sąd ten stawia y strzeże. Rozum y rozsadek włany sądzi; żal y boleść zgrzechowaczey, y draczy, a tym pewniey że wnetrznie karze. Takiemu Sądowi applaudue Páweł S. y bezpieczną ná Sądzie Bożym sprawę przysłówka: *Si nos ipsi iudicaremus, non utique iudicaremur;* gdybyśmy sami siebie dobrze sądzili, toczyśmy ściśle y surowo, sądzeni od BOGA nie byli. Powinności Sądu tego fundámént przekłada Augustyn S. *Peccata sive parva, sive magna, impunita esse non possunt, quia aut ab homine penitente, aut in iudicio DEO puniente plectuntur. Cessat autem vindicta divina, si praecurrat Confessio humana; amat enim DEUS confitentibus parcere, & eos, qui seipsos iudicant, non iudicare.* Bydź nie może inaczey: Grzech każdy mały albo wielki, musi bydź nieuchronnie sądzony karany; bo nic zmázanego, nie wnidzie do krolestwa Niebieskiego. A samo przyrodzenie winy, y grzechu, wyciąga sprawiedliwej kary ná siebie. Musi tedy y powinien bydź, grzech każdy karany, albo od samego pokutuiatego Człowieka, albo ná Sądzie Bożym od BOGA Sądziego. Ustaie zaś tam Sądu Bożego karanie, gdzie poprzedza samego winowaycy, włane obwinienie. Rad BOG daie się ubłagać pokutuiacym, obwiniającym się, a co człowiek sam osadził, ukarać w sobie, iuz tego BOG wiecey nie Sądzi, nie karze. Tymże stylem upewnia o tym Bernard S. *Bonum iudicium, quod me illi Divino, districte iudicio, subducit. Iudicabo proinde bona & mala, scrutabor vias meas & studia mea, quo is qui scrutaturus est Ierusalem, in lucernis, nihil in scrutatum in me, neque indiscussum inveniat? neque enim iudicaturus est bis, in id ipsum.* Nic lepszego, nic zbawiennejszego, nád Sąd samego siebie, ktory mie przed Sądem Bożym uwodzi, uprowadza. A więc ia sam sądzić bede włane myśli, sprawy, obyczaje, postepki, mowy, chęci; roztrząsać bede skrytości serca mego, y sumnienia mego tajemności, intencye y skłonności, aby BOG y Sądzia, ktory w pochodniach, y świetle wiekuistym, roztrząsa y wybadywa dusze wierne, nie wemnie nie znalazł, czegobym ia wprzód nie wybałał, w sobie nie obwinil, nie zganił,

Ambros.
in Psal.
118.

Greg. I. 25.
Moral. c.
6.

I. Corin.
II.

Aug. ser.
270.

Bern. ser.
26. in Cant.

Czyniącym Sad w pokucie, nád soba łámemi, dał BOG droge sprawiedliwości, którą u-
 chodzą ludzie przed gniewem, sprawiedliwej Sądziego BOGA łurowości. Inney drogi,
 do miłosierdzia Bożego, do ubłagania BOGA Sądziego, ludzie dorozli, nie mamy, tylko
 Sad pokuty prawey. Przyrzekł to dawno Madrzec: *Si panitentiam non egerimus, incide-* Eccl. 2:
mus in manus DEI. Jeżeli w prawey pokucie, łami się winić, sądzić y karać nie będzie-
 my, ná frogę, á sprawiedliwa zemsta w ręce Włzechmocnego Sądziego BOGA wpádnie.
 my. Tenże dał nam wyrok Zbáwiciel, y nieraz: *nisi panitentiam habueritis, omnes simi-* Luc. 13:
liter peribitis. Jeżeli prawa pokutę, łami się winić, grzechow karać nie będziecie, wszy-
 scy zginięcie. Ztych mlar konkludował Grzegorz Wielki: *Quisquis evadere festinat, di-* Greg. 29:
strictiorem Iudicij sequentis, per amaritudinem panitentiae, omnem sibi dulcedinem vita pra- Reg.
sentis, interimat. Nie uchronna to illacya! Jáka w kim chce áby uszedł ná Sądzie Bo-
 żym, winnego grzechom potępienia, niechayże szuka w Sądzie prawey pokuty, ubłaga-
 nia BOGA, swego zbáwienia, niech się sam sądzi, ná przykrości pokuty, niech się od-
 sądza, uciech y łákości márności, żywota niniejszego. Dáie dáłty fundáment tey adhor-
 tacyi swoiey; *Qui placidus ascendit, terribilis redibit, & quidquid nobis cum mansuetudine* Hom. 29:
praecepit, hoc á nobis cum districtione exigit. Zbáwiciel żywych y umárlých Sądza, obco in Ev.
 wał z ludźmi po ludzku, w łáskwości, odłedł od nich do chwały swoiey, do Oycá, do
 Niebá, w łáskáwey uprzymości, ále ná Sad z Niebá powróci, w łurowey sprawiedliwo-
 ści, á co nam tu chować roskazał w duchu miłości, tego się unas ná Sądzie swoim upo-
 mni, w gniewie zapálczywości. Konkluduje záraz Doktor S, *Nemo ergo indulta pani-*
tentiae tempora parvi pendat, nemo curam sui, dum agere valet negligat. Quia Redemptor
Noster, tanto tunc districtior, in iudicium veniet, quanto nobis ante iudicium, magnam m-feri-
cordiam prorogavit. Dał nam czas żywota śmiertelnego, ná czas záslugi, czas pokuty,
 ktorego się sądzić, ázle sprawy potępić mamy. Niechayże sobie żaden czasu pozwoło-
 nego, ná ubłaganie gniewu Bożego lekce nie waży, niechay żaden nie zaniedbywa powin-
 nego o siebie, o zbáwienie stárania. Albowiem tym łurowszym y sprawiedliwie gniewli-
 wzym, stáwi się káżdemu BOG Sądza, ná Sądzie swoim, czym tu świadczył mu się mi-
 łościwszym y litościwszym. Coż rozumiesz? co sądził Chrzesciáninie? o niniejszey li-
 tości Bożej, o szczesćiu twoim, żeć BOG pozwolił, Sadem twoimże, uchodzić Sadu Bo-
 żego, á miernym karaniem, mierną ostrością pokuty, uchodzić piekła y ognia wie-
 cznego. Wykrzykował S. Tomasz Villanowá ná to: *O! felix panitentia, quae liberat á* Thom.
gehenna! O szczesliwa ná tym świecie krotka pokutá, ktora ludzie ná Sądzie Bożym wy- Villan.
 báwia od piekła. Dodaje: *Peccavimus fratres! aut panitendum est, aut arduendum!* Zgrze- Dom. 1:
 szylśmy BOGA śmy rozgniewáli, ná piekłosmy záslużyli, iedno nam nieuchronnie z te- adv.
 go dwoygá obierać, ábo tu w krotkim zyciu náłzym, prawie pokutować, ábo w Piekle
 wiecznie gorzeć. Coż obierzemy? co lepszego? czyli trzymájac się grzechow, gárdzac
 pokutę, nie winiac łámych siebie, z hárdym czártowstwem, w piekielnych pożarách? czy-
 li pokutuiac y łámych siebie karzac, z BOGIEM w Niebie w roskoszách wiekować? U-
 pomina Ambroży S. *Fuisti Diaboli, esto nunc DEI.* Zgrzeszyłeś, oddátes się czártu ná
 potępienie; Pokutuy á pokutę odday się BOGU ná zbáwienie. Wspomniy tylko ná li-
 tość Bożą, ná łáwłość odpuszczenia ná oblić y szczesćie pokuty, y łáwego siebie obwi-
 nienia, Przekłádać Chryzostom S. *Utinam tam cito homo, convertatur ad panitentiam, quam* Chryf.
cito paratus est DEUS mutare praesentiam sententiam. Oby tylko ták spielzył człowiek do hom. ad
 Pokuty, y grzechow swoich potępienia, iáko BOG dla pokuty, przedki y łátwy iest do Pop.
 odpuszczenia. *Sit qui paniteat, sit qui paniteat, non deerit, qui indulgeat.* Dostarczy wszy-
 stkich ludzi pokutom litość Boża, dáwać odpuszczenia. Ty się obwinisz przed BOGIEM, Arnoldus;
 coś źle zbroił potępisz! BOG ná tychmiast rozgrzesza odpuszcza. Człowiek nie co zá
 grzechy zápláczę, miłosierdzie Boże, záraz grzechy iego gładzi. *Nemo fletus ad DEUM* Chryf.
accessit, qui, quod postulavit, non accepit Nigdy dáremne, nigdy płonne nie były łzy hom. 1. de
 pokutne, przed BOGIEM. Ty się odzywasz do BOGA płáczem, BOG ci odpowiada Moyse.
 Miłosierdziem. Konkluduj z Joelem Prorokiem: *Convertimini ad DEUM vestrum, quia* Joel. 2:
benignus & multa misericordia, & optabilis super malitia. Odstáwyciesz ludzie od grze-
 chow y piekła, á przystáwycie do BOGA, álbowski łáskawy, y niezráchowanych lito-
 ści iest, z ktorych odpuszcza predko y łátwo, wielkie ich złosci. Konkluduj Augusty-
 nem: *Accedamus ad DEUM, quando rogat, ne postea non audiat, dum iudicat.* Augst.
 Teraz, y w tym czasie sam BOG nas wzywa do pokuty, do ubłagania spráwie. tract. in
 dlivosti swoiey, do óswiadczenia Miłosierdzia swego. Pokutuymyż, Joau.
 spielzmyż do BOGA, kiedy nas wzywa, bo nas do siebie nie przyimie,
 odrzućci, potępi, kiedy Sądzić będzie. Teraz czas ná Miło-
 sierdzie, ná zbáwienie, ná Sądzie, czas ná potępienie.



K A Z A N I E

Ná Niedziele trzecią Adwentową.

Dirigite viam Domini. Joan. 1.

Nayszczęśliwsza ná Sąd Boży przyprawa y wyprawa, Wiara, dobreimi uczynkami zaśzczycona.

DAyże Boże droga dobra, droga prawa, prosta, y pewna, ktorabyśmy z prawem i sługami, z Wybránemi Páńskimi, ná strážny Sąd Boży, á z Sądu Bożego, ná żywot wieczny tráfili. Droga ta z Jzaiaszá, Jan S. Krzćiciel prostować, y spráwować roskázuie. Bo iákoż może byđz czyłá ná Sąd Boży, szczęśliwa wyprawa y podroža? droga mylná, obłedliwá, droga wybołámi niepráwostí, obšerná, á ná zátřáccie nie wiecznego potępienia prowadzácá. *Lata via, qua ducit ad interitum.* Zábiega temu, doradza z Prorokiem Jan S. kiedy ta droga ktorá spráwiedliwy Pan, ná Sąd strážny zstępowác bedzie, nam prostować nápráwiác każe. Zápowiádá nam powszechná, Paweł S. ná Sąd Boży wyprawe, y podroža, ktorá przychodzacemu ná strážny Sąd BOGU Sedziemu, Zbwićielowi, záchodzic y zábiegać mamy; *Donec occurremus omnes, in unitatem fidei, & agnitionis filij DEI, in virum perfectum, in mensuram aetatis plenitudinis Christi.* Zábiegać mamy wlızyć przychodzacemu ná Sąd BOGU, á zábiegać mamy, w iedności Wiary, y práwego uznánia Syná Bożego, Zbáwićielá nášzego, ná wzor y křáť mežá doskonálego, ná wymiar wieku zbáwiennego. Naypierwíza nayprostšza to iest wyprawy y podroży ná Sąd Boży, á nayszczęśliwsza przyprawa: Iedność práwdziwey Wiary, uznánia BOGA á to ná norma, y ná wyrázenie mežá doskonálego, w cności, w službie Božey, w ćwiczeniu zbáwiennego żywotá. Stáwáia tu heretyckie Máťáćwá, ále te nie omylnie, omylná, y błedliwá ná Sąd Boży, nie ná żywot, ále ná potępienie prowadzácá droga obieráia, sáma szczegulná bez dobrych uczynkow wiára. Uporczywe przy tym, terážnieysze herezye, lutherye, kálwinizmy, stoia: że sá ná wiára uspráwiedliwá, y ná żywot prowadží; wierz práwi tylko, żeć BOG grzech odpuszcza á już uspráwiedliwiony, żywotá wiecznego pewny iesté. Opák práwowierność kátolicka wyznáie y ná Sąd Boży się wyprávia: práwdziwá wiára, uczynkami dobreimi wšpomóžená. A iáko Paweł S. wyráził: *in unitatem fidei, in virum perfectum.* W iedności wiary, ná wzor mežá w cności doskonálego. Bo nie sá ná wiára żywot dále, nie sá ná wiára, práwá droga ná Sąd Boży, Sedziemu BOGU ná żywot wieczny záchodzí, ále z uczynkami dobreimi, z záslugami spráwiedliwymi; Y to sámo termin Janá S. droga prostować przykázuie wyrażá: *Dirigite viam Domini.* Prostuyćie drogę Panu BOGU, żywych y umářtych Sedziemu. Wiedzác ma Pan, Monárchá, do Páńštwá, do stolicy Panowánia swego, áž wierne poddáńštwo co żywo, do pilney roboty zábiega, mosty stáwia, párowy równá, káťuže, bágná zárzuca, wáwozy rozpšeřzenia, gory znoší, pádoły nápeľnia. A cobyto było? žeby tylo opušćiwšy rece poddáńštwo, czekáło ná Páná, ná Krolá aby przez drogi przepášćiste bágniste, ostre, trudzacego się y przychodzacego, iedynie życzliwymi odgłóťami przywítáło? á žeby do roboty, y nápráwy drog Pánu, ruszyć się nie chćiáło? Podobná ptáca, wierna robotá, drogi Sedziemu BOGU ná Sąd przychodzacemu, prostować, nápráwiác roskázuie Jan S. z Jzaiaszá: *Dirigite viam Domini!* gđzie zaráz dokłáda Prorok: *recta: facite semitas DEI nostri, omnis collis humiliabitur omnis vallis implebitur; & erunt prava in di-*

recta, & aspera, in vias planas, & videbit omnis Caro salutare DEI. Czyńćie práwišcie, szki proste Pánu; á iáko czynić máia, náucza! Oto práwi, ći dobrze się ná přećiw Sedziemu BOGU, drogę záchodzic wyprávia; ktorzy drogi wybołšie od práwá Božego odstępane, wybaczáie, wykraczáie, w prost wykieruiá do práwá, y szczeréy obłerwáncyl, drogi ostre zkomplánuia; to iest: byštre obyczáie ułóžá, ostre páššye ušnierza; *erunt prava in directa, & aspera in vias planas,* nádto, doliny czeć y próžne zbáwiennymi ćwiczeniami y záslugami nápeľnia, gory poznosza, to iest: šwiatowe gornošći, pycha wyniošle, šántázye wyłokie, ponižá Chřešćiáńšká pokorá, pokorná pokutá, á tak chřešćiáńškich cnót ćwiczeniami, przygotowáná, y wyprostowáná droga, szczęšllwie się wiernošći Chřešćiáńškie, wyprávia ná Sąd Boży, y záchodza Sedziemu BOGU. *Et videbit omnis Caro salutare DEI,* ogládaia łáskáwá twarz Sedziego, miłóšćiwego sobie Zbáwićielá. Umocniemy się w tym dále, á tak heretyckie błędy zháńbiemy, iáko Kátolicka

licka prawda reprezentujemy, że prawdziwa wiara zawsze, dobrymi uczynkami wsparta szczęśliwie ludzi na Sad Boży wyprawa, na żywot pewny, przed Sędzią BOGIEM stawia. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie poczętej Panny, y przedziwnej BOGA Mátki.

Nie iakakolwiek wiara, heretyckie sekty, usprawiedliwiająca zowią, ale ta, która kto ma o swoim usprawiedliwieniu, albo o grzechach swoich odpuszczeniu: wierzy, że BÓG grzechy odpuszcza, a już są odpuszczone, a że zaś uczynki dobre, od usprawiedliwienia naszego odrzuca, ten pretext, że racya dała, że się (prawa) krzywdą dzieje, zasługom Zbawicielowym, (przez które za nas dostatecznie Zbawiciel, dosyć uczynił) kiedy kto twierdzi, że do wiary, na usprawiedliwienie y zasługę Zbawienia, dobrze czynić potrzeba. Ale to szczere mąctwo; Nie czyniemy krzywdy wysłudze Meki Zbawiciela naszego katolicy, kiedy wyznajemy, że nie sama wiara, ale w uczynkach dobrych, wprawę pokucie, nas przed Bogiem usprawiedliwia: Abowiem nie przyznajemy uczynkom naszym dobrym, usprawiedliwienia, iakoby je z samych siebie, y z własnego iedynie waloru sprawować miały, ale walor ten, do usprawiedliwienia miał, z wysługi Zbawiciela naszego, z łaski jego y takiego ordynacyi, że tak Zbawiciel ordynował abyśmy z łaskami jego wysługi społecznie, na zbawienie nasze robili. A to mamy z słow Zbawiciela, gdzie siebie nazywa, winną macicą, wierne swoje winnemi latami; *Ego sum vitis, vos palmites*. Jam jest prawi winna macica, a wy jesteście latami. *Sine me nihil potestis facere*. Bezemnie, to jest, bez mojej pomocy, y łaski, nie możecie nic dobrego wyrobić. Jako prawi, latorośl złaczona z macicą, bierze wigor z macicy, a tego wigoru używa na roskwitnienie, owocu rodzenie y dojrzenie; tak wy złączeni z macicą przez wiara y miłość, bierzecie ziemie y z mojej wysługi, wigor łaski y pomocy, z którą owoce Cnoty zbawienie wysługujących rodzićie. Przydać zaraz; *omne palmitum non ferentem fructum tollet*. Wszelaka latorośl nie rodząca owoców, zetrąci, y zagubi, to jest każda dusza wierna która wigoru, Macicy Chrystusa, zaniedbując się w zbawieniu, nie używa na urodzaj zbawienia, nie może być ta latorośl wierności; to jest dusza wierna, w społeczności Macicy Chrystusa, do społeczności żywota zbawionego, y wiecznego, która nie rodzi dobrych uczynków, zbawiennych owoców: *omnem palmitum non ferentem fructum, tollet*. Sam zapowiada Zbawiciel, że każda nie urodzająca latorośl, nie rodząca dusza dobrych owoców, od społeczności żywota odetnie. A to potępienie często Zbawiciel, w tymże podobieństwie rodzaju drzewa, opowiada dułom wiernym, a bez dobrych uczynków. *Omnis Arbor, qua non facit fructum, excindetur, & in ignem mittetur*. Każde drzewo, które nie rodzi dobrych owoców, wycięte y na ogień wrzucone będzie; to jest każda dusza na ogień się dostanie, która dobrze czynić, y zbawienie żyć nie chce. I na innym miejscu drzewo nieurodzące, wycinać każe Zbawiciel. *Succidite illam, ut quid terram occupat?* na intende dułom wiernym, że nie dosyć do zbawienia szczepionym być, na gruncie Kościoła Bożego przez wiara prawa, ale trzeba y wedle wiary żyć, y czynić dobrze. A przeto przesłaniec Zbawicielow Jan Chrzciciel, Duchem Chrystusowym, tłumy Izraelskie upominał: *facite dignos fructus penitentiae* Czyńcie dobre owoce pokuty; A sam Zbawiciel radzącemu się o zbawienie Młodzianowi: *Magister bone, quod boni faciam, ut vitam aeternam possideam?* Mistrzu dobry, a co dobrego czynić, żeby żywota dostąpić? odpowiedział Zbawiciel: *si autem vis ad vitam ingredi, serva mandata*. Chceśli wnieść do żywota, chowaj przykazania Boże. Niemowi: *habe fidem*, miej wiara, ale chowaj przykazania, które tam zaraz wylicza; Nie cudzołóż, nie krádnij, nie mów fałszywego świadectwa, y tam dále. Tymże prawie stylem BÓG u Ezechiela opowiedział te prawda: *In iustitia sua, quam operatus est, vivet*: usprawiedliwości swojej, która kto zapracował, y wyrobił, żyć każdy będzie. Dokładą tamże, a jeżeli się odwróci od sprawiedliwości, y będzie czynił obrzydliwość, izali żyć będzie? wszystkie jego sprawiedliwości zapomniane będą. W tymże nas wyraźnie upewnia Páweł S. *Non enim auditores Legis apud DEUM, iusti sunt, sed factores Legis iustificabuntur*. Nie ci się przed Bogiem usprawiedliwiają, którzy tylko słow Bożego słuchają, y toż słowo y Prawo Boże wyznają, ale y ci którzy to prawo Boże pełnią, y w uczynku wykonują. Drugi argument pochop bierze, y fundament z Jakóbá S. Wiara usprawiedliwiać nie może, chyba iedyna żyjąca, ale wiara bez uczynków, nie jest żyjąca wedle Jakóbá S. ale umarła: *fides sine operibus mortua*, toć wiara bez uczynków nie usprawiedliwia. Mowi powtore, y wyraźnie Jakub S. *Si quis non habeat opera bona, nunquid poterit fides salvare eum?* Jeżeli kto nie ma dobrych uczynków, izali sama wiara usprawiedliwić go może? Toć samo zapowiada Páweł S. *Si fidem habuero, ita, ut montes transferam, charitatem non habuero, nihil sum* Niech mam wiara tak wielką, D
żebym

Matt.

Matt. 3.

Matt. 19.

Ezech. 18.

Rom. 2.

Jacob. 2.

Cor. 12.

- żebym gory zmieysca ná mieysce przenosił, á ieżeli miłości, á tey dzielney, robotney, nie mam, nie przed Bogiem nie waże! Dzielna iedynie, prąwą wiara w miłości zaleca Páweł S. *Sed fides, qua per Charitatem operatur*, dobra wiara, ále tá, która przez miłość łzczera, stawa się dzielna, y robotna. Ná tym fundamencie Grzegorz Wielki: *Ille veraciter credit, qui exercet operando, quod credit*. Ten prawdziwie, prawie wierzy, który to wykonywa w uczynku, co przez wiara wyznáie. Podobnym stylem Augustyn S. *Cum dilectione fides Christiani, sine dilectione fides damonis*. W uczynkowej miłości, Wiara Chrześcijańska, bez uczynkow dobrych, bez dzielney miłości, Wiara, chyba jest czarto wska. Prawie Grzegorz Wielki: *Vera fides est, qua huic, quod verbis dicit, moribus non contradicit*. Prawa wiara tá jest, która nie kontruić, nie sprzeciwia się temu obyczajami, co wyznáie słowami. Táka wiara nakazywał Zbawiciel Izraelitom, Abrahánowa krew y wiara złączyczącym się: *Si Filij Abrahæ estis; opera Abrahæ facite!* Szczęć cie się bydź Synami Abraháma wiernymi, wiary jego następcami, bądźcież dzieł y uczynkow jego sprawcami. Wierzyćcie iáko Abraham, żyćcież y czynćcież tak, iáko Abraham! Ná tym fundamencie Augustyn S. upewniał: *Non discernuntur Filij DEI, á filijs diaboli, nisi charitate*. *Et hac est charitas DEI, ut mandata DEI, custodiamus*. Rozeznánie Synow Boskich, od czartowskich, iedyna miłość Boża dáie, y czyni, áta miłość jest w tym, że byśmy przykazania Boskie chowáiec, dobre uczynki sprawowali. Tenże to słowo *fides*, nomenkluić, á sio, iákoby: *fit Deo*. Czyni się dobrze dla BOGA, y mowi: *Interrogo te, si credis? & dicis: Credo! fac quod dicis, & fides est*. Pytam cię, ieżeli prawie wierzyłeś? odpowiadasz: prawie wierze! wykonay że to co wierzyłeś, á wiara bądźcie prawa! Toż jest, y było záwize, wszystkich Doktorow Swietych zdanie; minąwszy tysiączne świadectwa, ná mieniam Grzegorza Wielkiego: *Non satis est credere, nisi vita sit fidelis* *nonnulli fidem, medullitus tenent, sed vivere fideliter, nullatenus curant, quibus Divina Providentia saepe contingit, ut propter quod nequiter vivunt, & illud perdant, quod salubriter credunt*. Nie dosyc jest dobrze wierzyć, ále trzeba, y wedle wiary dobrze żyć y czynić. Wielu uśilnym áfektem wiara prąwa wyznáia: ále wiernie, y dobrze nie żyia. Aprzeto spráwiedliwym rozporządzeniem, y dopuszczeniem Bożym, przez zły żywot dobra wiara tráca. Táak utrácił wiara prąwa Herezyarchowie, Luter, kálin, Bezá, y inni tysiąci, Apostátowie z Xieży, á drudzy z Zakonnikow heretycy, od złego żywota, zepłowania obyczajow, zgwałcenia Zakonney kárności, z odrzucenia Chrześcijańskiej obserwancyi, od łakomstwa, chciwości, od obżárstwa, piáństwa, nieczystości, zázeli, postąpili zá tym do błedow y fałszow złey náuki, utrácił prąwa wiara, y ná złey, fałszywey sektarskiej náuce zły żywot, gorszą śmierć ná potępienie wieczne zákończyli. Przytoczmy tu y moralnego tłumáczenia Pismo. Páweł S. każe nam się wiara we wszystkie pokulách, moralnego tłumáczenia Pismo. Páweł S. każe nam się wiara we wszystkie pokulách, y złych nátarczywościách, iáko tarczą skłádáć. *In omnibus sumentes scutum fidei*. We wszystkich bierzcie ná siebie, kładcie tarcze wiary. A iákoż tarcza ludzi broni? oto ná ramię, ná rece wzięta, rekómá wedle potrzeby, przeciwnym zamáchom obráca y kierowana. Táka jest adwersya, y prawdziwa z Orygenela: *Qui scuit totum corpus defendere cupit, brachiorum conatu illud in circuitu ducere oportet; sicut imminens inimici gladius, vel Sagitta postulat*. Dobra jest tarcza, ná przeciw nieprzyacielskim zamáchom, czyli kto ná ciebie mieczem, czyli włócznią y grotem bić, czyli strząa y kulá zmierza, ále wszystkie tarczy obroná y zaszona, od dzielności reku y ramię záwisiá; trzeba reku y dzielnych ná sztuczne obroty y kierowania do tarczy: Táak w Chrześcijańskim boju, wiara prąwa, tarczą wiernym, ná wszystkie złe rázy, ále do tey tarczy do wiary, reku dzielności potrzebá. Dzielność prawey wiary, od dzielności dobrych uczynkow záwisiá. Broni nas ocálá, złączycza prąwa wiara, ále dobrymi uczynkami wsparta y zázyczona. Piłze Rhodiginus, iáko Demetryusz Antygoná Mácedońskiego Krolá Syn, Tronu następcá, złożył Ráde wálną iákoby Bábilonia pánowaniem obszernym sławną záwoiował. W tym odezwał się rádny Pan ieden: *Babilonica scuta, telorum ictus rident, quare tentanda illius proditio*. Bábilonskie prawi tarcze. grotami kulami a jákiemizkolwiek rázami, zwałáć się nie dádzá, myślic tu nie o wojnie, ále o zdrádzie. Ná co mu Krol rzecze: *Si Babilonij scuta habent, dexteram carent*. *Cur tibi generoso non placet, ad ictus dexteram expedire? numquid scuta poterunt salvare illos?* A co wskoráiz Bábilonczykowie, litemi z mie-dzi tarczami? kiedy włádnáć dzielnie nie potráfia rekami; Máia tarcze, y lite, y mocne, ále reku spráwnych y dzielnych nie máia; á czemuż ná nich dzielnymi zamáchami nie nátrzeć? A kogo tarcza lámá bez spráwnych reku obronić y salwować może? Tymże właśnie stylem. o tarczy Wiary prawey Jákuł S. mowił: *Si quis fidem dicat se habere, opera autem non habeat, numquid poterit fides salvare eum?* Szczęć się kto tarczą wiary *sumentes scutum fidei*, ále reku do zbáwienney dzielności do uczynkow dobrych nie má; iáli lámá tarcza wiary zbáwi go? zginiony y z wiara swoia, bez uczynkow dobrych wipa

wspomożenia. Przeciw tak błędnej Sektarzow nauce, niech będzie y ten Argument. Jeżeli to sama wiara usprawiedliwia ludzi, wierzyć: że im BOG grzechy odpuszcza? toć iako każdy wie, y czuje w sobie y doświadcza tey wiary, wiedziałby o usprawiedliwieniu swoim, pewnieby był y bezpieczen, swego usprawiedliwienia, Ale to jest oczywisty fałsz. przeciw rozumowi, y rzetelnemu Piśmu. Mowi ábowiem Mdrzec: *Nemo scit, amore, an odio dignus sit?* żaden nie wie, czyli godzien jest miłości, czyli nienawiści? Y S. Páweł o sobie wyznáie: *Nihil mihi conscius sum, sed non in hoc justificatus sum.* Nie czuje nic ná siebie y ná sumnieniu, ále przeciw nie jestem, y nie znam się przeto bydz usprawiedliwionym. Opák u dissidentow, naywierutniejszy łotr, y Cudzołożcá, y zbrodzeń naytroźszy, czyni się, y twierdzi, usprawiedliwionym, przeto samo, że wierzy, szczególnie, iż mu się grzechy odpuszczają. Przeciw temuż sektárskiemu bładowi, y ten jest argument: Jeżeli iedyna sama wiara o odpuszczeniu grzechow, iuz każdego usprawiedliwia, toć ná zgładzenie grzechow, y z nich usprawiedliwienie, nie jest potrzebna pokutá, dosyć jest wierzyć, pokutować zá grzechy nie trzeba. Pozwalaia ná to, Luter, kálin, y inni sektarze. Ale to bład przeciw całemu Piśmu, ktore tyśiąc kroć rázy y więcej, pokutá ábo záleca, ábo iako nieuchronnie potrzebná nakázuie. Przeciwny ten bład jest wyrokowi Zbáwiciela: *Nisi poenitentiam habueritis, omnes simul peribitis.* Jeżeli pokutować nie będziecie, wszyscy zginięcie! Nad to jeżeli pokutować nie trzeba á ná co prosić o odpuszczenie grzechow? wżák dosyć wierzyć że się odpuszczają! A przecie Zbáwiciel kazał się codziennie w Paćierzu, o to BOGU OYCU modlić: odpusć nam nasze winy, iako y my odpuszczamy, naszym winowácom. A ná co Jan S. Krzćiciel, y sam Zbáwiciel pokutá, á pokutá, godnych owocow nakázował: *Agite poenitentiam, facite dignos fructus poenitentia.* Toćby płonne były Apostołow Piotrá y Páwła zápowiádania pokuty, że inne mine. Páwłowe świadectwo w Areopagu złożone, przytaczam, gdzie o Pánu BOGU tak mowi: *Et tempora quidem huius ignorantia. despiciens DEUS, nunc annunciat hominibus, ut omnes ubique poenitentiam agant.* Nakázuie práwi BOG, y przez nas zwiástaie, áby wszádzie ludzie pokutá czynili. Tenże sektárski bład zbliia się y tym argumentem. Jeżeli sama wiara, ktora wierzył że BOG grzechy odpuszcza, cále usprawiedliwia, á dobre uczynki y pokutá, nic do tego nie mają, toć wszyscy wierzący, będą równi przed Bogiem, áni będzie ieden Swiętszy, y lepszy ná innego, zá tym równi będą, y chwata w Niebie. Pozwalaia ná to dysydenći, y to samo náuczaja y twierdza, á ná to sprosne cudzołożnice, niewieściska swoje, frogim náder bluźnierstwem, z Nayświętszą Mátką Bożą, równać śmieia. Ale to bład oczywisty przeciw rozumowi, áby łotr, zboycá, Cudzołożnik y zbrodzeń naywierutniejszy, miał bydz tak dobry, iako Jan Krzćiciel. Piotr, Páweł y inni Swięci Apostołowie, Meczennicy, y wyznawcy, byle tylko wierzył, że mu BOG grzechy odpuszcza luboby zá nie áni niezáłował. áni ich odstąpić przyrzekał. A iákoż Zbáwiciel, y záco by Janá Krzćiciela, przed Bogiem záslugi wynosił: *Nemo surrexit Major Ioanne Baptista.* Záco by go z Eliázem stolał, ná Proroki przenosił? á iákim? żeby rozumem, ná jakiby koniec Apostołowie tak wiele robili, cierpieli, krew swoię przelewáli, zá wiare Chrystulowá? y Imię iego? á to y znakázu, y zprzepowiedzi Zbáwicielowey? zá cożby, á iáka pochwa, iákim pozytkiem, zá tym iákim rozumem Meczennicy Swięci, tak frogie kátownie y śmierć ponosić chćieli? kiedyby nie rozumieli, że takimi pracami, Meczęństwami u BOGA sobie wyśluguia łaska y chwata, y kiedyby sobie nic á nic, do usprawiedliwienia, y zbawienia, przeto wszystko nie wyślugowáli. A w coż poydzie przyrzeczona Zbáwiciela obietnicá? kto opuści Oycá, Mátkę &c. stokroć weźmie, y żywot wieczny osiedzie: jeżeli takie dobre y swiate uczynności, nie przed Bogiem nie wyśluguia? Inna cále, od poczatku swego, od Apostołow Swiętych, była y jest Wiara Kátolicka prawdziwa, o ktorey co do tego wyznáania, w innym się Kazaniu mowi, á tu się tylko przytacza Augustyná S. świadectwo: *Multa mansiones, diversas meritorum, in una via aeterna significant dignitates.* Kiedy Pan JEZUS powiedział: *In Domo Patris mei mansiones multe:* w Domu OYCA mego, mieszkánia jest wiele. tym zápowiédział y wyráził, rozmaite Swiętych záslugi, á wedle záslug rozmaíta, ná odpłacie w Niebie chwata, mnieleżá iednych, innych więkzá. Zteyże obłudliwey Sektarzow náuki, idzie, (ná co też oni śmieie pozwalaja, y to twierdza) że każdy człowiek w iednakowym stanie záwsze zostáie, áni się stawáć może lepszym y swiętszym? bo cożby go lepszym y swiętszym czynić mogło? kiedy wedle ich náuki uczynki dobre, áni do usprawiedliwienia, áni do iákiej przed Bogiem záslugi pomagáia! ále y to bład jest oczywisty, przeciw wielom Piśmá świadectwom. Akiedy o Janie Krzćicielu Zbáwiciel zápowiada, że żaden ná niego nie powstał więkzym; iżali nie miał záto? y nie dáł znáć? że z wiernych, ieden może bydz ná drugiego, przed Bogiem więkzy, pewnie nie czym innym tylko zásluga; á zá tym może się człowiek wierny, w zásludze zbawienia, polepszáć y pomnażáć. A

Eccl. 9.

Cor. 4.

Lucę 13.

Matt. 3.

Ak. 17.

August.
tract. 67.
in Joan.

- Apoc. 22. w co poydźcie wyraźny rozkaz Zbawiciela u Janá S. *Qui iustus est, iustificetur ad huc! qui Sanctus est, Sanctificetur ad huc.* Sprawiedliwy, niechay się bádźciey usprawiedliwia, á Święty, niechay się świętzym stáie, A ná iákizby koniec, y ná iáka prawdę, Zbawiciel błogosławił w Ewangelij, cichych, cierpliwych, ubogich, czystego serca, pokutujących, cierpiących &c. gdyby te wszystkie Cnoty y ćwiczenia ich, ná żadną zasługę przed Bogiem, nie wychodziły ludziom wiernym. Minawszy inne dowody, niech ten bádźcie ná pohánbienie, ták złey náuki: że tá náuka, iáko zbawienie, y usprawiedliwienie, zupełnie ná wierze, o odpuszczeniu grzechow kładzie, ták sroźszym nád Pogány nierozumem sumnienia psuie, rozwozi, w grzechy zawodzi. Zaráźliwszey ná sumnieniu náuki nád te nie mász, która dobre uczynki, usprawiedliwienia, zasługi, od upodobania Boskiego ná zapłatę te odrzuca. Boć ieżeli nic ku zasłudze Niebá, y iáski Božey nie pomaga byđż czystym, sprawiedliwym, wstrzemięźliwym, cierpliwym; á kto wtey náuce ustanowiony, bádźcie czysty, sprawiedliwy, wstrzemięźliwy, przeciw ták ciełskich, y wielu złych skłonności, y stogich pokus natárczywościom? iákoli? y ná iáki koniec mász sobie gwałt czynić? á pokusom się sprzeciwić? ieżeli przez nie, przed Bogiem nic nie wskorasz? Jeżeli idzie o przystoynosc przed ludźmi, to skrycie przynamniey bádźcie zbrodzień niecnotliwy; á kto o sławę nie dba, kogo w złościach pohánuie: A Monárchow y Pánow, co trzymać od grzechu bádźcie? Możej goršza rozwiózłosc ná wszystkie zbrodnie, z wlászczá skrytšze pochodzić? iáko z tey náuki, wcdle ktorey, dobrze czynić, ná nic przed Bogiem, ná žádná zasługę nie przydáie się. Ná koniec, niech ten bádźcie przeciw temu błędowi argument: że tá náuka oczywištym Boskim wyrokom, przez Proroki zeznaným, przeciw Ewangelij, przeciw Kazáním, y listom Apostolskim, przeciw całemu Pišmu oczywišcie biłe, y tym wszystkim, y całemu Pišmu fałsz zádaie. Abowiem pełne iest Pišmo stáre y nowe, šwiádecstw y wyrokow Božych, ktoremi się uczynki dobre sławia, zálecáia, nákázują: á to ná żywót y wysługe zbawienia. Izali Kaimowi BOG nie zápowiedźiał? *Nonne, si bene egeris, recipies?* Izali dobrze robiąc, nie odbierzesz zapłaty y nagrody? á kto reyzę! tylko tey która iest żywót wieczny. Milić każe čas, Prorokow y Psálmow, o tym šwiádecstwá, árcyczešte y jáwne, ktoremi przestępującym przykazánia Bože, potapienie; przestrzegájącym praw Božych, żywót się wieczny zápowiáda. Wewangelij podobnie pełno iest šwiádecstw. Wyraźnie Zbawiciel zápowiedźiał, że ná Sądzie swoim, potapi złe owym Dekretem, *Ite maledicti, in ignem æternum;* Podźcie przdkleć ná ogień wieczny; ktorych, nie o niedostátek wiáry, ále o niedostátek dobrych uczynkow, wprzód strofowáć bádźcie wte słowá: Nágiegošcie mnie widzieli, á nie przyodźiali; pielgrzymującego, y podrožnego nie przyieli; iáknącego, nie nákarmili, prágnącego nie nápoili: á czegošcie nie uczynili najmnieylzym moim; tegošcie mnie iámeina, nie wysładczyli. Nie mowi tu nic, iáko wšlyscy Doktorowie Šwieci uważáia, żešcie nie wierzyli, ale żešcie nie czynili dobrze, idźcie ná ogień wieczny. A trzebáz oczywištšzego, ná kátolickie zeznánie šwiádecstwá? iáko iest wyrok u Janá S. *Procedent, qui bona fecerunt, in resurrectionem vite: qui mala egerunt, in resurrectionem iudicij.* Ktorzy dobrze czynili, y żyli, poydą ná zmartwychwštánie żywotá; á ktorzy złe czynili, poydą ná zmartwychwštánie Šádu, y potapienia. A inne y czešte tym podobne wyroki, iáko się sprawdzá? Izali nie zápowiedźiał czešto Zbawiciel Apostołom? że ich zá prace y cierpienia ich, czeka w Niebie zapláta wielka? *Quoniam merces vestra, multa est in Calo.* U Márká S. náwet zá kubek wody ubogiemu dla BOGA dány, zapláte chwały obiecuie. U Mátheuřá S. Škárbic sobie, škárbý gromádzić każe w Niebiešciech; *Thesaurizate, Thesuros in Calo.* Młodžianowi bogátemu dekláruie: *Vende, da pauperibus, & habebis thesaurum in Calo.* Przeday wšlyštko co mász, rozday ubogim, á bádźiesz miał Škarb w Niebie. Iuž uwielbiony ná Niebie Zbawiciel, Janowi S. w objáwieniu zápowiedźiał: *Ecce venio cito, & merces mea mecum est, reddere unicuique secundum opera sua.* Oto wnet przychodze ná Šád, á nagrode y zapláte, zemná nioše, žebym oddał y záplácił káždemu, wedle uczynkow iego. Temiž práwie słowy, Duchem Páná, Zbawiciela šwego, zápowiádał Páweł, y do uczynkow dobrych nápominał, w káždym Kazániu y lišcie swoim. Do korynczykow pišze: *Omnes nos, manifestari oportet, ante Tribunal Christi, ut referat unus quisque pro ut gessit, bonum & malum.* Potrzebá iest nie uchronna, ábyšny się wšlyscy, ná Trybunał Chryštulow, przed Šedžiego Chryštuřá šáwili, áby káždy znas odebrał ták, iáko robił, złe, ábo dobre; nie mowi, iáko wierzył, ále iáko robił. Do Galatow mowi: *Qui seminat in Spiritu, in Spiritu metet vitam æternam. Bonum facientes non desicamus, tempore enim suo, metemus.* Kto w duchu šieie dobre uczynki, w duchu odbiera żywót wieczny. Dobrze czyniáć nie uštáwamy, abowiem czášu šwego, zášiew dobrych uczynkow, ná zniwie odpłaty zbierzemy żywót wieczny. Do Korynczykow: *Momentaneum & leve tribulationis opus, æternum gloria pondus operatur, in nobis.* Momentálna práca, ucisku
- Gcn. 4.
- Joan. 5.
- Matt. 3.
Lucz 6.
- Apoc. 22.
1. Cor. 5.
- Gal. 6.
1. Cor. 4.

ucisku nášzego, wieczney, wymiar y wage, chwały, nam wyrabia, y wysługule. Do Kossenczykow w tenże sens pisze: *Quodcumque facitis, ex animo operamini, sicut Domino*, Colof. 3: *non hominibus, scientes quod à Domino recipietis retributionem hereditatis.* Cokolwiek czynicie, to z lercá dobrego czynicie, iáko BOGU, nie ludziom, wiedząc że od BOGA wezmiecie zapłatę dziedzictwa, pewnie nie innego, tylko w Niebie wiecznego. Do Tessal. lończykow pisze; *Ut digni habeamini Regno DEI, pro quo & patimini.* Ták sie spráwuycie, ábyście sie godnemi stáli krolestwa Bożego, dla którego cierpicie. Do Tymotheusza Biskupa pisząc, przyrzeka: *Nemo coronabitur, nisi qui legitime certaverit.* Zaden nie odbierze korony chwały, tylko ten co práwie y dobrze ná nie robi y prácuje,, á w tym boju duchownym mądrze sie potyka. Do Koryncykow powtore pisze: *Unusquisque propriam mercedem recipiet, secundum proprium laborem.* Káždy odbierze zapłatę właściwą sobie, wedle wymiaru własney pracy. Ták zapłatę cieszył sie Dawid: *Retribuet mihi Dominus secundum iustitiam manuum mearum; retribuet mihi, quia custodivi vias Domini, nec impie gessi à DEO meo.* Odda mi BOG Pan moy, wedle spráwiedliwości moicy, y zapłaci mi wedle czystości rąk moich, ábowiem przestrzegałem Drog Bożych, y nie robiłem zlé, á niepráwie przed Bogiem moim. A iáko sam sie cieszył z pewney pracom swoim zapłaty, ták inne wszystkie wietne, do podobney wzywał konsolácy. *Omnes Gentes plaudite manibus.* Narody wszystkie klaskajcie rękami, na tryumf y wesele, ná ktoreście temiz rękoma pracowali y robili: Nie inná spráwiedliwym konsolácyá zapowiedział Jzaiasz: *Dicite iusto, quoniam bene! quoniam fructum ad inventionum suarum comedit.* Opo wiádaycie, zwiáštuycie spráwiedliwemu, że sie nim dobrze dziecie, ábowiem będzie pożywał ná wieki, pożytkow pracy swojej. Mądrzec Páński nie inny w Niebieskich bramách Heroiny zaśczyt opowiada, tylko zdobrych uczynkow: *Laudent eam in portis opera ejus.* Niechay iá práwi sławia y chwala w bramách (Niebá) uczynki, y dzieła iey. Podobnie BOG Sędzia ná Sądzie swoim spráwi sie z káżdym, iáko Jzák z Synem, ktoremu chcąc błogosławić, wprzód go chciał z réku doświadczyć; *accede huc ut tangam te Fili mi, & probem utrum tu sis filius meus Esau an non?* Przystap Synu do mnie niechay sie dotkne ciebie, y réku twoich, á doświadcze iez: hś ty iest Syn moy Ezau. Co uczyniłzy, záołował: *Vox quidem, est vox Iacob, manus autem sunt Esau!* Głos prawi, głos iest Jákubá, ále ręce Ezawá. A zátym błogosławił zréku iákoby, Ezawowi. Ták BOG Sędzia, káżdemu ná ręce pátrzyć będzie, káżdego z réku doświadczać, zdiel y uczynkow káżdego sádzić z dobrych błogosławić, ze złych potępiać będzie. *Reddet unicuique secundum opera;* Te miał imáginácyá Gaudentius S: *Dicetur enim in iudicio: Ecce homo, & opera ejus.* Káždy człowiek stánie ná Sąd przed Bogiem Sędziá, á z nim tudzież uczynki iego zlé ábo dobre. A tu Affessorat Sędzię BOGA: *Sedebitis & vos iudicantes &c.* záołował, o toz człowiek, y uczynki iego; rzeká do leniwcá ábo grzešzniká: á tákżes to ná Niebo robił? á zá też to dzieła y spráwy, Niebás sie ípodziwiał? do innnego: á coż to zá Chrześciániń? co ták zlé robił! á tákież to uczynki wiárá Chrześciáńska sławiá? ná kázowálá? ách Boże co to zá człowiek ták bezbożny, co zá dzieła iego ták bezbożne! oddáwaymu Boże spráwiedliwy, wedle dzieł iego. Konkluduje z Iáktáncyuszem. *Nihil nobiscum ferre possumus, nisi vitam bene, atque innocenter actam. Ille ad DEUM copiosus, opulentus adveniet, cui adstabit Patientia Misericordia, fides, Charitas; hac est hereditas Nostra &c.* Zápowiedział Jan S. w Obiáwieniu: Błogosławieni ktorzy, w Pánu BOGU umieráá, ábowiem, uczynki ich idą przed BOGA Sędzię zá niemi, iáko ássystencya. Ná tym fundámencie mądrze przyrzeka ten Doktor: ná támten świat nic z łobá nie weźmiemy, nic známi tám nie poydzie, tylko iedyne dobrego żywotá zbáwienne uczynki. Ten przed Sędziá stánie bezpieczen, iáko Pan y Bogacz, zá którym przydzie y stánie Cnot Swietych ássystencya; Czystość wstrzemięźliwość, spráwiedliwość, wiárá, miłóšterdzie, miłóšć, y tym podobne. Toć iest dziedzictwo zasług nášzych, zá ktore BOG da wiecznym práwem, krolestwo swoie Boskie. Szczęśliwy frymárk zá krotkie y máte dziełności, odbierać nie ogárnionej chwały dziedzictwo, w szczęśliwey wieczności. Robmyż od tąd á pilno, á usilnie, á iáko robić bądziemy, ták ná Sądzie Bożym odbierzemy, day Boże iáko náylepicy.

2. Thessal.

2. Timot.

2.

1. Cor. 8.

Psal. 17.

Psal. 4.

Jsaie 3.

Prov. 31.

Gauden.





K A Z A N I E

Ná Niedziele czwartą Adwentową.

Et venit in omnem Regionem Iordanis prædicans baptismum Penitentiae in remissionem peccatorum &c. sicut scriptum est vox clamantis in deserto, parate viam Domini &c.
Nieuchronna zgubá, Pokuty odwłoká.

Nigdzie zgodniejsza, nigdzie dzielniejsza o pokucie bydź nie mogła Przekazyca, y perswazyca, iako tudzież Iordanu, tudzież *Fluvium Iudicii* w przyległości, y tudzież rzeki sądu. *In omnem Regionem Iordanis prædicans baptismum Penitentiae.* Opowiada ogłasza obwołańcie Ian Krzyciciel, pokuta a te prawa, y godnych owoców dzielnie urodzajna: *facite dignos fructus penitentiae*, a gdzieś? w okolicy Iordanu, po przyległych Iordanu, Rzeki sądu krainach, *Iordanis* bowiem, tłumaczy *fluvius Iudicii*. A co innego Ian S. chciał wyrazić, tylko reprezentować, iaka nypierwey y nayostatniej na Sąd Boży, ludzie przyprawia prawa pokuta. Szczęśliwa tam ná sądzie Bożym sprawa, gdzie prawa sąd Boży poprzedziła pokuta. Jużemy o tym nie co mówili. Tu uważyc mamy, iako Ian S. Krzyciciel tudzież Iordanu rzeki sądu usilnie obiega, wszystkie przyległości Iordanu, a niejakimkolwiek Kazaniem, ale we wszystkie głos, ná całą gebę obwołańcie pokuta: *sicut scriptum est vox clamantis in deserto*. Usilne około Iordanu, rzeki sądu, Iana Swietego, zabiegi ná obwołanie pokuty, nie inną intencją miały tylko pośpiech w ludziach pokuty, przed przyscieniem Pana, żywych y umarłych Sądziego: *Vox clamantis in deserto, parate viam Domino*. Zaymie się owo ogień, napada ná kogo raz iaki niebezpieczny, obalina naprzykład, domu ábo drzewa, áz tu ci, co to z boku widzają wszelakim głosu nateżeniem, ná całą gebę wołają, strzesz się uciekaj! gwałt! ratuj! áby czym prędzey ow z niebezpieczeństwa uciekał, inny ná ratunek przybiegał. Obiega Ian Krzyciciel okolice przyległości Iordanu, rzeki sądu: *venit in omnem regionem Iordanis*: obwołańcie Chryst, obmycie, łaźnią pokuty, á obwołańcie ná całą gebę, ostatecznym głosem, áby ludzie iako w ostatnim, á naygorszym, y nagłym razie, iako nayspieszniej, bez wszelkiej odwłoki prawa pokuta, przed sądem Bożym uciekali. *Vox clamantis parate viam*. Nypewniejsza ná sąd Boży, naszey sprawy przyprawa prawdziwa, á tá bez wszelkiej odwłoki, spieszna wczesna pokuta. Tak się tam y sprawa swoją przed sądem Bożym zawodzi, iako kto prawa pokuta odwłoczy, zginiona cale ná sądzie Bożym tego sprawa, ktoremu tu pokuta w odwłocie. Naywiecev ná sądzie Bożym ludzi potępia odwłoka pokuty. Ad M. D. G. Część y Honor Niepokalanie Początey Panny, y Przedziwny BOGA Marki.

S. Fulgen: l. de remiss.

Zdradliwszego ná dusze zawodu piekło nie ma, nad zwłokę pokuty. Cała chytry: ściera swoją czart ná to się fili. áby iaka sztuką y obłudną perswazyą grzesznemu odwłokł z czatu ná czas, pokuta. Zznał to S. Fulgencyusz: *Bicipiti laqueo Diabolus, captivat incautos, ut aut spe vana futuræ remissionis obtrusi, nolint Iustitiæ timore, converti: aut remissionem, omnibus modis desperantes, conversionem negligent, & habenas iniquitatibus relaxantes, dum desperant indulgentiam, currant precipites ad gehennam*. Dwojakie ma czart śidla, którym naywiecey dufa, bo temi naywiecey uludzi dokazuje Zbytnią ná dzieć, y niewczesną rozpacz. Jednych rozwozi sumnienia, ná ostatnie zbrodnie rozpacz, á tak w piekło wpycha; ále wiecey takich, których pewną kiedyskolwiek pokuty, y odpuszczenia nadzieję zwodzi, ludzi, w grzechy napadza, ábo w nich utrzymuje, á tak wiecznie gubi. *Et sic callidus generis humani inimicus, alios desperationis temeritate precipitat, alios fallacis spei deceptione supplantat*. A tak chytry zdrayca, dusz nieprzyjaciół y zawodca, jedne dusze w śidla rozpacz, innych y wiecey w nadzieję pokuty, y miłosierdzia, á tak w odwłokę pokuty, y poprawy, usidla, usidlone do piekła pociąga. Tym śidłem chciał usidlić S. Wincentego Ferrarskiego, ktoremu się w postaci starego Anachorety pokazując namawiał, áby młodemu wiekowi, roskoszy y miękkości ciała pozwoili, mieniąc iakoby y on sam tak czynił, á teraz prawi ná starość pokutując, dosyć będzie prawi y tobie ná starość pokutować, á teraz czemu nie masz w uciechach ciała roskoszować? Takimić czart sztukami, á chyterami perswazyami naywiecey ludzkich dusz zawodzi, że

ich

Ich w nadzieie dalszey y poźniejszy za grzechy pokuty, á przez pokutę odpuszczenia grzechow wprawia, á tak y pierwszych w grzechach utrzymuie, y ná nowe rozpuscita, sumnienia uwikłane w grzechach, piekłu zdobywa y oddaie. Zaliś sie ná te czartowstwa zdrade Thomasz Kempensis: *Quam multi decepti sunt. & insperato de corpore extracti.* Zaliś mocny Boże, á kro porachuie tych, ktorzy sie nadzieia z nadziei odwłoka pokuty zawieli, ze niespodzianie w grzechach pomarli, y wiecznie pogineli. Miedzy tyśiacami takich, przywoźł Piotr S. Damiani wizerunk tego zawodu, w Xiążaćiu jednym Salernitańskim, ná wszystkie nieczystości rozwiozłym. Obaczył ten z Pałacu swego wybuchające z Wezuwiusza Gory ognie siarczyfte, y rzekł, opewnie dziśay Bogacz iaki, zbrodzień y niecnota, co sie niespodzieie, zła dusza wyżlonie y piekłu odda! Abowiem ten przypadek wybuchających ogniw, iako pewny prognostryk doświadczeniem stwierdzony, o złey y nagley złego Pana iakiego śmierci, pośpolicie miano y brano. Sprawdziło y Xiąże Salernitańskie rokowanie swoje, ále ná samym sobie. Tegoż wieczora, w łozu nierządny, przy boku ámoratki nierządnic, nagła śmiercią, nieczystą dusze, do piekła oddał. A co komu innemu rokował, ná sobie spełnił y wykonał. Pewnikiem za zginłonego sądził mądrze Bernard S. grzesznika. w nadziei pokutę odwłoczającego: *Maledictus, qui peccat in spe.* Iuż to do piekła przeklęty, co grzeszy w nadziei, y w odwłoce tuszający sobie o pokucie. Zabiegał sprawiedliwą przestroga, tak złym zawodom Mądrzec Pański. *Ne demoreris in errore impiorum, ante mortem confitere! Confiteberis vivus, & sanus confiteberis. & laudabis DEUM, & glorificaberis in miserationibus ejus.* Prze Bog! nie zostaway człowiecze wierny, w błędzie niebożnych, ktorych odwłoka pokuty, ná czas śmierci gubi. Przed śmiercią spowiaday sie á szczerze, y prawie pokutuy, żyjac zdrowo y czerstwo, spowiaday sie y chwal BOGA, á będziesz uwielbiony w miłosierdziu Bożym, y w łosćiach iego. Tak grzeszny człowiek, upewnia sobie Boże miłosierdzie, iako do niego prawa pokuta pospiesza. Opowiada to Augustyn S. *Penitentia, quæ ab infirmo petitur, infirma est.* Iuż to ośtatnia, ná ciężką chorobę odkładać pokutę. Słaba tam pokuta, gdzie słabe ciało, dopieroż cale niepewna pokuta, ieżeli sie ná chorobę odkłada. *Et ideo dilectissimi, quicumq; invenire potest misericordiam, sanus agat penitentiam, ut sanus esse valeat in futuro.* Znaycieś nymilsi Bracia w Chrystusie, Ten naleść może Boże miłosierdzie, kto zdrowy y czerstwy szuka go w prawey pokucie. Pokutuy każdy, szczerze za czerstwego zdrowia, żebyś w prawey pokucie dostąpił błogosławionego żywota. Wrymże zdaniu, poważnym stylem, upomina Chrześciańskie wierności, w jednym ktorego od cudzołóstwa odwoźł Bazyli S. *Cunctaris, deliberas, atq; moram trahis, superiori anno, praesens tempus expectabas, nunc rursus, futurum praestolaris.* A co to za sprawa z tobą? żyjesz w grzechach. á to w cudzołóżnych cielesnościach, á do pokuty y poprawy, tak zdawna sie ociągasz, deliberujesz, odwłoczysz, odkładasz, á tylko zwłoka narabiasz. Roku przeszłego odkładałeś pokutę, y poprawę ná rok terażniejszy, przyszedł czas, roku tego, ty znowu ná inny skazuiesz, ná inny pokutę, żywot twoy, y szczęście wieczne odkładasz. *Quid expectas? ut te febris ad penitentiam vocet, cum neq; salutaris verba proloquit, nec quaquam in auribus percipere poterit.* A co to za rozum? czekać choroby, á żeby cie ciężka gorączka, do pokuty przynagliła. A co za rozum? ná czas choroby, odkładać czas twego wiecznego żywota? á wieszże? á znaszże? co umie gorączka? głowę y organki rozumu miesza, mowę ábo odeymuie, ábo zapewne słabi, y waryluie. Wten czas sie dopiero tak wielu grzechow, á rożnych rodzajow, wielorakiey liczby, rozmaitych okolicności spowiadać? Kiedy nie można, y troche słow baczných gadać? á kiedy gorączka bol głowy iako bywa, y uszy głuchotą zarażi, co zbawienno usłyszysz? á iakoli Kapłan cie opotrzebne grzechow rodzaie, okolicności y liczby wypyta? á iako ty ná ten czas o grzechach twoich, ile myśla, zła intencya, ładaiaká rezolucya, omylna perswazyja, pobłażaniem sumnieniu, popełnionych pomnieć będziesz? iako potrafiśz wymożić? y wyrazić? á naywiecey iako zdołasz, serdecznie dla Boga żałować? *Dæmon callidus, hodiernum diem, sibi cedere expetit, crastinum verò, ut Domino tribuamus concedit!* nie znasz sie ná zdradach czarta, y pokus iego. Dziśieyszy dzień, który żyjesz czerstwieyszy, pewnieyszy, czart sobie wymaga ná tobie, á BOGU y żywot twoy, y wiecznego szczęścia, ábo meki y nieszczęścia, sprawa ná jutro y tobie, y dopieroż pokucie twoiey nie pewne odkłada, á tak tobą łudzi, tak dusze twoie zdradza, y zawoźdi. Posłuchać prosze gromu Grzegorza Wielkiego: *Satis à fide alienus est, qui ad agendam penitentiam, tempus senectutis expectat; metuendum enim est, ne dum sperat in misericordia, incidat in iudicium.* Daleki jest od prawey wiary odstępca, kto ná pokutę czasu starości, dopieroż kto czasu śmierci czeka! obawiac sie powinien, żeby ruszac sobie o Bożym miłosierdziu, y grzechow odpuszczeniu, nie doznał sprawiedliwego sądu, zemsty, y potępienia. Wizerunk nieszczęśliwego przez odwłokę pokuty zawodu, pod figurą y podobieństwem zdało sie

Tho:Kempen: l. 1. c. 23.

Petr:Dam: Ep: 1. ad Sum: Pont:

Bern: ser: 38.

Eccl. 17.

Aug: ser: 67. de temp:

Basil: l. 4. de: Paen: apud Zethner: l. 1. §. 11.

Gregorius Hom: 12. in Evan:

Apoc: 4. Niebo reprezentować Janowi S. w objawieniu jego. *Et in conspectu sedis, tanquam mare.* Widział Jan S. Páná BOGA żywych y umarłych Sedziego, złym y dobrym uczynkom wedle zasługi zapłać y nagrodę dającego, a przed Tronem Boskim iakoby morze. Iakoby przez morze do BOGA przeprawa, ale kto się nie rychło, odwłocznie, iako mowicie iak za morze do BOGA wyprawia, ten pewnie do szczęśliwego portu, do BOGA miłościwego nie trafi. A iako się żeglarze na morze przyprawia y sposobią? Tá iest sztuka, y w tym żeglarzów szczęście, aby wczesnym przygotowaniem, y opatrzną we wszystko przyprawą okrety przysposobili, a skoro tylko dobre się wiatry pokaza, na tych miał żagle rozpinali, od lądu odbili, na morze się puszczali, a tak żagle swoje obracali, iakoby dobrych wiatrów do zapędu y biegu naylotniejszego użyli. Iakoż takim zapędem okret w dobrych wiatrach po morzu bieży, że wypuszczoney z łuku strzały, lot tak szybki ubiega. Y w tymci zbawienna fortuna Dusz Chrześciańskich, pokuta prawa y gorzka, do morza od Proroka przyrownana: *Magna est sicut mare contritio tua.* Wielka iest iako morze skrucha twoja. Iakoż w starym Zakonie, przez miedziane morze wprzysionku Kościoła, a przedtym wprzybytku wystawione, figurowała się pokuta. *Mare ab amaro* Morze od goryczy imię y nazwisko wzięło, a z tym zgorzkoscią pokutnych łez y żalów, dobrze się równa y stołuje. Tak się tedy Chrześciańskie dusze i prawować mają. Skoro tylko do serca ich powionie Swięte natchnienie Ducha S. które ich z grzechów strofować pocznie, a do pokuty zachęcać, na tych miał nieodwłocznie w to morze gorzkiej pokuty, puszcząć się mają co nayrychley, nayśpieszney, przez pokutę dzielną, iako przez morze do portu zbawienia, do BOGA Tworcy usiłować powinne, w staraniu zbawienia, w pokucie odstępniący grzechów, odbijający od lądu y brzegu nieprawości, zapędzający się do BOGA szczęśliwą po łzach pokutnych żegluga co nayrychley, to nayzbawienniej! a kto się omieszka żaglow woli ochotney, natchnieniem Ducha Swiętego kierować, y zapędzać niedopusći, albo zaniedba, opoźni zbawienia często y nie trafi do BOGA, y na ład żywota. Figura obojga dana za Moyżesza. Stanał ten z ludem Izraelskim nad morzem czerwonym, rozdzielił BOG morze czerwone, uczynił drogę, suchym dnem, y gruntem, po miedzy wały z wod morskich, mocą Boga ustatowane, y umurowane. Wszedł Izrael na grunta morskie, y suchą nogą przeszedł przez morze, na brzeg inny szczęśliwie. Puścił się potym wteż grunta, raz drogą Phárao z woyskami swemi, ale skoro stanał w gruntach morskich, spuścił BOG wody morskie, które z tej y z tej strony wałami stały, skupiło się morze, złączyły wraz wody, fale y flukty morskie okryły Pharaona z woyskiem całym, przytłamiły na dnie morskim, y zatopiły. Nie rychła do prześcia przez morze wyprawa, y nadzieia Pharaona omyliła, y zagubiła. Wielu iest ludzi ułomnych y grzesznych, którzy na razie zaraz skoro zły stan sumnienia y utęknienie krewkości swojej postrzeżę, obśes się zaraz puszczają w morze pokuty, zasługami Krwi Zbawicielowej czerwone, y szczęśliwie przechodzą, y stawaia na lądzie, na brzegu szczęśliwey wieczności u BOGA swojego. *In conspectu sedis tanquam mare.* Ale też nader iest wielu, y niezmiernie więcej ludzi zaniedbujących się w grzechu, odczyszczać się do pokuty, odkłádających staranie zbawienia, którzy nie rychło się udają do pokuty, nowych pokus falami zalani, chybili prawego gruntu y prześcia, chybili prawey serdeczney dołtateczney pokuty, y nie trafil też na brzeg i szczęśliwy, nie trafil do portu żywota, nie staneli przed Bogiem między Swiętymi, którzy *venerunt & laverunt stolas suas, in sanguine Agni,* przyszli przed BOGA czysći y piekni, bo się z grzechów obmyli, oczyszcili w morzu czerwonym, we Krwi Zbawiciela naszego, w Sakramencie pokuty, na obmycie grzechów złożoney. Arcynader wielu grzeszników iest, którzy nieszczęśliwą pokuty odwłoką nie trafil potym do prawdź wey pokuty, zátym ani do żywota, chybili na wieki portu zbawienia. Co przepowiedział Zbawiciel: *Contendite intrare per angustam portam quia multi dico vobis, quærent intrare & non poterunt.* Ciężka forta do Nieba, trzeba się uciegać wczesnie do niey, pośpieszać na czas otworu y sposobności, bo wam powiadam, wielu szukać będzie drogi iako wnieść do żywota, a nie potrafią, nie z nogą! A przeto baczcie się nam wczesnie, y z pośpiechem potrzebą, y napomina Bernarł S. *Ne differamus* Fr. *Fratres, ne forte in die mortis queramus spatium penitentiae, & invenire non possumus.* Nie odkłádajmy Bracia pokuty poprawy żywota starania około zbawienia, a żeby znać nie przyszło na to, że na godzinę śmierci odkłádając pokutę szukać będziemy pokuty, ale naleść iey prawey y prawdziwey nie potrafiemy: *ne forte queramus spatium penitentiae, & invenire non possumus.* Takowy nierychłey odwłoczney pokuty zawód, figurował Goliath. Ugodził Dawid kámieniem Goliatowi w czoło: *Infixus in fronte lapis.* Uwiązł w czele tego kámiem. *Et cecidit in faciem suam in terram;* obalił się zátym, upadł Goliath na ziemię, na twarz swoją, to iest twarzą ku ziemi, nie ku Niebu. Dáć rácyą Abulenſis. *Nunquam hic Goliath, oculos in Cælum ad DEUM levavit, nec in morte levata meruit, convertere in terram*

terram quam amavit, in infernum quem meruit. Goliat nigdy w Niebo nie pátrzał, do BOGA oczu żyjąc nie obracał, a przeto też umierając, oczy od Niebá od BOGA odwrócił, obrocił do ziemi, w której się żyjąc kochał, ná piekło które zasłużył. Tak się dzieje z grzesznikami, pokutę, zbawienne stárania odkładającymi, żyjąc nie myślą o Niebie, o BOGU, o żywocie wiecznym, tylko o ziemi, o ziemskich dobrach y uciechach, a więc też y umierając nie myślą o práwey pokucie, o práwym żalu, ani o Niebie, ani o BOGU, a tak giną wiecznie. Tak się dzieje z umierającymi w odwłóce pokuty grzesznikami, iáko o sobie Dawid wyznawał, gdy go Saul w oreże y zbroie swoje przyodziewał. *Non possum* 1. Reg: 17: *sc incedere, non enim usum habeo.* Nie mogę tak chodźć, y tak się spráwować, bo nie mam tego zwyczáiu. Tenci fundáment y rá próbá zawodu, y zguby grzesznikow wczasie śmierci: by im perswadowáno, zalecáno pokutę, by y łami do niey się zábierać chcieli, nie potráfią prawdziwey pokuty wczasie śmierci, którą gárdzili wczasie żywota, a czemu? *Non enim usum habeo,* nie mieli zá żywota zwyczáiu żáłować zá grzechy, zebrać miłosierdzia Bożego, grzechami się brzydzić, przeciw grzechom serce, wolá, umacniać, nie potráfią też tego y przy śmierci, a zá tym giną. *Non enim usum habeo.* Należy wyráźniey tey trudności fundámentá przełóżyć. Mądra jest reflexya Cyseroná: *Conturbatus animus non est aptus ad exequendum munus suum.* Zámieszány zátrozony umysł y rozum, nie jest spósobny, do práwey zábaw powiniennych odpráwy. A możeż ná ludzi wiekšie byđć kiedy zámieszanie myśli, rozumu, áfektow serca? iáko wczasie śmierci? ile człowieká ciężkimi grzechami obłożonego, a máteż to zámieszanie myśli, y rády ná grzeszniká ztę sumnienie: a tu zbliżająca się śmierć y sąd Boży ścisły, surowy, y piekło zasłużone. Máteż zámieszanie rozdźiał nieuchronny, z tym wszystkim wczym się kochało, dla czego się sumnienie kážiło, dla czego się BOGA obrażało? *Siccine separas amara mors?* Umierał 1. Reg: 13: Agag Krol, y wołał iedynie nie do BOGA o miłosierdzie, tylko że się z honorem, z fortuną, z roskoszami rozłączał. Takli prawi gorzka śmierci, od swiáta y lákości od ciáły uciech iego smutnym rozdźiałem odłączasz. Umierał inny sprośnik y wołał. *O potens Dea, amorum mater, tu me deferis, ego te nunquam,* o nieczyłta miłosći, Bogini lubieżności: ty mnie łama opuszczasz, porzucasz iá się z tobą rozłączać nigdy nie chce, nie prágne! Zznał to zámieszanie umierającym zbrodniom ná potępienie Madrzec. *O mors quam* Eccl: 41: *amara est memoria tua, homini pacem habenti in substantiis suis.* O śmierci iákoś jest złym swiátowym miłosńnikom dobr ziemskich gorzka! kiedy y pámiéc sama śmierci gorzka jest, miłującym dobrá y uciechy ziemskie. Dopieroż wiekšie ná rozumie zámieszanie, trwogá ná sercu zbrodnia umierającego, z przybliżania się sadu Bożego. *Procul a love, procul a fulmine, prope ad Iovem, prope ad fulmen.* Iáko się śmierć zbliża, tak się zbliża sąd Boży, iáko jest bliski sąd Boży y BOG Sedzia, tak są bliskie gromy, pioruny, potępiającey sentencyi, nieszcześliwego zbrodnia ná wieczne męki, y ognie. Trwogę té wżlych śmierci zeznáwał Grzegorz Wielki. *Nec immerito cuiuslibet anima, tunc terretur, quando* Greg: 1. 44: *post pusillum inveniet, quod in aeternum vitari non possit.* A iáko się wczasie śmierci zbliżaający grzesznik trwożyć mięsząc nie ma? kiedy zá troche czasu przyidzie nań káźń Boża, y te męki, kátownie, ognie, których się zbyć ábo uniknąć ná wieki nie może. Uważać té trwogę, to zámieszanie rádźil wszystkim S. Piotr Dámiani. *Pensandum est dum* Petr: Dam: 1. 7. Ep: 19: *iam peccatoris anima, a vinculis carnis incipit absolvi, quam amaro terrore concutitur, quantis mordacis conscientiae stimulis laceratur, recolat vitia, quae commisit, videt mandata quae implere contempsit, dolet indulta penitentiae tempora, se se inaniter percepisse, manere satagit, ire compellitur, recuperare vult perdata, non auditur.* Mieycie prawi chrześciańskie wierności, ná to pilne árcybáczenie w iákim zámieszaniu, w iákley trwodze, w iákich zgryzach grzesznika duszá, z wiazow grzesznego ciáła wychodził, a iáko iá zewszad sumnienia złego bodce przerážają? iákie zewszad nań uciski? iákoby klezczami serce iego szarpáją; stáwáją mu w oczach zbrodnie które popełnił, obligi, obowiazki rózne które pogwałcił, stáwáją swięte do serca nátechnienia, powierzchne perswázye, spósobności wszystkie dobre go żywota, y práwey pokuty, kteremi on pogardził, boi się y słusznie ná támten swiát się pokazać, chciałby się zostać nie może: roszak wyrokow Bożych, boleści które nań BOG zesłał, ná támten swiát go wypycháją, w tych trwogach, w tym zámieszaniu, sam nie wie gdzie się obrocić? iáko łobie rádźić? zkąd co záczać? a iáko do práwey szczerey pokuty będzie mógł tráfić? Słuchaymy! co nam otym Wielki Grzegorz zápowiada. *Ejus cl* Greg: 1. 18: *morem, tempore angustiae, DEUS non audit, quia ipse tempore tranquillitatis, DEUM cla* mor: C. 5: *mantem non audit, juxta illud qui declinat aures ne audiat legem, oratio illius erit execrabilis.* Zeyda się y z kupią ná grzeszniká uciski, ná czas zbliżającey się śmierci, będzie wołał ná BOGA, o BOZE! przeBOG! BOG go słuhać nie będzie w ucisku iego, bo on BOGA nie słuhał, gdy BOG tyle kroć nań w sercu iego wnetrznie przez Káznodźcie, spowiedniki, przez rozmaite perswázye, wołał nań powierzchownie áby się upámiać, áby

sie poprawił, aby sie káiał, nie chciał słuchać BOGA wołającego, zasłużył aby ani wołania, ani modlitwy jego BOG nie słuchał. Tak sobie bowiem Pan BOG z ludźmi zdaleka postępować, iako Alexander Wielki postępował z Miastami których dobywał. Zapalał pochodnia, y tyle frysztu obywatelom ná zdrowy rozmysł dawał, iezeliby dobrowolnie poddać mu sie chcieli, pokiby pochodnia nie dogorzał! iezeli zaś obywatele wtym czasie nie baczyli, że sie iemu nie poddali, ogniem y mieczem ná miasto następował. Tak Pan BOG, *lumen vitæ*, zapala światło żywota, czas żywota nášzego, nam ná baczenie zdrowego rozumu, używanie dáie y pozwala abyśmy wtym czasie poddawali sie BOGU, prawom jego, á kiedy my wczasie żywota rebellizujemy w kontr BOGU, y prawu jego, idziemy wczasie śmierci BOG używa sprawiedliwości swoiey miecza ná nas, á po śmierci ná ogień wieczny, iako nie baczne nie karne skázuie. Odwłoka pokuty wżyskiemu złemu grzesznika winna, sam sie grzesznik zdradził, że pokuta ná czas tak zły, nieposobny, ná czas choroby odkładał. Ktorego czasu y BOG naywiększy rygor swoy nań pokazuie, y czárci całemi siłami do prawey pokuty przeszkadzaia, y rozmaite myśli y trwogi zamieszania stárania o sposob prawey pokuty, y z myśli y z serca wytrácaia, y boleści ciała, nudności, tesknice, ná pamięć świętey rekolekcyi nie puszczaią, iako z do-

Hier: apud
Zethner. in
rom.

świadczenia pospolitego przestrzegal Hieronym S. *Dum in infirmitate opprimeris nihil aliud cogitas, quam quod sentias.* W chorobie y bólach śmiertelnych ktore cie zewzład sciskaia, wiecey myśleć nie możesz, tylko o tym co czuiesz, co cie boli y dolega, niepu-

Aug: Ser: 67.
de Temp:

Ambro: l. 2. de
viti: in fine
id Zethner
in Promonte-
rio. Augusti-
nus in Eun-
dem sensum
apud Fidele
& alios.

czczay sie żaden z pokutą, z staraniem zbawienia ná czas choroby, y śmierci, bo sie záwie-
dziesz, nie przyjdzie tam łatwo do tego! Fundament zaś tey nieszczęśliwey nie posobno, scí, wczasie choroby y śmierci, jest odwłoka; za odwłokę sprawiedliwe Boskie skarcenie iako wyraźnie o tym Augustyn S. *Merito hac animadversione percutitur peccator, ut moriens obliviscatur sui, qui vivens oblitus est Dei.* Prawdziwa jest ná grzesznikiem kara Bo-
ża, aby umierając zapomniał sam o sobie, ktory żyjąc zapomniał o BOGU Tworcy, y Od-
kupicielu swoim. Ale podobno rzecze nie ieden, á wždy tak wielu po złym żywocie przy-
śmierci pokutowało? Odpowiadam náprzód, co o takiey pokucie Święci Doktorowie sa-
dzą! Augustyn tak sądzi. *Pœnitentia quæ à moriente tantum editur timeo! ne & ipsa moriatur.* Pokutą umierającego dopiero przy śmierci czyniona, boie sie żeby y sama nie
była martwa, obumarta! Poważnie ále y strasznie o tym Ambroży S. á tymże właśnie
stylem y Augustyn S. *Qui positus in ultima necessitate ægritudinis suæ, acceperit pœnitenti-
am, & mox reconciliatus fuerit, & vadit, id est exit de corpore fateor vobis, non illi nega-
mus quod petit, sed non præsumo dicere, quod bene hinc exit.* Kto prawi w ostatecznej dopie-
ro potrzebie y chorobie prosi o pokutę, nie możemy mu przeczyć rozgrzeszenia, y owszem
wzbudzać zachęcać namawiać mamy, aby przynajmniej ná ten czas iako może pokuto-
wał; Ależ prawi nie moge mówić że prawię pokutował, że dobrze sie ná tamten świat
wyprawił, y ná sądzie Bożym dobrze stáwił. Przestrzega zátym y wytłumacza sie. *Quod
dico attendite! ego illud plenius expono, ne quis me male intelligat, nunquid damnabitur? non
dico! sed non dico! liberabitur.* Tłumacz sie zaraz żeby znać źle kto nie rozumiał, o tym
co mowie. Iżáli taki ma bydz potępiony uchoway Boze, nie mowie tego! ále y tego
nie mowie że będzie zbawiony, Pokutą ostateczną ná końcu dopiero żywota, bardzo po-
deydzana nie pewna. *Vis frater te è dubio liberare? age pœnitentiam, dum sanus es! & si
inveneris te novissimus dies, securus es!* A chceszli brácie uysć wątpliwey pokuty? y po-
deydzania nie pewney! czyń pokutę kiedyś zdrow dobrze, á zástánieli cie w pokucie tá-
kiey zgon ostateczny, szczęśliwy, y bezpieczny jesteś. *Quare securus es? dicam tibi! quia egisti
pœnitentiam eo tempore, quo & peccare potuisti.* Si autem agere vis pœnitentiam, quando pec-
care non potes, peccata te dimiserunt, non tu illa. Pytasz mie á zkąd pewniejsza pokuta, y
bezpieczna raczey w życiu, niżeli przy śmierci? odpowiadam! bo wten czas pokutujesz,
kiedy możesz grzeszyć: á zátym dobrowolnie ty sam grzechy opuszczasz! á kiedy zaś
chcesz dopiero pokutować wczasie śmierci, kiedy już grzeszyć nie możesz, nie ty opu-
szczasz grzechy, ále grzechy same opuszczaią ciebie. Wtym iako nie tak jest twoia do-
bra wola, ále nie możność do grzechu, tak też nie pewna twoia pokuta, nie pewny poży-
tek zbawienia. Táž konkluzya Innocentego III. była, co y Świętego Ambrożego. *Tunc
securum est homini pœnitere, cum potest ipse peccare.* Ná ten czas bezpieczna jest pokuto-
wać, grzechow sie wyrzekać, kiedy sie ieszcze może grzeszyć. Nie pewney pokuty zaś
wczasie choroby śmiertelney, wytłumacza fundamenta Augustyn S. *Pœnitentiam scio! nec
laudo! nec vitupero! nam morbus urget, pœna terret, filii & uxor, quos illicite diligit, &
mundus eum ad se vocat.* Ze zbrodzień dopiero przy śmierci pokutował, tego nie ganie,
ani też chwala, bo nierychło, á trudno wten czas prawię pokutować, kiedy śmierć w oczy
pocznie zágłádać, sąd Boży, y piekło zasłużone straszyć, dzieci zbyt kochane, przyjaciel
dożywotni, toż inni domowi będą płakać, á każdy sie o swoje upominać, ábo opuścić
zábiegać?

August. apud
Zethner in
Prom:

zabiegać? Znajda się którzy y za żywota iego zbiory odważą się szarpać. Oteyże umiera-
jącego zbrodnia niewczesney pokucie, tak ładzi Grzegorz Wielki: *Eru runc paenitentia.*

Greg: hom.
12. in Evan:

sed fructuosa non erit, quia nequaquam tunc veniam inveniet, qui modo aptum tempus perdit. Bedzie prawi wielu zbrodniow przy śmierci pokuta, ale pożyteczna nie będzie wczasie
ostatnim, wczasie tak niewczesnym, nie znajdzie prawey pokuty odpuszczenia, który
wczasie dobrym y łposobnym nie chciał sprawować swego zbawienia. Ale daymy! przy-
znaymy! że y ná ostatkach żywota wielu się polzcześciła pokuta, y BOGA prawie przeie-
dnała, duze ich zbawiła? Odpowiada ná to Chryzostom S. *Sed nonnullis DEUS dedit*

Chrysof. "
hom. 22. ad
Pop.

privilegium, ut in ultima senectute confiterentur; quid igitur? numquid & tibi dabit? dicis

fortasse dabit? cur dicis fortasse? contingit aliquando! cogitat quod de anima deliberas! Dał
BOG niektórym, daymy że wielom przywilej, choćby nie rychley w stárości, álbo przy
śmierci, ale prawdziwey pokuty! Iżali możesz mówić, że y tobie, co pokute odkładasz,

y żywota poprawę, podobny da BOG przywilej, á kiedy nie da! toś zgina! To pewna że
grzechy twoie że odwłoka pokuty BOGA łtymuluie, ábyć iako nie godnemu, zápamięta-
temu, łtcegu nego faworu nie świadczył, y nie dawał tego przywileju. Ale rzeczesz!

á kiedy BOG da? podobno da y mnie! ale to podobno! toć nie pewno! tráfia się wielom,
ale wielu y wiacey myli, ale to idzie o duszę, o wieczność żywota, y łtceścia, ábo piekła
y meki. A iaki to rozum? na nie pewne się spuszać, w tak wielkiej sprawie dla marnych
przetyf! Nakoniec co to za rozum tey twoiey nádziei? y odwłoki! Przekładać Augu-
styn S. *Quid dicis amens? percutiam me rudo vulnere, postea ad medicum pergam. Fleu mi-*

Aug: l. 6. de
int: hom.

ser! nescis quod hujus horae peccato vulnus accipitur, sed vix longo tempore sanatur. Time! ne

subitanea febricula, vel mors superveniens, te rapiat, & pereat dilatio, & succedat aeterna

lammatio. A iakim prosze rozumu baczeniem pokute odkładasz? właśnie to iak mo-
wisz iakobys mówił czemu się teraz ranić nie mam? to poyda potym do Cerulika. A
nie wiesz? nie uważasz, że co iedna godzina grzechu zepsuje, tego y długich łat czas nie
poprawi, nie uzdrowi. A iako się nie boisz? Ty pokute, toć y zdrowie duszy odkładasz,

Cypr: feri
delaplis.

á kiedy zagnała przypadnie gorączka, śmierć wytrąci cie z tego żywota, łtawi ná ład, áz
tu zginie odwłoka, przepadnie płonna nádzieia, nastapi piekło, y wieczna zguba. O nie
rozumie! tak łatwo y predko duszę grzechem ranić! z raka odwłoka, z takim ociaga-
niem, o kurateli y leczeniu zamysłać! Iako się nie żalić z Cypryanem S. *Medelam vulne-*

ris negligunt, agere paenitentiam nolunt, ante admissum facinus improvidi, post facinus obstina-

ti. Przepadł rozum, uszło złych zbrodniow baczenie, nie unich przedszego, iako grze-
chy popełniać: to jest śmiertelne rany duszy zadawać! nie trudniejszego, nierychleysze-
go, iako pokutować, á prawa pokuta duszę leczyć! Iako do grzechow porywczy, tak
w grzechach zápamiętali, y zátwardziali. Ná takie zápamiętane łtazasz grom swoy pu-
szcza: *Ux qui trahitis iniquitatem in funiculis.* Biada którzy rozciągacie nieprawość w po-
wrozkach, rozwodząc czas grzechom: Zalił się y Psalm: *Prolongaverunt iniquitatem suam.*

Isaia 5:

Odkładając pokute, nieprawość przedłużali. Zgintony komu w grzechu zoltawać młó
do pokuty leniwo y zoporem. A gdzie prawość serca Chrześciáńskiego? á gdzie obser-
wancya BOGA Tworcy? y Oycá miłosciwego? Gdzie wierność y wdzięczność ku BO-
GU Zbawicielowi? Nie teskno w grzechach, toć nie teskno bydz z Czarciem Nieprzyia-
cielem, nie teskno bydz ienem iego. Predko grzeszysz y czesto, toć cie teskno bydz
z Bogiem, bydz Synem iego, dziedzicem Niebá! co wszystko grzechem. rad tak predko
trącisz. Odkładasz pokute, toć nie rad do Bogá powracasz? toć cie nie teskno bez Bo-
gá, toć nieprágniejsz áni dbasz o Bogá, o Niebó, o żywot wieczny y roskoszy iego. Dowie-
roz prawey miłosci Bogá niepytać! A nie uważasz iako cie Bog, iako twej pokuty, twe
go powrotu czeka? wyglada? Co Tobiasza młodego w podróży troskało, toby Chrze-
ściánina do pokuty, y do powrotu do Bogá nápedzać młóto: *Scio quod computat dies,*

Tob. 9:

Pater meus si tardavero una die, contristabatur anima illius. Wiem dobrze że Bog Twor-
cá y Zbawiciel, Ociec twoy, ráchuje dni y godziny, iakoś od niego grzechem odpadł. iá-
ko długo trwasz w grzechu, iák wiele czasu ná zwłokach trawisz? Ty do Boga nie te-
skniesz, ále Bog do ciebie teskni, ábyś do Bogá powrócić: *Computat dies.* Pomni ze Bog
ráchuje dni y godziny, ktore w grzechu trawisz, że do Bogá powrot opóźniasz. Ile go-
dzin, dopieroż ile dni odwłoki, powrotu, tyle dni y godzin, ciężkiego zámucenia, y
łtrogicy wzgardy, BOGA Oycá naymiłosciwzego. A coż ci BOG przewinił? że cie
náder ukochał, że cie BGG náder kocha, tym go ciężey łmucisz, czym dłużey
pokute odkładasz. Póspiesz że teraz co rychley pokutuy, day BOGU
poćieche, Amen.



K A Z A N I E

Ná Niedziele przed Oktawą Bożego
Narodzenia.

*Erat JOSEPH & MARIA Mater JESU, mirantes super his,
quæ dicebantur de illo. Lucæ 2.*

Zbawienna duszy obrádá, ná podziw dzieł Bożych, Rozumu,
y fercá zgodá.

W Zor zbawienney uwagi, y dalszey obrády, wszystkim wiernościom MARYA Nayswistła. Nie opuściła żadnego, z dziwnych dzieł Boskich, ktoregoby ná uwage zbawienná nie wzięła, ktoremuby się zbawienne nie zádziwiła, w zbawiennym podziwieniu chwały BOGU, przedziwnych dzieł spráwcy, nie oddáła. *Erat IOSEPH & MARIA, mirantes super his.* Dodáie w tymże rozdziele, y troche przedtym, y powtoré, záraz potym Łukasz S. *MARIA conservabat omnia verba hac, conferens in Corde suo.* Tak się Nayswistła MARYA, nád dziwnemi dziełami y spráwami Bożemi zádumiewála że oraz te wszystkie dziwności w sercu swoim składała: *conservabat omnia verba hac in corde suo.* Zádziwienie jest siła, y ćwiczenie Rozumu; ále nie dosyć cudownym dziełom Bożym dziwić się y zádumiewać nád niemi, ná rozumie, ále tá uwagá, ma postąpić do fercá aby się do czci y chwały Cudotworcé BOGA wzruszáło. Łatwo się rozum zádziwiał, czego nie poy nu-
je, ále niedosyć dziełom Bożym, y dziwnym spráwom dziwić się rozumem, trzebá rozwa-
żać, dziwić się, dziwić wzruszać ku BOGU, sercem y áfektem. Y ten wzor mamy bróci z Naysw: MARYI. *MARIA conservabat omnia verba hac conferens in Corde suo.* Nie tylko się rozumná siła dziełom Bożym dziwowała, ále y w sercu konserwując, roztrząsa-
jąc do miłości, y chwały Cudownego w spráwach swoich BOGA zápalała. O síle ro-
zumu ludzkiego, która się zowie dziwuia, Aristoteles nápiśał: *Ab admiratione homi-
nes philosophari caperunt.* Od zádziwienia nád dziełami niezwyčajnymi, ludzie do dál-
szy konyderacyi y dyskursu, postępowć poczelí. To mi to rozumne zádziwienie kto-
re do dalszey uwagi, trutyny, dziwnego dzieła Bożego postępie, ále tylko głowa ále
dziwnym dziełom, y sercem się przypátruie. Mamy wielekroć w Ewángelij, iáko się tłu-
my Żydowskie, dziwnym spráwom, Zbáwiciela nášego dziwowały: *Homines mirati sunt,
mirata sunt turbæ. Mirabantur de doctrina ejus.* Dziwowało się co żywo Cudom Jezu-
fowym, á przecie iáko uważa Augustyn S. *Mirabantur, & non convertebantur;* dziwuac
się, by najmniej się nie náwracáli, pożytku z dziwnych cudów Bożych, nie bráli. Bo
ich zádziwienie ná samey rozumney síle stawało, do fercá, y wnetrzney w sercu kon-
syderacyi nie postępowáło, áni, *conservabant in corde suo.* Nie składáli dziwnych dzieł
Zbáwiciela w sercu, áni się sercem przypátrowali, przeto ná sercu nie wzruszáli, y o-
wszem złego fercá ná Jezusa byli. To mi to zbawienna, tak się dziełom Bożym dziw o-
wáć, żeby je y sercem dobrym rozważyć: Zbawienna duszy obrádá, ná podziw y uwage
dziwnych dzieł Bożych rozumu y fercá zgodá. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepo-
kalanie Początey Pánni, y przedziwny BOGA Mátki.

A Rcywielu dusz nieszczęśliwy zawód ztąd pochodzi, że choćby się nie iáko, nád dzi-
wnymi spráwami Bożemi, rozumná zádziwiała siła: fercá dobrego, ná głębsze ro-
zważenie, tychże dziwnych spráw Bożych nieprzykładała. Censurował spráwiedli-
wie y strofował w tym, Izráelá iáko niebaczny Prorok: *Audi popule stulte, qui non ha-
bes cor?* Słuchay głupcze Izráelu co nie masz fercá? Głupstwo w przyrodzeniu, zglowy
pochodzi, głupstwo w Zbáwieniu z fercá złego, nie uważnego. Máło ná tym, że w dzie-
łach Bożych, czego nie rozumiesz, temu się zádziwisz, jeżeli fercá nie masz ná dalszą trutynę,
abyś dobrym sercem, rozważyć dziwne P. Boga dzieła, á tak się sercem y áfektem, przeciw
Bogu, pobożnie wzruszał. Ztey wiary żalił się Ozeasz, ná pokolenie Ephraima: *Ephra-
im quasi Columba seducta, non habens Cor.* Zgubione, bo zawiedzione Ephraima pokole-
nie, iáko gołębica bez fercá; Nie ma fercá ná zdrowe dzieł Bożych uwagi, ná wzrusze-
nia nábożne; widzi o koło siebie dziwne spráwy Boże, á przecie z tego reflexy do fercá nie
przypu-
przypu-

przypuszcza; á iáko by to pokolenie serca nie miało, tak sie żadnemi dziełami Bożemi, tak lubo dziwnemi, żadnym zbawiennym afektem, niewzrusza. Ofiarował raz Bogom swoim Juliusz Cesarz; rozcięto bydlę, serca nie należono; z konkludowali wieńczyciele o pewney zgubie, y okrutney śmierci Juliuszowi, y tak sie spełniło; w krotce dwudziestą trzema pchniętami pugińatow razami w Senacie ukłoty zginął. Tym torem dusze giną, kiedy im serca nie staie, ná rozważenie dziwnych dzieł Bożych, áby sie taka uwaga, z tych dzieł Bożych ku Bogu ná sercu poruszały, ná sumnieniu polepszyły. A przeto ná takowe wałał Izaiasz: *redite ad cor pravaricatorum*. Słuchaycie nieprawi! Straciliście serca ná uwagę dzieł Bożych, straciliście razem y serce do Boga, powróćciez sie do serca, obracaycie serca na uwagę Sądów Bożych, y dziwnych rozporządzenia około ludzi, tak innych, iák około was samych. Kazał raz Antoni S. Padewski ná pogrzebie bogacza iednego, y kazał serca iego wszakule szukać, y tak znalazł. Tak iest, w czym sie ludzie kochaia, w tym serca swoje skłania; w pieniądzech, ci w honorach, ci w amorach nieczyłych. Stawia im w oczach dziwne dzieła Boże, sprawy, y dyspozycye, około ludzi, z których, iedni biorą zbawienie, inni potępienie: *positus hic in ruinam, & resurrectionem multorum*; ale ludzi tak wielu serca swoje, w innych staraniach y skłonnościach złożyli, nie mają serca, áby sie takim Boskim sprawom y dyspozycjom przypatrzeli, á tak sie do lepszego baczenia wzruszyli. A przeto nie bacznij y nie uważnij, w złych żądżach swoich giną. Taki był Faraó, taki Dwór, y rada iego. Widział tak wiele, *signa magna & prodigia, & portenta*, dziwy y cuda Boże, wdziesięciu przecudownych plagach Bożych nád sobą, przez Moyzelza y Arona sprawione; Dziwił sie y Dwór iego, tym cudom Bożym, y wyznawał: *Digitus DEI hic est*, palec to Boży. Dziwy to y dzieła samego Boga, á przecie sie nie upamiętał; nie pokalał, bo serca do uważania pilnego nie przykładał. A iako pismo świadczy: *in duratim cor Pharaonis*, ná wszystkie cuda Boże zátwardziało; serce Faraona, użyć sie nie dało, áby tak cudowne dzieło do serca przypuściło. Dziwił sie sprawom y śmierci Zbawiciela Piłat: *Miratus est quod exprobrasset*. Ale do serca tego nie składał, sercem nie uważał, przeto też sie nie upamiętał. Dziwili sie Izraelitowie Mannie z Nieba zesłanej, *Manna! quid est hoc!* ale do serca tego nie składli, że wszelkie smaki w sobie zamykała, *omne delectamentum in se habentem*. A przeto też tak cudowną Mannę, płocho y zuchwale gardzili: *Manna nostra nauseat, super cibis istis levissimam*. Za tym do cebuli, czosnków Egipskich nie skłaniać, tak wiele kroc Bogą odstąpić chcieli, y tą nieuwagą na puszczy poginęli. Toć iest właśnie, co y Chrześciańskie dusze gubi, że lubo widzą, czytają, ábo słyszają, dziwne sprawy Boże, y rozporządzenia, lubo sie nie co rozumem zadawiają, sercem bynajmniey nie uważają, á przeto sie ani do miłości, ani do boiaźni Boga, dziwnemi sprawami Bożemi nie poruszają. A za mało y te czasy mają; iáko dawnę miały takowych ludzi, ná sercu, ná dzieła Boże, nie uważnych, á za y między wami takowi sie nienaydują? Námiennie nie, które tylko dzieła Boże. A zaście z pisma nie słyszeli? że łakomym iabika pożywaniem, Adam y Ewa Ray utracili; że nieczystość ludu pospolitą, za Noego, Bog powszechnym potopem ukarał; że nieczyste sodomity, ogniem fiarczyстым Bog z Nieba spalił; iákimi plagami zatwardziałość Faraona ukarał? iáko obżarte Izraelity, węzami ognistemi, pogubił! Jako zuchwale buntownicy, y Datana, y Abirona, ziemia pozarta, á ná inne, ożgień z Ołtarza, wypadł y pożarł ie, iáko Achama o kradzież z całym domem Bog, ukamionować rozkazał! iáko Piłat respektu uwiodł! iáko Iudaiz zdrajca zginął! iáko Bogacz rokoszuiający w piekle pogrzebiony! Uważaliście sercem dobrym y pilnym, te, y tym podobne dzieła Boże, *conservabat conferens in corde suo*. Stołowaliżecie z sobą, y do siebie pomienione dzieła Boże, y sprawiedliwe karania, abyscie sie podobnych grzechow, káiali, zebyscie nápodobne karanie, nie przylzli. A kto wie? czyli za to w krotce, nie ná straszną zemstę Bożą przydziecie? á nie, tak, ábo gorzey, iáko inni przed wami, nie uwaga serca waszego poginieć. Tę nieuwaga serca o koto dzieł Bożych, wedle Medrea, nie prawe zawiódła, y zgubiła. *Magna sunt iudicia tua Domine, & inenarrabilia, propter quod indisciplinata animae erraverunt*. Wielkie y przedziwne Boże, są sprawy, y sądy twoie, á nie karne dusze przeto błądziły, y zginęły, że serca dobrego do nich, nie przykładaly. Bo kiedy ludzie w sercu swoim, nie składali tych sądów Bożych, które Bog nád innemi pokazał; nie odstawali od grzechow swoich; ani sie w nich káli, á tak w grzechach trwając, ná podobną sprawiedliwości Bożej zemstę, przylzli. Opowiedział Job takowych iáko nie uwaga, tak y zatrącenie: *Egrediuntur sicut greges parvuli eorum, ducunt in bonis dies suos, & in puncto ad inferna descendunt*. Jako trzody chłopiast y dziecek głupich, bez rozumu, prowa- Job: 21 dza, w uciechach, w roskoszachach, dni swoje, á tu w punkcie czasu, w momeńcie do piekła przepadaia; Dobrym terminem nie uwaga w rzeczach Boskich wyraził, kiedy iáko trzodami, nierozumnych bydląt, uwagi nie mające dziecka, zarownie ná sprawy Boże nie baczą, oładził. Dobrze y zroputnemi chłopiasty, rokoszuiające ludzie porównał. Bo

chłopieta iako się rozigrała, tak od wszelkiej reflexy i bojaźni odchodzą; hulała, skaczą, hałałują, w igraszkach o pedagogu, o dozorcę, o plagach nie pomyśla, a tu z nagłą przypada z kądziugiem dozorcą, tego y owego pokłada, bicznie, chłosta. Tak ludzie giną, a pod plagi sprawiedliwości Bożej wpadała wedle Joba, iako chlapieta wetela się, biega, skaczą, hulała, o śmierci, o ładzie Bożym, ani pomyśla; aż tu z nagłą spada na nie kaźń Boża, bierze, stawia na Sąd Boży, a ten sprawiedliwym wyrokiem, piekłu ie na wieczne męki oddaie. *Ducunt in bonis dies, & in puncto, ad inferna descendunt.* Y ta jest ostateczna kara Boża, w grzechach, którą Bog u Izaiasza wyraził: *Exceca cor populi huius, aures ejus aggravata. & oculos claudet, ne forte oculis videant, auribus audiant, corde intelligent, & convertantur, & sanem eos.* Zślepienie serca że widząc na oko tak wielu w podobnych grzechach, iako marnie zgineli, czytając y słysząc daleko więcej, nagłych y strasznych rozpacz, przysmierci, a po śmierci potępienia, w sercu tego nie kładą, sercem nie widzą, na sercu zaslepieni, sercem nie słuchają, na sercu zagłuszeni, sercem nierozumieją, nie uważają, na sercu zgłupieli, a tak nie nawracają się; na sercu zgłupieli, a tak nie upamiętują się w grzechach, wiecznie giną Dana na to recepta pod figurą u Moysesza; stała się Moyseszowa ręka trądem szpetnym obsypana, kazał ją Pan Bog Moyseszowi, w zanadrze włożyć, do serca y piersi przyłożyć; uczynił tak Moysesz y stała się oczyszczona, piękna iako inne ciało. *Retrahe manum in sinum tuum; retraxit, & protulit iterum, & erat similis reliqua carni.* Ta jest tego expressja; niech bądźcie y największych grzechów trąd i prosny, na sumnieniu, jeżeli spuścimy trąd ten do serca, na uwagę, stosując w sercu z sobą, godność Bożą obrażoną, znieważoną, marność łakości, dla której się Boga zelżyło; stosując Niebo y roskoszy jego, które się utraciły; piekło y męki, y ogień, które się zasłużyły, do tej nciechy, która się z grzechu wzięła. Y czyliż warta tego, y tak wielkiej straty, y tak srogiej wiecznej zguby? a tu dopiero, serce zbawiennie się zatrwoży, iako potępi tak złe sprawy, dopokuty, y ubłagania Boga wzruszy, y pobudzi. Taką serca uwaga, ćwiczył się y cielił Dawid. Położyłem przed oczyma wewnętrznymi, serca mego, drogi twoje Boże, któremi ty ludzie prowadzisz, któremi kierujesz rozporządzenia twoje y Sady twoje, około ludzi grzeiznych: *In mandatis tuis exercebor, considerabo vias tuas, Judicia tua in conspectu meo.* Cwiczyć się będzie wprawach twoich bo uważać będzie drogi twoje, Sady twoje ranie przed oczyma serca mego. A coż za dziw? że się *secundum cor DEI*, wedle serca Bożego sprawował: który sprawy y Sady sercem na bożym y pilnym rozważał. Takową w dziełach y Sdach Bożych uwagę, serca prawego y dobrego, dobrze wyraził Medrzec Pański, mówiąc: *Cor suum dabit in similitudinem picturae, & in vigilia sua perficiet opus.* To ia mówię o prawym Chrześcjaninie, zbawienia swego pilnym że da serce swoje na podobieństwo umalowania, to jest dziełami dziwnymi Bożemi pizez wewnętrzne uwagi, odmaluje serce swoje, a tak czuwać będzie, żeby dokończył dzieło zbawienia swego. Serce dobre, Bogu prawe, zbawienia Duszy swojej pilne, ma byćż zawsze iako pokoy malowany, *dabit cor in similitudinem picturae.* A pokoy zaś ten serca prawego mieć ma wszystkie ściany swoje, dziwnymi dziełami Bożemi, ku zbawieniu ludzkiemu, pomagającemi odmalowane. Niechajże na pierwszej ścianie pokoju tego, serca prawego, uwaga Chrześcijańska maluje, Miłosierdzia Boże nad ludźmi grzeiznymi, a te wyrzą się y pokaza, Swietem z grzeszników pokutującemi; Tu malować Magdalene u Nog Jezulowych łzami zalana, z grzechów rozgrzeizzona, a potem na pułczy w iaskini, lat trzydzieści pokutująca, siedm kroć na dzień od Aniołom na powietrze podnoszona, y melodya chorow Anielskich rozweselana, Tu malować Piotra w łzach pływającego. Tu syna marnotrawcę odartulą, do Ojca Niebieskiego powracającego, godową szatą, pocłowaniem, pierścieniem, uczta bogatą, muzyką wesołą, od Cycofskiej litości nader w pokucie uczzonego; Tu malować Theophila czarom zapisanego, od Nayw: Panny Synowi kochanemu, zaleconego, y przednanego. Tu łotra usprawiedliwionego. Tu Pelagja, Taide, Marya Egypcyaka, y tysiącnich których pokutą, z nie zrąchowanych grzechów oczyścił, Niebu oddał, a temi pobudzać się serce nadsze powinno, do zamięłowania się Boga, tak miłościwego, tak przeciw grzeiznym ludziom miłosiernego. Temi przykładami ma się pobudzać do obrzydzenia podobnego grzechów, do gorącej podobnie pokuty, do nadszej odpuszczenia grzechów w pokucie, do zbawienia przez prawą pokutę, pomniąc że ci wzięcy iwieci pokutujący, *non praestantioris naturae, sed observantioris.* nie byli doskonalszy nad nas natury, ale tey że ułomności, teyże krewkości, ale lepszego baczenia, pilniejszego z łaską Bożą starania, około zbawienia, z którego grzechami się zbrydźili, w Bogu, w pokucie, y w żywocie lepszym, serdecznie ukochali. Nad temi zaś miłosierdzia Bożego wizerunkami, nap s do reflexy, dąć się ma: *Miserere cordas Domini in aeternum cantabo.* Widzę, czytam, słyszę, iako Bog wielu wielkim grzesznikom stał się miłościw, y przyjął ich pokutę. Miłosierdzie Boże

ku pokutniacym przedziwne, ná wieki sławić, y wielbić bade. Druga ściana serca sprawnego, niechay uwaga Chrześcijańska, *cor in similitudinem pictura*, maluje dziwnymi Sądami Bożemi, którą nam Piśmo S. albo historye donoszą. A tu malować się ma uwaga Chrześcijańska, Młyn ow Ewangeliczny, *Dua molentes in mola: una assumetur, una relinquetur*. gdzie to ze dwóch osób, jedne Niebo do siebie obiera, drugą odrzuca. Młyn ten wyraża przepaść Sądów Bożych, że Bog jednych ná żywot wieczny obiera y przeznacza, drugich do piekła odrzuca. Reprezentuje tedy młyn ten Jakoba którego Bog obrał y ukochał, y Ezawa którego nienawidził y odrzucił. Tu się wyraża Naaman Syryczyk z trądu oczyszczony; á wiernego rodzaju, Giezy, tymże trądem za niego skarany. Tu się wyraża Judasz, z Apostoła Desperat odrzucony, Łotr ná Krzyżu zbawiony. Tu się wyrażają Narody od wschodu, y zachodu do Kościoła Bożego idące, A Izraelity, y inni wierni z ludu Bożego, od wiary, y żywota wiecznego odpadający, wedle opowiedzi samego Zbawiciela: *Multi ab oriente & occidente venient, & recumbent cum Abraham, Isaac & Jacob, in regno Gloriarum; filij autem regni, ejicientur in tenebras exteriores*. Wielu prawi Narodów od wschodu y zachodu przyjdzie, y zasiądzie w Królestwie Niebieskim, z Abrahamem, Izaakiem, y Jakobem, á Synowie Królestwa wyrzuceni będą, ná ciemności zewnętrzne. Tu tu się reprezentować má Sądów Bożych, od Ezechiela w podobieństwie drzew opowiedziana expressya, co się z ludźmi dzieje, y dzieć zwykło. *Et scient Omnia ligna Regionis, quia ego Dominus, humiliavi lignum sublime, & siccavi lignum viride, & frondere feci lignum aridum*. Bada wiedziały y znaly drzewa kraju, y narodu tego, zem ja Pan, poniżyłem drzewa wysokie, to jest upokorzyłem ludźie wysokie, wyniosłe, panujące, wysuszyłem drzewa zielone, to jest ludźie, fortuna bogactwy świata sławie, y kwitnące, zubożyłem, wyniszczyłem. Uschłe drzewa ożywiłem, áże roskwitły obrodziły sprawiłem, to jest ubogie zubożyłem, poniżone wyniosłem, á to tak w doczesnym iako y w Duchownym, y zbawienym stanie. O czym daj znać Paweł S. *Sulta mundi elegit DEUS, ut confundat sapientes, & infirma mundi elegit DEUS, ut confundat fortia*. Nicuki Idyoty BOG obrał za Apostoły y nauczyciele, aby pohanił światu tego mądrce; słabe wzgardzone ludźie wybrał, aby wielmożne y zachwalone pohanił. Tu tedy malować z Rybołowow Apostoły; z wielu pastuchow, Biskupy y Papieze, z nieukow, nieuczonych franciżkow. Doktory, Patriarchy; á tu odrzucone do piekła z Doktorow Apostaty, Herezyarchy, Nestoryusze, Aryusze, Lutry, Kalwiny, do piekła lecące. A tu daj się ma nápis z Ewangelij, Zbawicielowego wyroku; *abscon- disti hac a sapientibus & prudentibus, & revelasti ea parvulis*. Zákryteś Boże tajemnice twoje, od mądrcew y uczonych u świata, á objawiłeś je maluczkiem. A tu się serce wzruszać powinno do bóla Sądów Bożych, do pilnego, ostrożnego żywota; *tene quod habes, ut nemo accipiat coronam tuam*. Trzymaj się abyś nie utracił stanu twego, łaski Bożej, wiary S. y ślepnia ná którym stoisz przed Bogiem, aby znać y ciebie, Bog nie odrzucił, á innego ná twoje miejsce nieprzybrał. Trzecia ściana pokoju serca sprawiedliwego, Chrześcijańska uwaga, malować powinna, dziełami sprawiedliwości Bożej ná ludźmi pokazanymi; A tu się malować y reprezentować ma, wygnanie Adama z Raju w kożusku, tenże Adam pługiem w poście czoła ná chleb orzący. Tu się ma wyrażać powszechny potop świata; tu się malować má Gomorra y Sodoma, ogniem siarczystym spalone miasta. Tu lotowa żoná, w ślup soli, zá ciekawe weyrzenie, obrocona; tu Absalon ná drzewie zá włosy, Judasz desperat rozpukły, ná innym drzewie na powrozie obieszony, y tym podobne tyśiacne, y ná tym świecie sprawiedliwej zemsty Bożej ná zbrodniach wizerunki. A tu nápis wyroku Zbawicielowego. *Nisi poenitentiam egeritis, omnes similiter peribitis*. Je Luc. 13. Jeźli się y wy w grzechach waszych nie upamiętacie, jeźli niepokutujecie! poginieć! Czwarta ściana malować się ma. Meka Zbawiciela nášego, y reprezentować ná sobie, wszystkie boleści, męczenia, pogardy, zelżywości, y wszystkie instrumenta Meki Zbawicielowey, powrozy, bicz, rozgi, ciernia, przegierz, krzyż, cierniową koronę, włócznia, gwoździe. Toć jest naydzielnieyze dzieło litości Bożej. Okrutna meka, y śmierć Zbawiciela nášego, á tu się nápis má daj, z wyrokiem samego Zbawiciela, w czasie meki twojej danego: *Si hac, in viridi, quid fiet, in arido?* Jeźli to z zielonym kwitnącym drzewem, dzieje się, á co się dzieć będzie z uschłym; jeźli Bog człowiek, szczerza niewinność y świętość, tak srogie Meki ponościł, zá cudze grzechy? á co zá kátownie czeka? nie karnego zbrodnia zá jego własne grzechy y nieprawości? A tu się serce rozmiłować powinno, w dobrotliwym Zbawicielu, tu się całe w afekta wylewać ku mece jego tu się użyć má, aby meki Zbawiciela użyć umiało ná żywot y zbawienie.

Podniebienie pokoju serca sprawiedliwego malować się ma, Niebem, chwala Niebieskiej odpłaty, wedle opisu Iana S. w objawieniu: tu się reprezentują Anielskie hory, Świętych Bożych, pułki y woyska, w Niebieskiej światłości y radości, w złotolitych y perle,

perłowych pałacach Nieba, y pokoiach. Napis má się dać z Páwła S. *non sunt condigna passionis huius temporis ad futuram gloriam*. Nie są godne uciski y utrapienia żywota tego śmiertelnego, chwály tak wielkiej á nieogarnionej żywota wiecznego, Ták wielką B O G odpłatę, ták małym pracom, á wieczną ták krotkim, nágotował. Ach! piękne Niebo, á czemuż nie ma bydz' náń piękna y pilna praca? co nie czyniemy, nieponosiemy! dla zdrowia fortuny, honoru, á to znikomego? á czemu, czynić, cierpieć, niemamy dla chwały poćiech roskoszy, żywota wiecznego? Wyszedł raz Marcin Luter z bieśiady noney y obaczył wyiskrzzone gwiazdami Niebo, y zawołał: *Pulchrum Calum, sed non propter te Martine*. Piękne jest Niebo ále nie dla Ciebie. Ach! toć nám ták żyć, ták robić, aby Niebo dla nas stworzone, násze było, ná wieki. Poładzka Pawłmentu serca sprawiedliwego malować się ma, piekłem, pożarami, mekami iego, y potępieniami, á to ná to, aby zbawiennym piekła strachem, sprawiedliwe serce przerażało o co prosił dla braćci potępieniec Bogacz: *ne & ipsi veniant in hunc tormentorum locum*, w tym stanie sprawiedliwego, z łaską Bożą pracować má, aby ná też kátownie y meki piekielne nie przyszedł, iáko przyszl zli Aniołowie, y niezrąchowane ludzi milliony; Napis malowania tego y exprefyi, *momentaneum quod delectat, aeternum quod cruciat*; moment jest tylko grzechowey łakości, wieczność jest meki ognia y wszelkiej nieczczéśliwości, ile krow po ziemi uczynisz tyle kroć pámieta y ná podziemne piekło, ile kroć pokuśa do serca zakolące, tyle kroć od powiada y, *momentaneum quod delectat*. A co mi potym, momentem poćiech, wieczność mek, ognia zárábiać; *dabit cor in simi, liquidum pictura*. Niechay tak uwaga códzienna, serce maluje dziełami Bożemi, á pewno go náżywoć wieczny sprawi.

K A Z A N I E

Ná Niedziele przed trzema Krolami;
zowie się ten czas,

Dominica Vacat.

Cześć Boża u ludzi we dni Święte,

Pro vacanti

Naymniey czci BOG odbiera we dni Święte.

Dziśieysza Niedziela, nie ma własney Ewangelii, y zowie się, *Dominica vacat*. A iáko by też te nazwiska, słowa, wytłumaczyć? *Dominica*, tłumaczy się Dzień Pański; *Vacat*, znaczy, nie máz. Tak bywa y często. Apparencyi, ánimusz Pańskiego, często podobiatku, á w szkátule w worku, w percepcie, wielkie *vacat*, próżno, czczo, nie máz nic; wlecey się często, choćiay buczno y po pańsku życie, kredytami, borgami, membranami, á nie prawa iścizna. trzeba kredytory uspokoić, kramy, tryty, szynki, trzeba czeladzi płacić. *Dominica vacat*? Nie máz z czego? iuż to wielka, kiedy y karte membran za kredyt dadzą. Często nie większą obligacya, iáko pod przepadkiem karty. Ba często *Dominica*, Dzień Pański y co do uprzymości przeciw Bogu y co do sprawiedliwości, przeciw bliźniemu, *vacat*: próżno się, czczo trzyma; często o wielu dniach Pańskich, mowić: *Bonum vacans, malum regnans*. Cnoty, poczciwości, prawdy, szczerości, sprawiedliwości, pałz? *vacat*? *bonum vacans*, cale nie máz! pychy, wydzierstwa, ubogich oppresyi, kredytorow zawodu y nádto. *Malum regnans*. Inni podobno: *Dominica vacat*, ták tłumaczyć będa, Pańskie dni, prętko wakuja, kiedy to co Piątek, to świętek, co dzień to Niedziela, buczno po Pańsku się życie, przydzie, skończy się ná *Dominica vacat*. że po Pańskim bycie nie máz czym brząknąć, Pańskie byty ná percepte expenly, ná *vacat*, ná pułtki, ná niemá z wychodzą. To słowo *vacat* dwoie ma tłumaczenia: raz znaczy: Niemá z, drugi raz robotę: *Vaco, id est, operam do* w Kościele Bożym, jedna, y to nie co rok, trafia się Niedziela, co się zowie *Dominica vacat*. Ale każda Niedziela powinna bydz' u Chrześcianiná, *vacat*, w pierwszym tłumaczeniu, wakuja od wszelkiej, zakazanej roboty, od targow y przekupna, y wszystkich dzieł służebnych, aby znać było Dzień prawdziwie Pański, Boski. *Vaco, id est, operam do* powinna bydz' Niedziela, *Vacat*.

Vacat, operam operam dat, ná staraniu oddania Bogu czci y chwały we dni święte; obowiązkowym obowiązkiem nakazany: Pamietaj, abyś Dzień Święty święcił, to jest abyś czcił y chwale Bożey, á dziełom twego zbawienia oddał, na Niedziele, dni Páńskie stánowiące, aby ludzie mogli wolniey, *DEO vacare*, przypilnować tego, co Bogu od nich należy. U nás zaś póspolicie *Dominica vacat* w tym sensie, *Vaco operam deo*, od oper od roboty, zwąc się może. Rzemieśnicy, póspolicie robot ná Niedziele dorabiają, czcąc y domowe roboty, do młyna, około browarów, około stodów, y stodowni, y podobnego gospodarstwa, targow y kupna zabawy miasto czci Bożey, Niedziele sobie obierają. Ależ y w tym sensie, *Dominica vacat*, wakuje, próżnuje, pustki, nie masz, u nás się Niedziele y dni święte, tak nazywać mają; w Kościele u nás we dni święte pustki, tak wielu nie masz ná Mszy, ná Kazaniu; pełne tryty, lzyńki, w Kościołach pustki, *vacat*. Całe u nás Niedziele, nie jest *Dominica*, nie jest dzień Páński, nie jest dzień Boski, ále dzień targow y zyskow, dzień gospodarowania, dzień karczmy, wesołości, biesiad, wizyt, krotosil; Chyba w tym u nás zawsze *Dominica vacat*, że we dni Święte, cześć y chwała Boża u nás idzie *pro vacanti*. U nás w Polsce gdy komu honor urząd odbierają, zowie się podany honor, urząd *pro vacanti*, iakoby Pana nie miał á wakował. Toć się u nás dzieje, że co by Bog miał, w Niedziele y we dni święte, większą cześć, chwałę, honor, odbiera to u nás, *Dominica vacat*, cześć Boska y chwała, idzie *pro vacanti*, odbieramy Bogu dni święte, á dajemy komu innemu, marności, chciwości, nieprawości; we dni święte w Niedziele u nás póspolicie, cześć y chwała Boża wakuje, próżnuje. Póspolicie u nás we dni nayuroczytsze nayświętsze, Bog naymniey czci odbiera. Póspolicie, cześć Boża u ludzi we dni święte, *pro vacanti*. Uznajmy to w łobie dzisiaj á oraz y zgańmy. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Początek Panny, y Przedziwny BOGA Matki.

Chwalebny á iaki bydz powinien, dni Páńskich, dni Boskich, y świętych obchod dobrze opisał Święty Vincentius Ferrerius: *omnia Festa anni, aguntur in memoria beneficiorum DEI quae contulit DEUS Ecclesiae sanctae suae ut in his laudet Deum & grate agatur. Quanto beneficia collata sunt maiora, tanto sollemnitas sublimior.* Dni święte Bog postanowił za memoryały Dobrodziejstw swoich, które wysławiać, czyli Świętemu Kościołowi wiernych swoich: W które dni iako wielkie dobrodziejstwa Boże łobie przypominamy, tak za nie Bogu Chwałę y dzięki dawać mamy. Ten zaś dzień jest nam uroczywszy, solenniejszy, który nam większe Dobrodziejstwa Boże przypomina. Tak Narodzenie Boskie, Obrzezanie, zláwienie Narodom, ná powołanie Narodow do wiary w trzech Krolach, Zmartwychwstanie, Wniebowstąpienie, zláwanie Ducha S, Dzień Ciála Bożego, uroczysciey obchodzimy, że łobie uroczystsze w tych tajemnicach Dobrodziejstwa Boże, przypominamy, á za nie, uprzejmiejszym nábożenstwem dziękować Bogu winniśmy. Zteymiały, y święta nayświętsze: Panny, uroczysciey obchodzimy, bosmy przez nie Zbawiciela nášego, w nim wszystkie dobrodziejstwa Boże y łaski odebrali. Toż mówić o innych świętach, które Kościół Boży iako uroczysciey obchodzić, tak nábożniey, y świętobliwiey w nie się sprawować rozkazuje. Sprawiedliwie się żalił Chryzostom S. ná te którzy uroczyste Święta, nie uprzejmym nábożenstwem, ále powierzchwną szat okładą, bogatym y dostojniejszym biesiadowaniem obchodzą; *Non nulli festivos se esse dubitant, nisi gula, nisi ventri, nisi luxuria satisfecerint. Non est hoc Fratres festivitatem colere, sed inquinare.* Takowy obchod Świętych dni ná biesiadach, krotosilach, y grzechach, obelga jest uroczystościom, zelżywości, irozsza Bogu. Kiedy w te dni Boga barziej obrażamy, w któreśmy go uprzejmiej cześć mieli. *Imitami illos, qui primi hac festivitatem usi sunt, dico Sanctos Dei, quorum semper fuerunt, dies sobrii, noctes pudice, Sancta vigilia, sopor castus, actus probi, conversatio Sancta, vita ex omni parte sibi consentiens.* Nasladuycie prawi pierwizych Mężow Bożych, za których się uroczyste święta zaczęły, iaką ci oberwancya, dni Święte obchodzili; dni ich Święte były, trzeźwością znakomite, nocy wstydem poczciwości zalecone, czucia całé święte, myśli ciála czyste, uczynki pobożne, cbcowanie przystoyné, żywot we wszystkich obliagach, oberwantski. *Quantumlibet quis sollemnitatem pro honore Divino se celebrare credat: festivitatem Dei quod in probis agit, injuria est.* Iakozkolwiek kto rozum y trzyma, że ná cześć Bożą, dni uroczyste obchodzić nie tak jest, iezeli dzień Święty, z obraza Bożego przepedza, większą krzywdę, bo większą obelgę, y zelżywość tak uroczystemu Świętu, iako Bogu łamemu zadać. Boć wielce zbytnia niestwora, y przewrotność jest, Święta dla pożytku dusz ustanowione, uciechom ciála, ábo gospodarskim interessom, chciwość zabawom, á dopiero gorzey nieprawości y zbrodniom oddawać! Ciála kontentować, duszy zaniedbować! Święta nie nawygody ciála, ále ná zbawienie duszy, ná uczczenie Tworcy Boga, y zbawiciela, postanowione y poświęcone; Co dobrze uważyl Orygenes

Vinc. Ferr.
Serm. 2. in
Pasch.

Chrys. hom.
10. apud
Lochn. tit.
festum.

- Origenes
hom 5. *Habet suas festivitates Deus, est enim ei magna festivitas, nostra salus: Ma Bóg uroczył*
ste dni swoje; uroczysty dzień Bogu, sprawa zbawienia naszego, a tym uroczystszy, czym
ludzie weń lepsi, nabożniejszy, cnotliwsi; Dobrze o tym Leo S. Cui festivitas celebran-
- S. Leo ser. 3.
de Quadr. *da est solennior, ipse quoque reperitur in ea ornatio. Większa uroczystość większa duszy*
okrasa, pobożniejsza uprzedniością, uprzedymiejszym nabożeństwem, obchodzić się po-
winna; Dać się o tym znać w prawie Starozaconym, Die autem Sabbati, offeres duos agnos an-
- Num. 28. *niculos immaculatos, We dni powszednie kontentował się P Bog ofiarą jednego baranka ale w*
dzień Święty we dwójnasob ofiarować parę baranków, rozkazał, a tych bez zmaży, żeby nie-
winność duszy ofiarującego wyrażały. Czym nam wszystkim nauka dana, że każdego dnia Bo-
gu ofiarować, y oddawać mamy, Hostiam laudis, ofiary czci y chwały Bożej, Sacrificium Jus-
titiæ, ofiarę sprawiedliwości, to jest żywota sprawiedliwego, grzechów niezmazanego,
abyśmy każdego dnia sumienie zachowali czyste, bez grzechu, ale we dni Święte
we dwójnasob ofiarować, oddawać winniśmy, czyli Hostiam laudis, ofiarę chwały, y
czci przez nabożeństwa Chrześcijańskie, tak nakazane, iako dobrowolne, Czyli Sacri-
ficium Justitiæ, ofiarę sprawiedliwego żywota, ostrożniey, trzeźwiey, światobliwiey ży-
jąc, y w dziełach zbawiennych pilniey się ćwicząc, we dni Święte, niżeli powszednie;
Ależ u nas wszystko opak, a to pospolicie, dzieje się, iako się żali Bernardyn S. Infidian-
- S. Bernardino
tom 2. ser. 10 *te generis humani inimico, quod statutum erat, ad Dei Gloriam, & nostram salutationem;*
jam usque conversum est ad Dei ignominiam & nostram damnationem. Za zdradę nieprzy-
jaćciela dusz ludzkich, za frogiem niedbalstwem, abo przewrotnością, samychże dusz,
niby wiernych, co jest postanowiono na cześć Bożą, na zbawienie ludziom, aż nad to
obrociło się y obracać zwykło, na obelgę Bożą y zelżywość, a ludziom na większe po-
stępienie; W ten sam sens żalił się Psalmista, na przewrotność czartowstwa, a ludzkie
niedbalstwo: Quanta malignatus est inimicus in Sancto & gloriati sunt qui oderunt te, in
medio Solennitatis suæ. Ach co to za zdrada w nieprzyjaćcielu dusz ludzkich? iako wiele
złego we dni Święte narobił! a ci co ciebie Boże nienawidzieli, chępli się z tego w
poszrod uroczystości twojej: Chępli się zapewne piekło, tryumfuie we dni Święte, wie-
tey, że le czci Bożej wydziera, że się mu w grzechach odprawione uroczystości na wię-
kszą lego poćiechę dostaje, a Bogu większą zelżywość wyrządza. A iako piekło cie-
sząc się nie ma, y Bogu y duszom naszym nienawisne? kiedy większej części, ludzi
wiernych, bardziej się czartom powodzi, we dni Święte niżeli powszednie, bo ludzie po-
spolicie, tak możni iako y mieyscy, y wieyscy, Boga bardziej y więcej obrażają. we dni
Święte niżeli powszednie; natrzasa się tedy piekło, y z Boga y dusz ludzkich że w czasie
na cześć Bożą, postanowionym, Bog od ludzi, których nad Anioły umiłowal, bo za
ludzi, nie za Anioły, w cielił się, narodził się podło, y umarł okrutnie, a przecie tak wielką
y większą, obelgę y zelżywość odbiera. Odkrycie dzień Sądny te wszystkie grzechy lu-
dzi możniejszych, y też prostych, które we dni Święte popełnili, y pokaza się, daleko wię-
ksze nieczystości rozpusty pijaństwa, niżeli we dni powszednie: Zali się daley Psalmista
Incenderunt igni Sanctuarium tuum, & dixerunt: Quiescere faciamus omnes dies festos de
terra; Zapalili prawi świątynię twoją, y rzekli, niechay odpoczywają dni święte, na zie-
mi, to jest niechay prawa swego, na ludzkie sprawy, nie wykonują, a iakoby niechay za-
sypiają. Quiescere faciamus, dies festos: Jako kiedy Pan zaśnie rada czeladka, a osobli-
wie swawolni chłopcykowie, że Pan spi, aż oni w kieliszki, w karty, w igraszki, w swa-
wole, bo ktoż im to zgani? kto zakaze? ocuci się Pan, aż chłopięta w komiesz! asy-
stują Panu, słuchają co rozkaze, wnet czynią. Tak w ten czas czują dni święte na zie-
mi, kiedy ludzie czynią to, co dni Święte nakazują, to jest zaniechać dzieł służebnych,
a do pieroż bardziej, nieprawych, oddawać Bogu chwałę y dzień Święty, świecić, święt-
lizmi, zbawienniejszemi, dziełami; Ale zli ludzie mówią u siebie, quiescere faciamus
dies festos. Niechay spać snem twardym, dni Święte, niechay na nas nie wołają, o słu-
chanie Mszy Świętey, Kazania, zaniechanie robot służebnych, niechay niewoła o cześć
Bożą; a my czynimy co nam lubo, swobodno, pijaćki, tańce, krotosile, aboli y nie-
czyste dzieła, quiescere faciamus dies festos. Kto by chciał dni uroczyste, u nas osobliwie
w Polsce wyrazić, prawdziwie by ią abrysował uroczystością, którą dla złotego cielca
złożył y obwołał Aaon Izraelitom: Praconis voce clamavit; Cras solennitas Domini est.
- Exodi. 32. *Przez woźnego po obozie Izraelitom obwołał Aaron, jutro prawi uroczystość będzie Pań-*
ska, Boska! A coż prosze za uroczystość? Formavit opere fusorio, & fecit ex eis vi-
bulum conflabilem, dixeruntque: Hi sumus tui Israel. Nabrawszy złotą u Izraelitow
ulał cielca złotego, y zawołali za Aarohem inni: oto ci są Bogowie twoi, Izrael! &
sedit populus manducare, surrexeruntque ludere. Wystawił Aaon cielca złotego, na ołtarzu,
oddato pospolstwo całe ofiary, za śledzi ięć, pić, około cielca, y potym powstałi, w koło
tańczyli, plesali, wykrzykowali. Y tać była, solennitas Domini magna. Wielka uroczystość
bieśiada,

bieślada, taniec, zgień, krzyk, hulanie, debosz! A nie takiesz! a niepospolicie takiesz u wielu uroczystości Pańskie! ná piatykach ná táńcach, ná ktotońlách; ach! iáko się żalić? u wielu, ná wszetecznych rokoszách, á Bog który w dzień Świąty miał mieć chwałę, iedyną odbiera obelgę, y zelżywość. Prawieć prawie Zbawiciel JEZUS może, o nászych uroczystościách w moralnym sensie, twierdzić co raz o uroczystości Izraelskiej zapowiedział, tak w literálnym, iáko w moralnym tłumaczeniu: *Ascendite vos ad diem festum, hunc, ego non ascendam ad diem festum hunc.* Wstępujcie wy do Kościoła ná ten dzień Świąty, ja nie wstępuję ná ten dzień Świąty; Prawdźiwie w násze uroczystości, Zbawiciel doznaie y mówi: *Non ascendam ad diem festum*; niestawie się ja ná ten dzień Świąty. Niemasz tam po co bydź, ná obelgę y zelżywość iedyną: *Non ascendam*; Izaliż w te dni Świąte spodźiewać się tam alensu mego? Izali poydźcie ram w górę część moia? honor moy? nie tam nie będzie ná podwyższenie chwały moiej, owszem grzechy rozpusty, poniżá żelżá z háńbią imię moie. *Non ascendam ad diem festum hunc.* Raz tylko wedle Ewangelij, po uroczystości Świąt, już ku drodze powrotu z oczu Najsłt: Panny, y Jozefa S. zniknął Pan JEZUS, á to dla spraw Boga Oyca święgo, ale u wielu prawie ná każdy dzień Świąty, z serca y duszy niknie Pan JEZUS, kiedy go w dzień Świąty obrażaia. O Świątym dniu, zapowiedział Psalmista: *Cogitatio hominis confitebitur tibi & reliquia cogitationis diem festum agenti tibi.* Tak by bydź miało aby we dni Świąte, myśli násze wyznáwały Boga, y dawały część Bogu swojemu, aleć u nas we dni Świąte, myśli calenie Świąte, á ledwie, *Reliquia cogitationis diem festum agent.* Ostatki myśli, relikwie, okruszyny, odrobiny myśli, ná obchód Świąta się dostana, bo ledwie coś trochę wielce, w dzień Świąty o Bogu, o czci iego, pomyslemy! Polskie przysłowie prawdźi się we dni Świąte, *co z wása spadnie*, to jest co od starania docześniego, od innych zabaw, iákoby okruszyna spadnie, to we dni Świąte Bogu się od nas za ledwie dostaje. Calé najmniej w dzień Świąty Bog od nas odbiera. Prawie o nászych obchodach dni Świątych, Mędrzec zdał się mówić: *Dies festos celebraverunt ad horam.* Dni Świąte obchodzili na godzinę. Już to zá wielkie nábożeństwo, sobie mamy, kiedy w dzień Świąty godzinę, inni záledwie ná Mszę półgodziny, czci Bożej oddamy; Ach! iákim zalem, ná tę leność Chrześciańską utyskował Chryzostom S. *O! Sacerdotum teporem! qui hunc frigori deserunt! hodie Missam non audient, si horae medietatem excedat.* *Missam pulchriorem, quae brevior.* O! Chrześciańska oziebłość! o Káptáńska ostrygłość! leności, która Chrześciańskiej oziebłości dogadzasz: już ci to teraz, obrzydliwo abożesko, Najświętzej Ofierze Mszy Świątey asystować, ieżeli co nad półgodziny czasu, przewłoczysz. Już ci to teraz ludzie najpiękniejszą Mszą tę mają, która krótsza; á Káptán galantem, kiedy się co wskok u ołtarza uwiia. Podobnym sposobem, y stylem, żalił się Augustyn rodem Synaitá. *Saepefit ut in theatris, & alius Diaboli operibus, non fatigetur, at in Ecclesia nec unam horam adstare volumus. Et si de Divino Evangelio, longius insinuatut recitatio, & si sacerdos preces, paulo longius protrahat, tristitia officium utq; ad vanas actiones Voluptatesq; nos recipiamus, a diabolo intelligamur.* Nie uteskniamy sobie, ná kuglatkich widokach, ná táńcach, bieśladach calé dni trawić: ciężka arcyuteskniońá godzina! w Kościele ná oddaniu czci Bogu. A kiedy kazanie nie co się przedłuży á bo nábożeństwo Kościelne pociągnie, toć się kręcimy obracamy, mruczymy, narzekamy, drudzy łaiemy, á to od czci Bożej y sprawy zbawienia, czart odwabia, odciąga, iednych do marności, drugich do chciwości zabaw, innych, do uciech y rokoszy ciała, á tak więcej ná wielu przemaga, czartowska pokuśa, ná obraze Boga, niżeli naydzielniejsze perśwazy, y zdrowego rozumu baczenie y przykazania Boże y Kościelne, ná oddanie chwały winney Bogu; iákoby ná czaiy náłze, żalił się Prorok: *Vix sion lugent, quia nemo est, qui veniat ad solennitatem.* Drogi Boskiego Sionu lamentuią, że nie maż, ktoby przylzedł ná uroczystość. A przecieć rzeczeć, u nas Kościoły niewakuą, wedni uroczystości. Odpowiadam, trochę złana coś, á czasem więcej się pokaże, ależ rzadki prawym sercem, powinna obserwancją, stawia się. Wielu jest, iáko by ich w Kościele nie było, ciałem w Kościele, sercem, afektem, myślą w domu, y w zabawach domowych; inni czas ten przeciw rewerencyi Ołtarza y Boga Zbawiciela ná Ołtarzu, ná konferencyach, á drudzy, Bog wie ná iákich dyskursach, trawią, Nie masz ktoby prawą część Bogu oddawać przylzedł, ábo rzadki taki się nayduie. Izali nie więcej w domách zostacie, w karczmach ná izynkach się bawi? izali nie więcej w gospodarskich rozporządzeniach, czas Świątego dnia trawi? Na których iáko u Joba Pan Bog woła: *Ubi eras? cum me laudarent astra matutina, & jubilarent, omnes Filii Dei?* Przylzedł dzień uroczysty, stał poranek, oddawały mi chwałę zaranne na Niebie gwiazdy, spiewały część moie, choćy Synow Bożych, á tyś gdzie był? coś ná ten czas robił? A cénli to czas, do młyná? do stodołni? browaru? stodoły? obory? szpiklerzá? warstwu? karczmy? izynku?

Joan. 12

Psalm. 75

Ecclesi. 33

Chrys. hom. de Euchar.

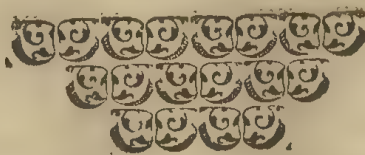
August. Sinaita festi de Festo.

Thren. 1

Job. 28

trytu? kramu? gdzieś ty się naidował? a iakaż to uroczystość moła! a takież to dni Świętych obchod? Na takieś nieprawe dni Świętych obchody, Bog sam u Proroka żalił się. *Solemnitates vestras odurit anima mea, facta sunt mihi molestia, laboravi sustinens*; Uroczystościami wálzemi zbrzydziłem się, uprzykrzyły mi się, pracowałem, y po-
nośłem, wiele obelgi, zelzywości we dni Święte w któreście mnie nie porachowanie wia-
cey obrażili, niżeli mi ktorzy częć dávali. Izali o dniach Świętych czasów náfzych, nie
to się prawdźi, co Izraelowi na oczy, wyzuczał Prorok; *Viderunt eam hostes ejus, &
deriserunt Sabbata ejus*. Widzą Turcy, Żydzi Heretycy Święta nasze, to robotami, tar-
gami, to luszykami y táńcami, rozpustami zgwałcone, y śmieją się szydzą z uroczystości
náfzych, że my we dni Święte tak się źle łprawuemy. A czyliż niewieksza trzýdow
Szabasow obserwancya, niżeli u nas náyroczystszy WielkŃy nocy? A ktorzy z Żydow
poydźie w Sabat na robotę iaką? Ach! leności! ach! niewdzięczności, rzekł: nie-
stworna wielu Katolictwa zuchwałości! tak źle dni Święte obchodźiż! Tym się sty-
lem żalił Bernardyn: *Mira infamia, per totam septimanam, laborare pro misero corpore, &
die festo laborare, pro damnatione infelici animæ. Stupenda vesania per totam hebdom-*
adam, laborare in operibus licitis, & diem Dominicum polluere & violare, lucis volu-
ptatibus, ebrietatibus. Wielki wchrześcíaństwie nierozum, głupstwem nazywa Bernardyn S. cały
Tydzień na gośpodarstwie, na rzemiesle, na robotcie, trawić dla obeścia, y zachłowania
ciała, a dzień Święty ieden dla duszy duszy dany, obracać na grzechy, przez grzechy
nápótepienie, duszy. Nie wydziwiona niebacznosci! tydzień cały trawić na dziełach go-
spodarskich, na robotach, które się godzą, icżeli się nie złe intencyą odprawuia, a dzień
Niedzielný y Święty, trawić na igrzyskach, piąństwach, tańcach, y grzechach! A kiedyż
Boga chwalić będziecie? we dni powłzednie robicie na ciało, Dzień Święty obracać na
obelge Bożę, na zátroczenie duszy; Podobny był żal Chryzostoma S. *Centum sexaginta
horas, habente in hebdomada, ad summum tres, sibi segregavit Deus, ad tam non breves fines.*
Et hunc diem in opera ridicula, secularia & cententicula insumitis! Sto łzeszczdziesiąt y
ośm godzin, z tygodnia Bog wám pozwoił na wálze zabawy, náywięcey trzy godziny,
dnia Świętego oddzielił sobie, na oddanie pokłonu y chwały sobie, Tworcy, y Dawcy
czasu, a ten czas tak szlachetnemu końcowi, postanowiony, wydawać śmiećie fraszkom
kuglarstwow, gospodarstwow, swawolnym schadzkom, piątykom, y tńcom, a co w was
za religia ku Bogu, co zawiara? co za uprzejmość? a iakieyże się zapłaty za, obchody
dni Świętych spodźlewać macie? Sámí się łódźcie! náuczcie się y z tym do domu od-
chodcie, to w sercu zapisuie co Thomas Kempenis, zapisał: *Non festum mihi est quod
in corde non est.* Nie iest Święto, ktorego prawym sercem y czystym, y nábożnym nie
obchodźiż. *Externa festa interiorum sunt incitamenta festorum, & zientorum quodam pra-*
sagia gaudiorum. Powierzchnie dni Świętych apparencyje, przeto się łprawuia, aby do
wnętrznego w sercu Święta, wiernych upominaty, y zachęcały. Taka Bogu uroczystość
łprawuiesz, iako dobrym, czystym summieniem dzień Święty w Nábożeństwie prawym
obchodźisz; ninieysze Święta, są y máją byđż figura, prognoftykiem y zadatkiem wiecz-
ney uroczystości w łzczesliwcy wieczności. Iako uroczystość wieczney chwały z łstoty
swoiey, zawiśłana miłości y chwáleniu Bogá, z Świętemi Bożemi y z Aniołami, tak tu
mnieysze Święta trawić się máją, na Chwale Bożey, abyśmy tu wyrażać, y zaczynając
chwale Bożę w tey śmiertelności, w wiekuistą uroczystość wieczney chwały
przyuczali się do chwálenia Boga, łwiczyli y zástugowali, żebyśmy go
wieczną uroczystością w Niebie chwáliłi,

Amen,



KA-

Bernardin:
Tom. 2.
D. 1. quadr.

Chrysoft.
hom. 10.
in Gen.

Thom.
Kem.
Conc. 4.

K A Z A N I E

Na Niedzielę pierwszą po trzech Krolach,
z okazji Nabożeństwa dobrej śmierci

Dolentes querebamus Te Luc. 2.

Jedyna dobra śmierć, pewnikiem nayedzie Boga Zbawiciela,
w poćiechach.

C Ały czas żywota naszego, iest czas słuchania BOGA Zbawiciela naszego; wszystkie myśli, intencye, sprawy, y zabawy nasze, w całym życiu naszym, szukać BOGA powinny; Tak nakázował Prorok: *Quarite Dominum dñ* Jsa. 55: *inveniri potest.* Czas śmiertelnego żywota, czas powinnny na szukanie BOGA. Szukaycież go ludzie w tym czasie, w którym go náleść możecie! przyrzeka Psalmi. Na szukajcież BOGA, żywot pewny. *Quarite Dominum, & vivet anima vestra* Izakaycie, prawi, BOGA, a żyć będzie dutzą waizą; *Quarite & firmamini.* Szukaycie a nieustawaycie w szukaniu, utwierdzaycie się y ukrzepczaycie, w pilności szukania, a szukaycie oblicza Bożego zawize, *quarite faciem ejus semper*, abyście BOGA waszego, *facie ad faciem*, twarzą w twarz oglądać mogli. Jakoż tu w tym, BOGA szukamy, y szukać mamy, oto ná wzor Nayswiet: Panny Matki BOŻEY, ná wzor Jozefa S. Zabawił się ná zabawach BOGA Oycą w Kościele Zbawiciela: *Remansit puer IESUS in Templo*, y niepostrzegli tego S. Jozef, y Nays: MARYA. *Et non cognoverunt parentes ejus.* Szukali tedy w żalu cięszkim, y troskliwie, y usilnie, aż go trzeciego dnia znaleźli, y żal swoy troskliwy wyświadczyli: *Dolentes querebamus te.* W żalu cięszkim, w boleści szukaliśmy cie, Synu naysmilży. Ten iest tor nasz, szukania BOGA, Zbawiciela, w tym życiu śmiertelnym: ustawiczne boleści, żale, smutki, w których bez przestanku żyjemy, *dolentes querebamus te.* A kiedy też Zbawiciela BOGA, szczęśliwie zraydziemy? a kiedy znaleźciny ciężyć się będziemy? nayedziemy, dostepujemy BOGA, dopiero w dobrej śmierci. Żywot nasz zawsze má szukać BOGA, w boleściach bez których nam ludziom śmiertelnym, żyć niemożna: śmierć dobra, dopiero szczęściu nazemu y poćiechom, wrota otwiera. Bó dobra śmierć iedynie BOGA znayduje, w poćiechach ludziom oddać. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie poczętej Panny, y przedziwney BOGA Matki.

S Mierć dobra nie powinna nigdy, podlegać boiaźni y trwodze, ale pragnieniu, staraniu. Nigdy tyle y tak gruntownych poćiech, nie má żywot ten ludzki, choćay nayszabwiennitay przepadzony, iako śmierć dobrá. Jako śmierć złych, zła, gorzka, obfitująca w zgryzy, żale, smutki, trwogi, tak dobra śmierć wesola, poćiechami bogata, bo wiecznie szczęśliwa. Znáł się dobrze ná tym swiętobliwy Anglii Kanclerz Wyznawca y Maczenik sławny, Thomas Morus; spytany od siostry swoicy, czego by sobie naybarzietay ná tym świecie życzył, y pragił, odpowiedział: *Benemori!* dobrze umrzeć! Zadne poćiechy, wesela y szczęścia, żywota tego porównać się niemożá; do szczęścia y poćiech dobrej śmierci: żywot dobry kochać mamy, y prowadzić, ale przeto, że ná dobrá śmierć zarábia. Niesłuszne tedy sądzi, ná śmierć querele, y trwogi a boiaźni śmierci, Ambroży S. *Quid accusamus mortem, quae aut vitae pretium luit, aut abolet dolorem & Cruciatum?* Ambr. 1. de Darma się ludzie ná śmierć zalemy, darmo śmierć trwożemy, raczy ná żywot ten bono mortis, pełen boleści, y smutkow, żalć, a ná dobrá śmierć robić náleży. Dobrá śmierć, zápta. te pracom żywota dobrego, oddać; smutki, troski, żale, y wszystkie nie zczęścia, y dolegliwości, śmiertelnego żywota zákończa. *Si vita oneri, mors absolutio: vita supplicio, mors remedio.* Żywot ten, nigdyż nie iest bez odmian; smutkow y cięszkości, z których śmierć wybawia, kiedy dobrá, to ie w poćiechy wieczne, zamienia; a iako náś ten żywot utrapia, tak śmierć dobra cięszy, cięszy y rozwesela; Przyrzeka zá tym Ambroży S. *Non est quod a morte timeamus, si nihil horrendum vita commisit.* Przeto iedy. nie śmierci się wlyticy bojemy, że się w grzechach czujemy, Nie má się przeto śmierci obawiać kto w życiu, nie nie prawego nie popełnił. Dobrej śmierci, po dobrym żywocie y w su,

- Bern: Exhort.
ad milit: Tēp
C. 1.
- Gverr: 1er 3.
de.
- Chrys: hom:
10. in Math.
- Bern: in Epf.
apud Labb.
- Ovid.
- Job. 7.
- Sen: Confil.
C. 8.
- Apoc. 4.
- W sumnieniu czystym apłaudował Bernard S. *O vita secura, ubi conscientia pura? O! inquam, vita secura, ubi mors absq; formidine expectatur, cum devotione suscipitur.* Au-
thor y sprawca boiaźni y trwogi, zły nieprawy żywot. Biepieczne życie, kiedy cnotliwej
nie zna trwogi, czyste sumnienie, ani sie śmierci leka, kto cale dobrze, y prawie życie
cnotliwemu obserwantowi, śmierć wesoła, owšem pożądana! Podobnym stylem Gwer-
rycus, Apłauduje dobrej śmierci. *De morte triumphat, cui non dominatur iniquitas in
vita.* Tryumfuje z śmierci wesoło kto w życiu zachował sumnienie bez grzechu. Try-
umf pewny, w czasie śmierci, żywot zupełnie dobry sprawuje. Konkludował z tej
miary Chryzostom S. *Pis ultra non est mors, sed nomen mortis habet.* Prawym Obser-
wantom prawa Bożego, ludziom cnotliwym, śmierć nie jest śmiercią; imię tam tylko
śmierci, rzecz sama y szczęście żywota, a żywota bez końca. Krotkim stylem dobrze
zebrał szczęśliwość dobrej śmierci Bernard: S. *Bona mors, propter requiem, melior pro-
pter novitatem, optima propter securitatem: pretiosa tanquam finis laborum, tanquam victo-
riz consummatio, tanquam vita janua, & perfecta securitatis ingressus.* Dobra jest śmierć
ludziom ze po pracach, trudach, odpoczynek daie; lepsza ze ludzie na żywot lepszy y
szczęście odnawia; náylepsza, że z niebezpieczeństw doczesnych y wiecznych, oswoba-
dza, a szczęśliwy na wieki żywot ubezpiecza. Droga jest dobrego żywota śmierć, że
prace żywotem wiecznym y szczęściem kończy: że zwyczajstwa nad wszystkimi prze-
ciwnościami, y wszelkimi z piekła czartow pokusami, dokonywa, żywot nieśmiertel-
ny otwiera, y do niego wprowadza, a na wieki w nim osadza, y bezpieczy. Też sa
poćiechy dobrej śmierci, w tych poćiechach śmierć dobra, Boga ludziom nayduie, y
oddaje. Dwoiakiem to Hieroglifikiem dalej reprezentuemy sobie, na fundamencie Pi-
sma, y Świętych Doktorow. Pierwszy dobrej śmierci Hieroglifik, y wizerunek przed
oczy Chrześciańskie stawiam, Okret z morskiej żeglugi, do lądu y portu Oczystego
zawiający; Daje na nim na pisy; *Juvat ire per altus.* Wielkie poćiechy po ciężkich
burzach, y upałach: *Adversis consussa procellis.* po fluktach y nawałnościach, tuć mi
spoczywać! *Ut portu meliore quiescam.* Chwiała sie, y pallowało na morzu z falami,
szczęście, zdrowie, żywot, tu sie już wesoło na Oczystym lądzie bezpieczy. *Felices por-
tum tetigere Carinae.* Náyszczęśliwiza żeglugi poćiecha, port Oczysty. Widzieć żegluge
okrętow, z iakimi na morzu falami, fluktami, burzami, wichrami, nawałnościami, bie-
dzieć sie, y pallować mizę; Widzieć iako fale y burze morskie, iakoby piłkami dzieć
po polu, burze pomorza rzucają okretami! to pod obłoki wynoszą, to na przepaść mor-
ską pogrążają; *Eheu! quanti montes volvuntur aquarum, jam, jam, tacturos sidera sum-
ma putes, Quantis, diducto subsident Equore valles! jam, jam, tacturas tartara summa putes.*
Widzieć iako wichry wiele okrętow, w dalekie strony w krotkim czasie, zanurzają, na
nieznatome wyspy wyrzucają, innych wiele na skały zanoszą, rozbiłają, inne potężnymi
fal morskich wałami, skołatawszy maszty potłamawszy, żagle potargawszy, na dno mor-
skie pogrążają. Widzieć też iako inne okręty przebywszy burze, zwyciężywszy tak wiele
nawałności, uszedszy rozboiow, minawszy skały, szkopyły, Syfres, y Cháribdes, do la-
du y portu Oczystego, szczęśliwie wesoło, z okrzykiem witających, z pieniami żeglu-
jących, z hukiem dział portowych, y okrętowych, zawiają. Wyłypują sie z portowego
miasta obywatele, ubiegają do powitania żeglujących, pokrewni, przyjaciele witają, do
piersi przyciskają, całują, wypiewują, wykrzykują, muzykę melodyinie przygrywają;
szczęście żeglujących, w zaíemne poćiechy, głośnym rżab wdziękiem, otębiają. Że-
gluga morska, żywot ludzki; potop morski, zły śmierć, stanowisko uportu oczys-
tego, dobra śmierć wyraża. Dale fundament prawey imáginacyi, Job sprawiedliwy;
*Dies mei transferunt sicut naves; Dni moie przebiegły iako okręty na morzu. Mare
mundus habetur.* Zdaniem wszystkich, świat ten, morzem sie mianuje, dni życia ludz-
kiego, iako okręty, na morzu nieszczęśliwym odmianom, złym przypadkom, tábacyom,
przeciwnościami, boleściami, chorobom, rożnym co do ciała fortuny, honoru, zdrowia,
y co do duszy napaściami, y nátarczywościami, śmierciom, y często boleśnym frogim o-
krutnym, iako okręty na morzu, wichrom, burzom, falom, nawałnościami potopów pod-
lega. Krotko ale wyraźnie o tym seneka: *Pendamus, fluctuamus, alter in alterum, illidi-
mur, & aliquando in fragrum facimus, semper timeamus.* Żyjemy ludzie na świecie, iako
na morzu, iako na falach, y fluktach, przez rożne życia odmiany, chwilemy sie, iako
po falach, tam y sam, unosiemy, a statecznego, ani zdrowia ani szczęścia doznatiemy,
a często na złe razy, na nieprzyjaźni y nieprzyjacioly, na záfadzki, machinacye, iako na
skały y skopyły napadamy, a tak często na nieszczęśliwy potop, zły śmierci wielu przy-
chodzi. Wszyscy zaś poki na tym świecie morzu, żegluiemy, w boiaźni w boiaźni
y trwodze nieszczęśliwego potopu żyjemy. Wyraził Jan S. w obławieniu, takowy stan lu-
dzi. *Incuspectu sedis, tanquam mare vitreum.* Przed tronem Bożym, y przed obliczem

Májeistatu

Májestatú Boskiego, morze przeźroczyste iákoby szklane, do kryształá podobné. Bog nasz, iákoby ná innym lądzie, ná innym od nas brzegu; przez morze, przez flukty, prze-
rznąć się potrzeba do BOGA ná żywot wieczny. A przeto tenże żywot, z Bogiem nie-
śmiertelny, żowie się szczęśliwym dusz ludzkich Portem. do tego portu, dobrym żywo-
tem żeglować, y zmierzać potrzeba á dobrá śmierć, ná ląd ná brzeg tam tego świata przed
BOGIEM, *in conspectu sedis, tanquam mare*, Dusze dobre wysadza, y w szczęśliwym wie-
cznego żywota Porcie stáwia. Tym też podobo końcem, Apostoły, pierwze zbawie-
niá Mistrze, z Morza Pan IEZUS powołał, z Rybołowow, áby z máteryalnego mórza
żeglowania, abrys brali na Duchowné żegluga, do portu Oyczyzny. Niebieskiey, a tak
znali się ná niebezpieczeństwach tey żeglugi á żeby y własne, y bliźnich dusze, do tegoż
zbawienia portu, kierować, y sprowadzić, umieli. O Moyżeszú czytamy, że go Matka
w kolebce trzcinianej, ná rzekę Nilowá, púściła. Nie omylna to, że nás káżdego na-
tura, ná świat iáko ná morze wydać, áni my zdrowiá, áni szczęściá, áni wesela możemy
ná świecie, iáko ná morzu, stáłego doznáć, w ustawicznych odmianách; y żyjemy, iá-
ko okręty ná falach. O pisał y wytłumaczył dobrze, stan żywota nášzego, śmiertelnego
Chryzostom S. *Nihil habet hęc vita, nisi lachrymas, opprobria, convitia, tristitia, ne-
gligentias, labores, morbos, Senectutem, peccata & mortem*. Żywot náš śmiertelny, nie
nie má, tylo łzy, y płacze, smutki, y troski, obelgi, krzywdy, nápaści woyny, nieprzy-
iáźni, prace, choroby, boleści; co náygorsza y grzechy nieprawości, ná koniec śmierć;
dobrym ná potop śmiertelności ciała, ále duszy ná stánowisko portu wiecznego zbawie-
nia; złym potop y duszy, y ciała niešťczęśliwego ná maki potopienia. Rodząc się, iáko
mádry Salomon, zeznać, płakać záchynamy; powodzia też dziećinných, ná świat, iáko
ná morze, ná burze, y náwałności rozmaíte wypływamy, y rák w ustawicznych odmia-
nach, y rożnych ciészkich náwałnościách żyjąc, iákoby, po burzliwym morzu, żeglujemy
Proźna jest rzecz, burzliwosci, y náwałności żywota śmiertelnego, ludziom troje y przy-
łze wyliczać, bo náder, doświadczeniem, káżdemu wiadome. Wskrzeszał Zbawiciel
Łazarza, trupá czterdzielowego, y ciészko westchnawszy zaplákał: *In fremuit spiritu, &
turbavit se ipsum. Et lachrymans est JESUS*. Głosuie ná to Hieronim S. *non quia mor-
tuum sed quia resuscitandum*. Nie śmierci Łazarza żałował, y plákał IEZUS, ále wskrzesze-
nia. Ze Łazarza dla ludzi, dla ich pociechy, ábo pożytku wskrzeszać musiał. Też
dáie przyczyna, y wyrażniey, do imaginacyi, Ilidorus Pelusiota, Imieniem Zbawiciela mówiąc:
Eum qui portum appulerat, rursus ad fluctus, & procellas voco. Iuż był Łazarz cnotliwy, dobra
śmierciá, ná lądzie y brzegu szczęśliwym, stánął, á iá go ná żywot śmiertelny, znowu,
ná burze, fale, odmian, y niebezpieczeństw powracám, á iákoby od portu, ná morze od-
pycham; Żywotowi dobremu, nie mász pociechy, iáko śmierć dobra, która go ná ląd
šťczęśliwey wieczności, wyladza, y przed Bogiem stáwia. *In conspectu sedis tanquam ma-
re*, aby z Bogiem w pociechách wiekował. Słuchać w tym Ambrożego S. *Tantis malis
vita nostra repleta est, ut comparatione hujus vite, mors remedium, putetur esse, non pna.*
Mors pro remedio data, tanquam finis malorum. Tyle odmian, tyle przykrych burzy, y
ciészkości, máten żywot náš śmiertelny, że względem stanu iego, śmierć zda się byđż da-
ná ná folgę, y ulzenie cierpienia, nie ná doznanie karania, śmierć ná niedze ludzkie, zá re-
cepte stáć, kiedy przykrości wlystkie, zákończá, ale to rzetelnie, y prawie dobrym, dobra
śmierć twiadczy, iáko dáky konkluduje Ambroży S. *Mors iustis, quietus portus, nocenti-
bus naufragium paritur*. Śmierć dobrym y sprawiedliwym ludziom, portem jest šťastli-
wym, błogosławionego żywota, po burzach y náwałnościách śmiertelnego. To prawda
że złym, y nieprawym śmierć má byđż arcyšťraszliwa, bo jest potopem, ná przepaść wie-
czney piekła bezdenności. Tenże ná innym mieyacu, nie baczne w Chřześcianách, y
niepomiarowane śmierci apprehensye, tak miárkuie. *Habent gentiles solatia sua, quia
mortem, malorum remedium, existimant, nos vero, ut erectiores pramio, ita etiam patientiores
solatio esse debemus, non enim amitti, sed pramitti videntur, quos non mors absumptura, sed
xternitas receptura est*. Poganie bącznicyli, w śmierciách przyiáćioł, žale, w śmierci wła-
stney, bólażń y twogi, tym miárkuie y rozbiáia, że śmierć zátermin, żywota śmiertel-
nego, zgryzow, smutkow, odmian, y nieszczáśliwosci poczytáia. Ale my Chřześcianie,
y bączniejszy rozumem, y sprawiedliwą wiary prawdziwey, nádzicie cieszyć się, y rza-
dzić mamy, bo po śmierci innego się lepszego, šťastliwszego, błogosławionego żywota
spodziewamy. Wierne Chřześciany, prawe obserwanty, śmierć niepożera, ále šťastli-
wa wieczność w pociechách przyjmúie. Cieszyć się máia Chřześciáńskie wierności, tym,
co Ian S. z objawienia Bożego zápisal: *Absterget Dominus omnem lachrymam ab oculis eo-
rum: jam non erit amplius, neq; luctus neq; clamor neq; dolor erit ultra*. Zalow wszystkich
pláčow, boleści, troskow, y smutkow, iáko terminálny kolosť, śmierć dobra, która,
ludzkie dusze, przed Oblicze Boże stáwia do widzenia Boga przypuszcza, Bogá ludziom
w pocie.

Chrys. Hom.
21. ad pop.

Joan. 11

Hieron: list

Ambro: l. de
bono mptis.

Amb: loco
Citt:

Idē de Obitu
Satyri.

w pociechach wiecznych nayduie. Toć o Heroinie pobożney Madrzec na piśał: *Ridebit in die novissimo. Septuaginta czytają. gaudebit in diebus novissimis. Syrus: Exultabit in die extremo.* Po smutkach, y troskach żywota śmiertelnego, dusza sprawiedliwa, wdzień y moment ostatni rozłączenia z ciałem, rozweseli się y ucieszy, że Boga w dobrej śmierci na żywot wieczny, y na wieczne radości nąjdzie, y odbierze. Powszecchnie sprawiedliwym Ekklezyastyk przyrzeka, pociechy, szczęścia wszelkiego w dobrej śmierci po burzach, y nawałnościach życia doczesnego port błogosławiony: *Timent Dominum bene erit in extremis, & in die defunctionis benedicetur.* Bożcemu się Boga błogo y dobrze będzie, w ostatnim zgonie jego, y wdzień ześcia swego, z tego świata błogosławieństwa od bierze: to jest, zburzliwego morza, na ląd y brzeg, do portu pociech, szczęśliwej wieczności zawinie. Tam dopiero. *torrente voluptatis potabis eos. Fluminis impetus, iustificat civitatem DEI.* Po falach y fluktach żywota tego, opływać będzie we wszystkie pociechy, y nurzać się będzie w powodzi Niebieskich Nektarów roskotzy, y wesela wiecznego. Zastąpią sprawiedliwej duszy, na ląd, błogosławionej wieczności zawia: tey Świętych Bożych, Patronów, przyjaciół, krewnych, znaiomych pułki wysypią się ku nrey Anielskie Chory, y błogosławione Celestma pienie szczęśliwe zakończoney żeglugi Niebieską ząbrzmia melodyą, z okrzykami wesołemi przed tron Zbawiciela BOGA poprowadzą po w zaiemnym, w polnych pociechach powitaniu. *In conspectu sedis tanquam mare.* Wtey imaginacyi, cieszył Hieronim S. Chrześciańskie nądzienie; *Brevi visuri sumus, eos, quos hic absentes dolemus.* Ząłowaliśmy dziełek niewinnych śmierci, ábo i sprawiedliwych pokrewnych y przyjaciół zgonu śmiertelnego. Starąmy my się tylko dobrym żywotem, y Bogu, pilno odobry śmierć suplikuemy, á w krócie się zniami w radości wieczney, w Oyczyźnie Niebieskiej, na lądzie wieczney chwały powitamy, z powitania, y spólnego szczęścia uweselemy. Toż samo S. Ambroży, sprawiedliwym przyrzeka: *Magnus nos Charorum numerus expectat.* Święci Boży z Bogiem Królujący, wyglądają, oczekują w radości Niebieskiej, dusz sprawiedliwych, iáko na lądzie szczęśliwym, w porcie Niebieskim, do spólney kompanii, á szczególnie Święci Patronowie, y ci co znami żyją, nam i przyiáli. á iuż nás do portu wieczney chwały poprzedzili. Wiedzieć bowiem y pilno uważać mamy, fundamentalną Kátolickiey nauki pociecha, którą przekładá mądrze Laurentius Iustinianus Pátryarchá, Wenetów: *Tanta vis in illa celesti pace, nos facit, ut quod quisq; in se accipit, hoc se accepisse in altero exultet. Una cunctis erit beatitudo tamquamvis non una sit omnibus sublimitas vite.* Taka będzie w Niebieskich pociech oyczyźnie w zaiemność y zobopólność miłości, że każdy ząrownie kądżego Niebieskiego mieszkanca chwałą cieszyć się będzie, iáko właia swoia. Zobópólne będzie z chwały spólney wesele, lubo nie iednakowá wzystkich chwał, ále kądżego wedle zástug jego, nád inne, ábo większą, ábo mnieyszą. Tąż iest Anzelma S. Konkluzya *O quot igitur, & quanta gaudia quisq; obtinebit, qui de tot tantisq; sanctorum beatitudinibus, jubilet, quod si tantum de sanctis; quod ut se diligit, gaudebit, quantum de DEO? quem supra se diligit, exultabit.* O iáko wiele wesela, pociech radości, na lądzie szczęśliwym, kądzy sprawiedliwy, z ták wielu Świętych Bożych, szczególnie, oobliwie z chwały sobie znaiomych, y swoich Patronów, odbierze, ktorých ták, iáko sám siebie, kochać będzie. A dopiero, iáko weselić się będzie, y błogosławić, nieogarnionym, Chwały BOGA, w Trojcy iednego, Majestatem, tudzież Pana Zbawiciela nášzego, ktorego kądzy Święty, kochać będzie bez porównania. Možnoż ábo opisać ábo poiać? wesele y rádcę duszy? ktorá poburził, wey żegludze dobrą śmierć, stąnie w porcie ták szczęśliwym, w Oyczyźnie pociech, ześcia, żywota wiecznie błogosławionego.

Drugi Hieroglifik żywota śmiertelnego, bierze się z Pisma S. od boiu wojennego; Hieroglifik zaś dobrej śmierci, od zwycięstwa, y tryumfu wotłego. Nie cześćszego w Piśmie S. iáko że stan żywota nášzego, stan osobliwie zbawienny; zowie się stanem wojennym, w ktorým to stąnie, biedzimy się, y pasujemy, to z passyami, ciála nášzego, y złemi żądzami, apetytu zmysłowości nášzey, to z światowemi ponętami, to z czartówskimi pokusami, y náiazdami. Życie náleże ząwisto iedynie, na woiowaniu pokus, y gtrzechow, często o tym boiu, y woiowaniu, Páweł Święty znać dáie, to ná pominaiąc Tymotheusza: *miles in illis militam bonam.* Woioy zóldem y boiem, dobrym; to siebie y Apostołów wyświadcziáie: *Non secundum carnem militamus.* Nie wedle ciála, nie záciátem, ále zá Duchem woiojemy; To indziej zeznáie, że ciáło na ducha powstáie; á duch na ciáło woioie. Toż iáko S. opoządliwosciach, świádczy: *qua militant in membris vestris* że woioia w członkach nášzych; Toż Piotr S. o złych żądzach mowi: *Qua militant adversus animam.* że woioia na przeciw duszy. Życie tedy náleże iest nieustánnym pásownictwem, y woiowaniem. A kto iest wolen od tego biedzienia się, y wálczenia z pokusami, y rozmaikemi, ciála, czarta náiazdami? Nie omylna

prawda

prawde zapowiedzial Ambroży S. *Etiā innocens quisquam sis, securus esse non poteris.* Ambrosi
sunt adversus gravissimos hostes, quotidiana Certamina, adeo licet sit conscientia laxa, tamen in Psal. 55.
vulgā lacrymabilis. Może kto za łaską Bożą żyć we wszelakiej oblerwie, y zupełney
niewinności sumienia, ależ y ten nigdy nie jest bezpieczen, musi y ten codzień z pote-
znemi nieprzyjaciół, z natarczywemi ich napaściami, biedzić się y pałowac. Nie był
wolen od ciężkich pokus ciała, y napaśćow czarta, y sam Apostoł Paweł, co sam ze-
znawał, y na co się zalił: *Et qui sumus in hoc tabernaculo, ingemiscimus gravati.* Zy
jemy w ciele iako pod wojennym w obozie namiotem, walczymy z pokusami, y od trudow
od ciężkości woyny tej, stekamy, ieczmy. Niekończy się to woiownictwo, pąso-
wnictwo y biedzenie z pokusami, y grzechami, tylko sama śmierć. Z tego zakończenia,
boiu duchownego, przez śmierć szczęśliwa, zbliżająca się, cieszył się Piotr S. *Certus sum*
quod velox depositio tabernaculi mei, secundum quod, & Dominus JESUS Christus, signi- 2. Petri 1.
ficaui mihi. Pewniem złożenia namiotu ciała mego, że prętko złożę zwłoki śmiertel-
ne, iako mi obiawił Zbawiciel mój JEZUS, a tak zakończe woynę tak ciężką, y tru-
dną, którą, w namiocie ciała mego prowadził, a zakończe szczęśliwym zwycięstwem,
y tryumfem Apostolskiego męczeństwa. Dobra śmierć tak woynę z pokusami, y grze-
chami kończy, że dusze z namiotu ciała tego, z chwalebny zwycięstwem tryumfem, wy-
prowadza. Applaudował w tym dobrej śmierci Ambroży S. *Lucrum est evasisse in cre-* Ambrosi
menta peccati, lucrum est evasisse deteriora, ad meliora transisse. 1. de bono
Non ergo nomen mortis mortis.
offendat, sed bona transitu delecent. Quid enim est mors? nisi finis vitiorum. Wielki
jest w tym zysk śmierci, że od pokus y grzechow dalszych, uwalnia, że z tak trudnego z
pokusami y grzechami boiu, na lepszy stan, od pokus y grzechow wolny, dusze w pro-
wadza. Nechże nikogo od tad imię śmierci ani trwoży, ani obraża; rączy niechaj
cieśza. pożytki y dobra, które duszom śmierć dobra przynosi, śmierć każda jest końcem
grzechow, ale dobra końcem szczęśliwym, bo zwycięskim, na wieczny w Niebie try-
umf. Tym tryumfem cieszył się Paweł S. kiedy się do ostatniego zgonu zbliżał *Bonum*
certamen certavi, cursum consummavi, fidem servavi. in reliquo, reposita est mihi corona iustitiae.
Dobrym żółd prowadził, dobrem potyczki odprawił, bieg życia, zawody boiu duchow-
nego, zakończył, Hermanowi roiu zbawionego, Zbawicielowi, wiary dochowa-
łem, czeka mnie przy śmierci, korona sprawiedliwości. Na tryumf szczęśliwego cyrkułu wie-
czności dobra śmierć, dusze iako tryumfatorce pokus, piekła y grzechow, zwycięskim
laurem y koroną, abo wieńcem niezwydłej, nieśmiertelney chwały ozdabia, y koronu-
je, y tak ukoronowane tryumfatorce, na wieczność poćiech, z namiotu ciała, wypro-
wadza. Przyszedł sam zbawiciel u Jana S. zwycięski laur, y tryumfalny wieniec, wie-
cznego żywota koroną każdemu pokus, y grzechow zwycięzcy; *Esse fidelis usq; ad*
mortem, & dabo tibi Coronam vitae. Vincenti, *dabo manna absconditum.* Apoc. 2.
Qui vicerit, faciam eum columnam, in templo DEI mei. Kto prawi wstawi się wiernym, aż do śmierci
ci y zwycięży pokusy, y grzechy, dam mu w czasie zesłania iego, dobra śmierć, koro-
ną żywota wiecznego. Kto zwycięży nieprzyjaciół ducha, uczyni go tryumfalnym
kolossem w Kościele Boga Ojca mego. Nie omyli nigdy dobrej śmierci tryumf, zawni-
y każdy wieczny chwały koroną cieszyć się będzie. Pewna wszelkich; a wiecznych
smaków, y poćiech manna duszy nad pokusami dobra śmiercią tryumfującej; *Vincenti da-*
bo manna absconditum. Nigdyż światowych zwycięzcow zbobic tak nie mogą światowe
laury, iako ozdabia na całe wieki przed całym Niebem zwycięskie dusze, *immorcescibilis*
gloria corona: wedle Piotra S. niezwydły, nieśmiertelney chwały wieniec. Zachęcał
stary Rzym, do maźnego rycerstwa, y na to rozmaite wymyślił korony, które, *Civica,*
obsidionales, navales, nazywał. *civica* była wieniec zieleniący Dębiny, za nay wie-
kszą sławę, kiedy kto współ obywatela, y ziomka na wojnie salwował. *Navalis* kiedy
kto znakomitego dzieła na morzu dokazał. *Muralis* ze złota, kiedy kto pierwszy na
mury miasta nieprzyjacielskiego wstąpił. *Obsidionalis,* kiedy zwycięskie iakie dzieło,
kto w obleżeniu dokazał. Bogatszym szczęściem swoim, nieporównana Zbawiciela szczo-
dr. bliwością, podobnych tytułow ale droższych bez porównania, zaszczytow, w czasie
dobrej śmierci, korony. zwycięzca pokus, y grzechow, odbiera *civicam,* to jest wedle
Piotra S. *immorcescibilem gloria coronam,* niezwydły Niebieskiej chwały wieniec, że
dusze swoje, przeznaczono do miasta Niebieskiego mieszkańca, z rak nieprzyjaciela
czarta oswobodził, y Niebu zachował. Odbiera *Muralem,* złotą okrały wieczny ko-
ronę, ze gwałtownik natury, gwałtem, Którym złe żądze uskromił, Nieba się dobił;
violenti rapiunt illud. Odbiera *obsidionalis,* że dusze w obleżeniu nieprzyjacielskim,
ciała własnego, *Caro concupiscit adversus spiritum,* y że od złych chuci iego, na du-
sze, wojujących, *que militant adversus animam* y od wszystkich szturmow czartowskich,
utrzymał w całości; Bierze *Navalem,* że w zegludze doczesnego żywota, po morzu tego
świata,

świata, niezliczone pokus burze, y natarczywych nálezów nawałności, przebywszy prze-
 łamawszy zboycow moiskich, zboycow dułz, czartow, y nálezdy zwyciężywszy, stanął
 szczęśliwie dobrą śmiercią na lądzie, u portu szczęśliwej wieczności. Tak wiele koron
 śmierć dobrą kładzie, duszy zgrzechow tryumfującej, na toleńniejszy ztryumfem
 do Nieba ingres. O każdej tak tryumfującej duży, prawdzi się widzenie Janá S.
 In capite ejus Diademata multa iako wiele zwycięstw dułza dobra, z pokus y grzechow
 Apoc.19 odniosła, tak wiele w dobrej śmierci odbiera koron, zwycięstwa zbawiennego. Z tej
 miary zda mi się duszy nábożney, w pieśniach po trzykroć do korony wzywają: *Veni
 de Libano sponsa, veni de Libano, veni coronaberis.* Bo nie iedne znać zwycięstwo *de ci-
 bilibus Leonum, de montibus pardorum*; pasując się z pasłymi, iako że Lwami, z poku-
 śnikami, iako z Lampartami, otrzymać. Przeto też nie do iedney, lecz do wielu koron,
 iako tryumfatorki wzywano. *Veni sponsa de Libano, veni de Libano, veni coronaberis.*
 Tak ukoronowane, uwiecznione zwyciężkami wiencami y koronami, dusze, w dobrej
 śmierci, z uroczystym tryumfem, y applauzem, y ciesząc się Niebą, wokrzy-
 kach y pieśniach Anielskich, do Nieba przed oblicze Boga, zwycięskich prac ich, płacę,
 y remuneratora, wchodzą, y tam z tryumfalnemi, Palmami, iako prawi zwycięzcy, sta-
 wiają iako wyswiadczył Jan S. w objawieniu że widział w Niebie, tysiączne tłumy, zwy-
 cieżkich dusz; *qui venerunt ex magnā tribulatione.* Ktore w Niebie stały z uciskow
 wielkich, z boiu cięskiego, z woyny náder trudney, na której szczęśliwie z nálezów
 y uctow czartowskich, zwycięstwo otrzymowały. Stały zaś z tryumfalnemi w reku Palma-
 mi, *Et Palma in manibus eorum*; Ingres zaś sam, tryumfującej do Nieba duszy ima-
 ginować sobie z tego, co o dobrym Łazarzu zeznał Zbawiciel: *Factum est, ut moreretur
 mendicus, & portaretur ab Angelis in sinum abraha.* Dobrze umarł, iako żył po-
 Luc.16 czciwie, Łazarz Mehdyk: zbiegły się Pułki y Chóry Anielskie, y z applauzem okrzy-
 kow Anielskich, y melodyi Niebieskiej, Łazarza zwycięską duszę, na Łono Abra-
 hamá, przed Tron Boga náywyższego, na odpoczynek wiecznych počech niosły. Z
 takim Aniołow Światych Applauzem, y posługą Świate dułze, do Nieba wchodzą, u-
 biegaia się święci Aniołowie, aby asystowali, aby applauz dali, w chodzący do Nieba
 duszy, która tu szczęśliwie potyżkę swoją odprawiła y zwyciężyła. Zna to Kościół
 Boży, że tak jest, y przeto przy ostatnim umierających żgonie, w te słowa, Bogu náy-
 wyższemu, za umierającym suplikuje: *Subvenite Sancti DEI, Occurrite Angeli DEI,
 suscipientes animam ejus.* Przybywajcie Świeci Boży, zbiegajcie Aniołowie Pánicy, przy-
 mийcie dułze dobrą, z Námiotu ciała, po potyżce zgrzechami, wychodzącą, weźmy-
 cie ją na ręce wálze, prezentujcie ją y oddajcie z reku wászych, Bogu Tworcy náywyż-
 szemu. Zahodź często, y wielom dułzom drogę, Sam Zbawiciel Chrystus JEZUS
 Krol Nieba y ziemi, któremu się lepiej, tu w tym boiu popułał, y wprowadza sam, do
 radości Niebieskiej, prezentuje y zachwala BOGU Oycu záługi y miłstwo tryumfatorki
 duszy. Wiele o tym Historyi świadczy. Między innemi, o S. Wincentym że do niego
 aż na ziemi, do śmiertelnego łóża, zstąpił Pán JEZUS z Anielską Assysten-ya, która świe-
 tego konającego cieszyła. *Ecce Rex tuus venit tibi, quem ardentius desiderasti, cui fideliter
 servivisti.* Oto Krol twoy Zbawiciel JEZUS, sam z Nieba, raczył do ciebie z Anioły
 zstąpić, podułze twoje, aby ją sam do radości toleńnym tryumfem, wprowadził, za to że
 BOGA zserca pragnał, żeś mu wiernie á zupełnie służył. A możesz człowiek błogo-
 sławienicy, bydź szczęśliwym? iako w dobrej śmierci, która dułze z ciałem rozłącza,
 ale z Bogiem w počechach wiecznych łączy. A coż ma być Chrześciańskim wierno-
 ściom požądańszego? iako dobra śmierć. Tu wszystkie starania, pilności, usiłności, łó-
 żyć należy, abyśmy dobrze w miłości Boga, z tego światá zeszli, á dobrą śmiercią Boga
 náleżli znim się w radości wieczney złączyli. Pragnienia nasze y usiłowania, mają bydź
 nie inne, tylko z Dawidem; *Quemadmodum desiderat cervus, ad fontes aquarum, ita de-
 siderat anima mea ad te DEUS; Contupiscit, & deficit anima mea, in atriis Domini.
 DEUS meus ad te de luce vigilo.* Nigdy tak teleń spragniony, nie padzi lotno do wody
 iako ja pragnę moy Boże. Upragnęła, y požądała dułza moia do przybytkow twoich
 Boże. Oto dułza moia od świtu czuwa, na oddanie czci y chwały Tobie Boże. Czu-
 wam Boże zawsze, abym kiedykolwiek dobrą śmiercią stanął przed tobą, Panem y Bo-
 giem moim. Albowiem: *adhuc Deo bonum est.* Wierzę mocno, że nic lepszego,
 nic błogosławieńskiego, iako się trzymać Boga, łączyć, iednoczyć z Bogiem, tu na
 ziemi dobrym, świątym żywotem, w Niebie błogosławioną miłością, y chwałą uwiel-
 bioną, Tworcy Boga y Zbawiciela nálezego. *Quis me separabit, a Charitate Christi?* A
 kto, aż od tąd iakoś światowá, lubość ciała, marność czci doczesney, zdoła mnie kiedy
 oddzielić od Boga moiego? Y czyliż mi z ciałem, światem, czartem trzymać? ktorzy
 nic

nie nie pragna, tylko mie w grzechy, uwikląc, do piekła poćiągnąć! Czyli raczey nie z Bogiem sie, prawą, szczerą miłością, jednoczyć? a z nim za to wiecznie w pocie-
chach nie śmiertelnych, rozkoszować? A gdzie y iakomi może bydz dobrze bez Boga?
a gdzie nie błogosławiona, bydz z Bogiem? *Domine ne permittas me separari a te*; Ty sam miłościwy y wszechmoćny BOZE, nie dopuszczay, abym
sie od Ciebie dzielił grzechem. Niech tu z toba w miłości
dotrwań, niech z toba żyje w szczęśliwey
wieczności. Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedziele wtórą po trzech Krolach;

Gustavit aquam vinum factam. Joan 2.

Jedno dobrodzieystwo Boże zadatkem jest drugiego

Jako sie dobrodźcyłwa BOZE ludzicom świadczyć zaczęła, tak ustawać nie umieia. Dobroczynność Boża rada zawsze pierwsze dobrodzieystwa swoje, nowemi po-
twierdza, a jedno dobrodzieystwo Boże, stopień jest do drugiego, jedne łaski y l-
tości Boże, innemi sie co raz ponawiaia. Oto Element wody BOG obrat tobie,
na posługę, na instrument, na probę. y wizerunek dobroczynności swojej, ieszcze
przytworzeniu światá, *Spiritus Domini ferebatur super aquas.* Duch Pański,
Duch Boski, Duch Święty, unosił sie nad wodami, y reprezentował, iakimi wody
miał uczęć cudami, ubłogosławić dobrodzieystwami; Augustyna S. zdanie jest, że Bog
z Elementu wody, Niebiela wyprowadził. W tymże stworzeniu nie tylko rozliczne,
ryby, ale y ptactwa powietrzne, urodzić Bog rozkazał y tak sie stało. *Producant aqua* Genes. 8
reptile animae viventis, & volatiles super terram, sub firmamento cali. Za czalem potym
naw eksze prawie, mocy swojej Boskiej, dokumenta na wodach pokazał. To kiedy
na ukaranie Egiptu, w krew rzeki zamienił; to kiedy przez Moyżesza morze czerwone
przedzielił, y murami iako gorami, wody morskie, z tej y z tej strony, przechodzącego
ludu Izraelskiego, ustanowił; to kiedy podobnie, przeż Iozuego Iordan rozdzielił, z ie-
dnej strony osuszył, zdrugiej wody jego wałami, iakoby litego muru wystawił; to kie-
dy dla ludu Izraelskiego, z opoki żywe wody, dla millionu ludzi, y więcej, nie rachuiąc
debytkow, na dostateczne y długie na puszczy obęścić, *consequente eos Petra*, wypro-
wadził; to kiedy drzewem, figura Krzyża Zbawicielowego, w wody rzuconym, gorzkie
wody w kanary obrocił. Ale náuroczyściey BOG w nowym Zakonie uczęć wstawił
wody, znamienitziemi dobrodzieystwy swemi; A ná przod kiedy sam BOG wcielony,
chciał bydz od Iana Chrzciciela, w Iordanowych wodach ochrzczony. y tam ołobá swoją
stąpieniem, y wstąpieniem tam u Iordanu, Trojcy Najszyt: Oycá głosem z obłokow
świadcztwo Synowi swemu dającego, Syna w Iordanie Chrzest biorącego, Ducha S. w
postaci gołębicy, ná Syna jednorodzonego widomie zstępującego. Wody Syn Boski po-
święcił które naprzod ná Chrzest Ianow do pokuty obrocił, toż ná Chrzest przez Du-
cha S. poświęcaiać dusze y z grzechow oczyszczaiący, dedykował. Tak niewyśławioną
dobroczynność wodom y Iordanu wyswiadczywszy, w krotce daley wszechodroblliwość Bog
ku wodom postąpił, kiedy ie w Kanie Gálilejskiej, mocą swoją Boską, w smákowite
wino obrocił. O czym Máximus S. Biskup y Doktor tak glossuie: *Sanctificavit in* 3. Maxim
Jordane, nobilitavit in Nuptiis. Wody poświęcił Zbawiciel u Iordanu, uszlachcił y wsta Hom 2
wał ná Góca h weselnych; Tak sie dobrodzieystwa Boże rade ponawiaia, a przeszle in Evan;
dobroczynności, nowemi potwierdzaia. Tak jedno dobrodzieystwo Boże, pewną jest
affekuracyą, pewnym zadatkem, nowego. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepo-
kalanie Początey, Panny, y przedziwney Boga Matki.

Prawą szczerodroblliwość [iako w samym Bogu doskonale y zupełnie sie zafadza] opi-
sał Plinius: *Nescit semel incitata liberalitas flare, cujus pulchritudinem usus ipse*
commendat. Prawdziwa dobroczynność ustawać nieumie, ale sie ná nowe daniny, Plin: 1. 51
przeszlenni pobudza dárámi: Toć o Bogu naszym prawe jest, Pelagiusza drugiego Ep: 12.
Papieża w liście do Biskupow zeznanie; *Divina beneficia, gradibus semper ascendunt, &*
quibus

- Pelag II
Epist. ad
Episc. Itali. *quibus bona conferunt; meliora pollicentur.* Dobroczynność Boża, dobrodziejstwa swoje ku ludziom, zasadza iako stopnie, jedno drugiemu wstęp czyni, a dąnina iedną drugą sprowadza, ieden fawor Boski, zadatkiem iest innego, przysiężego. *Semper enim in cre- mentis ad culmen ascenditur, ubi supernus fador, prestat exordium.* Dobroczynność Bożę, zawsze w górę iako po stopniach postępują, temi (które świadczą ludziom) fawo- rami, a kogo łczodroblność Boża zacznie nawiedzać swoimi łaskami, wyżej a wy- żey wyniesi, zawize się a coraz łczodroblwiey rada świadczy, zwłazcza, kiedy sam czło- wiek, tamy, y przeszkody sam z siebie nie zakłada. Składnie o tym Basilius Seleucensis: *Habere clausum penes se Thesaurum, impotens, non est contentus prioribus.* Jako BOG ukontentować się nie może hoyność Boska, lecz wypłynie łaski, nowemi zawize, po- mnożać. (helpliwie prawdą, Kasyodor imieniem Teodoryka, w osobie iego mówił: *Amamus beneficia nostra germinare, nec unquam prestat largitas collata fastidium, magisq; nos provocant; ad frequens premium, qui initium nostra gratia meruerunt.* W tym się pra- wi kochamy, aby łaska nasza iedną, drugą rodziła ani nas taskno, dobrze a często lu- dziom czynić, Przedzwy się na nowe fawory, daniny, y dary, ku tym skłaniamy, ktorzy, już łaski naszey dobrze doznali. Arcy to rzadka y trudna, w ludziach taká łczodrobl- ność; w Bogu ná zym przyrodzenie zwyczajná, iako Jobowi, *reddidit Dominus dupli- cia*, we dwoyná sob pomnożył BOG dobroczynności swoje, tak zawize danemi y świad- czonemi łaskami, do nowych y wiekłych świadczenia, sam się pobudza, y cale się pra- wdzí, co daley Kasyodor zapisał: *Commendantur priora, posterioribus donis, firmatur o- minis indubitata, de repetitione sententia.* I onowá dobrodziejstw, pierwszą dąninę zaleca, a pierwsze datki chwalebniey się sławia, y kiedy się nowemi utwierdza; Prawie Do- brodziejstwa Bożę sięwem się nazwać máją, z ktorých się nowe obfitem pomnożeniem, rodzą y rozkrzewiają. Obizernie y wyraźnie o tym Paweł S. ná zalecenie y w sławienie Boskiey hoyności: *Potens est DEUS omnem gratiam abundare facere in vobis, ut in o- mnibus, omnem sufficientiam habentes, abundetis in omne opus bonum.* Nie skapo o ianu Bogu trzymać. y może, y chce BOG zapewne łaski swoje w ludziach pomnożać. iako w roli nářiona, ná obfitych nowych łask urodzaj, żywnieysze zniwo, aby ludzie, w łaski Bożey łczodroblności obfitali, ná sprawowanie wszelkiey zbawieoności, pojedynkiem nie radę chodzą łaski Bożę, ale za iednymi drugie następują, a ie- dne z drugih się rodzą. W tej imaginácii, kontynuacja w sławienia łczodroblności Bożey, prowadzi Paweł S. *Qui administrat semen, seminanti, & panem ad mandu- candum prestabit. & multiplicabit semen vestrum, & augebit incrementa frugum iustitie vestre.* Znaycie dobrodziejstwa Bożę urodzajnym nářieniem, znaycie że Bog daie wam łaski swoje, ná sięw; teie w was dobrodziejstwa łwoie, a ten wřiane raz dary łwoe po- mnożać. ná wzrost y urodzaj, wářezy łprawiełłwości, y obfitego zbawienia, ktore Bog co raz łczodroblwieym urodzajem pomnożać; *augebit incrementa frugum iustitie vestre.* Na fundamencie tym assekurował ludzie prosper S. w nářdziei nowych zawize łask Bo- skich; *Quidquid superna largitas donat, accrescit, ut conferendorum munerum causa, de his qua sunt collata, pariamur;* Cokolwiek Bog ludziom daie, to iakoby nárolach sięie, a żeby z danyh, iakoby z pošianych darów Bożych, nowe się ludziom rodziły, zawsze wzrastały, pomnożały. W tymże sensie mówił Basilius Seleucensis; *Divinae bonitatis imber delatus, posterioribus donis, obscurat priora.* Pořlane iako nářiona w ludziach dary łwoie, Bog nowych łask deszczem zlewa, y tak pierwsze dobrodziejstwa, nowemi po- mnożać, że się zda pierwsze zatłumiać. Wytlumacza te łczodroblność Bożę Paweł S. *Deus enim qui operatur velle & perficere pro bona voluntate.* Bog w ludziach, w ten spo- sob łprawiełł dobre zbawienne pošytki, daie łczodroblwiełł dobre zbawienne łhcenia, y pragnienia, a te łame wřpomaga, pomnożać, do doyrzalości urodzaju, do skutku zbawiennego pošywođzi. A to łamo Jan S. wyraża; *de plenitudine ejus, nos omnes ac- cepimus, & gratiam pro gratia.* Z pełności Boskiey łczodroblności, wřylicymy wzieli, dořátek żywota y zbawienia, y łaske, za łaske, *gratiam pro gratia.* Pełność; obfitość, dobroci Bożey, upustami całemi na ludzi się wylewa; a Bog łaski łwoie ludziom, no- wemi łaskami opřaca, a tak iedna łaska Bożá, nowe się zadatkiem łtaie, *gratiam pro gratia.* To łamo Auguřtyń S. Tak wykláda: *In nobis sua dona coronat.* Zaden czło- wiek sam z siebie, nie a nie wysłużyć nie może. Daie Bog łam z dobroci łwoiey dar łwoy, y łaske ná to, aby łhciał y mógł, y do skutku pošywođził, wysłużyć; żywota! y każde y naymnieylze dzieřo, a nawet poruřlenie zbawienne, dar Boży iest, a przedełł te dary łwoie, y daniny, Bog, to nowemi darami y łaskami, pomnożeniem pošwiaciacęy łaski, to odpřacá wieczney łhwały, Bog opřaca ludziom, *gratiam pro gratia; dona sua coronat.* Ależ y tak się to brać ma, że kto raz Boskiey dobroczynności dozna, dąnina ta

Boża ; obligiem iest Bogu , żadatkiem człowiekowi , ná nowa danine. Co iásnie Paweł S. nie raz zeznaie. *Qui & signavit, & dedit pignus spiritus in cordibus nostris.* I do 2. Cor. 1.
Efezow : *Signati estis spiritu promissionis, sancto, qui est pignus hereditatis nostrae.* Na Ephes. 1.
znacza , y pieczętuie nas Bog , łobie , Duchem S. y darami iego , oraz tegoż Duchu S. ,
y dary iego daie. *pignus in cordibus nostris, pignus hereditatis.* W zaftawie na nowe da-
ry , ná nowe daniny. Dobrze to wiecie , ze kto u nas , *pignus* , zaftawę kładzie , wyku-
pić iá z obligu ustawionego ; zapłata umowiane powinien. Duchu S. y dary iego iá-
ko zaftawę , nowych łask , darow y dobrodziejstw swoich , Bog ludziom daie. *Pignus*
spiritus in cordibus áby te tak bogatą zaftawę , nowemi co raz darami , y daninami łask
swoich u ludzi wykupował. Do tey imaginacyi , y exprefiyy , iásnie mówił Auguſtyń S.
Fidelis quisque, qui cum iam tanta perceperit, per ea quae cognoscit praestita, discat sperare pro-
missa, & DEI sui praeteritam, praesentemque bonitatem, futurorum, teneat cautionem. Aug. Ser. 116
Nadzieia ludzka , temu ſie wipierac utwierdzać o ſzczodroblwoſci Bożej , powinna da-
rami , y datkami , ktore iuż odebrała , z odebranych łask ma brać miarę nadziei , do
nowych y dalszych , bo co Bog z łask swoich , dał kiedy y wywiadczył , daie y wy-
ſwiadcza , to każdy ma brać , trzymać , chować , iáko membran Boży , zapis ,
cyrograf , ná nowe datki Boże y daniny ; *praeteritam praesentemque bonitatem DEI, tan-*
quam futuram teneat cautionem. Temi łaskami kt. re nam Bog raz daie , iám ſie nám iá-
ko membranem y zapisem , ná danie nowych łask obliguie ; wydumacza to y wyiawia ,
w ſamey rzetelnoſci Paweł S. *Quos praedestinavit, illos & vocavit, quos vocavit hos &*
iustificavit, quos autem iustificavit, illos & glorificavit. Znaycież ludzie nayfundamen- Rom. 8.
talneyſzey dobroczynnoſci Bożej oſnowe ; przeznaczył Bog duſze ludzkie z nieogarnio-
nego m łosierdzia ſwego , do wieczney chwály ná żywot wieczny , á ktorych tak prze-
znaczył poſtąpił z danińa ſwoia , tych powołał , do wiary , łaski , y ſtanu zbawienia ,
ktorych powołał , tych ponowa łaski ſwoiey uſprawiedliwił , a ktorych uſprawiedliwił ,
tych ná koniec doskonałym dokończeniem ſzczodroblwoſci ſwoiey , w Niebie wieczną
chwátą uwielbił. Imaginować łobie , Paná Boga náſzego , z Anzelmem S. iáko nay-
ſzczodroblwoſzego Monarche , ktory iáko łobie podoba w iákiey oſobie , ktora ná hono-
ry y naywyſze godnoſci , wypromowować y podnieſć umyſłł , wprzod bogaćci fortuna ,
y doſtatniemi perceptami , toż wynoſi wylokiem doſtoynoſciami ; Ten ieſt tryb do-
broci Bożej ku ludziom , w ktorych łobie upodobała , y do wieczney chwály y doſtoy-
noſci przeznaczyła , ná te wprzod ſkarby , łask y darow ſwoich , wysypuie , ktoremi ie-
co raz doſtatniemy bogaćci , á dary ſwoie coraz obſtłizemi ponawia y pomnaża , á teſ ſame
dary ſwoie wieczną opłaca chwátą , daie *gratiam pro gratia.* Dziwi ſie temu rozum
ſtworzony ludzki , y Anielski , iáko Bog ſtał ſie człowiekiem , á tak ubogim , iáko ná
taka obelga , pogardy , ſromoty , meki y ſmierć tak okrutną , oddał ſie za ludzi ; Dzi-
wić ſie temu nie każe S. Paſchazyuſz ná fundamencie Bożej ſzczodroblwoſci. *Impos-*
ſibile erat ut nos bonitate, misericordia, non salvaret, quos creavit. Ta ieſt litoſć Boża Paſchas. 1. 12
ze dary ſwoie , nowemi coraz ponawiać y wiekſzymi kończyć muſi. Niepodobna było in Matt.
za tym Bogu , áby tych nie odkupił y niezbawił , ktorych ſtworzył. Y dobroć y miło-
ſierdzie , áleż y ſprawiedliwoſć Boża , Bogu za ludzi rodzić ſie podło , y ubogo , tak
wiele ućierpieć , tak ſromotnie umrzeć náznaczyła , aby był Bog , tych nowa ſzczodro-
bliwoſci ſwoiey litoſcia , odkupił , ktore naypierwſza litoſcia ſwoia ſtworzył. Teſ y taká
litoſć ſwoia ná ludzi ſam Bog u ſzaiaſza zápowiada : *Ego feci, ego feram, ego portabo* Iſa. 46.
iam człowieka ſtworzeniem uczynił , y iá teſ go noſić , piáſtować w litoſciach moich
bada ; Dał proba tego Bog , ná ſámym náprzod Adámie. *Formavit igitur Deus homi-*
nem de limo terra. Ulep ł Bog człowieka z gliny , z ziemi rekoma ſwoiemi , coſ potym? Gen. 2.
Ego feci, ego feram, & portabo, Tulit ergo Dominus DEUS hominem, & poſuit eum in
paradiſo voluptatis. Jako ſam Bog człowieka , z litoſci ſwoiey ulepił rekoma ſwoiemi ,
tak ná teſ rece ſwoie wziął , ponioſł do raju , y tam złożył , prawdząc : *Ego feci,*
ego feram. Iam uczynił , iam ſtworzył , iá noſić y piáſtować , beda. Podobnym ſawo-
rem Enocha , Rece Boże wzięły , y do raju za noſły. *Ambulavit cum DEO, & non*
apparuit, quia tulit eum DEUS. Z tey ſie miary w Ewangeliu , litoſć oſobliwa , dobrego Gen. 3.
Palterza wywoździ , ze iáko rekoma ſwemi , ſtworzył , tak błędna owieczka , duſze
ludzka , y bierze ná rece ſwoie , dźwiga noſi : *Ego feci, ego feram.* ſtatkuie zawiſe do-
broczynnoſć Boża , y dary ſwoie raz zaczeć , coraz ponawia. Nie mogł ſie łob wydzi-
wić , ze mu ſie zdało , iakoby rece Boże ulepiwſzy go łobie , upuſzczać y rzucać od łobie
miały. *Manus Tuae fecerunt me, & plasmaverunt me, & ſic repente precipitas me* Job. 14
twoie Boże uczyniły , ulepiły mie , á coſ ſie dzieie ? ze mie teraz rzucia ? zdała ſie lo-
bowi rzecz niepodobna , żeby rece Boże człowiekowi , dobroczynne , miały dobro-
czynnoſci przeſtác , żeby miały ſzkodzić , owiżem z tey miary cużył łobie náylepiec ze
Bog

- Bog jako dziełu swemu, poda rękę dobroczynną; *Operi manuum tuarum perriges dexteram*. Znał się y Dawid na obyczaju, Boskiey szczerobliwości, kiedy Bogu o nowe dobrodziejstwa suplikował, reprezentując przeszłe, y obligując Boga przez odebrane. *Manus Tuae fecerunt me; da mihi intellectum*. Ręce twoje Boże uczyniły mnie, dayże mi rozum dobry, zmyśł ezerstwy, baczenie zdrowe, applaudował takowej supplice, iako przed Bogiem arcydzielny, Ambroży S. *Magno commendationis exordio: usus, ut opus Dei, se esse diceret, quo facilius circa operis sui gratiam, favor inclinaretur auctoris*. Wielkim á zaleconym Dawid na Boga dobroczynce, zaszedł argumentem, odebranych już z roku Boskich dobrodziejstwem, które reprezentując Bogu, nąydzielniey na nowe Boga obligował, aby dziełu swemu fawor pierwszy, nowym potwierdził; á z tąd bezpiecznie się Dawid z Bogiem umawiał, aby dziełem swoim nie gądził: *Opera manuum tuarum ne despicias*. Nie gardz Boże dziełami rąk twoich, winienes Boże obligem litości twoiey, dziełu twemu pomagać, nowemi co raz, sukurs dawać łaskami. Ten lobie Boga obligować wziął Dawid obyczaj, aby go na te same, które mu już Bog świadczył dobrodziejstwa, zaklinał: *Qui redemisti David servum tuum, de gladio maligno: redime me*. Boże moy wyzwoliłeś mnie, od miecza Goliathowego, wyzwólże, y od wzyśkiego innego złego. Ten jest nąydzielniejszy na szczerobliwość Bożą argumentem, fa-meż iey dobrodziejstwa pierwsze, aby je nowemi pomnożyła. Tym argumentem obowiązał Boga Moyżesz, aby go Bog widzenia Twarzy swojej Boskiey, domieścił: *Si ergo inveni gratiam in conspectu tuo, ostende mihi faciem tuam*. Jeżeli Boże znalazłem u ciebie łaskę! potwierdz to nową łaską, day mi widzieć oblicze twoje. Tamże sam Pan Bog pokazał, iako dobroć iego, pierwsze dobrodziejstwa, na nowe obligują; rzekł Bog do Moyżesza: *Verbum istud quod locutus es, faciam, invenisti enim gratiam coram me*. Uczynie wszystko dla ciebie, o co tylko konkurujesz, á iaka assekuracya? ta, nie inną. *invenisti enim gratiam*. Bo znalazłeś u mnie łaskę, musisz za tym odebrać y nową, bo ten jest obyczaj dobroczynności moiey, dary, y dątny iedne, innemi ponawiać. Dobrodziejstwo iedno, u Boga, jest na drugie y przyszłe pewnym zadatkiem, y obligiem. A przeto y Patriarcha Iakob w strachu wielkim, przed Ezawem bratem, nie do inney się rady uciekł, tylko że przeszłe y odebrane od Boga dobroczynności, reprezentował, y allegował Bogu; aby go Bog nowym faworem, z roku Ezawa brata wyrwał; modlił się za tym tak Panu Bogu: *In baculo meo transivi Iordanem, et nunc cum duobus tuis regredior; Erue me de manu fratris mei*. Znał Boże moy, że z domu Oycowskiego, nic z sobą nie wyniosł, tylko kij, o którym wyszedłem z domu, Iordan przebyłem á teraz z łaski dobroczynności twoiey, z rzeszami, z tłumami, z trzodami powracam; A kiedyś to mi już Boże wyswiadczył, wyswiadczyć y drugie á wyrwi mnie z roku brata mego. Nie sądził Iakob dziełniejszego na szczerobliwość Boską obowiązku, iako że już świadczone dobrodziejstwa. Tymże dokumentem szedł Iozue, na Boską dobroczynność. Stał Iozue z Woyskiem swoim na przeciw Chananeyskim Krolom pieciu, y przeciw woyskom ich, pusił Pan Bog grad kámiemi wielkich, na Krole owe y woyskach, co widząc Iozue, niesłychanego się cuda, u Boga dokazać ważył. Rozkazał słońcu aby stało, y miesiącowi aby się nie ruszył; *Sol contra Gabaon n. movearis, et Luna contra vallem Aialon*. Pewny to zadatek na nowe dobrodziejstwa u Boga, pierwsze łaski iego. Skąd Lyra: glossował: *Videns signum in celo aereo, secundum petit in celo sidereo*. Widząc Iozue że Bog nań, y ná lud iego łaskawy codownie na powietrzu, domyślił się y za pewne wziął, że będzie Bog cudownie łaskawy y na Niebie. A kiedy grad kámienny spuścił na nieprzyjaciół, że y słońce y miesiąc w biegu swoim wszechmocną mocą zástanowi. A tak wzawszy pierwsze dobrodziejstwo, od Boga na powietrzu, *Videns signum in celo aereo*, bezpieczną y pewną nádziesią, y wiara, o drugim, rozkazał, słońcu y miesiącowi stanać: *secundum petit in celo sidereo*. Nie ieden jest cel zalecenia tego, Bożey dobroczynności. Nąypierwszy jest Cel, miłość Boga, tak dobroczynnego. Drugi; pewna wdzięczność y obserwancya, przeciw tak szczerobliwemu y dobroczynnemu Bogu; Przytym ufność wierna, poufały rekurs, do Boga tak szczerobliwego. Co do moiey zaś intencyi ten był nąypryncypalniejszy: abym podał spólob, pewney u Bogá na nowe dobrodziejstwa, modlitwy, przez odebrane łaski y fawory. Bogu o nowe suplikować. Znały się wielce y do ciała, ale więcej wlızyscy co do duszy, potrzebni, náuczmyż się modlić y Boską dobroczynność sobie obligować, iako obligowały Martha y Magdalená o zdrowie Brata Łazarza: *Ecce, quem amas infirmatur!* O to Pánie Łazarz Brat ktorego kochasz, choruje. Umiłowałeś go, y tak wielą dobrodziejstw twemi uczciłeś. Y czyliż zniesie miłość? aby ustała twoia dobroczynność. Świadczyłeś tak wiele bratu? wyswadczyć teraz, y zdrowie. Podobną y náłza w niedostatkach, ma bydz suplika; Umiłowałeś Boże nas wszystkich, boś z miłości twoiey

Nas stworzył, odkupił, do wiary Świętej powołał y tysiącami dobrodziejstw twoich obdarzył świadczy teraz, y w tej potrzebie, miłosierdzie twoje; Iakoś zaczął dobrze czynić, czyni Boże z litości twojej do końca. Tę była á skuteczna w łasce Bożej, y dzielna modlitwa, pokutniacey Pelagii, od czasu nawrócenia zgrzechów, do zgonu życia, ta jedyna modlitwa błagała Boga y obligowała sobie Pelagia: *Qui plasmasti me, misere, re mei.* Boże któryś mnie sam stworzył y ulepił, zmiłuj się nademną; Tę nam w życiu całym, ta w śmierci ma być, náywzyczayniejsza modlitwa; *Qui plasmasti me, miserere mei.* Iakoś mnie Boże stworzył, tak mnie rąpy, tak się nademną zmiłuj. Y ta druga Kościelna suplika: *Recordare Iesu pie, quod sim causa tua via, ne me perdas illa die. Quarens me sedisti lusus, redemisti crucem passus. tantus labor non sit cassus.* Pomyśl Iezu zem ubogi, był przyczyną twojej drogi, nie zgub mnie w one trwogi; szukasz mnie spracowany, więc nie darmo krwią obłany, wzięłeś dla mnie frogie rany, Miłość twoja Zbawicielu którąś dla mnie się urodził, uciertał y umarł, niechaj mnie do końca

ratule y zbawi / Stworzyłeś, mnie Boże odkupiłeś, zbawże na koniec

Nie ustawaj Boże mnie ratować abym y ja mógł Ciebie bez

końca na wieki kochać y sławić y

wielbić, Amen.

K A Z A N I E

Na Niedzielę Trzecią po trzech Krolach.

Et Ecce leprosus veniens adorabat eum. Mat. 8.

Sam brak, sam wybor jest w ludziach, światobliwości: w Bogu zaś naywyższe imaku ukontentowanie: Cześć y Chwała, dziękczynienie Bogu, w utrapieniu oddane.

Każdy, y wszędy, pokłon Bogu dany, z siebie jest dobry, y Święty, Bogu wdzięczny y przyjemny: ále w ucisku w utrapieniu oddany, y sam z siebie chwalebniejszy, y Bogu przyjemniejszy; Z Exaggeracya pochwały, z podziwieniem cnoty, Ewangelia S. od trędowatego dany Bogu pokłon opowiada. *Et ecce leprosus veniens adorabat eum.* Trędowaty, á przecie grzeszny, na ciele izpernym trędem zhańbiony, obmierzły, ále Bogu przyjemny, u Boga zalecony, kiedy w biedzie twojej, Bogu oddaie niskie pokłony; *Ecce ecce leprosus adorabat.* A przeto Ewangelia terminem niezwyčajnego zadziwienia, udaie, y do attencyi flu hacze powołanie. A oto trędowaty Bogu się kłania. *Et ecce leprosus adorabat.* Ta admiracya, chciała Ewangelia wyrazić y nam zalecić, wybor światobliwości, brak przyjemności do imaku Boskiego, z pokłonu w biedzie, w utrapieniu danego Bogu; *Ecce leprosus adorabat.* Lepiej Boga uczcić, chwalebniej, y przyjemniej ukontentować nie możemy, iako kiedy mu w uciskach w utrapieniu cześć y chwałę dajemy. W doskonałości zbawiennej, w zaśłudze u Boga, w ukontentowaniu upodobania Boskiego, prym y naywyższy stopień trzyma cześć, pokłon, chwała, dzięki Bogu w smutku y ucisku. Samo czoło, sam brak sam wybor światobliwości w ludziach, ukontentowania w Bogu Cześć Chwała, dzięki Bogu w utrapieniu. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Początey Panny, y Przedziwney BOGA Matki.

W każdym czasie, y na każdym miejscu godzien Bog jest od nas, wszelkiej czci; pokłonu, poddaństwa, obserwancy, godzien nayuprzeymniejszych dziekczynienia, nietylko z nieskończoney godności Máiestatu, ále y z nieprzebranej ku ludziom dobroczynności, litości. Otoli nie mniemy jest godzien Bog czci, chwały, pokłonu, y dziękczynienia w tych wszystkich, które na nas przepuszcza, utrapieniach. Arcy mądrze y zbawiennie adhortuje Augustyn S. Chrześciańskie prawowierności. Cow

tenże sens, y S. Bazyli. Iako nie masz punktu czasu y miejsca, którego byś od Boga nie odebrał łaski y dobroczynności, tak nie ma bydy punktu czasu, y kątka, y skłonięcia żebyś nie oddawał Bogu czci y chwały, y dziękczynienia, Ale to jest proba prawey ku Bogu chęci wierności doskonałej uprzejmości, nie tylko Bogu cześć dawać, chwałę y dzięki, za jego dary, łaski, y dobroczynności, ale też za uciski smutki y wszelkie utrapienia, iako upominą Augustyn S. *Quando bene est, lauda misericordiam: quando mala pateris, lauda justitiam.* Dobrzeć się dzieie, chwalże Boże miłosierdzie, y litościwą dobroczynność, cierpisz by najwięcej, chwalże Boską sprawiedliwość. Chwal dobroć Bożą, że cię darami lwemi wspomaga; chwál Bożą sprawiedliwość, że cię uciskami z defektów twoich, y usterkow, kárasz tu, przeczyszcza. Y te sama Chreśćććńska, prawey ku Bogu chęci proba, naznaczał Hieronim. *Christianorum propria virtus est, etiam in his qua adversa sunt, gratias agere creatori; Minora me scio sustinere, quam meveare.* *Hac ad mea peccata parva sunt, nihil mihi dignum redditur.* Właściwą Chreśćććństwa cnotą, y proba, nie tylko w dobrych lukcesłach, ale szczegulniey w uciskach y utrapieniach, cześć y chwałę, y dzięki Bogu, oddawać, y ná to pamiętać, to sobie wyperswadować, że mniej cierpiemy, niźesmy zasłużyli. Lżeysze są uciski, y Boskie ukarania, niźeli náśze grzechy, y przewinienia. Cokolwiek cierpiemy, nie jest równia do náśzego przestępstwa, y do náśzych grzechów, á przecie co cierpiemy, tym sobie wyfoka w Niebie chwałę, á tu większą u Boga łaskę wysłużyć możemy. Znał się ná tym Dawid, kiedy szczegulnym afektem, Bogu za uciski y uniżenia swoje, dzięki chwałę dawał. *Bonum mihi quia humiliasti me.* Dobrze mi tak, dobrze mi tak, dobrze mi z tym y błogo, żeś mnie Boże upokorzył, uniżył. *Ut discam Justificationes tuas, abym się nauczył, iako się mam w oblerwancyi prawą ćwiczyć y zachować, iako się mam przed tobą usprawiedliwić?* Nic bowiem dokumentalney náśzych ku Bogu chęci, y wierności, niedoświadcza, nie dowodzi iako w uciskach, oddana Bogu cześć y chwała. Dowodne jest o tym w Ewangelii wyrażenie, w podobieństwie zboża, do którego często Ewangelia wierne Chrystusowe, stosuje. W tym podobieństwie przylżcie Zbawiciela opowiadał Jan S. Krzciiciel: *Veniet autem fortior me, cujus ventilabrum in manu sua, & purgabit aream suam, congregabit triticum in horreum suum, paleas autem comburet igni inextinguibili.* Przyjdzie prawy, mocniejszy, dośtojniejszy, nádemnie, u którego wieiadło w rąku jego, á ten czyścić, przewiewać będzie zboże gumna swego, pszenica, wybor, schowa do szpichlerza swego, á plewy rzuci ná ogień nieugaszony. Gumno, Kościół Boży. Zboże lud wierny: á ten Bog bierze náwieiadło, iako ziarna zboża z omłotu przewiewa, y dobrą przenica, prawowierne dusze, bierze do chwały, y proźne plewy, czece, bez prawey obserwancyi ludzie, ná opał wiecznego ognia rzuca. Proszę uważać różnice ludu prawowierneho, od ludu, w wierze, nieprawie się sprawniającego, y ná ogień wieczny należącego wedle Jana Krzciela, y samego Zbawiciela. Tá jest różnica dobrych, y prawowiernych od złych, wiary prawey, zleń obyczajami gardzącielow, która jest między wybórnym ziarnem, á czczym spłoniętym, y między plewami. Bierze rolnik ná wieiadło ziarną z omłotu zboża, rzuca ná przeciw wiatru, ziarno náwybornieysze, toż unog wiełającego rolnika pada, dalej nie co płonne ziarną, y nie plenne, nádaley ná bok, za wiatrem się unosi, całe czece ziarną, y szczere plewy, wieiadło pokaże, wyznacza dobre ziarna, do Bożego łmaku, od czecey ná ogień z gotowaney plewy. Ze ziarno u nog gospodarza, lubo cępem wymłócone, wieładłem ná wiatr rzucone pada, iakoby pokłon oddaie; znaczy y wyraża, iako prawowierni, iako prawowierni, iako żyzne plenne, pełne cnoty ziarna, lubo uciskami, u chłóćććni, umłócent od Boga, różnych przygód, przypadków, wieładłem urzucani, przecieź do Boga biącego, rzucającego, uciskającego z unizonym pokłonem padają. Plewa czece, ludzie nie prawy, cokolwiek cierpi, tym się gorzemi ślają, ná stronę od Boga leca, lada wiatrem, lada przeciwnością y przykrością, od Boga, przez niecierpliwosć, odpadają, y przeto ná ogień się wieczny gotują. W moicy imaginacyi, y podobieństwa z Ewangelii założonego. to samo wyświadczał Augustyn S. *In eadem afflictione mali Deum blasphemant, boni autem precantur & laudant.* *Tantum inter est, non qualia, sed qualis quisque patitur?* Jako z lednego wieiadła, lednymże rzuceniem ziarna, do nog wiełacza padają, plewy ná stronę, wiatr unosi; tak w ucisku, y w urzucaniu, przykrości, zli Boga bluźnią, y od niego nástronę odpadają, na tym cała rzecz proby y wyslugi; iako kto? iakim sercem cierpi, nie ná tym co ponośi? bo lednymże utrapieniem prawy y dobry, Bogu się zaleca, zli ná ogień przepadają. Daley tenże S. Doktor, różne podobieństwa. Pierwsze wzięte z listu S. Piotra słow: *Fides vestra multo pretiosior auro, quod per ignem probatur:* podobieństwo z założonych słow, Jan S. o wieiadle, y o przewianiu zboża młóconego: *Sicut eodem igne aurum rutilat, & paleae fumant,*

Aug. in Psal.
98.

Psal. 118

Lucas. 3.

Aug. de Civ.
I. I. c. 8

Idem de Civit.
I. 8.

Fumant & sub eodem tribula, palex comminuuntur, frumentum purgatur. Sic pari modo exagitatum horribiliter exhalat cereum fragrat unguentum, Lutum aquis misce, censu facit, metallum purgatur. W jednym z ogniu czyści się złoto, w którym płoną plewy; wrzuczone zamieszane kałuże, fetorem powietrza zarażają; olejki wonią dzielniejszą, wdzięczną, glina wodą zlaną, w kałużę, obraca, naczynia kruszcówce, taż woda oblane, brudów y kałów zbywaia. Jednym wieściem rzucone ziarno czyści się, plewa precz leci. Tak jednym uciskiem, dobrych część święta ku Bogu pomina się; żli na harde biorą y Bogu się zle y niekarnie stawiają. Dobrych pełne ziarno było, łob i sprawiedliwy niepospolitym wieściem, z pałacu, do gnoiu rzucony, na Xiszącey fortunie, cale upadł, na zdrowiu arcydziełko izwankował, ruina domu, Syny y córki przywalał, nader przytłoczony, na ow przeciwny wicher: *Irruit ventus, a regione deserti*; z wieściu środze rzucony, i sprawił się iako prawe ziarno, pełne, bo z tego wieściu pod nogi Boskie, mostem się na pokłon náyuniżeńszy rzucił, *conso capite corruens in terram, adoravit.* *Corruens* rzucony oziemia nie gdzie indziej upaść chciał, tylko na pokłon, do nog Boga rzucił. *corruens in terram adoravit.* Podo bnie pełnym ziarnem, Bogu stawił się Jakob Patriarcha, w czasie śmierci. *Conversus ad caput lectuli, adoravit.* Septuaginta czytaia. *Adoravit Israel summitatem virga ejus.* Obaczył Jakob iakąś u syna w roku laska, y oddał pokłon lasce. Przypomniał sobie z tej laski wszystkie uciski swoje, kteremi go Bog w życiu jego uchłostał, y oddał pokłon, chłostał lasce Bożej, upokorzył się Bogu, y w tym pokłonie życie skoczył. *Adoravit Israel summitatem virga.* Toć jest nayprawszy ku Bogu chęci pokłon, który się w chłostach, w uciskach, śmierciach Bogu oddaje. Nic przyjemniejszego, iako część, chwala dana od ludzi, w ich utrapieniu. Piękny tego wizerunek widział Jan S. w ob iawieniu: *Factum silentium in celo, quasi media hora.* *Et alius Angelus venit, & stetit ante altare, habens thuribulum aureum & data sunt ei incensa multa, ut daret de orationibus Sanctorum;* Słyszał Jan S. nie przerwaną w Niebie Świętych Bożych, y chorow Aniel skich melodya: *Vocem, quam audivi, sicut Citharadorum, Citharisantium in citharis suis.* *Et cantabant carmen novum, ante sedem &c.* Jakoby na lutniach przygrywająca, y na przemiany głosu przyspiewująca Bogu w Trojcy S. jedynemu, y Bórankowi Zba wicielowi. Ale kiedy miano modlitwy Świętych na ziemi w Niebie przypuścić do au diency? Stało się na całym Niebie milczenie, iakoby pułgodziny, Niebieskie pienia wszystkie ustały, *Factum est silentium in celo, quasi media hora.* Stała się pauza, cale mł zyki wszystkich chorów Anielskich. A co za tajemnica? da się wyrozumieć z Chorów ziemskich; Brzmi chor iaki, kapela gromadna na wszystkich instrumentach chorowych w tym ma się popisać głos iaki, na wybor dyskant, a boli alt, iako zowią *solo*: uci nia się wszystkie instrumenta, stale się pauza, aby się wdzięczność głosu *solo* i piewał; cego delikatnie wydała. Tak y na Seymach, gdy głos bierze poważny Senator, Mar szalek w stoł białe, milczenie nakazuje, votum Senatorskie opowiada, do słuchania ad hortuie, stale się uciszenie, a każdy nadsławia uchą, co? a iakim sensem, godny Se nator peroruje? Coś podobnego Jan S. w Niebie widział, żeby się był głos modlitew, Świętych, lepiej w Niebie udał y popisał, iakoby *solo* śpiewanie, melodya chorów Niebieskich uciszyła się, w pauza poszła. *Factum silentium in celo.* Ale o to się pytać to pilno uważać potrzeba co za modlitwy ziemskie, iaki respekt na Niebie u Boga nay duż, oto te, ktore się iako wonne kadzenia, z ognia przez rece Anielskie Bogu ofia rują. Modlitwa y chwala Bogu dana, iako kadzenie, kadzidła, ktore w ogniu się pie cze, skwarzy, a tym wdzięczniej wonieie. Ta naywiększy gust Bogu, y całemu Niebu, daie, tak że iey Świętych już krolujących w Niebie, kapelle y choty dank dając mieysca ustępują, same się uciszają, aby modlitwa z ognia, rozmaitych upałów, z ro żnego dopiekania dogarania, Bogu dawaną popisała się lepiej, przed Niebem, przed samym Bogiem. Chwala y część dana od ludzi, w uciskach dogadzających, Bogu nayprzy jemniej smakuie; *Et data sunt ei incensa multa, ut daret de orationibus Sanctorum;* Ta nayprzyjemniejsza, oddawały troie pacholeta; *Tunc hi tres quasi ex uno ore, laudabant & glorificabant, & benedicebant, Deum in fornace;* Tak zaś przyjemne to z ognia Babilońskiego, modlitwy kadzenie, Bogu się stało, że syn Boski z Nieba zbieżał do o gnia y pieca tamtego, z stał, aby się był tak wdzięcznego w ogniu pienia nasłuchał. *Et ecce species quarta, similis Filio Dei.* Podobnym Świętego pienia kadzeniem konten gu dzięki oddawał. *Assatus gratias ago.* Pieka się w tych pożarach, wołał Wawrzy niec S. ależ Bogu memu, za te spieka, za te ognie dziakuie. Z tym kadzeniem mo dlitwy z ognia dogarających uciskow, szczylił się y popisowała duża nabożna. *Dum affert Rex in accubitu suo, Nardus mea dedit odorem suavitatis.* Kiedy Krol Nieba w zło

Job.

Gon. 47.

Appoc. 8.

Apoc. 14.

żeni swoim i spoczywał, szpikánard moy, dał wonią Bogu, iakoby w ogniu smażony; ábo w mozdierzach tłuczony. Ten jest bowiem szpikánardu przymiót, że tłuczony, tak ty, pieczony, wdzięczniejszy wonią wydaie. Wdziak iám, iest chwály y czci, do przyjemności smáku Bożego, z ognia uciskow, które nam dogarają, ábo z utłuczenia złych fazow, które nas uciskają; z tey miary, upodobanie swoje w duszy nábożney; Bog iám wyświadczał: *Qua est ista qua ascendit quasi virgula fumi, ex aromatibus Myrrhe, & thuris.* To mi to święta. Dulza Bogu miła y wdzięczná, którą iako kadzenie myrry, y kadzidła w górę do Boga się podnosi i y postępuje, bó we wszystkich spiechach; y gorących okazyach, myśl swoje y serce do Boga podnosiła, y Bogu część y chwałę dawała. A przeto też dusza nábożná, Bog do wszystkich wonności przytównała, także w pieniach. *Emissiones tuae paradisus, malorum punicorum Nardus, & Crocus, fistula & cinamonum, cum universis lignis libani, myrrha & aloe cum omnibus primis unguentis.* Raciem dusza nábożná Bogu się stawiła pełnym wonnych szpikánardow, szafranow, balsamow; kadzideł y wszystkich olejkow; náyprzyjemniejszych wonności; które wszystkie w tłuczeniu, w uciśnieniu; w dogaraniu ognia przyjemniejszą wonią, oddają. Toć iest wyrażenie; pochwał duszy nábożney, że iako wonne olejki, kadzidła, cynamony, tłuczona, spieczona, dogarana náwdzięczniejszy dziękczynienia, y chwály Bożey wonią, Bogu się zatczyczała. Jakoż sama przeciwnie wichry ná siebie pobudzała, áby była, iako wonne mają obyczay drzewa, że ná wiatrach przykrych olejki wonne, wypuszczają; tak żeby w przykrych chwilach, mogła wdzięczną dziękczynienia, y chwály wonią, Boga kontentować, wołała: *Surge aquilo, veni auster, perfle hortum ut fluant aromata ejus.* Powstań ná mnie pułnocy wietrze, náostrzejsza chwilo; przydz austru południowy, wiey iako chcesz ná mnie, ná ogród duszy moiey; náypotężney; á niech spłynie ogród duszy moiey, wonnym olekiem, wdzięczney wutrápieniu Bogu chwály; Nic przyjemniejszego Bogu, oddać y świadczyć nie możemy, iako kiedy mu w utrápieniach iákich kolwiek chwałę część y plenie, dziękczynienia oddaemy. Zznał to y wyrażił Dawid; kiedy Bogu iakoby ná lutniach, ná cytrach, ná Psalterzach; oddanie chwály nákazował; y sadził za náprzyjemniejszy Bogu, y tak się sam do niego animował: *Exurge Psalterium meum & cithara.* Powstań Psalterzu moy, powstań lutnio mola, a wygraway Bogu chwałę. Y często indziej podobnie z Psalterzem się z cytrą, lutnią, w oddawaniu chwály Bogu popisuje. Instrumenta te wszystkie uderzeniem ręki ludzkiej pienie wygrawają. Ręka ludzka lutnią, Psalterz, cytra biie, á lutnia Psalterz, cytra, piękne y wdzięczne pienia z uderzenia ręki, oddają. *Ex pulsu melos.* Melodya lutni, y Psalterza, z uderzenia. *Chorda plus torta, plus melica.* Ná lutni Psalterzu y cytrze, czym lepiej wyciągnięte strony, tym wdzięczniejszy, z uderzenia dzwiek oddają. Y toć iest náprzyjemniejszy Bogu wychwálenie, kiedy sprawiedliwy staie się Bogu iako Psalterz, iako Lutnia y Cytra, żeby w uderzeniach ręki Bożey, Bogu dzwiek chwály, y dzięki oddawał, *Ex pulsu melos.* Taká muzyka, taká melodya, Bogá nádwizystko kontentuje, dzięki y chwály oddanie w uderzeniu. Taką się szczycił lutnią Job sprawiedliwy. *Cithara ego sum* Iestem iá sprawiedliwą lutnią bo *manus Domini tetigit me* Ręká Boska dotknęła mnie, kiedy mi fortunę wszystkie odebrać kiedy łyny y cory moie pozabścić, kiedy mnie samego, od stopy do głowy, siogim wrzodem obsypać, z Pałacu do gno.u wypchnąć kazała, á ia w tak cięszkim uderzeniu, iako lutnia wygrawam Bogu; dzięki powinne: *Dominus dedit, Dominus abstulit, sit nomen Domini benedictum.* Pan dał fortunę y dziatki, y zdrowie, Pan też y odebrał, niechże będzie za to Imię Páńskie błogosławione. Tak przyjemny melody Jobá, w siogich uciskach, Bogu dzięki dającego, applaudie Grzegorz wielki, y ná wszystkie przeszłe, sprawiedliwego Jobá, cnoty y záslugi y chwalebności przenosi. *Cum omnium virtutum mandata perficeret, unum ei deerat, ut etiam flagellatus gratias agere Deo sciret; Notum erat quod servire Deo, inter bona noverat, sed dignum fuit, ut distractio severitatis inquireret, utrum devotus Deo, & inter flagella permaneret.* Już był Job sprawiedliwy, dał widoczną wszystkich cnot probę,oto iedynie chodźdo áby y to pokazał że umiał w ucisku y utrápieniu, dzięki y chwałę Bogu oddawać. A wiec w te lutnią *Cithara ego sum*, ręká Boża, tak wielą cięszkimi razami, uderzyła, aby się doświadczyła iákim ta lutnia dźwiękiem, dziękowania za utrápienia. Bogu przygrawać potrafi, y doświadczył się Bog iako mu przyjemnymi dziekami, ta lutnia zabrzmiała, *Dominus dedit Dominus abstulit, sit nomen Domini benedictum.* Pán daie Pán wziął wszystko, niechże się święte imię iego sławi ztąd, y wielbi. Nie może być dźwięk, ani melodya, do uszu Boskich przyjemniejsza, iako dziek czynienie, y oddanie chwály Bogu, w utrápieniu. Z tey miary zachwalał Mędrzec pod imieniem sunámicki, dusze nábożná, *Quid videbis in fulamite, nisi eberos castrorum.* Niczym się tak Niebu y Bogu dusza święta zaszczyćć nie może

Cant. 7.

iako

iako chołem w obozie. do choru náležą pienie melodya; do obozu ná íázdę potyczki, szturmy; Y toć duże nábożną zálecało wedle mędrca, że lubo zawsze ná nie, całe o-
 obozy, przeciwnych náázdow y náárczywości, biły, wojowały, przecież w iey du-
 szy wesole pienie, wdzięczná melodya brzmiała, iákoby w chorze y kapeli, á to że
 w náywiekzich potyczkach, z uciskami y dolegliwościami brzmiała dusza nábożna wesole-
 mi dziekrzynienia, y chwały Bożey pieniami, iako nayhucznieysza kapela. *Quid vide-
 bis in fulamite? nisi choros castrorum.* A tak iako náymisternieysza z głosow
 y z instrumentow kapela, jedná dusza świętá dziekrzynieniem w utrapieniu, Boga rozwe-
 selała. Dawała y sama, o tey ku Bogu, swoiey chęci znać, cięzając się *Tempus putationis
 advenit*, wedle Hebrayskiey *tempus cantillationis*. Czas okrzykiwania, czas rąbania za ci-
 nania czas spiewania. Bo kiedy iá Bog to z fortuny, to z przyiációł, to ze czci y hono-
 ru, to z różnych počtech, iako winogrod z latorosli okrzelywał, obrebował, miała,
 to sobie za *tempus cantillationis*, za czas spiewania y melodyi, która Bogu przygrawała
 pieniami dziekrzynienia zá utrapienia; Takową lutnią wypróbował się przyjemny Bogu
 y ulubiony Tobiasz, od Pisma Bożego zachwalony: *Non est contristatus, contra Deum,*
quod plaga cecitatus eveniret ei sed immobilis in Dei timore permansit agens gratias Deo o
mnibus diebus vite sue. Nie zamućcił się przeciw Bogu, że náń ślepotę spuścił, y że gou-
 chłostał, ále niewzruszony trwał w bólaźni Bożey oddając Bogu dzięki zá utrapienie
 y brzmiał iako wdzięczná lutnia chwała Boża po wszystkich dni żywota swego. Takową
 Lutnią wspomina *speculum exemplorum*; Graff jeden ná łowach za zwierzem zapuścił się
 w knieię głęboką; aliści niepodzianie usłysz y gestwinach knieię głos wdzięcznego pienia
 iákoby Anielski z nieba. Przedrze się przez gestwinę, ná głos tak przyjemny, aliści
 nayduie żółwika w poł przegnięto, Jobá drugiego, Bogu dzięki Anielskim iako gło-
 sem, tak sercem wypiewującego. Zdziwi się y zadumie, á nterychło przyszedłszy kfo-
 bie spyta, iákoby w tak frogiey mecie swoiey, mógł tak wesoło spiewać? odpowie: mie-
 dzy mną, á między Bogiem moim, jedyná lepianká ciała mego, iako ścianá, wydział
 czyni, y dowiedzenia obliczá Bożego przeszkadza. Kiedy tedy ta ścianá, ciała mego
 psuie się, á iako się ciężyć nie mam? bo iako się to ciało całe skaży tak duży prosto do
 Nieba wyleci. Takową lutnią byłá Szczepán S. kámienniami cłu zony, Bogu dzięki, za
 nieprzyiációł suppliki oddawał. Táka lutnia Cypryan S. szyle męczeńską pod miecz ka-
 towski skłaniając, iako łabędź umierając, wdzięcznym á gale Anielskim sercem y gło-
 sem zaśpiewał. *Deo gratias.* Bogu dzięki! podobná lutnią stawil się Bonifacyus Święty
 Męczennik w frogich katowniach, bez przestanku spiewając. *Deo gratias.* Bogu dzięki
 za te maki! Tak błogostawiony Serwulus, wedle Grzegorza S. z dzieciństwa paralizem
 ruszony, całym życiem *Deo gratias*, Bogu dzięki (piewał W rą S Klara we wszystkich
 uciskach przez lat dwadzieścia y ośm, S. Ludwiná w cięskich bólach, chorobách, wrzo-
 dach, przez lat trzydzieści podobne dzięki Bogu spiewała, zá swoje maki. Táka lu-
 tnía, był Henryk (zołsty Krol Anglii z tronu zepchniony w kaidany okowany
 patrzac ná okrutną śmierć syná swego Edwarða, Anielskim dźwiękiem wygrawał *Deo gratias*
 Bogu dzięki. Wszystkim tym y podobnym innym, tak wdzięczney w uciskach melodyi,
 za uciski dziekrzynienia, dała Nayświętsza Matka Boża przykład, która świadectwem S. Bona-
 wentury ta melodya zawsze Bogu brzmiała: *Deo gratias* Bogu dzięki! Ta Nayświęta
 Matka Bożey tá náysprawiedliwzych dusz melodya, dzięki, za uciski Boskie serce ná
 wszystkie inne zbawienne cwiczenia, rozwesela. Ktokolwiek zaś w przykrych y prze-
 ciwnych chwilach, niecierpliwym nárzekaniem uwodzi się, záli się náń Augustyn Święty
Omnis patientia dulcis est Deo, si autem in ipsis tribulationibus defeceris, Citharam fregisti! Augustin
 Wszelka cierpliwość, wdzięcznym, słodkim dźwiękiem Bogu przygrawa, á kto w u-
 trapieniach niecierpliwie się sprawi, niech wie że lutnią, cierpliwości zkołatał y
 stłukł, nie przyjemnego ná chwała Boża nie zabraźmi. Ostrzey ná niecierpliwe błie
 Mędrzec. *Præcordia impii quasi rotæ Carri.* Niezbożnego pierśi, serce iako koło u kary
 gnoiowej; záwszec koło ukary gnoiowej, byle się ruszało skrzypi, ále nayobmierzley
 do uszu, nayprzerazliwiey ná zły drodze. Tak zły záwszec złorzeczliwy, Bogu obmier-
 ze się odżywa, ále nágorzey w złych rázach y uciskach. Niegodná kára, tylko po-
 rabác, á ná ogień rzucić. Świętych uśtá, iako lutnie uderzone, w plagach y cięgách,
 Bogu dzięki wygrawała. Błogostawil takie Chryzostom S. *Nihil hac lingua sanctius quæ*
in adversis Deo gratias agit. Certum est non est inferior lingua Martyrum, utraq; pariter
coronat. Nie świętzego ná ten ięzyk który y w przykrościách Boga wielbi, Pewná to
 jest że taki ięzyk z męczeńską záługą zarowno chodzi. Zá rowno iako Męczennstwo
 tak dziekrzynienie, w utrapieniu sprawiedliwe dusze koronuje. Tym się ięzykiem iako
 zárownie męczeńskim zaśzczytał Prorók, *Confitebor tibi Domine quoniam iratus es mihi.* Isaie 12
 Dąkować ci bade Boże mój, żeś się ná mnie rozgniewał, to jest żeś mnie zasmucił,
 M 1 ukarał 4

Tob. 12

Spec: exem
d. 9. Exem
138.

Augustin
plalm: 47

Chryst: in 3
Coloff.

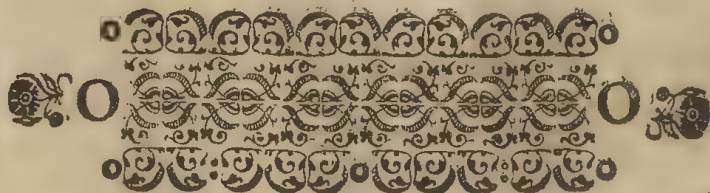
Psaln.

Iacob. I.

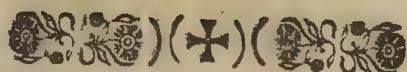
Chrys: in
Psaln: 9.Ambr: in
psalm: 118.

ukarał, abym ja się baczył y upamiętał. W tym duchu Dawid Bogu się zahęcał, ciesząc się z chłosty, którą Bog na niego przez różne uciski spuszczał. *Virga tua & baculus, tuus, ipsa me consolata sunt.* Rozga twoja Boże y łaska twoja, która mi cięgi dawała, ta mnie y pocieszyła. Bom się cieszył, żeś ty Boże karząc mnie, upodobał nie twoje wypelnili. *Narrabo opera Domini, castigans castigavit me Dominus.* Opowiadać będę dzieła Boże, abowiem chłostać mnie Bog różnemi piagami uchłostał y ukarał, a ja się w ułomnościach moich obaczył, y pokarał. Nie mniey Dawid cieszył się y chłostał z ciężkich plag y chłost y uciskow swoich, iako dobrodziejstw Bożych, a nie mniey z Bogu dzięki za plagi y cięgi, iako za dobrodziejstwa oddawał. Jakoż Iakob S. zadowolnie, owizem bardziey wielić się nam każe z uciskow y z utrapienia, niżeli z dobrego powodzenia. *Omne gaudium existimate fratres, cum in varias tentationes incideritis.* Bracia moi wszelkie weleć, y wszystka walcza pociecha niech będzie, kiedy w padniecie, y różne pokusy, gabania, uciski, utrapienia. Toć nam wesele Zbawiciel tazem y fundament wesele z uciskow, zapowiedział: *Beati estis cum maledixerint vobis, & persecuti vos fuerint, & dixerint omne malum adversus vos inventientes, propter me gaudete & exultate, quoniam merces vestra copiosa est in calis.* Błogosławieni jesteście kiedy wam zło rzeczy, y przesadować was, y potwarzac y lżyć was, y kłamać na was będą, a to o imnie, y dla imienia mego; cieszyć się y weselcie z tego abowiem za to zapłata wasza wielka jest w Niebie. A jeżeli się radować, weleć z uciskow, iako z darow Bożych, iako z zadatku odpłaty Niebieskiej, y nieśmiertelney chwały: a iako za też uciski Bogu nie dziękować? a iako za nie Bogu nie wielić? utrapią nie co ciasto nasze y appretensya, przeciwne okkurrencye, ale y tu na wypłacenie się Bogu zdługow za przewinienia nasze, y na zaśługa większą, na pomnożenie tu łaski Bożej w Niebie ogromnieyszy chwały nam pomagają. Przyrzekł Bog wielką zapłatę, w Niebie, cierpliwości w uciskach, a za tym kiedy na nas uciski przepuszcza, tej wielkiej chwały dłużnikiem, się staje. Tym dokumentem cieszył w uciskach y animował do oddania chwały Bogu Chryzostom S. *In bonis, gratias agens, reddidisti, in malis gratias agens Deum constitutus debitor es.* W dobrych Sukcessach dając Bogu chwałę, uczyniłeś to z obligu, y dług oddałeś wdzięczności, dzięki za dary Boże; ale kiedyś w uciskach y złych razach, dał Bogu dzięki y chwałę Boguś łobie obligował, y twoim uczyniłeś Bogu dłużnikiem. Ten bowiem iako obiecał y z nami się umowił, o dostatnia, obfitą, za uciski zapłatę, tak kiedy go uciernpiemy, staje się naszym na odpłatę bogatą dłużnikiem, a to tym obfitzej chwały czym mu serdeczniejsze, w uciskach, oddać y dzięki. Podobnym stylem na tenże Psalm mówił Bazyli S. Podobnym fundamentem adhortował Ambroży S. *Nil magnum facis si tunc Deo gratias egeris, quando in prosperis es, & in secundis.* Nic tak dalece znamienitego nie czynisz kiedy za dobre sukcesy oddajesz Bogu wdzięczne dzięki: czynisz czego cię sama natura uczy, w czym y bydla y zwierzata dobroczyncom y karmicielom powolne y wdzięczne, tobie do winney wdzięczności lekcy y przykład dają. *Sed si tunc adhuc resas Christo, quando te persecutor exagat, quando aliqua procella perturbat &c.* W ten czas wielką zaśługę, wielkiej chwały łobie przyczyniasz, kiedy w utrapieniu, w dolegliwościach, w perlekucjach y przeciwnościach, Bogu chwałę y dzięki dajesz, Boga łobie na wielką odpłatę obligujesz. *Merces multa in calo.* Pewny to dłużnik płacić dostarczy y nie omyli, ciesząc się kiedy uciernpisz. Dziękuy Bogu kiedy na ciebie uciski spuszcza, boć na siebie membrany dacie, y zeżnacie, żeć w Niebie bogato zapłaci; a ty iakoś tu cierpliwy, w uciskach Bogu uprzemy, tak w Niebie na odpłatę pociech y chwały badziesz, bogaty, y szczęśliwy

Amen.



KA-



K A Z A N I E

Ná Niedziele czwartą po trzech Krolach,

*Ecce motus magnus factus est in mari, ita ut navicula
operiretur fluctibus. Mat. 6.*

Złe przygody, ludzkiey złość nieprawości,
ná ludzie sprowadza. Architekt
wżyskiego złego grzech.

TAk mi się zda, że tak ludzkiey ciekawości, iako niecierpliwości, w dżi-
śieyszey Ewangeli, sprawa y relacya, dostatecznie zabiega. Pospolita u
ludzi ciekawosc, z kad ná nie złe iakie przyszło? z kad zły raz przypadł
z kad ná ludzie następura morzy, głody, szkody, nieurodzaje? Pospolita
też ludz om w takowych złych przygodach, niecierpliwość którą się czę-
sto náprzećiw Pánu Bogu, y najszytżey iego opatrności, izemraniem aboli, y blu-
żnieniem porywa; często Bogu niepámieć o tobie, ábo nie lutościwość bluźnierskiemi
słowy, zarzuca, á nie uważa, przeto y niepoznawa, wściwcy, złych przygod, przyczyny, którą
w tak cieszki, ná Apostoły burzy, y náwałności, żniey prawie rozpaczający
trwogi, Ambroży S odkrywa. Słyszeliście z Ewangeli, iako fróga burza, na morzu ná
Apostoły powstála, iako burzliwemi falami, iako wálami ná łodke uderzyła, á już pra-
wie pograżała, y wołáli załosnie Apostołówle. Pánie ratuy bo giniey, á coż prze-
cie morze ná niewinne y Swięte Apostoły tak srodze z burzyło, odpowiada Ambroży;
Et si multa discipulorum merita navigabant, tamen ad hoc mare perfidia proditoris agitabat. Ambroży
Wprawdzie Apostołówle, wielkich przed Bogiem záslug, w tej łódz: żeglowali, ále
złość y nieprawosc Judáza iednego, przeciw wżyskim przewazyła, ná Apostoły mo-
rze zburzyła, y nápotop niezczesliwy nastáwala. *Mare perfidia agitabat.* Nauczmyż
się łami łami ná siebie, iako wielu grzechow winowaycy, narzekáć, kiedy ná nas złe
przygody, y fróga burze powstá; uznaymy bowiem dżisay, że wżyskie złe przygo-
dy, y nieszczesności ná ludzie, wálina ich nieprawosc sprowadza, wynalazca y pra-
wca ná ludzie wżyskiego złego, grzech. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepoká-
lanie pocżetey Panny, y przedżiwney BOGA Matki.

Nle Bośka iaka nie lutość, ále násza zła ułomność y nieprawosc złego nášego
wynalazca jest, y przyczyna. Zapowiedział Madrzec Pánski; *Mors, sanguis, con-
tentio, & Rompha, & contritio, & flagella, super iniquos creata sunt.* Nie Ecd: 40
kocha się Bog w ludzkiem udręczeniu, ále sprawiedliwosc iego musi ná ludzie, uży-
wáć złych razow, chorob, głodow, morow, wojen, szkod, nieurodzajow,
y tym podobnych ná ludzie przykrości, á to ná ukáranie y poskromienie, ná pohamo-
wanie w ludziach nieprawosci. Wálny zaś grzech ludzki wynalazca, y sprawca jest,
wżyskiego ná ludzie złego. Zapowiedział to kazdemu zbrodniowi Páweł S. *secun-
dum duritiam tuam, & impenitens cor, thesauriza: tibi iram in die irae.* Káždy, prawí,
zbrodniu, łam skarbisz łobie gáiew Boży, to jest iako skarby usiłowaním pracy, in-
wency, zábiegu, y wynalazku twego, zbierasz, y gromadzisz łobie, gniewu Bożego
skutki, złe przygody, y cieżary, utrapienia á to wedle wymiaru niekar-
ności twojej, y zatwardziałości w grzechach twoich; *secundum duritiam impenitens cor.*
Imaginowáć łobie grzeźnika, robakiem, iedwábnicá, który łam wnetrności snuie ná Rom. 27
nić, z tych kłebek zwíia łobie ná grob pewny, w tym bowiem kłebku, iako w grobie
się zamyka, y tam obumiera. Ták usiłowanie ludzi, ná grzechowá robote, łamo ná
ludzi, grob wyrabia y wytáwia, ludzi w choroby, y rózne śmiertelnosci, y niedoż-
żności w prawia. Pán IEZUS zaś, grzech, oraz płod y skutekiego, robakiem łumnie-
nia, ná gryżenie serca ludzkiego wymienia; *Vermis eorum non moritur.* Robak złych Marci 97
ná ich gryzote, nigdy nie umiera. Czym daie się wyrozumieć, że iako robak, z tej
że się materyi rodzi, którą potym roczy, y gryzie, ná przykład, zdrzewa z tłuśności
miesa

- miejsa, albo ciała; z owocu jakiego, a tenże owoc toż mięso, toż ciało, toż drzewo;
z którego się urodził toczy; y psuie; tak grzech, w nas się, z nas się rodzi, a nas
gryzie. Wszystkie gryzoty, które nas dreczą, z nas samych wychodzą, na nasze udrę-
czenie. Wyraził to, y dał znać o tym, Páweł S. grzech cyrografem od nas danym na-
zywając: *Delens quod contra nos erat, cyrographum peccati, quod erat contrarium nobis*
A ná taki oblig ten cyrograf grzechu, każdego gżeszacy ná siebie daie. Odpowiada O-
rigenes: *Quod peccatis meis panem aeternum debeo*. Ze każdy grzechem swym iako cy-
rografem, zeznaie że się staie winnym, karania wiecznego, a dopieroż bardziey winnym, złych
przygod, gryzot, przykrości, złego daleko mnieyszego, y doczesnego. Przy-
znawał to Pśalmista: *Cur timebo in die mala* a czego się! y czego mam trwożyć, w
czásie złey przygody; odpowiada: *Iniquitas calcanei mei, circumdabit me*. Oto tego
złego ze nieprawość postępku mego, ogarnie mnie, y otoczy, a zewsząd ścisnie, iako
nieprzyaciół, ścisła wałami, sząciami, atakami, miało do którego szturmuie. Nie
szczęśliwa chwila, złe przygody, grzechy nasze ná nas sprowadzają; Wyrok to iest
Medra Bożego. *Iustitia elevat gentes, miseros autem facit, peccatum*. Dola dobra do
ludzi przychodzi od cnoty, bojaźni Bożey, y pobożności. Toż daie świadectwo Pśal-
mista: *Contritio, & infelicitas, in viis eorum*. Uciśnienie, uciemieżenie, y nie-
szczęśliwość, ná drogach nieprawych, ktorými wedle Medra, ludzie niebożni chodzą
y łami zeznają: *Vias difficiles ambulavimus, lassati sumus in via iniquitatis*. Chodźli-
śmy drogi trudne, ostre, y zmordowaliśmy się, w drodze nieprawości. Otoż Pśalm
wyraża że nadzie y biedy, zaśiadły drogi nieprawych; aby ich dreczyły y śwadziły. Toż
iest wyświadczenie Augustyna S. *Omnes viæ malorum, plene sunt labore, ac miseria*.
Złych ludzi złemi rózami, drogi się nápełniły. Y tam ná sobie doznał tego Dawid co
w innych zapowiedał, za tym y wyznał: *Conturbatus sum a voce inimici, & a tribula-
tione Peccatoris, quoniam declinaverunt in me iniquitates*. Ztrwożyłem się, y znędził-
łem, od huku, y fuku nieprzyaciół moich, y od ucisku którym mnie żył, y zawzięty
ná mnie zbrodzień uciskął, albowiem skłoniły się ná mnie nieprawości, przyszły ná
mnie persekucye y uciemieżenia, od nieprzyaciół moich. Tymże totem którym wszła
do mnie nieprawość, przyszły ná mnie persekucye, y uciemieżenia, od nieprzyaciół
moich; Pśalmisty duchem tchnął, y mówił Hieronym S. *Nostri peccatis barbari, fortes
sunt, nostri vitii Romanus superatur exercitus*. Nasze grzechy wojującym ná nas Poga-
nom siły, broni y meśtwa dodają. Nasza nieprawość pogany ná nas uzbraia, nie or-
żem swoim ani siła, ale naszymi grzechami nas wojują, zwyciężają nieprzyaciółé nasi,
ieden y tenże tor iest do ludzi, nieszczęścia ucisku utrąpienia, co y grzechu. Prawym
y składnym stylem zapisał to Salvianus. *Ipse sibi peccator parcat, quod patitur*,
nos calamitatum nostrarum auctores sumus; Cokolwiek ludzie cierpiemy, to łami, ná swoje
utrąpienie wyrabiamy, łami my naszymi grzechami, iesteśmy ucisków naszych, y gryzot
wynalazcami, y sprawcami. *Nihil in no crudelius, nobis*. Sami my sobie grzesząc staie-
my się tyranami, a grzechy nasze, nayokrutniejszy nam są kátami, grzechy nasze;
iako okrutni mordercy, náskakuja, y męczą. Opowiedział Apostołom Pan JEZUS,
maniera pierwszego, grzechow wynalazce, naszego; iako nieprzyaciółé, tak kusićcié
szatana: *Expetivit sathanas, ut cribraret vos, sicut triticum*. Namagał się czart aby
was, iakoby, ná rzeczoto przenica wziąć mógł y przetrzasnąć. Kto się grzechem czartu
w moc dostaje, iakoby ná rzeczoto przenica idzie, a czart to wyrabia y tak sobie postępu-
je z grzesznikiem, iako prześiewający rzeszotem przenica. Podśiewacz bierze ná rzeszo-
to przenica, rzuca od kąta do kąta po rzeszoćie, szamocce y tam y sám, mioce,
a ná co? żeby potym, toż ziarno rzucił pod kámiem młyński, státte kámiem ná
młake w dzieże rzucił, tam ukropem sparzył, ugniotł, umiotł w bochenek, a tak
w piec płomieniem wypalony, y tam chleb upiekl, upiekszy wziął ná zęby, zębami
státł y połknął ná pokarm. Táka iest prawie sprawa szatana kusićciéla z grzeszącym, bierze
go czart ná obroty swoje, iako ziarno przenica ná rzeszoto, *ut cribraret sicut triticum*
aby różnemi uciskami uszamotał, zbiedził obrotami rozmaitych dolegliwości, toż usza-
motawszy, nádraczywszy się grzesznika, ná opał piecow y pożarów piekielnych, wizu-
cił, tam go wypiekl, y ná poćiecha, y urąganie, iakoby ná pastwę pod kły czartow;
stwa kompanii oddał. W tey właściwie imaginacyl, uwagę twoie przekłada Augustyn
S. *quomodo ab homine non manducatur triticum, nisi primo attritum, ut panem faciat, ita
neminem diabolus manducat, nisi primo per tribulationem everterit, contriverit ut manducet*.
Co y iako człowiek wyrabia z ziarnem przenicy, aby sobie w chleb ná pokarm obrotił;
tyle y sroższych czart stusów, ciezarow, uciśnienia, utłoczenia ná grzesznika, zażywa;
a potym nim w piec, y ná ogień wieczny, aby się z potapienia iego náycił, natrząśaniem
y poćiecha swoją. Daie się tym podobieństwem wyrozumieć, iakie ciężary y uciski, a
udręczenia

udręczenia, nieprawość na ludzkie sprowadza. Dobrym to y prawym dokumentem Me-
drzec udać. *Qui deliquit in conspectu ejus, qui fecit illum, incidet in manus medici.* Kto Ecc. 38
prawi z grzeszy przed obliczem Tworcy swojego w padnie w ręce lekarza abowiem za
grzechem, nastąpią pewnie choroby, paroxyzmy, boleści, dla których grzesznik musi
się oddawać w ręce lekarzom; Doznał przed Mędrcem na sobie y zeznał Dawid, ten
skutek grzechu; *Non est sanitas in carne mea, a facie irae tua; non est pax ossibus meis, a*
facie peccatorum meorum. Nie ma zdrowia ciała moje od gniewu Bożego, ani kości Psal. 37
moje znała, co to jest pokoy; a dla grzechów moich. Opanowały choroby, kaleństwa,
ciało moje y wysuszyły się kości moje, od moieyże nieprawości; Gniazdo, chorób,
kaleństwa, nieprawość. Przeto Zbawiciel sam, paraliżę, choroby, kaleństwa ludzkie zga-
niał na grzechy, kiedy cudowną mocą zleczywszy kaleństwa, powrotu do grzechów za-
kazował: *Ecce sanus factus es, jam noli peccare, ne deterius tibi aliquid contingat.* Rzekł Joa. 5
Pan JEZUS uzdrowionemu od paraliżu, otom ciało zleczył, y uzdrowił, jużże wiemy nie
grzesz aby ci się co gorszego nie stało. Ciałe na to przywoździć historyi nie trzeba, ka-
żdy kary, każdego wieku, y czasu, tysiącami kalek z grzechów doznaje, y liczy,
z których każdy, zeznawać powinien, *Non est sanitas in carne mea, non est pax ossibus*
meis, a facie peccatorum. Nie zna zdrowia, ani odpoczynku od bolow, y udręczenia,
ciało moje, dla grzechów, kotorem popełnił. Powszechnie o każdym grzeszniku Psal. 7
mista wyswiadcza, y okazydym grzechu, *parturit injustitiam, concepit dolorem.* Uto
dźża się, nie sprząwiedliwość y nieprawość, wnet się w nimże poczęła boleść. Płod grze-
chow, poczęciem jest bolow wlystkich; Dacie znać o tym Psal. 36
Psal. *Dixit in justus, ut delinquat in semetipso.* Ambroży S. czyta, *ut delinquat sibi, ut sibi ipse ge-*
neret vulnera, quibus, se confodiat. Rzekł, to jest odważył się nie prawy, aby grzeździł
w sobie, a żeby przewinił przeciwko sobie, to jest żeby sám sobie zadał rany, y cie-
szkie sztychy, na frogie boleści. Nemienia się otym, u sprząwiedliwego Joba: *Vidi*
eos, qui operantur iniquitatem, & seminant dolores, & metunt eos, flante Deo, perisse. Job. 4
Dwa punkta nieprawych Job kładzie, że prawi tchnieniem, powionieniem uł Bożych
giną; *flante Deo perisse.* A tym wyraża, iako grzeszni słabieją, nizezemnieją, stają się
iako proch ieden, iako listek który ladą powionieniem, w strony się zaruca, y przepada.
flante Deo perisse. tak słabo się, po grzechu, mączłowiek, że go ladą przeciwny wiatrek,
iako proch iaki, zanieśie na przepaść, y zguba. Wyraża się y to, tymże podobieństwem
że káranie Boże na grzeszacego, zowie się powionieniem, iakoby powietrzem, atym
powietrzem, zli giną. *flante Deo perisse.* A to się daley wyraża że iako my ludzie, co
raz oddychając, powietrze świeże w siebie ciągniemy, tak grzesznik káranie, zemstę Bo-
żę sam iako powietrze w siebie wciąga; bo sam na káranie swoje, sprząwiedliwość Bożą
pociąga. Drugi punkt Joba S. explysi, jest ten: *Qui operantur iniquitatem, & se-*
minant dolores, & metunt eos. Ci, co robią nieprawości dzieła, sieją boleści, a iakoby
na żniwie snopki, gromadzą, y zbierają bole, y męki. Wiadoma własność siewu
y żniwa, kto sieie żiarną iakie, na to sieie, aby na żniwie zbierał rozmnożone, y ro-
skrzewione na trzydziesty, abo czterdziesty, abo szesćdziesiąty, abo setny pożytek,
iako wytkomaczá Ewangelia. Toć twierdzi Job, o grzeszacych, że grzechami, *semi-*
nant dolores, & metunt eos. Sieją boleści, y udręczenia na obfite żniwo, nowych
boleści, y nowych męk y kátowni. Dacie się znać o tym u Psal. 54
Psal. *justitia in medio eorum;* utrudzenie, spracowanie boleść, razem z niesprząwiedliwością,
między nieprawem, krzewią się y mnożą. Przetoć Izalasz utrąpienia y nieszczęścia 1 Isa. 24
zraelskie, przyczytał Izraelskiej nieprawości: *Allisisti nos, in manu iniquitatis nostrae.*
Uderzyłeś nas Boże, rzucając nas, iakoby o ziemię, oskały, y opoki, raka nieprawo-
ści naszej, ciępiemy, stekamy, ieczemy w biedzie frogiey, dzieło to jest y siła wła-
sney niezbożności naszej; Toż o Izraelitach Psal. 7
Psal. *Servient sculptilibus.* Grę-
cká veršya ma: *Servient doloribus.* Służyli bałwánom, nieprawości, służyli też zátym,
boleściom, y inakom. Podobné jest otym świadełtwo u Moyżesza: *Non est idolum in*
Jacob, neq; simulacrum, in Israel. Septuaginta czyta. *Non est labor in Jacob neq;* Num. 23
dolor apparebit in Israel. Za jedno to nam pismo donosi, nie masz w Izraelu, bałwana,
niezbożności, ani w Iakobie bałwochálstwa nieprawości, to też się mowi, y prawdził
razem, że nie masz w Iakobie, utrudzenia, spracowania, y nie nyaduje się w Izraelu bo-
leść; Gdzie się gnieździ nieprawość, Grzechy własne ludziom są wynalazcami, Au-
thorami, a sprąwcami wszelkich boleści. Zdámie tego wizerunk dany w Ewangelii.
Prosiło się czartowstwo raz P. I E Z U S O W I, aby im dopuścił, wnieść
w wieprzow, pozwolił; wstąpiło czartowstwo do wieprzow: *Et impetu abiit grex per pra-*
ceps in stagnum, & suffocatus est. Iako tylko czartowstwo wstąpiło w trzode wieprzow, Lucas 8
Lucas 8
na tych miast, trzoda ta w jezioro morskie, na przepaść padem polzła y zginęła. Figura

S. Thom.
in Psal. 31Gell. in att.
noct.

Isaie 20.

Salvianus
citt.

Gen 19

Deut. 32.

Chrysoft.
hom. 5.

to do ludzi, iako kogo czart grzechem osiedzi, opanuje, tak na wszystkie nieszczęśliwości, złe razy, y boleści gwałtem go napadza. Dobrym wizerunkiem, Psalmista, nieszczęśliwe dusz grzechami zawody, wyraża. *Dormitaverunt, qui ascenderant equos.* Zdrzymali się, prawi, którzy na konie wśiedli. Tomasz S. Anielski, grzech koniem złym, twardeustnym, nieobieżdzonym rozum. *peccatum malus equus.* Iako kto na bystrem koniu siedzi, a drzymie się, arcy prętko, a cale pewnikiem na szwank przychodzi: nie przestęgo, iako, że nie obieżdzony zrzebiec z komosi się, drzymiącego iezdca, na parowy, drzewa, albo na przepaść zanieśie. Tak grzeszacy, osiadaia grzech, iako konia naybystrzejszego; *Peccatum malus equus.* A Psalmista dodaje, że grzeszacy na koniach drzymiacy, czym znać daie iako się im prętkiego szwanku spodziewać trzeba. Pisza historye o koniu Seia Rzymianina, że komu się tylko w posessya dostał, ten iego Pan nieszczęśliwie zginął. Pierwszy Pan iego był sam Sejus, co na nim maśnie szwankował y umarł, drugi także Dolabella, trzeci Cassius y ten y ow zarówno zguba, y śmiertelnym szwankiem nieszczęśliwy, z kąd przysflowie urosło: *Sejanus equus* Sejanow koń, którym nieszczęśliwości znamięnitych y wielu, przyczynę wyteżano. prawi grzech, *Sejanus equus; peccatum malus equus.* Koń náy nieszczęśliwszy, kto tylko na grzech się odważy, niechże się na szwanki, nieszczęśliwości gotuje. Arcyprawi grzech, Trojańskim koniem na zwać się powinien. Sławna starych wieków powieść, iako do Troi zdradliwa perłwazy konia nie widanej z miedzi machiny, w prowadzono, w którym się trzysta żołnierzow z ogniem y brzem zamknęło, w czasie wymierzonym wypadło, ogniem y mieczem, Troje zwołowało y spustoszyło. Iako z Trojańskiego konia z grzechu, wszystkie złe przygody, szwanki, y nieszczęśliwości wypadają, na srogie udreczenie, y na ostatek nakoniec zguba, y potapienie ognia wiecznego. Y toć Izraelitom wyrzucał na oczy Prorok: *Ecce vos omnes accendentes ignem accincti flammis, ambulatis in lamina ignis vestri, & in flammis, quas succendistis, de manu mea factum est hoc vobis in doloribus dormietis.* Oto wy wszyscy zapalacie sami na siebie ogień. Dopiekają, dogarają wam rozmaite utrapienia, ogień ten wyście wznieśli, zapalili, chodźcie w ogniu tym, któryście roznieśli, Cierpiecie to wszystko co wami grzechy wasze wyrabiają. nieultana boleści wasze, pomrzenie w biedzie, y uciskach, w które was, nieprawość wasza w prowadziła. Przyznawał to Salvianus: *Nos calescis in ignem accendimus, & excutamus incendia, quibus ardeamus.* My sami gniewu Bożego pożary, grzechami podniecamy, my zapalamy piece płomieni, y tu doczesnych, które nam dogarają, y w piekle wiecznych, ktorymi, jeżeli się niepokoiemy, gorzeć będziemy. Iako Phœnix sam na siebie stoś zdrewek składa, poddyma ogień którym płonie, y w popioł goreie, tak grzeszacy, y tu doczesnych przykrości dogatania, y piekielnych pożarów, stusy, sami na siebie zapalają. Tak Sodomczykowie y inni pieciu miast obywatel, nieczystymi zapalami, siarczyste ognie, na siebie zapalili, które z nieba nánich deszczowym wylewem, spadły, y w popioł, pieć miast obrociły: *Pluit Dominus sulphur et ignem.* Deszcz ognisty, Bog pusił na Sodomity. Uważyć należy, że deszcze na ziemie z obłokow padają, ale te same dżdzyte obłoki, rodzą się z exhálacyi wilgoci, y tłuściości ziemi. Tak *pluit Dominus ignem & sulphur.* Pusił Pan Bog deszcz ognisty siarczysty na Sodomity, ale ten deszcz wziął się, zebrął, y zámógł z samychże Sodomitow y grzechow ich. W tym tenie znać Pan Bog u Izaiasza, grzechy ludzkie nazywał obłokami: *Delevi ut nubem, iniquitates suas, & quasi nebulam peccata tua.* Zgładziłem y zniósłem iako obłok nieprawość twoją, y iako chmurę grzechy twoje. Grzechy ludzkie są ludzior obłokami, z których deszcze, grady, gromy, błyskawice pioruny wydają, z których deszcze, wszystkie ciężkości, utrapienia y biedy, na ludzi się wylewają. Obłoki te y chmury, *ut nubes, iniquitates, ut nebula peccata,* grzechy ludzkie w samych że się ludziach, z ich namiętności y woli rodzą, y zbierają, ale iako obłoki ziemie (z ktorey exhálacyi rodzą się) gromami przerażają, gradami bią, piorunami, palą. Tak grzechy náiże Boskim wyrokiem zowią się obłokami. *ut nubes iniquitates, ut nebula peccata.* Ze rodzą się z nas, bo z naszej woli, w naszym setcu y sumnieniu, ale nas srogimi gromami, wszystkich złych rózow, y nieszczęśliwych stosow grądem tłuka, ognistymi piorunami bią, y o śmierć doczesną, y wieczną, nas przypawia. Gniew swoy sprawiedliwy u Moyżesza, Bog do gromow, do błyskawic y piorunow przyrównał. *Si acervo ut fulgur iram meam,* Zaołtrzezi, gniew moy, iako grom, a iako piorun, zapala. Gromy błyskawice rodzą się z ziemskich exhálacyi, a ziemie potym bią, y palą: Gniew sprawiedliwej zemsty Bożej, gromem jest, y piorunem, bo się z nas samych, y z grzechow naszych rodzi, y na nas sprawiedliwie biie. Grzechy nasze wszystkiego złego, wszystkiej naszej biedy początkiem są, y sprawcami; Prawy jest wyrok Chryzostoma S. *Malorum omnium causam constat esse peccatum ex peccato bella.*

Bella, morbi, et omnes, quae nos sequuntur passiones. Najpłodniejsza matką wszelkiej nieszczęśliwości, y biedy ludzkiej, nieprawość, y grzech. Z grzechu rodzą się wszystkie żale, smutki, zgryzy, bunt, choroby, wojny, głody, mory, y wszystko złe, y wszystkie uciski, y utrapienia. *Ex peccato siccitates, imbres, terra motus, aliaque quae nobis caluit imminuntur.* Czyli susze, upały, czyli pluty, floty, burze, y powodzie, czyli ziemie trzęsienia, y tąd ruiny, y obaliny, czyli mory, y powietrza, y nie uchronione śmierci, ludzi trąpia, y draczą, wszystkie te nieszczęścia, iako grad z obłoków, na ludzi z grzechów wypadają. *Ut nubem iniquitates, ut nebulam peccata.* Lamentował Izrael na biedę swoją, która w pułkozeniu Państwa narodu swego, a nąwiecey w ruinie miała Świętego, y Kościoła na świat sławnego, ponościł, nárzekał na domowe bunt, obce wojny synów Izraelskich niewolę, *contritio super contritionem vocata & vastata est omnis terra.* Uciemiężenie na uciemiężeniem, przyszło było na Izrael, y spustoszo- Jerem. 4
ry jest kraj narodu tego, alisi Pan Bog przez Ieremiasza opowiadać ogłaszać im kazał *Via tua & cogitationes tuae, fecerunt haec tibi.* Drogi twoje (prawi Bog) drogi złe, drogi nieprawości twojej, y myśli nieprawe twoje, te wszystkie nadze tobie sprawiły, a z grzechów, iako z obłoków wszystko złe, na ciebie gradem spadło; Nie innym stylem Michas Prorok w złych rózach Izraela, upomina: *In scelere Jacob, omne israhel,* Mich. 15
& in peccatis domus Israel. Wszystko te złe, które cierpieć musisz narodzie Izraelski, w grzechach twoich się poczęło, y nieprawości twojej urodziło. Nie inna temuż ludowi Izraelskiemu nieszczęśliwości jego przyczyna, przez Moyżesza przekładana: *Et dixit Deut. 29*
cent omnes gentes, quare sic fecit Dominus terra huic? quia est ira, furoris ejus, immensa? Grzechy wszystkimi najgorszymi przysgodami, y udręczeniami, Izraelowi Imieniem Boskim Moyżesz, za przestępstwa jego y wylczywszy klęski, y ruiny, y uciski które go czekały dodał: Tak się zmizeruje naród Izraelski, że wszystkie narody pytać się będą, A to co jest? że tak uchłostał Bog ludzi narodu swego, y że tak surowie, y mściwie postąpił z tym krajem? a z jakiej miary, gniew jego nieograniczony, nad tym się narodem pokazał? *Et respondunt quia dereliquerunt pactum Domini, quod fecit cum Patribus eorum.* Odpowiedź odbiora temu takie nadze, na ten naród przyszły, że porzucili Boga, y złamali przymierze, które uczynił Bog z Ojcami ich, które z Egipskiej niewoli wyprowadził. Mądrze Machabeycykowie, nieszczęśliwości swoje, zawoiowanie, mordowanie, od ty- 2. Mach. 7
ranów cierpieć, grzechem to wszystko przyczytali: *Propter nosmet ipsos patimur, peccantes in Deum nostrum.* Ty nas męczysz, mordujesz Tyranie, które ci tylko zawzięta za palczywość tyrańska, y złość katowni sposoby podaje, żadnych nie opuścisz, abyś nas niemi nie męczył, ale my znamy to, że to za grzechy nasze cierpiemy, żeśmy przeciw Bogu naszemu grzeszyli. Przyznawał to Mędrzec, *Armabit Creaturam, ad ultionem Sap. 5*
inimicorum. Uzbroi Bog stworzenie rozumne, y nierozumne, y na zemstę wzgardy swojej, którą od grzeszników poności. A przeto we wszystkich złych rózach, czasu y wieku swego, wszystkim opowiedział Augustyn S. *Quare patimur multa mala, a Aug. traet. 10*
creatura, quam fecit Deus, nisi quia offendimus Deum. A czemu cierpiemy tak wiele złe Joan.
go od stworzenia rozmaitego? iżali nie temu iedynie żeśmy obrażili Boga, Pána y Tworcę całego stworzenia; uymować się powinny wszystkie stworzenia y bić na nas, za zniewagę Boga Tworcy powszechnego. Podobnym stylem Grzegorz wielki, w czasie wojen, morow, głodów, nieurodzaiów przekładał wszystkim; *Qui in cunctis deliquimus, in cunctis ferimur.* Myśmy Grzeg. Hom. 35
w rozmaitym stworzeniu, miasto chwały, Tworcy Bogu obelgę uczynili, a co za dziw? że od In Evan.
rozmaitego stworzenia, rozmaite uciemiężenia cierpiemy? Konkluzja! Nie chcemyli cierpieć, nie chcemy myż grzeszyć. Tak w złej doli, y uciskach pospolitych, konkludował Chryzostom S. *Auferamus ergo malorum fontem, & omnium istorum fluentia,* Chrys. Hom. 46. ad pop.
aby się rozmaite utrapienia, całemi potokami, iako do tąd było od tąd niewylewały, zabiłimy, załanowmy, y zepsuymy z gruntu, zrzodził wszystkich ucisków, y nadzy, grzechy, y zbrodnie nasze. Z grzechów wszystko złe na nas wpływa, a więc y nasze wszystkie siły myśli, starania, niechay na przeciw grzechom, powstań. Jako się z grzechów u wolniemy, tak od wielu złego oswobodziemy. Konkluzja cała Chryz. Sen: Ep. 69
ściągająca, z Rzymskiego Mędrca adhortacja. *Vis Deum propitiare, bonus esto.* Chceż Boga przeieść, gniew jego usmierzyć, kay się złości, popraw obyczaje, żyj dobrze y cnotliwie. A iako masz się mieć dobrze, kiedy złe żyjesz? nie rob złe, a żebyś nie cierpiał złego, tu doczesnego,
w piekle wiecznego,
Amen.



K A Z A N I E

Na Niedziele Piątą po trzech Krolach.

Colligite primum Zizania, & alligate ea in fasciculos, ad comburendum, triticum autem congregate in horreum meum. Mat. 13.

Exhibicya Tragedyi, złey, złych, śmierci.

CO stare Łacinnikow przysłówie wyraża, co chwalebne dobrej śmierci bractwa, obrazy reprezentują; to y dzisieysza zapowiada Ewangelia; Stare przysłówie tak mowi: *Qualis mors, talis fors*; Jaka śmierć, taką dola. Zła, albo dobra śmierć, zła albo dobra ludzka dola. Toć wam y obrazy przy nabożeństwie, Bractwa dobrej śmierci, przed oczy reprezentują: to jest złey, y dobrej śmierci wyzerunki. Nie są to imaginacya, ale prawdziwa rzecz y transakcyja, która sie kiedy działa. Wizerunek złey śmierci reprezentuje, obraz, umierającego **CHRYSTUSA**, w życiu łakomca, zdziercy, lichwiarza, przysmierci desperata. Ten arcy zły, ale nierownie gorzej desperat umarł. Przyszedł czas na niego, aby życie (które niecnotliwie prowadził) złożył y zakończył. Nawiedzali Kąplani, perswadowali pokutę, przekładali miłosierdzie Boże, w miłosierdziu Bożym, a w prawey pokucie Niebo, y żywot wieczny; nie nie wskorali, Nie omieszkali, umierającego zbrodnią nawiedzić, y złi duchowie których rady słuchał, woła pełnić, niecnota; stawili sie widomie przyłóżu. Chryzoryusza z lancuchami, kaydanami, hakami ognistemi, zaczepili iako ieńca swego, ciągnęli gwałtem aby zniemi wiekował, który ich powołania słuchał, a żeby ztemi miał towarzystwo piekła y meki, z krolami tu miał ucześnictwo grzechu. Nieszczęśliwy desperat ryczał: *Inducias, usq; mane inducias, usq; mane*. Aby do jutra, aby do rana pofolguycie! poczekaycie! Nie otrzymał, przemogli czarci, y dusza nieszczęśliwa, łami nie lepsi, ani faszczęśliwi, do piekła porwali, y ponieśli. Ten jest na obrazach dobrej śmierci, wizerunek złe umierającego wyrażony. Dobrej zaś śmierci wierunek błogosławiony, Droga śmierci Świętych Bożych zasypiających w Bogu, między chorami Anielskimi, Anielskich młodzianów, S. Kázimierza Krolewica, S. Stanisława Kostki, S. Aloyzego Gonzagi; których święta, spokoyna, wesoła, y pewney nadziei Nieba pełna, śmierć, wam przed oczy, obrazy stawiała. Takim właśnie widziadłem, Ewangelia dzisieysza zła, dobra śmierć, wizerunkiem zniwa, wyrok Iezusow nazywa, na ktore zniwo, Bog śmierć z kosa, iako kosarza na zniwo wysyła. O czym procz Ewangeli, objawienie Jana S. toż Joel Prorok znać daie *Misit falces, quoniam maturavit messis*. Śmierć iako kosarz zboże, zarowno kości, złe y dobre; iako kosa kosarza, za rowno zboże y kakol, kwiaty, y zielska, chwasty podciná, ależ iako dobre zboże idzie do gumna Páńskiego, w konserwacya, kakol zwiózany, na ogień y spalenie, (o czym dzisieysza Ewángelia) *Triticum ad horreum, zizania ad comburendum*; Tak na zniwie śmierci, każdemu z ludzi nie uchronney, dobre ziarná, *frumentum electorum*, wybranych Bożych, śmierć dobra składa, do gumna niebieskiego. Kakol zarazliwy, złych zbrodniow, iako śmierć podetnie, tak na opał ognia wiecznego skazuje y oddaie. *triticum ad horreum zizania ad comburendum*. Nie chcę y ja, od tey reprezentacyi oczu Chrześciáńskich odwracać. Dobrej śmierci reprezentacya na inny czas odkładam, w tym czasie, tragedya złey złych śmierci przed oczy Chrześciáńskie wystawiam, y reprezentują. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Początey Panny, y Przedziwney **BOGA** Matki.

Joel. 3.

Ezech. 3.

O czasie złey, złych śmierci, Imieniem Bożym Ezechiel opowiedział: *Hac dicit Dominus Deus, afflictio una afflictio ecce venit*. Złym czas śmierci, czas udręczenia, a wszystkie boleści sie na ten czas skupią, a na nieszczęśliwego zbrodnią bija, razem boleści ciała, smutki, y trwogi na duszy, zgryży na sercu, zamiesza nie na myśli, skupiwszy sie, a z tetknicami z nudnicami złączwszy, y ciało y dusza, dreczą, właśnie czym Bog groził Pharaonowi, to y ze zbrodniami, złe umierającymi, wypełnia; *In hac vice mittam omnes plagas, super cor tuum*. Zły zbrodniu, oto w czasie śmierci

śmierci; przyda na ciebie, y razem sie z gromadzą ná serce twoie wszystkie plagi Boże: nie obawiałeś sie sądow Bożych, ani sie lekasteś sprawiedliwości jego, wolnie y bezpiecznie grzeszyłeś, oż poczuiesz gniew Boży, sprobujesz y poznasz, y zaczniesz w czasie śmierci, sprawiedliwą zemstę Bożą. Tegoć właśnie w czasie śmierci, zli doznają, co im przepowiedział Job S. *Moriatur in tempestate anima eorum.* Niezbożni w czasie śmierci, iako żeglarze w czasie fregiey burzy, y nawałności, czego sie chwyć nie widzą; boiaźń, trwoga, smutek, żal iako fale morskie biła ná zbrodnią a ná potop wieczny nieszczęśliwy, dusze w rozpacz pogrążają. Nie masz gorszej toni, iako złej śmierci; z gryzy, trwogi, zamieszanie, y frega zewsząd burza, y nawałność ná grzeźnika, która go ná bezdenność piekła zanurza. *Moriatur in tempestate anima.* w fregiey trwog, tesknice, żalow, zgryzow, burzy zli umierają y toną, ná dno piekła: *Cor impij quasi mare fervens;* Zapowiedział Izaiaś iako morze w fregiey burzy, tak serce niezbożnego, zawsze w szumach w falach udreczenia, a náywiecý w czasie śmierci. Dáie fundament Augustyn S. *Quod omnis generis suppliciorum tempus, jam adesse cernat.* A iako serce złego, trwoga, boiaźń, tesknica, rozpáca, iako w nawałności okrut, falami morskimi tłucze sie, rzuca sam, y tam po morzu; nie ma trwożyć? nie ma sie mieszać? kiedy ciało ściślną boleści śmiertelne, zewsząd, odeyma władze członkow, staną w oczach, tu światowe sobie zwyczajne, iakości, uciechy dostarki; a tu sie z niemi, rozstawać trzeba! staną w oczach grzechy, zbrodnie nieprzeliczone, fregie y tromotne! a tu siedziemu, z nich spráwić sie trzeba. staną piekielne maki, ognie, kátownie, tuż, tuż, cierpieć musi, y badźle. Tu żale! tu postrachy! tu kordyaki y rozpáca! serce, biednika przetrząsają, y piekło przed piekłem zaczynają. Pytał sie Bernard S. *Unde mors peccatorum pessima?* A z kad? a iako? śmierć złych zbrodniow naygorsza? odpowiada lamże: *Mala, in mundi amissione, peior, in carnis separatione, pessima, in duplici, vermis et ignis contritione.* Nieszczęśliwa śmierć zbrodniow dla rozstania sie, z ukochanym światem, y pomocą, y uciechami, które ulubili; nieszczęśliwa y gorsza zdziātu z ciałem, któremu pieszczotami służyli. Naygorsza, naynieszczęśliwsza w gryzocie serca, y sumienia, w zaśłudze y obiaćiu potępienia, y mak ognia wiecznego. A iako nie ma być gorzka śmierć, złego zbrodni, w światowej marności, w pieszczocie ciała, całym sercem, y afektem zatopionego, kiedy z tym sie światem, y temi dobrami, rozstawać, y tym ciałem, y jego lubościami rozdzielać sie musi, dla których niebo, tak często, y rozmyślnie, ale nierozumnie tracił, y Boga odstępował, a teraz y Niebo utracił, y zle ukochane dobra, y ciało porzucić musi, a sam pość ná biedz, ná kátownie, ná pożary, nieugaszone y wieczne. Uważał te udraczenie światá tego miłośnika, Medrzec, y zawołał: *O mors, quam amara est memoria tui, homini pacem habenti; in substantiis suis!* O iako gorzka jest, lamá pámiąc śmierci, człowiekowi, w dobrach światá, y fortunnych dostatkach, pokoy swoy y ukontentowanie, zakładającemu! a dopieroż nierownie większa złość, y gorzkość bydz musi, samey śmierci, która musi sie, y z światem, z fortuną, z uciechami roztawać, y od ciała odłączać. Wyznałte gorycz, te złość, w śmierci światownik, (ktorey sam doznał) Agag Krol Amalecytow, kiedy przed Sámuelem Prorokiem, stanął, y tuż przed oczyma, bliska śmierć swoie obaczył, gorzko westchnawszy, strachem drżacy, zawołał: *Siccome separas, amara amara mors!* O gorzka śmierci, tak że mie ze wszystkiego wylączasz! w czym tylko kochało sie serce moje! Podobny lament młokola fortunnego, światowego, przywodzi Bellovacensis, w te prawie słowar: Ach świecie! toczę mnie zawiodł, zdradziłaś mie fortunę moja! Ach serce moje iakożes sie kochało w tym świecie! w tej fortunie, w tych krotosilach, które z taką goryczą, porzucić musze! Ach moje srebro, y złoto! ach! ach drogie kleynoty! ach dostatnie zbiory! przepylżne Pałace, teć mi gwałtem, śmierć wydziera. Ach! coż teraz mi ważyć? ach! ja sam co bez was waże? kiedy was tracę. Ach! moje własności Zamki, śmierć mie z was wypycha, ach! ktoz was osiedzi? á komuż sie dostaniecie? Ach ja dziś sam was porzucam, kiedy umieram, gdzie moje jutro? bá gdzie dziś moe nocleg! ach! gdzie bade, gdzie sie dostanę, ná całą wieczność? Niebo mie nieprzyimie, bom ná nienie robił. Mogłem sobie y łatwo, y miałem z czego, niebo zakupić, tylko było ubogich; iako CHRYSSTUS rozkazał: *Facite vobis amicos, de mammona iniquitatis, ut cum defeceritis in via, recipient vos in aeterna tabernacula:* tylko mi było ubogich ratować, zapomagać; Ey czyliż mało łożyłem ná krotosile? za które mie piekło czeka; częstka setna tego, kupił bym był Niebo, gdybym był rozumu użył. Na cożes mi sie przydała tak wielka fortuna? ná coż mi wyszło, tak izlachtetne urodzenie? tak przyjemna uroda; ná większe żale, że was tracę, ná srozsze po śmierci maki, żem dla was Boga y Nieba odstępował. Teraz mie Niebo

Job. 37.

Isa. 59

Aug. in Joan

Bern. in Ep. apud Lechi.

Ecc. 41

1. Reg. 15.

wzgardzone odrzuca; gdzież poyde? innego mietyśca y kráiu nie nayde! Chyba, *Regnum umbrarum mortis, horroris & vana solitudinis*; Krainę nieznaną, dziedzinę śmierci, y ciemności, pełną strachu, gniewu, nędzy; pole y grunta, mak y kátowni ognia y pożarów. Tymże prawie stylem przy śmierci, dość nierychło, ieden z Krolow Francuskich, żalił się: Ach! coż teraz ważysz berło moje, korona tak droga? tronie tak sławny? A czyli mie teraz porátujesz? kto mie teraz usłucha? kto pomoże? kto pomoże? kto przeciw śmierci poradzi, y przemoże? Pánováłem! słuchały mie Pánstwa moje; woiováłem! zwyciężałem! wali mie się Krolowie, drżały przedemną pograniczne, strachały się pograniczne Pánstwa, y odległe sławiły moc, siłę, szczęście, y zwycięstwa. Ach! czymże się to wszystko zakończę? iedney godziny, ani zakupić, ani wymoc, ani wyprosić ná odwłokę śmierci nie można. Coż mi teraz po skarbach, ktoremi zdrowia kupić niemoga? za nic całe Pánstwo, za nic świat cały, tak umierać muszę, Krol iáko prosty tolnik, a ná tamtym świecie o którym niemyślałem, szczęśliwszy będzie stokroć, niż ieden żebrak, rolnik, niżeli ja Monárcha. Nie innym lamentem zakończył Antygonus Krol, przy śmierci, żałośnie utyskując: *Hec theatrum amisi*. Pánováłem ná świecie iakoby Krolew scenicznym, ná dyalogu, y ná theatrum. Po krotkim czasie składam ozdoby krolewskie, władzę, y pánowanie, zchodzę z świata, zarównie iáko żebrak náyuboższy. Toć powszechnie, oświatowych iáko fortunatych, tak miłośnikach, Izajasz: *Va! Corona superbia, ebrius Ephraim, flori decidentis! gloria exultationis ejus!* Biada Koronatom, pycha, y duma, wyniosłym: *Va ebrius Ephraim. Ephraim: frugifer, crescens.* ná wztosły y krescencye honorow, plauzow ziemskich! biada chwale, pompie, y chlubic wyniosłości. *Et erit flos decedens gloria exultationis ejus, qui est super verticem vallis pingvium.* Oto, prawi kwitną teraz teraz, światowi fortunáci, chluba wyniesieni, y pompa mądrości rozweleni; ale przyl dzie czas śmierci z kosa podetnie kwiat ten wszystek upadnie ná ten czas, wszelka świetność chwały, światowej, ustanie, y zniknie chluba ich. Uważał Dawid koniec ten rzeczy światowych, ná który, w śmierci, wszystkim, przychodził, y zawołał: *Ne timearis, cum dives factus fuerit homo, & cum multiplicata fuerit gloria domus ejus! quia cum interierit, non sumet secum omnia, nec descendet cum eo, gloria ejus.* Niechay cie, prawi, nie przechodzi, ani przeraża, chwala bogatego; bo kiedy umrze, nie weźmie z sobą fortuny, y bogactwa swego, ani poydzie za nim, ná świat tamten, chwala jego. Uznał to náwet Sáladyn, Sołtan wielki, wiele zwyczeństw wyniesiony, a ná całym wśchodzie pánujący, umierając, koszulę swoją śmiertelną, po obozie, obwozić kazał, wołając: Oto tylko Sáladyn Car y zwycięstwa wśchodu, po śmierci ná tamten świat z sobą bierze koszulę śmiertelną. Ta uwaga w pamięć wszystkim wbił Aug. in Psa. 48. gustyn S. *Vides viventem cogita morientem.* Niechay prawi żadnego nie unoši, pompa, chluba, y chwala światowa. Widział, iáko ten, żyjąc między ludźmi, flynie chluba y chwala światowa. Pomyśl że sobie iáko? y co się z nim stanie? kiedy umierać będzie! *Quid, hic, habeat attendis, quid secum tollat, attende!* Uważasz, co teraz, ten y ten fortunat, posiada, ale ná to uważay pilniey, co z sobą, z tego świata weźmie? Nie uważay teraz bogatego, ale uważay pilno umierającego. Chrześciańskim stylem, przyganiał światowy Seneká: *Tanquam semper victuri victuri vivitis, nunquam vobis fragilitas vestra succurrit.* Omnia tanquam mortales timetis, tanquam immortales concupiscitis. Tak się w tym świecie kochacie, tak życie, iáko byście tu ná wieki żyć mieli. wiem że káżdey przygody, lekacie się, iáko prawi śmiertelni, a przecie tych dobre świata, požadać iakoby nieśmiertelni. *Misera omnis subit cogitatio, tantum in titulum sepulchri.* Nic nadznieszego w ludziach, iáko wszystkie prace, usiłowania kończyć, ná zbiory fortunne, ná chlube światowe. a to się ná nic nie przyda ná próżny tytuł nadgrobkui. Ten tylko pożytek, prac, starania, potow, y trudow waszych będzie, przy śmierci, żal gtyzota, żoć y kordyaka tego wszystkiego ná cóście całym życiem harowali. Tákci pewna, Bernarda S. Affercya, że *mors mala, mundi amissione.* Zła złym śmierć y gorzka, utrata y odłączeniem od światá, w którym się kochali; ale nie-tównie, *peior, carnis separatione.* Gorzka, straszniejsza z rozdziálu duży, od ciała. Uważał Arystoteles; coby było, że Syreny, umierając płaczą; łabędź weloło śpiewa; dacie samże przyczynę? *Syrenes plorant, in morte, Olores canunt; quia his sanguis purus, illis impurus, ad cor fluit.* Umierając płaczą Syreny, bo nieczysta krew do serca się ich zbiega, śpiewa łabędź, kiedy umiera, bo czysta krew do serca się jego schodzi. Tenci jest wydział, złey y dobrej śmierci; weloła Świątym śmierć, iáko łabędziom czyni, czyste sumnienie, zła gorzka, złym czyni śmierć, sumnienie nie czyste, y grzechami zmazane. Ztey całej, zapewne miary, gorzki jest złym rozdziál, duszy od ciała, że ścieżnią trogich grzechow kałem, zmazanemi. Stana ná ten czas w oczach niezliczoneimi

tysiącami

tyślacami, grzechow pułki, y niecznośnym strachem umierającego zbrodni, serce, prze-
 raża, y stanie się za tym to z grzesznikiem umierającym, co Jeruzolimie złej, przepo-
 wiedział Zbawiciel: *Venient dies, & circumdabunt te inimici tui, & ad terram pro* **Lucę 18**
flerent te. Przyjdą dni na grzesznego, przyjdzie czas śmierci, kiedy to otoczą go nie-
 przyjaciółe duszy jego, otoczą bole śmiertelne na ciele, na sercu trwogi y żale, scisną
 zewsząd, niebądźcie pociechy, pomocy y ratunku, uderzą nań zewsząd szturm y gryzow,
 y rozpacz, skreca myśl jego y rozum, iakoby o ziemię rzucą, a scisnąony, zewsząd,
 uciemiężony grzesznik, Dawidowym stylem ślekać, y iść będzie: *Circumdederunt do* **Psal. 17:**
lores, mortis, torrentes iniquitatis conturbaverunt me, dolores inferni circumdederunt me.
 Boleści śmierci otoczyły mię, opalały mię burze y fale, iakoby napowodzi, rozlałe
 rzeki nieprawości mojej, strwożyły mię, y zewsząd okrażyły, y ogarnęły boiaźni,
 gotowych, na mnie męk y katowni piekła. Takim wszystkich żalów atakiem, grze-
 sznikowi groził sprawiedliwie Bernard S. *Undiq; tibi erunt angustia; Hinc erunt accu-*
santia peccata. inde terrenis iustitia, subitus patens horridum chaos inferni; desuper iratus **Bern. de inter**
judex; intus urens conscientia, foris ardens mundus. Peccator sic deprehensus, in quam se **domo C. 29.**
partem premet? latere erit impossibile, apparere intolerabile. Nie może nigdy bydz, tak
 scisłe fortocy, y miasta oblezenie tak straszliwe y frogie ataki, y szturm, iakie będa
 na umierającego grzesznika. Otworzy się Niebo, otworzy się y piekło. widzieć bę-
 dzie, co za dobra utracił, co za męki, ognie y katownie zarobił. Podnieś się w gora
 oczy, obaczy zagniewanego Sędziego, ognie y pioruny z nieba wypadające, które mu
 piekło podpalac mają. Spuści na dół oczy, obaczy przepaść śiarczytych pożarów. We-
 wnątrz palic go będzie sumnienie, które tak wielę zbrodniami obciążył. W koło nie-
 go dobę światowe, których odstąpić musi, żalem serce, przerażać będa. Tak ze-
 wsząd grzesznik scisnąony, a na która się stronę skłoni żeby się nie przelakł obaczy,
 ofadzi, że utracić się niepodobna. Stanąc też przed sędzią Bogiem, cięszko obrażonym,
 tak frodze zagniewanym, niecznośną. A nąd to otoczą grzesznika, w koło grzechy jego,
 y wołać nań będa, stylem Bernarda S. *Tu nos fecisti, opera tua sumus, te non deser-* **Bern. de Con-**
mus, sed tecum ad iudicium pergemus. Stoimyc w oczach dzieła twoie; przypatrz się to **fid. ad Egen.**
 borce twoie, coś kiedy, iako nabroil? Nie opuściles ty nas w życiu, nie opuścimy
 ciebie w śmierci, y na wieki. Twoiasmy robatka, twoiesmy dzieła, trzymać się cie-
 bie będziemy, y z toba na sąd przed Sędzią Boga poydziemy, tam ułly/zysz, co
 za to będzie, co odbierzesz, żeś nas pobroil. Nie będzie grzesznik y bez wnetrznych
 sumnienia zgrizow, strofuących go o zły żywot jego, y pewnie wnetrznie strofować
 go będa. A gdzie teraz twoie uciechy? gdzie krotofile, gdzie bogate zbiory? co
 znich teraz masz, za pomoc? co za pociecha? w czasie bolow y utrapienia twego. O-
 dezwie się Bog Sędzia z Nieba, y wnetrznie na grzesznika huknie: *Super quo, propitius* **Jerem. 5**
tibi esse potero? filij tui dereliquerunt me, & jurant in his, qui non sunt Dei. Rachuy się
 z żywotem twoim, z sprawami, y uśłowaniami, afektami twemi, coż też kiedy, dla
 mnie Boga Tworcy, y Zbawiciela, ku czci mojej uczynił? kiedyś o mnie pomyślił,
 iakąś mi dał część y chwale? co za wdzięczność miała dobroczynność y lutość moja?
 a na coż mam mieć z litowanie, nad toba? Zmysły, myśli, chęci, starania twoie
 odstąpiły mię y zarzuciły część moją za siebie. udały się iedynie do marności świata,
 do lubości ciała. Ty sam y myśli twoie, y dzieła twoie, zelżyły Imię moje, spic,
 fonowały Krew moją. Pokaż mi tytuł do miłosierdzia: Iatobie prezentulę w oczach,
 tyślacami grzechy twoie, dla których winienes ginac, od mojej sprawiedliwości. Kie-
 dyś w czasie miłosierdzia wzgardził litość moją. A czarci których grzesznik słuchał
 y czynił wolę, czyli zaśpią na ten czas sprawy swoie? czyli na ten czas niestawia się
 gromadnie? czyli do końca, trwożyć, mieszać grzesznika nie będa? y potężnie? Za-
 powiedział Jan S. w objawieniu; iako się SS. Aniołowie żalili: *Vx vixit & mari,* **Apoc. 17:**
quia descendit diabolus ad vos, habens iram magnam sciens, quod modicum tempus habet.
 Biada ziemi y morzu, bo zstąpił tam do ludzi szatan, kuściel, z furją gniewu wiel-
 kiego, widząc że już czas mały ma, którym by kuśił ludzi y zawodził. Ten iest
 fundament! że czarci na grzesznika w czasie śmierci, ba y na każdego człowie-
 wieka nągorfi, z ostatnich sił, bię y walczą, bo już widzą że mały czas ma, to
 iest zgonu ludzkiego śmiertelnego, w którym ieżli nie wskoraią, wszystkie ich zawo-
 dy y starania, na zgubę duszy, żozone przepadną. A tak y Swietych, y dobrych na
 ten czas, ze wszystkich sił kuszą, aby na koncu zaslugi żywota dobrego grzechem oba-
 lili, du'ze Bogu, y Niebu wyrwali. Kuszą tym bardziey na ten czas złych, y zabięga-
 ją około duszy ich, aby im w życiu słuząc y hołdując w czasie śmierci nie uciekła, a
 żeby się pokuta od nich, y mocą ich nie falwowała. Zważył to dobrze y wywiad-
 czył Grzegorz wielki. *In morte tanto fit timor acrior, quanto tribulatio vicinior; &*
quanto

- quanto vicinius iudicium tangitur, tanto vehementius formidatur. W czasie śmierci czart strachem cięższym, dłużej przetrząs, a tym barżiej że się ład Boży przybliża, aby tak grzesznika, wrospacz, w rozpaczy, iako ostatecznie swego, zachwycił do piekła. A tak z umierającym, stanie się co Job przepowiedział: *Oculi impiorum deficient & refugium peribit ab eis.* Gdzie tylko zbrodźien umierałac, obroci oczy, obaczy, y do zna, iako złe zewsząd na niego, a niskąd nadziei, z niskąd niewiadać podiechy; Opisał to Ephrem. S. *Quarentes quie eos redimat, & nemo est, qui comitetur; requirentes advocatos & Patronos & nemo est, qui adjuvet.* W czasie śmierci, zbrodniowie szuka, kto by ich od złego wybawił, ale nie naiduła, kto by ich chciał, abo mógł z napadających trwog, y z gryzow, znastępującego złego, z potępienia, wyzwolić. Szukając towarzystwa, kompanii, z którą Boga obrażali ale żaden się niestawia, któryby chciał poyść zniemi, tam, gdzie się iść sam gotuje. Szukają Patronow, ale nie naiduła, kto by im pomoc dał, y kto by wspomógł. Doznał oczywiście y widomie, tego wszystkiego, Comes Engolitński, okrutnik w życiu, w śmierci desperat, ściśniony zewsząd prawie szalał, szalejąc wołał: *Hui! ab Heracleio antistite, exuvor, ab illo crucior ad iudicium vocor.* Biada mnie nadzmemu, oto mnie pali, piecze Heraklius Biskup, oto mnie męczy, oto mnie na ład Boży ciągnie; y w tych wrzaskach nadznie umarł. Nie małoż takich było, którzy umierając wołali na żony, na dziatki, na sflugi na przyjaciela; ratujcie! prze Bog, ratujcie! ginę nieszczęśliwy! ale darmo nie wzięli niskąd pomocy, ani wziąć nie mogli przeciw Bogu, y sprawiedliwym łego, na grzeszne zbrodnie wyrokom. Tak się dźiać musi, ze zbrodniami, iako przyrzekł Psalmista. *Exibit spiritus ejus, & revertetur in terram suam, in illa die peribunt cogitationes eorum.* Wynidzie od złego duch łego, y powróci się do ziemi, z ktorej jest stworzony, a ten czas, y na ten dzień zgina y przepadną, myśli wszystkie zbrodnie, to jest odbiegna ich myśli, rady, siły, uciekną sfludy, odstąpią przyjaciele. To się dzieie zgrzesznikiem w śmierci co mędzec zapowiedział: *In malitia sua expelletur impius.* W złości grzechow swoich zbrodźien bądzie wypadzony, z tego świata na tam ten. W tym zbrodźien wślystek był, na szukaniu uciech, y ucieczek przed straszącym sumieniem, przed zbawieniami natchnieniami, y iako namieniał Grzegorz wielki. *Tot hic peccator habet effugia, quod sibi praparat oblectamenta.* Tyle tu wycieczek, wybiegow, sumnienia straszącego grzesznika wynayduie, ile sobie krotosil, rozrywek, światowych uciech, przybieta: Ale w czasie śmierci, tak ściśna zgryzy sumnienia, trwogi boiaźni, z tych rozpaczy, że żadney nie przypuścza rozrywki, y uciechy, a często na nich zła śmierć y ostatecznie potępienie z niepacka, y spada niespodzianie. Kiedy oni sobie, opokoju, y dobrey myśli tulzą, na ten czas niespodzianemi bolami, ściśnieni złą duszą, złą śmiercią, piekłu oddają. O czym Paweł S. *Cum enim dixerint, pax, & securitas, tunc repentinus eis, super veniet interitus, sicut dolor in utero habenti. & non effugienti.* Kiedy sobie opokoju, y bezpieczney doli, pobłażać w sercu będa, na ten czas nieprzezyrzana, niespodziana, na nich spądnie klęska, y zguba, iako rodzące boleści, ani się schronić, ani uciec potrafią ale nadznie a wiecznie zgina. Ta jest złych, złey śmierci tragedia, taka ież wiecznie nieszczęśliwa konkluzja; nam w czesna z Bonawentury reflexya: *Est vita secunda ubi conscientia pura, ubi mors sine formidine expectatur, cum dulcedine acceptatur.* Ten praw jest w żywocie swoim bezpieczny, ten dobrej śmierci pewen, kto jest w czystym sumnieniu, od grzechu wolen. Czystego sumnienia, śmierć nie trwoży, ale uciechy, niewinne sumnienie, czeka śmierci z radością, wiedząc, że dobra śmierć, na szczęśliwą wieczność, wyprowadzi. *Intellige! venientem mortem, nullus latens excipit, nisi qui se ad ipsam, dum viveret, bonis operibus praparat.* Chceście wiedzieć, kogo śmierć nietrwoży? komu wesoła? zrozumiey dobrze, y pewnie, że tym tylko, którzy się do śmierci, żyjąc, dobrimi uczynkami, pilno przygoiują. Niech bądzie w czesna po kuta! wczesna na śmierć przyprawa! a bądzie śmierć wesoła, y szczęśliwa. Amen.





K A Z A N I E

Ná Niedźiele izosta po trzech Krolach,

Simile est Regnum Caelorum, grano Sinapis &c. quod quidem minimum est omnibus oleribus cum autem creverit majus fit, omnibus oleribus Mat. 13.

Tak się każda Chrześcijańska wierność, do Nieba sposobi, iako w cności y zbawienności wzrasta.

Nie zna się Niebo do cnoty, nie akceptuje zbawienności, która nie wzrasta. Nie godne Nieba, niedorodne y karlikowe światobliwości; wwrósć cnoty, Niebo się kocha. Tych Niebo akceptuje którzy ná olbrzymstwo cnoty wzrastać usiłują. Gorczycznemu ziarnu applauduje, z gorczycznym, ziarnem Niebo się komparuje. *Simile Regnum Caelorum, grano sinapis.* Podobne przyrównało się krolestwo Niebieskie do gorczycznego ziarna które z przyrodzonej małości, *quod est minimum* podnieść się, y wzrastać zawsze usiłuje aż donaycniejszej wyłokości *quod cum creverit, fit majus omnibus oleribus; & fit arbor.* Małe jest gorczyczne ziarno, ale tak sporo rośnie, że wszystkie inne żywioły, które sięwem ziarną wyrastaia przeraża, y drzewem się staje. A nie dziw, że też Niebu tak szacowne, y podobne gorczyczne ziarno, kiedy usilnie, sporo wzrastaiać. Tak się Niebu każda wierność zaleca, tak się do Nieba sposobi iako w cności y zbawienności wzrastać usilnie. Ad M. D. G. Część y Honor. Niepoká lanie poczętej Panny, y przedziwney BOGA Matki.

Pospolity całemu Chrześcijaństwu każdej prawowierności oblig, wzrost, y postęp cnoty. Prawowierność każda w zbawiennych zasługach, ćwiczeniach pomnażać się bardziey, a bardziey y coraz wzrastać powinna. Stawaia przeciw tey prawdzie, od piekła zaciągnięte, hereetyckie szyki, y połki, mianowicie Kalwini, Luteria, ktorých heretazowie herezyarchowie, nauczali, że wierni przed Bogiem w zasłudze, wszyscy sobie równi; śmieli bezecne náłożenie swoje, y Apostatki od Zakonow, wiary, z najswietszą Matką Bożą, arcysrodze bluźniersko, w zasłudze zbawienney, y dostojności równać; za tym daley uzeili, ale błądzili że światobliwość, sprawiedliwość Chrześcijańska, y zbawienna, przyczyniać się y pomnażać, y wzrastać nie może. Przeciwno tym błedom, powaga Apostolską zebrane swiete concilium Trydentskie powstało y postanowiło: *Infundis justitiam, juxta unius cujusq; dispositionem, & cooperationem, & gratiam augeri per bona opera.* Ze BOG usprawiedliwiaiać łaskę ludziom dorosłym ná Trid. 1561 dusze wlewa, nierówna, y nie jednakowa, ale wedle każdego dyspozycyl y przy 6. C. 7. gototowania się; a tak łaska Boża, (ktorey wymiarem, tu się zaslugay światobliwość wiernych, w Niebie od płata, y chwala wymierza) tu mowie, łaska Boża przez dobre uczynki, pomnaża się y wzrasta; a czym krolepiecy, w światobliwizszych cnoty dziełach, cwiczy się, tym wiecey w łasce Bożej się przyczynia y pomnaża. Dobre swiete ćwiczenia, łaskę Bożą w nas pomnażają, a za tym światobliwości, zbawienności naszej wzrost daia. Ten cnoty światobliwości, przez swiete ćwiczenia wzrost, całemu Chrześcijaństwu Paweł S. nakazuje: *Veritatem facientes, in charitate crescimus, in illo, per omnia qui est caput Christus.* Czyniać prawdę, to jest pełnić prawdziwą naukę, Zbawi. Ephes. 4. 15. Ciela naszego, wzrastaymy, coraz roślę, w miłości Bożej, we wszystkim dobrym, y zbawiennym ćwiczeniu, w Chrystusie który jest głowianą; ktoremu tym się, kto y tak podoba, iako w ćwiczeniu zbawiennym pomnaża się y wzrasta. Podobny rozkaz wiernym daie Piotr S. *Crescatis in salutem, wzrastaycie zawsze ná zbawienie, ná wiekszą w Niebie chwałę, przez wyższe coraz w tym życiu, zbawiennych ćwiczenia zaslugi.* Tenże oblig, powtornym listem, wiernym zapowieda; *Cre. scite vero in gratia, & cognitione Domini nostri Jesu Christi.* Jako wam miła łaska Jezusowa, iako ukochany JEZUS, tak w łasce Jezusowej postępować, pomnożać się y 2 Petri 3: 18.

- Colos. 1. wzrastać macie. Tymże stylem kolossenów na pominął Páweł S. *Ut ambuletis digno DEO, per omnia placentes; & in omni opere fructificantes; & crescentes in scientia DEI, in omni virtute confortati.* Chodźcie y sprawuyćcie się tak, iáko godność Boża po was wyciąga, we wszystkim szukając upodobania Bożego, á czyniąc wszystko do ukontentowania iego. Fructyfikując we wszystkie dzieła dobre y cnot świętych owoce. Abyście wzrastali w umiejętności Bożej, y we wszystkich cnotach; umocnieni ugruntowani. Takowy wzrost cnoty, pod utratą Nieba, Zbawiciel wiernym swoim, nakazywał: *Nisi abundaverit Iustitia vestra, plusquam scribarum & Pharisaorum, non intrabitis in Regnum Calorum*: Jeżeli sprawiedliwość wásza nie wzrośnie wielkiza, niżeli uczonych, y Faryżeszów niewiedzącie do Królestwa Niebieskiego. Nie popłaca u Nieba, tylko święta wzrostu sprawiedliwości, emulacya. I wzrastać, y leniwe; ábo pewnym dobrego żywota stopniem; kontentując się, przeraść, potrzeba; áby sobie wstęp do nieba uczynić. Radził się o Niebo, zbawienie swoje, Zbawiciela młodźian ieden, y w młodym wieku, w bągaty fortunie wierny przykazań Bożych obserwant, iáko sam przed Zbawicielem wytwiadczył się: *Omnia hæc custodivi, a juventute mea, quid ad huc mihi deest?* Wszystkie przykazania Boże, od młodości moiej; Pánie zachowałem wiernie; ále proźe Pánie, czego mi ielzcze nie dostaie? w czym się polepszyć pomnożyć poprawić potrzeba? Nie zganił Zbawiciel dobrej chęci y pragnienia, ále drogę cnoty dalżego wzrostu, zapowiedział: *Si vis perfectus esse, vade, vende quæ habes, & da pauperibus &c.* Zachowałeś przykazanie Boże, znam że masz dośc na tym, ábyś miał żywot w sobie, ále chcieli bydz leplżym, doskonálzym, podz przeday wszystko, rozday ubogiem. Oto wyraźna Zbawiciela decyzya, że kto zachowawszy przykazanie Boże należący już do żywota wiecznego, przez doskonalsze dzieła, y ćwiczenia, (iákie iest dobrowolne ubóstwo, oddanie fortuny, náuczynki miłosierdzia, y tym podobne) może, że stawać lepszym świętszym, y pomnażać świętobliwość swoją. A ta prawda wyrażniejszy ielzcze rozkazem swoim, stwierdził w objawieniu Janá S. nakazując Zbawicieli: *Qui iustus est, iustificetur adhuc, qui sanctus est, sanctificetur adhuc.* Sprawiedliwy, niechay się ielzcze bádźcie; áwsze poświęca. Y może y powinien każdy wierzący, w cności, w obserwancy, praw Bożych, w ćwiczeniach zbawiennych, większym co ráz postępkem pomnażać usprawiedliwienie swoje: *iustus iustificetur.* A nie tylko ten iest rozkaz Zbawicielow w nowym zakonie, ále y w starym Mądrzec zapowiedział: *Ne verearis usq; ad mortem iustificari.* Poki żyjesz, poty się Bogu usprawiedliwiy, co ráz wiecey á wiecey, czynić dobrze nie przestaway. O czym Augustyn S. *Iustificari sumus, sed ipsa iustitia, dum proficimus, crescit.* Iesteśmy, daym y to, usprawiedliwieni, ále czynimy dobrze, á ta sprawiedliwość bádzie w nas wzrastała. Zapowiada tamże, w Objawieniu Jan S. że Zbawiciel, *reddet unicuiq; secundum opera.* O czym y Ewangelia, y często Apostołowie Święci, przypomináli wiernym, że sprawiedliwy, żywych y umarłych sedzia kóždemu ná sądzie odda, y zapłaci, wedle uczynków, toć różny wydził, mnieysy ábo większy musi bydz, y zapewne bádzie, w chwale y odpłacie, wedle uczynków mnieyszych ábo większych, tak kto mniey dobrego wyrobił, mniey weźmie, á kto wiecey robił, wiecey weźmie. Toć musi bydz, y zapewne iest, wydził rozmaity w zasługach między sprawiedliwymi. Toć oczywista prawda iest, że iáko ieden drugiego, w uczynkach dobrych, y zasługach, przewyższąć może wiecey ieden nad drugiego robić. Co iest w cności zbawienności, lepiey, sporzey, niżeli inny wzrastać. Też Kátolická prawda Páweł S. Koryntczykom opowiadał: *Alia claritas solis, alia claritas lunæ, alia claritas stellarum, stella enim a stella difert in claritate, sic & resurrectio mortuorum.* Nie iednakowe iest światło, nie iedná iest świetność Xiezycy y słońca, y gwiazd. Gwiazda od gwiazdy różna iest mnieyszą ábo większą świetnością, tak nie iednakowa bádzie ná odpłacie zmartwychwstania, Chwała y świetność sprawiedliwych, iednych większa, drugich mnieysza, toć y sprawiedliwość, (wedle ktorey wymiaru, wymiar bádzie odpłaty,) y zasługi sprawiedliwych nieiednakowe się pokażą. Ale rózne, mnieysze iednych, innych wielkze, toć iedni mniey tobili, zbawiennego ćwiczenia, inni wiecey; toć ci co wiecey robili, pomnożyli wiecey zasługi swoje, przerośli innych w zbawienności, y sprawiedliwości, toć pewna y oczywista iest, że Święci mogą wiecey á wiecey, w zasłudze zbawiennej wzrastać. Dochodzi się tá prawda o różności zasług ná ziemi, chwały ná Niebie wiernych sprawiedliwych, z opowiedzi Zbawicielowey: *In Domo Patris mei mansiones multæ.* W Domu Oyca mego, to iest w Królestwie Niebieskim, mieszkaniá iest wiele rozmaitego, to iest ná rozmaite zasługi sprawiedliwych, dostatnieysze y bogatšie większym, y dorodniejszy zasługom, mnieysze, y z mnieyszą chwałą, dla mnieyszych zasług, áby ludzie wierni, wiedząc o pewney zbawiennym ćwiczeniach nadgrodzie y odpłacie, a tey ná wymiar pracy, y roboty usiłował.

ako nawięcej iako nappilniey, wzbawiennych się dziełach ćwiczyć, a do tej pilności zachęcali się, chwały y odpłaty, na wymiar zasług. Obfitością tedy, może każda wierność, y powinna się zawsze polepszać, w zbawienności wzrastać, na większy wzrost chwały. Obierał Zbawiciel Piotra, za najwyższego sprawcę, y rzadcę Kościoła swego y więc go też wziął na examen, iakoby Piotr JEZUSA miłował. *Amas me plus his?* A czyli mnie kochasz więcej niżeli ci? to jest twój współ Apostołowie? Mogł Piotr kochać więcej niżeli inni, toć mógł od iednego miłości stopnia, do drugiego, dziesiątego, setnego, y tak daley w miłości postąpić, y podrość, a żeby inni Apostoły w miłości przerosli, y przewyższyli. A Jan S. Krzyciel czyli w zbawienney zasłudze nie wzrastał? który tak wysoko w niey stanął, że nad Jana żaden wyżej niepowstał. *Nemo surrexit maior Joanne Baptista.* Stogi to iako błąd heretycki, tak y dusz zawód, żeby zbawienna sprawa dliwość y zasługa ludzi wiernych y sprawiedliwych, polepszać się, pomnażać, y wzrastać nie miała. Dawno to, zdaniem Augustyna S. za herezyza olędzono: *Sacra virginitati, nuptias coquare, aut pro amore castigandi corporis, obstinere a vino, vel carnibus, nil credere meriti accrescere, non hoc Christiani, sed Joviniani est.* Święte dziewiętwo, BOGU poświęcone, y zasługę jego równać z małżeństwem, albo wstrzymującym się dla BOGA od winy lub mięsa, lub innym sposobem, ciało martwiącym, nie przeczytać większy przez to wzrostu przed BOGIEM zasługi, nie jest to Chrześcijaństwo, ale Jowianina tak wielkiego heretyka, iakoby poganina, bo go Chrześcijaninem zwąć nie miał Augustyn S. My tedy iako prawowierni, nie tylko wierzyć, ale y wykonać, y wskutku to co więcej pokazać winniśmy, abyśmy iako prawowierni do Nieba, większym coraz zbawienności wzrostem sposobić się, usiłowali, mając za Chrześcijańskie znamię, charakter, y obług, większy a większy wzrost zbawienności. A ten pod przyrodzoną figurą Zbawiciel nam nakazał. *Nisi conversi fueritis & efficiamini sicut parvuli, non intrabitis in Regnum celorum.* Ieżeli się maluczkimi działkami nie staniecie, Królestwa Niebieskiego nie dostąpić. Iasna rzecz jest, że tu nie literalnym tłumaczeniem, ale moralnym sensem brać potrzeba; nie może to być w przyrodzeniu, aby maż doyrzały, stawał się dzieciną; a przecie pod zakładem nieba, stawać się dziecinami, nam wszystkim Zbawiciel rozkazał, *nisi efficiamini sicut parvuli &c.* Coż w tym za expressya? Ta jest wiekowi dziecinnemu własność przyrodzona, wednie y w nocy, co do ciała podraść: toć wyrażi Zbawiciel gdy rozkazał, aby wierni, co do ducha stawali się dziećmi, którzyby w duchu, w zbawienney zasłudze, zawsze rośli, co raz wyżej, a wyżej postępowali. Wiek nasz Chrześcijański zbawiennym zasług wzrostem wymiærzać mamy, a lata nasze co raz większe, większymi ozdabiać winniśmy zasług zbiorami. Ten jest sens Augustyna S. *Tota vita Christiani, proficiendi desiderium.* Cały żywot Chrześcijan ma być, na pragnieniu, y usiłowaniu wzrostu zbawienności, niebieskiej zasługi. Zapeziła poziomość y małość zbawienności, Nieba nie pewna. Kto w zasługach zbawiennych rosłszy, dorodniejszy, ten y Nieba pewniejszy. W tym zbawiennym wzroście, zaszczycał się Izaak świadectwem Grzegorza Nysskiego: *Proficiens crescebat virtutibus, studiis, & officiis, Justitia, & pietate.* Izaak w zbawiennym ćwiczeniu tak się stawił, iako dziecina w przyrodzeniu, bo zawsze w dziełach cnoty, w ćwiczeniach zbawiennych, w zasługach Nieba, postępując wzrastał. W podobnym wzroście, usiłowaniu, wyświadczał jakoba S. Apostoła, Theodoretus, *quotidie in divinis rebus crescebat*, co dzień w rzeczach Bożych, w świętych zasługach, co dzień spręży, wzrastał. Tenże wzrastania obyczaj, wyświadczał w S. Fulgencjuszu; *Parum putans esse, quod faciebat; de die in diem, melior fieri satagebat.* Za nic abo za mało sobie S. Fulgencjusz poczytał, cokolwiek dobrego, y zbawiennego ćwiczenia wykonał, ale zawsze y codzień stawał się lepszym pilniejszym, świętszym. Tym Duchem tchnął, tymże y skutku staniem, popirował się BOGU Niebu sławny Asceta Pachomius: *Dabam operam cum proprio fratre, ad maiora virtutis augmenta consurgere.* Pachomiusza y brata jego, ieden był duch, iedno usiłowanie, zawsze większym zbawienne zasługi wzrostem, pomnażać. Tym się zaszczycał pracownik o koło dusz y wielki Asceta W. X. Dawid Lochen Soc: JEZU: którego to hasło było. *Aut mori, aut in maiora evadere.* Ieżeli w zbawiennym ćwiczeniu nie wzrastać, lepiej umierać, nie żyć Chrześcijańskiej wierności raczej, niżeli zbawienności nie wzrastać. Ten jest duch prawy, prawie y gruntownie sprawiedliwego; zapowiedział to Psalm: *Iustus sicut Cedrus Libani multiplicabitur.* Sprawiedliwy iako Cedrowe drzewo pomnaża się. Piśze o Cedrowym drzewie Aponiusz: *Cedrus semper crescere fertur, neq; aliquando ire finitur in senectam.* Odrodziło się chwalebnie od drzew innych cedrowe drzewo, które całym wiekiem swoim rośnie; iako długo cedr żyje tak długo nowym a nowym wzrostem się pomnaża. Sprawiedliwy, iako cedrowe drzewo, ta expressya chwalebności cedrowey, że zawsze

Matt. 23.

Aug. tom. 3.
de Eccl. C. 68

Matt. 18.

Aug. Tract. 4.
in Ep. Joan.Greg. Nyss.
hom. 2. in Gen.Theodor.
hist.

Psalm. 92.

Apon. l. 3.

w zba.

- w zbawiennych zasługach, wzrastać uślıcie. Z teyże miaty, Psalmista tenże sprawiedliwego podobnie przyrównywá, do drzewá Palmowego. *Iustus ut Palma florebit.* Tymże stylem w Pieniach Salomonowych dusza nábożna, do Psalmu się stołuie. *statura tua assimilata Palma.* Ta jest komparacyi tey expressya, która naznacza Grzegorz wielki, *Palma vastior in vertice, quam in radice.* inne drzewa od ziemi, coraz ku gorze cieńsze; Palma coras od ziemi w górę zamożystsza, rozłożystsza. *In vertice vastior.* Tak sprawiedliwy, z Palmą się komparuie, kiedy zamożystszym zasług zbiorém, wiek swoy dalszy, zaszczyca, á iáko w lata postępuje większe: tak y w cnoty, y zbawienne zasługi, dostátniej się pomnázá. *In vertice vastior.* Genimianus o Palmowym drzewie świadczy; *quo annosior fructuosior.* czym starsza Palma, tym urodzajniejszy. Toć mi *iustus ut Palma.* Práwie sprawiedliwy iák Palma. Kiedy w starsze lata, bogatsze owocow zbawiennych urodzaje, przynosi. Ten urodzaj Paweł S. wiernym zalecał iáko się w wspomníało, *in omni opere bono fructificantes & crescentes.* U sprawiedliwych wierńych, w dalszym coraz wieku, kaźdey dziełności zbawiennej urodzajniejszy fruktyfikacya. Káźde sprawiedliwego zbawienności ćwiczenie fruktyfikuje y wzrasta, ro jest obfitszym co raz świętych dzieł urodzajem pomnázá się, y sporzłym wzrostem. Natę imáginacya, w tym crescencyi podobieństwie, toż sprawiedliwego, do zbawiennych wzrostow uślıwanie, zapowiada Paweł S. *Qui parce seminat, parce & metet.* Kto prawi skąpo się, zbawienne ćwiczenia, skąpszego dozná y żniwa, nie odpłata chwały. A wszakże ná żniwie sam wzrost y urodzaj zboża pólaca. Odpłata Nieba żniwem się zowie, bo same tylko zbawiennych zasług urodzaje, akceptuie y zachwala. Temiz słowy, zgodnie do Ewangelii wyrokow, zbawienności ćwiczenia: siewem się tytułuie, Niebieskiey odpłaty czas, czasem żniwá, zowie. Uwáżyć należy expressya komparacyi. Dobry gospodarz rolnik zasiewá role, iáko nayobficiej, zbiera co posiał, ále pierwszą intencyą nowego siewu innego, zbiera ná nowy, dostátniejszy siew, tegoż ziárna y zboża. Zbawienności zbiory, tákimi siewami, co raz powtorzonemi, ná nowe coraz cnoty y zasług urodzaje, á przez nie dostátniejsze profitowanie, pomnázáć się májá. A żeby w tey pracy, Chrześciáńskie chęci nieleniały; tym dekamtem zachaca Paweł S. *Potens est autem Deus, omnem gratiam, abundare facere in vobis, ut in omnibus omnem sufficientiam, semper habentes, abundetis in omne opus bonum.* Mocen iest BOG, y dostarczy pewnie, dáć wám obfitosć łaski y pomocy swoiey, ábyście, we wszystkim, wszelki dostatek májac, we wszystkie dobre, y zbawienne dzieła obfitowáli. Przyrzeka dáley, o Boskim wspomózeniu; *Multiplicabit semen vestrum, & auget incrementa frugum iustitia vestra, ut in omnibus locupletati, abundetis.* Siew wász siew zbawiennego ćwiczenia, rozmnoży; rozkrzewi BOG wzrośty, y urodzaje sprawiedliwości wászey, ábyście we wszystkie cnoty, y zasługi, ubogaceni, obfitowáli. Nie skąpiecie BOG, w łaski pomocy swoiey, nie szczupleycie wy w święte siewy, zbawienne zarobki, siećcie tylko iáko naywiecey, pomnoży łaska Boża; co zá się, praca wásza. A tak obfitowáć będzie żniwo wászey sprawiedliwości, ná dostatek urodzaju, zbawienności. Upomniał y sam Zbawiciel, opomocy, ludziom Oyca Niebieskiego, do siewu zbawiennego: *Omnem palmitem, non ferentem fructum, tollet eum; & omnem qui fert fructum purgabit, ut fructum plus afferat.* Wszelką latorosl wierności nie urodzajną, y płonną, BOG Ociec, prawi, odetnie, odrzuć. Ale która latorosl owocodzi, wspomóże ją, oczyści ją, aby większy pożytek y urodzaj przynosiła. Nie kontentuie BOGA, tylko obfita zbawienności krescencya. Do tey przeto, záwsze obfitszy krescencyi, nápominał Mądrzec Pański: *Obaudite me, divini fructus! & quasi Rosa plantata super rivis aquarum fructificata.* Słuchaycie mnie wierni Boży, á iáko róże nád wodami ládzone, obfitem urodzajem, za rádząćie, y fruktyfikuyćie, nád to *fructus fructificata*, iáko zebrane z roli pożytki, ná nowe rolnik, ná większy urodzaj, zasiewá tak wy, *Divini fructus*, Niebieskich pożytkow zbiory wydawáćie ná nowe siewy; á nowe siewy sprawuyćie, ná nowe krescencye, y tak co raz a záwsze pilniey, y uśłniey. Na żadney kwoci y mierze, profitu zbawiennego, y krescencyi, sprawiedliwość Chrześciáńska, stáwáć nie ma, ále nowemi świętych siewow urodzajami, zbawienne krescencye, coráz obficiej, pomnázáć powinna. Podobna iest expressya w Ewangelii, gdzie Zbawiciel roskázuie uczyć się, iáko zbawieniu radzić od drzewá krzyżowego: *Ab arboris fici, discite parabolam.* Wytlumáczá intencya Chryzostom S. kiedy o figowym drzewie, ták świadczy: *Ficus ex quo caperit fructus afferre usq; ad hyemem fructificare non cessat.* Nie płodniejszy nád figowe drzewo, iedne owoce ná nim doyrzewiaá drugie ná nowe wynikáá, á ták coráz aż do zimy; Prawy wyzerunek, prawie zbawiennego starania, gdzie cnota za cnotą, święte ćwiczenie nowe za innym następuje, y rodzą się nowe, a nowe zbawienności owoce. *Fructificare non cessat.* Tak w krescencyi zbawien-

wienney profitować nauczał, Grzegorz wielki? *Ita te compara, ut illa statim offeras & ad alia te pares.* Tak się bacznie zachowaj, abyś iedne zbawiennosci ćwiczenia; BOGU oddając, ná nowe się sposobił, y gotował, á coraz nowy urodzaj, á ten obfitszy zbawiennych pożytkow, oddawał. Záchwaláł Mędrzec, między ianemi zwierzątkami, rodzaj, zaięca. *Quatuor minima terra, & ipsa sapientiora, sapientibus, lepusculus plebs invalida.* Czwořo ma ziemia zwierzątek, najmnieyzszych, á te są mędrze, nád mądrych, z nich takie zwierzątko zaięca. A w czym ta mędrość zaięcow rodzi? Pisze *Ælianus* o zaięcu. *Tot illi caverna, quot annis atatis agit.* Mędrość zaięcow rodzi w pracowności stárania, o kořo swoiey całosci, tudzież w łczegulney płodności. Zaięca prawí, ile lat rachuje, tyle łam, y łozyszcza, w ktorých się chowá. Co rok to inne łozyszcze sobie wyrabia, y wystawia. Ták iest mędrość zbawiennego ćwiczenia, co raz nowe w Niebie przybytki wystawiać, łwiete zaslugi, nowemi zaslugami pomnażać, nowe co raz zaslugi, wydawać, te wydając, ná nowe się sposobić y zdobywać. *illa offeras, & ad alia te pares.* Tak się mędrze, *minimus Apostolorum*, pokorným názwiskiem náymnieyzszy, pracowitością zbawienną, náyznácznieyzszy Apostoł Paweł S. *abundantius his laboravi*, ták się mowie ćwiczył w zaslugach, y dziełach zbawienności, aby nowych zawsze ćwiczenia zbawiennego pożytkow, w sobie przyczyniał, *Qua quidem retro sunt, obliviscens, ad ea quę sunt priora me ipsum extendens, ad destinatum prosequor.* Co tylko zbawiennego Paweł S. wyrobił, o tym iákoby zapominał; iákoby nie dobre go niewyrobił, á żeby ná nowe się zawsze zaslugi zbawienne, zdobywał, nowych cnót, y zbawienności przyczyniał; *Ad ea quę priora sunt extendens me ipsum.* Na ktory Apostoła S. coraz większy, w zasludze zbawienney postępek, zapatrując się Augustyn S. tak wierne wlyzłkie adhortuje: *Quantumcumq; hic vixerimus, nemo dicat: sufficit!* Byśmy naydluższe wieki, zbawiennych ćwiczeniach y zaslugach przeżyli, żaden nie ma mówić że ma już zá dosyć kto ták mowie, daleko pozostał w drodze prawey łprawiedliwosci. Bierz wzor, przykład, norme, z Apostoła S. Pawła; ten w pracach nayobfitszych, zaslugach, nigdy zá dosyć nie znał, o tym co dobrze zrobił, zaraz zapominał, y ná nowe ókořo prac zbawiennych, usilnie się krzątał, iákoby dopiero robić zaczął, ná przeszte wyrobki nie patrzył, y zá siebie, iákoby za oczy, zarzucał ále przed się oczy obracał ná te łwiete ćwiczenia, ktorých jeszcze nie robił. *ad ea quę sunt priora extendens me ipsum* Mędrze uważał do tey imaginacyi Cyryll S. Alexandryski; *Nihil organorum natura post sed ante composuit in virtutum actibus, non retrocedentes, sed procedentes crescimus.* Intra menta dziełności ludzkiej, oczy, uszy rece nogi, w przedzie, BOG Tworca natury, oládził, żadnego w tyle niepołożył, á to ná co? aby człowiek, nigdy się w dobrym nie cofał, ále zawsze w cności, w zbawiennych ćwiczeniach postępował. Ták postępować zwykli zawsze daley, á daley torem cnoty y zbawienności, prawie łprawiedliwi, wedle Psalmu: *Ascensiones in corde suo disposuit*; wstępy coraz wyszłze, rozporządził w sercu swoim łprawiedliwy, aby zawsze, w łwitych ćwiczeniach, iákó postopniach, coraz wyzey postępował. Dale zaraz Psalm rónie: *Etenim benedictionem dabit legislator; ibunt de virtute in virtutem, videbitur DEUS Deorum in Sion.* Iako prawí łprawiedliwy rozłożył áscensye stopniow wlyzłkich, á wlyzłkich, usprawiedliwienia, y zbawienia swego, ták nápełni go BOG Zákonodawca, Błogostawieństwem swoim, y poyda łprawiedliwi z cnoty w cnotę, á ták będzie widziany BOG, ná Syonie. Ten iest tor łprawiedliwych, ten iest gościeniec do Błogostawionego widzenia BOGA, postępek z cnoty w cnotę: *ibunt de virtute in virtutem, videbitur DEUS Deorum, in Sion.* Tak postępowała do widzenia BOGA swego, wyższym co raz, cnoty y zbawienności áscensiem, Dusza nábożna, ktorey się dziwowano u Mędrca. *Qua est ista? quę progreditur, quasi aurora confurgens, pulchra ut luna, electa ut sol &c.* To mi to duřza prawie łwiata, prawie łprawiedliwa! zrana wieku młodego, iásniecie łwiatłem łwiatłem zbawiennych dzieł, iákó iutřenka, *progreditur quasi aurora*, áleż niepostawa, lecz zawsze, *progreditur*, w łtanie łwitey łprawiedliwosci; zá tym w dólzym wieku, *Progreditur ut luna*, iákó Xiezyc postępuje, ławize in crescenti, w postępku cnoty, aż do pełni doskonałosci, daley *electa ut sol progreditur*, już ná wyższym Horyzoncie, doskonalszymi ókořo zbawienia zabiegami, zawsze á zawsze, *progreditur*, nie mając zá dosyć ná żadnym stopniu y wyłokości, zbawienney łprawiedliwosci. Y ten áscensiów y postępkow wizerunk, w łprawiedliwych duszach, Mędrzec wyłwiadcza. *Futurum semita, tanquam lux splendens procedit, & crescit, usq; ad perfectum diem.* Życie łprawiedliwych, iákó przesłwietny Luminarz, ławize iednak w łwierności dzieł zbawiennych, wyzey postępuje, aż dopołudnia doskonałego; to iest, do tego łtanu, w ktorým ich łzczesłiwa łmłercé osadzi; gdzie, *non non erit ultra.* W Niebie noc

Greg. lib. moral: 13.

Prov. 30.

Ælian. lib. hist. 17.

Phil. 3.

August: 1a Psal. 69.

Cyrl. Alex: 1. T. C. 1.

Psal. 83.

Cant. 6.

Laur: Just.
l. 2. de Cast

Psal. II.

Bern: Ep.
253.

August.
citt.

nocy niebądźcie, dzień sam, ten wiekować będzie. Teć są *ascensiones in corde*, *ascen-*
sy świętych, z cnoty, w cnotę, z jednego doskonałości stopnia, na inny wyższy, iako
 dobrze zeznał Laurentius Justinianus: *Verus amor, gradu uno, contentus non est;*
ad altiora semper nititur, ad perfectiora indefinenter concupiscit. Prawa miłość BOGA
 y swego zbawienia, niekontentuje się, pewnym iakim stopniem sprawiedliwości, ale za-
 wżę wyżej postąpić, to jest, zawsze lepiej żyć, sprawiedliwiej się sprawować usługi.
 A co w figurze Jakobowej pokazano, iako po drabinie Aniołowie wstępowali do Nieba
 dano znać, że po świętych ćwiczeniach, iako po szczeblach, coraz postępować potrze-
 ba, na dostąpienie Nieba. Ten zaś postęp zbawienności, coraz wyższy, to jest wie-
 kszey, zámożystzey, opisał y wytłumaczył Climacus, swoim zakonnym osobom: *Quis*
est fidelis & prudens monachus? qui in dies, usq; in finem vita suae, ignem, igni, adje-
re fervorem fervori, desiderium desiderio, studium studio, nunquam desistit. Pierwszy
 y większym oblięiem zakonni ludzie, a potym każdy Chrześciana, na zbawienie swoje,
 powinien byđ baczny, a ten zaś jest baczny, kto co dzień stawać się lepszym y święto-
 bliwszym usłuęie, aż do zgonu śmierci, co dzień ferworu, do ferworu, starania do
 starania, świętego ćwiczenia dodaje, y tak zawsze lepiej postępuje, postępując w zbawien-
 ności wzrasta. *Iustitia, dum proficimus crescit.* W tym sensie Apostoł S. mówił.
Spiritum nolite extinguere. Ducha nie przygaszaycie, dwoiako ogień się przygasha, abo
 gwałtownym przytłamieniem, abo uiciem, a nie dodawaniem pastwy, nie dodać tylko
 nowych fomentow ogniovi, sam zgaśnie. Duch zbawienny wedle Apostoła iako ogień,
 Który w nas má gorzeć, gasić go nie mamy, nie tylko tak, żebyśmy go gwałtownie
 grzechami, y złemi uczynkami, *aqua iniquitatis*, wodą nieprawości niegasiłi, ale że-
 byśmy temu ogniovi, nowych fomentow, zawżę, coraz nowych podnieť, pastwy
 Świętych ćwiczenia, dodawali, a żebyśmy nigdy, a nigdy w dobrych uczynkach nieusta-
 wáli. *Ignis nunquam dicit, sufficit.* Zeznał Mdrzec że ogień nigdy nie mówi, nie má
 za dołyć. Tak Duch zbawienny, iako ogień wedle Apostoła, nigdy nie mówi, *sufficit*,
 za dołyć, bo zawżę więcej a więcej, w zbawienności ćwiczenia, y záslug, pomná-
 żać się pragnie. Wylwiadczył to Psálmista, o sprawiedliwym. *In mandatis ejus cupit*
nimis. W przykázaniach Bożych więcej, a więcej zawżę, ćwiczyć się y exercytować
 pragnie. A tak powszechnie wedle Chryzostoma: *Insatiabilis est res, Pietas.* Zba-
 wienność, chce pobożná, zawżę jest nienasycona. Nieśtawá na tym, co dobrego czy-
 ni, więcej a więcej dobrze czynić pragnie. Iakoż wiedzieć za pewne potrzeba, zgo-
 dna, świętych, náuke, że ktorá Chrześcianańska duszá, Zakonna, abo światowa, w du-
 chu się opuści, y postępku, a wzrostu zbawienności zaniedba, cale od niej odpadá y
 odstępuje. Z wielu Ascetow, przy wodze Bernarda: *Profecto, nolle proficere, deficere*
est. Nie chceć byđ lepszym a lepszym, jest stać się złym. Tenże daley zápowiada:
Nostrumq; non progredi, regredi est. Coś się od cnoty do nieprawości, kto w cnotie
 postępować, abo niechce, abo leni. Tenże jest styl Hieronima S. *Ubi ceperimus stare,*
descendimus. W drodze zbawienia jesteście, jeżeli postawisz, prętko od zbawienych
 intencji, y od toru sprawiedliwości, odwracasz się. Nie zráchowane w każdym ułomnym
 doświadczeniu, tym więcej grzechow y odstęptwa, od cnoty y od BOGA, im mniej
 starania ku dobremu, y cnotliwemu zachowaniu; Fundament z podobieństwa Doktorow
 zwyczajnego: Naturá násza skłonna do złego, ułomności nám przyrodzoney, idą skłoni-
 ności, iako kiedy kto wodą bystrą płynie. Cnotá zbawinność oporem nám wszystkim,
 iako ná przeciw wodzie, pod rzekę, z náśłowaniem; Niechay żegluięcy, przeciw
 wodzie, wiosłem nierobi, łudki niepomýká, impet sám rzeki, ná powrot cofa. Tak
 niechay się tylko która wierność, w zbawienym stáraníu, opuści, zaniedba, z cnotą,
 przeciw przyrodzoney do złego skłonności, usłuować, wnet gwałtem złey chaci, od
 cnoty, cofnie się, do nieprawości. Z tad ci konkludował, Bernard S. *Tamdiu, non*
relabimur retro, quamdiu contendimus. Iakoby ná rzecę płyniemy, ná przeciw rzecę, na
 szym do złego skłonnościom, iako się tylko opuścimy, ná tych miast, do niepra-
 wych postępkow skłaniamy, a sama natura nás do złego cofa; y záwodzi. *Incipis nol-*
le fieri melior, de sinis esse bonus. Ustępuiesz od dobrej woli, y niechcesz się polepszać,
 y stawać lepszym, przestajesz byđ dobrym. A wnet złym się stáiesz. Tymże własnym
 stylem Augustyn S. Chrześcianańskie wierności nápomina. *Semper tibi discipliceat, quod*
es, si vis pervenire ad id quod non es. Nam ubi tibi placuisti, ibi remansisti, si autem
dixeris: sufficit, peristi! Semper adde, profice! ambula! Nie samym Zakonnym, ale
 y światowym trzeba byđ w Niebie, za tym trzeba byđ dobrými, bo wyraźne jest Pa-
 wła S. upewnienie, że złoczyńcy, złodzieie, krzywdzićiele, lichwiarze, szarpacze,
 pijacy, cudzołożnicy, nieczyści, Krolestwa Bożego nie osiada. A jeżeli mamy byđ do-
 brymi; toć nam trzeba usłuować stawać się zawżę lepszymi. Y tu mówił Augustyn S.
 czym;

czymkolwiek iesteś, co do zasługi, y cnoty, za nic to poczytay, tym pogardzay, á zawnie do in nych, nowych Swietych ćwiczenia, y stopniow, cnoty usiłuy; iáko tam wpostapku záczniesz sie kochác, ćieszyc, tak poczniesz od prawości cnoty odstapowác, á ieżeli rze-
ciesz, że to, coś luź zrobił dobrego, tobie dosyć ná tym, to zgináteś, y przepadłéś: Si
dixeris sufficit, & periisti. Zawsze tedy każda wierności chrześciańska, masz sie pole-
 pszác, do wiekszej, y wyzszej abáwiennosci usiłowác y postapowác. *Proſce & ambu-*

la: Arcyrzetelnym dokumentem, do tego stymuluie Bernard S. *Quem ambitiosum con-*
tentum vidimus, suis dignitatibus, & non, ad alias anhelare? Curiosus oculus, non satiatur
visu, nec auris auditu; Erubescat anima Christiana, ad Dominum conversa minore affectu,
ſectari iustitiam, quam vitia ſectarentur. Pokazćie mi swiatownika pysznego, kiedyli
 ten dostapioneml kontentuie sie dostoinościami, y honorami? Pokazćie mi ciekawego
 do widzenia, żeby sie nasycił widokami, ciekawego do sluchania, áby sie nasycił
 sluchanemi powieściami. Wstyd! hánbá! duszy chrześciańskiej, która mniey:

Bern: Ep: 34

szym áfektom y stáraniem, zábiera sie do cnoty ná zbawienie, niżeli zli do
 grzechu, ná potapienie. Ráchuymy sie z doczesnych dóbr cha-

ciami, z swiatowemi żądźami, czyli te nie wiecay, á wiecay

sie unas domagáta, á czylisz ma byđć u nas, ábo podley.

szy, ábo nieszczęśliwszy BOG, Niebo nasze zbá-

wienie, żebyśmy my, uposledzić sie dali, złym

postapkom ná zgube nasze, á nie

ráczey sluzyli zbáwiennosci,

ná wieczna chwale.

Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedziele Siedmdziesiatnice, ábo
 Starozápuſtna.

Portavimus pondus diei & aestus acceperunt singuli denarios.
 Matt: 20.

Swiatowych zaslug y prac, iedyna záplátá,
 ciężary.

IAko swiat, z miłośników swoich sztydzi, iáko robotniki swoje, y slugi obćiaza, y cie-
 miezy, o tymby wam, opowiadác, y kazać nie trzebá, sami sobie dowodnicy, o swia-
 towych ciężarach (ktorych doświadczać) kazać możecie: Co swiatowy hołdo-
 wnik y miłośnik, to doświadczony, o swiatowych ciężarach, Káznodzieia, á codzien-
 ne prace wásze, y krwawe ná swiecie y swiatowym hołdownictwie hárowania dowodne
 sa, o swiatowych ciężarach, Kázania. Wászá kompania Ewángeliczná pracownicy, uty-
 skuiać wyznáia: *portavimus pondus diei & aestus.* Ciężar dnia y upáły znośiliśmy, á iá-
 kimże pożytkiem? iáká záplátá? oto iedynie groszowá! *acceperunt singuli denarios.*
 Wszyscy, ktorzy te ciężary, y upáły znośili, *portavimus pondus diei & aestus*, po groszu
 w záplátie wzięli. Co ci zeználi, tego wy doświadczać, iákim uciemżeniem, sercá y
 ciáta wászego? iákimi tróskami, trúdami grosz swiatowy przychodzi: *Portavimus pon-*
du, á przecież choćiaz was swiatowa sluzbá tak ciemiezy, y swedzi, bárdziej sie swiatá
 niżeli BOGA trzymacie, do BOGA oćieżáli, do swiatá skorzy, BOGU niewdzięczni, á
 wielu całé nieprzyjaźni, swiatu nader chetliwi. Otoli iá przecież dźisza nie szukam inne-
 go ná was bodzcá, ktorymbym was do BOGA wzbudził, nád te same bodzce, ktore was
 w swiatowych stáranich bodá. Temi ciężarami (ktoremi was swiatowe chaci tłocza)
 do Boga was náklániać zámysla. A lubo iá tak zdolnie, wymowić nie zdofam, iáko
 wy cierpiećie, przelożyć iednák zechca, y przypomniać te ciężary swiatowe, ktore wy
 ponosićie, *portavimus pondus.* To wam powiem, co u was iest w doświadczeniu, że
 swiat slugom swoim wiernym, y miłośnikom, inaczey plácić nie umie, nie może tylko
 ciężarami. Iedyna swiatowey sluzby záplátá, ciężary. Ad M. D. G. Cześć y Honor
 Niepokálanie poczetey Panny, y przedziwney BOGA Matki.

R

Spráwie:

SPrawiedliwej kary Bożej (na którą BOG osadził [Rayskiego wygnania; Adama: *In sudore vultus tui, vesceris pane tuo*, w pocie czoła, będziesz pożywał chleba) kary tej naysztetniejszej y naysobliwszej doznacie służba światowa. Krwawym się potem pod ciężarami oblać muszą nie raz, światowi pracownicy, aby im świat trochę chleba swego udzielił. A niewyznające tego rzetelnie, iakob Patriarcha, błogosławiąc Izacharowi Synowi? *Isachar, asinus fortis, vidit requiem quod esset bona, & supposuit humerum ad portandum*. Izachar, iako mocny do pracy osieł, widział odpoczynek że dobry, y podłożył ramię na dźwiganie, toć pewnie ciężaru. Y takież to odpoczynek u światła? na który oddać się na prace potrzebą, za osia, y podkładać ramię, pod ciężary, do dźwigania. *Asinus fortis vidit requiem, & supposuit humerum ad portandum*. Takci świat, innego odpoczynku nie ma, tylko prace y ciężary na służbie swojej, stać się u światła, iako osiem pracowitym potrzebą, y dźwigać ciężary, które świat kładzie. *Supposuit humerum ad portandum*. Czego w młodym wieku miłośnik na ten czas światła, doznał, to potym wyznał Augustyn S. *Vincula huius mundi asperitatem habent veram, iuventutem falsam, certum dolorem, incertam voluptatem, durum laborem, timidam quietem, rem plenam miserie, spem beatitudinis inanem*. Wiezy u światła y prawdziwe, pociechy fałszywe, pewne boleści, niepewne słodyczy, prace twarde y ciężkie, odpoczynek trwożliwy, niedzy wiele, nadzieie płonne zawiędzone, spodziewała się światowi po pracach y ciężarach które znoszą, ochłody błogosławieństw, uciech, y swobody, ale tego nigdy nie dojdą. Nadzieie światowe Symbolistą do bluszczu, na pozor zieleniacego, wnet usychającego przyrównał: *exterior viridis, cetera pallor habet*, na pozor zieleniele, wewnątrz biednie. Na pozor światowa służba śmieie się y cieszy, wewnątrz się swadzi y dręczy. Nadzieie światowe iako Phenenny iabłko, na pozor złotym glansem okraszone, wewnątrz iadowitemi sztyletami osadzone, na pozor cieszy, wewnątrz sztyletami przebiła, iadem truje. Słowem sąpłata służby światowej, zgryzy, y ciężary: *supposuit humerum ad portandum. Portavimus pondus diei & alius*, dźwigać zawsze rozmaite ciężary muszą, radzi nie radzi, służy światowi. Właśnie światowych hołdowników, na świecie, wedle światła możliwych, (potentatami fortunatami ich zowiecie) opisał Iob: *Ece gygantes gemunt sub aquis*. Oto Olbrzymi światowi, iecza stekają pod wodami, to jest upływającymi dobrami światowymi, o których przestrzegał Psalmista: *Divitia si affluant, nolite corda apponere*. Jeżeli prawi bogactwem, y dobrą światową, iako rzeką, bogatym korytem do was przypływa, nie przykładajcież serca waszego, bo wnet spłobniecie, iako pod ciężarem tej aflluencyi iaczeć y stekać musicie. *gygantes gemunt sub aquis*. Olbrzymi światowi, fortunaci światła, iecza iako pod wodami, pod samemż dobr światowych aflluencyami. A to samo Komment starych Poetow tak udawał, że prawi olbrzymow z Niebem walczących, gorami, Pryncypala z nich Encelada, Etna naywyższa gora, Bog Nieb, przywalił y przytłoczył, że prawi Encelad pod Etna, inni pod innemi gorami przywaleni, iecza. Toć jest komment, ale prawy, prawdy wizerunek w światowych olbrzymach, że te złote gory, które im świat obiecuje, prezentuje, frogim uciemienieniem, tłoczą ich, a światowi fortunaci, *gygantes gemunt sub aquis*, pod złotemi y srebrnemi światła tego talentami, cetnarami stekać muszą, iako pod naywyższemi skałami, y gorami. Złoteć oni sobie gory u światła obiecują, ale na ołownych kończą, y na same ciężary trafiają. Onich, y oich zawodach Prorok Izaiasz zspowiedział: *Confidunt in nihilo & loquuntur vanitatem, conceperunt dolorem, pepererunt iniquitatem. Ova aspidum diruperunt, & telas aranea texerunt. Qui comederit de ovis eorum, morietur & quod confortum fuerit, erumpet in regulum*. Inna wersja: *In aspidem*. Ufanie światowych, y wszystkie nadzieie płonne, fałszywe, na nie jedno, wychodzą: tusza sobie wiele dobrego, ale po prożnicy, nadaremnie, cale się na tym zawodzą, czego się spodziewała, a co gorsza, ze w tych nadzieiach, boleści się poczynają, a rodzą nieprawości. Rozumieja że ich świat karmi specyzkami, a ten ich napycha żmij y gadzin plemieniem, i owocami. Snuła się y wynetrzała na światowe inwencye, a te są ilne paieczyny, kto z ich pokarmow y owocow pożywa, śmiercią tego przypłaci, a co się im niby na urodzaj zawiąże, z tego się żmije porodzą. To Proroka zapowiedź wyraża, że nic dobrego za światową służbę, światowych miłośnikow nie czeka, tylko ciężary, zgryzy, iady, trucizny, śmierci. Prawie dobrze światowe ciężkości do Zyzfowego kamienia przyrównać. O tym taki u starych komment, że mu taka kara naznaczona na wieki, aby kamień młyński frogi toczył pod górą, z ciężkim potem y trudem swoim, a skoroby ten kamień do wierzchołku gory dotoczył, na tychmiast znówu kamień ow zgory staczał się y spadał, a biedak zyzfus znówu musiał toczyć tenże kamień na górę, a ten znówu spadał; y tak co raz bez przestanku na wieki. Pożadliwość twoja światową, dręczy cię tłoczy, y ciemieży, iako Zyzfa, koło kamienne młyńskie; hárutesz, pracujesz, intencye twoie światowe w górę toczysz y wynosisz, a te wnet z gory się staczają, a ty iako Zyzf: fua

Iob 26:

Izai 59.

Tus pódz sie nad praca, chćiwóci twoiey, á końcá y odpoczynku nie naydziesz, lubo fa-
 ble onim to iáz tuszysz, *vidit requiem & supposuit humerum ad portandum.* Petrus Ble-
 fensis światownika iednego dobrze porówná z Ixionem. Ten od Bogá, według Poetow
 kommentu skarány, áby sie wkoło bezprzeřtánku obrácał, á tak závrotem głowy ná-
 wicki draczył. Pisał tak ten Doktor do światowego miłośnika. *Non adest Ixionis tibi* Petrus Ble:
rota, dum cum cupiditate torqueris. Światowy śluga iáko Ixion závwsze sie krećci, zá ko-
 řem fortuny światowey, á krećac y za kořem krećac, bezprzeřtánku żyie iáko w odmen-
 ćcie. Odmienności szczęcia, złe powodzenia, nie poszczaszczone do myśli závody, y
 zabiegi nie iednemu światownikowi iáko Ixionowi głowa zákrećciły, y przypisać mu, co
 Ixionowi: *Iugi vertigine vexor.* Závwsze w światowym zákrećcie, závwsze w odmencie żyie
 závrotne y w mece. Iáko kiedy rozniewány o z niewagę Pořlow Krořstwá swego Dá-
 wid, ná Amonity, poimane woyná leńce, kořami (które ostre były násadzone zeláza. z. Regi 12:
 mi) tłoczyć, gnić, rozcináć tocząc po nich wspomniane kořa rosказаł: *Populum ejus*
adducens servavit, & circumegit super eos, ferrata carpenta, divisitq; cultris, & traduxit
in typo laterum. Tak światowey fortuny kořo nie iednego podepce utłoczy, ućmieży,
 ná głowę zetrze. Włásnie nadrym dokumentem światowe żádze uśmierzác rádził Se-
 neka: *Utinam qui divitias appetunt, cum divitiis deliberarent! utinam honores petunt,* Sen: Epit:
cum ambitiosis, & summum adeptis, dignitatis statum, profecto vitam mutarent. Gdyby 115.
 práwi ludźie do bogactw chćiwi, nárádzáli sie práwie á szczerze z bogaczami, gdyby Ar-
 bici honorow y cćci światowey, konkurenci, z honorátami światowemi, skłónni do
 ámorow, zćcielesnemi sie roskosznikámi znieřli, á prawdziwie z nich wyczerpnáli, y zro-
 zumieli, co też oni ná službie tey światowey ućcierpieli, pewnieby práwi żywot swoy y
 chćci swoie odmienili. *Profecto vitam mutarent.* Niechby bogáci szczerze wyználi wie-
 le głodu, zimná, niewczásu, niespánia, troskliwych smutkow, trwogi ná sercu, niebeřpie-
 czeństwá ná zdrowiu, závdrořci, nienawiřci, nieprzyjáźni, od wielu ponieřli, niźeli tey zni-
 komey fortuny dořapili. Wszak sami tak o fortunie, ábo chudobie twoiey mawáci:
 krwáwa to práca moia. Przyznam że tak, bo cćřto krwie wylánem á cćřćciy przez
 prace niewozásy, zepowánieniem szwánkiem zdrowia, y życia, przypláćć tey musićcie; niech-
 by y ná urzedy ná gořności światowe podnieřeni przyznáć chćieli, y tak wiele amuláciy,
 nieprzyjáźni, kontráwencyi, náchináciy, wytrzymáli, konfuzyi, niepokoju, turbáciy, szwán-
 kow zdrowia odnieřli, niźeli ná stopień światowey gořności wřapili. Niechayby y ro-
 skosznicy zeználi, ná iákic choroby, wrzody boleřci y maki wszeteczna roskosz przywo-
 dzi, dopierož ná iákic szwánki sławy, ná iákic tęsknice y řwádenia tercá, ná iákic cćřto
 rány, y ná frogie ubořstwo, wielu przez ćielesne ámory, przychodzą! Tožby dopiero zdá-
 nieni Seneki, tak chćiwi, iáko ámbici, iáko y pořádlwi, táka spráwę, o fortunie świato-
 wey, o honorach, o roskoszách wzáwszy, złe żádze swoie y żywot odmienili, *profecto*
vitam mutassent. Te wszystkie światowey služby ćiaszkořci, przykořci, y nieszczęřcia,
 wyráził Prorok pod podobieństwem morza: *Videbam in visione mea nocte, ecce quatuor* Dan: 7:
venti celi pugnabant in mari. Co sie ná świećcie dzieie, to Bog Prorokowi reprezentowáł
 w figurze morza, ná którym cćtery wiátry z łobá sie spierály walczyły. Świat u wszystkich
 mądrych y Świętych, y świećkich Pisářzow morzem sie zowie: *Mare, mundus habetur.* Greg: 1. 3:
 Y Grzegorz wielki tak wywodził: *Mare quippe hoc seculum designat, quia cum magna re*
rum & temporum varietate impellitur, quasi ventis furentibus perturbatur. Morze burzliwe
 wichrámi, řwámami, zámieszáné, światá tego iest figura y wyráženiem. Abowiem odniá,
 ny światowe tak wečasach, iáko w ludźiach, w ludźkich zábawách y intereřciach, iáko prze-
 ćiwné wichry ná morzu świat ten burza, y mieszáia. A przeto światowá fortuna Sym-
 bolista wyráził, łódziá zewřad frogiem i fálami y fluktámi otoczona: *circumstant undiq;*
fluctus, wkoło odmiány, nápářci, przećiwnořci, iáko fale y flukty kořo ludźi, ludźi świato-
wych otaczaia y opásuia. A z tąd światownikow upominał Augustyn S. *Attende qua*
si mare, seculum absorbebit te, amatores suos vorare novit, non portare. Uwažay pilno że
 świat iáko morze, miłośniki swoie požera, y ná przepářć pograża. Zezniáć o świećcie co
 o morzu Medrzec zapowiađał: *Qui navigant mare, enarrent pericula ejus! & audientes*
auribus nostris admirabimur. Oto ći, co żegluiá po morzu, niechay powiedza, y wyznáia
 niebeřpieczeństwá iego, pewnie my to słyszác zádziwić sie musićmy. Przyznáby po-
 winni ludźie, ná świećcie fortuna, pánowánieniem sławni, że świat y ná krok nie uchodził
 burzliwego morza. O iáko wiele burzy náwářności, wichrow y zámieszánia, iáko wiele
 potopow nieszczęřliwych, żegluiacy, po tym światá morzu doznáia? czytác tylko hysto-
 ryę, iákic w Páńřwach, pánowániach rewolucye, odmiány fortun światowych, potomnym
 nászym wiekom donoszą, á będziemy mieli czemu sie dziwić, *Audientes auribus nostris,*
admirabimur. Sám Grzegorz Wielki, y Święty wielce Pápiež o łobie zápisał: *Ecce enim* Greg: 1. 1:
nunc magni maris fluctibus quatior, atq; in navi mentis meae, tempestatis procellis illudor. Dial:

- Z Rzymskiego Senatora, światem wzgardziwszy, zostałem Zakonnikiem, y żyłem w po-
koju myśli, iakoby u portu wátownego; z Zakonnika zniewolony zostałem Biskupem nay-
wyższym, aż żyła iakoby wśrzed wielkiego morza, otoczyły mię zewsząd fale, burze, y
nawałności tak wielkich kłopotow, turbący troskliwych myśli, biła ná łodke myśli
fercá, zewsząd frogie burze, a ztąd niebezpieczeństwá nieszczęśliwego poropu. A ieżeli
to tak Święty Pápiez, który wedle objawienia Bożego, żył ná godności naywyższej, taka
wzgarda rzeczy światowych, że y naysciślejsze przechodził Anáchoirety, a przecie tak
ciężkie z łamego urzędu, zabaw, butze y cięszkości ponosił. Co nie muszą cierpieć,
światowi Ambici? o dobrá światowe pożądliwi, w iakich żyć muszą niepokoia ch myśli?
burzach złych żądy? w nawałnościach rozmaitych, od inwidy, nieprzyjaźni, podobney
w innych ambicyi, od różnych odmian, y rewolucyi, około fortuny, honoru, zdrowia?
iakoscie się sami nápatrzeć mogli, w tak wielu fortunach świata, y możliwych uświá-á lu-
dziach. A co wnetrznie z nimi się dzieje? Bog sam tylko wie, y oni samiezuia co
cierpią, zá ciężary ná myśli, sercu, o których nie co námienia Ambrozy S. *Nihil magis*
mentem onerat, quam istius mundi sollicitudo & cupiditas, vel pecuniae, vel potentiae. By
w światowej służbie nie było frogich odmian, nieszczęśliwych rewolucyi, nieprzyjaźnych
zmiłacyi, walczenia, máchinacyi, samá troskliwość náder udręcza serce światowego mi-
łośnika. Mowi Ambrozy S. nie tak myśli nie obciąża, sercá nie ciemnieży, iako świat-
owa troskliwość y chciwość dobrego mienia, ábo ambicya, potencyi, lubo honoru. Ták
jest w powszechności światowych ciężarów, expressya. Potrzebna y nieco wszczegulno-
ści o nich námienieć! Ná trzech iakoby fundámentach swoich osadza się światowa obrádá,
y wszelka chęć y żądza świata. Ná bogáctwach, y dobrym fortuny mieniu. Ná hono-
rach, y cześci światowej. Ná uciechach, y roskoszach ciała pomysłnych. Wszystkich tych
światowych zaszczytów, treść iedná, frogie ná światowego miłośnika ciężary. Námienia-
my náprzód o dostatkach fortunnych, (bogáctwami zowiecie) o tych tak mądrze y
prawdziwie Máxymus S. *Qui divitias possident, sollicitudine cruciantur, semper enim sunt*
in viis, magis solliciti, ne servus auferat, ne fur effodiat. Nietylko z cięszkością pracy, stárá-
nia y troskow, nábywają się bogáctwá, ále y z wielkim ciężarem troskliwych myśli, y
chęci, posiadają y trzymają. Bogáczom nayswycyayniejsza troskliwość, boiáźń, trwogá,
aby ich nie depáktowali stúdy. Administratorem nie uszczerbiali, aby ich skarbow zło-
dzieska czata nie zárwála, a tak záwsze żyją w zamieszaniu, w trwodze sercá, a kiedy
co się szwanku ná fortunach, ná perceptach stánie, w cholerze, w kordyáce, a ztąd w uślá-
wicznej wnetrznay meczárni. O tey meczárni świadczył y Seneká. *Majore tormento,*
pecunia possidetur quam quiritur. Ieżeli wielka jest troskliwości meczárnia w nábywaniu
pieniędzy y dobrego mienia, większa jest ieszcze w utrzymaniu y zachowaniu. Meczárnia
ta zeznał y Augustyn S. *Omnis terrena possessio, supplicium est cupiditatis.* Wszelka pra-
wi światowa possessya, meczárnia jest chciwemu, y kátownią, iego chciwości. *Ut in ipso*
bonis crucietur animus, cui vult, qui tanta largitur. Zásádził BOG w dostatkach, w bo-
gáctwach, ná chciwe y łakome kátownia, aby się chciwiec temiz samemi dostatkami me-
czył, dla których nie raz BOGA obraził, y právem iego wzgardził. Wizerunk tego
Ewangeliczny bogacz, dzień y noc ná sercu swedzony, coby miał z perceptami urodzaiów
roli, czynić? *Quid faciam? quia non habeo, quod corrogem fructus meos?* A co czynić
mam? kiedy iuz percept pożytkow moich y ptowentow gdzie chować nie mam! musza
psować stodoły, gumná, szpiklerze moje, a nowe stáwiać. Ná co tak Ambrozy S. *An-*
gustriatur hic, ex opulentia, infelix in praesentibus bonis, infelicius infuturis. Oto prawi bo-
gaczá tego, uciska ciemnieży dostátek iego, y obfitość dobrá wielkiego. Oto się nadznik
sam zna, iako nieszczęśliwy, w dobrach mnieyszych ktore posiada, a iako nierownie be-
dzie nieszczęśliwszy, w mekach wiecznych, ná ktore zárabia. *Et ut video, ager illi, non*
tam redditus largiores, quam gemitus attulit uberiores. Oto widza temu bogaczowi, role ie-
go, nie tak obfite dáły y urodziły pożytki, iako cięższe smutki, zgryzy, y udręczenia.
Nie tak się zprowentow obfitości cieszyć, iako ná nie utyskować y lamentować musi. A
ztądci konkludował Augustyn S. *Divitias, quas putatis esse plenas deliciarum, pleniores sunt*
periculorum. O ludzie iako się mylicie! ktorzy w bogáctwach obfitość poćiech zásadza-
cie, y sadzicie! nie tak jest! raczey pełność jest gryzot, turbący, y trwogi niebezpie-
czeństwá. *Pauper erat securus dormiebat, attendite curas divitum, & comparate securitati*
pauperum. Ubózszy zostawał y bezpieczniey zasypiał, z bogáćmi, y ten od niego, po-
koy myśli y sercá uciekł, nástąpiła troskliwość, niepoko, trwogá, boiáźń y niebezpie-
czeństwá. Chciejcież spráwiedliwe porównanie czynić, bogaczow z ubózszy, doświád-
czycie się y uznać, że lepszy myśli, weselszego pokoju, stalszego zdrowia używa ubó-
szy, nizeli bogatszy. A o honorach y dostojnościach światowych, y exaltacyach, co mo-
wić? osądził dobrze y právie zeznał Seneká: *Honor & onus, non tam sunt collatio*
vacuum,

vocum, quam expressio veritatis. Honoru y ciężaru nietylko są bliskie imiona, ale y prawdy rzetelna expressya, nietylko z imienia, *honor onus*, ale y z samey prawdy; honor światowy nie tak ludzi wynosi, iako raczey tłoczy y ciemięży, *torquetur, quibus ornatur*. Cześć y dośtoyność światowa, zdać się ludzi okraszać, ale ich raczey dręczy, y męczy. Wyrażił to Ozeasz o honorach światowych zapowiadając: *Ventura seminabunt, turbinem metent.* Konkurencji y ambici części światowej sieją wiątry, pyszne myśli, y żądze swoiey nádecości, y fantazyi. którą ná cztery wiątry rozpuszczają. Ale z tego siewu, *turbinem metent*, frogie burze, floty, zawińczenia, á daley gromy, błyskawice, pioruny, iakoby ná żniwo obfite odbiora. Innym podobieństwem Chryzostom S. też prawdę wyraża, á funduje się ná pospolitym zdaniu, które z urzędow y dośtoyności, cześć światową do dymu stosuje. *Ut corporis oculos, cum in fumo forte morantur, semper lacrymas effundere intelligimus, ita mentis quęq; oculus, si in fumum secularium negotiorum, fuerit ingressus, ad innumera mala lacrymabitur.* Zostaiesz w dymie płakać musisz, pewne ży z oczu ciała wyciśnie, wdasz się w światowe zabawy, w konkurrencye honorow y urzędow, wnet myśi twoią, y serce dymem próżności, márności, przerązić się y ná wiele złego, którego doznasz płakać musi, y łzami się zalewać. Iakoż w tej imaginacyi brać się mogą Psalmisty słowá, do *ascensow*, honorow, á ich konkurrencyi y ambicyi: *Ascensiones in corde suo disposuit, in valle lacrymarum.* Ktokolwiek z Ambitow światowych w sercu swoim, roskłada *ascensy*, urzędow, honorow, dośtoyności, czyni to ná pádołe płączu, bo tá konkurrencya, części światowej, tá honorow światowych ambicya, nie raz mu ży obfite wyciśnie, kiedy go ná rozmaite łzawki y gryzoty nawiedzić. Zznał to, czego doznał światowy z *Pogan* Ambit; u Seneki Tragedá Thyeistes: *Dum excelsus steti, nunquam pavere destiti. Fortuna magna non caret formidine, nec splendor eminens vacat periculo; & quidquid altum est, haud au tutum manet, ruet vel invidia, vel tempore.* Iakem tylko wysoko uświata stá nał, tak nigdy bezpiecznie. Wielka fortuna y cześć prześwitna, nie jest bez przysady, wielkiej ná tercę y myśi trwogi. Wysoko stoisz, prędkie á ciężki upadek; każda części górnosc nie długo trwałá, upaść musi albo od zázdrości, albo od samego czasu odmienności. Dobrze świadomy honorow światowych Seneká, zznał o nich: *Ut feras cum labore periculisq; venamur, & captarum illarum sollicita possessio est.* Połow fortunny, honorow, dośtoyności, właśnie tak się ma, iako łowy, ná zwierza, Płakna zda się wielom, y kochána rozrywka, y uciechá łowy, ná Niedźwiedzie, Rybie, Ląpárty, dziki, lub inne dzikie zwierza, ależ wszystkim niebezpieczne. Zwierze dzikie, y wielką fatygą trudami, y z wielkim niebezpieczeństwem łowami dośtać się dája, y większą troskliwością, z większym niebezpieczeństwem, dośtane chowają się y zatrzymują. Tak y honory światowe wiele ciężarow, gryzot, niebezpieczeństw przynoszą w nabývaniu, wiecey dáleko dośtąpione w utrzymaniu. A więc y światowe honory, wielkie y frogie są ná ludźie ciężary. Nie wątpić, że y roskoszy światowe zárownie, albo frożey ludzi ciemięzą. Práwie zznał y zpospolitego, y z własnego doświadczenia Seneká: *Quem vulgus felicem appellat, plurimum voluptatum est servus.* Wiedźcie o tym że ten fortunác światowy, którego pospolitwo łzczasliwym nazywa, nie innego nie jest, tylko wielu roskoszy niewolnik. Ciężka ná ludźie niewola, roskosz w serce wpoina. Ozeasz nazywa: *torrentem spinarum.* Y Zbawiciel, roskoszy światá, w Ewangelií do ciernia przyrównał. A Grzegorz Wielki wytłumaczył: *Et tamen spinę sunt, quia cogitationum suarum punctioribus, mentem lacerant.* Cierniem są roskoszy bo troskliwemi myślami, niespokojnemi affektami, iako cierniowemi kolcami, serce bodą, y ranią. *Et cum usq; ad peccatum pertrahunt, quasi inflicto vulnere cruentant.* A kiedy ludzi do grzechu przywodzą, iako serce zbodły, tak dusze zraniły. Nie masz froższych kátow ná ludźie, iako záwzięte roskoszy, y ciáto chorobami męczą, y serce niepokojami, téskniciami śwadzą, y dusze zabiłá. Filip Krol Hiszpański, iako zgryźliwego robaćtwá urodzaj, gnieźdzą roskoszy, zznał: Ten ná pierśiach zkáncerowany, á bliski śmierci, Syná ná Krolestwo nástepca przywołał, odkrył zwrzódziáte ciáto, y robaćtwy rośtoczone, mówiąc do Syná: *Vide Princeps, quantum vermium, utriusq; orbis delicia, sub Regio murice alant.* Wiádomość Synu, Tronu mego nástepco, żem ná zachodzie w Hiszpanii, ná w łchodzie w Indyi pánował, ná tym y ná podziemnym świecie krolowałem, patrzące teraz, iako wiele robaćtwá, oboiego światá roskoszy, pod Kroewska Purpurą zagnieździły. Wieceyby tysiącami światowych roskoszników, przyznać się powinno iako zgryźliwe robaćtwo, y serce y sumnienie toczy, zá cielesne roskoszy. Cypryan S. iádowitym nápoiem, roskoszy światá, wyraża. *Malorum blandientum occultum virus est: Poculum videtur esse, quod sumitur, ubi epota res est, perniciēs grassatur.* Roskosz, jest to trucizna w złotym kubku, kánarem osłodzona, iako się łpećni dopiero się iad poczuie, smak ustá ná moment pocieszy, słodyczą iádem wnetrznosci wnet udręczy, y żywot odbierze. Zakryty jest iad w roskoszach, ná pozor wabią y przyencają,

Chryf: hom: ad Pop.

Psal: 80.

Sen: Ep: 119

Sen: Ep: 118.

Osez 8.

Cypr: Epist: ad Donatum.

- przynęcała, a gdy się spełnia, czuć się dąta. Takim iadem trują, wyrażono to Janowi S. w objawieniu, wtey właśnie figurze, widział ten Niewiaśta w Krolewskim stroiu y ozdobie: *Et mulier erat circumdata purpura, & coccinea, & inaurata aureo, & lapide pretioso, & margaritis habens poculum aureum in manu sua, plenum abominatione & immundicia fornicationum ejus.* Niewiaśta od złota y pereł, y drogich kámieni, w purpurze stroyna, trzymała kielich złoty, pełen obrzydliwości, niepoczciwych ciałá lubieżności. A możesz być prawszy wizerunek roskoszy. Złotym pozorem wabi, częstnie frogim nieczystych ámorow iadem, y wiecznie truje. *Ubi epotum est, perniciem grassatur.* Inni roskosz do wedy stosują: wabi się ná węd rybka, łakością robaczka y paltwy, chwyta, ále y wędą rybka ima, trzyma, porze, męczy, ná śmierć pewną wydaie, *tenet & tenetur.* Taká jest, y toż z ludźmi wyrabia roskosz, náci pozorem lubości, łakości, uciechy, ostrym wnet zelazem złey żadzy, niepoczciwości grzechem, przeráza, rozcina, nádto y doczesnemi szwankámi ráni, a tak światowy, zda się chwytac roskoszy, a raczej iego chwycićá wędá roskoszy, trzyma, męczy, zábija, *tenet & tenetur.* Tym dokumentem od roskoszy, zrażá Lucyliusza Seneká: *Quisquis nostrum tutam agere vitam volet, quantum potest, ipsa viscata beneficia, devitet, in quibus hoc miseri fallimur, quod habere putamus, habemus.* Kto chce żyć swobodnie, y bezpiecznie, niechayże przed światowemi łakościami, ucieká pilnie iákoby przed lepem ptaszyna, przed wędą uciekac winna rybka, boć y nas to zdradza, nádzni rozumiemy, że honory, uciechy łapamy, a nas raczej iáko rybka wędá, lep ptaszynę, roskoszy chwytá, trzyma. Chybá tak [mowi dálej] y wrym sensie światowe uciechy mámy, posiadamy, trzymamy, iáko się mowi, że kto ma gorączka, że się cierpi, a gorączka go swędzi y męczy, tám my zdamy się mieć świat, y światowe powaby, a te raczej nas maia, a iáko nad swemi dokazują, iáko niewolniki swoje trapiá, dra-
 Sen: de beata cza, iáko się im podoba. Toż samo indziey zeznał tenże iásnie: *Caterum non ipsi voluptatem sed ipsos voluptas habet, cuius aut inopia torquentur, aut copia strangulantur.* Ani się temu dziwić, że światowi miłośnicy, prawdziwie w roskoszach, roskoszy nie maia, raczej ich samych roskosz ma, trzyma, posiada, iáko panująca nad niemi. Albowiem ci ieżeli dostápić roskoszy nie mogą, to się tdy niedostatkiem draczą, álbo wiedz dostápuia, to ich dostápióna zbytkiem swym zábija, y gubi. *Rectum iter quod sero cognovi, & lassus errando didici, alius monstro: Et fera, & piscis, spe aliqua oblectante decipitur.* Wierdzież mi mowił Seneká, że wám droge pokazuia, y radze, roskoszy, y wszystkich światá łakości chronić się iak naydalej. Tá jest droga ucieczka przed światowemi uciechami, ktorey ja nie rychło doszedłem, ktorým nie rychło poznał, bo y ja tak iáko wy teraz, przedtym błdziłem, álem się obaczył, y z tak złey drogi uszedłem, takci się prastwo, tak zwierzeta, tak ryby ná swoje zgube łowia, że się łakością uwodzą, zdradzaja, y zatym nádznie giną. *Munera ista fortunæ putatis, insidia sunt.* Bogaćtwa, Honory, uciechy sądzicie, że są dary fortuny, że was błogosławia, a te was zawodzą, zdradza y gubi. Nie masz wierutniejszego zdrajce iáko świat, dobra y uciechy iego, bacząc się ná świećcie, znajcie, y ná iego zdradach, y uciechách, a kochać się w tak złym zawodey, y w zdrajcy świećcie, przestańcie, a tak dopiero błogo wam będzie, y docześnie, y wiecznie,
 Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedziele Sześćdziesiątницę.

Audientes verbum retinent & fructum afferunt in patientia.

Lucæ 8.

Słowo BOZE záwsze żyzne, y urodzayne ná zbawienie, ále w dobrej y dzielnej sprawie, fercá dobrego.

PLenne jest záwsze y urodzayne ná obfity urodzay zbawienia, náśienie Słowa Bożego, ále przy áplikacyi, przy dzielności, y dobrej sprawie roli ferca chrześciańskiego. Cała jest wrym dzisieysza Ewangelia, áby nam obfitość urodzaju zbawieniego, znaśienia Słowa Bożego deklárowała, ostatnie pochodząca, od sposobności roli, od dobrej sprawy y dzielności ferca, náśienie Słowa Bożego, y dobrze przyjmujące,
 go,

go, á pilnie y dzielnie ná urodzay roskrzewiającego. Jednoź náśienie, y dobre ná wybor, jednoź Swięte Słowo swoje Boże, Ociec Niebieski, Syn Boski, y Duch S. przez slugi swoje, sie w sercach y duszach ludzkich, á przecie iákościé slyszeli, nie jednakowy pożytek, w duszach odbiera. Wszystka wina w niesposobności álbo w złości toli, serc ludzkich, padło náśienie ná rolę twardą, opoczyła, padło słowo Boże ná serce zakamiałe nieużyte, y pożytku nie odniosło. Padło ná drogę ubitą, ná serce, otworem pokusom czartowskim, wolne y swobodne: *Venit Diabolus & tollit verbum de corde eorum*. Czart przeszkodził dokazał że słowo Boże pożytku nie wzięło; Padło náśienie między ciernie, słowo Boże, między troski, y doczesne starania, y zaćmione zostało. Padło też ná rolę dobrą, uprawną, padło słowo Boże ná serce dobre, czyste Bogu powolne, czartu zamknięte, od białej, ciernia troskow, próżnych chęci, y złych żądy oswobodzone, y sto krótny pożytek urodzaju przyniosło. *Fecit fructum centuplum audientes verbum retinent & fructum afferunt in patientia*. Dobre y prawe serca, słowo Boże dobrze przyjmują, pilno zachowują, dzielnie ná urodzay zbawienia, pilnym staraniem roskrzewiają, *fructum afferunt in patientia*. Cała obfitość y szczęście urodzaju zbawionego, cały pożytek słowa Bożego ostatnie zawisł, od prawego przyłożenia, od sprawy dobrej serca dobrego. Dusze chrześcijańskie tak słowem Bożym szczęśliwe, pożytkują ná zbawienie, iako się dobrą y pilną sprawą, serca swego przykładają, do słowa Bożego. Nieurodzay, nieplodność, słowa Bożego, zutrata zbawienia, wina cała z serca, y ziego leności, álbo złości. Jedynie dobra y dzielna sprawa serca dobrego, cieszy się zawsze dobrym pożytkiem, obfitym ná żywot urodzajem, słowa Bożego. Słowo Boże zawsze jest żywe, y urodzajne, ná zbawienie ále w dobrej y dzielnej sprawie serca dobrego. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie poczętej Panny, y przedziwney BOGA MATKI.

PRzeczytawszy dziśszą Ewangelią oświecie słowa Bożego, Bernard S. rozpuścił Do: kłóską konsyderacyę ná świat cały, y wszystkie wieki y czasy, Zakonu Bożego starego y nowego, zważył pilnie, iako wiele náśienia swego ná wybor dobrego, to jest słowa Bożego, Niebieski Gospodarz B O G wyłożył ná siew zbawienia y żywota, między ludźmi, y ná rolę dusz ludzkich, ordynując ná siew ten zbawienney, Proroki, Apostoły, Doktory, Kaznodzieie, áby wświecie tym iako náypilniey pracowali, ná urodzay y żniwo zbawienia ludzkiego. Co uważywszy, żarliwym sercem zawołał: *O genus Adam! quám multa seminarunt in te! o quám pretiosum semen! Quám male peribis, & merito? si perierit in te, tantum semen, & seminantium labor*. O plemię Adamowe! Narodźcie ludźki, iako wiele, w siewie słowa Bożego, około ciebie pracowało? o iako wiele, tak drogiego náśienia, ná ciebie wysiało! o iako nieszczęśliwie zginiesz, á sprawiedliwie! jeżeli pożytku nieczyniąc do urodzaju zbawienia, dzielności twoiey nieprzykładając, tak wielkie drogiego náśienia siewy, y wśiewach, tak wielkie siewających prace, zgubisz y zniszczysz! *Quám male merito peribis, si perierit in te, tantum semen, & seminantium labor*. Zginione dusze, á złością twoją ná wieki nieszczęśliwe; w których prze ich złość álbo niedbalstwo, tak drogi siew słowa Bożego przepada. Nie urodzay siewu słowa Bożego, y w nim nieplodność zbawienia szczerą, á wielką jest wina serca złego, álbo niedbałego. A iako wielka jest strata, wtak drogim siewie, tak wielka niepożytku w ludziach wina, tak wielka też zła á sprawiedliwa, ichże samych zguba. Zginioni ludźmi, którzy złą sprawą swoją, álbo niedbalstwem, słowo Boże drogie w łobie niszcza, y gubią. Przrzekał zátym Bernard S. *Si verbum DEI observaveris, haud dubium, quin ab eo serveris*. Záchowaszli ty słowo Boże, zachowa cie od zguby słowo Boże. Iako będziesz pilny w zachowaniu słowa Bożego, tak szczęśliwy w pomnożeniu, urodzaju zbawienia twego. Zapowiedział nam to Jan S. w objawieniu: *Beatus qui servat verba Prophetiarum huius, & servat ea, quae in ea scripta sunt*. Błogosławiony, który słucha słowa Bożego, w Piśmie S. po danego, y pełni to wszystko co słowo Boże zapowiada. A to samo przed Janem, sam Zbawiciel zapowiedział: *Beati, qui audiunt verbum DEI, & custodiunt illud*. Błogosławieni którzy słuchają słowa Bożego, y przestrzegają go, áby bez pożytku w duszach ich, nieprzepadło, zátym pełnią to, co słowo Boże opowiada, pełniąc pożytek obfity Bożey chwały, swego zbawienia, ná duszy Bogu oddają, z náśienia y siewu słowa Bożego. Co Mistrz zbawienia zapowiedział, to y Paweł uczeń y Apostoł jego, pilno głosił, y w tym wierne upewniał: *Non auditores legis iusti sunt, apud DEUM, sed factores legis iustificabuntur*. Nie słuchanie samo słowa Bożego, y prawa jego, usprawiedliwia dusze, ále y pełnienie, czynienie jego. Podobnie o tym, opowiadał Iakob S. *Qui perspexerit in legem perfectam non auditor obliviosus factus sed factor operis, hic beatus erit in facto suo*. Tak się rzecz ma, w prawie Bożym, w sprawie zbawienia, siewu słowa Bożego ná żywot, że nie ten, co słucha, á pełnić, y czynić tego, albo zapomina, álbo zaniedbywa, ále ten co

Bernard: Ser: de S. Benedicto.

Ber: Ser: de adv.

Apoc:

Lucę 10:

Rom: 2:

Iacob. 1:

- pełni, y czyni słowo Boże, błogosławi się na żywot, słowem Bożym, dziełem a uczynkiem swoim. Tak się sprawił Święty, czworga zwierząt, albo w postaci zwierzęcy Herubinów, do wozu Chwały Bożej sprzeżay, o którym Ezechiel: *Cumq; vox fieret super firmamentum, submittebant alas suas.* Nad wozem Chwały Bożej, y nad głowami Herubinów osadzał się firmament Nieba, na firmamencie tron, na tronie: *Aspectus filii Hominis.* Syn Boży zasiadał. Kiedy zaś stał się głos na firmamencie, spuszczały skrzydła swoje zwierzęta, albo Herubinowie, nadstawiali uchą, na głos słowa Niebieskiego, Boskiego, układali skrzydła y poddawali, iako lecieć wlot gotowi, tam gdzie kaza, a nad to rące tuż gotowe pod skrzydłami mieli, aby robili, pełnili, coby im słowo Boże opowiedziało y kazało: *Manus sub pennis eorum.* Nie dosyć do zbawienia, y na urodzaj żywota, słuchaniem przyjmować słowo Boże, iakoby siewem, ale trzeba y rekoma, pełnieniem czynieniem, dzielnością, toż nasienie słowa Bożego na urodzaj żywota pomnażać. Wy tłumaczył sposób tej aplikacyi, a dobrej sprawy serca, w świecie słowa Bożego, na fundament Mędrca Pańskiego, Augustyn S. Upominał Mędrzec niedbałe tak: *Vade piger ad formicam.* Niedbalcze naucz się robić od mrowki, iako ta, za lata zboże, ziarna zbiera do jamy znosi, na zimę chowa, y wczasie potrzeby używa, stosnie to, do słowa Bożego Augustyn S. *Homo DEI, debet sibi colligere, verbum DEI, & recondere in intimis cordis sui, quemadmodum formica, cavernosis in penetralibus, labores exstat.* Chrześcijańska wzbawieniu bacność, nie ma się dać upośledzać drobnych mrowek opatrności, te latem zboża y nasienia zbieraia, w iamki chowaią, aby wczasie zimy, czym żyć miały. Tak radzi y upomina na fundament Mędrca, wierności chrześcijańskie Augustyn, aby iako mrowki, nasienia, słowa Bożego zbierały, w sercu na czas potrzeby, na czas pokus, y gabania, chowały, którymby się na ten czas pośilały, w końcu, w obserwancyi prawa Bożego, w boiaźni y miłości Bożej, na przeciw pokusom umacniały, a tak zachowując się od grzechu, utrzymując przy Bogu, z nasienia słowa Bożego obfity pożytek Bogu oddawały. Ten cel słowa Bożego różne figury, y wizerunki w Piśmie Bożym wyrażaia. Psalmista pod figurą światła to reprezentuje: *Lucerna pedibus meis verbum tuum Domine.* Pochodnia nogom moim y krokom moim, słowo twoie Boże. Cel, funkcyi pochodni, przed idącym, wczasie nocy niesłonecy, drogę dobrą idącemu pokazywać, y oświecać, aby znać gdzie, y iako nie usterknał, nie zbłądził. Tenże jest właśnie cel, pochodni słowa Bożego, wedle Psalmu. Wiele jest ciemności, obłądliwości, na rozumie ludzkim, a wola ludzka, całe ślepa y ciemna, czartowskie też pokusy, w drodze Bożej wiele śideł, samotówek na dusze zastawiaia. Słowo Boże nam Bog dać za pochodnię, w drogę prawdy, w drogę przykazań swoich, aby nas oświecało, błędy ciemności rospedało, czartowskie zdrady, śida pokusy, odkrywało, objaśniało, a tak objawiało, abyśmy za światłem pochodni słowa Bożego idąc, w drodze Bożej, y zbawiennej nie błądząc, nie usterkając dobrze y prawie postępowali. Słowo Boże oświecać ma, a dobra sprawa, serca y sumnienia naszego, ma kroki y postęпки swoje, za światłem słowa Bożego kierować, prostować, y tą drogą, nie inną, którą słowo Boże pokazuje, postępować. Drugiej figury prawdy, [októra idzie] dać fundament iakob S. napominając do pełnienia y ekzekucyi słowa Bożego wten sposób: *Esote factores verbi, & non auditores tantum, fallentes vosmet ipsos.* Bracia, bądźcie nie tylko słuchaczami słowa Bożego, ale y eksekutorami, pełniąc co słyszycie, abyście się sami nie zawiedli na zbawienie. *Si quis auditor est verbi, & non factor comparabitur viro consideranti vultum nativitatis, in speculo, consideravit enim se, & abiit, & statim oblitus est qualis fuerit.* Słuchać słowa Bożego, a nie pełnić go, jest się iakoby ziedynej ciekawości, ku urodzie swoiey, wzwierciadle przegładać, tacy dopiero się wzwierciadle przegladali, widzieli, odszedszy, wnet o physiognomii swoiey zapomnieli. W tych słowach słowo Boże, zwierciadłem iakob S. tajemnie oznaymia, a wyraźnie Augustyn S. twierdzi: *Scriptura est fidelis speculi nitor.* Pismo y słowo Boże, jest prawdziwe regularne zwierciadło. Leo Sum, C. 65. Święty, nie tylko zwierciadłem słowo Boże twierdzi, ale y cel iedenże słowa Bożego co y zwierciadła wytłumacza. *Splendidissimum in mandatis suis DEUS, speculum fecit, in quo homo inspiceret speciem mentis suae, & quam conformis imagini DEI, & quam dissimilis esset? cognosceret.* Nie ten jest prawy cel zwierciadła, z próżności się przegładać y physiognomii się swoiey przypatrować, ale ten, żeby przegladający, mógł widzieć zmazy, zakały w urodzie swoiey, ktoreby znosił, y poprawiał: tak nayprzezroczystsze zwierciadło ludziom BOG wystawił słowo Boże, aby się w nim wierni przegladali, y upatrowali, a poznawali okrasę, albo zmazy, y zakały dusze swoiey, aby poznawali, iako doskonałe reprezentuis wyobrażenie, podobieństwa Bożego? aboli wczym od niego usąpili? a co! za zmaze albo zakał iakili, obrazowi Bożemu na duszy swoiey złożonemu wyrzadzili, obaczywszy y postrzegszy co w sobie zdrożnego, natychmiast poprawowali,

Aug: 1. 22.
contra: Fau-
stum, C. 65.
S.Leo ser: 11.
in quadr.

chwali, y ná pierwszą normę wyobrażenia Bożego kształtowali. Prawie się dobrze słowo Boże y słonecznym światłem wyraża, albowiem Apostoły, opowiadacze słowa Bożego, Pan Jezus, światłem świata tytułowali: *Vas estis lux mundi*, wy jesteście światłem świata: Y Proroka Izajasa Pan BOG stanowiąc za Kaznodzieję, mówi do niego: *Dedi te in lucem gentium, ut sis salus mea usque ad extremum terrae*. Dałem ci za światło narodom, iakoby za słońce światu, abys krążył po narodach, oświecał słowem Bożym, na uznanie prawdy, zapalał na zamięślanie BOGA y zbawienia; Ta zaś w tym podobieństwie *expressa*, iedna jest w słońcu dzielność, świetność, iedno ciepło ku wszystkim krajom y miejscom Ziemi y żywiołom, budynkom y mieszkaniom; przecie niejednokow wszystkie kraie budynki mieszkania oświeca dla przeszkody z położenia miejsca, abo budynku wychodzące, y dzielność tegoż słowa lubo jest iedna, niejednokie iednak skutki w ziemi każdej, y kraju każdym sprawuje; tu złoto, tu srebro, tu drogie inne kruszce, tu siarki, ołowio, sol wyrabia, tu wonne zioła y drzewa, tu pokrzywy, y łodygi, z ziemi wyprowadza, bo nie jednokowa w ziemi dyspozycja; za dyspozycją ziemi, idą różne skutki, złe abo dobre, od iednegoż słońca; Tak w sercach ludzkich y duszach, iedną słowa Bożego dzielność, nie iednakie skutki sprawuje, ale każdego dyspozycją, abo dobrą sprawą swoją, na dobre skutki słowa Bożego dzielności używa; albo zła gorzka się staie, y zła sprawa, z Boskiego słowa, miało pożytku zbawienia, potępienie większe odnośi. Zbawiciel sam słowa swoje Boskie, do źródła żywych wód przyrównał, mówiąc o słowie swoim: *Aquam quam ego dabo ei, fiet in eo fons aquae salientis, in vitam aeternam*. Zrzdło y najdziwliwiez siebie, niektórym konstytycyom, y kompleksiom, nie idzie ná zdrowie, tak świadczy Plutarchus, ze Athencyk, wszedłszy w Egipt, obaczył wielu o koło źródła czepiających wodę, i pytał, ieżeliby zdrowe źródło było! odpowiedzieli wszyscy, arcyzdrowe! aż ná to Athencyk: *Aequi vestros omnium vultus pallidos video*. A cóż się dzieie, że zdrowego źródła używacie, a przecie ná twarzy bledniecie tak wedle naturalistów zrzdłana woda, węzom (ieżeli wprzód iadu swego nie wyżłonię) śmiertelna. Słowo Boże wedle wyroku Zbawiciela zrzdło jest wody wytryskającej, ná żywot wieczny, ale nie wszystkim ná zdrowie, złym; a iadem grzechowym, iadem waża piekielnego zatężonym, ná ich gorzkie, ná śmierć wieczną wychodzi. Podobną z wyraźną figurą dał moyses słowu Bożemu, kiedy go deszczem padającym z obłoków nazwał: *Concresecat ut pluvia doctrina mea, fluat ut ros eloquium meum, & sicut imber super herbam*. Nauka słowa Bożego z deszczem y rosą porównywa, w tej *expressii*: Deszcz zarówno pada ná góry, y doliny, ná drogi, ná sady ogrody, y łąki, a z tegoż deszczu nie ieden, we wszystkich miejscach abo żywiołach skutek, doliny kwieciem, y zielonemi obszarami, ogrody kwiatami, iąrzynami, drzewa zarażając rozmaitych rodzajów owocami, każde wedle swego przyrodzenia; piaszczyste iednak miejsca, skaliste, górne, płonne, bagna większym kałem pomnożone; drzewa leśne w swojej nieplodności zostały, inne miejsca pokrzywami, y chwastem, cierniem obficie zarosły. Wszystkie różnych skutków przyczyna, w ziemi, w żywiołach, różna dyspozycja; dobre role dobrą dyspozycją swoją, deszczu ná obfitość y zyzność pożytków używają; także y drzewa ogrodowe, sadowe, złe lapizny, płonne role, tenże deszcz, zła sprawa swoją, na rodzenie chwastów, pokrzyw, ciernia obracają. *Concresecat ut pluvia doctrina mea*. Jednoż słowo Boże opowiadaczow jego, ná wszystkich słuchaczów pada, a nie ieden skutek jego, każdego słuchacza w tym abo chwalebna, kiedy dobra, albo naganna kiedy zła sprawa, y dyspozycja, przyczyna. Dobra słuchaczów dyspozycja, stokrotny pożytek przynosi, zła sprawą w sercach słuchaczów, chwasty y ciernie grzechów rodzi. A przeto zawyrokiem Páwła S. *Terra enim venientem super se bibens imbrem & generans herbam opportunam, illis a quibus colitur, accipit benedictionem a DEO; Proferens autem spinas ac tribulos reproba est & maledicto proxima, cuius consummatio incombustionem*. Rola serca Chrześciańskiego tak częsty deszcz słowa Bożego przyjmująca, ieżeli dobre pożytki rodzi, błogosławienstwo Boże odbiera, ieżeli chwast, y ciernie grzechów, przeklęta jest, y zgotowana, ná palenie ognia wiecznego. Dyspozycja w słuchacza, dobra, do słowa Bożego, y do niego aplikacja, zbawia go; zła sprawa serca słuchaczowego, iako niepożytkuie, swoją winą, y przewrotnością, tak przekleństwem Bożym y sprawiedliwym potępieniem tego przypłaca. Podobne przewinienie, podobne też przewinienia karanie, w złym słuchacz; w dobrym słuchacz zastrzeżonego, y szczęście wyraża. Ná iednymże gruncie sadzoną płonką, z dobrą iabłonią, pod iednym słońcem, ná iednym deszczu, podobną ogrodnicą pracę, sadzoną, przecież kwas cierpi zły owoc rodzi, y ná siekierę przychodzi; jabłoń zaś

Mat. 5.

Izaj. 49.

Plutar. in Apoph.

Deut. 32.

Hebr. 6.

Chrys. hom.
ad pop.

Ephes. 6.

Hebr. 4.

Prov. 3.

Aug. ser. 113.
de temp.

Aug. Ser. 16.
de verb. Dom.

dobre rodzi owoce, y konserwacya odbiera. Wiednymże gruncie Kościoła Bożego wierni, iednegoż słowa Bożego używają: ale zli, nim przez złość swoją, na zbawienie niepożytkują. *Securis ad radicem posita* a przeto na sprawiedliwą karę, na potępienie przychodzi. Dobrzyż się słubem Bożym dobrze sprawują, y na pożytek dobrego żywota, kierują, żywot odbierają. Jeszcze Chryzostom S. do lekarstwa stołuje; *Sic ut medicina languenti corpori, sic verbum Dei prodest aegrotanti animae*. Lekarstwami Aptek ziemskich zioł y żywiołów przyrządzonych, leczą się ciała: słowem Bożym leczą się dusze, wyraźną expressyą. Najlepsze naydzielniejszy lekarstwo, na zdrowie niepodycie, ciała nieleczy; jeżeli w nim tak iako należy, Pacjent się nie sprawi. Owszem śmiertelne się stają najlepsze lekarstwa, zła sprawa chorego, kiedy się w nich źle sprawi, iako bywa, kiedy się na przykład zażyje, nawietrzy, albo surowizny iakiey, albo gorącego napoju zażyje. Tak zaprawdę słowo Boże luboli nayskuteczniejszy, ile z siebie nayzdrowsze, zła sprawa słuchacza miasto zdrowia duszy, na gorzłą śmierć się obraca. Paweł S. słowo Boże do miecza równa, mówiąc do Epehezow: *Et gladius salutis summe & gladium spiritus, quod est Verbum Dei*. Bierzcie przyłbice zbawienia, y miecz Ducha, który iest słowo Boże. Y do Zydow pisze: *Vivus est sermo Dei, & efficax & penetrabilior, omni gladio accipitur*. Dzielne iest słowo Boże, bystrzej przenikające niż wszelki miecz obojętny; A coż oczywistszego? iako że miecz ludziom służy, ku obronie, ku wojowaniu nieprzyjaciół. Ale szalonemu miecz dawać, iest zgubą jego, każdy z was przestrzega od miecza, od brzytwy, od noża dzieci, że się z tym obeysć y sprawić nie umieją, ranić by się łatwo mogły. Tak i Paweł S. każe się nam brnąć do miecza słowa Bożego, na przeciw czartowstwa, y nalażdom ich; słowem Bożym wolać zwyciężać mamy, pokusy y czartowskie nalażdy; y dobrzy, dobrym używaniem słowa Bożego szczęśliwie triumfują. Ale zła sprawa swoją zli ludzie, przez złość albo nie uwagę, na gorsze źle swoje, słowo Boże biorą. Medrzec Pański, słowo Boże tarczą być mieni. *Omnis sermo Dei, igneus clipeus est, sperantibus in se*. Wszelkie słowo Boże ogniście iest tarczą, dufającym Bogu, ależ y tą tarczą, nikogo nie zaśloni, nie obroni, jeżeli się race do niej sprawne nie przyłożą, któreby, tarcza tą, wedle potrzeby władność umiały. Tak iest, słowo Boże, tarcza nam iest przeciw wszystkim potrzastom pokus czartowskich, przeciw *igneae nequissimi tela*, ale nieuchronnie trzeba do tey tarczy słowa Bożego przyłożyć raku nalażych dzielności y dobrej sprawności, abyśmy pełnili y czynili słowo Boże, y w czasie pokus tego cośmy slyzeli, żebyśmy przeciw pokusom dobrze użyć chcieli, y umieli. Nakoniec Chryzostom S. przez talenta y groźbę, albo pieniądze sługom od Boga Zbawiciela na wyrobek y profit dane, iako dwakroć w Ewangeli o tym zapowiada Pan IEZUS, y mówi tak: *Nos depōnimus pecunias, in aures vestras: necesse est, ut reddatis usuram Domino*. *Usura autem nihil est quādo operum exhibitio*. My prawi moneta Chrystusowa, słowo Boże, składamy w ulzach walznych; do was należy, profit, prowent Panu oddać, a ten zysk y profit iest pełnienie słowa Bożego. Tać to moneta w Ewangeli roskazował Zbawiciel wyrabiać zysk zbawienia naszego słowem Bożym; *Negotiamini, dum venio*, aże ieden sługa, talent zakopał y nie niewyrobił, srodze ale sprawiedliwie skarany, *Oportuit ergo, te, committere pecuniam meam numulariis, & veniens ego recepissem utiq; quod meum est, cum usura*. *Seruum inutilem mittite in tenebras*. Należy BOGU zawżce wyrobek, prowent, z talentu słowa Bożego, a ten wyrobek y profit, iest dzieł zbawiennych, swiętcey dzielności według słowa Bożego, a ten wyrobek y profit, iest dzieł zbawiennych, swiętcey dzielności według Chryzostoma S. *usura hac est operum exhibitio*. Te wszystkie przywiedzione figury, iasnie znać dają; iako Boże słowo dobrą aplikacyą serca ludzkiego, dobrą sprawą naszą, wielkie w ulzach naszych na żywot y na zbawienie pożytki sprawuje. Teraz nam się baczyć y upomnieć się już należy. Przec nie możecie że wam na obfitym y dobrym nasieniu, słowa Bożego nieschodzi, byleście je tylko przyjmować chcieli; mało żacie się do tad nasłuchali Káznodzieiow, ktorychście zachwalali, że wam dobrze, dzielnie słowo Boże prawiłi; a coż z tad w was za pożytek? co za poprawa? Z ust walznych was napomina, y sądzi Augustyn S. *Non sit mora in faciendo, quod intus sapit intelligendo*. Co się podoba rozumowi walzemu na zachwalenie, a czemu się nie podobą sercu na wypełnienie? a czemu nie wypełniać, co zachwalacie? Mowiono wam nie raz dobrze, dzielnie, o czi y chwale Bożej, o uczynkach dobrych miłosiernych, o trzeźwości, czyłści, sprawiedliwości, cichości, zgodzie, wzajemney miłosci y podobnych swiętych cwiżeniach; chwaliliście kazania, dyskurty, a gdzie tego wypełnie nie? Konkludnie o tym na innym mieyscu Augustyn S. *Qui praedicatorum aliquem laudat, nec tamen ad illius predicationem convertitur, contra se testis redditur*. Kto, prawi, zachwala Káznodzieie, y słowo Boże ktore mu zapowiada, sam siebie przestępca przeświadcza, kiedy się dobrym słowem Bożym nie polepsza. Uznajesz, sądzisz że dobre słowo Boże, a czemuż go na dobro
duszy

dęły twojej, dobrze nieużywasz; sam złości twojej, nie przekonany świadek
 jesteś, że dobrego słowa Bożego dobrze nieużywałś. Posłuchajże Piotra Świętego
Adelius erat eis, non cognoscere uiam iustitiae, quam post agnitionem retrorsum converti. 2. Petri 2.
 Nie tak byś był ciężki BOGU, nie tak ciężki grzech tobie, gdybyś nie słyzał, nie
 widział, co dobrego? Sprawiedliwego? zbawionego? iako jest ciężki żal BOGU, to
 bie grzech, że wiedząc, uznając iako żyć masz, tak nie żyjesz ani dobrego słowa Bo-
 żego, dobra sprawa na pożytek używasz. Toć twadziło Ambrożego S. *Pradicamus inviti*
non quod nos pigeat loqui, sed quia negligentes, praedicatione nostra, graviter peius, quam
emendet. Ideo inviti loquimur, & tacere non possumus. Praedicatione enim nostra in plebe aut
regnum operatur aut peritiam, Regnum credulis, peritiam perfidis. Opowiadamy wam słowo
 Boże, ale musimy nie iakim y oporem, nie żeby nam praca ciężka zdała się, albo nas
 leność iaka, trzymać się miała, ale że was was w pełnieniu słowa Bożego niedbających y
 niekarnych, opowiadanie nasze bardziej uciaza, niżeli polepiza. Z oporem mo-
 wiemy, a przecież milczeć nie możemy, bo się milczeć nie godzi. Opor ten w nas, y
 zamierzanie myśli, z tad jest, że opowiadanie nasze w słuchaczach nie uchronnie sprawuie,
 albo Krolstwo Boże, chwala BOGA, słuchającym zbawienie, albo w niedbających po-
 gardę poprawy, niekarność, a z niej potępienie; dobrym Niebo, złym piekło. Bo
 iako zła sprawa słowo Boże, w sobie traci, gubią, niszczy, tak sobie gorsze po-
 tępienie sprawuie; Wyznał to a iasnie opowiedział Paweł S. pierwiastkowemu Kościo-
 łowi Bożemu: *Contestor vos hominibus die, quia mundus sum & sanguine omnium;*
Non enim subterfugi, quominus annuntiarem, omne consilium DEI vobis. Świadcze się
 dzisiaj wami samymi, oświadczam, y protestuję przed wami, że nie jest czyisty od krwi
 du'z waszych, to jest nie winienem zgubie duszy żadney, z was każdego, albowiem nie
 umknąłem się, y nie uchroniłem, żeby nie miał opowiedzieć, wszelkie rady woli
 Bożej. A co iasniejszego, iako że pewna zguba, czeka Kaznodzieiów, Pasterzów,
 za Krw'w zbawiciela, w duszach utrapionych, które traci, jeżeli im prawdy nieopowia-
 daia, prawdy nauki, iść się lenia. Mówią prawdę, każą zwiastować słowa Boże, wol-
 ni są, y niewinni, chociaż dusze giną, a w nich niszczy się wysługa krwi Boskiej;
 ale dusze iakie, same z siebie zła sprawa twoja, wiecznie giną, że albo słuchać słowa
 Bożego nie chcą, albo słuchając, dobrze go na poprawę obyczajów, na polepszenie
 duszy, na światę zbawienne ćwiczenia, nieużywają. A iakoż ginąć niemają? y sto-
 giem potępieniem? kiedy się słowu Bożemu niekarnością swoją, zprzeciwiają? Rzekł Bog
 słowem swoim fiat, Niech się stanie; Niebo, ziemia, żywioły, Elementa, zwierzęta,
 ptactwo, bydła, ryby, drzewa, zioła, y stało się wszystko na słowo Boże. *Dixit*
& facta sunt. Mówi do was tak często przez Doktory, Kąpłany, abyscie mu,
 cześć powinni dawać, dobrze żyli, grzechem się brzydzili, a co za skutku was spra-
 wuie? co za pożytek odbiera słowo Boże? Kazał Pan BOG Mojżeszowi y Aaronowi
 aby tylko imieniem jego przemówił do opoki y przyrzekł że dać miała wod żywych ob-
 fitość: *Loquimini ad petram coram eis, & ipse dabit aquam.* Mówcie tylko Opoce, Num. 20
 a da żywe wody w obfitości. A wieleż kroc do was BOG wnetrzenie y powierzchnie mówił,
 obrzydzając wam grzechy wasze, przekładając piekło, któreście zarobili, Niebo kto-
 reście utracili. Wycisnęły te wszystkie adhortacje, by jednę łezkę pokutną, za grze-
 chy wasze? Wyrażił sam BOG jobowi, iako dzielne słowo jego Boskie, na morzu:
Circumdedit illud terminis meis: & dedi vectem & ostia & dixi: hucusque venies, & non
procedes, hic confringes rumentes fluctus. Otoczyłem, osadziłem morze słowem moim,
 iako granicami y wałami, a zamknąłem je iako zaporami y tamami, y rzekłem do mo-
 rza: Poty przyjdiesz, y dalej nie przyśłapisz, a tu łamać będziesz żalone fale twoje.
 Tak kroci morskie burze słowo Boże, tak słucha morze słowa Bożego, y poskramia,
 flukty swoje na słowo Boże, iako się y w Ewangeliu dziwiono: *Venti & mare*
obediunt ei. Wiatry, szumy, y morskie burze słuchają słowa Bożego, y poskramiają
 się y uciszaia. O mój Boże! o hańbo ludzkiej niekarności! tyle słowa Bożego! tyle
 gromów jego! do uszów waszych doszło; poskromiliżście złe żądze wasze, ukroci-
 liżście nie co przynajmniej namiętności waszych, tak obfitym y głównym słowem Bo-
 żym? Za czasu jozuego, lud Izraelski z rozkazu Bożego, Procesyja obchodził mury
 Miasta Jerych'a, a skoro dnia siódmego zabrzmiały trąby Kąpłńskie, y stały się ogłoty
 ludu, BOGU Chwała dającego, na dźwięk y głos trąb spadły w koło mury Jerych'a.
 A jednazi trąba słowa Bożego zabrzmiała w ulzach waszych? a jedenże Prorok? ie-
 denli Kaznodzieja? pełnił z wami co BOG pokazał: *Clama ne cesses, & ex alta voce*
tua sicut tuba. Wołaj na lud, nie przestawaj, y podwyższaj głos twój, nateżaj iako
 trąba. A coż za skutek? upadły grzechy wasze? upadły złe w was chęci, y poża-
 diwości? obalił się w sercach waszych nieprawość? dostaliżście się BOGU dobrym
 żywotem,

Jof. 10.

żywotem ; a wazemu zbawieniu ? Tenże Jozue imieniem Bożym rzekł do słońca y
miesiąca , aby stanęły y zataowały bieg swoy przyrodzony : *Sol contra Gabaon nemo-*
vearis, & Luna contra vallem Ajalon. Steteruntq; sol & Luna. Stały w biegu swoim

Ezech 37.

nád przyrodzenie swoje , Płanety ná słowo sflugi-bożego. Ach ! iako wielu Jozue -
Doktorow , Kaznodzieiow imieniem bożym , gromami Pisma słowa Bożego & huczało

Matt. 8.

ná was , abyście niepocziwe w drodze nieprawości , zapędy zastanowili zataowali ,
abyście kiedykolwiek grzeszyć w drogach nie prawych haląc , płasć przestali. A staż
Kazał Pan BOG Ezechielowi kazanie uczynić do kości ludzkich uschłych , po polu roż

Matt. 23.

zrzuconych : *Ossa arida audite Verbum Domini* : Kości suche słuchaycie słowa bożego
go. *Et accesserunt ossa ad ossa &c.* Uśluchały wnet martwe kości , powstały do siebie
przytapiły , *unumquodq; ad juncturam suam.* Y wzajemnie się złączyły , zpożyły. Mąż

Kazał słowa Bożego , do użu waszych było ? abyście z grzechow powstać , abyście
wzgódzić , w jedności Chrześciańskiej żyli. Staż się tak ? a co za skutek w was ży-
jących ? Posłuszniesze Bogu y słowu jego martwe kości , niżeli ludzie żywi. W E-

wangelii rozkazał Zbawiciel y rzekł , do figowego drzewa aby uschło , Setnik Pogani-
ski tyle o słowie Zbawiciela trzymał , że wyrzeczony nád Paralitykiem uzdrowić go
miało : *Tantum dicit verbo & sanabitur puer meus.* jakoż choroby kalectwa , ná samo

lečno słowo Zbawiciela od ludzi odstępowały , czarci uciekali , ludzie umarli , do żywota przy-
chodzili. Tenże Zbawiciel po tysiąc krok do was mowi y wnetrznie przez náchnienia ,
y powierzenie przez kazania , albo pisane náuki , a czyliż ta która kwitnęła w was ,

Ber: in Psa.
Hodie si vocē
ejus &c.

krwie y złych żadzy boynosc , ná słowo boże uschła ? a czyliż zkalczona grzechami , y
złemy żadzami dusza ozdrowiała . a czyli owe , zdaniem Ambrozego , gorączki , *febris*
libido , *febris avaritia* , złe poządliwości , chciwość , nieczystosc , zazdrość , pycha , nie
náwiść , swarliwość , a czyli was , tak złe gorączki ná słowo boże opuściły ! Ach iako
się żalić , iako płakać trzeba , nád strata słowa Bożego ! nád ludzką w słowie bożym

niekarnosc ! a stylem którym się żalił Zbawiciel ná żydy : *Cecimus vobis & non*
plaxistis. Spiewaliśmy wam Kaznodzieie , Kapłani , pień słowa bożego z Pisma z Do-
ktorow , a przecieście , do Boga , do czci y chwały jego nie wyskoczyli , ba y krokiem

nie postąpili ; a przecieście z kału grzechow , z przepaści nieprawości nie tylko ochotnie
wyskoczyć , ale ná krok ruszyć się niechcieli. *lamentavimus & non plaxistis.* Lamen-
towaliśmy żale Boskie , swiatych Bozych , ná przeciw niestworze wazey , przeciw grze-
chom waszym przekładaliśmy , a przecieście się nie do żalu y płaczu nie wzruszyli : *&*

non plaxistis. A iakoż wam dobrze tuzzyć ? iako się wam srogiey káźni bożej nie oba-
wiać ? za taką ka słowu Bożemu niekarnosc , nieużytość zákámiatość ! Pisze Antonin
S. że wklasztorze pewnym na solenną uroczystosc , Kaznodzieia sławny y Duchowny zna-
gła zachorzał , zafrasował się starszy co czynić miał , bez kaznodziei , w tak wielki lu-
dzi konkurs ! Pokazał się w postaci Zakonu tego , niby zakonnik , nieznamomy gość ,

ná kazanie się ofiarował , Kazał o piekle y Niebie tak dzielnie , że cały słuchacz płakał.
Obławil BOG Kaznodziei że to był ezart. Za kliná go starszy , krobymy : odpowie ,
iam jest zły Anjoł. Pyta starszy coś miał za intencye , tak żarliwie kazać ? y lud do płá-
czu pobudzić ? odpowie ; większe potępienie ludu tego ; bo wiem że tych wszystkich
dokumentow , które słyszał zaniedba , wnet oschła żywego , wroci się ledwie nie każdy
do swego , a zátym ciężey grzeszyć będzie po tych dokumentach , kotorem ia wywiodł ,
a tak ná sroźsze piekło przyjdzie. Konkluduyćiesz sami z tego , coście do ród słyszeli ,
czyli nie szczęśliwa ? Kiedy dobra w sercu sprawa , ná pożytek żywota , słowa bożego uży-
wá ? Czyli nie opłakana ? kiedy zła sprawa serca ludzkiego , polepszać się albo zaniedba ,
albo pogardzi ! Konkluduyćież u was , iako się wam sprawić ná potym z słowem Bo-
żym potrzeba ! Konkluduje ia z Bernardem S. *Utilius & multo salubrius est , hodie*
audire illum consulentem , admonentem , docentem , & increpantem , quam in judicio a-
mare illum audire judicantem & condemnantem. Izali niepożyteczniejsza , y
nierownie zbawienniejza jest słuchać tu słowa bożego ; posłusznym sercem , y pełnić ,
co BOG każe , słuchać y káić się , kiedy nas przez námiestniki swoje upomina , strofuie
y łaje ; a niżeli ná sądzie bożym za wzgardę słowa bożego słuchać łamego BOGA Sedzie-
go , ná wieki ná srogie maki , y pożary przeklinającego , potępiającego ? A kto z was
wstąpić będzie : że wam , że nam každemu szczęśliwiey jest , zbawienniej , z słowem bo-
żym dobrze się tu sprawić , y duszę wiecznie zbawić ; niżeli słowem Bożym
gardząc , dusze w grzechy , niekárnie zawić , a potym
się do piekła ná wieczne maki dostać ,
ktorych BOGE nas uchoway
Amen.

KAZANIE

K A Z A N I E

Ná Niedziele Miesopustną.

Tradetur Gentibus, illudetur, flagellabitur, & conspuetur.

Lucæ 18.

Hulaszczy Miesopust, wielki á nędzny Piątek Miesopustnikom
wyrabia: bo Piątek, wielkiey Męki, złey śmierci,
gorszego pogrzebu.

OToż macie hulaszczy miesopustnicy, wy się gotacie na skoczne balety, á wam Ewangelia spuszczać każe na fluty, wy się zabieracie, na tanczne trele y bale, Ewangelia nuć każe: Płaczmę dzisiaj. Wy się sforciecie na dobitkę hulaczy weselości, na miesopustną trzydniówkę, Ewangelia wam Wielki Piątek wystawia, bicz, ciernia, Krzyż, Mękę IEZUSO. WA, przed oczy wyprowadza: *Tradetur Gentibus, illudetur & conspuetur, & postquam flagellaverint occident eum.* Narodom, prawi, Zbawiciel światá wydany, od nich naigrany, biczowany, zeplwany, a potym umęczony, ukrzyżowany, zabity będzie. Iakoż rozumiecie intencją, feralny Zbawiciela maki, widok, przed oczy Chrześcianańskie, w tym czasie Kościół S. wystawia: nie wątpić że nayıpietwiza w tym Kościele S. intencją, áby roz hulać w miesopust Chrześcianaństwo, iako náypotężniejszym wá: dzidłem Maki Zbawicielowey, wizerunkiem poskromił, y pohamował. Tym fortelem wedle Engelgrave, y innych Historykow Chrześcianańska Pánienka, iako w świató wa fortuna uboga, tak w cnoty chřeścianańskie bogata, czyścócia Pánieńską znamienita, od młodziana rozpustnego, częstokroć do nieczysteý rozpusty nágábana, gdy raz w komorce swoiey, sama jedyna, od ciekawego amora podpatrzona, w tym ostrożna y mądra, że wewnątrz się zamknęła, przez okno, przez drzwi długo od sprosniaka kuszoná, nástawiana, mężnie się przy dziewictwie trzymała. W tym amorać kólataniem niewskorawszy drzwi wyłamuje; w trwodze wielkiey czyta Panna, inney rady nie nayduie, porywa Krucifix znamienity, ze ściány, w progu komorki ukrzyżowanego Zbawiciela kładzie; wyłamał drzwi mocny wszetecznik, á Panna ostatnich sił głosem zawoła: Stoy bezczniku, oto przed nogami w progu ukrzyżowany Zbawiciel zaśnie, ta jest tama pożądliwóści twoiey! chyba poздеptanym BOGU, Zbawicielu, do mnie się przedrzesz! ále pomni, ábys tu w momencie, nie przypłacił wzgardy tej BOGA, śmiercią y doczesną y wieczną. Obaczył sprosnik pod nogami na progu, ukrzyżowanego Zbawiciela, ále y sam się obaczył, upamiętał ukajał, y ná honor ukrzyżowanego Zbawiciela rozpuszczona, iako twardousta lzkapa, pożądliwość, pohamował, y poskromił, zatrzymał S. aprosz y szaniec, ukrzyżowanego widok Zbawiciela, y prze łamał ostatni szurm niepoczciwóści, zbił młodziana, z tak złey imprezy, á tak potężny tyran, IEZUS ukrzyżowany, wybił, z pierśi młodziana, sprosne amory przymusił do lepszey myśli. Poszcząść y pobłogosław ty sam ukrzyżowany Zbawicielu, intencji Kościóła S. áby tą reprezentacją okrutney Maki y śmierci Twoiey: *Illudetur flagellabitur, conspuetur, occident eum.* rozhulać Chřeścianaństwo, w tym czasie od nieprzytłoynych, y wszystkich złych zapadów, poskromiła, y zatamowała. Aleć ja rozumiem że ta w tym czasie Maki Zbawicielowey, pamieściom Chřeścianańskim reprezentacja, wyrazić y pokazać uśiute, że ná Zbawiciela nášzego, okrutniejszego, wielkiego Piatku nie masz, iako swawolny miesopust. W czasie miesopustu Zbawiciel IEZUS, u Chřeścianaństwa ná nowe, y ná powtorki, przychodzi, ná wielki piątek, ná hańbá, náigráwanie, biczowanie, ná sroga męka, ná śmierć okrutną. Słowem co tylko cierpiął Zbawiciel w Piątek Wielki od żydów, to wszystko, y sroższą sromotą swoią, cierpi od Chřeścianaństwa, w czasie miesopustu. Cierpi w tym czasie Zbawiciel, złe náprzód iazyki, *Crucifige*, wołające, bluźniące, lżące, w niepoczciwych żartach wszetecznych pieśniach, lubieżnych dyskursach; nieuczciwe konwersacye, nieprzytłoyną myślą y żądzą; swawolne táńce, luszyki pianaństwa y tym podobne rozpustnego miesopustu hulania, sroższe tá bicz ná Zbawiciela, niżeli były u Ierolimskiego

Pragierza. Zeznała to rewelacya, w Historyach pamiętna, że wte dni przed domem jedynym, stawił się w oczach przechodzącym Zbawiciel wszystkich skrwawiony, od stopy do głowy zraniony, opowiadając że ci, co w tym domu hulali, tak go okrutnie ubiczowali, znaleziono w domu kilku młodzi, przez kilka dni, nigdzie nie wychodząc, hulających karty, kostki, grających, a co się przy tych grach wiąże złorzeczających bluźniących, zniknął w tym z oczu Zbawiciel, sama figura reprezentowana opowiadając: *Hic plangatus sum in domo eorum, qui me diligebant* Rospustne gry, krotosilne hulania, nie uczciwe tańce, złorzeczliwość, pijaćki, te miały w tym domu tak ubiczowały tak zraniały. Mądrze y prawie Bernard S. Imieniem Zbawiciela, y w osobie Jego mówił do grzeszników: *Magis aggravant me vulnera peccati tui, quam vulnera corporis mei.* Okrutniej miały rany, rany od grzechów ludzkich, niżeli kiedy zraniały biczem, ciernią, u pragierza katów ierozolimskich; Toż lubieżne imaginacye y myśli, roskosza cielesna uwiedzione afekta y żałosne frożey, niżeli cierniowej korony bodzce, skronie głowy leżutowaty bodź, y przerażają. Kalwaryi też y krzyża szukać nie trzeba, na Jezusa; Nieczystego ciała członki, naysroźszy krzyż na Zbawiciela wedle Pawła S. *Rursus crucifigentes Christum in membris vestris.* Ktokolwiek nieczysto, cielesnie się sprawnie, w członkach swoich, tyle kroć się grzeszy, Zbawiciela krzyżuje; Na tym Pawła S. fundamencie, Augustyn S. w osobie Zbawiciela mówi; *Gravior apud me peccatorum tuorum crux, in qua pendo, quam ista quam tu mihi ascendi.* Nieporównanie, nie wymownie sroższy, y cięższy krzyż na mnie (mówi Zbawiciel) grzechu każdego, bo miały po niewoli złość ludzką przybita, niżeli ten, na którym na Kalwaryi, lubo y złością żydowską, ale bar dziej własną dobrą wolą moją, y natodu ludzkiego miłość a wstąpiłem. Taki hulasz czy miesopust, rzetelny a okrutny, na nowe na Zbawiciela, gorzkiey maki wielkiey Piątek. Otoli zda mi się y ta tajemnica, w czasie miesopustu Ewangelia na pamięć nam, Maka y śmierć Zbawiciela przywodzi, *illudetur flagellabitur &c.* że ta reprezentacya gas chce czynić na miesopustniki, znać dając, że co tylko pod czas, wielkiego Piątku cierpiał Zbawiciel IEZUS, dla naszego zbawienia, to wszystko swoim sposobem, czeka rospustnego miesopustnika. Wielkopiątkowa Maki Pańskiey tragedya, wizerunkiem jest káźni miesopustney; Hulaszczy miesopust wielki y nadzny Piątek miesopustnikom wyrabia Piątek trogię Maki, złey śmierci, náygorszego pogrzebu. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Początey Panny, y przedziwney BOGA MATKI.

Wielki, frogi, nieszczęśliwy, smutnych rewolucyi, frogich mak, Piątek miesopustne rospusty, wyrabiaia miesopustnym krotosilnikom, bo co Zbawiciel IEZUS w Wielki Piątek na nasze zbawienie, to miesopustnicy cierpieć muszą, na sroższe uciech miesopustnych pohánienie; Maki Zbawicielową, w Wielki Piątek odprawioną, wizerunkiem jest tych káźni y nieszczęścia, które miesopust sprowadza na miesopustniki; Cierpieć muszą miesopustnicy, złe języki, iáko *Crucifige*; cierpieć muszą biczem, y ciąg, ostre ciernia, bodzce, krzyż cięższki, śmierć hániebną, pogrzeb zatył nieszczęśliwy, a tak dni Bachusowe, dni swawolney rospusty, obracają się im w nadzny, nieszczęśliwy wielki Piątek; to jest w czas nieszczęśliwey rozmaitego cierpienia tragedyi. Pierwsza jest miesopustu káźń, *Crucifige*, złych języków, cała złość iáko woiwoia, na swawolny miesopust bliących; Dał na łobie proba Dawid, skoro miesopustney rospusty, y lubieżnego dopuścił się karnawału, do tej biedy y káźni, przyznał się mówiąc o nieprzyjaciółach; *Circumdederunt me sicut apes.* Nieprzyjaciele moi, otoczyli y rążają mię, żwawemi, złemi, językami, iáko pszczoły żądłami. Woiował na Dawida Goliath Olbrzym, mieczem, woiował Saul włócznią, która nieraz usiłowała przebić Dawida; *Misti lanceam, putans quod posset tranfigere David cum pariete.* Podniósł na Dawida Syn własny rebellię, zbuntował poddane, zebrał wojsko, stoczył bitwę a przecie Dawid nie utyskuje, na miecze, włócznie, strzały, oręż, ale tylko na żądła złych języków, ktorými go nieprzyjaciele rążali, iáko pszczoły. *Circumdederunt me sicut apes.* A zkadże się te żądła iáko pszczoły wzięły y na Dawida wywarły. Wiadomo iáko pszczoły z ulow swoich, w czasie lata rozlatują się, po polach, ogrodach, na swoje roboty, nieuprzykrza się nikomu, nie rzuca na nikogo żądłami swemi, ale kiedy kto pośiągnie do ula, zechce miodu podbierać, tu już rozszalone pszczoły, ciałey złości iadu dobywają, tu żądła swoje wywierają; *L. irritata nocet* L. *inspirant mordendo venenum.* ziątrzone, rozszalone pszczoły, całym iadem swoim, siągających rążają. Y toć się stało z Dawidem, *Circumdederunt me sicut apes.* Pośiągnął Dawid do cudzego ula, porwał się do lubości cudzey słodczy, do Uryaszowej żony, a w tym razie y z tej miary, iáko cudzołożnica, tak nierządnicę, o ktorej Mądrzec; *Favus dissillans labia meretricis.* Plastr miodu usta nierządnicę, uciecha zaprawione,

Psal. 117.

Prov. 5:

włone. Skoro tedy Dawid cudzołożnym karnawałem, y nierządna rozpusta cudzy ul, zgwałcić się odważył, na tych miał na Dawida, słodczą lubości rokoszującego, iako z ula pszczoły nieprzyjaciele, kupić się, wypadać, y ostre mi, żwawemi, ięzykami, iako żądla mi, rażić poczeli, aż on lamentuje, *Circumdede runt me sicut apes; aperuerunt super me os suum.* Otworzyli, prawi, na mnie geby, y usta swoie, wywarli ięzyki, iako żadła, wołało co żywo na Dawida: *crucifige.* Bły zaby, iako wołały śmeci, buntownikem, zboycą, krwie rozlewca, Dawida w oczy przy woysku całym iego lżac y hańbiąc. Nie lepsi byli y inni nieprzyjaciele iego, na których ięzyki, iako na żadła, już nie pszczoł, ale węzow znouutyskuje: *Aperuerunt linguas suas sicut serpentes.* Złotrzyli na mie, nápoili iadem, złe ięzyki swoie, iako żadła węzowe. A to wszystko złe na Dawida sprawiedliwość Boża spuściła, za cudzołóstwo, że do cudzego ula poślagnął, za co BOG przez Proroka opowiedział: *Tu fecisti abscondite, ego faciam verbum hoc in conspectu populi.* Tyś skryć e cudzołożną cieletnością hulał, a ja rozpusta twoie ięzykami pokarze, które słowa rozpusty twoiey, *verbum hoc* rozgłoszą, rozwieszczą przed wzyślikim ludem, a tak z hańbią sława twoie, straciś poczdliwe imie reputacya, co żywo cie cudzołożę, krwie rozlewca, zboycą zwąć będzie. *faciam verbum hoc in conspectu omnis populi.* Gdzie uważyc potrzeba że rozpusta Dawidowa *verbum hoc* słowem iezycznym zowie, bo to nappewnieysza, że iako słowo, tak niepoczciwa rozpusta głosi się, tamá opowiada, y słyszeć daie; Tak gotowe zawsze żwawe ięzyki iako żadła, na rozpustne miesopustniki, którzy do ula niepoczciwey lubości, do słodczy iapetney, lubieżney uciechy sięgają; *Circumdede runt sicut apes.* Dobrey prawie jest Proverbiałisty Francuskiego, przysłowie: *Peccatum, & infamia, sunt inter se con-* 2. Reg. 12

fina. Z Pożadliwa uciechy w parze chodzą, nieślawnie ięzyki. A co za dziw! że na lastrzebiá ścierwem lubieżności pasącego się, co za dziw że na puhaczá pod pokrywka nocy, około cudzey podczciwości zalatuiącego, poczdliwsze ptaszetá kracza? co za dziw? że na hulaszczych miesopustnikow rozpusta, żwawe, álbo iádowite ięzyki *crucifige* wołając? *Circumdede runt sicut apes, aperuerunt super me os suum.* Nieczysta lubość od BOGA dawno, wrzaskiem, wołaniem osadzona, kiedy o sodomskiej rozpustie tak mowil: *Clamor Sodomorum, & Gomerihevorum, multiplicatus est.* Wrzask Sodomskiej lubieżności rozmnożył się nader. Niestawnie zawize głośna jest niepoczciwość miesopustna, y samá się głosi, y żwawe ięzyki hańbią, y rozstawiają. *Aperuerunt super me os suum.* Pierwsza to miesopustney swywoli káźń, żwawe ięzyki: *Crucifige. Illu-*

Adag. Gama

Po *Crucifige* następują frosze bicze na miesopustniki; Opowiedział to Psálmista: *Multa flagella peccatoris.* Wiele jest biczow na grzesznika, nie uydá miesopustni Psalm. 34

cy ciészkiej chłostí, frogich biczow ciągi. Zapowiedział Medrzec. *Cui va? Cui rix?* *cui sine causa vulnera? cui suffusio oculorum?* *nonne his? qui student calicibus epotandis* Biada, bitwa, swar, hańs, rany, slusy, bly, zaby, tym co szynku pianaństwa patrza, y pilnują. Przy kuślách, prawi, przy ley rozley, pracko się y krew rozlewa, a Pán gimnázista y student kieliszkowy, *Student calicibus epotandis*, pracko zapisze geby bolesnemi páragráfami, prackie tam będą *incisa, puncta, ciągi, rany, guzy, vx, rix, oculorum suffusio, vulnera.* Cicero Syná swego obiecadłá Greckiego náuczyc nie mógł, aż mu obiecadłó na keliszkach rozpisal, *Alpha, vita*, y tam daley, aby tak nie pił ażby łque grecká wymowil, a żeby pełniać keliszki, obiecadłó reprezentował *Student calicibus epotandis.* Tak miesopustnicy szkoła nákieliszkowe obiecadłó zakładają, zaczynają obiecadłó zraná, ale nie co się omyliwłay, miało *alpha, vita*, od *aqua vita*, zaczynają, ale na bita kończą. Na bity prask przychodzą, wedle Medrca, na pojedynki, bitwy, a zrad na guzy, y rany, *vulnera suffusio oculorum, nonne his qui student calicibus epotandis?* Plagi y chłostí, a pewne miesopustkowi ciągi, taka figura wyraził BOG Ieremiaszowi; Pokazał mu gármiec przy ogniu wrzacy, figurę miesopustney bieśiady, y zbytku, aż wnet potym spytany Ptorok, coby widział? zeznał: *Virgam vigilantem ego video.* Wiśi zawsze czuwająca laska, nád miesopustem aby go chłostała mocnemi ciągami *Virgam vigilantem ego video. ollam succensam.* za miesopustnym gármcem, zawsze chłostałá laská, następnie biczowanie, *multa flagella peccatoris.* Officerowie Rzymscy záżywali lasek z winney macicy, ktorými żoły daly biczowali, gdy co im przewinili; nie watpić że z winney macicy, karząca, chłostałá, za piatyki, y luszyki miesopustne laská wynika, bo nigdy lusztyczny miesopust uszyć nie może frogiey ciągi, y biczowania, *flagellabitur.* Po ciągach biczowania y ranach następują na miesopustniki cierniste bożce, o których sami rokosznicy, u Medrca znać daia: *Venite coronemus nos rosis, antequam marcescant; nullum sit pratum,* Sap. 2

quod non pertranseat luxuria nostra. Ukoronujemy skronie rozámí póki niepowieźdne; a niech

niech nie będzie taki y roli, ktoreby nie zbiegała lubieżność, y rozpusta naszą Teni ci był y u Rzymian, miesopustnych bieśiad obyczay, że przy ochotach luficznych rozami sie wieńczyli. Proszę tedy! iako długo roskosznicy cieszyli sie uciech swoich rozami? dobrze wiecie iako nie długo roze na gałazkach trwaia, iako wnet wiadna y padaia, o czym y łami roskosznicy zeznają, *coronemus nos rosis, antequam marcescant*. Kłaczmy na skronie różowe wieńce, poki roze nie powiedna, zwiedna roze, opadna z gałazek, coż zostanie? sam głóg samo ciernie, same bodzce. Wienczą sie roskosznicy, w uciechach rozami, a tym samym znać daia, że ich uciechy, krotofile, roskoszy nader pręko, iako roze wiadna, zostawia tylko w głowach ostre ciernie, srogie bodzce, ktore ich zboda, skrwawia, y zrania. Ukoronowana miesopustna rozpusta, ale rozami, ktore pręko niszczaia, a miesopustnie swawolni bieśiadnicy, boda sie męcza ostremi bodzącami, ktore im łamez ich roskoszy rodzą. Dobrze o tym Poeta: *U*

Ger. Camer. *rosa per medias effloret rosida spinas, sic Veneris nunquam gaudia, sente carent* iako roza bez ciernia, bez głogu kolczystego, nie rodzi sie tak roskosz cielesna, bez ciernistych bodzców, nie będzie, żeby rozpustniącego przerazić, skłóć, y zranic niemila: *Armat spina rosas, crescent difficili gaudia jurgio. Medio de fonte leporum, surgit amarum aliquid.* Głóg, ciernie bodące, z rozą razem; a roskoszami zawsze sie wiążą zgryzy, goryczy, niepokie serca y myśli, nudności, tęsknice, ktore iako cierniste bodzce, serce roskosznika boda, trapią, wędzą. Ewangeliczny to wyrok, Zbawiciela że cierniem wyrząia sie, *Curæ seculi & voluptates*, starania y roskoszy światowe, ktoremi sie boda, krwawia y rania, roskoszu ały. *Spinæ sunt, quia mentem punct. ambus la: cerant.* Uciechy światowe, miesopustne, daia sie we znaki, myśli y sercu, iakoby kolące ości, przenikają serce nie jednym zgryzem, y udreczeniem, ktore sie z samych uciech rodzą, a serce boda. Mądrym komentem Kortezyant, iako zowia, albo trenis Ferdynanda Cesarza, w czasie miesopustu, rzecz ta wyraził. Na dworze Cesarskim, dla dworu całego, Xiążąt, Komesów, Graffów, złożył zawołana faryna, z tym do kładem aby sie koleyna obszedzły, razem dopiero prezentowali, toby ktory z nich wskorał; w tym w puszkę, albo, w szkrzynkę faryniarską, iezą włożył, oczym Pánowie niewiedząc iakoby na prawdziwą farynę, idąc, bezpiecznie y śmiało, rękę, w szkrzynkę faryny każdy z przychodzących, wkładał, a tak sie o bodzce, y kolce iezą bodł, krwawił y ranił, a iako każdy niechciał sie z tym wydać, aby na śmiech y żarty dworskie, nie przyszedł, ranił sie z bolem swoim, a tak sie koleyna wszyscy obeszl, y skłóli, z uciechą Cesarską, y spólnemi potym a wzajemnymi żartami. Takac jest prawdziwie uciechą, miesopustna, do ktorey kto śmieley osiągnie, stroży sie zbodzie y zrani. Prawie zapowiedział Boetius: *Habet hoc omnis voluptas, stimulus agit furens: tes & nimis tenaci ferit ista corda morsu.* Ta iest wrodzona zły ucieche, prawyara, że bardziey zbodzie ostremi rózami, iako ciernistemi kolcami, nizeli uciechy swemi krotofilami, ktorými rozpustniki wieńczy, miesopustna krotofila.

Po cierniowym weńcu, następuje na miesopustnika krzyżowa szubienica, ktora kuchmistrza Pharaonowego potkala, za tego w miesopustnych przyprawach, wytwory kuchenne; Podczaszy y kuchmistrz, Pharaonowi dworzanie, do więzienia dani, iedneyże nocy, sen mieli wieńczy a osobliwy, Podczaszemu sie widziało, że z trzech látorośli, gronami winnemi obrodzonych wytoczył wino, y podał w pucharze, co tak wytłumaczył Iozef Pátryarcha; że po trzech dniach miał sie wrocić do honoru y urzedu. Kuchmistrzowi zaś zdało sie, że trzy kosze tonow y pasztetow dzwigał, a co tylko konszt pasztetniczy, wymyślić mógł wytworu, przypraw, y rozmaitości pokarmow, te wszystkie we trzy kosze złożone, niofi przed Krola, a ptasztwo zła uręce sie zobało, wytworne pasztetow y ciast przyprawy; *Videbam portare me omnes cibos, qui sunt arte pistoria, avesq; comedere ex eo.* Co tak wytłumaczył Iozef Pátryarcha: *Tria canistra, tres dies sunt, post quos Pharaon auferet Caput tuum, & suspendet te in cruce.* Za trzy dni, prawi poydziesz na szubienicę krzyżowa; co sie też tak stało. Tak różnego tłumaczenia, a wedle tego, różnego w tych dworach skutku, co zaprzyczyna? Ia też różnicy takiey przyczyna nayduze: Podczaszy ten zdał sie służyć łamey potrzebie; *Expressi, dedi calicem.* Ieden tylko kubek napełnił winem, y podał Krolowi, na zgaszenie pragnienia, a przeto na zły hák nie przyszedł, bo miara napoiu, z potrzeby, nie ma przygany. *Præteritam primus, præsentem proximus, hauri: fus, venturam extinguit, tertius iste sitim.* Miara przystoyności opisał Poeta. Ieden kubek niewadzi, bo służy przesztemu pragnieniu, drugi terażniejszemu, trzeci następującemu y przysztemu, daley zbytek. Nie przewinił tedy zbytciem podczaszy, że z trzech látorośli, winem ieden puchar napełniony, podał do napoiu, bo uczynił, co potrzeba kazala. Ale kuchmistrz aż nader do zbytku, na przepych, wytwory ciast wymyślał

Wymyślał y służył zbytkowi y rozpuszcie miesopustney. *Omnes cibos, qui sunt arte pistoria.* Co tylko palzetnictwo, przypraw, rozmaitości wytworów do smaku, do oka ná przepych, y apparencyę, wymyślić mogło, to wszystko wyrobił y we trzy kosze złożył Pharaonowi ná zbytek miesopustny; á przeto niedźnie zginał, nieszczęśliwie przyzedeł ná krzyżową szubienicę. *Auferet Pharaon caput tuum, & suspendet te in cruce.* Tak hánbi miesopustne bieśiady BOG, y ná fromotny hak dekretnie. *Suspendens te in cruce.* Wspomina Dyo Historyk obyczay Perłow starych, komedyi miesopustney: Złoczyńce iednego śmierci winnego obierali, czasu pewnego przybierali po krolewskú, sadzali ná tronie, bankietować, roskażować, y roskoszować, ná dzień ieden pozwalali, ná záutrz klími zbiwszy, ná krzyżowej szubienicy wieszali; Tenci czeka koniec rozpustne miesopustné, krzyż czeski, frogi, fromotny, ná zły hak, przywodzi ludzie miesopust: *Suspendet te in cruce.* Smierć czeka miesopustnika, y fromotnáy okrutnáy, ácz y ná tym świecie, nie iedna go hánbi fromota.

Po śmierci, pogrzeb nielepszy, ktorego do znał Ewangeliczny żartok: *Epulo: Epulabatur quotidie splendide.* Hulał co dzień miesopustował; áżci bieśiady lustryczne, y zbytki swoie, wiecznie nieszczęśliwym pogrzebem zakończył: *Mortuus dives, sepultus in inferno.* Umarł miesopustniacy bogacz y pogrzebion jest, w piekle. Co y koment Poetyczny wyráził, opisując Herkulesá, że w kuflu przez rzekę Acheron, do piekła szedł iáko w łodzi przeprawił, w tym znać piśnístwo iego wytknąć chce eli Poetowie. Nie wątpiwa prawdá, że pewnieyszy do piekła przewóz, w kuflach Bachusowych, niżeli w łodziach Charonowych; takich ná pogrzeb do piekła kuflę przewożą. *Sepultus in inferno.* Ná tym miesopustnego rozpustnika grobie, co zá nágrobek? Podobny, y taki, iáki sam sobie opowiedział za czasu Brunona Świętego, Doktor ieden Páryski, po trzykroć, przez trzy dni obchodu, pogrzebu, z trunny powstałacy y obwołujący: *Iusto iudicio Dei accusatus; Iusto iudicio judicatus.* Trzeci raz *Iusto iudicio condemnatus.* Sprawiedliwym Sądem Bożym iestem osadzony, obwiniony, potępiony. O, rator pogrzebowy iáki? Dekret Boży! ná rozpustne miesopustniki: *Quantum fuit in deliciis, tantum date ei tormentorum;* Ile sie żył roskoszował, tyle mak y kátowni niechay ná wieki cierpi y ponoši ná pogrzebie tym, łez, płaczu, lamentów, podostátku. *Ibi eris fletus, & stridor dentium.* Tam gdzie sie miesopustnik dostanie, w piekle, płacz lament wieczny.

Ná stypę tu nikogo nie próżá, ówszem odprászał bogacz: *Mitte Lazarum in Domum Patris mei. Habeo quinque fratres, testetur eis, ne & ipsi veniant in hunc tormentorum locum.* Znałomi, Kolligaci, kompania, miesopustney rozpusty, już potępiona, za zbrodnie swoie, woła ná pozostałych; kaycie sie, násza zguba, męka wieczná, ábyście tu do nas ná te maki, nie przysli, á zá miesopustne zbytki y grzechy, ogniem ognistemi ważami żmiami karmić y paść sie, smożá y śiarczystym ogniem poić sie, tu známi ná wieki muśieli. *Ignis & sulphur pars calicis earum.* Prześńcie rozpusty, bo ná też maki, ognie y pożary, z námi przydziecie, *in hunc tormentorum locum.* A móżemyli, przynajmniej ná pogrzebionemi w piekle, potępieńcami pożyć sie? bynajmniej! dáremno! Nie masz tu y bydz nie może Chrześciańskley kondolencyi, *Utrorse voluere capi.* Zguba ich, z nichże samych; sami ná lep roskoszy, pędem ná łeb lecieli, áż tu do piekła w padli. Niesławnyż to miesopust, który sie całą wiecznością w ogních nieugaszonych, nieprzepieczę. *Sicut pisces capiuntur homo, aves laqueo comprehenduntur.* O niebaczni miesopustnicy, iáko ptaszera ná lep, y pod sieć dla marney pástwy, z tamtąd ná rożenki, ná ognie; iáko ryby dla pokarmu, ná węde, z wędy ná ostre żelazá, ná płatanie, ná ogień, ná pieczenie, smáżenie; tak miesopustnicy dla łakości, pokarmu, nápoju, dla lubości ciała ná wieczny ogień przychodzą. *Ludendo capimur, bibimusq; ridendo venenum.* Igrzyská miesopustne, rozpustne uciechy chwytają krotofilników, y ná ogień wieczny w tracaá. O ludzie zapámietali! śmielac sie giniecie, wyskakując, w piekło skaczeć. *Dum capio capior.* Chwytać łakomie łakości, pożerać piekło y potępienie. *Brevis voluptas, longus dolor.* Krotkiey uciechy, wieczná męka przypłacać.

Konkluzya tragedyi, w miesopustcie, nieszczęśliwey, z Hieronima S. *O ignis infernalis luxuria! cujus materia gula, cujus fumus infamia, cujus cinis Gehenna.* O niepoczéwe, przekłete, złych żądzy, nie prawych uciech zapáły! obżarstwo was nieci, piśnístwo rożarza, dym niesławny y wieczney hánby, kúrzy, gnem y wiecznymi pożarámi męczy, á nigdy ná wieki, mak nie zakończy. Z tey konkluzyi, wy sami konkluduycie, iáko miesopustne czaly odprawować, iáko z Bogiem y w dobrym sumieniu, konkludować y kończyć mácie, ieżeli przyść niechcecie náognie y mak wieczne bez końca, których Boże uchoway káżdego, Amen.

W

KAZANIE



KAZANIE Wtore

Ná Mielopustne Nabozenstwo.

*JESU Fili David Miserere mei ; & qui praebant ,
incredabant eum. Lucæ 18.*

Mielopust , albo Atheusz , albo pobratym Atheusza ,
bezbożnik.

NA toć , ná to , mielopustná rozpusta , wyuzdana ná swywole krotofila , go-
dzi , żeby BOGA zniośła , á że niemoże , ná toś z cała náładza , aby Imię
Boskie , cześć y chwałę Bożą , y wszelką , ná BOGA pamięć zafumiła .
A co proszę ? ten ślepy żebrak przewinił ? że ná niego owe mielopustne ,
praebant , Bachusowe Procesyje , háłasne wstród nocy maszkarady , y plały ,
bii ! zábii ! wołaia . *Qui praebant , increpabant.* Oto iedyna w tym ślepym medyku
wina , od przechodzących tłumow , mielopustnych zgiełtow , że JEZUSA wzywa ; do
miłosierdzia iego woła : *JESU Fili David miserere mei !* JEZU Synu Dawidow zmi-
łuy się nádemną ! za to , JEZUSA Zbawiciela głośnie y usilne wyznanie , wszystkie te
tłumow przechodzących , pátosy , łáiania , fuki , huki , Chwała Bogu , że nie puki ,
qui praebant increpabant eum ut taceret. Oczywistych mielopustnych zgiełtow , y kom-
panii hulaczey exprefiya ! Násluchaliście się czasu osobliwie tego , mielopustu iakoby
z przekrypcy , ále cále złey , y nie Katolickiey , zbytkow szalonych , rozhulałych ,
krotofili pretendującego : násluchaliście się nocnych po bruku , po ulicach wrzaskow , krá-
żący po mieście Bachusowey kompanii i brzmiały wszeteczności o Wenerze , o Kapi-
dynie Rv^hhmami ulicę , przerażały się pocztówce uszy . A któż ich oto zgromił ? kto
zganił ? y kto nocnym grańceyom przeszkodził ? á kto z was przynajmniej żarliwie zabo-
lał y sarknął ? Niech że mendyk iaki BOGA Zbawiciela wyznaie , wzywa woła . *JESU
Fili David miserere !* áz ná niego fuki huki gromy ! niechbyieno mielopustney kompanii ,
álbo ná nie uczciwe żarty , álbo ná niebezpieczne pocztówce maszkarady y prześtráiania
[gdzie pod przybraną lárwa , pocztówce prátko szwankować może ,] mówie , kto
odezwał się z Chrześciańskim skrupułem , niechby rezolutnym sumieniem takowey kom-
panii oprzec się odważył , wnet by się ná niego , tysiąc gób otworzyło , ohuknęło ,
zgromiło , zpiorunowało . *Incredabant eum.* Takci cále mielopustna fantazyja , woli
o Wenerze , y sprośnych pieszczotach , słuchać niżeli o BOGU swoim , Tworcy y Zba-
wicielu . Tác iest mielopustnych uciech krotofili nieomylná przysada , że mielopustná
rospusta , krotofilu'ącym , BOGA z Serca , z pamięci , ust , y z apprehensyi wytrácaia .
Mielopustnie rozhulali krotofilnicy , pretko o Bogu zapomináia , Boga nie znáia , znać
go , y słuchać o nim niechcá . Rospuszczone nad granice przystóyności mielopustnictwo ,
w stepem iest y przewodnia do Atheuszostwa y bezbożności . Rozhulały mielopustnik
pretki Atheusz álbo pobratym Atheusza bezbożnik , Ad M. D. G. Cześć y Honor
Niepokalanie pocztowy PANNY , y przedziwney BOGA Matki .

WIednych Athenach raz znalazł Paweł S. Ołtarz z nápisem : *Ignoro DEO.* Nie-
znaiomemu , niewiadomemu Bogu . Otoli wczásie tym nieszcześliwym , mie-
lopustney rozpusty , po wszystkich Kościołach y Ołtarzach , względem wielu á
wielu , Chrześciańswa , y Katolictwa , pisać trzeba : *ignoro DEO !* Ołtarz ten , iest
nieznaiomego , niewiadomego mielopustnikom BOGA Prawego ; atcyndar wielu , w
czásie tym zapomina , nie wie o Bogu , nie zna BOGA áni Tworca , áni Zbawiciela ,
ktoremu by wdzięczną , cześć y chwałę oddało , nie zna Boga wízystko widzącego ,
wszechmocnego á Spráwiedliwego Sądzięgo , ktoregoby obrażać y gniewać nieśmieli .
Czasy te mielopustne , pospolicie wszyscy dniami szalonymi zowią , bo w te dni ludzie ,
nawet przed tym baczni y rozumni szaleia , mielopustnymi rozpustami , w ráncach ma-
szkaradach , piliatykách , kuligach , kárnawalnych operach , y reprezentacyach , á cò
gorza ! szaleia wielkim głupstwem , á tym , o którym Psalm : *Dixit in sapiens in cor.
de suo , non est DEUS.* Rzekł głupiec , szalenie w sercu , nie masz Boga ? Szaleia ,
cále

cale głupiecia ; w czas miesopustny , ludzie , bo sie znayduja tak zuchwali , rozpustni-
cy , że wszeteczna pafczka , bluźnić , sie , niesromać : nie masz BOGA ! wiecey zaś
takich głupców : *Dixit insipiens in corde , non est Deus* ; którzy zawiodszy miesopustną
swawolą tumnienie w frogie grzechy , pobłazając rozpustie swoiey , śmierć w sercu y
w myśli mówić : nie masz Boga ! A jeszcze wiecey takich ; którzy lubo nie cale tak
twierdza ale przecież y o Bogu , a wiecey o nieśmiertelności duszy , o piekle powatpiwiają.
Miesopustna bowiem rozpusta tych dni szalonych , do Atheuszowstwa , do bezbożności
prowadzi. *Dixit insipiens non est Deus*. Zapowiedział powszechnie o zbrodniach Ma-
drzec : *Longe Deus erit ab impiis*. zdaleka BOG od zbrodniow , nie tylko od ich duszy ,
z której go łanił , grzechami rugowali , ale y od myśli , y od pamięci ; y od znaiomo-
ści . ani pomysła , ani wspomni o Bogu , ani go znać chce za Pana swego , ktoremuby
pokłon , wierność trybut chwały oddali , iako powinni. Wielu z nich , cale nie u-
znają Boga , ná Niebie , w sercu swoim ; dopieroż nie uznają w uczynku y skutku żeby
sie przed obliczem Bożym tak sprawowali , iako powinni , żeby prawu tego , posłutne-
mi sie stawali , dla których złych spraw w rozpustnym czasie , náypołnitizych , *longe ab
impiis Deus*. Precz daleki BOG od miesopustników , y od ich znaiomości . Prawda to
jest Katolicka Apostolska , od Pawła S. zapowiedziana , że wszyscy ludzie , *in ipso vivi-
mus , movemur , & sumus*. Żyiemy w Bogu , y wszystkie poruszenia nasze w Bogu ,
bo BOG nieograniczony , ziemie y Niebo , y powietrze y wszystkie świata miejsca , y
rzeczy nápełnia obecnością , nieograniczoności swoiey , a za tym wszystkie stworzenia
Bogiem sie nápełniają . Otoli grzesznik rozpustnik , wedle Madra , zdaleka od Boga ,
nie odległością ciała , ale odległością serca , afektu myśli , uznania , wiadomości , że
ani czci , ani znać Boga Tworcy swego chce . Ten jest sens , Hieronima S. *Peccatores* Hier. Epist. ad
recedunt a DEO , affectuum , non locorum spatiis. Zbrodniowie oddalają sie od Boga , złym Damasum.
sercem , nieporządnym ku stworzeniu afektem , lubo nie miejscem . Zeznawał przed
całym światem Augustyn S. , iako w młodym wieku manicheyską Sektą zwiedziony ,
iako w lubości ciała , y uciechy świata zabrakł , tak sie precz od Boga oddalił y stronił.
*Tacum non eram , & me tenebant longe a te , quæ , (voluptates) diviserunt inter me &
te*. Ubi eram ? quam longe exulabam , deliciis domus tuæ . anno illo sextodecimo ætatis meæ.
Boże mój wstydze sie tego , że z młodu nie byłem z toba ; trzymały mnie łakości świata ,
lubości ciała , które mnie od ciebie odstrychneły , oddaliły ; a gdzieżem ja to był ná
ten czas sie zabiłakł ? kiedym sie od ciebie BOGA mego oddalił . O iako dalekim wy-
gnaniem zostawałem od ciebie BOGAmego oddalonym , y od pociech twoich Boże ! a to
w roku szesnastym wieku , gdzie sie lubość moja , z łakoćmi , światá , za lubościami
ciała , uniosła od ciebie BOGA , pierzchnęła , y precz w dalekie strony pieszczoty ży-
wota zabięła . *Profectus eram abs te in longinquam regionem , ut substantiam dissiparem* 1. 4. Conf. C.
in meretricias cupiditates. O mój Panie ! o mój Boże ! toć w dalekie strony , zacięłem 26.
sie od ciebie , uciechami wieku młodego , wielki marnotrawca darow twoich , łoząc y
marnując zdrowie siły talenta , ná nierządne y niepoczciwe pożadliwości . A nie wten-
że sposób y pierwszy Ociec narodu ludzkiego , dał przykład zły ná sobie , oddalenia sie
od Boga , a to łakomstwem ku łakości iabłka zakazanego , którego iako sobie pozwolił ,
tak precz daleko od Boga zacięł sie y zabięł , że BOG stapiwszy do Raju wołał :
Adam ubi es ? Adamie gdzieżes to sie zacięł , y zabięł uciekając od Boga ? uwo-
dzac sie za marnością łakości ? Nic pewniejszego , iako że rozpusta miesopustna , łako-
ci , uciechy świata , roskoszy ciała nader daleko ludzi od Boga oddalała , y zaganiała .
Wyświadczył to Abraham , lusztycznemu , y zbytkującemu bogaczowi , za miesopu-
stne piatyki , zbytki , w piekle pogrzebionemu . *Epulabatur quotidie splendide ! sepultus*
in inferno. Ten z piekielnych ogniów wyizrał , obaczył Abrahama przed Bogiem , a
ná łonie Abrahama Łazarza , suplikując , aby Abraham krople przynajmniej wody , ná
spalony izzyk jego zessał przez Łazarza : *Mitte Lazarum , ut intingat extremum digiti in*
aquam , & refrigeret linguam meam. Odpowiedział Abraham ; *inter nos & vos , magnum*
obdolo firmatum est. Miedzy miesopustnym od lusztykow , bogaczem , a miedzy Niebem
y Bogiem , wielka utwierdziła sie przepaść oddalenia odległości . Precz rozpusta odda-
ła , od Nieba od Boga miesopustniacego Bogacza , *Epulabatur quotidie splendide Chaos*
magnum firmatum est. Niezgodził sie miesopust z Bogiem , Adherentów swoich na tych
miał , od Boga odwodzi , do bezbożności ludzi prowadzi , przeciw Bogu podwodzi .
A to wyraża y reprezentuje sama rozpusta , z cudzych krajow do Polski wprowadzo-
na denominacya : *Carna valle*. ktore slowo z innemi tłumaczy Lanuza : *Caro valet ,*
caro prevalet. znać sie daie w samej denominacyi , iako w miesopustnych krotosłach ,
ciało y cielesne zadze , y zmyślności nád podczciwość , nad cnota , nad Bogá przeważa-
ją . Iakoż dał znać o tym Job , mówiąc o niebożnym rozpustniku ; *Tendit adversum*

- Iob. 15. *Deum manum suam; & adversum omnipotentem roboratus est.* Nie cności y zbrodzeń podnosi iako bezbożny, na przeciwko Bogu take swoje, y na przeciw w zechmocnemu nateżył sie, utwierdził sie y umocnił, pewnie nie żeby Boga przemógł, ale żeby sie Bogą wyrzekł, y żeby Boga w sprawach swoich nie wzywał, y nie uznawał. Wspomina Pisano S. iako rod olbrzymow wziął sie na świecie z niepoczątkowej pożądliwości Synow Bożych, to jest żyjących w zaimości, y wzywaniu Boga, idących od dobrego Setha, do corek y synow ludzkich, nie wyznających Boga, idących od Kalma. *Gygantes autem erant Super terram, in diebus illis.* Za czasu Noego Olbrzymi byli na ziemi. *Postquam enim ingressi sunt Filii Dei ad filias hominum, illaque genuerunt, isti sunt potentes a seculo, viri famosi.* Synowie Bo cy pobrali w Małżeństwo corysynow ludzkich, a tak z tych porodził sie Olbrzymi, którzy na ten czas na wszystkie nieczystości ciała wylewali sie, za co też, za ten karnawał, BOG powzięcny świat cały potopem zalał. O tych Olbrzymach z karnawału urodzonych, karnawału, to jest lubieżności pilnujących, koment uczynili Poetowie, że na Boga podnieśli woynę, y z Bogiem wojować śmieli. Czym wyznali iako mięsopestne swawole, karnawały, lubości ciała walczą z Bogiem, a ile z nich, waga sie znosić Boga, a że nie mogą, przynamniej znoszą Boga z serca swego, z duszy swojej, y z pamięci, na koniec y z wyznania y znaiomości. Zdał sie o tym namieniać y Psalmista: *Tota die cogitaverunt iniquitates in corde; tota die constituebant praelia.* Iako cały dzień mięsopestnie zbytkując; rokoszując, o nieprawości myśleli, w sercu swoim, iakoby z tym żądzą swoim dogodzili, tak zaraz wojnę na Boga podnieśli, aby cześć y chwale jego, obserwancya prawa jego, uznanie y wzywanie Boga zniesli. Nowa to na BOGA Gygantonomachia, mięsopestna krotosila; Rzywo za tym na nią następuje Efreem S. *Ubi est barax, & chori, & plausus, manum, ibi virorum tenebrae, mulierum perditio, Angelorum tristitia, diaboli fetum.* Gdzie prawi, brzmia lutnie, chory muzyczne, plesy, tańce, skoki zgiełt czynią, tam męszczyzny oćma pośada, niewiały zła lubość zagubia, Aniołom smutek sie stać, czarta y piekłu uroczyść y święto odprawia. Mięsopestna rozpusta sama swawolę uciech swoich, Bogą sie wyrzeka, do czarta przystaje. W tymże sensie; o mięsopestney krotosili wyznał Tertulian: *Omne demonium saginat.* Ze rozpusta Bachusowych dni wszędzie lakie czartowstwo tuczy, obfitemi grzechami, kiedy ludzie uwodzi, y zwodzi, swawolnymi uciechami. Chryzostom S. komedye, lubo to samych komedyantow tańce, plesy, tylko przez w dowisko, patrzących gorzące, nazywa Diabelskim warszlatem, mówiąc do komedyanta: *Diaboli confites officinam.* Na innym miejscu: *Sathanice sunt theatra.* Szatańskimi piekielnymi zowie theatra komedyi mięsopestnych; a coż by mowił, o maszkaradach, tańcach, y spolney mięsopestniacych rozpustie? wszystkich wobec jednoż zdanie Doktorow, którym komedye, igrzyska kuglarskie, dopiecióż swawolne maszkarady, bezpieczne, y szpetne opery, rozhułatały iako pompa czartowska, Ceremonie piekielne, sakramenta szatańskie, bezbożność y bałwochwalstwo potępiają sie. Salwianus takowa komedyi, oper, maszkaradow rozpustę zowie *Sacrarium Veneris.* Zakrystya Wenery Chryzostom S. *Publicum incontinentiae gymnasium.* Publiczna nieczystości szkoła. Tertulian: *Arx omnium turpitudinum.* Kasztele wszelkiey bezbożności y niewstydu. S. Piotr Damiani, uciechy mięsopestne zowie: *Sacramenta diaboli.* Sakramentami diabelskimi na obelge Boga, zniewage prawcy wiary, y Swietych Sakramentow od piekła wymyślonemi. Augustyn S. zowie pompa diabelska; ktorey sie na krzcie S. wyrzekamy: *Quid tibi cum pompis diaboli quibus renuntiasti.* A coż to jest Chrześciance, na pozor zmyślony? wyrzekł sie na Krzcie S. czarta y pompy jego, a znowu komedjami, maszkaradami, mięsopestną krotosila, do tey sie pompy czarta wracasz? toż mowi S. Antyochemus: *Hoc erit pompa diaboli, adversus quem, in signaculo fidei, ejuramus.* Mięsopestna swawola jest czartowska pompa, ktorey sie na Krzcie wyrzekamy, gdzie do Boga przystawamy. Tymże dokumentem na też swawole następuje Ephrem S. *Hodie conjugantur Christo, cras renuntiant, & ab negant.* *Hodie Christiani, cras Ethnici, hodie fideles, & servi DEI Cras Apostatae inimiciq; DEI.* Mowi tak o spektatorach komedyi, Oper, maszkaradow, a dopieroż to bardziey mowić trzeba, o samych sprawach, takowey mięsopestney krotosili. Dzisiaj, prawi, w Kościele udając sie na nabożeństwo na spowiedź y Komunię łączą sie, przyłączają z CHRYSTUSEM, jutro na komedyi, na operze, maszkaradach, plesach mięsopestney swywoli, odstają od Chrystusa, zapierają sie go. przystają do czarta. Dzisiaj Chrześciance, na zaiutrz bałwochwalcy y poganie; dzisiaj wierni, y słudzy Boży, na zaiutrz Apostatowie, słudzy czartowscy, nieprzyjaciele Bożi. Tymże sposobem następuje stary Tertulian, na podobne swawolne mięsopestne uciechy: *Quale est enim, de Ecclesia Dei, in diaboli Ecclesiam tendere? illas manus, quas ad Deum extuleris*
- Tertul. 1. 25. de spect.

extuleris; post modum ludendo fatigare? & eo ore, quo amen in sanctum protuleris, mihi testimonium reddere. Proszę po iakie mu to jest, z Kościoła Bożego ná komedye, maszkarady, miesopustne hulania chodźć do kościoła czartowskiego? w Kościele ręce do Boga wznosić, a wnet ná zgicicie miesopustnym temż rekoma klaskać? A dopieroż sroźsza rozpusta, te ręce nieczystymi akcyami mazać y háńbić! po iakiemu to jest? temi ustami w Kościele Bogu chwale dawać, Amen ná święte rzeczy wołać, a potym na igrzyska swywołnych, ná komedych, komedyanrow plauz dawać. A dopieroż nierozumnie gorsza! sprosne dyskursy prowadzić, niewygodne pieśni wyspielować, wszecieżnie bluźnić! A przeto poważnie do wiernych owiec swoich mówił Chryzostom S. y oświadczał się. *Proinde vos frequenter hortatus sum, ne quis eorum qui huc veniunt, divinae doctrinae fruium tremendi quoque ac mistici, participes sunt sacrificii, ad illa irrisoria spectacula, ne divina cum daemoniacis misceret mysteria.* Dobrze pomnieć możecie iako was często upominam, oblige, aby ktokolwiek w tym Domu Bożym, słuchał słów Bożego y stał się uczestnikiem, tajemnic Bożych, wiecety od rą, nigdy przeniędy, ná widowiská komedye, chodźć nie ważył się, a żeby tajemnic Bożych z diabelskimi igrzyskami nie mieszały nie profanował. A jeżeli światowe komedye, y igrzyska, y widowiska, świeci Doktorowie za pompy za obrządki czartowskie sádzili! a iakimi rozumiecie nie burza się gromami, ná swawolne maszkarady, nieuczciwe plesy, swawolne, y karnawalne nie tak uciechy, iako zgicety y rozpusty, w ktorých to zgicetach pospolicie tercá swawolnie miesopustujące, y ciała ná bałwochwalską ofiarę, nieczystości, czartowstwu, ná uciechy oddają się. Wyswiadcza Otorysz, a wásze doświadczenia, dowodzą. *Ad aram luxuriae in theatris, quasi victimae trucidantur.* Kat nawalne komedye, igrzyska, zgicety, ofiarzem są nieczystości, zakrytya albo bałwochwalska Wenery, *Sacrarium veneris.* Tam się ciała y dusze miesopustnie krotofilujących, niewygodnie lubości ofiarują. Arcywielu Doktorów zdaniem, zbrodźci, rozpustnik, stał się bałwochwalcą, bo afekt y cześć Bogu powinna, ná rzecz stworzoną ná uciechy z grzechu, przenosi. Mówi mądrze Carthusianus: *Qui concupiscentias fovet, idololatra est.* Kto się złym pożądliwosciom dać powoli, bałwochwalcą jest. Augustyn S. *Bacchanalia, sunt diaboli sancta.* Miesopustny czas, jest to czas diabelskiej uroczystości, y poćiechy, w ten czas co żywo, piánstwem, nieczystością czartu ofiarę oddaje. Pawła S. wyrok ten jest: *Quorum Deus venter est.* Miesopustniacych w krotofilach biesiadach lustycznych, w roskoszach, brzuch jest Bogiem. A co isńcyszego, że miesopust prawego Boga nie zna, weń niewierzy. Oczywisty bałwochwalcą brzuch ma za Boga. Miesopustne krotofile ná bezbożenstwo wychodzą, do Aheuszolstwa prętko y łatwo, miesopustniacych przywodzi. Procz przywiedzonych dokumentów, wyraźny tego wizerunek Ianowi S. w objawieniu pokazano: *Vidi mulierem sedentem super bestiam coccineam, plenam nominibus blasphemiarum, mulier circumdata erat purpura, & coccina, & in auro nuda, & lapide pretioso, & margaritis, habens poculum aureum in manu sua, plenum abominatione & immunditia ejus, & in fronte ejus nomen scriptum: Mysterium.* Właśny wizerunek miesopustney krotofilki, w postaci niewiały od złota, purpury, pereł, drogich kámieni, przybrány strojney, popituiący się puharem, czyli kufem, właśnie ná ten czas swywołny, a puharem pełnym, wina obrzydliwości, y nieczystości: *habens poculum aureum in manu sua, plenum abominatione & immunditia fornicationis.* Ná czele tey miesopustnicy, Puharem miesopustna kompánia zwabiający, napisano: *Mysterium* tajemnica. A miesopustnica ta siedziała na bestyi krwawey y purpurowey, pełna imion, bluźnierstwa. Słyszeliście pokazany Ianowi wyzerunek, niewiały miesopustnie od złota, pereł, kámieni drogich, ná miesopustną rozpustę przybrancy, ná czele iej napisano *Mysterium*. Niechże się nie co godzi około tego wizerunku, pobocznymi reflexyami zabawić. A ná przód co ma za sprawę ten nápis ná czele? *Mysterium*? tajemnica? znać zda się wielom niezrozumiana o wielu miesopustnicach z puharem ná kolacye, bale, a szambel wylatujących y zwabiających inne, z kąd iej stać ná to kosztu, expens, ná te apparencyje pereł, drogich kámieni, złota? o małżonkościach dochodach niesłychać? a przecież buczno, zawsze bogato, dostatnie, fortunnie! zda się to nieiednemu tajemnicá! A Ian S. wytłumacza, że była *meretrix magna*, główna, wielka, zawołana nierzadnica, puharem ná biesiady, ná miesopust zwabiła. *habens poculum aureum*, a nieczystymi, amorami, apparencyje bogate y fortunne gromadziła. Nie ieden w Polsce, bá y w innych Państwach, nayduie się, *filius prodigi*, Marnotrawiec zebrány od antenatów fortuny, *consumpsit substantiam cum meretricibus*, bogatą fortunę wyłożył, y stracił ná nierządy; alboż bowiem iedna ná to tylko była Kleopatra, która wedle Iozefa, uśmieła się lubością ciała, w króć w amory Antoniusza Rzymskiego Hermana: *Quam obrem*

Chrys. Hom.
1. de ver. Ap.

Ofor. h. 1

Dyon. Carth.

August. in
sent.
Philipp.

Apoc. 17

Iof. in Antiq. *obrem Antonium continuo sollicitabat, ut aliis ablata, sibi largiretur.* W kradzsy sie w amory Antoniusza, troskać nie przestawała aby te fortuny, które innym napaść, potencya, albo woyna wydarł, sey dąrował, y nādāł. Potrafiła te Kleopatty, cała y naydawnieysze lamuze, u nieszczśliwych inamoratow wyłowić. Nie ieden młokos fortunat, u Quintiliāna po niewczāsie lamentuie: *Quibus artibus, miseram meam simplicitatem sollicitavit? deinde tenuit, denique quantamcumque substantiam, serui amator in ejus sinus egererem. Pauperem me fecit, deinde ferre non potuit.* A kto wypowie sztuki nierządnic? Iakiemi w serce sie w kradła, y w amory i wkradłszy, prawi, opanowała mie, y na to przywiodła, żem cała fortuna, na nie wyłożył, wyłożywszy nakoniec na nie substancya, wgardziła mna, skoro mie z ubożyła. Poty sie offertowała, poki co drogiego umnie czuła. Nie ieden fortunny tak usidlony, by sie dłużyć zastawiać, kredytować, poddane zubożyć, siebie z fortuny wywnętryć, nie to, gotow tysiącami, na nierządnicęłożyć. Tym kunsztem Atheńska nierządnicza do takich bogactw przysła, że wszystkie w obec Athenczyki w skąrbach przechodziła; a kiedy Alexander Wielki, mury, kálztele, w Athenach poobalał, ofiarowała sie mury wszystkiey wieże wystawić (na co było trzeba, miliony, milionowłożyć) byle na murach wyrysować pozwolono: *Alexander everit, restituit Pria.* Alexander obalił zeprował, Pria naprawiła. Nayzyskownieyszy co do fortuny, w miesopust, nierząd. Bydz moze y ta konzyderacya, na czele miesopustnicy, napisano *Mysterium*. Taimnica. Zdamis nie uideznego miesopustnika w głowie, zawsze iako u Nabuchodonozora, *Mysterium consilii*. taimnica rady. Sili sie na tym głowa, suszy mozg, na inwencya, zkad by na poculum na biesiade na miesopustowanie pieniedzy zaciagnąć? U wielu isci sie co Hieronym S. zypala: *Sapius tela, arma, instrumenta vertuntur in pocula.* Arcy wielu wojenne Rynsztunki, szable, panćerze, koncerze, przylbice, kałkany, ida na kusle y puhary; a czesto w szynkach wiecey instrumentow rzemieśniczych znaleść moze, w kredycie, nizeli na iarmarku w kratnie; a czasem studentskich ksiąg u szynkarki, nizeli u Bibliopoli. Podobno tez y przeto, u nierządney krotofilnicy, na czele napisano, taimnica, *Mysterium*! że takowe osoby, chciały by niepoczciwosci swoje utaic, y mieć zaniewiadome taimnice, ale ta taimnica na froncie samym, na czele kazdemu widziana, *in fronte mysterium*. Naysztuczney na utaienie iako na *mysteria* sily niepoczciwe krotofilnicy BOG ie wyiawia y publiczna wiadomoscia, odkrywa. *Tu fecisti abscondite ego faciam palam.* Chciałyby sie wielu takich czesto taitć, zniewstydami, ale nie moga, bo BOG na oflawe y hanbe, sprawiedliwie wyiawia. A dopieroz nigdy sie nie zgodzi *mysterium* taimnica z puharem. *Habens poculum aureum, in fronte mysterium*, na czele takie taimnice wszystkim widzalne, latwo widziane przy pianaństwie przy puharach, naytaiemniejszy sekreta. O Bachusie y Wenerze, dawna u Poety przypowieść: *Mille fecereta Canit.* Iako sie na piie, albo in amorie, y naysiekretnieysze rady swoje albo interressa, wyspiewa; z tey mialy malarzski kunszt zawsze Bachusa y Wenera malował obnazong. Bo ani Bachus, ani pianaństwo ani Wenus, ani zła nieporządna miłosć z czym sie utaic y zakryć moze. *Quis inter Cyathos rexit, quod latere eum cupiebat.* Pytał sie Ambroży S. a iaki y kiedy, przy puharach y szczodrey poczesnie, sekret albo taimnica kiedy ukryta? *Pleriq; vino utuntur ut equuleo, & quibus tormenta non eliciunt viderem produtionis, tentant bibendo.* Sztuczney zdradliwa u wielu ochota, ktoregoby sekretu nie wyčerpneli przez tortury, dochodza, y dowiaduię sie winem, racza czestuis, a cudze taimnice wyslawiaia. Nabuchodonozor rade wojenny publiczny, Pánstwa swego nazwał: *Mysterium consilii*, taimnica rady, boć naysztuczney publicznym obradom, taimnosc y sekret. *Consilia tamdiu tuta, quamdiu tecta.* Poty publiczne rady, pewne poki sekretne. Taką taimnicą rady, Rzymskiego Senatu zachwalał Valerius Maximus. *In Curia Romana, tantum, Senatorum de consiliis, silentium fuit, ut in tanto numero, non dicam unum, sed neminem, audisse crederes, quod tam multorum auribus fuit commissum.* W Kapitolium obrad Rzymskich, tak scistym Senatorow milczeniem, chował sie sekret, że sie zdalo, iakoby zaden nie slyszal co sie od tak wielu uradzilo. Niestety na Polskie *mysterium Consilii*, obrady! na ktore nie iedna nie dzieś sta ziezdzia, *Mulier habens poculum aureum.* Niewiasta miesopustnie krotofilnica, z tad codzienne kollacye, piiatyki, tany, a przy poculum aureum, nullum *mysterium*. Przy czestey koleyny, ani zdrowey, ani sekretney rady, niepytay! Nie publiczna w Polscze zda sie obrada, ale prawdziwy karnawał, na ktory wiecey sie nazezdza, *multis tenentes poculum aureum*, miesopustnie, nizeli Senatorow albo Pospow. Uważyc zaś że u tey miesopustnicy w raku *habens poculum aureum in manu*, Ian S. zeznal w raku puhar pełny, nieczystosci y niepoczciwosci; *Poculum plenum abominatione, & immunditia fornicationis.*

Ambr. l. Off.

Tacitus

Valer. Max.
l. Hist.

tionis. Boć to wedle Hieronima S. *federata vitia, ebrietas, & libidinis*. Poprzy
 sieżony związek nieczystości z pijaństwem. I wedle Medea; *luxuriosares est, vinum* Prov. 23
 Pijaństwo, wino, podniera jest niepocząciwey ciała lubości. Wedle Ambrożego S. *Pa-*
scitur libido convulsis, nutritur deliciis, vino accenditur, ebrietate inflammatur. Luszty-
 czne piatyki, y biesiady; pokarmem są lubieżności, rokoszne życie; po-
 mnożeniem jest zły poządliwość; áczyste y gorące napoje, płomien żarza ná požat
 wszeteczności. A przeto y tá miesopustnica z puharem, *habens poculum aureum*, wiel-
 ka nierządnicza, *meretrix magna*, zapowiedżiana. Pospolity tor lubieżności pijaństwo,
 wedle Hieronima S. *Venter mero astuans, cito despumat in libidines*. Zwyczajnie po-
 culum plenum immunditia. Puhary, kolejny, nieczystość a sie nápełnia. Cały to mie-
 sopust ná pijaństwie, y nieczystości, rokosz swoje zasada. A co zá tym idzie, oto,
 in fronte mysterium, u miesopustney krotofilnicy, y podobney miesopustu kompanii,
 Wiara S. tylko ná froncie, ná pozor, ná oku, po wierzchu, nie wewnątrz, nie w
 sercu; u miesopustnictwa gotowe Atheuszowstwo. A za nie to sie wyraźnie znać dać
 kiedy tu miesopustnica, z puharem pełnym nieczystości osiadła ná bestyi, pełney imion
 bluźnierstwa; *Sedentem super bestiam coccineam, plenam nominibus blasphemiz*; Rospu-
 stne miesopustnictwo, gotowe przeciw Bogu bluźnierstwo, bezboženstwo. Nieprá-
 szego, iáko bluźnić, wyrzec sie, á cále nie znać Boga, kto sie rospuły miesopustney
 chwyć. In manu poculum plenum immunditia, in fronte mysterium. Ná czele miesopu-
 stników, ná zbyciu tájemnice wiary; Niewstyd każdy, á zwłaszcza wyuzdany, łacina
 wyraża: *Atrivis fronte*. bez czoła, wytartego czoła; iedno, co bez wstydu, ná wy-
 tartym czele niewstydami, ośać sie nie może prawdziwa wiara, zetrzeć sie z czoła, nie
 wstydem znieść y zgładzić musi! In manu poculum, in fronte mysterium. Táć
 to jest, *bestia plena nominibus blasphemiz, habens capita septem*. Beitya pełna imion
 pełna imion bluźnierstwa, o siedmiu głowach; to jest, *habens septem capita peccata*.
 O siedmiu głównych grzechach, miesopustna rospusta, która miesopustniace, przez po-
 culum in manu, plenum immunditia, w puharach pełnych czystey kolejny, pełney
 nieczystey ciała lubości, to jest przez pijaństwo y nieczystość do bluźnienia Boga, do od-
 stępstwa wewnątrz y ná sercu, y w skutku wiary S. do odstęptwa Boga, y do zbłuźnie-
 nia, do bezboženstwa zawodzi. *Vidi mulierem habentem poculum, sedentem super bestiam*
plenam nominibus blasphemiz. Uznał y zeznał to S. Tomasz Villanova; *Libidinosus neq;*
Deum neq; Sanctos reveretur. Nieczysty człowiek, ani Świtych Bożych, ani samego
 Boga łobie poważa; bo ani prawdy o Bogu, o strasznym sádzie, opotapieniu złych,
 uważa, álbo záć chce, iáko Paweł S. zapowiedział: *Animalis homo non percipit ea,* 1. Cor. 2
qua sunt spiritus. Człowiek bydlecy páłły żyjący, wedle owego od S. Thadeusza wy-
 świadczenia; *qua tanquam bruta animalia norunt, in his corrumpuntur*. Co tylko zmy-
 ślim cielesnym zná, w tym sie przez obżarstwo y nieczystości psuá. A iáko bydlecy
 żyją, iedzą piá cielesná lubościá rokoszuąc: *homo animalis*. W ten sposób mieso-
 pustniacy, iáko bydle nie pozná co jest ducha; to jest Boga y wiary, náuki iego niepoy-
 nnie, nie zna, nie wchodzi do głowy Bog y wiara miesopustniacemu. In fronte my-
 sterium, ná łamym przed głowá frontem, bo *non percipit ea quæ sunt spiritus*. Nie może
 sie mu zmieszczyć w głowie prawdziwa wiara o Bogu y tájemnicach, prádko táki powat-
 piwá, prádko bluźni, y do bezboženstwa zabłądza. Táć sádził sam czart, że pierwsze
 rodzice nasze, náprzedzey przez obżarstwo y zbytek łakości w pokarmie, (czym y w
 miesopust ludzic zwiodzi) do bezboženstwa uwiedzie; kiedy prowadząc rodzice pier-
 wsze do iedzy iáblka, nád z-kaz prawego BOGA Tworcy, przyrzeka zaraz obojgu;
Eratis sicut Di. Będziecie iáko Bogowie. Iuż tam zaraz ná poczatku świata zámyślał
 bies, ufundować bezboženstwo álbo bałwochwalstwo, ná wielu bogactw trzymaniu y
 czci zawisłe, y tak sádził że tego przez obżarstwo dokaże, że Adám y Ewa obżarstwem
 uwiedzeni, łatwiey odstąpią prawego Boga, á raczey samych siebie za Bogów poczytá.
Eratis sicut Di. Nie mógł czartowski sprawcá fałszerz Balaam inaczej Izraela, od pra-
 wego Boga odprowadzić, áż ich w przód, w nieczyste moabitek amory, á zniemi w
 miesopustne biesiady w prawit: *Fornicatus est populus, cum filiabus Moab, quæ voca-*
verunt illos ad sacrificia, ac illi comederunt & adoraverunt. Wypertławadowána łatwo I Num. 25
 izraelitom, z Moabitkami wszeteczna ciała lubość, wnet ich od Boga od wiodła, do
 bałwochwalckiego miesopustu skłoniła. Zgrzeszył Izrael wszetecznością ciała z Moabi-
 tkami, Moabitki wnet Izraelity do ofiar bałwochwalckich, náмовiły, á Izraelitowie
 zasiedli z Moabitkami w biesiady miesopustne, iedli, pili, Boga sie prawego wyrzekli,
 pokłon bałwanom oddali: *Fornicatus populus comederunt & adoraverunt*. Torowny go-
 ściniec do bezboženstwa do bałwochwalstwa miesopust, ná zbytku biesiad, y nieczy-
 stey lubości osadzony. Toż y powtore ná puszczy uczynił Izrael, gdy miesopustniac Boga
 prawego

- Exodi. 32. prawego odstąpił: *Sedit populus manducare & bibere, & surrexerunt ludere.* Złota Izrael iść, pić, mięsopustnie biesiadować, y powstał, tańce, plesy, około złotego ciela czynić, a przez mięsopust przyszedł do bałwochwalstwa, BOGA prawego odstąpił. Wiadome jest, a niestawne w piśmie świętym, Synów Helego, náywyższego w starym Zakonie Kapłana, mięsopustnictwo, iako ofiarowane Bogu mięsa, z garnców ludowi wydzielali, iako zniewiastami przysionków, przybytku Bożego pilnującemi nieczyłości i prołne broili; aż ich wnet Pismo, Atheuszami, bezbożnikami opowiada: *Porro filij belial, filij Heli, nescientes Dominum;* Synowie Helego, Synowi mięsopustnego Bożka Beliala, nieuczniacy prawego Boga *Filiu Belial nescientes Dominum.* Dáwid dopuścił się z Bersabeą karnawału; aliż mu Bog przez Proroka wyrzuca; *Blasphemare fecisti inimicos Domini.* Twoje cudożółstwo w prowadziło do Izraela, imienia mego Boskiego zbluźnienie, *blasphemare fecisti.* Tenci karnawał y salomona bezbożnym, 3. Reg. 11. prawego Boga odstępcą uczynił: *Depravatum cor ejus per mulieres.* Skoro się z Egiptankami, małżeństwem Pogańskim zmazał, tak się w niewiastach tych zakochał, że boga odstąpił, a bałwanom ich bałwochwalnice powystawiał, y pokłony bałwochwalckie oddawał. W nowym zakonie dało się widzieć co umie karnawał, wszystkich Heretyarchow bezbożność, na obżarstwie y nieczyłych amorach odstęptwá swego od prawdziwey wiary, y od prawego Boga założył. Nie czas temu teraz wyliczać Herezyarchow, których na cztery itá Authorowie wyliczają, a każdy z nich, z Niewiastami w przod się nie pocziwie z kon.b.nował, toż za ich pomocą, sekta heretycka promowała. y zakładał; poczwąszy od pierwszego Mikołaja z siedmiu pierwszych Dyakonów iednego; toż Marcyona, zároveň innych iako karnawału z Niewiastami, tak odstęptwa od Boga, y bezbożeństwa następcow. O Lutrze piszą historycy, iako odpniaństwą, obżerstwá świetokrackiego z Mniszka Katarzyna Małżeństwazaczał swoje bluźnierstwá y bezbożeństwo. Sławný też jest u Authorów Katechizm Marcina Lutra; tak się zwał kufel frotgi o trzech obrączkach, a kilka garnców. Pierwsza część iego zwał pięcierzem drugą, Zdrowaś Marya, trzecią kredem. A kto na iego uczeństwo y bezbożeństwo przystawał, winien był, tym się kuflem probować, y duszkiem kufel ow pełnić, ktonie zdołał dociągnąć, ten między pierwsze katechizmu luterskiego ucznieliczyć się nie mógł, aż się duszkiem bezbożny katechizm pełnić wdągnął. Baza Apotata, roskazem Klementa osmego, różnie namawiany, przez S. Sálczyusza, aby się do prawey wiary, do boga powrócił, nákoniec niewiaste swole stawił świetemu, y rzekł: *Hoc est meum obfsculum, quo detineor.* Tác jest niewiasta moja do prawey wiary, y prawego boga przeszkoda. Tysiącami podobnych przykładów doczytać w Historyach. Tác to rozpusta w obławie mu łana S. reprezentowana, w postaci przybrańey niewiasty, puhał pełny trzymająca, na bestyi pełney imion bluźnierskich, siedzący. *Super bestiam plenam nominibus blasphemiarum.* Na oczywisty dowód y expressyá, iako mięsopustnych zbytkow, uciech swawoli y rozpusty, cielesney, karnawał, ludzi od Boga odwodzi, do bezbożeństwa, to jest do odstęptwa prawego Boga prowadzi. Rzeczcie podobno nie, którzy! Przecież my z łaski Bożey nie znamy się, do bezbożeństwa, choćby mięsopustney krotofilii, czas ten dajemy, przecież prawego Boga wyznajemy; Na to Paweł S. *Confitentur se nosse Deum: factus autem negant.* Usty mówią, że Boga znają, którego się uczynkami y skutkiem zapieraia. Pozwalam ja że niektórzy usty Boga prawego wyznają, ale z Páwła S. to zdanie, którzykolwiek mięsopustney rozpusty pilnućie, boga się sama rzeczą y skutkiem zapieraćie. Ieżeli Apostoł żydom wyrzucał: *Negastis eum ante faciem Pilati.* Ze się zaprzeli Boga Zbawiciela przed Pílatem; toć mięsopustnikom sprawiedliwie się zádáie, że w maszkaradách iwywolnych, w piąństwie, w cielesności przed bachulem, y Wenerą, Zbawiciela Boga y skutkiem, y uczynkiem zaparli się. *Factus autem negant.* Przeświadczam was, y konam wielu doktorow zdaniem
- Orig. l. r. in Ep. ad Rom. Origenes tak ładził: *Quiquid enim unusquisq; super cetera colit, hoc illi Deus est.* Co tylko kto czci z obrazą Bożą, ná prawo boże, to mu bogiem jest. Idyora podobnie *Sicut bonus unum Deum habet, ita mali multos Deos habent, & idola, quia multas voluntates.* Dobrzy, prawowierni, iednego boga mają, zbrodniowie, zli wielu Bogow, wielu bałwanom się kłaniaia. to jest wielu roskoszom, złym poządliwościom. te unich bogami się stają. Hieronym S. *Quotcunq; vicia habemus, quotcunq; peccata, tot recentes Deos.* Iratus sum! ira mihi est Deus. *Vidi mulierem & Concupivi! libido mihi Deus unusquisq; enim, quod cupit & veneratur: hoc illi Deus est.* Wiele grzechow mamy, tyle bogow rachuiemy. Zawzietyś! gniew ci Bogiem! co czcisz bez prawie, w czym się zle kochasz, to masz za Boga, a że w swawoli mięsopustney, piąństwo obżarstwo, cielesność ci panuje; te nieprawości są u ciebie bogami. Znajćieź tedy iakie bałwochwalstwá y bezbożeństwa, między ludźie mięsopust wprowadzą, kayćieź się! od stępnycie mięsopustu! Przystayćie do boga Amen.

K A Z A N I E

Ná Mięsopustne Nábożeńsiwo.

Jesu Fili David miserere mei. Et qui praebant increbant.

Łucę 18.

Nic znamienitszego, co do chwały, nic zbawiennieyszego,
co do zaśługi, nic przyjemniejszego, co do smaku,
y ukontentowania Bóžego, nad uprzeymieyszą
część y Chwałę BOGU w czasie Mię-
sopustu oddaną.

Teraz czas Chrześciańskie prawowiętności, popisac się z afektem, z wiernością, uprzeymością, ku JEZUSOWI Bogu Zbawicielowi. Dni te szalonego mięsopustu, mięsopustnych uciech dobicku, są dni popisu Chrześciańskiego. Czas ten jest pokazać się, popisac iako kto, wiernie szczerze, kocha JEZUSA! iako sprzyja swemu Panu BOGU Zbawicielowi. Toć mi to wierny wyznawca Ewangeliczny kálek, woła, wyznáć, JEZUSA Zbawiciela, y szczerze y usilnie: *Jesu Fili David miserere mei*; chociażgo co żywó o to samo łáć: *qui praebant increpabant*. Nie dał się zrażić złym przykładom, ani fukom y gromom ustąpił, milczec mu ná ten czas tłumy roszakowały; *increpabant eum, ut taceret*. *Ipsa vero multitudo magis clamabat: Jesu Fili David miserere mei*; tym rzezwięcy; głośniey JEZUSA wzywał, y wyznawał, czym furówize tłumow gromy, gęba mu ná wyznánie y wzywanie, zamykać chciały, *increpabant, ut taceret*. Dobry, święty Chrześciański wiernościom, ná ten zły czas, przykład; zbawienny wyzerunek: kiedy w ten czas dni szalonych tak wielu o Bogu Zbawicielu zapomina, aby prawowiętne checi, teraz go náusilnicy, náynábożniey wyznawały. Kiedy tak wielu w ten zły czas, od Boga mięsopustną rozpustą, odstępuje, od Kościołow chróni się, aby prawowiętne, szczerze uprzeymości, Panu Zbawicielowi swemu ná ten czas, ná Ołtarzu wystawionemu, wiernie, z ochotą asystowały, kiedy w mięsopustnych swawolách, ná w celu náder, ná tyśiące wołać trzeba: *bla phemare fecisti nomen Domini*. Rospustnego karnáwátu brzydkiemi uciechami, bluźnia Imię Boga swęgo, Tworcy y Zbawiciela. Prawdziwi Boscycy wyznawcy y słudzy, część osobliwą, chwałę známienitszą, ná ten czas Bogu swemu dávali. *increpabant ut taceret, tanto magis clamabat, Fili David, miserere mei*. Chciałyby mięsopustne krotofile, chciałyby promotorowie mięsopusney rozpusty, zli duchowie, mięsopustnicy, aby zagłuszyli iako, teraz wyznánie Imienia JEZUSowego. aby o Świętym Imieniu, cyt, miczenie spráwiły, aby Chrześciańskie prawowiętne uprzeymości, teraz milczały, JEZUSA Zbawiciela, ani wyznawały ani wzywały: *increpabant ut taceret*. Ale do prawdziwey przeciw Zbawicielowi, miłości, wierności náleży tym głośniey, sławić, tym uprzeymiey teraz chwálić, wielbić Boga Zbawiciela, czym go bezbożniey, mięsopusne zbytki, swawole, y grzechy, obrażáją, bluźnia y háńbia: *Tanto magis clamabat: Fili David miserere mei*. Záchwałę ja dzisiaj Chrześciaństwu, takową ná ten czas miłości, ku Bogu kontestacya; záchęca do niey niezmierzona, ná która, tá zaśługuie, odpłata. Nic znamienitszego co do chwały, nic zbawiennieyszego, co do zaśługi, nic przyjemniejszego, co do smaku y ukontentowania Bóžego nad uprzeymieyszą część y chwałę, Bogu w czasie mięsopustu oddaną. Ad M. D. G. Część y Honor Niepokalánie Początey Panny, y przedziwney BOGA MATKI.

Tym Duchem tu dzisiaj do was stawiam, którym w czasie swawoli mięsopustu Izraelskiego stanął Moyżesz przed Izraelem; Lud Izraelski złożył łobie karnáwá, czyli Bal mięsopustny, kiedy Moyżesz ná górze Sinai z Bogiem obcował. *Sequiturque populus manducare, & surrexerunt ludere*. Ulał Aaron Izraelowi złotego cielca, obwołał dzień uroczysty cielcowi, stała się tedy całego o Million ludu, polspolita

Exodi. 32

bieśiada

bieśiadą, zasiadło co żywo iść, pić, a potem powstało na tańce, plesy koło ciela; śpiewano, krzykano, rekami laskano; *vocem cantantium ego audio*. A w koło ciela skakano prawdziwy miesopust w Izraelu. Zbiega zgory na ten zgiełt Moyżesz na ten zgiełt lud zgromadzony, a ten millionowy, w tańcach plesach, krzykach, pieniach, ządumie się naprzód; zapali pętym żarliwością czci Bożej, y zawoła ochotnemi siłami *Si quis est Domini jungatur mecum*. Prze Bog co widze! co sie to teraz dzieje? Ey kto prawdziwie w Boga wierzy, kto sie zna do Boga, kto chce bydz z Bogiem, niech teraz do mnie przystaie, ze mna trzyma! ze mna sie łączy! Toć y ja na was dzisia wołam: *Qui Domini est jungatur mecum*! teraz czas Bogu sie zakazać, popilac, przy Bogu stanać, gdy go lud swawolna rozpusta odstapił. Kto Bogu szczerze sprzyja, stawaj dzisia ziemna przy Bogu stawaj! a chwale u przeymiejczy Bogu dawaj! kiedy go miesopustni rozpustnicy obrażaja, bluźnia, hanbia. Ten prawie, ten cale sens, y te prawie slowa, kotorem ja mowic postanowil, przedemna cale po Chrzesciānsku Seneka w czasie karnawału, do Rzymian mowil y zapitał: *Hic maxime diebus animo imperandum est, ut tunc volapribus solus abstineat, cum in illis omnis iuba procubuit. Certissimum argumentum firmitatis suae caput, si ad blanda, & luxuriam trahentia, nec ita, nec abducitur. Hoc multo fortius est, ebrio, ac vomente populo, siccum, ac sobrium esse*. Tych dni szalonych, jezeli u Filozofa byla, dopieroz uprawych Chrzesciān, bydz powinna, ta nie tylko chwalebna, ale y wielce zbawienna, y piana baczność, aby sobie sami, w sercu twoim u chwalili, nie tylko od rozpusty, ale y od zbytku wszelkiego, uciech, y krotosili strzymac sie, czalu tego, kotorego co żywo, a osobliwie z pospolstwa na uciechy, krotosile, piatyki, tańce, plesy, a drudzy, na bezechne ciela lubości, udaja sie W tym stanie, ku Bogu Chrzesciānska prawosc umyslu, y dobrego sumnienia statek tu sie pokaże, kiedy kto, ani sam zwoli swoiey, nie poydzie y nie odda sie, na uciechy y krotosile, dopieroz nie pomysli o zley rozpustie; ani sie do tego zley kompanii da przywieść, albo przynukac. W tym Chrzesciānskie męstwo, w tym chwala, w tym zaslugą, w tym szczerą ku Bogu chęć y miłość, w tym wielkie szczescie, w czasie tym zachowac sie czysto, trzeźwo, skromnie, nabożnie, kiedy co żywo zapla, tańcuie, krotosiluie, a wielu wszetecznie, y cielesnie sie sprawuie. Co y Poganom radzil Seneka; to wielce schwalil Chrzesciānom Bernard S. *Non mediocrius titulus virtutis est, inter pravos vivere bonum, & inter malignantes, retinere innocentia candorem; versari inter spinas, & minime ladi, Divinus est potestatis, non virtutis ius*. Nie pospolita, ani szczenia to chota, ale tam grunt y zaszczyt pobożności, między złemi żyć dobrym, a między wszetecznymi kador niewinności zachowac, ledno to jest, co do zaszczytu y podziwienia, co bydz między ciemniem, a nie ukłoc sie, a to wielkiey dar Bożej łaski, za tym y znamenitey z łaską Bożą, współ robiający cnoty. Tak tak sadzil dobrze Seneka. *Facile transtir ad plures*. Łatwo sie uwodzi, czynić, co wielu czyni: przeto w pospolitym szaleństwie miesopustu nie szaleć! tak złego na cześć Bożą, na cnotę, na przyktoynosc miesopustnego czasu, żyć dobrze; w czasie pospolitych uciech, krotosili, bieśiad piatyk, tańcow, od tego wszystkiego wstrzymac sie, Bogu w Kościele asyktowac, chwala dawac, sumnienia tym pilniey przestrzegac, iako z wielką trudnością, przeciw cięszkim widzialnym przykladom, pokusom przychodzi; tak sie dzieje z wielką pochwałą, przed Bogiem zaslugą w Niebie niezmierna, z wielkim Boskim smakiem. Arcybacznie mądrze y postapił łobie, y dwor caly nauczył, Ferdynanda wtorego, Cesarza trefniś łonast. Ten wte ostatnie trzydni, umknal sie z palacu Celarskiego, y w Kościele S Szczepana utal: a tam iako mogł nayprzeymiej Bogu chwale oddawał. Dziwi sie Cesarz że w czasie wesołości Pańskiej, kiedy Celarza, Pany iego, y dwor, naybardziej rozweselać zdale mu sie potrzeba, na ten czas trefnika niebyło; szukac go kazal Cesarz wszedzie, szukany, naleziony, przed Cesarza stawiony, roskazem Pańskim, prawdę zeznac żnie. wolony, coby za przyczyna byla tey odmiany, tey od publiczney krotosili uchrony, y ucieczki. Arcybacznie, lubo stylem trefniczym sprawil sie Cesarzowi y odpowiedzial, caly rok, prawi, bawi sie Pan BOG audiencyami, Panow modlacych sie Bogu, nam blaznującym trefnikom przystapu nie masz: teraz ze Panowie za nas głupieja, szaleja, o Bogu niedbaia, nam urzad trefnictwa odbieraja: ten czas zda sie nam naypogodniejszy, BOGU poklon y chwale oddawac! Terazie czas własnie prawosci Chrzesciānskiej, mądrze sobie poczac, Boga łatwo przeblagac y ukontentowac, kiedy tak wielu o Boga niedbaia. Naywiekszy Chrzesciānskiy wierności zaszczyt, w czasie miesopustnym, w czasie pospolitych uciech, krotosili, szaleństwa y rozpusty, przy Bogu stanać, z Bogiem trzymac, Bogu cześć prawą dawac! *Qui Domini est, jungatur mecum*. Za naywiekszą pochwałą Bazylego S. sadzil Grzegorz Nazyánzeński, a nayznámienitszy y w łobie dar Boży, uznawał, ze w Atheńskich szkołach, między rozpustną, pospolicie

Sen; in Ep.

Bern: sen. 48.
in Cant.

Sen. Ep. 7.

Hartung:

pospolície pogańska młodzia, statecznie sie oba, przy Bogu, y wierze zostáli: Tak sie z tego čieszy Grzegorz: *Nobis nihil demeriti illatum est, ut pote animo communis & obreptis. Quod vix credibile est, inde ad fidem confirmati sumus; ipsorum fraudem & imposturam cognoscetes, atq; illic demones contemnentes, ubi admiratione afficiuntur.* Dzia- ki Bogu miłosciwemu, że nam rozpustney pogańskicy młodzi, bá y náuczycielow tá- kichže pogan, w Athenách Kompánia, áni co do wiary, áni co do pocztliwości szkody nie przyniosła; Owszem tam poznaliśmy Pogańskie y czártowskie sztuki, zdrady, o- mamienia, y matactwa, á tak w Wierze Swiętej, tytm samymésmy sie utwierdzili, co ledwie komu jest do wierzenia; ále tak jest za łaską bożą, á naszym statkiem. Konkla- duie ďaley: *Quod si quis aut esse creditur fluvius, per mare altius fluens, aut animal in- igne saliens, hoc ipse inter aequalium greges eramus.* Jeżeli, prawi, jest iaka rzeka, któ- ra przez morze całe flone, płynie, ślodká woda, (iáko o Alphreusie rzecze Poetowie zwiędzili) álbo jeżeli jest zwierze iákie, coby w ogniu skakało, co o Sálamandrze wielu pisze; teč my dwá, iá y bazyli w Atheńskich szkołach byli, między trzodami rowie- ničtwa swawolnego nieczyłtego: *hoc eramus inter greges sodalium.* Iedna to pochwała w trzod goryczy zachować ślodyč, w ogniu ocaleć, co między złemi, żyć dobrym, y cnotliwym, między piákami trzeźwo, między sptóśnikami, czyřto, między hulá- cemi, skrómnie sie spráwić. Z tego fundamentu, cały Kořcioł s ży, w łxyscy málrzy stárych Pátryarchow, zachwálaia szeregulniey, zdániem Chryzostoma S. *ideo sunt vel maxima beati iudicandi veteres, non quod recte se gesserint, sed quod tunc, cum esset magna virtutis herilitas, & nusquam apparerent, qui recte se gererent.* Z tey miary stáre Proroki, Pátryarchow zá błogosławionych y znamienitszych swiętych, sławieny, wiel- biemy, nie przez to sámo, že dobrze żyli, bo y teráz wielu dobre życie, ále že ná ten czas dobrze y wiernie Bogu sie sprawili, kiedy wszyscy inni złe żyli, ná cnoćie pá- ro- wali, Bogu sie nie karnie sławili. W tym Pátryarchow chwála, že y w złym czasie, posrzed złych, y niecnotow żyli dobremi. A kiedy wszyscy Bogu obelga czynili, Pa- tryarchowie sami česć y chwála dawáli. Chwáli Pismo Noego: *Vir iustus, in gene- rationibus suis.* Ze w spráwiedliwym żywocie statkował, kiedy sie był cały národ lu- dzki zepłował: *Omnis caro corruerat viam suam.* Wstáwił sie Abrahám wiara mie- dzy niewiernemi Cháldayczykami; Izaak, Iákob, wierni między pagany Chanánecyč- kámi. Tož Pátryarcha Iozef w Egipćie niewiernym, wiara sie y czyřtořciá, bogu przy jemniejszym zálecił. Moyšesz między ludem hárdym: *Durx cervicis,* kárku twardo- ultego, Bogu, záwsze złe za dobre oddáracym, Moyšesz iednak, y Bogu wiernie, po- wolnie, y ludowi złemu y hardemu, stáwił sie łaskáwie, iáko *Mitissimus Virorum.* Słá- wnieszá bogoboynosć y cnotá w łobie spráwiedliwym, á to že *habebat in terra Hus.* do- daie ná záležyt Pismo S. že między Pogany y złemi żył łob, w prořtořcie, y cnoćie, w boiáźni božey, y wszelkiey prawosći. O nim Grzegorz wielki: *Vir ubi habita- verit, dicitur ut ejus meritum virtutis exprimat, ut hoc laudibus ejus proficiat, quod bo- nus inter malos fuit. Nec enim valde laudabile est, esse bonum, cum bonis, sed bonum cum malis. Sicut enim gravioris culpę est, inter bonos, malum esse, ita immensę pręconii est, bonum inter malos exsuisse.* Kiedy Pismo łoba spráwiedliwego zachwála, zaraz męszka- nia kray złych Husytow dokłáda, áby sie tym sławnieszá łoba pochwała pokazała, že spráwiedliwość łobowa, y w złym kraiu, między złemi cnoty, y statku dotrzymała? Bo jeżeli złym byđž á między dobremi, nie wąpliwie wieksza jest wina, teč dopiero známienitszá chwála, byđž dobrym y między złemi. Co o łobie podobienstwy rozvodzil Chryzostom S. *Columba in medio accipitrum, Ovis, in medio luporum, stella in medio nebula, lilium in medio spinarum, germen iustitię, in medio iniquitatis.* Rozumiećie ná iákim stopniu cnoty, zářtugi, y chwály, stanął łob spráwiedliwy, między niepra- wemi? imaginuěciež łobie łoba spráwiedliwego, między złemi Husytami, iáko goř- bice między jařtrzebiámi; ówieczke niewinna, między żářłoczniemi wilkámi; swięta gwiazda, między chmúrami; śliczná lilia, między óřtremi čierniámi. posrzed náro- du y plemienia nieprawosći. łodobne zalecenie daie pismo práwosći Tobiaszowey, že sie urodziłwszy, schoławszy, żyjac, y obciúac między nie práwemi balwochwálstwa mi, nie uwrodził złeni przykładami. *Cum irent omnes ad vitulos aureos: hic solus fugie- bat Consortia omnium, sed pergebat in Ierusalem, ad Templum Domini, & ibi adorabat Dominum.* Tym sie Bogu, zářczyć Tobiasz potomnym wiekom; že sam iedyny, między balwochwalcami, nie szedł z drugimi, zá złorem čielcámi, ále stał przy pra- wym Bogu, ďalekie podrože do Ieruzalem wolał obchodźć, y tam práwemu Bogu po- křon, y ofáry w Kořciele iego oddáwáć; á tak niechciał w domu z žomkámi swemi, balwochwalić. Ezechielá tam bog słáwi: *Increduli & sub versores tecum habitant.* že sie wiernie Bogu spráwił, lubo między niewiernemi, cherchelántami, zdráy ámi, y

Greg. Nal. Oz.
rat. 6.

Chryz. in Pál.
11.

Greg. I. mor.

Tob. 12

Ezech. 23

mieszkał

- Psal. 140.** mieszkał między zbrodniami. Taką się prawością popisał, Dawid: *Cum hominibus operantibus iniquitatem; & communicabo cum electis eorum.* Hebrayska czyta: *Et non vescar deliciis eorum.* Z ludźmi nieprawość robiącemi łączyć się nie będa; y uciech ich y roskoszy, uczestnikiem byźdź niemyśle. Oblubienica dusza nabożna Oblubienicowi za nazywaniemitły dąk daie; *sicut malus inter ligna sylvarum.* Ze go znają byźdź iabłonia, urodzayną, między dzikieimi leśnemi drzewami; dając znać że nąychwałebnieysza, tam y ną tym gruncie rodzić owóce, cnot świętych, gdzie grunt drzew nie urodzaynych, posród ludzi, którzy iako leśne drzewa żadnego owocu prawości y cnoty, nie znają, rodzić nie mogą, a ną opał wiecznego ognia gotują się. Podobną pochwałę **Eccl. 24.** Mędrzec sprawiedliwej duszy, daie: *Sicut plantatio rose in Jericho.* Ze się stawiała iako róża szczepiona, w Ierychu; *Jericho*, tłumaczy się: *luna mensis*, Xieżyć, Mieściec. Zład u Doktorow Świętych, niestarku światowego, obrazem y figurą, kładzie się Ierycho. Toć mi to prawie sprawiedliwa dusza, która posród światowego niestarku, ludzi, posród odmienności w ludziach dobrych w zte obyczaje, posród samey pełni światowych uciech, krotofil, wstydem rozowym zakwita, przy niewinności nienaruszoney y pocztliwości niezwydłej utrzymuje się, a kwitnącą prawością, y cnotą Bogu się zaleca. W objawieniu Iana S. sam Zbawiciel prawego Biskupa Pergamu, z tego do kumientu, zachwala: *Scio ubi habitas! ubi sedes est satanae, & tenes nomen meum, & non negasti fidem meam.* Chwała y znam cie mego świadka, y Biskupa prawego. Wiem gdzie mieszkasz! tam, gdzie jest stolica szatańska, gdzie piekło panuje, a ty trzymasz, stawisz Imię moje y nie parłeś się wiary mojej. W tym chwala, w tym prawość ku Bogu tam, y tedy stawic Boga, gdzie y kiedy go inni bąrdziej bluźnią. Tenci prawości y cnoty zaszczyt uznawał y wychwalał Páwł S. w pierwiastkowych wiernych, Filippenkach; **Philip. 1.** *In medio nationis prope atq; per versa inter quos lucetis, sicut luminaria in mundo.* Zostaicie posród narodu nieprawego, przewrotnego złośliwego, między ktorými iasnieciecie iako luminarze, w światowych ciemnościach, tym wiara y cnota wydatniejszy, że między synami wiecznych ciemności, prawie się sprawniecie; iako Synowie światłości. Z tego fundamentu Błogosławi Zbawiciel wierne służy swoje; *Beati servi illi, quos cum venerit Dominus, invenerit Vigilantes. Et si venerit in secunda Vigilia, & si in tertia, vigilia, venerit, & ita invenerit, Beati sunt servi illi.* Błogosławieni służy, ktorých Pan Zbawiciel, zażtanie czuwających, a ieszcze od drugiey, y trzeciey nocney straży, kiedy inni twardym snem zasypiają. Tąć jest proba prawcy ku Bogu uprzejmości Bogu nąprzyjemnieyszey, y ną ten czas, czuwać ną oddanie czci y chwały Bogu, kiedy ie y inni zasypiają, zaniebają.
- A iako jest Bogu przyiemna ną ten czas ży, dana część y chwala Bogu, tak ludziom płatna, izczęśliwie zyskowna. Wiedział o tym Dawid, y tym ną Boga szedł argumentem, aby go Bog zbawił: *Salvum me fac; quoniam defecit Sanctus.* Panie salwuy mnie! zbaw mnie! bo cie ną ten czas chwala y wielbie, kiedy świętych, sprawiedliwych ludzi niestało. *Quoniam defecit sanctus.* A kiedy zaś Dawid cudzołóstwem y zaboystwem Boga rozgniewał czas pokuty skuteczniejszy, y dzielniejszy szedł, y obrał czas nocy, pospolitego wczasu, snu, y odpoczynku: *Lavabo per singulas noctes lectum meum, las chrymis meis stratum meum rigabo.* Obmywać będa zmazane łóże moje, kaźdey nocy, y posłanie moje, łzami oblewać będa, czuwając ną pokutę, kiedy się inni wczasować będa. Tąć miara właśnie wskorali Postuszkowie, w czasie Narodzenia Páńskiego, że im Aniołowie wielkie welele zwiastowali, widzeniem narodzonego Zbawiciela, ubłogosławili, a to w nądgrode czuwania ich; **Lucz. 5.** *En! Pastores erant in Regione eadem, vigilantes, & custodientes vigilas noctis, super gregem suum.* Tak wiele nad wszystkich ludzi, w czasie łamego Narodzenia Bożego Páterze wskorali; zyskali, y Aniołow widzieli; y inuzyki Niebieskie słuchali, y Narodzonego Zbawiciela oglądali, y wewnątrz niewymownemi pociechami, napełnieni zostali, że ną ten czas, *vigilantes vigilas noctis* czuowali, powinności swojej pilnowali, kiedy wszyscy inni twardym snem spali. Takowey miary prawości Magdálana, zyskała respekt Zbawiciela; zachwalecie; obrona, y grzechow odpuszczenie; że kiedy inni łmaczno biesiadowali: *Cognovit quod accubisset in Domo Pharisei* Magdálana płacze y modlitwy, u Nog Páńskich składała; kiedy inni łodkie wina spili, Magdálana łzy wylewała; inni sami siebie przyprawami porraw, karmili raczyli, Magdálana Nogi Páńskie obmywała całowała; przeto też tak wiele w łasce Bożey, y w respektach jego postąpiła. Taka w złym kraju y czasie prawości, popisała się Bogu nąpuszczy między lwami, ty gryłami; między dzikieimi y okrutneimi zwierzami. a przeto do korony potrzykroć z tego wysługi łwoiey płacu wywoływana. **Cant.** *Veni sponsa de Libano, veni de Libano, veni coronaberis, de cubilibus Leonum, de Montibus Pardorum.* Doświadczona cnota Niebieskiej korony pewna; tam y w tedy część Bogu

Bogu dawać, gdzie y kiedy naybardziej na niego schodził, kiedy y gdzie najmniej Boga chwala. Dobrze się, czysto Loth między nieczystymi sodomitami zachował: zesłał też Bog po niego Anioły swoje, krotzy go y od sodomitow obronili, y z ognia pożarów ślarczy-
stych, gwałtowną siłą, uprowadzili. Utrzymał się Daniel, utrzymały się troje pachol-
lata, przy wierze prawey, y przy czci Boga prawego, posród Babilonu Batwochwal-
skiego, ale też tym wiele u Boga zyskali. Daniela zachował Bog bez skazy, y mie-
dzy Lwami; troje pacholat zachował wcale, między trogiemi pieca Babilońskiego, (które
na czterdzieści łokci w górę wybuchały) płomieniami; *non trigit eos omnino ignis, neq;
contristavit.* Nienaruszona trojga Pacholat wiara, y uprzymość ku Bogu, między nie-
wiernością, y niezbożnością Chaldayską. Za tyto polrod tak wielkich pożarów ociałała
niedotkniona. Ná koniec iako prawego przy Bogu skutku y meštwa, tak wielkiej y nie-
zmierzoney od Boga zapłaty, przykład y wizerunek wystawił Zbawiciel w Świetych A-
postołach, ktorých z tey właśnie miary nayznamieniciey, zachwalał, przytym słowem
odpłata deklarował. *Et vos estis qui permanistis mecum in tentationibus meis.* *Et dispono vo-*
bis, sicut disposui mihi Pater, Regnum. Wy Apostołowie iestecie brak łam, czoło
wiernych moich, slug y chwalcow, bo wy wytrwaliście zemną we wszystkich tenta-
cyach, gabaniach, perfekucyach moich, kiedy mis żydzi lzyli, hańbili, a ia za to
rosporzadzam krolowanie ná Niebie, wieczne, tak bogata, dostatnia odpłata, iako
Isporażił BOG Ociec dla mnie obłite chwałę. Zachodzi tu trudność nie mała, kon-
kurującym opierwsze stolice, cioteczny swoim Braci, łanowi y lakubowi odpowie-
dzał, Zbawiciel. *Non est meum dare vobis.* Nie moia rzecz, niemoia władza
dać, wam krolestwo, Niebieskie; a tu wyraźnie deklaruię Apostołom, statek ich,
uprzymey wierności, krolowaniem ná Niebie płacić y kontentować, *dispono vobis re-*
gnum. Tak iest, żadna inna konkurencya, nie mogła mieć respektu tego, aby łam
CHRYSTUS rosporażił krolestwo Niebieskie; łama uprzymość kontestacya, mie-
dzy złemi, y prześladowcami pokazana, tego waloru była u CHRYSTUSA, tey zasłu-
gi, że ná odpłata, tey, łam krolowanie rosporażzał, a to taka chęć y hoyność,
iako BOG Ociec dla niego łamego, Syna łwego iednorodzonego, Panowanie rospora-
dził. *Dispono vobis, sicut disposui mihi Pater, Regnum,* y dał: *ut edatis & bibatis*
super mensam meam, in Regno meo. Abyście siedzieli u stołu mego w Krolestwie moim
y biesiadowali y raczyli się z potopu pociech wiecznych, *terrenae voluptatis potabis eos.* Wła-
śnie prawą, w tey mierze figurę Zbawiciela, pokazał Dawid, testamentem ordynuiąc
Salomonowi następcy Tronu, y krolowania, co y łam zachował do zgonu życia: *Filijs*
Berzellai, Galladiis reddes gratiam, eruntq; comedentes in mensa tua. Oddasz, prawi,
łaskę y synow Berzellaa, abyś ich zawsze raczył, y częstował u stołu łwego krolewskiego;
Fundament tey dostoiności y honoru, odpłata, świadczoney w perfekucyi, od Abialo-
na Dawidowi, uczynności: *Occurrerunt enim mihi, quando fugiebam a facie Absalon*
fratris mei. Zbieżeli mi bowiem droge, świadczyli Honor y przyiaźń, kiedym uciekał
przed Absalonem bratem twoim, kiedy mis lud zbuntowany, na śmierć szukał y gonił.
Figura to była Zbawicielowey szczodroblivosti ná Apostoły y wierniejsze slugi: *qui per-*
manistis mecum in tentationibus meis. Ktorzy w czasie perfekucyi, nieczci, obelgi, y
zniewagi ná Zbawiciela, stoja wiernie przy honorze czci P. BOGA y Zbawiciela łwe-
go: a kiedy zli: *filijs Belial nescientes Dominum.* Synowie Beliala żartocznego, rozpustne
go miesopustu, obelgi, zniewagi, grzechami wyrzadzali, ná ten czas ci wierniey, Zba-
wicielowi asystują, część y chwałę dają. Za te kontestacya iako Apostołom, tak wizi-
tkim chwalcem łwoim, w czasie złey chwili, nieprzystojnego miesopustu, część u-
przymieyszą łobie oddającą, Zbawiciel BOG rosporażda, ordynuię, krolestwo Nie-
bieskie, y mowi do nich, co mowił do Apostołow: *Vos estis, qui permanistis mecum*
in tentationibus meis. Wy iestecie wierni chwalecy moi, ktorzyście wytrwali przy mnie,
przy czci y chwale moiey, w czasie swawolney miesopustnictwa rebellyi, ná honor
moy, tysiacami grzechow następujące: dochowaliście mi wiary, miłości, dotrzymam
ia wam słowa mego, Apostołom danego: *Dispono vobis Regnum.* Osiadziecie zemną
wieczne Krolestwo w Niebie. *Erunt comedentes in mensa tua; ut edatis & bibatis super*
mensam meam, in Regno meo. Odstapiliście dla honoru mego miesopustnych biesiad,
łuszykow, nápoioy, trzeźwość się y skromnie łprawili, wystawia wam stoł, krolew-
skiej apparencyi, y przyprawy wiecznych łmakow, uciech, roskoszy; cacie rzek upuły
otworze, *torrentes voluptatis,* Niebieskie Nektary, y poić was bede, raczyć, kontento-
wać po całe wieki: *Ut edatis & bibatis.* Za wzgardzone miesopustne przyprawy, cze-
ka was w Niebie, *Cena magna, wiewczera wielka,* gody wieczne, niebieskie przysma-
ki, bez końca. A Syn Człowieczy, iakom obiecał, *transiens ministrabit illis.* Ia łam
Syn Boski Pan wasz, raczyć was, częstować z łaku moich bede: *ut edatis, & bi-*
batis.

4. R. 15.

Psal. 94.

Hartung.
Conc.Hier. Ep. 18.
ad Marr.

batis, in Regno meo. A co są, proszę, dni mięsopuſtney rospuſty, tylko, o których to przyznać, co Ezechias w czasie bluźnierſtw, Sennacherybá Aſſyryjskiego Krola, ná Pána Boga náſzego, twierdził y zapowiedział: *Dies tribulationis, & increpationis, & blasphemiae, dieiſſi.* Dni te ſą dni ucisku, ná część y Honor Boży, ná ſumnienie, y ná duszę dni uciemiężenia. Dni te ſą dni hukow, łaniania, y zgromienia dobrych, dni zgiektów, hałasów, roſterków, dni bluźnienia Boga, dni grzechow rozmaitych, y niezrachowanych żelżywoſci Bożych, dni rospuſty mięsopuſtney. Stylem zaś Pſalmu mówiąc: *Secundum diem tentationis in deserto, ubi tentaverunt me, Patres vestri.* Dzień kuſzenia y gabania Boga był ná puszczy, kiedy żydzi kuſili Boga, aby im dał miasto mahny, mięsa doſtatek, ná mięsopuſtny zbitek. Dni te mięsopuſtne, ſą dni kuſzenia Boga, gabania, náigrawania przez obżarſtwá, piłańſtwá, cielenoſci; ſą dni bluźnienia, przez złoſzczęſtwa, wſzeteczne dyskursy, y pieśni, y częſte przeciw Bogu, y prawu wykroczenia; Nie może ſię żadna wiernoſć lepiej, zaſłuzić zbawicielowi, ſobie ná ſzczęſliwą odpłatę, zbawienney poradzić; iáko w te dni tak trogiſz bluźnierſtw, náigrawania y gabania Boga, ſtác przy Bogu, przy czci jego, iáko naywierniey, iáko nayuprzejmiey. Widziała Gertruda S. w objawieniu, podczas tych dni mięsopuſtnych, Iana S. Ewangelista, u nóg Zbawiciela, z Xiegi w ktorey zapisał, nábożeńſtwa czasu tego, Bogu dawane, ná wieczną odpłatę: poſpolite: ze zwyczaju tylko mówione; charakterem ezarnym, nábożeńſtwa z gorącey miłości Bożej, ofiarowane, złotemi literami. Nábożeńſtwa zaś w iednoſci; y złączeniu Maki, Zbawicielowi oddawane, piorem w Boku Zbawiciela umaczanym, krwią nayswieższą Zbawicielowa zapisał. Błogoſławiony Suſo, ná te dni, zágrzeszące, przyał był ná ſiebie, poſty, krwawę dyscyplinę, oſtre umartwienia; pokazał mu ſię Zbawiciel, w poſturze, ciátka ówunaſtoletniego dzieciátá, przyspiewując Boſkim głosem w umartwienia h czynionych, Suſonowi; á potym zniknawszy, przyſłał mu przez Anioła, ſwieże z Nieba łagody, Nektaru Niebieskiego ná podarunek, z tą oracyą: *Hic munus, mittit, qui tibi decuit, DEI Filius tui amantissimus, pro eo, quod te afflixeris eo tempore, ama Deum, & vale.* Tenci dar poſyła który niedawno przyspiewował Syn Boży; za to naywiecey kocha, y płacić ci będzie obficiey, żeſ czasu tego ná część jego zágrzeszne, martwił ciátło twoje, abyſ zniewagi mięsopuſtne, Bogu nádrodził. Błogoſławionej Katarzynie Senekſkiej, Panieńskie ciátło, zá mięsopuſtniki trapiącey, y Boga uprzejmiey ná ten czas wielbiącey, pokazał ſię Zbawiciel, dając iey pierſcień, ná záſlubny miłości ſwoiey Boſkiej, mówiąc: *Quoniam tu mecum tristaras, quando voluptuosi tripudiant, ideo ego tecum nunc sponsalia celebrō.* Ze ſię wiecna ſłuźebnica y przyaciółko w ten czas mięsopuſtny, ze mną rada ſmuciſz; ſwedziſz, trapiſz, kiedy rospuſtney, bieſiaduá, tánczuá, wyſkakuiá; otoż w nadgródę prawcy ku mnie uprzejmoſci, tenci pierſcień dając, którym cię moiey miłości Boſkiej, záſlubiam, ná weſelę nie zmierzonych poćiech ſzczęſliwej wiecznoſci. A wiec znamienite ſmaku Bożego ukontentowanie, tak ſzczęſliwe ſzczegulnieyſzych faworów, y reſpektów Bożych ziednanie, pomnożenie ná duszę wielkiey łaski Bożej, ná teženie y wynieſienie zaſługi, zbawienienney zaſługi, á ná wymiar tey, wyſſzey w Niebie chwały. Czyliż mogą Chreſcijańſtwu zdąć ſię małe podniety, niezdolne dokumenta? Żebyſcie martnych ſwawolnego mięsopuſtu uciech, odpadili, á ná ten czas, kiedy co żywo Boga lży, obraża zniewaga ſzczegulnieyſzą częſć chwałę Bogu Tworcy, Zbawicielowi oddali? Czuwać e, przepytuieć ſię, záležożacie ná czasy, y mieyſca lepszego targu, iarmarku, gáźcieb y potrzebom ſwoim, tániey kupić drożey co przedać! wygodniey intereſſa ſwoie wspomóc! Macie czas mięsopuſtny, czas nayſzczęſliwſzego, z Bogiem targu, y kupna; małemi w czasie tym uprzymoſci, wiernoſci walzey ku Bogu konteſtacyami, nábożną wyſtawionemu Bogu ná oſtarzu aſſyſtency, powinnym od złych uciech, od wywoli, utrzymaniem ſię, pomiarkowanym używaniem w trzeźwoſci, pokarmów y nápojów; czyſtym ſumnieniem, nieoſzacowaney łaski Bożey ſkarb, nie zmierzona w Niebie chwała, kupić, y nábyć możecie, byleſcie w czasie tym złym dobremi Bogu, wiernemi ſtawić ſię chcieli. Niech że poſzedana w ſercu; ná woli, y umyśle, á nieprzełamaná, ſtanie dziś ſia rezolucya, y konkluzya, z Hieronymem S. *Habeat Roma suos tumultus, arena ſaxiat, circumſonent Theatra luxurient! Nobis adherere DEO bonum est.* Niechay innym, ktorzy ná to ſię uparli, mięsopuſtna ſwawola, uciechy y krotofile ſmakuiá, niechay inni w máſzkaradach, aſzamlach, tánczuá, pleaſuá, wykrzykuá, niechay kto chce mięsopuſtne! otoż ja ten czas, oddam czci y chwale Boga moiego: otoż w Koſciele aſſyſtowac, w domu y wſzeździe nie zwalánym ſtatkiem, w dobrym y czyſtym ſumnieniu trzymać ſię będą. Baż że Boże ziemną, ja też chce byđz nie rozdzielnie z tobą, trzymay mie Boże przy tobie, nie dopuſzczay tego nie rozumu ná mnie, żebym ſię miał dzielić od ciebie, *mihi adherere Deo bonum est.* Chce, pragne całym ſercem, całą duszą całym tobą, byđz z tobą za; wſze być z tobą, y nigdy ſię nie dzielić tu ná ziemi, y w Niebie ná wieki, Amen. KA.

K A Z A N I E

Na Mielopustne Nabożeństwo, z okazayi
morowey na ten czas zarazy.

JESU Fili David Miserere mei. Matt. 18.

Ostatni nierozum, frogą niezbożność, krotofila w biedzie,
y w publiczney nędzy.

JUż to niepiętny raz w tym mieście, y niedopiero czasu niniejszego bo od siedmiu
miesiacy, nie inny odgłos, ulice mieyskie, rynki, dzielnice przedmieyskie, od-
daia, tylko ten, co był ślepego Mendyká pod leżychem; *Miserere mei!* wsze-
dzie skwirik, bieda, głodne ubóstwo, ubogie pospolstwo, staka, ieczy, woła;
Miserere mei! Zmiłuy się kto nad nędzą? ulituy nad miseryą! Widzieliśmy,
słyszeliśmy, liczyliśmy, á baczniejsi obżatowali tak częste pogrzeby, ále głuche
nie odzywały się Kościelne dzwony, nie alystowały Duchowieństwa, nie śpiewały Pro-
cellye; *Miserere mei Deus.* A więc teraz nad zmarłemi Bracia, krewnemi, przyacio-
ły, ziomkami; werować! teraz nuć! *Miserere mei Deus.* Czas ten, miasta tego,
iako św. cych pogrzebów pospolitey po zmarłych żałoby, tak wielkiej w obywatelu
straty, wiaksz-go w pospolstwie zubożenia; tak czas jest płaczu, lamentu, y wołania:
Miserere mei. Zmiłuy się Boże nad nami, zmiłuy się nad zmarłemi; Nie do baletów
mielopustnych Miastu temu, ále do fletów; nie, *vivat*, wykrzykować; ále *Requiem*,
wyspiewować należy. Chybabyście pogrobach krewnych przyacioły ziomkow, teraz wła-
śnie skakać, á bardziey skakać (załec chcieli, Kozacka ówa przypowieść); nie ia ska-
cze; bieda skarże. Raczezy pospolita bacność wołać do Boga iako serdeczniey powin-
na; *Miserere mei* Boże zmiłuy się nademną. Przy tym, co mówię, stawam! Czas
terazniejszy w tym mieście, nie jest całę, czas mielopustnych piasow, y krotofili, ále
czas *Miserere.* Czas płaczu y lamentu; y trenow. Ostatni bowiem nierozum, frogą
niezbożność, krotofila w biedzie y publiczney nędzy. Ad M. D. G Cześć y Honor.
Niepokalanie pocztę PANNY, y przedziwnę BOGA Matki.

Powinny to Chrześciański bacności przezor, by y przystoynę czasem miarko-
wać wesela y rozrywki. *Musica in lectu, importuna narratio.* Importun nieba Eccl. 22:
czny w biedzie, w żalach, Muzyka, w nędzy, piasy, y krotofilia. O płakuie
Aneasza u Wirgiliusza, Dydony, samey siebie záboyczyny nierozum. *Quid peius mi-
sero fit? non miserante se ipsum.* A czy wiektyz nie rozum? iako tego, co się sam nad
nędzą swoją żalić nie umie. *Ultimum malorum est, quod mala sua ament.* Ostatnie złe, Sen: Ep. 39
ostatnia bieda, w biedzie się swoiey kochać. Mądrze o tym Galfridius. *Infelix mixtu-
ra est si materia lugubris, fallacem sibi formam induit gaudiorum, & effectum luctus causa
irrisus usurpat.* Nieszczęśliwa mieszanina, tam, tam, tedy się weselić, kiedy y gdzie
płakać potrzeba. Nieszczęśliwizna kombinacya, wesela z biedą, krotofili z nędzą, ále
pospolita y publiczna; Naigrawa się raczezy muzyka, niżeli przygrawa, która skwirik
pospolity publiczney biedy głosi, ieczenia publiczne zagłuszać myśli. Wesele w biedzie
á w terażniejszy morowey, zarażie, ieszcze nam grożący, poszłoby na głupiego śa-
bedzia: *Cantator exignus funeris ipse sui.* Nierozumny to śabedż w ten czas nayżywiey
wyspiewuie, kiedy się śmierć na rzeż gotuie. Śmierć morowa ieszcze się po kontaktach
Miasta zawiła, á mieyscy obywatele, mieliby wesoła muzyka sobie przygrawiać y wyspie-
wować. A co by to był zározum? watołe piasy, razem z táńcem śmierci łączyć y od-
prawiać? *Infelix miseria si materia lugubris, formam induit gaudiorum.* Czytam u Be-
ierlinga, ále ogłupim wesele iednego kraioy Niemieckich, na pogrzebie żony swoiey;
Było tam dwoie takich ludzi; wdowa która dwudziestu dwu mężow miała: Wdowiec,
który dwadzieścia y dwie miał żony. Ta para z sobą małżeńskie sluby z kontraktowała.
Oczekiwało całę miasto y śasiedzkie, okolice, ktore, ktorego przeżyie? przeżył mąż
żone: á więc, nie iako żalosny w żalobie, ále iakoby zwycięzca y tryumfuiący, w zie-
onym kolorze, w Laurze zlutnia z muryką táńcząc y wyskakując szedł zá trunną na
pogrzeb

Bozer: in Re-
lat: Ungar:

pogrzeb żony, ciesząc się że przeżył. Takowe by właśnie bez rozumu; Miasta tego płały w tym czasie były; tysiącami obywatelstwa świeżo morowa zaraża do grobu wtraciła! jeszcze nieokrzepły wielu dobrze trupy, a wiecby miasto Chrześcijańskiej kondolency, nad zmarłymi braćmi, przyjaciółmi, złomkami, miasto żałoby, y pogrzebowego w żalach obchodu, weselić się zapiać pisać y tańczyć przysłało? Były by, w tym czasie, Miasta tego, wesela, podobne ofiarom Rzymskim, na które *Emilius* dwieście wołów z poróżnionymi rogami, w huku kotłow, trąb, y całej głośno y instrumentow muzyki, dźwięku wyprowadził; szły woły na rzeź, jeden za drugim, a tu trąbiono, grano, huczano. Nie dwieście wołów, ale kilka tysięcy Chrześcijaństwa, morowa zaraża, świeżo na rzeź śmierci, wyprowadziła, oddała, a jeszcze innym przymierza a wyby pozostali huczeć wykrzykować zapiać tańczyć mieli. Stypom smutnym y żałobom teraz czas, nie wesołym biesiadom. Natrząsał się Hystoryk z nierozumu Panow Węgierskich czasu jednego; Opisał czas, którego Weyzer Turecki w kray Węgierskiego Państwa wpadłszy z Woyskiem, Miasta, fortece pierwsze poodbierał, Chrześcijany mieczem Pogańskim powycinał, a Panowie Węgierscy, z porażki za rzekę uciekszy, komedya sobie, bankiery y bale sprawowali. Na co tak Hystoryk: *Non memini, nec legi unquam, Regnum aliquod, inter tam festiva gaudia perisse.* Zadane, prawdy, Państwo, tak wesoło nie zginęło, między hukiem y wrzawą muzyki, między skocznymi plesami iako na ten czas Węgierskie po wielkiej części zginęło, a tuż zaraz pozostali huczeli, biesiadowali, plesali. Przeczyć nie możecie miasta tego obywatele, że tak wielką ludu stratą, tak znaczną dochodow możniejszym uyma, tak wielkim pospółstwa zubożeniem, powielkiej części fortuna Miasta tego zginęła, ginie, a kto wie, co dalej będzie? zamach jest y dalszej ruiny; wiecbyście chcieli wesoło z muzyką, biesiadując y tańcząc, ginąc, *inter festiva gaudia perisse.* Neronowe by to było w tym Mieście, y w tym czasie wesele; Tyran ten, nie Pan, Rzym zapalić kazał. Gorzały bogate na przepych pałace, wytworne Kościoły, wspaniałe Bazyliki, całego świata splendety y bogactwa, y aparencey, w jeden Rzym na ten czas panujący, zebrane, szły ogniem w popioł, y perzynę. Iaki tam płacz, wrzask, iaczenie, gorących ludzi, innych albo postrącić krwi swej, albo po utracie fortuny lamentujących; imaginować do statecznie nie potrafimy! sam tylko Tyran Nero z wysokiej Pałacu Sali, tak feralnym przypatrząc się pożarom, iako nayskoczniej na lutni sobie przygrywał, y wesoło wyśkakował. A mąż był świeżo, nie tylko przed tym dawniej, y nieraz, ale o świeżym mówię, teraz mąż ział się, zapalił w tym mieście morowej zaraży pożar? i jednych z Miasta wypędził, drugich tak wielką stratą, w śmiertelne popioły obrocił, tak wielu zubożył, tak wielu osierocił. Miałbym was za Neronow gdybyście po tak feralnych popiołach, a jeszcze kurzącym się pogorzelisku, wesoło wygrawać tańczyć, y pisać mieli! Uczynilibyście takową niestworą, tak nierozumną do skokow y krotofil pallya, tak wyśmiany wydok y sławny śmiech, z siebie, iaki w czasie wesołego traktamentu, Xiaże jedno Niemieckiej Rzeszy, Panom swoim wytawilo: Kazał wygłoszonego nie co Niedźwiedzia wyprowadzić na dziedziniec zamku, a w tym wynieść, y przed niedźwiedzia stawic panew wielką miodu praśnego, z ognia wrzacego, iakoby ukropu najgorętszego. Przypadła bestya z wielkim zapędem do miodu, parzy się mocno ukropem, zaryknie, rzuci w koło, a przecie do ukropu miodu wrzacego padem powróci, znowu się parzy, ryczy, rzuca się, y do miodu sięga, pory, poki miodu stało Takowych bym sadził miasta tego obywatelow, gdyby w tym czasie buczno biesiadować muzyki wygrawać y pisać mieli. Piecze ogień morowej zaraży, dogara wszystkim w obec publiczną y pospolitą biedą, tak wiekiew w mieście fortun y ludzi straty; a wiecbyście marney w miesopuście słodczy, y uciechy odstąpić nie mieli? Płaczcie na biedę waszą, po kilka kroć morowa zaraża powtorzona. Skwirczyście na zubożenie pospolite y prywatne; a cożby to był za rozum? w tak ciężkiej a pospolitej biedzie krotofilować a płacz na stronę odłożywszy, na wesela y poćiechy, czas ten oddawać. Mądrszy nam przykład dali Izraelitowie, w niewole Babilońskiej zabrani: *Super flumina Babilonis sedimus & flevimus, in salicibus in medio ejus suspendimus organa nostra* Zasiadliśmy nad rzekami Babilonu, y tamżeśmy płakali, organki, cytry, lutnie, na łozach y wierzbach powieszaliśmy. Takci wygnąncowi należało, wesela y krotofile, w publicznej biedzie od siebie wygnąć y wypędzić. Żale przybrać, ży płaczliwe, żalosne lamenta przywołać: *Super flumina Babilonis sedimus flevimus.* Nie dobuczości w izaćciach y stroni, nie do pompy, w biesiadach, nie do tańcow y plesow, ale do płaczu, y lamentu wygnąncowi, w biedzie publicznej, zotaiacym, zabierać się należy. Tak dobrze wygnaniec Owidiusz do do Xiegi swojej mówił: *Vade sed incultus, qualem decet exulis esse, infelix habitum, temporis hujus habe.* Wygnąncowi y każdemu biedującemu, czas żalobę dać a skromność,

skromnosť, miera, prýstnosť w pożyću, w używaniu w obcowaniu, radzi y perswadiuie: Tak nadza y złych czasow oblig niešie y potrzebuie. *Infelix habitum temporis hujus habet.* Isteś w nieszczęściu, w złej chwili, niechże y powierzechnia barwa twola, y postura, y we wszystkim skromna miera, stan biedy twoiey wyraża. Dobrze tedy Izraelitowie czynią, że wygnáncy, w publiczney nędzy, Izami sie zalewają. *Super flumina Babylonis sedimus, fleuimus.* Babilon tłumaczy sie *Confusio*, Konfuzya, załomocenie, zamieszanie, hańba, Toćpewnie w Babilonie, w publiczney konfuzyi, w pospolitym zamieszaniu, wćieszkich, Miasta albo Królestwa, rewolucyach, Izypłá tze y lamenta serdeczne, do Boga y litości iego westchnienia: *Miserere mei Deus*, O Boże zmiłuy sie! wołáć należy, á nie muzyka, nie balańi, nie krotofilami, áni bucznemi biesiadami, rozrywki szukać y pociechy; *Super flumina Babylonis sedimus, fleuimus.* Proszę o głábszą, w tych rzekách Babilonu, Izraelskich lamentów, konsyderacya. Náprzod uważać: Izraelitowie nád rzekami, Babilonu, Páństwa niewoli twoiey, lamentuie, organki, cytry, lutnie, wesoley instrumenta muzyki, ná wierzbách po nád rzekami wieszają. *In salicibus suspendimus organa.* A co miáły czynić instrumenta wesolości w ćieszkiey niewoli? wnosić ztąd iako wesoło u Izraelitów, skoczno bywáć w domu musiało, kiedy instrumenta melodyi organki lutnie cytry, y w niewoli idąc z tobą zabrali, toć znáć y w niewoli Babilońskiey, melodyi swoiey opuścić nie myśleli, y w niewoli przygrywáć sobie zamýsłali, kiedy instrumenta wesoley myśli, do skoków, y táńców sobie zwyczajnych z tobą w niewolę zabrali. A czemuż te ná wierzbách powieszáli, czemuż sie niemi rozweselić, melancholii rozrywáć niechcieli? ále instrumenta melodyi, ná łozach y wierzbách po wieszáli: *Suspendimus in salicibus organa*, á łámi do lamentów y płaczów, sie udali, á to kiedy nád przezroczytym Babilonu rzekami zásiedli. *Super flumina Babylonis sedimus fleuimus.* A co tego za dalsza kombinacya? Odpowiedział Medrzec, co každemu włáśnie, iego doświadczenie dowodzi, iako w przezroczytych wodách, twarzy ludzkich lineamenta, utody, y caley postaci, figury reprezentuie sie, iako w zwierciadle: *Quomodo in aquis respiciunt vultus respicientium.* Ta tedy ma byđ consyderacya! Zabralić z tobą Izraelitowie organki, lutnie, instrumenta melodyi, y wesolości, ále iako nád rzekami Babilonu, zásiedli, á w przezroczytych wodách obaczyli, káždy z nich samego siebie, obaczył kompaniá, bráći swoich, ziomków, iako, zwiázaní w pętách, do Babilonu z Ieruzolimy, w niewolę pędzeni, zmiżerowali sie ćieszka podroże, iako potrućheli, z utraty fortun, Oyczyzny, pokrewieństwa, albo dziełek, smutná bladá figura, reprezentowali sie w wodách Babilonu, iako w zwierciádlách. Widząc tedy trogá biedę, pospolitey niewoli, odechciało sie im muzyki, melodyi, táńców y skoków, odrzucił káždy od siebie precz, ná gáź skázal instrumenta przeszłe wesolości swoiey, organki y lutnie zawiesili wszyscy, ná łozach y wierzbách, instrumenta wesole oddalájąc od siebie, á sami sie raczyé ná pospolite, á łpolne Izy y lamenta osádzili. *Super flumina Babylonis sedimus, fleuimus; in salicibus suspendimus organa nostra.* Szubienicy godná, w niewoli y biedzie pospolitey, wesola muzyka; ná gáź z nią co rychley! *Suspendimus organa nostra.* Ná ćieszki hak przyidzie, kto sie w publiczney biedzie rad wieteli. Nieprzystoi w pospolitym smutku y nieszczęściu, wesoło brzmieć muzyce; *Suspendimus organa* raczyé plákać lamentuwać należy, *sedimus fleuimus.* Publiczney biedy, pienie ma byđ do BOGA y miłosierdzia iego, w skruszonym sercu, wołanie, *miserere mei DEUS.* Zmiłuy sie Boże nad nami. Podobno, y z tey miary, baczni Izraelitowie, nád rzekami Babilonu zásiadzy lamentowali: *Super flumina Babylonis sedimus fleuimus.* Ze w uptywających wodách rzecznych, stan śmiertelności, upływającego życia ludzkiego uważali, iako dobrze Medra Thecutis zeznáł przed Dawidem: *Omnis morimur, & quasi aqua dilabimur.* Wlázycy umieramy, á iako wody, życie ludzkie, śmiertćia upływa, y z tego swiáta ginie. Uważali Izraelitowie w rzekách, upływające, z tego swiáta śmiertćia, życie ludzkie. *Morimur! & quasi aqua dilabimur.* Y przypomináli sobie, iako mieczem Babilońskim wiele bráći, ziomków w Ieruzolimié z ginieło, iako wiele krwie braterskiey, przelano, która sie rzekami lác zdała. A więc tu już wszystkiey wesolości y krotofilii wyrzekli, organki od siebie odrzucili, ná gáź skázali, á sami zezwoliwie lamentować zácii: *Super flumina sedimus fleuimus.* Wielká byto bowiem niestwora była, tu patrząc na świeże śmiertći braterstwa, ziomków swoich, y ná trupy ich, á kurzące sie morowey zarazy, ogniska, á przecie sobie wesoło przygrywáć, dobrej myśli dodawáć, táńczyć y krotofilowáć. Arcyniezbożná matka nieczyłtych sprośności y wszelkich nieźbożności, ośádzona y ogłoszoná u Iana S. w Obiáwieniu Miesopustnica Niewiásta pyźná, y drogo stroyna, puhat złoty w rękutrzyimająca, á nád wodami siedząca. Zawołał Anioł Iana, ná widáenie iey porápienia; *Veni ostendam tibi do-*

2. Reg. 31.

Apoc. 17.

Apoc. 19.

Lucz. 15.

mnationem mulieris meretricis, quae sedet super aquas multas. Ianie pokazać potępienie frogie niewiaſty, w mieſopuſtnym zbytku nierządniczy. *Mulier erat circumdata purpura & coecino, & inaurata auro, & lapide pretioſo, & margaritis, habens poculum aureum, in manu ſua.* Niewiaſta ta, odziana w Purpurę, od złota, pereł, y drogich kamieni ſtroyna, trzymała puhaſt złoty, pełen obrzydliwości, y nieczyſtoſci. A w koło Niewiaſty wody ſie powodziła wielka rozlały. *Aqua, quas vidisti; ubi meretrix sedet, populi sunt & gentes.* A te wody upływające y rozlane, znaczyły, w koło nierządniczy, ludzkie národy, y poſpolſtwa. Terazże uważać! w koło tey niewiaſty płynęły, y przeſiły wody, które poſpolſtwa narodów, ſmiertelnoſcią życia, przemieniające wyrażały. *Morimur, & quasi aqua, dilabimur. Aqua populi sunt.* Widziała tedy ta nierządnicza w koło upływające, ſmiertelnoſcią, tak wielu luda, poſpolſtwa národów, życie, paſtrzała ná ſmierci ludzkie, owszem ná ſamemi upływającemi wodami, zaſiadła w ſzrod ſamey ſmiertelnoſci ludu y poſpolſtwa národów, á przecie, *habens poculum aureum in manu ſua, plenum abominatione, & immunditia, fornicationis ejus.* A przecie z pełnym puhaſtem mieſopuſtować zapiać, nieczyſtoſci pilnować ważyła ſie. A! niedziw! że iáko *Mater fornicationum & abominationum terra*, iáko matka nierządu y obrzydliwości wſzelkiey, wielka nierządnicza, kiedy w ſzrod publiczney biedy, ſmiertelnoſci, mieſopuſtnica frogiem piekłem potępiona: potępienie iej lanowi pokazane: *Offendam tibi damnationem meretricis magnae.* Dało zaiym całe Niebo applauz ſprawiedliwym ſadom Bożym, za potępieniem tey nierządniczy: *Post haec audivi, quasi vocem turbarum multarum in caelo, dicentium, Alleluia, salus, & gloria & virtus DEO nostro est, quia vera & iusta iudicia sunt ejus, qui iudicavit, de meretrice magna.* Chwała, moc, Bogu nászemu, álbowiem prawdziwe ſa, y ſprawiedliwe ſady iejo, álbowiem oſadził y potępił wielką nierządnicę, która pátrząc ná oczywiſte ſmiertelnoſci wizerunku, upływające iáko wody, życie ludzkie. *Aqua, quas vidisti, ubi meretrix sedet, populi sunt.* A przecie *habens poculum aureum in manu ſua.* Puhaſt z reku niepuſciła, przecie ſie bieſiadować, raczyć mieſopuſtować iej chciała. Widziano za tym, iáko, *fumus ejus ascendit in ſecula ſeculorum.* Dym wiekuiſty z poſzarow piekielnych, ná które nierządnicza skądzana, puſcił ſie frogi, y wſtępował w gorę, y potępienie, ognisko potępieney reprezentował, y wſtępował, y potępienie to ná wieki, pokazować będzie. Taká káźń nieſtówney, á bezbożney, w publiczney biedzie, mieſopuſtniácy wesołoſci, w wozach náſzych, tak wielu tyſięcy ludu ſmiertelnoſci dług oddało morowę zarazę, iáko wody z tego ſwiata upłynęło: *Morimur, quasi aqua dilabimur.* O iáko podobniey, frogiey, káźni bożej, winnem byſmy ſie ſtali, gdybyſmy teraz w tak ſeralnym wielu ſmierci wiodoku, y czaſie mieſopuſtnie krotkoſilować, zapiać y roſkoſzować mieli. Sroga káźń czeka przed Bogiem, za mieſopuſt ſwawolny, w poſpolitym nieſzczęſciu. Zaliſ ſie w Ewangelií Importun, chociaý ſtarszy ſyn Oyca arcymądrego, że mu koſzalecia nie dał ná bieſide y ucztę, z przyacioły iejo. *Non dedisti mihi huiusmodi, ut epularer cum amicis meis.* A że ná powrocie młodszego Syna marnotrawce, ſolenny bankiet z muzyką złożył. *Sed postquam filius tuus hic, devoravit substantiam suam cum meretricibus, venit, occidisti illi vitulum saginatum.* Juſtifikował ſie mądry y łaskawy Ociec ſprawiedliwym argumentem: *Frater tuus mortuus erat, perierat.* A iákoż to ſie było wesoelić, wesoelić, bieſiadować? kiedy było trzeba w żałobie chodzić. Brat twoy był umarł y zginał, á iákożbyſty był mogli pocićwie, dobrej myſli w żałobie używać? Ale, *epulari & gaudere oportebat, quia frater tuus hic, mortuus erat, & revixit, perierat, & inventus est.* Teraz zaś kiedy brat twoy ożył zmarł, kiedy ſie zgubiony nálażył, u wesoelić ſie przyſtoynie, y bieſiadę uroczyſtą, y wesołą muzyką náleży. Domowa żałoba, niedopuszczała przed tym, wesołej myſli, y bieſiady, bo *frater tuus hic, mortuus erat.* Brat twoy zmarł był, y zginał, aleſ ſie ná magał wesołej z przyacioły bieſiady, *ut cum amicis epularer.* w ſmurnym domu mego żalu, poſtraćie ſyná mego, brata twego. Tak zawsze y wſzedzie ma być: *Musica in lectu importuna narratio, za importunna, za w nieczesną, y nie baczną, ſadzona wesoła ſymfonia, w ciſzskiej biedzie.* Prze co proſze, *Dives Epulo,* bogacz bieſiadnik potępiony, w piekle pogrzebiony, wedle Ewangelií. *Sepultus in inferno* Czyliż oto? że *epulabatur quotidie splendide.* Iáko Pan doſtatni, żył co dzień po Pańsku? takby wſzyſkie Xiążęta y Krole potępić trzeba; dochodzą iá przyczyny: Muſiał ná ten czaſ, w tym kraiu, głód pánować, kiedy przed wrotami bogaczá, głodny Łazarz leżał, y łaknął poſilić ſie okruſzyną iáko chleba, á żaden ſie nie znalazł, żeby go y to okruſzyną prowidował: *cupiebat saturari de micis, & nemo illi dabat.* A kiedy tak poſpolite ludu bieda, głód w ramnym kraiu panował, á bogacz przecie baczną, co dzień po Pańsku bieſiadował, *epulabatur quotidie splendide,* ná frogi hak Boſkiey káźni przyſzedł: *ſepultus in inferno.* Luſztyku y zbytku w publiczney biedzie, piekłem przyplacił. Gotowa káźń.

káží, krotofilá w biedzie. baczniejszey rady, użył Uryasz ktory y domowych w czółow, lubo to ná perswazye Krolewskie nie odważył się przypuścić: *Arca Dei, & Israel, & Juda, habitant in Papilionibus, & Dominus meus Joab, & servi Domini mei &c.* Et ego ingrediar Domum meam, & comedam & bibam &c. Arka Panska, Izrael cały y pokolenie juda, y Hetman loab, y Rycerstwo całe, ná flotach, wiatrach, niewczasach koczuią w obozie, pod namiotami, á ia mam w domu moim, wczasow, wygod, y biesiad używać! bydz to nie może, ábym ia biesiadował, y wczasował się, kiedy całe woysko trudzi się y fátuguie. Z podobnego pomiarkowania zachwalił Paweł S. Moyżesza *Fide grandis factus Moyses, negavit se filium Pharaonis, malens cum populo Dei affligi, quam temporalis peccati habere jucunditatem.* Zalecony przed Bogiem, wielki wiara przed Niebem Moyżesz, wyrzekł się rodu krwie panowania, bogactw y roskoszy Krola Pharaona! á wolał z uciemieżonym ludem narodu swego, ćlpić spólną biada y uciemiezenie, niżeli cieszyć się ná pałacu Krolewskim z Egipcyany, á patrzeć ná nadzie rodakow Izraelitow; Bacznemu, obmierzte prywatne uciechy, y krotofile, w pospolitey biedzie y mizeryi. A iákoby się ośmielili miastá tego obywatele, ná miesopustne krotofile y uciechy? patrac ná świeże groby, kilku tysiący ziomkow swoich, morowá zaráz zeszłych, dobrze wiedzac iáko wiele innych tegoż miasta obywatelow, po cudzych się ieszcze kántach; tuła y poniewiera, iáko wszyscy pozostáli, y ci co się iuż ziecháli, iáko ieszcze nie całe ubezpieczeni, iáko w niebiespieczeństwie niebezpieczeństwey ponowy, ták w słuszney Bołázni y trwodze zostają. *Super flumina babilonis sedimus & flevimus.* Iżaliż nie frószsza, niestrasliwza káżdemu morowá zaráz? która się iátwo zwyczajnie ponawia y powraca, niżeli babilonska niewolá, y wylała się w tym mieście nádz zamiar, á morowá śmiercią, kilka tysięcy ludu, życie z tego świata, iáko bystra rzeká upłynęło, y wiecy się nie wróci. A więc niesprawiedliwa jest nádz ráka klaska, miastá, y braci waszych żalóść; zapłakać, *sedimus flevimus.* A tym serdeczniej boleć, że wielu niesprawiedliwa chciwość, ná pozostałe zmarłych ruchomości, dobrowolnie się ná śmierć morowá narażiła, á BOG sam wie! w iákim stanie dusze ták wielu, nie bacznie śmiały y łakomy, z ciáta tego, ná tam ten świat chciwość wydarła. Z naszey stropy, y Chrześciańskiey miłóści, czyliż nieprzystoi serdecznym żalem, ná przod zé wszystkimi świeżo zmarłymi, do BOGA wołać: *Jesu Fili David miserere.* Sprawiedliwy, ále y miłóściwy Boże, nie poczytay zmarłym przez chciwość ich, zé grzech, ábysie potępił, ále weyrzy ná nie, w litości miłóserdžia twego wielkiego, ábys ie zbawił. Zmiłuy się ná wszystkimi, iákiegokolwiek stanu, nieszczęśliwościami zmarłymi. *Jesu Fili David miserere.* A że ieszcze ztemu temu nie Amen, wołaymy do BOGA z płaczem, y łami za sobá: *Jesu Fili David miserere.* Boże nasz badzże z námi, á zmiłuy się! Wyznajemy miłóserdzie twoie oczywiste nádz námi; ześmy w ták złym rázie morowey zarazy, szczególná opatrność twojá Boże, między ták wielá trupami, y pogrzebami zachowani ocáleli. *Misericordia Domini, quia non sumus consumpti.* Ratuyże dobrotliwy Pánie y daley, y zachoway miłóściwie; ieszcze widzimy, wiści kara sprawiedliwey kary twoiey nádz námi, y mowić możemy, káždy z Dawidem: *Mors & ego uno gradu dividimur.* Bliscyśmy y my zawżé á teraz ná pladź ledwie, od śmierci się dziejemy; wspomóżże nás Boże litości y potwierdz miłóserdzie twoie, nádz námi, y uczynj zupełne, ábys nás miał w opiece miłóserdžia twego, od dalszego złego zachował. Oddaemy ci Boże pokorne dzięki że do tąd z litości twoiey żyjemy, suplikujemy; o dalsze miłóserdzie twoie, ábys nás iuż całe z morowey zarazy wybawił y uśmierzył biada nasze, y odwrócił od nas plaga twojá. Ależ ia konkluduię w tajemną od Boga exhortulacyą. Pamistáyćie y wierzyć macie, żeście całe iestestwo, y żywot ten śmiertelny, od Boga ożywiającego wzięli, á znáć musćcie, żeście albo całe złe, y niepráwie, álbó przynajmniej, nie dobrze y niedbále żyli, á żywota tego nie ná chwale dawcy Boga, ále ná obraze y obelge dotądęście, używáli, á iákoż wam Bog ma pozwolić dalszego czasu żywota żebyście go wiecy obrażáli, á sobie większe piekło y potępienie skarbili. Kayćiez się od tąd á popráwćie, teraz zaráz, żyć lepiey postanówćie, od tego zaráz momentu, żyć lepiey zácnićie, chcećieli daley żyć? życie lepiey, wierniey Bogu, uprzeymićis y wdzięcznićis. Zachowáło w tym złym rázie żywot nasz Miłóserdzie Boże, kiedy ták wielu w oczách waszych sprawiedliwość Bożą, do grobu w traciła; Niechże to Dobrodziejstwo Boże poydzie, ná chwale tego, nie ná większą obelge. Zyciećiez od tąd dawcy, y konserwatorowi żywota waszego, Bogu waszemu, życie większey chwale tego, ábysćie z tymże Bogiem po śmierci wiecznie, w Niebie żyć y krolowác záfiliżyli, Amen.



K A Z A N I E

Na Popielec

Nolite thesaurizare thesauros, in terra, ubi aerugo & tinea demolitur. Matt. 6.

Memento homo, quia pulvis es & in pulverem reverteris.

Co rdza mięsopuśtna zepsuie; to popielec naprawi.
Nayzbawienneysza, nayszczęśliwsza ludziom;
pamięć popiołu śmiertelnego.

Pryrodzenie ziemskich dobr y rzeczy wszystkich, Ewangelia Świate, wyrok y roskáz Zbawiciela; nabożna ceremonia Kościoła Bożego; dzisieyszym Popielcem, pamięć w nás w biła popiołu śmiertelnego. Przyrodzenie dobr y ziemskich Zbawiciel opowiada: *ubi aerugo & tinea demolitur*. że wszystkie dobra y dostatki ziemskie, rdza y mol gzyżie y psuie. Dwoiaka zaś iest rdza: dwoiaki mol, ná skáze wszystkich tych dobr y dostatkow ziemskich; jedna iest rdza nátüralna, y máteryalna, y mol máteryalny, żyjący robak: á tá rdza y ten mol, w same sie dobra, y rzeczy ziemskie wdżiera, które gzyżie y niszczy, *aerugo & tinea demolitur*. Druga iest rdza moralna, mol arcygryzliwy moralny, rdza śmiertelna, mol śmiertelności płod ná ciała ludzkie, o którym pismo: *Sub te sternitur tinea, & operimentum tuium, erunt vermes*. Podeśłany bądźcie pod ciebie, iáko mátelat y węzłowl, mol zgryzliwy, y pokrycie przyodżenie twoie; iádowite robaćstwo. Rdza tá śmiertelna ludziom kázi y psuie wszystkie dobra ziemskie, uciechy, ukontentowania; kiedy iest ludziom wdżiera, y ludzi od tego wszystkiego, co mieli, y záżywali wypycha, y ná tam ten świat obnażone, obdarce, złupione ze wszystkiego wypadza, ciała trupiżnie, molom y robaćtwu oddate. *aerugo & tinea demolitur*. Y przeto Zbawiciel, iednymże wyrokiem swoim, zákazuie nám, skarby y dostatki ziemskie; tu ná ziemi troskliwie zbierać: *Nolite thesaurizare thesauros, in terra*, za fundament roskázu daie, *ubi aerugo & tinea demolitur*, że te wszystkie dobra ziemskie, rdza dwoiaka, nátüralna y moralna śmiertelna, mol dwoiaki, nátüralny, y moralny śmiertelnych ciał; domowy kázićiel psuie, á tym samym pámietać nám każe záwsze ná śmiertelność dobr y ziemskich, y ná śmiertelność nasze, ábyśmy pámieli, mysl, y staranie, ná skarbienie dobr y Niebieskich, y wiecznych ebrácali. *Sed thesaurizate vobis thesauros in celo*. Ná tym fundamentie, swiate Kościoła Bożego ceremonia, dzisieyszy popielec, tey skażytełności, śmiertelności naszey, wyráznemi słowy, pámieli nákázue každemu; *memento homo, quia pulvis es & c.* Pámietaj człowiecze, żeś proch, y popiół, y w proch, á popiół śmiertelny obroćcie się muśisz. Te zaś ták swiate ceremonia popielcu dzisieyszego, razem adhortácy do pámieli ná popiół śmiertelny, obrat y postanowił, Kościół Boży, ná dzień pierwszy Postu zákóniejący dni rospuśtne miesopuśtne, tá intencya; áby to wszystko w duszach nászych, nábożny y pokutny, popielec, z pámieli ná popiół śmiertelny, zbawienne popráwił, cokolwiek złóśliwie, rospuśtny miesopuśt popłował. Nie ómylna iest Kościoła Bożego intencya, że to szczerze pokutny popielec, y práwa; szczerza, popiołu śmiertelnego pámieli, w ludziach poprawia, co swawolny miesopuśt zepsował. Nayzbawienneysza ludziom ná wszystkie pożytki, naydzielnieysza y nayszczęśliwsza iest pámieli szczerza popiołu śmiertelnego. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Początey PANNY y przedziwney BOGA Matki.

ZE nám ludziom iest nayzbawienneysza, że ná wszystkie pożytki naydzielnieysza pámieli śmiertelności naszey, y popielcu śmiertelnego; w który się obroćcie mamy, *memento quia pulvis es & c.* przeto też nieprzyiaciółom naszey, czartom, iest nayobrzydlisza. Nápierwsza, y nayiádowitsza iest czartowska nienáwiść, ná pámieli śmiertelności, która záwsze zgładzić usiłue. Wywarł te nienawieść czart, náprzód w Ráiu ná pierwsze Rodzice nasze, ná to zdrády swoje náteżywszy, áby im pámieli śmiertelności, y wiare o niey zgłowy wybił: *Nequaquam moriemini, eritis sicut*

sicut Di. Iako żywo, nie umrzeć, będziecie iako Bogowie nieśmiertelni. Wyper-
 swadował zatym pożadliwy pokarm iakbika zakazanego, y zdrada ta, która niepamięć
 y niewiara o śmiertelności wyperśwadował Rodzicom naszym, y Rodzice nasze, w nich
 naród ludzki skaził, y wszystkiego złego nabawił. A czego na pierwszych rodzicach do-
 kazał, o to się w każdym człowieku kuśi, aby w nim pamięć śmiertelności zepfował.
 Kuśi się zaś o to, przez wewnętrzne poduszczenia, dystrakcyę, myśli y starania do rze-
 czy doczesnych, to przez złe, ludzi albo błędliwych, albo nieczotliwych perswazyę, pa-
 mieć śmierci, iakoby zgryźliwa, y smutna, nie tylko tobie, ale innym z głowy, y ap-
 prehensyi wybijających. O tej iadowitości Ducha złego, na pamięć śmierci, dał znać
 Habakuk Prorok, mówiąc o Zbawicielu: *Ante faciem ejus ibit mors, & egredietur dia-* Habaci 3:
bolus ante pedes ejus. Przed obliczem jego poydzie śmierć: a czart wyskoczy, y przed
 nogami jego poydzie: *Ante faciem mors.* Przed obliczem (przed oczyma, zawsze na
 oku, na pamięci, śmierć jego. Nie zluź tego, prawi, czart, y wyrwie się, y sta-
 nie przed nogami jego. Proszę weźmiecie to na imagiacyę, a wnoście, toć między
 obliczem jego, y między śmiercią, postawi się, *egredietur ante pedes.* nie na cò inne-
 go, tylko żeby samym sobą, zasłonił, zakrył śmierć przed obliczem, y przed oczy-
 ma jego. *Ante faciem ejus mors egredietur diabolus ante pedes ejus.* A jeżeli kuśi się y wa-
 żył czart Zbawicielowi śmierci pamięć wytracać, oczom pamięci jego, śmierć zasłaniać,
 ukrywać, *egredietur ante pedes.* Co też uczynił przez Piotra, ieszcze nieudolnego, Zba-
 wicielowi, męka swoje y śmierć przepowiadającemu, odradzającemu, y o nieśmiertel-
 ności tuszącemu: *Apprehendens eum Petrus, & cepit increpare eum.* Ale też Piotr, za to Marc. 14
 dobrze oberwał kiedy go Pan JEZUS (zatanem naszym): *Vade retro post me satana* Podź
 precz, w tył za mnie szatanie. Czym wyraźnie znać dał, że to szatańska impreza by-
 ła, y jest zawsze, ludziom pamięć śmierci wytracać. Bo jeżeli to czynić ważył się, na
 Zbawicielu, a iako się nieważy na innych ludziach, ułomnych y grzesznych. Poszcze- Luc. 10
 ściło się, w tym złemu biesowi, ale nie łamemu bogaczowi, na bogaczu. Wyper-
 swadował bogaczowi, czyli łamę nieśmiertelność, czyli życie, w niezmierzoność, prze-
 dłużone, że mówił sam do siebie: *Anima mea habes multa bona in annis plurimos;*
 Duszo moja, masz wiele dobra na lat nader wiele, na lata długie a nieztachowane; y
 tak bies złudził bogaczę, y zgubił niepamięć na śmierć, albowiem stał się do bogacza
 głos z Nieba: *Stulte hac nocte, animam tuam, repētent a te.* Głupcze, tej nocy, du-
 szę odbiera, a ty sobie na lata długie żyć, y rokosznie używać obiecujesz. Co się
 złemu biesowi powiodło na bogaczu, toż na innych ludziach wymaga; świadczy o tym
 Izidor S. *Tanquam immortales cogitationibus ludimur, ac animæ quidem, quæ est im-* Izidor. Pelus
1. 5. Ep. 34
mortalis, nulla cura tangimur. Nasze nas myśli, y imagiacye, biesowskim staraniem,
 y poduszczeniem ludzą, że żyjemy, iakoby nieśmiertelni, w niepamięci śmiertelności,
 a na duszę nieśmiertelną w głębi y starania, niemamy; Tę jest czartowska zdrada,
 ludzie w niepamięć śmierci wprowadzić. Ta opak rada y łitość Boża, ludziom w pamięć
 śmierci wbić, pamięć śmierci ludzi zbawić. Y tak pierwszym Rodzicom naszym,
 wyganiając ich z Raju, na rolnicze, w poście czoła na ziemi, o koło prochu y role pra-
 ce, na kuratela skazy, która czart zadał złę perswazyę nieśmiertelności: *nequaquam mo-*
riemini. Bog dał za receptę, pamięć śmierci, a to w dwojaki sposób: najprzód *fecit*
illis tunicas pelliceas; zabiwszy zwierzęta, złupiwszy zeskory, śmiertelne zwierzęta zwło-
 ki, dał na odzież, za kożuszki, aby w bydlecych skorach, mając śmierci wyzerunek
 na zwłoki śmiertelności swojej, pamiętali rzeźnicy. A potym BOG rozkazał rodzice
 pierwsze, na rolnicze ziemi kopanie, oranie prochu, ziemi wtrząsanie, *In sudore vi-*
rus tui, vesceris pane tuo. Gdzie im na wieczną pamięć w sercach y głowach, złożył
 wyrok swój, o naszey śmiertelności, *donec revertaris in terram de qua sumptus es.* Proch
 ziemia jest, w ziemi gmerać, w prochu ziemi grzebać y pożywania szukać będziesz,
 poki się sam w ziemi tak nie obroćisz, z iakiey jesteś stworzony. Grzebiąc tedy w
 ziemi, y w prochu roli twojej, zawsze sobie przypominaj proch, y popioł śmiertelny,
 w który się zapewne obroćisz. Ta pamięć śmiertelności chciał mieć w ludziach, iakoby
 im przyrodzoną, a to na utrzymanie w rozumnym y dobrym żywocie; Ten bowiem
 dał BOG Instynkt narodom y najgrubszym, że sobie za nabywaczniejszą, ku pomiar-
 kowaniu, złych w człowieku pasji, także receptę ładziły, y miały, pamięć
 śmiertelności. O którym to obyczaju, wiele jest, u Historyków, swia-
 dectwa. O tym wielu piśze; między nimi Antonin S. o starych wiekach, iako przy-
 inauguracyi Krolow, principalna była, y ta Ceremonia, że kamieniarz, albo Indzieta,
 Izuki Sycerskiey, na kamieniu, przychodził ptzy wszystkich do nowego Krola, y py-
 tał z iakiegoby marmuru, grob y nagrobek robić, y wystawić sobie kazał, aby się
 śmiertelnym bydz znał y pamiętał. Toż pisze o Egypckich, y Abyfynskich Krolach W.

X. Rho; w swojej historyi, o których dodać: że na pospolitych obiadach; między potrawami, stawiano puszkę kryształową, popiołem napełnioną, aby Krolowie tak, na proch y popioł śmiertelny pamiętali a pamięcią śmiertelności rokosz y zbytek w pokarmach poskramiali. O Rzymskich Tryumfatorach, prócz świeckich Historyków pisze Hieronym S. że w czasie Zjazdu tryumfalnego, ordynowani na to, pamięć im przyszłej śmierci, czynili, aby się próżnością pompy, y chwały doczesney nie uwodził. Zkąd wielu monarchów, nawet Pogąńskich (iaki był y Filip Macedo; y inni) świadczą historye, iako ci urząd wiernym pokolowym zlecali, a żeby ich co dzień w znaczniejszych okkurencyach, z rana, y z wieczora, o śmierci upominali, aby się tak sami, pamięcią śmierci w mierze rozumney trzymali. O Chrześciańskich Krolach, Xiążętach Biskupach, co mówić? A czyli można wyliczyć? iako sobie jedni, ściągany pokoju swego kalwaryami osadzali, co między innemi czynił Maiolu Biskup. Inni monitorow o śmierci stawiali, iako Bazyli S. wiele kroć Apparat Biskupi na siebie brał, tyle kroć śmierć sobie przypominać kazał, aby się apparencyą Biskupiey dostojności, nie unosił. Inni na stołach kalwarye kładli przed oczy. Inni trunny w pokoju stawiali, z sobą wszędzie obwozili, iako Karol płaty, a wedle innych y Ferdynand Pierwszy Cesarz czynił, pytającym o przyczynę, a suspikującym o skarbienie, odpowiadał: *In rei charissimæ usum se id facere*. Ze to czynił na potrzebę sobie naykochanszą mieć codzienną śmierć, za rzecz y zaradę naykochanszą. Iako więc baczące matki, dzieci odpiersi, od mleka, odrzucając, gorczyzą iaką pierś smaku, y tak dzieci od łakoci mleka odrażają. Tak baczący każdego rozum, gorskiej śmierci pamięcią, *O mors? quam avara memoria tui!* od złej miłości, od ladaiakiej poządliwosci, od nieporządných łakoci y rokoszy, myśl swoje, afekt, serce, y wolę, odsadza y odraża. pisze Pliniusz o kuropatwie, że czując łowczego albo prasznika, że na połow dybie, tak, się w proch y ziemię grzebie, że często oka y sztuki jego uchodzi. Łowiec zpiekła na dusze czart, zawsze dybie, iakoby *in laqueo peccati*, w sidła grzechu, dusze uwikłał. To rada zdrowa, rozumna, zbawienna? żywą śmierci pamięcią, w prochu się śmiertelnym grzebać! *Memento quia pulvis es*. A tak fideł czartowskich, fideł y zguby w grzechu uchodził. A przeto zbawiennie y mądrze, adhortował wszystkich Efreem S. *Inclinemus ad sepulchra. & conditionis nostræ occulta prospiciamus, ex cadaveribus permixtos ossium acervos, craniaq; carnibus exuta. Et hæc considerantes nosmet, in illis quasi in speculo contemplabimur. ubi juventutis flos? ubi venustus genarum decor? hæc nobiscum cogitantes carnis desideria fugiamus*. Nachylamy się często y zaglądamy, do grobow y kośnic, uważamy początek y koniec śmiertelnego żywota naszego, poglądamy na gromane martwych kości, kalwarye z ciała obnażone; a poglądając na nie, iako w zwierciadle sami się przeglądamy, y na śmiertelność naszą, oko y reflexi obracamy. Patrząc na grobowe lochy, kośćciami pomielzanemi pełne, trupizną, zgnilizny fetorem przerażającą, pomyslny sobie! a gdzie się młoda czerstwość kwitnacey młodości! gdzie wdzięczna uroda, delikatność komplexyi podziela? iakli w ropy? w zgniliznę, robaństwo, y popioł obrocić się musiała? to myśląc cielesne poządliwosci, w nas umarzamy; pamiętając iako te ciała nasze tak iako już z innemi niezrachowanemi stało się! w proch y popioł w zgniliznę y ropy, y w robaństwo obroć się. Uciekamy przed rokoszami, y pieszczotami ciała które na tak łomotny koniec przychodzi, żeby przynajmniej duszy naszej, niezgubiło. O takowej żywey a częstej kontemplacyi Sądził dobrze Bonawentura S. że wszystkie złe poządliwosci, pamięć śmierci w nas zbawiennie morzy. Trzy naygłośniejsze, a iakoby powszechnie poządliwosci rachnie S. Apostoł: poządliwość ciała, poządliwość oczu, y pycha żywota. Poządliwość ciała morzyć się ma uwaga, ropy, zgnilizny, robaństwa, popiołu, w co wszystko śmiertelne to ciało nasze, za czasem się obroci. Poządliwość oczu, morzyć się ma uwaga przyrodzenia, y ziemię y z prochu wychodzącego, y znowu w proch, ziemię, y w popioł się obracającego. pycha morzyć się powinna, uwaga w zgadzonych lepiank naszych przyrodzenia y krewkości, a ułomności, nikczemności jego, do grobu nas ciągnącey, a coż tu, y iako się pycha wynosić, których samo przyrodzenie, tak wielką, naturalnych ułomności y nikczemności, y tu żyjących, w lekki szacunek, y umarłych w grobowe lochy, w głębokości ziemię, poniża. Takową uwagę śmiertelności naszej, y nikczemności, z prochu ziemię, początek małacey, y w proch ziemi, w zgniliznę obracającej się, za Mistrza wszelkiej obserwancyi y zbawiennosci danego sobie prorok uznawał: *De excelso misit ignem in ossibus meis, & erudit me*. Wpuścił BOG z wysokości nieba, w kości moje ogień, y nauczył me prawa swego, y wszelkiej przyzutości żywota, umartwienia złych poządliwosci ciała mego. A co to za ogień wnetrzny, mistrzem wszelkiej został zbawiennosci? *Misit ignem in ossibus, & erudit me*. Moralny

S. Ephr. de vita Spirit.

Bonav. dict. Sal. tit. 7.

Thren. x.

temu lens bydz musi. Ognia to iest przyrodzenie ; wszystko w popioł w proch obracać. Ten ci to, ogień w kościach , to iest wnetrznego stanu dusze ferwor zbawienny , który wszystkie uwagi , konfideracye , obraca ná popioł śmiertelny , w który sie ludzie z przyrodzenia obracamy : ten iest mistrzem ludziom wszelkiej przystoyności. Bo kto rzezwá konfideracyá śmiertelność swoię uważa , náuczy sie zte požadliwosci krocic , á swiete , wedle praw Bożych dzielności sprawować. Mądrze uważał Nyssenski Grzegorz , że Zbawiciel pospolicie uzdrowiwszy upominał aby wiecey niegrzeszyli. *Noli amplius peccare*. A kiedy umarł z grobu y z popiołu śmiertelnego wskrzeszał żadnego temu upominania nie uczynił , mając za to , że sam popioł śmiertelny w którym sie już widział grzechu go oduczyl , y do cnoty mistrzem wodzem zostanie. Tego konsztu BOG zażył ná požadliwe Izraelity : *Liberavitq; Dominus indie illa Izrael , de manu Egyptio: Exodi. 14: rum , Et viderunt Egyptios mortuos super litus maris*. Wybawił BOG Izraela z niewoli Egiptu , przeprowadził przez morze czerwone , które przedzielił , y osuszyl , y w którym zatopił Faraona z wojskami iego , y wyrzuciło morze trupy Egypcyanow na stronę y brzeg , Izraelitom przed oczy , y widzieli ná brzegu trupy Egypcyan : *timuitq; populus Dominum , & crediderunt Domino & Moysi servo ejus*. Obaczywszy Izrael trupy Egypcyan , przelaskł sie Pana BOGA swoiego , y uwierzył Bogu , y był powolny Moyżeszowi słudze iego. Y tá nád to intencyá BOG ná brzegu , (ná którym staneli Izraelitowie) złożył y prezentował trupy Egypckie , Izraelitom ; widział bowiem niestatek Izraela , y zte niestworne passye , y námiętności iego. Wiedział iáko wiele kroc tesknic miał Izrael do łakoci zwyczajnych sobie w Egipte , á iáko wiele kroc miał opowrocie , do Egiptu zámyślać ; á więc obłzerne brzegi morza , przez ktoreby do Egiptu chciał Izrael powracac trupami BOG Egypckimi záłożył , y zágaścił , aby feralnym trupow widowiskiem , á podobney śmierci swoiey pamiecia , y wizerunkiem , w ztey żądzy swoiey uskromił sie Izrael , y od Egypckich lubości odráził. Podobná intencyá Pan BOG w ofiarowaniu prałtwa , takowá ustanowił Ceremoniá , aby skrzydła praszał y gárdziele , za ołtarzem na popiołach z ofiar palonych zkładano : *Vesiculam & plumas , prociat prope altare in loco , in qua cineres effundi solent*. Tym znác wyrażając , iáko gárdziel instrument iest obżarstwa , skrzydła , instrument latania , wyniosłości , górnosci , tak żeby ludzie znali , że w ten sposob y požadliwosc pokarmu , albo napoin , to iest obżarstwo , y piánstwo , tudzież wylatujące nád innych fantazy , uskramiac maia popiołem śmiertelności swoiey , uważając iáko sie w krotce w śmiertelnym popiole obroca. Nie zechce sie temu nád inne wylatowac , kto żywo uważy , że sie w proch obroci , pod nogi ludziom y bydlatom poydźle , y w głąbi lochu grobowego , ponizyc sie pograzyc musi. Ustaná obżarte požadliwosci , kiedy w żywey uwadze , ná oku stanie popioł , pewney śmiertelności. Dał tego wyobrazenie Zbawiciel , w leczeniu ślepego od urodzenia iego : *Limvit lutum super oculos ejus*. Aby uzdrowił JEZUS ślepego , położył błoto ná oczy iego. przypominając iákoby początek przyrodzenia ludzkiego , z ziemi , z błota wyprowadzonego , oraz moralná náuka dając ; kiedy ludzie błoto lepianki ciała swego , proch , ziemię , z ktorey ciała wyszly , y w ktora sie obroca , ná oczy kładą , w nikczemności , w śmiertelności swoiey przegladają sie , ślepoty z duszy , y nierozumu , pozbywają : dobrze widzą iáko żyć mają , aby ie do widzenia wiecznego BOGA w Niebie przypuszczono. Oblubienicy duszy nábożney , ná receptę niewiadomości o samey sobie , dano : *Si gnoras te pulcherrima mulierum , abi post vestigia gregum*. Jeżeli sie nie znasz wychodz z niewiadomości , á podz zá trzodami twemi , y postapuy ich śladami. Wiadomo iákie prochu tumany wzbudzaia trzody ? te tedy receptę ná wiadomosc ná baczne uznanie samego siebie , obligow swoich , defektow swoich , krewkości y ułomności swoiey , dano duszy nábożney , aby idac zá trzodami , oko swoje ná tumay prochu obracała , á w tym prochu ziemi , przypominála sobie , proch ziemi , z ktorego wzieta iest ; y w który sie śmierciá obroci. *Pulvis es & in pulverem reverteris*. Tak będzie ze sie tadulza zbawiennie baczyć będzie ktora ná proch śmiertelności swoiey oczy y uwage , y pamiec swoię wykiernie. Dała sie tego proba widziec w Loćie. Tego P. BOG przez Anioły z Sodomy , od ogniov ktoremi ia pokarał , uprowadził , y kazał sie mu ná bliská gorę sklonic , y tam od požarow uchronic : *In monte saluum te fac*. Nie kontent z woli Bożey Loth ; słowu Bożemu wierzył y powolnym sie stac , ociagał sie. *Nec possum in monte saluari , ne forte apprehendat me malum , & moriar*. Pánie nie moge ia sie ná tey gorze , ná ktorey ty każesz , salwować. może mie tam ogien zarwac , y umiec. Wey iáka Bogu niewiara ! iáka niepowolność , nápierał sie koniecznie miaścizka ná sklonienie , ktorego mu BOG z litości swoiey pozwolił , áleż kiedy potym obaczył , *ascendentem favillam de terra , quasi fornacis fumum*. Popioł w gorę wstępujący , iákoby dym palających piecow ; ná tych Miał sie Loth obaczyć , uporu woli swoiey odstąpił ,

3. Reg. 19.

Thren. 3.

2. Reg. 16.

Exodi. 12.

stał, na wola się Boża nakłonił, y sam dobrowolnie miasteczko Segor, swola wola ulubione, y obrane opuścił, porzucił, y na górę, która przedtym wżgardziła pokornie Bogu powolny poszedł, y tam się salwował: *Ascenditq; Loth de Segor & mansit in monte.* Nauczył popioł Lotha złożyć upór, złamać wola swą, oddać się woli Bożej, y wedle niej się sprawować. Wizerunek popiołu śmiertelnego, najlepszy mistrz y nauczyciel baczenia dobrego. Podobna proba dzielności popiołu śmiertelnego w figurze pokazana, na Eliaszu. Przelakł się Eliaz okrutnie Jezabeli, y uciekał przed nią, leżając się śmierci, która mu groziła; w tej podroży zmordowany, w polu zaśnął, po stał BOG do niego Anioła, a przez Anioła podptomyk z podpopiołu ogniska, popiołem potrząsniony: *Respexit, & ecce ad Caput suum, subcinericius panis.* Lekliwy do tad Eliaz tak się wnet odmienił, tak ukrzepczył y zmocnił, że sam już śmierci, przed którą uciekał, pragnął, y prosił: *petivit animæ suæ ut moreretur.* y na wszystkie niewczasy, stał się silnym, y potężnym, jakoby żelaznym. *Ambulavit infirmitudine cibi illius, quadraginta diebus, & quadraginta noctibus.* W silności podptomyka popielcowego, którego skosztował, bez pokarmu y napoju, po puszczech, y górach podroży ciężką odprawił, y do szedł usq; ad montem DEI Horeb. gory Horeb, gdzie BOGA swego oglądał. Czym widzieć się dało, w figurze, iako jest dzielna popiołu śmiertelnego konsyderačya, do odmiany człowieka, do uśmierzenia iakiejkolwiek namiętności ludzkiej, do ukrzepczenia ludzi na prace y fadygi dla Boga y zbawienia, a iako pewnym torem, prowadzi ludzi ad montem horeb. Do Niebieskiej górnosci miejca, na wieczne BOGA widzenie, uprzywilejowanego. Opowiedział też y wyraził Prorok, w szczegulności popiołu śmiertelnego, na uśmierzenie cholery, zemsty, zawziętości mówiącej o sprawiedliwym; *Poniet impolvere os suum, dabit percutienti maxillam.* Połżył usta swoje w proch, za tym dobrowolnie pozwoi, twarzy swojej na policzki żelzywe, nie uciekając się cholery, do zemsty, y oddania wet za wet, bić się w twarz pozwoi. Paść mieć proch śmiertelnego: *Memento quia pulvis es &c.* Odwodzi ludzi od zemsty, uśmierza gniewy, y wszelkie niecierpliwosci. Też prawdy oczywista proba dać na sobie Dawid? Uciekał ten przed wojskami syna Abisajona, miał przy sobie wiernych Hermanów swoich, y naysilniejszą pułki, które to przed Dawidem, to bokiem to odwodem idąc; Dawida uprowadzały, zaśledzi drogę Dawidowi, zbrodź en bez rozumu, Semei, y na Krola, y na kilka albo kilkanaście, tysięcy ludzi, oburzyć się wazyl, bluźnił, że żył, z błotem gorzej zmieszał Dawida Krola, y kamienie, y proch złe mi w oczy mu rzucał: *mittens lapides adversus eum, terramq; spargens* tak frogą zniewaga y obelga, czyli też do zemsty uwiodła Dawida? czyli do gniewu poruszyła? Chciał się Kawaler Dawidow Abisai zemścić krzywdy jego, ale surowie zakazał Dawid, a sam pozwoił się długim przeciągiem, drogi, lżyć złościwemu Semeiowi, y mówił: *Diminus præcepit ei; ut malediceret David.* Day pokoy! waga! nie czyni tego! Bog mu rozkazał, aby ztorzczył Dawidowi. *Dimittite eum ut maledicat, juxta præceptum Domini.* Puść go wolno niech lży, niech mie bluźni, iako go BOG na to ordynował. A mogli że kiedy bydy widziany, wizerunek, nad te Dawidową cierpliwość? w obeldze tak frogiey y niesfuchaney zelżywości? A co za podnieta, y podpora tak wysokiey cnoty? *terramq; spargens.* Rzucał Semei na Dawida ziemię, y proch mialał, tuman czynił, a tu Dawid przypominał sobie, że chociaż Krol, przecie jest lepianka, z ziemię y prochu iej. *Memento quia pulvis es.* Skoro mu wizerunek śmiertelności stanął, na tych miał naturę sam w sobie złamał, przyrodzoną cholera uśmierzył, y przeciw niej, mocno dziwnie stanął. Iako zaś przeciw chciwości dobr ziemskich, y wszelkiemu łakomstwu, dzielna jest pamięć śmiertelności, dało się widzieć w Egypcyanach, tak na dobra ziemskie chciwych, łakomych zdziercach, opprestorach, ubogiego ludu Izraelskiego; Skoro Pan BOG na koniec przez mordercę Anioła jedney nocy wymorzył wyzabił, pierworodne Egypcyan Syny, od Krolewskiego począwszy, aż do płodu naysilniejszego, dwie się rzeczy dziwne stały, które niesfuchaną w łakomych, y chciwych do dobr ziemskich odmianę pokazały; Skoro Egypcyanie trupy w domach swoich, obaczyli, *neque enim erat domus, in qua non jaceret mortuus;* na tych miast y Faraó na wszystkie plag Boże przeszła, kámiieniem, opoka, zátwardziła, *in duratum cor Pharaonis;* y cały z nim Egypcy, zákamiatosci swojej, odstąpił, y dobtowolnie Izraelity, nie tylko wypuszczał z niewoli, ale y wypychał: *urgabantq; Egyptii populum exire de terra velotinter.* Sami Egypcyanie naglili Izraelitów, aby od nich co rychley wychodzili. A że ciż Egypcyanie na pożyczali byli Izraelitom wszystkich bogactw swoich, złota, srebra, perel szat drogich, naczynia bogatego: *Vasa argentea, vestemq; plurimam.* iako trupy w domach oglądali, o złoćie, srebrze, szatách, y bogactwach Izraelitom pożyczonych cale á cale zaniedbali ich aby uchodzili y z bogactwy od siebie pożyczanemi, tak do Izraelit

Izraelici cały Egipt z dobr iego złupili: *Spoliaveruntq; Aegyptios*. Taka w chciwych przedrym Egypcyanach, nastąpiła pogarda bogactw, dobr ziemskich, skoro im żywo w oczach stała, śmierci z trupow tak wielu reprezentacya. Druga wielce dziwna rzecz się stała: *Sed & vulgus promiscuum innumerabile ascendit cum eis*. Nie zachowane mnóstwo lamagoz Egiptkiego pospółstwa za Izraelem puściło się ze znim przytomność Boga wszechmogącego widziało, opuściło zaś ochotnie oyczyznę, kraj narodzięcia swego, domostwa, grunta, winnice swoje, puściło się na jedyną opatrność Bożą nie widząc, co i gdzie i jako się zniemi stanie? y powiedzie? A ten tak dzielny w ludu iako pogańskim, bałwochwaliskim, przed tym tak chciwym, skutek, widzenie trupow Egiptskich pierworodnych synow, od Anioła zabijającego pomordowanych sprawiło. Iako na wizerunek śmierci co żywo się zapatrzyło, tak porzućwszy oyczyznę y wszystkie dobra swoje, za Bogiem Izraelskim puściło się y do niego przystało. Tak dzielna jest pamięć y uwaga śmiertelności, na poskromienie ludzkiej, ku dobrom ziemskim chciwości; iako kiedy kto przed frogim Lwem, Lampartem, albo przed niedźwiedziem ucieka, ze zdrowiem, chociaż Izak, albo inny sprzet upuści, by nymniej się nie załamał, nie dba o to, co upuścił, byle zdrowie zachował. Tak baczny Chrzęścianin, wiedząc o pewney pogoni, śmierci, że nas codzień, co godzina, co moment, ściga, y dogania, bo zawsze dniami, godzinami, momentami, życia naszego ubywa, a śmierć się do nas zbliża; to uważając nie dba o utratę, iakąkolwiek docelną, aby tylko ocalał, zachował w cale, duszę nieśmiertelną na żywot wieczny. Nie mniej zaś dzielna uwaga, naszej śmiertelności, na poskromienie ciała, wszelkiej jego lubości. Tak sądził y zeznał S. Piotr Damiani: *Non est libidini diversorium, in qua mente versatur sepulchrum*. Nie znajdźcie tam konćka y skłonienia lubieżności, gdzie mieszka śmierć, y grobu pamięć. Uznał to nawet Rzymski Mędrzec Seneka: *Libidinis incentivum compresseris, si te moriturum cogitaveris*. Łatwo prawi złej lubości podniecie przytłumi, kto o popiele śmiertelnym pomyśli. Ta dzielność przeciw nieczystym zapachom, w pamięci śmiertelnego popiołu, chciał Pan BOG obwieścić, kiedy Moysesza zmarłego ciało sam pogrzebł na przeciwko bałwochwalnicy, Bożyszczu Moabskiego, Pryapetm, wszelkiej nieczystości wynalazca: *Sepelivit eum in valle terrae Moab, contra thagor*, o czym Hieronym S. *Sepulchrum ejus in valle Moab positum describitur, contra domum idoli, quod proprie libidini consecratur*. Grob Moyseszow Bog założył na przeciw bożnicy bożka nieczystości, pokazując y wyrażając że na przeciw nieczystym żądzom, nie dzielniejszy grob, śmiertelny popioł, pamięć y uwaga śmierci. Wiele jest o tym u SS. Oycow powieści, iako wielu na przeciw ciężkim ciału pokusom, y rebelliom, udając się do grobow, y kości, przypatrując martwym kościom, zgniliznom, trupom, y śmiertelnemu popiołowi, szcześnie nieczyste podniety, przytłumili. Taką śmierci pamięć, S. Philippus Nerijs, młode nieczyste, z nałogow lubieżności wyprowadzał. Wielom do zwycięstwa złej nieczystey w ciełe poządliwości dzielnie pomogła żywa uwaga owey sentencyi: *Subte sternetur tinea, & operimentum tuum erunt vermes*. Po defłany będzie, za materac, pod ciebie mol zgryźliwy, odzienie twoje będzie robactwo ropą zgnilizna. Martwiecie w ciełe buynosc poządliwości, pamięć y uwaga żywa ropy, zgnilizny w nieuchronney ciałom naszym śmiertelności. Taż jest dzielność popiołu śmiertelnego przeciwko pysze y ambycyi. Mamy u Marka S. iako czartowstwo, które się pułkiem całym nazywało: *Legio mihi nomen est, quia multi sumus*. Złe, okrutne iadowite, zawsze w grobach człowieka opętanego trzymało. Obaczywszy z daleka Zbawiciela, pobieżyło ku niemu, pokłon oddało, do nog iego padło; *Videns autem JESUM a longe cucurrit & adoravit eum*. Pyta się Chryzolog S. z kąd taka pokora pysznemu czartowstwu, które się Bogu samemu równać chciało? *Ero similis altissimo*. Które nie dawno Zbawiciela na ganek Kościelny, wyniosły, wszystkie Państwa prezentowało y ofiarowało, expostulując y pretendując aby Zbawiciel oddał mu pokłon unizony: *Hec omnia dabo tibi, si cadens adoraveris me*. A teraz toż czartowstwo pokornie kłania się Zbawicielowi, a to z takim ubieganiem się do pokłonu, *cucurrit & adoravit eum*. Od powiedz na to gotowa, *domicilium habebat in monumentis*. Czartowstwo to y z opętany w grobach mieszkało, y tak tam z pokornało, nie na pożytek ci sobie, ale tylko na wyrażenie, iako grobowy kámięń y popioł śmiertelny, w ludziach tłumi pychę, y ambycję. Przypatrując o tym Hiernym S. *Qui terram ac cinerem, se esse novit, post paululum dissolvendum, nunquam superbia elevabitur*. Kto prawi zna y pamięta się bydz ziemią y popiołem, a ze się w krotce cały w proch, y popioł obroci. *Pulvis & in pulverem reverteris*. Ten się pychę nie unosi. *Quid superbis terra & cinis?* wołał Doktor S. A iako może się pysznic ziemią, proch, y popioł. Przeto nie inną na pychę wnetrzną, dawał receptę Piotr S. Damiani: *Si spiritus superbia inflat, sepulchrum ad mentem redeas*. Kogo

Petr. Damiani
Ep. 114.

Deut. 33.
Hieron. 1. 4.
in Genes.

Marci. 5.

Chrys. or. 27.

Matt. 4.

Marci. 5.

Hier. in Ep.
od Ephes.

Petr. Dam.
Opus. 5. C. 23.

- duch pychy napada, ten niechay myśla do grobu y popiołu ucieka. *Necessario illic rigi-*
da cervicis tumorem premimus, ubi cinerem nos, procul dubio, pulveremq; pensamus. Nie
 uchronnie kark dumny; który pycha w górę podnosi, pamięć prochu y popiołu,
 ná doł spuszcza y poniża. Powieźchnie ná wszystkie zbrodnie y nieprawości,
 naydzielniejsza pamięć grobu y prochu śmiertelnego. Job S. wyświadczył, mówiąc o gro-
 bowym lochu; *Ibi impii cessaverunt a tumultu, & ibi requieverunt fessi robore.* Au-
 gustyn S. czyta: *Ibi impii deposuerunt furorem suum.* W grobie y w grobowym prochu,
 niezbożni szaleć y burzyć się przestali, tam złożyli furye, zapalczywości swoiey. Gro-
 bowy kámiień, táimá zbrodni, terminalny kołós wszelkiey nieprawości. A kto o śmierci
 y grobie, żywa uwaga rozpamiętywa, wszystkie złe chuci, w śmiertelnym popiele
 grzebie. A iako wszystkie nieprawości pamięć grobu, y śmiertelnego popiołu dzielnie
 morzy, tak do wszelkiey zbawienności, ćwiczenia świętego łzawszcia duchownego, lu-
 dzi skutecznie prowadził. Wyświadczył to Hieronim S. *Nihil aque tibi proficit ad tempe-*
rantiam omnium rerum, quam cogitatio brevis xvi & hujus incerti. *Quidquid facis, re-*
spice mortem. Skuteczniejszy rady y pomocy niemasz, ná pomarkowanie wszystkich
 rzeczy do skromnego y przyłtoynego żywota, iako myśl y uwaga ná zły śmiertelności,
 y krotkiego wieku naszego, y nad to niepewnego. A przeto każdy Chrześcianinie, w
 każdej sprawie; y zabawie pamiętaj o śmierci, bō się tak dobrze każda zabawa odpra-
 wi, kiedy się pamięć grobu, y śmiertelnego prochu wlpomoże. Nayczciwsiwza ludziom
 pamięć prochu śmiertelnego: *Memento quia pulvis es.* Dało się to widzieć w drzewie,
 náder, ná świat cały rozłożystym Daniela Proroka, które Nábuchodonószora Krola re-
 prezentowało. Widział we śnie sam ten Krol, co się z nim dziać miało, widział iako
vigil sauctus Anioł Pański z Nieba zstępował: *Succidite Arborem, & procidite ramos*
ejus, excutite folia ejus, dispergite fructus ejus, verum tamen, germen radicem ejus sinite.
 Wyrabajcie drzewo zepnia iego, obetnijcie gałęzie iego, otrząsnijcie liście z drzewa, roz-
 proszcie, rozrzućcie owoce iego, ale korzeniom iego przepuśćcie, korzeni iego náru-
 tzać się nie wadźcie. Wytlumaczył zaraz Prorok: *Arborem quam vidisti sublimem, atq;*
robustam, tu es Rex qui magnificatus es, & invaluisti &c. Drzewem przemożnym któ-
 re widziałeś Krolu, ná które dekret y sentencya z Nieba obwołana słyszałeś, ty sam
 krolu jesteś, o tobie rzecz wzięta i figura to y wyrażenie twoie! Uważy że teraz gałęzie,
 wzrost drzewa całego, y pień iego osadziło Niebo pod siekierę, *Succidite arborem, procidite*
ramos. Liście owoce, y wszystkie aparaty, ná rozproszenie y utratę, a korzeniom,
 które się w ziemi w prochu zagrzebły, przepuśćcie *Germen radicem sinite.* A co się innego fi-
 gurie? Głowá która się popielcem, dzisiaj, y kiedykolwiek, w prawey pokucie posy-
 puie, głowa która się w prochu śmiertelnym grzebie, to jest myśl swoja y uwaga, y
 pamięć w prochu śmiertelności swoiey zasadza, *Memento quia pulvis es,* Caleit, kara-
 nia uchodzi. Pień, gałęzie, liście, owoce, które się w popiele, w prochu, nieośa-
 dzały, z gineły; bo gdzie nie masz pamięci ná próch śmiertelny, pretka tam kázn Bo-
 ża przyspiele, pamięć zaś prochu, od kázn Bożey zachowuje w całości: *Germen ra-*
dicem sinite, Podobna figura w Ewangeliu pokazana. Stanał Pański dekret; *Succide ar-*
borem, ut quid terram occupat. Wytni drzewo które nierodzi, ale tylko zawadza, w sta-
 wił się ogrodnik baczny: *Domine dimitte illam & hoc anno usq; fodiam circum illam,*
& mittam stercora. Panie przepuść mi jeszcze, okopię koło niego, obłożę gnoiem;
 zgnilizna, aczyże rodzić będzie, tak sadził że zastarzała nieplodność, porząwi kopa-
 nie, iakoby grobu wyrażenie, gnoy, zgnilizna, pamięć śmierci. Tym kłóstem u-
 tzedł kárania już ogłózonego przez Ionasza Proroka Krol Nówwe, że się w terdecznej
 pokucie z całym ludem do prochu y popiołu uniżył, popiołem popsywał, znając że pró-
 chem był y w proch się, obrocić miał. Już było całemu Narodowi żydowskiemu w
 Państwie Aswera Krola zostaiacemu, ginąć za kilka dni potrzeba; ale skoro się Esthera,
 Mardocheusz y pospolstwo żydowskie, pokutując y płacząc przed Bogiem, ptochem y
 popiołem posypało, ná tych miast, odmiane wyroków Królewskich, otrzymawszy,
 wszyscy o caleli, a kázn nágotowana, przeniesiona, ná ich nieprzyjaćioły. Pasał
 się noc cała z Aniołem iakimśi jakob Patryárcha: *Ecce vir luctabatúr usq; mane.* Ole-
 aster czyta: *Pulverisabat se.* Prochem się polypował, y przeto tak się mocnym Anioło-
 wi stawał, od niegoż, *Israel prevalens DEO,* przemagałszy Boga nazwany; to jest aby
 náń kázn Boska nieprzyszła. Tymże prochu polypaniem, *pulverisabat se.* tak ná An-
 ioła zmocniał jakob, że się prosić musiał Anioł, aby go z raku wypuścić: *Dimitte me,*
jam enim aurora ascendit. A tu się znać dało, iako popielec ná głowach ludzkich, po-
 sypany, czyli z Kościelny ceremonii, czyli z pokutney pokory, czyli przez uwagę y pa-
 mięć śmierci, y popiołu śmiertelnego, ludzi umacnia ná przeciw wszystkim, niebe-
 spiecznościom, y przeciwnościom. Ludzie wzięty, są iako Iakobowie, *Luctatores,*
 pólujący

pasłujący się z różnemi przeciwnościami, stała się *prævalentes*; przemagający wszystko złe, y wszystkie na siebie powstające insulity, kiedy się prochem śmiertelnym polypnia, *pulverisabat se*. A przeto Iob (sprawiedliwy tylko trzymał o śmiertelnym popiele, że sobie o długich latach z niego tuszył: *Sicut palma, multiplicabo dies meos*. Inna wersja Iob. 29. LXX. czyta, *Sicut Phœnix*. Rozmnoży iako Phœnix dni moje, który z popiołu się rodzi, a lat potym trzysta żyje. Tak Iob trzymał, że kiedy się na popiele śmiertelnym osadzać, y pamiętać y uwaga codzienna, o śmiertelnym prochu gruntować będzie, rozmnoży dni y lata swoje, iako Phœnikowe, długie y iścieśliwe. Zznał Psalm ofiocy: *Sol cognovit occasum suum*, słońce poznało zachód swój, y dziw też ma być, że słońce tak pięknie wschodzi, wesole iasne dni wymierza, kiedy o swoim zachodzie pamięta. Figura tu ludziom dana, kiedy o zachodzie śmiertelnym pamiętają, iścieśliwe dni prowadzą. Nie mniej dobrze o dzielności Prochu śmiertelnego trzymał Dawid, odzywając się do Boga w każdej złej chwili, z prochu śmiertelnego uwagi: *A finibus terræ ad te clamavi, dum anxietetur cor meum, in Petra exaltasti me*. Od granic, od końca ziemi, wołałem do Ciebie Boże w ucisku moim, y podwyższyłeś mnie, na opocie, na której ufundowałeś, ugruntowałeś, utwierdziłeś, powodzenia moje, całość moja. A co to jest, wołać do Boga: *A finibus terræ*? Wy tłumaczył Hilariusz S. którego głosła przytacza: *sciens se in carne quidem, quæ terra est, & in fine carnis habitare*. Widział Dawid że ciało ludzkie jest ziemią, koniec tej ziemi, śmierć, proch śmiertelny, w który się rozsypane: *Pulvis es, & in pulverem reverteris*. A przeto w ucisku swoim od końca ziemi, od śmiertelnego prochu, w nim się przez pamięć y uwaga grzebiąc, wołał do Boga, a tak wskorał, że go Bóg y powodzenia jego dobre, iakoby na opocie wyniosł y ugruntował. *In Petra exaltasti me*. Powszechnie wszystkim Pan Bóg sam, dzielność popielcu, y prawcy na popioł śmiertelny pamięci do otrzymania dobra wszystkiego, od Boga dające szcudroblwego. Kiedy w starym Zakonie Bóg ordynował, aby na popioł zofiarowanej Gielice, woda lała, a ta woda z popiołem wszyscy iako kolwiek zmażani, kropili sami siebie, namioty, y przybytki, y wszystkie sprzęty swoje, y tak oczyszczali, od wszelkiej zmazy prawney. *Tollentq; de cineribus combustionis atq; peccati, & mittent aquas vivas super eos, aspergentq; ex eo omne tentorium, & cum. Nam supellestem, & omnes homines, huiusce modi confusione pollutos*. Która to ceremonia wyrażała, iako iż pokutne w popielcu y pamięci prochu śmiertelnego, dusze od wszelkiej zmazy oczyszczają, a iścieśliwe powodzenia, do fortuny, y dobrego mienia jedni. Nad to y Ohtarz sam oczyszczając Bóg kazał popiołem: *Sed & altare mundabunt cinere*. Po kazał Pan BOG iako żadna ofiara temu się niepodobna, chyba popiołem, pamięcią popiołu śmiertelnego, okraszona, aby y nowego zakonu wierności: *Sacrificium iustitia, Hostiam laudis*. Ofiary wszystkie sprawiedliwości y zbawienności, ofiary chwały Bożej, y wszelkiego nabożeństwa, popielcem y popiołu śmiertelnego pamięcią przed Bogiem zaszczycić się uczyli. Takowym zbawiennościom upodobanie Boże przyrzekał Psalmista *Placebit Domino, super vitulum novellum, cornua: producentem & ungulas*. Podobac się będzie Bogu, nad ciółka młodego rogatego, y proch kopytem z ziemi wzbudzaiącego. Na które słowa tak Augustyn S. *Qui bene instructus, & laude DEI opulentus & cornua debet habere, quibus adversarium ventilet, & ungulas quibus terram exoret*; prawie baczny, y wzbawiennym ćwiczeniu, opatrny, a Chwały Bożej pomnożeniem znakomity, ma być iako ciółek z rogami, na nieprzyjaciela duszy swojej, a iakoby kopytem, pamięcią y uwaga pilna swojej śmiertelności ma wzbudzać, proch ziemi, w który się ma obrocić, *pulvis es, & in pulverem reverteris*. Znał się na tym ćwiczeniu Abraham, y z tym się odzywał: *Loquar ad Dominum, cum sim pulvis & cinis*. Pamiętam dobrze że jest proch y popioł ziemie, a więc śmiało się sławić, y do Boga mego mówić będzie. W takich Iobie BOG upodobał, tak na popioł, końca swego śmiertelnego, ludzie pamiętne, rad BOG darami swemi konsektując. Podobną nadszcie y ufnością z podobney na proch pamięci, Iob z P. Bogiem się umawiał: *Cur non tollis peccatum meum, & non auferis iniquitatem meam? Ecce nunc in pulvere dormiam*. A co się dzieje Boże, Pamięć moją, a czemuż nie gładzisz grzechu mego? y nie odwracasz odemnie nieprawości mojej? Oto ja w prochu odpocznę, w prochu sobie łożę moje oładze! w czas moją, pamięć prochu, w który się obrocić mam. Iakoż wszystkich wieków pospolita to, czyli w trwodze iakię, y złym razie, czyli w pokutnych żalach, do prochu y popielcu, ucieczka była, w prochu się kłaść, popiołem się posypować! to pospolita y iścieśliwa rada, aby Boga ubłagać. Nayzbawienniejsza ludziom, y nayiścieśliwsza, na wszystkie pożytki pamięć popiołu śmiertelnego. Czytamy w Ewangelii, iako Krol Niebieski wysyłał posłańce swoje: *ad exitus viarum*. Na wysiać dróg, które figurowały wysię ludzkie, z podróży śmiertelney, w drogę wieczności, y z tam

Psal. 68.

Num. 19.

Num. 4.

Psal. 68.

Aug. in Psal. 68.

Gen. 10.

Iob. 7.

rad zgromadza; na gody weselne, poćiech Niebieskich wiecznych; za dostojniejszych Nieba sadząc tych, którzy starania swoje oładzaia, *ad exitus viarum*, na pamięci wy-
szcía swego, zgonu śmiertelnego A Cypryan S. żadnemu nie tuszy poćiechy przy
śmierci, y nadziei do Nieba, tylko pamiętnym na śmiertelne życie
swoie: *Non est dignus in morte accipere solatium, qui non cogitavit se moriturum.*

Ep. 27

In Luc. c. 27

Nie godzien cieleżyć się przy śmierci, który nie umiał w życiu na śmierć pa-
miać. Tenże stylem Grzegorza Wiekiego: *Sic mors ipsa,*
cum venerit, vincitur, si priusquam venerit, semper timeatur.
Ieden jest sposob na śmierć aby ją dobrze zwyciężyć;
zawsze się śmierci w życiu, żywą pamięcią,
obawiać. Tak szczęśliwey się śmierci
spodziewaj, iako tu pilno na
śmierć twoją pamiętasz.

Amen.

K A Z A N I E

Na Niedziele pierwszą w Poſt.

Scriptum est enim; Dominum DEUM tuum adorabis, & illi soli servies. Matt. 4.

Jedynie jest prawowierny, który iedynego BOGA zna
za Paną, bez kompaną.

Nie tak jest wiele prawowiernych, iako się ich wiele liczy; każdy z nas odzy-
wa się Bogu prawemu, prawowiernym, ale nie każdy dowodzi. Iedyny do-
wod prawowierności, znać, cześć iedynego Boga za Paną. Ten jest oblig
wierności, ten wyrok Boskiej dostojności: *Adorabis, & illi soli servies.*
Panu BOGU, twemu kłaniać się, a iedynemu służyć będziesz. Ka-

Hieron Ep ad
Luciferum.

żdego z nas w tym onaypewnieysze zeznanie. Z tego Hieronym S. na własne tłumnienie:
*Unusquisq; conveniat cor suum, & inveniet in omnibus, quam rarum sit fidelem animum in-
veniri!* Poradz się każda wierności terca twego, a doznasz wnet, iakoś y wiele Bogu
się niewiernym stawia. *Ut nihil ob gloria cupiditate, Nihil obrumusclos hominum fa-
ciat.* Szukać pilno trzeba, a nie łatwo nalsć, duszy cale y zupełnie, Bogu wierney,
z by Bogu cale, Bogu we wszystkim służyła, iako Panu iedynemu. Przybiera sobie iaka
taka dusza; by też się do Boga uprząc nie znać chciała, inne procz Boga Pany, kto-
rym hołduje, y w tych dżetach nawet, które niby Bogu ofiaruje. A ci Panowie po-
spolicie są prożna chwata, respektu ludzkie, własna samego siebie miłość, wola własna,
interes iaki, cześć światowa, y tym podobne tytuły, w tym mowi Hieronym S. *Neq; enim
Ratim qui jejuna, Domino j. junat, aut ex tendens manum pauperi, Domino szeneratur.* Nie każdy y
nie zawsze ten co prosi! iak nużny tozdat, skromnay nábożna postura pokazuje, pa-
ciorki łepce, Bogu samemu cześć dąć: *Uicina sunt vitia, virtutibus. Difficile est Deo
Judice contentum esse.* Do dżet zbawionych, prętko się w krada, zła, naganna przysłada,
chac nie dobra, intencya nie doskonale pewna, respekt nie chwalebny, a słowem zbli-
ża się y wdzieta nieprawość do świętey działalności, a bardzo nader rzadką działalność lu-
dzka, ktoraby iedynego Boga, cześć upatrywała zupełnie, a tey samey iedynie się
konsekrowała. *Dominum Deum adorabis & illi soli servies.* Nauczmyż się dżet żyć
prawowiernemi, iedynego BOGA chwalcami, y sługami, *Dominum Deum adorabis, & illi
soli servies.* Ten jest iedynie prawowierny, który iedynego Boga zna za Paną, bez kom-
pana. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Początey PANNY, y przedzi-
wney BOGA Matki.

Nie omylny to, bo w cłoney mądrości wyrok: *Nemo potest duobus Dominis servire.*
Ziemskie nawet, y światowe Panowanie, dwóch Panow niecierpi, nie znośi;
co tak wywodzi Hieronym Święty *Roma ut condita est, duos fratres simul habere*
non

non potuit? Non capit Regnum duos. Rex unus apibus. Dux unus gre- Hieron. Ep. ad
gibus; In conventus ductor unus. Tu in celo summam potestatem dividere das? Iako Rzym kuf.
 nastał, tak w przód się krwią braterską oblał, a żeby dwu braci, ztówną władzą, Pa-
 now niecierpiał. Roboczym pszczołkom, iedna Rey trzyma, iako Krolowa. Jelenim
 trzodom, ieden wódz hetmani. Ieden Państwu Monarcha naylepszy, ieden Tworca Pan.
 BOG, iedynowładca, na Niebie y na Ziemi; toć też iedyny teżże BOG ma panować,
 krolować w sercu prawowiernym, y w duszy iego. Modlemy się w Paćierzu *adveniat*
Regnum tuum przydź krolestwo twoie Boże, toć iedyny BOG ma krolować nad sercem,
 nad wżyskimi siłami, y afektami na ziemi. *Rex unus esto.* Uznał Poeta szczerpłość
 serca ludzkiego: *Pectora nostra, duas non admittunt curas.* Serce nasze nie może stać
 w dobrym rzadzie, w rozeziśle y rozdwoienu starania, niewystarcza dwóm staraniom,
 dopieroż dwóm Panom dogodzić. Reka nasza, iako się wtrzymaniu iedney rzeczy za-
 sadzi, tak przyjąć drugiey nie może. Nacząnie iako się iednym likworem nalecie,
 tak razem drugiego pomieścić w łobie nie zdoła. Nie może byż prawe poddaństwo
 dwóm Panom, dopieroż prawowierność nie może razem służyć stworzeniu, y BOGU.
 Z tego fundamentu konał pogány, S. Maczennik Procopius. Ten do pokłonu wielom
 Bogom niewolony, odpowiedział: *Unus Deum adoro, uni servo fidem.* Dotożył z
 Homera świadectwo: *Non bona res, multi Domini! Rex unus esto!* Iedynemu BO-
 GU prawemu, pokłon, y ofiata oddać, iedynemu wiary dochowuje. Przyznał, prawi,
 wasz pogąński Poeta Homerus, że wielka niestwora, wiele Panow. Rząd dobry y pra-
 wy, Krol, y Pan iedyny. A przeto Bonawentura S. oświadczał się przed P. Bogiem: Bonav. strech.
Non possum Domine attendere, mihi & Tibi. Nie zdoła Boże moy dusza mola, razem par.
 służyć miłości mnie samego, y miłości ciebie Boga mego. Nie mogą razem pilno-
 wać rzeczy molaich, y czci twoiey Boże. Z tego fundamentu Arseniusz nauczyciel synów
 Theodozjuszowych, Arkadyusza y Honoriusza, abdykował, służba Dworu Cesarskie-
 go z tym się protestując: *Non possum me dividere DEO & hominibus.* Nie mogę się
 dwoić y rozdzielać Bogu y ludziom; służyć chce Bogu Panu iedynemu. Tak zupełnie
 służyć iedynemu Bogu z całego serca, pragnął Bernard S. y żalił się na passye swoje, że
 też się wdzierały do serca iego, aby tam panowały: *Veni interea Domine JESU, aufer*
scandala de Regno tuo, quod est anima mea, ut regnes tu, qui debes ea. Veni enim Ber. hom. 3
avaritia & vendicat sibi in me sedem; jactantia cupit mihi dominari; Superbia vult mihi Super missus
esse Rex; Luxuria dicit: ego regnabo; Ambitio, detractio, invidia, certant de me ipso
quantum valeo, resisto! Dominum JESUM reclamo, ipsum mihi Dominum reneo & dico:
Non habeo Regem, nisi Dominum JESUM. Panie moy, Krolu moy, IEZU Chryście
 wszechmocny, przybywaj do serca, do duszy moiey, wypadź nieprawe pretendenty,
 z Krolestwa swego, którym jest dusza mola, abyś ty sam iedyny Pan, krolował w duszy
 moiey; albowiem wdziera się do mnie iakomstwo, y stolica twoie zakładać usiłuje;
 chlubność y chętpliwosc, chce nademna panować; pycha chce mi krolować; Nieczy-
 stość woła, ja tu panem bede, ja tu krolom. Zazdrość obimownosc, ambicya, y
 wżyskie zle zadzeubiia sie, aby we mnie panowały. Sprzeciwiam się Boże moy in-
 truzom tym, iako mogę, y stoję przy tobie, y protestuję, y wołam, żeś ty IEZU
 Chryście, Pan moy, Pan iedyny serca, woli, y duszy moiey. Nie znam y znać nie chce
 innego Pana, Krola, tylko Zbawiciela mego IEZUSA Chrystula, Pána bez kompana.
 Ta była, a szczerą y prawdziwą do zgonu życia, y rechu ostatniego we wżyskich ma-
 kach y katowniach, protektacya, y słowy y sercem y rzeczą, a skutkiem wielkiej ma-
 czenniczki Agnieski S. *Illi servo fidem, ipsi me tota devotione committō.* Samemu iedy-
 nemu P. Bogu Zbawicielowi memu doierzymu wiary, y miłości poprzyścieżoney, te-
 mu się Panu iedynemu, całym nabożenstwem, zupełnym poddaństwem oddać y po-
 lecam. *Posuit signum in faciem meam, ut nullum prater eum amatorem admittam.* Po-
 łożył prawi BOG moy znamie swoje, na twarzy moiey, abym kogo innego do serca y mi-
 łości moiey, procz Boga samego nie przypuszczała. Iako Bog potapił łobie z Agnizką,
 ktorey serce znamieniem swoim, łobie iedynemu na cześć, y miłość zapieczętował: *po-*
suit signum, super faciem meam. Tak do kádey duszy wierney skazuje, w pieniach;
Pone me ut signaculum super cor tuum; Połóż mnie Boga twego, za pieczęć serca y wży-
 skich afektow, chać y skłonności twoich, aby znały wżyskie stworzenia, zmysło-
 ści, że dusza mola, pod pieczęcią mola, a żeby żaden się nie ważył interellować do
 serca mego, procz mnie Boga iedynego. Taką miłości prawością zaśczycata y oświad-
 czała się przed Bogiem Ethersa pobożna. *Tu scis Domine, quod nunquam latata est ani-* Ethen. 14
ma tua, ex quo hac translata sum, nisi in te Domine. Ty sam naylepiey wiesz Panie,
 który serca skrytości y tajemnice, sam ieden Boskim okiem, przenikasz, że służebnica
 twoja, nigdy się nie kochała w rzeczy inney, procz ciebie Boga mego kochania iedynego.

1. Reg. 3.

Taka miłość prawości ku samemu Bogu, iedynemu, nakazuje nam wszystkim Protokół: *Præparate corda vestra, & servite illi soli.* Przygotujcie, przysposobie serca wasze, a samemu służcie Bogu iedynemu, aby każdy z was z Dawidem mógł się popisać y wyświadczyć przed Bogiem: *Quid mihi est in Cælo & in terra, & quid volui præter te, Deus cordis mei, & pars mea Deus in æternum?* A co mam na Niebie y na ziemi, a czego chcieć moge? albo kiedyż ja czego innego, prócz ciebie Boga moiego? Tyś jest BOG iedyny Pan serca moiego, *Deus cordis mei.* Tyś Boże, cześć moja, wszystko

Psal. 21.

Psal. 4: 3.

Ambr. in psal. 128.

moje dobre, y kochanie na wieki. *De ventre matris Deus meus es tu!* od poczęcia y na rodzenia mego, tyś jest Pan, Bóg mój, a ja sługa twój, *Beatus populus, cuius Dominus, Deus ejus.* Błogosławiony, komu Bóg prawy jest Bogiem iedynym y Panem.

Act. 21.

Act. 24.

Na które słowa tak mądrze y prawie upomina Ambroży S. *Tuus sum ego, vix facilis, & communis, sed paucorum est* i *satis rarus est, qui potest, dicere; Deus tuus sum, ille enim potest dicere, qui adhæret Deo, totis sensibus, qui aliud cogitare non novit.* Wszyscy się znamy Chrześcianie do Boga prawego, polpłoty to głos każdemu, sens, mówić do Boga, tyś Bog mój! ale bardzo się rzadki nayduie, który to twierdzi, prawdziwie Ten iedynie prawowierny, prawdziwie Boga swoim zowie, który bez wydziału całym sercem, całym zmysłem, całą wola, całym ukontentowaniem, z iedynym się Bogiem iednoczy, który nic innego nie myśli, nie kocha, nie pragnie, prócz Boga samego.

Teraz że się każdy sam siebie y sumienia twego pyta! *Cuius sum ego, & cui deservio?* czyi jesteś? y komu służysz? czy Bogu twemu? czy stworzeniu? czy światu, ciążu, złej woli, y zmysłności twojej? A czy możesz prawdziwie popisać się, y twierdzić z

Prawem o sobie? *Assit mihi hæc nocte Angelus Dei, cuius sum ego, & cui deservio.* Albo tak: *sic deservio Patri & Deo meo.* Jestem cały Boga mego iedynego, które mu służę. Służę Ojcu Bogu moiemu! A czyliby nie zawołały, złe chuci, zmysłności twoje? czyliby nie zawołało ciało, nie zawołał świat, czart? kłamasz? nie Bogu służysz, ale mnie hołduiesz, mój jesteś sercem, uczynkiem, mój jesteś poddaństwem, y posłuszeństwem.

Czynisz się głościsz Boskim ale w rzeczy y skutku jesteś prawdziwie moim. A więc każdego z nas adhortuje Paweł S. *Nolite jugum ducere cum infidelibus.* Nie zaprzęgajcie się w iazmo z niewiernymi, abyście Bogu iako wierni, a razem, y stworzeniu służyć mieli, iako niewierni. *Quæ est participatio iustitiæ cum iniquitate.* A co może być za społeczeństwo, y złączenie, Boga nie stworzonej sprawy

wiedliwości z nieprawością? abyś razem służyć miał Bogu y niepoczciwości. *Aut quæ societas lucis ad tenebras?* Bog jest nie stworzona światłość. Nieprawość jest nieczyszczona ciemność. A kiedyż się zgod ziła, albo zgodzić mogła światłość z ciemnością? a przecie ty BOGA światło nie stworzone y wieczne, w sercu y duszy twojej, chcesz łączyć z ciemnością grzechową! *Quæ autem conventio Christi, ad Belial.* Cłażo lubieżne, światowa miłość, y wszelka zła pożądliwość sprosny jest Belial. A iakoż ty Chrystusa prawego Boga, z niepoczciwym Belialem w jedynymże sercu twoim w iednej

duszy twojej ośadzasz? *Aut quæ pars fidelis, cum infideli?* A co ma mieć zaspółkowanie, wierny, z niewiernym? Wiernym się zowiesz, a kiedy proz Boga iedynego, zanosisz cześć y miłość twoją, na stworzenie, któreś miał oddać Bogu, izali nie bawochwalisz, y nie czynisz się niewiernym? *Qui autem consensit templo Dei, cum idolis, vos enim estis templum Dei.* Jesteście y być macie Chrzescianie Kościołem Boga prawego. Kościół z istoty swojej stawiać się nie ma, tylko Bogu samemu prawemu. Sroga

Bogu zelżywość, bałwan stawiać w Kościele jego, a Boga prawego równać z bałwaniństwem niepoczciwym. A iako się nadało Filistynom, że lubo to w buźnicy własney Dagonowej, Arka Boska z bałwanem Dagonem, postawili y porównali, znaleźli wnet skruszonego Dagona, że iego y ruce na progu, a tułub leżący przed Arką, y na Filistyny puścił Bog mor wielki. *Interfectionis magna per singulas urbes.* Wielkie morderstwo działo się nad Filistynami; po wszystkich miastach ich, że Arka Boga prawego z bałwanem swoim Dagonem stawiać się wazyli, o czym czytać wolno historyę w Xiegach Krolewskich. A możesz się tedy poczytać Chrzescianin, za prawowierne go

1. Reg.

a iako się obawiać niepowinieneś sprawiedliwego gniewu Bożego? y wierzający nad sobą frogiey zemsty Bożej? że ty będąc Kościołem Bogu prawemu nieogarnionemu, a temu iedynemu, na cześć jego na krzcie Świątym, oddanym, poświęconym, tak łatwo na zelżywość Bogu większą stawiasz w duszy twojej, y ośadzasz bałwan iaki sprosny, albo cielesney iakiey miłości, albo światowej, albo nienawiści, chciwości, lub inney złej pożądliwości. A więc upomina cie S. Augustyn: *Si vis esse templum veritatis, frange idolum falsitatis.* Jam in cor tuum si placet, intret area testamenti, ruat Dagon.

Chceszli być prawego Boga, prawdy wieczney Kościołem, obalże y pokrusz bałwan obłudney kłamliwej, nieczczerości, wszelakiey nieprawości. Pragnieszli aby Arka Boska

Aug. Ser. 10. in psal. 100. SS

Boska weszła; do serca twego, y tam się osadziła, wyrzucze pokrusz Dagona wszela-
 kiej zley miłości y nieporządnej do stworzenia skłonności. Pamiętaj każdy Chrześciana-
 ninie że serce twoie, ma być ołtarzem prawey ofiary, Prawemu Bogu, a temu iedy-
 nemu, bo ofiarować stworzeniu, albo zmyślonemu bałwanowi, jest nieomylnie bezbo-
 żne bałwochwalstwo. Na tym ołtarzu serca twego nakazuje ofiarować Psalma, ofiarę
 sprawiedliwości: *Sacrificate, sacrificium iustitiae*. Nie może być rzetelniejszy wy-
 wod prawowierności, tylko ofiarą Bogu iedynemu prawdziwemu. Nie omylny Poga-
 nin, który wielu Bogów rachuje, wielom ofiaruje. Ofiara zaś Chrześc.ńska prawowier-
 ną *sacrificium iustitiae*. Ofiara sprawiedliwości żywota dobrego, wedle obligow Chrześc.ń-
 skich, y wzytkiego prawa Boskiego, łzeczne y dobrze wykierowanego, abyś wży-
 łkie sprawy y zabawy, myśli, chęci, y pragnienia, stąrania, kierował y prostował ku
 iedney czci y chwale Boga twego iedynego. *Sacrificate sacrificium iustitiae*. Znáć ma
 Chrześc.ńska wierność że Bog prawy iako jest iedyny, tak we czci y miłości, nie cier-
 pi, y nie może cierpieć kompana. Odzywa się z tym Bog u Moysesza. *Ego Dominus
 Deus Zelotes sum*. Jam jest Pan y BOG, Zelor, za honor y cześć moia, zelotes, nie
 cierpie aby rzecz iaka stworzona miała spokować zemną, we czci y miłości moie, ie-
 dynemu Bogu prawemu, y Tworcy, powinney. *Vide quod ego sum solus, & non est
 alius prater me. Non habebis Deos alienos*. Patrz tego człowiecze y pamiętaj pilno za-
 wżę, że nie masz Boga, procz mnie samego, niebądźcieżże miał Bogów cudzych
 przedemną, a żebyś czci moiey, y miłości, mnie powinney, na żadną rzecz stwo-
 rzoną nie przenosił. Uważa Augustyn S. że Rzymianie nie zrąchowane národy sobie
 podbili, Páńtwa y prowincye tak że za czałem całego świata panowali. Te zaś nie u-
 chronną mieli superstycyę, że którykolwiek národ pogański zwoiczali, bogi łzczegulne
 tychże národow zwoiowanych, do Rzymu przenosili y czcili. Zawoiowali ciż Rzymia-
 nie, Izraelski národ, na ten czas prawemu Bogu, Tworcy Nieba y ziemi służący, a
 przecie ci Rzymianie, którzy innych národow bogom, pokłony ofiary, y cześć dawali,
 Boga Izraelskiego, to jest prawego Boga nie przyieli, nie uczcili. Daie mądrą racyę
 Augustyn S. że niechciał Bog nasz, sam iedyny prawy, komputować się między bogi
 zmyślone, y fałszywe, y wołał Bog aby go Rzymianie, cále nie uznawali, y nieczcili,
 niżeli, żeby go razem z bałwanami, fałszywemi bozkami czcili. Za náygorszą w I-
 zraelu sprawę, Pismo wspomina, iako od Ieroboamá, ulane ze złota bałwany, czcić
 poczęto, tak zacząłem skązili się Izraelitowie, że lubo z nich, wielu niby Bogu prawe-
 mu, Tworcy Nieba y ziemi, służyć się odzywali, przecież się y bogom fałszywym y
 bałwanom kłaniali; *cum Dominum colerent, diis quoq; suis serviebant*. Y niby P. Boga
 czcić chcieli, y bałwanom się przecie kłaniali. A przeto na nie Bog przegazał się przez
 Sophoniasza: *Disperdam eos qui jurant in Domino, & jurant in Melchon*. Rozprosze
 y zagubię tych, co raz przysięgają na imie prawego pana y Boga, a drugi raz na fałszy-
 wego bożka y bałwana iakiego Melchona, albowi innego. Mądrze za tym na takie
 zmienniki na epował Elias: *Usquequo claudicatis in utramq; patrem? Si Dominus est
 Deus, sequimini illum, si autem Baal, sequimini illum*. A na co, prawi, chromiecie na
 obie strony! raz się kłaniać Tworcy Nieba, drugi raz Bałowi! Ieżeli Pan Tworca
 Nieba, jest sam Bogiem, toż podźcie za samym prawym Bogiem, Tworcą Nieba y zie-
 mi; a ieżeli też Baal Bogiem uważ, to już słuźcie samemu Bałowi, iako Bogu. A
 czyli nie tym stylem na Chrześc.ństwo wołaćby potrzeba? *Vsquequo claudicatis in utramq;
 patrem?* a pokiż walczy, tak niestworney, y nierozumney chromoty? że się dopiero
 kłaniać Bogu, Tworcy y Zbawicielowi, wnet iako prawdziwi bałwochwalcy, po-
 klón y cześć, daciecie światu, ciálu zley żądy, y nieprawości. a boż wam niech pra-
 wy Bog iedyny będzie, iedynym Bogiem, albo stworzenie, ieżeli może dobry rozum
 cierpieć go za Boga? ani o tym wątpię że się kłaniając nieporządnie, zła iaka miłość
 do stworzenia nie możecie mówić, że Bogu prawemu wiernie słuźcie że iedynego Boga
 w Troycy znać! Wytlumacza wam to dobrze Origenes: *Non potest Deum suum di-
 cere, cui Deus, venter est, aut avaritia, aut cui gloria seculi, aut pompa mundi, aut po-
 tentia rerum caducarum*. Nie może mówić że Bog prawy jest Bogiem tego, które-
 mu obżarstwo bogiem, brzuch wystawia, albo miłość światowá, chluba, cześć, mar-
 ność, y pompa tego, za Boga czcić każe, albo komu chciwość dobre mienie, mo-
 żność y panowanie, stawia za Pány ukochane. Dodac tu z Ambrożego S. potrzeba;
Tolerabilius iudicat, infidelem integrum, quam fidelem divinum. Lzczyszy śad cále y zu-
 pełnie niewiernemu, niżeli wiernemu słuźbę swoję, afekt swoy, y stąrania rozdziela-
 jącemu, na Boga y na koniec iaki stworzony, próżny światowy, albo nieprawy. Do-
 bry, a który się a fortiori zowie w szkołach, to jest mocney, y dzielney konwinkuiący,
 niżeli, a pari, od równości materyi, albo oiołb wzięty argument, jest na to Salviana:

Sophon. 13

3. Reg. 10:

Orig. in Ep. ad
 Rom. c. 1.

Salv. 1. 3. de
Pru.

Et terrestres Domini; nequaquam, a quo animo tolerant, si servi sui; iussiones suas ex parte audiunt, ex parte contemnant. Iezeliż Ziemskim panom; zda sie, y iest niecznośna, kiedy ich słudzy po części słuchają, łzanują, a pocześci nie słuchają, nie łzanują; a tym bardziey, kiedy z przeciwnikami, adwersarzami, nieprzyjacioły Pana swego po rozumiewają sie, kumaia, usługi swoje tymże oddają. A iako srośza każdy wine sądzi zdrowy rozum, kiedy ieszcze wiecey, usługi, powolności, submisly, y życziwey chęci nieprzyjaciołom, porządne go pana swego wyświadczaia! Izaż bog Tworca y Zbawiciel, nie przyrodzony nán Pan iest? Catego iestestwa, naturynászey, wizytkich sił y możności iego? náprzód tytułem naywyższej dostojności, y godności boskiey, toż tytułem stworzenia; bo cale iestestwo siły, y możności spraw nászych y poruszenia od Boga z daru iego mamy; Potym nieustannego co moment zachowania tytułem, albo konterwacyi iestestwa nászego, aby było *inrerum natura* y żyto. Podtym tytułem, *immediati concursus*, wespoł robienia znami, że od naywiększych spraw, do naymnieyzych, każda z nich, y náymnieyże okarżenie, y poruszenie, wewnętrzne y powierzchnowne, P. Bog nász znami w społem wyrabia, y nam do wyrobienia y poruszenia tego siła y możność dale. Toż tytułem odkupienia poświęcenia, tytułem dobrodziejstw póspolitych, y szczegulnych, tak w stanie przyrodzonym, a to codzień, co godzina, co moment danych Panem naszym zupełnym iest, y byż powinien, y nie może nie byż. A iako tedy sroga w nas niestwora, zuchwałosc? za tym srogi wysłapek, srogiy zemsty bozey, godzién? kiedy my od tak prawne go, porządne go pana, y iedynowładne go ukradkiem, albo oczywistym kontempretem, umiuiac Bogu, y oddalając od Boga, powinna nasze służba, usługi, cześć, obserwancya, poddaństwo, sprzyianie, na stworzenie iakie, albo doczesny, a co gorzsa ná zły inrerés, bogu nieprzylazny, przenosiemy, ówszem wiecey służemy y sprzyiamy, y iego lubości, czartu y iego poduszczeniom, tak sorgiem y głównym, Boga prawe go, nieprzyjaciołom, z niecznośnym bezprawnym, z kontempretem Boga, pana prawdziwe go, iedynowładne go. Nieomylna to prawda, że tyle w tym bałwochaltwa rzetelnego, y sama rzecz popełniamy, ile w nas tak nie prawe go służby názey rozdziatu ná Boga y stworzenie, ile ciężkiemi grzechami przestępstwa. D. yże dobroci Boza, abysmy y ten bład nasz uznali, uznawszy, Chrześciańska prawowierna rezolucya, odtąd postanowili z Naamanem Hetmanem, który odebrałszy oczyśczenie z trudu przez Protoka, przedtym bałwochaltca, iuz prawowierny Bogu prawemu poprzysiął przed Protokiem: *Non faciet ultra servus tuus holocaustum, aut victimam aus alienis, nisi Domino.* Od tey godziny, iestem iuz y chce byż zawsze, służa prawy, prawe go Boga, od tey godziny, ani całopalenia, ani iakieykolwiek ofiary, y naymnieyszey ofiarować y oddawać nie bede, innym bogom, tylko iedynemu prawemu bogu Panu memu. *Non faciet aus alienis, nisi Domino.* Ni chaj, że od tey godziny, każda Chrześciańska wierność postanowi szczerze, y poprzysiąże bogu prawemu, że żadney sprawy, zabawy, chęci y afektu, ná ofiarę y pokłon stworzeniu iakiemu, swatu, ciātu, czartu, albo złey iakiey żadzy oddawać niebadzie, ale wszystkie sprawy y zabawy, afektá, prągnięcia, służby swoiey, ofiatercznie iedynie, zupełnie kierować badzie, ná część y chwale iedynego Boga prawe go nie chcąc nie, nie czyniac, nie mówiac, nie myśląc, coby było zobraza z zniewaga Tworcy Boga nie skonczone go. Bodayby każda Chrześciańska wierność od tey godziny, nieprzetamany m statkiem, postanowila z Dawidem: *Anima mea illi vivet, & semen meum serviet illi.* Dusza moia odtąd zupełnie cale żyć badzie bogu iedynemu, Pónu memu; żyć badzie bogu bo nigdy grzechem śmiertelnym, bogu umierać niemyśle, y ciało moie y siły moie, zdrowie moie y wszelka możność moia, służyc odtąd badzie bogu iedynemu, Panu prawdziwe mu y prawemu, *serviet illi* to iest od czci y chwaly Boga tego, żadnym grzechem nie odstąpi. Do tak skuteczney a zupełney bogu prawemu, a iedynemu służby, upomina Dawid: *Nolite fieri, sicut equus & mulus.* Ludzie rozumni, od Boga stworzeni, nie stawaycie sie, nie badzcie iako koń y muł. A kiedyż ludzie stać sie mogą, y iako mułem y koniem? *Sicut Equus & mulus.* Oto tak: Muł y koń, nie ma nigdy statecznie y nie uchronnie, Pana iedynego; kto go osiodla, osiada, temu służy, tego dzwiga y nośi, przyimnie każdego lezdzę, zarownie każdemu, który sie nárrań iezdzi; cowi powolny. Otoż upomina Dawid, nie stawaycie sie ludzie, iako muł y koń; zebyscie mli, raz temu drugi raz innemu Panu służyć, ptoz iedynego Boga, pana prawe go. Niedaycie sie siodlać osiadać, złym żadzom, czartowskim pokolom, swatu y marności iego, ciātu y lubości iego. Nieżyćcie wedle przyrodzoney zmyslności, iako muł y koń; *nolite fieri sicut, equus & mulus. Illi soli serviet.* Służcie samemu bogu Panu iedynemu, zawsze y we wszystkim. Znalazł sie y między końmi bucefał koń Alexándra Wielkiego, który nie cierpiał nigdy, nie przylał ná siebie iezdza innego, prócz Alexándra

Alexandra, wſaſnego Pana. A więc nie powinnyſze to rozumnemu człowiekowi baczenie, aby iedynemu Panu, Bogu prawemu ſłużył y poddanym ſie znał y pokazywał nie cierpieć y nie przyimować rana iedzca innego. Szlachcic ieden miał konia wielce powolnego, ktorego używała żona iego; użyczył go ná podrożá do Konſtantynopolá, Ianowi Papieżowi. Po odprawionej podroży, oddał go naywyżſzy biskup ſzlachcicowi, iáko Panu ſwemu, niechcąc pozbawić tey wygody, która żona iego z tego konia miała; ále koń iákoby rozumu nábył, że raz już noſił Námieſtniká bożego, ná ſobie iedzca, już wiecéy żony ſzlachcica owego, przyjąć nie chciał, ani ſie dał ſiodłać ani oſieść, przeto od ſzlachcica darowany całe Oycu Śwíetemu. A więc Chrzeſciáńskie dule, cierpieć mogą ten nierozum? Żeby raz ſtworzeniu, drugi raz prawemu Bogu ſłużył; Przyieſłmy raz ná Chrzecie S. prawego iedzca rana BOGA, Twórcę y Zbawiciela, á więc nędy przenigdy go ſiodłać, ſwiáru, ciátu, czartu, y złey żądzy nie dopuſzczamy! Inna Allegorya, innej figury podobieńſtwem, też zupełney ſłużby, Bogu iedynemu, wyrażiło piśmo o duſzy nabożney, konſtytucya y ráda uchwalona, żegnając w pieśniach: *Si Cant. 8. murus eſt? adificemus ſuper eum propugnacula; ſi oſtium eſt? Compingamus illud tabulis Cedrimis.* Ieżeli práwi duſza nábożna ieſt iáko mur, cnoty murowaney, o nie doſięć poſtaremu ná tym ſamym, mógłby ſie tu dobyć nie przyacieł złey żądzy, czartowskicy pokusy, opanowałby Dom y przybyrek boży, uczyniłby ſie wnet grzech mieſzkáńcem tey duſzy; cóż czynić? *adificemus propugnacula argentea.* Daymy mu Káwálery, wyſtawmy káſztele, bałzry, kontraminy, antemuráły, z litego ſrebra, to ieſt kandoru niewinnoſci, ſzczeroſci, y przeymoſci ku Bogu, aby żaden nieprzyacieł, żaden ſaturn pokus, nie mógł ſie do tey duſzy dobyć, y przebić, á żeby żaden inny ran, złey żądzy y grzech nie mógł ſie mieſcić y pánować w duſzy Bogu oddaney. A ieżeli też procz tego duſza nábożna, ieſt bramą albo drzwiami, *Si oſtium eſt?* Nie miecymy ná tym doſięć aby ſie zamykała, zaporami, klauzurami; pozabílaymy iá zewſzad táblcami cedrowemi, nieſkazitelnoſci, aby náymniejszy wſtępu y ſpó obnoſci, nie było nieprzyaciełom boſkim, w kraſć ſie wluć, y wciſnąć do tey duſzy, *compingamus illud tabulis Cedrimis.* Niech tak obwarowana duſza będzie, aby ſtatecznie, iedynie, znała BOGA za iednego Pana, bez kompaná. Táć ieſt iedyna prawowierna BOGU ſłużba. Służyć BOGU iáko Panu iedynemu, żadną ſprawą, zabawą, afektem, żadnym pragnieniem nie ſkłaniać ſie przeciw wóli y czci Bożej, za żadnym ſtworzeniem, y ſtworzonym, doczeſnym, nie dobrym, albo nieprawym intereſem, przed ſie iedynie y zupełnie biorąc, ſłużyć BOGU prawemu wízedzie, we wſzystkim. A czyliż nie zbáwiennie prawdziwą y baczną, z Poety Reflexya? *Atqui uni Domino eſt emeruisse factis.* Nie masz ſzczęſcia lepszego, doſtateczniejszego ukontentowania błogoſławieńſzego, iáko zawſze y we wſzystkim uſługować, y podobać ſie iedynemu, prawemu Panu, BOGU nászemu! Wielki fundament tey obligacyi, reprezentuie Aguiſtyn S. *Ut ubi votis fervorem, omnia, quacunq; feciſti, in meum ſervitium tradidiſti.* Abym iá człowiek mizerny, nie dzielił ſerca, chęci, afektu y ſłużby, a tobie Bogu moiemu ſłużył, iedynie, całę, zupełnie, tyſ Boże iney, wſzystkie ſtworzenie, cały ſwiát poddał mi ná uſługę y wygodę moją, iáko Pfalm ſwiadczy; *Omnia ſubiecuiſti ſub pedibus ejus.* Coſ tylko Boże ſtworzył toſ wſzystko poddał y podrzucił pod nogi, y dałſ ná zażywanie y uſługę człowiekowi; a wíecli wzajem człowiek, nie całę, nie wſzystkiemi ſiłami y moſnoſciámi, dziełami y afektami, iáli nie we wſzystkim ſłużyć Bogu powinien, Twórcy y dawcy ták miłoſciwemu? Podobnym argumentem idzie Grzegorz Wielki: *Quis Dominus DEUS totum hominem condidit, habere commune cum adverſario designatur.* Całego człowieka co do ciáta, y co do duſzy, y wſzystkich ſił y moſnoſci, iedyny Bog ſtworzył; á iáko ſie gniewać nie ma? kiedy ſie człowiek dzieli ná Boga y ná ſtworzenie albo cel ſtworzony. A małaż zdać ſie krzywda Bogu? którą wyrządzasz, kiedy rzecz iego wſaſna ſobie y czci ſwojej ſtworzona, Bogu wydzierasz, á ſwiáru, ciátu, czartu, złym żądżom, daieſ? Niecháyby kto tobie, twoje fortune, wydarł, á innemu oſiarował, iákobyſ to przyimował? A czemuż ſam czyniſz to Twórcy, Bogu nieſkończonemu? czego niechciał byſ nigdy aby czyniono tobie niedźnemu; A czyliż cie ciáto, ſwiát, czart opatrui? konserwui? áni raczey naymiłoſciwſzy Ociec BOG Twórcá, y Zbawiciel? Obowiązek to nie mały boſka ku tobie lietość, ták cy przekłada Cypryan S. *Discam Chriſto nihil pręponere, quia nec nobis ille quidquam prępoſuit.* Naucz że ſie każdy Chrzeſciáninie, abyſ w myſli, w ſercu, afekcie, pragnieniu, w żadnym ſwoim ſtaniu, żadney innej rzeczy, żadnego intereſu, doczeſnego, nie przekładał ná Chryſtusa, który nic á nic, ná ciebie nie przełożył, y który duſzę twoją wiecéy nie iáko ſzacował, ná ciebie, owszem ciebie przełożył ná ſámego ſiebie kiedy dał ſiebie za ciebie, ná poniżenie, pohańbienie, z tromocenie, umeczenie y zámordowanie. A wíecz naydzie

Ovid. l. 1. Ep.

Aug. l. Conf.

Greg. l. 1. mod. ral. c. 7.

w tobie taki nie rozum? abyś ty Boga nie tylko z istoty swojej, nieskończenie godnego, ale nad to na ciebie tak łaskawego y tobie miłościwego tak sobie opak lekce szacował! żebyś nad Boga w afekcie, w zabawie y sprawie iakiej, świat, ciało, lubość jego, albo marność iaka, y uciecha grzechu, nad Boga przekładał. Powiedz mi! możeli: biąc? szacować rozumem twoim cena prawa tego? co BOG za ciebie wydał, za kogo? rego duszę dał, ciało, zdrowie, żywot, nad to y Bóstwo swoje, na twoje poćiecha, na twoje dobro, na twoje szczęście, y błogosławieństwo, na twój żywot. Wieleż rozumiesz, że za to Bog się domaga od ciebie? Opozwie ci S. Hildebertus: *Magnum quidem pretium, quod impendit pro te sed parabile & ad manum habes, quod postulas a te. Postulat, ne auferas ei jus suum. postulat, ne alieno Domino assignes servum suum.* Nicoszacowana jest y nieskończona wprawdzie impenia Boska, koszt który żożył, na okup człowieka, ale od ciebie człowiecze, BOG niewyciąga, tylko arcy nader mało, y co ty masz w twojej mocy, woli, coś wimien czynić, y łatwo możesz, abyś niewydzierał bogu prawa, które ma na ciebie, na sprawy, zabawy, afekt, myśli, chęci twoje; abyś nie gwałcił prawa bożego y żebyś temu nie odmawiał nie odbierał, dla innego Pana, flugi Boskiego od BOGA opłaconego, kupionego, to jest ciebie samego, żebyś innym Panom, światu, ciału, złym żądom nie oddawał. Boć procz tych, którem przeżożył obligo, prosze! co wskazasz? że siebie światu, ciału, czartowski poduszczeniom oddawać będziesz? Iedyny chyba od tych Panów záwod duszy, zguba wieczna y potępienie odbierzesz. Pyta cie S. Augustyn: *Quod pramium a Deo accepturuses? o avaros? non tibi terram sed se ipsum servat, qui fecit Caelum & terram.* Dalsi sie bogu iako Panu iedynemu, na służbę? uważayże co w nadgroda BOG daie! abyś był náyłakomszy, czyliż nie náyłci ten datek żadzy twojej? oto nie ziemia, ani ziemskie dobra, bog ci daie, ale samego siebie boga nie szacowanego, Tworcy Niebá y ziemi. Służ tylko wiernie bogu, a zápewne będziesz miał, posiadział szczęście, żywot wieczny, boga y wszystkie w bogu szczęścia y poćiechy na wieki. Uwaga te tak ci rozwodzi Bernard S. *Care suis tyronibus, elargiur momentaneam voluptatem, mundus transitoriam sublimitatem, diabolus perpetuam captivitatem, DEUS interminalem voluptatem.* Y wiara y rozum prawy, iásnie ciś nauczają, że sam bog iedyny, przyrodzony, wszelkim tytułem Pan, iako całego stworzenia, tak y ciebie samego. Wdzieraia sie inni intruzowie, y panować chcą, człowiekowi każdemu, tak y tobie grzełznemu, świat ciało czart wszyscy ci Panowie wabia do siebie, abyś im służył człowiecze? Nagroda, záplate obiecni, uważ tylko iaka! Pan y który co daie, y co dać może! Ciało niedaie, y dać nie może, tylko momentalna lubość ućiecha! świat dać nie może, tylko cześć prozna, marność miłalaca. Czart niewola wieczna, Piekło, maki, ogień bez końca. bog w odpłacie za służbę, daie Niebószczęście, y róskoszy prawe wieczne, nad to y sam siebie. Któremuż tedy Panu służyć duszolużka obierasz? czyli tak złym Panom, na zguba twoje, czyli tak miłościwemu bogu iedynemu, żywot twój y dobro wieczne. Dwieć na to przestrogi daie: Iedną z Chryzostoma S.

Augtem. 3. in
Psalms. 57.4

Bern. in sent.
apud Lab.

*Crudelis est in se ipse Tyrannus, qui potest alio pramio contentus esse quam Deo. Tyrán okrutny sam na siebie który innego szuka Pana, inhey nadgrody prócz boga samego. Druga Tomasz á Kemp. Qui aliud querunt, quam pare Deum suum, & animae suae salutem, non inveniunt nisi tribulationem & dolorem. Kto sie innemu Panu prócz boga od-
daie, nie náyduie, tylko ućiski, bole, maki
udraczenia; Służyć bogu radość, szczęście, ży-
wot wieczny. nie służyć prawie bogu,
Iedyna boleść, maki, udraczenie,
wieczne potępienie,
Amen.*



KAZA-



K A Z A N I E

Na Niedziele Wtórą w Poſt.

Facimus hic tria tabernacula. Tibi unum, Moyſi unum & Elie unum. Matt. 17.

Architektorka ſzczęśliwych intereſſow wſzyſtkich,
jedność y zgoda.

ZE Piotr S. fundament Kościoła Bożego, opoka niewzruszona to nieuchronnie nie wierzyć trzeba, że zaś na ten czas kiedy ſie budować porywał: *Facimus hic tabernacula*, nie dobry był Architekt, niegruntowny budowniczy, to dziś uznać mamy. Piotr chce budować? *Facimus tria tabernacula, Tibi unum, Moyſi unum, & Elie unum.* Wybudujemy tu prawi trzy przybytki, Tobie Panie JEZU jeden, Moyſezowi drugi, a trzeci Eliaſzowi. A czyliż jednoſtąną fabryka, Pana JEZUSA, y Eliaſza doſtatecznie obić nie mogła? wystawić że było iaka nąobſzerniejsza Bazylika tak godnym mieszkańcom ſpoſobną, y przyzwoitą, ale jednoſtąną, a żebyś wraz ſpołnie z robą w jednoſci mieszkali. A na co y przybytki y mieszkānce od ſiebie rozdzielać? rozłączać. *Tibi unum, Moyſi unum, & Elie unum.* A czemu nie miała być zgoda jednoſci mieszkańcom w jednym doſtoynym pomieszkaniu. A przeto też oſtym piorem naſtapili Ewangeliflowie Święci Marek y Łukasz na te porównoſć budowania z wydziałem; *Nesciebat quid diceret. Non enim ſciebat quid diceret.* Luc. 9.
Marc. 9. Ze Piotr na ten czas w zachwyceniu, nie wiedział co mówił, kiedy rozdziałem budować, mieszkānie rozdzielać zamysłał: *Tibi unum Moyſi unum.* Wnet przeto zamysły Piotrowe Niebo poprawiło, y pokazało iako ſie w zgodzie, w jednoſci nalepiey fundować, kiedy jednoſtąny obłok zeſtało, aby ten wokoło razem jednoſtąnie, wſzykch trzech na gorze Tabor goſci P. JEZUSA, Moyſeſza y Eliaſza bez wydziału otoczył. *Nubes lucida obumbravit eos.* Jeden iſny obłok otoczył iakoby przybytek nierozdzielnie P. JEZUSA, Moyſeſza, y Eliaſza, bez wydziału y pokazał iako trzeba było dla Pana JEZUSA y Prorokow, jednoſtąny budynek ſtawić, aby ſie w jednoſci mieſcili y mieszkali. Dopieroż moralne ſtruktury, budowania polityczne, Rzeczy poſpolitey, Miast, y wſzelkiego zgromadzenia, nie dobrze, bo niegruntownie, y nie ſtate oſadza ſie, na wydziałach: *Tibi unum, Moyſi unum.* Zadne moralne budowanie, żadną Erekcya ſtąć nie może, która ſie nie oſadza na zgodzie, na jednoſci. Rozdziały *exdiviſye*, pewnie iakimże kolwiek, wielkim albo małym zgromadzeniom ruiny, obaliny, wſzytkiey nāprzód zbaſwienności, wſzelkiey w ſtanach politycznych y Duchownych ſtałości, fortuny, ſukceſſow, wſzykch intereſſow, publicznych poſpolitych, y prywatnych ſtałość y całość zawieſta od zgody y jednoſci. Najgruntowniejsza Architektorka, wſzykch ſzczęśliwych erekcyi jednoſć y zgoda. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie poczytey PAN, NY, y przedziwney BOGA Matki.

Kiedy o zgodzie y jednoſci, pokoy ſtałość y ſzczęście poſpolite y prywatne utwierdzając, mówić mam, nāprzód mi natura zgody wytłumaczyć należy. Tłumaczy ja Auguſtyń S. *Quomodo conſors dicitur, qui ſortem jungit, ita ille conſors dicitur, qui corda jungit.* Aug. tract. 77.
In Ioan Zgoda prawi jednoſć ieſt, która ſerca łączy y jednoczy. Bazyli zaś S. to ſłowo: *Civitas*, tłumaczy zaś jedno, co *Civium unitas*. Miasto nie innego, z Łaciny, nie ieſt, tylko Mieſzkań, mieszkāncow jednoſć. Wedle Auguſtyńa ſerca kłić, jednoczyć z ſobą powinna. Każdego zgromadzenia, ale ſzczegulnie, *Civitatis*, Miasta (do którego mówi) jednoſć y zgoda, ſerca w zaiem ſpalać y łączyć powinna, a żeby ſtałość pokoiu y ſzczęścia, w Miastach, aboli w innych zgromadzeniach, ugruntowała. Izydor S. podobnie tłumaczy; *Conſors a cordis conjunctione.* Iſid. l. 10. Et
thym *Concordia, a corde congruente.* Charitas zaś od Ambrozege S. nomenkluię ſie: *charitas unitas.* Imitz Ethymologia Łacinnā, zgoda, od złączenia, od jednoſci terc nāzywa. Jedno to ieſt zgadzać ſie, co ſerca w miłości, y w jednoſci uprzeymie kłić, jednoczyć. Y prawa miłość z Łaciny, nie innego nie wyraża tylko ſerc miła jednoſć. Y tać jednoſć

S. Greg. M.
in Ezechiel.
C. 29.

Ezech. I

(która na jedno serca kłii, y iednoczy) całość pokoju duchownego y politycznego; szczęście zbawienne y doczesne, w każdym zgromadzeniu, a szczególnie w Państwach y Miastach funduje gruntuie. Wyraził to Karol Xiąże Kliwy, który na tarczy wiele serc w iedno złączonych, wymalować kazał z napisem: *Hic murus Abissus esto*. Pokoy, całość, szczęście, za złączeniem serc na jedno, to jest w iedności serciako za murem, bezpieczna, niezwalona. Potwierdza to y wywodzi Grzegorz Wielki; *Sit pax in manu, in corde concordia, consensus in lingua, idem in animo sensus, & felici gressu, tum familia, tum Republica procedet*. Niechay będzie w raku każdego pokoy, to jest, aby się ręce na cudzą iściznę, na cudze *meum tuum*, albo na zdrowie, ani piorem na honor y sławę nieporowały; niechay będzie w sercu zgodliwa miłość, iedność afektu, y u-przemych chęci, aby zazdrość nie nawiść, nieprzyjaźń, niechęć y rankor ku bliźniemu, w sercu mieysca nie miały skłonienia. Niechay będzie w ięzyku zgodliwość, aby się ięzyk na słowa zelżywe, złorzeczliwe, obłudne, nieczyste, przycinające, obmowne, nie unosił. Niechay będzie *idem animo sensus*. Na umyśle y rozładku iedność zdania, y zdrowey rady; na woli iedną intencją pospolitego dobra. Na ten czas, czyli mnieysze zgromadzenia, czyli Miasta y Państwa szczęśliwym powodzeniem czeszyć się stale y trwale będą *Felici gressu, tum familia, tum Republica procedet*. Wszystkie prywatne y publiczne w każdym zgromadzeniu procedery, interessa, szczęści, y w szczęściu gruntuie, iedność prawa, zgoda serc y umysłów. Szczęśliwy każdego zgromadzenia stan od zgody y iedności dobrze Symbolista wyraził, wiele latorośli w ieden pień zaszczepieniem. *E pluribus una Jungit amor. Iuncta prius*, wielu latorośli złączeniem, iedno się drzewo urodzajne stawa. W przód się latorośli w ieden pień przyima złączone, toż szczęśliwie wzrastają, owocami obradają, drzewo obfitym owocow urodzajem, zaszczepiają. *Juncta prius. Jungit amor*. W takiy iedności y złączeniu serc, umysłów y osób, w iednej Familii, w zgromadzeniu duchowne, albo polityczne, w iedno Miasto albo Państwo, wzrasta rozmaitych sukcesów y procederów iezczęście, y rozmnaża się, rozkrzewia, uodżay. *Juncta prius*. Dobrze sędził Symbolista, y Staryta Alejatus: *Omnes, con ensu populi, stant, caduntq; Dices*. Wszystkie stany, zgromadzenia, Miasta, Xiąstwa, Państwa, zgoda iedności, iłość, rozdzielenie, rozłączeniem serc y woli upadają. Piękna tego figura Ezechielowi pokazana w czworogu zwierząt. Człowieka, Lwa, Orła, Wolu, do wozu chwaly bożey sprzężonych, z sukcessem niewymownym, dzielności arcyzłazliwą. *In medio animalium splendor ignis*. Pośród tych zwierząt, splendor się ognisty osadził, y widzieć dawał powodzenia zwierząt, arcydzielne? *Animalia ibant & revertebantur, in similitudinem fulguris coruscant*. Zwierzęta postępowaly w zabawach swoich, tak rzeźwo, y dzielnie, iako błyskawica y pioruny, tudzież nad głowami zwierząt, Niebo się zbliżało, a na firmamencie Tronu, na Tronie siedzący, PAN, Pokazano iako Niebo zwierzętom sprzyjało, a iako, *super firmamentum, quod erat imminens, capiti eorum, quasi aspectus lapidis saphiri, similitudo Throni, & super similitudinem Throni, similitudo, quasi aspectus hominis desuper*. Na pracy zwierząt gruntuował się tron iasny, a na Tronie PAN Nieba iasnił. Pokazano iako się iezczęściły w pracy swojej, y wynosiły w górę iasne zwierzęta. *Cumq; elebantur animalia elebantur pariter & rota*. A co za fundament tak szczęśliwey, zwierząt rozmaitych dzielności, y z splendorem swoim, y z honorem, y z gruntuownością Tronu, który na sobie dźwigał, że się na nich osadzał Tron iako na firmamencie niewzruchoym, *Super firmamentum &c. Similitudo Throni*. Fundament tych wszystkich sukcesów, iezczęśliwości, procederów, gruntuowności Tronu na pracy zwierząt, zgoda iedności. *Dux pennarum singulorum jungebantur, junctaq; erant penna eorum, alterius ad alterum*. Zgoda iedność, arcyściła, że się zwierzęta skrzydłami wzajem z sobą połączyły pokrepowały, *duae pennae singulorum jungebantur*. Y prywatne zwierząt sukcesy, splendorem y Honorem wspomnianym, uszczęśliły, y Tron Krolowania Pańskiego, pracę swoją y zgodną iednością, ugruntuowały; *Super firmamentum similitudo Throni*. Nie iezczęśliwszego wszystkim familiom, zgromadzeniom, Miastom, y Państwom, iako zobopólna zgoda y iedność, ktorey applaudował S. Thomasz Villanova: *Quid namq; jucundius, quam concordia? quid molestius? quam discordia. Sit uxor, Maritus, Filii in concordia, quid est domus illa? nisi paradysus. Si autem est discordia inter eos, quid est aliud? nisi infernus*. A co pożądaniejszego, pociesniejszego, nad zgodę y iedność? A co szkodliwszego nad wydziały rozterki, y swary? Niech będzie gospodarz, gospodyni, lynowie, domowa familia, mieyska albo szlachetna, albo iasnie wielmożna, w szczerę zgodzie y iedności; Dom ten, zapewne jest ziemskim Ráiem. A iezeli się gdzie rozdzały, rozterki, kłotnie nieznański, dom ten, zapewne, ziemskim jest piekłem. Czartowski bowiem duch zawsze ciągnie na rozdzały aby y tu ludziom piekło z rosterkow, przed

przed piekłem fundował. Duch czartowski na każde zgromadzenie ; ta rezolucya następowała , którą złośliwa nierządnicą przed Solamonem nasadziła się na druga : *Nec mihi nec tibi , sed dividatur* Ani mnie , ani tobie , niechay cale się nie dostała , ale niech w rozdział poydźcie. Tak czart niby nie cale sobie podbił ludzi pokazuie się ale żeby tylko w poł , w rozdział z Bogiem , poszli. Wiedząc że iako się podziela , tak iemu samemu , w niezgodzie y rozdziele dostana się. Tak sobie przeto postępuje z ludźmi , w zgromadzeniach duchownych y politycznych iako sobie Antyochus postąpił , raz , z moźnym w wielu okretach , morskim rozbojnikiem. Ten poddawał się wprzód Antyochowi , z okretami , ale ta kondycya , aby okręty jego , na rozdział spodziły , tak iemu samemu , iako y Antyochowi , poszły na poł ; Opacznie rozumiał zbójca , iako Antyoch , gdzie się tak pakta umowy , okręty zboynicze poddały , Antyochus każdy okręt w poł rozdzielić , y rozdzielić kazał , którym rozdzieleniem , na nie się wżecy nie zdały okręty , a zboynicze zamysły przepadły. Pospolitym zdaniem , Rzeczpospolita każda tak podobnie każde zgromadzenie , Okretem się wyraża , y nazywać może. Nic szkodliwszego y pewna ostatnia każdej nawie Rzeczpospolitey , y każdego zgromadzenia zguba rozdział y rozdwojenie. Iako Prorok zapowiedział. *Divi. Ośca! 6.* *sum est cor eorum , tunc interibunt.* Rozdzieliło się serce ich y rozdwoiło , nie uchronie zginą. Na jedności serc , a iako nayzgodliwszym skłileniu , tak politycznego , iako Duchownego zgromadzenia całość zawisła ; iaki był Kościół pierwsiakowy ; *Cor credentium erat unum , & anima una.* W pierwsiakowym Kościele , ściślejszym związkiem serc , y umysły wiernych , w jedno się kiliły , spalały , iednoczyły , niżeli drzewa w iednymże Okręcie , a słowem tak ściśle , że się iedno wszystkich wiernych stało , ieden umysł , iedna wola , y dusza. A przeto czart ta się przerażał iednością , a zobopolnym pokojem od zgodnych Chrześcian zwoiowany , żart się tylko , a przemoc zgodnych nie mógł , iako żeznał Tertulian. *Pax vestra , Bellum est Diaboli.* Pokoy wasz , Chrze- Tertul. 1. ad
ściński iedność y zgoda , wojna zwycięska jest na czarty , y piekło. Nie może czart MM.
wiernych pokonać , chyba iednym rozdzieleniem , y niezgodą. że ie iako Antyochus okręty , tak czart zgromadzenie Chrześciańskie , porozdwaia , porozdziela. Zeznał to wyraźnie Augustyn S. *Concordes nos , scilicet diaboli , quod possidere non possit , lites immisit in Christianos.* Wie czart przebieglec pokuśnik że Chrześcian zgodnych y ziednoczonych , zawoiować pokonać nie może , a przeto nie zgody rosterki wzniesia między wiernych , y o to usiłuje , aby ie rozdwoił , rozdzielił. Nie masz każdemu zgromadzeniu , pewniejszego upadku , y zguby , iako od niezgody. Zguba ta Państwu y zgromadzeniom wszelkim , w podobieństwie rzek zamcztych , ogłosił Prorok mówiąc do Pana Boga : *Fluvios scinde terra.* Rzeki , prawi , wielkie ziemie podzieliś , porozdzielasz. Habac
by naypełniejszą szczęśliwość , y poćciech nurtem , nayobizerniey opływała , iako rzeka Nilus , albo Euphrates , iaka Rzeczpospolita , Państwo , Miasto , zgromadzenie , kiedy się podzieli na części niezgoda , oschnie na wszystkim szczęściu , y na wszelkim dobrze , y zaginie. *Fluvios scindes terra.* Pokazało się to na Rzece , na świecie iakoby nayobszerniejszey , y naygłębszey , Gides nazwancy , na wzor łona morskiego przemożney. Rozgniewał się Cyrus Krol na nie , że w niej koń jego ukochany utonął , y z furji , aby się zgubił , na trzyśta sześćdziesiąt koryt , albo mniejszych rzeczek rozdzielił , y tak ie możność y pamiatkę , Gnides rzeki zagubił. Tak giną rozdzieleniem Państwa , Miasta , y wszystkie zgromadzenia *Divisum cor eorum , tunc interibunt.* A przeto zbawiciel nasz wiedząc iako bies chciał Apostoły posławać : *Facta contentio inter illos , quis eorum esset maior ?* dzielić y gubić , zabiegając miłościwie , całości y konserwacyi Apostołów modlił się do BOGA Oycy za niemi w ten sposób : *Pater Sancte serva eos in Nomine Tuo , quos dedisti mihi , ut sint unum sicut & nos.* Oycze moy , o to cię naypilniej proszę , zachowayże mi Apostoły moje , któreś mi za Ucznie naywierniejsze darował , a zachoway ie w Imieniu Twoim , które nam iedno y spólne iest , Imię OYCA y SYNA y DUCHA S. trzech Osob , iedno Imię. W tym Imieniu Apostoły zachoway , aby tak byli zgoda , y miłością iedną na sercu y umysle , iako my iedni iestmy iedno w Istocie spólney y nierozdzielney. Opowiedział powszechnie Mędrzec co iest za dzielność iedności , do konserwacyi w zgromadzeniach całości : *Frater qui Prov. 183.* *adjuvatur a fratre , quasi Civitas firma.* Brat z Bratem , laśiad z laśiadem zgodny , wżajem sobie pomagający , iako twierdza warowna , Kásztel niedobyt. Wielka fortuna , pewna całość , gdzie panuje zgoda y iedność. Opisuie Jan S. iakie się wesele stało w Niebieskiej Ieruzolimie , Mieście Swiatym *Vidi Civitatem Sanctam Ierusalem novam.* Widziałem prawi Miasto Swięte Ieruzalem nowe. *Audivi vocem magnam in calo : Nunc facta est salus , virtus & Regnum DEI nostri , & potestas Christi ejus , quia projectus accersator fratrum nostrorum.* Słyszałem , prawi , wielkie głosy po Niebie , wesołe okrzyki ;
FF Tera

Apud Plut. in
Apoth.

Matt. 7.

Tacit in vita
Agric:

Teraz prawi stało się zbawienie, pokazała się moc, y Pánowania BOGA naszego; y władza CHRYSUSA Syna iego niewzruszona, albowiem *proiectus accusator, zwadce, oskarzyciel, posiewacz niezgod y rozterkow wyrzucóno z tego miasta*. Tak pewna każdemu zgromadzeniu, *Salus virtus potestas*. Całość, zdrowie, siła, władza, iako się niezgod, rozterkow rozdziałów chroni y pozbawia. Zalczycało się na cały świat iako nie dobyte nigdy miasto *Numantia*, łamało wszystkie szturmow nieprzyjacielskich, a náydziesięcy Rzymskich imprezy, przez długie lata. Odważył się na nie Scypion, ale skoro między nimi o niezgodzie porozumiał, do był na koniec miasta, na świat cały náyobronniejszego, spytany potym od Krola, iakiemby fortem, tak mocnego miasta dostał; odpowiedział: *Concordia, victoriam; discordia, exitium tulit*. Zgodą, iedność woyska Rzymskiego, na zwycięstwo zárobiło. Niezgoda obywatelow Numantya zagubiła. A przeto Antythenes mądrze sadził, y zeznał: *Civum inter se concordia, quovis muro, firmitus est munimentum*. Obywatelow miasta zgoda, nad wszystkie mury Kasztele, y twierdze dzielniey Miasta broni. Agesilaus Lacedemonow Krol sławny, spytany, czemu by spartanocykowie Miasta murem nie obwodzili? Odpowiedział: *Nullo munimento tutiores esse posse, quam Civium Consentientium virtute*. Zadne Państwo, Miasto, nie może się tak utwierdzić, obwarować, náyglówniejszymi murami, iako obywatelow godnych iednością, w iedności nie przełamana dzielnością. Tymże sensem i adhortował wspomniane Lacedemonczyki, *Scutum habet scuto, galea geleæ, utq; viro vir. Sic mihi fate Lacedæmoni, & muris cincti sumus*. Wspomniat z Poety o nie przełamnym izeru z iedności, Tarcza opoła się z tarczą, szyszak związał z szyszákiem, Mąż żołnierz z żołnierzem złączył y ziednoczył: Także mi y wy stoycie Lacedemonczykowie, a murów, twierdz, nam nie trzeba: Naszego męstwá zgoda, iedność, za murzy lite y niedobyté stánie. Naygruntowniey się funduje, muracie każde Państwo, Miasto zgromadzenie, na zgodzie na iedności. A to wyráził Zbawiciel zápowiedziac nie wątploná trwałość budowania: *Qui edificavit Domum suam supra Petram*. Kto praw buduje na Opoce, tego budowania żadne wichry, y náwałnice nieprzyjázney siły, nie zwalą! a czemu? bo Opoka jest figurą iedności, nie masz potężniejszego ziednoczenia, iako między częściami opoki, ktorey, ani hartowne mory, ani gwałtowne taráiny, rozdziwić rozdzielić nie potrafią; kawałek máły oddzielić z opoki, náder rzecz trudna y pracowita. Tak z gruntowane jest y moralne budowanie, interesselow pospolitych, zgromadzenia każdego, na gruntownym statecznym ziednoczeniu. Opak także nietrwałość, pewna w zgodzie ruina, wyráził Zbawiciel; *Similis erit Viri Stulto, qui edificavit domum suam supra arenam*. Głupiec iako na piasku buduje, tak na pewne obaliny; albowiem iako tam dokłada Zbawiciel, na takie budowanie, *descendit pluvia, & flaverunt venti, & irruerunt in domum illam & cecidit, & facta illius ruina magna*. Zstąpił deszcz, nászła powódź, zlały się rzeki, wiatry się zebrały, aż budowanie na piasku upadło, y stała się domu wielka ruina. Wizerunek to moralnego budowania, erekcyi tak publicznych y Rzeczypospolitych, iak Miast y zgromadzenia szerególniejszych; Piasek nigdy się z drugim piaskiem nie kłii, nie iednoczy, zawsze w rozdziale z sobą, a przeto żadne się na nim, budowanie nie ostoi; tak żadna dobra pospolitego, w żadnym zgromadzeniu politycznym, albo duchownym erekcyą, ostać się nie może na umysłach rozdzielonych, na rozdziałach fere woli, afektow, pewna ich a wielka ruina czeka. *facta ruina domus magna*. Widział to Dawid, a przeto iako za dzielniejszy sposób, wygubienia nieprzyjaciół suplikował BOGU, aby ich umysły, wole, fantazy, fercá, tak rozroźnił, iako rozroźnia, y niekłii, nie spáia, z sobą proch ziemi, ktory iako drobnuśienko porozdzielany, od siebie ládá wicher wzrusza, y po powietrzu roznośi. Nie zabiera wiatr gruzów ziemi, ani rozrzuca, bo się części icy, z sobą społy, ale proch tylko porozdzielany, y porozniony, a z sobą nie ziednoczony, rozwiewa, różnośi postronách. Tegoż zyczył nieprzyjaciółom Dawid, y w ten sposób zguby pewney: *Fiant tanquam pulvis, quem proiecit ventus a facie terræ*. Niechay się stána nieprzyjaciółe iako proch ziemi rozdzieleni, aby od ládá wicheru, rozproszeni zgineli, iako rozproszony proch ziemi, wiatrem w stronę leci y ginie. Sprobowały na sobie y wyżerunek dały, takie ruiny, Brytannii Národy, ktore długiemu láty, meźnie się Rzymianom stáwiały, y zwyciężały, aż na koniec własnym rozroźnieniem zginęły. Mowi o nich Tacyt w Historyi: *Non aliud contra validissimas gentes pro nobis utilius quam quod in commune non*

Quoties

Quoties concordēs agebant; spernebatur Parthus; Ubi dissensere, dum sibi unusquisq; contra
armulos subsidium vocabant, accitus in partem, contra omnes invalescebat. Proszę o pil.
nieyszą reflexyę na te relacyę, która stan naszey Polski świeżo przeszłych lat w punkt
reprezentuie y opisuie. Poki sie Tarentynowie, (toż mowić o Polakach,) z sobą
zgadzali, parthami gardzili, Polacy zaś Tatarami, Turkami, y pobliskimi narodami,
na siebie woiuściami, nymniej sie nie strachali, bo ich często sławnie zwyciężali;
Ale iako Taryntowie niezgoda sie podwoili, podzielili na fakcye, y zmulacye, iedną
stronę na drugą postronnych sąsiad zaciągając, sprowadzać w Oyczysty kraj, ważyła sie,
zwali sie zaciągani, y ci tey strony, y owey drugiey, przyjacielskimi Auxiliarnemi
woyskami, a wrodzona postronnym, na strony obie, sąsieckiego krótu do opanowa-
nia, y przywłaszczenia sobie chciwością, upatrowały, iakoby niezgodnych Tarenty-
now opánować mogły, y tak iedney stronie Auxiliarne te woyska, na drugą przeci-
wney, fakcye przemagały, że sie tak tey, iako y drugiey strony, auxyliarne narody,
na opanowanie, spustoszenie, zagubienie, oboiey strony, y całego Tarentynow Pań-
stwa, wzmacniały. Proszę iezeli nie rzetelny wyzerunek stanu naszey Polski niedziwnego, ie-
żelinie oczywista wiadomym aplikacya, y samy rzetelność prawdy? wszystkim náro-
dom, y prywatnieyszym Miastom y zgrómadzeniom, náypewnieysza tuina, y zgubá z
niezgody y rozroznienia. Prawe iest Arystotelesa zdanie. Ubiq; pars maior fortior. gdzie
iest większa część, w zgodzie y wiedności, tam większa siła y potęga nie omyná; y
to to przysłowie niesie: Inter duos litigantes, tertius gaudet. Gdzie sie dwu wadzi,
tam często trzeci na obu przemaga, iezeli sie náń nie zgodzą. Co baczny wizerun-
kiem, Xłazę Niemieckie Pánom swoim na oko reprezentował, iako sie na postronnie
nieprzyacióły zgadzać mają. Kazał wyprowadzić na dziedziniec pałacu przed Pany two
ie frogie brytany, y z sobą zwaśnić, skoro sie psy zrec počęły, kazał ipuścić na nie l. 17. a. z. 5.
wilką; przypadł wilk, na brytany, ale ci baczniey sobie (niżeli wielu ludzi, sobie po-
sypuie], poścapił, opuściwszy prywatną niezgodę, na spólnego nieprzyaciół, zgo-
dnie sie obroćili, a razem Pánów náuczyli, iako náspólnego nieprzyaciół, opuściwszy
prywatę, y z prywat zawzięte niechęci, zgadzać sie, spólną radę y siłę, walczyć mają.
Niemoże ocaleć y konserwować sie żadne zgrómadzenie, żadne dopieroż miasto, y
Pánstwo, tylko w zgodzie, y w wiedności. Iako Dawidowi, mądra Abigail pięknym
wizerunkiem przełożyła; Erit anima tua custodita, quasi in fasciculo viventium apud
Dominum DEUM tuum. Bedzie obwarowana y zachowana, du za twoia przed Bogiem,
iakoby w snopku żyjących; iako snopek zawisł na zwiazaniu, y speieniu wielu z sobą
kłosow; zboża, tak Dawidowa całość y konserwacya mądra Abigail, zakłada w kolti-
gacy; w wiedności, związku y spólney zgodzie ludzi żyjących. Custodita in fasciculo
viventium. Wszystka siła do konserwacyi iedności potrzebna na ludzie wychodzi, od
zgody y iedności. Nawet w samym Panu Bocu twierdził to Moyżesz: Cujus fortitudo
similis est Rhinoceroti. Ze siła iego y moc podobna iednorózcowi: A który rozum mo-
że nie przyznąć, że siła y moc Boża nieskończonnie większa, nád siłę nieskończonych ie-
dnorózców? A iakoż tu podobna ma być siła, y moc Boża, ile iednorózców? W
tym tu komparacya być musi, że cała iednorózcia siła w iednym się schodzi, y składa.
Iane zwierza wiele rogow mają. Iednorózc zowie się od iednego rogu, w który tak
się siła zgromadza, y nateża, że y drzewa łamać może, y wielkich stoniow rogiem
woiuie. Tak wśzechmocna siła y moc Boża pochodzi, z iednoistotności,
z iedney nierozdzielnie natury; Fortitudo Similis Rhinoceroti. Zaprawda iest sens
głęboki, Moyżesz, siła Boża y moc w iednoistności wyrażający, albowiem Theologia
wszechmocność Bożą, z iednoistności Bożey wywodzi, dalej argumentami wywodząc
że gdyby wiele Bogow być miało nie byłoby wszechmocni, boby ieden drugiego woli
przeciwny, nie mógł przemóc. a zátym nie byłoby wszechmocny, aboby zálle mógł
ieden Bog przemóc drugiego, przeciwną wolę, to by ten drugi przemożony, nie był
bog, bo nie wszechmogący. A za tym ieden musi być Bóg, kiedy iest wszechmo-
gący, y nie może być prawy Bog tylko wszechmocny, ale razem iednoistny. W tym
wizerunk ludzioru nápodobienstwo Boże stworzonym, że ich siła wszystka, y moc ná-
dzielniejsza, naywarownieysza w iedności, acz te słowa, Cujus fortitudo similis Rhino-
ceroti, zdadza się mowione, y o rodzie Iakobowym, a za tym znać sie dale że moc
y siła rodu tego, w iedności iako moc y siła iednorózcia w iednym rogu, w który sie
kupi y schodzi. Co sam Pan BOG w figurze reprezentował, Prorokowi: Et accesserunt
offe, ad offe, unusquisq; ad iuncturam suam. Y wnet przydał: Et steterunt super
pedes suos, & factus est exercitus grandis nimis valde. Przyśtąpiły kości, w oczach Pro-
roká do kości, y społy sie wzajem złączyły z sobą, y stáneli z nich ludzie na nogach
swoich, y stało sie z nich woysko wielce, y arcynáder potężne. Wydziały dywizye,
Ffa scyllae,

Tract: 1. 6.
Annul.

Cælius Rhodanus
l. 17, c. 25.

2. Reg.

Num. 28.

Ezech. 37.

Veget de arte
bellandi,

Liv. I. hist.

Cant. 7.

r. Reg. 16.

s. Tom. Vilan
C6c. 3. de visit
virg.

Cassiod lib. 9.
Epist.

scyśle ; mniejsza siły zgromadzeniach , Miałach , Państwach ; podziałami swemi. Ziednoczenie zgodą , najeźsza siła Państw , wojskami nader wielkimi , narezystencya , nieprzełamana , prowidiue , na wszystkie nieprzyjaćioły niażdy y szturmy , umacnia , armie. Ztąd dobrze Rzymski statysta wojenny , zeznawał : *Nulla quantumvis minima natio potest ab adversariis perdeleri ; nisi propriis discordiis , se ipsos consumpserint* Y náymnisyszego narodu , przeciwnie siły , y woyny , nie zgładza nigdy , bez własney obywatelow niezgody. Poty sie każdy naród utrzymać , poty całc może , y szczerze trzymać w zgodzie y w iedności. Dobry , przysłowie , temu wywod daie : *Divisa vis languescit*. Podzielona iakazkolwiek siła , możność , iako drobniecie , tak słabiecie. Otwiera y wynurza fundament tego osłabienia w niezgodzie , Liwiusz : *Discordia & seditio , omnia opportunitiora faciunt , insidiantibus*. Niezgoda y bunt , dywizye obywatelstwa , nieprzyjaćiołom , y zdradliwym ich zasadzkom , wstęp sposobniejszy czynia ; albowiem y do porozumienia z nieprzyjaćioły , niezgodni sie nakłaniają , y rad sekretność w niezgodzie przepada , a iedna strona , drugiej rady , zamyśli , y siły w atli , zwatlane zaś tak obywatele , nieprzyjaćiel posiada ; iako sie y w naszey oyczyźnie , y w lasieckich Państwach , oczywiste tego dokumenta , widzieć nie raz dały. Opak wyświadcza Kościół Boży , siła , moc , potęgę , zgody y iedności , zeznając o braterstwach Maczeńskich : *Hac est vera fraternitas , quæ nunquam potuit violari certamine ; Sancti Dei , perstiterunt in amore fraternitatis , quia unus fuit semper spiritus in eis , & una fides*. Toć iest , prawi , prawe braterstwo miłości , y swietey iedności , ktore żadnym potyczkom y niażdżom , zwatlić sie y pokonać nie dało. Swięci Boży , dotrwali y utrzymali sie w miłości braterskiej , bo iedność duchay wiary w nich była ; którą ich w miłości utrzymała y utwierdziła. Pięknym dokumentem y Madrzec Pański , siła y moc zgodney iedności reprezentował , kiedy Kościół , w sobie Sunamitki opisał. *Quid videbis in Sulamite ! nisi chorus castrorum*. A co widzieć możesz w Sulamite , Kościele Bozym , tylko Chory wojskowe , obozowe. A co chorowi do obozu ? y woyska wojuiacego ? A co wzajem woysku do choru ? Uważać potrzebą y przypomnieć , że tenże Kościół Boży , Oblubienicę Boską straszną y niezwyčajoną , iako szyk porządný , tenże Madrzec tytłował : *Terribilis ut castrorum acies ordinata*. Straśliwa , prawi , iest iako woysko w porządnym szyku , powiazane , spoione , porządkiem wojennym , aby nigdzie rozdziąlu , nie było , którymby przystęp mógł naleść do woyska , nieprzyjaćielskiego. Tak właśnie to brał grzegorz Wielki , y sama intytulacya pokazuię , y wywodził : *Castrorum acies , tum terribilis ostenditur , cum ita fuerit stipata atq; densata , ut in nullo loco interrupta censeatur*. Woyska szyk na ten czas ma sie uznawać potężny y straszliwy , kiedy w nim żołnierstwo spoione , złączone , tak mocno y porządnie , że przerwy rozdziálu , zátym y przystepu , z niska nie widać. Otoż Oblubienicę Bożą , Kościół iego z tego dokumentu , do szyku nieprzełamane statcznego , przyrownana , że iako szyk , trzymasie w iedności , wspólnym złączeniu ? Wiadomą Choru y muzyki własność , że wszyszek stek muzyki Chorowej zaszczyt , z konsonancyi zgadzających sie rozmaitych głosow , y dźwiękow instrumentalnych : zkad iey Symbolista przyznał : *Conspirant amice*. Koncent y dźwięk wszystek , melody , od konsonancyi przyiazney , zgodney , na iedynę notę , wśytkich tak głosow y dźwiękow , przypadających. Ta tedy Madzca konsyderacya , że Kościół Boży , do Choru , woyska , do *Chorus castrorum* przyrownal , wyrażając że wojuiacy kościół Boży , stoi nieprzełamany , zwycięza nieprzyjaćioły , konsonancya terc , umyslow wiernych : *Conspirant amice* : Uprzejmności w zaiemney , między wiernymi , iednością , iako zgodney kápeli konsonancya , *nisi chorus castrorum*. Nieprzełamane woysko , konsonancya , zgoda , iedność. Może sie tu przytoczyć figura tego dokumentu w Dawidzie , oktorym Pismo S. świadczy. *Percutiebatur David Citharam , & Spiritus malus recedebat ab eo*. Dawid przygrywał na lutni , a zły duch który trapił Saula , od niego uciekł. Dobrą y prawą iest na to glosła S. Tomasza De Villanova : *Quem nulla vis superat , superat harmonia*. Biesowstwa , mocarstwo ciemności , żadna siła ludzka nie zwycięza , y nieplaszą tylko harmonia , konsonancya iedności. Czym wizerunkdany , iako konsonancya , y swietey iedności (którą konsonancya lutnia wyraża) Chrześciańskie wierności y wszystkie zgromadzenia , mocnieją , duzeją , do zwycięstwa mocarstw ciemności , y wszystkiego złego ; to iest że konsonancya zgodney w zaiemney miłości , zgodą swietey iedności , całcia y konserwuię sie wszystkie zgromadzenia polityczne y duchowne , ktorým piękny wzor z nierozumnego ptastwa , przekłada wiele Krolow Kanclerz , Kaslyodor , zaraz okazyom rozterkow y niezgod przykładem żurawuiow zabiega , mowi on tak o żurawuiach : *Inter quas , nullus primatus queritur , quia iniquitatu ambitus non habetur*. Zachowaj sie w Chrześciańściaństwie zgodą , miłość wzajemną , iedność , tylko niech sie tak sprawowuwać usłuię , iako sie sprawuię żurawie. Rząd między

między żorawami, iako porządnego Państwa. Opierszeństwo náprot niedbala, ani bycy nie znaia: *Vigilant vicissim, communi cautela custodiunt, ipse passus alternus. Sic honor nulli adimitur, dum omnia sub communione servantur.* Dáy Bożeták w ludziach, zgromadzeniach, iako się dzieie w żorawiać. Kolejno straż odprawia, nád zgromadzonem mnostwem, iakoby obozowa, tak rozłożona, w zaiem się yspólnie wária, pokarmu farnego alternatą używają, á kiedy jedni żerują, drudzy ná wszystkie strony, bączni y ostrożni, niebespieczeństwá, upatrują y przestrzegają. Zadnemu się tedy częl nieuymuie, kiedy się wszystko spólne bez excepcyi, kolejną odprawuie. *Hic etiam, latius, victoria aequalitate disponitur, ultima, fit prima, & qua primatum tenuit, & superior non recusat, voluntarie serviendo, liberae sunt, & invicem se diligendo muniantur.* Wrowni się wszystko unich dzieie, latania przewodnią, tak iako y straż popalowa y nocną, kolejno odprawia, także y odwod w lataniu, kolejną u nich idzie, á ten żoraw, co dopiero prym trzymał, y pierwszy leciał, wnet ná odwod idzie, ani się ociągając ostatni leci, tak się spólnie w zaiem kochając, przeciw niebespieczeństwom uzbraiają. *Invicem se diligendo muniantur.* A możesz bydz lepszy, zgodney iedności y wizerunk? A niezawstydzaj nierozumne bestye, álbo ptástwo ludzi rozumnych, á przeciw żerowemu rozumowi niezgodnych. Zgodziły się w złym razie y nayokrutniejszye zwierze, co ich tylko iest, y w iedney arce pod czas potopu, że ná nie zle było zgodnie żyć. Wpadną wdoł wilk, pies, álbo lis, wádzic się tam niebada, á Chrześciańskie osoby, w zgodzie żyć niebada umiały! áby niebespieczeństw uszły, uniknęły. Zalił się często ná te niestwora Bonawentura S. *Proh dolor! dolore tabesco, quod maior est unio, columbarum, struthionum, gruum, quam hominum.* Usycham od żalu, kiedy widzę lepszą zgodę, iedność stańszą y ściśleyszą między ptástwem, między bestyami y zwierzetami iednego rodzaju, niżeli między ludźmi rozumnymi, nád to od Boga oświeconymi, y do zgody obligowanymi. Konkluduje z Pawłem S. *Pacem habete, & Deus pacis & dilectionis erit vobiscum.* Miecicie Chrześciańskie wierności wzaiem pokoy, iedność, y zgodę, á Bóg pokoju y miłości, we wszystkich intereffach będzie z wami: *Si Deus nobiscum, quis contra nos?* á ieżeli Bóg z wami będzie, á kto was przemoże, kto wam doskorzy? żyćcie w iedności, żyć będziecie w całości.

Amen.

K A Z A N I E

Na Niedzielę Trzecią w Post.

Erat JESUS demonium ejiciens, & illud mutum. Matt. ix.

Tak się Chrześcianin zbawia, iako szczerze grzechy swoje wyiawia.

JAkczart która duszę grzechem opanuie, tak iá ná tych miał przy sobie utrzymać klauzurę y skrytość usłuiue. Tak wyraźnie Marek S. o niemym czartostwieczniale, iako go Pan JEZUS z utrapionego wygnał: *Solutum est vinculum linguae ejus.* Włoc pęta, które w grzechu czart ná ięzyk włożył y wrzucił, Pań JEZUS Mocą Boską potargał. Ná to klauzury tey, wiezow, y pęta, *Vinculum linguae*, ná ięzyk czart używa, áby się przypuszczony do sumnienia grzech, z dusze temi usł wrotami, nie wychylił, nie wyiawił. Tak sobie czarta postępuje, z duszami, iako cudzego domu, dworu, zamku náieźnik. Wrota álbo bramy, wáruiue zaporami, zamyka klauzurami, záparkany, zá mury, wychodzić swoim niepozwała, zamknięciem się utrzymuie y przestrzega, żeby go pierwszy poslessory dziedzic, do poslyi swoiey, do mieszkania swego nie ubieżał. Zaieżdża bezprawnie nápaść wydzierca, y zboycá dusz czart grzechem dusze ludzkie, mieszkanie Boże, poslessya Boża, przybytek Boży, osadza w nim wnet, *præsidium, demonium mutum*, czartowstwo nieme, któreby grzech, w duszy, utrzymowało, zamykając usłá ná spowiedź, tájąc w sumnieniu grzech, áby wyiawieniem porządnym, z duszy nie był wypędzony; Naygorsze ná dusze ludzkie, iest czartowstwo nieme, które klauzurę usł, zapieraiać grzechu, grzech

w duszy

Chrysoft. Homil. ad popul.

w duszy, na wieczną duszy zgubę, utrzymuje. Prawie dobrze o tym Chryzostom S. *Deus peccato dedit pudorem & verecundiam, confessioni fiduciam; invertit rem diabolus, dedit confessioni pudorem, peccato fiduciam.* BOG chcąc zbawić ludzi ułło inne, do grzechu skłonne, nadał im iakim przyrodzeniem, wstyd, from grzechowi; spowiedzi nadał nad nadzieję ufność odpuszczenia; zawiśny zdrayca, wipak to wywraca: w grzechach ludziom ufność czyni, y prazumpcyę, do rezolutnego grzeszenia; spowiedzi y wyznaniu pokutnemu zakłada wstyd, aby utaił grzech w ludziach, na ich pośpiecie; wstyd, na spowiedź szczerą, usta zamyka, grzech utai, duszę zagubia. W tym zaś Chrześcijański rozum, y bacność iako zbawienna, tak nie uchronnie potrzeba, zapory klauzury ust, przyrodzonego albo od czafranąteżonego, y uciążonego wstyd, pokrzyżować, grzech iako nayszczerszą spowiedzią, wynurzyć, wyiawić, a tak przywiązany od Zbawiciela, do szczerzy spowiedzi, grzechów odpuszczeniem, duszę zbawić. Tak się Chrześcijanin zbawia, iako szczerze grzechy swoje wyiawia. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie poczętey PANNY, y przed żywny BOGA Matki.

Prov. 19:

ZE to jest nayszczerniejsza w cząstostwie szuka, aby przy sobie grzesz iaką przytrymało, przywiodszy do grzechu duszę, przywodzi ją zaraz, aby grzech w sobie utaiła; Opowiedział to Mędrzec Pański; *Os impiorum, devorat iniquitatem.* Usta niebożnego, pożeraia nieprawość, nie tylko z tej miary, że pożerać i jest to nieżując, nie mastykuiać pokarmu, wilczem łakomstwem, z zapędem połykać: tak niebożni, w ciężkie zbrodnie zachodzą: że nieprawość iakoby pożeraia; *Os impiorum devorat iniquitatem.* Ze bez wszelkiej apprehensyi, y reflexyi, na strasność zbrodni, nie roztrząsając, na cò się to odważaia? na iakie złe zapadkaia? obśes z grzechu w grzech zapadaia. Otoli usta niebożnego rzetelniey z tej miary, nieprawość pożeraia, połykaia, że iako pokarm, pożarty, połknięty, głęboko do wnętrzości iaci zachodzi, y tam się w żołądek spuściwszy, y zafedzszy, tam się w żołądku zamyka; Tak niebożni, y ciężkich grzechów winni, nieprawość pożeraia połykaia, *Os impiorum, devorat iniquitatem.* To jest że w sumienia wnętrzościach, grzech popełniony, iako w żołądku, pokarm, zawieria, utaiia, aby się nie dobył, aby grzech na świat nie pokazał. W tej Imaginacyi mówi o grzeszniku, sprawiedliwy Iob: *Cum enim dulce fuerit in ore ejus malum, abscondet illud sub lingua sua, parcat illi & non relinquet illud, & celabit in gutture suo.* Iako słodki pokarm, osobliwie dziecinny smaku ulubiony, znakomitęm appetytem, spulzcza się w gardło, zgardła do żołądka, tam się zamyka y tai. Tak grzechu nieprawość, grzesznikowi smakowita z porywczonością, zmyślności, w usta sumienia jego wpada wedle Ioba, w gardło się utai y pod ięzykiem zamyka aby się nie wydała nie wyiawiła, naysilniey zas przestrzega, aby się szczerą spowiedzią, nie opowiedziała, *abscondet illud sub lingua.* Zatai prawy zbrodź iaci grzech pod ięzykiem, swoim, przepuści mu, nie wynurzy, nie wyda go, y niewyiawi, *parcat illi.* Utai grzech w gardle swoim, aby do ust dobyć się nie mógł y na spowiedzi wyznać: *Celabit illud in gutture suo.* A iakimże pożytkiem? grzesznik tai grzech w gardle swoim? ukrywa y zamyka pod ięzykiem swoim? *Abscondet illud sub lingua sua, celabit in gutture suo.* Oto tym ostatnie nieszczęśliwym skutkiem, na gorsze skutki, o którym znać daie Mędrzec; *Disrumpet illos inflatus sine voce.* Zamknięty grzech w sobie pod ięzykiem, utrzymuia duch y głos grzechu, aby się na spowiedzi nie odezwał nie opowiedział, rozładzi ich nadęta y natężona złość jego, bez mowy, y ogłodu zgina. Iako trucizna do żołądka stepiaca, tam się zamykaiaca, wnet iad swoy po wnętrzościach rozpulzcza, a wnet iako pod borami wchły, zawarte, trzęsienie ziemi, na koniec wielkie ruiny sprawuia, tak we wnętrzościach ludzkich, rozpulzczoney iad niecznościami bolami, udraczywszy wprzód, na koniec żołądek y wnętrzość ludzką rozładza. Toż iamo Mędrzec, truciznie grzechu, o iadowitości nieprawość twierdzi: *Disrumpet illos in flatibus sine voce.* Zawarta utaiiona w sumieniu nieprawość, rozładzi na śmierć wieczną zbrodni, iako rozładziła ludaszę, Aryusza, że się rozpuc musieli, y docześnie y wiecznie zgineli. O tej utaienia grzechów w grzeszących manierze dać znać y Psalm: *Posuit renebras latibulum suum,* grzech od ludzi popełniony, zatai ukrycie, utaienie swoje w ciemnościach; To chciał wyrazić psalm, co opowiedział Zbawiciel: *Qui male agit odit lucem.* Kto złe robi, przed światem ucieka, bo się w ciemnościach z grzechem utaić pragnie: Grzech iako się z łatwością popełnia, tak z trudnością wyiawia. Nayszczerniejsze, nayszczerniejsze, grzechowi ciemności do utaienia. O tym inny Psalm mowi: *Facta est nox, in ipsa pertransibunt bestia silvarum.* Stała się noc ciemna, rozpostarły się po powietrzu wszędzie ciemności, o toż ten jest czas besty dzikich, okrutnego zwierza dozerowania, na ten czas po lesie uwilać się będą bestye różne

Job. 20:

Sap. 4:

Psalm. 13

rozne, y zwierza dzikie. Tenże ieſt skutek utalenia w ciemnoſciach grzechu, ſtanie ſie noc na ſumieniu, u zbrodnia, *ſcſta eſt nox, poſuit tenebras latibulum ſuum.* Coż zatył idzie? *in ipſa pertranſibunt beſtiae ſilva.* Stały ſie ciemnoſci utalenia, przechodzić na ten czas, zerować wolno będą, beſtyjaſkie paſſye, że żądze y namietnoſci z beſtyami ſpolne; to ieſt po utaleniu grzechu, zbrodzeń pozwalac będzie wſzytkiego złego beſtyjaſkim paſſyom y zwierzęcy, dzikim namietnoſciom; żyć będzie w grzechach jako beſtyja nierozumna, y zwierz dziki. Mowi dalej Pſalm: *Ortus eſt ſol, & in cubiculo ſuis collocabuntur.* Poſtacie ſłońce prawi, rozpędza ciemnoſci, oſwieca ziemie y powietrze, aż beſtye, y dzikie zwierzęta w komeſz, do iſkier co prędy uciekają, na ſwiete żerować nie zwykły. Tak ſie dzieje na ſumieniu, poſtanie ſwiateł, oſwiecenie Boże, przydzie człowiek do reflexy y zdrowego rozumu, oſwieci ſie rozum iego baczną uwagą, jako złe robi, nieprawie czyni, obiawi grzech ſwój, odkryje, y zpedzi ciemnoſci ſumienia, wyławi ſzczerą pokutę grzechy ſwoje, aż na tak zbawiennym ławie grzechy, wiecey ſie nie oſtają w ſumieniu, precz z ſumienia uſtępują. Zeznał to Mędrzec Pański: *Qui obſcondit peccata ſua, non dirigetur, qui autem confeſſus fuerit & reliquerit ea, miſericordiam conſequetur.* Iako kto grzechy, y złoſci ſwoje tai, tak ſie sam gubi, bo z grzechów nigdy nie wynidzie, na wiekſze coraż ſie odważy, a potym z utalenia, przepadnie na potępienie. Kto zaś, prawi, wyprowadza na ław grzechy, wyznawá złoſci popełnione, ten miłoſierdzia Bożego doſtepuie. Na tym fundamencie prawdy beſpiecznie ſie lob przed Bogiem uſprawiedliwia, tak pewny Bożego miłoſierdzia, iako ſie przeſtrzeżał aby grzechu ſwego nie taił. *Si obſcondi quaſi homo peccatum meum? & Celavi in ſinu meo iniquitatem?* Iżalim ia na ſladował ludzkiey uſtomnoſci; a kiedyż ia taiłem grzech moy; a kiedy na łonie ſumienia mego chował y ukrywał przeſtepiwo moje, ! Wiadoma grzechu od Koſcioła Bożego denominacya, która też y w Piſmie S. y u Doktorow grzech otrzymał, że ſie ogniem pożarem zowie, *Dabo vobis Domine, flammas vitiorum extingvere.* Otoż Mędrzec w tym podobieſtwie utalenie grzechu, ludziom obmierza? *Nunquid poteſt homo obſcondere ignem in ſinu ſuo, ut veſtimenta eius non ardeant?* Iżali może człowiek w zanadrzu, y na łonie ſwoim, zachować ogień, aby ſzaty iego od ognia ſie nie zatęły? Nie może ogień nieprawoſci w ſumieniu ſie utaić, żeby na wiekſze co raz nieprawoſci pożary, nie miał ſie rozżarzyć, nie może nigdy ſumienie być bez ciężkiej ſzkody, które grzech ſwój w ſobie tai. Ciężkiem żalem ſwoim wyrzucił na oczy Izraelitom, złoſć ich w tym Prorok Ozeasz: *Araſtis impietatem, iniquitatem meſuiſtis, comedisti frugem mendacii.* Zaoralſcie nie zbożnoſć, pożełiſcie nieprawoſć, obżarliſcie ſie chlebá kłamſtwá. To ieſt komparacya, iako ſiew żárná, ſiecie ſie na oranie, y też oranina, záoruie, zágrzebá, w ziemi utaiá, aby potym dał pomnożonych ziarn urodzay, na zniwo. Tak Prorok wyrzuca Izraelitom że nieprawoſć poſiara w roli ſerc ſwoich, zaorali, záwlekli, zágrzebli, zátaili gęboko, a przeto też rozkrzewiona, rozmnożona w ſumieniach ſwoich, niezbożnoſć obſitego urodzaju, zniwem pozełi, a iako chlebem zyli kłamſtwem y mąactwem. *Septuaginta, pominiore, Protoka, ſłowá, czytaſz, quod reticuisti impietatem? & iniquitatem eius vindemiaſti?* A czemuſcie zámilczeli niezbożnoſci waſzey? a cozeſcie w ſkorali? oto, to, iako na zniwie, na winogrodzie, obſitoſć rozrodzoney w utrapieniu nieprawoſci zebraliſcie, *Iniquitatem vindemiaſti.* Nieprawoſć waſza iako winogrodu owoce (które ſie pod liſcia winne taiá a tym bardziey wzráſtaá) tak zámilczeliſcie niezbożnoſci, utailiſcie nieprawoſć, a tym obſitszym urodzajem też nieprawoſć rozmnożyliſcie. *Impietatem reticuisti, & iniquitatem eius vindemiaſti;* nie ſzkodliwego ſumieniu, iako grzechu utalenie, które grzesznikom poſpolicie zwyczajne wedle Mędrca: *Os impiorum operit iniquitatem.* Uſta nieprawych pokrywają, utaią nieprawoſć ich. Záczkła ſie tá nieprawoſć od pierwſzych Rodziców, którzy iako zgrzeszyli, tak *conſuerunt folia ficus.* między drzewami przed Bogiem, ukryć ſie, y utaić chcieli, między drzew liſciámi, záraz ſie do pokrywek, do utalenia po grzechu událi, y wołać BOG muſiał: *Adam ubi es?* A gdzieś to Adamie? y zgrzeszyłeś y złe zrobiłeś, y taiſz ſie, taiąc zgubić przagnieſz. A ztąd uważał Chryzolog S. iakoby wrodzony ludziom winowaycom obyczay, uciekać ſie do pokrycia nieprawoſci ſwoiey, y do utalenia: *Reus ſemper confugit ad verſamen.* Grzeszny przeſtepcá winowaycá, pokrywki y utalenia ſzuka. Tey tak ſzkodliwej w ludziach do utalenia grzechów ſkłonnoſci, rożnemi Bos pod figurá zábiegał prawami. Naprzód w prawie ſwoim Starozákonnym, uſtanoził, aby drzew zádných przy mieyſcach oſiar, y przybytku Bożego, y na żadnym mieyſcu ſchádzek y nábożeńſtwa Izraelſkiego, nie ſadżono. *Non plantabis lucum, & omnem arborem frondofam,* juxta Altare Domini Dei tui. Nie będziesz ſadził gaju ani żadnego drzewá, któreby w gałęzie rozráſtać ſie miała, przy Ołtarzu Pańa Boga twoiego. Wiedział Pan Bog iako

Levit. 19.

In alleg. apud
Lilm.
Amb. 1. de
pazn.Senec. Ep.
157.

Ep. 18.

Jer. 30.

Oseas. 13.

Chryst. de
Conf.

Plut: ApoPh.

od Adama y Ewy, począwszy, do pokrywki ułomności swojej uciekać się ludzie zwykli: *Semper reus confugit ad velamen*. Wierzeby tak iako Adam ukrywał się liśćmi, między drzewami ludzie pokrywek zasłon, grzechow nie szukali, aby odkrycie, iawnie się Bogu stawili, y ułomności swoje prezentowali, zakazuie P. Bog sadzenia drzew, gałęziastych dających pokrycie ludziom y zasłone. *Non plantabis lucum*. Na tenże cel wychodzi drugie prawo stározakonne, o trowatym ustawione: *habebit vestimenta diffusa, caput mundum*. Aby w rozdarce aż do nagości ciała szacie, z odkrytą głową chodził, aby tam, każdy jego trąd widział y uznać mógł. Y tak niepozwoił, a cale zakazał Bog tąć trądu ciała, na wizerunk, y dowod oczywisty, ludziom, aby tym bradziey, trądu dusz swoich, tąć y pokrywać nie wazyli się, ale raczey odkryciem szczerego na spowiedzi grzechow wyznania, szukali y dostapowali, prawego z grzechow usprawiedliwienia. Ze zaś z odkrytą głową trowatym chodząc kazano, to się wyraziło, że nie tylko trąd ciała, to jest grzeszne uczynki ciała, *manifesta opera carnis*, odkrywając wyświadczać się, na usprawiedliwienie powinni; ale y trąd głowy, odkrywając ma się y prezentować, to jest myśli wszystkie złe, imaginacye nieprawe, apprehensye nie dobre, wyjawiać się powinny. Słowem nie zedy niegdy, z duszy trąd grzechu, iezeli się nie wyjawia. Toż zeznają, y medykow, y Oycow Swietych aforizmy; w Medykow zdaniu o ciele mowi Bernard Swiety; y oduży: *Dum celant vulnera non sanant*. Y S. Ambroży: *Quod ignorat medicina, non sanat*. Zataisz przed Medykem ciała, rany, albo wrzody, pewnie ich nie zleczyysz. Czego niewiódł Cerulik, ktorey choroby nie wie Medyk, tey nie uleczy. Podobnie Cypryan S. sadził: *Facilis cura, ubi plaga per spicua*. Oczywiste rany, widoczney łatwy y Prętka kuratela. Opak z tajemną się dzieje; iako uważał Ambroży S. *Acerbatur vulnus, si foris clauditur, cum interior virus exasuat*. Wrzod y każda rana zaiatrze się szkodliwiey, y na piekielny ogień wychodzi, kiedy otok, zgnilizna y rope żawiera. Tak się iatrzy sumnienie, y na ogniu piekielnym kończy, ktore iad grzechu w łobie tai. Bacznie z przyrodzonego rozumu sadził Seneka: *Omnia vitia in operio leviora, morbi quoque ad sanitatem inclinant, cum ex abdito praeerumpunt, & vim suam proferunt*. Wszystkie występk y gdy na świat wychodzą, lżeysze są, y łatwiey się kurują. So y choroby, y paroxyzmy, kiedy na wierzch się wynurzają, łatwiey się zbywają. *Initium salutis, notitia peccati*. Początek to zdrowia y kurateli, obławienie grzechu. Sam swojej śmierci winien, kto się z wrzodem tai, tam potępienie na siebie z umysłu sprowadza, ktory się z grzechem swoim kryje, gdzie odkryć y wyjawić potrzeba. Zalił się Jeremiasz: *Insanabilis fractura tua, pessima plaga tua*. Oto rana twoja Izraelu, stała się nie uleczona; Czemuz? odpowiedź na to łatwa z Oczasowego Swiadectwa: *Asconditum est peccatum ejus, dolores parturientis venient ei*. Utaiony jest grzech jego, a przeto przyjdą nań, boleści rodzący. Iako się kto z grzechami swoimi tai, y docześnie przez zgryzy sumnienia, przez nieszczęśliwości rozmaite, ale gorzey y niefacześliwiey, przez wieczne maki przyboleie. Arcydobra jest adwerlya S. Chryzostoma. *Sanitati consultis qui medicinam vulneribus suggerit, vult confessione eum vivere, qui praecepta contempserat moriturus, ut cui peccatum attulit mortem, Confessio afferat salutem*. A możesz dostatecznie wyświadczyć Bogu, y litość jego? Izaliż nie zleczyć chce duszę twoją? ktory na receptę grzechow spowiedź nazańcza, abyś spowiedzią brał żywot, ktory grzechem śmierć odbierasz, abyś się spowiedzią zbawił ktorego, grzech twój potępia. Calej to wielki nie rozum, wstydzic się, odkryć ranę, wrzod wyjawic, na kuratela. Wstydzic się grzechow wyjawic na odpuszczenie, y na zbawienie. Zalił się słusznie na ten nierozum Bernard S. *O insaniam hominum! pudeat sordes abstergere, & non pudet contrahere. Abstergitur caliga a luto, & contemnitur anima*. O nie rozumie ludzki! nie wstydzisz się grzechem mazać y kaląc, a wstydzisz się wyjawieniem oczyszczać? lepsze, drozsze ładzisz obuwie, nizeli duszę. bo na obuwiu, kału, błota nie cierpisz, zaraz znośisz, a duszę w grzechowym gnoiu trzymasz, łwadzisz, nad to y gubisz! Natrafił Sokrates młokosa, wychodzącego z domu nierządneho, a przecie wstyd, twarz pokrywającego, że go potrzeżono y widziano, whet Sokrates baczna uczynił reflexia. *Intrare hic, non hinc exire erubescendum erat*. Toż mowi każdemu grzesznikowi. Wkraczać w grzech, wstydzic się y sromać było abyś go nie popełniał, ale wychodzić z grzechu wyznaniem pokutnym, czegoż się wstydzic? raczey się weselic że tak łatwo możesz grzechow pozbyć. Tym właśnie stylem, na wstyd, grzechy tajacy, bił Chryzostom S. *O te miserum! cum effectus es peccator, non erubescas, quando justus efficeris, erubescis*. O bezrozumny nędzarzu! kiedyś się stawał grzesznikiem, synem gniewu, y zatracenią, tegoż się nie wstydzil, a kiedy wyjawiasz grzechy usprawiedliwiasz duszę, y stajesz się sprawiedliwy, dopiero się cnoty, y dobrą twego nieoszacowanego, sromasz y wstydzisz. Podobnym argumentem odkrytość grzechow

grzechow perſwadiuie Ambroży S. *Nihil eſt quod debeat eſſe pudori, niſi non fateri! cum vniuerſi ſumus peccatores. Ille laudabilior, qui humilior, juſtor, qui ſibi abjeſtor. Neque enim pudenda eſt, niſi peccati perpetratio.* Co za rozum ſromać ſie grzechow, wyiawić czło-
 wiekowi takżę grzesznemu, ſprawiedliwy wſtyd ma być ieden, grzeſzyć, a drugi u-
 taić grzech. Ten chwalebniejszy zdrowym rozumem u ludzi y u Boga, który pokor-
 nieyſzy, ſprawnieyſzy, który, ieſt ſobie wżądzieńſzy. Chreſććianin iedynie grze-
 chu czynić ma ſie wſtydzić. Karol Waleſiuſz Krol Francuſki, zápragnał w małżeſt-
 wo Klemencyi, Corki Karolá wtorego; Krola Syccyliſkiego, ále że zádamo iey nie iáką
 chromotę, podał zakondycyá, Medykow exploracyá; zawſtydził ſie mądrá Panna téy
 kondycyi, odpowiedziáno, że to o Kroleſtuo Francuſkie idzie, zá tym rzekła: *Subibo examen, modo Regno potiar.* Wſtyd przyrodzony, z tym ſie obiauić broni, áleż
 dla Kroleſtwa wytrzymać to ſie reſoluiue. Dopieroż ſprawiedliwſzą baczoſćią, Chre-
 ſććianie znając ſie w grzechách, á wierząc że ſie grzech, nie odpuszcza, kiedy ſie nie
 obiauiá, áni moze doſtąpić Kroleſtwa Bożego, kto ná ſiebie nie wyzna ſwego przetap-
 ſtwa; reſolwować ſie nie uchronnie powinni: *Subibo examen, modo regno potiar.* Iá-
 kiżkolwiek wſtyd, álbo przyrodzenie, álbo czartowſkie poduſzczenie, zádaie mi ná
 przeszkode prawego wyznania grzechow; odważam ſie iáko náſzczerczey grzechy mo-
 ie wyznać, ábym mógł Kroleſtwa Bożego doſtąpić. *Subibo examen, ut regno potiar.*
 Przenikniemy tylko w cale, ſzczęſcie ſzczerey ſpowiedzi, á wnet ſzkodliwy wſtyd dná ſtronę
 odpadziemy. Opowiada nám to ſzczęſcie Bonawentura S. *Per confeſſionem, inueni-* Bonav. de P.
mus faciem Chriſti placatam, portam caeli reſeratam, Coronam Regni magnificatam. Do
 brze to zwaźmy, á pilno znaymy, że ſzczera ſpowiedź, iáko náydokrytſza, Bogá nám
 błaga, twarz ſprawiedliwego Sądzięgo iáſkawi, Niebo otwiera, w Niebie Krolewſki
 Tron pokutuiacym wyſtawia, korona Niebieſka gotuie y oddáie. Upewnia nas ka-
 żdego w tym Petrus Bleſenſis, Imieniem Boſkim mowiac: *Si peccatum tuum aperias,* Petr. Bleſenſ.
dicat tibi DEUS; ego illud operio. Si agnoſcis? igneſco! ſi accuſas? excuſo! ſi iudicas, de Conf.
condemnas? nec iudico, nec accuſo. Ieżeli ty prawi ſzczerym wyznaniem, w poku-
 cie grzech twoy odktywaſz? iá go pokrywam, ieżeli ty wyznawaſz? iá odpuszczam,
 ieżeli obwiniaſz? iá wymawiam, ieżeli ſądziſz ſam y potępiſz? iá iuż wiecey áni ſá-
 dzie áni potępiam. A ieżeli záś kogo do uprzejmego grzechow wyznania, nie animu-
 iá ſzczęſliwe pożytki, niecháyże przynáymnicy, ſtrach ſprawiedliwy, ſłuſzná boiaźń z
 niewoli y nákłoni. Znáyże to każdy, że żadne pokrywki, y záſłony tájące grzech,
 nie uйда nikomu, áni przed Bogiem, áni przed ludźmi. Dał znać o tym Pſalm. *Ar-* Pſal. 48.
cum conſerret, & confringet arma, & ſcuta comburet igni. Mowi Pſalmiſta pod figurą.
 Pokruſzy Bog łuki, połamie broń wszelką, grzesznych, y tarcze ich popali. Glos-
 lá Bonawentury, figurá tłumaczy: *Scutum ſignificat peccati deſenſionem.* Tarcze iáko
 ſá nápokrywanie ci.łá, tak znacza y wyraża záſłony, pokrywki, których ná ochronę
 y utaienie grzechow, grzesnicy ſzukáią. A te wſzytkie *ad excuſandas excuſationes, in pec-*
catis Na wymowkę grzechow przywiedzione racye, exkuzacye ktoremi ſie iákoby ore-
 zem iákim bronia, zli, Bog pokruſzy, połamie, bo ſwiátu całemu płonne nie warte
 exkuzy pokáże. Tarcze zaś pokrywające, utáiające grzech, ogniem wiecznym palić be-
 dzie. *Scuta comburent igni.* Przyrzeka o tym w klar S. Thomasz Villanova: *Si tu non* S. Thomas
revelaveris peccatum tuum, revelabit illud Deus, ſi tu abſconderis ut homo, manifeſtabit Villan.
ille ut Deus. Zátaisz ty grzech twoy, á Bog go wyiawi. Ty iáko człowiek kryć be-
 dzieſz, á Bog iáko Bog odkrywać prezenťować wſzytkim twoy grzech będzie. Tak
 prezentować grzech Dawidow táimny, przez Proroká Bog deklárował: *Tu feciſti ab-* 2. Reg.
ſcondite, Ego faciam palam, & in conſpectu ſolis. Tyś uczynił to táimnie, y ſkrycie,
 á iá to wyiawie wſzytkim oczywiſćie. Tyś nocą broił, y ciemnoſćią pokrywał, á iá to
 ná południe ſłonecznego ſwiátła, wyprowadze, a iáſniecy, nád ſłonce południowe
 grzech twoy pokáże. Takáż káżń Bog deklárował całemu Izraelowi, przez Proroká.
Revelabo pudenda tua in facie tua. Et oſtendam in gentibus nuditatem tuam, & in regnis Nahum. 3.
ignominiam tuam. Oto odkryje ſromotę twojá ná háńbatwarzy y oblicza twego, poká-
 że národom nágoſć twoje, y kroleſtwom wyiawia ohydę y obelgę twoją. Też káżń
 zbrodniom przyrzeká Iob: *Revelabunt Caeli iniquitatem ejus, et terra conſurget adver-*
ſus eum. Obiauiá, prawi, Niebá nieprawoſć zbrodniá, y ziemiá powſtanie przeciw
 niemu, otworzy uſta ſwoje, y obwoła grzechy iego, A coż tak ſzkodliwe grzechy z
 wieczną zgubą twoją taić? kiedy iednakowo muſza ſie przed ſwiátem całym, ná ſro-
 dę ſromoty wyiawić. Co pomoze, ukrywać grzechy przed człowiekiem? ktorego wy-
 znanie, dać prawdziwe odpuszczenie! kiedy tenże grzech, Bog widzi, Aniołowie
 y ſwięćci Boży y nad to ſwiátu całemu, ludziom wſzytkim, Bog w czasie ſwym, wy-
 iawiy pokáże ſprawiedliwie. Wierzymy tylko ſzczercze, coſmy wierzyć powinni, y zdrowy

- Amb. 1. 2. de
penit:
Tertul. de pen:
Cap. 6.
- rozum sam pokazuje; co Ambroży inkulkuje grzesnym: *Non sunt Deo occulta peccata quae in oculo fecisti.* Nie są bożu utajone grzechy, któreś ty popełnił tajemnie. Wtaz perswaduie Tertulian: *Quanta sunt; tenebras, peccatis tuis obtenderis, Deus lumen est.* Sprowadzaj, jakie tylko chcesz, na grzech twój ciemności, skrytości, tajemności przed Bogiem, światłem nie stworzonym złe broisz; Bóg wszystko widzi, y to nie stworzone światło, oświeci grzech twój, pokaże wszystkim y wyjawl. *Quae si non dixerit lingua, non poterit celare conscientia.* Niechaj, mowi Ambroży, milczy o grzechach ięzyk, sumienie ich obwoła, utaić nie zdoła. *Frustra te latendi consolatione, deludis, quod sine teste commiseris; Palet Deo omne quod clausum est, & in aperto lucet, quidquid nox abstrusa cogitationis obtenebrat.* Płonnie y zdradliwie cieszyć się iakobys się z grzechem utaił; żeś go tajemnie zbroił, sam się ludzisz y zdradzasz, co się tak cieszysz, otworem bogu stol, co ty w sumieniu zamykasz za porami. Jasnio oświeca się przed Bogiem, co tający myśli twojej, ciemna noc pokrywa. *Ut ergo obtineas misericordiam, exerce in te ipso prior censuram. Lucra sunt prius iudicii, gemitus confitentis, & gaudium cognitoris, sine quaestione confessio.* Pragnieszli, iakoś baczny rozumem powinien, żebyś otrzymał miłosierdzie, odkrył, y wynurz na spowiedzi szczerze, całe sumienie. Bóg to sobie żaysek poczyta, co grzechy w pokucie na siebie wyznawa. Weśle Boże twoje zbawienie. Cieszy się Bóg że na ciebie tortury, na konfessaty nie trzebá, kiedy coś pobrał sam wyznasz. Przyjmie Bóg zaraz twoje wyznanie, na twoje zbawienie.
- Agust. Plal. 31
- Znał się tym Augustyn S. y tak zdrowej rady, pilno się chwycił: *Non operui, sed in perui, ut tu operires, non celavi ut tegeres nam quando homo tegit, Deus detegit, homo celat Deus nudat, cum homo agnoscit, Deus ignoscit.* Niepokrywałem nigdy grzechów moich, ale odkrywałem, wyjawiałem, abyś ty sam Boże litościwy, pokrył je przed sprawiedliwością swoją. Skarzyłem sam na siebie, abyś ty Boże ochraniał mnie, bo wiem, że kiedy człowiek grzechy wyznawa, ty je odpuszczasz, a kiedy człowiek nieprawość pokrywa, ty ja Boże odkrywasz y wyjawiasz co człowiek tai. A tu zaś zbawienie re-flektuie Kassiodor, *Mortem plerumque generat, vel semel terreno iudicio confiteri, Deo autem frequentata confessio, non parit periculum, sed salutem.* Śmierć to pachnie, Sądziemu ziemskiemu, żeżnać na siebie kryminał, Bogu w Namiestnikach Jego Kaptanach, czym częściej grzechy swoje obawiasz, y wyznawasz, tym lepiej y zbawienie niey usprawiedliwasz. Możeż byż miłościwszy Trybunał, nad ten? który Bóg na grzechy w Kościele swoim ustawił, na którym dołyć ma że szczerym żalem grzechy na siebie wyznasz, a już się usprawiedliwasz y grzechy zbywasz, z Bogiem zupełnie idnasz, y przyłaznisz. *Mox ut dixeris vitium, impertit adiutorium, implorandi subsidia, & confitendi remedia. Hoc tantum expecta ut fatearis, mora non erit.* Ty usta otwierasz na wyznanie, Bóg miłosierdzie swoje otwiera, na wspomnienie twoje, na grzechów, odpuszczenie; a tak Bóg ten który cie do spowiedzi namawia, tenże y wspomaga y sposob podaje, y recepty, y kuratele obmyśla. Tego tylko czeka Bóg, abyś wyznał grzech twój, niebądźże zwłoki w odpuszczeniu, leżeli nie bądźże przewłoki, w twoim wyznaniu. *Hodie si quisquam te morbus corporalis afficiat, statim curris ad medicum, pretium offers & munera, & non curris ad Deum, qui in curandis animarum tuarum vulneribus, nullum novit falidum, nec expectat ex sanitate pretium, sed magis expectat pramio munere curatum.* Zabolł cie ciało, y bieżysz do Medyka, kłaniasz się, prosisz, płacisz, dary daiesz, aby cie uzdrowił, szwankujesz a łodze grzechem na duszy, a przecież do boga niepośpieszasz. Y czyliż Bóg w kurateli szwanków twoich, sobie teski? czyliż żał uzdrowienie zapłaty potrzebuie? owiżem ciebie za to samo, że się daśz szczerą spowiedzią uzdrawiać y kurować; Bóg wieczna chwala koronuje, a bądźziesz że człowiecze, tak bezbożnego nie rozumu; żebyś tak łatwo mogąc się uzdrowić, zaniedbał y pogardził. Będali baczniejsze około zdrowia swego zwierzęta, nie rozumne, y praśwa, niżeli człowiek rozumny; Świadczy Tertulian y z nim innych wiele. *Cervus sagitta transfixus ut ferrum ex vulnere expellat scit sibi diuturno medendum; Hirundo si pullos excocaverit, scit illos oculare de sua Chelidonia; Peccator institutum sibi a Domino exomologesim praescribit: Ielen strzała z łuku zraniony, zna ziele, którymby się uzdrowił, bieży y żelazo z ciała, ziele wypada; Jaskółka oślepi iaskółczatą swoje, y ta ma y zna ziele, którą rym oczy y wzrok iaskółczatom przywraca; Bóg na uzdrowienie duszy, z ran grzechów, ustawił spowiedź, a człowiek użerać się kurować zaniedbuje. A czyli nie jest nad bestye bezrozumniejszy? Przytżeka zatyż Chryzostom S. *Nec excusari poterit peccator, qui ad confessionem, unde venia nascitur, non properaverit, & remedia amplecti noluerit, ut periret.* Nie ma y mieć nie może, grzesznik wymówki, leżeli do spowiedzi, którą się usprawiedliwia, nie spieszy, nie chce się na duszy kurować, ale woli wiecznie w grzechu ginać. *Rape tu quisquis es peccator remedia, qui peccando contempsisti* przece.*
- Tertul. lib. de
Penit.

praecepta; Confessio offerat salutem; cui contemptus attulit mortem; vive remedium; qui mortuus eras peccatus. Quid confunderis dicere, quod non es confusus penetrare. Użyjże każdy co ſie czuieſz w grzechu, lepszego odtąd rozumu, ubiegaj ſie zbawieniem do kurateli, y uzdrowienia, któryś płocho albo złoſliwie gardził Boże przykazania. Niechaj ſpowiedź da ci zdrowie, któremu pogardzą Boſkiego prawa śmierć przynioſła. Ży ſzczerym wyznaniem, któryś umarł Bogu nieprawym grzeszeniem. Co ieſt że ſie wſtydź ſz tego wy- mówić, czegoś ſie niewſtydźić czynić y popełniać? Mówi dalej Doktor. *Bog zape- wne, a iedynie uſprawnia, grzechy na ſiebie wyznawiającego, potępia zaś ſprawnie- dliwie, grzechy zamilczającego.* A iako nam Bogą grzechy zagniewały, tak błagaj ſpo- wiedź y wyznanie. Konkluduje Tertulian. *Gehennam in corde conſideres, quam tibi exo- mologeiſis extinguit, & paena ejus magnitudinem imaginare, ut de remedii adoptione non dubites.* Proſze cię y na duſze iego, każdego z was obliwie, myſl opiekę, o wiecznym ogniu który gęſi ſpowiedź, a nieleń tych grzechow wyznawać, która wiecznym ogniem, wſgardziwſzy ſpowiedzi, trzeba wyplacać. Imaginuj ſobie piekielne pożary, rozmyſlaj wieczne męki y katornie, atak nie wſtydź ſie nie ociągaj, ſzczera ſpowiedzi leczyć, raczy ſie lekaj, wzdtygaj całym ſobą na męki wieczne przychodzić, Amen.

K A Z A N I E

Na Niedziele Czwartą w poſt.

Cum ſublevaſſet ergo oculos JESUS, & vidiffet, quia multitu- do maxima venit ad eum, dixit ad Philippum, unde e- memus panes ut manducent hi. Joān. 6.

Nayſzczęśliwſzy hándel z BOGIEM, nayzyskownieyſza ieſt, poiſć ſzczodrze z BOGIEM, nayſzczodrobliwſzy BOG, na tych, co BOGU nieżałują.

Nie zawiedzie ſie nigdy na BOGU uprzejmość ludzka; Nayzyskowniey z BOGIEM hándluie, kiedy ſie BOGU nie żałuje. Nie da ſie nigdy lu- dziom ſzczodrobliwość Boża przezwyciężyć; czym kto uprzejmiey, hoyniey, z BOGIEM idzie, tym go na ſiebie ſzczodrobliwszego doznaie. Experi- mentu doznały, rzesze Żydowskie, wedle dſiejszey Ewangelii, za Zbá- wiicielem JEZUSEM; rezolutnie ſie za morze puſciło, *Trans mare Galilee, quod eſt Tiberiadis, & ſequatur eum multitudo magna.* Nie żałowały ſie te rzesze na podrożne fatygi, na móſkie niewczasy y niebeſpieczeńſtwa, dla P. JEZUSA, nie puſcił też Zbawiciel, myſli y ſtaranja ſwego, o też rzesze. *Cum ſublevaſſet oculos.* Podnioſło, patrząnoſć ſwoiey Boſkiey zrzenice, obrocił oko ſwoiey litoſci, aby doyrzał miłoſciwie, w rzeczach potrzeby, y niedostatku, y na tych miał miłoſciwą radę z Apoſtoły złożyć, iakoby głodne nakarmił do ſytoſci, niedoſtetnie w pokarm uprowadzał, do obſroſci. *Unde ememus panes?* Na tyſiące rzeszy, nie żałuje expenſy, JEZUS z Opatrznoſci ſwo- iej, a kiedy natura, na puſzczy, ani chleba, ani ryb, na żadne expenſa y kupną wy- ſtarczyć nie mogła, wszechmocną ręką ſwoją rozmnożył y chleby y ryby, na tyſiącne tłumy; *quantum volebans,* ile tylko kto z nich chciał brać y żążyć. Nad to poſtąpiła ſzczodrobliwość Zbawicielowa, wiecey na rzesze te łożyła, y ſypała, niżeli zabrać, y żążyć mogły: *Colligerunt ergo, & impleverunt duodecim cophinos fragmentorum.* Zbyło, zebrali Apoſtołowie ułomkow pokarmu koſzy dwanaſcie, których już nałycone rzesze po- żyć nie mogły y nie chciały; Tak obſtą ſzczodrobliwoſcią poſzedł Bog Zbawiciel z rzeszami, które ſie na fatygi podrożne dla niego nie żałowały. Tak zawsze w dary ſzczodrobliwoſci obſtuie, kto ſie dla Boga nie żałuje. Szczodrobliwſzy Bog, na ſzczod- drobliwsze ku ſobie. Szczodrze trzeba z Bogiem, kto go chce doznać na ſiebie ſzczod- drobliwszego. Nayzyskownieyſza ieſt poiſć ſzczodrze z Bogiem. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie poczeć, PANNY, y Przedziwney BOGA Marki.

Właśnie wrumel naylorościwszy BOGA naszego Opatrzności trafił Ignacy S. o ktoś
 rey to zapisał. Czym się kto szcudrobliwszym przeciw Maieństowi Bożemu
 pokaże tym też szcudrobliwszych jego łasky darow dozna. Tą to jest właśnie ro-
 la na urodzay pożytkow, ludzkich, nayzynieysza; rola opatrzności Boskiej y litości;
 o ktorej to znać Paweł rozumiał, kiedy wierne, nie żałować się Bogu ku czci y chwale
 2. Corint. 9. jego a naszemu zbawieniu adhortował. *Qui parce seminat, parce & metet. Qui seminat*
in benedictionibus, de benedictionibus & metet. Skąpy na Boga na zbawienne dzieła, sam
 się na swoje pożytki, kurczy, podobny skapemu gospodarzowi w zasianiu roli;
 mało siewa, mało zbiera; a kto obfitym siewem zbawiennej dzielności zasiewa, rolę
 opatrzności Boskiej, ten urodzajnieysze, szcudrobliwsze łask Bożych żniwo odbiera.
De benedictionibus & metet. To właśnie opatrzności y litości Bożej przyznać, co uro-
 dzajney roli przypisano: *multiplicius cum fœnore reddit.* Obfitym zyskiem, zarob-
 kiem opatrzność Boża oddaje, iakoby w siewie. Przypiekał za tym Zbawiciel: *dare &*
dabitur vobis. Dajcie a dano wam będzie, siećcie nie żałujcie Bogu, siew to jest,
 Luc. 6. na urodzajnieysze waszychże pożytkow żniwo. Mogła się w ludziach buchnych zna-
 leść znamienita szcudrobliwść, która świadczona przysługi, Pańską hojnością nad-
 grodziła; Miłam tysiączne przykłady; Obronił raz na wojnie Agezylausza Króla żo-
 Plut in Viris. nierz od postrzału, załawiwszy tarczą swoją, za te przysługi, darował żołnierzowi
 Illustr. Agezylausz, tarczą ze złota litą, sto kamieni ważącą. Załawisz się Chrześcianinie za
 honor czci Bożej, przeciw obrażającemu Boga, nie dopuścisz zelżywości Honorowi Bo-
 żemu. a iakoby tarczą dzielnym odperem, mstwem, zelusem załawisz: *Scuto bonæ*
voluntatis. Staniesz przy Honorze Bożym z tarczą dobrej woli twojej ku Bogu, y czci
 jego, nie wstęp o tym, przypieka Psalm: *Scuto circumdabit te veritas ejus.* Otoczy
 cie zewsząd w koło prawdy jego tarcza, nie omyli, nie opuści w żadnym złym razie,
 opatrzność jego: *scuto circumdabu.* W koło okraży cie tarczą obrony, załapu Boskiego,
 aby żaden zły raz z żadney strony przebić się nie mógł y przedsięnąć, do ciebie. Nie
 porównanie szcudrobliwszej przeciw wszystkim złym razem, tak w duchownym, iak
 doczesnym stanie, doznasz obrony, ochrony, od Boskiej litości: *Scuto circumdabit te.*
 Ktokolwiek lenić się niebedziesz, abyś się gdzie trzeba mężnie, za honor Boski załawił.
 Epaminondas Hetman Grecyi, dowiedział się że tam ktoś, za honor jego wyzwał na
 pojedynkę drugiego, usłyszał potym obmowce, przeciw załapcy honoru swego, y nie
 wąpił mieczem go przebić, mówiąc: tak się załawić należy, za honor tego, który
 załawe imienia mego, niewąpił decertować. Dopieroż nie wąpić o szcudrobliwści,
 że się zapocziwe, sławie wasze, y dobre imię y zawszelki interest, duszy, y ciała
 wszechmocnie załwi, kiedy naszej mężney, ku czci imienia swego, chęci doświadczy.
 Dał znać otey Bożej opatrzności, na flugi swoje, ku czci swojej nie skąpe, szcudro-
 bliwszey, Medrzeć Pański. *Posuit oculum super corda ipsorum.* Położył BOG Opatrzności swo-
 Eccl. 17. iej oko, na serca ludzkie. Co Psalm S. przetłumacza dalej: *Oculi Domini, super metuentes eum,*
 Psalm. 33. *& in eis qui sperant in misericordia ejus, ut eruat a morte animas eorum.* Oczy prawi, Boże (to jest
 opatrzność Boża, która się okiem wyraża) na bojących się Boga, y na ufających Bogu, aby upa-
 trowały, iakiey też miary, w sercach ich bojaźni Boża, ufność y chęć miłować ku Bogu aby tak
 na wymiar ludzkiej sobie chęci, Bog wymierzał obronę, opiekę swoją, około flug
 swoich, tym dzielney, cudowney, załapując, broniąc flugi swoje od śmierci y wszel-
 kiej, złych razow napaści, czym ci uprzeymiey Boga się bał, kochali, czym wier-
 niey w Bogu nadszicie swoje pokładali. Pokazał to BOG pod figurą Zacharyaszowi Pro-
 rokowi: *Hæc est amphora egrediens.* Hebrayska: *Ephimensura egrediens.* Pewny w
 Zachar. 6. Izraelu wymiar przed BOGIEM, wstępniący; O tey mierze Anioł Proro-
 kowi, zapowiedział: *Hic est oculus eorum in universa terra; Vatablus: Oculus, qui*
videt eos, non quo vident. Wiara ta wychodząca przed Bogiem, jest oko które ludzi
 widzi, y upatruie, to jest oko Opatrzności Boskiej, które: *posuit super corda eorum;*
 położył Bog na serca ludzkie na ich chęci, uprzeymości y afekt, aby je zwał y wy-
 miar wziął serc y chęci ku Bogu, iako ludzkie serca-hojnie ku Bogu załawiać będą,
 swoje afekt, tak opatrzność Boża odmierzać będzie, szcudrobliwść Boga, przez
mensuram confertam & coagitatam & superfluentem. Miara napełniona, opływająca,
 nie żałuy się wierności Chrześciańskiej, Bogu, bo na wymiar twojej uprzeymości, do-
 znasz szcudrobliwszej na siebie Boskiej opatrzności: *Hæc est amphora, Ephimensu-*
ra egrediens, hic est oculus qui videt eos. Opowiedział ten obyczay, Boskiej ku ludziom
 swojej opatrzności a Izaiasz Prorok, sam Pan BOG: *Ponam in pondere judicium &*
 Illustr. 28 *Justitiam.* LXX, dodaj, *& misericordiam.* Sady prawi moje, y sprawiedliwość, y
 miłosierdzie moje, na wadze położę, odważać będę ludziom, iako się materialne rzeczy
 odwa-

odważała; że ná jednéj szali, kładzie się rzecz do ważenia, ná drugiey gwichty, albo wagi ciężar, á tak się miarkuje rzecz wagi ciężarem. Tak BOG odważa sądy swoje, bo tak grzechóm sąd jego sprawiedliwą zemstę nánacza, wedle wagi, ciężaru grzechu; iáko też szcudrobliwie mióšlerdzie swoje, szafuje ná ludzkie wedle ważności, ludzkiey ku sobie hojności y uprzejmości. Toż właśnie samo opowiedział Zbawiciel: *Date* Luc. 6.

Et dabitur vobis. Dajcie, dano wam będzie. A iákim wymiarem? *Mensuram bonam, & confertam, & coagitatam, & superfluentem, dabunt in sinum vestrum. Eadem quippe mensura, qua mensi fueritis remetietur vobis.* Dadzą wam, prawi, miarę wielką náfloczoną, nádplywającą, álbowskiem tak wam wymierzać będą, iáko wy mierzyć będziecie. A co wyraźniejszego? że wymiar Boskiey ku ludzióm szcudroblowości, zawiſł od wymiaru, ludzkiey ku Bogu wierności, uprzejmości. Tym szcudroblivszego za tym ná siebie ludzie doznają, czym się uprzejmiej świadczyć nie żałują. Co nam zaś zapowiedział Zbawiciel, to y uczynkiem, y skutkiem, ná sobie w całym życiu re- prezentował. Wstąpił ráz w łódke Piotrową ná morze, że mu się rzesze y tłumy, ná lądzie przykryły; z łódki tey iáko z kathedry do ludu zgromadzonego kazał. Nie opuścił tak małej Piotra uczynności, áby iey obficie nágrodzić nie miał. Kazał wnetż rzucić sieć w morze, ná którym Piotr z towarzyszymi całą noc ná daremnie pracował, bo nie á nie ulowić nie mógł. *Tota nocte laborantes nihil capimus.* Pobłogosław i tedy Pan JEZUS siećiom jego, za którym błogosławieństwem jego, *concluserunt piscium multitudinem copiosam; rumpebatur autem rete eorum.* Zágarneli mióštwo ryb nie zracho- wanie, tak że morskie niewody, wytrzymać nie mogły, rwąć się od mnoſtwa ryb mu- ſiały; tak obfitą záplatą, zá gospódę łódki, ná kazanie pozwoloney, Pan JEZUS zá- płacił; iáko uważył Théophilaćtus: *non sine mercede reliquit Dominum naviculæ.* Po- dobna szcudroblivostíá postąpił sobie z wiarą tredowatego. Zastąpił P. JEZUSÓWI tredowaty, iáko z wielką wiarą, tak á unizona pokorą: *Domine si vis, potes me mun-*

dare, Pánie ieżeli łaska twoja chce mié oczyścić, wierzę że może. Ná tych miał ode- brać co wierzył. *Volo mundare.* Chce, bądź oczyszćion. Ná to glossa Origenetowa; *Magnifice credis, magnifice mundaris.* Wspaniała wiernoostíá tredowaty stanął przed Pa- nem I E Z U S E M, wspaniała też szcudroblivostíá Zbawiciel uzdrowił tredowatego. Pówszechnie o Zbawicielu, co uważył, to zapowiedział Eryćus: *Ubi unq; JE- SUS refedit; aut canavit, ibi aut docuit, aut signa fecit.* Gdzie tylko P. JEZUS álbosie skóń i álbosie gdzie się pokarmem poſilił, y gdziekolwiek náymniejszy uczynności doznał, záraz iá tam álbosie zbawienną náukę, wnetrznym w duchu óświeceniem, álbosie cudu iákiego uczynieniem nágrodził. Nie zawiodła się żadna uprzejmość ku P. Jezusowi, żeby obfitszą szcudroblivostíá nágrodzić się nie miała. Wiedział, zrozumiał w duchu, Prorok Izáasz te wspaniałość szcudroblivostíá Zbawicielowey, y tak opisał: *Egredietur ut splendor* Iſaia. 55.

Justus ejus, & Salvator, ut lampas accendatur. Wyńdzie z Nieba sprawiedliwý ná zie- mie iáko światło y przydzie Zbawiciel iáko lampą, y palić się będzie. A co zákompa- racya, do lámpy Zbawiciela? nie inna tylko ta: Czym więcej do lámpy oliwy przyle- wasz, tym iáśniej ci przýświeca, zá hojność oliwy, płaci obfitostíá światła. Ten jest geniusz, ten duch Zbawiciela że ludzkie chęci y uprzejmości, płaci szcudroblivostíá łask y darow swolch; náyzyskowniejszą z Bogiem; poiść Izcudrodze, Bogu się ná chwałę y usługi jego niezáłować, bo tak będzie w łaski dary y dániny Boże zápcwne obfitować. Y to sobie ruszył Dawid: *Retribuet mihi Dominus secundum Justitiam meam & secundum puritatem manuum mearum, retribuet mihi.* Odda mi BOG záwsze, á sówi- cie, ná wymiar sprawiedliwostíá moiej, á wedle rąk moich, czyłtości, dziełności, hojności, záplaci mi. Bo czym się iá hojniejszym w pracach y dziełach, mó- ich rąk ku czci Boga mego stawie, tym zápcwne szcudroblivszym nierównie doznam Boga ná minie. O tym tuszył sobie Dawid, co sam o sobie wyznał y zapowiedział Bog u Proroka: *Ego locutus sum per Prophetas visiones multiplicavi, & in manu Prophetarum assimilatus sum.* Iáśm do ludu mówił przez Proroki, y pomnożyłem widzenia ró- żne, y przyłotowałem się do reku Proroków, to jest iáko dziełnemi rekoma pracowáli Prorocy, około chwały moiej, tak iá szcudroblivą reką ná nie szafował łaski, dary, óświecenia, obiańwienia, y cudów czynienia. Zalił się záś iáśm Bog ná to, u Zachary- aszá, że musiał skurczyć rekę swoję, nád Izráelem złym, zuchwałym, bluźniercą, y wzgardzićielem. *Contracta est anima mea in eis, siquidem & anima eorum, variavit in me.* Skurczyła się dusza y reká moia nád Izráelem, nie tak hojno, nie tak im obficie daie, bo też duszá ich odmienila się náprzeciw mnie. Zá ich odmiáną wierności, ob- serwancyi, uprzejmości, musiała się kurczyć szcudroblivostíá moia; Nieprzyłtoi, áby niegodnym y złym tak się obficie udzielała, y przed wieprze perły rzucala. Sámi sobie ludzie winni, że z Bogiem zle idą, álbosie Bogu záłują. Nie skurczy się, y kurczyć

Mat. 8.

Orig. Dom. 3.
Epiph.

Eryćin Luc. 24.

Iſaia. 55.

Oſez. 12

Zach. 11.

Gen. 18.

nie może szczodrobliwosc Boża, na przeciw prawym, a uprzejmym slugom swoim. Doznała Abrahamowa uprzejmosc, tej obfitosci, Boskiej szczodrobliwosci. obaczył z daleka nadmniemanie swoje podrożnych, (A to był w postaci trzech meżow sam Bog Tworca. *Tres vidit unum adoravit.* Wnet zabiegł, do domu zaprosił, ucztę y biesiadę złożył, uraczył, y tam sie mu też w nagrodę uprzejmoy ochoty, y gościny, Bog objawił w postaci trzech meżow reprezentując pod figura tajemniczy Trojcy Naje: Deklarował tamże w rozmowie: Naprzód Syna Izaaka, niepiłodnemu Abrahamowi: *Revertens veniam ad te tempore isto, vita comite, & habebis filium sara uxor tua.* Nád to tamże przyrzekł: *Cum futurus sis in gentem magnam, ac robustissimam, & benedicenda sint in illo omnes nationes terræ.* Iako miał Bog rozmnożyć plemię iego, wszystkie národy. Tamże objawił Bog Abrahamowi, że z Nieba zstąpił aby złość Sodomitow widział y pokarał. gadał w ten czas Bog z Abrahamem, iako Páweł S. wyświadczył, y Xiegi rodzaju dołożył: *apparuerunt tres viri stantes,* a kiedy do samego skutku karania Sodomu przyszło nie widział Loth sprawiedliwy, tylko dwoch Aniołow w postaci dwoch meżow, *veneruntq; duo Angeli Sodomam,* tych przywitał y zaprosił do siebie w gościnę, Lot. Abrahamowi Bog zeznał że idzie karać Sodomę, a tu tylko Aniołow para przysła, y Lotowi sie pokazała, która go z ognia wybawić miała. Coż za przyczyna tej rozniicy? Iedyna w Abrahamie wieksza ku Bogu uprzejmosc, że sie we wszystkim, Abraham Bogu uprzejmiecy stawiał, sam sie Bog szczodrobliwiey Abrahamowi świadczył, y wiecey faworow nadawał. Ależ y Lotowa ochotá, że Anioły Boże z ochotą zaprosił, a prawie w gościnę przymusił: *Compulsi ei oppido, ut diverterent ad eum:* aby u niego gościli, nie była bez wielkiej nádgrady; w záiem Aniołowie dom iego od szurmow sodomitow obronili, sodomity ślepotą skarali, łamego Lotá gwałtem przymusili, aby z ognia uchodził. *Cumq; esset mane, cohebant eum Angeli, dicentes, surge! tolle! & kie dy sie jeszcze ocłagał, dissimulante illo, apprehenderunt manum ejus & manum uxoris ac duarum filiarum, ejus, eo quod parceret Dominus illi, eduxerunt eum, & posuerunt extra civitatem.* Gwałtem wzięli Aniołowie Lotá, żonę, y cory iego za rękę, y wyprowadzili z miasta, aby z Sodomitami ztemi w ogniu nie zgorzał. Lot Anioły Boże przymusił w gościnę do siebie aby ie uraczył, Aniołowie gwałtem y musiem Lotá z żoną, y z corami, z ognia y zpożatow, Sodomskich, uprowadzili y salwowali, *eo quod Dominus parceret illi.* Dokłáda Piśmo S. że Bog nádgradziąc ochotę y uczynność gościny na w przyjaściu, ráczeniu, posłańcow swoich Aniołow, chciał cudowną y miłostiwą opieką przez też Anioły, Lotá salwować a z szczodrobliwym po ściez zrodobliwie. Tenż że Abraham że Syna swego Bogu ná ofiarę nie żałował, ten nád wszystkie inne Boski fawor otrzymał, że bog Syná swego z pokolenia y krwi Abrahamá deklarował, y że w synu tym, a w plemieniu iego, miały sie za to ubłogostawić národy; *Quia fecisti hanc rem, multiplicabo semen tuum, & in semine tuo benedicentur omnes gentes terræ.* Zes ty Syna dla części moiey nie żałował, rozmnożę plemię twoie, y ubłogostawie w plemieniu twoim wszystkie národy. Po wszystkie wieki potym ten obyczay, Bog z ludźmi zachowywał, że uprzejmniejszym, iako Dawidowi, Ezechiaszowi, y tysiącnym innym, stawiał sie miłostiwie. y szczodrobliwie. Samuelowa Matka Anna, maluckiego Samuelká, stawiała przed Bogiem, oddała ná službę Bożą, áto czyniąc, przed Káptánem mowila: *Idcirco eum commodavi Domino cunctis diebus.* Oddając ná službę Samuelká, mowi, że go pożyczyla r. Bogu, ktorego jednak odbierać, nie myśliła; ale w tym wyraziła sposob y Duchá Bożey litości, że co ludzie Bogu świadcza, daruła, iakoby pożyczali: *commodavi eum Domino.* Bo Bog oddá im to wszystko szczodrobliwie z pro wizyá, z nádatkiem y profitem, iakoby pożyczalnik y czynszownik. Podobnym stylem o tym mowił Heli do Elkany Oycá Samuelká Bogu danego, *Reddat tibi Dominus semen de muliere hac profanore, quod commodasti Domino.* Niech ci Bog oddá za ten profit, prowent, zysk, czynsz, ktoryś pożyczyl Bogu, to jest zes ná službę iego, Samuelká przyprowadzi. To sie tu w tych, y pierwszych slowiech wyráza, że co sie dáie, daruie Bogu, to sie iakoby ná czynsz dáie, pożyczá: *Commodasti Domino.* Bo B O G najmniejszą daninę, y świadczenie przyslugi iako czynszownik oddaie, z nádatkiem, z obfitą nádgradą, y zyskiem. *Commodasti Domino.* Nád to, samá daninę Heli fanus, lichwa, zyskiem; nádatkiem, albo zarobkiem názywa. że Bogu dáwać co, jest w ślýmymże datku, czynsz profit odbierać. Dáta sie tego figura w Eliaszu, że mu uboga wdowa z miłosci Boga, máły podptomyk upiekła y dáta, ná tych miała od Boga zapowiedział Elias, *Hidria farina non deficiet, & lecythus olei non minuetur.* Ná cały czas głodu trzyletniego, mąká w náczyniu wzrastá y nieustává miáta, zárowniey oley. Zedlá Bogá ani troche ktore miała, mąki y oleiu Prorokowi nie żałowała; Tak sowecey od Boga szczodrobliwosci doznaie, kto Bogu, y dla Boga nie żaluie. Konkluzya z Chryzo.

Na Niedzielę czwarta w Post. 31

Chryzostoma S. *Si vis Deum amicum semper habere, multorum constitue debitorem.* Rad Chrys. Hom. 25. ad Pop.
 się Bog u ludzi długi, rad od ludzi przysługi y uczynności, uprzejmę wierności oddać, żeby miał za coby ludziom oddawał, y nadgradzał w obfitości Boskiej twojej szczerobliwości. Chceszli tedy mieć zawsze Bogą przyjacielem, czyn że go zawsze wielu przysług twoich, dłużnikiem. Niezwykły bog w kim innym bardziej się kochać, iako w tym, komu, iako ku sobie uprzejmemu, ma zawsze co oddawać, odbiera zawsze wiernę przysługi y które rad drogo, sownie, obficie, nadgradza. Wierżka uprzejmość ku Bogu, uczynniejsza, dzielniejsza, większy nasz zysk y profit. Proszę / coll możemy Bogu dać, świadczyć, coby nie tego wszelkim prawem było? A przecie to jest Boska szczerobliwość, że wedle Augustyna S. *Sua dona coronat.* Dary swoje nowemi daninami nam płaci. Co czyniemy dla Bogą, co Bogu dajemy, to wszystko wprzód jest od Bogą, Boskie bardziej niżeli nasze. A przecie Boska szczerobliwość, te, w nas pierwsze darki, gotowa nam płacić, nadgradzać obficie. *Sua dona coronat.* To zaś dzielności naszej, y uprzejmości ma być podnietą y bodcem najsukcesowniejszym, co w reflexie podaje Kalliodor. *Magnificus donat ea quae possidet. Deus autem quod est ineffabile donum, se ipsum largitur in primum.* Wspaniałe w ludziach fantazje, y animusze, daturu to, nad czym panuła, co w posessyi mała. Ale Bog przysługi ludzkie tak płaci, że człowiek zapłaty ani obciąż nie może. Bo Bog płaci y darami, łaskami, błogosławieństwami, których u niego nayduie się dostatek nieskonczony, nie przebrany. Ale płaci nad to samym sobą, y siebie ludziom w nadgodzie, w zapłacie dać, nad co inż wiecey dać nie może. A iakoż się mamy Bogu, żałować? y nas samych na prace, przysługi dla Bogą, y tego, co tylko mamy od Bogą? kiedy za małe nasze daniny, odbierać mamy y wieczney chwały, obfite odpłaty, y samegoż brać w nadgodzie mamy Bogą. O Boże niechże wszystko moje, będzie od tad twoje, ja sam niech będę twoy, tylko ty BOŻE bądź moy na wieki, Amen.

K A Z A N I E

Na Niedzielę Piątą w Post.

Ego autem non quero gloriam meam. Joan. 8.

Prożna chwała, zguba wieczney. Jako kto wieczney chwały pragnie, tak przed prożną chluba, niechay ucieka.
 Duch zbawienny, prożney chwały nieprzyjaciół,
 Prawa cnota y zbawienność, nierada się prezentuje.

Duch JEZUSOW, z prożną chluba, nieprzyjaźń wiedzy, Duch JEZUSOW dobrze czynić, a lepiej przed prożną chwałą uchodzić? Cały żywot Jezusow: *In laboribus a juventute*, od dzieciństwa w pracach usilnych, zbawienia ludzkiego zabiegach, w staraniach y Kazaniach, na pomnożenie chwały, y czci BOGA Oycą, ale własney chwały, tak się pilnie chronił, iako pilnie zbawienie ludzkie, Chwałę Bogą Oycą pomnażał. Sam to w dzisiejszey Ewangellii oznajmiał: *Ego autem non quero gloriam meam.* Iá zaś nie szukam chwały moiey. Co tu wyznał, to w pospolitych cudach, pospolicie iścił, że głosić cudow swoich y cudowne go uzdrowienia zakazował: *Vide nemini dixeris, Ut nemini dicerent.* Iako cudownie uzdrowiał, tak pokornie, głosić cudow zakazował. Przemienił się na gorze Tabor y odkrył Majestat Chwały Niebieskiej, *transfiguratus est ante eos.* Wnet surowie Apostołom przykazał, aby chwalebne go widzenia, ogłaszać niewazyli się: *Nemini visionem dixeritis, donec Filius hominis a mortuis resurgat.* Uzdrowiał cudowną swoją władzą, y mocą ludzkie kalectwa, naywiecey obierał na to, ciemne wieczory y nocy: *Cumq; sol occubisset, curavit eos.* Bo lubo wiele na iawiu, dla zbudowania chwały Bożej cudow czynił, wiecey się iednak zniemił. Samo naywyższe dobrodzieystwo, Ciąła swego iá y Krwie

y Krwie swojej Táiemnica, pod osobami chleba y winá postanowił ciemnym wieczorem, wyrażając, iako rad się z dobrodziejstwy swemi, utáia. Chciały nie raz czartowstwa, deystoynść iego obwołać, ale, *inrepebat. Non sinebat ea loqui.* fukał ie, gromił, milczenie nakazował. Tym wszystkim iako nam upodobanie ducha wyraził, tak nauczył y przykład zostawił, iako bardziey my ludzie ułomni, y próżney chwale podlegli, [którey Zbawiciel podlegać nie mógł] w uczynnościach, y dzielnościach chwalebnych, własney naszej chwały szukać nie mamy. Duch to Zbawicielow, duch náyzbawienniejszy, przed własną, a tym bardziey przed próżną, uciekać chwálą: *Gloriam meam non quero.* bo iako kto szuka próżney chwały, tak wieczną y nieśmiertelną traci. Kto wieczney Niebieskiej pragnie chwały, niechayże przed próżną iako nayılniey ucieka. Duch prawie zbawienny, wszelkley próżney chwale, ná głowę nieprzyiáciel. Prawa zbawienność nie rada się prezentuie. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie poczatey PANNY, y przed żywney BOGA Mátki.

NAypowszechniejszy, razem náyglówniejszy, wszelkley chwalebney dzielności, a nierownie zbawiennosci, szkodliwszy nieprzyiáciel, chce próżney chwały, prądza to nie tylko pismem, Doktorami, ale y Pogáńskich Madrcow, pismami sławnie y wiele kroć wyznana. Przyznał Cýcero. *Trahimur omnes laudis studio.* Przyrodzona ludziom do pochwały, chatká, każdego z nas ciągnie do siebie, miłość sławy, reputácie, dobrej opinii, plauzu, pochwały; Madrze y prawie że znał Plató. *Vitio inanis gloriæ vestis est, quæ ultimo exuitur.* Występek próżney chwały chce do applauzow do aştymacyi ludzkiej, iest to szatá, którą ludzie, dopiero umierając z siebie zkładają. y zwłoczą dopiero razem z śmiertelnemi zwłokami, ciáłá śmiertelnego, iakoby ludziom do ciáłá przyrosła, chciwcy do plauzow y pochwał, chęci szatá. Nie masz chwalebney y dobrej w ludziach dzielności, ná ktorąby próżney chwały chatka, uderzyć z ktorąby się kuścić nieśmiała. Figura tego zda się bydz pokonana w Ofierze Abrahamowey; pogotował Abraham bydłá y ptástwo, Bogu ná ofiarę; *descenderuntq; volucres super cadavera, & abigebat eas Abraham.* Wnet drapieżne ptástwo zálátowác ná ofiary a temi nápáść się y pożreć chciało, y tak dzień cały ná ofiary biło, y musiał się zniemi biedzić Abrahám. W Ewangélii, wyrokiem Zbawiciela przez powietrzne ptástwo, ná ziárno dobre zálátujące, y zóblące, *volucres cali comederunt illud,* rozumie się, pyszne czartowstwo, dobrze się wyrazić mogą y wylatujące dumne, próżney chwały myśli, y toć ptástwo ná każdá zbawiennę dzielności ofiarę zálátuie; to iest, nápada próżna chwálá, áby ją pożarła. Nálatuie ná siew zbawitelnego ziárna, y pozobác usiłuie; to iest czartowstwo, iako lamo pyszne, tak w ludziach każdá zbawienná usługe wynilczyć usiłuie, próżney chwały poduszczeniem, a tak całym żywotá naszego czásem, z tym ptástwem, nápadáiscemi próżney chwały myślami, biedzić nám się potrzeba. O występku tym świątych Oycow assercyá twierdzi. *Vitium hoc, origine primum; conflictu ultimum.* Występek próżney chwały, náyprwey ludzi gábác poczyňa, y ná ostatku po wszystkich innych, y to samá tylko śmierć nászá gábác nas przestáie. Náyplérwszá, y náyostátniejszá potyczka z próżną chwálą bydz musi. O tym występku Kassýan Opat Mnichów Kassýan in Col. stárych Mistrz mowi: *Cetera genera vitiorum, vos tantum impugnare solent, quos in certamine superant; hoc sui victores, acius insectantur; quantoq; validius fuerit elisum, eo vehementius, ipsius elevatione congréditur.* Inne wszystkie poty tylko ná nás biá, poki ich nie zbilamy, niepokonamy, álbo też kogo pokonáia, ná tego tylko iako ná zwycięzonego śmieley nástepuia, ná zwycięzce wlecey nie walczą; Próżna chwálá y ná zwycięzcow biie, odpadżona, pokonána, ożywia się, do boiu wraca; nád to uprzykrzeniey, y nátarczywiey, ná zwycięzcow nácierá, y o nich się kuśi, a czásto nákoniec zwycięstwo odnosi. Figura tego w Machábeyskich Xiegach; stárym obyczáiem wołowánia, wyprówadziło pogáństwo, ná Izráelity, do boiu przyuczone, y wyćwiczone stóńie; między temi przodkowálá bestya náywieksza, Krolewskimi zbrojami y pancerzami okryta: *Et vidit Eleazar filius Saura, iuniam de bestiis loricatorum, lorice Regis.* Obaczył to Eléazár Káwaler Izraelski; *& cucurrit ad eam audacter, in medio legionis, interficiens, a dextris & a sinistris & cadebam ab eo huc atq; illuc.* Odważył się wnet męźnie ná bestyá tak froga, rzucił się między pułki pogáńskie, siekł mieczem nieprzyiácioly, y trupem wálł z lewey y prawey strony; *Et ixit sub pedes Elephantis & supposuit se ei, & occidit eum, & cecidit in terram super ipsum, & mortuus est illic.* Widział że z boku żadnego bestyi rázić nie mógł, od wáźnie podpádł pod bestyá, przebił, wnetrzności mieczem, wytoczył zniey lelita, upádła trupem zábíta bestya, ale upádła ná Eliazara, y ciężárem swym przywálila y zábila Eliazará. A tak zwycięzca swego pokonála. Prawe iest tłu; Greg. Mor. tnáczenie Grzegorzá Wielkiego. *Sub hoste, quem prostermit, moritur; qui de culpa*

quem superat; elevatur. Trupem pada zwycięzca od nieprzyjaciela zwyciężonego; który się próżną chluba unosi, z grzechu pokonanego, zwyciężá ná ráżie, ná koniec zwyciężony. Konkludował za tym Hieronim S. iáko się przed tak zdradliwym nieprzyjacielem przed próżną chwałą czuyno y ostrożnie zachować mamy. *Valde cavendum est vitium, quod de victoria surgit vitiorum.* Náder się ostrożnie mamy, trzymać przed występkiem próżney chwały, która y z samego innych grzechow y występkow zwycięstwa, powstaie, ná zwyciężce wojnie; baczyć się pilno trzebá, żeby nie zawoiowała. Wyznał Augustyn S. iáko mućieszka była, y często niepomyślna, z tym występkiem potyczká: *Vicementer cum adversario dimicans, saepe ab eo vulnera accipio, cum de stationem oblatæ laudis, mihi auferre non possum.* Cieszká jest na mnie duszy nieprzyjaciel, troga, y przykra mi z nim potyczká, często w tym boiu rány odnozíe, kiedy próżney chwały odegnáć od siebie, nie iáko nie moge y nie zdołam. Zkád przyznawał wymiar wszelkiej doskonałości czuynym tego występu zwycięzcom, Grzegorz Wielki: *Valde perfectorum est, sic eos tanto opere Authoris gloriam quærere, ut de illibata laude nesciant, privata exultatione gaudere.* Arcy doskonała cnota jest, tak chwały Tworcy Boga szukać, żeby sobie w żadnym chwalebny sukcesie bynáymnie pochlebiać nie smiała, áni żadney w dobrym dziele, przeto że jego dziełność jest, poćiechy nie zakładała. To dziwniejsza, że y Pogański Filozof, tak się mężnie przeciw próżney chwale spráwiał nauczał: (Cato) *Nunquam recte feceris, ut fecisse videaris.* Nigdy przenigdy, tym ctelem nie maź co czynić chwalebnego zbawienney, áby to w tobie widziano chwalono. Záprawdę zbawienność iedynie pewna, która się nie radá ludzkim oczom prezentuje. Dał znáć o tym Zbawiciel, kiedy zbawienności ćwiczeniu, skarbienie niebieskiej odpłaty, názwáł, którą nam tu zbawienney dziełami, skarbić zbierać nákázował: *Theaurizate vobis thesauros in celo.* Skarbieć sobie skarby ducha w Niebie, przez zbawienność: zástugi y dzieła chwalebne, mają byđć unas iáko skarby; które ukrywać zaporami, zamýkáć pilno wskrytych skarbach chować náleży. Tak sam Zbawiciel o wynalezcy skarbu zápowiedział: *quem qui invenit, abscondit.* Kto skarb znajdzie, ten się z nim pilno kryje y tái. Tak skarby ducha táł Dawid; ná podobieństwo skarbow do tego świata: *Substantia mea in inferioribus terræ.* Substancya, festuny moiey, w táimnościach, w lochách ziemi. Nie powinny się prezentować skarby ziemskie, żeby ich nápaść chciwa, ábo kradzież nie wydarła. *Depradari ergo desiderat, qui thesaurum publice portat.* Zápowiedział Grzegorz Wielki: Sam chce pragnie tego, áby mu skarb tego, ábo wykradziono, ábo wydarło, kto się z nim prześwieca y prezentuje. Prezentował Ezechiasz skarby, Antenatów Krolow Izraelskich, postom Babilońskim, y wnet Bog przez Izasza, wyrok swoy mu ogłosił: *Ecce dies venient, & auferentur omnia, quæ sunt in domo Tua, quæ condiderunt Patres tui usq; in diem hanc in Babylonem non remanebit quidquam dicit Dominus.* Co oycowie twoi, głąboko pod zaporami kryli chowali, toś ty wszystko postom Babilońskim wylawił, reprezentował; wiedz że też, że to wszystko do Babilonu utracisz, y nic z tych skarbow w skarbach Izraelskich nie zostanie. Wszystko to iáko w figurze się wyraziło, co się z skarbami zástug Niebá dzieie; iáko się tylko z próżney chluby, prezentuá y przeświecaia; tak próżną chwałą wszelkiej zástugi naygłówniejszą zboyczyną przepadaia. O czym Nilus S. *Stultus homo palam ostendit divitias suas, quo multi ad fruendas insidias commovetur.* Tu vero cum inter latrones verferis, absconde quæ tua sunt, donec ad pacis Civitatem pervenias, ubi rebus tuis tuto perfruaris. Głupiego práwi jest, drogie skarby publikować, á tak ludzká chciwość ná záladzki, kradzieży, wydzierstwa, rozboie, pobudzać. Ghrześcianinie, skarby zwoie, dobre uczynki; żyjesz między nieprzyjaciół duszy twoiey, między głównymi zboycami o których Grzegorz Wielki mowi: *Mali autem spiritus, iter nostrum, quasi quidam latrunculi obsident.* Zli duchowie, iáko okrutni zboycy, w drodze zbawienney nam záwsze ná záladzkách czatują, iákoby nás, z skarbow ducha y Nieba złupili. Kryże się á pilno z temi zbawienney zástug skarbami, á pámietaj co ci Grzegorz S. przyrzeka: *Studium celestis desiderii a malignis spiritibus, custodire non sufficit, qui hoc ab humanis laudibus non abscondit.* Niebieskich skarbow y bogactw ducha záprawdę żadną miarą niedochowá, nie dotrzyma, kto ich przed chwałą ludzká nie ukrywa. Náuczyła nas natura iáko się z drogiemi Niebieskiej chwały zástugami, á Niebieskimi skarbami ukrywać, utáiać mamy; álbowski y samo przyrodzenie, drogie rzeczy chować zwykło w utáieniu. Złoto bowiem srebro, y drogie kruszce, y minerały naturą gojami przykrywa, w głąbi ziemi chowa y tái. Nákopáć się nápracować potrzeba, żeby ich dostać y nábyć. Ná to złoty srebrny kruszec ogniem się palić, żelazami uciskáć musi, żeby się świecił y isniał. tak się do prezentu y przeświecania nieskwapia. Podobne drogich marmurow przyrodzenie, y głąboko się w grobach tái, y gwałtowną pracą

Hier. in Ep.

Aug. Ser. 60.
de div.

Matt. 6. 1

Matt. 13.

Psal. 38.

Greg. hom. 14
in Evang.

4. Reg. 20.

Num 17.

Jer.

Psal. 6.

Eccl. 50.

śiła, za ledwie na ław wypościć drogi marmur dopuszcza, nąd to wiele młotów y żelaz nątepi, niżeli poloru żeby się świecił nąbedzić. Co za pracą w osadzie tego! żeby się w gorze dał ustanowić, iako Kościół S. w Rythmie mowi: *Scalpri salubris ictibus, Cunctissime plurima, fabri polita malleo, hanc saxa molem construunt.* Wiele się młotów nąpsowało, zarobiły ręce nie iedne, zapożyły czoła wielu, nątlukły, nąbiły, nąkrzesaly, marmurow, niżeli marmury ną ław, ną widok na prezent stawić się daly. A gdzie perel, gdzie drogich koralow dostawć? tylko w taimności w głębi, y ną dnie morza konch, y skorup prostych ostrzygow y robółtwa, pełne brzegi morskie. Lilie głowy swoie głęboko w ziemi zakopuia; czosnki proste y cebule, ną wierzch ziemi, ną ław y ną prezent gwałtem się wynoszą. Prosta trawa, chwast, naypierwey ną wiosnę, z ziemi się dobywają, Lilie Roże, chyba im słońce dogrzezie dopiero się rozkwitają. Przyrodzona prostym y podłym rzeczon, podobnie nikczemnym ludziom podobna chluba, y chćiwosc prezentu. Drogie rzeczy w przyrodzeniu, drogie cnoty w zbawieniu, rade, się taia y kryia. Zakwitła Aaronowa łaska drogo perłowym kwiatem, *Turgentibus gemmis flores eruperant.* Ale za klauzura, w ostatniej części świątyni Pańskiej, y to pośród ciemney nocy; kwitnie drogo y szacownie przed obliczem Bożym światobliwość, y zbawienność, ale w utáieniu, w taimności. Dość miała Aaronowa łaska, że w świątyni przed Obliczem boskim zakwitnęła. Dość światobliwości ną prezencie, przed Bogiem, że przed obliczem Bożym kwitnie. Takową się światobliwością przed samym obliczem Bożym zaszczytał Ozyasz Krol Izraelski, któremu świadectwo daie: *Et fecit Oziás quod rectum est in conspectu Domini.* Czynił dobrze Ozyasz, ale przed obliczem Bożym, dośyc miał popisać się nie przed ludźmi; Taką taimnością cnoty chroniącey się prezentu, ną chluba y prożna chwala, Bogą kontentował Protok: *Diem hominis non desideravi, tu scis.* Dnia ludzkiego niepragnąłem, Panie; abym się tak iako ludzie pragna, y czynią: przeświecał, y w oczach ludzkich iásniał. Dobra dla mnie noc ciemna y taimność; kontentem z utáienia! dośyc mi ną tym że ty Boże widzisz dzieła moje, który przenikasz skrytości, y objaśniasz taimności. podobnym utáienia umysłem, starał się podobać Bogu, y błagać Bogą Dawid: *Lavabo per singulas noctes lectum meum.* Łzami memi kądzey nocy, oblewać, obmywać będa łozę moie, nie wednie, bo się łzami pokuty, nie ludziom, y nie ludzkim oczom, chćiał podobać. Ale w nocy, w ciemności, przed łamym Bogiem z pokutą popisować. Dał Pan Bog figurę tego, kiedy przecudowną wszystkich manna, Izraelowi z rosą nocną przed wschodem słońca dawał, a ta manna, skoro słońce weszło, dzień się uczynił, rzeczy się y żywioły pokazały, objaśniały, niknęła y ginęła. Tak właśnie się dzieje z ludzkimi dziełami, y dobremi zbawiennymi ćwiczeniami, w taimności w utáieniu, iakoby ciemney nocy, smakuia Bogu, wszelkim smakiem, *omne delectamentum in se habentem*, ale ną słońcu, ną ławie, ną prezencie publikowaniem, przeświecaniem nikną y niszczeia; nąyszkodliwsze zbawiennym ćwiczeniom prezenty, publiczne, y przeświecania się. Dał Zbawiciel drugą reprezentacyę, ną sobie teyże prawdy łanowi S. w objawieniu. *Et habebat in dextera sua, septem stellas.* Stawił się wielmożną figurą Zbawiciel (iako tam obłzernie łan S. opisał) y reprezentował łanowi w prawicy swoiey, siedm gwiazd pięknych y známienitych. Do reku dzieła nálezace, przez gwiazdy, znacza się prześwieatne dzieła zbawienności. A te Zbawiciel pod figurą gwiazd w reku swoich pokazał, wyrážając, iako gwiazdy w nocy się kochają, w dzień się widzieć nie daia, z nocą ciemną, z taimnością, z utáieniem nocnym, gwiazdom nierozdzielna kombynacya; tak dzieła zbawienne, w reku Zbawiciela, mają bydz iako gwiazdy, któreby się w nocy utáienia, y taimności kochały, dnia nie nąwidziały, aby się przeświecać, prezentować nieumiały. Z podobnego fundamentu Madrzec sprawiedliwego prześwieatną gwiazdą, ale ciemney nocy kolligatką nązwał: *quasi stella in medio nebulae, sic effulsit in templo Dei.* Iásniał prawi w Kościele Bożym, nie wątpić że nauką, cnotą, świętymi przykładami, ale iako gwiazdą, która się pośród chmurnego obłoku, oladziła. *Quasi stella in medio nebulae.* To iest z splendorami, nauki, cnoty, y świętey dzielności tait się y usiłował zachować, iako gwiazda pośród chmury, y taimności. nie szukał dnia, bo się z uczynkami swemi nieprzeświecał, nie prezentował. Doćiekl Madrcą Bożego imaginacyl Bernard S. y te sprawiedliwych z gwiazdami komparacya, wytłumaczył. *Quoniam sicut stellam nocte quidem apparent, die vero latent, ita & illi in die prosperitatis se occultant, virtutes suas abscondunt, ne dum eas ostendant, prorsus amittant.* Sprawiedliwi iako gwiazdy, co się w nocy, kochają, w nocy tylko pokazuia. bo y ci radzi świetności, lukcessa swoie taia, y ukrywają, wiedząc że gdyby się zniemi, chlubnie dla ludzkiey chwały, prezentowali, na tych miał by ie utrácili. Podobną teyże nauki figurę widział łan S. y zapisał o Aniele którego twarz iako słońce iásniała, a głowę tacza z obłokow złożoną, pokrywała, aby

aby tak ſplendory jego temperowała, ukrywała, przed ludzkimi oczyma to ſie wyrażało, aby náypráwiedliwi, w dzielności náyſwieńſiey nie ſzukali prezentami ludzkiey chwały, aby ſie nie przeſwiecali z chwalebnoſciami ſwemi, aby znać ſie próżną chluba nie uwiedli. Dał w tym przykład ná ſobie Moyſzeſz bo y tego twarz z obcowania z bogiem ná gorze Synai rozjaſniała iáko ſłońce, że Aaron y Synowie jego, y cały Izrael przyſtępować do Moyſzeſza lekali ſie: *Videntes autem Aaron & filij Israel cornutam Moyſi faciem, timuerunt, prope accedere.* Moyſzeſz iáko ſie ſprawiał w tym? *Ignorabat, quod cornuta eſſet facies ſua.* Niewiedział że twarz jego rozjaſniała, niewiedział do ſiebie tak wielkiey iáſnoſci, y pewnieby był ſie ukrył y zachował w tajemności gdyby mu ſie było godziło. Albowiem iak zrozumiał, że twarz jego iáſnieie, *poſuit velamen ſuper faciem ſuam.* Położył zaſłone ná twarz ſwoię; pokrywając, y táiąc iáſnoſć twarzy rozjaſniał, oraz dał náukę, iáko ſwiećne chwalebnoſci nie prezentować ludzkim oczom dla pochwał, ále z niemi ſie táić ile można mamy, dla prawey zaſługi. Ieżte w teyże expreſſyi Jan. S. widział inną figurę: *Signum magnum apparuit in calo,* *Mulier amicta ſole, Luna ſub pedibus, in capite corona Stellarum duodecim.* Pokazał ſie znak wielki ná Niebie, Niewiaſta ſłońcem odziana, Xieżyć pod iej nogami, ná głowie koroná z gwiazd dwunaſtu; zdałaby ſie rzecz niepodobna, takowy wizerunk. Ieżeli bowiem ta Matrona, ſłońcem ſie odziała, á iáko przy ſłońcu Xieżyć gwiazdy widzieć ſie mogły? kiedy ſłońce iáſnie dzień oſwieca, Xieżyć, y gwiazdy widzieć ſie nie dáją, w nocy, w utáieniu ſie kochaia. Muſi to być że ſwiećnoſć ſłoneczna, zaſłone iáko z obłoków ſobie przybrała. *Poſuit velamen, quaſi ſtella in medio nebula.* Atak przytemperameracie ſłonecznych ſplendorów, nieiaka noc ſie ſtála, pod czas ktorey dopiero mieſiąc y gwiazdy widzieć ſie dáły. Niebieski to duch ſwiećnoſć ukrywać y táić. Iáko z tey miary dochodzić ſie może, iáko ſłoneczne ſwiałto ná tey Matronie, muſiało być attemperowane, y utáione, kiedy, *luna ſub pedibus,* pod nogami tey matrony Mieſiąc ſtał, y w oppoſycyi ná przeciw ſłońcu ktorem odziana była. Pewna bowiem to z Astrologii że ſłońce w zaćmieniu ſtawa, przez oppoſycyę, zaſłone Xieżyca, która że tu ſie ſtála ſłońce ktore odziewało Matronę, ſplendory ſwoie ućmiło. Niebieskato Matrona, wizerunk Niebieskiego ducha zbawiennoſci, która iáſnoſci ſplendory temperować, utáić umiała. Ten duch był w duszy nábożney Madra, ſzczycącey ſie. *Sub umbra illius, quem deſideraveram ſedi.* Pod cieniem tego Boga, do ktorego upragnęła, zaſiadłam. Prawa zbawiennoſć w cieniu ſie kocha, y w utáieniu. Kiedy ſłońce ſprawiedliwoſci z ſtąpić miało. w Macierzyńſkie náyſwieńſzey Maryi wnetrzoſci zaráz dokłada Gabryel Archanioł: *Virtus Altiffimi obumbrabit Tibi.* Moc y ſiła Náywyżſzego zámci tobie. Ná co? tylko ſie ukryć y táić mogły te ſplendory Niebieskie, ktoremi przy wćtleniu Syna Bożego, ſprawiedliwoſci ſłońcem, zaiaſnić miała, Náſw. Marya. *Virtus Altiffimi obumbrabit.* Náywłaſciwſze to prawey ſwiatobliwoſci známie, utáienie. Chwali Piſmo S. Corke Syońſką: *Omnis gloria, filiz Regis abintus.* Wſzelka chwała, Corki Krola Niebieskiego Corki Nieba wyſokiego, wewnątrz złożoná, tam zamkniona. Też dusze nábożne w Piſmie bog ogrodem zamkniętym, zródłem zápieczatowanym názywá: *Hortus conclusus, ſoror mea ſponſa, fons ſignatus.* A co innego, ta appellacya wyrażi? tylko to, iáko duſzá nábożna, prawa Oblubienicá Bożá, uſiánie ſie z áwſze, z dzielnoſciami ſwemi táić, záporami zámykáć, iákoby pieczetować aby iej chwalebnoſci, oko ludzkie, widzieć nie mogło. Toż ſamo y druga appellacya od boga duszy nábożney dana, wyraża: *Ita genz tua ſicut fragmen malipunicz.* Oblicz twoie, twoie, iáko málogranat, który w ſobie zámyka tyſiąc rubinowych iádrak, y ſłodycz ſmakowitá. Przeto mu Symboliſta przypiał: *Pretioſa latent.* Drogie rzeczy tai, zákręwa; w tym ci ſie Bogu duſza nábożna, záleciła, że iáko málogranat drogie cnoty, táić, ukrywać przed ludzkim okiem umiała, aby znać próżną chluba ná drogim dopozycie nieſzkodowała. Tym chwalebnoſci utáieniem, y ſama ſie duſzá nábożná popiſowała: *Nigra ſum, ſed formoſa, filiz Ieruſalem, ſicut Tabernacula Cedar, ſicut pelles Salomonis.* Znajć Cory Ieroſolimſkie, zem ieſt pieknoſci y urody známie, iáko námiotowy w Cedar, iáko futra Salomonowe. Izali Námiotowy nádroższe okrały, nie wewnątrz, od oka utáione, izali drogie futra, nie ná pieknym włoſie, y lzerſci, która ſie do ciała obraca, á co ieſt ſpetnieyſze, ſkora ná wierzch, y náiaw pokaznie. Ten ieſt Duch ſwiatobliwoſci prawey, raczy defekta ſwoie ułomnoſci wyiáwiać, ále Cnoty, chwalebnoſci, táić y ukrywać. W tym ſie Bogu zálecić uſiáło, wáły, Ezechielowego widzenia Herubinskie zwierzeta do wozu chwały Bożey ſprzeżone. *Et manus eorum ſub pennis eorum.* Ręce ich, ktoremi ná chwałę Bożá ná zbawienie ſwoie robiły, záwſze ſie ſkrzydłami pokrywały, utáiały, chwalebnych dzieł prezentować ná chluba nie umiały: *Manus ſub pennis eorum.* Takowe chwalebnych dzielnoſci utáienie

utaienie Zbawiciela, wszystkim wiernym nakazował, kiedy siebie samego winną mąciłą, wiernie winnemi latoroślami nazywał. *Ego sum vitis vos palmites.* Albowiem latorośle winne, rodzic ich obficie zwykły, ale razem winne frukta, liściem winnym, pokrywać y tacić. Toć mi to zbawienne dzieła iako frukta winne pod liściem, pod zasłoną utaione; Wyrażny o tym roszak Zbawiciela mamy; *Attendite, ne iustitiam vestram faciatis coram hominibus, ut videamini ab eis.* Upatrujcie tego pilno, abyście przed ludźmi sprawiedliwości nie czynili, to jest nie prezentowali się z chwałebnościami, łowiąc ludzkie applauzy y pochwały. Co tylko może się utaić, to ukryć się powinno; a jeżeli utaić się nie może, y powinno być iawne, enoty wyznanie, y pokazanie, to dokłada Grzegorz wielki: *Sic autem sit opus in publico, quatenus intentio maneat in occulto, ut & de bono opere proximis praebeamus exemplum & tamen per intentionem, qua, Deo soli placere quærimus, semper optemus secretum.* Tak dzieła dobre powierzchowne, mają być na iawie, żeby intencja, (która nie dla oka czynić, ale samemu się tylko Bogu podobać chcemy) chowała się w tajemności, w sekretnym utaieniu, abyśmy powierzchowni, a iawni cnot Swietych ćwiczeniami, dawali bliźniem przykład zbudowania, a przeciw znalezey woli, chęci, intencji, pragneli utaienia. Czego nam sam Bog na sobie pod figurami, dał wizerunki; Bo lubo Bogu wyjawienie, nieskonczonych splendorow jego, ani ku naganie, ani może być ku szkodzić; co Bog czynił w figurach, to dla naszey nauki pokazywał, wedle Pawła S.

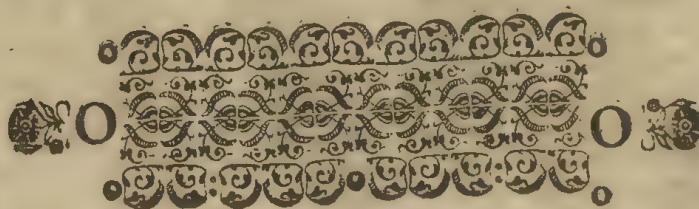
1. Cor. 10. *Hæc autem omnia in figura contingebant illis; scripta autem sunt ad correptionem nostram* Ludowi starego Zakonu Bog figury pokazywał aby w nich, nas, nauk zbawiennych nauczył. Reprezentował tedy Bog, obecną przytomność swoją, Izraelowi, w skrzyni ubłagania, y przednania, która to skrzynia ubłagania Bożego, Herubinowie skrzydłami pokrywali y zasłaniáli. *Utrumque latus propitiatorii tegunt extendentes alas, & operientes oraculum.* Obadwa boki ołtarza y skrzyni ubłagania, mają być, prawi pod skrzydłami Herubinow utaione, y Ołtarz odpowiedzi Bożej ma być pokryty, aby ludzie wiedzieli, że te dzieła ludzkie, ktoremi sobie Bogą błagać, odpowiedzi łaski jego iednać powinni, ma to być ile można pokryte, utaione, ile z siebie nie mają mieć chęci do prezentu y popisu chluby ludzkiej. O tymże Panu Bogu wstarym zakonie Dawid twierdził: *Nubes latibulum ejus.* Bog jest, prawda, nie stworzone światło, ale obłokiem pokrywa y utai. *Dominus regnavit exulset terra, latentur insulae multa, Nubes & caligo in circuitu ejus.* Pan Krolestwo obiał, ciemność się ziemia, applaudycie wyspy, oto obłoki chmury, y ciemności około niego, przyćmiła, zasłaniała ludzkim oczom blask Majeistatu jego. *Qui ascendit super occasum,* Bog wstąpił na zachod ciemny y nocny; to jest splendor iwoy utaić chciał nocnym przyćmieniem. Habakuk Prorok Bożu przyznał: *Ibi abscondita est fortitudo ejus.* Boska siła, tam, prawi, utaiona y zakryta. Y drugi Prorok przyznawał Bogu; *Vere tu es Deus absconditus.* Prawdziwie ty Bog jesteś zakryty, y utaiony. Wszystkie te expresse Pána Bogá; od piśma uczynione, wedle Pawła S. *Scripta sunt ad correptionem nostram;* nam piśmem podane, na naukę y naśladowanie nasze, abyśmy, Majeistat jego Boski, wedle naszey nieudolności, możności naśladowali, nie szukając przed ludźmi popisu, prezentu y prożney chluby, ale iedynemu Bogu naszemu, zalecić się y podobać stawali, nie tylko się radując z tego, kiedy o naszych chwałebnościach ludzie nie wiedzą, ale owszem na tym stojąc, o to się stając, aby o nich ile można niewiedzieli. Nigdy się nadsć ludziom dobrze nie mogą chlubne dla prożney przed ludźmi chwały, prezenty. Chlubność chwały ludzkiej, i zaiaż, rolnym na łakach kwieciem nazywał: *Omnis caro fanum, & omnis gloria ejus, tanquam flos agri.* Wszystkie chwale ludzka, iako kwiat polny, na wiosnę naprzód na rolach, y łakach, z ziemi się wydzierá, na iaw wychodzi y prezentuje, ale, *fanum agri, quod hodie est, cras in clibanum mittitur.* Dzisiaj kwitnie, jutro niknie, wiadnieie, ułyca na opał ognia idzie, albo na zeby bydlatom, albo pod rolniczą kosę, dość że pewnie ginie. Chryzostom S.

Chrys. Ep 17 prożność ludzkiej chwały, w zieli igraszki dziecinney, opisał: *Quem admodum pueri in Ep. Rom. ludentes, ex fano coronas alieni imponunt, coronatum autem suum, post tergum irrident; sic saepe fit, ut qui in faciem prædicent, apud semet ipsos clanculum subsannent.* Ludzkie applauzy, iako dziecinne igraszki wiecey ohydy y szyderstwa przynoszą, niżeli czci dają. Iako prawi dzieci uwijá z ziela wieniec, a niby Krola między sobą stánowiąc, na głowę iednego z pomiędzy siebie kładą, iako Krola łánują, a z tyfu szyderstwa z niego y nstrzania wyrabiają; Tak wielu, prawi, chciwym ludzkiej chwały, kontentuiac ich, w oczy plauz dają, za oczy szydzą, y urągają; Tak y docześnie prożna chlubá na złe wychodzi. Dopieroż duchownie, y wedle zbawiennych Maxym opisuiać: może się wyrażać prożność ludzkiej chwały, w owym robaku, który Bog przepuścił na bluszcz ten, którym cienia szukał, y w nim się ukochał Ionasz: *Præparavit Dominus vermem ascensu diluculi, in crastinum, & percussit hederam & aruit.* Przepuścił Bog robaka, aby prze-

przegryzł bluszcz, od korzenia, á to na poranu, gdy słońce wschodziło, y wszystko się ná iaw pokazało. *Ascensu diluculi.* Y ułechł bluszcz, y lamentował, Ionasz, a Bog rekolligował Ionasza: *Tu doles super hederam, quæ sub una nocte nata est, & sub una nocte perit.* Załujesz ty bluszcza, który jedney się nocy urodził, á tenże naporánu, na świecie, a ná wchodzie słońca zginął. Próżność chwały Robák jest, na wszystkie zasługi Nieba y zbawienia, na wszystkie natchlebniejsze dzieła, które podgryza, gubi niszczy. W nocy, w utaieniu, dzielności zbawiennej, zasługa, wschodzi wzraśta, *ascensu diluculi*, na iawie, ná wchodzie słońca, przeświecaniem, prezentem niszczy się y niknie; Chryzostom S. mołem zgryzliwym na skarby, zasług niebieskich, próżność chwały zowie: *Hæc est tinea thesauri celestis.* Ten jest robak, ten zgryzliwy Chryzostom 72 mol, ná wszystkie naydroższy zasługi zbawienności, próżna chwała, która ie trawi y in Matt. y niszczy; Imaginować zasługi zbawienne z Ewangelią ziarna wybornego siewem; to jest, *semen bonum*, ná sienie dobre, na żniwo wiecznej chwały, które ná sienie na roli, na oraninie pada tam się w ziemi zażrzeba, utaja, zakopuje; to potym wschodzi wzraśta, ná żniwo pożytku, ná drogę, ná gościniec odkryty, iáwny publiczny pada, w ziemi się niezachowa, wszystkim ná iawie zostanie, o tym Ewangeliá: *Aliud autem cecidit secus viam, & conculcatum est, & volucres celi comederunt illud.* Ziarno Łuce, 8. które ná iaw drogi padło, áni się w ziemi utaiło ná podepranie przyszło, y powietrznemu prástwu dostało się nápozobanie; tak prawie do smáku ezarstwu ná ich kły przypadają, chwalebne, zbawienne z siebie dzielności, które się ná iaw, ná prezenty chluby, przeświecają. Opowiadał Apostołom Zbawiciel, iáko się czart náмагаł, aby był Apostoły, iáko przenice ziarna przesiał, przetrząsnął. *Expetivit satanas, ut cribaret vos, sicut triticum.* W tym istsukie swoie, czart ná zgubę Apostołów, położył żę, by ich był, iáko przenice prześiewał, á co záfundamentemu? bierze prześiewacz przenice ná przeták ná prześianie, przeto że się z plewami mieszała, po między plewy pościła, prześiewa, leci plewa ná sifone, pokazuje się, wyjawia, samá łczera przenica, *Expetivit satanas ut cribaret.* W tym zdrada istsuki czartowskiej. Apostoły zostające w utaieniu, iákoby ziarna pszeniczne, prześiewać, ná iaw wyprowadzać, przynukać ná prezent ich cnoty, święte dzieła publikować, áby ie do próżnej chwały z świętej dzielności, á próżną chwałę, ná zgubę przyprowadził. Iáko ogniovi w popiele zagrzebioć, żyć mógł, przypisać żniwom pszenicznym, to przypisać zbawiennym dziełom, *sepelitur ut vivat.* Ziarno w ziemi zażrzebane, od pozobania prástwa wolne, ożyje; Zbawienne dzielności utaiione, iáko próżnej chwały uchodzą, tak ná żywota wiecznego zasług żyją łczeshwie. *Sepelitur ut vivat.* Zbawienne dzielności, imaginować łobie ieszcze możemy, z mocą y siłami Samtona, o których Samton, to ná koniec zeznał: *Si visum fuerit caput meum, recedet a me fortitudo mea.* Ieżeli prawi głowa moja, pokry, Judic. 16. 1 cia zbedzie, ieżeli ogolona z pod włosów się pokaze, uciecze odemnie siła moja. Prąwdziwy wizerunek pewnej na zbawienie zasługi, zguby, kiedy się prezentują, chluby wyjawiają dobre dzieła, wszystkie moc do zasługi tracą. Imaginować zbawienne dzieła, iákoby reką Moyżeszową, która czyśto kładziona, y zdrowa ná łono w zanadrze, z łó ná zaś wymowána, prezentowana, trędowatą się stawała. Pewny trąd, pewna zaraż, zasługi zbawiennej, prezent chluby, ostentacya ná próżną chwałę. Imaginować łobie Święte ćwiczenia, figowym albo innym urodzajnym drzewem ná urodzaj żywota. Zaliż się ktoś ułocla: *Figum meum decorticavit.* Ze ktoś mu figowe drzewo ze skory Joel. 1. złupił. Bo wszystkie urodzajne drzewa, ołobliwie jednak figowe, złupione ze skory; odkryte, łbnazone, schnąć muszą, y niezdadzą się, tylko ná opał ognia. Prawa figura, że dobre chwalebne dzieła, w utaieniu zasługują żywot, wyjawione, z próżności chluby, prezentowane ná próżną chwałę, przed Bogiem giną, ognia požerające; go, ále nie chwały żywota godne. Apostoł Paweł zbawienne wyrobki, wonnym olejem imaginuje, przez które, *Christi bonus odor sumus*, wdzieczną chrystusa wonią konentujemy: Każda wonia zamknięta, utaiiona, konterwuje się w sile y mocy łwoicy; ná iawie odkryta wietrzeie, z mocy y wdzięku puszcza. Tenże właśnie stan, ta natura jest świętego, dobrego ćwiczenia. Konserwacya zasług z utaienia, zgubą z chluby prezentowania. Zasługa Nieba, w dobrych uczynkach, perła się w piśmie, y umádrych wyraża. Przeto zdamiś Ian S. bramy Niebieskie z iednostajnych pereł wyznął: *Singula portæ ex singulis margaritis,* że iáko przez bramy, tak przez dobre uczynki wstęp do Nieba otrzymujemy; Dalsza zaś kombynacya jest że perła: *Clausula securior.* Pojki zamknięta w konsze łwoicy, poty apetytu ná siebie nieostrzy; z otwartey konjchy gwałtem perła ludzka reká wydziera; wiecej się perła koneha łielżyć nie będzie, skoro się otworzy y perła pokaze, imaginować ieszcze łobie światobliwe, dobre dzieła,

cnot świętych ćwiczenia, iako iedwóbnicz robaczka. Poty ten robaczek w swoiey pa-
 rze cale sie trzymá, poki sie w kłębku swoim zawarty chowá, ále skoro sie, utá-
 nia uteskniony wygryzie z kłębka, á z niego motyl, ktory ná lada ogień pada y ginie. Po-
 bożna zároveň uczynność w utáieniu, zasługi pewná; chlubnym prezentem, wylato-
 waniem, przed ludźmi, zginioná, ognia sprawiedliwego ráczy dozna, nizeli zápláty.
 Z tych wszystkich expressej znáć sie daie, iáko zbawieniu, próżność chluby y chwały
 ludzkiej, szkodliwa. Ná te tak nástępnie Chryzostom S. *Intolerabilis est quaedam ebri-
 etas, inanis gloria; ideoq; quem sux subiecit diuini, is agre ad sanitatem restituitur.* Nie-
 znośná iest próżney chwały zawziętość á iákoby piłaństwo kogo opánuię ten zá ledwie
 kiedy, ukurowáć sie, uzdrowić może. *Grave quoddam est gloriae amor & multarum
 ipsa plena spinarum gloria, & quae difficile capi potest fera, & in eos, a quibus suscipitur, &
 fovetur, armata.* Nie znośná iest ná ludzie miłość chluby, y ludzkiej chwały; názwáć
 iá róla; cierniem bodącym zárośła; názwáć iá dżika, bystra, nieugłaskana bestya, kto-
 rá tych srozy rázi ktorzy iá chetniey przyimuią. Protestowáł sie Laurentius Iustinianus;
Etiagerem potius innumerorum barbarorum servitutem, quam unius inanis gloriae. Obrábył
 raczy w niewoli niezrachowanych tyránów, zostáwáć; nizeli ráz, próżney chwale dáć
 sie opánowáć. Chrzesciáńska zátym má byđ rezolucya z Dawidem: *Non nobis, non
 nobis Domine, sed Nomini Tuo da gloriam.* Nie nam Panie w dobrych sukcesách y dzieł-
 ności ále świętemu imieniowi rwoilemu niech badzie chwála. Ná pomina Páweł S. *Qui
 gloriatur, in Domino gloriatur.* Iedyna prawowiernym ma byđ chlubá; w P. Bogu wszy-
 tkie dziełności, sukcesa dobre, Bogu y iálcie iego przyznawáć powinniśmy, y z Páwłem
 S. z serca szczerego, protestowáć sie; *mihi autem absit gloriari.* Uchowáy mie Boże
 ábym sie z sukcesu z dzieła iákiego y cnotliwego ćwiczenia chlubić miał y popisowáć. Al-
 bowiem sam siebie nieszczęśliwie záwodzi, zradza, kto co dobrze czyniáć o ludzkim
 applauzie y pochvale zámyśla. Opowiedziáł to Grzegorz Wielki: *Qui pro virtute,
 quam agit, humanos favores desiderat, rem magni momenti, vili pretio perdit.* Unde ce-
 lum mereri potuit, ibi nummum, transitorii sermonis quaerit. Nierozumniejszego nad ten
 závodu nie masz, iáko kiedy kto zá ćwiczenia y dzieła cnot świętych, ludzkich faworów
 y plauzow szuka, álbowskiem skárb wieczny y nieoszacowany, za firke, y fraszke dzie-
 łna udáie y tráci; álbowskiem tym dziełem, którym krolestwo Boże mógł sobie kupić
 znikomego y momentálnego ludzkich iazykow applauzu ściągá, á minowszy wieczne á
 á niewyślawione dobrá, zá motylem próżney chwały západzá sie y ucieka. Niechże wie,
 á niewyślawione dobrá, zá motylem próżney chwały západzá sie y ucieka. Niechże wie,
 czym go Chryzostom S. cytowany przestrzega: *Quid a Deo accipies, qui nihil Deo de-
 disti, nam quod propter Deum fit Deo datur, quod propter hominem in ventos diffunditur.*
 A co ty od Boga w zápláćie wziąć możesz y czegośi spodziewasz? ktory nie Bogu nie-
 dáiesz, kiedy dla ludzkiego oka, plauzu robisz? To sie iedynie Bogu oddáie, co sie
 dla samego Bogá, nie ludzkiego respektu dzieie. Go zá respektiem ludzkich plauzow
 y faworow dzieie sie, to ná wiatr idzie, y z wiatrem ginie. Wiekszą zbrodnią a prá-
 wdziwie zárzucá Bernard S. *Quidquid hic favoris captas quod in Deum non retuleris, ipsi sus-
 furaris.* Cokolwiek z plauzow twoiey dziełności sobie przypisujesz, á ná Boga niezdá-
 iesz, to iáko świętokradzcá, Bogu ukradász. Boskie iest dzieło skutek miłościwey iá-
 ski; pomocy Bożej, y sukcesu iego z ktorého ty pragniesz chwały twoiey, cudzym sie
 ehcesz sławić, á tym boskim, iáko czci Bożej krzywdzićiel y wydziercá, tak srogi przed
 Bogiem winowáycá. Wygnáli z ecyżny swoiey Agázydelá Hálikárnaslowie, przeto
 że trypodem wgrách publicznych, wygrał Troynog złoty, á niezłożył go
 ná Ołtárzu przed Bogiem, ále do domu zá niośł, iákoby sobie nie
 Bogu, przypisáł. A wiec ty nie masz byđ Niebieskiej Oy-
 czyny wygnáńcem, ktory dobre, ehwałebne ćwiczenia,
 twoiey dziełności nie Bożej iálcie przyczytasz
 znáyże zá pewne, że iáko próżney chwały
 szukasz, tak Niebieskiej, wieczney,
 niedostąpisz, Amen.

Bernar. de
 grad. humil.



KAZA-



K A Z A N I E

Ná Niedziele Kwietną.

Plurima turba straverunt vestimenta sua, in via, alij autem cedebant ramos, de arboribus & sternebant in via. Turba autem quæ præcedebant, & quæ clamabant, dicentes: Osanna Filio David Matt. 21.

Na zgubne zawsze imie ludziom, w dobrym niestatek. Prawa cześć Boża, prawe szczęście y zbawienie ludzi, nie w dobrym początku, ale w dobrym końcu zawisło.

A Ktorąby prawowierność, tak solennych dzisiaj Zbawicielowi powinszować nie śadził aplauzów? A którąby wierność z tak uroczystych honorów, zawołanego wiązdu, z tak wesółych ludu Izraelskiego okrzyków, cieszyć się oś agala? Rzesze niezachowane tłumy ludu, okiem nie przejrżane ubiegają się do Introdukcyi Pána Zbawiciela do asystencyi solennemu wiązdu, do oddania pokłonu, honoru iako Krolowi Zbawicielowi. Ściela rzesze pod nogi wieczdżającego Krola y Zbawiciela szaty swoje, inni gąłazki palmowe y oliwne, inni rozmaite kwiecie, wszyscy serdecznie wyniesionym głosem applaudują, wołają, *Osanna Filio David*. Osanna Synowi Dawidowemu; to jest naszemu Mesyaszowi Zbawicielowi, a temu Synowi Bożemu, Błogosławiony który przylzedł w Imię Boże! Aleć daremne zyczliwych chęci zawody; nie masz, nie masz, czego winszować! Panu Jezusowi, w tak solennych aplauzach, w uroczystych kontestacyach, y honorach, które mu dzisiaj Żydowskie rzesze dają. Afekta; aplauzy, honory dziśieysze, od rzeszy Żydowskich świadczone, na większą hańbę y sromotę w krotce temuż Zbawicielowi wynidą, iako dzisiaj uroczyste, tak wnet sromotnym niestatkiem y odmianą. Zbawicielowi zelżywe y okrutne. Przyznają że dzisiaj solennie do Ieruzolimy, Pána Jezusa; rzesze Żydowskie wprowadzają, ale w krotce też rzesze y tłumy, poteyże Ieruzolimie zelżywie, sromotnie od Anásza, do Káifaszá; z tamtąd do Piłatá, od Piłatá do Herodá, od Herodá na powrot do Piłatá; z ratuszá do przegierza, od przegierzá, na ratusz obwodzić będą, na koniec zmiastá wypchną y wypadną na Kálwaryá. Też rzesze, które dzisiaj szaty swoje, pod nogi Zbawiciela ściela, *plurima turba, straverunt vestimenta*, w krotce z własnych szat, Zbawiciela sromotnie, u przegierza, potym na Kalwaryi obedną, obnążą szyerską szatą u Herodá, bluźnierską purpurą u Piłatá, na hańbę odzieją. Też tłumy, które dzisiaj kwiaty, y gąłazki, na aplauz Zbawicielowi, na drogę przed nogi rzucą, w krotce z całego drzewá, frogi y sromotny krzyż wyrobiją, krzyżem tak srogie, ramięń Pańskie, utłoczą, obciążą, na krzyżową szubienicę nie mniej sromotnie, iako okrutnie przybiiją. Smiechu godne takie chęci kontestacye, oplauzy, które tak srogo hańba, tak okrutną sromotę, w krotce się zakończą. Nie wątpię iż że każda z was wierność, żydowski niestatek potępia. Dayże Boże abyście sami lepszym statkiem, Zbawiciela naszego kocháli, czcili, stateczniey mu, y czci jego służyli. Zachać my się dzisiaj, do lepszego w cności, w boiaźni, y we czci, y miłości Bożej statku. Przenikniemy dzisiaj, żywą uwagę, iako się na nic nie przyda? dobrze zacząć a zle skończyć. Jedną probą cuoty, czci, y służby Bożej, statek y dotrwanie; Prawa cześć Boża prawe nasze łzczasćie y zbawienie, nie w dobrym początku, ale w dobrym końcu zawisło. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie początey P A N N Y, y przedżiwney BOGA Matki.

Zawsze na zgubne imie ludziom wychodzi niestatek w dobrym. Náywieksza cześć ludzi, a naypospoliciey ginie, niestatkiem dobrego zachowania, nieśczęśliwa dobrych początków, na zły koniec odmiana. Zalił się na to Hieronym S. *Cypisse multorum est, ad culmen pervenisse paucorum*. Wielu jest co dobrze zaczynać, a rcymá to takich, co dobre kończą. *Trādi multi vocati, pauci electi*. Wiele wezwanych,

Hier. Ep. 28.
ad Luciniam;

- mało wybranych, że mało w dobrym státecznych; wezwani, dobrze zaczęli, że niesta-
tkiem swoim, nie dobrze skończyli, wybranemi bożemi nie zostáli. Náuczmyż się dzi-
śiay náprzód od Izydorá S. *Tunc placet Deo nostra conversatio, quando bonum, quod capi-*
mus, usq; ad finem non relinquimus. W ten czas się Bogu podoba nasze obcowanie,
kiedy co dobrego poczniemy, to y skończemy. Nie dobry początek, ále dobry koniec;
ludzie szczęści, y Bogu zaśczycá. Rzymski náwet Mdrzec po Chrześciáńsku osadził:
Male vivunt, qui semper vivere incipiunt. Zle zá pewne żyją, ktorzy niestáteczną od-
miáną, coraz żyć dobrze, poczynają, á nigdy w zaczętych dobrego żywotá sposobie,
trwáć nie umieją. Mądremi te práwdę potwierdza wywodami S. Chryzostom. *Non*
exordia sola oportet habere clara, sed etiam finem clariorem. Rzecz szczęściá y zbawie-
niá Chrześciáńskiego, ná tym náleży: aby kto dobrze zaczął ieszcze lepiej to samo koń-
czył. Nie przeto Athletá, Passownik, ále iákizkolwiek Rycerz szczęśliwy, że ná rá-
żie w bólu dobrze, meźnie, stánie, kiedy ná koniec ále ućiecze, ále szpetnie po-
leże. Życie Chrześciáńskie pewnym jest boiem, z czartámi, z pokulámi, z grzechámi;
á coż wygrá kto? ieżeli ná ráżie dobrze ten boy y wojnę zacznie, ále ná koniec grze-
chem szpetnie zwyciężony, poleże y zginie. A co z tego żeglarzowi? Oktetom? że do-
brým wiatrem szczęśliwie żegluge swoje začną? ieżeli ie potym náwáłność y burzá mor-
ska, zátopi, y nádnó pográży? Záčzałeś żywót Chrześciáński - zbawienny, żeglujesz
do portu szczęśliwey wieczności, á co wskorasz? ieżeli cie burzá pokusiákich, nieszczę-
śliwym potopem, ná dno piekielney przepási pográży. *Lauda navigantis felicitatem,*
sed dum venerit ad portum. Mówi Bernard S. ná ten czas szczęście żeglującego wychwa-
lay, kiedy już u portu stánie. Szczęśliwy Chrześciánin ále dopiero, kiedy - świętym stá-
tkiem, ná ład szczęśliwey wieczności wysiedzie. Ná co się przyda? że kuratela iáká,
chory lepiej się mieć; choroby pozbywáć pocźnie, kiedy nieszczęśliwa recydywa, śmierć
popada! Zá nic podźwignąć się z niemocy, y kálestwá grzechowego, ieżeli zbáwienney
kurateli státeczną popráwá żywotá, niedokończysz. Konkluduje zátym tamże Chryzostom
S. *Quotquot bonis exordiis non posuerunt finem competentem, & consequentem, & concin-*
num, corrupti sunt, & perierunt. Cokolwiek nálażło się niestatkow, że dobrych po-
czatkow do końca dobrego; nie przywiedli, ci wżyscy szczęście swoje y zbawienie, ze-
psowáli, y ná koniec niestatkiem zgineli. Przestrzegáł zátym zátym zbáwienie Chrześciány,
Hieronym S. *Non queruntur in Christianis initia, sed finis.* Paulus male capit, sed bene
finivit. *Jude laudantur exordia, sed finis produmone damnatur.* W chrześciáństwie, zbá-
wienie, nienadobrym początku, ále ná dobrym końcu záfisło. Paweł zle zaczął, ná prze-
śladowaniu, ále dobrze y szczęśliwie skończył, ná Apostolskim y Maczeńskim wyzná-
niu, ktorým się wiecznie zbawił. Iadasz dobrze zaczął od Apostolstwa, ále
náder zle ná zdrádzie y przedáży Pána, á potym ná szubienicy zakończył, w rozpáczy
w ktorey potępiony zginał. Dáie potym wizerunk ná winnicy, iáko winnicy pożytek,
ná rodzay ná wino, ták w zbáwiennym ćwiczeniu, profit ná zbawienie, y ná skutek
żywotá wielorakiemi odprawia się stopniámi. Co do winogrodu, ná przód latorosle w
pączki, zátym listki się rozwiłają, potym iákoby peretkámi ná winne grona záfisnę,
z lekká w groná iágod składała, całým látem ná cieień, ná słońcu doyrzewiała, toż doyrzchá-
je groná, porządna tłuka ná fmáczne wino, wyciska; *Ita & in doctrina singuli sunt*
beatitudinum profectus. Ták pr- wie, zbawienie, wielá stopniámi postępuje do końca
y skutku wiecznie szczęśliwego. Zátym że winograd záfisnienie się, w liście rozbuia,
záfisnę, ieżeli kwiat opada, ále w owoc dopory doyrzenia náleżytego nieprzyidzie. Ták
niestáteczná w zbáwiennosci pora, oplákiwał Iob: *Ladetur quasi vinea in primo flore,*
botrus ejus, & quasi oliva proiciens fructum suum. Ná co się przyda? że pobożnemi po-
czátkámi, kto zbáwiennie záfisnę, kiedy, iáko w winnicy pierwizy kwiat dobre po-
czátki odpadną, święte chęci opuszczą, á iáko oliwne drzewo lub inne, obfite owoce
záfisnę, kiedy niedoyrzchałe, czerwem záfiszone fruktá, wiehrem opuści, że opa-
dną. Co zápożytek dobrych początkow, zbáwiennych ćwiczenia, kiedy do końca nie
dotrwaia, do skutku zbawienia y żywotá wiecznego nie doyrzeia! Ták się zserca záfisł,
ná niestátek cnoty Bazyli S. *Quid prodest animæ, hehernum diem egisse, in actione vir-*
tutis, si hodie velut desertor desciveris, ab opere Justitæ. A co zá pożytek z tego czyley
duży, że kto w czorá był dobrym, á dzisia został cnoty, y dobrego ćwiczenia dezerto-
rem. A więc Ambroży S. náypierszy dokument Chrześciáńskiego, w zbáwiennym cwi-
czeniu státku, náśladowanie, y wyobrażenie boga Tworcy nášzego, podáie; stworzył
nas Bog *ad imaginem & similitudinem suam* ná obraz y podobieństwo swoje. *Ad simi-*
litudinem Dei unus esto, & idem, non hodie sobrius, cras ebriosus, hodie pacificus, cras
litigiosus, hodie frugi, cras incontinens. Sworzony Chrześciáninie ná obraz y podobień-
stwo Bogá w łobie nie odmiennego, wyrażayże ná siebie Boga, iednostaynym dobrego
státkiem,

statkiem, a bądź zawsze, jednakowy, zawsze dobry, cnotliwy, zglądziłeś, zgluzowałeś na sobie, wyobrażenie Boga, leżeliś wczora trzeźwy, dziśay lubieżny. Pomni co Bog ołobie zapowiada. *Ego Dominus, & non mutor.* Jam iest Pan Bog, który sie nigdy nie odmienniam, z istoty moiej, zawsze jednaki, nieodmienny, *Incipiam & com: plebo* co poczne tego dokończy. O Zbawicielu toż Jan S. zeznać; *Cum dilexisset suos in finem dilexit eos.* Kiedy ukochał swoich, ukochał ich aż dokończy. Y sam Zbawiciel umierając na Krzyżu głosił *consummatum est.* Ze okupu zbawienia naszego dopełnił; y dokończył. Y do tej expresly y wyobrażenia na nas Bogá Tworcy naszego, nas napojminal Ambroży S. *Ad similitudinem Dei unusest.* Nápodobieństwo Bogá stworzony człowiecze, statkuy, a statkiem swoim, Boga nieodmiennego na tobie wyrazi. Do tej ze expresly Zbawiciela na śladowiczym cnoty y zbawiennej obserwancyi skutkiem na pomniał Paweł S. *Portemus imaginem celestis.* Nosmy na sobie obraz człowieka Niebieskiego, Zbawiciela naszego, który nas statecznie dokończy umiłowal, y dopełnił za nas okupu zbawienia naszego. abyśmy też statecznie do końca żywota naszego, wzajem kochali Zbawiciela, a żebyśmy w prawey miłości jego, y obserwancyi dokonali ostatecznie y szczęśliwie, konkludowali: *Consummatum est* w łasce y miłości Bogá. Animiue nas y powtore Paweł S. *Aspicientes in autorem Fidei, consummatorem Iesum qui proposito sibi gaudio sustinuit crucem.* Prawowierni Iezusa uczniowie y zwolennicy, zawsze pogładaycie, na wynalazce, authora y dopełniiciela wiary, Iezusa, iako tego; który nie tylko zaczął naukę, y okup zbawienia naszego ale y dopełnił dokończył, *Aspicientes in autorem & consummatorem fidei Iesum.* Pogładając zaś na Iezusa, iako poczynającego dobrze zbawienne, miłościwie, tak dopełniającego (iako na prototyp málowania, ząpatruia sie malarze.) abyście wzor statku, cnoty, zbawienności, obserwancyi z Jezusem bráli, na was samych przenosili, y statek miłości Jezusowey nwas wykonterfektowali abyście w obrazie, w wyobrażeniu skarbu zbawiennego chodźli *Portemus imaginem celestis.* Przestrzega Kassyán Opat: *Mens viri Iusti, non debet esse similis Ceræ quæ semper characteri signatum cedens pro ejus forma ac imagine figuratur.* Umyśl meża sprawiedliwego, prawowiernego, nie ma być iako wosk, na którym, praswda, co zechcesz to ulepisz wyrazisz figurę iaka zechcesz, ale przyjdzie kto inny do tegoż wosku, przeszła figura łatwo zglądzić, inna inna wyrazić może y tak co raz! nie ma być prawowierność w sprawiedliwość odmienną, któraby to raz Pana Jezusa figurę, y obraz wnet czarta nieprzyjaciela przyjmowała wyobrażała. ma być iako marmur do posągu, który wyobrażenie przyjąwszy, statecznie konserwuje. Takowy wmaśniał w wierne, Apostoł Paweł, *Donec formetur Christus in vobis.* Oto ja w duszach waszych, jako snycerz statue, w kamieniu, formuję, kształtuje, abyście raz przyjąwszy wyrażenie Zbawiciela, obrazu tego nigdy nie utracili. *Portemus Imaginem celestis.* Nie iest Chrześcijańska cnota zacząć dobrze, ale y kończyć. Tego statku, chciał po nas sam Zbawiciel, kiedy Janowi S. w objawieniu zapowiedział: *Ego sum principium & finis.* Jam iest początkiem y końcem, zatył wszystkie nasze sprawy, y czasy żywota, zacząć się maia, na Bogu Tworcy y Zbawicielu; to iest od Boga zacząć y na Bogu kończyć mamy, aby Bog wszystk ch spraw naszych, y całego czasu żywota był, *incipium & finis.* Początkiem y końcem. Toż samo w starym zakonie, dane od Bogá prawo, nakazowało: *Et offerent de pacificorum Hostia, sacrificium Domino, adipem & caudam totam.* W ofierze dziękczynienia ofiarować mi będą Synowie Izraela tłuszcz ośiary bydlecey, y cały ogon. Co do litery zdało by się nie pomożne prawo, ktorey w najmniejszym baranku, y dzieleciu, cały ogon ofiarować kazało. Ależ moralnym sensem tłumaczy Grzegorz Wielki: *Caudam hostiæ in altari offerre præcipimur, ut videlicet omne bonum, quod incipimus, perseveranti sine impleamus.* Ten iest, prawł, sens prawá, y figurá obligu, ćwiczenia zbawienego zupełne, dokończone bydlę z ogonem całym, ma posć na ofiarę, aby ludzie każde dobre ćwiczenie, y dzieło zbawienne; chwalebnyim dobrego umysłu, y obserwancyi dotrwaniam Bogu na ofiarę oddawali. Tak ofiarował Bogu Iob sprawiedliwy: *Sic faciebat Iob cunctis diebus.* Tak czynił Bogu ofiarę Iob. 11 Iob dnia każdego, co raz zaczął dobrego, dokończyć uśiłowal. Tak sie popisowała statkiem Bogu dusza nábożna. *Tenui eum, & non dimittam.* Chwyćtał sie raz Boga, o toż nigdy sie go nie puszcza. Dał tego probę Dawid w figurze; wytzedł z kamieniami na pojedynkę na Goliata Olbrzymá, wymierzył z procy kámieniem, y ugodził w czoło Olbrzymá *Infixus in fronte lapis.* Ale mieczá swego nie miał, pobieżał do obalonego, kamieniem Olbrzymá, wyrwał miecz z pochew jego, y uciął łeb Olbrzymowi. Kamieniem obalił Olbrzymá, y zaczął zwycięstwo, mieczem dokonał Olbrzymá, y dokończył zwycięstwá. Kámiień ow iako z procy wyrzucił Dawid na Olbrzymá, tak go poszućił, więcej z ziemi nie podniósł, a miecz ze nim dokończył zwycięstwa, oddał Bogu

Malach. 3.
1. Reg. 3.
Ioanna. 13.

Cass. in Colla

Apoc. 1

Levit. 3.

S. Greg. 1.
mor. c. 40.

Cant. 24

1. Reg. 21. Bogu ná ofiárę , y w świątyni zawieśli zá wotywe , iáko Achimelech Kapłan dał znać : o tym ? *Ecce hic gladius Goliath, quem percussisti in valle terebinthi, est in volutus pallio post ephod.* Nie sádził Dawid áby kámięń poczynájący zwycięstwo, ná memoryał chwalebności go : gódzięń był chowania , ábo ná ofiárę Bogu oddania , ále tylko miecz , który dokończył zwycięstwá ; więc pokazał tu Dawid że ten chwalebny , przed Bogiem , co dobrze poczyna , ále co dobrze kończy. Dobre początki ná ten czas Bogu przylemne , kiedy się do końca dobrego przywodzą . Obiecał Dawid zbawiennym ćwiczeniom , y czaſom dobrego żywota , Błogostawieństwo Boże ále iedynie w dobrym dokończeniu. *Benedices coronę anni benignitatis tuę.* Pobłogostawisz Boże Koronie , ábo wieńcowi Roku łitości y dobroci twoiej . To się wyraża że w koronie , ábo wieńcu początek z końcem się łąchodzi , łąpaia nieprzerwanym okrażeniem . Tęci żywot błogostawieństwa Bożem łąbituie , który się wieńcem wyraża , to jest , w którym dobre początki nieprzerwanym łątkiem , do końca przychodzą , początki dobre , z dobrym końcem się kólligują . Jedynie błogostawia się od Boga łątatek cnoty , y dotrwanie zbawiennego ćwiczenia . Prawa jest u Mądrca , prawie sprawiedliwego reprezentacya : *Homo sanctus, insipientia, ma: net sicut sol, nam stultus sicut luna mutatur.* Człowiek święty , sprawiedliwy , w prawey mądrości Bożej trwa łątateczny , iáko słońce : álbowskiem głupi odmieniaią się iáko Xiężyc ; raz wpełni , drugi raz *in decreſcenti* , w umnieyszeniu , raz wzraſta drugi raz się u mnieysza . Tak prawi głupiec , ducha bezrozumnie , zbawienia niepilnujący , z mieſiacem się odmienia , raz dobrze , lepiej , znówu sprawuje się złe y gorze . Sprawiedliwy , *semper sui similis, semper idem.* Iáko słońcu przypisano . *Sicut Sol* , ząwżę w iednym u myśle cnoty y zbawiennej pilności , łątkiem się zaszczyca , łątkiem słońce ąemuluie
- Eccl. 17. *Sanctus sicut sol, semper idem.* Z Mądrce Bożym , Mądrzec Rzymſki łądził : *Per: fice & arte omnia; constes tibi.* Mimo wszystkie łątapania , to náypierwsze á niechay be: dzie náygłówniejsze , ábyś to kóńczył , co dobrze zaczniesz , á żebyś się nie mieniał , á w umyśle dobrym nie wzruszenie łątkował , słońcem się y słońca łątkiem nie odmien: nym , mąrkować mamy , á nie odmniennym Xiężycem . *Stultus ut luna mutatur.* Przy: ganiał niełatkom dobrze Seneka ; *Inter cetera mala, hoc quoq; habet stultitia, quod sem: per vivere incipiat.* Mądzy innemi wiele złem , to ma głupstwo , że iákoby mieſiac coraz ná nowiu dobrego , zaczyna dobrze , przeſtaie , y znówu zaczyna , á w dobrym łątkować nie umie . Opak *sanctus sicut sol, semper idem.* Sprawiedliwy iáko słońce łątkiem się zaszczyca . *Iustorum semita, Semita quasi lux splendens procedit usq; ad perfectum diem.* Mówi drugi Mądrzec łąński : sprawiedliwych tor , droga , poſtepek iáko ſwiá: tło , iáko słońce ząwżę poſtepuie , y wzraſta aż do dnia doskonałego . Teraźniejsze dni wieku tego , nie maia się zwać doskonałe , bo – się nocami ciemnymi , przeplata: ia . Sprawiedliwych dzień jest , dzień ſzczęſliwej wieczności , *Dies celi* , dzień wieczny , Niebá , gdzie nocy nie masz y niebądzie , wedle Jána S. *Nox non erit ultra.* Y tákie ſpra: wiedliwych cnoty , y łątku wenoćie , ſwiá tło , tor y poſtepek ducha . *Iustorum semita tanquam lux splendens.* Który w porze poſtepowania duchownego obſerwancyi zbawien: nej łątkuie , y poſtepuie aż do dnia wiecznego , w nieśmiertelności doskonałego , á mieniać się uſtáwáć nieumie . *Procedit usq; ad perfectum diem.* Niepóſtaca uboga , tylko ſam łąatek . Brzydzi się Bog wszelką odmniennością , iáko u Proroká w podobieństwie ogłázał Bog : *Nunquid avis discolor hereditas mea?* Izali prak pſtry , w kolorach od: mienny , to jest człowiek niełatek odmieniający się , może być dziedzictwem moim ? Nie doſtanie się Bogu ná cześć y chwála taka wierność , która w dobrym niełatkuię . To mi to prawy umyſł , w duszy nábożney , która się zaszczycała , przed Bogiem , łątkiem , w podobieństwie budowania : *Tigna domorum cedrina.* Stropy mieſzkánia ná: ſzego z cedru nieśmiertelnego , y nieskażitelnego . Nie chwali się z fundamentow , áni ſcian domu ſwego , bo nie ná tym rzecz y chwála budowania zbawiennego , du: chownego , *domus spiritualis* , náleży , aby dobrze od dobrego fundamentu począć , ábo nie iákiem w cnoćie poſtepkie , iákoby ſciany duchowney fabryki , wyprowadzić , ale to grunt budowania tego cnoty , y zbawienia do kóńczyć , ábyś ząkóńczył iákoby ná cedrze nieskażetnym , nieśmiertelnym , dziełami nieśmiertelności Niebieskiej godnem . W każdym zbawienności ćwiczeniu , y w caſey zbawienia oſnowie , iedyny łąatek ząle: ca ludzi y zbawia . Zganił Zbáwićiel niełatek w dobrym : *Adtempus credunt, & in tempore tentationis recedunt.* Ná czas wierzą , á w czaſie pokusy od Boga odpadaia . Uryſkał ná niełatek Izraelitow ; *Cito defecerunt obliti sunt operum ejus & non sustinuerunt consilium ejus.* Pretko uſtáli w dobrym zączáćiu , ząpomnieli wnet dzieł y cudow Bożych , y nie dotrzymali rády Bożej . Y u Proroka Ozeasza Bog ſam ná tákie niełátaki przegráża się . *Facti sunt Principes Iuda, assumentes terminum.* Kóażęta Pánowie , Pokolenia Judy , łąáli się niełatkami , termin dobrego zączácia , wnet ząłóżyli , dopiero co dobrego zączáli , łąużci

i luźci wnet przestáli. *Facti sunt affumentes terminum.* nie trafi do szczęśliwego terminu, kto w dobrym pretko ustaie, dobrym ćwiczeniom, pretki termin zakłada, bo tam za raz Bog dodale, *Effundam super eos iram meam.* Wyleie gniew moy ná niestatki pokolenia Judy. Piękny iest abrys, niestatku nieprawego, u Medrcá: *Præcordia fatui, quasi rota carri, & quasi axis versatilis, cogitatus illius.* Serce y pierśi nie rozumnego niestatka, iako koło u wozu, myśli iego, iako piaśta ukoła, serce nieprawe, iako wozowe koło, dopiero sie z ziemiie podnosi wgore, zaś ná ziemiie obraca y kłania, dopiero z kałuży wybrnie, ze złey drogi zbieży, znowu wnet winną kałużę toczy, y z dobrej drogi ná złą bieży. Takie serce, takie afekta nieprawego. *Præcordia fatui, quasi rota.* Dopiero z Bogiem dobrze, iuźci złe, tu sie do bogá serce niestateczne podnosi, do Nieba, wnet do ziemi wraca, dopiero z kału nieprawości wybrneło, ná drogę prawą z kierowało, iuźci sie znowu *in viam iniquitatis*, ná drogę nieprawości, którą prowadzi do piekła, powrociło. *Lata via quæ ducit ad interitum.* *Quasi avis versatilis cogitatus illius.* Takowe w niestatku serce, takowá ná rozumie myśl, takowe zámyśly, intencje, iako u koła piaśta, zawsze sie obraca, kołem chodzi, statkowác nie umi, á tak ná zgube swoje záped czyni. Opak świeci sie Bogu záchwála, co Ezechiel w wizerunku Herubimskich koł wyraził: *Et rota in medio rotæ.* U wozu chwały bożej do ktorego sie He Ezech. 1: rubini sprzegli, widziane było koło, w posrzed koła. Który wizerunek, tak Ambroży S. tłumaczy; *Rota autem in medio rotæ, velut vita intra vitam, quod Sanctorum vita non dissonet, sed qualis fuerit superioris ætatis, talis & sequentis.* Amb. 1. 2: de virg. Życie nasze iakob S. Apostoł, názwał. *Rotam natiuitatis*, kołem národzenia naszego, od ktorego żywot nasz toczy sie, podroża swola, ná termin wieczności, życie tedy prawie sprawiedliwych, reprezentuie sie kołem, w kole, iakoby żywocie, to iest koło národzenia, *in medio rotæ, natiuitatis rota.* Z początkami żywota dobrego, y dalzy proceder życia zgadza sie; że mowi Ambroży S. sprawiedliwych żywot, tak iest dobry y w procederze swoim do konca, iako był dobrym ná dobrych początkach. Ta kim wyznał Moyżesz y błogosławił Azera syna iakobowego. *Benedictus in filiis suis, Azer.* Błogosławiony w synach twoich Aser. iakoż z Hebrayskiego *Aser*, tłumaczy sie, *Beatitudo.* Błogosławienstwo. A co za fundament błogosławienstwá takiego w Aserze? otone inny, tylko statk żywota dobrego, w stárości zgadzającego sie, z początkiem dobrej młodości, iako zaraz dokłada Moyżesz, *Sicut dies iuventutis tua, ita & senectus tua.* Jako, prawi dobre dni były młodości twiej, tak dobra iest y stárość twoja. Tác to iest pewna *Beatitudo Aser rota in medio rotæ, vita intra vitam &c.* Statek w dobrym korrespondencya dalszego procederu, żywota do ostatniego zgonu, z dobremi początkami. *Qualis fuerit superioris ætatis, talis sit & sequentis.* Prawa dał censura Rzymski Historyk Vitelliusowi: *Cesseruntq; prima postremum, & bona iuventutis, senectus flagitiosa obiteravit.* Dobrze zaczął żywot w młodości prowadzić Vitellius, ale izpetnie ustał y pochwalił, y sławę dobrej młodości w zbrodniami złey stárości z hánbił. Podobno u Platona Egipcjanin ieden szdyżił z Soloná, y caley Gracyi, dziecinna płochość y niestatek Graków szczypiąc: *O Solon! o Solon! Vos Graci pueri, nullaq; scientia in vobis cana.* O Solonie, Solonie. Wy Gracy niestateczni, sędziwego, w dobrym statku nie znaćcie, w dobrym zastarzec sie! ośiwiec niepotrafić! Przyznał Paweł S. to sobie, Izraelitom, Gálatom y wszystkim ludziom, przed náwrocciem do Chrystusa, że w niestateku iako dzieci żyli: *Cum essemus parvuli, sub elementis mundi eramus.* Przed náwrocciem naszym, y przed Chrystusem Pánem, ludzie byliśmy iako dzieci, y zostawaliśmy pod elementami światá; to iest służyłśmy odmienności Elementow, ognia, wody, ziemi, powietrza, raz sie spráwuić wedle ziemi, á iey przyrodzoney ciężkości poważnie, drugi raz wedle lekkości powietrza, iako wiarr lekkomyślnie, tzcć raz iako wodá ozieble; inny raz iako ogień, goráco. Jakie są w elementach światá odmiany, y rozności, iakie sie w nas naydowały; *Sub elementis mundi eramus.* A przecie do lepszego statku Ephezánom ná pomináł Paweł S. *Utinam non simus parvuli fluctuantes, & circumferamur omni vento doctrinæ, in nequitia hominum.* Abyśmy iuż nie byli dziećmi płochemi w niestateku chwiazacemi sie, á iako łódka ná falách morskich kołyzacemi sie, y unoszacemi od wiatru rozmaitego y nieprawości ludzkiej. Niestatek zaś ten iako młodości płochej, żywota w dalszych lećciech, odmieniącego sie opisał Chryzolog S. *Hic modo fertur ad Cælum, modo refertur ad terras, iactatur per Maria, mergitur in profundo.* Chrysol. Orat. Niestateczna w dobrym, fantázya, y duszá, iako łódka ná falách morskich, raz sie podnieśie nie co do Nieba, spráwami Niebu miłemi, drugi raz powraca do ziemi ziemskimi chąciami: wnet iakoby ná morzu falami, ná bok, z temi żadzami, iakoby wiarrami w strony unosi, ná koniec ná głebie nieprawości y ná dno wieczney przepaści pogrąza sie, y nieszczęśliwym potopem ginie. Nie może byđz nigdy dobrze, niestatecznemu!

Hebr. 13.

Gal. 5.

Baruch.

Bar.

Tarc. 6.

Gal. 3.

A przeto Izraelity przestrzegaj y upominaj Paweł S. *Optimum est gratia stabilire cor.* Najlepsza, nązbawienniey/zá rzecz jest, w łasce Bożej serce gruntować, utwierdzać, umacniać. Tenże Paweł S. gromił y strofował, Galatów z niestatku: *Currebatis bene, quis vos impedit?* Ząped zbawienney, y kurs żywota zbawienney, dobrzeście zaczęli, dobrzeście iuz w drodze Bożej do mety szczęśliwey biegąc poczęli, á coż wam przeszkodziło? co w biegu dobrym zátamowało? Ná toć nam wszystkim oko pilne obracać potrzebá, áby nás w biegu zbawienneych zawodow, przeszkody iákie nie támarały, z drogi niespendowały, do niestátku nie przywodziły, *Currebatis bene, quis vos impedit?* Nie ubiegłby był nigdy Atalanty Hypomencs, gdyby były złote iabtká, ná bok z drogi y zábiegu nie uwodziły, y chćiwóści nie zrażały. Wiecey w Chrześciánstwie podobnych wizerunkow, iáko wielu dobre, zbawienne ząpedy, do Boga do Niebá, do mety zbawienia, támara, zraża, łakoci z tych żądz y czaczká. Zalił sie usárucha. P. Bog ná wierne stárego Zákou, zalił podobnie teraz ná podobne Chrześciány: *Delicati mei, ambulaverunt vias asperas, abducti sunt sicut, grex direptus.* Kochankowie moi, z drogi przykazan prostej y prawej która prowadzi ná żywot, nie stáecznie zbiegli biegali po drogach ostrych, przykrych, ząwiedli sie iáko trzodá porozrywáná, która wíec z pastwisk swojich náleżytych ná cudzą rolá, y łáki, ząbiegła sie, tam zálata zachwycona, ták wier ni moi iáko niestatkem swoim, zá pastwiskámi márności swiátowej, záciekli, ták rozproszeni od nieprzyjaciół duszy, záchwyceni zgineli. Ná tych wszystkich, y podobnyh w drodze zbawienney, niestatkow woła Bernard S. *Quid prodest Christum sequi, si non contingat consequi.* Ná co sie przydá ząpedzić sie zá Chrystusem, dobrego żywota początkiem? ieżeli przez niestátek y nie dotrwánie w dobrym, niedostąpisz, niedożyjesz Chrystusa y Niebá szczęśliwym y dobrym koncem. Nie dobre początki ále dobry koniec, ludźi zbawia. Ambroży S. acz y wielu świeckich pítarzow, ludźi żywot, *Canis nam, piens, a, zlozonym Pieniem nazywá. Ten jest zászczyt piens y pienia, y głosu wyśpiewniácego, áby piens ná teyże nućie sie konczył, ná ktorey záczał, á spiewá, iácy z noty y kláwiszu nie wykraczá, ewazywá nie nárabia. Tá jest iedyná pochwała, żywota Chrześciánskigo, áby iedną cnoty statkulácej notá, Bogu chwála oddawá; iáko z cnoty dobrego żywota zbládzi, ták sie do Niebieskich chorow chwála, nie zgodzi. Nieuchronná zgubá niestátkowi w zbawienności. Figura tego Nabuchonodozorowá statua: Tá z Bogátych, prawdá, kruszców zlozoná, głowá ze złota, pierśi ze srebrá, lédzwie, zółádek z miedzi, nożi cząściá zelazne, cząściá były gliniáne. ták nie dobrze konczyłá poczáwszy od złotá, ztániá, ustąpiá do srebrá, od srebrá do miedzi do zelázá, od zelázá ná koniec ná glinie skończyá, przeto niestatkem zginéá; álbo, wíem wyrwáł sie od gory iedácy, *abscissus lapis sine manibus*, kámyczek, uderzył w nogi gliniáne, posóg ten, *Contrita sunt pariter omnia in favillam aestiva arex.* Wízytkie kruszce, złoto, srebro, miedz, zelazo z gliną ípolnie, w proch sie obróćły, y zginéły. Figura prawa niestátku, cnoty ná záwod, y zgubá duszy, nich bédá początki iáko nązbawienniejsze, náyctotliwsze, olenieiesz nie co, póldziesz iákoby do srebrá, ieszcze dobrze z łáski Bożej, ále nie ták, nie iák złoto, nie z tym ferworem, nie z táká iák przed tym pilnością, wnet od srebrá ustąpisz do miedzi, o! gdzie iuz podlejsze náboženstwo! leniwsze duchy! nikczemniejsze ćwiczenia! daley ieszcze gorzey, áz gliná, ziemiá, złe obyczáie, náłogi ziemskie, skłonności ladáńskie, przypadá pokusa, kruszy, wáll, wszystko w proch obraca, kiedy ćis w prawia w grzech. Bo grzechem niszczeá wszystkie przeszłe zástugi, kiedy ná grzechu ząkonczysz, zanieprzeszłe twoje uczynności, by złote y srebrne, y tyś w grzechu twoim zginiony. Ná táké niestátki zalił sie Prorok: *Filii Sion incliti, & amicti auro optimo, quomodo reputati sunt in vasa testea.* Synowie górnego Syonu, Synowie Niebá zácni, zástużeni, szczyrym náylepszym złotem odziani, to jest złotej miłóści dziełami szacowni y ozdobni? á iáko sie odmienili, iáko sie obroćili w gliniáne náczynia, do złego ziemskich skłonności? po ták wysokich, drogich cnotách y zástugach, ták złe ták podło, sromotnie, ná glinie ząkończyli. *Quomodo reputati sunt in vasa testea?* y ná owej glinie *in vasa testea* znáć ząkończyli: w ktorej cudzołóstwem uwiązał Dawid, y lémentowáł, *Infixus sum in limo profundi*, ulgnałem w glinie przepásći kale nieczyłóści. ták byli ulgneli Galatowie, w tey glinie, którzy byli przedtym ná złoćie ducha Duchá zbawienney záczełi. Ták ich z tego gromi paweł S. *Sic stulti estis, ut cum spiritu experitis, carne consummini.* Tákżeście zgłupieli że záczáwszy ná Złoćie, kończycie ná glinie, poczáwszy ná duchu duchownie, kończycie dobrze ná ćiele, ćieleśnie. Dobrze táké niestátek przyślowia w łácinie wyrázá. *Principium fervet, medium tepet, ultima frigit.* Początki dobre, z ferworem ducha, iáko złoto, postápek dalszy iuz iuz ostygleyszy, podlejszy iáko srebro, aboli ieszcze podlejszy iáko miedz, koniec szpetny, oziebły, ladaco iáko glina.*

glini. Albo więc y drugie przysłówie, o tym dobrze mowi. *Mane Psalterium, me-
vidie convivium, vespere convitium vel propudium.* Zaczynaś, wielu porannek dobrze,
iako od złotą, od Psalterz, od pacierzy, postępuis w południe do białady do zapiła-
nia; wieczor kończą na halsach, na obelgach, niewstydach, iako nąprośnym, gliny,
(z ktorey ciasto stworzone) kále. Nie dziw że takowe nie statki w Nábuchodono-
rowym posazu, figutowane, iako złe kończący, na zły náder koniec na ostatnią zgu-
bę przychodzą. Iedyny przed Bogiem zaszczyt w zbawieniu, grunt, statek w dobrym;
dobrym początkom, dobry podobnie koniec. Zachwaleś takowym statkiem, Oblu-
bieńcá Niebieskiego, duszá nábożna. *Caput ejus, aurum optimum.* Głowa iego ze
złota naywyborniejszego, ále y ręce w robocie pilnéy iako náwybor złote. *Manus au-
rez, zornatilis, plenz hyacinthis. Crura marmorea, super bases aureas.* Nogięgo mar-
murowe ná osładzie szczerzego złotá. Iako głowa początek od złotá, miłość Boża, we-
dle Písmá y Doktorow, figurujące, tak y ręce dalszey roboty, od złotá teyże miłości
Boskiej, tak ná koniec złotem się teyże miłości Boskiej, wszystkie święte prace zakoń-
czyły. *Super bases aureas.* Podobnym statkiem, Krolowá w pismie wstawiona, od Psal-
misty, opisana, zaszczyćić się w Niebie przed Bogiem wedle Psalmu: *Adsit Re-* Psal. 68
gina a dextris in vestitu daurato. Stáncá Krolowa tudzież Tronu Bożego, po prawicy
swoiey, odziana szatami, złotem tkánemi, wzorzysto floryzowanemi. *Omnis gloria
Filtz Regis ab intus, in fimbriis aureis, amicta varietatibus.* Wszytká iednak chwałá, Córki
tey Krolá Niebieskiego, Krolowy Niebá; w kraich száty iey, złotych, rozmaitości
wzorow rożnych. Tey popis Córki Bożey, Krolowy Niebá, nádwisztyko *in fimbriis
aureis* w kraich száty złotych, to iest w zakończeniu dobrym, dzieł y cnot świętych;
álbowiem y w tym texcie, y wedle wielu písma S. świadectw; światobliwość żywotá,
zbior łaski Bożey y zasługi, szata się y odzieniem duszy, názywa y wyraża. Mowi o tym Job:
Justitia indutus sum & vestivi me, sicut vestimento. Odziałem się (sprawiedliwością) dzieł
y obyczajow, y przyoblokłem się ná mnie iako szatę; Toż mowił ktoś u Izaiasz: *Induit me* Job. 29
vestimento salutis, indumento justitie circum dedit me. Odział mnie Bog szatą zbawienia, y odzieżą.
sprawiedliwości żywotá pokrył mnie. Początek tey száty ze złotá, znaczy dobre od mi-
łości Bożey początki; *fimbriis aureis.* Kraie száty tey ze złotá, znaczy dobre w miłości Bożey
zakończenie, dobrych początkow dobry koniec. W tym właśnie tłumáczeniu mowił
Grzegorz Wielki. *Fimbriae sunt finitima vestium, per quae, hominum vita significatur extre-* Greg. 16 in 4
ma. Kray száty zakończę szatę znaczy zakończenie żywotá; Tatedy, *gloria filiz regis,*
in fimbriis aureis, naywiększa, nayszczęśliwsza chwałá, Córki Krolá Niebieskiego,
duszy sprawiedliwej, że żywot cnotliwy, dobrym zakończeniem, w cności y łasce
Bożey zaszczyca, iako dobrze iakoby od złotá, od miłości Bożey poczęła, tak dobrze
in fimbriis aureis ná miłości Bożey konczy. Tak sam Zbawiciel Biskupa iednego, do po-
dobnego w dobrym dotrwania, dokonczenia, u Jana S. upominał: *Etsi facis usque ad* Ap. 2
mortem. Badź tak wierny iako iesteś, do zgonu żywota, do śmierci. Y Drugiego po-
dobnie: *Tene quod habes, ne alius accipiat, coronam tuam;* Trzymay mocno, pilno
co masz, áby kto inny, nie odebrał Korony twoiey, która cię w iednym dotrwanii,
w żywocie wiecznym czeka. Albowiem iedynie *qui perseveraverit usq; ad finem, hic sal-*
vus erit Kto w dobrym dotrwa, ten sam korona żywotá odbiera. Dobrym początkom
chwałę dać, iedynie dobre zakończenie. Prawym Dokumentem, niestatek dobrych po-
czatkow ohydzą Augustyn S. *Bonum inchoare, & malo fine claudere, est res monstrosa* Aug. Ser 20
officere. Dobrze zacząć á złe konczyć, iest to stać się monstrum, cudowiskiem, toni y
bezdenności piekła godnym. Takowy żywot bowiem iest iako morskie cudowiska, y
monstrá Syreny: *formosa superne.* od twárzy ludzkiej y urody pięknie poczynają, á ná
wazowey figurze kończą; połowa ludzkiej postaci, połowá [która zakończę] wazo-
wey. Prawa figurá niestatkow cnoty; Poczynają ná cności, ná zbawienności czło-
wiekowi wiernemu przystoynéy, kończą ná sprawách, dziełach złych, wazá piekielne-
go maiscych, *formosa superne.* Animujemy się nákoniec dolepszego odtąd w dobrym sta-
tku, náprzed admonicya Rzymskiego Medrcá, prawie Chrześciańska: *Hoc ergo ate* Ser. Ep. 126
exigo, ut qualem institueris praestare te, valeam usq; ad exitum serves. Ná tym stoy, o to
ze wszystkich sił usiłuy Chrześciańinie, bo ná tym zbawienie twoie, ábyś y dobrze po-
częł, y dobre początki podobnym progressem, á ná ostatek dobrym końcem, przed Bogiem
zaszczyćić. Taz iest właśnie adhortacyá, Páwła S. *Fratres nolite cessare bene facientes.* Bracia 2 Thes. 3;
w tym grunt zbawienia wászego, dobrze robić nie przestawáycie, dobre początki dobrym koń-
cem koronuyć. *Currite ut comprehendatis.* W podroży żywotá tego, w drodze Bożey, tak bie-
gaycie, tak się sprawuyć, tak od dobrych początkow, z cnoty w cnotę postępuycie,
abyście dobrym dotrwaniiem, doszli Boga, doszli mety szczęśliwey,
doszli korony, żywota wiecznego Amen.



K A Z A N I E

Na Wielki Czwartek.

Cum dilexisset suos in finem dilexit eos. Joan. 13.

Jako kto zechce tak Zbawiciela JEZUSA w Najsświętszym
SAKRAMENCIE dozna. Dobrey woli, y dobremu
sercu, skutek, y experyment, Ciała y Krwi Pańskiej,
najszcześniejszy; Złej woli, złemu sercu, najferal-
niejszy, y najnieszcześniejszy.

Miłości ku nam JEZUSOWEY, byleśmy się do JEZUSA znali, JEZUSO-
wemi byli, ani zaprzec, ani zawdzięczyć, ani obiać zmożemy. *Novus
Dominus qui sunt ejus.* Wie, zna Pan y Zbawiciel nasz ktorzy się jego, zna
się do sług swoich, a iako Ian S. zapisał: Zbawiciel IEZUS, wierne prawe
sługi swoje, ukochał a ukochał do końca statecznie, dokonca żywota
swego, dla ktorych okrutną śmiercią zakonał; do końca, testamentu ostatniego, kto-
rym Ciało swoje Najswejsze, na pokarm, Krew Najswe: za napoy wiernym swoim
legował, oddał darował y zostawił: *Hic Calix novum Testamentum est; in finem dile-
xit eos.* A iako nie uznać że ukochał JEZUS y nader, y nad poiećcie ludzkie usługi swoje
do końca, kiedy się zniemi rozstając na pożegnanie na nemoryał wiecznie pamietny,
Ciało y Krew swoje Najswe: oddał. Ostatecznie na *Sacramentum Charitatis* wedle S. To-
masza, na Sakrament, załatwe, depozyt, y rekomyia, miłości swojej wieczne. We-
dle Błazenia, na *Sacramentum magnum*, *super omnem estimationem*, *super omnem in tel-
ligentiam*, *in quo salus est mundi*, *pretium seculi*, *pretium sine pretio*. Sakrament miło-
ści nad wszelki szacunek, nad wszelki rozum, y poiećcie, nad wszystkie dostojności
y ubłogosławienia dostojniejszy, szacowniejszy, w ktorym złożył zbawienie świata,
okup ludzki, żywot wieczny y załatwe szczęścia wiecznego, wedle Algiera: *Sacra-
mentum Societatis JESU*. Sakrament Towarzystwa JEZUSOWEGO, ktorym się IEZUS
zstowarzylzył, zjednoczył miłością swoją z sługami swemi. Wedle Tertuliana, *Sacra-
mentum Benedictionis*. Sakrament wszystkich Błogosławieństw, y pociech. Wedle Kle-
mentia Alexandryjskiego, *Regnum Dei*, złożył w tym Sakramencie IEZUS, całe Krole-
stwo Boże. Wedle Ruperta; *Testamentum vitae & salutis nostrae*. Testament żywota
y zbawienia naszego. Wedle Chryzostoma S. *Thesaurus universus benignitatis Dei*, w
Sakramencie Ciała y Krwi swojej złożył IEZUS, skarb cały y zupełny łaskowości, lito-
ści, dobroczynności Bożej. Tak *cum dilexisset suos, in finem dilexit eos*. Ukochał IE-
ZUS ludzkie, ale dodać że swoje, ktorzy się znają do niego, ktorzy mu sprzyjaia, kto-
rzy mu się w zasługi wierne oddaia. *Cum dilexisset suos*. Taka ostatnia szcudroblwo-
ść: wszystkie dokumenta, miłości swojej, w Sakramencie ciała, y Krwi swo-
iej, złożył Zbawiciel. Ale dla swoich nie dla obcych, nie dla nieprzyjaciół. Nie do
znają w tym Sakramencie miłości, litości, dobr Bożych, żywota y Krolestwa Bożego,
tylko swój, tylko prawi słudzy Iezusowi. Uznał y opowiedział to zeznanie Paweł S.
Qui enim manducat & bibit indigne, iudicium sibi manducat & bibit. Kto niegodnie
pożywa Ciała Pańskiego, y niegodnie piie Krew Pańską; ślad Boży pożywa, y ślad Bo-
ży piie. Nic droższego, szcześniejszego, błogosławieńskiego wiernym dobrym sercom,
y sługom Bożym nad ten Sakrament: miłości y litości IEZUSOWEY: Złym zaś y niepra-
wym sercom, y sumnieniom, nie straszliwszego: nie na złe y potępienie potrzebniejszy-
go, dowodniejszy, nad tenże Sakrament Ciała y Krwi Pańskiej. Wzrostek expe-
ryment w Najswe: Sakramencie, albo łaski miłości, litości, dobroczynności Bożej, albo
najsłodszy, najświeższy sprawiedliwości Bożej, zawisł od woli, serca y sumnienia
przyimuiących; iako kto zechce, tak dozna w tym Sakramencie Ciała y Krwi Pańskiej,
Zbawiciela, albo najsłodszy dobroczynnego, albo najsłodszy sprawiedliwego. Do-
bra wola, dobre serce, najszcześniejszym, najlepszym, złe wola złe serce, naj-
feralniejszym, najnieszcześniejszym, skutkiem, y experymentem Ciała y Krwi Pańskiej
pożywa

S. Thom: O.
pusc. 58.
Cap. 25.

1. z. c. 3.

1. de pudic. c.
14.
3. Pad. c. 2.
1. 3. de Oper.
Spir. S. c. 18.
Hom. 24. 10.
1. Cor.

pożywa. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie pocztę P A N N Y , yprze-
dziwney BOGA Matki.

CO przy Oczyszczeniu Przebłogosławionej Matki Bożej, staruszek Święty Symeon, o
Zbawicielu naszym zapowiedział, to się nayeście y naydowodniey, w poży-
waniu Naysw: Ciała y Krwie jego prawdzi y wypełnia. *Ecce positus est hic in ruinam
& resurrectionem multorum.* Oto ten JEZUS Chrystus, położony jest wielom na ruiny,
y na powstanie. Nic częstszego, iako że zli złym pożywaniem Ciała y Krwie Páńskiej,
iako surowy sąd Boży, pożywaia y piia, tak ruiny nieszczęśliwa odnotza. Dobry zaś
ilekroć prawym sercem, Ciała y Krwie Páńskiej pożywaia, na żywot wieczny powstá-
ia, iako przyrzekł Zbawiciel: *Qui manducat meam Carnem, & bibit meum Sangui-
nem, vivet.* Kto przywa to jest prawie, y dobrym sercem Ciała mego, y piie Krew moia,
żyć będzie; A tak Zbawiciel Jezus w naysw: Sakramencie, złym na ostatnia ruiny do-
brym na zmartwychwstanie żywota wiecznego *Positus in ruinam & resurrectionem.* Ani opa-
cznie bracie, albo tym się obrażać mamy, że Naysw: Tajemnice, náymlędszą miło-
ści Bożych y wszystkich Błogosławieństw, skarbnicą, iednym jest na experiment szczę-
ścia y żywota, innym na doznanie śmierci, y ostatniey ruiny potępienia. Mądra jest
Rzymskiego Mądrca, a całe Chrześcijańska reflexya: *Nil adeo tam sanum & sanctum* Sen. lib. 46
quod abutenti non cedat ad venenum. Nihil tam sacrum, quod non habeat suum sacrilegium. Clem.
Nic nie masz na świecie tak świętego tak zdrowego y dobrego, czego by zła wola, złym
zażywaniem, w truciznę y na złe obrocić nie mogła. Nie masz nic tak świętego, co by się
łakiem swietokradztwem skażyć y zelżyć nie mogło. Smiele toż twierdzi Poeta: *Nil
prodest, quod, non laedere possit idem.* Nie masz nic takiego, co by tylko pomagać a nie
szkodzić mogło. Cożkolwiek Bog dał ludziom ku ich dobremu, y szczęściu, ku po-
mocy żywota wiecznego, to wszystko zła w ludziach wola, złe ich serce, zdrada czar-
tońska, na gorsze ludziom y cięższą ruiny obracać może, y zwykła. Tak nie iona o
Naysw: Pokarmu, y nápoju Ciała y Krwi Páńskiej, czartowskiej złości impreza y za-
dza, tylko ta, którą Psalm wyraża: *Fiat mensa eorum coram ipso, in laqueum
& in retributiones, & in scandalum;* Niechay stoł Chrześcijański, stoł Naysw: Tajemnic
Ciała y Krwie Páńskiej, stanie się tymże Chrześcijaninom, za siłą, na usidlenie, na
ich złą zaśługę, zła też im y zapłata, na zgorzniecie tych, którzy tym stołem polepszać
się, zbawiać powinni. Dobra wola y dobre serce, pożywiających Chrześcijan stołu te-
go, stosuje się y zgadza z intencją, Dobroci, litości, miłości IEzulowej, Naysw: Tajemnic
Tajemnic nam na żywot, szczęście, ubłogosławienie nasze, oddające, y profitujące tego
y doznanie tego wszystkiego szczęścia, które Jezus Zbawiciel w Naysw: Tajemnicach
złożył. Zła wola, złe pożywiających serce, stosuje się do przewrotnych zamysłów,
czarta przeklętego, aby złym pożywaniem, sąd Boży, pożywaia, na gorsze potępie-
nie. O doznaniu y experyencie dobrym, szczęśliwym, dobrze pożywiających, w róż-
naitych łaskach Bożych, dał znać Zbawiciel, kiedy się w Ewangeliu generalnie, kwia-
tem polnym, nie wymieniając żadnego w szczególności nazywać raczył: *Ego flos cam-
pi.* Na te expresse, iako rozmaite, są rozmaitości kwiátów, dobre skutki czyli ku zdro-
wui ludzkiemu, czyli ku rozweseleniu, czyli ku innemu pożytkowi; tak rozmaite po-
cieć hy, pomocy, y szczęśliwości, Zbawiciel pod ołobami Chleba y winą utąłony, w
ludziach sprząwile. Co tak rozwódzi Hugo Kardynał: *Generaliter se florem dicit, quod* Hugo in Festo
non unico modo floreat in campo Ecclesie; Rubet in Martyribus, tandem in virginibus, pal- Nativ.
let in penitentibus, rutilat in predicatoribus, in his se perpetim transferens, nostris colora-
tur affectibus. Powszechnie, generalnie Jezus kwiątem. Roli Kościoła swego, nazywa
się, bo nie iednakowo kżdemu kwitnie, nie na iedenże skutek szczęśliwy; Meczen-
nikom kwitnie Jezus, iako róża. SS. Pannom, dziedzictwu, iako lilia. Wyznawcom
iako narcyś, albo tulipan. Pokutniacym, iako statek. Umartwionym, iako szkarłat,
a tak do nasyżych się afektów, y chęci serc naszych, Jezus stosuje, maluje, reprezentuje.
Nostris coloratur affectibus. Wedle chęci naszego serca, y wedle skłonności naszej,
IEzusa Zbawiciela doznaiemy; na rozmaite dobre, szczęśliwe skutki, kiedy w prawo-
ści serca y woli, do niego przyśtapujemy, y w Naysw: Tajemnicach jego po-
żywamy. Ależ iako z iednychże kwiatków, pszczołka słodycz, waz y zmiła iad wy-
sya, iednąż różą gołzbicę ożywia, niedźwiadki iadowite morzy y zabia. Tak też,
Naysw: Tajemnic Ciała y Krwie Páńskiej, tajemnice, dobrych, dobrej woli wierne
serca, ożywiają słodycz Duchą, y pośiech Bożych, otaczając; złych nieprawych, w
złej woli, w nieprawym sercu, pożywiających, na śmierć trują. W tym sensie prawie
zeznał Augustyn S. *Panis hominem alit, accipitrem necat.* Chleb codzienny, zwykły Aug. contra
ny, człowieka żywi, laszczbia morzy. Tak *Panis, qui de celo descendit, Chleb z Nieba* manich. l. 44.

- Anielski Chleb Náyów: Tálemnic Ciála Páńskiego, wiečne flugl iego żywi, ná żywa wieczny, iáko przyrzekł Zbawiciel: *Qui manducat hunc Panem, vivet in aeternum*. Kto pożywa chleba tego Niebieskiego, życ bądźcie ná wieki. Ták tedy sobie pod olobámi chleba y wina, Zbawiciela nášzego imaginować mámy, iáko Patrhażyusz Malacz odmálował raz Geniuszá, który ná každą stronę, ináčzey się patrzącym reprezentował; wprost wesołego czoła, z boku iednego, marsowatym, z innego zakwászonym, z innego miejsca urodziwym, z inney dymensyi niezgrabnym się zdawał. Iedenże Geniusz różne figury, pokazywał, ták pod olobámi chleba, Zbawiciel, rzetelnie obecny, *in nos se perpetuum transferens, nostris coloratur, affectibus*. Wedle nášzych afektów, wedle nášzych dyspozycyi, złey álbo dobrej woli, złego álbo dobrego serca y sumnienia różnym skutkiem, y experimentem złym álbo dobrym, feralnym álbo szczęśliwym nám się stawia. Pisze Granátensis o zrodle pewnym, o iákim też y Kassiodor w Arethuzie, zapisał; że w tym przezroczyście wody, écho się y spokojnie zachowują. Ale zrodło o którym Granátensis, ktoby náń, krzywym, álbo zakwászonym y gniewliwym okiem wyrażał burzyć się poczyną; to zaś co w Arethuzie, poki écho w koło niego kto stoi, poty spokojne, zawoła zahuczy, zaraz się pieni. Náyświetsze Tálemnice Ciála y Kwie Páńskiey, zrodłem wytryskającym ludziom, ná żywot zrodłem ożywiającym, żadna wieczność wątpić nie może, *fons aqua salientis in vitam aeternam*. Ależ tym tylko łagodnie, miłosciwie się stawia, gdzie dobrej woli uprzedzono doznać; ná złe y nieprawo, umie się nádrożyć, zagniewać. Dobrym zrodło płynie łitościami, ná żywot, złym szumi ná śmierć gromami. Imaginować sobie, y uznawać, Náy: Ciála y Kwie Páńskiey Tálemnice, prawa y sama manny figury swojej rzetelności. Przyznał mannie starozakonny Mdrzec Páński, á bárdziej samey rzetelności, Ciála Páńskiego, przez manne figurowanego, że wszelaki smák y wszelkiej uciechy ukontentowanie zamyka. *Angelorum esca nutritiva. Populum tuum, omne delectamentum in se habente, & omnis saporis suavitatem*. Anielskim pokarmem tuczyłeś Boże lud twój, w którym wżytke smaki, y ukontentowania złożyłeś. Ale to tylko lud twój, nie lud obcy, nie lud nieprzyjazny, ále lud twój, to jest tobie wierny. Tak trzymał Grzegorz Wielki, ták Abulenśis zapisał, że tam tylko sprawiedliwi, w mannie wszelki smák słodczy czuli y odbierali. Nieprawiopak niego: dnemi ták drogie smaków byli; przeto do cebul czosnków Egypckich, tasknili y wołali. *Nauseat anima nostra super cibo isto levissimo*. Oteży mannie wyżej trocha tenże Mdrzec zeznawał: *Dulcedinem tuam, quam in filios exhibebas, ostendebas*. Słodczy poćciech łitości twojej Boże, którą synom twoim dawałeś, w mannie cudowney złożyłeś. Pełná wszelkiej słodczy, ukontentowania, smakow manna, Náyświetszych Tálemnic figurá, ále tylko dla synów Bożych, *dulcedinem quam in filios*; Prawie w tym figurowała Náyświetsze Ciála Páńskiego Tálemnice, które Zbawiciel stánowił, ná wszelkie ukontentowanie ubogacenie, ubłogostawienie, ále swoich, ále synów łaski swojej Boskiej. *Cum dilexisset suos, usq; in finem dilexit eos*. Ukochał swoich, y dla swoich testamentem Ciáło y Krew swoich, ubłogostawienie, żywota wiecznego postanowił. Przyznać Náyów: Tálemnicom Ciála Páńskiego zlanem S. *Quotquot receperunt eum, dedit eis potestatem, filios Dei fieri*. Ktorzykolwiek Zbawiciela prawym sercem, dobrą wolą, pod osobami chleba, z wártwego, do wnatrzności swoich przyjali, dał im moc y władzę aby się synami Bożemi itáli. Tey słodczy ducha, w figurze, doznawała dużá nábożna, y wierna. *Sub umbra illius, quem desideraveram sedi, & fructus ejus dulcis gutturi meo*. Pod éniem Tálemnic Sakramentalnych, w których się uraíl Bog człowieki záfiađlám, y owoc Ciála iego Náyświetszego, owoc błogostawiony żywota Pánińskiego, stał się słodki y smakowity, ustom duszy mojej. Niedoznáia podobnych poćciech słodczy, przystępulacy, nieprawym sercem. Stało się to doświadczenie w pewnym zakonniku; ten dłużiem czasem, dobry y światobliwy przy każdej Komunii, Niebieskiego Nektaru słodczy, czuł w uściech swoich, ále kiedy się z bratem drugim zakonnym zwańsił, á tak nieprzeprosiwszy się, ani poiednawszy, śmiał przystąpić do świętej Komunii, poczuł gorzycz żółci, náder iádowitey, *Sensit felle amariora Hoc sium*. Dała nieszczęśliwa próba podobney káźni, tákże zła niewiásta, która w uściech, ná języku, zdáła się sobie srogi kámién dźwigać, y sprawdziła się owá weisla u łaziasze *Panis datus est ei, Dano ley Chleb z Nieba, ludziom spuszczoney*; Hebrayska czyta: *lapis datus est ei*. Ale że złe bráć Chleb Anielski ważyła się, chleb Niebieski w kámién tłoczacy, draczący obrocił się, złego serca niewieście, czátami się bawiącey. Prayrzekał Bernard S. że w Niebieskim tym Chlebie, Niebieskiej słodczy nie uczuía, ktorzy ziemskiej szukáia, dostawszy w niej się kochała. *Delicata est consolatio Divina, non datur admittentibus alienam*. Delikatna jest, delikatnie się też száucie poćciechá Boża, nie chce się tam osádząć y mięćić, rázem z iákością ziemską, iáko wino nieumartwionym, appetytem

appetytem, do surowizny y niestrawności, y najlepsze potrawy na pożytek y na zdrowie nie idą, y do smaku nieprzypadają, kiedy się wprzód surowiznami zapchają. Tak Najsław: Tajemnice Niebieskie Nektary, ani ku pociesze, ani ku pośłku duszy, tym nie idą, którzy się ziemskimi łakociami, obżarszy, Do Najsław: Tajemnic przystępują łatwo, y sami się Niebieskim pokarmem, zbrzydzą, ani w nim smaku poczną, którzy się surowizną ziemskich łakoci wprzód napełnili. Y toć wyrazić znać chciał Páweł Świąty *Animalis bono, non percipit ea quae sunt spiritus*. Człowiek bydlęcego appetytu y zmyślności, iako przyległ serca swego smakiem, do ziemskich, marności, tak nieczuje, niepoymuje smaku, słodczy ducha, Niebieskich pociech, y litości. Zdał się zbawiciel na takich żal u Proroka: *Nutriti illos cum jucunditate, dimisi autem eos cum flatu*. Wy. Baruch 4 stawilem stoł moy Ciąta y Kwie moiey, ucztę wszystkich Nektarów smakow y pociech pełną, abym ich utuczył ciątem moim, ale że zła wola, nie prawym sercem, pożywać śmieli, Najsław: Tajemnic stołu mego, odeysć musieli z płaczem y narzekaniem, bo na większą swoje biedę, dary boże brali. Zdał się też zła złych dołą przepowiedzieć Micheasz Prorok: *Et tu Bethleem, domus Ephrata. Ephrata, Mich 3* pospolicie tłumaczy się *ubertas frugifera*. Żyzność obfitość; iako *Bethleem domus Panis*. Tłumaczy się dom chleba. Ambroży zaś S. Tłumaczy y wywodzi to słowo, *Ephrata*, że znaczy: *Domus furem videntis*, Dom widzącego furę, gniew zapalczywość. Tak się kombinować powinno. Tajemnice chleba Niebieskiego, iako *Bethleem*, dom chleba Zbawicielowego, dom żyzności pociechy, szczęśliwych skutków *Ephrata ubertas*, ale jeżeli kto złe pożywa, z nieprawym sercem przystępuje, *Bethleem* to, dom chleba Anielskiego, staie się *Domus furem videntis* Domem gniewu, zapalczywey sprawiedliwości Bożej. Bo prawym sercem pożywający chleba Anielskiego doznają żyzności łask Bożych y litości. Ale złe pożywający, opak doznają gniewu Bożego, y sprawiedliwej zapalczywości jego. O tymże wyraźnie opowiedział Jeremiasz, iako ziemskich łakoci, miłośnicy, nie poczną w Anielskim chlebie, prawey Niebieskiej słodczy *Omnis homo, qui comeditur Uvam acerbam, obstrucentur dentes ejus*. Ka Jer. 31: żdy człowiek który cierpkich światowości y marności jagod pożywa, zdrętwieją mu zęby, do chleba Anielskiego. W tym właśnie sensie mówił Hieronim S. *Dum peccato anima pascitur, Panem Justitiae edere non valet, quoniam ligati dentes ex peccati consuetudine, justum, quot intus sapit, edere nequaquam possunt*. Kiedy się dusza grzechową łakocią, karmi, chlebą Anielskiego, Chleba sprawiedliwości zbawiennej, na żywot wieczny pożywać nie może. Dętwieją zęby, smak się pluje, y mieni do pociech ducha zbawienia, na po karmie światowych jagod y łakoci. Tak ta Najsławsza Ciąta Bożego manna, sprawiedliwym tylko w pociechach ducha smakuje, nie prawym w gorczy frogą się zamienia. Nie jednakowe Najsław: Tajemnic skutki, nie jednakowemu pożywaniu, y przypodobieniu, przycztać się powinny. A każdy z pożywających, albo zasługą swoją w Najsławniejszym pokarmie, pożytkuie, albo nieprawym sercem y sumieniem, szkodzi y szwankuie. Dana tego proba u Madra Bożego, gdzie się opiliu iako wybudowała pałac: *Immolavit victimas suas, miscuit vinum, proposuit mensam suam* Madrość wcielona Zbawiciel tam się dał wprzód pod ołobami Chleba, y winą Bogu Oycu, na Ofiarę bezkrwawą. Którą wyraził, y zamemoryał zostawił, iako się krwawie za też ludzkie ofiarował. W tej ofierze stoł wystawił, Ciąta swoje, pod ołobami Chleba, y Krew swoje, pod ołobami wina, na tym stole ołtarzowym, położył, zaprasza: *Si quis est parvulus, veniat ad me*. Małe niewiniasta, dzieci co do sumnienia niewinnego niechay przychodzą, niechay pożywają z tym dokładem: *relinquite infantiam, & vivite, & ambulate, per vias prudentiae* Bądźcie na sumnieniu iako niewinne dzieci, ale dzieciństwo łamą, co do lekkoci, płochości, niestatku porzucaycie, a drogami roztropności chodźcie, którzy do tego stołu przystępować pragniecie; Ależ pytam się, gdzie ten stoł Zbawicielowey ucztę założony? *Misit ancillas ut vocarent ad arcem, & ad mania Civitatis*. Stoł mądrości w cieloney, stoł Tajemnic Zbawiciela naszego, w zamku w kásztelu, w forticy, za murami, wiezami, basztami A iaka intencya? ta! którą Symbolista wyraził, zamkowi przypisując: *Procul este profani*. Zdaleka od forticy nieprzyjacieli, kule was, groty, postrzały, przywitają, szelwachy, warty odbiją, sprawy tu nie macie. *Procul este profani*. *Perimit & tnetur* Forteca, Kásztel, twoie broni, obce, postronne nieprzyjaciół zabija. Forteca do brym na obronę, z tym na wieża y więzienie, nieprzyjaciół na ruinę. Podobne skutki, a cale takowe, stoł mądrości w cieloney, iako forticy, y kásztelu założonego. Zdaleka od tego kásztelu, *ad arcem & mania Civitatis* Nieprawi, Bogu nieprzyjacieli, świętokradcy: *Procul este profani*. *Perimit & tnetur*. pewną tu prawda, na wszystkie piekła y mocarstwa ciemności Izurmy, od Ciąta Bożego obronę, tnetur. Ale

- prawym stołownikom ; złym śmierć pewna , *perimit. Mors est malis, vita bonis.* Ciało Boże dobrym na żywot , złym na śmierć pewna. Tak sądziła pobożna w Ewangeli i , na płynienie krwi pacyentka , że dotknięciem kraiu szaty Zbawicielowej , zupełnie ozdrowieć miała y tak się stało że wedle wiary swojej , ozdrowiała : *Tetigit fimbriam vestimenti ejus, dicebat enim, si tetigero tantum vestimentum ejus, salva ero.* A tu na wszystkie wierne , woła Paschazy S. *Audiat Christianus quilibet, Corpus Christi de altari participans, quantum sumere possit de eo medicinam, quando mulier tantam rapuit de sola Christi fimbria, sanitatem.* Słuchaj każdy Chrześcianinie , który pożywasz Ciała Bożego, iako się tym pokarmem zdrowić , żywić , ubespiecząć na zdrowiu możesz , kiedy nabożna niewiaśta , lat dwanaście kalekuiąca , na jedno kraiu szaty Zbawiciela dotknięcie odebrała cudownie , zupełnie od niemocy uwolnienie. Zaliż się zątem Chryzostom S. na niedolę nasze , a bardziej na złą dolę , którą sami się (zkodzimy ; *Sed quod nobis flendum est, mulier de vulnere medicinam tulit, nobis medicina ipsa retorquetur ad vulnus.* Płakać na nas łamych , a płakać rzewno mamy ; Niewiaśta krwią płynącą , dotknięciem szaty , kelestwu swemu zabiegła , nam same zdrowia y żywota rzrodło , Ciało Boże , na rany , nie na zdrowie , na śmierć , zła woła , złe serce obraca. Podobny żal był Augustyna S. *Miseri, qui quotidie corpus Domini, tractamus & sumimus, & nostris vulneribus non curamur. Non Christus infirmantibus, sed fides deest.* Ktosz nam winien tylko my sami , nadza nalza z nas łamych , co dzień albo inni trochę maiey , Ciało Boże przyjmujemy , a przecie się w ranach duszy naszej , nie leczemy , niebączemy w złościach nie káiemy. Wszakże lekarza wszechmocnie cudownego , lekarza ciał y dusz Zbawiciela , przyjmujemy ! wszakże miliony innych ten lekarz zleczył , tak na cieie iako na duszy uzdrowił ? á czemuż my , iako kalecy , tak kalecy , iako zli tak zli ? Nie z Chrystusa ten niedostatek , ále z nas wada ! z niedostatku prawego w nas setca , nasza szkoda , nasze niezdrowie , y nieszczeście : *Non Christus, infirmantibus, sed fides deest.* Rekolliguie nas w tym Chryzostom S. *Quznam nobis erit excusatio? cum talibus passi, talia peccemus, cum lupi fiamus, agnum comedentes.* A co na to rzecemy ? iako się z tego spráwiemy Bogu sądzáemu ? że tak drogiego , dzielnego na żywot y zbawienie skutki pokarmu ciała Bożego używamy , a przecie tak często grzeszymy , grzechami kaleczemy ; Báranká niebieskiego pożywamy , a przecie iako żarłoczni wilcy , iako dziki zwierzá żyjemy ; A iako nas karanie srogie czekać nie ma ? kiedy tak zdrowy ożywaiący pokarm , na większe nasze niezdrowie , na śmierć naszą , z łością naszą obraca my. Imáginować ieszcze sobie mamy , Sakrament Ciała Bożego figurowany , w kubku czyli w puharze Iozefa Pátryarchy , w którym on iako wrożki iákies y prognostryki , czynił wedle tego , co braći iego Izafarz dworu Iozefowego , opowiedział : *Scyphus quem furati estis, est in quo bibit Dominus meus, & in quo augurari solet.* Puharten iest z ktorego piie , Pan moy , y w którym wroży. Záprawde Kielich Krwie Páńskiej , iest dla do brych , nie omylnym żywota prognostrykiem , dla złych , pewnym śmierci Proroctwem : *Mors est malis, vita bonis.* Tym pokarmem y napoim , prawowierni Bogu uprzeymi , czytym sumnieniem pożywaiący , ożywiaá się na żywot wieczny. *Qui manducat meam Carnem & bibit meum sanguinem, vivet in eternum.* Doczytamy się o tak wielu Swiętych , w żywotach ich , iako o Kátarzynie Seneńskiey , Magdalenie de Pázzis , y innch , że tym Nayśw. pokarmem , żywot nawet ten doczesny , sobie przedłużáli , y dni , albo y miesiácy wiele , bez pokarmu ciała , łamą nayświetszą Komunią żyli. Doczytamy się też o ty ślacznych zbrodniách , iako świątokradzko Nayświetszy pokarm biorąc , nagłą śmiercią y doczesny żywot , y wieczny utrácili. Świádczy Vincentius Ferrerius, iako za czasu Grzegorza S. zá świątokradzką Komunią bog cały kraj srogiem powietrzem pokarał. Widziáno , Aniołów z mieczami , y oreżem , a ludzie ziewaniem , dusze pozbywali. Píše Nauklerus , iako Roku 1218. Za nie cześć Ciała Bożemu , od żołnierzá iednego , wyrządzoną , całą Phryzyą , morze wzburzone , zalało , a na sto tysięcy ludzi zatopiło. Tak z Nayśw. Tajemnic ludzie zli , dobrzy y prawi , żywot odbierali. Za prawy wizerunk utaionego pod ośobami Chleba , Zbawiciela Boga , ogień brác mamy , ponieważ y Moyżesz Boga naszego , ogniem trawiącym názwał : *Deus noster ignis Consumens est.* Figura tego tego pokazana Izalaszowi , którego usta żarzyłym z Ołtarza Bożego Ogniem , Serafin oczyścił : *In manu ejus Calculus, quem forcipe tulerat de altari, & tetigit os meum & dixit: Ecce tetigit hoc labia tua, & auferetur iniquitas tua.* Kto rym postepkiem wyrażono , co Concylum Trydenskie o nayśw. Ciele Bożym decydowało , że postanowione iest , áby pożywane , ludzi od grzechow mnieyszych , oczyszczało , a od większych záchowywało. *Auferetur iniquitas tua, & peccatum tuum mundabitur.* Ogniem się wyraża , ogniem się stawia Pan Zbawiciel , pod Ośobami Chleba utaióny , na pokazanie rozmaitych , w ludziách pożywaiących , skutkow , ogrzewa dusze dobre , pali złe.

Widziála!

Widziała Świała Katarzyná Seneńska , Ciało Boże u Kápláná ; iákoby piec iáki , ogień , płomieniem wybuchającego , pełny , co iey wytłumáczono , że iako w ogniu ludzie , czyli do pożywienia , czyli do rożnych dzieł wyrobienia , rozmaite pożytki , odbierają , tak też wielom ogień dopieká , wielupali , w popiół obraca . Ogniem złoto się poleruie , Chwasty , drzewá , plewy , ná popiół y perzynę palą . Mowił Piotr : *Ignem quid utilius ? Sed si quis urere testá cæperit audaces instruit igne manus.* A Co nád ogień dzielniejszego , ná rozmaite pożytki ludziom potrzebniejszego , gdy go użyć umieją ? á co szkodliwszego , gdy go złość zażywá ? Tak Katarzynie wytłumáczył , Świały Ascetá , że Naysw : Ciáta Bożego pokarm , iáko piec ognisty widziała . áby wiedziała , że wedle pożywiających dyspozycji , ná dobry , álbo zły skutek wychodził . Krew IEzulowá kto nieprzyzna że zbawienna , ná okup ludzki daná , ále od złych żydow ná ich gorsze potępienie , przed piłatem wáiera : *Sanguis ejus super nos , & super filios nostros.* Krew iego niechay będzie ná nas y ná Syny nasze . O tym Naysw : pokarmie , z okazji tych słow szalonych , tak mowi Chryzostom S. *Non est sanguis Christi si deterior igne Babylonis, ille scivit sanctorum Corpora honorare , & Chaldaeos comburere.* *Quanto magis Sanguis ille pretiosissimus , scit perdere incredulos , & salvare fideles.* Nie iest prawi podlejsza , álbo mniej dzielna Krew JEzusowa nád ogień piecá bábyłońskiego . Umiął tam ten ogień , iáko pismo zeznáie , uczcić świałe Pácholeta , y uszanowác , że ich ani tknął , owszem ná potym wstawił , á przecie niecnorliwie Chaldayczyki , pożarł y w popiół , obrocił . Daleko bardziej , y dzielniey Krew IEzusowa ocala , y zbawia , wierne slugi ku czci swoiey , pożywiające w dobrym sumnieniu , á złe y swietokradzkie morduje , y zabila ná śmierć , ieżeli nie doczesną . Píše Algerus , iáko świały ieden Asceta , patrzac ná przystępujące do światey Kommuni , widział przy Káplanie Anioła Bożego asystującego , który niektórym Ciáta Bożego umykał , á wágiel zarzyty ognia do nst wkładał . Píše Fdelis z Dzieciow Świałych , Cyrylla S. iako za Biskupstwa iego żydowin ieden ná szyderstwo , między Chrzęściany utáił się y udał , tak zmýślenie z innemi do pożywania Ciáta Bożego przystąpił , wziął z raku Kápláná , y zaraz szaleć , wyć , ryczeć potzał ; przyprowadzony do Cyrylla S. ięzyk pokazał , á świały Świałá Kommuniá , z niewiernego ięzyka odebrał ; żydowin zaś zeznał , że się sobie zdał ogniste żelazo , ná ięzyku trzymać , y przeto tak szalał . Prawy to ogień ná pożytek zbawienia dobrym , złym ná meke potępienia ; *Positus in ruinam & resurrectionem multorum.* Iako się ludzie dobrze , álbo złe , z tym ogniem trawiącym obeydą , tak nieszczęśliwego , y szkodliwego , álbo zbawiennego skutku doznáie . Zeznał o sobie u Medrea , mądrość w cieloná , pod osobámi Chlebá , prawdziwie rzetelna . *Ego quasi Cypressus in monte Syon , & quasi Palma exaltata in cades.* Jam iest iáko Cyprys w Syonie , á iáko Palmá w Kades . Cyprys drzewo , wizerunk śmiertelności pogrzebowey , zawsze za śmierci známie bierze się y zowie . Palma zowie się tryumfalna zwycięzcow okraśá , zwycięstwa známie . Dwoiaki ten skutek w Naysw : Ciáta Bożego Tajemnicach , ludzie od bieráią , *Morsest malis , vita bonis.* Ciáto Boże złym , iáko śmiertelny Cyprys , ná śmierć nieszczęśliwą , dobrym y prawym iáko tryumfalna Palmá , ná zwycięstwo pokus , grzechow , piekła , y wiekiego nieszczęścia ; Zeznał to Hieronim S. *Si sanctus es , in venies refrigerium , si peccator , invenis iumentum.* Jeżeliś sprawiedliwy sluga y chwalcá Boży , tu w Naysw : pokarmie doznasz ochłody , obrony , pociechy , ieżeliś nieprawy , niecnota y zbrodzień , doznasz meki y potępienia . Ián S. Zbawiciela opisał , z wieciadłem : *Cujus ventilabrum in manu sua , & mundabit aream suam , & congregabit triticum , in horreum suum , paleas autem comburet igni inextingvibili.* Stanął prawi Zbawiciel z wieciadłem , áby zboże , wiernych oczyścić , á żeby pszenicę dobrá , dobrego sumnienia dusze zgtomádził ná żywot do gumna Niebieskiego . A złe czcze plewy , występne ludzie skazowál ná opał ognia , nieugászzonego ; Jáko się ty do Zbawiciela stáwis z dobrym álbo złym sumniem , tak od Zbawiciela álbo śmierć álbo żywot odbierzesz . Práwie Mądrzec Zbawiciela z wieciadłem Máięstatu Bożego , zapowiedział : *Condor est lucis æterna , & speculum sine macula Dei Majestatis* Psalmista też Boski o P. Bogu zapowiedział : *Mittit crystallum suum , sicut buccellas.* Ze puszcza ná ludzie Kryształ swoy , iáko by bułki chleba ; Z tych dokumentow znáć Wincenty S. Naysw : Hostyá z wieciadłem twierdzi , Ciáto Boże iáko reprezentowána w wieciadle oboz . *Hostia est speculum , totum Corpus Christi in Hostia sicut imago in speculo* Do tey imaginácii opowiedá Páweł S. *Manifestum est pietatis Sacramentum , quod manifestum est in carne.* Oczywiśta tajemnica Bożey litości , oczywiśty Sakráment w ciełe Páńskim , Zbawicielowym . Syryjska czyta : *Deus qui sub dyaphano , apparuit & affulsit in carne.* Bog iáko w kryształe się pokazał , z iáwił , y zaiásił w ciełe . Dokument bierzećie tey explessyi , z doświadczenia ; iáka figure szpetná álbo gniwliwá , piekná álbo nie przystojná kto przed wieciadłem stáwi , taká

Chrysof. in Matt. 27.

Alger. l. 2. c. 1. de Sacr.

In Psal. 147.

Psal. 147.

S. Vinc. in Festo Confer. 1. i. Tim. 3.

- mu odda y pokaze zwierciadło y kryształ. Zbawiciel y Sakrament Najszy. Ciało jego iako zwierciadło z kryształu; bo z iaką sumnienia swego figurę y posturę, przed tym Ciało Bożego zwierciadłem stanie kto z pożywających, zła nie przystojną, albo dobrą, y cnotliwą; tak się mu też, zle, gniewliwie, mściwie, albo dobrze, y miłościwie, stawi w tym zwierciadle Zbawiciel, albo na śmierć jego nieszczęśliwą, albo na żywot błogosławiony. Naszey dyspozycyi przyprawy, y z figury sumnienia naszego, miarę bierze Zbawiciel, iako się nam stawić, iako się ma z nami obeyść. Wyrażną tego figurę Gedeonowi pokazana; Widziano tam iako podpłomyk okrągły, toczył się pod oboz Madyanitow, a przytoczywszy, pod woenny namiot, uderzył w Namiot y szarżas Madyanitow, o balit y z ziemią zrownął. *Videbasur mihi, quasi subcinericius ex hordeo panis volvi & in castra Madian descendere; cumq; pervenisset ad tabernaculum, percussit illud, subversit, & terra funditus coequevit.* Odpowiedział, za tym inny, tłumaczyć widzenie to: *Non est hoc aliud, nisi gladius Gedeonis.* Musi to być całe miecz Gedeona. uważać naprzód dwoiaki skutek, Ciało Bożego, wizerunk, w podpłomyku pokazanym. Tu w tym razie podpłomyk zwoiował, zburzył zniżył oboz nieprzyjaciół Bożych Madyanitow. *percussit illud atq; subvertit.* Dalszym potym czasem, mdlejącemu w podroży ciężkiej Eliaszi, Anioł podał podpłomyk, podobną figurę Ciała Bożego y Hołty Najszy. *Et ecce ad Caput suum subcinericius panis.* Pościł się zgłodzony y zmorzony Eliaz, pod płomykiem od Anioła podanym; *Comedit & bibit & ambulavit in fortitudine cibi illius, quadraginta diebus, & quadraginta noctibus in fortitudine cibi illius; usq; ad montem Dei Horeb.* Tak po tym podpłomyku duża Eliaz, ze w mocy y sile podpłomyka, y pokarmu tego, bez wszelkiego innego pokarmu, dny y noczy czterdzieści podroży po gorach y puszczech, aż do Gory Boskiej, Horeb, zdrowy czestwy, odprawił. Świętego Eliasza podpłomyk pościł, pokrzepczył y zmocnił; nieprzyjaciół Medyanitow, zwoiował y pomordował. A tym dwoiakiem wizerunkiem znać się dać, dwoiaki skutek chleba Anielskiego, podpłomyka Niebieskiego, Ciała Bożego, iako ten Najszy: Hołty podpłomyk prawowierne w dobrym y czytym sumieniu, pożywając karmi, y tuczy, pości y ukrzepczy, na żywot. Złe nieprawego sumnienia stołowniki nieprzyjaciół Boże pewną śmiercią karze. Przydał to Laurentius Justinianus *Cibus iste vita est, quibus Christus est vita; illis vero mors, qui sunt membra Diaboli.* Członkom swoim łaskę Bożą ożywnym, y w Chrystusie żyjącym, wiernym, pokarm Ciała Bożego jest żywotem. Członkom czartowskim, Bogu przez grzech umarłym, y nieprzyjaciół, jest na śmierć nie uchronna, *Mors malis, vita bonis.* Dwoiaki ten skutek pokarmu najszy: Ciało Bożego pokazuje powtórę: wytłumacza się widzenia nazwisko, które ta figura Ciała Bożego, podpłomyk, namioty Madyanitow burzący, odebrał: *Non est hic aliud, nisi Gladius Gedeonis.* Podpłomyk ten nie jest co innego, tylko miecz Gedeona. Prawdzi się to na pokarmie Chleba Anielskiego, podpłomykiem figurowanego, że jest mieczem Chrześcijaństwu prawemu, dobremu, na obronę, złemu y nieprawemu na karanie y kazi śmierci. Pobożni y sprawiedliwi tym mieczem Ciała Bożego woiują nieprzyjaciół swoje, odcinają od siebie niażdzy czartowskie. Złe razy, konają mocarstwa ciemności, y siły ich wszystkie zwyciężają. Zeznał to wszyscy SS. Doktorowie. Przyznał Cypryan S. y doradza: *Qui tuto contra adversarium, esse volumus, munimento Dominicz saturatis, armemur.* Chcemyli, albo sami być, albo innych uczynić na przeciw mocarstwom, ciemności, bezpiecznie; mi, pokarmem ciała Pańskiego, tak sami siebie iako innych uzbrajamy; Napomina Chryzostom S. *Tanquam Leones, ignem spirantes, ab ipso mensa recedamus, facti Diaboli terribiles.* Iako płomieńczykowie, Lwi męstwem nieustraszonym, od stołu Bożego odstępujemy; albowiem u niego Świętym pokarmem, staliśmy się czartostwu straszliwymi. Przyznawał też Płamista Zbawicielowi: *Parasti in conspectu meo mensam, adversus eos qui tribulant me.* Nagotowałeś mi Boże stoł twój, Ciało swego Pańskiego, na przeciw nieprzyjaciół moim. Y powtórę zeznać: *Panem Angelorum, manducavit homo.* Hieronim S. czyta: *Panem Gigantum, Panem fortium.* Chleb Anielski Ciało twoje chleb Olbrzymow, Chleb Rycerzow y silnych Kawalerow, Bog dał na pokarm człowiekowi: *Non est hic nisi Gladius Gedeonis.* Podpłomyk Ciała Pańskiego, mieczem jest całemu Chrześcijaństwu, na zwoiowanie wszystkich nieprzyjaciół jego. Ale nierozdzielnie miecz tenże Ciało Bożego złym, y swietokradzką nieprzyjaciół, przystępującym, jest mieczem mściwym, sprawiedliwości Bożej, na sprawiedliwą zemstę ich, niebożności. Wyświadcza to Cypryan S. o swietokradzkiej niewieście, iako iż miecz ten wskroś przebił, y przeraził, przy Komunii swietokradzkiej: *Non cibum sumens, sed gladium, & velut quidam venena lethalia, palpitans ac trepidans concidit: & quæ sefellera hominem, sentit Deus ultorem.* Przystąpiła nieszczęśliwa w złym sumieniu, do stołu Pańskiego;

Isaie. 7.

1. Reg. 19

Laur. Just. de
trum ag. Chr.

Cypr. Ep. 54.

Chrys. Hom.
61. rop.

Psal. 22.

Cypr. ser. de
lapis.

Pańskiego; nie pokarm ale miecz sprawiedliwości Bożej, połknęła, w momencie zbladła, struchlała, drząc, a iakoby, z naladowitszą trucizną, biedząc się trupem padła. A która oszukać chciała Kapłana, uczuła sprawiedliwego Boga, mściciela. Powszechnie o wszystkich niegodnie pożywających Ciała Bożego, zeznaje Laurentius Justinianus: *Sumentes indigne pertinaciores in malo sunt, atq; ad emendationem, vitæ sunt tardiores.* Niegodnie pożywających Ciała Bożego, w grzechach twardzieją na sercu, y stała się do poprawy żywota ztwardziałszemi. Nie na żywot ale na śmierć pokarm najsświętszy sobie iakoby miecz biorą. Sroższą kazań takim S. Bernard zapowiada: *Ineipiunt esse in inferno, antequam moriantur & post mortem merguntur in profundo.* Świątokradzcy to łownicy stołu Bożego, żyjąc jeszcze w stepu, w bramy piekielne, a po śmierci zanużają się w głębi, y przepaści ognia wiecznego; millionami by tu historye przywozic się mogły; Píše Bernard iako czart ułoża świątokradzcy umierającego. Stał z puszką, iakoby z komunikantami, pokazując mu mnostwo Hostyi, iako wiele kroć świątokradzko Ciało Boże przyjmował; przystąpiwszy do łoża dalej, rzekł do niego: Taki wiele kroć zle niecnotliwie, pożywałeś ciała Bożego, musisz teraz odemnie przyjąć komunię, puścił tedy jedną hostyę na rękę chorego, y wnet wskroź przepaliła y przepadła, przez rękę jego, a nieszczęśliwy świątokradzcy wyjąc y rycząc skonął. Mieczem się tedy Ciało Boże wyraża: *Non est hoc nisi gladius Gedeonis*, że dobrych broni, złych zabija. Iako kiedy Trajan Cesarz stanowiąc Starostą Rzymskiego, a miecz iako Płód: znanie do rąk mu podając, rzekł: *Accipe gladium; si recte administraveris Rempublicam pro me; sin minus contra me.* Bierz z rąk moich miecz, jeżeli dobrze się sprawię w rządach, Rzeczy polpolitey, na obronę moją, jeżeli zle, y nieprawie? przeciw mnie, y na śmierć moją. Taki Zbawiciel podając się nam na pokarm pod osobami chleba do do każdego rzecz samą mowi. *Accipe gladium, si te recte gesseris pro te; sin minus contra te.* Bierz w usta, spuszczały do wnetrzności Ciało moje; miecz pewny, jeżeli do brze y powinnie przyjmiesz, na obronę twoją, duszy twojej, na ubeszczenie zbawienia twego! Jeżeli zle niegodnie, weźmiesz na śmierć na zgubę, na potępienie sroższe twoje weźmiesz! Wyróżna to jest Pawła S. sentencja; *Alius est odor mortis, in mortem, alius odor vitæ in vitam.* Utaiony pod osobami Chleba, Zbawiciel, iako miecz jednym jest wonią śmiercielną na śmierć, którą przynosi; drugim, to jest dobrym prawnym, jest wonią ożywiającą na żywot. O tym Najsław: Pokarmie, zapowiedział Paweł S. że kto go niegodnie pożywa, Sąd sobie pożywa. *Judicium manducat.* Prawdziwi się nie uchronie sentencją Paschazego S. *Qualem quisq; conscientiam tulerit, talem & iudicem habebit.* Pod osobami Chleba Zbawiciel jest oraz Sędzia, iakoby zasiadł stołce Najsław: Hostyę. Z iakiem sumnieniem, złym albo dobrym, przystąpił do tego Sędziego, tak doznasz albo dekretnego na żywot, twego wiecznego zbawienia, albo wiecznego potępienia.

Konkluduje Cypryan S. *Quod ordinatum est Sancte, sanctificatus accipe, Sanctificeris adhuc.* Bog Zbawiciel postanowił Ciało swoje, za Najsław: pokarm, a więc y ty świętym sercem, y sumnieniem sprawiedliwym pożywasz, abyś się tym bardziej poświecił tym doskonały usprawiedliwił. Upomina gruntownie Kapłany y Kleriky, w nich każdego Chrześcianina, za równym fundamentem Hieronym S. *Sacerdos & Clerice, qualiter eisdem labiis Dei Filium oscularis, quibus osculatus es labia meretricis? cum Juda osculo Filium Hominis tradis.* Mowi Hieronym: Kapłanie y Kleryku, mowię ja: każdy Chrześcianinie, iako tyś nieszczęśliwie, albo prymować Syna Bożego twymi ustami, które mi tyle kroć całujesz nierządnie, któremi ztęrzysz y bluźnisz. Znają że temi ustami tak złemi Syna Bożego, iako Judasz zdrajcą, znowu ile z ciebie na śmierć wydasz y zdradzasz. W tenże Styl adhortuje Chryzostom S. *Regem uaq; non audeas osculari, siquidem os tuum oleat graviter. Et Regem Cælorum imprudens oscularis, anima tua, vitæ olente.* Nie wazył byś się Krola ziemskiego całować ustami któreby fetorem jakim traciły, a wazyś się Krola Niebieskiego y wiecznego, Boga y Zbawiciela, ustami sprosnymi, sumnieniem skażonym, prymować y całować, w gnoju grzechów twoich składać! Upomina zatym Augustyn Święty *Puras, sinceræq; mentes sanctum quarit convivium, purgatus enim solus, & lavacro indulgentiæ celestis expiatus, percipiendi corporis Christi facultas porrigitur.* Czystych ust, niezmazanego sumnienia stołownicy, przystępować maia, do pokarmu Ciała Najsław: a ci sami jedynie przystęp mieć maia, do Najsław: Tajemnic którzyżkami pokutnemi, łaźnią Sakramentalney pokuty, sumnienie y duszę swoją oczyścili, a łaska Boża poświęciła, aktami chot świętych przyprawili. Nakoniec upomina tenże Augustyn S. *Mutet vitam, qui vult accipere vitam; nam si non mutat vitam, ad iudicium accipit pœnam.* Chceszli pożywać pokarmu żywota, Ciała Bożego, odmieńże obyczaje obyczaje odmień zły żywot w dobry y święty, bo jeżeli nie odmieńsz, pokarm żywota, obroci się w jad sprawiedliwy.

Aug. Ser. 120

na śmierć potępienia; *Qui digne comedit hunc Panem, qui est Corpus Christi, necesse est, ut moriatur praeteritis (vitiis) & vivat futuris (virtutibus)* Ten tylko godnie pożywa Ciało Bożego który nmiara przeszłym grzechom, życie na nowe cnotom, Boga y wizerunek prawości. Tąż jest adhortacya Chryzostoma S. *Ante cures, ut dignus fias, accipiendi, postea ne indignus videaris, qui acceperis.* Przed Komunią Świętą, oto się wszyscy starać mamy, abyśmy dobrym sercem, prawym bez grzechu sumnieniem, dostojni byli, pożywać Ciało Bożego. Po komuniu tak żyć mamy, żebyśmy się dostojnie pokazali, żeśmy nasyć pokarmu pożywiali. Dobry, święty żywot, ma być przyprawą S. Komunii. Dobry potym y święty żywot, ma być dzisieczynieniem, wyświadczeniem, dobrego zażywania Ciała Bożego, aby nam wieczny dało, Amen.

K A Z A N I E

Na Wielki Piątek.

JESUS autem clamans voce magna emisit Spiritum. Matt. 27.

Naygłośnieysza, Náyzawołanijsza z Katedry Krzyżowej
Męka JEZVSOWA, naydzielniey za sobą fama do
ludzi mowi, do Bogá za ludźmi.

MAdrość Przedwieczna, z Rozumu Oycowskiego rodzącą się, y słowo od wieków z Boga Oycy rodzone, kiedy na siebie naturę ludzką brało, kiedy słowo Boże Ciałem się stawało, w milczeniu się na świat urodziło. *Cum medium silentium tenerent omnia: Omni potens sermo tuus, a Regalibus sedibus venit.* Kiedy się na świecie wszystko uciszyło, y zamilkło na ten czas wszechmocne słowo boże, y przedwieczne, z łoną Oycowskiego, z Pałacu Krolewskiego na świat zstąpiło, Ciałem się się stało, y słowem wcielonym. Toż słowo już w ciele dla ludzi w czasie persekucyi, y Meki swojej, na podziw Arcykapłanów, Rzymskiego Stárosty, Heroda Krolá, náder ściśle milczało. *Et non respondit ei, ad ullum verbum, ita ut miraretur praeses vehementer.* Iako przed Arcykapłany, Annašem, Kalfaszem, *Jesus autem tacebat.* tak y przed Piłatem słowo wcielone, Zbawiciel ściśle milczał, ani Piłatowi, ani tym bardziey Herodowi, ná Herodowe obzerne badania słowa odpowiadał: *Ad ipse nihil ei respondebat.* Kiedy zaś na skale Kalwaryjskiej, na Krzyżu toż wcielone słowo umiera, arcygłośno z tym się odzywa; *Clamans voce magna emisit Spiritum.* Wołając głosem wielkim, Ducha Náyświętzego w ręce Oycowskie oddał y złożył. Tak ogromnym wołaniem, y ostatnim odgłosem, choć pewnie tego Zbawiciel, aby tak gorzka y tak fromotna śmierć jego, była światu iáko naygłośnieysza, iák naywiadomlá y naypamiętnieysza, á we wszyrkich wiernych sercach zawołana. Dobył umierający JEZUS głosu, ile go miał, *clamans voce magna expiravit.* Odezwiało się dopiero na Krzyżu naywymownieysze słowo Boże y zabrzmiało, głosem ostatecznie ogromnym, y wielkim, aby okrutną śmierć swoją, ogłosiło obwatało. Prawie dobrze, prawie potrzebnie! co bowiem, o Rodzeniu Syna Bożego Prorok zeznał: *generationem ejus quis enarrabit?* Rodzenie jego, to jest Syna Bożego, á kto opowie, á kto wymowi? Toż zá pewno o tak frogiey Zbawiciela Mece, o tak okrutney śmierci, zeznać potrzeba, *Passionem ejus, quis enarrabit?* A który rozum poymie, dopieroż który język opowie, Mękę y śmierć Syna Bożego, tak sroga y fromotna? Przyznał to Augustyn S. *Quis tantam eloqui possit pietatem? innocens affligitur, ut noxius liberetur.* A który język zdoła, y który się odważy opowiedzieć niezmierną BOGA Zbawiciela ku ludziom, niepoistą ludzi na BOGA záiadłość! że niewinny BOG Człowiek, okrutnie na Krzyżu między łotry, za ludźmi, łotry y zboyce czci Bożej umiera, aby złoczyńce ludzkie, od wieczney śmierci wyzwolił. Nie językom tedy ludzkim, nie ludzkiemu rozumowi, ani (czczeremu) słowu.

Aug. tract. de
Pass. in Joan.

zenia

rozenia wymowie; Męka boska, śmierć człowieka Boga, tak fromotnie okrutna, głosić opowiadać, obwoływać! Dobrze tedy że z wielkiem głosem, z wołaniem y okrzykiem, *Clamans voce magna*. JEZUS umiera, a żeby się sama męka y śmierć Zbawicielowi, tak fromotna y okrutna ogłosiła, obwołała. A do tego, nad co; nie w ludzkiej gorszego, nie zapamiętalszego, że ludzie o Męce Bożej, nieradzi słuchają. Opowiadając Mękę Bożą Izaiasz, żalił się: *Domine quis credidit auditui nostro?* Panie a kto nam wierzył, kiedyśmy męki, Rány, bole, y śmierć Zbawiciela przepowiedali? Wyświadcza Ieremiasz w osobie swojej, mówiąc o Zbawicielowi Męce, iako zli ludzie, na mękę się jego zmawiając dokładali: *Non attendamus ad universos sermones ejus* Nieśluchamy, prawi, mowy żadney, y powiadania jego, które o Mękach y bolach Syna Bożego prowadzić będzie. Y sam Zbawiciel u Proroka się na to żalił: *Quis Ca-*
cus? nisi servus meus! aut quis surdus? nisi ad quem nuncios misi! A kto ślepy o czy o demnie odwraca, patrzeć na mnie nie chce? tylko sługa mój! a kto głuchy? tylko lud mój, do którego sługi moje posłał! aby mu żywot męka, y śmierć moje opowiedali. A więc y sam Zbawiciel umierając dobywał głosu iako nąrubalniejszy, aby przeniknął uszy, y serca wiernych którym okrutną Mękę swoją y śmierć obwołać. *Clamans voce magna*. Zaprawdę, jeżeli krew Ablowa zdobyła się na głos tak ogromny, że ten przebił się do Boga z ziemi, przez Niebia: *Vox Sanguinis Clamat ad meterra*. A iako większej dzielności, krwi Najsłodszej, Krwi ubóstwionej, nie przyznać, Krwi Zbawiciela naszego, że ta czyli upięgierza, czyli pięć Ranami na Krzyżu, całym Ciąłem, z ran odnowionych wylana, nie porównanie głośniej z Kalwaryjskiej skały, do Boga z ludźmi, do ludzi z Ukrzyżowanym Zbawicielem wołała, przy śmierci, *clamans voce magna*, y teraz do tad woła, y sama się przed niebem y światem, Bogu Ojcu, Aniołom na Niebie, y ludziom na ziemi obwołuje. *Vox sanguinis clamat*. Samaż Męka y śmierć Zbawiciela, *clamans voce magna*, skuteczniey skuteczniey y dzielniey wszystkim sercom, y pamięciom ludzkim ogłosi, obwoła! Dawne to przysłowie: *Facundus Orator Dolor!* Krasomowny mowca ból y żal, nąlepiey sam opowie, co kogo boli. Prawe jest y drugie przysłowie: *Difficile est tacere, cum doleas*. Nie umie, nie zna milczenia, żal, boleść, cierpienie. Zatem y męka Zbawicielowi, iako jest nąboleśniejsza, nąlepiey się nam wszystkim opowie, obwoła. Maryus siedmkróć Konsul Rzymski, obżałowany w Senacie od zawisłych o niego od Rzeczypospolitey Machi-

Jer. 18:

Isa. 42:

Plutar. in Vit. illust.

U Stępcie Katedrą Káznodziejską, Káthedrze Krzyżowej, placu; ustępować musi mowy y perory, Káznodziei robak jeden, Bogu Zbawicielowi Ukrzyżowanemu, mowcy nąmędrszemu, nądzielniejszyemu, słuchaczem y iaz wami dziśiay będzie, mowcy nieporównanego, Zbawiciela Ukrzyżowanego. *Loquere Domine! Audit servus tuus*. Ukrzyżowany Boże Zbawicielu, y sam dziśiay do słuchacza mow za toba, do mnie grzesznego, mow za nami grzesznemi do Boga Ojca przedwiecznego: *Audiam quid loquatur in me Dominus*; Słuchac pilno całym sercem będę, co wemnie y domnie mnie mówić będzie ran mój ukrzyżowany. *Sonet vox tua in auribus meis. E: loquium tuum duce*. Niechay zabrzmi głos najsłodszej Krwi Twojej, y nąki y śmierci w uszach y sercu moim, niechay mi, niechay nam wszystkim da się słyszeć, nąsłodsza wymowa, gorzkiey męki twojej, abyśmy ci ukrzyżowany mowco oddali dzięki powolną wierność, pokłon poddaństwa, miłość serdeczną nie odmienną, abyśmy z boleścią pod Krzyżem ukrzyżowaną na iercu, y na myśli, Nąyw: Matkę twoją, z boleścią nad toba, Świętych Niewiast, nąypierwey po Matce Bożej Magdaleny, iana Ewangelisty

Kompánia, iáko náysierdecznicy, nád tobą Ukrzyżowany Zbawicielu zabołeli.

- Nie mogliście być szczęśliwszymi słuchaczami, iáko dziśiá kiedy do was meki Jezusowa, kiedy mówić będzie sam JEZUS Ukrzyżowany, któremu áni mądrości, iáko samey wcieloney Mądrości, áni wymowie iego ná dzielności do serc przenikáácey scho-
dzić nie może. Przyznáie Augustyn S. *Cruz Nimirum, ubifixa sunt membra pa-*
tientis, Cathedra facta est, magistri docentis. Krzyż ná którym zawisły członki Zbawiciela
Ukrzyżowanego, stał się Katedrą Mistrzá tego, okrutná śmierć y Meka swoie ludzior,
z krzyżowey tey Káthedry opowádáácego, obwołáácego; *Clamans voce magna, emisit*
spiritum. Przyznáie Ambroży Carnotensis: *Ex illa Cathedra Crucis, quoddam Dentor-*
ronium distabatur. Nowego zakonu Fundátor, Mistrz, y zákonodáwca Zbawiciel,
práwo swoie ludzior, z Krzyżowey kathedry ogłosił obwołá. Jakoż milczący w Mece
pan IEZUS, ná Krzyżu stał się nákrasomowniejszym mówcą, siedm króć ná krzyżu
przemówił: to jest náygłówniejszych, táleńnicami Bożemi náypowázniejszych, siedm
kázań powiedział, o których całe Tomy, Swięci Doktorowie, Ascetowie, tákże za-
pisali. Zapowiedzia Izáasz: *Et erunt oculi tui, videntes preceptorem tuum.* Obacza
boczy twoje iáko ná celu, ná krzyżu w gorze nád ziemiá, ná oko wystáwionego náuczy-
ciela wszelkiej prawdy, Zbawiciela. Widział y zapisał Jan S. w Objáwieniu swoim, iá-
ko w Niebie widział Baranka iákoby zábitego, to jest Zbawiciela, za nas ná Kalwaryi
ukrzyżowanego, á ten jeden Baránek iákoby zábity za nas ná ziemi ukrzyżowany zná-
lazł się ná Niebie sám jedyny dostoiny, wziąć w ręce swoie, z reku Bogá Oycá, Xiegi
siedmiá pieczęciámi zápieczętowaná: *Et venit, & accepit, de dextera sedentis in throno*
librum. Ktořey záden inny, áni ręká doknáć się, áni okiem doyrzrzeć dostoinym,
nie nálażł się ná Niebie áni ná ziemi: *Et nemo poterat, neq; in Cælo, neq; in terra, neq;*
subtus terram, aperire librum, neq; respicere illum. Baránek iákoby zábity, Ukrzyżo-
wany Zbawiciel, jedyny znalazł się ná Niebie dostoiny do tey Xiegi Doktor, która otworzył
z appláuzem całego Niebá: *Dignus es Domine aperire librum & solvere signacula ejus,*
quoniam occisus es, & redemisti nos, in sanguine tuo. Dáło całe Niebo applauz, Baran-
kowi przedtym ná ziemi zábitemu, w Niebie záchowuláćmi blizny, známiona śmierci
swoiey; Godziłenś Panie iáko náypierwszy Doktor, otworzyć Xiegi y pieczęci tey. Ra-
czyá záraz dáć Niebo: *Quoniam occisus es* Albowiem zábity jesteś, zamordowaný ná
Krzyżu, y odkupiłś nas we krwi twoiey, która zá námi woła do Bogá Oycá. *Vox san-*
guinis clamat y peroruit codziennie náyskutečnějszá za ludźkami intereśkami przed Bo-
giem Oycem, mówczyná. Coby to záś za Xiegiá była, która Baránek zábity ná ziemi,
w Niebie iákoby zábity otworzył; iá rozumiem że Xiegiá gorzkiej meki, okrutney śmierci,
tegoż Baranká Zbawiciela. Przyznáł to Ludolphus Karthusianus. *Passionis ejus memoria*
est velut quidam liber vitæ, in quo ad salutem necessaria inveniuntur; Felix qui ejus (libri)
studio se impendit, quia in contemptu & in amore Dei proficiet, cunctarumq; virtutum, ac
gratiarum incrementa sumet. Meka Zbawicielowá y rozmyślánie tey meki jest Xiegiá, ży-
wota, w ktorey się náydáá wszystkie náuki do zbawienia, y zbawienney żywotá, nále-
żące, z ktorey to Księgi Meki Zbawicielowey, náuczyć każdy się może, wzgardy swiátá,
miłości Bożej, y wszystkich cnot pomnożenia, łask Bożych w duszy rozkrzewienia y
przyczynienia. Tymże stylem Duchownym y słáwny Ascetá Blosius, mówi: *Vna &*
Passio Christi, liber est admodum preclarus, doctis & indoctis, perfectis atq; imperfectis, com-
munitis, sufficit ad virtutem omnem, & veritatem perdiscendam. Żywot y Meka zbáwi-
ciela nášzego, Xiegiá jest Zbawienney náuki, uczonym y nie uczonym, doskonałym
y niedoskonałym, náder potrzebá y pospolitá; Ta jedná wystárczy do wyćwiczenia się,
y wyuczenia wszelkiej zbawienności, cnoty y prawdy żywota wiecznego. Z téj jedyná ná-
uka, z tey Księgi, Ukrzyżowynego IEZUSA, meki y śmierci, jedynie się cieszył y
szczyił Paweł S. *Non enim judicavi me scire aliquid inter vos, nisi Jesum, & hunc Cru-*
cifixum. Nie áżiłem się, ábym co wiecey, álbo cokolwiek innego, między wámi u-
miał, tylko IEZUSA, á tego ukrzyżowanego. Do tey Księgi odsyłał wierne Ephesy Pa-
weł S. *Scire etiam supereminentem Scientiæ charitatem Christi, ut impleamini in omni*
plenitudine Dei. Nic zbawienneyzego wam, iáko náuczyć się, y umieć y wiedzieć
Mądrość náwyższá miłości Chryśtułowey, á tá záś, wszak náwygodniey, náyrzetelniey,
pokazaná jest w mece y śmierci iego ná Krzyżu. Albowiem iego samego wyrokiem:
Maiorem charitatem, nemo habet, quam ut quis, animam suam ponat pro amicis suis. Wie-
kszej miłości záden nie má, iáko kiedy kto dusze swoie, kładzie zá nieprzylációły swoie;
zá tym nie inna, *super eminentem scientiam charitatis Christi,* wedle Pawła S. náwyżzá, ná-
yretelniejszá, náýwymienitszá miłości Chryśtułowey, umiećtność bydá może, tylko u-
miećtność rzetelney iego miłości, frogá meká, okrutná ná Krzyżu śmierciá, pokaza-
ney. Z tey Księgi, y téj umiećtnościá, Meki y śmierci Ukrzyżowanego IEZUSA,
cieszył

Śleszył się podobnie Paweł S. *Hac mea sublimis Philosophia, scire Jesum, & hunc Crucifixum.* Tá jest moja jedyna á náywyższa Filozofia, tá mądrość umiętności moiej: znáć, wiedzieć JEZUSÁ, á tego Ukrzyżowanego. O tey Xiędze, o tey umiętności, y náuce, mówił do Chrześcian Paweł S. *Apparuit gratia Dei, Salvatoris nostri. omnibus hominibus, erudiens nos, ut abnegantes impietatem, & secularia desideria, sobrie, & iuste, & pie vivamus in hoc seculo.* Pokazała się łaska niezmierzona Zbawiciela, Bogá nášego, náprzód w tajemnicy, Wcielenia, Narodzenia, náuczania trzyletniego, ale naywięcej w srogiej mące, okrutney śmierci, náywyższa y náywidoczniejsza ná Krzyżu, widzieć się dała; á tá łaska Boża Maki y śmierci Bożej, nádoskonalej náucza nas, iáko Mistrzynia náymędrsza, wszelkiey zbawienności, ábyśmy się wyrzekali y odstępowali wszelkiey nieczbożności, y światowych złych żądzy, á żebyśmy ná tym świecie, żyli trzeźwo, Sprawiedliwie, czysto, pobożnie. Tey Xiędze wszystkie náuke swoje, przyznawał Thomasz S. Anielski y wielu innych Świątych Mężów y Dokrórów, iáko Bonawentura, y inni, y świątobliwość y náuka známienici, iáko W. X. Alwárez, W. X. Suares; Ci wszyscy iáko y wielu innych náuka swoje, Xiędze ukrzyżowanego Zbawiciela Maki y śmierci przyznawali, że zniley, wszystkie zbawienne Mądrości y náuke wszelką wzięli y poieli. Tá Xięga Maki, śmierci Zbawicielowey, wszystkiey o prawym Bóstwie Zbawiciela, náuczała Theologii, setnika: Tá Krzyżowa Petóra y wymowa: *Clamans voce magna*, wyperładowała setnikowi rzetelne publiczne w tak niebezpiecznym razie y czasie śmierci JEZUSOWEY, wyznanie Bóstwa Zbawicielowego. O czym Marek S. *Videns autem centurio, qui ex adverso stabat, quia sic clamans exprobrasset, ait: Vere hic homo Filius Dei erat.* Widząc zaś setnik srogą śmierć Ukrzyżowanego JEZUSA á że wołając głosem wielkim skonał, rzekł, Prawdziwie ten Człowiek był Synem Bożym. Tak prądno poiał o Bóstwie Zbawiciela, náuka żywota Setnik, skoro tylko w té Xięga Maki y śmierci weyrzał. Ukrzyżowany tedy Baránek ná krzyżu stworzył náprzód Xięga srogiej śmierci; z ktorey nas náucza wszelkiey cnoty. Náucza ubóstwa, ze wszystkiego złupiony, z szat własnych obnażony; Náucza posłuszeństwa Bogu ludziom, prawu Boskiemu y ludzkiemu; *Factus obediens usque ad mortem, mortem autem Crucis.* Bo sam stał się posłuszny, aż do śmierci; á tey krzyżowey, ná ktorey Kathedrze, daie lekcyá wiernym, nádoskonalszego posłuszeństwa. Náucza nas pokory, wzgardy wszelkiej, świata, pychy, wyniosłości, pragnienia czci ludzkiej y sławy, kiedy wprzód zelżony, zpotwarzony, z háńbiony, wyszydzony, zeplwany, podeptany; nákoniec, iáko náywzgardziwszy z ludzi: *Vermis & non homo, opprobrium hominum*, iakoby robák nie człowiek, pogarda, szyderstwo pośmiech ludzki między łotrami ná Krzyżu umiera. Náucza nas o nieśmiertelności duszy nášzey, o piekle y wiecznym karaniu, kiedy za nas Zbawiciel umiera, kiedy dusze nasze od piekła y mak wiecznych wyzwolił, y wyswobodził. Náucza nas miłości bliźniego i nádto, miłości nieprzyjaciół, umierając zá grzeszące ludzie; nádtó wstawiając się do Bogá Oycá zanieprzysięci, y zá krzyżownikami swemi. Náucza nas o ciężkości grzechu, za który tak sroga męka y śmierć, wypłacać się za národ ludzki musi Bogu Oycu. Razem náucza nas pokuty prawey, iáko my grzeszni mamy zá nasze własne grzechy pokutować, Bogá błagać, kiedy nayniewinniejszy Baránek, zá cudze, tak wielką męka, y sroga śmierć dożyć czyni. Tac lekcyá náuczyła y náwróciła łotrą, że uznał grzechy: *Nos digni factis recipimus*, obżółował niecnoty, y uciekł się do niewinney Maki ięgo: *Domine memento mei.* Y wnet tamże otrzymał odpuszczenie i żywoty zbawienia. Táż lekcyá, to kazanie, wymowa maki y śmierci swoiley, tak wiele tysięcy ludzi żydowskiego, przez cały dzień *crucifige* wołającego, łżacego, bluźniacego, instygającego, natrzasającego się; náwróciła, skruszyła, do żalu y pokuty przywiodła: *percontantes petra sua revertebantur.* Powracały tłumy żydowskie z Kazania, ná Kathedrze Krzyżowey od Zbawiciela odprawionego skruszone, y biły się w pierś ze poduszczeniem Arcykápłanów, ná śmierć ięgo zezwoliły. Z tey Xięgi, toż ukrzyżowanego kazanie, náucza nas, wszystkich, o miłości, litości, miłosierdziu Bożym, które nam Syna Bożego ná tak srogle maki, tak okrutną śmierć wydało, áby nás tak drogim okupem, z wiecznego potępienia wybawił. Dobrze tedy y prawie, wspomnienie Authorowie zeznali, że Xięga maki y śmierci Zbawicielowey, *sufficiet ad omnem virtutem & veritatem perdiscendam.* Czyli nabożnym ná té Xięge weyrzeniem iáko wyczytaniem y lekcyá, czyli słuchaniem głosu kázający do nás maki, y śmierci JEZUSOWEY: *Vox sanguinis clamat*, wystarczá do náuczania nas wszelkiey cnoty, y prawdy zbawienney. Znajcież tedy ná Krzyżowey Kathedrze, nákrasomówniejszego, nádzielniejszego mówcę, Oratorá, Káznodzieia Zbawiciela Ukrzyżowanego. Słuchaycie Kazania y głosu ięgo: *Clamans voce magna.* Słuchaycie pilnym y uprzymym sercem głosu, náyswie-

Job. 16.

tszey Krwie", meki, śmierci iego. *Vox sanguinis clamat.* Niewątpicie o tym, że najpierwszy odgłos krwi Boskiej, Krwie Zbawiciela Jezusa, wyrażony u Joba do serc walznych woła: *Terra ne operias sanguinem meum, nec inveniat in te locum latendi, clamor meus.* Ziemię, prochu, glino, człowiecze z gli y ulepiony, z ziemię wzięty, w ziemię się obrócić zapewne mający, nie pokrywajże nie zagrzebuj kwie moiej, aby się nie tracił głos, y wołanie Krwie moiej: *Vox sanguinis clamat. Non inveniat locum latendi clamor meus.* Niechaj zawsze krew moja, meka, y śmierć moja w sercu twoim, w uwadze twojej, woła do duszy twojej, abyś pamiętał o mece mojej, o śmierci, o miłości, y litości moiej, y Bogu Ojca mego, który mię tobie darował ná okup duszy twojej; *Vox sanguinis clamat; ne operias Sanguinem meum,* Nie tłumżę głosu krwi moiej wołającego do serca twego y kającego; *ad omnem virtutem, & veritatem, perdiscendam.* Na pojęcie y umiejętność ćwiczenia, wszelkich cnót, zbawienności, y wszelkiej o Bogu dobroci, miłości iego, o wierze świętej, o żywocie wiecznym, wszelkiej, mówię, prawdy. Uznaycie oraz co za wymowa, y co za dzielność Rhetoryki Ukrzyżowanego Zbawiciela z krzyża do was kającego: *Crux Cathedra facta est Magistri docentis.* Uważcie tu paradoxę Rhetorską; albo przeciwną na pozor sensa, a przecie sobie prawdziwą w Kazaniu, y wymowie Meki Jezusowej, iakie są! że ukrzyżowany Jezus śmiercią swoją náyniewinnieyszą, winowayce ludzi, y złoczyńce ożywia, że Krwią swoją náyświeższą, kały grzechów obmywa; że dusze iako szaty we krwi swojej wybiela; *de alba verunt eas in sanguine Agni.* że Ranami, Bolami, mekami, śmiercią swoją, rany y wrzody grzechów naszych, leczy; że smutkami teskniciami, nudnościami śmiertelnymi, czyli ná krzyżu wytrzymaniami, nas rozwesela y pociesza; śmiertelnym mrokiem, śmiertelnym przyrodzonego światła, żywota, zachodem, dusze nasze, zostające *in tenebris, & in umbra mortis,* w ciemnościach grzechowych, w oćmie śmierci wiecznej, zbawiennie oświeca, *& in lucem Filiorum Dei,* ná światło Synów Bożych wyprowadza. Sam ná krzyżu pragnie, y woła: *Sitio;* a przecie tam *torrentem voluptatis,* napój żywota wiecznego, słodyczy y roskoszy, ludziom sprawuje y wystawia, y przyrzeka: *Qui biberit ex aqua; quam dabo ei; non sitiet in æternum.* Kogo Jezus napoi; ten pragnąć nie będzie ná wieki; sam ná Krzyżu Jezus śmierć okrutną ponosi, a także ludziom żywót rodzi. Ná Krzyżu między łotry pohánbiony, zelżony Majeść y tron Krolowania zakłada, a známie zelżywości krzyż, w berło władzy Krolowskiej, za mienią. *Regnavit a ligno Deus.* Teścią krolomowney Rhetoryki Ukrzyżowanego Zbawiciela paradoxę, sensa; y prawdy ná pozor przeciwną, a w rzeczy samej, nie omylną. Iako kiedy okazującym Zbawicielowi, Rety żołnierskie, ná poimanie P. Jezusa, od Kápiánstwa wystane, zeznawały: *Nunquam sic locutus homo.* Nigdy tak dzielnie człowiek nie mówił. To o głosie Krwie iego náyświeższej; o Kazaniu ná Krzyżu mianym, y samej wymowie gorzkiej meki y śmierci iego zeznać, *nunquam sic locutus homo* nigdy tak dzielnym człowiek żaden mocą się niepokazał, iako ukrzyżowany Zbawiciel. Niechże ten Boski mowcą BOG, Człowiek, Słowo Wcielone, z Krzyżowej Kathedry, do nas y serc naszych za sobą, za meką swoją mówi, abyśmy iá, y pilnie zważyli, y godnie uczcili, żałośnie opłakali, Zbawiennie; ná żywót nasz wieczny sobie aplikowali. Niech to słowo iako náymiłostiwiey peroruje z krzyża za nami ludźmi, do Bogu Ojca, aby nám grzechy odpuścił, y był miłostiw duszom naszym. Niechaj mowi tá dzielnością za nami grzesznymi tym skutkiem, który krzyżowej mowie, y modlitwie iego ná Krzyżu, przyznał Paweł S. *Ex auditu est, pro sua reverentia.* Za národem ludzkim do Bogu Ojca perorujący, ná Krzyżu Zbawiciel wystuchany jest; wedle słowej powagi y dośtoyności. Day Boże żeby tak skuteczna y do serc naszych Ukrzyżowanego Zbawiciela perorá, skuteczne kazanie było; aby nas to wszystko wmowił; czego po nas pragnie, y my uczynić powinni, dla Ukrzyżowanego Pána y Zbawiciela. Kazał P. Bog Moyżeszowi y Abrahamowi, aby mówili do opoki, y kazali wodom, rzekami z opoki wypłynąć: *Loquimini ad Petram, & ipsa dabit vobis aquas.* Zatwardziały, zakámieniały serca nasze, iako opoki, czyli na pokutę y obżałowanie grzechów, czyli ná kompasję y uzalenie się, nád ukrzyżowanym Zbawicielem; Niechajże náydzielniejszy ile z siebie głos Krwie Jezusowej, *Vox sanguinis,* niechaj ukrzyżowany mowcą Zbawiciel, *clamans voce magna,* do opoczyłych y kamiennych serc naszych, tak szczęśliwie y wszechmocnie przemowi, aby skaliste serca nasze, iako náyobfitszemi łez potokami spływały, któreby y grzechy swoje opłakały, y nad gorzką meką, okrutną śmiercią iego, zbawiennie się użaliły.

Numi. 19

Joan. 10.

O śmierci zbawiciela zapisał Jan S. słowa założone. *Jesus autem clamans voce magna emisit spiritum.* Zapowiedział zaś Zbawiciel: *Oves meæ, vocem meam audient.* Prawe owce moie głosu mego słuchać będą. W tym się tedy prawdziwemi Zbawiciela owiecz.

ówieczkami pokazać mamy, żebyśmy głosu, náyświetszey krwie lego, głosu gorzkiey meki lego, Kazánia y mowy samego ukrzyżowanego mowcy Syna Bożego, iáko nayserdeczniejszą attencyą, dziś na ząwsze sluchali: *Clamans voce magna emisit spiritum.* Skonał ná Krzyżu Zbawiciel IEZUS, náprzód wołając hucznym głosem; á co prosićie zá ásumpt był kazania, perory, wołania Ukrzyżowanego Mowcy Zbawiciela? *Clamans voce magna.* Dał znać o tym Psalm; *Defecit in dolore vita mea, & anni mei in gemitibus.* Okrutna y gwałtowna, ná Krzyżu śmierć Zbawiciela nášzego; przez Psalmistę náprzód do ludzi woła: oto w boleściach, w żalach, życie całe dla ludzi prowadziłem, teraz już dla was ludzi, żalów boleści y cierpienia dokonałem. Co sam IEZUS słowem swoim obwołał: *Consummatum est,* spełniło się wszystko, co było postanowiono, ábym za ludzi uciérpiał. Już się tedy látá moje w bolach, w persekucjach ięczeniach, y tesnicach zakończyły życie moje w mękach okrutnych y katowniach ustało: *Defecit in dolore vita mea, & anni mei in gemitibus.* Pierwszy to ásumpt krzyżowey perory, zapowiedź boleści, żalów, smutków, tesknic, męk całego żywota wszystkich lat Zbawiciela nášzego, dla národu ludzkiego. Nierozumieć bowiem tego, aby Zbawiciel IEZUS, dopiero w Piątek Wielki, cierpieć począł, od pierwszego momentu Wcielenia y żywota swego ciérpiał, y męczył się dla ludzi Zbawiciel naymłodszy. Y to zeznać z Krzyża przez Psalmistę: *Defecit in dolore vita mea & anni mei in gemitibus.* Żywot cały w żalach nudnościach, niewidomych mękach trawiony, ná Krzyżu się dokończył, y lata moje w ięczeniu wnetrznym trawione, krzyżową się śmiercią zakończyły. *In laboribus a juventute mea.* od dzieciństwa pracowałem ludziom ná zbawienie, á od wcielenia mego, za ludzi ciérpiałem, y męka żywota mego całego równała się męce y morderstwu, dnia piątkowego. Mądrze to zważyły przyznał Bernard. S. *Volue, revolve vitam Domini Jesu, & non invenies eum, nisi in Cruce!* Ex quo enim carnem assumpsit, semper in panna fuit. Roztrząsay iáko tylko możesz naypilniey, żywot cały Zbawiciela twego, nie naydziesz IEZUSA, tylko ná Krzyżu! iáko tylko Syn Boży przyiáł na się ludzkie ciało, tak męka zaczął, y ciérpiał aż do zgonu ostatniego ná Krzyżu. *Crucem, quam Imperii nomine dedicavit, natiuitati statim adiunxit, quia profecto a natiuitatis exordio, Passio Crucis simul exorta est.* iáko Bóg y Człowiek, Krzyż: znanie y łóż śmierci swojej obrał y poświęcił; zá trón y zá berło panowania y królowania swego, tak w kolebkach ieszcze, ten krzyż osadzał z poczęciem, y narodzeniem swoim, od poczęcia y narodzenia swego Krzyż ná którym miał umierać, ná myśl y ná sercu nośił y ciérpiał. Obiawiło samo Zbawiciel Katárynie Seneńskiey, że od momentu pierwszego, poczęcia swego, *Se ab instanti conceptionis, Crucem portasse in mente.* Krzyż dźwigał Zbawiciel ná umyśle, ná myśli, ná apprehensyi, y ná ślepszá cuiászego rzeczy, y zważájącego rozumu. Chryzostom S. uważał: *Flentem Scribit Evangelista, ridentem nunquam.* Ze Ewangelista S. wspomina kilá kroć płaczącego P. IEZUSA, niewspomina nigdy śmiejącego się. Brać się to może za znanie nieprzerwaney wewnątrz, ná ślách rozumnych meki, że P. IEZUS nigdy śmiejącego się nie widziano. Ale lepiej ten ásumpt wyrozumieć możecie, kiedy sobie w myśli ná uwadze Ogrodzic stawicie, y co się tam stało zważyć. *Capit tedere, pavere & mañus esse; factus in agonia: factus sudor ejus tanquam gutta sanguinis decurrentis in terram.* Stanął Anioł w Ogroycu, w czasie modlitwy IEZUSOWEY, przed IEZUSEM, z Kielichem Meki; stawiał w oczach, y reprezentował Zbawicielowi przyszłe wnet, obelgi, zelżywości, smoty, łany, bole, męki, y śmierć okrutną; y wszystkie, tak smogiej meki y śmierci instrumenta ná co Zbawiciel, który ząwsze ciérpieć y umierać pragnał, *Desiderio desideravi hoc Pascha manducare.* Dopuścił iednak ná ten czas y pozwolił, wszystkim nayostrzejszym żalom, náyokropniejszym smutkom, náy nudniejszým tesknicom, nayboiá, żliwszym, y náyćieźszym apprehensyom, ná siebie uderzyć; za tym tesknąć, nudzić, trwożyć sobá począł, aż do śmiercielnego zgonu; y stał się iakoby konający, a potiego stał się iakoby krople Krwie spływającey ná ziemię. Píše Agelippus, że ná tym mieyscu ná którym się śmucił, y tak nudził y tesknił IEZUS, wyrosło potym drzewo ná którego liściach, te słowa czytać było: *O mors, quam amara est memoria tui.* O śmierci; iáko jest gorzka pamięć ná ciebie! Y táć jest męka smogich żalów, nudności tesnic bolesnych, y żalosnych apprehensyi, która widomie pokazał y widzieć ná sobie dopuścił Zbawiciel. Taż sama męka trapiła y świadziła Zbawiciela od pierwszego momentu, poczęcia lego y wcielenia. Przec tego żaden nie może, że te wszystkie smutki tesknic y nudności, które taką nawała, w Ogroycu ná Zbawiciela uderżyły, że go do śmiercielných młtości, do konania y potu krwawego, przywiodły, z tad pochodży, że w oczach Zbawicielowych, że ná uwadze lego y śle poznawájącey, w wszystkie skrytości, tajemnice, y przyszłe naymniejsze y náywiększe dzieie, y rzeczy oczywiste

Psalm. 30.

Bern. Ser. 3.
de Pass.

Bollan. in vita
S. Cath. par. 2.
c. 8.

wiadomości, poznawające, y wskroź przenikające staneły; a tak apprehensy, y niżej szych sił duszy affekcy, bólażń, trwogę, tęsknicę nudności, smutek wznieciły, y do tego które zapisanie Ewangelia, omdlenia y konania przywiodły, *factus in agonis*. Staneły przed oczyma przed uwaga, y asztymacya Zbawicielowego rozumu, y mądrości, iedyną linią, albo szeregiem, wszystkie obelgi, żelżywości, infamie, potwarzy, bluźnierstwa, kontempty, pohánbienia, lzydzenia, zesromocenia; Staneły razem, długą linią y długim szeregiem, wszystkie stoły, poszyki, policzki, podeptania, kułaki, kolanami stusowania, bice, rozgi, ciernia, żyłowce, okrutne uprągierza biczowania, cierniowa, tak ostrych, a wskroź Najsłodsza Głowa przenikających bodźców, koranacya; stanął Krzyż, gwóździe, włócznia, męka w krzyżowaniu, frogosc, okrucieństwo krzyżowej śmierci, y wszystkie bole, męki Ciała, które pojedynkiem, sukcesyja następując iedną zadruga, ciało maczyły, ale na apprehensyi, y szacuiący rozumu się, razem staneły, aby udręczyły Zbawiciela. Toż mowić o trzeciej linii, y trzecim szeregu, w którym staneły wszystkie ludzkie niewdzięczności, ku męce Iezusowej, cierpiącemu Iezusowi, staneły wszystkie zniewagi, kontempty, bluźnierstwa, profanacye którekolwiek od poganstwa, żydowstwa, heretystwa, złego Chrześciánstwa, aż do Sadnego dnia, Krwi Iezusowej, y Męce jego, y przeciw dośtoyności jego boskiej, wyrządzone bydz miały y mają. A te iako náyplętsze, a náyostrejsze puinały, y sztylęty, apprehensya, y szacuiąca się Zbawicielową przeniknęły y przeszły. Staneły w czwartym szeregu náyładowszym na Iezusa, grzechy wszystkie ludzkie, ze wszystkie mi okolicznościami, złości ich y obrzydliwościami. Woysko okiem nieprzejrzone, tylko iednym rozumem Boskim przeniknione na froncie samym, osobno staneły grzechy, potępięńcow wszystkich, którym Męka y śmierć Iezusowa, nie miała bydz w skutku na zbawienie, ale ich własną złością na potępienie obroćona. Y toć náyboleśniej Iezusa przerażało; że tak obfity okup nieskończenie przewyższający, wszystkie, które tylko mogą bydz czyie grzechy; a przecie złość ludzka, w tak wielu ludzi millionach, miała zepfować, zniszczyć ten okup, nie używając Męki, tak obfitey, na wyfluge zbawienia, ale grzechami złey woli swoley, y niekarnościami, a zapamiętana pogarda pokuty, zarábiając na potępienie. W takiej reprezentacyi, wołała samą się rozumu Iezusowego, szacuiąca: *Quæ utilitas in sanguine meo?* W tych tak wielu millionach dusz, co za pożytek męki moiey, tak obfitey! Ach Oycze nay kocháníszy! *Transeat a me calix iste!* Niechże mię minie ten tey męki Kielich! ktoraby nie wszystkim ludziom na zbawienie, samym skutkiem była, niech cierpieć, y stokroć więcej, byle wszyscy, a wszyscy ludzie żywot, ze krwi y męki moiey, wzięli, a żeby nie przeważyla złość ludzka męki moiey na złe użyć albo iey zaniedbać.

Przeciw tym wszelkim lzykom, na IEZUSOWA apprehensya uzbroionym, staneła, mądrość Iezusowa, do ktorey wszystkie stworzone, by millionow Herubimow rozumu przyrównać się nie mogą: ta zażawila się za Zbawicielem, zważyła godność nieskończoną, Bogą, Człowiek, ubóstwonego człowieczeństwa, y zawołała: A co się dzieć ma takowego? Nie godno nigdy całe stworzenie, aby BOG Człowiek zanie, tak sromotnie, okrutnie cierpieć y umierać, aby godność nieogarniona, dla podłości robaków niezgrontowanej, miała bydz tak sromotnie zelżoną; a ieżeli konieczne, ludzie okupić potrzeba, dość na to iedna akcyja Iezusa, Boga Człowieka, iedna kroplą krwi, albo potu! iedno uniżenie y pokłon Bogu Ojcu. A na co dośtoynosc iego nieskończona, na tak srogię sromoty, y okrucieństwa, ma kiedy przychodzić. Starły się tedy dwie przeciwe siły, to jest: niższej, iako mowie, częścici duszy, siły niższe z wyższemi, wyższey częścici z siłami rozumnymi, za ktoremś miłość Boża narodu ludzkiego; staneły y przemogły, y tak cierpieć, tak się maczyć, tak dreczyć Zbawicielowi kazały, a z tey utarczki na ciało, nastąpiły smutki, nudności, mdłości śmiertelne, konanie, pot krwawy. O czym Zbawiciel u Psalmisty oświadczał się przed Bogiem Ojcem: *Cor meum conturbatum est in me, & formido mortis cecidit super me, timor & tremor, venerunt super me, & contexerunt me tenebrae*. Serce moje strwożyło się we mnie, zamieszkała się myśl moia, bólażń śmierci uderzyła na mnie, trwogi, smutki, żale, apprehensya, iako ciemności okryły, y zacięły mię. Y tąd była widomie pokazana w Ogroycu Męka Zbawicielową, z uwagi, wiadomości, y przeniknienia, przyszłych zelżywości, sromoty, bluźnienia, hánby, bolow, męk, morderstwa śmierci. Ale nie w samym Ogroycu tylko, ale od Poczęcia y wcielenia Syna Bożego, Rozum iego, to poznawał wszystko, tak iásnie, rzeźwo, y rzetelnie widział, y przenikał iako w Ogroycu. Bo iedną y iednakową była u Zbawiciela, od poczęcia poczęcia mądrość umiętnosc nie omylna, náyiasniejsza wiadomość rzeczy, spraw akcyi, myśli y skrytości ludzkich, wszystkich náy mniejszych y náywiększych, przeszłych, przy-

romnych, przyszlých; toć leżeli przysze obelgi maki katownie, niewdzięczności y grzechy, Dusze Zbawicielowa, y apprehensya, przerażały w Ogroycu do śmiertelnego konania, *factus in agonia*, toć y od poczęcia samego też samego obelgi, maki y grzechy, wszystkie zarownie poznawane, przenikane, co do wszystkich nie uchronnie, okoliczności swoich, od Zbawiciela, zarownie go zawsze od poczęcia iego, ná apprehensyi draczyły y męczyły, tak ze się prawdziło zdanie Bernarda S. *Non invenies eum, nisi in cruce. Crucem adjunxit statim natiuitati* Nie najdziesz IEzusa w życiu iego śmiertelnym tylko ná Krzyżu, á ten krzyż, złączył z poczęciem y Narodzeniem swoim; á tak wedle objawienia S. Katarzyny Senekskiej; *ab instanti conceptionis, Crucem portabat in mente*. Od momentu Poczęcia swego Zbawiciel Krzyż ná myśli ná sercu dźwigał, cierpiał; od samego wcielenia żył Bog człowiek Ukrzyżowany. Oświadczał się w Psalmie: *Dolor meus in conspectu meo semper*: boleść moja, y Meka moia, zawsze przed oczyma, przed Obliczem moim stoi, zawsze tkwi w myśli, y w pamięci moiej, dopiero ná zakończył IEzus, okrutną śmiercią ná Krzyżu. Roznicatá między ogroycowá męka, á ta, która zawsze ná myśli ná sercu cierpiał Zbawiciel, że innego czasu, tego po sobie niepokazował. y Boską mocą wnetrze Boleści táł y pokrywał; otoli jest u Doktorow tradycya, że wiele kroc y widomie przedsm, przed Ogroycem, podobne ogroycowym, nudności y poty krwawe cierpiał, y widzieć ná sobie dopuszczał Zbawiciel, miał álbowlm w mocy y władzy swoiej, wszystkie siły y wnetrze, y kiedy, á iáko chciał, ichże używał, pokazywał. Świeci Boží, dla iásnego widzenia twarzy Boskiej, y nie skończoney istoty, nie mogą nie już cierpieć, ani ná ciele, ani ná duszy. Zbawicielowe człowieczeństwo, od poczęcia swego, nie porównanie iásniey widziało, Bołwa swego, całej Trojcy Najświeższej, Istoty, á przecie wízechmocną, władzą, swoją, Bog, Człowiek, Zbawiciel, Maki, bole y smutki twoie złączył, z pociechami, widzenia Boga, iásnego y Błogosławionego. Wyznał lob o Panu Bogu: *Qui ligat aquas in nubibus suis, ut non erumpant pariter deorsum*. Zawiesił Bog w obłokach wody y wielkie, y drugie morzá, ále je powiązał, pokrepował, y trzyma je, á niedopuszczá się wylewáć ná świat. zá Noego stworzył Bog te obłokow upuły, *aperit sunt cathartice Caeli*, y stał się z deszczowych wylewow, potop powízechny, y zalał świat cały, y stały wody kilkadziesiąt łokci wyżej, nád wszystkie drzewa y gory. Figura to była maki Zbawicielowej, smutkow, tesknice, y nudności. Przyznał Prorok Mace IEzulowej; *Magna velut mare contritio tua*. Wielká jest iáko morze męká twoia; Mo

Thren. 2.

Jon. 2.

kszy oblig ufundował, abyśmy tym serdeczniey kocháli, uprzejmiejšie dzięki oddawali, nábożniey, pokorniey Zbawicielowá, make rozpamiętywali, czym dłużey Zbawiciel dla nás, y frozsze Meki cierpiał,

Tenci jest pierwszy a náygłówniejszy assumpt Perory, Kazania y głosu Meki Ukrzyżowánego IEzusa, z Káthedry Krzyżowey, do nas kázającego, że nam opowiada: *Vox sanguinis clamat* że nie dopiero w czasie tym, Krzyż y make cierpiał kiedy ciało iego krzyżowáno, ale że te wszystkie boleści, rany meki, y froga śmierć, którą w dzień Wielkopiątkowy, ciała iego zadáno, IEzus cierpiał, całym życiem od samego Poczęcia swego, ná duszy, a tey meki śmiercią krzyżowá dokonał, *Defecit in dolore, vita mea, & anni mei in gemitibus*. Co uważając przypominieymy sobie figurę, tey tak długiey meki tak okrutną śmiercią zakończoney. Znajdujemy ją w Egypcie, z którego niewoli Pan Bog wyzwalał lud Izraelski, *In manu forti, & in brachio extenso*. W Prawicy swojej wszechmocney y w ramieniu sił swoich Boskich; dziesięć plag cięszkich zadał Egypciowi; zaczął zaś od krwi, kiedy przez Moyżesza, wszystkie rzeki y wody Egiptu w krew zamienił: *Elevans virgam, percussit aquam fluminis qua versa est in sanguinem*. Uderzył laską, figurą Krzyżá, Moyżesz w rzekę, y w krew zamienił wody rzek wszystkich. Zaczęło się wyzwolenie Izraelá, przez plagowanie Egiptu od krwi, y znaczyło się że się zakończyć miało śmiercią, pierworodnych synów Egypcyan; Dziesiątá to y ostatnia plaga, karáná Bożego była, zamordowanie wszystkich po Egypcie synów pierworodnych, począwszy od Krolewskiego, aż donáypodlęyszego rodu. *Percussit Dominus omne primogenitum in terra Egypti, a primogenito Pharaonis, usque ad primogenitum Captivæ, qua erat in carcere*. Po których to śmierciach wypuścił Pharaon od Boga przymuszony, z niewoli lud Izraelski, który potym przez morze czerwone cudownie Bog ná puszcza przeprowadził. Pośtanowił P. Bog, naród ludzki wyprowadzić z niewoli Pharaona piekielnego, w którego mocy, przez grzech ludzki nábyty naród ludzki w niewoli ięczał. Ofiarowała miłość Boża, miłość Syna Bożego, tegoż samego ná to wyzwolenie, ale poddała go sprawiedliwości Bożej, na ukaranie, y ná kátownie, ná plagi frogiey Meki y śmierci, aby przez te był naród ludzki, z niewoli czartowskiej wyzwolony. Zaczęło się to karanie meki Syna Bożego, wedle ciała y ná ciełe iego, Krwi wylania przy Obrzezaniu, á potymgdy już całej meki, czas nastąpił, od krwawego w Ogroycu potu, y znaczyło się, że iako od krwi wylania, národu ludzkiego, okup, y wybawienie, zaczęło się. tak kończyć się miało, okrutną na krzyżu śmiercią, *Primogeniti ex mortuis*. Pierworodnego z umarłych Syná Bożego, Pána y Zbawiciela náłzcego, którego krew przelana przy całej mace iego, národu ludzkiemu, stała się morzem czerwonym przez które morze czerwone Krwi Zbawicielowey miłosierdzie Bożé ná rod ludzki do obiecaney y przeznaczoney, Krolestwa Bożego Oyczyzny przeprowadziło.

Taż krew przycáley Mace Zbawicielowey, dziś do nás káże, peroruje, *Vox sanguinis clamat*. jużesmy pierwszy assumpt głosu krwi y meki IEzusowey słyszeli o drugim Pawle S. námiwienia zászczycając głos kázania y wymowy Krwie IEzusowey: *Accessistis ad Sion montem & testamenti novi, mediatorem Iesum, & sanguinis asperisionem, melius loquentem, quam Abel*. Przyśtąpiliście do gory Syonu, do Zbawiciela, Pośrednika, y fundatora Nowego, Zakonu IEzusowego, y do wylania Krwie iego, lepiej wołający, niżeli wołała Ablowá: *Videte ne recusetis loquentem*. Patrzcież tego, ábyście głosu krwi IEzusowey słuchali, mowi dále, bo ięzeli ci, co głosem krwi Ablowey, áboli innych sprawiedliwych, wzgardzili (która z ziemié ná nie wołała) nieszczęśliwie pogineli, dopieroż wiekłyey káźni, nám bác się trzeba y czekać ięzeli głosem Krwie Zbawicielowey, z Nieba ná was wołający, wzgardzićie: *Videte ne recusetis loquentem*. W tym baczenie wasze náymędrsze náypilniejsze bydz powinno, bo jest wam náypotrzebniejsze ná żywot wasz, ná wasze zbawienie, ábyście słuchali głosu kázania, wołania do was, Krwie IEzusowey. Do tak pilnego słuchania, zachęca zaraz Paweł, dobrá, pocieszna nádzieja; *melius loquentem, quam Abel*. lepiej prawi mowi, woła y káże Krew IEzusowa, niżeli Ablowa; a wczymże to, y czemu lepiej? odpowiadam; że Ablowa z ziemié do Boga wołała o zemstę ná rozlewca swego y zaboycę Kaimá, iákoż go ná ten głos Bog przeklął: *Maledictus eris super terram, &c. vagus & profugus eris super terram*. Przeklęty będziesz ná ziemi, tułaczem wloczega będziesz ná ziemi, ná ktorej wylałś krew Brata twego. Krew IEzusowa, niezemsty ná ludzi, którzy is, áłbo biąc, bicząc, cierniem koronując, krzyżując, gwodziami nogi y ręce, włócznią Bok y łecze przebijając przelali, áłbo którzy grzechami, rozlania tego krwi iego stali się Authorami y rozlewcami, nie zemsty ná nich woła od Boga, ale miłosierdzia y odpuszczenia, áto rzecz sama, y wylaniem swoim, o co usty ubóstwionemi, z krzyżowey kathedry, Crator náwymowniejszy, Mowca náymi, łosierniejszy

łóścierniejszy ; JEZUS ; do Boga Oycá wołał : *Dimitte illis, quia nesciunt, quid faciunt.* Opuść im Boże Oycze bo nie wiedzą co czynią. Ták jest nádziecia ludzi , grzesznych, miłóściwe wołanie Krwie IEZUSOWEY , do miłóśierdzia Bożego. Wyznał tey powinność w ludziach nádzieci Paweł S. *Habentes itaq; fratres fiduciam in introitu sanctorum & in sanguine Christi.* Mamy tedy bracia, ufność y nádziecia , w przystępie Swietych , we krwi IEZUSOWEY , tá jest Brama, tá swiety m wszystkim przystępem jest do Boga, do Niebá , y żywota wiecznego , w niey naša cała nádziecia , *habentes fiduciam in introitu sanctorum, in sanguine Christi.* Zrozumiał Bernard S. styl pewny, Kazania y wołania krwi Zbawicielowey , y cel założony , y opowiedział : *Vox Sanguinis Christi, multo plus invaluat, quam vox sanguinis Abel, clamans in cordibus electorum, in remissionem peccatorum.* Nieporównanie możniejszy , dzielniejszy jest , głos krwi JEZUSOWEY , niżeli Ablowey , á tá krew w łercach wybranych , woła odpuszczenia grzechow. Ták to jest naypożądańsza , nayszczęśliwsza ludziom wymowa , krwi IEZUSOWEY , do Boga Oycza za ludźmi ná odpuszczenie grzechow , y przednieanie gniewu Bożego. *Clamans in cordibus electorum, in remissionem peccatorum.* Wielkim dokumentem w tey nádzieci, do krwi IEZUSOWEY , utwierdza nas Paweł S. *Si enim sanguis hircorum & taurorum, & cinis vitulæ aspersus inquinatos sanctificat ad emundationem carnis, quanto magis sanguis Christi.* Ieżeli w starym Zakonie kropienie krwi kozłey , wołowey , cielęcey , z popiołem zmieszaney , oczyszczało ciała od prawnych zakałow ciałá ; dáleko bardziey , dzielniey zbawienney , Krew IEZUSOWA oczyściá dusze , od zmayı y kału grzechow , y poświęca ie Bogu do upodobania iego , láko w przylációłach wybranych : *Clamans in cordibus electorum in remissionem peccatorum.* Ták to jest łaznia ná zmycie kałow grzechowych , ná zleczenie kálectwá dusz nászych , ná zbycie y kuratele trádu grzechowego , którą nám Zbawiciel wystawił ze Krwie swoiey Náyswietszey , którą za nás tak obficie wylał. okrutná to była Medykow Rzymskich rada , którą konstantynowi Wielkiemu , trádem zarażonemu dali ná kuratele trádu , aby sobie zgotowác kazał łaznia ze krwi niewinnátek. Miłóściwsza , a razem zbawiennejsza jest łaznia Krwie IEZUSOWEY , w ktorey trádu grzechowego zbywamy , y od wszystkich kałow oczyszczamy się. O jednym Naamanie , Hermánie Syryjskim czytamy , że z rozkazu Elizeusza , siedmkroć kapał się w łordanie , trádu ciałá pozbył. W łazni , raczy w toni , Krwie IEZUSOWEY , miliony ludzi , po wszystkie wieki y lata , ktorego tylko momentu się zanurzá , ná tych miał trádu by náyszkardnieylzych zbywáia. Dał był Pán Bog Ierozolimie uprzywileiowáná ładzawkę , Betsaide zwáná , w którą zstępował pewnych czasow Anioł y mieszał iá , á po zamieszaniu kto pierwszy z kálekow , y niemócných w ładzawkę zstępował , zdrowie od niemocy swoiey odbierał. Ale jeden tylko jednym czasem , y pewnych tylko czasow Anioł Pański , ná ten koniec , do tey ładzawki zstępował. Miłóściwsza powszechniejsza cudowniejsza nieporównanie, łaznia krwi IEZUSOWEY , w ktorey codziennie , y tyle kroć , y kiedy , y z jakimikolwiek kálectwy , niemocami, ułomnościami , pároxyzami , wrzodami , ludzie się udaia szczerze y prawie , záwsze ná tych miał się od kálectwá swego uzdráwiaia. Nie przeto iá krew IEZUSOWA w cały mece iego , przelana , łaznia názywam , ábym przečzyć miał Prorokowi , y figurom do morzá Náyswietszey Krwi IEZUSOWEY , wylewy stoluáym. Zapowiedział Ieremiáš , *magna est velut mare contritio tua.* Wielka jest iáko morze skruca twoia. Figura zaś tego náyswietszego wylewu daná zá Moyżeszá Izráelowi , który to národ bog przez morze czerwone przeprowadził do ziemie obiecanej , á Pharaoná y woyska iego millionowe w tymże morzu czerwonym zátopił : *Equum & ascensorem dejecit in mare.* Znaczyło się ze żaden do obiecanej Oyczyzny Niebieskiej , przeysć y przepráwić się nie może , tylko przez morze czerwone krwi Zbawicielowey. Wyznał Jan S. w Obiáwieniu , iáko swiate dusze , ktore w Niebie stáły , nie inná drogá tylko przez morze krwi IEZUSOWEY , przepráwiły się , y w niey łzaty swoie wybieliły w ktorych w Niebie stáły ; *dealbaverunt stolas suas in sanguine agni.* Oraz ze w tym náyswietszym , krwi IEZUSOWEY , czerwonym morzu , Pharaoná piekielnego z mocarstwy ciemności , Zbawiciel zástąpił y pográżył. O tymże morzu Páweł S. zeznáie , że było figurá krztu nászego , którym się widomie w wodzie , niewidomie we krwi IEZUSOWEY Chrzciemy Chrzesciánie. O tey morza czerwonego figurze , tak mowi Páweł S. *Omnes in Moysse Baptizati sunt in nube & mari.* Wszyscy Izráelitowie ktorzy przez morze czerwone przechodzili , do ziemie obiecanej , figuralny w tym morzu chrzest wzięli. ná wyrażenie iáko my chrzesciánie , w morzu krwi IEZUSOWEY , prawy Chrzest y oczyszczenie od grzechow , odbieramy , O czym znów Páweł S. *Quicumq; baptizati sumus in Christo Jesu, in morte ejus baptizati sumus,* Ktorzykolwiek Chrytułowym Chrzestem okrczeni jesteśmy okrczeni jesteśmy w śmierci, we krwi, okrutná męka, y śmiercia przelanej, Zbawiciela nászego. Morzem zaś zowie się krew IEZUSOWA , dla

Hebr. 10

Bern. Ser. 3.
de Pass.

Hebr. 9

1. Cor. 10

obfitości wylania swego; którego wylania Bog figura pokazał u Moyżesz, który iako w opoka uderzył, z opoki rzekami wyszły wody żywe, na ochłodę y zafilenie woyska, y ludu na milion y wiecey, przod bydła y trzod, rachowanego. *Percutiens virga bis filicem, egressæ sunt aquæ largissimæ.* Samże Páweł S. o mace z przelania Krwi Iezusowej, te figura wyrozumaczył: *Bibebant de Spirituali consequente eos Petra. Petra autem erat Christus.* Izrael cały zażywał wod z opoki w tenie duchownym, która opoka za obzem chodźiła, obrazem Chrystusa. Dwakroć uderzoná opoka obfitami rzekami, dała, y długo dawała żywe wody dla millionu ludzi, y tyle drugie, y wiecey bydła. Przypomniemy tu sobie krew wylaną od Zbawiciela, przy Obrzezaniu, w Ogroycu potem krwawym, a dopiero przy przegierzu, kiedy w nayniezwinniejsze, Iezusowe Ciało, iakoby w opoke, sześć Olbrzymich sił oprawców na przemiany, żyłowcami, ciernistemi rozgami, żelaznemi łańcuszkami, bili, siekli, nád wszelki zamiar, równa albo gorzszą zaiadłoscia, iako kiedy sie brytani, lamparci, albo niedźwiedzie zażra y roziedza, na sześć tysięcy, sześć set, sześćdziesiąt y sześć frogich rázow, niektóre tradycye podają, zádanych. Izáiasz zeznał w Prorockim Duchu Zbawiciela, przyprzegierzu usieczonogo. *Aplanta pedis, usq; ad verticem capitis, non est in eo sanitas.* Sam zaś Zbawiciel w Plamiech o sobie świadczył: *Fui flagellatus tota die, & Castigatio mea in matutinis.* Biczowany, iestem dzień cały, y od raná sieczono mnie. *Super dorsum fabricaverunt.* Ina werliá czytá: *Super dorsum araverunt.* Na grzbiecie moim oráli, bo ciało moje frogimi biczowanem, tak pokrałali poprzecináli, iakoby lemiuszem poorali. U Jobá także: *Concidit me vulnere, super vulnus.* Porabiał mnie, rany na rany zádając. Ten ci to był czas zaiadłosci nieprzyjacielskiej, náypożądánszy, oczekiwány długo, zákupiony, którego to, mogła sie násyć krew y meka Zbawicielowá. Pod tak frogiemie ciegami, iakie rozumieć Kwie Náyswietszey, rzeki, z opoki Iezusá wypłynęły? *percutiens virga bis filicem, egressæ aquæ largissimæ.* Toż dopiero kiedy przyciemnowym koronowaniu, przywrzale do ran całego ciała, zavrzałe Kwiá Izaty z Náyswietszego Ciała zdzieráno á tak frogie owe rany, odnowiono; iakimi potokami Krew Náyswietszá z tey opoki wypłynęła? A cierniowá koroná, tysiąc ran, á z tych ofimnáście śmiertelnych, siedmdziesiąt y dwie znacznych zádawszy, wskroś skronie do oczu, uszu, przenikawszy, iak wiele kwie Náyswietszey wytoczyła? *Egressæ aquæ largissimæ.* A kiedy powtore purpurá zódieráno, w Izaty włatne przyodziezwano Zbawiciela; kiedy frogiem Krzyżem námokłego drzewá obciążono, utłoczono náyswietsze ramię, którego náysroźsza ze wlytych ran, niektóre relacye donoszą y podają że kto skruszonym sercem, przez naydroźszą od Krzyża zbawicielowego Ránę, o co prosi, uprosi! Y ta tak okrutná rana, tak prze wlokła pod frogiem Krzyżem podroż, od Ratuszá Ierolimskiego do Kálwaryi, Kwi Náyswietszey iako wiele wyláło sie? Nákoniec kiedy pod Kálwaryá albo iuż na samey Kálwaryi z Izat do ciała przywrzálych, zdzieráno, kiedy frogiem hakami iako motykami *foderunt manus meas & pedes meos,* Náyswietsze nogi y ręce poprzebiiáno y kiedy Bok náyswietszy po śmierci przebito, iako wiele Kwie Naysi, z tey opoki wypłynęło, *Egressæ aquæ largissimæ.* A iako tak obfitami z Ran pięciu, iako z pięciu rzodeł, *e fontibus Salvatoris,* Zbawiciela nášzego, iakoby rzekami wypływająca Krew náyswietsza, wczetwone morze zbawienne ludziom powodziła zebrać sie nie miała? *Magna velut mare contritio.* A czyliż nie wielkie Kwie Iezusowej morze? które na okrzyczenie, na obmycie z grzechow, na zleczenie wszelkiego kálectwá, nieskończonemu ludzi mnoſtwu wystarczało, wystarczá y wystarczać będzie, y nowych, takich światow millionom, á tym niezráchowanym wystarczyłoby: *Omnes baptizati sunt mari.* Stanawszy zaś ia nad tym morzem Kwie Iezusowej, na obmycie dusz, na zleczenie národu ludzkiego wystáwionym, temi do wás każdego, do siebie samego, każdego z nas grzesznego, słowy mowię, ktorými, nad rechawszy nád rzekę nieiáką, Kandaces, Krolowey murzyńskiej rzeźaniec rzekł do Filippá S. *Ecce aqua! quis prohibet baptizari?* Oto tak obfite Kwie náyswietszey wylewy! á czyliż niewolno, nielwobodno, z grzechow sie obmywać, oczyszczać? A czemuż nie spieszemy, czemu zápedem sprágnionego do zródłanych wod Ielenia, do Krwi náyswietszey nieubiegamy sie ábyśmy zmázane grzechámi dusze nasze z kátow nie práwych obmyli, z ran y wrzodow, y kálectw grzechowych zleczyli y uzdrowili; *Quis prohibet baptizari?* A czemu sie ed godzina, co moment! wolno, možná jest, we Krwi Iezusowej nie nurzamy! ábyśmy sie do widzenia Boga w Syonie, do wieczney Chwały, dostojnie oczyszścili, wybielili, iako iuż inne święte dusze przed nami, uczyniły: *Dealbaverunt stolas suas in sanguine agni.*

Plal. 72.

Job. 16.

Exodi. 11.

Przypomniemy tu sobie y figury, dzielności Kwie Iezusowej; Pierwsza dána w Egypcie, kiedy Anioł miał pierworodne syny po całym Egypcie zabijać y mordować, podwoie drzwi Izráelskiego mieszkánia Pán Bog Kwiá ofiarowanego Baranka námazować roszakał;

roskazał; na których podwołach zabił Anioł, krew Baranką obaczył, miła z mieczem swoim, caeli zdrowo Mieszkający wszyscy. Nam to Chrześcianom pokazano, iako Krew Zbawicielową nąznacząc czoła, ciała, dusze nasze od morderstwa mocarstw ciemności, zabił Aniołów podziemnych: *ille homicida erat ab initio*. uchodźmy, Joann. 8: od zguby wiecznej, nąd to y od złych razów, doczesnych, nąypewniey się Chrześciane salwuiem, kiedy się do Krwi IEzusowej uciekamy, krew nąyswieszczą nąznaczymy, zaszczycamy. Druga figura dała za Iozuego, kiedy Ierycha dobywał mocą Bożą, kiedy cudem Bożym ną dźwięk tręb Kąpłańskich mury całego Ierycha wkoło opadły, a Iozue z ludem Izraelskim w miasto wszedłszy, iako Bogu przysiągł, tak w pień ludzie wszystkie, od nąystarszych, aż do niewiały y dzieci, nąwet y bydła w pień wyćinał. Rachab iedna nierządnicą, którą wedle umowy z Iozuem sznur karmazynowy, figurę Krwi IEzusowej, z okna wywiesiła, tym się znakiem z domowemiod śmierci innym nie uchronney salwowała, figurę Krwi Zbawicielowey ocalała. Nam Chrześcianom figura ta, za podnietą nądziei Bog pokazal, iako odnálezow czartowskich, od śmierci y zguby wiecznej, iedyną Meką y Krwią IEzusową, ząstawić się y salwować mamy. Tak się salwował, y uczniow swoich salwować nąuczał Bernard S. świadczy on o sobie; iako w cieszkiej chorobie, czart widomie nąń nącierał potężnie, aby go w rozpacz zbawienia wpadził. Przywoził mu myśl y zadawał, iakoby życie jego było iedyną obłudą hypokryzysa a iakoby nic godnego Niebą y Bogą, nigdy nieuczynił. Na które nálezdy Bernard Świety iedyną Krwią IEzusową ząstawił się, odpowiadając czartus: *Probe id ipsum cognosco, scio enim, quod nihil unquam boni prestiterim; Caterum in Redemptoris mei sanguinem securus confido*. Chociaż ty czart jesteś y kląmiwy, sam zły y złośliwy, przecież dobrze mi y prawdę mówisz. Dobrze ią to sam znam wiem, wyznawam, żem nigdy nic dobrego godnego, Bogu nie oddał, nic na zbawienie duszy moiej, nie uczyniłem, ale iednak bezpieczen iestem, żywota pewien, że Krwie nądosłowniejszy Zbawiciela mego. Krew IEzusowa, nądzieią moją, ufność y pewność zbawienia. Pisze Lochner iako ieden na sąd stawiony, widział niezmiernie grzechy swoje które ną Izali kładzono kiedy sądono; ną drugiey Izali coś mało nąbożentwa znalazło się położyć, ale kiedy przyłożono akcyę, y to nąbożentwo którym sobie Krew IEzusową aplikował, y za siebie, za grzechy swoje ofiarował, ną tych miał nieporównanie ciężar grzechow jego, walor Krwi Zbawicielowey przewążył y tak duszę jego zbawił. Tenci iest głos Krwi nąyswieszczey IEzusowej, *Vox sanguinis clamat. Asperfusionem sanguinis melius loquentem, quam Abel*. Głos nąd wołanie Krwi Ablowej, bo nie ną zemstę, ale woła na odpuszczenie, y zbawienie. Woła do nąs samych wzburzać y wmawiając w nąs nądzieję Miłosierdzia Bożego, ubłagania gniewu Bożego, woła w mawiając y perswadiąc nam ucieczkę iako nąypoufalszą, nąyuprzeciwniejszą do krwi swojej nąyswieszczey, abyśmy my iey iako nąylepiey, na żywot nąsz użyć chcieli y umieli, abyśmy Krwią nąyswieszczą IEzusową, od nálezow czartowskich, od pokus wszelkich y grzechow, od śmierci y zguby wiecznej, od wszystkich złych razow salwowali; *Asperfusionem sanguinis melius clamantem, quam Abel*. Głosy wołanie Krwi IEzusowej, iest wołanie miłosierdzia IEzusowego, do nąs ludzi, za namiż ludźmi. Zarownie miłościwy ludźiom głos Ran nąyswieszczych Zbawiciela nąszego, iako y Krwie jego Nąyswieszczey: *Quot vulnera, tot ora loquuntur*. Ile Ran w ciele IEzusowym, tyle mowcow oratorów, miłosierdzia IEzusowego, tyle ust samym miłosierdziem do ludzi za ludźmi mowiacych, tyle ust za ludźmi do Bogą Oycą wstawiających się: *Quot vulnera, tot ora loquuntur*. Rachuba pobożni pilarze, y tradycye, Ran w Ciele Nąyswieszczym, sześć tysięcy, sześć set, sześć dziesiąt y sześć od biczowania, sto kilkanaście od poszykow y pięści; tysiąc od cierniowey Korony, osimnaście śmiertelnych, nąyciejszą, nąyglebszą w Ramięniu od Krzyża; pięć Ran na Krzyżu zadanych; tyleż mamy ludźie mowcow, miłosierdzia y litości IEzusowej; *Quot vulnera, tot ora loquuntur*. Woła sam z krzyżowey katedry: nąymiłościwszymowcą IEzus, przez Izalasz: *In manibus meis descripsi te*. W roku moich w roku moich zapisałęm cie człowie. Isaie 49: rze ną żywot wieczny do chwały Niebieskiej. Zapowiedział Psalmista Prorockim Duchem: *Petra refugium erinaceis*. Opoka; a która? *Petra autem erat Christus*. Opoka nąyzbawienniejsza ludźiom, IEzus ukrzyżowany; ucieczką ieżom koleczystym, ludźiom grzesznym, których iako ieżow bodzce grzechow okryły. tak to rozwódzi Bernard S. *Et revera, Petra refugium*. Prawdziwie opoka ucieczką iest ludźkiej krewkości, ułomności. *Ubi tota firmag; infirmis securitas, & requies, nisi in vulneribus Salvatoris? (informantibus Petra.)* Agdzież indziej ludźie ułomni bezpiecznie, schronić się, dokąd się przed nálezdami mocarstw ciemności umknąć, gdzie się w złych razach uciec? gdzie się przed sprawiedliwym Bogą Sądzięgo, ogrzech gniewem ukryć? tylko w rozpaczliwych ożywiacych opoki,

Opoki, w Ranach Zbawiciela naszego. *Fremit mundus, premit Corpus; diabolus insidiatur; non cado! fundatus enim sum supra firmam petram.* Burzy się na mnie świat, ucięża mnie uciska. Ciało moje, żrze się na mnie piekło, ządżki czynią, nalażdy puszczają mocarstwa ciemności, bezpieczen jestem, nie upadnę, bo się na opość IEZUSIE Ukrzyżowanym, funduję, bo się w tej opość, w Ranach zbawiciela, jako w fortycy osadzam. *Peccavi peccatum grande; turbatur conscientia; sed non perturbatur, quoniam vulnerum Domini recordabor, nempe vulneratus est propter iniquitates nostras. Quid tam ad mortem? quod Christi morte non saluatur?* Zgrzeszyłem y ciężsko, trwoży się sumienie, ale nierospaczę, bo mam Rany JEZUSOWE, do których się uciekam, w których obronę, miłosierdzie znaydę. Izali nie za moje też grzechy zraniony IEZUS? wycierpił IEZUS na sobie, com ja grzeszny zasłużył. A co może naleść się tak śmiertelnego ludzkom? coby się śmiercią Zbawiciela mego uzdrowić, uleczyć, zbawić niemogło? Naznaczył Pán Bog w starym zakonie przez Moyżesz. *Quinque Urbes refugij.* Pięć miał ucieczki, do których przypadkowi zabójcy, y winni śmierci uciekać się mieli, y salwować. Pięć Ran Zbawiciela mego, a czyli nie pięć kaszelow y fortec ucieczki, na ludzi grzesznych? do których kto się uciecze żadne szturmy y nalażdy przeciw niemu nie przemoga. Prawdziwie na żadnego, kto się w rozpadlinach, tej opoki, *in oramini huius Petrae.* W Ranach, Zbawiciela ukrywa y osadza, *portae inferi non prevalebunt adversus eum.* Bramy piekielne naprzemoga przeciw niemu. Nád to y sama sprawiedliwość Boża, daley grzesznika nie ściga, tylko potę, poki się do Ran zbawiciela, do fortec ucieczki Chrześciańskiej, nie uciecze nie schroni. Pięć kamieniami uzbroił się y wyprawił Dawid: *Elegit sibi quinque limpidissimos lapides.* Na Olbrzymá Goliata, y szcześnie zwojował go y całe wojsko Filistynów. *Percussit David decem millia.* Figurac to była, jako z opoki Chrystusa, jako pięć kamieni, pięć Ran jego najsświętszych, Chrześciaństwu dane bydź miały, na zwojowanie Goliata piekielnego, y wszystkich wojsk y mocarstw ciemności. Prawy jest lens y prawdziwe świadectwo Origenesa: *Tanta est vis Crucifixi, ut si ante oculos ponatur, & ante oculos fideliter retineatur, Nulla concupiscentia, nulla libido, nullus furor nulla possit superare in vidia, sed continuo ad illius praesentiam, totus ille peccati & carnis, fugatur exercitus.* Taka jest moc, siła Ukrzyżowanego Zbawiciela, że kto się ucieka do Ran jego, a kto rany meke y śmierć jego, w oczach swoich, w pamięci stawia, y w sercu osadza, tego żadna zła żądza, żadna nieczystość, żadna nienawiść, żadna zazdrość, żadna pokusa y nalażd czartowski nieprzemogę; ale na przytomność Ukrzyżowanego Zbawiciela, na pamiętkę Ran, Meke y śmierci jego, całe wojsko mocarstw ciemności nalażdow y pokus do grzechu, od czartá, od ciała, pierzchać musi. Cudownie lekarska wszystkich niemocy y chorób, wspomnianá sádzawká betleida, pięć przysionków miała, figura y to pięciu ran Zbawiciela mego; pięć przysionków, w których wszystkich chorób niemocy, kálectwa ludzie zbywamy. Y samey, na Rany JEZUSOWE pamięci dzielność lecząca, y uzdrawiająca ludzi z grzechow, przyznaie Bernard S. *Nihil est, quod ab omni vitiorum impulsu & contagione, cogitationem nostram, purificat & in puritate conservat, sicut jugis memoria Crucis & Passionis Christi.* Nie masz nic tak dzielnego coby ludzkie myśli y serca od zarazy grzechow, y od kálectwa nieprawości, tak ludzie kurować, uwalniać, uzdrawiać mogło, jako kurwie, uzdrawia, pamięć ustawiczna Krzyża, Ran y srogię Meke, Zbawiciela naszego. Też pięć Ran Zbawicielowych, Bernard S. Bramami zbawienia żywota wiecznego twierdzi: *Vulnera Christi, Portae caeli sunt, per illas portas fere totus mundus intravit.* Rany Zbawicielowe, bramy są do Nieba, ktorými tam wszyscy wchodzą, ktorzykolwiek żywota wiecznego dostępują. Tec to są pięć talentá od Pána Zbawiciela, Chrześciaństwu na wyrobek Niebá y chwały żywota, y radości wiecznych kupno oddane, pięć Ran Zbawiciela naszego, których kiedy dobrze y zbawiennie używamy, na wysługę żywota wiecznego, pewny ow nasz wyrok odpłaty czeka: *Euge serve bone & fidelis, quia in pauca fuisti fidelis, supra multa te constituam.* Błogosław się slugo dobry, y wierny, wieleś Ran moich talentami, zyskał, osiągniey teraz chwałę żywota wiecznego, ktorąś walorem Ran moich kupił. Wyświadczył to sam Zbawiciel Mechtyldzie S. *Vulnera, sunt, Gozophylacia animarum.* Rany moje są dufszom ludzi, kiem, skarbnicami, z tych skarbnic wypłaca się, z długow swoich Bogu Oycu, memu; z tych skarbow dokupują się Niebá y chwały wieczney; Siostra Mechtyldy S. przez Rany JEZUSOWE, ćwiczenia zbawienne Bogu ofiarowała, y widziała, jako się za, raz droższymi, ozdobniejszymi stawały aby się Bogu Oycu podobały; a z tad tego mądliwy sposobu innych nauczać zwykła była. *Supple pie Iesu, per vulnera tua, imperium meum.* Supplementuy mié Zbawicielu moy, a co moim dzieciom tobie oddanym nie dostaie, nagrodź z Ran twoich. Rany twoie niech wspomagaia nieudolność zasług moiey.

Orig. in c. 6.
Rom.

Bern. Ser. I.
de Pass.

moiey. Konkludnie zatym Augustyn S. *Noli ergo dicere: innoxius non ero; tenemus mor: Aug. Ser. 741*
tem Christi. Desperarem utiq; sed non despero, quia vulnerum Christi recordabor. Niemow ad str.
 że odtąd żaden y naygrzeszniejszy człowiecze; A iako mam bydź w Niebie tak zły,
 tak grzesny? Przyznaję y iá, że ná grzechy moie, ná dzieła moie patrzac; Niebá
 się spodziewać nie moge, ále mamy ná to Rany meke, śmierć Zbawiciela naszego.
 Rozpaczałbym y iá sam pominąć ná łogie grzechy moie, ále nie rozpaczam bo się do
 Ran Zbawiciela mego uciekam, na meke jego pamiętam. W tey nadziei y pociesze
 nas grzesznych z Ran JEZUSOWYCH, utwierdza y gruntuie Bernard S. *Nunquid enim* Bern. Ser. 231
quem Dominus quæsit, per gratiam suam vocavit, venientem eijsiet foras? Iżeli Zba-
 wiciel, który tak łoga meka, okrutnemi ranami, szukał nás grzesznych áby nás zba-
 wił, który z miłosierdzia swego łaska swoją powołał, przychodzących, á do Meki y
 Ran jego uciekających się odrzucić może? Ták była nadzieia y pociecha, Edmunda
 S. ná wszystkie łumnienia trawozliwości, odpowiadającego sobie: *A modo hauriam a:*
guas de fontibus salvatoris. Mam pieć Ran JEZUSOWYCH, pieć rzodeł Zbawiciela mego
 z tych czerpać bade, miłosierdzie, łaski y litości jego. Ták násza ma bydź, która iest
 Kościoła S. Suplika do Ran Zbawiciela: *Recordare Jesu pie, quod sim causa tuæ*
vix, ne me perdas illa die. Pominiey JEZU, zem był przyczyną twoiey drogi nie zagub mie
 w one twogi, które sprawia straszne twoie Sady. *Quærens me sedisti lassus, redemisti*
Crucem passus, tantus labor non fit cassus. Szukałeś mie zimordowany, odkupiłeś Ukrzy-
 żowany, niech mie zbawia twoie Rany. Ták do nas, łáymym miłosierdziem, szcze-
 rą iedyną litością mówią z Krzyżowey Katedry náykrasowomnieysze Rany JEZUSOWE: *Quot*
vulnera, tot ora loquuntur.

Czas już posłuchac, iako też miłościwie wymowne zá ludźmi do Boga Oyca, też
 Rany JEZUSOWEY perorują; znać dáia o miłościwey Ukrzyżowanego mówcy, za ludźmi
 perorze, z Krzyżowey Katedry, instancyalne za Krzyżownikami słowá: *Pater dimitte* Lucze 231
illis, non enim sciunt, quid faciunt. Oycze odpusćm, bo nie wiedzą co czynią. Złoto
 usty Chryzolog, Ukrzyżowanego mówce Zbawiciela z Krzyżowey Katedry do Boga Oy-
 ca, ták zá ludźmi wstawiającego się wyprowadza: *Pater! ego morior, ut non moriamur* Chrys. Ser. 69
tur omnes! Ego Adæ solvam debita, ut per me tibi vivant, qui per Adam moriuntur pre-
tium chri tibi Sanguinis mei, Redemptio sit omnium mortuorum. Oycze moy! oto ia u-
 mieram, ábyś ludzi od śmierci uwolnić! Iác meka moia, śmiercią moia, dług Ada-
 mow záładzie wypłacam, niechże ludzie przezemnie, przez meke, rany, śmierć moia
 żyją! którzy przez Adama umarli, okup krwie moiey tobie przylemny, niech bądzie ná ży-
 wot umarłym. Krotka przemowa, ále nieskonczenie dziełna, zá ludźmi do Boga Oy-
 ca, Ukrzyżowanego mówcy JEZUSA. Wyświadcza Páweł S. że skuteczna: *Exauditus*
est pro sua reverentia wysłuchana iest ták poważna, Zbawiciela meki y śmierci instancya.
 Dał się y dáie ludziom záwłze, przebłagać przednác Bog Ocieć, przez krew, meke,
 rany, y śmierć iednorodzonego Syna swego. Wyznało Augustyn S. *Clamat clavus* Aug. in Psal 17
clamant vulnera, quod Deus in Christo sit reconcilians mundum sibi. Gwodźcie, włócznie,
 biczę, rozgi, ciernia, krzyż, wszystkie instrumenta meki Pańskiej, wołają, wyświad-
 czają, obwołują, że się Bog dáie, záwłze przednác przez meke y Rany, naszego
 Zbawiciela JEZUSA. Tenże Augustyn S. Rány JEZUSOWE, nazwał: *Arcom totius boni*
 Skarbnica wszelkiego dobra, ná zbawienie, ná żywót ludziom, y ná wieczną chwalcę,
 Takowez iest świádectwo Bernarda S. *Illius exinanitio, facta est Redemptio, nostra; illius* Bern. Ser. 4. de
miseria, mundi delicia. wyniszczył się Syn Boży ze wszystkiego mienia, honoru, zdro-
 wia, wyniszczył zciála, ze krwi, z żywota, áby mie odkupił y zbawił. Nadzá, Ra-
 ny, Meka śmierć Iezusowa, świátu, narodowi ludzkiemu, pociecha, zdrowiem, ży-
 wotem wiecznym, y wieczną chwalcą. A nie dziełny to mówca! który Ranami swemi
 iako naywymowniejszymi ustami, wyperśwadował Bogu Oycu, áby grzeszniki, nieprzy-
 iącióły swoje głośnie, ludzie grzeszne do łaski, przyjaźni, miłości przyjął zá przyiációły,
 zá syny kochane, zá dziedźce dobr swoich, y krolestwa swego, á dziedźce wieczne y
 kochanki swoje ná cáte wieki.

Do tąd Ukrzyżowany Mowca Zbawiciel, y náykralomownieysze Rany jego
Quot vulnera, tot ora, mówiły zá námi, do nas samych, do Boga Oyca; Posłuchaymy
 iako też mówią zá sobą do nas, zá Ukrzyżowanym JEZUSEM.

Pierwszy assumpt Ukrzyżowanego Mowcy, Ran, Meki jego do ludzi zá sobą,
 wyráżony iest w łamencie Jeremiasza: *O vos omnes qui transitis per viam, attendite, &*
videte si est dolor, sicut dolor meus! O wy wszyscy ludzie, którzy podrożą śmiertelnego
 żywota przechodźcie y przemiiácie, uwážaycie y patrzcie ieżeli iest boleść, iako boleść
 moia! A wždyć zá wás cierpie, wám też wiedzieć, uwážyc náleży, iakiemi
 bólami, makami, długimi wasze Bogu Oycu wypłacam! Należy wám wiedzieć, coście

Rom. 5.

Job. 16.

Cant. 4.

Psal. 37.

Eccl. 1.

Levit. 2.

Isa. 53.

Thren. 2.

Cypr. Ser. 3.
de bono. pat.

wy cierpieć mieli, iakoście zasłużyli, abyście znali łaskę, pamiętali dobrodziejstwo moje, że was u sprawiedliwości Bożej zastąpię, za was się zastawiam, y meki kara-
nia wam grzesznym, powinne, iá ná siebie przeymuie. Uznáycie to, co wam Apo-
stoł paweł S. opowiedział: *Quem proposuit in offensionem iustitie sue.* Bog Ociec mnie
iednorodzonego Syná swego, dał ná probę, ná wizerunek y pokazanie sprawiedliwości
swoiej, iáko iest surowa, scista iákim rygorem karzącá! Co całemu narodowi ludzkiemu,
za grzechy swoje cierpieć należało, to się wszystko ná mnie zważyło, abym meką moją
płacił, co národ ludzki złością pobroił: *Si locutus fuero, non quiescet dolor meus, si
vacuero, non recedet a me. Nunc autem oppressit me dolor, & in nihilum redacti sunt artus
mei.* Macie to ludzie z przyrodzenia, że żalom waszym, użaleniom się przed innemi,
ulżenia szukać y dostępuić; Boleść y Meka moia, iest taká że lubobym iá wam cale
opowiedział, nieulży się przeto, boleść moia; lubobym też zamilczał, nie ubliżę prze-
to Meki moiej! Oto sprawiedliwość Boga Oyca ná grzesznych ludzi zagniewana, wziełá
sobie ná pomoc, wszechmocność Bożą: á iáko kiedyby lwá myśliwcy, orężem różnym,
bronią y strzelbą uzbrojeni, sieciami osaczyli, á tysiące rozładnych brytanów náń spuścili,
á sami by z łukow z kuszy, strzały y poćiski, z strzelb zaś różnych ogniście kule, iáko
gromy y pioruny, iáko do celu náń wyrzucali; Wszak mia Lwem pokoleniá zowieć;
Tak wszechmocna sprawiedliwość Boga Oyca, rozkazem lego, iáko sieciami otoczyłá
y zamknęła, w reku tyśiacow nieprzyjaciół moich, tak zażartych, iákoby, pod kła-
mi tyśiacow zaladłych brytanów. Taz sprawiedliwość Boża, położyła się ná cel nie-
przyjaciółom moim, iáko strzelcom: *Posuit me in signum.* Oto tyśiace, iákoby z łuk-
ow y kuszy, strzały, groty, y poćiski rzucali ná mnie, obelgi bluźnierstwa, y háńby.
Oto też tyśiace, bole, kátownie, morderstwa ktore tylko wymyślić mogą, iákoby ogni-
ście kule do mnie, iáko do celu wymierzały, y wystrzelały. Sroga sądzićcie, śmierć Ju-
liuszá, że go dwudziestá trzema pułkami, przebito. Okrutná macie śmierć Baltha-
zara, że trzydziestá grotami umarł przebity; á iáka moie sądzićcie, gdy we mnie tyśiace
tyśiacow, groty y pułki, utkwiały, y wskróś przeniknęły. A co żal moy uciąży bo-
leści y meki náteża: *Fili Matris meę, pugnaverunt contra me.* Synowie mátki moiej
Synágoty, lud moy, ziomkowie, rodacy moi bili ná mnie, męczyli, dręczyli, iáko y
co im tylko myśli złość za iadłá podałá, ná tych miał do meki y ran moich przyczyniał.
Afflictus & humiliatus sum nimis, rugiebam a gemitu cordis mei. Umęczonym zelżonym,
złomconym iest, á ná wszystkie zamiary wołanie moie w Mece moiej do Boga Oyca,
iáko ryk Lwa bolejącego, od ieczenia tercá mego. *Profundum abyssi, quis dimensus est.*
Przepaść Meki boleści, fromoty moiej, á ktory rozum dowcip zmierzył? Meka moia,
tá iest práwie ofiárá: *Nequidquam fermenti aut mellis adolebis;* do ktorej Bog Ociec
żadney słodczy, pociechy, by kropelki, przypuścić zakażał. Meka bez náymniejszej
pociechy. Widzieli mie prorocy z męzonego, y zeznali, *despectum & novissimum vi-
rorum & scientem infirmitatem,* zem się stał z ludzi náwzgardzienszy, ktorym Herubiny,
y Serafiny, dostojnością przewyższał. Náuczyłem się cierpieć, y doświadczeniem ná
ciele y duszy moiej poznałem, co zá bole kátownie, meki, złość ludzka wymyślić y
zadąć mogła, sprawiedliwość Boská náznaczyć. Nie omylna iest prawdá, ktora wam opowie-
dzał Prorok: *Magna est velut mare contritio tua.* Wielka niebrodzona, niegranto-
wana, iáko morze iest Meka moia. *Omnia flumina intrant in mare.* bo iáko w morze
wszystkie rzeki wpływają, tak w mekę moie wszystkie boleści kátownie się zebrały; Nie
może być bólu y meki, ktorejby iá nie wycierpił y nie doznał. Wasze ludzkie bo-
leści, przykrości pojedynkowe, iákoby rzeki podzielone. Ci cierpią ubóstwo, inni nie-
sława, ięzyki, inni boleść ná cieie, te albo owe, inni pogardy ná honorze, inni smu-
tki ná apprehensyi. We mnie iáko w morze rzeki, wszystkie zgryzy, smutki, tsknice,
y wszystkie u swedzenia duszy, bole udreczenia, y meki ciała, obelgi, fromoty, háńby
defolacye, opuszczenia, nieprzyjaźni, y wszystkie meki, morderstwa y kátownie, razem
w iedno się zebrały, z kupiły. *Congregentur aquę in locum unum.* Y ná mnie iáko morze
wylały. *Magna velut mare contritio.* Attendcie & videte! si est dolor, sicut dolor meus!
Uważcie ludzie; iezeli iest, ábo być może boleść y meka moia. Rzuć nábożnym
okiem, iáko, Iezus kazał, y zápuścił pobożná u wagę w gorzká mekę Iezusową Cy-
pryan S. *Sub ipsa Passione & Cruce prius quam ad crudelitatem necis, & effusionem san-
guinis veniretur, quę probra audita! quę contumeliarum tolerata ludibria! ut insultantium
sputamina, patienter exciperet, qui spatio suo cæci oculos, paulo ante firmasset. Et cuius
nunc in nomine a servis suis zabulus, cum Angelis suis flagellatur, flagella ipse pateretur.
Coronaretur spinis, qui Martyres floribus coronat æternis; Palmis in faciem verberaretur;
qui palmas veras vincentibus tribuit; spoliaretur veste terrena, qui in dumento immortalitatis
ipse vestit, Cibaretur felle, qui cibum calidum dedit.* Nie zwyczajná złościá y zemsta
żydostwo

Zydowstwo Zbawiciela zamordować umyśliło. Wprzód nán wyślało, wyzłonoło, co tylko wymyślić mogło, obelgi, zelżywości, fromoty, bluźnierstwa y hánby; toż dopiero wywarło nán, które mogły być nayokrutnieysze katownie, y maki. A iako się niedziwić, że Bog Człowiek nieskończenie dośtoyny, ponosił na twarzy najsławszej, wszetecznych ust fetorem, sprosne flegmisko y plwociny, który niedawno ślina najsławszych ust swoich, ślepego od narodzenia uzdrowił; którego imię od slug lego wspomniane dręczyło y dręczy, bicznie czarty, sam ná čiele najsławszym, biczowany čierniem, głogiem, żyłowcami, żelaznemi lancuszkami. Tenże Maczenniki swoje y slugi wieńczy, nieśmiertelney chwały nie zwiedłym wieńcem, sam ná skroniach frogim čierniem zbodzony. Z szat ubogich fromotnie obnażony, u prągerza y ná Krzyżu, który slugom swoim wieczney chwały szate żgotował. Zołćia nápoiony, który rzekami pociech, *torrente voluptatis*, slugi swoje raczy y kontentuie. Popobnie nábożnie sercem, zważył mskę Iżusową, *Amphilochius S. Ores novas! ligno extenditur, qui verbo Caelum extenderat! vinculis circumdatur, qui mare arenis ligaverat! Felle potatur, Qui mellis fontes largius dederat. Spinis coronatur, qui terram floribus ornaverat! Conspuitur spatium, quem Cherubim in tueri non sustinent! Calamo corpus verberatur, qui decem plagis Egyptum percusserat!* O dziwne y nowe wrzeczach, odmiany! Ten Pan, który Niebo słowem swoim nád ludźmi rozciągnął ná pokrycie, á iako dach ośadził, ná fromotney z drzewa szubienicy, zelżywie nagi rozciągniony y rozpięty! Ten Pan ledynowładca, który morze piącylstemi brzegami związał, áby zabrzegi niewylewało, sam teráz grubemi powrozami skrapowany; Ten Pan, który rozmaite słodyczy, kanary, nektary, smakom ludźkim opátrzył, y obficie nadał. Ten Pan który ziemie rozmaitym kwieciem okrásił, á iakoby uwieńczył, od ludzi frogich, čierniem uwieńczony y zbodzony! Ten Pan, który się uiał zá národ Zydowski, przeciw Egyptowi, y cały Egipt, dziesięć plagami zá Izraela uchłostał, teráz od Izraela niewdzięcznego, u prągerza fromotnie ubiczowany, usmágany! Ten Pan, zdeptány, żeplwany, między łotrami obwieszony, którego oblicza iáśności, znieść nie mogą Herubiniy Seraphini! Nie mnieyszym zálem y kompasya boleści Iżusowe, zważał Bernard Św. *Vere tam miserabiliter pendebat Rex glorie, tam paxatier iudex vivorum et mortuorum, ut solo aspectu in eius compassionem, moliri possent corda lapidea.* Zá nicomylná rzetelność Dom. prawdy, to wszyscy miećcie, że Pan Maiełtat, y ogromney chwały, tak niedźnie, tak fromotnie wiał, ná krzyżowej szubienicy y Sedziá żywych y umarłych, z łotrami pótępiony, tak okrutne maki cierpiał, żeby y kámienne serca do uzalenia y kompasyi, zmiękczyć się musiały, gdyby ná takie morderstwo y katownie, nábożnie weyrzały. A kogoby do kompasyi nie wzruszyły, wzruszone, wyćiągnięciem ná Krzyżu, że wszystkich stawów Ciała Najsławszego, członki, y porachowane kości, pótargane, żyły, poprzetracane hákami grubemi najsławszych rąk y nog, iunkury; Ciała od stopy do wierzchu głowy, pótargane! Głowa, oczy, uszy wskroź, bodzcami čierniowymi práeniknione, Ciała ciężarem obwisłe, nádelikatnych, rąk y nog iunkturách, serce włócznią przebite! Postać y Figura zmorderstwa, okrucieństwa, nigdy przenigdy niewidána; Sprawiła to wszystko, *Dura sicut infernus amulatio.* Zażarta okrutna iako piekło, Cañ. 5: bez wszelkiej litości y miłosierdzia, piekielna wżydowskich kapłanách y Arcykapłanách, nienáwisc amulacya, záśádła zázdrosć, że tak okrutnie zmeczyła zmordowała Zbawiciela. A wy chrześćiańskie wierności w náymnieyszych utrapieniách, náder niecierpliwe, uważcie teraz, *Attendite! videte! si est dolor, sicut dolor meus!* Iżeli co tym mąkom, tym morderstwom, fromotom, obelgom, okrucieństwu, kiedy podobnego cierpicie! ach iaka przećie niecierpliwoścía y złoścía sami uwodzićie się, kiedy co cierpieć przychodzi! Przebieżćie myśla boleści Ciała, które się przytráćie mogą, iako rozmaite, pároxymy y choroby, niedostatki, głódy, pragnienia, zimna, gorąca, niewczásy, krwie rozlania, y maki; czyli się te wszystkie, by náybárdziej náteżone, z boleściami, z katowniámi, z morderstwem, Najsławszego Ciała Zbawicielowego, pótównać mogą! przebieżćie y obelgi zelżywości, kontempty, kónfuzye, hánby, á czyli y te z hánbą Zbawiciela, mogą znaleźć pótównanie? Przebieżćie myśla, y z gryzy, frásunki, teśknice, dezolacye, które ná ludźie przypadáć zwykły, álbó ná was kiedy przypadły, y ná te wszystkie woła z Krzyża Iżus, od wszystkich opuśczoney, *non est dolor, sicut dolor meus!* Albowiem w tych wszystkich utrapieniách, álbó ućiskách álboli boleścích, względem nas ludzi ulżające, okoliczności, niepotównány do Iżusowych bolów, wymiárem, zważyć náleży. Náprzód my ludzie, co tylko cierpiemy, álbó cierpieć możemy, tośmy zá grzechy násze, cierpieć winni, y z dobrym łotrem mówić: *Nos digna factis recipimus; hic autem quid mali fecit.* My to odbieramy w cząstce nieiákiej, cośmy ty; *diocroć, million kroć, większym wymiárem żarobili; káżdym bowiem grzechem śmiertelnym*

śmierelnym, na wieczne maki, ognia piekiekielnego zarobiliśmy; porachujemyż iako wielkroćśmy, śmiertelnie zgrzeszyli? powszednim grzechom; y liczby nie masz; a przecie y te, zasługują na takiz ogień w czyscu, iaki jest w piekle, y na takiez ognie, y Maki, tylko że krotsze, skonczone, y doczesne, a przecie wzgledem mak y ognioŵ piekielnych, albo czyscowych wszystkie maki, kátownie morderstwa y ognie ziemskie, albo łotrom, albo Swiatym Maczennikom zadane, cieniem są jednym, wedle tak wielu *appaty*, y *obiawienia*, y *żowia* się nie laka ochłoda. A co kiedy my cierpieli, łotrowskim, albo Maczeńskim katowniom y morderstwom, rownego? Abyśmy wszytkich łotrow katownie y morderstwa, y Swiatych maczeństwa cierpieli (wolno te z żywotow Swiatych myśla przebieżec) przecie to nie jest wzgledem mak, ognioŵ piekielnych, któreśmy zasłużyli grzesząc, a zátym nie porównanie mnief zawsze cierpiemy, nizeliśmy ciepieć powinni, według zasługi nászey! *Hic autem quid, malū fecit.* A náyniewinniefszy IEzus, szczerá, iedyna, niezmazana, y żadney skażie grzechow, niepodlegająca niewinność tak srogie na cieie morderstwa, na duszy tasknice, y od samego Boga Oyca niełakie opuszczenia: *Deus Deus meus, ut quid dereliquisti me* cierpi, a razem, obelgi, y fromoty, y wszystkich rodzajow boleści z gromádzone kotrych poiedynkiem cząstki małe, nam się zdadzą nie znośne; Powtore uważyc, pódłość osob náłzych, y że cierpiemi od ludzi, nam naturą rownych, dostojnością, albo innemi przymiotami, godniefzłych; cierpiemy krotko, poiedynkiem, na przemianę; Zbáwiciel IEzus dla złączenia natury ludzkiej, z Osobą Boską, zaszczyca się nieskończoną dostojnością y godnością. Komplexa iego, nád wszystkie stworzone delikátniefsza, Honor, reputacya, nieskończenie wiaksza, rozum nieskończoney siły w szacowaniu, w przenikaniu rzeczy y wszystkich okoliczności uciążających cierpienie; Każde zaś utrápienie boleść, tym bardzief, háńbá stomota, delolacya, dostojnością osoby, cierpiący wynosi się, y ciászsza záfwsze dostojniefszey osobie, y delikátniefszey apápreheniŵy. A że w Panu IEzusie, y dostojności y delikátności, y rozumności do ludzi, nie masz porownania, zátym y ciászkościom, tych boleści, które IEzus ponosił, a to od hołotow łotrowstwa, y ludzi náynikczemniefszych; Zważycie to lepiey, ktorzy niecierpliwosć waszą, tym czesto pokrywacie: Nie rowniá to moiá! gdyby mi rowny był, nie tak by mi to bolało. Uciążało y to że cierpiał publicznie, oczywifście, przed temi tysiącami, które cudownym chlebem karmił, które, na chromoty, niemocy, śl-poty, głuchoty, trądy, kálecstwa rozmaite uźdrowił y z utrápienia wyzwolił. Cierpiał od tych, przed temi, ktorzy tłumami, z nim chodzili, plauz dawali, Messyaszem wyznawali; a kiedy go teraz lżyły, háńbiły, bluźniły, stomociły, też są me tłumy, Phárużowie, Doktorowie kapłani, cudomy słáwie IEzusowey, záfwsze záfwiśni nieprzyiaciele ná głowę, ciészyli się, wyskakiwali, urągali y nátrząsali z Paná IEzusa, y ludowi przesze pokłony, y plauzy, iakoby głupie ná oczy wyrzucali, y do wiakszey ná IEzusa záfáłości pobudzali: a te wszystkie ná IEzusa bunty, persekucye, kilká kroć sto tysiącnego, w Jerolimie z przychodniami ludu, takim hurmem, taką ná wáfá, wszystkie záfści, záfáłości sposobem, przez wszystkie obelgi, y zelżywosći, przez wszystkie maki y kátownie, ná IEzusa się wywieráły, iako kiedy náypótężniefsze rzeki porwá, náygłówniefsze stawy, y upufty pozrywáją, powodź wypada, y brzegi drzewa przyległe, domy, dwory, podrywa obala, y wszystkie polá, tak ná ten czas ná IEzusa niezrachowanego ludu, zbuntowana záfáłość, záfść, rozpusta, zuchwalstwo, iakoby odnogi morskie, przez wszystkie udręczenia sposoby, wylczyły się; pódciéchy áni kropki zniká; tak że y Bog Oćiec, lubo go nieskończenie kochał, y kocha, y nie mógł nie kochać, nie dopuszczając mu żadney pódciéchy, záfł się go opuścić, a Zbáwiciel, ná Krzyżu w owych słowech, *ut quid dereliquisti me?* záfł się záfłc jobowemi słowy: *Clamo ad te, & non exaudis me; mutatus es mihi in crudelem, & in duritia manus tua adversaris mihi.* Oycze moy, Oycze Niebieski, a co się dzieie? Cáfym Synowiskim sercem, wołám w mekach moich do ciebie, a nie zdasz się słucháf mie, áni mi odpowiadasz, zdasz się z Oyca náykochańszego, odmieniony bydz w Sedziego náysurowszego, y náysroźszego, a we wszystkie zapalczywosći gniewu twego, w surowosći sadu twego w ciáskości, w srogości práwicy twoiey, sprzeciwiasz mi się; wiem że nie iako Synowi, ále iako rekoy mi záf ludzie, y záfłpcy, ábym ro takim rygorem wypłacał tobie, iako ludzie grzeźni zarobili. Uważycie ludzi: *Sed est dolor, sicut dolor meus!* iezeli może w szczerym stworzeniu, naleść się taka maki, taką háńbá, y fromota moiá? Pamiętáycief ludzie o mace moiey, tak okrutney, a znáycief, z tą wymiar miłosći iakom was nader ukochał, kiedym dla was, nader tak wiele ućierpiał. Y czyliż nie dowodnym głosem, *tot ora, quot vulnera*, tyle ran, mak, tyle háńb, obelg, miłosć moiá ku wam, wywodzą, y obwołują? Iżáliż te wszystkie rány, nie iednostáynym głosem ná

Job. 30.

was wołała : *Charitate perpetua dilexi te.* Wiecznąm was ludzie, miłością umiłowałam, Jer. 37
 którym dla was tak sroga meka y śmierć poniosł. Oglądajcie tylko rany moje y uważajcie
 cie hańby y fromoty, a zawołajcie ! *Ecce quomodo amabat !* Uznajcie żem was nie. Joan. 9.
 skańczenie, ukochał, dla krorych, nie wymowione bole, fromoty, rany, meki u
 cierpieł. *Vos ipsi vidistis, quomodo portaverim vos, super alas aquilarum, & assum-* Exodi. 19
perem mihi ! Sami widziacie dobrze, że jako Orzeł ; skrzydła, tak ná Krzyżu rościł.
 gnałem Rece, żebym was dźwigał ; piałtował y nosił, bom was sobie obrał. Znaj-
 cie mnie dobrego Pasterza, że was błędne owieczki, ná Ukrzyżowane ramiona moje bio-
 rz, dźwigam, y że zły wiecznego potępienia toni, ná barkach moich wynoszę. Przy-
 pomnijcie sobie, y grubych pogan uwagę ; Oskarżony w Rzymie, Maniliusz, poka-
 zał : Kapitolium Rzymskie, które od nieprzyjaciół o wobodził y zachował, y konklu-
 dował Senát, że Maniliusz prawdziwie Oyczyznę, Rzym ukochał. Prezentuje ia wam
 Niebo, Oyczyznę poćiech wiecznych, Ktoreście wy grzechem utracili, tam moie-
 mi ranami, moia meka y śmierć przyurocił wam ; Niebo y Królestwo wieczne, a
 więc was nieukochałem ? mowi Jezus, Wywiodł żołnierz Juliułowi prawą miłość,
 kiedy mu rany, w obronie jego podarte, prezentował : *Hæc ego pro te Caesar.* Orom
 te, Celarzu, rany, ciebie broniąc odniosł ; Widziacie wszyscy, Rany moje, patrzy-
 cie ná Ciało całe porane, ná rece, nogi, przebite ; *Hæc ego pro vobis* Te wszystkie ;
 ia Syn Boży, BOG Człowiek, dla was ludzi otrzymałem. Exenterujęcie Królów
 zmarłych, upatruliście przyczyny śmierci ; otwarte wam tak wiele srogimi ranami, całe
 ciało moje, otwarte rece y nogi okrutnemi hakami, otwarte serce żołnierską wlozcz-
 nią, upatruliście przyczyny, widziacie tu miłość was ludzi grzesznych, z waszej przy-
 czyny, z moiej miłości, z wasze grzechy, te Rany, y śmierć okrutną odniosłem.
 Dojrzał Filozof, iako sobie z Historji przywodzicie ná pamięć, otworę poszarpanego
 płaszcza w drugiem, Geniuszu, y fantyzyi jego : *Per scissuram Pallii, animi tui tumbo-*
rem video. Doglądajcieś ludzie tak wielu ran otworami, serdeczney we mnie ku wam
 miłości ; oczywita wam ná oko z tak wielu ran, niezmierzona moia, ku wam mi-
 łość. Przyznajcie Jonaćie, że ukochał Dawidá, y zjednoczyła się dusza jego, z du-
 szą Dawidową, że się zszat y zbrońi zewłokł, aby w nie Dawidá przyodził : *Ag-*
glutinata est anima Ionathæ, animæ David, & dilexit eum Jonathas, quasi animam suam. 1. Reg.
Nam expoliavit se Jonathas tunica, qua indutus erat, & dedit eam David, & reliqua
vestimenta sua, usq; ad gladium & arcum suum & usq; ad baltheum. A czyliżem się ia
 nie wyniszczył, nie zewłokł ze wszystkiego dobra mego przyrodzonego, abym was za-
 fluga Krwie moiej, przyodził, wieczney chwały szat ; náłożyłem Krwie moiej ná
 przelanie, ciała ná poranie, ná rany, y umeczenie, duszy moiej ná żale smutki, de-
 solacye y opuszczenie, honoru, dobrego imienia, dostojności moiej, ná obelgi hańby
 fromoty, y wszelkie náyfromotniejsze zelżenie, całego siebie wyniszczył człowiecze
 dla ciebie. Meka wszytka moia, fromota hańbá ; wszytka zafluga, wasza jest ludzic-
 ia cały z ciałem y z duszą, z meki y śmierci moiej całą wysługa, wasz jestem ludzic,
 ná wasze dobre, ná wasz żywot, ná wasze zbawienie, Opowiedział wam moy Kážno-
 dzieia, y Apostoł Paweł S. *Commendat autem Charitatem suam, Deus in nobis, quoniam* Rom. 8
cum ad hæc peccatores effemus, Christus pro nobis mortuus est. W tym Bog Oćiec za szczy-
 ca miłość moie, ku ludziom, że Syna twego mnie, jednorodzonego, im ná okup da-
 rował, w tym ia załęczycam y reprezentuję miłość moie, że dla was ná krzyżu umieram
 Co teraz sami oczyma waszemi widziacie, to wam Protok przepowiedział : *Corrua esus*
in manibus, ibi abscondita est fortitudo ejus. Septuaginta : *ibi posuit dilectionem robustam* Habac. 3
 Krzyżowe rogi będą w raku Zbawiciela, a tam założył się swoje w rozpiętych raku,
 ná rogach krzyżowych, tam założył miłość swoje mocną y silną. Tak jest á nie ina-
 czej ; widziacie, doznacie tey miłości, y doznacie zawsze, leżeli zechcecie, Tak
 jest, tak widziacie, iako w słudze moim Augustynie czytacie : *Universum orbem ample* Aug. Ser. 53
xurus, ostendit brachia charitatis. Rozciągnąłem ná Krzyżu Ramiona y Rece, w miło-
 ści moiej ku wam ludziom, abym świat cały abym każdego z ludzi, do pierśi przytulił ;
 czeka miłość moia każdego z ludzi, rozciągnionemi rękami y ramionami, do przyięcia
 powitania, Ducha mego y prawcy miłości moiej, do was słowa, w uściech sługi mego
 Gweryka : *Non serviam, inquit homo, creatori ; Ego igitur, inquit Creator serviam ho-* Gverr. Ser. 3
mini. Tu recumbę ego miłrabo ; tu quiesce, ego labores tuos feram, infirmitates portabo,
utere me in omni necessitate tua, non modo ut servo tuo, sed ut jumento tuo, ut peculo tuo.
Si tu fatigatus aut oneratus, ego onus feram. Si esuris, aut sitis ? Ego paratus immola-
re carnes meas, ut manduces, & sanguinem meum bibas. Si in Captivitatem ductus es ;
ego me vendo, & pretio mei rededim. Si infirmaris & mortem times, ego moriar pro te, ut de
sanguine meo tibi conficias medicamentum. W te słowa perorującego z Krzyżowej Káthedry
 Zbawiciela

Luc. 22

Zbawiciela; do ludzi przywoził Gwerricus Opat. Mowiłeś człowiecze, kiedyś tylko zgrzeszył samą rzeczą, a nie jeden mowiłeś złym językiem, nie badeś ja służył BOGU Tworcy; o toż Bog Tworca stał się człowiekiem, y mowi, do ciebie z Krzyżą: oto cie chce w Niebie ustoiu mego załadzić; *faciet illos discumbere*. a tam ja sam Bog Zbawiciel, ciebie człowieka, raczyć, częstować, y do stołu służyć bade: *transiens minis trabit illis*. Tobieć za grzechy twoie należało pracować, a ja tobie pozwolił odpoczywać, y przejąłem twoie prace, słabości, ułomności, abym ie znośli; oto ci się całego z wszelką siłą moją daję, do wszelkiej posługi, bo cie tak ukochałem. Używay me Pana Zbawiciela twego, iakobyś używał bydłcia twego, pieniędzy twoich, ku twoicy iakiey potrzebie. Zmordujesz się, obciąży cie przypadek iaki, do mnie się uciekay, ja ulżę ciężaru twego, ja dźwigać bade za ciebie. Pragnieszli, albo łakniesz? pragnąć albo łaknąć będziesz? masz ciało moje y krew, pożyway cięcia mego iako pokarmu, pii Kiew moje iako napoy żywota. Byłeś w niewoli piekła, ja sam się za trzydzieści srebrnych dał przedać, ja sam się sprzedał na wszystkie Meki, obelgi, śmierć okrutną, abym cie sam sobą odkupił. Trąpię cie pátoxyżny różne, boisz się śmierci, masz mekę, krew moję, y śmierć gorzką na wszelkie choroby, niemocy, y przeciw wszelkiej śmierci, a szczególnie przeciw wieczney, náypewniejszy receptę.

Tego stylu, tej perory, z Krzyżowej Kathedry, słuchając Ambroży, zadziwił się miłości Bożej, y zawołał: *Ille maledictus in Cruce factus, ut tu benedictus esses in Dei Regno*. Oto Syn Boży, przekleństwo Boga Oycy na ludzi, przyjął na siebie y obawiał iakoby przeklęty na drzewie; *maledictus, qui pendet in ligno*, aby ludziom zjednął y dąrował Boskie Błogosławieństwo. W tymże podziwieniu Chryzostom S. ludzkiemu szczęść u applądował. *Mortuus est, ut tibi immortalitatem donaret, esurus in carne, ut te Carne sua satiare.*

Sutivit ut te proprio sanguine potaret. Super asinum sedidit, ut te super Herubim sedere faceret. Umarł Zbawiciel na Krzyżu, aby ludziom nieśmiertelny żywot dąrował, łaknął na puszczy wielekroć w śmiertelnym życiu, pragnął to zmordowany podrozami, to ściśniony na Krzyżu bólami, wołał: *Sitio*, pragnę! a żeby ludziom dał ciało swoje, na pokarm, y krew swoją na napoy na posilek duszy; sam Zbawiciel urodził się podło między bydłcy, ośtem y wołem, pieszo po górach kamienistych, y skałach, po pulczach chodził, róz tylko y to na ośietku, do Miasta wiechał, aby ludzie na Herubinach oladził w Niebieskiej Chwałę. Ten to jest náymiłośniejszy Ionasz, który się w morze meki gorzkiej, wrzucić dopuścił, aby náwałność od ludzkiego národu, na potop jego ułata. Ten to jest zbawieniejszy Noe który na koráb krzyżá sam wstąpił, żeby z generalnego, grzechu potopu, národ ludzki salwował. Ták to jest nádziei názey, pewna kotwica, Umaczony Zbawiciel, ktorey przypisać: *Mergor, ne mergatur*. Tym końcem kotwica, ná głębię się morska, rzuca, zatapia, żeby okret był w cále y nie zatonął. Tym celem Zbawiciel w głębię wszystkich boleści, meki y śmierci zátopił się, aby národ ludzki, nieśczęśliwego w grzechu potopu uszedł. Prawie, a nábożnie zdumiewá się nád taką miłością Zbawiciela nášego Kassiodor: *O Vere mira dignatio! accepit necem, reddidit salutem*

Cassiod in Psal.

pertulit injurias, tribuit honores! dolorem sumpsit, contulit sanitatem! & solus & summe pius qui dulcia prestitit, cum amara suscepit. O przedziwná Zbawiciela ku ludziom miłości! od ludzi przyjął mekę, śmierć okrutną, ludziom oddał zbawienie y żywot wieczny, od ludzi nie doznał tylko obelgi, zelżywości, háńby, y meki, bolow y śmierci ludziom dał honor, cześć, chwałę nieśmiertelną; cały się wyniszył, aby ludzi ubogacił, y ocalił. A więc nie náder, nád poięcie y myśl naszą, miłościwy Zbawiciel, sam wszystkich bolow, obelg morderstwa, śmierci, zółć y gorycz spełnić raczył, aby ludzie napoiem Niebieskich nektarow uraczył, uczęstował. Podobnym sercem y duchem, ná Ukrzyżowanego Zbawiciela, zapatrował się Augustyn S. *Quo nate Dei, quo tuadescendit humilitas? quo excrevit benignitas? quo tuus attingit amor? ego enim inique egi, tu paxa multaris! Ego facinus admisi, tu ultione plesteris! ego crimen edidi, tu tortura subieceris clavus! Ego pomi dulcedinem, tu gustas fellis amaritudinem.* Ach ná iaką głębią, ná iaką przepaść spuścił się y rzucił, twoja Synu Boży pokora! ach iakim pożarem zápalila się twoja ku ludziom miłość! Ach iako się uniosła, ná ludzie twoja litość! iako się wyniosła wyloko twoja dobroć y łaskawość, iako urosła, iako się wybiła twoja ku ludziom miłość! Ja człowiek grzeszny, złe, nieprawie zbroilem, ty karanie za mnie odnosisz! ja się dopuścił złego kryminatu, nieprawości, ty podlegasz tak frogiey zemście Boskiej sprawiedliwości. Ja sam ná złą rozkosz zezwolił, ty Pánie za to się męczysz, biczę, ciernie, łańcuchy, y gwóźdź Krzyż, włócznia cierpił. Ja grzechowá słodyczą pieścić się odważył, iábka kuszą Adamowego: ty się zámnie zółćią poisz. Konkluduje Augustyn S. *Magna & multa sunt, quae mihi Domine Deus, meus, contulisti beneficia, pro quibus mihi diligendus, & semper*

Aug. Med. c. 72

arai

trās laudandus; Unum est quod me plus omnibus accendit, urget & promouet, ad te diligendum super omnia; Amara mors, quam sustinuit, opus redemptionis nostrae. Wielkie a niezarachowane są dobrodziejstwa twoje Boże moy, któremiś mię obdarzyć raczył, za które ja miałem Cię nąd wszystko stworzenie, y nądemnie samego kochać, winienem był zawsze, a iako Boga Tworcę, całym mną, ze wszystkich sił, całym sercem, całą myślą, y duszą wielbić, y chwalić, ale nąd te wszystkie dobrodziejstwa twoje Boże; zapala mię nąwiecey, abym Cię miłował, pożą samęże miłości twoiey, nad którą większa byćż niemożła, y nie może w gorzkiej męce, w okrutney śmierci twoiey, nám ludziom wyświadczoney, dzieło okupu naszego, krwi y śmierci twoię nąydroższą. Konkludował daley Augustyn S. *Domine qui tibi non seruit, quia creatus est & infernum meruit. Sed qui tibi non seruit, quia redemptus est, meretur ut novus pro illo infernus fiat.* Panie moy Zbawicielu nąmiłościwszy kto Cię z ludzi nie kocha nądewszystko, że iest stworzony, zasłużył piekło, y wielkie; Ale kto Cię niekochá, żeś go tak wielką męką, tak okrutną śmiercią twoią odkupił, godzien iest abyś nowe, sroższe nán piekło stworzył. Równym nábożeństwem, podobną konkluzją, ná Ukrzyżowanego Zbawiciela zapamiętywał się, y głosu wołającego, Kwie y Maki iego słuchał Bernard S. *Nobis assumpsit, quae pro nobis sustinuit; nasci, ludari, pati, mori, sepeliri; mea est mortalitas nostri, mea infirmitas parvuli, mea expiratio Crucifixi, mea dormitio sepulti.* Co tylko przykrego poniosł, co tylko obelg y hańby, smutkow y tesknice, uniżeniá boleści, y męki wytrzymał IEzusa, to wszystko z sweley ku nám miłości, darowalnám ná wypłacenie się Bożey sprawiedliwości; nász iest, nám ná pożytek y żywot, śmierćelnosć urodzonego, słabość maluchnego, Męką y śmiercią ukrzyżowanego, odpocznienie pogrzebionego. Konkludował zatym tenże Bernard S. *O Bone IEsu, quid tibi est? nos mori debemus, tu solvis! nos peccavimus, tu luis! Opus sine exemplo & gratia sine merito! Charitas sine modo.* O Dobry miłościwy IEzu, a co robisz náylepszego, myśmy umierać powinni, ty to za nas płacisz, kiedy za nas umierasz? myśmy zgrzeszyli, ty męką srożą, okrutną, straszną śmiercią, za to odpowiadasz! Dzieło to twoiey litości! niemá przykładu! Łaska twoia nie ma, y mieć nie mogła wysługi miłość tá twoia, nie ma, y mieć nie może wymiaru? Konkludował do nas daley tenże: *Esti cetera taceam, hoc solo vendi: car vitam nostram, quia posuit suam. Nemo igitur sibi vivat, sed ei, qui pro se mortuus est. Cui enim iustus vivam? quam ei, qui si non moreretur, ego non viverem.* Zámilcze innych wszystkich dobrodziejstw Bożych, to iedno tylko wspomnie! Tymśa. Tymśa, tym iedynym bog człowiek nieskończenie unas zasłużył, abyśmy mu cale oddali nasz żywot, który swoy, ubóstwiony, za nas położył. A komużli sprawiedliwiey czyiey miłości powinney, żyć mám? ieżeli nie miłości Zbawiciela Ukrzyżowanego? Ten gdyby za mnie nie umarł, iabym wiecznie nie żył! a nie winienżem miłości nieogarnionej, płacić y oddawać, miłością przynąymniey nieskończenie mnieyszą, y podobayszą, bo miłością moją. Przywicieleniu, narodzeniu, w całym życiu, ale nąwiecey, w tak srogiey męce, w tak okrutney śmierci Bog Zbawiciel, iako nás ludzi ukochał; iako uszacował; kiedy dla nás tak wiele, y samego siebie ná obelgi męki śmierć straszną nie żałował. A więc niegodzien abym ja, tak náder umiłowan, bogá Zbawiciela mego całym mną od tąd miłował? a cały żył od tąd miłości Ukrzyżowanego Zbawiciela mego! Oświadczał się Bogu Oycu Zbawiciel w Płamie: *Posuisti ut arcum zrcum, brachia mea.* Oycze moy, otoś rąmioná moje rozciągnął ná krzyżu, iako cięciwa ná łuku, położył mię ná krzyżu iako łuk twoiey miłości, niechayże świat y zbawienne, miłości ukrzyżowanej, Boga, strząły y groty, zbawienne przeszłyá sercá násze, iako widomie przeszły Anioł strzął, serce Teresy S. aby się zrániły sercá násze miłością Ukrzyżowanego Zbawiciela.

Bern. Ser. 171

Bern.

Bern. de sig. Deo.

Psal. 171

Już nam miłość swoia niepoista Ukrzyżowany, Mowcą Zbawiciel, tak wielą ranámi, iako ustámi, y okrutney śmierci głosem, y wołaniem opowiedział; Dáłaby dobroć y łaska iego samego, aby skutecznie w zaiemną miłość wyperiwadował. Słuchámy dalszey mowy do nás ludzi, Ukrzyżowanego Mowcy Zbawiciela. Tego ná krzyżowej Katedrze, tak do nás mowiącego wywodzi Bernard S. *O homo vide, quae pro te patior; non est dolor, sicut quo crucior! ad te clamo, qui pro te morior! vide penas, quibus afficior! vide clavos, quibus confodior! cum sit dolor tantus exterior, interior est planctus gravior! quin te ingratum experior!* Pátrz pilno człowiecze, co ja cierpię, dla Ciebie! Nie masz boleści, iako iest moia, którą ponoszę! w tej męce do Ciebie wołam, za którego umierám! Uwáz morderstwa, któremi mię zmaczono! ogláday háki, któremi mię do krzyża przybito! uznáy iako iest troga męka, którą ciáło ponosi, wiedz że nie porównanie więksá wewnątrz duszá kátownia cierpi, kiedy Cię męce moiey niewdzięcznym dozná. Sroższe ná mnie morderstwo, okrutniejszá kátownia, twoiey niewdzięczności.

Iſa. 41.

Chrys. Ser.
108.

niżeli żydowskiej złości, niżeli katow y krzyżownikow złości Patrz. na ciało
 zorane, na ręce y nogi hakami przetrzone, serce włócznią przebite, a rozumiey, że
 nierównie głąbiey, okrutniey, serce od ciebie, niewdzięcznego, zranione. Za ciebie
 cierpie! za ciebie umieram! abym sobie pozyskał ciebie, a ty odemnie gwałtem sto-
 nisz, pierzchasz; skłaniał, schylam głowę, abym przychodzącego pocałował; ro-
 ściągnąłem na Krzyżu Ręce; abym cie przywitał, do piersi przyćmiał. Otworzyłem
 Bok y serce, abym cie nim obszerpiey, kochał, abyś ty sie tam schronił osadził y w
 sercu moim mieszkał: *Revertere, revertere, quoniam redemi te.* Czegoz sie wzdrygasz,
 zbliżyć przystąpić do mnie Oycy Zbawiciela swego powróćcie sie marnotrawco do Oycy,
 bom cie męka y śmiercią odkupił, abyś był moim, był ze mną, był dobr moich y
 wiecznych pociech dziedzicem na wieki? A coż na to grzeszni ludzie? Iezuowi U-
 krzyżowanemu was do siebie zwołującemu odpowiedzieć? *Cernitis ut primum flectat Caput,*
ut pia pandat brachia, ut ingratis, vocet ad sua vulnera, gentes, oblitasq; viz monet me-
minisse relictæ. Y czyliż sami nie widzicie, iako was umiłował, iako najsłodsza głowa
 do was schyla, do siebie wabi: *Revertere! quoniam redemi te!* Podźcież do mnie,
 postępujcie wolno, czekam was rozciągnionemi rękami, przyiac po Oycowsku gotow;
 iuzem za was sprawiedliwości Bożey dosyć uczynił, długi grzechow waszych Bogu Oycu
 wypłacił, iuzem was we wszystkim zastąpił, tylko sie sami bacźcie, a do mnie po-
 wróćcie! bom was odkupił, zstąpiłem do was z Krzyża, y gonił bym was, y gwał-
 tem ciągnął do siebie, gdyby mie na krzyżu, nie tak żelaznych hakow siła, iako wa-
 szych raczey dusz miłość, nie trzymała, gdyby mi nie o was samych chodziło; porzuć-
 ciesz drogi nieprawe, ktoremi do piekła pędzicie; otwarte serce, wolny do ran przy-
 stęp; pospieszajcie a w ranach moich, w sercu moim, odtąd zdrowi ubłogostawieni,
 mieszkajcie! W ten prawie styl Chryzolog S. Zbawiciela z krzyżowej katedry,
 z ludźmi sie niewdzięcznymi umawiającego wywodził, a wprzod ludzi do audyencyi U-
 krzyżowanego mowcy napomina. *Audi rogantem Dominum: Tota die expan-*
di manus meas ad te. Nun ne qui expandit manus, ipso habitu rogat? ostendit membra
dilatata viscera, offert sinum, gremium ostendit, ut Patrem se tanta obsecrationis, demon-
fret. Słuchaj, prawi, człowiecze, Ukrzyżowanego mowce Pán twego: Oto dzień
 cały na krzyżu wyciągnąłem ręce, do ciebie, wołam, zapraszam, czekam; a sama
 postać ukrzyżowanego dokumentem ci jest zapraszającego; prezentując rany, rozprze-
 strzeniłem włócznią serce; iżono to jest schronienia twego, przybytek gotowy do mieszka-
 nia; masz zemnie Oycy, wprzod ty mnie Oycem doznafes niżeli sam stałes sie Synem,
 umiłowałem cie jeszcze na ten czas, kiedyś ty mnie w grzechach nie nawiadził. Masz
 zastępcę, masz Oycy y litość iego, masz komu dufać, do kogo sie uciec, byles sie
 chciał upamiętać. *Audi & aliter obsecrantem Deum: Popule meus quid fecisti? Nonne*
si divinitas ignota? Caro sit nota! videte in me corpus vestrum, membra vestra, ossa
vestra, vestrum sanguinem, & quidquid Dei est tenete. Quare ergo quod vestrum est
non amatis; si Dominum fugitis, cur non recurratis ad parentem? Słuchajcie prawi
 ludzie z innego dokumentu, kążącego na krzyżu do was Zbawiciela waszego. Ludu
 moy! a coś to uczynił; że tak odemnie stronisz; Ieżeli niewidzisz Bóstwa utraconego,
 oczom waszym nie podlegającego, widzicie ciało wasze, kości wasze, naturę waszą
 ludzką, czemuż we mnie nie kochać, przynajmniej tego, co jest we mnie waszego,
 a dla was umęczonego? Ieżeli Bóstwo, ktore was stworzyło, sustentuje konserwuje,
 wam nie widome, kochaycie przynajmniej człowieczeństwo, wam widome, wam do-
 broczynne, za was umęczone, y zamordowane! Ieżeli sie obawiacie Bóstwa grzechom
 waszym groźnego, pospieszajcież do człowieczeństwa, miłościwego, do Bóstwa y sprá-
 wiedliwości iego, za wami sie stawiającego, iako posredniczego; Boicie sie popobaw
 iako Pana, kochaycież iako Oycy y zastępcę. *Sed forte vos Passionis meæ, quam*
fecistis, confundit magnitudo? Nolite! Clavi isti, non mihi infligunt dolorem, sed vestram
altius infligunt Charitatem. Vulnera hæc non educunt gemitus meos, sed magis vos meis vis-
ceribus introducunt. Extensio Corporis mei, vos dilatat ad primum, non meam crescit in
penam. Sanguis meus non deperit, sed vestrum prorogatur in pretium. Ale podobno stra-
 szy was odemnie wielkość y groźność meki, y śmierci moiej, ktoraście zadali, a grze-
 sząc staliście sie memi mordercami; Nie lekaycież sie y tego, na tom ucierpiął, abym
 wam grzechy wasze, dla meki moiej, odpuszczał. Gwoździe te, nie tak mie prze-
 biły, iako raczey miłość wasza głąbiey, w serce moie wbiły. Ranami temi nie wycho-
 dza na was żale moie, ale raczey, wam sie za bramy do serca waszego stawiają.
 Rozbicie ciała mego y rozciągnięcie na Krzyżu, rozprzeźwienia miłość moie, miło-
 sierdzie moie, wam na obfitszy żywot, na wielmożniejszą chwałę. Krew moia ktora
 przelał, że dla was, że wam na okup y żywot, nie mam za straconą, ale wam, ku
 ubogaceniu

abogaceni waszemu ; za skarb żywota darowana. *Venite ergo & redite ! & vel sic probate Patrem , quem videtis pro malis bona , pro injuriis amorem , pro vulneribus tantis , tantam reddere charitatem.* Przychodźcież wracaycie się do mnie , a doznawaycie , iako mnie miłościwego Oycá macie ! który za obelgi y zniewagi , zwami obchodzi się do dobroczynności , za krzywdy dając dary , za rany , Mękę y śmierć , dając wam żywot y wieczną chwałę ; wyszcie się uczynili memi nieprzyjaciółami , mordercami la wam iestem Zbawicielem , Oycem y Matką. Ieżeliż tedy was dotąd nie obchodziła ludzkość , obierwancyá , Paná y Bogá waszego , powinność obligow waszych ; przynajmniey , niechay was zwabi , pociągnie , do mnie , tak obfita ku wam miłość , y litość , która wam y grzechy wasze odpuszczam , bom za nie mękę y śmierć moją zapłacił , y nád to wam żywot , chwałę i zczęście , y pociechy wieczne dając. Ná taką Ukrzyżowanego Mowcy , do nas ludzi Exhortę , konkluduje Bernard S. y woła ná nas : *Quis tam irreligiosus , ut non compungatur ? Quis tam insolens , ut non humilietur ? quis tam tracundus , ut non indulgeat ? quis tam delicatus , ut non abstineat ? quis tam flagitiosus , ut non contineat ? quis tam molitiosus ut non paniteat his diebus : merito quidem ! Nempe adest Passio Domini , usq; hodie terram movens , Petram scindens.* A któż się znajdzie , dziś tak bezbożny , ktoregoby nie przeniknęła , nie zmiekczyła , nie skruszyła , tak żałośnie , tak dokumentalnie y dzielnie , deklamująca krew Iezusową , *Vox sanguinis clamat* exhortująca rany , Zbawiciela naszego , *quod vulnera tot ora* , każący do nas z krzyżowey katedry Mowca Ukrzyżowany Bog Człowiek : *Cruce nimirum , in qua fixa sunt membra patientis , Cathedra facta est Magistri docentis.* A któż tak będzie rozhukany ? kto tak zachwany ? kto tak zatwardziały ? Kogoby nie zmiekczyła Krew , Mękę y śmierć tak okrutną ? *Vox sanguinis clamat.* tak ogromnie wołająca : A kto tak gniewliwy , żeby nieprzyjaciółom swoim , dziś krzywdy nie darował , kiedy Iezus sam , tak sroga , tak okrutną mękę y śmierć za iegoż grzechy cierpi , żeby mu Bog Ociec grzechy iego tak odpuścił , iako sam Syn Boży rad odpuszcza. A kto tak pielzczony będzie , żeby się od uciech y pielcót ciała , nie strzymał ? kiedy widzi iakiemi ranami , morderstwy , iaką mękę y śmiercią Iezus Bog Człowiek , pielzczony y uciechy ciała , grzesznych wypłaca ! A kto będzie tak twardestwy zbrodzień , żeby się dziś grzechow nie wyrzekł ? nie odstąpił , y ná lepszy żywot prawą pokutą nie odmienił ? A kto będzie w grzechach tak zakamieniały , żeby dziś niepokutował ? Bogá niebłagał ? żeby się nie zbożney służby św áta , ciała , czarta , nie wyprzysięgił ? á to tego najbardziej , najflaszniej , y najsprawiedliwiey czasu , ktorego , tak sroga mękę y śmierć Zbawiciela naszego obchodźmy ; tegoż czasu , Mękę Krew , Rany śmierć Iezusową , *Vox sanguinis clamat* , woła ná nas , ábyśmy się grzechow pokaili , Boga przednali , żywot w lepszy odmienili , Bogá Tworcy y Zbawiciela tak miłościwego , rozmiłowali , żebyśmy się więcej do grzechow przeszłych nie wracali. A będąż zakamienialsze Chrześcijaństwa serca , nád Ierozolimskie Opoki Skály ; á wzdry y te w czasie wołania meki y Krwie Iezusowey padać się , á iakoby żalem kraić się musiały. *Feira scissae sunt.* A wzdry y grobowe kamienie wzruszały się , y zapory kamienne popadały , groby otworzyły : *Monumenta aperta sunt.* A wzdry y umarli z grobow tym głosem wywołani : *Multa Corpora Sanctorum surrexerunt.* A wzdry zaślony Kościelne kraić się y od żalu pekąc potrafiły. A wzdry słońce , Nieba ciemna się od żalu , nád spólnym Panem żałobą pokryły. A wzdry cała ziemia w zaporach się swoich , od żalu wstrześła : *Terra mota est.* A więc się nie skrusza żalem , nie wzrusza ludzkie serca ? Kiedy się od żalu trzęsie ziemia , kraja opoki , pádają skály , otwierają grobowe kamienie ? *Terram movens , Petram scindens.* Umarł Ephestyon , przyjaciel Alexandra , od żalu po śmierci iego wszystkim koniom grzywy pobocinąć , wszystkie mury , bázty Pałace , Miasta poobalać kazał , áby nieme stworzenia żal nie iako ná sobie prezentowały. Uczyniły inż , żalu żałobnego posługe Zbawicielowi Ukrzyżowanemu , nieme stworzenia , ziemia , skály , groby , zaślony , Niebo . Płanety. A więc żalem się pokutnym , wdzięczną kompassyą , w záiemną miłością Ukrzyżowanego Zbawiciela , sercá ludzkie nie wzrusza ? A więc złych nálogow , láda iakich obyczajow , niezrucą ? A więc niepocziwego nieprawości budowania , ofady grzechowey niezburzą ? A więc się do kompassyi , nád Mękę Zbawiciela , do zamiłowania ukrzyżowanego , nie wdadzą ? Nástały nie kiedy Ammonitow woyska , ná Galaadyty , opalały obozem , dano znać Saulowi áby ie ratował , á ten wnet porwawszy woły , za ktoremi postępował , porabiał w sztuki , rozesał po krainach Ierozolimskich , áby się do niego , ná tukturs bráci zbiegli , z tą deklaracyą : *Quicumq; non exierit , & non secutus fuerit Saul & Samuel , sic fiet bobus ejus.* Kto prawi nie poydźcie za Saulem y Samuelem , tak się stanie wołom iego , ná taką przyda rąbaninę , iako przyszły woły Saulowe. Wyrzycie á wiernym okiem , y prawym sercem ná tę rąbaninę : *Concidit*

Jan. 16.

me vulnere super vulnus; Najsłabszego ciała Jezusowego. Rozrzucam między was instrumenta tej rabininy, Maki y śmierci Zbawicielowey; ciernia, bicz, żyłowie, łańcuszki y łańcuchy, gwoździe, włócznia, Krzyż cierniowy Koronę, zważcie co cierpiał Jezus za wasze zbrodnie, a bacznie wnoście sobie: *Qui non fuerit secutus Jesum & hunc Crucifixum*) *hic fiet ei.* Owszem, *longe pejus ei.* Kto tylko nie poydźcie za Ukrzyżowanym Jezusem, nie tak, ale nieporównanie gorzej mu będzie, a wiecznie nieszczęśliwie. Wytlumaczył to Paweł S. *Qui non amat Dominum nostrum Jesum Christum, anathema sit.* Kto nie kocha Pana naszego Jezusa Chrystusa, niech będzie, (a wiedźcie że zapewne się tak stanie) wiecznie przeklęty, a wiecznie, na piekło na wieczne ognie y maki. A nie tymże pogroził Zbawiciel: *Si hoc in videris, quid fiet in arido?* Ieżeli ta nánywieinniejszy tak cierpie, za ludzkie grzechy, a ludzie zbrodniowie niepokutujący, nie karni, zakamieniały w grzechach, iako nie więcej sprawiedliwie na wieki w piekle, więcej cierpieć będą. A ieżeli nie mieć się do Jezusa w grzechach, nie kaść, potępienie y wieczne, y pewne? a iako sroższe piekło czeka tych, którzy na nowe grzechami, na Jezusa walczyć bę, y na nowego Jezusa krzyżować grzechami, odważa się: *Rursum Crucifigentes Christum in membris vestris.* Iako to bowiem sroga bestyalska, y gorzej, niestwora! Oycę Dobrodziecia, zatapcie karania twego y potępienia, trogiemi grzechami obrażać, katować mordować, krzyżować? tak też sroga, takich zbrodniow y zuchwalcow, czekać musi kazań mek, sroższe piekło. Oskarżył w Rzymie Scypiona Azjatyckiego, zawiśni chwale jego, zle go udali lud y Senat zburowali; sadzono na więzienie Scypiona. Stał przy Scypionie Gachus, Woyski całego ludu Rzymskiego, albo Tribunus, y zawołał: *Scipio Asiaticus, de hostibus populi Romani triumphavit, Duces hostiles, in carcerem & captivitatem duxit, indignum majestate Reipub. Romanæ, videtur, ejusdem ductorem, & Principem, in eum locum adduci, in quo hostes nostros ille abduxit.* Scypio Azji zwycięzca, nieprzyjaciół ludu Rzymskiego zwyciężył, wodze, Hetmany ich w niewolę zabrał, y do więzienia wrzucił. A wiec nie godna rzecz ludowi Rzymskiemu, nieprzyjaciół, tak bydz niewdzięcznym, aby wodzą zwycięzcę wybawiciela, konserwatora twego na to więzienie, y na te hánbe zdawał. na która Scypio nieprzyjacielskie Hetmany, y wodze przyprowadził, a Rzym y zachował y wslawił. Mądrej y baczney rady, ufluchał lud Rzymski y Senat Czyniecz tobie illacya Syn Boski Zbawiciel Jezus Mek y śmiercią nieprzyjaciół dusz naszych mocarstwa ciemności, zwoiował, zwyciężył, nas od wiecznych piekła tásasow, mek y katowni jego wybawił. A wiec nie bezbożna będzie, tego tak miłościwego nieprzyjaciół naszych triumfator, Zbawiciela, grzechami y zbrodniami, na nowe męczyć, katować krzyżować, *rursum crucifigentes Christum in membris suis.* By się nam nie tak miłośowie, dobroczynnie, Zbawiciel Jezus stał, by nas nie tak po Oycowsku, a nie ośzaczanie, ukochał, samą dostojność jego, iako Syna Bożego nieskończona, miałaby nas każdego do obserwancji zniewolę, dopieroz od Bo obywatwa okrutnego. od tyranii krzyżowania nowego grzechem, utrzymać. Znalazł się w prostym żołdacie Izraelskim, tak baczna rezolucya, że na buntownika, cudzołozę, kazirodzcę, oycoboyce, Abfaloną, tylko że Syna Krolewskiego, na sprawiedliwej wojnie uderzyć, y raku podnieść, (by mu tysiące tálerow, dawano, nie ważył się: *Si appenderes mille argenteos, nequaquam mitterem manum meam, in Filium Regis.* prze to tylko, że lubo rebellis, ile był Syn Krolewski; a tobie a komu co przewinił Zbawiciel? ależ szczerą, nieskończona niewinność! ale Syn Boski, ale Krol Nieb y ziemi, Bog Człowiek, nieskończenie dostojny y godny; a ty hołota, a ty niby fluga jego y wierny, będziesz tak niezbożny, żebyś grzechem śmiertelnym, recetwoie uzbraiał, nań podnośł, rekoma lwemi krzyżował, a to dla nánywieinniejszy grzechu takoci! Trzebaby, y za przeszłe grzechow zuchwałstw, *laxa Majestatis,* zgwałcon go Maje statu Bożego, kaść się, żałować pokutować, Bogą iednać, Zbawiciela przeprosić, o co na każdego z nas woła dostojność Syna Bożego siostry Dawida, na Amalecyte burzącego się: *Quare non timuisti, mittere manum tuam ut occideres Christum Domini.* Iakoż się nie bał, iako się ważył, recetwoie podnosić na Chrystusa Pańskiego. A iakoż się Chrzęścianin nie ważył Chrystusa Pana Boga twego, wktorego wierzysz, bez przyczyny, tak wiele kroć, zabić grzechem y na nowe krzyżować. *Rursum Crucifigentes Christum in membris vestris.* A iako jeszcze sroższą niezbożnością, po tak wielu dobrodziejstwach, po tak oczywistych nieskończoney jego miłości y litości dokumentach, będziesz się ważył, nánymiłościwszego Pana, Oycę, Bogą Zbawiciela nowemi grzechami krzyżować? A gdzie Tobiaszow wzięczność, bázność, powinność: *Me duxit, & reduxit Janum & c. & bonis omnibus per eum repleti sumus, Quid illi adhuc poterimus dignum dare?* Oto ten maie zdrowo przeprowadził, w złych razach zachował, długinaszę oiwobodził przyjaźnią dożywcia

Filius 1. 2.
No. att.

Reg. 18.

Reg.

dożywnia opatrył; ślepotę odegnał, dobrami wszystkiemi nas napełnił, a co godnego równego, dać y świadczyć mu możemy? A nie IEzus Chrystus nas z niewoli wyprowadził? a nie IEzus przez morze czerwone Krwie swoiey, nás do Oyczyzny Nieba wieczney, przeprowadza; A nie IEzus nas z paszczy bezdenne go piekła, wyzwala; A nie IEzus ślepotę dusz naszych leczy? *Te quoq; fecit videre lumen oculi.* A nie IEzus nas z ciemności grzechu, ná światło Synow Bożych wyprowadza, a nie IEzus nás, wszystkiemi dobrami doczesnymi, duchownymi, wiecznymi, napełnia? *bonis omnibus per eum repleti sumus.* A co godnego, oddać możemy litości dobrodzieystwom iego? a wiec miało wdzięczności, lżyć kontemptować mordować, krzyżować grzechami śmiemy, Pána Zbawiciela tak miłościwego? Prze Bog! zle! Bracia Iozefowi a przecie bacznieysi, wzdrygali się rozlewać krew Iozefowey, że braterskiej: *Manus nostra non pollutantur ejus sanguine, frater enim noster est.* nie mażmy reku naszych, krew brata naszego; a my wiec odważać się będziemy náy niewinnieyszą, Zbawiciela, Oyca miłośnika nálezgo, krew rozlewać, iego samego krzyżować! a nie, raczyż nam od tad wiennie Iezusa Ukrzyżowanego miłować? iako otym do nas kaza Rany, bole, y śmieć iego: *Clamat clavus, clamat Crux, clamant vulnera, quod nos vere dilexit Deus.* Wołają gwoździe, bicze, ciernia, Krzyż, włócznia, wołają Rany, wołają krew przelana, wola cała Maka okrutna, y śmierć srośmotná IEzusowa, że nás prawdziwie ukochał; a wiec y my go kochać wżaiem winni; kocháy, myż! a tak żebyśmy nigdy tey miłości żadnym grzechem nie přerwali, Amen.

Bez!

K A Z A N I E

Ná Niedziele Wielkonocną.

JESUM queritis Nazarenum Crucifixum? Surrexit!
non est hic! Marci. 16,

Wesele y poćiechy JEZUSOWEGO Zmartwychwstania, máia, się nierozdzielnie trzymać, pamięci Ukrzyżowania.

Witaycieś Chrześciańskie wierności, a uprzejmie, a serdecznie (Krwawo to sobie u was zarobił; zaśłużył) witaycie wychodzącego z grobu, z martwychwstającego Pána y Zbawiciela; ale oraz z pamięci y z serca ukrzyżowanego nie wypuszczaycie. Tak nauczili nieśmiertelni z Nieba Mistrzowie, święci Archaniołowie, kiedy nábożnym Zbawiciela miłośnikom, Maryom, nierozdzielnie ukrzyżowanego, a zmartwychwstającego Zbawiciela zapowiedzieli, a wprzód ieszcze ukrzyżowanego przypomnieli: *JESUM queritis Nazarenum Crucifixum? Surrexit!* IEzusa szukać Ukrzyżowanego, powstał z martwych, wyszedł z grobu! Dokłada Łukasz S. że ná to dalszemi dokumentami, przy zwiastowaniu zmartwychwstania, światym Mátronom, święci Aniołowie, pamięć ukrzyżowania gruntowali. *Recordamini qualiter locutus est vobis, cum adhuc in Galilaea esset, quia oportet Filium Hominis tradi, in manus peccatorum, & crucifigi, & tertia die resurgere.* Pamiętacie! pamiętacież iako wám opowiadał IEzus w Gálilzei, że miał bydź wydany w ręce grzeszników, y że będzie ukrzyżowany, zmartwych powstanie: *Recordamini! oportet Crucifigi, & resurgere.* Ná tych dwóch memoryałach, iakoby ná filarach olądać się powinna poćiecha Chrześciańska, ná pamięci IEzusowego ukrzyżowania, razem ná pamięci iego zmartwychwstania. W Chrześciańskich pamięciach, záwsze świecić powinien, IEzus Zmartwychwstały, y ukrzyżowany. tak się cieszyć mámy z IEzusa

z Jezusa Zmartwychwstałego, żebyśmy o ukrzyżowanym pamiętali. Poćiechy y wesele, z Jezusowego Zmartwychwstania, mają się nierozdzielnie trzymać, z pamięcią ukrzyżowania. Ad M. D. G. Część y Honor Niepokalanie poczestey P A N N Y, y przeżywney BOGA Matki.

Niechciał nigdy tam Pan IEZUS, dzielić poćiech, zmartwychwstania, od pamięci Ukrzyżowania, a przeto y w zmartwychwstałym ciele (swoim, znamiona ma: ki, y ukrzyżowania swego, w pięciu bliznach, raku y w nogach, od gwoździ, w Boku od włóczni, zachowując raczył iako pieczęci y herby, ukrzyżowania swego, a żeby y sami w Niebie Świećli, nie inaczej się zmartwychwstałym IEzulem cieszyli, tylko żeby oraz rany jego najsławniejsze, podając Ukrzyżowanego sobie, IEzusa y w oświecach, y w sercach wystawiali. Dopieroż żyjący wierni, tak sobie przypominąć mają zmartwychwstałego IEzusa, żeby zarówno pamiętali na Ukrzyżowanego. Z teyćmiś ty Pan IEzus Apostołem, po kilka kroć zmartwychwstania swego, najsławniejszych w ciele, ukrzyżowania znamię pięciu Ran reprezentacyą dowodzi, a żeby Apostołowie, oglądając na zmartwychwstałego, razem pamiętali, na ukrzyżowanego: *Operet Crucifigi & resurgere*. Kiedy zapowiedział zmartwychwstanie, zaraz opowiadał y ukrzyżowanie. Nawet kiedy na Gorze Thabor, chwalebna transfiguracyą, raczył Pan IEzus odkryć, y pokazać, trzem Apostołom; Piotrowi, Janowi, Jakubowi, wielmożność chwały swojej; *transfiguratus est ante eos*. Dokłada Łukasz 8. że tam zaraz stał neli, Mojżesz y Elias, y rozmawiali z Panem IEzusem o śmierci ukrzyżowania jego: *loquebantur de excessu* aby się Apostołowie nauczyli tak poćiechy y wesele, z chwały y wielbienia Pana swego Zbawiciela odbierać żeby razem o ukrzyżowaniu jego dobrze pamiętali. Między innemi dowody zmartwychwstania swego, przy reprezentacyi, zachowanych blizn y ran swoich dał Pan IEzus Apostołom, y ten dokument, że w oczach Apostołów, nierozdzielnie plastr miodu, y ryby pieczoney pożywał, y Apostołom po tym podał do pożywania: *At illi obtulerunt ei, partem piscis assi, & favum mellis, & cum manducasset coram eis*. A co znaczyła ryba płata, rybana pieczona, tylko ukrzyżowanego IEzusa, na krzyżu w ogniu miłości ofiarowanego, tak trzymać wyrażnie, S. Chryzostom: *Piscis assus, Christus Passus*. Ryba pieczona, Chrystus w męce u pręgielza rybany, cierniami bodzony, gwoździami przebity, na Krzyżu ogniem miłości Bogu Ojcu ofiarowany, iakoby pieczony. A co zaś plastr miodu wyrażał? tylko słodycz poćiech, radości Zmartwychwstania. Plastrzem tedy miodu, razem nierozdzielnie y ryby pieczoney pożywaniem, zmartwychwstania swego dowodzi, oraz Apostołom obojga tego na pokarm pożywać każe, aby to u siebie zapewne mieli, że słodyczy poćiech zmartwychwstania, dzielić się nie mają od ruminacyi y pamięci ukrzyżowania. W ten się sposób w Prorockim duchu, szczyćcia dusza nabożna: *mei sui myrrham meam cum aromatibus meis comedi favum cum melle meo*. Pożelałam Myrę gorzką z kadzidłami, y wońiami, pożywałam plastr miodu. *Myrrha designat passionem*. Myrrą, zdaniem Kościoła Bożego całego, znaczyła męka gorzka, śmierć okrutna, ukrzyżowanego Zbawiciela. Dusza tedy nabożna nierozdzielnie tym się szczyćcia; aby tak słodyczy poćiech y radości, zmartwychwstania Zbawicielowego pożywała, *Comedi favum cum melle*. Zeby gorzkiey Maki jego y śmierci Krzyżowej, z pamięci y uwagi y z serca nie wypuszczała. *Messui Myrrham*. Namieniał o tym Pan Bog w świątynie Mojżeszowi, kiedy ordynował aby cudowna owa laska Aáronowa, która tak wielkie cuda w egypcie poczyniła, merze czerwone rozdzieliła, z Opoki wody wyprowadziła, w świątyni Pańskiej perłowym kwiatem zakwitła, y teyże nocy owocem migdałowym zarodziła, w Arce albo skrzyni na wieczny memoryał z manną słodką, wszelkich smakow słodycz zawierająca złożona była. Laska ta Aáronowa znaczyła Krzyż Zbawiciela, którym przez morze czerwone, Narod ludzkiey do Oyczyzny wieczney Zbawiciel, przeprowadza; którym, *Petra autem erat Christus*: Już nie woda, ale Krwie najsławniejszy potoki, z opoki cięła najsławniejszego wyprowadził. Manna słodyczą wszelkich smakow, a co innego figurowała? tylko poćiechy, radości, ktorými uwielbił ny Zbawiciel, światło swoje kontentuje, iako przez Iana S. przyobiecał: *Vincenti dabo manna absconditum*. Kto prawi zwycięży czartą, y pokusy jego, nakarmię go manną zakrytą, to jest poćiechami z uwielbienia mego. Dał tedy znać Bog tę figurę, iako chrześcijańskie wierności w sercach swoich składać mają nierozdzielnie laskę Krzyża Iezusowego, przez pamięć na IEzusa Ukrzyżowanego, z manną słodką, poćiech y radości z uwielbienia jego zmartwychwstałego. Tey intencji figurę drugą dał Pan Bog tymże Izraelitom, Ceremoniā pożywania Baranka Wielkonocnego: *Et edent carnes, nocte illa assas igni, & azymes panes, cum laetibus agrestibus*. Dwa Punkta expreśli, w tey się zawierają

Ceremonii

Ceremonii; Pierwszy że pieczonego Baranka iedzenie pociecha Wielkieynocy y wybawienia z niewoli Egiptskiej sprawowało, drugi że tegoż Baranka zabitego, ofiarowanego, upieczonego, *cum lactucis agrestibus*, z rzeżuchą wodną gorzką, y z innemi gorzkiemi ziołami pożywać na wielkanoc Bog rozkazał. zaden z wiernych wątpić nie może, że to figura była Niebieskiego Baranka, na krzyżu zamordowanego, y ofiarowanego, w ogniu miłości iakoby upieczonego. A co innego tedy znaczyło się onym pożywaniem tylko żeby wierne Chrześciánstwo na wielkanoc swoje, między pociechami, zmartwychwstania Zbawicielowego, ruminowali iakoby mastykowali, pamięcią uwaga rozmyślaniem, zabicie, zamordowanie, ukrzyżowanie, a na krzyżu iakoby upieczenie, Baranka prawdziwego, za nas ofiarowanego, który *tantum ovis ad occisionem ductus*; szedł na rzeź krzyżową iako owieczką, y tam się Bogu Ojcu na krzyżu, za nas ofiarował. Zioła też y sałaty gorzkie, do pożywania Baranka Wielkonocnego nakazane oczywiſta były figura, pamięci na gorzkie męce, y śmierć Zbawiciela. Wyrażała tedy ta figura, że w czasie wielkieynocy Chrześciánskiej prawowierni, tak pociech Zmartwychwstania, Zbawicielowego używać mają a żeby nie rozdzielać o gorzkiej męce, y śmierci Baranka ukrzyżowanego pamiętali. Nad to w pożywaniu tegoż Baranka, y ten dołożył rozkaz Boży Ceremonii, a żeby Izraelitowie łaskę w reku trzymając Baranka pożywali; *tenentes baculos in manibus*. A to pożywanie na nazywał Bog, *Phase transitus Domini*. Przeście albo wyjście, Pańskie. A co się znaczyło? tylko żebyśmy pożywając Wielkonocnego Baranka w reku pamięci naszej, łaskę krzyża tego płałowali, a pamiętali na *Phase* na *transitum Domini* na wyjście Pańskie z ciała śmiertelnego, na gorzką śmierć Zbawiciela. Tegoż samego właśnie czasu, inna figura tego Chrześciáńskiego obligu, tymże dał Bog Izraelitom: *Sument de sanguine ejus, & ponent super utrumque postem, & in superlaminaribus Domorum*. Tak wielkonocnego Baranka Bog pożywać kazał, żeby krwią jego na tenże sam czas, Wielkonocney Paschy, podwoje domow swoich Izraelitowie naznaczali. Nauka w tym Chrześciáńskim wiernościom dana; a żeby przy Wielkonocnych pociechach, zmartwychwstania Pańskiego, Krwia Baranka naszego Iezusa Zbawiciela naznaczały, pamięci, uwagi, serca y afekta swoje, aby o przelaniu krwi Baranka tego, na okup swoj, na żywot swoj, pamiętali. Te figury poprzedziła dawniey, zaraz po stworzeniu świata figura pomienionej Chrześciáńskiej obligacyi. Dwoch synow dał Pan Bog Lamechowi iednego Jubala, a ten był, *Pater Canentium Cithara*, wynalazca muzyki, Ociec grających na lutni. Drugiego syna dał mu zaraz Tubalcain, a ten był, *Malleator & Faber, in cunctis opera xris & ferri*. Wynalazca Amerni, na kowanie miedzi, wynalazca rudy y kuźni, na kowanie żelaza. Lutnia znaczy wesele, pociechy, miłoty, kuźnię kowanie, znaczą męce y bicie. Teć dwie mają być myśli, y uwagi w głoswie, y w tercju Chrześciáńskim, w czasie wielkonocnym, lutnia wesela y pociech zmartwychwstania Iezusowego, y miłoty z kuźni męki jego, ktorými tłuczono mordowano samego Zbawiciela; iako miedź w amerni, albo żelazo w rudzie, tudzież y te miłoty ktorými kowano, łańcuchy na krepowanie, łańcuszki gwiazdki na biczowanie, włócznia na przebicie Serca Zbawicielowego. Ze takie Chrześciáńskiey uwagi, mają być w czasie zmartwychwstania zabawy, pamięcią pociech, y pamięcią ukrzyżowania y śmierci Zbawiciela, zapisał Jan S. wizerunek, który widział w Niebie: *Et vidi, & ecce in medio Throni, & quatuor animalium, & in medio seniorum, agnum stantem tantum quam occisum*. Widziałem, prawi, w Niebie posrod tronu, posrod czworga Herubskich zwierząt, posrod dwudziestu czterech starcow ukoronowanych, trzymających pułary y lutnie w reku swoich. *Habentes singuli Citharas & phialas, plenas odoramentorum*. Baranek Zbawiciel w Niebie uwielbiony, na tronie Máięstwu swego stał, otoczyły go hufce Świętych w koło, a nąbliżej Herubskie zwierzęta, ukoronowane, Niebá Seniorowie, ci iako z lutniami y pułarami, tak pewny wizerunek, wesela y radości, ktorých z uwielbienia Baranka Zbawiciela używali. Ależ uwążyć potrzeba, że w oczach tych wszystkich Świętych w Niebie, z uwielbienia Baranka, uroczystego wesela, y pociechy używających, stał uwielbiony Baranek na tronie, ale iakoby zabity: *Agnum stantem, tantum quam occisum* wszystkie wesela radości y pociechy, z uwielbionego Baranka Zbawiciela, nierozdzielnie się wiążą, z poglądaniem na Baranka tegoż, iako by zabitego, za tym z pamięcią y uwagą na śmierć y ukrzyżowanie jego. A iakoż tedy? czyli inaczej nam ziemiánom z uwielbienia zmartwychwstałego Zbawiciela, weselić się należy? tylko iako się święci w Niebie wesela, razem zapatrując na *Agnum tantum quam occisum*, na żywa zabicia y śmierci Iezusowej expresse! Tak y my ziemianie używając wesela, z Iezusowego zmartwychwstania, żebyśmy nie rozdzielali, uwagi y pamięci tegoż ukrzyżowania. O takowych pociech Chrześciáńskich sposobie, dał znać y Psalmista, kiedy w ołobie Boga Ojca, używającego na zmartwychwstanie Syna swego

tak do niego mowi: *Exurge gloria mea! Exurge Psalterium & Cithara*: powstań z Psalterzu y lutnia mola! Uważyć potrzeba náprzód iako Bog Ociec Zbawiciela naszego, Psalterzem y lutnią zowie. Bo iako Psalterza strony ná drzewie się wyściągają, tak Zbawiciel Jezus ná krzyżowym drzewie, wyściagniony stał się iako Psalterzem, y lutnią wdzięczne pienie Meki swojej, Bogu Oycu za ludźmi wygrawająca. Psalterz nie wygrawa pienia, y lutnia tylko ręką uderzona; strony ulutni bite, wdzięcznie dopiero brzmieć poczyniła. Wdziak y dzwiek wszystek okupu naszego y wybawienia przez Zbawiciela, z bicia uderzenia tego Psalterza, tej lutni Zbawiciela. Błaż zaiadłość, tłukła żłość okrutniczą, w te lutnia, w ten psalterz, tak wieża stulami, pogóbkami, poszyi: kłami kulakami, kolaniami, deptaniem; biczami, łańcuskami, cierniem, głogiem, krzyżem, gwoździemi włócznią, y ná ten czas żale, boleści, meki wygrawała ná tej lutni. Ná te lutnią, ná ten Psalterz ná Zbawiciela ná Krzyża wyściagnionego tedy wołał Bog Ociec: *Exurge gloria mea! Exurge Psalterium & Cithara*. Powstań chwalo mola! powstań z grobu Psalterzu, powstań zmártwych lutnio moi! wygrawałaś w mece twoiey treny, żale, bole, smutki, wygrawaj teraz poćiechy, wiele radości, tobie y zwolensiwu twemu, wiernym twoim! Ale te poćiechy wszystkie zmártwych: wstania, y uwielbienia twego wiernym twoim, wygrawaj iako Psalterz iako lutnia, to jest z reprezentacya wyściagnienia twego ná krzyżu, *tena, laca viscera*. Niechajże się teraz wszyscy wienni wesela z twego uwielbienia, á niechaj z pamięci niewypuszczają, wizerunku ukrzyżowania. Dobrze y prawie uważa Hugo Kárdynał, zapowiedź Aniołów Swietych, ná materya tego Kazania założona; *Item queritis Nazarenum Crucifixum*? Jezusa szukacie Nazarańskiego ukrzyżowanego? złączyli to dwoie o Zbawicielu. Aniołowie *Nazarenus, Crucifixus Nazareth*. tłumaczy się *floridus*, kwitnace. Zbawiciel przy zmártwychwstaniu stał się *floridus*, wedle Psaltnu: *Dominus adjutor meus est, refloruit Caro mea*. Bog współmożyciel mój, y rozkwitnął iakoby ná nowe, przy zmártwychwstaniu ciała moie, *refloruit caro*: które było śmiertelności trybutem, w czasie śmierci uwiadło, *refloruit caro*. złączyli Aniołowie świeci pamięć y expressya, rozkwitającego zmártwychwstaniem Ciała Zbawicielowego; przypomnieniem ukrzyżowania iego, aby wienni rozdzielać się nie nieważyli, poćiech y wesela zmártwychwstania, od pamięci iego ukrzyżowania. Zalił się tedy Kárdynał ná Chrześciany, którzy Aniołom intencya, gwałcić się waga: *Multi querunt solum Iesum Nazarenum, id est floridum; volunt enim gaudere hic cum mundo & in futuro regnare cum Christo! sed non invenitur Nazarenus sine Crucifixo*. Wielu, prawi, Chrześcian, szukaia Jezusa, ále tylko Nazarańskiego, rádźi by pamiętali ná zmártwychwstanie, uwielbionego, ále nie ná ukrzyżowanego, Bo rádźi by się ná świecie tylko weseli, cieszyli, ále nie ná ukrzyżowanym, y po światowemu, á nie rádźi by z Jezusem ukrzyżowanym cierpieci. Tacy Jezusa kroluącego szukaią, y uwielbionego, ále nie náydują, kiedy razem nieszukaią ukrzyżowanego. *Non invenitur Nazarenus sine Crucifixo*. Nieprawie się cieszy, nie przyjemnie Zbawicielowi raduie, kto się chce cieszyć z uwielbionego Zbawiciela, pómnieć nie chce o ukrzyżowanym. *Non invenitur Nazarenus, sine Crucifixo*. Dziwił się Bernard S. tej w Chrześcianinách nie uważać: *Quid reverentia minus tempus Resurrectionis, exigit, quam Passionis*? Wielkiey y potrzebney wielce prawdy sens jest, Bernarda S. Pro: fize! prawi Bernard; á czemu by, z iakieby miary, mniej uczciwości rewerencyi, nábożeństwa, y obserwancyi, pó Chrześcianach zmártwychwstanie Pańskie, wyściągac miało, nizeli meka iego y ukrzyżowanie? A czemu nie tak nábożnie, uczciwie, nie tymże nábożeństwem y obserwancya obchodzić Chrześciane maia, czas zmártwychwstania Pańskiego, iako baczniejszy obchodzi, czas meki, śmierci y ukrzyżowania naszego tegoż Zbawiciela? Pospolita Chrześcianstwu w czasie obchodu meki Pańskiej, y w Wielki Piątek uczciwość, wstrzemięzliwość, obserwancya, nábożeństwo; sprawuie to wszystko pamiętać meki Zbawicielowey; Aż coż w czasie wielkiey nocy, w czasie obchodu zmártwychwstania Pańskiego, spuszczać maia Chrześciane dla weselości z uczciwości, z czystości, y trzeźwości, z obserwancyi, z nábożeństwa, którym się w Piątek wielki, Bogu Zbawicielowi popisowali? *Quid minus reverentia, tempus Resurrectionis, exigit, quam tempus Passionis*? Nie rozdziela myz y pamięci, meki y ukrzyżowania, y skutku nábożnego o macie rozpamiętywania, w prawości nábożeństwa y obyczaiow, od poćiech y wesela z Pańskiego zmártwychwstania. Ktokolwiek zaś wesela y poćiechy zmártwychwstania, od pamięci Ukrzyżowanego Zbawiciela oddziela, temuż zadaie Bernard S. że nieprawie, y nie szczerze w dzień náwet wielkopiatkowy, sprawił się z ukrzyżowanym Zbawicielem. *Nunc autem ex sola consuetudine temporis, & simulatione quadam, humiliatio ista processit, quam non sequitur exultatio Spiritus*. Choć iayieście nie którzy dzień wielkopiatkowy, y wielkolobotni, pamiętacie meki

Bern. Ser. de
Refur.

Meki Páńskie oddany, ścisleyszym postem obchodzili, nabożną ná pozor groby Páńskie Procesyą nąwiedzali, drudzy w sakach albo w domu dyscyplinami, ciała wáśze chłostíali, postawę Nabożeństwa, trzeźwości zachowali, ieżeli w czasie zmartwychwstania, składać wszelką pamięć, z tym y obserwancy, Zbawicielowey meki, śmierci, ukrzyżowania, z Pamięcią meki Zbawicielowey, składać nabożeństwa Wielkopiątkowe, przyzutoyność obyczajów, státek, trzeźwość, uczciwość á ná tych miały udáćcie się do rozrywek światowych, do obżarstwa, pijalstwa, albo ieszcze gorzej do rozpusty, y nieczystości, cale dowodnie, oczywście, pokazuiecie zeście obłudnie nie szczerze, kłamiwie, Wielki Piątek obchodzili samym pozorem Nabożeństwa, á nie szczerą upżeymością, nie prawym sercem. Idzie zá tym, że wielkanoc y zmartwychwstanie Páńskie nieprawie, obłudnie, nie iako Chrześcíanie; ale iakoby w czasie świat, swoich Poganie, obchodzicie; lepszym Bogatszym w szaty przybraniem, smakowitszym pokarmem y nápojem; wesołością światową; á co gorsza, drudzy rozpustą Pogańską: *Quam non sequitur spiritus*, wesela, poćiechy takie, są z okazji czasu zmartwychwstania, ale nie z prawego ducha y serca, nie są prawe, Chrześcíańskie, ale w samey rzeczy Pogańskim rowne. Iakoż tedy obchodzicie wielkanoc? czas Páńskiego Zmartwychwstania? już się to wyraziło: *weselić się y cieszyć z Páńskiego uwielbienia* pamiętając razem ná śmierć iego y ukrzyżowanie, á tak żyć uczciwie pobożnie, iak bączni żyć starać się w dzień obchodu Meki Zbawiciela. Nápomina Moyzesz: *Memento diei huius, qua egressi estis de aegypto & de domo servitutis, quoniam in manu forti eduxit vos Dominus*. Pamiętacie ná dzień ten záwsze, á bez przestanku; ktorego was Bog wyprowadził z niewoli grzechu y piekła Krwią twoją, *in manu forti*, dzielną náder prawią swoją; swoją meką, okrutną ná Krzyżu śmiercią. Tak się záwsze cieszcie Chrześcíańskie wierneści, Chwałą uwielbionego Zbawiciela, żebyście pamiętali, ná śmierć iego, y mekę za was podietą; czcili kochali; ná pomoc waszą we wszystkich niebezpiecznych rázach, używali ukrzyżowanego. Stawiaćcie sobie záwsze w oczach, w pamięciach zmartwychwstałego; y uwielbionego Zbawiciela; ale tak iako zmartwychwstał z pięćią ranami, w Reku, w Nogách; y Boku Najsłwiejszym, ábyście kochali y wielbili Meke iego, cieszyli się chwałą iego y uwielbieniem. Niech zaś kroćiusieńki pamięć ná ukrzyżowanego Chrześcíańskiej, ien sposób będzie. Ilekróć gdzie obaczysz, miłać będziesz, wyrazić, obraz, znak ukrzyżowanego Zbawiciela, przypominiey sobie, y myśli, że się tak umęczonym, ukrzyżowanym stał dla miłości twojej; pomyśl iakiej od ciebie godzien wdzięczności; y w zátemnej miłości, á tej uczynkowej, rzetelnej, dzielnej, ná obserwancyi praw iego, záwiesy! Pomyśl zaś, iakoś tak obfitego okupu użył? iakoś do tad zaśluga gorzkiej, okrutnej Meki Iezusowej, szacował? iakoś iá sobie aplikował? iakoś tak miłościwego Zbawiciela czcił zá to y wielbił? Pomyśl ná grzechy twoje y zawołać sam ná siebie w sercu twoim! Bog moy taká ze mną postąpił litością, á ja Bogu, taká w tak wielu grzechach, dobroć iego płacę złością! Pokiż tak w grzechach trwać, y twárdzićć będę? Ach czyli Meła ná żywot dana; złością moją nieobroć mi się ná gorsze potępienie? A czyli nie godzien ukrzyżowany Krol boleści, aby krolował w sercu moim, iako Pan serca mego, y całej iego miłości? O IEZU Ukrzyżowany! Umarłś dla mnie ná krzyżu, niech że iá tobie żyję od tad, y twojej miłości!

Exodi. 13!

Meko Iezusowa, utwierdz mnie w dobrym, umocni y broń przeciwko pokusom;

Oddać Boże moy najniższy pokłon, żeś ty dla mnie grzesznego, unizył się

aż do śmierci Krzyżowej. IEZU Ukrzyżowany miłości moia! tobie po,

lecam oddać serce y duszę moją. Pánie ukrzyżowany, oto iá ofluga

twoy! Duszę moją y serce moje, składam w Rany twoje. W

Ranách Twoich Pánie zakryj; zachoway duszę moją,

przeciwko czartowskiemu złości, w Ranách twoich,

zachoway mnie od gniewu twojej sprawiedliwości.

IEZU zá mnie ukrzyżowany, twoy cale

lestem, y chce bydz ná

wielki. Amen.



Xx

KAZA

K A Z A N I E

Ná Poniedziałek Wielkonocny.

Oportuit Christum pati & ita intrare in Gloriam suam. Luc. 24.

Dzień Zmartwychwstania Páńskiego, ma byđź Dzień, ingres-
su Pana tego do Chwały, y Uwielbienia, w fercach y
chęciach Chrześciańskich. Wesele y poćiechá
Chrześciańska z Páńskiego Zmartwych-
wstania, má byđź chwałá Pana Zmar-
twychwstałego.

KRwawo sobie zárobił y zapracował, Zbawiciel, te chwałę, która dziś ;
przy Zmartwychwstaniu, od Oycá odbiera. *Oportuit pati, & intrare in Glo-
riam.* Poprzedziła Meka okrutna, y śmierć łomotna, za co nástąpiła, ná
Niebie y ná ziemi Chwałá przewielmożna, od Boga Oycá. Ależ przyznali
dziśieyszy Uczniowie, Zbawicielowi, iako był wżeczmoćnie dzielny, nie
tylko ná Chwałę Boga Oycá, przed Bogiem Oycem, ále y ná zbawienie ludziom przed
ludźmi, Kazaniem y pracą dzielną. *Potens in opere & sermone, coram DEO & homi-
minibus.* Pracował cierpiał, y umarł, nie tylko z miłości, y dla czci y chwały Boga Oy-
cá, ále y z miłości ná okup národu ludzkiego. A więc iako *oportuit pati*, tak też *in-
trare in gloriam*. iako pracował Jezus dla Boga Oycá, tak przy Zmartwychwstaniu o-
debrał od niego chwałę wielmożną, y uwielbienie powinne; cierpiał, umarł, po-
wstał z grobu, wszedł do chwały Boga Oycá. A że umarł, cierpiał, za ludźie, po-
winien przy tymże, zmartwychwstaniu swoim, y odludzi chwałę odbierać, nieroz-
dzielnie powinien *intrare in gloriam*. do dusz ludzkich które odkupił pracą, meką, y
śmiercią swoją, wchodzić, áby wziął uwielbienie, trybut chwały za śmierć y mekę. *O-
portuit pati, & ita intrare in gloriam!* śchezycielmy się y śpiewamy: wesoly nam dziś
dzień nástał, iż Pan Chrystus zmartwychwstał. Baczyc się zaś w tym mamy, áby dzień
Zmartwychwstania Páńskiego, iako nam iest wesoly, tak Zbawicielowi był chwalebny.
Dzień Páńskiego Zmartwychwstania, ma byđź dzień solennego ingressu, u ludzi do
Chwały y uwielbienia. wesele y radość Chrześciańska, w czasie Zmartwychwstania Páń-
skiego, má byđź uprzejma chwałá, Pána Zmartwychwstałego. Ad M. D. G.
Cześć y Honor Niepokalanie poczętey P A N N Y, y przedziwney BOGA Matki.

DNia wczoráyszego perswadowáłem, pamięć zarowná y nierozdzielná, ná ukrzy-
żowanego y zmartwychwstałego Zbawiciela; dziś perswadowáć mam wolá, chwa-
ły, czci, pokłonu, y dziek oddania, Panu za nas ukrzyżowanemu. Na co
Gen. 37. przywłode różne z Piśma wizerunki, tak Zmartwychwstałego Zbawiciela, iako nášego
ku Zbawicielowi obligu, powinny czci, y wdzięczności appláuzu. Pierwszy wizerunek
widzenie Jozefa, Patryarchy, Salwatora Egiptu, arcyzretelney figury Pana, y Zbawi-
ciela. Ten od Bráci z inwidy w niewolá do Egiptu zaprzędany, tani niesprawiedliwie
wieziony, z więzienia z honorem wyprowadzony, śprawca, y Rządca całego Egiptu
ogłoszony, ná wożie tryumfalnym obwożony, Egypcyanom ná oddanie pokłonu pre-
zentowany, Salwatorem Egiptu za tym tytułowany. Tey rewolucyi náprzód nieszcze-
śliwey, smutney y feralney, á potym chwalebney, wesoley y wielmożney, takowy od
Boga, widzeniem wziął był prognostyk: *Putabam nos ligare manipulos in Agro, &
quasi consurgere manipulum meum & stare, vestrosq; manipulos, adorare manipulum meum.*
Zdało mi się iakobym był ná pracy rolney, około żniwa, zátem zboże, wiązałem w
śnopki, aliści powstáwać począł śnopek moy, y stáwał, á za tym śnopki wasze oddały
pokłon, y pláuz śnopkowi memu. Znaczyło się iako wprzód Jozef, miał wiele ucier-
pieć w życiu tym, które iest iako praca rolniczá, około roli, która przeklęta aby nám
oset y ciernie rodziła; tak życie nasze, tak było Jozefowe pełne bodącego ciernia, y głogu,
trápiącego ośtu; kiedy od bráci prześladowany, Rusowany, w studniá lucha wrzucony,
zaprze.

zaprzędany, w niewolę, u Putyfara Egypskiego Hetmana, spotwarzony, wieziony, kaidany, pęta, niewczasy, więzienia, dwie lecie niewinnie ucierpiał. Następła za tym całego Egiptu y samych braci, którzy sie śnopkami w tym widzeniu wyrażali, adoracya, applauz, chwala y wielmożność na cały Egipt. Wszytko to co w obrázie y figurze Jozefa Bog pokazał, wypełniło sie w Zbawicielu. Zstąpił Syn Boży z Nieba, y rozlicznych potow y pracę, żywot ludzki, z naturą ludzką na sie wzięta przyjął, y zeznawał w pieniach. *Messus Myrrham cum aromatibus*. Cały żywot, lat trzydzieści y około roli sere ludzkich, w poście czoła swego pracował zbawiciel, pożał myrrę gorzkiej maki, z kadzidłami prac wielkich, około zbawienia ludzkiego. Gorzka moka iego ofiarowana od trzech Krolow Myrra, wyrażona, *Myrrha designat Passionem*. Znad od duszy nabożney w pieniach, śnopkiem Myrry, dla gorzkiej Maki, Zbawiciel nazywany: *Fasciculus Myrrha, dilectus mei mihi*. Sнопек myrry ukochany Iezus ukrzyżowany; *Et quasi conjungere manipulum meum & flare*. Sнопек ten myrry gorzkiej Maki śmierci powstał z grobu, y stanął zmartwychwstaniem, chwalebny, y uwielbiony, panem, Krolem Nieba y ziemi obwołany, *data est potestas in celo, & interna*. Następła za tym dalej powinna od innych śnopkow, teyże natury ludzkiej, od nas ludzi, popowstałego z grobu śnopka, zmartwychwstałego Zbawiciela: *Vestrosq; Manipulos, adorare manipulum meum*. Odbiera przy zmartwychwstaniu swoim Zbawiciel za pracę za bole smutki, za mękę y śmierć okrutną, Chwałę wielmożną. *Oportuit pati, & ita mirare in gloriam*. Odbiera władzę najwyższą, y ponowienie, na Niebie y na ziemi, odbiera najwyżmożniejsze uwielbienie; odbierać też powinien, y od nas pokłony, uprzejme chęci, wierne applauzy, pokorne adoracye. A my iako sie cieszymy z iego zmartwychwstania, tak zmartwychwstałego czcić, Kochać wielbić, sławie mamy Zbawiciela.

Drugi wizerunek założonego assumpu przywodzi, Dawida za Owieczki swoje przeciw dzikim zwierzom, mężnie sie zatawuszącego. Wyswiadcza sie iám 1. Reg. 17. Dawid, przed Krolem Sautem: *Veniebat Leo vel ursus, & tollebat arietem de medio gregis; & persequer eos, eruebamq; de ore eorum, & illi consurgebant adversum me, & apprehendebam mentum eorum, interficiebamq; eos. Nam & Leonem & Ursum, interfeci ego servus tuus*. Napadł, prawi, to Lew, to Niedzwiedź na trzodę moją, porwał barana z pośród trzody, puszczałem sie za nimi w pogoni, doganiałem, wyrwiałem z paszczy ich owce moje, powstawały dzikie bestye, y rozładły na przeciw mnie, a iám je chwytiał za gardło y zabijał. albowiem ja sluga twoy Krolu, zabiełem y Lwa, y Niedzwiedzia. Izali iám Zbawiciel, wierne swoje, nie trzodę swoją owiec nazywał, które słuchały głosu iego: *Oves meæ vocem meam audiunt*. Piotr S. zapowiada czartá Lwem, na owce Iezusowe dybiącym: *Adversarius vester diabolus, tanquam Leo rugiens circum, querens quem devoret*. Ten Lew czart, krąży dybie, na dusze iako na owce, któreby pożarł. Iużci był zachwycił pasczę swoją, cały naród ludzki; *dilatavit Iesus infernus animam, suam, inni popolicie czytają, os suam*. Rozwiał piekło pasczę swą, aby naród ludzki cały pożarł. Uiał sie pasterz dobry, iako sie iám nazywał Zbawiciel: *Ego sum Pastor bonus*. Całego żywota, maki y śmierci krzyż wyslugę uderzył na lwa tego na lucypera y na piekło iego, wyrwał naród ludzki z paszczy iego oswobodził y sławował. Konkluzya zaś dzieła tego iám Zbawiciel zapowiada u Łukasza S. Lucas 15. *Congratulamini mihi, quia inveni ovem, quæ perierat*. Winszujcież mi wszyscy Aniołowie, y ludzie, zem z paszczy lwa piekielnego owieczka narodu ludzkiego wyrwał y sławował, *Congratulamini mihi*. Dał y pokazuie probę wybawienia tego, Święte Oyce Pátryarchy, które z otchłani wyprowadził, połamawszy zápory żelazne, y bramy miedziane: *velles ferreus, & portas æreas confregit*. A znaydaż sie w Chrześciaństwie tak zapámierałe dusze? tak szczęściu swemu nie chętnie? żeby szczęśliwego nad swym piekielnym tryumfu, Zbawicielowi, sobie uwielbienia, y ocalenia, winszować albo niechciały, albo sie leniły? *Congratulamini mihi*. Winszuemy sobie Zbawicielowey odwági, tryumfu łaski, y miłości, że nas męką swoją z paszczy piekielney wyrwał. A Zbawicielowi w zmartwychwstaniu tryumfującego, na applauz iako náuprzejmieszce dzięki iako náyniżenie pokłony, iako náwyerniejsza cześć y chwale dawamy. Trzeci wyzerunek odpráwie tenże Dawid. Zwyciężył Dawid Olbrzymá 1. Regum 15 Goliatá, kamieniem z procy rzuconym, uciął głowę iego mieczem iego własnym. Powracałacemu z tryumfu zabięły Matrony Izraelskie, z pieniami, z muzyką z melodyą, Cytr, lutni, babnow hukami, wesołemi okrzykami; *Egressæ sunt mulieres, de universis urbibus Israel, Cantantes, chorosq; ducentes; percussit Saul mille, David decem millia*. Powstały na naród ludzki mocarstwa ciemności, y pochłonać go chciały, stanął na przeciw narodowi ludzkiemu, piekielny olbrzym lucyper. A czyliż można było ludziom oprzec sie mocy tak potężney? wyszedł na plac boju, na przeciw niemu w ciełe ludzkim,

Knod. 15

w niżoności y podłości natury ludzkiej, iakoby mały Dawid Zbawiciel, zwoiował Ma-
ka swoją, pokonał lucypera y całe piekło, krzyżem y śmiercią krzyżową. Powstał
zmartwych z tryumfem, wychodzi z grobu, y Świate Oycze, z orchtani tatarsow wy-
zwolone, z sobą w tryumfie iako spoliały, y łupy z mocy mocarstw ciemności wynosił.
A więc tryumfującym z piekła y lucypera Zbawicielowi nie zabieży wierności uprzejmości,
y afektu nasze, ktoreby applauz pokłon cześć y chwale, iako naysłodsza oddały, Panu
zwyćszce sławiły, wielbiły? Czwarty wizerunek iako sprawy okupu naszego, tak
obligu y powinności naszej, w przeprowadzeniu Izraela do ziemi obiecanej, przez mó-
rze czerwone z rozkazem Bożego, podniósł nad morzem Moysesz łaskę, figurę krzyża
Zbawicielowego, rozdzieliło się morze, stąpiły wody, z tej y z tej strony muramy y
wałami otworzył się y pokazał się grunt suchy, y dał przeście narodowi Izraelskiemu.
Wojska zaś Egypskie, z Faraonem w pogoń, następujące za Izraelem, w tymże morzu
Bog potopił: *Equum & ascensorem deiecit in mare.* Nad to trupy nieprzyjaciół Egi-
pcyan na pościechu Izraelitom, przed oczy im na brzeg morski wyrzucił. *Videruntque
Egyptios mortuos.* Co gdy się stało: *Sumpsit ergo Maria Prophetissa, soror Aaronis,
tympanum in manu sua, egressaq; omnes mulieres post eam, cum tympanis & choris; quibus
præcinebat dicens: Cantemus Domino, glorific enim magnificatus est, equum & ascensorem
deiecit in mare.* Marya Siostrą Aarona Prorokini, wzięła w ręce swoje babenek, y wy-
szły z nią wszystkie niewiasty Izraelskie, śpiewając wygrawiając chorami, wydzielonemi:
Oddamy Bogu cześć y chwale, albowiem chwalebnie y wielmożnie uwielbiony jest.
Faraona, wojsko jego, iedze y wozy, potopił w morzu, wybawił y zachował Izraela:
naysłodsza to figurą stanu Chrześciańskiego; Powstał na plemie ludzkie piekielny
Faraon, lucyper z Aniołami swemi potępieniami, y utrzymać chciał w niewoli potęgę
piekła całego, y wywierzał na ludzi siły swoje, y uzbraiał na nie wszystkie mocarstwa
ciemności. Ależ Zbawiciel nasz w czerwonym krwi twojej morzu; zatopił y pograżył,
a przez toż morze naród ludzki w Krzyżowej łasce swojej, przeprowadził, na brzeg
y ląd żywota y zbawienia. Po tym boiu, którym zwoiował mocarstwa ciemności,
chwalebnie z tryumfem z martwychwstał. Naysłodsza Marya y naysłodszy Marka
Boża, sama iedyna nad wszystkie stworzenia, błogosławieńszą, iako pod krzyżem nays-
boleśniejszą, tak z tryumfu Zmartwychwstałego Zbawiciela naysłodsza, zaczęła nami
naysłodsze pienie chwalić, cześć sławienia Pana Zmartwychwstałego. *Cantemus
Domino, quoniam gloriose magnificatus est; magnificat anima mea Dominum.* Śpiewamy
Zmartwychwstałemu Panu pienie, chwały jego, albowiem iako się w męce uniózł, y
został pohąniony, zelżony, tak się w zmartwychwstaniu wyniosł, y został uwielbiony,
aby wszelkie kolano, ziemskie, podziemne y Niebieskie, przyklekało na imię jego
Świate. Wielbi duszo moja Pana twego y raduj się w Duchu, w Bogu Zbawicielu twoim
z chwały jego. A więc y nasze wierności, za przewodnią, y przywództwem, nays-
łodszej Maryi Matki Bożej, nie pospiesz na oddanie chwały, pokłonu, posługi,
tryumfującemu Zbawicielowi? A więc za wybawienie swoje, od tak zaiadłego, a okru-
tnego, a potężnego nieprzyjaciela, dzikow Bogu Zbawicielowi, y zastępcy swemu,
oddawać nie będą? Dala nam judythá S. dał z nią nabożny, y wdzięczny lud na ten
czas Izraelski przykład y wizerunek wdzięcznych Bogu dziekczynienia, y chwały y u-
wielbienia, za wybawienie swoje. Prawy jest y ten wizerunek: Nastąpił dumny zwycię-
stwy wielkiemi Holofernes, pod Miasteczko Bethulia, z wojskami potężnemi, cisnął
obleżeniem, udręczył ludzi w niedostatku wody, pragnieniem, już już zamysłali się o-
krutnikowi dać sami w ręce Bethulejczy. Wspomożona Duchem bożym Judythá, zata-
piła lud boży, swoim niebezpieczeństwem, poszła, do obozu nieprzyjacielskiego, Ho-
lofernesa tak uwiodła, że potym y zabiła, łeb jego ucięła, lud swój wyzwoliła. Za tym
powszechnie Bogu dzięki, chwale y pienie nakazała: *Incipite Domino in tympanis, Can-
tate Domino in Cymbalis, modulamini illi Psalmum novum, exultate & invocate Nomen
ejus; Dominus conterens bella! Dominus nomen illi! Hymnum cantemus Domino, Hym-
num novum cantemus Deo nostro! Adonai, Domine magnus es tu, & præclarus in virtute
tua, & quem nemo superare potest. Tibi serviat omnis creatura tua.* Zaczynajcie Kapele
składajcie muzyki, rozkładajcie chory, brzmicie melodye. A śpiewamy Panu
Chwale, y dzięki, wychwalamy Imię jego a wyznawamy y wykrzykujemy: Tyś sam
Wielki, tyś sam naysłodszy Boże nasz! Wielmożny w Mądrości twojej, y wszech-
mocny w mocy twojej; siły twojej, nikt ciebie nieprzezwycięży; niechże ci służy wiernie,
wszelkie stworzenie, żeś zwoiował Holofernesa piekielnego, y dałeś ludziom zbawie-
nie. Uważać tu mamy że cześć y chwale, boga y Zbawiciela nie w sławnych słowach
albo wnetrznych afektach, ma się okazać, ale do prawej, wiernej służby, rzetel-
nem i dziełami postępować y oświadczać się powinna. *Serviat tibi omnis Creatura.* Bierzmy

Chrze:

Judith 16

Chrześciánimodey wzor , nie tylko nabożnych ku tryumfuiącemu z piekła , Zbawicielowi, afektoru ále y skutecznego , dzielnego uwielbienia przez żywor dobry, święty, Páná y wybawiciela nášzego , wypełniając to , co uisćił lud Izraelski. *Erat autem populus iucundus secundum faciem Sanctorum.* Był ná ten czas pozwyćieście wziętym przez ludytha , lud wesoly, wedle oblicza y sumnienia Świętych. Nie weselem ciáśá , áni weselem márnym , złego , álbo próżnego światá , ale weselem dobrego światego żywota *secundum faciem Sanctorum* , Zmartwychwstałému Zbawicielowi chwałá dáwać mamy. Takiey zmartwychwstałému Pánu Chwały, inná jeszcze figura mamy Arka starozakonná, wktorey cudownie z usłchetyrozkwitá y owocem zarodzoná láska, figura Zmartwychwstałego Zbawiciela , złożyć Bog kazał , iákom wczora o tym námienił : *Refloruit caro mea in spe.* Teraz dokładam , że przy tey cudownie rozkwitley lásce , złożyć razem Bog nákazał , táblíce kámiennie z právem Bożym ná nich napisanym. Tenci jest prawdy model , Zbawicielowi Zmartwychwstałému , náyswiátszemu Ciáśu iego zmartwychwstaniem rozkwitłému: abyśmy w sercach nášzych, osádzili; zmartwychwstałego Zbawiciela, razem z nim prawo iego, zachowuiąc y mišuiąc co przykazał. Táciáko nápráwsza ták Zbawicielowináprzyjemnieliza chwałá, záchowanie práwa iego. Tym się Bog náysławniey, náuprzejmiej , uwielbia , kiedy práwá iego przestrzegamy. Arcyprawa tegoż dokumentu figura : jákob patryarchá ućiekał z domu oycá przed gniewem Ezawa brata o iednym tylko kciu przechodząc Iordan, wielká náder rzeka , ále z podroży powracał z bogatym łupem , łzczeńciem y plonem wielkim. Z czego się tam cieszył : *In baculo transivi Iordanem, & nunc cum duabus turmis regredior.* O kciu moim przeszedłem Iordan á teraz ze dwómá tłumami powracam. Táki łzczeńliwie z bogatemi łupami powracájącemu Iakobowi , nieprzyázny áż do téd Ezau brát zawisny, droge zachodzi, y od rzuca , przeszłe gniewy , y rankory , zámienia w braterskie miłosći y áfektá : *Currens itaq; Esau obviam fratri suo, amplexatus est eum, stringensq; collum ejus osculans flevit.* Zabczał droge bratu Ezau , ścisnał y przytulił do pierśi swoich , z płacem całował szyja. Proszá ieżeli grzechy násze Syná Bożego , z łoná Oycowskiego wypro, wádziły, ná świat, ná podrożá żywota ludzkiego ? Też grzechy násze ták się náń zawięły , że miłosć y litość iego ku ludziom , o kciu krzyżowym, prechodzić musiała Iordan Meky y śmierći okrutney. Sam ieden bez wszelkiey kompanii, bez poćiechy cierpiał, y żalił się u Proroká : *Torcular calcavi solus, & de gentibus, non est vir mecum.* *In baculo meo transivi Iordanem.* Tenże Zbawiciel z podroży żywota śmiertelnego zmartwychwstaniem powraca do Oycá Niebieskiego , z tryumfem weselem y chwałá : *Et cum duabus turmis regredior.* Powraca zás ze dwómá tłumami y ufcami. Pierwszy ufiec jest Oyc w świętych , Patryarchow z otchłáni wybawionych. Drugi ufiec Świętych Aniołów asystuiących , applauduiących , Zmartwychwstaniu iego. A my co iesteśmy ? tylko zli, zawięci , zawiśni Ezawowie ná brátá nášzego náydostoinieyszego teyże náture ludzkiey ná osobie Boskiey oládzoney Zbawiciela? wszak sam nas bráćiá twojá, arcywiele kroc názywał w Ewangelií : *Quam diu fecistis uni ex fratribus meis, minimis, mihi fecistis. Nuntiate fratribus meis. Quicumq; fecerit voluntatem Patris mei, hic mater, & frater meus est.* Cokolwiek iednemu zmnieyších bráći moich, uczyniliście, mnieście uczynili ! Oszpaymiecie Bráći twoim &c. Kto uczyni wolá Oycá mego, ten jest matka, bratem y siostrá mojá. A kiedy *dedi potestatem filios Dei fieri* , dáł nam przez wysługe meki swoiey , Zbawiciel stáwac się synámi Bożemi ; toć nie rozdzielnie dáł moc stáwac się bráćiá twojá. Ná tego tedy náydostoinieyszego Brata, my Ezawowie grzechámi nászemi nástápiłiśmy, y żywoteśmy mu odebráli, zámordowáliśmy, y dotąd nástápujemy, kiedy grzeszymy. Powraca ten brat náš náydostoinieyszy, do Bogá Oycá z grobu, y żywotá śmiertelnego z tryumfem chwałá y weselem , z Oycami Świętymi , z otchłáni wyprowádzonemi , w asystencyi Aniołów Bożych , zábieráymyż mu droge Ezawowie , skłádamy odrzucamy precz wszystkie nieprzyázni grzechow nášzych, przepraszáymy Zbawiciela nášzego , całuyemy náyswiátsze Rany , y nogi iego , płaczemy , opłákuemy przeszlá złość y głupstwo násze , á od téd rozmińtujemy się náymilóściwszego Zbawiciela nášzego. Z Oroastes Krol Ágyptski zwoiowaných Krolow, y poimáných, do wozu swego ná tryumf záprażł. Tryumfue z piekła y mocarstw ciemności zmartwychwstały Zbawiciel, nákazuje zátym nám wiernym swoim abyśmy bráli ná nas iáżdżná iego. *Tollite iugum meum super vos.* Bierzcie ná siebie iáżdżmo moje , to jest iáżdżmo práwá mego , y práwey sluzby moiey , á ták tryumf zmartwychwstaniá mego obserwancyá práwá wam dánego przyozdobicie. Nákazał y przez Páwla S. *Captivantes intellectum in obsequium fidei.* Zniewaláycie rozum ná posługe wiáry , owćieleniu , mece, śmierći , zmartwychwstaniu, uwielbieniu , zniewaláycie wolá pod práwo przykazań Bożych , á ták zmartwychwstałego Páná uwielbicie. Gedeon Kawáler y sádzák Izraelski z potegí Madyanitow , ktorych

Gen. 32

Gen. 38

Matt. 25
Matt. 28
Matt. 19

Wawnemí

Jud. 8

Pracowni zwoleńszy zwoiował. Zmowili się zatem wszyscy Izraeliciowie ; y przyszedł do Gedeon z tą perorą : *Dominare nostri tu , & filius tuus , filius filii tui , quia liberaſti nos , de manu Madian.* Pánuy nád námi ty y syn twoy , y wnuk twoy , boś nas wybawił od nieprzyjaciół Madyanitów , y ołwobodziłeś nás. Nie inna y Chrześcián- ská ku zmártwychwstałemu Zbawicielowi , powinna byđż rezolucya , tylko ta : *Dominare nostri tu , quia liberaſti nos de manu inferi.* Ty sam Panie Boże Zbawicielu nasz , od tad panuy nád námi , albowiem wybawiłeś nás z mocy , y niewoli piekła okrutnego ; Niechayże wszystkie siły , możności y skłonności , y zmysły , własności , ciała y dusze , y wszystkie chęci , y pragnienia , intencje , zamyśły , poddadzą się dziś wiernie , szczerze zupełnie , iako Pánu prawemu , Bogu Zbawicielowi. *Dominare nostri tu.* Aby od tad słuchały , rozkázu y woli Paná tego , y pełniły práwo iego. *Exurgat Deus , & dissipentur inimici ejus.* Powstał Pan z grobu Zbawiciel nasz , niechay powstanie wstanie w łecach naszych , y pociechach y afektách , á niechay rozpierzchną się rozproszą nieprzyjaciéle iego , nieprzyjaciéle dusz naszych , á siły nasze y możności , dusze y ciała nasze ; go , wiecety nikomu hołdować nie beda , tylko Panu y Zbawicielowi naszemu. Przy bieramy sobie y dziś záwsze łecá , y afekta Niebieskich bez zmazy niewinnych , zá Ba- tankiem chodzących po Niebie Chwałcow Zbawiciela naszego. *Qui non sunt coinquinati cum mulieribus.* Pomnicmy : że *nihil conquinatum intrabit in Regnum Caelorum.* Nie zmażanego nie wnidzie do krolestwa Niebieskiego ; nie zmazanych grzechem , czystych chwálcow potrzebuie Zbawiciel. Oczyszczaymyż práwa pokutá dusze y sumnienia nasze , wybielaymy ie we Krwi Zbawiciela naszego , a tak oczyszczonemi łecami applauduymy codziennie zmártwychwstałemu Barankowi. *Dignus est Agnus qui occisus est , accipere virtutem & Divinitatem , & sapientiam & fortunam , & honorem , & gloriam , & benedictionem , & omnē Creaturam , quæ in Culo & super terram , & in terra , sedenti in throno , & Agno benedictio & honor & gloria & potestas in secula seculorum.* Godźneś Pánie nasz najwyższy Baranku za nas ná krzyżu ofiarowany , zmártwych wstały y uwielbiony , od bierác moc y chwałę Bołtwá twego , Mądrość , władzę , siłę , Honor , pokłon y bło- gośławieństwo , y posłuszeństwo wszystkiego stworzenia , ná Niebie y ná ziemi , y pod ziemią. Siedzácemu ná Tronie Bogu Oycu , y Synowi iego niepokálanemu Barankowi niechay będzie Błogosławieństwo , Honor , Chwałá , y władza ná wieli wieków , Amen.

K A Z A N I E

Na Wtorek Wielkonocny.

Pax vobis ! ego sum nolite timere ! Lucæ 24.

Prawy pokoy , y práwa Poćiecha , bez BOGA do ludzi nie chodzi. Ten się tylko prawym pokojem , kto y BOGIEM cieszy.

JAko się kto chce cieszyć prawym pokojem , tak niech usiłuje iednoczyć się z Bogiem ; zapowiedział Zbawiciel Apostołom pokoy , ále zaraz naznáczył y fundáment pokoiu. Pokoy , práwi , wam ! *Pax vobis !* bom ja iest z wámi , *Ego sum !* nie boycie się żadney przeciwności , *nolite timere !* kiedy mnie Boga práwego má- cie *Ego sum ! nolite timere !* Niegośćiby u Apostołow pokoy gdyby do nich nie zawitał IEzus. Prawy pokoy , práwa poćiecha do ludzi , iedynie z Bogiem przychodzi. *Pax vobis : Ego ! sum !* Dał znác Jan S. y zapisał w iákiej trwodze , w iá- kim smutku Apostołowie zostáwali , w niebytności Paná JEzusa , á iáko się urádowali , rozweselili , kiedy do nich zágościł Pán IEzus : *Gavisi sunt ergo discipuli , viso Domino.* rozradowali się uczniowie , iáko między niemi stáwał Pán IEzus , iáko Paná swego u sie- bie obaczyli. Uśłapiły trwogi wszystkie , pierzchnęły od Apostołow smutki , kiedy do nich zawitał Bog Zbawiciel , tenże y pokoy , y poćiecha sprowadził. Wktorych duszach Bog w tych y práwy pokoy , práwa poćiecha mieszka. *Pax vobis ! Ego sum !* ten się tylko prawym pokojem , kto y Bogiem cieszy. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczetey Panny , y przdziwney BOGA Matki.

Nic

Nie pożądanego ludziom, nad pokoy myśli, ukontentowanie serca swobodę od wszelkiej boiźni y trwogi. Wszystkich ludzi pragnienia, intencye, starania na tym są, aby w pokoju żyć y cieszyć się mogli. Zapowiedział to Chryzostom Świety czego w ludziach rozumem Doktorskim doszedł: *Voluptatem querunt* & Chryzostomus *gaudere cupiunt omnes. Et propter hoc faciunt omnia & dicunt & negotiantur. Et enim ad pap. mercator propter hoc navigat, ut pecunias congreget, congregat autem ut habens pecunias repositas gaudeat.* Z przyrodzenia to wszyscy ludzie mają, że ukontentowania pokoiu, poćiechy szukają, y na to wszyscy usiłują, pracują. Kupiec zęgluie zabiega, targuie, aby zebrał pieniądze, pieniądze zbiera żeby się cieszył spokojnie zebranymi. Na toż y rolnik orze, siewie, haruje, żeby się z urodzaju na żniwie cieszył. Na to krwawe nawet wojny, życie łoża, żeby zwycięstwem pokoy y swobodę w pokoju, wesele, zjednać. Y tak o wszystkich ludzi stanach y staraniach, mowi Chryzostom S. że w nich ludzie cel ostatni y koniec, pokoy myśli y ukontentowanie sobie zakładają. Albowiem nie tak ludzi niekontentnie, iako myślowo (pokojną). Oczym Augustyn Świety. *Gaudenti homini & Carcer latus est, & triste primum angustum est.* W pokoju myśli, w poćiesze serca, y więzienia, tarysy nie swadzą ludzi, iako, niemiłoty Świtych Męczenników; w smutku zaś y w zgryzie iakim y w trwodze, ani pałace, ani złote pokoie, y obszerności gruntu, ukontentować mogą. Otoli prawego myśli pokoiu ukontentowania y poćiechy, żadne światowe zabawy, rozrywki, pompy y fortuny, nie przynoszą, bo się źle cieszą, iako wyświadcza Augustyn S. *saeculæritas, est impunita nequitia. Luxuriunt homines, fornicentur, in spectaculis vagantur, nugentur, gula ingurgitentur, nihilq; mali patiuntur, & ecce seculi gaudium.* Nie może nigdy prawego myśli pokoiu dać wesele światowe; światowa bowiem wszystka radość, iako nieprawda, tak płonna, zmyśloną, nieprawdziwą światową radość na tym aby rokoszować, lubieżności zmysłowości, złym żądzą, dogadzać, igrzyskami, tańcami, muzyką, pijaństwem, biesiadami się rozrywać, a nieprzykrego, przeciwnego nie doznąć. To wszystką światowych poćiech, ale nader obłudna, y zdradliwa, iako tenże Augustyn S. wytłumaczył: *Gaudium ipsorum, quasi phræneiticum est. Quomodo enim phræneiticus gaudet insania, plerumq; ridet, & plan-* Aug drał 7, in Joan. *git illum, qui janus est; sic & illi. Plus valet nonne dolor, quam gaudium illorum.* Wesele światowych zarowne jest, iako szalonych, szaleństwem się swoim cieszą y wesele, a z ludzi zdrowych y bacnych śmieją się y natrząsają, y doli ich nieporównanie lepszej, y łezliwszej żalują. Tak światowi w złych żądzach wesele pokładają na dziełach y sprawach nieprawych, a z ludzi bacnych cnotliwych, śmieją się iakoby nieszcześliwych. Błędni są! lepsza jest boleść dobrych, y łezliwsza, niżeli złych wesele! Nieprawość światowego wesela wytłumacza z fundamentu Bernard S. *Cum de transitorius quis latitiam querit, non poterit latitia ipsa non transire, transeuntibus illis de quibus erit. Sicut enim deficientibus lignis, deficit ignis, sic quia mundus transit, & concupiscentia ejus, haud dubium quin latitia quoq; Ponieważ prawidła wszystkie, wszystkie, dobra rozrywki światowe, znikome, w krotce mijaia, poćiecha y radość światowa, która się na nich osadza, musi być znikomą, proźna mijająca; iako bowiem gdy ogień drow nie staie, y ogień uśtaie; tak gdy fundament światowych poćiech, dobra światowe y krotkile mizczają, y iakie poćiechy y radości, pikać a niszczyć muszą, żal tylko w sercu tym ostrzejszy, zostawia, czym usilniej w nich się serce które kochało. Konkludował za tym o weselu światowym tenże Doktor S. *nulla verior miseria, quam falsa latitia.* Nie masz prawdziwszej mizeryi nad fałszywe, płonne światowych wesele, o którym Augustyn S. *Latitia seculi vanitas est; cum magna expectatio ne speratur ut veniat, & non potest teneri, cum venerit.* Płonnejszych poćiech, nad światowe nie masz! radość światowa, troskliwie się pożada, teskliwie oczekiwą, a iako się pokaze, tak z ciężkim żalem ucieka y ginie. Y powierzchnie tylko zmyśli radość światową pogłaszcze, do serca nie przeniknie, nie uraczy człowieka, tylko rozdrażni. Iako prawi po Chrześcijańsku nauczał Lucylusz Seneká: *Volo tibi latitiam domi nasci! nascitur! si intra te est. ceteræ hilaritates non implem pectus, leves sunt! hilaris oculo mortem videre, voluptates tenere sub fræno! meditari dolorum patientiam! Hæc qui apud se versat in magno est gaudio, sed parum blande, vulgus perfunctoriam habet voluptatem, & fundamento carentem.* Rádźć y życze wesele y poćiechy, która się w sercu, nie w zmysłach ciała rodzi, iako w domu twoim. Wszystkie wesołości, które zmysłom pływają, y smakują, do serca y wewnątrz nie przenikają, a daleko mniej umysłu prawego, y serca ukontentować mogą! Prawe wesele, gruntowne, bacne, lubo nie słodkie, tak żyć żeby się śmierci nie lekąć, pożądliwości, y pasji, zmysłowości, iako monstrum kiem kroćć y wstrzymować! na przeciwnie razy, zdrowa uwaga, umysł armować y utwierdzać*

- twierdzać; ludu pospolitego wesele z płonnych łakości rodzi się, y powierzehne zmyśły iako nie co pocieszysz, tak prętko ginie. Prawe wesele radość y uciecha, Job 30. wiedliwy w tercu zakładał: *Non est oblectamentum, super cordis gaudium.* Nie masz roz-
 weselenia prawego, tylko serca pokoy, y serca wesele. Ktore zaś to jest y iakie? o.
 Ecel 1. powiada Mądrzec: *Timor Domini delectabit cor, & dabit laetitiam & gaudium.* Bo-
 iąźń Bożą udelektuie serce, y sprowadzi do niego pociecha, radość prawa y wesele.
 Psal 4. Toż wyraża Psalm: *Signatum est super nos vultus tui Domine! dedisti laetitiam in corde meo.* Wyrażone wypieczętowane jest na nas, na duszach naszych światło twarzy two-
 iej, Boże, dajesz radość w tercu moim. Na tym prawa radość: Boga wyobrażać, na du-
 szy nosić y piastować która się dusza światłem wiary Bożej, łaską Bożą, y wyobra-
 żeniem Boga iako piątnem, y herbem swoim zaszczyca, ta zawsze na tercu obituie pra-
 wa pociecha prawym weselem. Nápomina za tym Augustyn S. *Non est foris querenda*
laetitia, sed intus, ubi signatum est lumen vultus Dei super nos in homine interiore. Nie w
 powierzchnych zmysłach szukac prawego wesele y pociechy, ale wewnątrz, w sercu, na
 duszy, y sumieniu, gdzie się łaska Boża, zasługa dobrego żywota piętuić y wyraża
 w ludziach twarz Boska. Obszerniey y taczęulniey Chryzostom S. też słowa przetłu-
 macza: *Non dixit simpliciter & absolute, dedit laetitiam; sed, in corde meo. Non in vestibus,*
nec in auro, nec in argento, non in laeta & opipara mensa, non in potentia magni-
tudine, nec in domus laxitate. Hac enim, non est laetitia cordis, sed oculorum. Nie iá-
 kakolwiek sławi Psalmista radość y pociecha, ale radość y wesele y pokoy serca. Nie
 sławi wesele zlat bogatych, nie z frequency alitytency, nie z przepysznych biesiad,
 muzyk melody, nie z potency, ani pałacow obżernosci, bo z tym miar pociecha, jest
 radość oczu, lubolubnych zmysłow; z Boga z cnoty, w dobrych obyczajach, prawá
 jest radość, bo y prawe uspokojenie, ukontentowanie serca. Prawie o tym wielki Leo
 napisał: *Tunc est vera pax hominis, & vera libertas, quando Caro animo iudice regitur,*
& animus Deo praeiudice gubernatur. Quoniam enim sensualitas nulla parte resistit voluntati,
& voluntas nulla parte resistit rationi, tunc est serenitas mentis, & tunc est Regnum Dei.
 W ten czas, y ci ludzie prawym sercem pokojem, y prawdziwą swobodą myśli cieszą się,
 kiedy duszy prawem y rozadkiem, rządzą się; y kiedy dusza Bogu powolna, Boga za
 sprawcę y rządcę uznać y słucha. Kiedy bowiem żadná zmysłność woli się nie przeciw-
 iawia, y wola ludzka rozumowi nie kontruić ani z iakiey się miary opiera, na ten czas y tey
 duszy, w tym sercu prawe jest uspokojenie, prawá swoboda myśli, prawy pokoy, y
 prawá pociecha serca. Y to jest Królestwo Boże na ziemi posiadać! Tak się prawym
 weselem łeczył Prorok: *Gaudens gaudebo in Domino, & exultabit anima mea in Do-*
mino, Deo meo. Weselać weseleć się bade w Panu moim, y dusza moia rozraduie się
 w Bogu moim. Takowe było iako prawe, tak sławne wesele serca y duszy, w Kro-
 lowey Estherze, iako sama wyświadcza: *Tu scis &c. Et nunquam laetitia ancila tua,*
ex quo huc translata sum, usq; in praesentem diem nisi in te Domine Deus Abraham. Ty
 Panie lepiej wiesz, że ja służebnica twoja, iakom się tu ná p.łac Królewski y posród
 pompy, uciech Króleskich dostała, nigdy się nie ugadowała, nieucieszyła, tylko w
 Tobie Bogu moim. Takowá prawego w sercu pokoiu ipokoyney myśli radość, y tak
 prawe wesele każdemu dobremu sumieniu zapowiadał Augustyn S. *Cito senties, dulcio-*
res esse iustitiae fructus quam iniquitatis, & verius atq; iucundius gaudere hominem de bona con-
scientia, inter molestias, quam de mala inter delicias. Ktożkolwiek pragniesz prawey
 pociechy serca, chwyć się sprawiedliwego żywota y sumnienia, wnet doznasz pociesz-
 iako są słodkie prawych pociech owoce, na roli, albo drzewie sprawiedliwości, cnoty
 pocztliwości nizeli ktore świat może ofiarować, z nieprawych poządliwości y zmysł-
 ści. Doznasz y zeznasz, że prawdziwsze przyjemniyze, jest dobrego sumnienia, by
 też y w przykrych razach wesele, nizeli złego nieprawego serca w roskoszach świata, w
 pieszczotach ciała nieprawa uciecha. Wyświadczył to Psalmista, czego na sobie doznał.
 Psal 118. *Hereditate acquisivi testimonia tua in aeternum, quia exultatio cordis mei sunt.* Szuka-
 łem uśiłowalem dziedziczyć na wieki prawa, y przykazania twoie Boże, abym się w
 nich kochał iako wdziejctwie moim, y nálaźłem, dostałem dziedzictwa w prawach
 twoich; albowiem prawá twoie pociecha są y rozweselenie serca mego. Nic inná dro-
 ge do prawego rozweselenia, do prawych pociech pokazował Chryzostom S. tylko dro-
 ge dobrego żywota y sumnienia. *Si iugiter gaudere volumus, multas habemus occasiones;*
nam si virtutem arripuerimus nihil iam eris, quod nos contristet. Kto pragnie wese-
 la prawego, ma go wdobrej woli swojej, dostąpić go łatwo może, jeżeli tylko łzcze-
 rze zechce. niech ieno bowiem cnoty, y dobrego sumnienia się chwyć wszelkich zgry-
 zow y mutkow uydzie, pociechy y pokoiu serca dostąpi. Opowiada nam prawy tor,
 wesele prawego Bernard S. *Illud est verum gaudium, quod non de Creatura, sed de creatore*
conci

concepitur, cui comparata aliunde omnis jucunditas, mirror est; omnis suavitas, dolor est! omne dulce, amarum! omne decorum, sordidum! Prawa poćiecha serca, y wesele. Pokoy myśli, iedyń Bog Tworcą daie. Stworzenie dać go nie może. Rokolowi myśli, poćiesze sercá, która w Bogu się osadza, y z Boga w dobrym sumnieniu się rodzi, wszelka światowa krotkość zgrzysem jest, y smutkiem, wszelka pieśczęta boleścią, wszelka słodycz żoćcią, wszelaka światá y urody okrasa, kałem jest, y brzydkością. Nic płońniejszego, iáko poćiechy y wesela serca, szukać w stworzeniu. Mądra náuka testamtem zostawił umieraicy Arsenius: Ten proszony przed skonaniem, od pobożnych Puštělników, o zbawienną náuka, odpowiedział: *Ibi, ubi*. Co świsty Puštělnik starzec inny wytłumaczył, że im Hymn Kościelny w tych słowach, przypomniał Arsenius: *Ibi nostra fixa sint corda; ubi vera sunt gaudia!* Tam niech nasze zmierzają chęci y sercá, gdzie są prawe, to jest w iednym Bogu poćiechy, y wesela. Że doznał takowych prawych, w Bogu y dobrym sumnieniu, poćiech Augustyn S. sam światu zapisał. Młodego wieku bytność, uniosła była Augustyná, y w Manichejskie błędy, y w światowe ućiechy, cielesne pieśczęty; y rozumiał że ich odstąpić y prześtać nie mógł: ále za dzielnością łaski Bożej, przełamawszy złe zwyczaje, y náłogi, chwycił się w prawym sumnieniu Chrześcijańskiej obserwacyi, y iął się całym sercem Boga; á ledwie to uczynił, ná tych miał w iákie poćiechy opływać począł przed całym światem tak zeznáć: *Quam seorsus mihi subito factum est, carere suavitatibus nugarum! & quas amittere metus fuerat, jam dimittere gaudium erat! projiciebas enim á me, vera, tu, & summa suavitas; Ejiciebas & intrabas pro eis, omni voluptate dulcior; sed non carni & sanguini, omni luce clarior, sed omni secretis interior; omni honore sublimior, sed non sublimibus in se.* Nád mniemápie moje, iákom się do BOGA obrocił, y serce moje do niego skierował, ná tych miał, zaraz uczulem słodycz niewymowną, poćiech ná sercu niewypowiedzianą, pokoy myśli nieśtrwożony, żem się pozbył, frászek, igrászek, ućiech światá, y pieśczęt ciáta. A iákom się przedtym lekał y trwożył ábym ich kiedy nie utrácił, tak wnet, żem ich, pozbył, ná sercu się radował. Abo wiem ty BOŻE moy, iedyń powabie miłości, ponato nieskończona kochánia wyrzuciłeś sam z sercá mego, złe, złych ućiech, mątnych rozrywek, nieprawych pieśczęt, chęci; á wchodziłeś ty sam BOŻE do serca mego, nád wszystkie łakości, słodyczy, roskoszy stworzone, nieskończenie słodzy wáżeczniejszy przyjemniejszý, nie krwi y ciátu, ále dobrego sumnienia duszy, y sercu prawemu. Tyś moy BOŻE światło nieśtworzone, które iáko serce moje oświecał, łask twoich promieniami, tak rozweselał niebieskimi poćiechami. Tyś moy BOŻE godność niezmierzona, która się udzielaś sercom, dumy światowej nieznájącym. W podobnych z Bogá poćiechach poiać się nie mógł Gweryk. *O Bone Iesu! quam dissimile est gaudium tuum, quo interim consolaris & renuntiantes illi falso & fallaci gaudio. Quam melior dies una in atris tuis, super millia! Quanto Beatiores facis pauperes tuos ipsa paupertate tua! quam mundus facere posset, quantalibet affluentia, ubi quidquid affluit, defluit, sibiq; inhzrentem supereffluere facit.* O Dobry, o miłościwy IEZU, iáko różne jest wesele twoie, od światowych, płońnych, y zdrażliwych! O iáko lepsze miłosierdzie twoie nád żywot by náybogatszy, y náyroskoszniejszy! o iáko lepszy dzień ieden w przybytkách twoich, nád tyś áce w roskoszach światowych! o iáko ty Panie obficiey, y lepiey błogosławisz flugi twoie, ubóstwem twoim! niżeli może świat uśczęścić całą obfitością swoją. Znikome są światowe szczęścia fawory, honory poćiechy roskoszy! y same bystrym pedem upływają, y zanurzonych w siebie miłośników, ná przepaść zanoszą. Nie masz tedy y bydz nie może prawego ná sercu wesela, iáko w dobrym sumnieniu, z Bogá, którego iáko kto się trzyma, tak się prawym myśli pokoiem, prawá ná sercu poćiechą rozwesela. Z tey miáły dobre sumnienie, które z Bogiem trzyma, ná Bogu się funduje, y gruntuje, y imaginować náystawniejszym, pó wszystkie wieki, y náyozdobniejszym náybogatszym Kościołem Salomonowym; oktorym Pismo świádczy: *malleus & securus, & omne fer: rementum, non sunt audita, in domo dum edificaretur.* W budowaniu tak wspaniałey, y uroczytley fabryki, żadnego móta uderzenia ábo siekiery, nie słyszano. Naymądrym kunsztem, ále cicho y w pokoiu nieśtychany, bez wszelkiego puku, grzmotu, hałasy, tak sławna ná świat cały, ná wszystkie wieki fabryká stánieła. Prawy wizerunek dobrego sumnienia, w którym pomyślny pokoy, uspokojenie myśli y chęci wszelakiey, żadnego zgieńdu (smutkow trwogi, zgryzow, żadnego huku nie słychać. Szczerego pokoiu prawa swoboda y poćiecha iedyń w dobrym sumnieniu się osadza. Wyznáł o tym Mądrzec. *Non contristabit iustum, quidquid ei acciderit.* Żaden przypadek, żadna przýgoda sprawiedliwego meża nie zatrwoży, nie zaśmuci. Prawe jest zeznánie Poety, chociaż Rogáńskiego: *Hic murus Abzqueus esto; nil constare sibi, nulla pallefcere culpa.* Twierdza z miedzi lita, całá od żadnych flusow, pukow, hukow, zgryzow, złych

razow, nie dobyta nie wzruszona; sumnienie od grzechu wolne, serce prawe, które; iako się grzechow wystzega, tak wszelkich zgryzow, smutkom trwogi pozbywa. Prawie o tym sądził chociaż Pogański Filozof, zrozumu przyrodzonego. Ten spytany, kogoby rozumiał na świecie żyjących ludzi nie podlegającym gryzoć, smutkom trwodził odpowiedział: *Qui sibi nihil conscii ferent*. Ci prawi bez trwogi w pokoju, y prawey myśli y serca swobodzie żyją, ktorzy w żadnym kryminale, w żadnym przestępstwie winowaycami się nie czują. Tęg prawie zdania był Alfons Krol Arragoński: ten spytany, czemu by obyczajem Monarchom polpolitym, nie używał w drogach, w przejazdach Gwardyi, Korporatów zbroynych: odpowiedział: *Innocentiam se habere comitem*; Żadnych się zasadzek nie lskam, żadney trwogi y boiaźni na sercu nie znam, żebym się Gwardyom obronnym otaczać kazał; mam zawsze z sobą towarzyszkę nie rozdzielną niewinność; ta mię zastąpi wszędzie, ta obroni, ta wszystkie odemnie trwogi y boiaźni odpędzi, nicem niewinien, przeto bezpieczen życie w pokoju myśli y serca swobodnego. Takowego pokoiu wesele zapowiadał Pan IEZU Apostołom: *Iterum autem videbo vos, & gaudebit cor vestrum; Et gaudium vestrum nemo tollet a vobis*. Znowu widzieć się z wami będę, z przytomności moiey z widzenia mego. uraduje się serce wasze, a radości waszey, żaden wam nie odbierze. Nieprzeważaj żadną siłą przeciwną, przeciw temu, który się Boga trzyma. Jedyny grzech, pokoy serca, y prawe wesele z Boga, odbiera. Nie zna trwogi zgryzow zamieszania, sumnienie prawe dobre; złe zaś y nie prawe, nader im wielce podlega. O czym Augustyn S. *Inter omnes tribulationes animae humanae, nulla est major, quam conscientia delictorum*. Nam si ibi vulnus non est, ubicumque passus fuerit tribulationes, illuc confugiet, & ibi inveniet Deum. Si autem ibi requies non est, propter abundantiam iniquitatis, & ibi Deus non est, quid futurus est homo quo confugiet, cum caperit pati tribulationes? fugiet ex agro ad civitatem, a publico ad domum, a domo in publiculum, & sequitur tribulatio. A cubiculo quo fugiet? jam non habet nisi cubile suum; porro si ibi tumultus est! si flamma sceleris, non illuc potest confugere. Pellitur enim inde, & cum pellitur, a se ipso pellitur. Ecce hostem suum invenit, quo confugerat, se ipsum quo fugiturus est! Miedzy wszystkimi utrapieniami, uciśkami duszy ludzkiej, nie masz nadsziedzącego przeświadczonego w grzechach sumnienia. Albowiem kiedy y czyie sumnienie nie zna zranienia, y ziażnienia nieprawości, cożkolwiek mu z inney strony cierpieć przychodzi, ma się gdzie od utrapienia schronić, do sumnienia niewinnego, od grzechu swobodnego; tam znajdzie Boga w sumnieniu, obrońcę, pocieszyciela. A kiedy w sercu y sumnieniu komu nieprawość rany zadała, gryzota tam osadziła pokoy zmyśli, swobodę z serca wypadziła, razem z Bogiem; coż pocznie na ten czas człowiek bez Boga? gdzie się w gryzotach, trwogach, w uciśkach serca, ucieczie? Nápędzającego trwogi zgryzy na roli, ucieczie podobno do miasta z miastą do domu, y swego mieszkania, ale za nim z grzechem iego, w ranionym sumnieniu, idą tam ziażrzanego, zale sumnienia, boleści y trwogi! To więc ucieczie w domu do komorki swoiey, ale y w nayskretniejszym pokoju, pokoju nie znajdzie. znayda go tam skażonego sumnienia trwogi, obrażonego BOGA boiaźni, znayda z gryzy serca iego. W komorce nie ma gdzie już uciekać, tylko łożę odpoczynku nocnego, ale y tam myśli swobody serca nie pytać; y tam trwogi, zgryzy uciśnienia złego sumnienia z nim koczują, palić go będzie y na łożu iego, ogień nieprawości którą popchnął, y draczyć zbrodnie, które pobroił. Ze wszad go tedy wygania złe iego sumnienie które w nim, z nim wszędzie ściga. Gdzież ucieczie sam przed sobą y przed ziażrzanym swoim sumnieniem? Gdzie się tylko obroci, náydzie nieprzyjaciela náytrójszego, siebie samego, y złe swoje sumnienie. Nie może tedy nieprawdy zbrodzień, użyć pokoju znaleźć pociechy, chyba że złości się swoiey wyrzeczce odstąpi, do Boga się szczerze obroci, dopiero w samym Bogu znajdzie prawy pokoy, prawe uspokojenie serca, y prawe wesele, ktorego wszystkimi życzył Dawid: *Exultent in te omnes, qui sperant in te, & gloriae buntur in te omnes, qui diligunt nomen tuum*. Niechaj się, prawi w tobie BOŻE nasz cieszą y radują wszyscy, ktorzy nie w świecie, nie w ziemi, nie w dobrach światá y ziemi, nie w pieśszczotach, albo wygodach ciała, ale w tobie samym Bogu swoim, náydzicie pokładając; szczyćć się będą cieszyć y chlubić w tobie Boże wszyscy, ktorzy kochają Imię Twoje. Nie omyli nadsziedzą, w prawości sumnienia, nie chybi ich pokoy y prawa pociecha.

Joan. 16

Augustyn 48

Psalm 5

Numer 10

Imaginować sobie powtore prawe serce, cnotliwe przy Bogu sumnienie, iako Moyeszową opokę: *Percutiens virga bis silecem, egressi sunt aquae largissimae*. Uderzył laską Moyesz dwakroć w opokę, y wypłynęły z niej obfite wody, które na milionowy lud y tyleż różnego bydła albo wiecey wystarczyły, a tak nie ustannym nurtem przez lat wiele, to jest czterdzieści na puszczy płynęły, albowiem wedle S. Pawła s

bibliana

bibebant omnes de spirituali consequente eos Petra; Petra autem erat Christus. Chodziła po puszczy mocą Bożą opoka; a z tej opoki zawsze płynęły Izraelowi rzeki. Opoka zaś ta znaczyła Chrystusa, z ktorey opoki Chrystus, na prawe sumnienia wierne Bogu (wemu), y przyjazne, płyną zawsze, wszelkie pociechy, całemi rzekami. O teyże tedy opoce Chrystusie, w Prorockim Duchu opowiedział Moyżesz: *Ut sugeret mel de petra, oleumq; de saxo durissimo.* Ze nowy testament wiernych ludzi śać, miód z opoki, y oliwę z twardego kamienia. To jest ze wiernym prawym slugom Boskim, z opoki Chrystusa Bogá Zbawiciela, miały wypływać potoki pociech rozmaitych, y wesela Duchownego niebieskiego, iakoby kanarowey słodyczy, y oliwy nayprzyjemniejszey wesele náywyższe y náyprawdziwsze wyrażalącey. Prawe serce, dobre sumnienie, iako się cieszy mieszkańcem Bogiem Zbawicielem, tak opływa Niebieskich pociech Kantarem: *Ut sugeret mel de Petra.* Zeznał tam BOG u Madrac, *spiritus meus super mel dulcis.* Duch mój nád miód, nád wszelkie kanary słodyczy, czyie serce osiedzie, to samym kanarem Niebieskim pociech opływa. Applaudował w tym dobremu sumnieniu Augustyn S. *Quid dulcius, bona conscientia, qua si non est & male pungit, amara sunt omnia.* A co słodszygo nád prawe sumnienie, kto go nie ma żyje w gryzości, y wszystko mu się w gorycz y żółć obraca. *Oleumq; de saxo durissimo,* z tegoż kamienia Chrystusa, który wedle Apostoła: *Lapis quem reprobaverunt, factus in caput Anguli.* jest wagielnym Kościoła Bozego kámiieniem. Y z tegoż to kámienia: *oleum de saxo durissimo.* Oliwa serdecznego wesela, na sprawiedliwe slugi jego płynie. Swiadczył to Dawid, mówiąc w Psalmiech do sprawiedliwego: *Dilexisti Iustitiam, & odisti iniquitatem, propterea unxit te Deus oleo latitiae prae participibus tuis.* Zakochałeś się w sprawiedliwości, nie nawidziałeś nieprawości, a przeto namaścił Cię Bog oliwą prawego wesela y świętey radości. Applaudował dobremu sumnieniu, y konkludował Tertulian: *Qua major voluptas? quam conscientia integra! ista sunt epulae, ista sunt mensae, quae Angelos pascunt, quae Martyres reficiunt.* A która roskosz może być większa nád sumnienie nieskażone całe y dobre. Tenć to jest bankiet duszy, do wszelkiego smaku! ta ucztá kanarów wszelkich. Teć to są przyrządki Aniołów, pokarmy męczenników, pociechy prawego Bogu serca. Do tey, pociech prawych, uczt, odsyłał mędrzec sprawiedliwego: *Vade & comede in latitia panem tuum, & bibe in gaudio vinum tuum, quia Deo placent opera tua.* Postępuy y pożyway w radości chleba twego wesoło nápaway się winem swoim, albowiem podobają się Bogu dzieła twoie. Nie z pokarmu, nie z nápoju wynika sprawiedliwemu pociechá y wesele, ale z Bogá jednego, którego się trzyma, y w pokarmach, y w nápojach, od biera smak prawego wesela, prawey radości. Temi pociechami nasycała się Anna S. Samułowá Matka, iako sama wypiewowała z wesela: *Lata sum in salutari tuo.* Cieszyłam się Boże w zbawieniu twoim. Tym pociech pokarmem z Boga posilał się y żył Dawid: *Gloria mea exaltans caput meum.* Bog, Chwała moja, pod wyszczenie głowy moiey, w gruntowney radości, nie spuszcza, nie schyla od smutku y trwogi, głowy moiey ku ziemi, bo Bog podwyższa, głowę moją ktory mi uezwiesela. *Letabor exultabo in te.* Gieszyć się radować, z radości wyskakiwać będę, w tobie Boże mój! *Quam magna multitudo dulcedinis tuae Domine, quam abscondisti timentibus te!* O iako wielkie jest mnostwo, wielka obfitość słodyczy twoiey Boże, która zlewasz na kochających Ciebie. Co y Madrec zeznał. *Dulcedinem tuam (Deus) in filios tuos ostendebas!* Boże słodycz twoją pokazywałeś przeciw synom twoim ludziom sprawiedliwym. Wyrzekał się za tym Dawid wszelkiey inney pociechy, słodyczy, przod Bogá samego y sumnienia dobrego: *Renuit consolari Anima mea, memor fui Dei, & delectatus sum.* Niechciała dusza moia inney iakiey pociechy; pamietalem na Boga mego, y ucieszyłem się y rozradowałem się w Bogu moim. *Latamini in Domino & exultate iusti.* cieszyć się w Bogu y raducie sprawiedliwi, przeciw Bogu wierni y chetni. Przyrzekał dobremu sumnieniu takowé pociechy Madrzec: *Fili custodi legem; atq; consilium, & erit vita animae tuae, & gratia faucibus tuis, tunc ambulabis fiducialiter in via tua.* Synu przestrzegay prawa Bożego y rady jego. a bądźcie miała żywot dusza twoja. Usta twoie przyjemne się staną, y będziesz chodził poufale bez boiaźni y trwogi w drodze swej. *Et pes tuus non impinget, si dormieris non timebis! quiesces, & suavis erit somnus tuus.* Nie utłerknie w żadnym postępku noga twoja, ani szwankować będą kroki twoie. Zasypiać będziesz y odpoczywać bez boiaźni y trwogi, a sen twój, w pokoju smaczny, y wdzięczny ci będzie. Z tey miary sumnienie prawe sprawiedliwego, imagnować łozem duszy nábożney, którym się ta zaszczycala: *Lectulus noster floridus.* łozę nasze kwieciem uflane. Wesoło zasypia, kto się wszystek w Bogu osadza. Kwitną tam pociechy wszelkie, rozkrzewia się wesele, rozwija radość, wdzięcznego odpoczynku, miłego pokoju. Łozę nieprawych, cierniem bodącym przeplecione, bo y

Aug. ser. 45

Psalm: 44

Tertul. lib. de Spect. Ep. de Cibis Judaor.

Eccl: 9

Psalm: 3

Psalm: 9

Sab 16

Psalm: 76

Prov. 3

Cant: 3

na samym łożu swoim, y w samym odpoczynku dobodła im, trwożliwe myśli, zgryzły sumnienia trwogi, rozpaczne niepokoje. boć światowe starania y same rozkoszy cierniem zapowiedział Pan JEZUS. *Quod autem in spinas cecidit, hi sunt qui audierunt, & præ folicitudinibus & divitiis & voluptatibus vitæ, eunt suffocantur.* bogactwa, same rokoszy, y koło nich troski, stoja za cierniste bodzce. Coż dopiero, *spinæ peccati.* Ciernie grzechow w złym sumnieniu, w korzenionych, okrutniey bodzie, y dreczy, dzień y noc nieprawego; sumnienie czyste zakwita wesoło liliami, wstydliwe różami, nabożne, tulipanami, y wonnemi ziołami: *Leetulus noster floridus,* prawe iest o dobrym sumnieniu zeznanie bernardá S. *Paradisus conscientia iusti est, quam non urit cura punit gens, nec conscientia remordens.* Sumnienie sprawiedliwego zakwita iako ray w poćiechy y wesele, w pokoju, myśli y swobodzie serca. Nie masz w dobrym sumnieniu ciernia grzechowego, któreby go bodło, nie masz robaka zgryzliwego. sprawiedliwy, iako woleń od bodzcow sumnienia, trwogi y boiaźni, od zgryzow grzechu, tak zakwita wesoło, iakoby ray w poćiechy. O czym y Mdrzec zeznaie. *Timor Domini, quasi paradisus benedictionis.* boiaźń Boża iako Ray błogosławieństwa Bożego, y uradowania pomyślnego, w sercu sprawiedliwego, Bogu wiernego, zakwita pomyślny pokoy, rozkrzewia sie poćiechy y radości. Imaginować sobie tego sprawiedliwego, iako Tron Salomona, nowy, ukt rego *reclinatorium aureum*, sklonienie, siedzenie, stolica izczerego y czystego złota. *Media charitate constravit.* Poślanie y przykrycie złożenia, albo siedzenia, miłość y przeymość. A takie złożenie, siedzenie, wyraża serce Bogu wierne, sumnienie prawe, Bogá kochające, miłością Bożą drogic przed Bogiem y szacowne. Przyznał szacunek drogi y walor wielki dobremu sumnieniu Augustyn S. *Nemo se contemnat; Panper in cella, dives in conscientia; Dives enim in conscientia securior dormit in terra, quam Dives in purpura.* sprawiedliwy chociaż uświata ubogi, przed Bogiem drogi; ubogi w chacie co do mieszkania, bogaty w łaskę Bożą co do sumnienia. Bogaty w cnoty y łaski Boże, bezpieczniey, smaczniey, weseley zasypia, na twardey ziemi, niżeli bogacz w miękkih iedwabiach, w przepyszney purpurze. Na tym *Reclinatorium aureum*, w drogim sumnieniu, miłością Bożą drożey niżeli od złota szacownym, zasiada, *Plus quam Salomon hic* (iako sie sama wcielona mądrość Zbawiciel nazywał) do stoyniejszy Salomon. JEZUS, Chrystus, Krol Nieba y ziemi w dobrym sumnieniu zasiada, a za tym, w tymże złożeniu, y mieszkaniu swoim, w prawym y drogim od złota, y miłości Bożej, sprawiedliwego sercu, nieoszacowane poćiechy y wesela składa, y pomnaża. Dał znać o tym Izaiasz, kiedy sprawiedliwego do niezwyčajney radości animował: *Exulta & lauda habitatio sion, quia magnus in medio tui Sanctus Israel.* Chwał Bogá y raduy sie y wykrzykuy z radości, mieszkanie Syonu, albowiem posród ciebie zagoscil y osiadł Swiety Izraelski Bog zastępow. Sumnienie prawe Dom Boży, mieszkanie Boże y swietszy przybytek iego. *Exulta habitatio Sion.* A iako sie nie má weselić, radować: kiedy má mieszkańcem Bogá, *Quia in medio tui Sanctus Israel.* Podobnym stylem wesele radził duszy nabożney; Protok Zacharyasz: *Exulta satis filia Sion, & Jubila, filia Ierusalem, Ecce Rex tuus veniet tibi Iustus & Salvator.* Wesel sie do woli, raduy sie dostatkim Corko Syonu Niebieskiego! Raduy sie wykrzykuy, y z poćiech wyspiewuy sobie wesoło, Corko Niebieskiej Jerozolimy, duszo sprawiedliwa! Oto Krol twoy Bog Zbawiciel idzie tobie gościć, mieszkać w tobie, w sercu twoim, bądźcie. Nie mogą być pewnieysze, gruntownieysze obfitsze poćiechy y radość ducha, iak z Bogá w sercu prawym mieszkającego.

Jeszcze wesele prawego sumnienia, wyraża prawie Jana S. widzenie: widziałem, prawi; na tronie Wielmożnym, zasiadającego Bogá tudziesz przy nim Baranká Niebieskiego Zbawiciela naszego. W koło Tronu tysiące asystujące, przed Tronem y Obliczem Bożym, dwudziestu czterech Seniorow, ktorzy na lutniach wygrawiać weseleli sie, y inna asystencya wesoło cantabant, *canticum novum*, że tudziesz Baranka Niebieskiego, y Bogá Oyca iego w Chwale widziály. Takowe zawsze wszystkich sił, duszy sprawiedliwej wesele, takowe brzmią poćiech melodye, że sie obywatel prawego sercá Bogiem cieszy y kontentule. Przyznał Chryzostom S. sprawiedliwemu sumnieniu, uroczytte wesele: *Maximum festum, Festum, bona conscientia.* Uroczytszego wesela, iakoby swiętá, dusze wierne mieć nie mogą, nád wesele dobrego sumnienia. Podobnym sensem applaudował Augustyn S. *Intus est Sabbathum nostrum; multi enim vocant membrís & non vacant conscientia. Omnis homo malus Sabbathum habere non potest, nunquam enim illius conquiescit conscientia, necesse enim est ut in perturbationibus vivat, cum autem bona est conscientia, tranquilla est, & tranquillitas, Sabbathum est cordis.* Sabbath zowie sie odpoczynek w pokoju. Sabbath ten, w sercu iedynie dobrym, wewnątrz w sumnieniu prawym. Wielu Uroczyłość swiętá, y Sabathu, zakłada na odpoczynku, członkow

ciała, od pracowitej roboty, ale na sumnieniu, tak uroczystego święta, albo Sabáthu, nie uznają. Zaden bezwzględnie, zły y prawy, Sabáthu odpoczynku mieć nie może; bo sumnienie, iako jest w grzechach, tak musi się trudzić harować w trwogach; w niepokoju myśli, w turbacji serca, w zgietcie nieprawych chęci, w tumultie y wrzawie złych żądzy. Dobrze y prawe sumnienie żyje. Spokojne; uspokojenie zaś od zgryzow, trwog zamieszania y zgietu, prawym jest Sabáthem; uroczystością spokojnego sumnienia, prawym w pociechach odpoczynkiem, serca bogoboynego; melodya brzmiąca pociechami. Do tej melodyi, przytaczyc się pragnął y uślıował Dáwid: *In conspectu Angelorum psallam tibi.* W obecności przytomnych Aniołów, przyspie wować, przygrywać ci Boże będą. Wesoło zawsze dobremu przy Bogu; nie tylko na Niebie przed obliczem Bożym asystujący Seniorowie; *tenentes cytharas in manibus suis.* Na świecie nie przerywanych, pociech; y wesołości, lutnie w rękę trzymając widzieć się dali; ale na ziemi (sprawiedliwe serca, iako Dawidowe; *secundum cor Dei*; przydające Bogu do serca, zawsze wesołe, zawsze prawemu z Bogiem sercu, wygrywać lutnie, wesoły pokoy, radość y pociech z Bogá. Habakuk Prorok inną figurą, toż samo opowiedział: *Deus ab austro venit.* Bog Zbawiciel od austru; południowego wátru, przyjdzie do serca ludzkiego, Obywatel, pociech wszystkich dawca! O czym tak Bonaventura S. *Sicut autem austro Nubem dulcorum pluviarum; ita charitas per Austrum, Spiritum Sanctum diffusa affluentiam solationum facit.* Iako prawi, Austr, wiatr południowy, obłoki dżdżyste (prowadzą. a te ciepłem swoim; na słodki deszcz roztopia y rozlewnie; tak wedle pawła S. miłość Boża przez Ducha S. Austru najsświętszego; w sercach ludzkich rozlana, obficieścią pociech y łask, serce ludzkie, w którym Bog gości oblewa. Wyświadcza te w sercach prawych pociech obfitość Kościoła Boży: *Impleta gaudent viscera; repleta Sancto Spiritu.* Napełnione Duchem S. wnetrzości ludzkie; serce bogoboyne; w pełni pociech y wesołości opływają. Uznała to dusza nabożna y do pociech Ducha S. wzdychała: *Surge Aquilo; & Austr, & perfla hortum meum; ut fluant aromata ejus.* Ustępnij przecż, pierzchaj daleko na stronę, światowych dobr Aquilonie; *ab aquilone venit aurum.* Możesz ty ludzi napełnić złotem, ale nie weselem prawym; złotem napełniasz, razem y troskami y zgryzami, a trwożliwych myśli zgietami. Przychodz Boże Austrze najsłodszy Ducha S. przewiey ogrod sercá mego: *Veni Austr perfla hortum.* Niech powioną na serce moje, święte natchnienia twoie; ięwnami tego, że *fluent aromata* płynię łećce moje; przyjemną tobie wonią, świętych afektów, mnie pożądaných, Niebieskich pociech; abyś się stała; *Christi bonus odor.* Przyjemną Bogu Zbawicielowi; do ukontentowania jego wonności. *ut fluant aromata ejus.* Prawe sumnienie Bogu chętnie opływa zawsze świętymi pociechami, iakoby wonnymi olejkami. Konkluduje tedy Psalmita: *Lxtamini in Domino; & exultate iusti.* Cieszcierz się y radujcie (sprawiedliwi wierni; w Panu Bogu waszym, dobrym, a prawym sercem, Bogu (przyiacie, a zawsze nie przerywając nigdy grzechem żadnym, iako miłości Bożej, tak prawych serca pociech; Tak się weselić kazał Paweł S. *gaudete in Domino semper.* Cieszcie się zawsze bez przestanku; weselcie, ale w Panu Bogu waszym, *in Domino semper.* Weselić się tak zawsze; opływać w pokoju myśli y serca będziecie, tylko się zawsze samego Bogá zupełnie, ledynie trzymajcie. Atrybowiem mądrze y prawdziwie przetrzegá Izaak Opat: *Ejus panis, post ablactationem datur infanti; Et homo, qui vult delectari in divinis; prius se debet a seculis velut infans ab uberibus maternis; alienare.* Madrze Mátki niemowlętom u pierśi mleka pożywianym, chlebá, mięsa, gruntownych pokarmów nie dają, ale w przod ich od pierśi y mleka odladzają. Tak pociech Ducha, wesela w Bogu, pokoiu serca człowiek nie dozna, w rzeczach Boskich, póki się od mleka, słodyczy; y łakości światowych y ziemskich nie odstrychnie. Prawie toż zeznał Bernard S. *Delicata est spiritualis consolatio, non datur admittentibus alienam.* Delikatna jest pociecha prawa; w duchu z Bogá; y rzeczy Boskich, ale się nie pozwala; przypuszczającym, pociech z łakości światá; z pieczęci ciała; albo z jakiej doczesności. przyrzekał za tym Grzegorz Wielki: *Si ad hoc presentis seculi, mente habes? si adhuc terrenis voluptatibus delectaris? amare non potes gaudia aeterna, quae audis!* Jeżeli prawi niby za Bogiem idac, trzymasz się myślá y chęciá świata; szukasz; pragniesz ziemskiej roskoszy, światowej łakości; nie możesz prawdziwie kochać ani Bogá do którego się odzywasz; ani dobr wiecznych, pociech Niebieskich, o których słyszysz i iako nie (szczerze Bogá trzymasz, tak pociech Ducha w Bogu nie używasz. Przyrzeka o tym Chryzostom S. *Non est possibile quod hi, qui secundum munus gaudet, simul & juxta Deum gaudeant.* Nie można, niepodobna, aby ci razem cieszyli się y weselili Bogiem, co się cieszą światem. Iako Bog zgodzić się nie może z nieprzyjaciółmi swemi, światem, czartem, tak pociechy ducha

Psalm 137

Habac. 3.

Bonav. ser. 7

Psalm 96

Philip. 4

Isaac. l. r. de Contē mudi

Greg Hom. 9 in Ezech.

Greg hom II
in Evang.

Tertull. 1. de
Idol,

Laur. Justin.
de triu. Chr:
agi.

Richar a S. vi-
ctore de extra
malo.

S. Leo Ser. 2.
in assumpt. ad
Pontificatum,

pochodzące z Bogá, zgodzić się nie mogą z poćiechami światá, y ciáłá. A nád to każećci wiedzieć, y uważyc káże ci Grzegorz Wielki: *Nemo potest, & hic gaudere cum seculo, & illic regnare cum Christo.* Nie może żaden y tu ná ziemi zażywać poćiech światá, y w Królestwie Bożym potym zażywać poćiech y Chwały Nieba. Ciesząc się weseląc wedle światá, y tu nie doznasz pokoju myśli, ferca y poćiech ducha, y w Niebie nie postoisz ná roskoszy chwały żywotá wiecznego. W tenże sens przestrzega Tertulian! *Si cum seculo gaudeamus, cavendum est, ne cum seculo lugeamus.* Jeżeli się z światem ućieszyć chcemy, y radzi cielszemy, patrzmyż tego, á boymy się ábyśmy z światem nie płakali tam, *ubi fletus & stridor dentium*, gdzie jest płacz lament wieczny, y zgrzytanie zębów. Przestrzega y Laurentius: *Aeternum facile amittis primum, qui temporaliter latari non veretur.* Łatwo traci chwałę, Królestwo Boże, y poćiechy wieczne, kto się chce tu wedle światá weselić docześnie. Upomina y Konkluduje Bichardus: *Quid per ima desideria defluis? quid tibi cum bonis perituris? gaudisq; lugens?* *Omnia flumina intrant in mare, & omnis infima delectatio desinit in mare.* Na cóć się przyda? á patrz, ná cóć wynidzie, upływające światá ućiechy y łakoći chwytać? y tego się wesela uświatá dobiiać, zá które w mekach wiecznych trzeba wiecznie płakać! Pamiętaj każdy że iako wszystkie ziemskie rzeki, do morza gorzkiego y słonego dążą y tam spływają, tak światowa łakoć ziemská ućiecha, pędzi do gorzkiego smutku y żalu, kończy się ná boleści y lamentcie. Uważ że sobie każdy zbawienną uważę, z Leonem S. *Brevia & Caduca sunt, terrenarum gaudia voluptatum, quae ad aeternitatem vocatos, a semitis vitae conantur avertere.* Ach! biáda głupstwu ludzkiemu! że się zwodziec daia ludzie, Bog ich stworzył odkupił, ná roskosy wieczne, ná żywot wiecznych poćiech, á ludzie znikomym krokiem, náder przemilającym; płonny y niepráwym ućiechom, daia się od wiecznych odwodzić! Użyj, myż lepszego rozumu! nie szukajmy innych poćiech; tylko z Boga w Bogu, á tak práwie weselić się bądziem y docześnie y w Niebie wiecznie, Amen.

K A Z A N I E

Na Niedziele Przewodnią.

Ostendit eis manus, deinde dicit Thomae: Infer digitum tuum huc! & vide manus meas.

Z okazji Nábozeństwa, dobrej śmierci,
W Ręku dobrych śmierć dobra.

Joan. 5.

ZMartwychwstały Zbawiciel Tryumfator śmierci ná dowód otrzymanego tryumfu z śmierci, ná dowód náyszczęśliwszey swojej śmierci, nád piekłem tryumfujący, y która wyszła ná Zmartwychwstanie żywota nie śmiertelnego, Rece swoje Apostołom reprezentując, daiać znáć że temi rekoma, ktorými ludzioru dobrze czynił, ktorými Krzyż dźwigał, y kto re do krzyża dał sobie przybić, á tak śmierć zwoiował, á szczęśliwą ku zmartwychwstaniu natchwalebnieyszemu, wyrobił: *Ostendit eis manus. Vide manus meas!* pokazał Apstołom przebite rece swoje, y kazał Tomaszowi patrzeć: patrz, prawi ná rece moje! Dokument náypewniejszy, dobrej, szczęśliwey śmierci, ná uwielbione zmartwychwstanie, żywotá wiecznego, są rece dobre, y święte. Dobra śmierć y szczęśliwa, jest wstępem, do zmartwychwstania ná żywot wieczny, y ná uwielbienie chwały wieczney, ále też śmierć dobra, dobrerece wyrabiaia. Tak wyraznie pan Iezus zapowiedział: *Procedent qui bona fecerunt in resurrectionem vitae, qui vero mala egerunt, in resurrectionem iudicii.* Poydą ci ze dobredzieła robili, ná zmartwychwstanie żywota, á ci co złe robili, ná zmartwychwstanie sądu. Smiećci ná Zmartwychwstanie żywota ludzi oddaia śmierć dobra w ręku dobrych, złá ná potępienie skazuca, w ręku złych. Pragniemy wszyscy śmierci dobrej, miejmyż zbawienne uczynki, cnotliwe dzieła, święte y dobre dzieła. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie poczęty P A N N Y, y przedziwney BOGA Matki. Nie

Nie tylko zdrowia na ciele ale y żywota na duszy, puls reku dowodzi. Medykow wszystkich biegłość nąypierwszy experiment zdrowia z pulsow zabiera. Naprzód pulsow w reku maca a ztąd dochodzi, iaka jest pora zdrowia na ciele złego, albo dobrego! Ależ nie mniej zdrowia żywota, albo śmierci na duszy w ludziach, z puls reku złych albo dobrych dochodzić trzeba. Puls reku zły, złe sprawy, bo złe uczynki, zapewne na złą śmierć y wieczną ludzi skazują. Puls reku dobry, dobre dzieła, te bowiem na duszy żywota dowodzą. Wsey mowił imaginacyi S. Leo. *Cor hominis de operum ostenditur qualitate, & formas mentium detegit species actionum.* Serce y duiż reku stoi, reku ma się zaszczyca albo potępia w złym albo dobrym stanie, wywodzi, dzieła, prawi; umysł ludzki złej albo dobry deklaruje; czyli do śmierci złej, czyli do szczęśliwej, dobrej na żywot należy. Iakie bowiem, y sprawy czyje tak sądzić o duszy jego, z dobrych uczynkow że żyje. Ze złych, pewnie że umiera. Y ten ci to jest puls reku ludzkich, z którego przy śmierci Bog doświadczać, dochodzić y sądzić będzie; czyli dusza dobrą śmiercią powstanie na zmartwychwstanie żywota, czyli raczej złą naupadek potępienia. Figura tej proby, tego doświadczenia, był Ezau. Izaak Patriarcha mając wolę błogosławić Ezawowi Synowi pierworodnemu, wyprawił go wprzód na ławy, na połow zwierzyny, tym czasem z porady matki Rebeki, ukradkiem na miejsce Ezawa, nadsławił się na to błogosławieństwo bliźniak brat jego Jakob. Ciekawni bowiem Izaak dla starości wieku swego; nie dowierzał aby to był Ezau syn, któremu chciał on błogosławić; więc z reku jego, z puls dochoźić postanowił, y rzekł: *Accede fili mi ut tangam te, & probeam, utrum tu sis filius meus Esau.* *Palpato eo dixit: Vox quidem, vox Jacob est, sed manus, manus sunt Esau.* Puls prawi reku, pokaze kto jest? co przyszedł; abym błogosławił z puls doyde, czyli to jest Ezau, czyli nie? któremu mam błogosławić. Przytup domnie synu mój, abym się dotknął ciebie, y pomacał puls reku twoich, czy ty jesteś Ezau któremu ja chce błogosławić? Pomacałwszy tedy puls, dotknawszy się reku jego; kosmacizną Ezawa wyrażających; zawał Izaak: Głos zaprawdę jest Jakobow, ale ręce są ręce Ezawowe. A tak Oycowskie swoje dał Jakobowi za Ezawa błogosławieństwo; że ręce Jakoba kosmacizną wyrażały Ezawą; *quia manus pilosae, similitudinem majoris expressebant.* Czas śmierci jest ten czas na ludzkie, którego Bog ma y chce im błogosławić na wieki, na to ich, krwi męka, y troga śmiercią odkupił, aby w czasie dobrej śmierci, wiecznie błogosławił. Ale jeżeli się nie zasłużą dobrze Bogu, przemieszają, w tymże czasie miasto zgotowania błogosławieństwa, odbierają przekleństwo. Iako zaś ma sobie Bog Zbawiciel, żywych y umarłych sądzić, postąpić, z puls reku złych, albo dobrych z uczynkow złych albo dobrych sądzić. *Veni ut tangam te, & probeam utrum tu sis filius meus.* Iakiemu takiemu, umierającemu, sądzić: przytupić każe do siebie, y pokazać ręce swoje; sprawy y dzieła reku swoich, iakoli ręce ich; y co dobrego wyrobiły? albo co złego zrobiły? Maca puls umierającemu każdemu; do świadczą uczynkow każdego, a z nich konkluduje, kto z nich jest, prawym synem swoim, na błogosławieństwo żywota; y uwielbionego zmartwychwstania; a kto jest odrodkiem prawym na potępienie, złej śmierci doczesnej y wiecznej. Czego kto u Boga go-dzien puls reku jego, uczynki y dzieła pokazuje; które jeżeli są dobre, są wyrobkiem błogosławieństwa; jeżeli są złe, są zatóbką potępienia. Iedynie Bog Zbawiciel sądzić nąwyższy, przy śmierci z uczynkow reku ludzkich, ludzkie rozcznawa y sądzić. Ktory y sam siebie prawym Synem Bożym, na zbawienie świata, od Boga Oycy zezłanym, reku y dziełami ich wywodził y wyświadczał: *Opera quae ego facio; testimonium perhibent de me.* uczynki y dzieła, które czynię; świadectwo o mnie dają, ręce moje, Synem iednorodzonym Bogu Oycu; mnie bydz dowodzą, wyświadczaia. Iako się zaś sam Zbawiciel Synem Bożym wyświadczał, Reku y dziełami: *Opera testimonium perhibent de me.* tak y ludziom innym podobną probę dawać po sobie na kazował. Tak Zbawiciel strofował nieprawę Izraelity, ktorzy się do Abrahama Oycy odzywali: *Sic filii Abraham estis, Opera Abraham facite.* jeżeliście Synowie Abrahama, Joán 8: czynicie dzieła, Oycy waszego Abrahama. Nąypewniejszy zaszczyt, proba, dowód na świadectwo nie zfałszowane, z reku y uczynkow chwalebnych, zbawiennych. Ten to jest puls reku nąszych, po którym dochodzić trzeba, zdrowia y żywota, duszy nąszej, uczynki dobre, dzieła zbawienne. Szczęcił się Dawid że dusza jego zawsze się w reku jego wydawała, y wyświadczała: *Anima mea in manibus meis semper.* Dusza moja zawsze w reku moich; Rozum uczy, wywodzi szkoły, z nauk przyrodzonych wiarę zeznaje: że dusza ludzka, całe ciało napełnia y ożywia, y całą w każdej części ciała rezyduje, y dzieła swoje sprawuje, a Dawid zaszczyca się że dusza jego, w reku jego zawsze. *Anima mea in manibus meis semper.* Przypomnieć tu co pismo w Xiegach rodzi o Adamie świadczy: *Factus est homo in animam viventem.* Stał się człowiek duszą żyjącą

żyłacą. Nie każda dusza żyje Bogu, lubo ciało ożywia; wielu ludzi żyje wedle ciała, ale nie są duszą żyjącą Bogu, bo grzechem Bogu umarli. Ten tylko człowiek jedynie żyjący, który dzieła żywota, a nie uczynki śmierci sprawuje. Duszą Dawidowa co do żywota duszy, w rekach zawsze się dobrymi uczynkami żyć wyświadczała. *Anima mea in manibus meis semper.* Zeby dusza na zmartwychwstanie żywota wiecznego, prawie żyła, nie uchronnie potrzeba, żeby się w roku, przez dobre, zbawienne dzieła oświecała, rekoma żywota prawego, na żywot wieczny zasługującego doprowadziła. Ręce nas tedy przed Bogiem zaszczyca. Z Pulsu roku naszych jako Ezawa, Izaak, Bog nas ludzi doświadcza, komu ma błogosławić przy śmierci, na zmartwychwstanie żywota Ręce nasze dobre, śmierć nam dobrą na wieczny żywot wyrabiają. Albowiem Sądzi Bog, w czasie, każdego śmierci człowieka: *Reddet unicuique secundum opera ejus.* odda każdemu wedle dzieł jego, albo za dobre dzieła zapłatę żywota, albo za złe odpłatę potępienia. Kazał w prawdzie Bog miłościwy, jako Ewangelia donosi na wieczność swoje Boską zwołać ślepe, chłonne, głuche, żebraki: *Pauperes ac debiles cecos et claudos, introduce hic.* O bez rekach nie nie namięnia Ewangelia, aby też *manus* bez roku, ułomnych na wieczerzę Pańską zwołać kazano, znać tym postępkami dano, jako się bezreczni, Bogu niepodobają, którzy na dobre zbawienne uczynki nie mają dobrych rek, zbawienne roboczych potrzeba żeby z nich wziął Bog probę, y na wieczerzę Niebieską żywota wiecznego przypuścić. Opowiedział w Ewangelii nam Pan Jezus, których w czasie śmierci oświeca na zmartwychwstanie, y na dziedzictwo żywota wiecznego y Królestwa Niebieskiego: *Venite benedicti Patris mei, possidete Regnum.* podacie błogosławieni Oycy mego, osiągniecie królestwo wam zgotowane. A za co? z jakiego tytułu y prawdy? oto z roku dobrych! *deditis mihi manducare, deditis bibere, cooperastis me, collegistis me.* *Quidquid uni ex minimis meis fecistis, mihi fecistis.* Ręce wasze podały mi pokarm śnakowemu, podawały napój pragnącemu, okrywały nagięgo, dzwigały, ręce wasze, cokolwiek z najmniejszych moich komu dobrego uczyniły, mnie uczyniły, wiedząc że dobra śmierć umarli zmartwychwstali na żywot wieczny, Królestwo Niebieskie na wieki osiągnąć mają, jako prawi Błogosławieni Oycy mego: *Benedicti Patris mei, possidete Regnum.* Z roku dobrych, z pulsu dobrych uczynków Bog ludzi doświadcza y błogosławi im na dobrą śmierć w dobrej śmierci przysadza im zmartwychwstanie na żywot y osiągnięcie Królestwa wiecznego. Opak ze złem, złych roku ludzini, bog sobie opamięć, jako też ciż opak złe robią y ze złem rekoma, w czasie śmierci przed Bogiem się stawali. Y tych co czeka? W teży Ewangelii Pan Jezus opowiada; *Ite male, deditis in ignem eternum.* Podacie przekleci na ogień wieczny, złeście żyli, złe umarli, nie szlachliwie zmartwychwstali na sąd was sprawiedliwie potępiający, na wieki! A z jakiej miary? oto ze złych roku, złego pulsu, ze złych uczynków. *Non deditis manducare, non deditis potum, non cooperastis me etc.* *Quandiu non fecistis uni ex minimis nec mihi fecistis.* Kurczyły się wam ku czci mojej, ku najmniejszemu moim, bliźnim waszym, fece, śnakowałem w ubogich, pragnąłem, nie nakarmiście, nie napoiście, nieście dla mnie dobrego, nie bliźnim miłościwego nie dla was zbawienne go nieczynili; wiele złego narobili, złem rekoma wyrobiliście sobie, zła śmierć na zmartwychwstanie sądu, y potępienia: *Male egerunt in resurrectionem Judicii* jedynie ręce dobre, na sądzie Bożym; czyli powozem, czyli przy śmierci, szczególnym, dobrymi uczynkami w koraż. Wyraził to Zbawicielu Łukasza S. kiedy nam przykazał: *Sint lucernae ardentes in manibus vestris;* jako się do niego na sąd y odpłatę żywota stawać mamy, a żebyśmy dzieła gorącej miłości Boga y bliźniego, palącego ferworu ducha, jakoby pochodnie gorące w roku zasadzali, a tak zbawieniami, roku naszych dziełami Bogu przyświecając w życiu, aż do śmierci, w drogę wieczności, na sąd Boży wychodzili y stawali się Bogu rekami dobrymi gorącymi, Bogu się na zmartwychwstanie żywota poplłowali. Chwalił się ktoś, którego Adagia: *Melior mihi dextera quam lingua.* Lepsze mam, dzielniejsze ręce, niżeli mowny język; dzielne mi, prawe rekami a nie mownym językiem y słowami, i ja się zaszczycam. Z takich właśnie sług Zbawiciel potrzebuje, takowe tylko akceptuje, wyraził w Ewangelii: *Multi dicunt mihi in die illa: Domine Domine, nonne, in Nomine Tuo prophetavimus?* Wielu mi w czasie śmierci, na sądzie mówić będzie: Panie, Panie, a czyż nieśmy na Imię twoie nie wymownymi byli? a wszak nieśmy na Imię twoie, Prognostryki prawili! *Tunc confitebor illis: Discedite a me, qui operamini iniquitatem.* Idźcie precz odemnie sprawcy nieprawości! nie gadajcie ale czynić było: nie dobrego języka na żywot sądu, y skazując ale, z pulsu dobrych rek, nie słowy ale dobrymi uczynkami, wyświadczać mi się potrzeba; Wyrok to jest Zbawiciela, y nie uchroniła prawda: *Non omnis, qui dicit mihi: Domine, Domine, introbit in Regnum Caelorum, sed qui facit voluntatem Patris*

Lucas 14.

Matt, 25

Matt, 23

Patris mei. Nie mowiny ale dzielny sluga, nie ten co do mnie się mownie odzywa. Pánie, Pánie, ále ten co czyni wolá Oycá mego? dobrá śmierciá poydzie ná żywot Krolestwa Bozego, A przeto každego z nás upominá mędrzec Boży: *Ante obitum ope:* Eccl. 14. *rare. Fustitiam.* Przed śmierciá nie žaluy réku, ná dzieła dobre, sprawiedliwe, pilno rob, pracuy usilnie rekami przed śmierciá, ná żywot Niebieski y wieczny. Dokłada tamże pobudkę Mędrzec: *Quia apud inferos non est invenire cibum.* W piekle do którego złe ręce, złemi uczynkami wpráwuią, nie masz pokármu, nie náydziesz posilku ná żywot, głód tam wieczny: *famem patientur ut canes.* Meka y śmierć wieczná. Podobnym stylem nápomina Salámon. *Quodcumq; facere potest manus tua, instanter operare; quia nec opus, nec ratio, nec sapientia, nec scientia erunt apud inferos, quo tu properas.* Cokolwiek mozesz, dobrego spráwić, uczynić, robże á pilno, á usilno, albowiem w piekle, nie dobrego nie masz, ani rozum, ani mądrości ani spráwy dobrej, sam hałas, strach, zgryz, ból, ogień, meká, w piekle, gdzie ty spieszych, kiedy złe robisz, dobré ręce dobrá śmierciá ná zmártwychwstanie żywotá y póciech wiecznych, złe ręce złá śmierciá, ná zmártwychwstanie głodu y potępiená, ludzi wypráwuią. Co rekami twemi, w życiu twym wyrobisz, to w śmierci odbierzesz. Zapowiedział mędrzec o leniuchú, réku leniowych, nie robotnych; *Propter frigus, piger arare noluit, mendicabit aestate, & non dabitur ei.* Dla zimna leniuch óráć! to jest dobrze w czasie żywotá smiertelnego zarabiáć, na chwálę y póciechy żywotá wiecznego niechciáć; przyidzie czas zniwá, którego śmierć kólá swojá ludzi z swiáta tego zbiera, y leniuchá téż zbierze z swiáta tego, áliści leniuch żebráć będzie, wspomóżenia, miłosierdzia, ále nic nie wyzebrze który nic dobrego nie zrobił. Dobrych réku zbawiennych dzieł przywilej szczęśliwy, Psalmista opowiadá: *Labores manuum tuarum manducabis, beatus es, & bene tibi erit.* Szczęśliwy kto réku dobrych, błógosławiony, co się zbawiennie robić nie leni, będzie ná wieki pożywał w Niebieskiej chwálę, praty rák swoich, ciesząc się tą chwálą, którą w życiu wyrobił. Ręce dobre żywiá ná wieki w Niebie, dobrze w życiu smiertelnym robiącego. Tymci cieszył prawdźwego Izáiasz. *Dicite Iusto, quoniam bene! quoniam fructum adinventio: num suarum comedet.* Zwiastuycie sprawiedliwemu, że mu dobrze y błógo po śmierci będzie, nie przyidzie ná głód potępionych, *famem patientur ut canes* ale iáko dobrym rozmyślem, réku ná zbawienne dobre urzynki nie žalował, ták pożytkami y owocami praey twojej, żyć będzie ná wieki, rékom dobrym Eliphas, o zbawieniu tuszył u joba: *Salvabitur innocens, salvabitur autem, in munditia manuum suarum.* Zbawiony będzie nie winny, á zbawiony będzie w czystości réku swoich; Ręce dobre, dobre uczynki spráwuiąc, śmierć dobrá, w śmierci dobrej zbawienie wyrabiáją. Jedynie szczęście śmierci dobrej, za śmierciá dobrá, szczęście zmártwychwstania; ná żywot wieczny zawisło z réku dobrych, dobrze robiących; Dał tego dobry wizerunek Absalon: *Porro Absalon excreverat sibi, dum ad huc viveret, titulum, qui est in valle Regis, Et appellatur, manus Absalon.* Nagrobek Absaloná názwany, réká Absaloná. Tenci jest zaszczyt śmierci Chrześciańskiej, ręce dobre. *Manus Absalon.* Co dobrego ręce za żywotá zrobiły, to téż každego przy śmierci zbawia y po śmierci cieszy y zaszczyca. Wiecznego szczęścia, wieczney chwály tytuł, y fundusz w réku dobrych: *Excreverat titulum, & appellatur, manus Absalon.* Dał znać o tym Mędrzec Páński sławiąc Heroinę: *Laudent eam in portis operum ejus.* Niechay prawi, pobożná Heroína, záfzczycáją w bramach dzieła iej, y uczynki dobre. Brama żywota nášzego, śmierć, którą to bramá, dusza z tego swiáta ná tam ten swiat przechodzi. W tej bramie, *in portis mortis*, w bramie śmierci, každego iedynie zachwalaia, ręce dobre, uczynki dobre, *Laudent in portis opera.* Tetni za ízczycáła się Heroína u Mędrca: *Manum suam misit ad fortia, & digiti ejus apprehenderunt fusum.* Ręce iej udały się do kądzieli, y palce iej dówrzeciona, y przedzy Z przedzą życie nasze smiertelne, zńiciami z kądzieli wysnowanemi, Job S. stosował: *Dies mei velocius transferunt, quam a texente tela succiditur.* Dni moje tak się przedko zakończyły niżeli nić kądzielná wysnuie się, przerwie. O Izáiasza lamentował Krol Izraelski: *Præcisa est velut a texente, vita.* Przeciętey od złey parki żywot mój, iáko się przedza od kądzieli przedzona, przecina y przerywá. Wyrażá to y świeckiey łaciny Afforyzm. *Omnia sunt hominum tenui pendencia filo.* Udały to rytmy Poetow, że, prawi trzy parki postanowione na przedzą żywotá ludzkiego: Iedná z nich ná przedzą kądziel ná kładá; druga przedza ínuie, y przedzie y kłebek zwiła; á trzecia przedze przecina, y ná ten czas człowiek umiera. Tá tedy wedle mędrca Heroíny w progach śmierci pochwała, *laudent in porta opera,* że w czasie smiertelnosci, w czasie żywota smiertelnego *manum ad fortia, & digiti apprehenderunt fusum.* Ręce swoje zakrzátnęły o kóló kądzieli, to jest przedzy żywota dobrego y zbawiennego, á wszystkie momenta, iáko nitki z kądzieli ínuły się, w rekach, pracách, y w dziełach dobrych trawiły, y przepedzały; nie žalowała réku

1. Cor. 5.

Gal. 6.

Eccl. 21

Aug. Ser. 32
de verb. dom.

Hebr. 13

reku swoich w całym życiu swoim na prace y dobre uczynki, a tak całe życie wroboćle y dobrych uczynkach pedzone było, iakoby przedza snowana w reku iey. Nam wszystkim pewna nauka, że iedyne, dobrych reku dzieła, każdego nas w bramach śmierci, w czasie wyjścia dusz z ciała zaszczycać mają y będą ledynie w itępując w bramy śmierci, dobremi reku naszych dziełami, zaszczycić się mamy, *laudent in portis opera*. Zapowiedział nam to wyraźnie Paweł S. *Omnēs nos manifestari oportet, ante Tribunal Christi, ut unusquisq; recipiat, pro ut gessit sive bonum, sive malum*. Każdy znas musi się stawić przed Sędzią Bogiem Zbawicielem, y Trybunałem iego, a ten Sędzia, z reku każdego sądzić go będzie, a tak każdy odbierze iako robił, złe albo dobrze. z reku dobrych w czasie śmierci y sądu Bog Sędzią sprawiedliwi y błogotawi, z reku złych potępi. Prawie tedy upominá z nas każdego Bazyli S. *Opera ostende, exige retributio: nem*. W czasie śmierci Chrześcjaninie, masz prezentować Bogu reze twoje, a tak się upomni u Boga obiecaney zapłaty. Dobrym rekom y dobrym dziełom *merces multa nimis*, zapłata y nądgroda obata w czasie śmierci w reku dobrych dobrze dziełnych y sprawnych, dobrej y izczęśliwej. Konkluduje Paweł S. *Ergo dum tempus habemus, operemur bonum!* *Bonum facientes, non deficiamus, tempore enim suo metemur, non deficimus*. A więc poki czas mamy, reku naszych, dobrze na dobre uczynki użyjmy; czynmy dobrze, a nie ustawajmy, albowiem czasu swego, czasu dobrej, za dobremi uczynkami następajemy śmierci, poźniemy y zbierzemy pożytek y urodzaj zapłaty w Niebie, y chwały wieczney. Wszakże nie komu innemu, tylko nam samym, nądobro nasze większe y wieczne. Wielką nam y potrzebną náder w tey mierze czyni Madzrec Pański reflexya: *Mane semina semen tuum & vespere non cesset manus tua: quia nescis quod magis oriatur, hoc aut illud, aut si utrumq; melius est!* Sicie rolnik, raz y drugi y trzeci, a to tylko pod nádziecią, y to nie pewną, że zbierać będzie; Wiakszey tobie zapłaty zniwo y pożytek obiecano, sieyże zraná, y wieczor, niechay nie ustáie reká twoja, nie wiesz który siew wzniódzie, rannyli, albo wieczony? a ieżeli y ten y ow zrodzi to twoje lepsze dobro. To się znaczy, nie wiesz, pewnoścí nie masz ieżeli to coś do tad zdał się dobrego robić, było y działał się w łasce Bożej, z dobrej intency, bez złej iakiy przylady, (czego do zasługi potrzeba) robząc dalej y usilniej, a stáray się iako náylepiej, a ieżeli y pierwsze przeszłe uczynki twoje, były prawie dobre y przysze także będą, wiaksze w tym dobro twoje, bo wiaksza zapłata, wiaksza w Niebie Chwała. Pewna jest odpłata od Boga obiecana, y nie chybi, ale prawie, izczęte, dobrym uczynkom, do ciebie náleży z iako náylepszej intency, nádprirodzonej, dla Boga, y miłości iego, dla zbawienia twego, iako znaylepszą aplikacy, do brze zbawienne robić. Coż Bożey streny, potrzebnó jest, Bog miłościwy, nie umknie, nie omyli, da wszystko, a tak w dobrej nádziei odpłaty pewney, reku na zbawienne dzieła nie żałuy. Piękná, y fundamentalná reflexya do Pracy zbawiennej animuje nas Augustyn S. *Patria nostra sursum est, ibi hospites non erimus; nam hic unusquisq; etiam in domo sua hospes est. Nam si non est hospes non inde transeat. Quod si transiturus est? hospes est! dimittet domum suam filiis suis, hospes hospitibus. Cessit tibi locum Pater tuus, cessurus es locum tu filius tuus. Quod si omnes transimus est? aliquid, quod transire a nobis non possit, operemur! ut cum transferimus, & illo venerimus, opera nostra permanentia, in veniamus ibi*. Oyczyzna násza gorna y wieczna, jest w Niebie, tam dopiero nie gościmi ale ktorzy się dostaną, będą wiecznemi mieszkańcami; Tu ná ziemi wszyscy jesteśmy gośćiami, wedle Pawła S. *Non habemus hic manentem civitatem, sed futuram inquirimus*. Nie mamy tu domieszkania miasta y mieysca, ale szukamy, staramy się, zarabamy, ná przyszłe w Niebie mieszkáństwo. Wiedzieć y wierzyć mamy, że każdy z nás, y w łomu, (ktory za swoy poczyta) gościem jest? Czemuż to, temu! bo nie omylnie ustąpić z niego innym sukcesorom musi, także gośćiom, bo y ci drugim. Izali każdy z was nie mieszká, albo, nie osiąga dobr w ktorých inni przedtym niby panowali, w rzeczy, wam ich ustąpili, a sami się ná tamten świat przenieśli Ociec ustąpił domu y dobr synom, ci sami innym synom swoim, a ci znowu innym; tak y zwas każdy musi pość za drugimi, innym wszystko co ma, tu zostawi. A więc do Oyczyzny, gdzie nam wiekować trzeba, prześyłamy prowiant wieczności! tam się w cześnie funduemy, gruntujemy przez dobre uczynki, które, iako nastam poprzedza, tak nam góspoda wieczną, zapisza, ustanowia, y tam nas doczeká. Iako się tu w życiu przez dobre, zbawienne uczynki uprowiántujemy, tak śmiercią dobrá, Niebieskie przybytki osiągnawszy, po całe wieki, dobrze się mieć y pracá rek naszych błogostawić y cieszyć będziemy,

Amen.

KAZANIE

K A Z A N I E

Na Niedziele wtora po Wielkieynocy.

Bonus Pastor animam suam dat pro ovibus suis, mercenarius autem, videt lupum venientem, & dimittit oves, & fugit. Joan. 10.

Fundament zbawienia serce dobre. Zastępca y pomnożyciel wszelkiey cnoty y zbawienności : animusz wspaniały ,
duch mężny y rezolutny.

Y W światowych interesech , y w duchownych progressach , iedynie, szczer-
śliwie dokazuje serce dobre, mężna reholucya. Wizerunek tego daie dziśiey-
sza Ewangelia , gdzie serce dobre y mężne dobrego Pastera wyświadcza :
Bonus Pastor, animam suam dat pro ovibus ? Dobry Pasterz , który nie le-
khwý ; dobry , kiedy mężny , zaonym sie Insultem niezatwoży , we wszyst-
kich niebezpieczeństwach , placu w kroku dostoi , umyć się nie umie , by mu y dusze
położyć za owce. Opak náiemniká wywodzi , y potapia lekliwość , boiaźń. Obaczy
wilka , y wnet pierzcha y ucieka ; *Mercenarius videt lupum venientem, dimittit oves &
fugit.* Obaczy wilká , owce opuszcza , ná stráte y szkodę niepomni , ná háńbę y sro-
mote niedbá , szpetnie ucieka , trzodę wilkom zostawia ná kły , ná zgubne imię. *Lupus rapit & dispergit oves.* Rzecz wszystka , całość zawisła , ná mężnym , rezolutnym
sercu , ná odważnym umyśle. Calejá owce pod mężnym Pasterzem, przepadaia pod le-
kliwym Krzewia sie cnoty , pomnażia zbawienne ćwiczenia , y zasługi , animuszem
wspaniałym , sercem dobrym y rezolutnym. Fundament zbawienia ludziom , serce dobre
Zastępca y pomnożyciel wszelkiey cnoty , y zbawienności , animusz wspaniały , duch me-
żny y rezolutny. Ad M. D. G Cześć y Honor Niepokalanie poczęty P A N NY ,
y przedziwney BOGA Matki.

C Ała chwalebności polityczney , y świetey zbawienności erekcyá , konserwacya y
promocyá , ná dobrym sercu , ná rezolutnym umyśle zawisła . Wszelkieygnusności nik-
czemności , zá tym wielkich strat , szkod y ruin tak politycznych , iáko ducho-
wnych sprawczyne, troskliwość , lekliwość. Wyrażil to prawie , y opisał Seneká : *Plu-
ra sunt, quae nos terrent, non premunt & Saepius opinione, quam re laboramus.* Wiele
jest y w politycznym y w duchownym stánie , takowych okkurencyi ; ktore nas bardziey
strachem samym , niżeli trudnością iáką przemagaia. wiecey daleko boiaźliwa appre-
hensya , niżeli iaka trudność , ludzi od chwałbnych dzieł , od zbawiennego ćwiczenia y
obserwancyi odwodzi. *Illa, quae nos in metum adducunt, non excutimus, sed trepidamus.*
Et sic vertimus terga, quemadmodum illi, quos pulvis motus, fuga pecorum, castris exiit.
Tymod chwalebnych , politycznego stánu , od zbawiennych duchownego stánu, ćwicze-
nia , ludzie sie wielu od razamy , że okkurencyom nas trwozącym , odporu dawać nie
umiemy , niehcemy , aby na naymniejszey iákicy prześiwności apparencyá
na rych miał , sie trwożemy , y tak płocho , nierozumnie , z placu chwalebności , z
pola zbawienności , zasługi y cnoty , ustępujemy y pierzhamy , iáko niektorzy tumanem
prochu . od zbawiałego była , poruszonego , iákoby nástepuicami woyskami , przera-
żenia , strwożenia , obozu , w nim fortun y broni swoich odbiegli , fromotnie uciekli.
Zdrowa tedy daie rade , tenże Seneká : *Cogitanda ergo sunt omnia, & animus ad ea,
quae possunt evenire, formandus: exilia, tormenta, morbos, bella, naufragia meditare.*
Ponieważ nas ludzi pospolicie strach , y lekliwość trudności , zraza z dzieł chwalebnych,
z ćwiczenia zbawiennego, trzeba nam wcześnie serce łobie dobre czynić , wspaniałości
animuszu nabywać , w czesnie umyśli uzbraiać y pobudzać , baczna uwaga , przyszłych
przypadkow , y animować sie madremi dokumentami , ná wygnanie , ná wojny , ná straty
ná choroby , ná nienáwisci , ná potopy. *Habet hoc in se generosus animus, quod concu-
ratur ad honesta; Neminem excelsi ingenii virum, humilia delectant & sordida, sed magna:
rum rerum species ad se vocat, & extollit.* Má to w łobie iákoby w rodzono , umyśli w
spaniały , że sie sam , do przystojności chwalebności , pobudza y zachęca. Wspaniałego

Sen. xp. 29

Sen. Ep. 39

animuszu mąż nie kontentuje się małemi, albo poziomemi, brzydki nikczemnem dziełami, sławne sprawy y zabawy, pamiętnych y wysoce wspaniałych dzielności experimenta, same go łobie wabia, y za serce rezolucyjne chwytają, o czym y Horacyusz, *virtus recludens in meritis mori*, *Calum*, *negat tentare via*. Można cnota w zaśludze y chwale, łobie poczyta, wiele czynić, znosić, dokazywać, by też w tym y umrzeć, a czym większe ku Niebu, przed sobą widzi przeszkody, tym dzielniejszym męstwem, ku Niebu dyryguje kroki. Przyznał uroczyły skutek dzielności, na wszelką sprawę y do kazanie chwalebności, y zbawienności wspaniałemu sercu, Ambroży S. *Non mediocris animi est fortitudo quae sola defendit ornamenta omnium virtutum, & Iustitiam custodit*. Nie pospolitego to serca y umysłu jest męstwo które zastępca, y obrońca jest wszelakich cnot, wszelakiej sprawiedliwości strażnikiem. Sławi y Chryzostom S. dobre rezolucyjne serce, jako wszelkiej chwalebności y zbawienności pomnożyciele. *Magnum quiddam est charissimi, generosus animus & ingens, & propterea promptitudine nobis opus est, ardore multo, animo ad mortem exposito*. Wielka nader rzecz jest, wspaniały umysł, animusz rzetelny, serce dobre, o nic się bardziej, pilnie, usilnie, starać nie mamy, jako o serce, w dobrym, dobrze rezolucyjne, rośmny, wzniecający ochotę, gotowość wielką, porywczosć, skorość do chwalebnych dzieł znamięniona; usilujemy byż umysłu na wszystkie niebezpieczeństwa, y śmierci gotowego, byleśmy tylko, jako nąchwalebniey, a jako nązbawienniey żyli. Sercu dobremu, rezolucyjnemu, co tylko jest chwalebne, zbawiennego, nic nie jest trudnego wedle Blezensa. *Cordi magno, nihil est magnum*. Serce wielkie, animusz rezolucyjny, nic łobie nie ucieża, nie trudni, nic nie poczytá tak trudnego, na coby się odważyć, y przeciwnie nie mogło. A przeto Martinus brachanensis, w zbawiennym ćwiczeniu, y wszelkiej chwalebności, iedyne łobie serce wielkie, serce dobre y rezolucyjne szacował: *Nul aliud magnum in rebus humanis, nisi animus, magna dispiciens*. Nic wielkiego, nic wręczach ludzkich nie masz tak znamięnionego, jako iedyne animusz rezolucyjny, serce dobre y mężne. Konkluduje za tym Cezarius: *Quantum nos apposuerimus ad diligentiam, tantum addet hoc ad gloriam*. Z jakim męstwem, z jaką odwagą y rezolucją w zbawiennym ćwiczeniu, poczniemy łobie, tak wiele chwale y zasługi przed Bogiem, dostapiemy. Adhortował za tym każdego z wiernych Medrzej Páński: *In omnibus operibus praeclens esto*. We wszystkich dziełach, bądź każdy serca dobrego, wspaniałego animuszu, abyś iak nąchwalebniey, abyś robił iak ną doskonały, a na wszystkie trudności nąmężniey. Podobna rezolucya, y wspaniałość umysłu na kazował Zbawiciel, by też w nąnieszczesliwszych okkurrenciach. Opisawszy y zapowiedział nąyferalniejszy na świecie przed ładem Bożym poprzedzające rezolucye, strachy, klęski, uciemiężenia, ruiny, przydał: *His fieri incipientibus, respicite, & levate capita vestra!* Kiedy się tak złe dzieła zacznie, kiedy tak łrogie odmiany y ruiny, następować poczną, wy wesół, odważnym sercem y okiem pogładajcie, nie łpuszczajcie od łmutku y łtrachu na doł głowy ku ziemi, ale mężnie podnoście ku Niebu, z kąd *appropinquat redemptio vestra*. Bo mężney rezolucyi, odważnemu w złych razach sercu, w net z Niebá, przydzie zbawienie iego. Do tey reflexyi łłouia się Medrca Bożego łłowa; *Exaltatio oculorum, dilatatio cordis*. Nie łpuszczaj łłólancholii w złym razie na doł głowy, podnoś mężnie, rezolucyjnie w górę ku Niebu oczy, a tak łercąc przybedzie: Sámá rezolucya dobrá, rozprzełtrzeni, pomnoży łerce łwienności, łerce iako nąyleplze, iako nąmężniejszy. Z tego łężnego łerca, nąwizcey łłachetne Páńskie, Xáżęce, Káwáłskie, Hetmáńskie, Krolewskie, Cesárskie łłoby, łłwiecy Panegirystowie zachwáłáją. Tak zachwáłáł Traiana Pliniusz, że łam Marsem, z łwoyskiem, łieszó, łługa łodroże łprawował, aby do łężniejszego łolu łwoysko zachęcił. *Multum est, quod perseverasti, plus tamen est, quod non timuisti, ne perseverare non posses*. wielka to jest, żeś ty Osoba łwojá Cesarská, w łák łaszkiey y łługiey łotrwał łodroży, ale to łiększá, żeś się łádney łrudności, łatygi, niewczásu nie łprelektł, łnis łowápiwał, żebyś łák znamięnitey łatygi y łrudności łprełamać nie łmiał. Z tegoż łęłwa Márká Rzymskiego zachwáłáł Tacyt: *Avitæ Nobilitatis, etiam inter angustias fortuna retinens*. Stárodawney łłachetności, wspaniałego umysłu, y w łciłłości łubożenia, y łiefortuny łochował, a łák wspaniałym umysłem, y łielkim łercem łostępował łobie, w czásie łiefortunnym, iako łwiec łredtym, w nąppomyłłniejszy y nąybogatszym; łákowe łęłwo łławił Seneka łred Łucyliem, to w Sokrátesie, to w Katonie: *Non hilariorum quisquam, non tristiorum socratem vidit, aequalis fuit in tanta inaequalitate fortuna. Nemo mutatum Catonem, toties mutata Republica, vidit, eundem se in omni statu praestitit*. Czyli łortuna, czyli złe razy, Sokrátesowego animuszu, zwałęc nie łdołáły. W nąygorszey łhwili, nąymnieyłżego łmutku, łáden po łim łiepostregeł, iednymże

Ambr. 1. 1. de
off.

Petr. Blez. Ep
121.

Cezar arel.
hom. 3.

Eccl. 21.

Plin. ad Trai.

Tacit. 1. 2. an:
nal.

Sen. Ep. 104

jednymże męstwem, y nie zwątlonym sercem w każdym razie y przeciwności, poczynął sobie Sokrates. Podobnie w Katonie, wielkiego nader serce mężu, żaden w tak ciężkich Rzeczypospolitej rewolucyach, irogich klaskach, nie widział by nymniejszej odmienności, jedna y taż zawsze mężnego serca y w najgorszych, y w najsmutniejszych odmianach, w Katonie widziana wspaniałość, y rezolucya. Pogańskim mężnościami, nie ustąpiły Chrześcijańskie męstwa, któreby tysiącami się rachować mogły. Franciszek Krol Francuski na wojnie pod Tycynem pojmany, samę nieprzyjaciół, którzy go imali, przyjął swolę swarz, y powitał iakoby miłe goście, traktował y raczył, y wesolęmi żartami. Iakoby zwycięzca nie zwyciężony, y nie więzień, cieszył, dodaje Historyk: *Risit omnem fortunę injuriarum, immoto vultu, lacrymas hostibus excussit, qui suastenuit.* Wesolę swarz, sam się śmiał z Krolewskiej fortuny, y tak feralnej rzeczy światowych odmiany, którym to męstwem niewolnik lubo, Krol, zwyciężcom nieprzyjaciółom, iży wyćisnął, który swoje mężnym statkiem w sobie zatrzymał. Nie zachowane dokumenta niezłomnego z temi razami serca; Wielki w Anglii Kancelarz y Maczennik, Thomasz Morus, potomnym wiekom zostawił, od Apostaty, y Heretyka Krola, za to że statecznie stał przy prawdzie, y przy świętym Rzymskim Kościele, ze wszystkich dobr, y dostojności z całym domem, y całą Familiją zimany, środze y fromotnie więziony, po długich irogiego maczenia przykrościach, przed Krola stawiony y pytany, jeżeli by zdanie swoje odmienił, [które ten święty Pan, z Rzymskim Kościołem trzymał, przeciw cudzołożnemu, Krola tego małżeństwu] odpowiedział: *semutasse sententiam.* Ze odmienił postawienie swoje. Ucieszył się Krol, iakoby od Kościoła przysłał do Krola y małżeństwo jego cudzołożne, chwalić miał; kazał mu się na to podpisać. Alieci uśmiechnąwszy się Męczeński Kawaler, rzecze: odmieniłem zdanie moje, bom miał broda moje tylko, w więzieniu brzytwę złożyć, ale teraz postanowił, żeby zarowno broda iako y głowa, za prawdę y powagę Kościoła Katolickiego, razem pod miecz kátowski poszła, aby miecz broda, z głową razem zgoili. Iakoz na śmierć o ten statek skazany, gdy na Theatrum wysekie sam nie mógł dobrze wstąpić, prosił jednego z kátow, aby go wspomógł: *Juva ut descendam, nam in descensu nemini molestus ero.* Dopomóż na kátalską śmierć wstąpić, potym czynię z trupem, z ciałem, co chcę, o pomoc dalszą do stapienia z theatrum prosić nie beda. Kát który ną miecz podniósł, poratował iako przyjaciela. Y wesoło umierał, pod kátowskim mieczem; iako Tyran Krol nigdy się weselić lepiej nie mógł nąuroczytym bankietem, y nąyskoźniejszym bałem. Tak wiele dokazać może dobre serce, wspaniały umysł. Z tegoż umysłu dobrej rezolucyi, wszytką zasługą przed Bogiem, wszytką chwałą zbawionego ćwiczenia pochodzi. Do tej umysłu wspaniałości pobudzał wierne Paweł S. *Quodcumq; Colos. 3. facitis, ex animo operamini.* Cokolwiek dobrego dla Boga y wiecznego żywota czynicie, czyncież dobrym sercem, wielkim umysłem; Na fundamencie Pawła S. z Augustynem, jednę refleksyę uważał prawie, Thomas Kenensis: *Magis Deus pensat, ex quanto quis egit, quam opus quod fecit.* Nie tak Bog upatruie y szacuje, iako to wiele dobrego, albo czyni znamienitego, ale iakim, iako dobrym umysłem, iako prawym, mężnym sercem; Tak pilnym y uśilnym sercem, zbawienne i prawować ćwiczenia, radził Medrzec: *Quodcumq; potes manus tua facere, instanter operare.* Co tylko możesz Eccl. 9. zdołać iakoma twemi ziobrać, y dokazać, robź uśilnie, sercem dobrym, umysłem stałym, y dątkim. *Instanter operare.* Mężną, terdeczną dzielność, mężne y rezolutne, wzbawionych y chwalebnych dziełach serce, jedynie popłaca. Dał znać tym BOG w starym Zakonie, szczegulną ceremonią, kiedy z ofiary BOGU konsekrowanej: *Armum & pectusculum,* Ramie, bark y pierś odkładać kazał, y Kąpłanom namiastkom swoim oddał na pokarm, w barku, dzielność, mężność się zasadza, w pierśiach, serce rezyduluje. Dał znać Pan BOG iako w ofiarach szczegulniey, męstwa dzielnego, serca rezolutnego upatruie, oraz iako kąpłani koło Ofiar mężnie y dobrym sercem, chodzić mieli, z których ofiar barki ramiona y pierś odbierali, stare nawet pogaństwo, z ofiar serca wybierali, a z nich prognostyki, o łczęściu przyszłym ofiarujących czynili. Bo z iakim sercem do Boga idziesz, iakim sercem Bogu ofiary oddajesz, tak dalszy zycia twego proceder, kierujesz y fortuniesz. Ofiarował Bogom Iulius Cezarz, wnet kąpłani rzucili się, aby serce ofiary wyieli, z którego by Iuliuszowi wrożyć mogli. Alieci w ofierze serce nie naleźli, y zaraz nieszczęścia przyszłego wroźka czynili. Iakoz nieszczęśliwa w krotce śmiercią zginął. Nąypewniejszy niefortunnego skutku prognostyk ofiarę Bogu oddawać, a serca dobrego nie mieć. Ofiarni to zawód, do Boga bez dobrego serca przystępować! A przeto Kąpłana starozakonnego, Ofiary Bogu dającego, szare w kraiu, u dołu, kazał Pan BOG otoczyć wokoło, mąlogranatami, a między temi, złotemi dzwonkami: *Deersum vero ad pedes iunice porcinum, quasi mala pueri facies mixtis in medio interminabilis.* Exod. 28.

Ofem. 7.

Dap. 2.

Jer. 37.

3. Reg. 4.

1. Mach 13.

Bo dzwonek bez serca nie nie waży, samym się sercem dzwonek zaszczyca; Dano w tej ceremonii na intende, iako wszystkie ofiary, iedynie się Bogu sercem dobrym zaszczycać mają. Zali się bog u Ozeatza na pokolenie Ephraima: *Et factus Ephraim, quasi columba sedula non habens cor.* Stało się Ephraim pokolenie iakoby gołębica zwiedziła, nie mając serca na zwyciężenie złych chuci, światowych ponety powabow, czarotowskich fidei potarganie. Zalatwie nie jedna wierność, iako gołębica, pod cudze dachy, ta pod izynkowne, na piłatykach, tany, inna na konwerlacye niebesieczne, a często cale iadańskie; inna po polach y rolach rada buta, to jest w światowych stąraniach, ząbiegach, konwerlacyach, o domu, y rekolekcyi duchu, o reparacyi albo strąży sumnienia, o cści Bożej, y nábożenstwie powinnym, nie pomyśli; słowem, wszystkiey zmyślności y złym chuciom, dogádza: czemu? Nie ma serca żeby się w chuci iakiey, w zmyślności iakiey przełamała; żeby respekta, trudności sumnieniu przeciwnie, przewyciężyła. *Non habens cor.* Cała zarym, światu ráczy niżeli Bogu, cale służy. Ach! iako wielu wiernych statua Nabuchonodozorowa wyraża, ktorey to statuy, złota głowa, pierśi srebrne, łedźwie y żóładek miedziany, nogi częścią żelazne, częścią gliniáne; uderzył kamyk w nogi gliniáne statuy pomienionej; *Lapis abscissus sine manibus percussit statuas, in pedibus ejus fistilibus, & contrita sunt pariter omnia.* Wszystkie kruszce, cale statua w proch y popioł poszła, skruszoná, a czemuż? Wszystkie tam w tej statuy częścią widziáno, serca samego nie było, nie pisałaby miała. Figurá moralnego wiernych stanu, niech będzie statua, iako ta wierność Chrześcijańska, w przymioty naturalne, w dary Boże, iako w bogate kruszce przybraná; kiedy serca nie będzie miała na odpor złym chuciom, żądrom, światowym ponetom, czarotowskim pokuśom; nie będzie miała serca na zwyciężenie trudności, w sprawie zbawienia, w obserwancyi praw Bożego, y Koscielnego, przypadających, lada kamyk, lada pokuśa, trudność przysiępi, do upadku gizechu, do zguby wieczney, przywiedzie: *Contrita sunt pariter omnia.* A przeto y Bog deklarował się u Proroka, prawo swoje na tercaen ludzki h ryłować y zápiłać: *Dabo legem meam, in visceribus eorum, & in cordibus eorum, scribam.* Dám praw Bog prawo moje we wnętrznosciach ich, y posród serca zápisze ie; A roprze to że cała obserwancya praw Bożych, cały postępek y progress (sprawy zbawienia nasze) go cści y chwali Bożej záw si na sercu dobrym. Te sietylko práwa, prawie zachowania, ktore się na dobrym y rezolunym sercu zápisu a. Zá nayszczegulniejszy dar Boży, y zaszczyt náychw, ebniejszy Salomonowi, od Boga dárwany Pismo S wspomina, serce wielkie y dobre *Dedit quoque Deus Salomoni sapientiam, & prudentiam multam nimis & latitudinem cordis quasi arenam quae est in litore maris.* Dał Bog mądrość, ybiegłość y roztropność Salomonowi nader wielką, dał przytym obszerność wspaniałość serca, iako piasek morski. A co za obszerność, co za wspaniałość serca ktora się do piasku brzegow morskich równá? piasek nad morzem, wszystkie burze morza, wytrzymuje, wszystkie flukty y wały támuje, wedle Pisma, że Bog położył morzu granice y rzekł: *Hic confringes tumentis, fluctus tuos.* Tu prawi pyszne y nádat: fluk y twoje, ná tym piasku tárać będziesz. Tácto jest *latitudo cordis sicut arena quae est in litore maris.* Obszerność, wspaniałość serca wielkiego, ná wszystkie trudności przeciwności, insulity y pokuśy, iako piasek morski ná utrzymanie wszystkich burzy fluktow y fálspienionego morza. To mi to, prawie, dobre, wielkie serce, ktore y ná większe burze, przeciwności y pokuśy, meżnie wytrzymać potráfi. Pięknym wizerunkiem meżnego serca státek w Mathathyaszu Oycu, y w braci swoich árcyflawnych, za religia y práwa część Bożá woioownikow, y zwycięzow wyrażił szymon Machabeyczyk, y tam sławny woioownik, zá lud Boży wyławił ná grobek wspaniały. Oycu y braci, otádził pyramydami, wkoło pyramyd dał kolumny, na kolumnách złożył orzeże rozmaite, którym oćiec, Bracia jego, y on z niemi, nie przysięgły wołowá y zwyciężá; á podle broni y orzeżá, dał okraty tak ná oko udatne, á żeby od zęglujących mogły być widziáne; *Et hic circumposuit columnas magnas, & super columnas arma ad memoriam æternam, & juxta arma naves sculptas, quae viderentur ab omnibus navigantibus mare.* A co za intencyá takowey opery? Chciał pewnie wyrażć, że życie oycy y braci, byłoć iako okrety ná morzu między fluktami, fálami, ná ktorych tak wiele trogich wojen, iako wałow morskich ná okret biło, tak wiele fálná; tárczywych przeciwności, ná nich nástepowały, áleż meżne serca były y stáwały się iako okrety ná niewzruszonych kolumnách; Nie záchwiały się bowiem nigdy serca dobre Máchabeyczykow braci, ná żadne wojen, y nieprzyaciół insulity. Nie iako okrety ná wodzie samey unoszące się y chwiejące, ále iako okrety ná kolumnách niewzruszonych, osádzone y ugruntowane. Zadnemí przeciwnemí fluktami, fálami, náwátnościami, nie wzruszone, niezáchwane. *Arma super columnas, & juxta arma, naves sculptas.* W zęgludze śmiertelney do portu łczęśliwego, żywotá wiecznego, ná więcej á prawie iedyne, skutek łczęśliwy záwił od serca meżnego, przeciwnościami, pokuśami, žádnemí,

ni

niew. zonego, ktoreby to iako ná kolumnie, posizod fluktow y fal morskich, albo ná skale nie przełamaney, ufundowało ugruntowało. Passowali się niekiedy ná morzu z falami, fluktami srogiey burzy, Apostołowie święci: *Navicula autem in meo* Matt. 14: *die mari iactabatur fluctibus.* Nawa Apostolska poszrod głebi morza, falami srogieni, tam y sam rzucana, ná potop nieszczęśliwy, tuż tuż, zapásć się z' iá. Przybył Zbawiciel sucha noga po morzu, Apostołom ná pomoc, strwożone ubespieczył: *habete fiduciam, ego sum! nolite timere.* Piotr meżnym ná razie sercem porwał się w łodzi do Páná y zawołał: *Domine si tu es! iube me venire ad te.* Pánie ieżehsły jest, każ mi posć do ciebie po morzu y fluktach iego; Kazał Zbawiciel, perwał się Piotr, skoczył w morze, po morzu, po falach y walach burzy morskiej bieżał iako po naysuchlzym lądzie. W tym udał się wiátr przeciwny, zwatpił Piotr, iáko tylko nie co z meśtwá y serca dobrego ustatpi, tak utonąć począł: Wyrzucił te niemeżność Piotrowi Zbawiciel: *Modice fides, quare dubitasti?* mało wierny, mało meżny, á czemuś powatpiwał? á czemuś ná sercu y meśtwie zwatlał? pokús sercem meżnym, dobrym, sobie postępował, potys fale morskie zwyciężał: Skoroś spuścił z serca dobrego, ná tych miałś tonąć, utonąć byś gdybym ci raki miłościwey niepodał. Tak wiele moze, tak wiele dokazuje, we wszystkich przeciwnych burzach, w náwałnościach pokus, dobre y meżne serce. Poki tobie meżnie poczyná, poty pokusy zwycięża, iako z dobrego serca y z meśtwá ustatpi, iako trwoga ná sercu zwatleie, iako się pochyli, ná tych miałś fale pokus pogrąża ná przepásć niepráwosci. Serce dobre y meżne, z pokus salwuje ludzi, chwala Boga podwyższa wedle Psálmu: *Ascendet homo ad cor altum, & exaltabitur Deus.* Wiatpi człowiek, to jest zdobędzie się ná serce wielkie, wspaniałe, podwyższy Boga ná duszy swojej, ná ktorey pomnoży zástuge Niebá y chwaly wieczney. Meśtwem, sercá nášego ludzie Boga náprawiey wielbiemy, y sami się w zbawieniu utrzymujemy, y pomnażamy. Reprezentowana Ezechiel'owi Figurá: Widział ten, iako się czworu Herubinow do wozu chwały Bożej w postáci zwierząt, zaprzężone, wyłoko pod Niebo wyrzicło, że głowami Nieba się tyczyło: *Et similitudo firmamenti super capita animalium super firmamentum similitudo throni, Et super similitudinem throni, similitudo quasi aspectus hominis desuper.* Nad głowami Herubinow tuż zaraz Niebo, ná Niebie Tron, ná Tronie Bog zásiadał. Niebo Tron Boży, Bog sam polegał ná głowach Herubinow. A co ich tak wyniosło, *ubi erat spiritus impetus, illic gradiebantur.* Gdzie ich záped ducha unośił, tam bieżeli ku czci y chwale Bożej, nie leniwo, albo byle odbyć nie robili, z impetem ducha, sercem wielkim, meżnym, postępowali, y tak się wysoka doskonałościá pod tron łamego Boga wynieśli. Takowe Duchá Zbawiennego meśtwo Paweł S. podobieństwem Marfu światowego, w boiu duchownym zalecał, ábyśmy się *in virtute Dei per arma iustitiae a dextris & a sinistris.* Mocá Bożą y ducha Bożego, orężem spráwiedliwości po lewicy y práwicy, to jest ná wszystkie strony, pokus, y nájazdow, meżnym sercem, stáwiali. Do tego w boiu duchownym meśtwá, często Paweł S. adhortował wierne, á szczególniey Tymotheusza swego: *Milites militiam bonam.* Prowadź żołd dobry, meżne, żebyś się nie dał pokusom, zwoiować! czym Paweł S. dał znácy całé Pismo toż wyrażá, kiedy często podobieństwem woiováníá, sprawa y stáranie zbawieniá, udae, że iako w światowym mársie y żołnierstwie, iedynie meśtwo serca dobrego y wielkiego popłaca, zwycięża, y trwożliwość, lekliwość, máłe serce, ná woynách przegráva, tak w duchownym boiu, gdzie przeciw ciáłu, światu, czartu, y przeciw ich pokusom y nájazdow, dożywnia nam woyná, iedynie nam meśtwo grunt! serce dobre, meżne re, zolutne, zwycięża, zbawieniá się dobiá, pokusy koná. Máłe serce y nie meżne, łepnie w grzechach polegá. Wyrażił to dobrze duchowny mistrz Climácus: *Periculi plenissimum est, ab ipso statim conflictus congressu fluctuare, luctantem.* Est enim Clim. de grad. virt. *futura necis non obscurum fundamentum.* Nic niebezpieczniejszego, iako ná samych początkách potyczki, walcć ná tercu, chwilać się y lekać, pewná przegrana wojującego, bojáźń, y trwoga. Nikczemność serca záwod duszy y zgubá! Oczym Medrzec: *Pigrum* Prov. 18: *deficit timor.* Leniucha, nikczemnika, bojáźń obála. A z tad Dawid bardziej się obawiał, y wárował łaney trwożliwości serca, niżeli łamego nieprzyjáciela, y tak Bogu suplikował: *Eripe a timore inimici animam meam.* Nie mowi: wyrwi mié Pánie od nieprzyjáciela; wyrwi mié boże od bojáźni trwogi, przed nieprzyjácioly moiemi. Pewien tego Dawid, że iako meśtrwożonym ále rezolutnym sercem, ná nieprzyjácioly nástapi, tak ie pównikiem zwycięży. Takowe meśtwo w mársowym boiu, chwalił Seneka, takim certować y walczyć ná pokusy mále Chrześcíanie; O światowym meśtwie mowił Seneka *Qui pericula provocat, pulcherrima & mirabilis pars ejus est, non cedere minis, obvium ire* Sch. 29. 67: *vulneribus, interdum tela non virtute, sed pectore exaspere.* Meśtwo światowego boiu prawe y wielkie, żadnym się niebezpieczeństwem nie trwoży, żadnym stráchem nieprze-

- raza, na kule, groty, śmiało się zaślawia, ani się rany razu leką, byle mógł być sprawcą zwycięstwa; Takowe męstwo przyznawał Názaryusz wielkiemu Konstantyno-
Nazar. Paneg. wi: *Invadis prius aciem, solus irrumpis, obumbrant eundem telorum irriti ictus, sonat ictibus unbo.* Pierwszy ty Cesarzu do okazył, pierwszy na nieprzyjacielskie szczyty w padasz, okrywasz się zewsząd nieprzyjacielskie postrzały, ale męstwa twego naruszyć nie mogą, brzmi zawsze od razów tarcza, ale żadne kule y groty do męznego serca przebić się nie mogą. Takowe męstwo w Dawidzie pismo sławi, *cum leonibus luffit, quasi cum agnis.* Lwy frogie poczytał sobie za łagietta, y tak na lwy, w lecznie y mę-
Eccel. 47. żnie się porwał, iakoby na baranki. O czym y łam zeznał: *Apprehendebam mentum eorum, & suffocabam.* Chwytałem Lwy za gardło y, iako łagietta dusiłem je. Tak wspaniałemu sercu w duchownym biegu, gdzie się nań lew z piekła rzuca: *Adversarius circuit tanquam Leo.* Y najstraszniejsze pokusy, złeysze się zdaia; zarownym męstwem nąpotężniejszym Piekła nájazdom, sławia się rezolutne serce, iakoby też pomniejszy y pospołtym. Tak radził Seneka: *Contra affectus, impetu non subtilitate pugnamus, nec minutis vulneribus, sed cursim averiendam aciem.* Na złe chęci, ładziakie afekta, nie przystoynie żądze, y na wszystkie do złego ponaty y pokusy, wałem, impetem, z gniewem y serdecznym zapalem, nacierać trzeba, nie fektować na wojnie, ale gwałtownym zapadem bić na nieprzyjaciela należy. Tak y w duchownym boju na grzechy, nie subtelnymi inwencyami, ale iako nąznamięnitszym impetem, walczyć powinni, kto pragnie zwycięstwa. Wizerunk Ducha męznego Abraham Izaaka Bogu ofiarujący: *Extendit manum suam, & arripuit gladium.* Nie deliberował, nie myślał czyli ciąć synacką męskiego? czyli nie? ale porwał się do miecza, chybko y ciężko wyciągnął rękę, y iużby było po Izaaku, w tenże moment, gdyby nie Anioł miecza y ręki przytrzymał. Drugi wizerunk, Apokaliptyczny Kawaler: *Exivit vincens, ut vinceret.* Wojenny zapal tego, płomienczyka, wypadł zwyciężając aby zwyciężył. Wprzód bowiem; mężnym rezolutnym sercem zwyciężył wewnętrzną bojaźliwość, leność, gnuśność, aby nad wszystkimi pokusami, y grzechami tryumfował. Zbawiciel nasz zwycięstwo zbawienne; tryumf Ducha, nad grzechami, nad wiernością, y mekami tyranizujący niewierności, kielichem nązwał. *Potestisne calicem bibere quem ego bibiturus sum.* A możecie ten kielich męki y cierpliwości pić, który ja pić będę? O tym kielichu zdaniem mówił Dawid: *Calix domini inebrians, quam preclarus est.* Y Madrzecz: *bibite & inebriamini charissimi.* Kielich Páński upajający przezaczny jest, który nienapoiem cięła, ale winem Ducha rezolucyi y męstwa, służy Boże po; iako dobrze y prawie wyraża Bernard S. *Sobria illa ebrietas, vero non mere ingurgitans, non vino modans, sed ardens Deo.* Trzeźwość jest nie pijaństwo kielich páński, kielich ducha męznego, odważnego nie winem upaja, ale świętym miłości Boga zapalem. Mała to światłowe swoiownictwa, że się dla serca lepszego, trunkiem mocnym w przód poia, kielichem do boju animują. Ducha twego, ducha cierpliwości żarliwości, o które potyczki Apostolskiey. Kielichem nązwał Zbawiciel, że iako po kielichu spórym, światłowe swoiownictwa, mężniey, odwożniey walcza, tak słudzy Bożi, ferworem ducha, mężniey, odważniey, walcza, tak słudzy Bożi, ferworem ducha, zapalem miłości Bożej, poić się, animować, serca, na potyczkę duchowną, zapalać powinni. *Non vino Madens, sed ardens Deo.* Takowych ferworow y zapalow, święte podniety nąkazał swoim wielki duchownego boju Hetman, Ignacy S. od ognia z łanego Imienia w duchu ognisty: *Fovete semper in sinu cordis vestri, vividum quendam Sanctumq; fervorem.* Wzmiećcie, podpalajcie, konterwuycie w sercu waszym, zawsze a zawsze święte ferwory, miłości Bożej palające zapaly, abyście się w boju zbawienia waszego, iako ną rezolutniey y nąmężniey sprawowali. Wszystek fundament zwycięstwa duchownego, na zaśluga żywota wiecznego: *Vincenti dobo manna, qui vicerit, dobo ei coronam vitæ.* Serce dobre, mężne, rezolutne. Opak *Timidis & incredulis, pars illorum in flagno, ardente, igne & sulphure.* Bojaźliwych zároveň iako y niewiernych, czekają w tomach piekielnych ognie, pożary, siarki wrzące, y wszelkie męki y károwanie. Konkluzya Máhabeczykow, wojownikow y Kawalerow, części Bożej y religii, votum, sławne mądre y święte. *Adaperiat cor vestrum in lege sue. Det vobis cor omnibus, ut colatis eum, & faciatis voluntatem eius, corde magno, & animo volenti.* Niechay sam Bog miłościwy otworzy y rozprzeźstrzeni serca wasze, niechay wam każdemu, da serce dobre, mężne, rezolutne, abyście go prawie y należyście kochali, y czcili, abyście czynili wolę jego, sercem dobrym y wielkim, umysłem uprzejmym, rezolutnym, ochotnym; Tak pewni wielkiej u Boga łaski y odpłaty wieczney, iako tu w zbawiennym ćwiczeniu mężni y odważni, Amen.

KAZANIE

Na Niedziele trzecia po Wielkiej Nocy.

Modicum & jam non videbitis me: & iterum modicum, & videbitis me, quia vado ad Patrem. Joan. 16.

Drodzy ludzie BCGU, tani BOG u siebie, dla ludzi, drożey BOG szcucie, co od ludzi odbiera, niżeli, co ludziom daie.

O Byśmy sie ludzie znali, na obliżu naszym, abyśmy sie poczuwali do wzajemności, ku Bożey dobroczynności y miłości. Miłość Boża ku ludziom tak miłościwa, że dary y daniiny swoje, które ludziom daie, arcy o male, nader zaś wielce szcucie, co od ludzi odbiera. Dokument tego, daie dłużsiesza Ewangelia, gdzie PAN JEZUS, czas tak frogiey meki, obelg zelżywości y sromotney śmierci, tudzież złożenia w grobie, maluczko nazywa. Mowi on do Apostołów, przed meką swoją, maluczko a nie uyrzycie mie, to jest, bo ide na mekę, na śmierć za ludzi, a znowu maluczko a uyrzycie mie, to jest po śmierci, kiedy z grobu z martwych powstane; maluczko a nie uyrzycie mie, to jest mały już czas zwaśni bade; maluczko od was sie oddale, meka y śmierć y grobem moim, a znowu uyrzycie mie po zmartwychwstaniu. Tak frogie obelgi, tak okrutna meka, tak sromotna śmierć Jezusowey miłości, dla ludzi, maluczka zda sie. Bo BOG Zbawiciel, całe o male szcucie, co dla ludzi czyni y cierpi, nader zaś wielce co ludzie dla BOGA czynią. Drodzy ludzie BOGU, BOG u siebie tancie dla ludzi. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Poczętey PANNY, y Przedziwney BOGA MATKI.

Prawie dobrze, mądrze, y prawdziwie, naypospolitszy w ludziach błąd gani y potępia, Seneká: *Inter multos ac varios errores, temere in consultoq; viventium, nihil per modum dixerim nocentius, quod beneficia, nec dare scimus, nec accipere.* Miedzy ludzkiemi błądami, y występkami, ten zwac sie y sadzić może, nayszkodliwszy prawdziwie, że dobrodziestw ani świadczyć ani odbierać nie umiemy. Boć nie radzi ludzie bliżnim dobrze czyniemy, y kiedy, iako, komu, dobrze czynić należy? na tym sie nie znamy! a dopieroz bracie dobrze dobrodziestw ludzkich, y Boskich nie umiemy! bo abo ich na złe używamy, abo za nie dobrodzieiom, a naywiecey Bogu, za iego dary niewdzięczni jesteśmy; Czyniemyli co dla ludzi abo dla BOGA, w tym często, bardziey jesteśmy chępliwi, niżeli dani; Dał na tobie tego proba pierwszy Rodzic nasz Adam: Wybudował Pan Bog z Adámowego zebra, Ewę, przyjaciela dożywotniego Adámowi. *Et edificavit Dominus Costam, quam tulerat de Adam in mulierem.* Aż moy Adam, iako wnet, chępliwie sie o tym popisuje: *Hoc nunc os, de ossibus meis, Caro de carne mea.* Oto wey! kość z kości moich, ciało z ciała mego; Nie z wielu kości; ale z jedney tylko, z jednego zebra Adámowego, Ewa uformowana, y to Bog za kość mieso dał Adámowi: *Replevit carnem pro ea.* A przecie Adam wykrzykuje, iakoby wiele kości, y zeber swoich łżyć musiał na Ewę. *Hoc nunc os, de ossibus meis!* Nád to wiecey daleko przyznaje kosztu swego, niżeli wpráwdzie było. Powracał Iakób Patriarcha z Mezopotanii, do Oycy Izááká y kraiu urodzenia swego, trzeba sie było z Ezáwem bratem potykać y witać; po mniał dobrze iako Ezau, na życie iego przegrazał sie, iako mu śmierć groził: *Oderat ergo semper, Esau, Iacob, pro benedictione, qua benedixerat ei Pater, dixitq; in corde suo: Venient dies iustis patris mei, & occidam Iacob fratrem meum.* Nienawidził Iakób Ezawa, y groził sie: Przyida dni śmierci Oycy mego, a ja zabije Iakoba brata mego. Posta nowił tedy Iakób, ublażać Ezawá darámi, y wnet do Appárencyi, do oká, na pozor, y na magnificencya, rzeczy ordyniue. *Et misit per manus servorum suorum, singulos ferens greges, dixitq; pueris suis antecedit me, & sit spatium inter gregem & gregem.* Pobrákował rozne bydla trzod roznych Iakób, y każda trzoda z osobna oddzielona, poszykował y roskażal. aby wydziałem pewnym, z daleká trzoda za trzoda postapowała, że sie tak wielka daniny iego na oko reprezentowała y wydawała appárencya. Radzi ludzie daniny, uczynności swoje magnifikują, nadstawiają, y do chluby udują. Bog zaś daniny ludziom

Sen. l. de Ben. c. 1.

Gen. 2.

Gen. 23.

Gen. 27.

Gen. 32.

- dziom obfite; wielkie; znamienite daie, á tak mało sie wzajem od ludzi domaga, iakoby nader coś mało ábo nic, ludziom darował. Darow swoich waloru umnieysza, w danach swoich, tak sie udaie, że zda sie datkow swoich cale nie ważyć, ábo o nich nie pomnieć y niewspominać. Takowego postępk swego z ludźmi różne proby Bog dał, pismo S. wspomina. Naypierwszą proba dał Bog Adamowi y Ewie w Raju: *Ex omni ligno Paradisi comede, de ligno autem scientie boni & mali, ne comede.* Z wszelkiego drzewa pożyway owocu, dostatek wszelki, drzew rozmaitych, bez rachunku y braku, tak co do pozoru, iako do smaku oddaieć na pokarm, lednego tylko drzewa owoc sobie zostawia, abyś w tym oblig wdzięczności y powolności, ku mnie Tworcy pokazał: żebyś tego lednego owocu zaniechał. Na który to miłośliwy w dobroczynnościach Boga postępek, zadziwiwszy sie Rupertus uczony zawołał: *Magna largitas donorum, sed non grave largitoris mandatum.* Wiele nader Bog ludziom daie, arcy omale od ludzi sie domaga; wielkie Boże daniny, małe y lekkie przykazania, wielka u Boga odpłata, wielki walor, y naymnieyszych uczynności, abowiem Bog daniny swoje, omale szacuje, ludzkie zaś świadczenia y naymnieysze, nader wielką odpłatą poważa. Dość nie wiele Piotr S. z Bratem y Towarzyszami Apostołami dla Boga opuścił, ubogie fiatki, dość prawda Apostoł Piotr wielmożnie o tym mówił, iako człowiek nieco na ten czas ieszcze nie doskonały, tak chlubny. *Ecce nos reliquimus omnia,* Oto my dla ciebie Panie opuściliśmy wszystko, á te, *omnia*, były ledne fiatki. A Zbawiciel, co na to? *Vos, qui reliquistis omnia & secuti estis me, centuplum accipietis, & vitam æternam possidebitis.* Oto, za to, stokroć weźmiecie, y żywot wieczny osiągniecie. A czyliż nie *merces multa nimis*? Odpłaty y nadgrody danina Boża, nader obfita y wielka, za ubożuchne fiatki. Uznawał Iob sprawiedliwy, Bóg skiey z ludźmi dobroczynności generozya, y magnificencya, iako obficie wielce, naypoddleysze ludzkie świadczenia, y przyługi optaca: *Tu quidem gressus meos dinumerasti.* Iako droga moneta wysokiego waloru, portugaly, nie przez posługacze, ále ty sam Boże Imoy porachowałeś kroki moje, ábys ie odpłatą obfita y wieczną w Niebie oszacował. Na te słowa Grzegorz Wielki: *Quid enim in gressibus, nisi una quæq; actio nostra, designatur.* A co sie innego w rachowaniu krokow rozumie, tylko każdy á każdy nasz postępek, każda dzielność uczynek, y naymnieysze każde poruszenie, które kiedy ludzie Bogu oddają, Bog całego niebá skarbami á wiecznemi, na odpłatę odważa. Aza nie to nam y nie raz w Ewangellii Zbawiciel zapowiedział? *Vestri Capilli capitis numerati sunt.* Włosia wasze porachowane są, y naymnieysze poruszenia, włosiem wyrażone, odpłaty w Niebie wielkiey nie chybia: *Quisquis enim vobis dederit Calicem aquæ, in nomine meo, quia Christi estis amen dico vobis, non perdet mercedem suam.* Krokolwiek wam, w Imie moje, zesćcie fludy Chrystusowi, poda kubek wody, nie chybi zapłata w niebie, á tam zapłata, *merces multa nimis*, nader obfita wielka y wieczna. Za naydosłowniejszey hojności dokument, w Artaxerxesie donoszą historye Eliáná, że od prosteo wieśniaka, wprágnieniu obozowego ciągnienia, ná czerpáná takoma ze źródła wodą posilony, uczynność jte, tyśiac czerwonymi oszacował y nadgrodził. Większa zapłata u Zbawiciela, za kubek wody, w Imie iego dany, cale krolestwo niebieskie y wieczne, dać sie deklaruie. Nie tak wiele Marcin S. na ten czas do Chrztu sie gotuiący, bo połowice płaszcza żółdackiego, dał dla Boga, á przecie tak sobie Zbawiciel, Marcínową uczynność szacował, że Inád godową niebieskiey Chwały, Krolewskiego Májestatu szata, iakoby droszsza, i sobie szacownieysza, y ozdobnieysza wazył, bo sie nią przyodził, y tak sie przed całym niebem popisował. *Martinus adhuc Cathecumenus, hac me veste contexit.* Marcin Kathechumen, tak bogata y ozdobna mie szata przyodził. Nie wiele y Ewangeliczna babka i do skarbu Kościelnego ku czci Bożej włożyła: *Duo minuta*, dwa halerze, á przecie od Chrystusa wślawiona, nád wszystkich bogaczow fortuny, przeniesiona. Applaudue tej wdozvie Augustyn S. *duo suffecerunt, duo minuta ad faciendam misericordiam, suffecerunt duo nummi ad emendum Regnum DEI.* Ubożuchney babki dwa halerze, ná czesć swoje Boską oddane, tak Bog szacował, i że za nie, nieskończone miłosierdzie swoje, ná uboga w dół spuścił. Dwa halerze, ubogiej sieroty, wystarczyły, ná kupno krolestwa Bożego. Ządziwić sie tu nád miłosćią Bożą ku ludziom, iá nád szczęściem ludzi, Bogu sie nie żałuiących, z Wirgi, liuszem: *Quam bene, apud memores, veteris stat gratia facti?* O iako ná dobre i wychodził iako wiele zyskuie u Boga, y mała uczynność ludzka! Bogu świadczona! Dziwił sie świat, y sławił Maurycyusza Cesarza, pańską szczodrobliwosć, że powracającemu po zwycięstwie, zabiezał ktoś, y ná applauz Anagramma, z Imienia iego ofiarował: *Mauritius, Mars vivit.* Cesarzski z pierśi swoich złoty łańcuch, w nadgroda darował. Lepiey, bogaciey, szczęśliwiey, przez porownania wskorał u Boga Dawid lednym słowem zarobił záboystwem y cudzołóstwem, ná wieczną zgubę, wyrzucal mu to ná oczy Prorok Imias, niem Bożym, ledno tylko słowo, prawym żalem ná to wymowił Dawid: *Peccavi! zgrze-*
szyciem

szylem! Wnet prorok Imieniem Bożym deklárował: *Idcirco transtulit Dominus a te peccatum*, nátychmiast Bog y frogie grzechy odpusćił, y do pierwszey łaski przywróćił, y za przyjaćielá wedle serca swego Dawida, łobie obrał. Applaudue szczęściu ludzkiemu, li tości Bożey, Chryzostom S. *Omnia DEUS facit ut ex minimis nos coronet*. Wszystko Boć ná ludzie łóży, wszystkie stárání, ná to obraca aby nam ludziom, zá naymnieysze przy flugi, dáwał nieogarnioney w niebie chwały, korony. Wyświadczył ludziom wszystkim dawno, łzczodroblliwość łitości Bożey Psalmistá, wyználec przed Pánem Bogiem. *Oculi omnium in te sperant Domine, & tu das escam illorum in tempore opportuno: Aperis tu manum tuam, & implebis omne animal benedictione*. Oczy wszystkich ufaia tobie Boże: ledwie tylko człowiek podnieśie oczy swoje, do ciebie, Páná swego, nátychmiast, dáiesz mu wszelki pokarm, wszelkie obśáście w czasie łwoim, w czasie łposobnym, á náđ to otwie. rasz ty Boże ręce łwoie y nápełniaśz łłogostawieństwu łwoim wszelákie łtworzenie. Dał znać y w drugim Psalmie Dawid, iáko łobie Bog y naymnieysze uczynności ludzkie łzaciue. *Reliquiae cogitationis, diem festum agent tibi*. Relikwie, łstatki myśli ludzkich, dzień uroczyły łpráwia łobie Boże. Podnieśienie łedno myśli do Bogá ná moment, uroczy. łtość upodobania Bogu odpráwiaue. Uroczyście Bog łtrzymuie, uroczyście łzaciue, y nay. mnieysze ludzkie uczynności y przyłługi; Dániny zaś łzczodroblliwości łwoiey ná ludzie, náder łmale łzaciue, y zá naymnieysze udaie, iáko dał próbę łzraelowi, ná puszczy wpro. wiańt nie dołłátiemu. Spusćił Bog z niebá cudowná mannę, *omne delectamentum in se habentem*, wszeláki łmak, wszelká łłodycz, wszelákie áppetytu udelektowanie, w łobie záwieraiaća. Táć drogá, bogáć w łmaki y ukontentowania mannę, dáwał náprzod Bog przed łwitem zrośá: *Mane quoq; ros jacuit per circuitum astrorum, cumq; operuisset super faciem terra apparuit in solitudine minutum*. łwitem łciemnym dáwał Bog pokarm tak dro. gi łzraelitom, w łktórym by łie táć dobrze wydać nie mogłá dániná łego, utáienia łzukał raczeý Bog dárem łwoim, á nie apparencyi, á przeto wdrobnych łziarkach zámknał wiel. kie y wszelákie przysmaki. Podłá figurá udał drogá potrawę, *apparuit minutum*, że łie coś náder łdrobnego y łmáłego zdáłá manná, łtóra w łobie *omne delectamentum*, wszystkie ukontentowania zámknałá. Tymże łzraelitom, záłtáwz przyłłomney opieki łwoiey, dał Bog Árkę łprzymierza, y ubłágalniá łájestatu łwego postanowił, ále záraz táć wielká dáninę łchciał mieć utáioná, łkiedy postanowił áby dwa herubinowie,, łskrzydłami łwemi zebu łtron łpokrywali y záłłáinali. *Utrumq; latus propitiatorii tegant expandentes alas suas*. łNiechciał Pan Bog apparencyi, niechciał łpopisu w dáninie łwoiey, y przeto táć wielki dar ubłágalni ukrywał. Co y Dawid w Psalmie zeznał, iáko Bog łubo ludziom náder wielce dobrze czyni, łprzećieź łaiemnie. Náder wielkie to było łdobrodźieystwo łzraelowi łwiad. czone od Boga, łkiedy dla łprzeszćia łwoinego przed łwoyskami Ágyptskimi łuchodzącemu, łmorze łczerwone Bog łprzedzielił, gronta łmorskie łosuszył: *Increpuit mare rubrum & exsiccatum est, & deduxit eus in abyssis, sicut in deserto*. Á iáko łzraelity łucha łoga łprzez gronta łmorskie łprzeprowadzł, táć náłtępuiaće zá łzraelem łwoyska Ágyptrskie, w łtychże łmorza łczerwonego łtoniach zátopił, *equum & ascensorem dejecit in mare*. O łtym łtedy táć łznamienitym á wielkim łdobrodźieystwie, opowiada Psalmista. *In mari via tua, & semita tua in aquis multis, & vestigia tua non cognoscentur*. Ná łczerwonym łmorzu Boże, dro. ga łtwoia, y ná łgłebiach łego łścieszki łtwoie, á łłady łwoie nie łbada łpoznane. łłady łktore. mi łdobrodźieystwa łwoie, Bog do ludzi łpolyłá, Bog ukrywa, záćiera, że łich ludzie nie łpoznaiá, ábo nie zá táć wielkie, iákie łá w łobie, łznaiá. Nie łmagnifikue Bog łdanin łwoich. łktore ludziom czyni, łowszem wiele ukrywa, á zá łmnieysze udaie, á dary łwoie náder łmale łzaciue. Włáśnie łto łie w Bogu łdawcy nayłdobroczyńńieyszym łprawdzi co Seneka, o łprawie łhoynym łdawcy, y łdobrodźieiu łzapiśá: *Hac beneficii inter duos lex est, ut alter fiatim obliviſci debeat dari, alter accepti nunquam*. łTo łie łprawo łdatku łprawego, áby łdáńcy, że dał, że łdarował, łzapominał, łbiorácy o łtym co wzięł záwśze łpamiełá. Táć Bog wiele łdanin łktore ná ludzi łzafuie, łrad łai, że łie o łnich łakoby zá łzapominać, táć łie udaie y łstawia, łakoby nie táć wiele ludziom łświadczył, iáko w łamey łrzczy łzapraw. de łdarował. Á nie łteż o Zbáwicielu wyświadcza łan S. *Multa quidem & alia signa fecit, quae non sunt scripta in libro hoc*. Wiele łcudów, wiele łznamion łnnych łwielkich, Zba. wicił czynił, łktore nie łá łnapisane w Ewangelií; bo táć łchciał łsame Zbáwicił, áby nie wszystkie łwiadomości łnaszey dołłzy, á łprzećie łtakich wiele czynił, łako dołłáda łan S. że łgdyby wszystkie łako w łobie łbyły, miały łbyđ łspisane, łświatby łcały łłiáć łtych y dzie. łiów nie łbił. Boć w łczynieniu łtychże łcudów, łpospolity był Zbáwiciłá łobyczay, záka. zywać łcudu y łdobrodźieystwa łwego łgłóść. *Videl nemini dixeris &c. Nemini dixeritis* visionem hanc &c. Táć łmał dary łwoie łzacował, łktory łie łak ułłnie ukrywał. Opak zá ł Bog ludzi ku łobie łprzyłługi, łrad łmagnifikue łzachwałá, łzaszczycá, y łpokazuie, ła. ko łie wielce łzaciue. Dána próba łtego Ábrahamowi: łprawda! łpokazał Ábraham po. wolność

Chryzostom.
hom. 28. ad
pop.

psal. 44.

psal. 7.

Exodi 16.

Exodi 25.

psal. 105.

psal. 26.

Sen. 1. 2. de
ben.

Ioan. 19.

Matt. 17. &c.

- wolność swoje ku Bogu, kiedy na toskazanie Jego porwał się ochotnie, aby na Gorze; Syna Izááká, iako najukochańszego Bogu ofiarował, ależ do skutku nie przyszło, bo Bog sam dobrą wolę kontent, samego skutku przez Anioła zakazał, y zatrzymał Abrahama, a przecie sama ochota, dobrej woli, za realny uczynek Bog przyjął, zaszczycał za chwalał, a wnadgródę tej uczynności Syna swego Zbawiciela naszego, ze krwi Abrahamowej ludziom darować, y plemie Abrahamowe, iako piasek morski, a iako gwiazdy na niebie rozmnożyć deklarował: *Quia fecisti hanc rem, & non pepercisti filio tuo unigenito propter me, benedicam tibi & multiplicabo semen tuum, & benedicentur in semine tuo, omnes gentes terræ.* Ześ uczynił tę rzecz, iż się nie przepuścił dla mnie Synowi swemu iedynakowi, o toż błogosławić cię bede, rozmnoże plemie twoie, iako gwiazdy na niebie y piasek nad morzem, a w nasieniu twoim, w Mefyaszu Zbawicielu, który się ze krwi twojej narodził, ubłogosławi się wszystkie narody. Izaliż właśnie Abraham skutkiem Syna Izááká ofiarował? izali mu nie przepuścić? ale na ofiarę zabił? A przecie Pan Bog sama ochota, za skutek za uczynek poczyta, y sławi: *quia fecisti hanc rem, & non pepercisti filio tuo.* Taka jest cena y styma u Boga, ludzkim przeciw Bogu przysługom, że ie rad magnifikuie y sławi o swoich zaś ku ludziom dobrodziejstwach, rad milczy iako najmniey mowi, wiele utala. Dał znać o tym z Ducha Bożego Paweł S. kiedy uczynność ku gościom, tak zaleca: *Hospitalitatem nolite oblivisci, per hanc enim placuerunt quidam, Angelis hospitio, receptis.* Gości, pięknie radzi przyjmować, abowiem przyjmowanie gości, wielu przed Bogiem zaleciło. Upodobali się Bogu, y Anioły w postaci ludzkiej, iakoby ludzi, gości, przyjęli. Dwa tu osobliwie przykłady, z Pisma starozakonnego przypomina tajemnie, Paweł S. ieden, iako Abraham trzech Aniołów iakoby ludzi, gości przyjął y uraczył, drugi, iako Loth w Sodomie dwóch Aniołów, także w postaci podroźnych ludzi przyjął y raczył. Tać była tych sprawiedliwych ku Bogu przysługa, y te iedyna Paweł wspomina. A co na tenże sam czas, Pan Bog tymże Meżom sprawiedliwym, wyświadczył za dobrodziejstwa, o tym Paweł nie wspomina, bo mu Duch Boży wspominać nie kazał. A tak przysięści Abraham w postaci ludzkiej Anioły, także y Loth, ale tamże za te gościny Pan Bog Abrahamowi deklarował potomka, Syna, dziedzica, deklarował rozmnożenie rodziny y pokolenia Jego: *faciam te in gentem magnam,* deklarował Mefyasza ze krwi Jego: *in* którym ubłogosławić miał narody, *benedicentur in illo omnes nationes terræ.* Nie wspomina o tym nic, Duch Boży w Pawle, ani o tym co Bog Lothowi tamże przez Anioły wyświadczył, iako go, od napaści Sodomitów obronili Aniołowie, ślepotę Sodomity pokarali, iako go z ognia fiarczyściego, którym pieć miał spłonęło, uprowadzili; iako na prośbę Jego, Bog darował mu miateczko, które ogniem znieba spłonąć miało. Tak Bog rad tai dobrodziejstwa swoje, ludzkie zaś uczynności sławi y wielbi. A za nie tak Pan Bog Pawła w pierwszym nawroceniu, Jego sławił? *Ego ostendam ei quanta, oportet eum pro Nomine meo, pati.* Pokaże iż (prawi) Pawłowi, iako ten dla mnie wiele złego ucierpił! Ten jest naczynie wybrane, aby nosił imię moje, przed Krolmi, y sławił ie przed narodami. Uważyć! że Pawłowe przysługi Bog zaszczyca, a o swoich, złanych na Pawła darach milczy; Milczy, co za cuda miał dać w ręce Pawłowi, iako go miał do trzeciego nieba wynieść, iako znamienitemi przywilejami y objawieniami udarować? Temuż Pawłowi trocha przed tym pokazał się, w Maiestacie swoim, w niebieskiej jasności Bog Zbawiciel, oświecony na duszy, na oczach ciała ociemniony, Paweł: *Quis es Domine?* A ktos ty Panie iest tak ogromny, w chwale y w Maiestacie twoim? Odpowiedział Zbawiciel: *Ego sum JESUS!* Iam iest JEZUS, to iest ow, którym się narodził, ze krwi ludzkiej, z MARYI MATKI, wychował się w Nazareth, w ciele ludzkim, z ludzi wziętym, lat trzydzieści y trzy obcował z ludźmi. Nie mowi: iam iest jednorodzony Syn Boga Oyca, Bog z Boga, światło z światła, Pan Krol nieba y ziemi; Nie szczyć się tym, co miał iedynie z Boga Oyca, ale tym, co miał z ludzi, z Najświętszej PANNY, że się w ciele ludzkim z niey urodził y wziął imię, JEZUS. *Pater Filium, & vocabis Nomen ejus JESUM.* Tym się rad Zbawiciel zaszczyca y chwali, co z ludzi wziął. Nieskończenie większe, z Boga Oyca zaszczyty, wzięte, zamilcza, ani o tym wspomina, co dla ludzi uczynił, iedno, co od ludzi zabrał. Podobnie u Łukasza S. Zbawiciel się cieszy, w figurze dobrego Pasterza: *Inveni ovem, quæ perierat.* Znalazłem owieczkę zgubioną, narod ludzki! A to iako? wszak, *non corruptilibus auro, vel argento redemptus sis de vana vestra conversatione, Paternæ vestræ traditionis, sed pretioso sanguine, quasi agni immaculati, Christi.* Odkupił nas Zbawiciel ceną wielką, kosztem wielkim, nie srebre, ani złotem, znikomą monety, ale najdroższą krwią swoją. A mażoż Zbawiciel, czynił? cierpił? nakoniec po frogiej mace, okrutną y straszną śmiercią umarł? żeby nas sobie kupić; a przecie Zbawiciel cieszy się, tak wiele ucierpiawszy, uczyniwszy, wyłożywszy, iakoby nas, bez kosztu swego, y bez trudu znalazł, *Inveni ovem*

ovem, quæ perierat. Tak nasze zbawienie miłował JEZUS, tak szacował, że iakoby nic á nic nie czynił, nie cierpiał, ále iakoby nas darmo szczęściem znalazł. *Congratulamini mihi, quia inveni &c.* Winszuyćie mi znalezione! znalazłem człowieka zgubionego. Iakoby zapomniał o expensach, kosztach, trudach swoich, o macie swoiey y śmierci, z tego się iedynego cieszy, że ludzi sobie dostał, że weni ludzie wierzą. Pyta się Paschazyusz S. co by za tajemnica w tym była, że Zbawiciel w Sakramencie Oltarza, w postanowieniu Najświetszey Ofiary ustawił, przez Kościół swoy, aby do Kielicha wina, ná Krew Najświetszą, wody nieco przydawano? Odpowiada na fundamencie Jana S. *Aquæ multæ, populi multi*, że woda ludzie się zowią y wyrażają. Przymieszanie wody do wina, które się w Krew Pańską obraca, wyraża y pokazuje, że Krew swoia Najświetsza wziął z ludzi. Tym się w Najświetszey Ofierze, przed Bogiem Oycem zaszczyca Zbawiciel, co z ludzi wziął Ciało y Krew swoia, którą Bogu Oycu za też ludzie na ostatney wieczerzy, bez krwawey ofiary oddał, y oddawać w Kościele swoim, codziennie postanowił; á sam nad to ná krzyżu, krwawie też ofiarował. O tej Najświetszey Ofierze Psalmista głosi; *Memoriam fecit mirabilium suorum, misericors & miserator Dominus, escam dedit timentibus se.* Pamiętke dziwow y cudow swoich, memoryał Bog uczynił z miłosierdzia swego, iako Pan miłosierdy, y litościwy, dał pokarm, to jest Ciało swego, y Krew swoiey, napoy, bojącym się siebie. Iakoż nic dziwniejszego, nic dobroczynniejszego, y miłosierdszego, y pamiętniejszego ludziom Zbawiciel, świadczyć nie mógł, nad to że Ciało swoie, y Krew swoia, całego siebie z Bóstwem swoim dał ludziom, ku pożywaniu pokarmu y napoju. *Memoriam mirabilium suorum fecit &c.* do tego memoryału, do tej pamiętności chciał przypuścić y ludzi, y w tym memoryale, chciał zaszczycać ludzi, reprezentując to powierzchwną ceremonią, przymieszaniem wody do wina, ofiarę tę tak dziwną Bogu Oycu ofiarował, w uczęstnictwie y społeczności ludzi, á iako ludzie się do niey przyłożyli, kiedy krew swoia y ciało z ludzi wziął, które potym ná ofiarę Bogu Oycu oddał. Zteyć miary Zbawiciel, kiedy o natchwałebniejszych dziełach swoich opowiadał, kiedy przysię swoje ná sąd w Majestacie swoim opisywał, kiedy wiadomość tajemnic Boga Oycy, sobie nierozdzielną, kiedy władzę swoia najwyższą opowiadał, tytułował się sam: *Filius hominis*, Synem człowieczym. Y ten sobie za naypospolitszy tytuł obrał, á iaka prosze intencya? tylko ta, żeby ludzie do ucześnictwa, wielmożności przypuścić, tylko żeby ludzi zaszczycił, wyznając y wyświadczał, y ztąd się zachwalał, że z ludzi wziął człowieczeństwo swoje. Tak sobie Zbawiciel szacuje, cokolwiek z ludzi odbiera. Stosując się do Ducha Zbawicielowego Prorok, o narodzeniu Zbawicielowym mówi: *Orietur stella ex Jacob.* Wznidzie Gwiazda z Iakoba, z rodu iego. Raczej miał mówić *wznidzie gwiazda z Nieba*. Niebo firmament, stolica, gwiazd wszystkich, y Planet, á Prorok mówi, że Messyas *wznidzie iako gwiazda, z Iakoba Rodu*, iakoby jasność splendor tey gwiazdy, z tego luminarza miał wynikać z Iakoba, y z Rodu ludzkiego. Ciało tylko prawda, krew, z ludzi wziął Zbawiciel, á nie prerogatywy iakie, abo zaszczyty, bo te miał od Boga Oycy, ále wyraża się, że to co Bog Zbawiciel wziął z ludzi, ciało, krew, człowieczeństwo, miał sobie, pokładał za świetności swoje, za splendor swoy, iakoby tym, iako gwiazda ná Niebie, jaśniał. Rad się tym Zbawiciel popisuje, co od ludzi odbiera; Duchem Zbawiciela, tchnął Mateusz S. kiedy Ewangelią swoia, tak tytułował: *Liber Generationis JESU Christi*. Księga Rodzaju Zbawiciela JEZUSA Chrystusa: Izaliż Ewangelia Matheusza, o samym Narodzeniu y Rodzaju Zbawiciela, traktować miała? abo traktuje? że iá księga rodzaju, JEZUSA Chrystusa nazwał. Izali Ewangelia nie opisuje tak wielu dzieł Iezusowych, cudow opowiadania Ewangeli, meki Zbawicielowey, zmartwychwsta, nia uwielbienia. Czemuz się raczej nie tytułuje, księga dzieiow, cudow, kazań Iezusowych? ábo księga meki iego? oktozey, iako y o cudach, y kazaniach Zbawiciela, wiecy tam, niżeli o narodzeniu zapisano. Racja takiego tytułu z Ducha Iezusowego, národzenie Iezusowe było z ludzi. Národzeniem brał ciało y krew z ludzi, y ná świat wychodził. W cudach moc Boża, w kazaniach Duch Boży, náuka, mądrość z Boga Oycy, meka, y tá właściwey miłości Iezusowey ku ludziom była. Zbawiciel zaś rad się znamienić, tym zaszczyca co z ludzi odbiera, nie tym co ma z siebie. Za nayznamienitszy tedy tytuł miał Ewangelista, pismo swoje, księga Rodzaju Iezusowego nazwać: iakoby cała Ewangelia, y wszystkie dzieie cuda Iezusowe, meka iego narodzeniem z ludzi, zaszczycać się miała. Tym się rad Zbawiciel zaszczyca, co od ludzi odbiera. Wylała trochę przed meką Zbawicielową, olejek wonny Magdalena, ná Zbawiciela, zamruczał ná to Iudas, zástawił się za uczynnością y przysługą Magdaleny, y przyrzekł: *Amen dico vobis, ubicunq; predicatum fuerit Evangelium istud, in universo mundo, & quod fecit hac narrabitur in memoriam ejus.* Zaprawdę powiadam wam, że to dla mnie, Magdalena uczyniła, gdziekolwiek ná świecie opowiadana będzie Ewangelia, razem się tá uczynność

Apoc. 17.

psal. 110.

Num. 24.

Matt. 26.

Mar. 14.

opowiadać y sławić będzie, ná iey pamiątce. Proszę uważyc, co zá przywilej? co zá dośtoynosc? y wielmożność daie Zbawiciel, przyśludze Magdaleny? że iey pamiątce wstąpienie, zpamiątka dziełow swoich, cudow, meki, śmierci, zmartwychwstania, y w Niebo wstąpienia swego, chciał porównać, że gdziekolwiek zaydzie, przez Ewangelią, wiadomość, sława, pamiątka Iezusowa, pamiątka y sława wcielenia, narodzenia, żywota dziełow, kazań, meki, y śmierci y zmartwychwstania, y wszystkich tálemonic Zbawiciela, tám zayść miała [iakoż luź y zaszła] pamiątka przyślugi Mágdaleny, ná ieyże pamiątce: *In universo mundo narrabitur, in memoriam ejus.* A tu iako nie iásnie wnosic, iako sobie Bog Zbawiciel ludzkie ku sobie przyślugi waży y szacuje. Teyże Bogá nasze go ku ludziom litości y miłości, [iako y naimnicsze od ludzi przyślugi, wielce sobie náder szacuje] osobliwy árgument wywodzi Chryzostom S. *Tanta est erga omnes bonitas DEI, ut nostra vellet esse merita, qua sunt ipsius dona, & pro his qua largitus est, aeterna premia sit daturus.* Ták wielka iest w Bogu naszym ku ludziom dobroć, ták sobie ludzkie przyślugi szacuje, że y mále y wieksze uczynności, obraca w záslugi nieba y wieczney chwały, które iednak dzieła y przyślugi, są Boże dary, bo z łaski Bożej pryncypalnie, też przyśluge wyrabiaiaacy, uczynione. Uczynki dobre ludzkie wszystkie, y nymnieysze, łaská Boża pryncypalnie wyrabia. Wedle tedy wiary, są Boskie dary; á przecie y te ták Bog waży, że niebem, wiecznym żywotem oplaca. Podobnym stylem z tegoż fundamentu, mowi Swiety Fulgencyusz, y ták nam dobroć Bożą záleca: *Ecce qualis est Dominus noster, ut dona debeat, & quanto magis donat, tanto magis eum debitorem esse non pigeat! In quantum enim gratias largitur, in tantum debitor invenitur.* Uważaycież iako dobry, y miłosciwy iest Pan Bog nasz ná ludzie mizerne, że dary swoje przyłmuie y poczyta zá dlugi, á czym wiecey dáruie ludziom, tym sie wiekszym dluznikiem czyni. Abo: wiem dájac łaski wyrabia niemi, z człowiekiem rázem dobre uczynki, zá które iednak ludziom płacić sie obliguje, á ták z teyże miary, że Bog łaski ludziom daie, nierozdzielnie ludziom záplaty, dluznikiem sie stáie. A możeż bydz wiekszy dowod? że Bog nasze sobie przyślugi szacuje, kiedy te same, które známi, iako dawca łaski, spólnie ále pryncypalnie wyrabia, przecież obligu, który sam ná siebie przyiał, iako dluznik sownie ie nam oplaca. Konkluzya, cel, y koniec ták wielkley ku ludziom dobroci Bożej, ma: drze wywodzi Bernard S. *Quidquid fecit, quidquid dixit in terris, usq; ad opprobria, usq; ad sputa, usq; ad Alapas, usq; ad crucem, usq; ad mortem, usq; ad sepulchrum, non fuit nisi loqui suum amorem nobis, amore suo provocans & suscitans, ad se amorem nostrum.* Wszystkie Boskie dobrodzieystwa, poczynszy od stworzenia, konserwacyi, abo zachowania, odkupienia, y wszystkich skutkow iego, są oczywiste rzetelney miłości Bożej y wywody; Wszystkie zá cel ieden mają, áby nam tak miłość Bożą ku nam wywiodły, żeby nas, do wzajemnego zamiłowania sie w Bogu przywiodły. A tak cokolwiek Bog Zbawiciel mowił, czynił [przebieżcie tu całe życie, mekę y śmierć iego áż do pogrzebu] to wszystko było y iest, rzetelnym kazaniem, y reprezentowaniem miłości Bożej ku nam, ná pobudzenie nas do zamiłowania Boga, tak nam dobrego, tak miłosciwego. Iakoby Zbawiciel temi samemi, á wszystkiemi dobrodzieystwy swemi do nas mowił: *Exemplum dedi vobis, ut quemadmodum ego feci & vos faciatis.* Przykład dałem wam, ábyście tak czynili, iako iá wam uczynilem. Słyszeliście wierności chrześciańskie, iako Boża miłość y dobroć szacuje nasze uczynności y przyślugi, zrozumieyćież że w tym Bog nam przykład daie, ábyśmy dobroczynności Boże, łaski y dary, ważyć sobie, y szacować umieli.

Szacuje Bog przyślugi nasze bardziey, nizeli swoje daniny, szacujemy też my, á winniśmy szacować bez porównania wiecey, dobrodzieystwa, litości, y daniny Boże, nizeli przyślugi nasze, ábyśmy sie zawsze do wiekszych, dla Boga przyślug pobudzáli, a we wszystkich uczynnościach mowili: *Servi inutiles sumus, fecimus, quod debuimus.* Słudzyśmy Bożi niepożyteczni, uczyniliśmy cośmy czynić winni byli.

ale czynić ieszcze wiecey a wiecey winniśmy,
dopomoż tylko ty sam dawco łask Boże,
abyśmy tak żyli, y tak czynili,

A M E N.

KAZA-

K A Z A N I E

Ná Niedziele czwartą po Wielkiej Nocy.

Cum autem venerit ille spiritus veritatis, docebit vos omnem veritatem. Joan. 16.

Práwość Chrześciańska, samą szczerą się prawdą obchodzi,
y prawdą żyje.

DUCH Światy, y sam z istoty Światy, y dawca, sprawca wszelkiej światobliwości, tenże jest sam Duch prawdy, tenże nauczyciel wszelkiej prawdy: *Ille spiritus veritatis, docebit omnem veritatem*, dowód to pewny, że prawe uczeństwo Ducha S. że prawość chrześciańska, prawdą żyć, prawdą się obchodzić powinna, a prawdą wszelką we wszystkim, bo Duch S. wszelakiej prawdy naucza. *Spiritus veritatis, docebit vos omnem veritatem*. Duch S. deklaruje: Zbawiciel, nauczyciel wszelkiej prawdy, to jest prawdy w mowie, y w życiu, prawdy w uczynku, y w obyczajach; chrześciańskiego obliwu y żywota, prawdy przeciw Bogu co do rzetelnej, wewnętrznej, serdecznej, wietności, uprzejmości, prawdy przeciw ludzkościom, y urzędowi, co do prawej submisji, y pozwolenia; prawdy przeciw bliźnim, co do uprzejmego w obcowaniu wszelkim szczerości, a szczerą uprzejmości: *docebit omnem veritatem*. Y toć jest Uczniów Chrystusowych, Uczniów Ducha S. prawych Chrześcian znamie, wywód, prawdą szczerą iść z ludźmi, iść z Bogiem. Prawość chrześciańska samą prawdą żyje, samą prawdą się obchodzi. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Początku PANNY, y Przedziwny Boga MATKI.

Chrześciańska nappowinney prawość, ależ y wszelka rozumna umysłu przystoynność, ná prawdzie ná kandydacie ná szczerości się funduje y osadza; Prawy jest sens Philona Hebrajskiego Doktora: *Revera servilis est adulatio simulatioque; quoties à mente verba dissident. Ceterum ingenio sine fūco, e sincera conscientia, liberam sententiam depromere, de cet generosos animos*. Nie tylko z prawdziwą wiarą, ale y z wspaniałym umysłem, niezgodzi się nieszczerść y ubliżenie prawdy, nikczemnych, niewolniczych fantazyi, to jest po chlebować, albo obłudną osobę przybierać y zmyślać. Służebnica, a nappodleysego z ludzi rodzaju, y kondycji nikczemnej znamie, nieszczerść, matactwo, zmyślona reprezentacya, y expressya. Wspaniałego szlachetnego umysłu, albo animuszu, znamie, szczerść, kandyd, prawda, y prawdomość; szczerze otworzyć się, wedle rozumu y rozsądku wewnętrznego, iako się sędzi wewnątrz, mówić czynić, y z Bogiem y z ludźmi się obchodzić, argument jest kochającego się w przystoynności animuszu, znamie prawości chrześciańskiej, prawego chrześciańskiego sumnienia. Prawie opisał Grzegorz S. zaszczyty kandyd, prawdy, y szczerści. *Cordis simplicitas, dies est, quem fraus non obnubilat, non obnebrat mendacium, non obscurat invidia, non obfuscet dolus, quam lux veritatis illuminat, Prasentia Divinae claritas illustrat*. Prosta szczerść, kandyd serca, jest iako dzień pogodny, iasny, którego nie zaciemnia zazdrość, nie zasępia kłamstwo, nie zaciemnia zdrada, ale oświeca iasność prawdy, światło przytomności Bożej, rezydująca w nim prawda Boża, Zbawiciel, który się prawdą zapowiedział: *Ego sum via veritas*, a tenże jest *lumen, de lumine*, światło z światła, Bóg z Boga. Tenże *Candor lucis aeternae, speculum sine macula, imago & figura substantiae DEI*. Jest sama szczerą iasność światłości wiecznej, zwierciadło bez zmazy Boskiego Maiestatu, obraz y wyrażenie istoty Bożej. A ten jest *lux vera* qua illuminat omnem hominem, venientem in hunc mundum. A to światło szczerą prawdą, Zbawiciel Syn Boży, oświeca każdego człowieka przychodzącego ná świat, aby ten, iako uczeń y wierny, Syna Boskiego chwalcą, żył y obchodził się szczerą prawdą, ná prototyp Zbawiciela, który jest nayszczerzą prawdą chystość, obłuda, kłamliwość wszelka y nieszczerść w Chrześciaństwie, w uczeństwie Zbawiciela nayszczerzą prawdą, w uczeństwie Ducha S. Ducha prawdy, nie ma, y mieć nie powinna miejsca, y najmnieyszego. Prawie o tym Ambroży S. zapisał: *Ante velut fraudum scopulis, erant simplicibus ore, bra naufragia, quia dolus erat in corda, in ore blanditia. At vero Christus veniens in hunc mundum, humanarum profunda mentium serenavit, & tranquillitatem refovit affectibus.*

Philo l. quod
sic liber.

Greg. in Psal.
Psal.

Ioan. 1.

Ambr. l. Offic.
de antiquo se-
culo.

Eccē 2. corāribus

- cordibus singulorum, & quasi quaedam portuum capere appropinquantibus esse suffragia, & unusquisque navigium suae quietis, in proximi constituat affectu.* Starych wieków, iako mało było prawowiernych, tak mało szczerých á prawda sie obchodzących ludzi, starych wieków, przed Chrystusem, świat był, iako morze pełne skał, szkopułów, ná których sie rozbiłały proste serca; ábowiem ludzie zdrady tailli w sercu, á przytóżn świadczyli w ięzyku: Przyszedeł Syn Boży ná świat, prawda przedwieczna, y wcielić sie y z ludźmi narodzić sie raczyła, uspokoił burze złych áfektów, poskromił nawałności złych żądz, z których pochodziły chytróści, zapowiedział, nakazał wiernym, szczeróść, kandor, uprzejmość wzajemną y prawdy miłość y czynienie, á ná naukę wszelkiej prawdy, zesłał Ducha S. Ducha prawdy, *ille Spiritus veritatis, docebit omnem veritatem.* A tak prawda przedwieczna, wczasie wcielona, ufundowała między ludźmi, iakoby port-szczęśliwości, całości, kiedy nauczyla ludzi, żyć w szczeróści, w kandorze, y w prawdzie, żeby sie bezpiecznie jeden, w drugiego áfektie gruntował, y osadzał iako w wárownym porcie, ná tey szczeróści, ná kandorze, ná mowieniu, y czynieniu prawdy, osadza sie prawóść chrześciańska, y prawa pobożność, wedle Hieronyma S. *Quis autem Sanctior esse potest? quam qui vera simplicitatis virtutem tenens, nunquam aliud corde promittit, aliud vultu, oreque, mentitur.* A kto może bydz prawley światobliwy? wierny? iako ten co sie wszczeróści, wprawdzie kocha, kandoru uprzejmości przestrzega, á co w sercu, to w uściech, y w powierzchney postaci pokazuje y świadczy. Błogosławi takiego Psalm: *Qui loquitur veritatem in corde suo, qui non egit dolum in lingua sua.* Glossule ná to Hilary: *ut veritatem, quam sensit, non fallat verbis.* Nayzaleceńszy Bogu y ludźlom, który mowi prawdę w sercu swoім, á nie czyni zdrady y obłudy, w ięzyku swoім, áby to zdanie miał w uściech y w mowie, które ma ná rozsądku, y w sercu. Za naywiększą to pochwałę Iobowi Bog osadził y nádał. *Vir simplex & rectus,* że był mąż szczerý, człowiek prawey prostoty, kandoru y prawdy. Z tey prostoty y szczeróści záchwalał oblubienice, dusze nabożne u Medrca, Oblubieniec Niebieski: *Oculi tui columbarum.* Oczy twoje, iako gołębice, to jest szczerę uprzejmę. Taką szczeróść y prostotę wszystkim wiernym, nákázował Zbawiciel: *Estate simplices, sicut columba,* bądźcie szczeremi w prostocie prawey, iako gołębice. Do tey szczeróści pożądał Psalmista: *Quis mihi dabit pennas sicut columbae, & volabo & requiescam!* A kto mi doda skrzydeł gołębice, polece wzblize sie, odpoczne w Bogu móim! A czemu raczej nie żada skrzydeł orlice? Orlica nie równie lotnietysza, niżeli gołębica! áleż nie tak uprzejmości y szczeróści kształkt, wyraża, półowem sie bawi, ná to czuwa, iako inne piastwo, ábo zwierze ułowieć, podchwycić! złapać! chytrych wyraża. Skrzydła iey za tym ku Bogu nie podnoszą! ále sama gołębicza szczeróść, uprzejmość w tym szcześnie, że do Boga wynosi. Probá y wizerunk rożnicy, ludzi szczerých od chytrych, w Ezawie y w Iakobie, o których Bog sam opowiedział swoy rozsadek: *Jacob dilexi, Esau odio habui.* Iakobam ukochał, Ezawam nie náwidził. A co za fundament takiey w bliźnietach rożnicy? Oto ten: *Jacob autem vir simplex habitabat in tabernaculis.* Iakob człowiek szczerý, uprzejmy, prostego serca, rad swemu w domu pokoiowi, wprawdzie sie kocha, przeto y Boski jestże kochánek: *Jacob dilexi, Esau vir gnarus venandi.* Ezau zaś łowami sie bawił, siłá stáwiał, y sieć, y czynił zasadzki y łapki ná potów, czuwał iako gdzie ułowieć co, schwytać. Wizerunk to cherchelentów, zdrádlivosti, respektá, fawory, urzędy, ábo inne interesa łowiących, zasadzki, samołowki, ná bliźnie swoje zástáwiałających, á tych Bog iako Ezawów nie szczerých, y chytrych nie náwidzi. *Esau odio habui.* Zápowie-
dział Zbawiciel o małych dziecinach, *non aetate sed sensu,* nie tak z wieku, iako z niewinności prostoty y kandoru: *Talium enim [to jest parvulorum] est Regnum DEI.* Niewin-
niotom w duchu iako dzieciny prostym, szczerým, cherchelstwa nie wiadomym, pewnie sie krolestwo Boże dostate. Takie mi niemowlętami, stáwać sie wiernym, nákázował Piotr S. *Deponentes omnem maliciam, & omnem dolum & simulationes, sicut modo geniti infantes, rationabile, sine dolo lac concupiscite, ut in eo, crescatis in salutem.* Składając z siebie wszelaką złość, wszelaką zdradę, wszystkie obłudy, zmyślania, stáwajcie sie iakoby dziś narodo-
ne niemowlęta, ále rozumni ná dobre y baczni, požadajcie mleka kandoru, szczeróści niewinney, ábyście w tey niewinności, w kandorze wszczeróści wzrastali ná zbawienie. Do tey szczeróści zápalał wierne Medrzec: *Sentite de Domino in bonitate, & in simplicitate cordis querite illum.* Trzymajcie dobrze o Bogu, w dobroci sumnienia, w prostocie y szczeróści serca, szukajcie Boga, w tey iedyney Boga naydziecie osiągnięcie. Z tey prawóści kandoru y prawdy, zaszczepał Páweł práwe chrześciaństwo, y Apostolstwo: *Gloria haec est nostra, testimonium conscientiae nostrae quod in simplicitate cordis & sinceritate DEI, & non in sapientia Carnis, conversati sumus in mundo.* Chwała násza przed Bogiem, y przed ludźmi, chwała Apostolska, chrześciańska, od świádectwa sumnienia, którym sie wy-
świadczamy, że w prostocie serca, w szczeróści Bożey, á nie w mądrości ciała obchodzie-
my sie.

my się, prawda á Bogiem żyjemy. Ná tey szczerości y prawdzie osadza się wszelka prawda wszelkiej pobożności wedle Psalmisty, tak się Bogu modlącego: *Salvum me fac Domine, quoniam defecit Sanctus, quoniam diminuta sunt veritates, a filiis hominum*. Zbaw mnie panie, bo już nie masz Świętego ná świecie, uśtali Święci, uśtala światobliwość, ábowiem synowie ludzcy, odstąpili od prawdy, umniejszona y ubliżona jest ná świecie, prawda uśtala światobliwość. Toć światobliwość ná prawdzie się osadzać musi. *Vanum locuti sunt unusquisque ad proximum suum, labia dolosa in corde, & corde locuti sunt*. Proźności płonności, fałsze, ludzie mówią jeden do drugiego, zdrady w sercu mówią y knują, uśtami obłudnemi, ludzie, ludzi zdradzają. *Quoniam non est in ore eorum veritas, cor eorum vanum est*. Nie masz w uściech ich prawdy, dla tego serce ich pełne fałszu proźności y płonności. *Mendaces filii hominum in sermone suis*, kłamliwi ludzie w słowach y wagach swoich, wszyscy zdrady pilnują, wagi ich kłamliwe, ná oszukanie rozsądków y rozumów. A iáko głosił Hilary S. *Sub pretextu iustitie, libra iniusta agentes*. Sprawiedliwość wyraża się szalami, waga, że przestrzega, áby każdy tyle miał, Bog y bliźni, ile prawo jego wyciąga. Kłamliwe u ludzi wagi, bo pretextem sprawiedliwości niesprawiedliwe uczynki utajają. Pokazują się ná pozor pilnemi sprawiedliwości, iákoby sobie cnotę y prawość poważali, szacowali, ále w samej rzetelności, pilnują niesprawiedliwości y nieprawości. Wszelka nieprawość fałszem się zaszczyca, iáko prawość y sprawiedliwość prawdą y szczerością. Tak się wyprobowanym od Boga przez szczerotę y prawdę wyświadczał Dawid: *Probasti cor meum & visitaſti nocte, igne me examinaſti, & non est inventa in me iniquitas*. Znajdują się fałsze w kruszcowych dziełach, od złota y srebra do znanie y doświadczenie prawego złota, prawego srebra, ogień czyni, fałszowane monety y krusze, pokazuje prawe złoto, prawdziwe srebro wywodzi. Tak Panie, mawia Dawid, próbowałeś mnie y doświadczałeś ogniem, y nie znalazłeś we mnie, fałszu, zdrady y przysady, zmyślenia, y nie znalazłeś za tym we mnie, żadney nieprawości. Ná fałszu osadza się zawsze nieprawość, zawsze nieszczerota y obłudna, á zátym z obłudy, y nieszczerości, gorzeza we dwoynasob, niżeli gdy się trafi, oczywiſta. *Simulata equitas, duplex iniquitas*. Zmyślona prawość, obłudna niesprawiedliwość, dwoiáka nieprawość. Wedle Cyrylla S. *Fallacia ac doli extrema matorum*. Fałsze, zdrady, chereche, ostatnie złe, ostatnia nie zbożność. Wyrzucił dobrze Izraelitom ná oczy Prorok: *Araſtis impietatem, iniquitatem meſſuiſtis, comediſtis frugem mendacii*. Zóráliście niebożność, pożełiście nieprawość, pożywaliście rodzań, y pożytków kłamstwa; Ten to jest siew niebożności, oraz y urodzaj fałszu y kłamstwa, orań zli, sień, żń, á ná co? ná urodzaj kłamstwa, Bo to pospolity nie prawych postępów, złych robotek dobitków, iáko siewu urodzaj, kłamstwo, fałsze. Bo co się złe nieprawie zrobiło, to się kłamstwem pokrywa y broni. *Comediſtis frugem mendacii*. Nieprawi niebożni kłamstwem żyją, iákoby chlebem. Wszyscy ná fałszach, ná sztucznych kłamstwach, áby się iákim interessem z kłamstwa, y fałszu obłowić, pożywić mogli. Takowych prawdy, y szczerości nieprzyjacieli, w obłudzie nieprawych, wpunkt opisu Grzegorz Wielki: *Hujus mundi sapientia est, cor machinationibus tegere, sensum verbis velare, quæ falsa sunt, vera ostendere, quæ vera sunt falsa demonstrare*. Światowych wszystka mądrość, fałszem, nieszczerością, narabiać y zdradzać. Wszystkie ich sztuki ná tym, ná to dowcipy y rozumy sła, áby zdrady, machinacye, utaili, áby zdanie swoje, intencye, zamysły, ukryli, áby fałsze záprawde udali, áby prawdę matactwy zepso wali, zá fałsz reprezentowali. *Hac nimirum prudentia, usu ab juvenibus ſcitur, hæc a pueris pretio diſcitur, hanc qui ſciunt, cateros ſuperbiendo diſpiciunt, hanc qui neſciunt, ſubjecti, ac timidi in aliis mirantur*. Do tych sztuk nieszczerości, z młodu się záprawia, światowu uczniowie, y zwyczają, á tak dzieci tych sztuk náuka zakupują, y opłacają, młokosowie zwyczajem w nie się wkładają y wprawiają, á ktorzy z nich biegleyszemi się stawiają, pysznym okiem innych przenoszą, y zá mądrzych się mając, innemi gardzą, iákoby proſtakami; á ktorzy tych sztuk potrafić nie umieją, bojaźliwi, troskliwi o siebie się boją y frasują, á biegleyszym oszustom, pilniey się dziwią. Mowi daley Doktor S. Takowa światowych biegłość, y nauka nieszczerości, uczy swoich zwolenników ámbicyi, do czci próżney y honorów, uczy zemſty, zá pretenſye y urazy, uczy z chluby y pompy świata szukać poćiechy, uczy się każdemu w kontr stawiać, á nádkim zdużają dokazywać, przewodzić, á kogo przemoc nie zdoła, iákoby to z pokory, z dobroci, z miłości pokoju, z przyjaźni czynili, po sobie pokazować: *Quidquid explere per malitiam non valent, hoc in pacifica bonitate ſimulare*. Nieszczerota, mistrzyni nieprawości, o ktorej dobrze Tertulian: *Tot venena, quot ingenia, tot perniciet, quot ſpecies, tot dolores, quot colores; tamen unus violentiz geſtus, de cauda nocere*. Tyle w nieszczerotach, iadu, ile dowcipu; tyle różności zbrodni, ile pozorów rozmaitych w niey postaci; tyle boleści, ile zmyślonych kolorów, á przeciw rozmaitych figur, y form y kształtów, nieszczerego, jeden cel, jeden koniec, za-

Psalm. 17.

Psalm. 17.

Aug. in Psalm. 36.

Oseas 10.

Greg. 1. 10. Moral. C. 16.

Tertul. in Scorpi. C. 1.

- szkodzić y temu, y temu, złość zbroić, y sztuki złe, bliźniego szkoda zakończyć. Podo-
 Ambr. Ep. 44 bny lens iest Ambrożego S. *Fovea alta est, os malevoli, grande innocentia precipitum, sed majus malevolentia, Innocens dum credit cito, labitur.* Doł głęboki usta złośnika nie-
 szczerego, przepaść ná zgubę niewinności, ależ ieszcze większa przepaść zguby, sameyże
 Apoc. 11. złościwości. Niewinny chytremu iazykowi, prętko wierzy, prędko sie też zawodzi. Wi-
 tem de terra, & habebat cornua duo, similia agni, & loquebatur ut draco. Widziałem pra-
 wi inną bestyą wychodzącą z ziemi, tá miała rogi iákoby báranka, á mowiła iako smok.
 Postać cichego baranka, iad wewnątrz okrutnego smoka. Pozorem sie udaią, á iadem
 Simon Cassia wnetrznym zli truią. Oczym tak Simon Cassia: *Semper simulator se contegit verbis, nec amico loquitur recta, decipit in ore ostendens amorem, quem non habet, offerens obsequium, quod facere non intendit, dicit se gaudere de prosperis, de quibus dolet, de adversis dolere, de quibus gaudet in corde.* Obludnik chytry á nieszczerzy, zawsze ukrywa złość (woje), áni
 szczerze z bliźnim by też z przyiacielem obchodzi sie, áni szczerze, áni po prawdzie mo-
 wi; pokazuje słowy miłość, ktorey w sercu nie ma, ofiaruje przysługi, o ktorych nie my-
 śli, oświadcza sie, iákoby sie z dobrych sukcesów bliźniego weselił, z ktorych sie we-
 wnątrz smucił, reprezentuje smutek, kompasję, wprzeciwney przyaciela chwili, z ktorey
 sie w sercu raduje. Takowych fałszem narabiających, August Cesarz u Seneki. Chymi-
 kami tytułował, y nazwał, Chymia zowie sie która w instrumentach y ognich, ná to
 sztucznie attemperowanych, pod pokrywkami, mofadze zá złoto wykształtować ufitule.
 Radzono tedy Augustowi Cesarzowi, áby takowych Chymikow z Rzymu wygnał. August
 moralnie, biłac ná chytry y obludne, odpowiedział. *Si Chymiam extirpare voluerimus, ur-
 bem & orbem exterminare fas erit.* Chymia w ludziach, chcieć wygubić, byłoby to Rzym
 cały, y świat cały, wygubić. Y Rzym y świat cały Chymikow, fałszem idących pełen,
 złe chaci zá przyiaźne, ladałakie dzieła y obyczaje, zá dobre iákoby mofiac zá dobre zło-
 to udaiących. Naypierwszy Chymik ná świecie fałszerz, Káim, niewinnego Abła, w o-
 bludzie zdradził y zabił. *Egrediamur in agrum.* przechodźmy sie w pole bracie, záżyjmy
 rekreacyi: słowa przyiaźne, serce okrutne, ktore sie wnet wyiawiło. Wyprowadził Abła
 w pole, ále wnet okrutnym bratobójstwem, ná tamten świat posłał. Takowy Chymik
 fałszerz Ioał, o iák wielu ma naśladowcow! Przyciska do pierśi raz Amaze, drugim rá-
 zem Abnera, sławnego w Izraelu Hetmana, całuje iák tego, tak y drugiego, to pozor
 przyiaźni, wnet y tego, y potym drugiego skrytym puinałem przebił, y trupem ścięle,
 toć okrucieństwo złościwey chytróści. Táka chymia nárobiła láchel przeciw Sysarze ucie-
 kájącemu z potyczki Hetmanowi; zastąpiła drogę, powitała mile, zaprosiła, przyiała pod
 namiot swoy, mlekiem słodkim nápoila. Teć były pozory y sztuki ktoremi serce mściwe
 ná śmierć raila, zásypla Sysara, á lachel gwodził trogi, od namiotu, przez skronie lego
 przebiła, á sen Sysary z śmiercią iego łączy, podobna chymia, Dálila Małżońka Samsona
 zawiodła, y zgubiła. Uspila nie raz ná łonie, upieściła, záwsze zdradziła. nákoniec Phi-
 listynom w niewola zádala. Tám Samson oslepiony, potym y zgubiony. Takowy Chymik,
Filius Abobi przyiał do zameczku, iákoby po przyacielsku Symona Máchabeyczyka y Sy-
 now iego. *Suscepit eos, filius Abobi, in dolo ad murationem.* przyiał do zameczku iákoby
 po przyacielsku, uczęstował, uraczył, upoił, upoione, Ptolomeuszowi ná zaboystwo okru-
 tne wydał. Tyfiacami, millionami takich ná świecie Chymikow, każdy wiek rachuje. Iá-
 ko zaś to froga nieżkożność, mądrze Philo reprezentuje: *Qui per dolum injuriam inferunt, peiores sunt aperti hostibus. Siquidem hi propulsantur facile detecto infeno animo. At illos sua malitia deprehendi non sinit, tanquam in Theatro personatos, sub alieno habitu, tegentes veram faciem.* Ci ktorzy cherehelem, zdrada, ludziom szkodzą, złościwi, nieżbożnicy, ná-
 nad widomych nieprzyaciół, nád oczywistych łotrow, y zboycow; bo tych złość iáko
 widoma, tak sie ábo uchroną, ábo odporem, uniknąć może. Chytrego fałszerza złości-
 wość, iáko sztucznie utaiona, niepostrzeżona, srożey szkodzi, kiedy przybrana postura
 zwodzi. Prawie o tym Cycero: *Aperte odisse vel amare, est magis ingenui, quam fronte oc-
 cultare sententiam.* Oczywiście kochać ábo nienawidzić, iest umysłu nie tak złego, iáko
 zmyślać pozor przyiaźni, á wewnątrz zła chęć raic. Ná wszystkie zbrodnie gorszą obłu-
 de, y fałsz chytróści zápowiada Grzegotz S. *Kerum omnium, quæ turpes sunt, turpissima simulatio.* Cokolwiek ma świat obrzydliwości, frogości, nieżbożności, naywiększa iest,
 fałszem idąca chytróść y nieszczeróść. Tymże stylem hydzi chytróść Klemens S. Alexan-
 dryiski: *Indecora enim est aliena, quæ non est secundum naturam figura, quæ autem ficta est, aliena est.* Nieprzystöyna iest y obmierzła, cudza obca, przybrana, á nie znatury postać
 Clem. Alex. wszelka, á táka iest, każda figura zmyślona. Otey Medrzec Pański upewnia. *Abominatio*
 I. 3. Pædag. *Domini illusor, & cum simplicibus sermocinatio ejus.* Obmierzłość przed Bogiem, y obrzy-
 C. 1. dliwość naywiększa, fałszerz, zmyślacz, obludnik chytry, á z prawemi, prawdę w prosto-
 Prov. 3. cie

nie kochającemi, Bog rad obcule, rozmawia. *Qui sophisticè loquitur, odibilis est, in omni* Eccl. 37
re fraudabilior. Non enim est data illi à Domino grata. Obojtnego sztucznego języka,
 mowy rzetelney, ale chytrze ułożoney, człowiek obmierzły jest, w każdej rzeczy, y w
 każdym postępku swoim, y zdrayca y obłudny jest, y nie ma u Boga łaski, y przyjaźni:
Vir versutus odusus est. Człowiek sztuczny, wykretny, wszystkim jest, y byź powinien, Prov. 14
 obmierzły, y w nienawiści. Abowiem zmyślenie każde gorsze jest, niżeli zbrodnia oczy-
 wiśta, oczym Symon Cassia. *Malum est iniquitas, sed peius est simulare justitiam, malum simon Cassia*
est invidia, sed peius est simulare amorem. malum est superbia, sed peius est simulare humili loco citt.
tatem &c. Zła jest każda nieprawość, ale zawsze gorsza zmyślona sprawiedliwość; Zła
 jest zazdrość, ale gorsza zmyślona miłość; Zła jest pycha, ale gorsza zmyślona pokora,
 y tak o innych mówić fałszach y zmyślach. Na takowe fałsze, zmyślone postury, zmy-
 ślające w obłudzie ludzie, przegraża się imieniem Boskim Prorok: *Audite verbum Domini* Olsa. 4
filii Israël, quia iudicium Domini, cum habitatoribus terræ, non est veritas, non est miseri-
cordia, non scientia DEI in terra, Maledictum, & homicidium, & furtum, adulterium, in-
undaverunt. Słuchajcie słowa Bożego, Synowie Izraelscy, abowiem ład Boży jest ciężki
 na obywatele świata. A to że nie masz w nich prawdy, fałszem, obłudą, zdtada idą. Nie
 masz za tym między nimi miłosierdzia, nie masz umiejętności Bożey. Przekleństwa, za-
 boystwa, kradzieży, cudzołóstwa, wylały się między nimi, iako wielkie powodzie. Nic
 dobrego pomyslić, y pomieścić się nie może w łumnieniu, fałszami, obłudą, cherehela-
 mi, narabiającym. Groził Pan Bog obłudnym, zmyślającym, fałszu używającym, y przez
 Moyżesza: *Quicumq; comederit fermentatum, peribit anima illius, de Israël.* Ktokolwiek Exodi 12
 prawł wczasie Wielkieynocy odważy się, pożywać chleba na kwasie, zginiony byź ma.
 Pan JEZUS obłudę zmyślającą, sumnienia fałszem narabiającą (iako czynili pharuzowie)
 do kwasu przytownał; kwasem nazywał. *Cavete à fermento Phariseorum.* Strzeżcie się
 kwasu faryzajskiego, to jest fałszu y obłudy, abowiem iako kwas nadyma ciasto, nacieza,
 podnosi y zda się wiele, a kiedy uklśnie, aćymało. Tak obłuda fałszami się nadstawia,
 magnifikuje, za coś znamienitszego udae. Y takichci od Boga pewna kaźń czeka: *peribit*
anima illius de Israël. Zakazał Pan Bog pod figurą siewu, zmyślania: *Non seres terram* Dent. 32
diverso semine. Aby nie zasiewać jedneyże roli różnym nasieniem, aby wiedney szacie
 wdny ze łnem y nićiami nie mieszać. Wtych figurach, dając naukę, iako Bog brzydzi
 się mixture, mieszania, którą czyni zmyślenie, fałsz, przymieszując, dobry pozor dając
 złym rzeczom, dobroci kolor. Bog chce aby ludzie byli prostotą, szczerostą bez mixtury,
 iako jest y ma byź w samey rzeczy. Zteyć miary, Pan Bog naczynia, ofiar y służby, swo-
 iczy stanowiąc, zrozmaitych kruszców, izkłane od służby swoiey odrzucił, a to że szkła
 mogą się różnemi kolorami zaprawić, mogą, sama figura reperkuśły, różne kolory repre-
 zentować. Obłudy wykrataństwa, fałszu wizerunk, u Boga miejsca mieć nie mogli.
 Kruszcze zaś, żelazo, miedź, srebro, złoto, wizerunkiem są prostoty, szczerości, bo ka-
 żdy kruszec, trzyma się naturalney pory swoiey, y doby, różnych pozorów nie czyni. Za-
 kazał przy tym Pan Bog surowym zakazem pod frogim karaniem, aby pięć jedna ludzka, Dent. 22
 drugiej krotem, y obczytałem szat, nosić się nie ważyła, to jest aby ani mężczyzna po bia-
 łogłowsku, ani pięć białogłowska po masku, nosić się y stroić nie śmiała, a daleko bar-
 dziej nie przystoi, y zakazano, aby nieprzyjaćiel barwę przyjaźni, oszust barwę szczerego,
 niecznota y zbrodzeń nie przyodziewał się y nieprzybierał, w barwę cnotliwego, y w pozor
 dobrego. A przeto wielce się Bog groził, u Proroka, na zmyślone barwy, przybrane ob-
 cych strojów y krojów szaty: *Visuabo eos, qui ambulant in veste peregrina.* Nawiedza tych Soph. 2
 frogim karaniem, którzy się noszą po cudzoziemsku. W szacie y kroju obcym, sobie nie
 należyty zmyślonym; iako kiedy szczerzy polak chodził po Arabsku albo Persku, y tym
 podobnie. Sens temu moralny. Barwa cudzoziemska, rozumie się postawa zmyślona, przy-
 brana, nie właściwa. Tych tedy karać Bog się przegraża, którzy po cudzoziemsku, to
 jest wanne barwy pozory, postawy się przybierają, nie wedle serca y sumnienia swego, to
 jest będąc złemi, zawziętymi, mściwymi, nieprzyjaźniami, nieczystymi, przybierają pozor
 y postawę, człowieka przyjaźnego, dobrego, cierpliwego, czystego. Takowym nie-
 uchronna zemsta Boża, przepowiada u Ioba Pismo: *Simulatores & callidi provocant iram* Job. 34
DEI, ni 3; clamabunt, cum vincti fuerint. Obłudnicy zmyślone barwy, przybranego wo-
 byczaj-h pozoru, sami na siebie gniew Boży zwołała, ani ratą im zawołać przyldzie, ani
 pisać, kiedy kaźń Boża na nie spadnie. Madrzece Pański, także iako szczerym, y prawdą
 idącym, łaskę błogosławieństwa Boże, szczęśliwe progressy obiecuie, tak chytrym fałsze-
 rzom nieszczerym, kaźń Boża zapowiada. *Simplicitas iustorum dirigit eos, & supplantat.* Prov. 11
tio perversorum vastabit eos. Prostota y prawda sprawiedliwych szczęścić y błogosławić
 będzie, a przewrotnych, chytrych, obłudnych fałszerzów chytróść ich potępi, y spustoszy.
 Konkluduje Seneká: *Satius est simplicitate contemni, quam perpetua simulatione torqueri.* Sen. l. de ira

Cyril. Alex.

Job. 20.

Philip. 22

lepszą jest y szczęśliwszą dola, w prostocie, w prawdzie y szczerości, przysć u światowych
 sykofantow, ná nieiakié lekkie powažení, niżeli frantowstwem, cherchelami zarabiać,
 y otrzymać wieczne meki y potępienie. Upomina za tym Cyrill S. *Cave simulatum men-*
tem habere propter Deum, qui scrutatur corda & renes. Każda Chrześcianańska wierności,
 iako nayspilniey waruy się y przestrzegay, od wszelkiego zmyślenia, obłudy, fałszu, nie-
 szczerości, á to dla Boga - pamiętać że ten widzi, przenika serca y wszelkie myśli, y a-
 fektow skrytości, á karze surowie, srożej obłudy, fałsze, zmyślenia, nád inne nie-
 prawości. Pamiętaj y na łobowe przestroge: *Gaudium hypocrite ad instar puncti.* Po-
 ciecha, radość, z obłudy y fałszu, iako punkcik, predko niknie y przepada, á karanie
 trwa na wieki, y bez końca meká. Rozolwuyże się każdy z Pacyanem Swietym
Malo fatuus, quam callidu, judicari. Lepiej mi, żeby mié miano, żapro-
 śaka, y nieuka, niżeli zachytrego, oszczerca y frantá. Prostota Chrze-
 ścianańska, iako prawda szczerá nárabia, tak Synowstwem Bożym
 szalczyca się. *Simplices Filii Dei.* Tak Synowstwem Bożym
 Niebieskiego dziedzictwa dochodzi. Prawda, szczerość,
 Niebo, żywot, daie na wieki. Fałsze, chytrości, obłu-
 dy, ná piekło, ná ogień, ná wieczne meki skazuią.
 Iako tedy sobie Niebá życzymy, tak prawdę
 w szczerości żyimy, Amen.

K A Z A N I E

Na Niedziele piątą po Wielkieynocy.

Si quid petieritis Patrem meum in Nomine meo, dabit vobis.
Petite & accipietis. Joan.

Prośbom ludzkim pewny, u Boga skutek; ieżeli nie ten;
 który proszony; to pewnie lepszy. Nie odma-
 wia BOG prozbom ludzkim, chyba, ná ich lepsze.

Lucz. 11.

PRzeſtrzegam y uſilnie, ábyſcie Chrzeſcianańskie nádźciele, przenigdy, y nays-
 mniey wątleć nie umiały; tak o Boskiey ná wasze proſby ſzczodroćiey do-
 broczynności; iako o pewney proſb y modlitew waszych przed Bogiem sku-
 teczności. Takbyſcie ludzie od prawy wiary odſtąpili. iakobyſcie ná nádźcie-
 lach waszych, zwątleli. Artykuł to wiary, bo wyrok y deklaracya, nie o-
 mylney prawdy, Boga ſamego zbawićieła: *Si quid petieritis Patrem in Nomine meo;*
dabit vobis petite & accipietis. O cokolwiek Niebieskiego Oycy w Imie IEzusa Zba-
 wićieła proſić będziecie, otrzymacie, proſcie, á wszystko otrzymacie. Taż ná innym
 mieyscu, ná innym kazaniu, Zbawićielowa deklaracya: *Omnis, qui petit, accipit;*
 Każdy co proſi to odbiera, y odnoſi. Ale mi znáć zarzucićie niektorzy, żeſcie wiele
 kroć proſząc y modląc ſię Bogu, o iaką potrzebe, pociecha, álbo iaki interes, sku-
 tkuſcie proſzonego nie doználi. Odpowiadam dziś ná to, żeſcie ná to miaſt pewnikiem,
 co innego lepszego, wám pożyteczniejszego, álbo, odebrali; álbo zá pewne
 odbierzećie, ieżeliſcie ſię prawie modlili, y tak zawsze proſzonym skutkiem, álbo
 ná to miaſt lepszym cieſzyć ſię, ile kroć modlić ſię prawie będziecie. Pewny zawsze
 prozbom ludzkim u Boga skutek, ieżeli nie požądany, to pewnie lepszy. Nie odma-
 wia Bog ludzkim prozbom, chyba ná ich lepsze. Ad M. D. G Cześć y Honor
 Niepokalanie pocztęy P A N N Y, y przedziwnę BOGA Matki.

Ber. Ser. 5. de
trip. modo or.

MYlićie ſię ludzie y nader mylićie, krotzy ná tym iedynie miłoiſterdzie Boże zá-
 kładaćie, żeby wálze pragnienia wyſluchał, y żádam waszym dogodził, á to
 koniecznie dał, nie co innego, oco proſcie. Albowiem iako pragnienia wasze,
 ſkłonności ludzkiey, częſto bywala omylne, błędne y nieprawne, tak wyſluchać takie
 proſby, wám ſzkodliwe, był by gniew Boży, odmowić ieſt Boże wielkie miłoiſterdzie.
 Dobrze to uważył y zeznał Bernard S. *Tanta super se est cura Deo tuo, ut quoties igno-*
rans

rans quaris; quod tibi inutile est, non te audiat super hoc, sed mutet utiliori dono. Takie nad tobą miłosierdzia Bożego pieczętowanie, że kiedy ty iako ułomny, a wielu rzeczy niewiadomy pragniesz y zabiegasz y Bogą prosisz, o co tobie nie ku pożytkowi, ale ku twemu złemu, Bog cię nie słucha, y na frymark idzie z prośbą twoją; za to, o cotyprosisz a nie na twój pożytek, Bog zamienia, y daie to, co jest na lepsze twoje. *Unum de duobus, indubitanter, sperare possumus, quoniam, aut dabit quod petimus, aut quod nobis noverit esse utilius.* Kiedy się o co Bogu modlimy, w tym pewni być mamy, że nam albo to da, o co prosimy, albo co widzi nam być ku lepszemu dobru naszemu. Pewna to było Augustynowi S. *Deus & cum differt adest, ne cum prosperam impleat voluntatem, perficiam non impleat sanitatem.* Nie przeto Bog oddala woie miłosierdzie że nasze pragnienia odwołczy, y prośbom zda się odmawiać; tego bowiem Bog upatruie, aby nam dał zupełne i szczęście zbawienia, kiedy zda się nie słuchać naszego pragnienia. Przrzeka zatem ną słowa Izaiaszowe pisząc, tenże Augustyn S. *Veniet & non tardabit.* Przyjdzie zapewne do ciebie Boskie miłosierdzie, na prośbę twoją, *non tardabit ad utilitatem, non tardabit ad suum desiderium.* Nie opoźni nigdy Bog ku twemu lepszemu pożytkowi, iezeli opoźni ku prośbie twojej pragnieniu. Tymże właśnie stylem, w tej ną zieli nąs utwierdza, Izydor S. *Multos Deus non audit ad volum, ut audiat ad salutem.* Wielu prośbom Bog nie dogadza, do ich woli, aby do godził ich zarowiu, zbawieniu, y lepszemu pożytkowi. Nie daie nam Bog czasem czego chcemy, bo woli dać, co nam lepszego, y co bamy chcieć mieli, gdybyśmy o tym wiedzieli. Przrzeka Chryzostom S. o tym ną fundamencie dobroci Bożej; *Chrystus enim, cum sit bonus, nociva non vult praeferre, etiamsi rogetur.* Chrystus Bog iako jest nieskonczenie dobry, mądry y przenikający wszystko, niechce nam dać tego, co widzi nam na szkodę, chociaż go o to prosimy. Albowiem Zbawiciel sam się nązwać raczył, Medykem dusz naszych. Medyka oblig, przezor y bacność, nie tego choremu pozwalać czego chory pragnie, ale to zapisować, co go ma uzdrawiać! zepsowany w nąs appetyt, omylna, zmyślność się uwodząca wola, iako w malignie chorzy nąpieramy się nader często co nam szkodzi; miłosierdzie Boże nam niepozwała, bo naszego zdrowia y zbawienia pragnie. Mamy tego różne wiżerunki y expresse w Piśmie Bożym. Złi słwiżydzi ukrzyżowali Zbawiciela; Ukrzyżowawszy wołali: *Si Rex Israel est descendat de cruce, & credimus ei?* Iezli prawy Krolem jest Izraelskim, niechaj z stąpi z Krzyża a wiżyć w niego będziemy Nie zstąpił z krzyża Zbawiciel, ną te żądze y pragnienia żydów, bo tak żydów, iako inne ludzic chciał zbawić, a z tym chciał okupu zbawienia, ną Krzyż śmierci dokończyć. Gdyby z krzyża był zstąpił, niedokończył by odkupienia, a ludzic nie mieli by zbawienia. Potrzebali wiara, *credimus ei?* ale pragnienia ich, imże na zgubę gonili. Umiał Zbawiciel ną Krzyżu y świat odkupić, a żydom zapamiętaliym nie dał czego złą wola żądali, ale dał wystręge odkupienia, żeby żywot wieczny mieli. Przpuscił Bog ną Pawła S. Ducha złego; pokusnika, aby go bodząc, ciała rebelizował go duchowi, trąpił. *Datus est mihi stimulus carnis meae, angelus satanae, qui me colaphis et* Dano mi bożyć ciała mego, i zatana, żeby mię policzkował: *Propter quod, ter Dominum rogaui ut discederet a me; & dixit mihi, Sufficit tibi Gratia mea, nam virtus in infirmitate perficitur.* Trzykroć prosiłem Pana aby policzkującego i zatana, odemnie oddalił; nie uczynił tego Pan miłościwy, ale odpowiedział: *dotyc masz ną łaski moiej; cierp coć káže, a bowiem cnota y zbawienie ukrzepcza się, y utwierdza w dolegliwości.* Nie lednego podobnie prośbom, Bog odmawia, iako odmówił matce synów Zebedeuszowych; *Avescitis quid petatis!* Nie wiecie, o co prosicie, roby was zgubiło czego żądacie! dam ia wam z łaski litości moiej, czego wy się lekacie, ale was to uzdrowi, y zbawi. A tu z Tomaszem S. glosować: *Contingit, quod Deus hominem exaudiat, non ad votum, sed ad profectum!* Często bywa, że Bog nie dogadza ludzkiej woli, iako umyślnie się złego nąpierałacy, aby dogodził potrzebie prawdziwej zbawienia, y duchownemu postępkowi. Chananeyska niewiasta do uprzykrzenia Apostołów, za panem o uzdrowienie corki krzyczała: *Clamat post nos: Filia mea a* *Mat. 15.* *demone vexatur.* Zmiłuy się Pánie nąd córka moją, która zły czart, trapi y dreczy. Ostro odmówił Zbawiciel ną rązie, żebrzący Niewieście: *Non est bonum sumere panem filiorum, & mittere canibus.* Nie należy Przed szczenistą reucać chleb synowski. Ktoby nie rozumiał, że Pan y Zbawiciel miłosierdzia swego, utrapionej niewieście, świadczyć niechciał; ależ większe miłosierdzie twoje gotował, kiedy iey tak ostro odmawiał, bo tego upatrował, aby się niewiasta, ną wyższą wiarą podniosła; ną głębszą pokorą zdobyła; a tak ną Pánskie obfite miłosierdzie przysposobiła. Stało się tak, wielką nader wiarą, głęboką pokorą, z płaczem zawołała ną Pána: *Etiam Domine catelli eant de micis, quae cadunt de mensa Dominorum suorum.* Pánie miłościwy

- policz mi, między szczeniętą domu twego; wszakże y szczeniętą iedzą odrobiny spadającą od stołu Panow swoich. Na która tey niewiaſty wiara, obfitszego miſoſierdzia ſwego skarby o-
tworzył Zbawiciela, náprzed przed gromadnemi rzyszami, wiara wielka, tey niewiaſty wy-
chwalił y wyſtawił: *O mulier, magna eſt fideſtua!* O niewiaſto, wielka ieſt wiara twoja. Za-
tym y zdrowie corce iej darował, y głosem Pańskim Boſkim, czartá dręczącego od corki odpe-
dził: *Fiat tibi ſicut vis. ſanata eſt filia ejuſ ex illa hora.* Odmowił Zbawiciel Chananeyskiej
niewieſcie nárazie, miſoſierdzia ſwego, ná darunek zdrowia, aby w predce y wiara w przod
w niey pomnożył, potym wiſtawił y zalecił, y zdrowiem corki zupełnym po odwloce,
przytłumiejszym pocieſzył. Upadał do nog Zbawiciela Krolík Káfarnaum, o zdrowie ſynacz-
kowi umierałacemu, aby zſtąpił w dom iego, y uzdrowił chorego; odmowił oſtro z początku
Zbawiciel: *Niſi ſigna & prodigia videritis, non creditis!* Poki cudów y znamion nie o-
baczyſcie, poty nie wierzyſcie. Innym ſię Zbawiciel iáko Setnikowi, ſam, dom ich ná-
wiedzić, choremu zdrowie darować oſiárował: *Ego veniam, & curabo eum.* Ia poy-
de, dom twoy náwiedza, ſluga twego uzdrowie; á tu k-lk kroć proſzony, pokłonił
uczczony, do Krolíka w dom iſć odmawiał; zdałoby ſię że Pan Krolíkowi temu nie był
miſoſciwy, áleć ſtawił ſię nád to, niżej proſzono, miſoſć wſzytm. Odmawia Pań-
skiej prezencyi Krolíkowi, nie pozwala; aby dał żywſze czerſtwiejsze wiara, tak
ſamemu, iáko domowi iego całemu nád to y zdrowie koniałacemu. *Credidit homo ſer-
moni, credidit ipſe & domus ejuſ tota.* Uwierzył Krolík lepiey, ſłowu Zbawicielowe-
mu, uwierzył mocniey, gruntuńciey, że nie tylko Pan przytomny, ále mógł dać y
zdrowie y daleko odległy; Uwierzył w Zbawiciela, iáko w Syna B-żego, prawego, y
uwierzył z domem całym, nád to y zdrowiem ſyná ſwego, z Pańſkiego miſoſierdzia,
udarowany, doznał że Bog kiedy proſbom ludzkim odmawia, co lepszego y ſwieſz-
ego goruie; Doznali y Apoſtłowie ſwięci, takowego Pańſkiego procedetu. Upráſzali
Zbawiciela ſpołem wſzyſcy, aby wiedzieć mogli, kiedy kroleſtwo Izraelowi, przywro-
cić y Maieſtat Pánowania ſwego miał ſwiátu obiawić, y reprezentować! *Domine ſi in
tempore hoc reſtitues Regnum Iſrael?* Panie á czyli w tym czasie przywrócisz Kroleſtwo
Izraelowi; odpowiedział odmowił Zbawiciel y ſurowo. *Non eſt velleſtrum; neſſe tempora
vel momenta, quia Pater poſuit in ſua poteſtate.* Nie do wás to náleży wiedzieć czasy,
przyszłych praw Bożych, które Ociec moy lobie zachował. To pewnie Apoſtłowie do
Pańſkiej łaski niedoſtoynemi byli? bynaimniey! odmowił im tego o to proſili, ále
żaraz milion kroć co lepszego, doſtoyniejszego deklarował, bo umacniałacemu, utwier-
dzającego ich we wſzytkim dobrym y we wſzytkich darach y błogoſci wienſtwach Bożych,
Ducha S. pocieſzyciela obiecał: *Sed accipietis virtutem ſuper venientis ſpiritus ſuper vos.* Ale za-
to, zegow, m odmawiam, weźmiecie mocifile ducha S ná was z kápułacemu, odmawiam tego,
o co proſicie, dam co innego, nie równie lepszego! Szwiate ſioſtry, wietne ſlugi Zbawicie-
lowe, Nabożnice, Magdálana, y Mártha, poſtały do Pána IEżusa, przekłátaiac cho-
roba, bratá ſwego Łazarzá, wietnego ſlugi Zbawicielowego: *Ecce quem amas inſir-
matuſ!* Oto ten którego kocháſz choruie; Nic ná te proſby nieotrzymały Nabożnice,
Millionami innych Zbawiciel na rózne choroby, y kalećwa uzdrawiał, á Łazarza cho-
rzeńacemu, Karmiiciela ſwego poſpolitego, uzdrowić nie raczył; to pewnie miſoſierdzie
ſwoie od niego oddał? bynaimniey! Nie uczynił o co proſzono, bo coſ známtie-
niſzego gotował. Nie dał zdrowia choremu, aby wskrzeſzeniem ſławnym, dał żywot
umarłemu; poſpolita to była litość Zbawicielowa uzdrawiać coſ známtieńſzego nád inne,
chciał ſwiadczyć, Łazarzowi, którego chciał z umarłych wskrzeſić wskrzeſzeniem wiſta-
wóć! Nie baczy ſyn ſtarſzy Brat marnotrawnego, oycu náymiſoſciwſzemu; Boga Oycá
wymawiać, w Ewangelií wymawiał: *Nunquam dediſti mihi hzdum, ut tam amicis
Epularer.* Nie dałeſmi nigdy koſtłecia, żeby m przyiaćioły moie uraczył; to pewnie O-
ciec ten ná wizerunk Boga náſzego, od Zbawiciela dany, ſtarſzemu ſynow temu,
nie był miſoſciwy, który marnotrawca tak miſoſciwie przyioł, bogato przyodział,
buczna uczta uraczył? bynaimniey! wyſwiadczył ſam obfitsze poſiáſzemu ſynowi
miſoſierdzie ſwoie: *Omnia mea, tua ſunt.* Synu moy, nie dałeſmi koſtłecia, ále go-
tuję, wízytkich dobr moich dziedźtwo, y Páńſtwo, wſzytko moie, twoie ieſt ſynu.
Tak ci bog nie daie często, czego ſobie życzymy, ále daie nie równie co lepszego.
Tak ei bog nie daie często, czego ſobie życzymy, ále daie nie równie co lepszego.
Rekolliguie náſ w tym Hieroním S. *Nunquam Pater dat deteriora munera; Quid hzdum
quarriſ? cui Agnus miſſus.* Nie rad Bog iáko Ociec nayszczodrobliwſzy daie, o co proſimy
poſtego, nikczemnego, znikomego, bo nám woli dawać co lepszego, ſzczęſliwſzego,
bogátszego y wiecznego. Nápieramy ſię koſtłecia, á Bog nám daie Syná ſwego Baranká;
Nápieramy ſię honori, fortuny, czci ſwiatowej, docześnoſci, á Bog nám chce dać
łáſkę ſwoie, dary zbawienne, żywot wieczny, chwale Niebieſką, ſamego ſiebie. Da-
ło ſię to wídzić w Piſtze S. ná ſorze Tebor, gázie ſię Pan Zbawiciel w oczach S. Pio-
tra

era; Jana, Jakoba przemienić, chwały swoiey wielmożność obławic rączył, iako opisuie Ewangelia. Upodobało się to Piotrowi, zapragnoł zaraz w poćiechach owych osieść, y w nich tamże zamieszkać: *Domine, bonum est nos hic esse! faciamus hic tria taber.* **Matt. 17.** *nacula.* Panie dobrze nam tu w tey twoiey chwale, w tych z tobą bydź poćiechach. Na tych miał Marek S y Łukasz, takowey Piotra S. prośbie przygania, *Nesciebat quid diceret,* niewiedział Piotr co mówił, kiedy o to prosił, y Pan też bynáymniey tego niepozwoił, y chwala owa, y poćiechy z kosztowane zniknęły. A czemu tak, to pewnie Piotr S. w Páńskim miłosierdziu szwankował? bynáymniey? Albowiem nie budowane, iako chciał Piotr, ná ziemi mieszkánie Zbawiciela Piotrowi, ale wieczne od Boga Oyca w Niebie zgotowane, gotował, y chował *In domo patris mei mansiones multae.* Nie trzeba budować, pracować wam, ná mieszkánie zlemskie, czekáia was w Niebieskiej chwale w Niebieskich poćiechach mieszkánia wiele, á niepoięcie bogatsze, y tczuśliwsze, y do tego wieczne. Nie pozwoił Zbawiciel Piotrowi, o co on prosił, bo go ná co innego, nie rownie lepszego chował. Widział Jan S. w Niebie Dusze święte, zamordowanych za słowo Boże, y wyznánie wiary, y Zbawiciela nášzego Syńa Bożego. *Vidi subtus altare animas interfectorum propter verbum Dei, & propter testimonium* **Apoc. 6.** *Wołały te dusze do Boga, áby się zemścił krwie ich, nie winnie przelanej. Usquequo Domine Sanctus & verax non vindicas sanguinem nostrum.* A pokiz Panie Święty y prawdziwy, nie ładysz y nie mścisz się krwie nášzey, á wiecli otrzymały te dusze od Boga, o co prosiły? bynáymniey? á czemuż to? bo im co lepszego zá to dáć miáno y dano. *Dato sunt illis ut requiescerent adhuc tempus modicum.* Dano im kaźdey duszy po szacie biały godowey, Niebieskich poćiech y chwały, y rzeczone, áby ieszcze czasmáły, czekały, żeby o co prośa otrzymały potym. Odmowił Bog, á co te Meczénskie dusze prosiły, dla skrytych sądow twoich, ále im łowicie, czym lepszym nierownie to nádogodził. Ten iest powszechnie z ludźkami prośbami Boga nášzego proceder, co lepszego im za to gotuie. Przyznaie mądra uwága Augustyn S. *Multi clamant in tribulatione ad Deum, & non exaudiri, ut intelligat homo medicum esse Deum; sub medicamento sanatus, ureris, feceris, clamas, non audit medicus ad voluntatem, audit ad sanitatem.* **Aug. in Psal. 117.** Wielu prawi, w utrąpieniu woła do Boga, áby ich z utrąpienia uwolnił, ále ich Bog nie słucha, áby uználi y wiedzieli, że Bog im iest Medykem, takié im lekarstw recepty przykłada, iákie ich zdrowiu słuža. Musi medyk czasem cłáto kraiać, roścináć, pálic, woła chory, ieczy, pod ręká medyká, medyk nie słucha pacyenta po iego woli, ále tylko zmierza, ná iego zdrowie. Tak nášzych ieczenia nie słucha, áby ráczy dogodził nášzey potrzebie, y nášzemu zdrowiu, niżeli zmyślności, y niebaczney ná dobro twoiey woli, y prágnieniu nieporzodnemu; Konkludue Augustyn S. *Quare si aliquando deus, voluntati nostrae non dat, saluti dat.* **Aug. tra. 1.** Nie przeto Bog mniey nam miłosciwy, in 1. Joan. że kiedy prośbom nášzym odmawia; Bo czego woli nášzey przeczy, nášzemu lepszemu obfciety dogadza, y doradza, á tak nigdy prośby naše bez skutku u Boga nie będa, bo álbo to otrzymáia, o co prośa, álbo co innego lepszego. W tym nie wątpie sensie Psalmista, pewnego modlitw skutku upominał się u Boga: *In quacunq; die invocavero te, exaudi me, & multiplicabis in anima mea virtutem.* **Psal. 117.** Kiedykolwiek, Boże moy wzywać cłá będa, wysłuchay me, y pewienem, że rozmnożysz w duszy moiey, cnotę, moc, siłę. Inna wersa czyta u Chryzostoma S. że iuż zá pewne Psalmista w samým wyznaniu, nádana od Boga cnotę, moc, siłę zapowiada: *Constituisti animae meae virtutem.* Já ciebie Boga mego wzywać będa, á ty Boże moy postanowiłeś dáć, duszy moiey, moc y siłę. á tak *exaudi me, non ad votum.* prośbom nášzym nigdy Bog nie przeczy, nie odmawia, co do nášzego lepszego pożytku, lubo niekiedy nie dogadza co do nášzego prágnienia. A który bacźny rozum wápić może, o większym w tey mierze miłosierdziu Bożym, kiedy błędney nášzey woli zá dosyć nie czyni, áby zá dosyć uczynił prawdziwey potrzebie nášzey, y nálepsze nasze. Nie tylko nie iest to miłosierne wysłuchanie, ále ráczy i práwiedliwe Boże karánie, kiedy błędnym nášzym żádom dáie, o co prośiemy, y czego żádamy. Arcymádrze nas w tym refleksuie Augustyn S. *Exaudiuntur multi, ad multa, qui sibi applaudunt, quod exaudiantur, exaudiri sunt demones ut in porcos mitterentur.* **Aug. in Psal. 42.** Wielu łobie w błędnych twoich żádzach appláudue, że ich woli, prośbie, prágnieniu, Bog dogadza: ále w tym się nader mylá, że się z tym swoim delektem. Tak ich prágnienia Bog wysłuchywá, iáko wysłuchał prośby czartowstwa, gdy się złudzi w wieprze wstąpić ná pierali. *Et abiit grex per praeceptum in mare.* Pozwoił Zbawiciel o co czarci profili w trzode wieprzow, y zátym z wieprzami, pędem w morze ná przepaść poszli. Tak wielom ná ich gorsze, Bog spráwiedliwym á skrytym łádem swoim, do myśli y woli dogadza, náprzykład dobrym powodzeniem, fortuna, honorem y doczesnemi zyskami, y poćiechami, ále to ná ich gorsze wychodzi, bo się z łemi żádzami ná przepaść grzechow, á potym y potápienia, zle się w tym co im dano, sprá-

Chryzostom.
hom. 79. ad
pop.

Aug. traft. 6.
in Joan.

S. Bonav. de
reformatis p
2. c. 18.

Aug. Ep. 121.

Prov. 16.

Anast. Niec
ta. l. 15

wując zawodzą. Głosowałaś innym miejscu Augustyn. S. *Exauditur diabolus; non exauditur Apostolus*. Proszę! co sądzić? komu też Bog lepiej sprzął, czyli Apostołowi Pawłowi, kiedy jego prozbie przeczył? y z pokus y dreczenia wyzwolić go nie chciał? aby go wcnocie, y miłości y boiaźni Bożej, utwierdził? Czyli czarownikowi? którego woli dogodził, wstąpić pozwolił w trzode wieprzow, na przepasć morz, z tamtąd na przepasć do piekła. Arcy zbawienie za tym reflektuje nas Chryzostom S. *Frequenter damnosa & periculosa petis, sed Deus salutis tue curam gerens, non implet petitionem tuam*. Nie uważać tego ludzie, że często o szkodliwe duszy, a czasem o szkodliwe zdrowiu, skutki Boga proszą; Bog iako Ociec, o wasze dobro, o waszą duszę, o wasz żywot pieczołowity, nie wypełnia woli, y żądzy waszey, bo wie co wam ma, a iako szkodliwie, a Bog raczej myśli y usiłuje iako cię zbawić. Iżaliż y ludzie baczni wedle cię, Rodzicy dzieciom, błędnie się, czego szkodliwego napierającym nie przeczą? Iżaliż o w, żelaza, zbytney słodczy, albo surowizny nie bronią, a choćby uparta dżęcina płacze, że się niedbała, bo o lepszym dziecięciu, o zdrowiu statanie pilniejsze mają. A co za dziw że najsłodszy Bog Ociec, tego nam często przeczy? czego złe żądamy! *Qui plus diligit, plus omnibus novit; quod nobis expedit offert*. Bog iako nad wszystko stworzenie, lepiej nas kocha, tak co nam szkodliwie albo pomaga lepiej wie nieskończenie, a to co widzi nam lepszego dać, odwraca co widzi szkodliwego. Niezawsze cieszyć się mamy, że się nam do myśli y woli co dacie, naucza Augustyn S. *Deus negat quaedam propitius, quia concedit iratus*. Bog ludziom wielu rzeczy przeczy, y niepozwała, a to z miłości etożia wielkiego, których to rzeczy niektórym pozwała, a karania za grzechy, i sprawiedliwego, karząc je tym, że ich woli na ich gorsze dogadza. W tymże zdaniu podobnym itylem, mówi Bonawentura S. *Sape magis est clementie parentis Dei, negare ampliora gratiae dona, quam irascentis*. Często Bog raczej z obfitszego miłosierdzia, ludzkim żądcom przeczy o co proszą, kiedy wliżi, że im ma być ku szkodzie, a niżeli (iako błędni ludzie tłumaczą) z gniewu iakiego. Napiera się kto łechać na nie obczdzionym koniu, albo narowitym przeczy baczny przeważek, nie żeby konia załował, ale żeby zdrowie przyjaciela, od szwanku zachował. Przeczy nam Boskie miłosierdzie, wiele rzeczy, których żądamy, nie żeby ich dać nam ich załowało, ale żeby nas od szwanku iakiego, duszy, wstrzymało. Przyznaje Augustyn S. *Nonnullis impatientibus, Dominus Deus, quod petebant, concessit iratus; sicut e contra negavit Apostolo propitius*. Nie którym w dopuszczeniach Bożych nie cierpliwym, Bog czego chcieli, pozwoił przeto, że się na ich niestworze rozgniewał, aby je tym samym ukarał. Opak ze Pawła Apostoła kochał, na częste modły, y usilne, tego, czego Apostoł chciał nie pozwoił, by mu był to iako czym lepszym, to jest większą swoją łaską, y na pokusy siła, nadgroził. Nie mało takich było, y nayduie się, którym na ich gorze, czego pragnę, Bog pozwała, y tym je karze, czego złe y błędnie żądają. Wyraża to Marzec Boży: *Sicut, qui mittit lapidem in acervum mercurii, ita qui tribuit honorem insipienti*. Jako gdybys kameń, w miedzi Merkuryszu, albo żywego srebra rzucił, tak czynisz kiedy nierozumnemu honor dajesz. Merkurysz kameńskazi; honor nierozumnego zepsuje. *Septuaginta* czytają z Ambrozym S. *Sicut qui ligat fundas in lapidem, ita qui proce wiazał na kameń, żeby nim kogo ranił, tak czyni honor, który się nie baczemu pitaie*. Wielom honor itanoł za kameń z procy rzucony, y rownym nieszczęściem obalił, y zruinował iako kiedyś Goliatha ow kameń którym Dawid z procy w czołogiego ugodził. Dął ci mu kameń, y załadził w czoło, *infixus in fronte lapis*. Ale nim Goliata trupem położył. Dość się nieiednemu honory, fortuna, część światowa, ale na większe złe jego, na cięższą winę doczesną y wieczną. Taki był Ewangeliczny bogacz, użył ci świat, ale w piekle zatym pogrzebiony; Drugi zaś: *Sulte hac nocte animam a te repetent*. Wiekich bogactwa nieczęśliwsza śmierć przypłacił, iako y Greki tyran Draco zwany, na którego za wielkie podatki, lud zburzony, nanił złota, srebra, peret, y temi go zarzucił, przytłumił na śmierć, a iakoby ukamienował. Y ow inny, któremu roztopione złoto, w gardło lano, a wołano: *bibe aurum, quod sistris*. Piżę teraz złoto któregoś pragnął. Dąłci Bog Izraeltom, całego Egiptu złoto y srebro, a na co go obrócili? na złotego cielca! któremu po nieczytych okóło niego pisał, iakoby Bogu bałwochwańskie oddawał pokłony. Tyśiacami, ba millionami, rachować, których bogactwa zie zazyte, z obrazu Boż, y ulwadziły, y na wieki zgubiły. Pisze Nectas iako Bog niekiedy pozwoił, że mnich hypokryta, zbrodzień wierudny, nayprzedniejszy Biskupstwa dostąpił, y pysznił się, y applaudował sobie, aliści przychoiżi do niego Anioł, y z gniewem nań oburzy; *Cur superbus, & magnifice tibi places? Non es creatus Episcopus, quod dignus sacerdotio sis, sed quod Civitas talis, tals digna sit Episcopo*. Głupcze, obłudniku, masz się z czego pysnić? y applaudować sobie, żeś na Biskupstwo

skupstwo podniesiony, nie dla tego, żebyś go zaśluził, ale że złe zepsowane w obyczajach miasto, lepszego nie godne Pasterza było, ale ciębie nie dobrego. Anachoreta jeden prosił Pana Boga, aby mu objawił, za coby niesłusznego okrutnika Phoka, z zół. data uczynił Cesarzem? odpowiedział mu Bog w objawieniu; *Quia illo pejorem non inveniri.* Bo nad niego na świecie nie nazydnie gorszego, którymby złe Greci ukarał. Po wszechnie Job o Panu Bogu opowiada: *Qui regnare facit hypocritam, propter peccata populi.* Wielu złych y zbrodniow, y obłąanych na trony, y Królestwa Bog podrófi za grzechy ludu, panem złym zły lud karze; a złego panowanie, kto wątpi, że iemu samemu na gorsze obraca. Na który Boski postępek w szczególności, z Izraelem głosiwał Grzegorz wielki: *Petitus Rex, datur pro vindicta. Magna vindicta, quando improba mens prosperatur, ut quod male deliberat, agere permittatur.* Rozadany Krol dany złemu ludowi, na zemstę y karanie; Wielka to zemsta y kazań Boża, że Bog złym w złych żądach, dogadza, a czego złe żadał, tego im, sprawiedliwym gniewem pozwała. Przegrażał się Bog u proroka: *Dabo Regnum in furore meo.* Dam im Krola w zapalczywości gniewu. Nieprzeto wielom Bog dał honory urzędy, godności, aby je uczcił, ale żeby nimi, zły lud pokarał. Nie zawsze daniny Boże pochodzą z miłosierdzia, wiele doczesnych danin złym Bog dał, na zemstę y karanie. Zapowiedział to sam Zbawiciel, niekarnym krajom, Korozaim, y Betlaidzie: *Vae tibi Corosaim, vae tibi Betsaida, quia si in Tyro & Sidone, factae essent virtutes, quae factae sunt in vobis, plura in cilicio & cinere poenitentiam egissent.* Biada tobie Korozaim, biada tobie Betlaido [to jest wiecznie zginiona] albowiem gdyby, w Tyrze, albo w Sydonie, te cuda były czynione, y te dobrodziejstwa pokazane, które tobie dał, dawnoby byli obywatele, w popiele, y w osiennicy, pokute czynili. Y cuda Boże, y dobrodziejstwa obfitsze, Korozaimom, na ich gorze wyszły, y na potępienie. A to się stało, co się dzieje żyłowa ziemia, y z dolinami, że w nich, większe, obfitsze deszcze, więcej błota, kału, y mułu czynią. Tak niektórym złym fantazyom hojniejsze daniny Boże na większy kał nieprawości, a przez te, na większe piekło, nieszczęśliwie wychodzą. Wnosćcież łobie, jako bym, mniej uciążać łobie nie macie, kiedy wam Bog dał czego przeczyć, kiedy z ucisku iakiego z niedoli iakiej, nie uwalnia. Reflektujcie was w tym Grzegorz Wielki: *Omnipotens Deus, quid nobis profuturum esse valeat, sciens, dissimulat exaudire dolentium vocem, ut augeat utilitatem, ut purgetur vita, per penam, & tranquillitas, quae hic inveniri non valeat, alibi quatur.* Wzechmocny Bog, Pań miłosierny, wie dobrze co nam ma być na pożytek, y ku zbawieniu, dyssymuluje czasem, na skwierki nasze y na iaczące wołania, które w uciskach iakich do niego się odzywamy; Nie czyni czego prosimy, a żeby pożytek nasz obficie pomnożył, aby nas utwierdził, aby z grzechów miłosiernym tym karaniem, oczyścił; aby nam świat, y ziemskiego żywota chaci, ohydził, a do Nieba, y do wiecznego żywota pragnienia, nas wzbudził. Podobnym stylem rekolligujcie nas Hieronim S. *Qui non intelligunt, quid sibi prosit, & orant frequenter contra: ut expedit ut ut non exaudiantur a Domino. Unde in oratione Dominica dicimus: Fiat voluntas tua, non voluntas nostra.* Ludzie że nie widzą co im pożyteczniejszego, często Boga proszą, o rzeczy łobie przeciwe, y szkodliwe. Y należy, y błogo im, żeby ich Bog nie wysłuchał. Nie darmo w Proroku Zbawiciel dołożył, y modlić się kazał, stać się wola twoja, na niebie y na ziemi. Wola Boża nymedrzka, która poznać, y obejmować, y przenika wszystkie rzeczy, y wszystkie skutki ich, na wszystkie czasy, terazniejsze y przyszłe; niech się dzieje, ale nie wola nasza, która błędna jest, a co się z czego staie, y co się z czego stanie, wiedzieć nie może, przeto często błądzi, y złego się napiera. Wielkie zatym często szczęście ludzi, że ich błędnych prośb, na ich złe wychodzących, Bog nie słucha nie pełni; bo im tak lepiej, że na czas nie otrzymuje, o co proszą, a tak złego skutku ujdą, dobry y szczęśliwy pożytek odniosą. Podobnie konkludował z podobnej konsyderaacy Izidor S. *Fulte ergo non exaudiantur ad votum, ut exaudiantur, ad salutem.* Sprawiedliwe miłosierdzie Boże, że ludzkiej woli y prozby często nie słucha, wedle błędnego iey upodobania, ale to czyni y ordynuje, co im pomaga do lepszego ich, y do zbawienia; Konkludował podobnie Chryzostom S. *Nam cum Deus aliquid nobis negat, non minus est, quam si concessisset.* Nie mniej Bog miłościwy y szczodroblivy, na ludzi, kiedy im czego złe chcą, przeczyć, iako kiedy, czego dobrze pragną dać y opatrzyć. *Majoris iracundiae est cum horribitur, quod male desideratur.* Mowi Grzegorz wielki. Opak, większego to jest argumentu gniewu bożego, kiedy ludziom tego pozwała, czego złe żadał. Upominał tedy Mistrz Pański: *Fili in vita tenta animam tuam, non enim omnibus, omnia expediunt.* Synu doświadczaj się pilno, probuj, examinuj, uważaj, czego masz żadać, o co prosić masz Boga! bo nie iednakie w ludziach wszystkich konfytucye, nie iednakie w nich, a iednych ze okoliczności

Job. 34.

Ose. 13.

Matt. 11.

Greg. moral. 1. 4.

Iud. 1. defum. bono.

Greg. 1. 15. Mor. 6. 22.

Eccl. 37.

S. Leo Ser. de
Passi.

Val. Max. 1.
9. c. 2.

3. Reg. 10

Matt. 8,

czności skutki, nie wszystko to jednemu, pomocno y pożyteczno, co drugiemu. Wleć rzeczy y zabaw zaszkodzić mogą, które drugim pożytkują. A tak, z tak wielu wodów pokazuje się, iako się na Boga spuszczać mamy. Prawie konkluduje Leo S. Papię: *Demonstratum est quid possit a trepidante orari, quid non debeat a moderante concedi? quia enim nos, quid oremus sicut oportet, nescimus, & utile est plerumq; nobis ne fiat quod volumus Deus justus est bonus quando ea, quae nocitura sunt, petuntur, negando miseretur.* Przelozone wywody widzieć nam dały, y pokazały ziaka reflexy, y o co? iako Boga prosić mamy? a iaka dobroć, y czego y kiedy nam broni, y bronić ma, dla dobra naszego z miłosierdzia twego. Ponieważ bowiem my nie wiemy, o co prawnie, dobrze prosić mamy, a co nam pomoże, a co zaszkodzi? Bog sprawiedliwy y miłościwy, albo wielom naszym prośbom przeczy, kiedy jednak błędnym miłość wie przeczać nad nami się bnie. Albowiem lepszego naszego, y prawego szczęścia upatruie. Konkludujemy za tym wszyscy, każdy u siebie, co nam mądrze, a ciele po Chrześcijańsku doradza, u Waleryusza Maxima Sokrates. *A Deo immortalis, hoc solum petendum est ut bonis tribuas quoniam ipse est, quid unicuique utile.* Odnieśm eretycznego Boga, oto tylko prosić mamy, aby nam dał, co widzianemu pomocnego, y najlepszego naszego: *Divitiis concupiscitis, quae multo exitio fuerunt honores concupiscitis, qui plures possundederunt. Regna tecum ipse volvis quorum exitus saepe numero miserabiles, cernuntur. Splendidi conviviis injicis manus, & haec ut aliquando illustrent, ita nonnunquam funditus domos everiunt.* O coż bowiem w szczególności y wymieniać, prosić prawie możesz? jeżeli o bogactwa; jeżeli te wielu na szwanki y śmierć, wiec na grzechy, z grzechow na przepaść pi kła nie narażyły? To pewnie, o honory? Ach iako te, wielu pycha uniośły! y ludziom, y Bogu o mierzyły, na koniec y docześnie, y wiecznie zgubiły. O królowaniu pewnie zamysłasz? czytaj a uważaj, y pomnij tręgedye z Królami, iako ich wielu, y panowanie utraciło, y mizerna, okrutna (romotna śmierć) zginęło! To do bankietow, uciech rozkoszy y pompy światowej pożadasz? Miliony ludzi, temi łanami na mizerye, nędze, choroby, męczenia, śmierci, na męki wieczne, przepadły? A wczę nie we wszystkich interesach doczesnych, zabawach y ułananiach, ostatecznie się na Boga spuszczać! albo stylem Jo ba na wojnę idącego: *Esto vir fortis & pugnemus pro populo, & Civitate Dei nostri, Dominus autem faciet, quod bonum est in conspectu suo.* Wojna naitępuie, w Boskiej decyzji wygrana? Bądźcie brać odważny y mężny, my za lud Boży mężnie walczemy; do nas należy, czynimy, a Bog nasz niech da co sędzi za dobre, y co się podobą przed obliczem jego. Albo wiersz z Juda Máchabeyskim: *Sicut autem fuerit voluntas in Caelo, sic fiat!* My wesle zdrowego rozumu baczenia, postępujemy w zabawach doczesnych, a na ostatek sukcesu y powodzenia, na Boga zdajemy; Niech tak będzie, iako wola Boska, na Niebie chce y rozporządza; Ten jest wzor proszenia, dany, od samego Zbawiciela; *Pater! si possibile est, transeat a me Calix iste; verum tamen non mea, sed tua voluntas fiat.* Panie. Ojczy Boże, jeżeli można niech przejdzie odemnie, niech mnie minie ten kielich maki; lecz nie moja, ale bądź w tym wola twoja. Na tym fundamencie modlił się, y otrzymał zdrowie trędowaty: *Domine, si vis, poter me mundare!* Panie jeżeli chcesz, możesz? jeżeli się podobą, potrafisz dać mi zdrowie. Tak mowimy o każdym sukcesie: Panie jeżeli chcesz możesz mię wspomóc, w tym niełzczęściu, w tym nie zdrowiu, w tym utrapieniu; Rátujże Boże iako chcesz, wiesz, y możesz, z miłosierdzia twego; Bądź wola twoja, daj mi tylko Boże łaska, miłość twoja, niech żyje y umieram w łasce y miłości Twojej,
A M E N.



KAZA-

K A Z A N I E

Na W Niebowstąpienie Pańskie.

Assumptus est in Caelum, & sedet à dextris DEI. Marci 16.

Wniebowstąpienie Pańskie, ma bydź Chrześcijaństwu pociechą, nadzieją, Exemplarzem, y bodzcem, do w Niebowstąpienia.

Radbyśmy dziś widział, radbyśmy przeniknął Chrześcijańskie serca, chęci, y afekta, iakali w nich dziś konstytucya; iakimli sercem, iakimli afektem, stawiliście się Chrześcijańskie dusze? czyli melancholiczne żale z odesścia od nas ziemian, Pana naszego? czyli pociechy y radości z chwały wielmożney, wstępującego w Niebo Ktola Nieba y ziemi, serca wasze, dziś opanowały? jeżeli prawie y szczerze, iakoście powinni, Zbawiciela kochać, odesściem jego od nas smuć się nie macie, ale raczej wielmożną chwałę, y Maieństwem w Niebo wstępującego cieszyć się winniście. Jeżeli dobrze iakoście nader powinni, o Zbawicielowey ku wás miłości, trzymać y sadzić, z w Niebowstąpieniu Pańskiem, nadzieję waszego, w Niebo wzięcia, razem y exemplarz zabierać macie. Tak dzisieyszy fest, w Niebo wstąpienia Pańskiego, obchodźcie macie, żebyście, y przewielmożney chwały jego przypatrując się applauz dali iako naywefelszy, razem y zchwały tak znamiętę, pociechę, nadzieję, miarę, y podjęte brali, iako y śamy studiujecie za Panem wstępować macie. Wniebowstąpienie Pańskie, ma bydź Chrześcijaństwu pociecha, exemplarzem, y bodzcem do w Niebowstąpienia. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Początej, PANNY y przedziwney BOGA MATKI.

Uroczystość dzisieysza, prawemu Chrześcijaństwu ma bydź naywefelsza, naypocieśniejsza kiedy Pan Zbawiciel nasz, lubo od nas ziemian odchodzi, a do Boga Ojca powraca; ale przewielmożną, tobie powinna, albowiem zasłużoną chwałę odbiera, y na Maieście, kroieństwa, Niebieskiego, na prawicy Boga Ojca zasiada. Prawy jest sens Bernarda S. o dzisieyszy uroczystości: *Consummatio est, & udmpletio reliquarum solemnitate, & felix clausula, totius itineraris, Fili Dei.* Summa y zbior wszystkich uroczystości, y dopełnienie świąt uroczystych, jest dzień dzisieyszy, albowiem jest naychwalebniejsza, nayczcześniejsza, naywielmożniejsza Konkluzya całego pielgrzymowania y podróży na ziemi Syna Bożego. Dnia dzisieyszego wyznaniem prawym Augustyna S. *Recept se intra velamina, Divina, carne Meestas didici Caelum portare hominem, sub pedibus famulantes aethera jacuerunt.* Dziś Wcielonego Boga Maieństwem y władzą, mrozi obłoki się wmości y skłonił, które, po niego Niebo, iakie tylko miało, nayjaśniejsze, y nayoźdobniejsze zstało. Nauczyło się dziś Niebo, człowieka czcić, przyjmować y witac. Nauczyły się obłoki pod ciałem ludzkim, Człowieka Boga skłaniać, y pod nogami jego kámiennieć, w drogę się kámiennie zamieniać, a tak Pana ogromney chwały, y Wielmożnego Maieństwa, płałować. Świadczy Łukasz S. *Nubes suscepit eum ab oculis eorum.* Zbiegły z Nieba Przewielmożney łaski obłoki spuściły się pod nogi Pańskie, y Paną otoczyły, y z oczu Apostolskich zabrały. O tym Obłoku przesywnym trzyma, y opowiada Ambroży S. że ten był y z Nieba zstąpił po Zbawiciela, który też był na Górze Tabor, przy Pańskim Przemienieniu, z Nieba się spuścił y Paną Zbawiciela, z Moyzeszem y Eliaszem ogarnął: *Nubes lucida obumbravit eos.* Mówi tak o tym Ambroży S. *Ista est nubes, quae ascendentem suscepit hominem, quae testimonium Christum in monte perhibuit, de qua Evangelista: Vox de nube audita est; Hic est Filius meus dilectus.* Ten Wielmożnie Przesywny Obłok, *nubes lucida*, który na Górze Tabor Pańskiego Przemienienia służył chwałę, y Bottwo jego, ogromnym Boga Ojca z obłoku głosem, y Synostwo Boże ludziom wyświadczył, ogłosił y wślawił dziś z ziemi wziął tegoż Pana, y do Nieba poniosł. Podniosły się razem z ziemi z Panem swoim, uwielbione dusze Świątych patriarchow, y Prorokow na Pułki y hufce podzielone, które Pan z podziemney otchłani z tryumfem wyprowadził; zbiegły drogę z Nieba na ziemię zalały.

Bern. Ser. in Alcen.

August. Ser. 178.

Act. 1.

Ambr. in Luc

Psalm. 23

Gen. 32

Bern. de A-
scen.Bernardinus
de Ascens.

rujące, Świętych Aniołów, Archaniołów woyska, oddały ieszcześ ziemi Panu Nieba, Panu swemu, pokłon iako bayunizeru, uznaly go, y wyznały za Krola y paná swego iedyńowładnego, y razem z pułkami Świętych Pátryarchow, y wszystkich dusz Świętych, od Adama aż do dobrego łotra, spólną asystencyą, tryumfalny Zbawiciela do Nieba, do Boga Oycy ingress zatoczyły, á ná izelwachty, Niebieskich bram z całych, sił wedle Psalmu wołały: *Attollite Portas, Principes, vestras & elevamini portæ æternales, quia introibit Rex gloriæ*, podnieście co rychley bramy Niebieskie Xiążęta, rozprze- strzeniajcie, podwyższajcie, Bramy żywota wiecznego, y chwały wieczney, bo wni- dzie do was, á już idzie w ogromności Maiestatu swego, Krol chwały. Idącego tak, so- lenneimi asystencyami, otoczonego, Zbawiciela, prawie figurował Iakob Pátryarcha, z peregrynacyi swoiey, z Mezopotámii, od Labana powracając do Ojczyzny, y do Oy- ca Izaaka, tak on fortunie w powrocie swoim dostátneiy applaydował: *in baculo meo transivi Jordanem istum, nunc cum duabus turmis regredior*. O kliu, o lasce moiey, prze- szedłem Jordan ten, á ze dwoma tłumami powracam, do Oycy mego. Podobnie tryumi- fujący nad śmiercią, nad mocarstwami ciemności Zbawiciel, powracając do Boga Oycy, przed całym niebem, popisował się, ná uroczystych asystencyi, frequency wskazyjąc. *In baculo meo transivi Jordanem, & nunc cum duabus turmis regredior*. O lasce krzyżo- wcy przeszedłem Jordan, ludzkiej smiertelności, upływającego, iako wody w rzece żywota ludzkiego: *Omnes morimur, & quasi aquæ dilabimur*. A teraz ze dwoma wo- skami, Aniołów Archaniołów, Mocarstw wszystkich niebieskich, y woyskami, á rze- szami Pátryarchow Prorokow, y dusz innych świętych, powracam do Boga Oycy mego, do nieba, z kadem był do ludzi ná ziemię zstąpił. Asystencya ta olennego ingressu y w niebo- wstąpienia opowiadał dawno, słamił: *Currus Dei decem millibus multiplex: Millia tantium, Dominus meus in sinu in Sancto, ascendisti in altum, cepisti Captivitatem accepisti dona in homini- bus*. Woźniki y poiaży B, że dziesięć tysięcy wielorakie, tysiące cieszą y h się ná nich y oko- ło wozow, tryumf Syna Bożego, Pan na nich wieź i za do Syonu niebieskiego; Wstępuiesz Boże Zbawicieli w górny Ojczyznę do nieba odbierasz tyśiące datow w ludziach, których świe- te dusze ná prezent Bogu Oycu, á zatczył wysługi twoiey, z okupu ludzkiego. Iako uroczyła tryumfu Jezusowego, byż musiała, z tak liczney millionow Anielskich, Ar- chanielskich, y wszelkich Mocarstw niebieskich, tóż z tak wiele millionow Dusz świętych, z frequency tryumfowi Zbawiciela, y Paná łobie z Aniołami spólnego, asy- stency y applaudiuacey, procesya? Dochodził mądrze Bernard S. *Digna ista Processio, ad quam ne ipsi quidem Apostoli, digni fuerunt admitti*. Iako zaś godna, wielmożná prze- świetna, y dołhoyná, uroczystego do nieba ingressu, w niebowstępującego Zbawiciela, była procesya i z tad też dochodzić mamy, że do niey, samych náwet Apostołów, lubo prawie świętych ná ten czas nieprzypuszczono; áni im widzieć pozwolono, iako ieszcze smiertelność, niedołność, obłożnym; same tylko uwielbione, chwala błogosławio- na, dusze święte, Anioły, Archanioły, trony mocarstw, Xiążęta, Pány, Cherubiny, Serafiny do tryumfalney procesyi, w niebowstępującemu Panu, przywołano, y w puł- ki uwielbione, pozielono, á tak w uroczystą procesyá uszykowano. Sam zaś Pan Anio- łow; zánadł, iako poiaż, Cherubiny, *ascendit super Cherubim*. A tak ná Cherubinách w błogosławionej asystencyi, do nieba wiedział w pośpolitych okrzykach applauzach y radosciach, tak dusz świętych, iako pułkow, duchow niebieskich; Applauzow tych materyá dobrze wywodzi Bernardyn S. *Ascendit Christus, in Jubilo Angelorum, in Ju- bilo Apostolorum, in Jubilo Redemptorum; Jubilarunt Angeli, de hominum reparatione de- rumæ sue restauratione, de sui Regis exaltatione*. Troiaki był applauz, troiákie wesele, tro- iákie okrzyki, tryumfascen-u Panu; Pierwszy ná ziemi Apostołów Świętych, kiedy wi- dzieł iako świetne obłoki z Nieba, po Pana ich ná ziemię zstąpiły, paná ogarnęły wzięły ziemiánom, do nieba, ponieśli: *Nubes, suscepit eum ab oculis eorum*. Lúboć to z zálém Apostołom przychodziło z Panem z twoim rozstawać się otoli widząc lubo przez cienie, y pod zasłona obłokow, w niebowstąpienie páńskiego, wielbili y sławili, iako tyl- ko mogli, umieli, paná swego, Odkupiciela Narodu ludzkiego. Drugi applauz, weso- łe okrzyki y radości, zńámenite znaki, już daleko dostojniejszy, wielmożniejszy były dusz świętych ubłogosławionych, z ochłáni wyprowadzonych, á ná słym celu, około samego Paná asystencyach, pátryarchow y prorokow, Adamá, Seta, Abla, Noego, A- brahamá, Izaaka, Iakoba, Moyżesza Dawida, Izaiásza, y innych, stáwili wszyscy, y błogosławili wszyscy, terdecznymi okrzykami Odkupiciela, y śpiewáli dzięki uprzejme y wesołe, zá Odkupienie y wyzwolenia swoje z mocy, nieprzyjaciół swoich, y tórafow pod- ziemnych. Iakoż iezeli Abrahám, życzył widzieć páńskiego Narodzenia, wedle swia- dectwa páńskiego: *Abraham exultavit ut videret diem meum vidu & gavisus est*. O- baczył y uwielbił się. Tóž Symeon stáruszek, kiedy ná ręce brał dzieciáko, Zbawiciela, uwielbił

uweselił się z pociech rozpływał. *Nunc dimittis &c.* Y wszystkie święte Oyce bez przesanku z otchłani do Boga wołali: *Exorate celi de super &c.* iako się weselić nie miały, z ciemnego więzienia wyprowadzone, uwielbione, y ubłogosławione, świętych pułki, przez Pana swego, y naszego Zbawiciela. Trzecie applauzy y wesole okrzyki czyniły nadośkoyniejsze, y náywielmożniejsze pułki y hufce, Świętych Aniołów, Archaniołów, Xiażąt, Tronów, mocarstw, Herubinów, y wszystkich duchów Niebieskich; A ci ślawni, błogosławili, tryumfującego Zbawiciela weseląc się ciesząc z ludzkiego odkupienia że dusze ludzkie z mocy grzechu y piekła, odkupił, oswobodził na towarzystwo chwały y mieszkania z duchami niebieskimi, z tym odkupem ruiny, Anielskich stolic y wakanów, pospady, ku, y straceniu złych Aniołów, náprawił, zastąpił, założył Świętymi duszami, zbawionemi. Na koniec weseliły się z chwały y wielmożności, z panowania Krola swego y pana wiecznego, Zbawiciela naszego. O którym to tryumfie y weselu Niebieskich pułków, tak opowiada, Paweł S. *Expolians, Principatus, potestates, traduxit confidenter, p. Coloss. 2* *lam triumphans illos infemet ipso.* Zwoiował Pan nasz, zwyciężył sam sobą mocarstwa ciemności, skruszył moc y siłę piekła. W tak solennych applauzach woysk Niebieskich, solennie postępującemu, do Nieba tryumfatorowi piekła, Zbawicielowi przypatrował się Izaiasz, y pytał: *Quis est iste, veniens de Edom, tintis vestibus de Bo. Isa. 62* *zru, iste formosus in stola sua, gradiens in multitudine virtutis suae.* A co to za Pan wielmożny, za farbował sobie Kwią swoją, która za ludźce przelał, purpurę Krolewską, idzie z Edom, *Rufus*, z płaczu ziemskiej potyczki á krwawey, zarumieniony, zwycięska chwała o kraszony, postępuje, w wielkości mocy, y maiestatu wielmożności, w Niebieskie gorności, wchodził w bramy Niebieskie, y zbliża się przed tron, y oblicze Boga Oyca przedwiecznego. Zasiadł przedwieczny Ociec ná Tronie maiestatu, y czeka powracającego z ziemi, iednorodzonego Syna swego, aby go powitał z gotowaną chwałą, y osadził ná prawicy maiestatu swego, y oddał mu rzady, władzę, panowanie, ná ziemi y ná Niebie, ná ludźmi, y ná Aniołami. A czyli tu można ludzkiey nikczemności imaginować dostatecznie, z iaką apparencją, wielmożnością chwały, z iaką pociechą całego nieba, powracającego od ziemianow syna swego, náymlszy Bog Ociec powitał? iezeli bowiem Ewangeliczny Ociec, marnotrawca swego, do siebie powracającego, tak pięknie dostatnie miłościwie przyjął y powitał, że przypadł do łzy iego, y ścisnął, y całował, y bogata szata przyodział, pierścieniem uszlachcił, bankietem za wolanym uraczył, symphonją, y muzyczną melodyą rozweselił. A wiechy, Przedwieczny Ociec, náykochánszego, osobą Boską rownego, też z Oycem naturą Boską zalczyconego, nie obfita wielmożnością chwały, y maiestatu przywitał? A wiechy Niebá Anielskich Chorów okrzykami brzmieć nie miały? A wiechy SS. Patriarchów, Proroków, dusz uwielbionych, Orszaków Zbawicielowi swemu, applaudować nie miały? Opisuie arcysolenny applauz, y uroczystość solennego ingressu tego, Syna Bożego Prorok Daniel: *Aspiciebam donec throni positi sunt, & antiquus dierum sedit; Et ecce cum nubibus cxli quasi Filius hominis veniebat, & usq; ad antiquum dierum pervenit; Et dedit ei potestatem, & honorem, & Regnum: Et omnes populi, tribus, & lingux servient ei, & potestas ejus potestas aeterna, quae non auferetur, & Regnum, quod non corrumpetur.* Przypatrowałem się, prawi, co się w Niebie dzieje, aż tu trony Maiestatu Bożego rozłożone, á starych dni, Pan przedwieczny, to jest Bog Ociec, za siadł Tron Maiestatu swego, aż oto w obłokách, iakoby Syn człowieczy, (tak się Syn Boży sam w Ewangeliu zwyczajnie nazywać raczył) wchodzi w Niebo, z asystencją Niebieskich woysk y orszaków Oyów Świętych, dusz z otchłani y czysca wybawionych, á tak solenna pompa przyszedł, aż przed tron Náywyższego Boga Oyca Przedwiecznego. Przywitał go iako náykochánszego Syna, Bog Ociec ogromnością chwały, y maiestatu, posadził ná tronie prawicy swojej, oddał mu moc, władzę panowania, oddał krolestwo ziemi całej y Niebá całego, służyć mu będą wszystkie národy y pokolenia, y sławie wielbić będą wszystkie ięzyki, a władza y moc iego, władza wieczná, która nieustanie, y krolestwo iego, które się skazać y skończyć nie może. Stanał tedy tryumfator dżisieylzy Syn Boży, Pan nasz y zbawiciel, przed Bogiem Oycem w tey ktrąście słyszeli, wielmożności, y powitał Boga Oyca, temi, które zapowiedział w Ewangeliu słowy; *Pater manifestavi Nomen tuum, quos dedisti mihi.* Oyce moy uczyniłem wolę twoją, z stąpiłem do ziemianow ludzi, opowiedziałem ludziom Imię twoje; łożyłem ciało, krew, duszę, życie, za národ ludzki, ná chwałę Twoją; wyzwoliłem ience, dusze, tobie Oyce, wierne, które w niewoli otchłani trzymało piekło? skruszyłem siłę mocarstw ciemności, oto ci Oyce moy prezentuje łupy, zwycięstwa mego, dusze ludzkie, piekielnym mocarstwom odbite. *Glorificame Pater ex hac hora.* U wielbii że mnie Oyce, tą chwałą, którą człowieczeństwu memu nágotował

nagotował, a niech osiadam Tron, prawicy twojej. Zasiadł tedy Pan y zbawiciel nasz Tron chwały zgotowanej, na prawicy Boga Ojca; pądy zą tym mostem przed tronem, na twarzy swojej, pułki wszystkie asystency Bożej; *Milia millium assistebant ei.* Odały nąyuniżniejszy pokłon, poddaństwo swego, y oświadczyły powolność posłuszeństwa swego synowi Bożemu, Święci wszyscy duchowie Niebiescy, y dusze SS. Oyeow, na applauz krzyknęli, y Ząbrzmiało po Niebie: *Te Deum laudamus, Te Dominum confitemur.* Ciebie Boga, wszyscy, chwalemy, wielbiemy, Ciebie Pana uznawamy; y tobie Panu Pokłon oddaemy, Zapatrzył się w duchu na tę uroczystość, w Niebo wstępu-

S. Bernardyn Ser. de Ascen. iącego, y na prawicy Boga Ojca zasiadającego, Syna Bożego: Bernardyn S. *merito su- per omnes exaltatus, qui fuit super omnes vilificatus.* Zaprawdę słusznym prawem, bo zaśluzonym nąd wszystko stworzenie, Zbawiciel nasz, na Niebie podwyższony y uwielbiony jest; albowiem na ziemi nąd wszystkie ludźie był wżądony, poniżony y zel-

S. Thom. de Ascen.

żony. Wytłumacza dobrze, oboygą stanu właściwość Tomasz S. *Tribus gradibus, Filius Dei descenderat, usq; ad formam servi, usq; ad passionem; usq; ad mortem; & per eodem ascendit. Pro forma servi, forma Regis, pro probis, plausus celi; pro cruce, virgam imperii; pro indumentis contumeliosis, stolam gloria; lucem inenarabilem; pro morte, sibi & suis immortalitatem.* Trzema stopniami poniżył się był Syn Boży, temież wsta- pił, do chwały uwielbienia, y wyniesienia swego. unżył się aż do postaci służebniczej aż do śromotnej na krzyżu śmierci; odbiera dziś za postać służebniczą, postać, wła- dza, panowanie y godność krola na ziemi, y na Niebie; za *crucifige*; za obelży y zel- żywości odbiera całego Nieba okrzyki y applauzy; za krzyż śromotny odbiera berto pą- nowania, y krolowania wiecznego; za szaty zelżywe, szate chwały, y światłości nie ogarnionej; za śmierć okrutną; sobie y swoim nieśmiertelność, wiecznego żywota.

Y tąd chwala, wielmożność, y władza w Niebowstępującego, a prawica Boga Ojca, zasiadającego Zbawiciela, poćiecha nąlza welelem ma bydz, y nie wyśławiona radością, a tym wiecey, że y nām ludzior, jest y mą bydz w Niebowzłęcia do niebie bieskiej chwały, iako wizerunkiem, tak y nądzicią. Imaginować sobie bowiem, w niebowstępującego Zbawiciela, iako opisał nam Boga Moyesz, w podobieństwie orła, orleta, twoje do lątanía zachęcającego: *Sicut aquila provocans ad volandum pullos suos & super eos volans, expandit alas suas* Iako, prawi, orzeł rościąga skrzydła twoje nąd orletami, y tak się nąpowietrzu unosi, a normy y kształtu, lątanía orleta swoje uczy; tak wnebowstępujący Pan w oczach Apostołskich, *ipsis cernentibus elevatus est.* w gora się pod niebo podnosi, y w obłokach chwały, a iąsności swojej w niebowstępując, po- wołując zą łobą do niebą, wierne swoje, y ciesząc nądzicią w niebowzłęcia, ną wzor Paną y Zbawiciela. Opowiedział te nądzicie Apostołom wyraźnie; *videte vobis parare locum* Ide do Boga Ojca, wstępuję y powracam do Niebą, aby m wam rām miejsce zgotował, mieszkanie, rezydencyą ząpisał. Często o tej miłościwey woli, y staraniu swoim zapowiedział wiernym, Zbawiciel aby w nądziei w niebowzłęcia ugruntował.

Psutor. 32

Joan. 16.
Joan. 12

Joan. 14.

Joan. 17.

S. Thom. de Villanova, de Ascen.

S. Leo Ser. 1 de Ascen.

S. Athanas de Ascen.

Expedi vobis ut ego vadam. Trzeba wam tego aby m ią odszedł od was, powrócił do Boga ojca, w tym fortuna wásza, albowim, *si exaltatus fuero, omnia traham ad me ipsum.* Iako będą podwyższony na prawicę Bogą, ojca mego, wszystkie wierne, uczni'e, y slugi poćiągnę do chwały mojej, y krolestwa, za mną. *Iterum veniam & accipiam vos, ad me ipsum, ut ubi ego sum, & vos sitis.* Ochochodzę powracam do Ojca, ale zą wu przyię- dzę do was y wezmę was, do mnie, y krolestwa mego. A co deklarował, uczniom, o to się za niemi do Boga ojca, w modlitwie swojej w stawil. *Pater, quos dedisti mihi, volo; ut ubi ego sum, illi sint mecum, ut videant claritatem, quam dedisti mihi.* Oycze moy niech że ci ktorychś mi darował, będą zemną w chwale mojej, niechay widzą chwałę moją, y wielmożność którą mam od Ciebie. Dobrze głossował Tomasz S. de Villanova: *Non vult solus regnare in celis omnibus nobis, regna paravit.* Niechce Zbawiciel nasz sam na niebie pąnować, krolować, tego chce, bo na to się narodził pracował cierpiał y umarł, abyśmy z nimże, z jego łaski, y wyslugi Krolowali. Konkludował Leo S. *Christi Ascensio, nostra proventus & quo processit gloria capitis, eo vocatur & spes corporis.* Chrystusa Paną, Zbawiciela, Wniebowstąpienie, nasze jest do niebą podniesienie; y podwyższenie; Poprzedziła nąs do Nieba głowā nąsza, wszystkich wiernych, Jezus Zbawiciel gdzie sam osiadł, tam nas wszystkich członki swoje zwołuje. Przyrzekał za- tym Atanazy S. *Etiam si terra sis calos tamen ascendes.* Dobra nąsza nądzicią, Jezus wstępujący w Niebo; Chociąyż ty człowiecze ziemia ktorey natura ną doł uciąża, prze- cież ieżeli kochasz prawie Zbawiciela twego, w niebo z nim wstąpisz y tam ną wieki ośiądziesz. Przyznawać za tym Zbawicielowi naszemu, powinna wiara y nądzicia ną- sza z Płalmista: *Tues, qui restitues, hereditatem meam mihi.* Ty ieśś pąnie, który u- tracone grzechem dziedzictwo, przywrócisz nām ludzior, wiernym twoim; nieomylną

to nadziei naszey, do Nieba, y chwały jego podnieta, Zbawiciela naszego w niebowstąpienie. O nadziei tey dał znać Micheasz Prorok: *Ascendit, iter pandens ante eos.* W nieb. Mich. 20. bo wstąpił Zbawiciel, aby ziemiąnom, uczniom wiernym swoim, drogę do Nieba pokazał. Przyznamyż powtore z Psalmem. *Domini est assumptio nostra & Sancti Israël Regis nostri.* Pánu naszemu winniśmy, Krolowi naszemu, Zbawicielowi Swietemu, nasze zbawienie, w Niebowstąpieniu do chwały wieczney. Figura tey poćiechy y nadziei mamy, w Księgach rodzaju, gdzie IákoB Pátryarcha widział Bogá, w bramach niebieskich wstępującego ná drabinie, po ktorey wstępowali do nieba Swięci Aniołowie: *Viditq; in somnis Gen. 18, scalam. Angelosq; ascendentes, & descendentes per eam. Dominumq; innixum scala.* Pan zaś Nieba Bog wspierał się ná drabinie przypatrując się, iáko wstępowali Aniołowie, do Nieba po drabinie, iáko by powołując je zachęcając y wspomagając do wstąpienia y wstępa do Nieba, y niechciał ten Pan sam daley, w niebieskie mieszkania wdawać się, pokiby inni Aniołowie za nim do nieba niewstąpili. Drabina do nieba, krzyż Jezusow zná czyła: *Scala celi, Crux Christi.* Po tey drabinie, po krzyżu swoim, nappierwszy w niebo wstąpił Zbawiciel. Wspiera się ná tey drabinie krzyża swego, ktory nam dał zá pewny, á jedyny wstęp do nieba; Zaden niewstąpił do nieba, chyba po krzyżowej drabinie, czeka każdego z wiernych, y powołuje zá sobá, y zachęca, y wspomaga, aby zá nim wysługa krzyża jego, wstępował do nieba, bo *non vult solus regnare in calis.* Nie chce sam bez wiernych sług swoich, krolować ná niebie Zbawiciel Jezus, w niebowstąpieniu, á nam ziemianom drogę do nieba toruje: *Ascendit iter pandens ante eos.* Dobrze tedy głosiwał Humianom drogę do nieba toruje: *Domestici ejus* (dodał Hugo: *Ecclesiae*) *vestiti duplicibus in ascensione veste spei, & veste amoris.* Ná solenny ascens, ná uroczysty swoy do nieba ingres Zbawiciel, iáko Pan hojny, miłościwy, sprawił dwoiaká barwę, wiernym swoim sługom, zá szata jednę, dał pewną nadzieję w niebowstąpieniu, zá drugá dał miłość swoję; iáko kochać Zbawiciela naymiłościwszego bádziemy, taką nieba nadzieję, cieszyć się mamy.

Aleć w Niebowstąpienie Pańskie, nie tylko jest fundament, nadziei naszej, do Niebieskiej chwały, ale y do wszelkiej łaski miłosierdzia, dobroczynności, y litości Bożey, należy nam y w tym się ugruntować. Funduje nas w tey nadziei Bernard S. dobrym á prawym fundamentem. *Corroboravit misericordiam suam, super timentes se, secundum altitudinem Celi á terra, ut majores cumulos misericordiarum Dei sentiant, quam sit calum & terra.* W Niebo wstąpił Zbawiciel, á tym ascensem swoim, miłosierdzie swoje ná ludzi utwierdził, wedle wysokości Nieba od ziemi. To jest, iáko sam wysoko nád niebiosá się wyniósł y osadził, tak wielkie y wysokie miłosierdzie nád ludźmi ufundował, á wymiar chwały, y exaltacyi Zbawiciela, jest wymiarem ludzkiej nadziei y pewności o jego Boskim ku sobie miłosierdziu. Wytlumacza tego samego, dalszy fundament, tenże Doktor S. *Quot vulnera pro nobis accepit, tot linguas habet, quibus pro nobis intercedat, apud Patrem, ut ad interpellandum pro nobis, signa victoriae sua praeferret, cicatrices suas.* Ile ran zá nasz okup Zbawiciel poniosł, tylo językow do nieba zá ludźmi mownych wniośł, aby temi wszystkimi do Boga Oycá zá ludźmi się wstawiał, y niebu prezentował, iáko charaktery y znamiona tryumfu swego, ktory odniósł nád piekłem, y mocarstw jego. Dał zaś wizerunek tey łaskawości swoiey Zbawiciel, w samym sposobie w Niebowstąpienia swego, kiedy *Nubes, suscepit eum ab oculis eorum, w obłokach do nieba wstępować raczył, z troiakiey intencji ludziom miłościwey; pierwsza była, Ascendit, iter pandens eis, aby drogę ludziom do nieba pokazał, y że w tych obłokach do nieba przodkując, przewodnia, iáko wódz, ludziom trzymał, ktore zá sobą prowadził. Figura tego była u Moysesza, że Bog, Dominus, in columna nubis per diem, & columna ignis per noctem, antecedeabat eos. W kolumnie obłoczystey, to jest w obłokach w kolumnie ukształtowanych, lud Izraelski, z niewoli Egiptskiej, do ziemi obiecanej prowadził, y w figurze pokazał, iáko Syn Boży do Nieba w obłokach wstępując, wiernym swoim, drogę do niebieskiej Oyczyzny torował, reprezentował, y zá sobą pociągał y prowadził. Druga intencja, w niebowstąpienia w obłokach była, protekcyi expressya. *Expandens nubem, in protectionem eorum.* W niebowstępujący Pan, obłoki rozpostarł, ná protekcyá y obronę wiernym swoim. Doćiekl téy intencji Augustyn S. *Ideo ascendit, ut nos desuper protegeret.* Dla tego wstąpił ná niebiosá Zbawiciel, żeby z góry z wysokości nieba, ludziom dał protekcyá, ochronę, y obronę, ktorą wyrażały obłoki w niebowstępującego Pána. Pokazując iáka zassone, od nieprzyjacielskich upałów swoim dać. iáka dać obłoki od upałów słońca. Trzecia intencja w niebowstąpienia Pańskiego, w obłokach była, ktorą prawie z figury, wytłumacza Bonaventura S. *Hac ascensio praefigurata erat in ascensione nubeculae, de qua 3. Reg. 18.* W niebowstąpienie Pańskie w obłokach, figurowało się obłoczkiem Eliaszowi, zá figurą danym, po wielkiej trzyletniey suszy, ná deszcz obfity, o którym pismo: *Eccce**

- Ecce nubecula parva, quasi vestigium hominis ascendebat de mari. & facta est pluvia grandis.* Wstępował w górę pod niebo obłoczek, iakoby postać lyna człowieczego [tak się zwał sam w Kazaniach swoich, tak sam tytułował Zbawiciel] y stał się ząym deszcz nader wielki y obfity. Wstępował do nieba w obłokach Syn człowieczy, aby pokazał iakie z nieba *imbres gratiarum*, wiernym swoim dawać miał, łask y darów swoich deszcze. Tak właśnie komentował Bonaventura S. *Hæc nubes, salutare donorum pluviam ominabatur.* Obłoki w niebowstępującego Pána wyrażały, iakie z hojności Zbawiciela, niebieskich darów, y łask zbawiennych deszcze, na ludzkie padać y wylewać się miały na ten zbior łask niebieskich, y przyszłe z nich pożytki w duszach wiernych, błogosławił w niebowstępujący Zbawiciel, wiernym swoim: *Elevatis manibus, benedixit eis* iako w niebo wstępował, tak ręce podniosszy, wiernym swoim błogosławił: *Aperis tu manum tuam, & implebis omne animal benedictione.* Otworzył na błogosławienie miłośniwy Zbawiciel, Najsławniejsze Ręce swoje, *Elevatis manibus benedixit*, tak na rychłmiał napełnić ludzkie wierne, iako deszczem rolę obfitością łask y darów niebieskich; Zznał to Pawł S. *Ascendens in altum, captivam duxit captivitatem, dedit dona in hominibus.* Wstąpił do nieba, Święte Ojciec z niewoli wyzwolił, do nieba za sobą wprowadził, a dary swoje, wier-
Luce 2. nym z nieba zesłał. Dobrze na ten postępek miłośniwy głosił Maximus S. *Hoc vi-*
ffloris insigne est, post triumphum enim victor dona largitur, & proprio Regno residens, ser-
vulorum gaudia muneratur. Ze w niebowstępujący Pan dary swoje, wiernym rozdał, w tym zwycięztwo swoje ogłosił: że iako tryumfator dary rozdał swoim, a osiadając Kro-
S. Max. hom. lewski tron, na prawicy Ojca, iakoby monetę królestwa niebieskiego, poćiechy y dary,
2. de Pont. na wierne rozrzucił: *Ascendens, dedit dona hominibus.* Wyjechał do nieba Elias, y w podarunku, płaszcz Elizeuszowi spuścił z góry: *levavit Pallium Elie* W niebowstąpił Zbawiciel y dary swoje, z nieba zesłał na ucznie swoje. Wyraził to Jan S. iako w niebo-
Joan. wstąpienie y uwielbienie Zbawiciela, na niebie, ludziom stało się dobroczynne, y miło-
ściwe: Nondum spiritus datus, quia nondum erat JESUS glorificatus. Przed w niebowsta-

pieniem Zbawiciela, Ducha S. Dawcę darów ludziom nie pozwolono, bo jeszcze Zbawi-
ciel JEZUS nie był uwielbiony. Uwielbienie Zbawiciela, miało być y stało się tak dą-
row Bożych na ludzkie, iakoby deszczem wylanie. *Salutare donorum pluviam ominabatur.*
Wyraził to y sam Zbawiciel, kiedy Magdalenie po zmartwychwstaniu, nie pozwolił nog
sie swoich Pańskich dotykać: *Mulier noli me tangere.* Niewiaśto nie waz się mię dotykać.
Nondum enim ascendi ad Patrem meum. Abowiem ieszczem w niebo nie wstąpił do Boga
Aug. trac. Ojca. Piękna wątpliwosc Augustyna S. *Maria non poterat tangere in terra tantum, &*
155. in Joan. *poterat tangere in celo sedentem!* A to co? Magdalena nie mogła dotykać się nog Pań-
skich, Paná na ziemi stojącego, a iako będzie mogła dosięć y dotknąć się w niebie na
prawicy Boga Ojca siedzącego? *Ascendam ad Patrem meum, & tunc tange! tibi ascendo.*
Odpowiada na wątpliwosc samże Augustyn S. Wstąpię prawi Zbawiciel do nieba, do Bo-
ga Ojca, w tenczasze dotykać będzie wolno! Dotknięciem, iako Hemorrhoiśa, łaski,
zdrowia, dary, odbierać! Tobie bowiem, wam ludziom na pożytek, na zbawienie, na
poćiechy wasze, w niebo wstępuję. *Tibi ascendo! Expedi vobis, ut ego vadam.* W niebo
wstąpienie Pańskie, iako darami Bożemi ludzi napełnia, tak w nędzy wszelkiego miło-
sierdzia Bożego, y wieczney w niebie chwały, gruntuje.

Ależ oraz na usłowanie do w niebowstąpienia, za Chrystusem, powoływa, animu-
le, pobudza. Tak w imaginacyi Augustyna S. w niebowstępujący Pan, na wierne woła:
Aug. fer. 28. *Ecce jam porta patet, quam clauserat Adam! Clamant Angeli: attollite portas &c.* Oto
już bramy wam wiernym moim [woła JEZUS] otworzyłem, krzyżem moim, iako klu-
czem, które wam był zamknął Adam grzechem. Oto zawołali Aniołowie moi, aby zno-
siły nieba zapory swoje, łamały zamki, podnosiły się podwoje, aby wierni moi za mną
do nieba iść, do mnie się wolno gromadzić mogli. *Festinet ad eum omnis anima qua-*
Alb. M. *avida est gloriæ.* Animuie za tym, Albertus Magnus. Ktorąkolwiek dusza, pożąda chwa-
ły y poćiech nieba, niechaj pragnie y usłanie, doysć JEZUSA. Podobnym sensem, za-
checa wiernych, wstępować do nieba za Pánem Zbawicielem; Opat Gverricus: *Clamanti*
Gverricus de *sursum corda! pontifici magno, qui hodie introivit in Sancta, æterna redemptione inventa;*
asc. *Responde fideliter: habemus ad Dominum.* Zbawiciel y Biskup Pasterz dusz naszych Naj-
wyswszy, odkupiwszy naród ludzki, na żywot wieczny wstąpił na niebiosy, y woła na
nas wierne swoje: *Sursum corda!* Podnieście wzgórę do nieba serca wasze: A my odpo-
wiadac mamy! *habemus ad Dominum!* Mamy podniesione serca, do páná Boga y Zbawi-
ciela naszego. Abowiem, *ubi thesaurus tuus, ibi & cor tuum.* Gdzie skarb nasz, Pan nasz,
w którym *absconditi omnes thesauri, sapientiæ ac scientiæ DEI*, złożył Bóg wszystkie dla
nas ludzi, bogactwa y dostatki mądrości y wszechmocności, tam y serca nasze kie-
rujemy. Wzięły nam nieba Zbawiciela, w nim wszystkie skarby nasze. Toć y my tam
zanim,

zä nim, serca, äfektä, chęci, pragnienia y usiłowania nasze, klerulemy, prostulemy sie, sensem y stylem Tertuliana: *Nam quod aliud votum nostrum? quam quod Apostoli! Exire de seculo, & recipi apud Dominum. Hic voluptas, ubi & votum!* A kteroż nas wiernych ma bydz pożądanie, ktere prągnienie, ktere usiłowanie? tylko to, ktere miał pāwł Apo stoł, iäko nayprädzey, rozstac sie z światem, ä zläczyć sie z pānem naszym JEZUSEM. *Cupio dissolvi, & esse cum Christo!* Tam ci to wszelkie nasze szczęście, poćlechy, boga äwa, w Pānu Bogu Zbawicielu naszym. Upomina prāwie Bernard S. *Levemur corda ad Dominum: sequi, velut quibūdam passibus devotionis & fidei contendamus.* podnośmy serca ku niebu, do pānā naszego Zbawiciela, ä spiesznym krokiem wiary y nābożeństwa, do niego sie ubiegaymy; *An non confunderis, rectus stare, qui corde repis in terra?* Bog cie stworzył w prośt ku niebu, stojącä posturä, äbyś do nieba tak oczy, iäko serce kierowały podnosił. A ty sercu twemu, czolgać sie po ziemi pozwalasz, y nie wstydysz sie twoiey prostoty, y nietożumü. Izälisz to niewrodzona chęć ludziom ascensu? iäko dobrze Kär dynał Bellarmin zeznał: *Omnis homo naturaliter ascendere desiderat.* Każdemu człowieko wi wrodzona chęć, äby czyli nā zdrowiu y siłach, czyli nā fortunie y dostatkach, czy nā sławie, czci, reputacyi, czyli nā honorze, y wszystkich stopniach postąpił. O czym także Gverricus: *Cupidi sumus ascensionis, exaltationem concupiscimus, omnes enim nobiles Creatu* rz sumur. Chciwi iesteśmy wszyscy ascensu, w górę podniesienia, y exaltacyi, pragnie my, äbowiem szlachetne stworzenie, przeto y wspaniałego, gornego iesteśmy änimusz. Przyznał to y Medrzec Rzymski: *Magnanimos nos natura produxit, quemadmodum enim flammā affert in rectum, ita & animus.* Wspaniałego umysłu y sercä, Bog nam dał na ture ludziom. A iäko ogień wzgorę sie wzblić zäwsze usiłuje, tak y änimusz ludzki. Konkludował zä tym dobrze y po chrześciańsku Seneka: *O quam contemptus est homo, nisi se supra humana erexerit!* Gorności prawey, wysokości prawdziwey, nā świecie, y w ludzkich zabawach, nie masz! Sämä ledyna gornosc w niebie, do tey wspaniałe sercä exaltacyi, do tey gornosci nieba pożadać, podnosić sie y wzblić, iäko ogień powiny. Nikczetnik to człowiek który sie nād ludzkie, sprawy y zabawy, interessa, honory, y światowe czci, myślä sercem nie przenioś, äby temi wszystkim gardził, ä do nieba, do Boga, wstąpić pragnął y usiłował! *Hoc habet humanus animus, argumentum Divinitatis suæ, quod illum divina delectent.* Ten ieden argument ma człowiek, Boskiego wyobraze nia nā sobie, że go Boskie rzeczy, niebieskie chęci delectują, do nieba y Boga pożada, y tām sie dostać pragnie y stära. Zalił sie dobrze poeta, nā niedbałe, y nikczemne fantazy: *O curra y [die: flexa] in terras animæ, & celestium inanes.* O nikczemne dusze ludz kie, skrzywione do ziemi, niebu nie chętnie, niebieskich rzeczy czcze, wprawe szczęście y poćlechy, nie dostanie! w ziemi sie kochać, ktera z wami zgine, o niebo niedbać, ktere wieknie. Uznał Kościół Boży, krewkość ta w ludziach, że zä Zbawicielem, lu dziom do nieba oporem, ä wiec dnia dzisiejszego, tak sie Bogu modli: *Concede quæsumus, Omnipotens DEUS, ut, qui hodierna die, unigenitum tuum Redemptorem Nostrum ad cælos ascendisse credimus, ipsi quoq; mente in celestibus habitemus.* Day to Wzzechmocny, y miło ściwy BOZE, äbysmy my wierni twoi, iäko w niebowstąpienie pānā naszego odkupiciela, jednorodzonego Synä twego nā ziemi obchodzimy, tak sami myślä y sercem w niebie, z Pānem mieszkali. Takowy iedynie prawy, w niebowstąpienia Pańskiego obchod, uzna wał Augustyn S. *Si recte, si pie, si fideliter ascensionem Domini celebramus, ascendamus cum illo, & sursum corda habeamus.* Iezeli wiernie, prawie, y powinnie, w niebowstąpieniu Pańskie świąćimy, y sami zä Pānem Zbawicielem, do nieba wstapujemy: A serca nasze w górę do niego do nieba podnośmy. Tłumaczy sie daley Augustyn S. *Ascendamus ad cæ lum, si cogitamus Deum. Quid est ascendere, in corde? est proficere in Deum.* Wstapujemy do nieba, kiedy myślemy o Bogu; Ten test ascens w sercu, prawy, do nieba, myśl, äfekt do Boga podnosić, ä tak będzie wedle pāwła: *Conversatio nostra in cælis.* Obcowanie na sze, żywot nasz w niebiech. Do czego Pāwł S. adhortował: *Festinemus ingredi in gloriā requiem.* Ubiegaymy sie, pospieszaymy, wchodzić do nieba, krainy y oyczyzny odpo czynku, wprzod myślä y sercem w niebie, mieszkac usiłuymy, äbysmy w nim potym nā wieki mieszkac dostoyni sie stali duszą y ciałem. Wołaymy teraz nā tym padole płaczu, do Pānā Zbawiciela naszego: *Trabe me post te, curremus &c.* Co nie dostate naszej woli y możności, ty zästap sam pānie nasz z twoiey litości, poćlagnij nas B O Z E zä tobe, ä pobleżemy! äle iakali siła, iäka expedyoya do nieba, zä Chrystusem wybierać sie nam potrzeba. Matmy pierwszą figurä, u iakoba Pātryarchy widzianä drabinę, po kteroey Aniołowie wstapowali do nieba. Tłumaczy te do nieba drabinę Psalmista: *Ascensiones in corde suo disposuit.* Sprawiedliwy porobił, po dysponował sobie w sercu ascensy, stopnie äbo szczeble, po ktrych do nieba wstapue, ä te same ascensiones stopnie y szczeble, tłumaczy daley, dalszym textem, o (sprawiedliwych

Tertul. de spe
äcul. C. 18.Bern. ser. 4. de
ascen.Gver. ser. 4.
in SS. Petr. &
Paul.

Sen. Ep. 114.

Perfius. 21

Aug. de ascen.
ser. 5. de temp.

Gen. 28.

psal. 83.

- świadczać: *Ibunt de virtute in virtutem, videbitur Deus Deorum in Sion.* poydą sprawiedliwi z cnoty w cnotę, Bog. Bogow, widziani będą w Syonie, to jest w niebie. Teć są do nieba szczeble, te stopnie, po których wstępować trzeba: cnoty święte, ćwiczenie zbawienne. potwierdza to Chryzostom S. *In calum ascendere licet, non gradibus sensibilibus, sed morum incrementis.* Do nieba każdy wstąpić może, byle tylko chciał, z łaską Bożą wstępować. Nie materyalne zaś do nieba szczeble, y stopnie, ale duchowne, dobre oby- czaie, święte obserwancye, zbawienne ćwiczenia, temi wstępujemy do nieba, do samego Boga. A że ludzie z przyrodzenia ułomni, do grzechow jesteśmy skłonni. wyrokiem Au- gustyna S. y z samychże grzechow, drabina sobie do nieba, wystawić możemy, jeżeli grzechy zwyciężymy: *De vitiis nostris, scalam nobis facimus, si vitia nostra calcamus, ele- vabunt nos, si fuerint infra nos.* Drabina sobie do nieba stawiamy, kiedy grzechy, y złe nałogi zwyciężamy, ile grzechow zwyciężymy, tyle szczeblow do drabiny do nieba wpra- wiemy. Dalszy tego fundament, daie indziey Augustyn S. *Facile corpus levabitur in alta celorum, si non deprimat spiritum sarcina peccatorum.* Iedyne grzechy nas obciążają, że do nieba wzbić się y wnieść nie możemy, ale skoro łomok y ciężar grzechow z sumnie- nia, złożemy, na tychmiast się do nieba y Boga podnosimy; iako podrabinie do nieba wstępujemy, kiedy ponety grzechow depcemy. Zápowiada Pismo S. iako Arka ábo Ko- rab Noego, z ludźmi y bydłery, prastwy, y zwierzery, potopowe wody podniosły, pod niebo podwyszczyły: *Multiplicatae sunt aquae, & elevarunt Arcam in sublime a terra.* Podwyszczyły ku niebu wody Korab Noego, niepograżyły ná dno, bo korab opatrzył się ná wody dobrze; nie przypuszcł wody do siebie, do wnętrza swego, odpor dał wodom. Wodami zowią się y rozumieją często w Piśmie, nieprawości nasze. Kiedy tym wodom, meżny, od wnętrza, od sumnienia, odpor dalemy, że ich do serca y sumnienia nie przy- puszczamy, á iako Augustyn S. mowi, kiedy *vitia nostra calcamus*, kiedy po grzechach depcemy, nad nieprawości, y ponetami grzechu, gorę trzymamy, ná ten czas záprawda do nieba się podwyższamy; Ztąd upewniał Ambroży S. *Ille vero ascendit, qui propria pec- cata deponit.* Ten do nieba zá Chrystusem wstępuje, kto tu szczerze grzechy z duszy swo- iej składa.

- Drugi wizerunk w niebowstąpienia mamy w Eliaszu, po tego niebo woz ognisty; y konie ogniste zesiłało. *Ecce currus igneus, equi ignei.* Wozem ognistym gorącego ducha, ku zbawieniu y Bogu wyprawować się y wstępować do nieba mamy. Tłumaczy to dobrze Bonawentura S. *Currus, sunt boni fructus, & status bonorum hominum; quatuor rotae, sunt necessariae ad ascendendum, de quibus Psalmista.* Powoz, pojazd, którym wierni Boží do nieba wstępują, są dobre dobrych uczynkow pożytki, jest stan dobrego prawego sumnie- nia, wiernego zbawienego żywota. Czterech koł koniecznie potrzeba do tego wozu, ábo pojazdu, á te koła, wylicza Psalmista mówiąc: *Quis ascendet in montem Domini. A* kto wstąpi ná górę Pańską, ná Syon niebieski? *Innocens manibus. Ecce una rota! Et mun- do corde. Ecce secunda rota! qui non accepit in vano animam suam. Ecce tertia rota! nec juravit in dolo proximo suo; Ecce quarta rota!* S. Tomasz de Villa Nova, też koła psalmi- sty wyraża temi słowy: *Quatuor gradus sunt, quibus in vitam ascenditur. Scilicet innocentia in vita, puritas in corde, fructus in opere, veritas in sermone.* Ieden sens, co y psalmisty, y Bonawentury, adwerża: Cztery są koła, ktoremi do nieba zaieżdżamy. Pierwsze koło: Niewinność żywota w dziełach rąk naszych. Drugie koło: czystość serca y sumnienia. Trzecie koło: Dobre uczynki, ćwiczenia cnoty y zachowania dobrego. Czwarte koło: prawdomostwo, szczerść y prawda w mowie, á w języku bez fałszu, bez obłudy, y zdra- dy. Teć są koła, ktoremi stan dobrych, sprawiedliwych ludzi, do nieba záwozi.

- Trzeci wizerunk w niebowstąpienia Chrystusowego, mamy z Dawida, który wzdry- chając do nieba, gorliwie reskniąc, skrzydeł pragnął gołębice: *Quis mihi det pennas ut columbe? & volabo.* A kto mi doda skrzydeł gołębice, á do nieba polecę? Nie lotnego Cita skrzydeł Dawid pragnie, ale łaskawey gołębice, która się *ales amoris* zowie. Pra- kiem miłości, á przeto u Symbolistow miłość wyraża *L. in pignus amoris.* Iakoż Duch S. Personalna miłość Boża y przez ktorego wylewa się w serca nasze miłość Boża: *Charitas diffusa est in corasbus vestris, per Spiritum Sanctum, qui datus est nobis.* Duch S. tedy sprawca miłości Bożej w gołębiczey postaci się wyraża, maluje, bo się tak nád Pánem le- zusem u Iordanu pokazał. Skrzydeł tedy gołębice sobie Dawid życzył do wzlecenia w nie- bo, to jest skrzydeł miłości Bożej: *Amor addit alas.* Miłość Boża ludziom skrzydł przy- prawia, ktoremi do nieba, y do Boga wylatują. O miłości Bożej zeznał Grzegorz wielki: *Machina cordis, vis amoris, qua dum a mundo abstrahit, ad superne attollit.* Siła miłości moral. C. 17. iako winda wynosząca, która ludzi od ziemi, y dobr ziemskich, odrywa do nieba podno- si. Temi miłości Bożej skrzydłami wylatować, do nieba y do Boga nákazuje Augustyn S. Aug. ser. 5. de *In celos ascende, & unde inquis? Amando ascende stans in terra; In calo es, si diligis De- um.*

um. Wstepuy do nieba; á iako? Spytasz! odpowiadam: kochając Boga, wstąpisz do nieba; ná ziemi stojąc w niebie iesteś, ieżeli Boga kochasz! *Duo sunt praecepta charitatis, in quibus duobus praeceptis lex pendet, & Prophetæ; Has alas, has pennas, si recipiam, possum fugere, à facie tua, ad faciem tuam, à facie irati, ad faciem placati. Recipiamus pennas per charitatem, quas amisimus per cupiditatem.* Dwoie są przykazania Boże o miłości: Miłość Boga, y miłość bliźniego, ná tych dwu zawisło prawo Boże cáte: prawo zbawienia y żywota wiecznego. Teć są dwoie skrzydła, dwie miłości, miłość Boga, y miłość bliźniego. Temi uciekamy, ulatujemy, przed gniewem Bożym, wylatujemy do nieba, do Boga, y jego łaskawości, dolatujemy Bożego miłosierdzia. Przybierzmyż sobie skrzydła, do nieba z Bożey, y bliźniego miłości, któraśmy utracili, żeśmy do ziemi przylgneli z pożądliwej chciwości. Abowiem *cupiditas, facta est viscus pennarum nostrarum.* Chciwość y pożądliwość iako lep ná cności ludzkie, chciwością lgniemy, do ziemi, y więźniemy. Miłośćią Bożą odrywamy się od ziemi, y wylatujemy do nieba do Boga. Dla tego Serafiny naywyższe Duchy Niebieskie, naywyżey wylatujące przez miłość Bożą, od ktorey się tak zowią, o sześciu skrzydłach widział Izalas: *Sex alas uni, & sex ala alteri.* Y ci sami temi miłości Bożey skrzydłami, przed oblicze samo, siedzącego ná tronie Boga, wzbili się y wzięli. Po Serafinach Herubinowie, o czterech skrzydłach od Ezechiela widziani; *quatuor penna uni &c.* A te skrzydła z rekoma były, *manus sub pennis eorum*, bo ná wszystkie dobre światłe dzieła, ręce tych Herubinow, skrzydłami miłości Bożey wylatowali. Dobrze każdy wyrozumieć może sam z siebie, z sensu Brunona S. *Quot virtutes habes, tot alas habes, si habes charitatem, ut Deum diligas, & ut diligas, proximum, duas alas habes, quæ tibi ad volandum sufficient.* Wiele cnot masz ná miłości Bożey osadzonych, tyle skrzydeł do latania w niebo przed tron Boży, y oblicze jego. Maszli miłość Boga, y miłość bliźniego, już dwie dostateczne masz skrzydła, ktoremi wylatować możesz, aż przed oblicze Boże y wlecieć do widzenia Boga. Tenci jest naydostatniejszy sposób y nayspewniejszy, w niebowstąpienia przez miłość Bożą. Nie może nieba chybić, kto Boga kocha; iako kto Boga kocha, tak pewien nieba, tak wstępuje za Chrystusem do nieba. Dá nam sobie szczęśliwy nader przykład, peregrynujący do Ziemi Świętey, Sedballus szlachetny Burgundyczyk. Náviedzał wszystkie Święte miejsca w Jerozolimie, Memoryał tajemnic y spraw Zbawiciela naszego, wszystkie uczył wszelką możnością swoją, y obficie temi nabożney miłości łzami. Przyszedł do Góry Oliwney, z ktorey wstępując do nieba Zbawiciel, wyraził ślady Najsławniejszych stop swoich; Tym się przypatrując Święty Pielgrzym, tak się miłością Bożą rozgorzał, że ná tychmiast, z płaczem obfitym, Boga prosił, aby ná tym miejscu życie skończył, z Ciałem się rozstał, á z Bogiem złączył: Wołał tedy; panie weźmii mię do siebie, niech śladem twoim poydę do Ciebie, niech cię więcej nie szukam, niech w niebie ná wieki naydę! W tych słowach z wielkicy miłości, trupem zmarł, ale do nieba wstąpił. Otworzono zmarłego pierś, y znaleziono ná sercu wyrysowane: *Amor meus JESUS.* Miłość moja JEZUS. Niechże tá nasza jedyna w życiu, y w śmierci, będzie miłość, Zbawiciel JEZUS, á pewnie, po śmierci w niebo wstapiemy. Amen.

K A Z A N I E

Na Niedzielę po w Niebowstąpieniu Pańskim.

Et vos, qui ab initio mecum estis testimonium perhibebitis de me.
Joannis 15.

Práwy Chrześcíanin, ma byđz sławnie dobry, nie tylko w sobie dobry, ale y u ludzi chwalebny.

Chrześcíański prawóść cnoty, y pobożności nie tylko zaszczycić się dobrym sumieniem, ale y dobrą sławą. Nie dołyc ná chrześcíanina prawóść wewnętrzna do brego sumienia, ale w obliżu chrześcíańskim iest, y dobrego u ludzi imienia, z dobrych obyczajow, reputacya; Nie tylko chrześcíanin, ma byđz sam w sobie dobry,

dobry, y cnotliwy, ale ma byđ wtey sumnienia dobroci, y cnoćie z dobrych obyczajow; od bliźnich wyświadczony. Naydoskonalsza a szczerza, y sama swiatość ubóstwiona, Zbawiciel IEZUS dał nam grzesznym przykład ná sobie; Nie dosyć miał ná tym, że *non fecit peccatum, nec inventus est in ore ejus dolus*, że grzechowi y najmniejszemu nie podlegał, y podlegać nie mógł, ale chciał byđ, y widocznemi cnot Swietych przykładami, y millionowemi cudami znakomity, nádto nie tylko od Ducha S. ale y od Apostołów oczywistych y widomych świadkow, przed ludźmi wyświadczony. A to dzisieysza nam donosi Ewangelia, iáko Apostołem Zbawiciel opowiadał przyszłe o sobie Ducha S. wyświadczenie: *Cum venerit Paraclitus ille, testimonium perhibebit de me*. Gdy przydzie Poćieszyciel Duch S. ten mi da świadectwo, ten miż we wszystkim wyświadczy: *Et vos testimonium perhibebitis de me*. Ale y wy macie Swiety m cudownym dziełom moim, y sprawom przed światem dawać świadectwo: *testimonium perhibebitis de me*. Nie dosyć samemu Bogu dobrym nie sumnieniem wyświadczać, trzeba y ludziom się wypróbować! Cnota y prawość chrześcijańska, nie tylko ma byđ doswiadczona Bogu, ale y przed ludźmi wyświadczona. Prawy chrześcijanin, ma byđ sławnie dobry, y w sobie cnotliwy, y ludziom chwalebny. Ad M. D. G. Czesć y Honor Niepokalanie Poczetey PANNY, y Przedziwney BÓG MATKI.

- U**choway Bożę aby dzielność chrześcijańska, dla próżney chwały, y chluby swiatości, dla świeckiey sławy, dobre uczynki czyniła. Bo takowe, by najmniejsze sprawy, próżna chwała záplacone: *Receperunt mercedem in vita sua*, odpłaty u Boga nie miała. Ale to też jest chrześcijańska prawda, że cnota prawa, nie tylko dobrym sumnieniem, przed Bogiem zaszczycać się, ale y dobremi, dobrej sławy, obyczajami, przed ludźmi wyświadczać powinna, iáko nákazuje Páweł S. Rzymianom: *Providentes bona, non tantum coram DEO, sed & coram omnibus hominibus*. Wyświadczaście się nie tylko przed Bogiem dobrze żyjąc, ale y przed wszystkiemi ludźmi, dobrych obyczajow przykładami. Dawno też Mądrzec Pański nákazywał: *Curam habe de bono nomine*. Miey staranie, o dobre imię, do zbudowania, z dobrych przykładow. Ne tylko ma byđ w chrześcijanach dobre sumnienie, ale y przykładnym żywotem, u ludzi sławne. O Zbawicielu [który chrześcijaństwu dany jest ná normę y wzor náśáadowania] świadczy Ewangelia: *JESUS autem crescebat, sapientiá, etate, gratiá, apud Deum & apud homines*. IEZUS zawsze pomażał się, iáko w lárach, tak w objawieniu mądrości, swojej, w łasce u Boga, y u ludzi. Ná wzor Mistrza Apostołowie Swięci czynili, uczyli, nákazywali, iáko wyświadcza Hieronim S. *Apostolici praecepti & exempli est, ut rationem habeamus, non solum conscientiae, sed & famae*. Apostolski y przykład y rozkaz jest, ábysmy staranie mieli, nie tylko prawego sumnienia, ale y dobrego, ku zbudowaniu imienia, dobrej sławy. Nákazywał bowiem wyraźnie Tymotheuszowi, Páweł S. *Oportet autem illum & testimonium habere bonum, ab his qui foris sunt*. Potrzeba aby miał dobre świadectwo od tych, między ktorými żyje, z ktorými obcuje. Nápominał zá tym Ambroży S. *Non despicias, quid de se unusquisque maxime vir bonus sentiat! num negligere, bonorum iudicia, vel arrogantia, vel dissolutionis est!* Nje trzeba hardzie gardzić bliźnich o sobie zdaniem, y mową, zwłaszcza ludzi dobrego rozumu, y sumnienia. Bo niedbać u ludzi dobrych, o dobrá opiniá, jest ábo bardzo pysznego, ábo w elce rozwiozłego y nieprawego. Temiż prawie słowy przedtym Ciceró, toż zápisal: *Negligere, quid alii de se sentiant, non solum arrogantis animi est sed etiam dissoluti*. Nie dbać ná to co ludzie baczni, poważni, státeczni mówić mogą, o postępkach czyich, jest pewny dowód nie tylko hardości, y pychy, ale y nieprawey rozwiozłości: prawda to jest, że oniesprawiedliwe złych ludzi, dobrym sprawom przygany, dbać nie trzeba, ale ná spráwiedliwe baczných ludzi, y fundamentalne zdania, niedbać, jest wielki árgument, nierozumney pychy, y polpolita nieprawych wada. W ten czas złemi mciwami y rozsádkami, gardzić mamy, kiedy do nich żadney z nas przyczyny nie damy. Sam b-zgrzeszny Pan pytał się Apostołów: *Quem dicunt homines, esse Filium hominis?* A co ludzie o Synu człowieczym mówią? Ná ktore słowa mądrze glossuie S. Tomasz z Akwinu: *In multis infirmimur, ut simus solliciti, quid de nobis dicatur; ut si malum? corrigamus! si bonum? conservemus!* Pewná náuka z słow Zbawiciela, nie záwsze gardzić ludzkimi rozsádkami, y iazykami, ábysmy poprawili, ieżeli co złego w nas widza y gania, a ieżeli co dobrego chwala, w tym się ćwiczeniu potwierdzali. Mądrze zápisal Ciceró: *Fama virtutis amplum theatrum*. Sława, dobre imię, teatr cnoty, pobudka dobrej dzielności, bo kto się w pocztwym imieniu kocha, ten też y pocztwie żyć stara się. Iáko zas dobrych y baczných ludzi, rozsádkiem y zdaniem, kto gardzić odważy się, tak pewnikiem y dobrym żywotem pogardzi. Pocztwy, ma byđ baczných ludzi rozsádkiem pocztwy, y sławnie dobry. Abowiem bacznym Tácytá zdaniem: *Contemptu bona fama, cetera virtutes,*

tutes, facile contemnuntur. Łatwa cnoty pogarda, za pogardą sławy, y dobrej opinii. pąsował się cała noc z Aniołem, iakob Patriarcha, y puścić Anioła nie chciał, pokiby mu dobrego słowa nie dał y nie pobłogosławił: *non te dimittam, donec benedixeris mihi*. Abu-
 lenis czyta: *Offende me benedictum*. Pokaż mię błogosławionym. Nie dosyć bydź dobrym, ale się trzeba y pokazać, y dowieść dobrym, y wysławiać. Ta zdamiś intencyą stároza; konnemu Arcykapłanowi aparat, sam Bog opisuć do ofiar, nakazał kray szaty w koło, *mixtis in medio tintinnabulis*, dzwonekami szczerzego złota osadzić, a żeby dźwiękiem dzwonek, wszystkie poruszenia swole wysławiać. A iako sobie około ofiar w swię-
 tyń Pańskiej postępuje, ogłasza. Moralny sens temu, że światobliwe obyczaje, głosem dobrej sławy approbować się powinny; złote niech będzie, iak w złotym dzwonku ferce, od miłości Bożej, ależ niech się y dźwiękiem, dobrego przykładu, odgłosem dobrej opi-
 nii, wysławiać. W objawieniu Jana S. przed samym tronem Boskim, widziani dwadzie-
 ścia y cztery Seniorowie, *tenentes cytharas, in manibus suis, & phialas, plenas odoramento- rum*. Trzymający wraku lutnie, y puhary złote, pełne wdzięczney woni, to jest, woni-
 ney światobliwości, wonnego nabożeństwa y pobożności: *quae sunt orationes Sanctorum*. Ale też ręce, które się pełnią dobrych spraw szczyty, oraz lutnie trzymały, na znak tego, że tak prawie dobrze się sprawowali, że się oraz dźwiękiem dobrej sławy, y opinii wy-
 świadcza. Wewnętrzne sumnienia dobroć przystoynść y prawość powinna bliżnim się ku zbudowaniu wysławiać. prawość chrześcijańska z lutnią się stawia, bo dźwiękiem do-
 brej sławy, wnetrzną w sumnieniu, że prawa y dobra iest, konstytucyą wysławiać bli-
 żnim powinna, y powierzchnią przystoynością, sprawy, mowy, y obcowanie powierz-
 chnie, y pod zmysły ludzkie podpadać. za dobre światło, ku zbudowaniu ma dowo-
 dzić. Fundament tego, że człowiek ze dwu części składa się, z wnetrżney y niewidomej duszy, z powierzchney y widzialney ciała, zmysłami obłożonego. Oboia część chwale-
 Bogu dawać powinna, oboia dobrze się sprawować! Nie tylko tedy wnetrzna konstitu-
 cya, woli, myśli, afektów, chęci, intencji, pragnienia, bydź powinna, dobra, światobli-
 wa, y prawa, ale powierzchńa ciała naszego, zmysłów y postępów jego, pod zmysły bliżnim podpadających proceder, cały dobry, światy, przykładny, ku zbudowaniu bydź powinien. Nie może się chrześcijanin zwać twierdzić, y dowieść dobrym y prawym, o-
 świadczać się samym dobrym sercem, y sumnieniem wnetrznym, tym się iedynie szczy-
 tając, jeżeli powierzchńie procedery, postępy y obyczaje, od prawości chrześcijańskiej, od-
 stępują. Iako bowiem człowiek z duszy y z ciała złożony, tak powinien bydź y wnetrżnie przed Bogiem y powierzchńie sławnie przed ludźmi dobry y prawy: *Omnis arbor, quae non facit fructum bonum excindetur, & in ignem mittetur*. Zapowiedział Zbawiciel w po-
 dobieństwie drzewa, iakiejkolwiek iest, figowe, migdałowe, rodzenkowe, oliwne, áboli inne, słodkie, dobrej, wewnatrz konstytucyi, y natury. jeżeli na wierzchu owoców do-
 brych, nie wydać, jeżeli się owocami dobrymi nie wysławiać, skazane będzie na siekie-
 re, zpod siekiery na ogień. Czym wyraził Zbawiciel, że nie tym się Bogu rozumne drze-
 wa, ludzie usprawiedliwiają, że o dobrym sercu, y sumnieniu swoim, powiadają, ale jeżeli dobrych uczynków owocami, dobrej y prawej wewnatrz na sumnieniu konstytucyi, jeżeli przykładnymi obyczajami, dowodzą y wysławiają. Wzor prawości, dusze nabożne Medrzec kładzie, ktorey przyznał: *Emissiones tuae, Paradisus malorum Punicorum*. Wy-
 pustki y łatorośli twoje iako ray, z malogranatow zasadzony; nayzaleceńszy frukt malogra-
 nat, za figurę y obraz prawej światobliwości, Medrzec kładzie, że ten frukt, nie tylko wewnatrz kanarową pulpą, y jadrkami, oraz purpurowym glancem zaleconem, zaszczy-
 ca się, ale y na oko po wierzchu, ślicznym glancem, y purpurowym kolorem zachwala: *Purpureum matura colorem. Discissum pulchrius*. Wewnatrz áreypiekny frukt, ale y na oko
 pozorny y wdzięczny, Figurą to prawości chrześcijańskiej, która y na wnetrżney w su-
 mnieniu dobrej konstytucyi, y powierzchńu na przykładnych ku zbudowaniu obyczajach, osadza się. Dał Pan Bog tej obligacyi, różne figury, naprzód Korab Noego, którym miał
 Narod ludzki, w kilku osobach, zachować y salwować z potopu powszechnego: *Omnia anima salva facta sunt per aquam*. Ten mowie Korab, y wewnatrz y powierzchńu, do-
 brze żywica opatrzyć, przeciw wodom Pan Bog rozkazał. *Bitumine lines intrinsecus & extrinsecus*. Czym dał znać, że na przeciw potopom, y powodziom grzechow, y nieprá-
 wości, nie dosyć się wnetrżnie na sercu opatrzyć, ale zároveň y powierzchńie, na zmy-
 ślach, postępkach, w mowie, w oczach, w uszach, w powierzchńim obcowaniu, dobrze obwarować. Arká stárego testamentu, podobnie wewnatrz y z wierzchu złotemi bláchá-
 mi, z rozkazu Bożego obwiedziona była. W ktorey Bog memoryały, szczegolney swojej dobroczynności złożyć kazał. a sama Arka za zastawę przytomności swojej, postłanowił: *Deaurabis eam, auro mundissimo, intus & foris*. Obwiedziesz Arkę złotem zewnatrz y z wierzchu. Takci dusza chrześcijańska dopiero stać się skrzynią przymierza z Bogiem, Exodi 25.

Exodi 38.

Isaie 61.

Cant. 4.

Judith. 8.

2. Mach. 6.

x. Thesal. 5.

przybytkiem obecności Jego, y łaski, iezeli miłości Bożej złotem, tak wewnątrz na sercu y sumnieniu, iako powierzchu w powierzchwnych sprawach, postępkach y procederach, zaszczycać się będzie. Tym znać końcem z rozkazu także Bożego, Moyżesz w przybytku, Bożego przybytku wyświł. Lawatę wielki z miedzi, który otoczył zwierciadłami niebiański: *Fecit & labrum aneum cum basi sua, de speculis mulierum*. Nie inna znać intencją, tylko żeby przychodzący do ofiarowania, y oddania pokłonu przeglądali się w powierzchni chniey postawie y ukladności, iezeliby w niej nie było iakiey nieprzyzstoyności, ktoraby y Boga obrazić, y sposobem ofiaruiać zgorszyć mogła. Wnetrznym stanem Bogu się zaszczycać, powierzchwnim bliźnie budować winniśmy. Dobrym to wizerunkiem wyraził Iob sprawiedliwy, kiedy sprawiedliwość naszą y świętą pobożność szatą nazywał, iako ja też y Prorok Izaiasz intytułował: Mowi Iob S. *Iustitiā indutus sum, & vesti me sicut vestimentō*. Sprawiedliwością pokryłem się, y przyodzianem się iakoby szatą ozdobną. Izaiasz zaś tak applauduje sobie: *Gaudens gaudebo in Domino, quia induit me vestimentō salutis, & indumento iustitiæ circumdedit me*. Cieszyć się w Panu Bogu moim, radować y weselić będzie, abowiem przydział mi w szatę zbawienia, y przybrał mi w suknię sprawiedliwości. Sprawiedliwość tedy naszą, często w piśmie, nazywa się szatą, która nie tylko co do kroiu cała, zupełna, nie poszarpana, ale y do oka wedle stanu każdego, powinna być przystoyna y ozdobna. Nie dosyć być przyodzianym zupełną szatą, ale trzeba, żeby się nie zaszargać, nie záchlustać nie zmazać! Nie tylko szata sprawiedliwości chrześciańskiej, ma się wcale zachować, aby się wnetrznym grzechem nie poszarpała, abo tak nieprawością skażła, żeby y płotka poczciwości na sumnieniu nie zostało, iako wedle Ewangeli marnotrawiec, lubieżnie żyjąc: *Consumpsit substantiam cum meretricibus*, iako też y komus w objawieniu łana S. wyrzucano: *Nescis! quia nudus es, miser & miserabilis*. Nie wiesz y nie uważasz! żeś biedak nagi, z łaski Bożej poświęcalacey obnażony, odartus mizerak y nadzart. Ale chrześciańskiej prawości szata, ma być cała nie poszarpana, a nadto do oka przystoyna, nie zmazana, po wierzchu ozdobna y sławna. Mamy przykład nieszczęśliwy w Ewangeli, iako tam jednego, że się przystoynie godową szatą nie przyodział: *vidit non vestitum veste nuptiali*. Żle przyieto, od godow weselnych od ładzano, wyrzucano na ciemności zewnętrzne, gdzie będzie płacz y zgrzytanie zębów: *Mittite eum in tenebras exteriores*. Nie zadano mu, że odartus, ale że nie dobrze, nie ozdobnie, nie po weselnemu przybrany, stał się na goły: *vidit non vestitum veste nuptiali*. Tak y do oka, do ludzi okraszona, dobra, y sławna ma być prawość chrześciańska, żeby na frogi ład Boży nie przysła. To mi to dusza nabożna prąwa, bo bez zmazy, y zakału powierzchniego: *Tota pulchra es unica mea, & macula non est in te*. Cała piękna wewnątrz, y z wierzchu, a zmazy nie ma. Taką sławi pismo ludysze pobożna: *Erat hęc famosissima, quia valde timebat Dominum, nec erat qui de ea loqueretur malum*. Ludysze pobożna Mátrońska, czasow swoich była najsławniejsza, bo arcywielce Boga się bała, y tak ostrożnie ku zbudowaniu, wstrzemięzliwie żyła, że nie było człowiek któryby źle oniey mówił. Takową prawością słył czasow Máchabeyskich Eleázarus, Stárzec ten, wolał obrać frogie meki y śmierć okrutną od Tyranna, aniżeli pożywać na pozor mięsa zakazanego, lubo mu kryjomo podawano nie zakazane, a to, ta rezolucya: *ne per hoc maculam, atq; execrationem mea senectutis conquiram*. Żeby sławności poczciwey nie zmazał, y złym ięzykiem, do złorzeczenia okazy nie podał. Tak sprawować się nakazował Páweł S. *Ab omni specie mali abstinentes, nemini ullam offensionem dantes*, żeby się chrześcianie wszelkiego pozoru y podobieństwa do złego porozumienia wystrzegali, ażeby zgorszenia y náymnieszego, y okazy do złego porozumienia, abo gadania nie dávali. Chrześciańskim duchem mówił y upominał Lyzander: *Ne specie m rapturi exhibeas*. Nie tylko się samego zdrzierstwa, krzywdy ludzkiej warować należy, ale y *speciem rapturi*, y podobieństwa, pozoru niesprawiedliwości. Nie tylko na sercu czyśćtym, y sam w sobie, ma być prawy chrześciani, ale y po wierzchu, nie tylko strzegąc się złych uczynków, nieczystego zezwolenia, ale y podeyżrzanych konwersacyi, konfidencyi bezpiecznych, a dopieroż wszetecznych dyskursow, y wszelkiej obcowania, mowienia, powierzchwniey nieprzyzstoyności, koniecznie warować się powinien, bo takowe okkurency, y bliźnich gorsza, y samemu tak postępującemu pokusy przynoszą, źle zapalają wzniecają, y do upadku przywodzą. Szczęzy się y zachwalaia, tak wiele Panieństwa, swoim ciału y duszy dziewictwem, ale cale nie prawie, iezeli bezpiecznymi, świątowymi, konwersacyami, żartami, igrzyskami, dopieroż nie uczciwymi, nie brzydzą. Dyspozycye to są, y tor niepochybny, do dalszego złego, y skazy cnoty y poczciwości, a niewatpliwie czynią w bliźnich pogorszenia, złego porozumienia, a w samych Panieństwach cnoty, y prawey czystości osłabienia. Za tym upadki y ruiny; A przeto Páweł S. tak wiernym żyć y sprawować się rozkazywał, żeby y náymnieszego podobieństwa:

podobieństwa złym językom, do złej mowy nie podawali: *Ut nihil mali habeant dicere* ad Tit. 5.
de nobis, aby bliźni nic w nas nie widzieli, nie nadywali, czemu by sprawiedliwie przy-
ganić mogli. Szata światobliwości chrześcijańskiej powinna być czysta, i bez zmazy i
zakazu, to jest, wewnętrzne sumnienie, dobre i powierzchownie sławne. Wewnętrzny i po-
wierzchni światobliwości wizerunek, opisał i wyraził Mędrzec w Heroinie pobożnej,
podobieństwem odzieży: *Quæsit lanam & linum*. Szukała prawi na przyodziecie swo-
je, wełny i lnu; Wełna idzie na powierzchnie suknie, len na wewnętrzne do samego
ciała, białe szaty. Znaczą się tedy że Święta Heroina, i wewnętrznie i zewnątrz, na przy-
odziecie swojem, i powierzchownie, przed ludźmi sławnie dobra. Z tej miary, tenże,
tamże Mędrzec zachwalał domownicy, też Heroiny: *Domestici ejus vestiti duplicibus*,
domownicy jej dwójaką szatą przybrani; to jest szatą białą niewinności sumnienia we-
wnętrznego, iakoby lnianą szatą, oraz z wełny szatą, powierzchownie przykładnej sprá-
wiedliwości, że się i wewnętrznym sumnieniem Bogu podobali, i powierzchownie przykła-
dnymi obyczajami, bliźnich budowali. Ze zaś dusza nabożna, raz powierzchownie szan-
kowała, w iakięś okazję, na to się wielce żaliła. *Tulerunt pallium meum, custodes mu* Cant. 5.
rorum. Zerwali ze mnie prawi, strażnicy murów, płaszcz mój! Nie ostrożnie się na pu-
blikę, na obchody, i wizyty światowe odważyła. *Circuibam civitatem, quam per plateas*
invenerunt me vigiles noctis. Napadła ją straż miejska, obwachty, płaszcz z niej zerwa-
ły, kiedy ja szatę, powierzchownie figurujący światobliwości, pozbawiły. Zna-
czą się że bawiać się publiczną światowymi wizytami, napadła na okazję, na konweasacye
światowe, niebezpieczne, zgorszyła inną, i sama się zgorszyła, i na utratę poczciwości
przywiodła. Chrześcijańska sprawiedliwość kiedy prawi tedy i wewnątrz i powierzchownie,
sławnie przed Bogiem i przed ludźmi dobra. Sławi pismo Izajasza światobliwość: *Me-*
moria Iosie in compositionem odoris. Pamiętka światobliwego Izajasza, iako skład i zbiór Eccl. 49.
wonnosci. Y Páweł Święty pierwiastkowych wiernych S. Żywot, wonia Chrystusowa
nazywa. *Christi bonus odor sumus*. Bo iako olejkow wonia po powietrzu się rozchodzi,
tak Świętych spraw i dzieł wonna sława między ludźmi się rozszerza. Wyraziła to u
Mędrca Dusza nabożna, pod tytułem mądrości opisana: *Ego fructificavi quasi vitis suavi* Eccl. 24.
ratem odoris, & fructus mei, fructus honoris ac honestatis. Oto ja prawi, obrodziłam iako
winna macica, przyjemność woni, a owoce moje owoce honoru, dobrego imienia, do-
brej reputacji, i przyżytości. Prawi światobliwość iako wonia wdzięczna, dobrą sła-
wą bliźnie rozwesela. Baczył to i zeznał Hieronim S. *Opera salutis, sine fama bonæ odo-* Hieron. in
re non satis reluctant. Dzieła zbawienne bez dobrej sławy, nie chodzą, o którą lubo się Ep.
nie starają, światową intencją chęć, przecież ją u bacznych mają. Najzbawiennejsze
dzieła bez dobrej sławy, nie dobrze się udają. Ta najsławniejsza pobożność, która i
przed Bogiem zalecona, i przed ludźmi doświadczona i sławna. Prawie Dusza nabożna
Oblubienica swego zaszczęcała: *Betrus Cypri, dilectus meus*. Grono Cypryjskiego, sławne: Cant. 1.
go i najgłówniejszego wina, ukochany mój. A co za komparacya, Duszy sprawiedli-
wego Oblubienica, z gronem wina? Ta znać być musi! Wino doświadczają się, probu-
je i zaleca: *Sapore, odore, colore*, smakiem, zapachem, kolorem. Smak należy do wne-
trzniejszego wina konstryucyi, zapach i kolor, na wierzchu i opodal wypada. Znaczą że
sprawiedliwy zalecać się powinien Bogu, naprzód wewnętrznej prawości i cnoty smakiem,
a potem ludziom wonią, i zapachem dobrej sławy, kolorem widzialnym, dobrych oby-
czajów, i przykładów ku zbudowaniu pokazanych. Prawie sprawiedliwego reprezento-
wał Iakob Patriarcha, o którym Ociec jego Izak świadczył, i głosił z radością: *Ecce* Gen. 27.
odor Filii mei, sicut odor agri pleni, cui benedixit Dominus. Oto wonia Syna mego, iako
wonia łaci i roli kwieści, które Bog pobożogłosił. Bo iako kwieści rola, różnych
kwiatów wonia, zapach ludzkiej kontencie, tak Dusza sprawiedliwa iako kwiatami, cno-
tami przykładnymi i widzialnymi zakwitła, wonia dobrej sławy przed ludźmi słynie. Ta
kaiemnicza i sam Zbawiciel nazywać się raczył: *Ego flos Campi, & lilium convallium*. Iam
jest kwiat polny, i lilia polna, która wszystkim na oko i pięknością koloru, i wdzie-
cznością woni zaleca i wyświadcza; wyrazić chciał Zbawiciel, iako najsławniejsza była,
w oczach wszystkich ludzi, oraz najprzyjemniejsza, wonia dobrej sławy, światłość jego.
Prawy uczeń Zbawiciela Páweł, także się cnot Świętych nawierzchni wyświadcza bliźnim
wonią, za którą Bogu i łasce jego dzięki oddawał: *DEO autem gratias, qui semper trium-* 2. Cor. 2.
phat in Christo JESU, & odorem novitæ suæ manifestat per nos, in omni loco. BOGU
dzięki wieczne, który zawsze zwycięża w Chrystusie Jezusie, a wonia wiadomości swo-
jej przez nas objawia, i rozmnaża w każdym mieyscu. Z tą się wonia światobliwości
przed Bogiem zaleconey, i przyjemney, przed ludźmi sławney, popiswała Dusza spra-
wiedliwa u Mędrca, pod tytułem mądrości wyrażona: *Sicut cynammomum & balsamum*
aromatizans, odorem dedi, quasi Myrrha electa dedi suavitatem odoris. Iako cynamon i
balsam

- balsam ząwoniałam Bogu, y ludziom, á iáko myrra wybrakowana, naywybornieysza, wudałam z siebie, przyiemność woni dobrych obyczajow, sprawiedliwych przykładow. Takowey światobliwego, ale y sławnego przed ludźmi żywota woni, upatrował BOG kiedy ofiary swoje, wonnym olejkiem namaszczać, y kadzidło ná też ofiary kłaść kazał.
- Levit. 2. *Anima cum obtulerit oblationem Sacrificii Domino, fundet super eam oleum, & ponet thus.*
- Ruper. 1. 2. Ná którą ceremonią mądrze glossule Rupertus: *Oleum charitatem, thus bona famæ significat odorem.* Olejek ábo oliwa znaczy miłość Bożą, kadzidło wyraża wonią dobrej sławy: Wyrażała tedy ceremonia, iáko żadna dobrego dzieła y sumnienia ofiara, podobac się Bogu nie może, ieżeli się iáko olejkiem, miłością Bożą nie okrafi, oraz ieżeli wonią dobrej sławy, przez przykładność żywota, y zbudowanie bliźnich nie zaleci. Wpodybnym sensie ná pochwałę Magdaleny, uczynność iej ku Zbawicielowi, tłumaczy Augustyn S. wylała nie raz hojną wielce uczynnością, drogie olejki ná Zbawiciela Magdaleny, znamieniciej przed meką Páná JEZUSA, gdzie *domus repleta est, ex odore unguenti.*
- Aug. trac. 50. Dom cały przewdzięczną wonią nápełnił się. O czym tak Augustyn S. *Domus impleta est bonâ famâ, bonus odor, bona fama.* Znaczyło się iáko Świętym Magdaleny żywotem, sławną pokutą dom się cały iej nápełnił, ábowiem dobra wonia, iest dobra sława. Każda chrześcijańska wierność, iákoby wonny olejek ná przystęgi Zbawiciela spenduie, kiedy mu wonią dobrej sławy, budującego bliźnie swoje żywota, ofiaruie. Tę mi to prawil chrześciance, ktorzy z wielkim uśłowaniem, stárája się byđ przed Bogiem cale dobrzy, przed ludźmi ku zbudowaniu, dobremi obyczajami sławni. Tać iest y byđ ma prawość chrześcijańska, ktoraby się Bogu, nie tylko sumnienia wstrzemięźliwością, ále y pocztiwego ku zbudowaniu imienia, miłością Bogu zaleciła. Wielki tej obligacyi fundament z naszej ludzkiej ułomności. Nie wszystkim nam, tak prędko y rzeźwo, w okazyi y ponacie do grzechu, stawaia wyższe duchowne reflexy y maxymy, przeto też nie tak prędkil odpor grzechom, w nas ná ten czas wspomagaia, á nie tak rychly grzechom wstręt spráwuia; ále ohydá nieślawą, złego postępku y grzechu, nayrychley ludziom chociaż w duchownym żywocie, nie ćwiczoným stawa ná reflexyi, á zátym grzechowi wstręt tak meżny spráwuie, iáko wielka y dzielna iest w sercu, pocztiwey reputacyi miłość y sztymacja. Nie iednemu, y nie wiednym rázie przyszloby, do frogich grzechow, gdyby mu opocztliwość, o dobrego imienia stracę, u ludzi nie chodziło, iáko kómuś, czyli wymawiał, czyli applaudował Owidyusz: *Ne faceres, tenuit reverentia famæ.* Ześ tego y tego złego, w tym y w tym rázie, nie zbroił, utrzymała miłość y sztyma dobrej sławy. Mądrze uważał y zeznał Tertulian: *Priorem esse pudoris, quam corporis vel virtutis plagam.* Nie wprzod ludzie ná sumnieniu, do utraty pocztliwości, ná cieie do utraty czyistości przychodzą, áz wprzod wstyd y dobrej sławy stymą, utracą. Nie będzie żaden pocztiwý, ieżeli niewstydliwy, á kto o pocztiwé imie, o dobrą w czyistości wspó, wiedliwość, w strzemięźliwości, sława nie dba, ten też łatwo y samą czyistością, spráwiedliwością, strzemięźliwością, y sumnienia pocztliwością pogardzi. Ten iest sens Chryzostoma S. *Pudor frequenter est frangum virtutum.* Wstyd grzechu, nieślawą z nieprawości, wielom iest wadzidłem náprzeciw grzechom. Opisuie prawie y wyraźnie stopnie grzechu Ambroży S. *Teritur officus pudor, audacia emicat, risus subrepat, modestia solvitur.* Mowi o dziewiczym stanie. Y w nayczytszym Panieństwie, wizyty, oferty, komplemента, wstyd zlekka wátła, wolność bezpiecność z tym następuje, z tej żarćiki, śmiechy wolnieysze, igraszki, daley Panieńska ginie skromność, nákoniec przepada pocztliwość y czyistość. Ten grzechow y ostatniey bezbożności tor, w Izraelu náznaczał Prorok: *Poluisti terram, in fornicationibus tuis, & in malitiis tuis.* Zmazales zhańbiłes ziemię niewstydami wszetecznościami, y szkaradnemi złościami twemi, á co zą droga, co zą stopnie tak frogich zbrodni były? *Frons meretricis facta est tibi, noluit erubescere!* Zaczasem wytarłes Izraelu czoło, iáko niewstydliwa nierządnicą, rozpuściłes wodze y cugle cieie, fności, á iákoś pozbył wstydliwości, tákęś się wyzuł z wszelkiej pocztliwości. Początek rozwozłości sumnienia, nikczemność umysłu, ku dobremu imieniu, pogarda dobrej sławy; Następuią bowiem ztąd naprzod nieostrożne, á potym światowe wolne, á niebezpieczne sumnieniu, potym y niewstydliwe konwersacye; następuią zgorszenia bliźnich, y wielka zą czasem rożnych grzechow zgraia. Konkluduie mądrze Augustyn S. *Nobis est necessaria vita nostra, aliis fama; qui confidens conscientie negligit famam, crudelis est, quia aliorum animas occidit.* Nam iest potrzebny ná szczęście wieczne, żywot dobry, ále sława nasza, potrzebna iest bliźnim naszym, kto dufa sobie, y ná łame się sumnienie swoje odwołuie, á ná bliźnich zbudowanie ábo zgorszenie, nie ząpatruie się, okrutny iest, ábowiem wiele dusz zabiia, ktore gorszy. O takim ostro ále prawdziwie sądzi y mowi Cyryl. Alex. I. *ryl S. Non differt a satana, qui scandala ponit, & quibuscunq; modis, homines a recta sententia seducit. Quemadmodum, divinx est voluntatis, ut homo per hominem servetur, ita satanae*
- Aug. I. debo. no vit. c. 22.
- Cyrl. Alex. I. ryl S.

Jatanas magnopere contendit, homines per homines, protrudere in barathrum perditionis. Kto nie dbá o pocziwe imię y dobrą sławę, á tak bliźnich obcowaniem, obyczajami swemi gorszy, álbo iákokolwiek, od obserwaney, y zbawiennoy ćwiczenia zraza, niczym się od szatana nie różni. Albowiem iáko wola Boská jest, by ludzie ludzom, náma- wa y dobremi przykładami, do dobrego pomagali, tak szatánskie wielkie jest w tym stá- ranie y usiłowaniu, áby ludzi, stájąc się im iákim do grzechu powodem, ná zátáracie, y towarzysztwo szatáńskie wtáracali. Iáko zaś to grzech ciészki przed Bogiem, y ná iák srogie potępienie zárábliá, Bernard S. przekłada: *Si proprium sanguinem dedit in pretium redemptionis animarum, non sibi videtur graviolem ab eo sustinere percussione, qui suggestio- ne maligna, exemplo pernicioso, scandali occasione, avertit ab eo animas, quas redemit, quam a ludæo qui sanguinem fudit.* Chrystus Bog człowiek, dáł krew ná rozlánie, ciáło ná maki, dáł żywot ná śmierć ná okup dusz? Coż rozumiesz? czyli nie srozsza- rana ponośi od Chrześcianiná, który z gorzeniem, dusze Chrystulowi wy- dziera, y gubi, niżeli od żydow którzy krew iego przeláli. Srozszy grzech sádzi Doktor S. zgorszenia, niżeli mordertwá y ukrzyżowania Pána nászęgo. Iákoż się stáwisz temuż ukrzyżowanemu Sądziemu, któremu teraz dusze bliźnich wydzierasz, krew iego ná- świetsza w duszach gubisz. Kayże się á łzczerze y práwie: Amen.

Bern. Ser. 10.

K A Z A N I E

Ná Niedziele Swiateczná.

Si quis diligit me, servabit sermonem meum. Paraclitus autem Spiritus Sanctus, ille vos docebit omnia, & suggeret vobis omnia, quaecunq; dixero vobis. Joan. 14
Gdzie DUCHS. gości, tam żywot ludzki w lepszy zámienią;
DUCHA S. apparycyá, má bydz Chrześcianstvá,
na lepszy żywot transfiguracyá.

Praweý Boga miłości argument, ledýna náuki, y praw Bożych obserwancya; żywot dobry zbawienny, y świety: *Si quis diligit me, sermonem meum ser- vabit.* Opowiada to BOG Zbawiciel; kto miá Boga kocha, náuke moieý Boská zachowa, á tak zbawienie żyć będzie, iáko ja nauczam. Tey zaś dzieł- ney uczynkowej miłości, y náuki, dyrektorem, y przywódcá, deklaruję BOG Zbawiciel DUCHA S. *SPIRITUS Sanctus, ille vos docebit, & suggeret vobis omnia, quaecunq; dixero vobis.* Poćieczyćiel DUCH S. ten wam wytłumaczy, y wywie- dzie skutecznie wszystkie náuke, moie, o dobrych obyczajach, zbawiennych dziełach, dobrym y świątym żywocie: *ille vos docebit omnia, & suggeret omnia.* Wyście miá tak ko- hać powinni, żebyście miá świątym żywotem y náuká moieý ná sobie wyrażili: *Si quis diligit me, &c.* Bo kto miá kocha, wedle náuki moieý dobrze żyje. Náuka zaś moieý odobrym świątym żywocie, tłumaczyć wam będzie DUCH S. *ille docebit* tenże *suggeret omnia*, námié wam wszystko cokolwiek do peńnienia náuki moieý náleżec będzie; ten waszym dyrektorem do waszego dobrego, ten przywódcá wam będzie, do żywota. Za sprawą DUCHA S. náuka żywota zbawiennoy, y poymiećie y wype- ćie. DUCH redy S. do ludzi przychodzi, ná żywot ich lepszy y zbawienniejszy; tak wiec kazáły, gościá DUCHA S. w łobie dowódzi, iáko od zesłania Duchá S. lepiej zbawienney żyje. Gdzie bowiem DUCH S. gości tam żywot ludzki w lepszy y obfity zámienią. DUCHA S. apparycyá má bydz Chrześcianstwu ná żywot lepszy y zbawienniejszy, transfiguracya. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokálanie Poczetey, PANNY y przedziwney BOGA MATKI

IEdyny y nie omylny DUCHA S. gościń argument, y dowód: żywot lepszy, zba- wienniejszy, á gdzie Duch S. gości, tam żywot lepszy, á do zbawienności ob- fity, zámienią. Opowiedział nam to prawym sentem, Bernard S. *Quomodo co- gnoscere poteris Spiritus huius presentiam? non oculis! quia colore caret; non auditu! quia sonus non est; non olfactu! quia sine odore.* Iákoż Chrześcianinie y lam w łobie poznasz M m m y drugim

Bern. in Cant.

y drugim dowiedźiesz ; gościa w tobie Ducha S. A ná przed okiem twoim nie użyżysz Ducha S. bo koloru ná sobie nie ma. Nie Ducha S. to skutek , sprawy nie foremne , albo przyjaźni nie cale prawe , koloryzować , farbować , za dobre y prawe , zmyślonym piekrydłem udawać. Nie poznasz Duchá S. uchem , bo nie jest dźwiękiem. Nie jest to Ducha S. przymiot : *tuba canere ante se* , o sobie trąbić sprawy swoje albo zaszczyty , by y prawdziwe otzobować pochwały głośić , możności magnifikować. Nie poznasz też nád to w tobie Ducha S. powonieniem Duch S. bowiem , odoru , wonności , perfumowania nie zna do wachania. nieprzymiot to Ducha S. wachać tylko , albo z cudzey kuchni ku pokarmu , albo banki y liquoru weni , ku nápoju , aby tylko brzuchowi dogodzić. A iakoż tedy poznawać Ducha S. *Cognoscam ergo illum mutatione cordis mei , cum e terreno , celeste illud videro , e carneo Spirituale.* Oto każdy tam w sobie Ducha S. gościá pozna , y drugim dowiedzie , odmianá serca , y żywota ná lepszy , y zbawienniejszy. Ieżeli prawi , serce twoie , co dorad , ziemi , y ziemskim dobrom sprzyjało , do tad sprzyja Niebu y rzeczem Niebieskim ; ieżeli serce twoie , co wygod ciała , lubości , miękości patrzyło , otdad chwały Boskiej upatruie. Ducha nie ciała dzieła sprawuie ; dowod jest , y známie , że go Duch S. kieruie. Przyznaie też odmianę sprawie Ducha S. Grzegorz Wielki : *Facit enim , (Spiritus) odisse quod amabat , & quod odio habuerat , ardentier diligere.* Ducha S. sprawa , á gościny iego nie omylny dowod , odmianá serca , brzydzić się światem y marnością iego , brzydzić , się ciałem , lubością y dziełami miękości iego , któreś przedtym kochał ; opák kochać sprawy ducha , dzieła zbawienia , cnot światych ćwiczenia , któreś przedtym alboś się brzydził , alboś gardził. Tak doradził Kłodowenszowi Francuśskiemu Krolowi z poganiną nawroconemu , S. Regimiusz Biskup ; stawił u Chrzcielnicy ná Chrześ Krolewski nágotowany bałwany , którym się przed tym iako bogom kłaniał Kłodowensz ; z drugiey strony stawił mu w oczach ukrzyżowanego Zbawiciela figure. y do piero ná Krola Biskupia powaga zawołał : *Incende , quod adorasti ! adora , quod incendiasti.* Chwalites przedtym , krola bałwany za bogi , pal ie teraz ná popiół ogniem , byłeś pogáninem , paliłeś znaki krzyża , hańbiłeś známiona ukrzyżowanego , kłaniał się teraz ukrzyżowanemu. *Adora , quod incendiasti.* Stáva gość náydostoiniejszy , Bog Duch S. a stawa w ogniu : *apparuerunt dipertite lingue , tanquam ignis.* Stáva w ognistych ięzykach , y wszystkimi ná nas woła ; *Incende quod adorasti.* Łakomcze , kłaniał się ziemskim dobrom , łebnemu y złotemu kruszcowi , iáko iákiemu bożkowi ; wszeteczniku kłaniał się cielsku wenerze , y kupidynowi ; szalbierz , mátaczu , kłaniał się kłamcy ; merkuryuszowi ; gniwniku kłaniał się mściwemu Saturnowi ; y ty , y ty , w tych a w tych grzechach , kłaniał się nieprawości bałwanowi , masz oto ogień Ducha S. palże teraz , gub , niżcz sprawiedliwie , coś kochał nieprawie : *Incende quod adorasti.* Masz Bogá , cnotę , zbawienność , kochajże się teras w tym dobrze , czymś dotąd zle się brzydził , *adora quod incendiasti.* á tak Duchá S. Gościá , w tobie dowiedźiesz. Te nie inná próba Ducha S. gościny , sam Bog założył przez Ezechiela proroka ; *Dabo eis cor novum in visceribus eorum.* Dam prawi razem Ducha nowego , Ducha S. y z Duchem S. serce nowe , lepsze czystsze , łzyczersze , Bogu y prawu iego powolniejsze ; *Et dabo eis cor carneum , ut in preceptis meis ambulent , & precepta mea custodiant & faciant ea.* Od mienie im , mowi bog , serce , y uczynie ku prawom moim skłonne , aby się w prawie moim kochało , y aby przykazania moie pełniło. Y táć prawa Ducha S. próba , żywota ludzkiego ná lepszy y zbawienniejszy odmianá ; Taká zbawienná odmianá , Duchowi S. *Digito Paternæ dexteræ* , iáko prawicy Bożey palcowi , przypisue psalmista. *Hæc mutatio dexteræ excelsi.* Ta święta obyczaiow odmianá , sprawa jest náyswiatejszego Ducha. Te zaś sama prawda , też seme , w których się Duch S. objawił y stawił , pokazują wizerunki. Pierwszy wizerunek w którym Duch S. stawił się ludziom ná świat , jest ogień. Tenći to jest element , który náywiskšie we wszystkich rzeczach (które opanuie) odmiany sprawuie. Odmienia drzewa żywioły , w popiół ; kámienie w gipsy y wapna ; gliny , to w cegły , to w ozdobne ganczarskie sztuki , farfury. Takowa jest dzielność ognia Ducha S. Uznał to Chryzostom S. *Quoscunq; accesserit Spiritus S. eos pro luteis reddit aureos.* Nic dzielniejszego nád ogień Ducha S. ten z prostej gliny , *de limo terræ* , z terc ziemskich , *vasa electionis* , w náczyniá wybrane , części y chwały swoiey zamienia , iáko zamienił prześladowcę Szawła , *In vasa electionis* , w Apostoła Pawła , náczynie wybrakowane Imienia Bożego. Sądzi się ziemská alchimia dawnemi wieki , á dokazać nie może ogniami kunsztu twego , aby złoto prawe wyrobić mogła. Ogień jedyny Ducha S. tak jest dzielny , że *de luteis facit aureos* , że proste gliniáne kámienie serca , odmienia wypala ná szczerozłote. Y ten y ow w niechłunnych , w nieprzystojnych obyczaiach , żył iáko prosta glina ; po wzięciu Ducha S. życie przystojnie pocztówic , iáko złoto ná wybor. *pro luteis aureos.* Y táć dzielność uznał y wyznał w ognia Ducha

Gregor. in l.
i. Reg.

Ezech. 36.

Psal. 76.

Chrysost. hom.
4. in Acta.

Ducha S. Tertulian : *Quæ est ergo paracleti administratio ? nisi quod disciplina diligitur*, Tertul. de vir. *quod intellectus reformatur, quod ad meliora proficitur*. Administracya Ducha S. dzielno. c. 1. ści pewna jest, w ludziach nálepsze transfiguracya. Ten y ow żył nie kármie. Bogu y ludziom zuchwale, iużci teraz prawa Boskiego y ludzkiego, słuha; powolny, z wilka baranek sprawuje się przyzłownie. *disciplina diligitur*. Nie ieden zle sádził, sám gorszy, o ludziach, y o rzeczach, świat sám w sobie sázcował, ciało miłował, o Bogá, o niebo nie dbał; iużci inaczej żyje, iużci plobie pokornie, o drugich chwalebnie, sádzi y mówi, światowym pozorem gardzi. Boga chwali, ciało mártwi, rozumulepiey, lepsza wolá używa. Ducha to S. sprawa táka odmiana, *intellectus reformatur*. Iużci ten y ten trzeciwy się spráwuje, szczerzy się z ludźmi obhodzi, czysćciey żyje, Bogoboyńiey we wszystkim postępuje. Ducha S. Spráwie te przycztyć trzeba odmiane, *ad meliora proficitur*. Takci Ducha náyswíetszego ogniste zapáły, nieprawych obyczáíow, żywot iako błoto, odmieniają w lepszy, iako w złoto. *De luteis facit aureos*. O teyże Duchá S. dzielności, iako ogniovey, ná przemiany ludzi, y ná transfiguracye prorokował Izaiasz : *Conflabunt gladios suos in vomeres, & lanceas suas in falces*. Dzielność to jest, ognia, *Isaie. 2* który z żelaza iako z wosku náczynia wyrábíć pozwala. Dzielnośćią ognia, miecze, groty, ná lemiesz, y włócznie przekowác się daia ná kosy. *Gladios, in vomeres lanceas in falces*. Wizerunk to ognia, w którym uludzi Duch S. gości, którego świat, w sercach zapáły, miecze, groty, włócznie, instrumenta boiu, y wojny, przemieniają w lemiesz, y kosy, w instrumenta pokoiu y zgody. Zaostrzał nie ieden ięzyk twoy iako miecz ná bliźnich, docínał ięzykiem iako mieczem; *acuerunt linguas suas, ut gladios*. Doboł nie iednemu sercu cięszkim zálem, iako włócznią ná wylot. Złapał ná niego Duch S. w ogniu, wnet przemienił miecze ná lemiesz, y włócznie ná kosy, iużci w pokoiu bawi się oranina, zbawienney niwy, ná zniwo Boskiey chwały, á sobie ná zniwo Niebieskiego żywota : *lanceas in falces*. Ma jeszcze ogień to przyrodzenie, że się w górę kuniebu do centrum, gwałtem wzbíia. Dokazał tego ogień w Eliaszu, *Ecce equi ignei, & currus igneus*. Ze Eliasza od ziemi ku niebu wyniosł do Raiu przeniosł. Tey jest dzielności ogień Ducha S. w którym ná serca ludzkie z stapuje, y skoro ie zágrzeje, leniwe y ktorzy : *Statuerunt oculos suos declinare in terram*. skłoniłi oczy áfekt y chęci do ziemi y ziemskości, odrywa, ku niebu podnosi; to jest kogo, ogień Ducha S. zágrzeje, by przedtym do zbawienności iako glina oćieżał wnet zbawiennym ferwbrem iako goráco, tak rączy y rzeźwo około zbawienia swego krzátá się y uwíia. Takie są transfiguracye spráwy Ducha S. w ogniu ná świat z stapuácego. Za równie y druga figura, y wizerunk, wiatru, w którym Duch S. ná świat przyszedł, takowe odmiany reprezentuie y wywodzi : *Factus est repente de caelo sonus, tanquam adveniens Spiritus vehementis*. Stál się *Astor. 2* szum przychodzącego wiatru wielkiego, y gwałtownego. Ten był wizerunk Ducha S. ten zaś náprzód skutek o którym prorokuiać, mówił Ezechiel, y dał expressyá : *Elevavit me spiritus & introduxit me, in portam orientalem ad templum*. Podniosł mię Duch y wprowadził mię, przez bramę od wchodu, do Kościoła. Zásypiał nie ieden chwały Bożey do Kościoła, zá typiał rannego, o wchodzie słońcá nábożństwa, álboli zátypiał dni całe lenistwem y gnusnością, iako gánił Paweł S. w Koryntczykach : *Ideo inter vos multi infirmi, & imbecilles, & dormiunt multi*. Słabiscie wielu w cnocie, zwatleni, w zbawienności, y wielu was, ná zbawienną wysługę záspia. Wstąpił, *in spiritu vehementi*, náń Duch S. powionął światym náchceniem, áz się ze snu oćieżałości ocucił, porywa się zráná do kościoła, o wschodzie słońcá biega ná nábożństwo, y w zbawiennym ćwiczeniu żywo się uwíia. Ducha to S. táká spráwa y odmiana. Wywodził Bog Jobowi spráwiedliwemu moc swoie, y dzielności Duchá S. w te słowa : *Nunquid per sapientiam tuam plumescit accipiter, expandens alas suas ad austrum?* *Job. 29* Izáli mądrość twoia spráwić może, áby się iastráb wypierzył, ze stárego, uchlastánego, ułaganego pierza, á w nowe y lepsze przybrał się, iako się wypierza y w nowe porasta, kiedy ná przeciw Austrowi południowemu wiatru, skrzydła rozktáda y rozciąga? Ná ten czas bowiem y w ten sposób, stáre, y pochłustane piora, iastráb zastarzały wypuszcza, á w nowe się przybiera. Táz jest właśnie dzielność Duch S. austrem y południowym wiatrem, od duszy nábożney : *Veni auster perfla*. od Kościoła Bożego, y od Doktorow iego tak názwanego, w wietrze ciepłym, południowym, ná świat przychodzącego. Y ten y ow drapieżca, *accipiter*, brat dárł co nie swego, porósł fortunnie, ále cudzem pierzem, nie spráwiedliwym zyskiem, wylatywał, ále cudzey fortuny, wypienionej, wylchwionej, zle zyskaney piorámi skrzydłámi. Y ten y ow iastráb i. ná scierwo cielska y pielczot iego, zálatował, y páłł się scierwem lubieżności, zástarzał w złych náłogach. *Factus sonus de caelo, tanquam spiritus vehementis*. Powionął náń auster Niebieski Duch S. łaská twoia, áz pokutuie, áz się z cudzego zle nábytego wypierza, cudze wraca, zle náłogi zbywá, iużci

- y scierwu niepilnule, czysto życie; a zkadze ieżelnie z Ducha Swietego powionie-
nia, y dzielnego natchnienia; *Plumescit accipier, expandens alas suas ad austrum*. Tak
świeta y zbawienna transfiguracya, ztego wleplzego, Duchá S. gościny, pewna attestá-
cyja. *Plumescit ad austrum accipuer*. Dał Duch S. Auster náypożądánzy, powiewaniem
swoich swietych natchniania oczywiste y liczne dowody, iako, gazie gości y powiewa,
tam żywot ludzki, wlepszy y swietszy zamienia. Doznał tey ná obie Ducha S. prze-
miany, Saul Krol Izraelski, ktorego Prorok Samuël w tym tak áss-kurował: *Infla et in te*
Spiritus Domini, & mutaberis in virum alium. Powionie Auster in *Spiritu vehementi*.
poteżnym natchnieniem Duch S. y wpadnie ná ciebie, áz ty sie wnet odmienisz w le-
pszego meznieczszego. Co samo dalszemi wistał. Przytásami wywodzi Grzegorz Wielki.
i. Reg. 16. *Palterstwem* sie owiec oycy swego bawił, máły Dawidek w domu oycowskim. *Dir-*
ectus est a die illa Spiritus Domini in David. Złapil Duch boży ná Dawida, á z pastu-
cha uczynil Psalmistę y meza wedle terca Bożego, uczynil Goliathá, Oibrzyza Philistyn-
skiego. Y ten y ow, pass sie w bydlęcych passjach, dobrami y uciechami ziemskimi,
nie umiał ust otworzyć, ná chwałę Bożą, ni me, ni be, do Boga; dopieroż nie umiał
władnąć námiętnościami, pánować nád zmyślnościami, *Sub rexit appetitus & tu domi-*
naberis illius. Nie umiał Krolować y rzadzić, zmyślni, siłami, tálentami, od Boga
danemi, nieumiał odporu dawać, ciálu, czartu, y złym chęciom, nie umiał pokusom
sie sprzeciwiać, daleko mnięcy umiał zwyciężać. Powionął ná niego Duch S. in *Spiri-*
tu vehementi, directus est Spiritus Domini. áz już wszystko inaczej, áz już z owego samo-
pala, Psalmista Bogu pienie składa, chwałę winną nábożnie oddaje, áz nád zemi chu-
ciami, nád passjami panuje, áz Kawaler Chryttulow, ná czarta, ná ciálu, ná świato-
wość ná złe żądze y pokusy, wotwie zwyciężá, sam siebie y złe chuci swoie. Złapil
Duch S. ná młodzieniaszka Danielá: *Suscitavit Dominus Spiritum Pueri junioris, cujus*
Dan. 13. *Nomen erat Daniel*; uczynil ná tychmiást Młodzieniaszká sedziá prąwym y mądrym, se-
dziow stárcow nie prawych: Ten jest skutek przemiany Ducha S. że ná kogo powionie,
co przedtym płocho, złym sie rozładkiem sprawował, już powionieniem Ducha S. lepiej
orzeczach y zdrowym rozumem sádzi. Złapil Duch S. ná rozlewce, krwie Chrześci-
ánskiey, Szawlá, y przemienil go w naczynie wyborne, Imienia Bożego
Greg hom 30. Applaudie tak szczęśliwym transfiguracyom, Grzegorz S. *O qualis iste artifex! Spiritus*
In kran. *S. humanum animum subito ut illustrat, immutat*. Dziwnyż to kunsztmistrz Duch S. w
momencie ludzcie iako oświeci y natchnie, przemienia. Złapil ná Apostoły boiáżliwe,
z boiáźni *propter metum Iudaorum*, po kontach sie kryjace, áz tu Piotr co sie niedawno
przelakł kucharki, y zaprzáł pana, już iako náodważniejszy Kawaler áni Arcykapłanow,
z całym żydowstwem, ani całego świata głowy Rzymu, y całej iego nie strachał sie ty-
D. Leo. Serf. rannii, iako onim uważa Leo S. wielkim zwany: *Nec mundi Dominam timet Roman,*
qui in domo Caiphe expavescit ancillam. Pánu átego Cásému światu, Rzymu, y iego
nie laka sie potencyl, ktory nie kiedy przelakł sie Kásfazowej sfożebnice. Podobno
Greg. 1. 3. in tey swietey przemianie, áplaudował Grzegorz wielki: *qui prius ancillae vocem requis-*
Evan. *tus timuit, post adventum Spiritus S. vires Principum eius premit*. Lekliwy Piotr ná głos
kucharczy, po wzięciu Ducha S. stáł sie náodważniejszy, ná trogie monarchow y Ty-
ránnow świata, siły, y potencye y tyrannie. Apostołowie wszyscy, w czasie ztego, ná
Paná razu, ná szczęst háłatry, Paná Zbáwiciela odbiegli, á potym sami sie pod tyráń-
skie ręce, y bicze, y ciężi, ná miecze, siekiery, groty włócznie, ná ognie y staly ci-
fnell, y mowil o nich Doktor S. *tanto pradicant constantius, quanto delutescebant timidius*.
Ná wyniar przelzley boiáźni Duch s. w Apostołach SS. sprawil męzne odwagi; Okto-
rym meśtwie, przez Duchá S. lám Apostoły upewniał Zbáwiciel. *Dones induamini viri*
ure ex alto. iako kiedy sie kto winszy kroy izat przebierze, odmienia sie, tak Duch S.
prąyodząc miał, y przyodział Apostoły, ná nie złęptuiac z Niebá, mocá y siła, me-
stwem y odwagá, Apostołowie gościna Ducha S. stáli sie iák inni. *Mutaberis in virum*
alium. Mámy tych Swietych przemian przez Ducha S. inne procz wspomnianých w Pi-
śmie S. expresse. Pokarál Bog, zá czatu Noego, powszechnym potopem świat cały;
Gen. 8. sprowadzil pó tym wiatr ná to, y osušyl świat z potopu wody. *Adduxit Dominus ven-*
tum urentem, & diminuit sunt aquae. Sprowadzil Bog ná świat zalany wiatr sultacy, y
umieyszyly sie wody; pokazaly sie role, pola, łaki, zákwitly potym y zárodzily, tak
role, iako y drzewa. Co sie stáło w przyrodzeniu, to figura było, y pokazowáło,
co sie przez Ducha Swietego dzieie w ludzkim zbáwieniu. Nie jeden sie iako Ru-
ben wylał cały, ná nieprawość, iako ná wody, *Effusus es sicut aqua*, Nie jedné dusze,
nie szczęśliwym grzechow potopem, zalały wody nieprawe; złapil ná te y owe dusze
Duch S. *factus est sonus, tanquam advenientis Spiritus vehementis*. W poteżnym powio-
nieniu, w swietym natchnieniu, *adduxit Dominus ventum urentem*. alści, *diminuit aqua*
uśchly

marność albo nieprawość mógł dawać, y dawał mażny odpór, y prawdziwie się prote-
stował: *At ego non ille* Jużem nie ten, iuż inny, sprawą Ducha S. Day dobroci Boża;
sprawą Ducha S. aby każdy z nas lepszy żywot y świętszy przeszedłszy, z Pa-
włem Świętym prawdziwie się mógł wyświadczać y cieszyć: *Vivo*

ego! jam non ego! vivit vero in me Christus. Żyje iá,

iuż nie iá! Żyje we mnie Chrystus

Day to Boże Duchu S.

Amen.

K A Z A N I E

Ná Poniedziałek Świąteczny.

*Omnis qui male agit, odit lucem, & non venit ad lucem;
ut non arguantur opera eius* Joan. 3.

Złych dzieł dusza, Ducha S. nie powita.

Nie zgodzony nigdy kontrpunkt światłości z ciemnością, Ducha S. zniepra-
wością. Wyrok, to jest Boga Zbawiciela; iako kto źle robi, tak od świa-
tłości Ducha S. stroni. *Qui male agit odit lucem, non venit ad lucem.* Kto
źle robi, światła nie nawiąże, y do światła nie idzie. Ale w zaimnie, y
światłość nie stworzona Duch S. nie towarzyszy, y towarzyszyć nie może z
sprawami y dziełami nieprawości, y sprawcami grzechowych ciemności. O czym Paweł
S. *Quæ conventio Lucis ad tenebras?* Istota światłości Ducha S. sprzyjać nie może, złym
dziełom, sprawom, y sprawcom grzechowej ciemności. *Spiritus concupiscit adversus car-
nem, & caro adversus spiritum.* Zapowiada Páweł S. zawsze walczy ciało, y miłość
ciała, y dzieła ciała, walczą przeciw Duchowi S. iako y Duch S. walczy y błąd za-
wsze, ná dzieła chęci y żądze ciała. ná tym fundamencie z Pawła S. Bernard głosił
prawie; *Nulla conventio vanitati, & veritati, luci & tenebris, spiritui & carni, igni &
tepeditati.* Zgodzić się nigdy nie mogą: prawda Ducha S. czystość z ciałem y żądzą ie-
go, Ogień Ducha S. zozieblność dusze. Wnoścież sobie, że ten tylko Ducha S. go-
ści do siebie przyniósł, który w przód nieprawość wzięł, z serca y dłużej swojej ruguie.
Tak każdy bliski Ducha S. iako dzieło nieprawości daleki. Jedyny áż zżery rozbrat z grze-
chami, Ducha S. do duszy sprowadza. Tam Duch S. gości, z kąd nieprawość uchodził
złych dzieł dusza, Ducha S. nie powita, póki się z grzechami niepożegna. Ad
M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Początek PANNY, y Przedziwny BO-
GA MATKI.

1 Cor. 6.

Bern. fer. 6.
in Cant.

Dan. 13

1 Cor. 6

Jako czytamy Prawym duszom, Duch Święty ochotnie rádisprzyla, tak źle y nie pra-
wemilia. Pokazał to zawsze Duch Święty iako do czystych y niewinnych dusz czyłł
ná obronę pospiesza, czyli ná mieszkánie. Zaltárzała w stároch Sedziach Izraelskich
niezbożność łamá, náder wszeteczna, náyczystsza Zuzanny niewinność usiłowała za-
tłumić kamieniami. Ale *succurrit Dominus Spiritum S. pueri Junioris, cui nomen erat Da-
niel.* Wzbudził Bog Ducha S. w młodym á czystym Danielu, ná obronę czystey nie-
winności, w takim bowiem rad mieszkániu, w przybytku czystości Duch S. rezyduje.
Niedopusć ł mieszkánie swego, czystey Zuzanny kázić. Przyznała Lucy S. Agathá S.
z Nieba się pokázawszy. *Jucundum Deo in tua virginitate habitaculum preparasti.* Wdzię-
czne y przyjemne Bogu Duchowi s. mieszkánie wystawiłś w panieństwie twoim, ktoregoś
áni skaziłś, áni zmaszałś. Zeznała to y łamá Lucy S. przed Tyrannem: *Calle vivem-
tes, templum sunt Spiritus S.* Czyste dusze kościołem są, mieszkájącego w sobie Ducha S.
Zapowiedział przedtym toż Paweł S. *An nescitis, quod membra vestra, templum sunt
Spiritus S. qui in vobis est.* Czyli nie wiecie, że członki wasze, kiedy czytte, Kościołem
są Ducha s. który w was mieszka. Wizerunkiem náyszczęśliwszym, nábożejwitszym Nay-
świętsza Márya, iako náyczystsza, tak Duchem s. nápełniona, pełná łaski, pełná mi-
cha s. Tá skoro Gabryelowi Arcaniolowi objawiła: *Virum non cognosco.* Ze poslubio-
na náypierszym ná świecie ślubem Bogu czystości, maża y żadney lubości ciała nie
zna, y znáć nie chce, y nie może; przyrzekł ná tychmiał Imieniem Trojcy náświałszej

Arch.

Michał Gabriel, Najsławniejszy Pannie. *Spiritus S. supervenit in te.* Już się Maryja tak
 pełna, już ci Pan, duch s. z tobą, otoli żeś ną pierwszą z ludzi, czystość Panieńską za-
 miłowała, Bogu posłubiła, że nie masz y znąc mężczyzny niechcesz, znowu nową pełnią ta-
 ski, nową obfitością darów, swojej przytęmności, duch s. na ciebie w stąpi, już przy-
 szedł już mieszka w tobie, ale znowu *superveniet*, przyście swoje, nowym iakoby stąpie-
 niem, iakoby na nowe wypełni. *Spiritus S. superveniet in te.* Widział psalmista ten tor
 y gościć czystości, prawości, niewinności, y przeto tak zapraszał ducha s. *Cormuni* Psalm 50:
dum crea in me Deus, & spiritum rectum in nova invisceribus meis. Day mi Boże na
 przod serce czyste, a potem odnow prawego ducha s. w członkach moich mieszkając,
 a bowiem kiedyś cudzołóstwem zgrzeszył duchem S. z duszy wypędził. Poprzedzać y
 mądrzeć duchowi s. do dusz naszych, powinna prawa czystość dusze y ciała, serca,
 y sumnienia. Przysłucha za tym Bernard s. *Scias vas tuum possidere in sanctificatione, &* Bern. ser. 3:
honore, non in passione desiderii, Spiritum S. accipies. Umieć tylko wprzod Chrześcianinie, in Pentec
 serce dusze y ciało twoje, zachować w czystości y wszelkiej pocztliwości, a sprowadzisz
 do dusze twojej, gości ducha s. nieprzebraney szcudroblowości. Tymże stylem o tym
 nas upewnia Tertulian: *Cum omnes templum simus Dei, illato in nos, & consecrato Spi-* Tertul. de cul
ritu S. ejus templi aditu. & amissura pudicitia, qua nihil immundum inferri sinat. Dusza tu tamen.
 prawowierne, z obliwu stworzenia, odkupienia, powinna być Kościołem, y mieszka-
 niem ducha s. który to Kościół sam duch s. poświęca y tam w nim ofiada, ale tak, że
 w przod ten Kościół czystość sumnienia, kształtu, ochadoza, y przybiera, za tym też
 czystość odzwierne, sprawczyne, y strażnicą zofiaie Kościoła tego, y pilno arcy prze-
 strzega, aby żadney nieprzytęmności, na myśli, mowie, afekcie, y chęci albo inclinacyi, a
 dopieroż usilniey, waruie, aby nieprzytęmności, w żadnym y najmniejszym uczynku,
 do serca y sumnienia, do rezydencyi ducha s. nieprzypuszczała, bo inaczej, iakoby się
 tylko nieprzytęmność iaka do serca, y sumnienia w kradła, ducha s. gości y mieszkani-
 cą, duszą by pozbyła. Przysłucha tam Bog za czasu Noego ludziom; *Non permanebit*
spiritus meus in homine, quia caro est. Nie zmieszka duch s. w człowieku który ciałem
 jest, dla cielesney żądzy y lubości. Upewnia nas o tym sławny mędrzec Pański: *Spiri-*
tus S. effugiet filium. Skoro do czyiego sumnienia, albo lubości ciała, albo obłudy y
 zmyślności iaka wpadnie, na tych miał z tej duszy, duch s. się wynosi. Nie cieleszy się
 nigdy duchem s. serce nieprawe. Starym Rzymskim zwyczajem, Kalliguli Cesarza, trupa
 na stosie palono. Spłonęło ciało, serce ogień niekaził, nie przeiał, ani opanował;
 Zdziwili się wszyscy, odpowiedzieli na to wieszczkowie, że przeto ogień serca minął,
 że było trucizny, jadu pełne. Obłożono za tym serce najmocniejszą dryąkwia, wnet
 ogień y serce opanował, przeiał y spalił. W ogniu duch s. do ludzi przyszedł y przy-
 chodzi; pewna to że tego ognia ducha s. niepowita, nie otrzyma serce y sumnienie, iadem,
 trucizną grzechu w zarzone. Zdaleka ten ogień duch s. stroni od serc y dusz grzechu-
 mi iadowitych. Wyraził to Szczepan s. z tym żydom wymawiając: *Dura cervix, & in* Ad. 9
circumciso corde, semper vos resistitis Spiritui Sancto. Twardego zachwałego karku, serce
 od złych żądzy, od złości y nieprawości nie odkroionego, nie oddzielonego, zawsze się
 duchowi s. sprzeciwiać, odpor dąć. Serce złe y nieprawe, zawsze duchowi s.
 kontruie, nie może się zgodzić duch s. z sercem nieprawym, dopieroż w nim zmieszkać
 nie może. Dał tego wizerunek przez Mojżesza. Ten w ogniu na gorze Synaj, w zna-
 mieniu y wizerunku ducha s. odebrał prawo Boże na Tablicach kamiennych, Palcem Bo-
 żym, to jest ducha s. który jest *Digitus Paterna dextera* Pálec prawicy Boga Ojca, zapla-
 nane. Ichoodzi z tym ducha s. dziełem y darem, z góry Synaj, alicy doznacie y poznawacie,
 że lud Izraelski koło złotego ciela, po pogańsku niewstydliwie tańczy, pląsa; na tych
 miał tablicę praw Bożych Palcem Bożym, to jest od ducha s. zapisane kruszy w kawałki
 a rzecz niegodna śladzić, aby dzieło przedziwne pálca Bożego, ducha s. nieprawym
 y nieczystym Izraelitom w ręce się do stać miało. Nieprawi ducha s. darów niegodni.
 szczęśliwsze Chrześciańskie prawowierne serce, które nieprawości od siebie rugowały;
 na tych miał bowiem duch s. *Digitus Potentis dextera.* Pálec prawicy Bożej, tam soba
 prawo Boże, na tych sercach zapisał. Świadczy o tym wyraźnie Paweł s. do Koryn-
 czyków: *Epistola estis Christi, ministrata a nobis, & scripta non atramento, sed spiritu* 2 Cor. 3:
Dei vivi; non in tabulis lapideis, sed in tabulis cordis carnalibus. Jesteście żywym Piłmem
 Chrystusowym, piłmem prawa Bożego, Chrystusowego, nie czynidłem zapisane, ale
 duchem s. duchem Boga żyjącego, nie na tablicach kamiennych, ale na tablicach serca
 w ciebie, czystego, zapisanym. Nie zmazałeś Chrześcianinie katem grzechu, ani czerni-
 dłem niepocztliwości serca y duszy twojej; iako na tablicy serca twego, duch s. zapisał
 naukę swoje Boską, *docebit vos omnia.* Prawo Boże, dary twoje *Scripta Spiritu Dei*
 wos. Iedynie w prawym y czystym sercu duch s. gości, tam dzieła łask twoich y darów

Acl. 2.

Chryst. hom.
24. in Ephes.

Cant. 4

Gen. 8.

Tertul. ad
c. 27.Aug' man. c.
27.

sprawie Wiedział o tym co zeznał Psalmista: *Os meum aperui & attraxi spiritum. quia mandata tua desiderabam.* Otworzyłem usta moje y przywiałem Ducha twego Boże, albowiem przykazała twoje ukochałem y uprognąłem, albowiem całe wszystkie zachowałem. Iako się ludzie do prawości, do przystoyności, praw Bożych mają, tak się Bog ducha s. mają do ludzi. Konkluduje o tym Chryzostom s. z wizerunku y wiatru potężnego w którym Duch s. na Apostoły zstąpił. *Factus est repente de celo sonus, tanquam adveniens spiritus vehementis.* Stał się szum z nieba, iako by wiatru potężnego. Glossuje zaś tym Chryzostom s. *Sicut araneorum flamina. flatum S. recipere.* Jako szatki pajęczyny, nie przyjmują wiatru potężnego tak ołnowa światłości, robota próżności, nieprzyjmują ducha s. ducha prawości, Ducha zbawienności y Niebieskiej dzielności. Przyznać ci trzeba że y nieprawość pije wiatru, ale pułnocię gdzie się duch zły, duch wszelkiej nieprawości, Lucyper, osadza. *Sedebo in latibus Aquilonis.* Osiada na pułnocy, tam stolce moje osiada, y załóż. Duch zaś s. Austrem, południowym wiatrem się wyraża y nazywa. Iako wiatry pułnocne, z Austrem południowym, tak duch s. z duchem pułnocnym, z duchem nieprawości ciemności zgodzić się nie może. Wiadoma tego dusza nabożna, postrzegła że się wiatr zły, pułnocny, iakiejsi nieprzystoyności do niej ogrodu, to jest do niej sumnienia za kradła y wdzieła; baczny przezorem, pilnym uśłowaniem, zbyć się go y odpędzić starała, y wołała: *surge aquilo, veni aufer, perfla hortum meum.* Powstań aquilonie, uciekaj zrad pierzchaj corychley, ulepuj! A ty Austrze Duchu s. przychodź przewiewaj ogrod sumnienia mego, a niechaj płyną wonne olejki przyjemney tobie sprawiedliwości y zbawienności. W tym całe zdaniu y w tym podobieństwie, z fundametu tych nazwisk o duchu s. mówił Ambroży s. *Ille ventus aspirat, si Boreas ille pravus deserit.* Na ten czas najsławszy Aufter duch s. sumnienia nasze przewiewa, kiedy w nich nieprawość z pułnocy wichry ustala.

Iako wizerunek ognia, y wizerunek wiatru reprezentował, tak y wizerunek gołębicy, w ktorej postaci duch s. światu się pokazał, wyraża toż samo reprezentuje y wywodzi, iako duch s. tam nie zawita; gdzie się nieprawość rozposzciera. Stała się tego expressja, za czasu Noego, kiedy potopu powszechnego, powódź o ychać pozeła, y ziemia się pokazywać zaczynała. Wypuścił Noe z Arkki, albo z korabiu swego gołębice, świadczy Piimo s. *Cum non invenisset, ubi requiesceret pes ejus, reversa est ad eum.* Ieszcze były na ten czas, nie dobrze oschły wody; iakie tylko kały y trupy widać było; więc gołębica nienaduując, gdzieby na czystym miejscu, spocząć mogła, polatawszy wrocila się do korabiu. Prawa expressja Ducha s. że tam nie zawita gdzie kały nieprawości, gdzie trupy grzechowe widzi, czystego serca, prawego sumnienia, ta gołębica na mieszkaniu potrzebuje. Iako gołębicom przypisał Poeta: *Ad candida testa columbx.* Czyste ochadożone dachy, y gmachy, gołębice pomieszkają. Tak najsławsza gołębica, duch s. w czystym tylko sercu, w sumnienu prawym, rad gości. Oblubienicy ducha s. duszy nabożney, przyznawał Mędrzec: *Oculi tui columbarum, qui late sunt lotz.* Oczy twoje iako u gołębicy, które się nacyzłyszim mlekiem wybiehły. Ten ci jest powab Ducha s; kándor niewiennosci, praw se sumnienia, która y z samych otzu iako gołębicznych wynika. Duch s. Personalna miłość w Troicy najsławszej, dobrze się sercem Bogá Oycá, y Syná Bożego od ktorych iako od jednego po zátku, pochodzi, nazwać y wyrażać może. Albowiem serce stolica miłości, duch s. jest personalna miłością, Boga Oycá y Syná. toć dobrze sercem obojgu wyrażać się może. Zeznaje Bog duszy nabożney u Mędrca; *Vulnerasti cor meum in uno oculorum tuorum;* zraniłś serce moje, w oku twoim! Nie dziw! że serce w Troicy najsławszej, ducha s. zraniła, to jest do siebie y twojej miłości pociągnęła, dusza nabożna, w oku swoim, kiedy oczy jej oculi columbarum. Oczy czyste gołębice, powab to ducha s. czyste serce, prawe sumnienie. Tać znać intencya Zbawiciela nakazywał wiernym swoim: *Estote simplices sicut columbx.* Bądźcie prostymi, szczeremi, iako gołębice, przy czystości szczerości się zaszczycacie, abyście się stali dostojnym mieszkaniem ducha s. Nie otrzymaj, niepowiata nigdy, złe sumnienie za mieszkancá Ducha s. wyrok to samego Zbawiciela: *Autam Spiritum veritatis, quem mundus non potest accipere.* Przyszle wam wiernym, ducha s. ducha prawdy, ktorego świat, y światá miłośnicy, a dopiero do tego y zbrodniowie, y gzesznicy przyjąć, otrzymać y powitać u siebie, nie mogą. Na wyroku Zbawiciela fundował się Tertulian, kiedy twierdził: *Plenus immundo Spiritu; vacuus, Spiritu Sancto.* Pełen kto światá, y światowych chaci, y staraniá; całe wakuje, próżny, całe nie ma nic ducha s. Konkluduje Augustyn s. *Esige Spiritum mundi; & accipies spiritum Dei.* Kto pragnie ducha s. niech w przód wypadzi, wyrzuci od siebie ducha światowego. Niezgodzi się duch s. nigdy, z duchem próżnym marne go światá. Animuje nas podobnym sensem, y podobną podnieta

Hugo

Hugo Victorinus: effunde amaritudinem, ut dulcedine replearis. Y czyliż nie lepsza, nie formniejsza, goryczy światowej y żołą pozbyć? pozbyć iadu grzechowego? pozbyć żołą smokow z piekła? *fel draconum, uva eorum.* A ná to miał napętnić się niekaterem poćiech, słodczy ducha S. o którym sam Bog Ociec y Syn Boży zeznaie: *Spiritus meus super mel dulcis.* duch mój, duch S. nád wszystkie słodczy, y nektary stworzone słodzy, przyjemniejszy, delikatniey kontentulacy, swymi poćiechami ludzic. Do tej, poćiech ducha S. słodczy wzdychał y teskniał Augustyn S. *Peta me (Domine) torrente voluptatis tua, ut nihil jam mundanum, gustare liceat, venenatuz dulcedinis!* Wiem Panie że słodczy ućiech świata, iadem trogiey truciżny záprawne; Napoyżę mnie słodczya twoia, poćiecha ducha S. aby mi od tad smakować nie mogła wszelka chęć y ućiecha światowa abym się brzydził y nigdy kosztować y smakować nie wazył; iadowitych słodczy świata, w rzeczy, y w prawdzie piekielney goryczy. Co radza święci Doktorowie, to nákazuje sam Pan Bos, przez Ezechiela Proroka: *Mundamini ab omnibus inquinamentis vestris, & ponam spiritum meum in medio vestri.* Oczyszczaycie się ludzie, od witykch kałow nieprawości, y od najmniejszych makul y zmaz ludzkiej ułomności, a ia dam Ducha mego świętego w posrzedku was; w posrzedku serca waszego *Tergat ergo sordes operis, qui DEO praeprarat Dominum mentis:* adhortuie Grzegorz wielki: *Gotuyciez Chryściánitwo, przyprawuycie serca wasze, do gościa náystoystnieyszego, Boga ducha S. gotuycie najmności wszemú gościowi, stancye, y miesz-*

Aug. ser. 36

Ezech 36

Greg. hom. 36

kaniá w duszach waszych, ale to sobie wyperwaduycie, o tym zawsze pomnleycie, że w przód się oczyszcic macie z wszelkiego kału grzechowego, y wszelkiego brudu, dzieła ułomnego y defektowego, toż do piero powitacie gościa náypożadań, iżego Ducha świętego: *Fiat fiat Amen;*

K A Z A N I E

Ná Wtorek Świąteczny.

Qui non intrat per ostium in ovile ovium, sed ascendit aliunde, fur est & latro. Joan. 10

Duch czartowski, duch rozdziału; DUCH Boży
Duch iedności.

Nieprzyłáciel Boski; nieprzyłáciel iedności cále nie z BOGIEM trzyma, z duchem złym towarzyszy, kto ná rozdź łąy zmlerza. Zły duch odpóczátku zaboýca y łotr; wedle wyroku Zbawiciela: *Ille homicida erat ab initio te* Joan. 8 go ducha złego násladowca, pobratym, każdy złodziey y łotr, zboýca, ná rozdź łąy zmlerza, iedność ułóuie ruinować! Kto, prawi Zbawiciel, nie wchodzi drzwiami, ale pokatniemi dziurami, ten jest złodziey y zboýca. *Qui non intrat per ostium, sed ascendit aliunde, fur est & latro.* Takowy bowiem zboýca z iednoczenie scian domu, y budowania, czyniac sobie, wstep przez dziury, psuie, rozdź łąy iunktur w scianach, albo w dachach, albo w fundamentach czyni; toż skrytym rozdź łątem do budowania wchodzi. Owczarnia Jezusowa Kościoł iego, budowanie Boskie, owieciego mieszkanie. Zły duch dawny od poczatku zboýca; do tej owczarni, wstep sobie uczynic, przez dziury, przez rozdź łąy, w mistycznym budowaniu zdawna ułóuie. *Non intrat per ostium, sed ascendit aliunde.* duch zły, że inaczey wstepu do owczarni Bozey, otrzynać nie może, tylko rozdź łątem iákim zepsowaniem iedności, zeznał to Augustyn S. *Concordes nos, scit diabolus quod possidere non possit, lues immisit in Christianos.* Zie Aug. de utij dnoczonego wiernych zgromadzenia, iákoby dobrze w scianach społonego budowania, jejun: czart przemoc nie zdoła, a więc wszystka iego sztuka, ná tym jest, aby miedzy Chryściány, spráwił rozdź łąy; Prawy Pasterz owczarni swojej Zbawiciel Bog, oczywistemi Podwojami, bez rozdź łąu, nie psuie, ale przestrzegaiąc iedności, owczarni wiernych

Aug. de utij

owiec, oczywistym á oraz zbawiennym wstępem, wchodził: *Hic ostiarius aperit, & oves, vocem ejus audiunt.* Na tych miał prawnego Pasterza Zbawiciela Boga, owce wiecne znaia, y kupy sie w iedności trzymaja, głosu tego w iedności zgromadzenia słuchaja, zgodnie y społem, za Bogiem Zbawicielem Pasterzem, w drodze Bożej postępuja: *Ante eas vadit, & oves illum sequuntur.* Czartowski duch, duch zły, duch rozdziału; duch Boski, duch iedności. Ad M. D. G. Czesćy Honor Niepokálanie Poczetey, PANNY przedziwney BOGA MATKI

- Aug. ser. 198 **D**awny y prawy iest sens Augústyná S. *Triumphus Demoniorum, est dissensio Christianorum.* Tryumf złego czartowstwa, rozdział y niezgoda Chrzesciánitwa. Tym sie czart nadewszystko kontentuje, kiedy rozdziały między Chrzesciány poknuie. Pokazany tego wizerunek Abrahamowi. Ustawił Abraham uroczyście ofiary Panu Bogułożył ná to rózne bydłata y ptastwo; *Qui tollens universa hæc, divisit ea per medium; aves autem non divisit.* Wziawszy Abraham iakowiká trzyletnia kozá baraná trzyletniego w pół podwoił, porozdzielał bydłata, ále ptastwa nie rozdzielał. *Descenderuntq; volucres super cadavera, & abigebat eas Abraham.* Wnet skupiło sie drapieżne ptastwo, y nepodzielone, podwoione bydłat ieterwy, nálatowało gwałtem, obses nápadło, odganiać ie, y dozmordowania bédzić sie z niemi musiał Abraham. Wyrokóm Zbawiciela, powietrznym ptastwem, znaczy sie czartowstwo; Prawá figurá Abrahamowi pokazaná, iako ná ten czas czartowstwo na wierne ná látnie, nápaścią nápada náć era, pozostá unosić, kiedy ie podzielone, porożnione widzi. Właśnie przyznać czartowstwu z Poeta: *Tu pões unanimes, a mare in præla, fratres, atq; odis versare domos; tu verbera testis funereasq; inferre facies. tibi nomina mille, mille nocendi artes.* Y siá sztuka, y wola, tá w czartowstwie iedyna, iedność piować, ludzkie kombynacye, przyázní rozdziałami ruinować, rozterki między bracia knować, y tyśiac sztukami, iedności y zgodzie szkodzić. W tymże Janá S. Rozdziale, z którego iest dzisieysza Ewangelia, czart wilkiem wyrażony. *lupus rapit & dispergit oves.* Bis, wilk ná wierné rozprasza, rozdzela wierné, á tak dusze w rozproszeni y rozdziale chwyta. Opak duch Boży, duch iedności. Fundament tej iedności Bog záłożył w pierwszym stworzeniu człowieka; *Faciamus hominem ad imaginem & similitudinem nostram. Et creavit Deus hominem ad imaginem suam.* stála sie rada y decyzya całej Trojcy Naysw: uczynimy prawi, człowieka na obraz y podobienstwo nasze á temi słowy wyraża sie trojstóść Osoby *Et fecit Deus y stworzył Bog* człowieka ná obraz iámnego siebie; á temi słowy wyraża sie iednostność natury w trzech osobách, Oycu Synie, y du hu S. y słow wyrażeniem, y iámy m stworzenia posobem; *Bóg w ludziach*, kiedy człowieka stworzył iedność fundował, álbowiem stworzył iáćie nápodobienstwo y wyobrażenie swoje; *To iest iáko w trzech osobách*, Oycu Synie duchu S. iedną iłstótá, y natura, tak w ludziach żeby przez zgodę y iedność, była iedná iákoby wola, ieden umysł, iedno zdanie. Tak tłumaczy Ambroży S. *Nos unum esse præcepit & suæ naturæ unitatisq; similitudinem in nos gratia adoptione transfudit.* Chciał Bog áby ludzie iedno byli, aby sie z sobą iednoczyli y przeto podobienstwo, iedneyże iłstoty swojej w trzech osobách przez iáskę swoje, y przyspobienie ludzi ná syny, iedność w ludziach záłożył y osadził. Poganie od czartá zwiedzeni, iáko czartowstwu slazyli, tak bogów swoich zbroyných stáwiali, do wojny, do rozterkow, ná rozdziały y rozdwoienia gotowy; h; My zaś wierni pamiętać mamy, iáko w Bogá, w Trojcy iednostného; wierzymy, y temu iedynemu sluzemy; toż ná stworzenie nasze pamiętać áćie mamy ná podobienstwo Bogá w trzech osobách iedného stworzeni, w iedności sie trzymać społem mamy. Dáćie nám dalsza tego podniáta Niedzielná Ewangelia. Zapowiedział Zbawiciel, dzielnym w obserwácii praw iéko miłóśnikom, gościné Trojcy Naysw: *Si quis diligit me, sermonem meum servabit, & Pater meus diliget eum, & ad eum, veniemus & apud eum mansionem faciemus.* Kto prawi kochá mnie, prawiá moje zachowa, á Ociec moy ukocha go; do niego przydziemy, y mieszkać w nim bédzemy, y wnet dodać: *Paracletus autem Spiritus S. quem mittet Pater in nomine meo; ille docebit omnia, & suggeret vobis omnia, quæcumq; dixero vobis. Pacem relinquo vobis.* duch S. którego Ociec w imie moje przysła, [oroż Ociec, Syn, y duch S. iwymienia sie, y dzieie sie całej Trojcy Nayswietszey expiśly] ten was, prawi náuczy, y przypomni wszystkie nauke moje, y słowa moje, á ktoráż to náuka? zaraz wymienia Zbawiciel: Pokoy moy zostáwuię wami pokoy dáćie wam. Bog Ociec tedy w imie przedwieczného Syna iwego, przysła ducha S. od Oycá y od Syna nierozdzielale pochodzącego, áby náuka, Syna Bożego w ludziach utwierdził, utrzymał, á tá náuka iest náuka pokoiu iedności, od Zbawiciela, wiele kroć nákazaney; *Hæc mando vobis ut diligatis in vicem.* To wam przykazuię abyście sie w záciem kochali, w miłóści w záciemney, w iedności trzymáli. duch to tedy Boży, duch całej

Joan. 14.

Cały Trojcy Najsławszy Duch Jedności. Bogu Ojcu przypisujemy stworzenie, a ten w stworzeniu człowieka na obraz y podobieństwo; jedney w trzech osobach istoty Bożej jedność w ludziach woli zdania, miłości założył: *Inspiravit spiraculum vitæ in faciem ejus, & factus est homo in animam viventem.* Tchnął Bog tchnienie, albo ducha żywota, w twarz człowieka; y stał się człowiek duszą żyjącą. Cały człowiek tak rozmaitych członków, y części ciała; ale z jednoczonych y spoionych z sobą stał się duszą żyjącą; skoro odebrał tchnienie ducha Bżęgo dusza ludzka w sobie jest nie rozdzielna; rozdzielom, rozdwoieniu, rozłożeniu podlegać nie może; taką jednością nierozdzielną człowiek żyć począł po tchnieniu u siebie Bożycy: *inspiravit spiraculum vitæ, factus est homo in animam viventem.* Ze się człowiek stał duszą nierozdzielną cały; a duszą żyjącą. Duch Boży sprawca jedności tego dokazał tchnieniem jego i prawo. Przyznał to Bogu naszemu u Palmisty: *Deus qui habitare facit unus moris in Domò.* Ten jest Bog nasz który czyni mieszkaniec domu; jednego obyczaju jednego zdania, jedney woli. Tym dokumentem do zgody y jedności napominał Malachiasz: *Nunquid non Pater omnium nostrum? nun: quid non unus Deus creavit nos? quare ergo unusquisque nostrum despiciat fratrem suum.* Y żali nie jeden jest Bog Ojciec, nas wszystkich! żali nie jeden Bog nas wszystkich stworzył? stworzeniem urodził? a czemuż taki taki znas, gardzi bratem bliźnim swoim? Toć mi prawy argument cnoty Abrahamowej, daj Bżę Chrześcijaństwu do perswazy! Mówi on tak do Loty: *Ac quæso sit iurgium inter me & te, inter pastores meos, & Pastores tuos! fratres enim sumus!* Proszę cię nie twarzyć że niechayże nie będzie zwadki między mną y między tobą, między taterzami m m i, y twaremi, albo wiem bracia jesteśmy. W lepszy byśmy jedności y zgodzie żyli, gdybyśmy się jednego Boga Ojca tykami, bracia z takim od samego stworzenia znali. Przytękał otym Lactantius: *Si solus Deus coleretur, non essent dissensiones & bella, cum scirent homines, unus Dei, se filios esse, ideoque divina necessitudine sacro & inviolabili vinculo copulatos.* Gdybyśmy (zazęże, prawdziwym sercem, jednego prawego Boga Tworcę kochali czcili, pewnie byśmy, wolen y pojedynkow rozterkow y niezgod a rozdzielow y nieznabo byśmy po nich się bydz jednego Boga Ojca stworce naszego tykami, z tym światym y nierozterwanym związkiem pokrewieństwa, w rodzeniu Bozym zjedno: zonen a nierozdzielnej w istocie swojej Trojcy Najsławszy Duch jest jedności. Tenże sam jedności Bógiem Ojcem, Syna Bożego Duch, a nie inny, Duch jedności. Tym bowiem końcem Syn Boży z Nieb a z łona Ojcowskiego na ziemię zstąpił, aby jedność na ziemi, a jedność nieślychana Aniołom nawet nie poletą ufundował, to jest żety człowiek z Bogiem zjednoczył: *faciuntque unum.* Człowieka y Boga wiedno złożył, kiedy natura ludzką y naturę Boską swoją, na jedney osobie oładził, y w jedno złozenie, zjednoczył. Zowie się *idum Hypostaticum.* z Człowieka y Boga stał się jeden Chrystus, Bog y Człowiek. Nad to cel sobie, w cieleniu swemu, y tem samemu, tak przydzwonemu nad rozum stworzony, złozeniu; z jednoczeniu, cel mowie nie inny założył, tylko pojednanie człowieka przez grzech rozdzielenie; z wlaszkiem prawey miłości y nierozdzielnej zgody. Iako zaś Syn Boży Pośrednik ludzi z Bogiem, jedność żyć przyszedł na świat, tak całym usiłowaniem jedność, y w zalemną miłość między ludźmi fundował. O tę jedność do Boga Ojca się wstawiał: *Ut omnes unum sint sicut tu Pater in me, & ego in te.* Powtóre *ut & ipsi in nobis sint unum.* y potrzebi: *Ut sint unum sicut & nos unum sumus y po czwarte ego in eis, & tu in me, ut sint consummati in unum.* Proszę cię Ojciec aby wierni moi, byli jedno, iako ja w tobie, a ty jesteś w emnie jedno z istoty; niechay y wierni moi, których dałeś mi, będą jedno w nas obu; a niechay tak będą jedno; iako my jesteśmy jedno. Niechay ja mieszkam w nich to jest wiernych moich, ty Boże Ojciec w emnie aby byli doskonali y do pełnienia na jedno. Wszystkie intencja, y usiłowanie Syna Bożego jedność wiernych jego. A przeto kiedy go ktoś prosił aby wydzielał, albo do wydziału braterskiego, chociażże doczesney fortuny wdał się; z gniewem konkurenta odprawił: *Homo quis me constituit Judicem; aut divisorem super vos?* Człowiecze; a kto maie dzielnictwem postawił między wami? Czyli to powołanie; czyli możność moja? wydzielał między ludźmi czynić? którym na świat przyszedł, ludzi z Bogiem y z sobą samymi zjednoczyć; moja rzecz, moja vsztyka intencja y stąanie, ludzi do zjednoczenia prowadzić! *In hoc cognoscent omnes quod discipuli mei estis, si dilexeritis ad invicem.* Znamie wiernych; znamie uczniów moich, jedność potym wzy. Icy rozoznawać wiernych uczniów moich będą; jeżeli się wzajem kochać będą. Przyrzekł za tym Apostołom swoim Zbawiciel, *Ubi enim duo vel tres sunt in nomine meo congregati, ibi & ego sum in medio eorum.* Gdzie dwóch albo trzech zeydą się w imię moje, tam ja jestem w posrodku ich. Tam spieszy, tam się stawia zbawiciel tam osadza gdzie jedność widzi. Powab Jezusów zgoda, y zjednoczenie miłości w zalemney. Dał tego probę Syn Boży w Babilonie, kiedy Nabuchodonozor troje pacholat, niewinnych, chwalców Bozych, w piec nader zapalony, y ognisty na czterdzieści lokci pfomienie, wybrał.

Psal. 67

Malachiasz 2

Gen. 13.

Lactant. l. 4.
Instit.

Joan. 17

Lucas 12

Joan 13

Math. 18

- chajacy, wrzucić kazał, y wrzucono, a światło troje pacholat, w jedności, serca, woli, umysłu y języka (połnie się na tych miały, do uwielbienia Boga obrociły: *tunc hi tres, quasi ex uno ore laudabant & glorificabant Deum*. Troje pacholat iako jednym językiem wielbili y chwaliłi Boga. A co za tym? wnet się tam stawił, w posród tak z iednoczonych, w iedno (poionych pacholat Syn Boży: *Ibi & ego sum in medio eorum*. Uznał y wyswiadczył samże Nybuchonodozor: *Non ne tres viros misimus, in medium ignis & ecce Ego video, quatuor viros solutos, & ambulantes in medio ignis, & nihil corruptio- nis in eis est, & species quartæ, similis Filio Dei*. Troje pacholat rzuciłszy w posrodo- gnia, a iac czterech mężow w ogniu chodzących nie dotkniętych widza, a czwartego postać y figurą, iako prawa postać y figura Syna Bożego. Nie omieszkali Syn Boży tam po- spieszyć, y w rzód samych pożarów: *in medium ignis*, gdzie z iednoczone ku chwale Bo- żey pacholata, zostawały: *tunc hi tres, quasi ex uno ore laudabant*. Ukontentowa- nie Syna Bożego wiernych z iednoczenie, wszystko uśłowanie, intencyi, y starania zba- wicielowego zawsze było w pomnożeniu, w promocyi, iedności między ludźmi. Całym życiem modlitwą wspomnianą, przed śmiercią, y meką, y po samej śmierci na krzyżu pokazał, iako chciał mieć iedność między swemi wiernymi. Swiadczy Jan S. iako w iednym ukrzyżowanych z Jezusem łotrów, kości połamano pokruszono; *Et primi qui- dem fregerunt crura, & alterius, qui crucifixus est cum eo*. Jezusa lubo nie nawidziłi, tak żywi, iako przekupiem na to mordercy kości łamać nie wazyli się. *Ad Jesum au- tem cum venissent, non fregerunt ejus crura*. Dokłada Jan S. iako to przedytym, w Moy- żeszowym piśmie przepowiedziano: *Os non comminuetis ex eo*. Iako kości w Panu Zba- wicielu łamać, dzielić łamaniem nie miano. Fundament dalszy tego, iako z kości Adamowej y zebra iego, Bog wybudował Ewę: *Edificavit Dominus Deus coſam, quam tulerat in mulierem*. Tak ta dał znać figurą, że z boku zebra, y kości Zbawicielowey miał ufundować matkę żyjących, wiara, Kościół twój, obłubienicę swoje. Nie chciał tedy w kościach swoich cierpieć rozdziału, wyrażając iako fundował w iedności w społeniu członkow Kościoła twój, tak też chciał zawsze konferwować w iedności, nie cierpieć nigdy w wiernych swoich rozdziału rozdwoienia; a tak, lubo tak wiele frogich mek y katowni chciał cierpieć dla narodu ludzkiego, tego nie cierpiał y cierpieć nie- chciał, aby część iaką ciała mu od tego oddzielono aby tym pokazał, iako członki tego ciała duchowne, wierni iego, iedność ściśle z iednoczeniem, zdania, woli, y serca zachować między sobą winni byli. Zapowiedział Paweł S. *Unum corpus sumus in Christo quia membra sumus Corporis ejus de carne ejus & de ossibus ejus*. Jesteśmy iedno ciało w Chrystusie, iestesmy członki iego, y kości iego. Y wiele kroć mądrze o tym swiad- czy, na to wyraźnie, abyśmy się w zalemną, iako naysłodsza miłość, iako członki Chrystusowego ciała spaić łącząc iednożyć uśłowali, abyśmy między nami żadnych rozdziałow, rozdwoienia, rozrurkow niecierpieli. Inaczej, członkami bydz ciała Jezusowego przeſtaniemy. W tej imaginacyi, y na tym fundamencie mówił Bonawentura S. *Tanta unitas debet esse inter membra Spiritualia, quanta inter corporalia, sed nunquam est bel- lum in eo: oculus & aurem: igitur nunquam debet esse bellum inter proximum & proximum*. Tak ściśle ma bydz członkow Duchownych, wiernych w Bogu Zbawicielu z iednocze- nie, iako jest ściśle członkow ciała złączenie. Ależ oko nie wołuje na uſzy, ani na raka- ani raka na nogę; toć y bliźni bić na bliźniego nie powinien. Y owszem Ambrożego S. zdaniem, ściślejszy jest oblię wiernych, do wzajemnego ziednoczenia w duchu, Jezus łowej miłości, niżeli może związek krwi y ciała. *Major est fraternitas Christi quam san- guinis*; Większe jest y dośtoyniejsze, a ma też bydz ściślejsze braterstwo, w Chrystusie członkow iego wiernych niżeli jest związek y złączenie z natury krwi y z natury ciała. Zachowali ten oblię swiatobliwie, pierwiastkowi Chrześciance, ktorzy w tym wyswiad- czają Apostolskie dzieie: *Erat cor credentium unum, & anima una*. Było, wiernych Jezusa członkow serce iedno y dusza iedna, a przeto ieden ich wszystkich był worek ie- den ptowent, y wszystko spólnie o czym Ambrożego S. *Ut qui eodem consortio religionis tenebantur, eodem consortio fruerentur & viuz*. *Hoc est ut quibus erat una fides, esset & una substantia & quibus communis erat Christus, communis esset & sumptus*. Stawi Am- broży S. pierwiastkowych Chrześcian, iedność serca, woli, miłości, a nad to wspólnego obchodu ptowentu y opárzienia pot zeb doczesnych, y wytłumaczać wieki y dzielny fundament takowej iedności: Aby, ptawi, ci ktorzy mieszkali w iednym Kengiu, w nabożności Ewangelii, mieli też iednożność spólnego pożyćia. To jest zeby tym był spólny y pospolity ptowent, y doczesne mienie ktorym była spólna wiara, aby ci spólnie żyli, spólnie się opatrowali, ktorzy spólnym zdaniem w Chrystusa iednego wierzyli. A tak pierwiastkowy kościół, takowym z iednoczeniem serce, zdania y woli, nad to iedno- czeństwem, spólnego opárzienia stawił się y zaszczycił, że się reprezentować mógł

Malográ

Malogranatem, którego ładką spólnym a ściłym zwiazkiem, w figurę korony składa się y koronę reprezentują; rozdziałem tego zjednoczenia, ginie figura korony; z kąd Malogranatowi przypisano: *Inquunt se juncta coronam*. Z zjednoczenia znak y ładrek Malogranatu, okrasza koronę składa; rozłączenie okrasza te traci, y zagubia. Sławnie y prawie do Kościoła Bożego, applikuie kardukcyusz: *Non secus Ecclesie nexu, nisi corda ligentur, calica, se junctis, dempta corona perit*. Wszystka okrasza wiernych, y koronę Niebieskiej pewności z jednością; obelga, y korony żywota utratą z rozdziału, y niezgody. Do tej imaginacji zdani się mówi Augustyn S. *Membra Christi, per unitatis Charitatem sibi coherent, & per eandem capiti suo coherent, quod est Christus*. Członki Chrystusowe wierzący, w zaimną miłość z sobą się zjednoczą, a iakoby w koronę głowy Zbawicielowey, rą okrasza skroni jego zakłada; a bowiem przez w zaimną miłość, z głową swoją Zbawicielem, łączą się y spajają, a tak zjednoczone z sobą, głowę swoją Zbawiciela, koronują. Jakoż iezeli Paweł uczniom swoim, koronę głowy swojej nazywał: *Gaudium meum vos & corona mea*. Y Madrzec: *Corona senum, filij eorum, syni, Korona Rodziców swoich* bydlę twierdził. Y tenże pilno gospodarną małżonkę, koronę męża swego tytułował: *Mulier diligens, corona est viro suo*. Toć nierównie większym fundamentem wierni Chrystusowi, mogą y mają bydlę koronę Chrystusowi, głowie swojej, iako uczniowie mistrzowi, iako synowie rodzenia łaski Ojcu swemu, Odkupicielowi. Iako Oblubienice posłubione Bogu, na Krzeście świętym, oblubiencowi dusz swoich, temuz Zbawicielowi. A kiedyż stać się koroną? Oto kiedy miłość z w zaimną z sobą się zjednoczą, na ten czas, iakoby koronę Zbawicielowi składają. *Conjuncta coronant*. Nie może nic tak przypaść czyli do ozdoby, czyli do gustu y ukontentowania Zbawiciela naszego, i prawie jednością Chrześciańską, iako w zaimną y wiernych miłości, spólną y ściłą zjednoczenie. A przeto do Kościoła swego, pod tytułem oblubienicy u Madzcy wyznawał: *Vulnerasti Cor meum sponsa mea, in uno oculorum meorum*. Kardynał Egidius Columna czyta: *in unitate oculorum*. Zraniał oblubienico moja w jednością wiernych moich serce moje, w jednym oku, to jest w jednością oczu swoich, iakobys zjednoczona, jednego serca, jedney woli y duszy była. *Cor credentium unum & anima una. Vulnerasti in unitate oculorum*. Nie ukontentuje nic tak umaku y serca syna Bożego, iako wiernych zjednoczenie. Duch S. też iako od Ojca y od Syna iako od jednego początku personalnego nierozdzielnie pochodzi, tak szczególnym jest sprawcą, promotorem y miłośnikiem zjednoczenia. Dał tego probę y dokument Ducha S. przy pierwszym świata stworzeniu: *Spiritus Domini ferebatur super aquas*. Duch Pański Duch S. unosił się nad wodami. A iakim, proszę, skutkiem? Oto! żeby w jedno morzkie koryto, albo łono, wody wszystkie zgromadził y zjednoczył: *Congregentur aquae in locum unum*. Niechaj się, prawis, zeyda, zgromadza wody, w jedno miejsce, y łono. Niechaj się z sobą pojednoczą. A że tak wielki okrag ziemi, potrzebował też rzek y wody wszystkim rzekom, potokom y rzeczkom, które różnym świata krajom y kontom fluja ichodząć się kupić w rzeki większe, a temi w pływać w morze. A tym jednym wod zgromadzeniem, zjednoczyć Bog Tworca rozkazał, y sprawa Ducha S. stało się tak. *Omnia flumina mirant in mare ad locum unde exeunt revertuntur*. Wszystkie rzeki większe y mniejsze w morze wchodzą, tam się wracają, z kąd wychodzą a tak się wszystkie z sobą w jednym morzu zjednoczą. *Aqua multa, populi multi*. Wodami ludźmi się zowią y wyrażają. *Spiritus Domini ferebatur super aquas; congregentur aquae in locum unum*. Ducha S. proba y dokument, kiedy się te wody rozmaite w jedno ichodzą y kiedy się z sobą zjednoczą. Jeden Kościół S. jedna wiara, ludzie wierne do siebie, iako morze rzeki, gromadzi, kupi, aby w jednością tey, z sobą zgodnie wierni wszyscy żyli. W pierwiastkach też nowego zakonu, podobną probę dał Duch S. iako się w zjednoczeniu kocha, a iako szczególnym jest jednością sprawcą y pomnożycielem. Zstąpił Duch S. z Nieba na Apostoły y wierne na ten czas uczone Zbawicielowie, ale w jedno miejsce, iako rzeki w jedno morze, zgromadzone, *congregentur aquae in unum locum*. Jednym u myślem y sercem, w zaimną zgodą, na spólną modlitwę zjednoczone: *Omnes erant perseverantes unanimiter in oratione*. Apostołowie, y świeci inni uczniowie, Zbawiciela naszego y święte Matrony, z Najsławszą Matką Bożą w jedno się zeszli razem, spólnie, na modlitwę nieustającą zjednoczyli, z tym na zjednoczone Duch S. zstąpił aby jedność w nich pomnożył, co y uczynił: *Et appaeruerunt illis dispersae linguae tanquam ignis sedens super singulos eorum*. Zstąpił duch S. z Nieba, w ognistych językach na Apostoły, y uczone, y ośiał na każdym z zjednoczonych na społeczeństwo modlitwy. Pokazując iako wszyscy mieli bydlę jednego ducha, jednym Duchem tchnąć y żyć mieli, którzy jednego Ducha S. wszyscy wzięli: *Sedens supra singulos eorum*. A tak się widzieć dało, iakie jest kochanie, iakie jest usiłowanie Ducha S. ku jednością, ku zjednoczeniu

Carduſt. in Symb.

Aug. tract. in Ioan.

Philip. Prov. 16. Prov. 21.

Cant. 4

Gen. 1

Ecd. 1

Act. 1

Act. 2

Uwzględnić y to, że w ogniu, nie darmo Duch S. przyszedł; y w pierwiastkowym Kościele w ogniu oświadczył: *Seditq; supra singulos.* Ma to ogień że rozdzielone części iedney natury, na przykład, kruszczu, srebra, ołowiu, albolu wosku, łoiu, tłustości, w iedno kupi, zgromadza, iednoczy; *homogenea congregat.* Włożyć ułomki, srebra, złota, ołowiu, miedzi, stopi to ogień, ale y każdego kruszka części, rozdzielone, w kupę, w iedno, ziednoczy. *Homogenea congregat.* W ogniu Duch S. na świat, na fundacyę, pierwiastkowego kościoła zitał: *Aparuerunt dispersae linguae tanquam ignis.* Aby wierne dusze z sobą ziednoczył, w iedności wiary, Religii, zdania, woli, y miłości konterwował, y pomnażał. *Homogenea congregat.* Na teyże intencji, ziednoczenia wiernych Duch S. druga próba w drugiej figurze wiatriu, w którym pod tenże czas pierwiastkowemu, wiernych stawił się Kościołowi. *Et factus repente de celo sonus tanquam advenientis Spiritus vehementis.* Stał się szum z Nieba, iakoby potężnego wiatru, Ducha przychodzącego. Obaczmyz tedy, tego skutku figurę u Ezechiela: Pokazał Pan Bog temu Prorokowi pole obłazne, martwemi kośćmi, zezrucone y zafłane, y przyobiecał zaraz: *Dabo vobis Spiritum & vivetis, & scietis quia ego Dominus.* Dam wam Ducha y żyć będziecie, y uznać że ja Pan wasz iestem; *Factus est autem sonitus prophetante me: & ecce commotio & accesserunt ossa ad ossa, unum quodq; ad iuncturam suam;* stał się szum Duchą y wiatru kiedym do rozruczanych po polu martwych kości prorokował, iako mi Bog nakazał; a skoro szum tego wiatru po kościach powionął, stało się wzruszenie martwych kości, każda do iunctury twoiey, do składu swego, y tak się ściśle z sobą spoiły ziednoczyły, y wnet ciałem, żyłami odziały, ożyły y woysko wielkie, sżyk mocny złożyły. *Ingressus in ea Spiritus, & vixerunt, steteruntq; super pedes suos exercitus grandis nimis valde.* Wszedł Duch w kości, kosił się z sobą spoiły, ożyły, y stało się woysko nader wielkie. Figura to tego, co się dziać miało w Kościele Bożym, za powionieniem najsławniejszego Anstru Ducha S. w znamię wiatru do Apostołów przychodzącego, Kościół Boży nawiadzał, to iest że za powionieniem tego wiatru, Ducha Bożego, zachęci y martwe kości w twoiey złości, y rozrucone niezgodą, iakiey różnicy, y niechęci, poruszyć się miały dzielnie do zgody, y zobopólnego ziednoczenia, iako za sprawą Ducha Świętego. *Accesserunt ossa ad ossa, unum quodq; ad iuncturam suam.* Rozrzucone martwe kości, porozdzielane w niewierności naraoty, y ludzie, niezgodami nieprzyjaźniami rozroznieni, a tak Bogu martwi y umarli, wzruszyli się zbawieniem, przytąpili do zgody, do zobopólnego ziednoczenia wiary, miłości Bożej, miłości bliźniego, z tym do ziednoczenia, tegoż umysłu, teyże woli, tegoż Duchą, y tak po wszystkie wieki Duch S. w Kościele Bożym miał być sprawcą, iedności wiernych, y zobopólnego wiernych ziednoczenia. *Unum quodq; ad iuncturam suam.* Zwiemy, wyznajemy artykułem wiary, Ducha S. *Dator munerum* dawcą darów, których siedm wyznajem. O tey datności darów Duchą S. Mędrzec: *Quoniam donum est, pax electis Dei.* Napięwszy Dar Duchą S. pokoy wybranym Bożym. Wszystką dzielność Duchą S. w Chrześcijaństwie, w wiernych ludziach, pokoy, zgodą, iedność. A tak mamy że Duch Bożki, Duch Trojcy Najsławniejszy iest Duch iedności. Do tey zaś iedności tak nas napomina Paweł S. *Obsecro vos Fratres, ut non sint inter vos schismata, sed sitis perfecti in eodem sensu.* Obtestuję, obliżuję was, bracia moi aby nie było różnic rozterkow rozdziałów między wami, abyście byli doskońali w iednym zdaniu, rozumu, w iednym pragnieniu woli. *Obsecro vos, ego vinctus in Domino, ut digne ambuletis solliciti servantes, unitatem Spiritus in vinculo pacis.* Zaklinam was, ja Paweł więzien Chryśtułow, abyście się dobrze zachowali, przetrzymując iedności Duchą związku pokoju. *Pacem habete, & Deus pacis & dilectionis erit vobis scilicet.* Pokoy zachowajcie, pokoiu strzeżcie, a Bog pokoiu, Bog dawca y sprawca pokoiu, miłości, będzie z wami. Jedyną w zamiętność zgody, miłości ziednoczenia, Bog do was, do serc y dusz waszych sprowadził, y w nich oświadczył. Na fundamentie tym Paweł S. Zakonniki twoie napominał Dorothaus S. do iedności: *Quantum Dei Charitatem adhaeremus, tantum & proximo; quantum proximo, tantum & Deo coniungimur.* Ile w nas ktorym Bożej miłości, tyle y bliźniego chęci y Ducha iedności. Jako się ściśle zbliżym, tak ściśle z Bogiem iednoczymy. Utyskował Opat ieden starzec, na omylne niektozych zdania ktorzy się w poście, w umartwieniach, w czytaniu rzeczy Duchownych ćwiczyli, a o miłość bliźniego, o Ducha iedności nie starali. *Oi nostrum pro jejuniopallet, scripturas omnes didicimus, Psalmos consummavimus, & quod Deus a nobis requirit non habemus, Charitatem & humilitatem.* A na co się to przyda! omyłka to, y wielka obłąda w zbawienym ćwiczeniu; usta nasze od połów wyschły, Piśma czytaniem napamięć umiemy, a tego, do czego nas Bog obliżuje, nie mamy, miłości bliźniego, iedności, zgody, pokory. Z pomienionych wyżej dokumentów, Chryzostom S. tak żali się na nie zgody, a do iedności upomina: *Et quis ita miser est, ut nolit Christum medium habere?*

Certe

Certe nos illi sumus, qui mutuis inter nos sectantibus conflictamur. Ego sub uno Imperatore in fructus, cum videam contra se mutuo stantes, mordentes ac membra sua concidentes, denique fratrum nomen nudum duntaxat relictum esse tunc demum nec me habere quidem sentio, quoniam deplorationem, huc tragediam dignam excogitem? A kocz z chrześcijaństwa zechce takim być mizerakiem, tak bezrozumnym? żeby niszczył mić z sobą w łobie Bogą Zbawiciela, fundatora, sprawcę, zgody y jedności, znać się być jego uczniem y członkiem. Ach żalu! ach bezrozumie że my chrześcijanie, przecie się odważamy wzajem nienawidzić, wzajem wadzić, walczyć, y z sobą wojować! Ila prawi znać się być tegoż prawa, tegoż Mistrza, tegoż Pana Zbawiciela nauki, y wiary uczestnikiem, kiedy widzę iako się chrześcijanie nienawidzą, iako się lza prześladowa, podchodzą, krzywdzą, y szkoda, widząc że często, próżne w nich, y płonne zostało imię chrześcijańskiego braterstwa, nie nayduie w łobie siły y rozumu, którymby taką niestworzoną opisał, opłakał, y zganiał: *Prædones satem panem eundem comedentes, desunt esse prædones adversus eos, quorum convictu usi sunt, mensa illorum mores immutante, & qui feris immaniores essent, eos ovibus mansuetiores reddat nos autem ejusmodi mensa ac cibi participes adversus nos munus armatur!* Quis orationem calamitatis huius parem inveniet? Zbojcy bliż walczą ale na innych, nie na tych, z ktorými jeden pożycia spósob, y społeczeństwo mają; rozbili się, łupią z dobra wszelkiego, ale nie towarzyszą swoich, jeden stoł, jedno mieszkanie, tak dzięki y srogie ferca z łobą zjednoczyło y zgodziło. A my chrześcijanie, jednego stoła Jezusowego, jednego pokarmu Ciała jego Najświeższego, y Krwie jego najświeższej używamy, członkami jego towarzystwem y bracia jesteśmy, a prz cież się nie chacieśmy nie przyjaźniemy nie nawiądziemy, y na siebie wzajem uzbraiamy, y walczymy. Ten właśnie lens y dokument, dalej rozwodził Gizegorz S. z Nazyanu: *Latrones, quos diabolus inter se devinxit, pacem colunt, & tyrannus socii, aut furti consortes, aut ad seditionem conjuncti, aut adulteri participes, amicitias conservant, nos autem nullo concordie fœdere ac vinculo constringi possumus.* Zbojcy wzajem się w pokoiu zgadzają, w jedności żyją, ktorých czar na złe, na grzechy, z łobą zkombinował. Toż mówię o towarzyszach cudzołóstwa, złodziejstwa, buntu, okrucieństwa, że się wposłudze piekła, spólnie trzymają, w zgodzie zachowują, przyjaźni dotrzymują. A my chrześcijanie jednego Bogą Twórcę dzieci y bracia, jednego Odkupiciela uczniowie, wychowawcy, stołownicy, jedneyże łaski Bożey uczestnicy, na tenże żywót wieczny, do nieba stworzeni, odkupieni, powołani, poświęceni, a przecie się roźniemy, do zgody y jedności nie mamy: *Quem alienum fidum inveniet? Si tuus, hostis fuerit* mówi Salustius, in lugurtha. A kogoż łobie inż do myśli, do ferca dobierzemy? leżeli braci, spółuczniów, wposłmieszkańców, wposłwiernych, wposłstołowników nie nawiądziemy? Możemyż mieć obcego poufatego, kiedy na swoich braci biliemy, iako na obce, y nieprzyjaćioły. Przestrzega zbawienie Bazyli S.

Vide ne cum odisse inimicum tibi videris; fratrem oderis! Ten ktorego ty nienawidzisz, podobno przed Bogiem lepszy, nieba pewniejszy! Pragniesz w niebie

być, toć on będzie wieczny wposłbrat, wposłdziedzic, y obywatel nieba.

Zdasz się łobie walczyć na nieprzyjaźnego, a ty walczysz na Bożego y

twego wiecznego przyjaćiel, niebieskiego obywatela: Popraw

życia, ukochay bliźniego docześnie, żebyś y Boga, y jego

kochał wiecznie, Amen.





K A Z A N I E

Ná Święto TROYCE Przenayświetszey.

Baptizantes eos in Nomine Patris & Filii & Spiritus Sancti.
Matth. 28.

Známiona y dobroczynności, TROYCE Nayświetszey,
wszędzie y we wszystkim widzieć się y doznawać dają.
Ludzie TROYCE Nayświetszą wszędzie y we
wszystkim, słać maia.

PRzyznać koniecznie potrzeba, że Chrześc S. naywyraźniejszą expreśsya, naydo-
stoyniejszą tajemnicę, nayszczodrobliszą dobroczynność ku ludziom TROYCY
Nayświetszey, wyświadcza y słać. *Baptizantes in Nomine Patris, &c.* Chrześc S.
iako się nam dają w Imie Oyca, y Syna, y Ducha S. tak tym słowem Imie, to jest
jedno, nie wiele Imion, jednoistność Bóstwa, albo Boskiey, głosi natury. Wymienieniem
Oycy, Syna, y Ducha S. wyraźną Osob Boskich troistość słać. Naydoitoyniejszą zaś
dobroczynność, też Troyca Nayśw: ná Krzcie S. nam świadczy, kiedy krztem S. nas ná
Syny swoje, Syny Boże przysposobione, dziedzice nieba, przyaciół Boże rodzi y czyni.
A co nádto ludziom może być dobroczynniejszego? Chrześc tedy S. naywyraźniey, y
nayoczywściey, Troyce Nayśw: słać. Tenże dobroczynność teyże Troycy Nayśw: nay-
znamienitszą ludziom donosi, wyświadcza. *Baptizantes in Nomine patris &c.* Oto i ani
expresya, albo wyrażenie, y słać Troycy Nayśw: ani dobroczynność ieyże ku ludziom,
nie tylko chrztem się nie okryła, ale y żadnych granic nie zna. Wszędzie y we wszyst-
kich dziełach Bożych, założone Troycy Nayśw: expreśsye y znamiona widzieć możemy,
gdy dobroczynności znamienite odbieramy, zátym wszędzie y we wszystkich dziełach,
naydoitoyniejszą Troyce, słać y wielbić winniemy. Znamie albo wyrażenie y dobro-
czynność Troycy Nayśw: wszędzie y we wszystkim, ludziom się udziela; Ludzie też
wszędzie y we wszystkim, część chwały y pokłon, Troycy Nayśw: dawać powinni. Iá-
ko tedy znamie, expreśsya y dobroczynność ku ludziom, tak w ludziach słać y chwała,
y część Troycy Nayświetszey, ma być nieograniczona. Ad M. D. G. Część y Honor
Niepokalanie Poczętey PANNY, y Przedziwney BOGA MATKI.

Rom. 1.

Arist. 1. 1. de
Caelo.
Chrysost. in
Festo.

ZApowiedział nam Páweł S. obyczay Boski, iako rzeczy niewidome, y tajemnice
swoie Boskie, pospolicie ludziom reprezentuie przez rzeczy widome. *Invisibilia
DEI, & creatura mundi, per ea, quae facta sunt, intellecta conspiciuntur.* Nie wido-
me Boże tajemnice, stworzenie rozumne, z rzeczy widomych, które Bog uczynił y poka-
zał, rozumem poznać y widzi. Iako zaś nappierwsza, naydoitoyniejsza, naytajemnicy-
sza rozumowi stworzonemu, ludzkiemu, Archanielskiemu, Herubińskiemu, albo Sera-
fińskiemu. Tajemnica Troycy Nayśw: tak iá też miłościwa Opatrzność Boża w rozpo-
rządzeniu swoim w figurach y dziełach swoich, naywięcey y nayeściej ludziom repre-
zentuie, widzieć dać, aby z figur y podobieństw, y znamion poznając, wyrażenia Troy-
cy Nayśw: doznając, razem z tychże dzieł Bożych, dobroczynności Bożey fundament,
wiary chrześciańskiej, Troycy Nayśw: tajemnicę, czcić słać y wielbić umieli. Obycza-
iu tego, Opatrzności Boga, w Troycy S. iedynego, doćiekł Chryzostom S. y przywodzi
Aristotelesa przyśłowia: *Tria sunt omnia*, w troiakiey liczbie wszystko się zamyka; Glos-
sue zátym: *Gaudet DEUS numero ternario*, w troiakości liczby BOG się kocha, rad zám-
yka w niej ludziom, y reprezentuie tajemnice istoty twoiey Bożey, rad ludziom, dobro-
czynność swoię, też liczbą troiaką świadczy, aby ludzkie serca, do miłości y czci prze-
naydoitoyniejszey tey Tajemnicy, troistości Osob, w ledney naturze, poćiągnąć y powa-
bił. A tak naprzód w piśmie stározakonnym, wiele o tey tajemnicy, figuralnych expres-
sji, á w nich dobroczynności swoiey, skutkow Bog pokazał. Przestrzec się tu mamy, że
stáremu zakonowi, y stárym wiekom, nie oblać Bog wyraźnym, tey naydoitoyniejszey
tajemnicy wyświadczeniem, ale tylko figurami; á to przeto, że stáre wieki do wiela Bo-
gow y bałwochwalstwa, skłonne náder były, y grubego do rzeczy trudnych Boskich
pojęcia,

Polećla, á tá też naywyższa náuka, naygłębszey táiemnicy, chowała się Synowi Bożemu, áby on sam iáko Mądrość Wcielona, Mistrz naydosłownieyszy, te naywyższą táiemnicę, ludziom opowiedział. Naypierwsza tedy expreſſya y wyrażenie miłości w Trojcy Najświętszey w naypierwszym dziele swoim, Bog ludziom złożył, y pokazał przy ſtworzeniu ſwiátá, o którym Moyżesz zápiſał: *In principio creavit Deus Cælum & terram.* W początku [tak ſie tłumaczyć ma] ſtworzył Bog Niebo y ziemię; początek ten w którym Bog ſtworzył ſwiat, ieſt Syn Boży z Boga Oycy, od wiekow ná podobieństwo rodzony; Mądrość przedwieczna, wedle Iana S. Słowo Boże przedwieczne, przez ktore wedle tegoż Iana, wszystko ſie ſtáło: *In principio erat Verbum, & Verbum erat DEUS; Hoc erat in principio apud DEUM, omnia per ipsum facta sunt.* Y ſam Syn Boży u tegoż Iana S. zápowiedział o ſobie: *Ego sum alpha & omega, principium & finis.* Iam ieſt początek y koniec wszystkiego. To iuż dał ſie widzieć y poznać ſtworzeniem Bog Ociec tworzący, Niebo y ziemię, y Syn Boży, ábo Słowo z Boga Oycy przed wieki rodzone początek y Słowo, w którym y przez ktorego wszystko ſie ſtáło, co ſie ſtáło. Duch S. przy tymże ſtworzeniu dał ſie widzieć y poznać, kiedy ſie nád wodami unosił: *Spiritus Domini ferebatur super aquas.* A tak naypierwsza ſtáła ſie przy ſtworzeniu expreſſya, y reprezentacya ſwiátu, Trojcy Najśw: á to dáć zniczegoż ſwiátu y całemu ſtworzeniu ieſteſtwo, ále nayszczególney w człowieku, y w przyrodzeniu człowieka ktorego Bog ná podobieństwo y wyobrażenie ſwoie ſtworzył, táiemnicę Trojcy Najświętszey, y wyraził y obiawił naprzód ráde czyniąc oſtworzeniu człowieka: *Faciamus hominem, ad imaginem & similitudinem nostram;* Uczynimy człowieka ná podobieństwo náſze, y náwyobrażenie náſze. Ktoremu ſłowu, wyraźnie ſie wielość, to ieſt troiakość Oſob wyſwiadcza. Kiedy zaś piſmo zeznać, *creavit Deus hominem:* Stworzył Bog ieden człowieka; głoſi ſie iedna iſtota trzech Oſob, ábo iedna natura Boſka, dla ktorey to iedności, trzy Oſoby, ieden Bog ſie wyznaie. Dopieroż ſamo w człowieku wyobrażenie, y podobieństwo Boga, ná ktore ſtworzony, nie warpliwie iáko obraz, Trojce Najświętszej reprezentuie, á to w tym, że iáko w Bogu, trzy Oſoby, iedne Boſtwo, zátym ieden Bog; tak w duszy ludzkiej, trzy ſiły: pamięć, Rozum, y wola. Pamięć ſiła obeymująca, y ogarniająca rzeczy, á tá wyraża Boga Oycy, ktory ſie zowie rozumem Personalnym. Druga ſiła w duszy ludzkiej, Rozum o rzeczach ſadzacy, około nich dyskuruiący, wyraża Syna Bożego, rozumienie y poznawanie personalne, Mądrość Bożę, y ſłowo przedwieczne, z Boga Oycy rodzone, ktorym ſam ſiebie, y iſtote ſwoje poznaje. Trzecia ſiła Duszy wola, ſiła kochająca, która za poznaniem, y wyrozumieniem rzeczy, do nich ſie ſkłania, kocha ie, wyraża Ducha S. personalną miłość Bożę, która ſie Bog Ociec, y Syn Boży, nierozdzielnie kocha, á tá miłość personalna, iáko z rozumu poznawającego, to ieſt z rozumu, y rozumienia, tak od Oycy y Syna nierozdzielnie pochodzi. Nierozdzielnie tedy iáko w obrazie ſwoim, w człowieku Bog złożył expreſſya, naydosłownieyszy Táiemnicy Trojcy Najśw: áby człowiek z ieſteſtwem ſwoim, y ze wszystkimi ſiłami y możnościami, biorąc ná ſiebie expreſſya, y wyrażenie Trojcy Najświętszey, á przez to wyrażenie, wszystko co má, znając záwsze w łobie mógł poznawać y widzieć Obraz Trojcy Najśw: iákoby w zwierciadle, á tak żeby dobroczynną ſobie, á w łobie naydosłownieyszej, Trojcy Najśw: Táiemnicy, poznawać bez przetanku ſtawiał, czcił, kochał, y wielbił. Nie tu ſtáła expreſſya, y wyrażenie y dobroczynność Trojce Najśw: nie tu má ſtawiać y uwaga náſza. A te árcy mądra z Chryzoſtoma S. przekładam, mowi on: *Gaudet Deus numero ternarii, mundus impletus terná creaturá.* Świat nápełniony troiakością ſtworzenia. Teyże znać był uwagi y Bonawentura S. kiedy twierdził: *Oſenditur per omnem creaturam, quod in omnibus creaturis est vestigium Trinitatis.* Pokazuje ſie przez wszystko ſtworzenie, że w każdym ſtworzeniu ieſt ſlad iáki, znanie iákie y wyrażenie Trojcy Najśw: á naprzód powszechnie, w całym ſtworzeniu. O tym Mądrzec Pański znać dáie: *Omnia in mensura numero, & pondere diſpoſuiſſe.* Bog całe ſtworzenie, y wszystko w nim, roſporządził w troiakości, w expreſſyi trzech Oſob ſwoich Boſkich, ná iedney iſtocie oładzonych, to ieſt, pod miarą, pod liczbą, pod wagą. Ná co dobrze głoſłował Albertus Magnus. *Secundum hanc ordinationem, omnis actio noſtra debet eſſe meſurata, hoc eſt in virtute Patris, cui meſura, in virtute Filii, cui numerus, in virtute Spiritus S. cui pondus adſcribitur.* Wymieniona w ſtworzeniu ná troiakość Boſka dyspozycya, má wszystkie ſprawy náſze miarkować, naprzód pod miarą, to ieſt w Imie dziełności Boga Oycy, ktoremu ſie miara, rzeczy wszystkie wiſtoćie, y wprzymiotach, y czasach okreſlająca, przyznaie potym pod liczbą, to ieſt w Imie Syna, ktoremu ſie iáko mądrości liczba przyczyta. Nákoniec pod wagą, to ieſt w dziełności Ducha S. przez ktorego ſie wszystkie rzeczy waga, y ktoremu ſie też waga przypisuje. To zaś wszystko ſtworzenie ſtoi y pomnaża ſie Opatrznością Bożą roſporządzającą; á tá ſie Bogu Oycu przypisuje; Mądrością Bożą, á tá ieſt Syn Boży; ro-

Ioan. 1.

Apoł. 1.

Bon. 1er. 3.
in oñ. Pent.

Sap. 11.

Alber. Mag.
par. anim. 8.

Cypr. de Bapt.
Christ.

sporządzeniem albo porządkiem rady Bożej, a tá Duchowi S. przyzwoita przypisuje się. Bogu Oycu przypisuje się stworzenie, Synowi Bożemu przypisuje się gubernium, albo rządzenie świata, iáko Mądrości przedwieczney, y wedle tego, co o sobie sam Syn Boży powiedział: *Data est mihi omnis potestas in Celo & in terra*, dana mi jest moc y władza wszelka, ná Niebie y ná ziemi. Duchowi S. przypisuje się tego stworzenia zachowanie; Powszechnie Trojcy Najsł: jeszcze Cypryan S. wytłumacza wyrażenie. *A Patre potentiam, à Filio sapientiam, à Spiritu S. accipimus innocentiam. Pater eligit, Filius diligit, Spiritus S. conjungit & unit. A Patre datur nobis æternitas, à Filio imaginis ejus conformitas, à Spiritu S. integritas, & libertas. In Patre sumus, in Filio vivimus in spiritu S. movemur et proficimus.* Bogá Oycá wszechmocność, dále wszelkiemu stworzeniu siłę, dążność, moc, dzielność. Syná Bożego Mądrość, dále zdrowie, rozum, poznawanie, rozsądek, śmiałość y wiadomość, około rzeczy wszelkiej. Duch S. wola Personalna y miłość, y Świątość, dále rozumnemu stworzeniu, niewinność, dobroć, poezliwość, przyżytność wszelką Bog Ociec iáko *Antiquus dierum*, Przedwieczny czasow i prawca, dále rzeczom trwałość albo trwanie, ludziom y Aniołom wieczność, y tem, co tylko trwać ma ná wieki. Syn Boży iáko rodzony z Oycá, od wieków, ná podobieństwo rodzącego Oycá, dále nam podobieństwo z Bogiem; wyrażenie Bogá. Duch S. wola Personalna, y miłość Bogá Oycá, y Syna, dále nam zachowanie od grzechu, dále nam wolność woli y chcenia; Bog Ociec obiera rzeczy, y środki do końców swoich kieruje, Syn Boży kocha co czyni Bog Ociec wszystkie dzieła Boze: *nihil eorum odisti, quæ fecisti* Duch S. rzeczy y stworzenia osobliwie rozumne, iednoczy spaja. W Bogu Oycu, iáko Tworcy jesteśmy, albo jesteśmy nasze. W Synu Bożym żyjemy, bo ten sam zeznał: *Ego sum vita*, że jest żywotem naszym. W Duchu S. poruszenie nasze wszelkie, bez którego wedle Páwła S. wymówić y sformułować, Imię JEZUS, nie możemy. Przez Duchá S. technimy, y we wszystkim dobrym pomnażamy się. Táka tedy powziętnie, a tak miłościwa, y dobroczynna, w całym przyrodzeniu stworzenia, zawiera się wyraża y widzieć dále, a od nas czcić się y sławić powinna. Trojcy Najsł: wyraża, y reprezentacya. Mówiąc zaś o szczególniejszych wyrażeniach, partykularnego stworzenia; Náprzód najwyższe ná niebie kreatury, Duchow Niebieskich, Świętych Aniołow, trzy Hierarchie, a każda Hierarchia ná trzy rzędy podzielona [dziewić bowiem, Kościół Boży chorow Anielskich ná trzy Hierarchie rozdzielonych rachuje, y tak z Pisma dowodzi] Izaliż troiakością Hierarchii, y troiakością rzędow w każdej Hierarchii, nie troistość Osob Boskich, w iedney istocie Boskiej wyraża y nam reprezentują? Dzielność też Anielska Duchow wyższych Niebieskich, y tá troiaka wedle Chryzostoma: *Angelorum operatio triplex; purgare, illuminare perficere.* Dzielność praw, Aniołow troiaka: Oczyszczać albo przyprowadzić łobie polecione ludzi; oświecać y doskonalić, to jest do lepszej porę przywodzić. Aniołow zaś y całego świata stworzenie biorąc, troiaki w nich wydział uważać mamy. Pierwszy wydział: *Creatura purè spiritalis*, stworzenie szczerego Ducha, albo cale iedynie duchowej natury. a takie jest przyrodzenie dobrych y złych Aniołow, że są szczerzy duchowie, bez wszelkiej materii, przymieszania. Drugi wydział: *Creatura mixta*, albo *corporalis spiritalis*. Stworzenia po części Duchownego, po części materialnego, a to jest, człowiek z ducha. to jest z duszy nieśmiertelney y duchowney, y z ciała materialnego złożony Trzeci wydział: *Creatura corporea*, stworzenia cale zupełnie materialnego, iákie są bydła, zwierzęta, ptaszęta, drzewa, kamienie; Słowem wszystkie inne stworzenia nierozumne, y nieme czyli żyjące, czyli martwe. Stworzenie żyjące, y to Trojcy Najsł: wyróza, trojakim wydziałem duszy ożywiający. Iedne stworzenia mają, *animam & vitam rationalem, & sensitivam, & vegetativam.* Mája dusze która ciału ożywia, ná skutki rozumne, czujące, y poruszenie mające, iákie stworzenie człowiek jest. Drugi wydział jest, żyjących żywotem, czującym, y poruszenie, wzrost mającym; albo *animam sensitivam & vegetativam* Tákie są stworzenia bydła, zwierzęta, ptaszęta, tyby. Trzeci wydział stworzenia żyjącego samym żywotem poruszenia, że nie czują, y czuć nie mogą, ale się iedno z drugiego, nasieniem rodzi, wzrasta pomnaża, y to życie zowie się *animam vegetativam*. Tego wydziału, są drzewa, zioła, zboża, kwiaty. Wszystko to zaś stworzenie ogółem wzięte, także troiaki ma wydział: *Celestis terrestris & inferna*. że się dzieli ná stworzenie górne niebieskie, niższe ziemskie, nayniższe podziemne. Aby ná Imię Trojcy Przenajsł: przykładało, wszelkie kolano stworzone, Niebieskie, ziemskie, y podziemne. Prawo náto stworzeniu, ná pamiętka y wyrażenie Trojcy Najsł: ná troje podzielone. To jest ná prawo natury, y przyrodzenia, ná prawo pisane, y ná prawo wnatrzney dobrej chęci z Ducha S. tak uważał Bonawentura S. *Lex naturæ appropriatur Patri, Lex scripta Verbo, Lex pietatis, Spiritui S.* Prawo natury, ná rozumie zdrowym, y rozsądku jego zawisłe, przypisuje się Bogu Oycu, który jest rozumem Personalnym, ro-
dzącym

Jażym z siebie rozumienie, ábo słowo y mądrość, á tá jest Synem Bożym. Prawo pisa: ne przypisuje się Synowi Bożemu, iáko słowu y mądrości przedwieczney; Prawo pobo: żności, miłości, ábo wnetrzney dobrej chęci, Duchowi S. áby ták całe stworzenie, pod wyrażeniem Trojcy Najświętszey, trojakim prawem rządzone, znało się do czci y po: kłonu, Trojcy Najświętszey. Sámo tedy przyrodzenie, iáko całego stworzenia, ták mianowicie y szczególnie rozumnego Anielskiego, y ludzkiego pod imieniem y wyraże: niem Trojcy Najświętszey, bierze iestestwo, rząd zachowanie pomnożenie swoje, á ták tajemnice Trojcy y Najsów: reprezentuje, że oraz dobroczynności ieyże doznaje, y używa, á zá tym nie wątpliwie stworzenie rozumne, powinno częśc chwale, pokłon, Trojcy Najświętszey wszędzie, y we wszystkim stworzeniu oddawać, iáko wszędzie y we wśzy: stkim stworzeniu, odbiera wizerunki y dobroczynności Trojcy Najświętszey.

Ale podźmy iuż do Pisma á nie co się przypatrzmy, iáko gáste tam Bog tej Nay: świętszey Tajemnicy, wizerunki y expressey założył, áby w nich ludzióm dobroczynność swoje świadczył, á ludzkie wzajem naydostojniejszy Tajemnicy Trojcy Najsów: wdzię: czne dzięki, częśc, pokłon, y chwałę dawali. Cielzki był raz y łeralny na świat cały, y ná cały naród ludzki sprawiedliwie od Boga zesłany, ná świat potop powszechny, y zgi: nałby był całe, cały naród ludzki, gdyby go nie expressey Trojcy Najsów: salwowała. Która łama expressey miłosierdzie Boże ludzióm pozwoliło, áby się w niej plemię narodu ludzkiego zachowało. Dało bowiem Boże miłosierdzie, narodowi ludzkiemu przez No: ego (sprawiedliwego, ná zachowanie od potopu Korab, ná trzy kontygnacye, rozkazem Bożym podzielony, áby trojakość kontygnacyi, razem ślad y wizerunek Trojcy Najsów: re: prezentowała, oraz żeby bydła, zwierzęta, y ptastwa, wedle rodzaju swego w łobie po: mieściła, á ták y ludzi, y ludzióm potrzebne żywioły, od potopu zachowała. Temuż Noemu dał Pan Bog drugie znanie, Trojcy Najsów: ná zastawę y assekuracyę, Boskiey łwoiey łitości y dobroczynności. *Arcum meum ponam in nubibus, hoc erit in signum fide: ris inter me, & inter terram.* Záłoże łuk moy, to iest, teczka ná obłokach, á tá będzie znakiem przymierza mego z ziemią, y z ziemianami, że iuż potopem ziemi karać nie bę: de. Teczka tedy o trzech kolorach, zielonym, błękitnym, czerwonym, iáko, znanie trzech Ołob Boskich w naturze iedney, dał Bog ludzióm, ná znak wiecznego z ludźmi przymierza. W tej był konfyderacyi Bonawentura, y Cornelius à lapide. *Sicut tres colores, faciunt in circulo caelesti iridem, ita tres Persona in Deitate faciunt Trinitatem.* Trzy ko: lory ná okragu Niebieskim, teczka składała, y wyrażała, trzy 'Ołoby Boskie' ná iedney na: turze oładzone; To tedy znanie Trojcy Najsów: ludzióm po wszystkie wieki dobroczyna: ność Boża zápcwiała y zápcwiała, że w nim Bog wieczne przymierze z ludźmi záło: żył, y oładził. Co zá Noego światu Bog miłosierdzie nádał, to łanowi S. Ewangeliście oławić raczył. Widział ten, iáko z Tronu Bożego wypadały gromy, pioruny: *Et de throno procedebant fulgura, & voces, & tonitrua.* wkoło záś tronu teczka się otaczała: *Et iris erat in circuitu sedis.* Czym wyrażono że iáko materyalne niebá, gromy, błyskawice, pioruny, poskramia teczka, zkad iey przypisał Symbolista: *Comprimat iras,* gniewy niebá, y burze powietrza uśmierza, iáko znak przymierza. Tá k Tron Boży gromami, pioruna: mi, ludzióm strážny, otaczała teczka z trzech kolorow złożona, znanie y wyrażenie Troj: cy Najsów: pokazując iáko sprawiedliwości Bożey ná ludzkie zágnięwaney, rygory, gromy, y pioruny, poskramia y błaga, znanie y wyrażenie Trojcy Najsów: záwsze ludzióm, nay: miłosierdziwze y naydobroczynniejszye. *Comprimat iras.* Odnówił Bog wnet, prawnukowi Noego Abrahámowi, tej Najsów: Tajemnicy expressey, to pokazując się w postaci trzech mężow, iákoby iednego: *Tres vidit unum adoravit,* náwiedzając dom łego, błogosławiąc łemu, y całemu potomstwu, pod wizerunkiem Najsów: Tajemnicy. Temuż Abrahamo: wi náznaczył Bog gorę Bożą, gorę widzenia Boga, ná ktorey miał naymilszego Izááká ołiarować, á tam potym błogosłáwienie łowe odebrać. *Uade in terram visionis, atq; ibi offeres eum, in holocaustum, super unum montium, quem monstravero tibi.* Do tej góry taka odległość była od Abrahama, żeby do niej trzydni drogi miał Abraham, á ták dnia trzeciego dopiero ná tej gorze stáał: *Dixit autem tertio, elevatis oculis, vidit locum procul.* A co innego Bog chciał trzydniową podrożę, do Góry Świętej, do góry widzenia Boże: go y błogosłáwienstw łego, wyrażić? tylko że żadna naprzód ołiará, choćby naykochań: szego syná, podobac się nie może, tylko pod expressey, pod obrazem y wyrażeniem, Trojcy Najsów: Pod tym podrożę násza sprawować się powinna, do gornego Syonu, Góry Niebieskiej, gdzie się Bog Świętym swoim widzieć daie, *ad terram visionis,* gdzie wybrane łwoie, ná wieki błogosłáwi, tam nas expressey y wizerunek Trojcy Najsów: prowadzi. Podobną expressey dał Bog Moyżeszowi, przez Moyżesza Izráelowi, kiedy zstąpił z Niebá, áby Izráela z niewoli Egiptu wyprowadził, y przeniósł do ziemi, Abrahámowi, Izáákowi, łá kowski obłecaney, ná którą funkcję, obrał Pan Bog Moyżes: za,

Gen. 9

Corn. in 4: Proph. Majo: res.

Gen. 22

Exodi 3.

Isa, z taką legacją: *Dices ad eos, Dominus Deus Patrum vestrorum, Deus Abraham, Deus Isaac, Deus Jacob, misit me ad vos; hoc nomen mihi est in aeternum, & hoc memoriale meum, in generationem, & generationem.* Rzeczysz do ludu: Posłał mnie, Bog Abraham, Bog Izááká, Bog Iákobá, to mi jest Imię pamiętne na wieki, to mój memoriał uludzi, od pokolenia, do pokolenia; Trzech Pátryarchow Świtych, wiernych sług swoich, obrał sobie Bog, y w nich memoriał tajemnice Trojcy Najśw: założył; y to Imię sobie ulubił, którym się pokoleniom wszystkim znać kazał y mianować: Bogiem Abrahama, Izaaka, Iákoba, aby w tych trzech Imion mianowaniu, mianowała się zawniż pamiętką trzech Osob Trojcy Najśw: Oycá, Syná, y Ducha S. *Abraham Pater multarum gentium*, Ociec wielu narodow, wyraża Boga Oycá, Izaak iáko dány ná figurę Syná Bożego, którego drzewka niosąc ná górę, ná ktorej miał bydz ofiarą Bogu, wyrażał, Syná Bożego w tym memoriale ogłaszał. Iákob iáko miłości ferworem y uhlnością sławny, któremu to *videbantur pauci dies per amoris magnitudinem*, zdały się małe y krotkie dni, prz z miłości którą miał w tercu, Iákob mowié Pátryarcha wyrażał Duchá S. Y tychże trzech Pátryarchow Imiona najsławniejsze, Abrahama, Izaaka, Iákoba, obrał Bog ná wyrażenie: pamiętkę, oraz y wstawienie Troj y Najśw: Ná ten memoriał w największych potrzebach, y niebezpieczeństwach od Izraelskiego narodu, iáko Bog Abrahama, Izaaka, Iákoba, wzywany dobrodzieystwa swoje, szczególniej przez ten memoriał, y przez te Trojcy Najśw: reprezentacya rozdawał, y w tej expressyi, y w tym wipominaniu, część y sławę, wstatym zakonie, Troj y Najśw: tajemnica, odbierała. Temuż Mojżeszowi, á przez Mojżesza ludowi Izraelskiemu, drugi wizerunek, najdosłowniejszy Tajemnicy, Trojcy Najśw: podał Bog, kiedy rozkazał, aby w tej skrzyni przymierza y Arce stárego testamentu, która była zastawą przytomności Bożej w Izraelu, y opieki iego, złożono łaskę Aaronową cudowną, Tablice piátwa Bożego, mannę cudowną, którą Bog karmił ná puszczy lud Izraelski, przez lat czterdzieści, ná wieczny Izraelowi memoriał y zastawę, Rządu swojego Bożego, obrony y opieki nad Izraelem, oraz ná odbieranie tam części pokłonu, y ofiar naznaczonych y powinnych; Trojakosć depozytow y memoriałow w skrzyni przymierza złożonych, troistość Osob Boskich, w jednej naturze oładzonych wyrażała nie tylko co do liczby, ále y co do rzetelniejszy expressyi. Łaska Aaronowa, iáko *virga Regni, virga imperii*, znamie krolestwa, insigne panowania, y władzy wyrażała, y znaczyła Boga Oycá któremu się rząd y panowanie przypisuje. Tablice prawa Bożego, wyrażały Syna Bożego, Mądrość Bożą, y który miał się stać człowiekiem, nauczycielem y mistrzem prawa Bożego, y którego wszystkie figury starozakonne znaczyły y opowiadały. Manna słodka, wszystkich Imakow y słodczy pełna, znaczyła Ducha S. Pocięszyciela, który ludzi darami, łaskami, y błogostawieństwami Bożemi y pocięchami niebieskimi, karmi y żywi, iáko wszelkiemi ducha przyimkami y przypławami, á tak cała ná starozakonný lud y Kościół Boska dobroczynność przez Arkę tę świadczona, memoriałem y reprezentacyą Trojcy Najśw: starozakonne ludzkie błogostawia, y pod temi figurami y expressyami utalona, część, pokłony, adoracye, ofiary odbierała. Dla tej skrzyni przymierza, przytomną Izraelowi opiekę, oraz figuralnie Trojcy Najśw: najdobroczynniejszą Tajemnicę reprezentującą, Dawid Kościół budować postanowił, sumpty y expensę nágotował z rozkazu Bożego, Syn iego Salomon wybudował, á ná trzy wydziały, Kościół ten ordynował, aby trzema wydziałami swemi, Trojcy Najśw: memoriał y niejakie reprezentował wyrażenie. Pierwsza część Kościoła tego zwała się *atrium majus, atrium gentium*, we trzy rzedy rozłożony przylionek, tenże przylionek zwał się przylionek narodow. Znaczyła część tá nypierwszą Osobę Trojcy Najśw: Boga Oycá narodom wielom, y przez tamte wieki, iáko Twórca nieba y ziemi wiadomego, przylionek ten był okrągły we trzy rzedy idący, wyrażał Boga w Trojcy iednego, áni początku, áni końca nie mającego; Druga część Kościoła zwała się *Sanctum* Świete Boże, znaczyła Syna Bożego, o którym Anioł Gabryel opowiedział, Najśw: Pannie: *Ex te nascetur Sanctum*, narodzi się z ciebie Świete. Trzecia część Kościoła, zwała się: *Sancta Sanctorum*, Świete Świtych, á wyrażała Ducha S. ludzkie poświęcającego, á iáko do *Sancta Sanctorum*, do ostatniego przedziału, do Świątyni Świtych nie wchodziło, tylko przez pierwszą y drugą część Kościoła, tak się wyrażało że Duch S. Świty nad Świtymi, poświęcający dusze ludzkie, y Anioły, pochodzi od Oycá, y od Syna, iáko od iednego początku, á iáko trzy części ieden Kościół składały, tak trzy Osoby Boskie, ná iednej istocie osadzone, ieden jest Bog, w Trojcy S. iedny, iáko zaś w tamtym Kościele, tak ná wyrażenie Trojcy Najśw: sporządzonym, Bog dobroczynność swoje y nymilosiwszą z ludem starozakonnym, opiekę opatrności swojej osadził, deklarując Salomonowi: *San-*

3. Reg. 7.

ificavi domum hanc, quam edificasti; ut ponerem Nomen meum ibi in sempiternum, & erunt oculi mei, & cor meum, ibi cunctis diebus. Poświęciłem dom ten ábym zało

3. Reg. 8.

w nim

w nim, Imię moje ná wieki, y będa w nim oczy moje (aby upatrowały potrzeb Izrael-
skich) y serce moje [aby przyjmowało modlących się prośby, á żeby się litowało ná
temi, ktorzy tu się w swoich pragnieniach uciekać będa.] Takową dobroczynność Bog
przywiązał do części Kościoła Salomonowego, ná wizerunk Trojcy Najsów: wystawione-
go, aby y tamednych wieków, tajemnie przynamniey y w figurach sławiła się, Najswie-
śszy Trojcy tajemnica. Wpieniach też Salomonowych Bog wyraził, iako ná memoryał
tbo expressya Trojcy Najsów: ludzie błogosławi, kiedy nabożna dusza po trzykroć do
korony żywota wiecznego wzywa: *Veni de libano Sponsa mea, veni de libano, veni coram* Cant.
meheris. Pośpieszay, wychodź, wychodź z Libanu Oblubienico moja; przychodź z Liba-
nu, przychodź y postępuj do korony. Którym to trojakim Oblubienicy, do korony wzy-
waniem znać dáno, iako Imieniem Trojcy Najsów: y częścią tey naydostoiniejszey tajemni-
cy, ludzie do korony wieczney chwały przychodzą. Zdał się o tym y Madrzec namieniać:
Funiculus triplex difficile rumpitur, iznurek troisty dotrzyma, co trzyma, nie łatwo się
przerwać może. Nie o materyalnym sznurku do Madzra opowiadać należało, ále figural-
nie dać znać, że wzywanié, opieka y część Trojcy Najsów: ludzi dźwiga utrzymać, we
wszystkich ich interessach szczęści y konserwować. Uznają Oycowie Święci, y Protokół
Izajaszowi, obławiona Najsów: Trojcy Tajemnica, lubo tajemnie, w Serafinow Pieniu
wyrażona, ktorzy po wszystkie momenta Bogu śpiewali, troypienie sławne: Święty, Świę-
ty, Święty Pan zastępów, pełna jest ziemia chwały jego: *Et commota sunt superluminaria*
ordinum, à voce clamantis, & domus repleta est fumo. Ná odgłos Trojcy Najsów: wzru-
szyły podwoje, y odrzwi y zapory niebieskich Pałaców, ná applauz Trojcy Najsów: y ná
pełniły się wonnym dymem kadzenia, modlitw Świętych, Cześć Trojcy Najsów: dających:
Ascendit fumus incensarum de Orationibus Sanctorum. Zrozumiał Ducha niebieskiego, ná
części Trojcy Najsów: otadzałającego się, Prorok Izajasz, y że się nie przyłożył do wielbienia
y sławienia, naydostoiniejszey tajemnicy, sam ná tychmiast, ná siebie żalić się y utysko-
wać począł: *Va mihi, quia tacui!* biada mi, żem milczał, kiedy Świeci Serafinowie wo-
ła li: Święty, Święty, Święty Pan Bog: *Quia vir labiis pollutis ego sum, & in medio populi,*
polluta labia habentis, ego habito. Człowiek iestem ust zmazanych, zmazałem usta mo-
je, kiedym o części Trojcy najsów: zamilczał, y mieszkam pośród ludu, usta zmazane ma-
jącego, bp ná ten czas Trojcy najsów: wyrażnie nie wyznającego. Odebrały stare wieki y
przez Proroka Ieremiasza, znamie, ślad, ábo wyrażenie Trojcy Najsów: Pokazał się Pan
Bog zastępów temu Prorokowi, y posyłał go z kazaniem do ludu Izraelskiego, áż ón ná
tych miast do Boga woła: *A. A. A. Domine Deus, ecce nescio loqui.* Wymawia się Pro-
rok po trzykroć, litere alfabet zaczynająca, wymieniając, y powiada, że mówić nie umie,
iákoby wyznać chciał że o trzech Osobach Trojcy najsów: Oycu, Synie, y Duchu S. ná
ten czas y do ludu Izraelskiego nie mógł wyrażnie kazać, y mówić y litery ledney, ále sa-
mym zbranianiem się Bogu do siebie mówiacemu, przez trojakie *A. A. A.* troistość Ołob
Bożych ná wszystkie rozumny y ięzyki wyszszą, tak rozumem niepojętą, iako ięzykiem
niewymowioną, znać dáć. Y nie dziw! że ten Protok tajemnie, y figuralnie Trojcy
najsów: tajemnicę wyraził, ktorey sławie niezdolnym się wyznał. Bo wprzód sam Bog te-
muż Prorokowi dał znamie y wyrażenie, naydostoiniejszey Trojcy Ołob Boskich, kiedy
do Proroka w ten sposób mówił: *Prusquam te formarem in utero, novi te, antequam exires*
de vulva, Sanctificavi te, & Prophetam in gentibus dedi te. Niżelim cie w żywocie Má-
tki uformował y stworzył znałem cie [wyraża tu Osoba Boga Oycy, ktoremu stworze-
nie się przypisać, á iest *Intellectus Personalis*, ábo *nationalis*. W tajemnicy Trojcy naj-
świętszey, Bog Ociec iest Rozum Personalny, poznawający sam siebie, istota swego Bo-
ska] mówi Bog powtore do tego Proroka; Niżelis zaś Ieremiaszu, wyszedł z żywota
Márki, poświęciłem cie, to iest od grzechu pierwotnego uwolnił [á tu się wyraża
Osoba Syna Bożego, ktory z Nieba miał zstąpić, á teraz już zstąpił, aby ludzie od grze-
chu odkupił y wybawił, tak pierwotnego naprzód, iako uczynku swego] mówi tamże
Bog potrzećcie, do Ieremiasza, y Protokiem narodom dałem ciebie [á tu się wyraża Ołob
ba Ducha S. Proroki stanowiącego, przez Protok mówiącego, iako wyznać Kościół Bo-
ży: *qui locutus est per prophetas.* Co słysząc Prorok wyznać: *A. A. A. Domine nescio lo-*
qui, że onaydostoiniejszey tajemnicy, sobie wyrażoney, y litery dostoinie wymówić nie
mógł. Tak wiele stary testament odebrał figur, znamion y expressy, naydostoiniejszey
Trojcy Boga naszego, tak się Bog y wstarym testamencie, lubo tajemnie, dla grubości
ludzi, co do troistości Ołob Boskich wyrażał, y ludziom dobrze czynił, aby ludzie wz-
ajem y wstarym zakonie lubo utaconey, najsławiejszey tajemnicy Cześć y Honor, y pokłon
dawali.

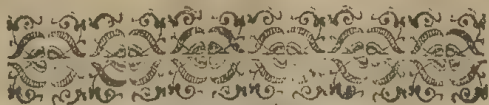
My zaś Chrześciance, wyraźne obławienie y naukę przez Syna Bożego wzięliśmy;
o tey najmłodszej y naydostoiniejszey tajemnicy, ále y o tym wiedzieć mamy, że y nam

Wielekroć indziej opowiadał, iako sie za ludzie przeciw światu zaſtawiał. Przez Ducha S. zwyciężamy ciało, y buynoſci jego, bo ogień Ducha S. ferwory miłoſci Bożej, która ſie rozlewa w ſercach naſzych, przez Ducha S. gaſi w nas ludziach, nie czyſte ciała zapály, *exunxit ignibus ignes*. Tak y wſtworzeniu całym, tak w roſporządzeniu porządku ſtworzenia, w rządzie y ſprawie jego, w dyſpoſycyi natur, tak w rożnych figurach po wſyſtkie wieki od początku świata dawaných, tak y w nowego zakonu, tudzież zbawienia naſzego roſporządzeniu, y ſprawie, widzieć możemy zawniſze, y wszędzie wizerunki y znamiona Troycy Naysw: abyſmy icy dobroczynnoſć tak wſtanie przyrozonym, iako zbawiennym y nádprzyrozonym, zawniſze y wszędzie czcili, ſławili, wielbili. Mamy przykład to z Serafinow u Izaiaſza, to z Herubinow w poſtaci Czworąg zwierząt, u Iana S. bez przeſtanku, dzień y noc dających chwałę Troycy Naysw. iſzney. Sławnyra troypieniem Święty, Święty, Święty, Pan Bog naſz. *Requiem non habebant die ac nocte clamantes, Sanctus, Sanctus, Sanctus &c.* Piotr S. Damiáni, codzienny z nas ká-
 zdemu, á domowy wizerunk Troycy Naysw: przekładając, tak práwie, do czci Troycy Nayswietszey upomina piſząc do Erypanda, niegdy Amanuenſa twego. *In te, qui ſcribis, tres ſunt digiti. & una manus, cui vero ſcribis, tres Perſonę, unus Deus, cum igitur ex diverſis opicibus continuum ductis, articulum, ad illum ſemper unum, tua dirigatur intentio, cujus in ſemetipſo per quandam ſimilitudinem, conſpicis Sacramentum.* Ty który piſzesz, trzech palcow iedney ręki, ná to używaſz, (y Bog toż ná trzech palcach wedle piſma, machine świata tego zawieſił. *Tribus digitis, appendi motum terrę,* to ieſt ná obſerwancy y expreſſyi Troycy Naysw: którey czci, świat ſtoi) komu zaś piſzeſz, ieſt ieden Bog w trzech Oſobach: kiedy tedy trzema palcami iedney ręki, litery ryſujesz y ſławieſz, pomni o trzech Oſobach Boſkich, w iedney iſtoſci, y naturze, oraz pomni, abyſ najmnieysze poruſzenia twoie, y tchnienia, nabożną intencją, do czci Troycy Nayswietszey kierował, którey wyrażenie w tobie ſam, y w uczynku twoim widzisz; Pomni każdy człowiecze o tym, że każdego z nas ſerce tryangulaine, to ieſt figury tryangulaine, Troyce Nayswietsza wyrażający, abyſ każdy ſerce twoie czci Troycy Naysw: póſwiecił y miłoſć iako naygorętszą, y wſyſtkie chęci, ſkłonnoſci, prągnienia, ſercá twego, do czci y wſławienia teyże Troycy Nayswietszey kierował. Pomnięż żeſ ná obraz Troycy Naysw: ſtworzony, wszędzie z ſobą, w tobie wizerunk tey nádpoſtoynieyſzey Táiemnicy noſiſz, wſzedzie do wſyſtkiego tego wyobrażenia ſamego ſiebie używaſz, w tym wyobrażeniu, żyeſz tchnieſz poruſzaſz ſie; á wiec nie powinnoſć twoja, nie oblig twoy? abyſ wſzedzie, we wſyſtkim, przez wſyſtkie ſiły, ſprawy, poruſzenia, tchnienia, czeſć oddawał Troycy Nayswietszey, pod którey znamionem y piątciem cho-
 dzisz y żyeſz. Pewien zaś bądź tego, z wyroku Bożego: *Qui gloriſicaverit me, gloriſtabo eum.* Iako ty tu ná ziemi uczciſz Troyce Nayswietszey Táiemnice, tak Troyca Nayswietsza uczci y uwielbi ciebie, ná niebie. Supplikujemyż każdy z naſ temuż Bogu naſzemu, naymiłoſciwſzemu w Troycy S. iedynemu, ſłowu, ále y ſercem Auguſtynowym, pałającym ogniſtym, iako naygorętszy: *Meminerim Tui Domine! Intelligam te! & diligam te!* Włóżyłeſ Boże ná mnie znamię twoie, wypiatniowałeſ obraz twoy, przez ſtworzenie, dając duszy moiey naturę w trzech ſiłach y potencyach iedną, pamięć, rozum, y wóll! Niechże cie Boże wyrażam, nie tylko ſtworzeniem, ále y uczczeniem, wſławieniem; Niechay pamięć wyrażająca Bogá Oycá, pomni wszędzie we wſyſtkim o tobie, Bogu moim. Niechay rozum moey, wyrażający Syná Bożego, rozumienie Perſonalne, Mądroſć rodzona przedwieki, zawniſze poznać; Ciebie we wſyſtkim niechay wóla moia, wyrażająca Ducha S. wóla y miłoſć Perſonalną zawniſze ciebie kocha iako naygorętszy, we wſyſtkim tu ná ziemi, do zgonu mego;
 y w Niebie ná wieki,
 Amen.

Apoc. 5

Petr. Dam.
l. 16. Ep. 18.
ad Erip.

Auguſt. de
Trinita. 6. 29.



Rrrz

KAZA



K A Z A M I E

Na Święto BOZEGO CIAŁA

Hic est PANIS, qui de Caelo descendit: qui manducat hunc Panem, vivet in aeternum. Joannis. 6

Pokarm BOZEGO CIAŁA, prawy ludziom pokarm żywota.

S Prawiedliwie uznać, zbawienne upamiętać się dziśiay maćle, Chrześcijańskie wier-
ności; że was wielkim, a náder szkodliwym błędem, lenistwo wasze albo w
niedowiarstwo, albo bez rowny przyrodzeniu kontrapunkt, zawodzi: kiedy nie
uśilnym staraniem, nie gorliwym, serca upragnieniem, do Najsławszego,
CIAŁA y KRWIE Pańskley Pokarmu y nápoju, polpieszaćcie. Wyrok Zbá-
wiiciela nášzego, nás upewnia; że Pokarm najsławszego CIAŁA tego, jest pokarm
żywota, a żywota wiecznego: Ten jest prawi Chleb, który z nieba stąpił: kto po-
żywa Chlebá tego żyć będzie ná wieki. Przyrodzona zaś káżdemu Ciałowickowi, y o-
wszem káżdemu bydleciu y zwierzeciu chęć, inklinacya do zachowania, do przedłużeń-
nia żywota. Toć Chrześcijańskie wierności, albo niedowierzenie wyrokom IEzusowym,
żebyście w tym najsławszym Pokarmie CIAŁA Pańskiego, żywot bráć mogli albo też
przeciw przyrodzeniu náture, wálczego żywota nie miłować, kiedy do najsławszego po-
karmu, cále się oleniacie. Moja więc intencja, y práca dziśieysza będzie, tymże sá-
mym (ktory założyłem;) wyrokiem IEzusowym; kto pożywa Chlebá tego (CIA-
ŁA najsławszego;) żyć będzie ná wieki tą nieomylną, wcieloney prawdy, o żywocie
a wiecznym, najsławszym Pokarmie, aslekuracya, ná lepsze uwági, y zbawiennejsze
o najsławszym CIELE Bożym perswazye, słuchaczá mego wzbudzić; oćieżałe do najs-
ławszego CIAŁA Bożego, gnuśności spadzic; gorliwsze ku najsławszym Tájemnicom
cheć wskrzesić, y zapalić. To sámo wám dziśiay dalsza perswazyá wywleść umysliłem;
że najsławszy Pokarm CIAŁA Bożego, jest pokarm pewnego ludziom żywota. Ad
M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Początey PANNY, y Przedziwney BO-
GA MATKI.

Ioan. 6.

P Amietać na to, y czuć się w tym Zbawieniu, winniśmy, co przykazał Bog Zbawi-
ciel: *Operamini Cibus, non qui perit, sed qui permanet in vitam aeternam*: Stań-
raycie się, sprawuyćcie sobie, pokarm, nie ten, co się trawi prátko; y ginie, ale ten
który trwa ná żywot wieczny. A ten pokarm, dáte wám Syn Boski, Pan náš y Zbá-
wiiciel. Záprawde Zbawienna nám, a nie uchronnie potrzebna, Prorok Pański, przestro-

Baruch. 3

ga czyni; *Scias, ubi sit longitudo vitae, Et victus: ubi sit lumen oculorum & pax*. Ka-
ždy Chrześcijańskie wiedzieć powinienes gdzie jest długość żywota y żywności? a gdzie
jest światło oczu twoich, y pokoy? a gdzież indziej, dłuższy żywot iako jest pokarm

Ioan. 1.

CIAŁA Boskiego, y żywota wiecznego. Tu jest światło oczu nášzych, *Lumen oculorum*;
Lux vera, quae illuminat omnem hominem, venientem in huc mundum. Słońce sprawiedli-
wości IEzus, pod ołobami Chleba pokryty, światło nasze prąwdziwe ktore oświeca ká-
żdego człowieka, ná świat przychodzącego. *Hic est Panis, qui de Caelo descendit; in*

Ambros. 1. de
Panc.

quo vita accipitur aeterna. Ewangelicznym stylem upewnia Ambrozy Światy; Ten to jest
Chleb, który z nieba stąpił w którym ludzie biorą żywot wiekuisty. Zkąd, świadectwem

Ambr. 1. con-
tra Pelag. Cap
24.

tegoż Ambrożego: *Optimi Punici Christiani, Sacramentum Corporis Christi, nihil aliud*
vocant, quam vitam: prąwdziwi, y dobrzy Chrześcijańskie pierwiastkowi, w perfyi,
SAKRAMENT CIAŁA Bożego, inaczy nie tytułują; tylko żywotem. Mądrze inkul-

Vincent. Ferr
ser. 2. de Euch.

kował słuchaczowi swemu, Światy Wincenty, Ferrárski: *Victus, Sacrae Eucharistiae*;
est radix spei nostrae? Pokarm Sakramentalny, jest to fundament nádziei nášzey, ktorą

Gen. 27.

mámy o wiecznym żywocie. Czym się Izaak przed Ezawem wyświadczał: *Eramento*
& vino stabili cum: Chlebem y winem, prawi, ná dalszy żywot, umocniłem utwierdziłem
Iakoba. To była figura, Sakramentalney żywności, Chrześcijańskie dány: w ktorey,
Chlebem z nieba dány, Ciałem swoim, winem z niebá, Krwią swoją najsławszą,
Zbawiciel umacnia wierne swoje, y ná żywot doczesny, ale barażey y pewny, ná żywot

wieczny

Wieczny. przyznać to z doświadczenia, y z Piśma mamy; że ludzie coraz, w dalsze wieki
 słabiej bardziej na zdrowiu. y krociey też żyją. Nacyerstwieyszym, świeżo po stwo-
 rzeniu, dużym w siłach, zdrowiu ludziom, naznaczył Bog na pokarm y żywność; same
 ziola y frukta, aż do powszechnego potopu: po potopie, iako skrocił Bog, czas żywota
 ludzkiego, tak mocniejszy, słabszym już ludziom pokarm opatrzył, na ukrzepczenie
 sił, zdrowia, y żywota, zdolniejszy: kiedy pozwoilił ludziom pożywać mięsa, ptakow,
 zwierząt, bydlat. Przylzedł na świat Zbawiciel, zastał ludzi słabsze ieszczę, y na zdro-
 wiu doczesnym, a daleko więcej w żywocie zbawiennym; niekróć y niedoleżne.
 Na umocnienie, ukrzepczenie, utwierdzenie, tak doczesnego, iako zbawiennego żywo-
 ta, opatrzył wierne; naysilniejszy pokarmem; chlebem żywota, Ciałem swoim Najs-
 wietszym, y Krwią swoją Naidroższą, pod osobami chleba y wina; *Frumento & vino*
stabilivit eum. Mądrze y prawie zeznał Święty Páschazyusz; *Iste est Filiorum cibus, ut* Paschas: Ep.
inde alantur unde vivunt. Izaak Iakoba syna miłego, chlebem y winem opatrzył na zdro- 63
 wie; Zbawiciel, dusz naszych Ociec, synom; świetnym swoim zgatoował pokarm Ciała
 y Krwie swojej Najsławszej; pod osobami chleba y wina; aby się tym pokarmem ży-
 wili y ożywiali, a Bogu y sobie na wiek żyli. Mądrca Pańskiego, to zdanie było; *In* Psalm 79
num vitæ hominis, aqua & panis. Początek żywota ludzkiego, woda y chleb. Począ-
 tek zaś żywota Chrześcijańskiego, Krew Jezusowa; pod osobami wina, ciało Jezusowe,
 pod osobami chleba. Toż to jest *alimentum vitæ* wedle Ezechyusza, Karmicielstwo ży-
 wota chrześcijańskiego, Ciało Boże. Zbawienia prądę uważał y zeznał Páschazyusz
 święty; *Si mortali cibo, tanta vis in est, ut quotidie vitam labentem repararet, viresq; resti-* Pasch: cap. 19
tuat; idem sentiendum de hoc immortali cibo, in quo vita æterna præstatur: jeżeli ziemski lib. de Corp:
 chleb y pokarm, może codziennie żywot ludzki ukrzepczać, y utrzymować, a siły osłabia-
 że przywtać nieporównanie dzielniej, Niebieski chleb nieśmiertelny, Ciała Bożego po-
 karm; żywot chrześcian wiernych; wspomaga; posila; pomnaża: *Sicut in paradiso li-*
gnum vitæ fuit, quo jugis subsisteret status hominis; ita provisum est Ecclesia hoc Mysterium
 Pierwsze intencye Boże, w Raju ziemskim, drzewo żywota załadziły; którego owocem,
 miał sobie człowiek, życie na dalsze czasy, y lata; przedłużać: tak doskonałszy, miło-
 sierdzia Bożego; na chrześcijański lud; y Kościół, łaskawość; Tajemnicę Najsławsze-
 go Ciała Bożego; oddała wiernym swoim, aby tym najsławszym owocem żywota Najs-
 wietszej Maryi; żywot swój zawsze utwierdzali; y przedłużali aż do żywota wieczne-
 go. Uczyniła to miłosierdzie wiernym Jezusowym; Opatrzność Bożą, w nadgrocie utr-
 conego przez grzech, Raju; w nim drzewa żywota: Człowiek pokarmem y siłą utracił
 Raj, a w nim sposob przedłużenia chycia, przez owoc drzewa żywota: Namiłościwsza Opatrz-
 ność Boża pod osobami chleba y wina, błogosławionę owoc najsławszej Maryi, dojrzały, na
 drzewie Krzyżowym złożyła, pod osobami chleba; na utrzymanie, pomnożenie; przedłużenie;
 na całe wieki, żywota prawowiernych, Kościoła Jezusowego. Argumentować się tu godzi z
 przykładu przyrodzenia. Pisze Nadez jako Achilles; nogami ieleniami y tłuściością z nich
 wybierana karmioną, na taką się chyżość y szypkość wykarmił; że potym biegiem swo-
 im ieleni dościsnął y do ganiął; a tak z pokarmu lotnych ieleni, zabrał chyżość w
 biegu ieleni. Ciało Boże; pod osobami chleba, nam wiernym na pokarm oddane;
 jest pokarmem żywota; a w ac prawowierci, pokarmem żywota, karmieni, żywieni,
 słabiećby, albo uławać mieli? żyć powinni, a żyć bez końca, pokarmem żywota.
 Takowy żywot, nieomylna prawda, sam Zbawiciel, deklaruie Ciała swojego Boskiego;
Hic est panis; qui de Cælo descendit; ut, si quis ex ipso manducet, non moriatur: Ten Ioan: 6
 to prawda, jest chleb z Nieba spuniący na to; aby kto go pożywa; nim żył, a nie umierał.
 W śmiertelnym ieszczę ciele żył Zbawiciel a mocno, Matthy Świętey wiara wyżnała;
Domine si fuisses hic, frater meus non fuisset mortuus. Panie moy; gdybyś ty był obecny Ioan: 11
 w domu naszym, toby dla przytomności twojej Boskiej. śmierć do domu naszego, wsta-
 pu nie miała; y brat moy Łazarz, nigdyby był nie umarł. Mogła y zaprawdę mogła,
 śmiertelnego Ciała, Jezusowego przytomność, ludzi od śmierci zachowywać; umarłe
 wskrzeszać, y ożywiać: dopiero nieśmiertelnie uwielbionego Ciała Bożego przytomność,
 pod osobami chleba, rzetelnie nam na pokarm oddana; do wnętrzości ludzkich składana;
 y tak nam obecna, nieomylnie nas zdrowi, od śmierci zachowuje, y ożywia na żywot
 nieśmiertelny. Jeżeli martwe Elizeusza Proroka Kości; skoro się ich, trup wrzucony 4 Reg:
 w grob jego, dotknął, ożywił; dopiero żyjące, uwielbione, nieśmiertelne Zbawi-
 ciela Ciało, kiedy się w naszych wnętrzościach składa; żywot nam, a żywot nieskazi-
 telną sprawuje. Donosi nam ten Święty; skoro Ciało Pańskie, z krzyża złożone, ob-
 umarłe w grobie położono: *Monumenta aperta: multa corpora Sanctorum resurrexerunt.* Ioan: 16
 Otworzyły się groby; y wiele ciał, świętych Bożych; zmartwych powstało. Ożywiło
 tak wielu, Ciało Jezusowe; lub samo martwe; a iako nie ma wiernych swoich ożywiać,
 pod

Adag.

Psal: 7

4 Reg 40

1 Reg 24

Ambri: ser: 18
in Psalm

4 Reg:

pod osobami chleba w wewnętrznościach złożone? już nieśmiertelnie żyjące, y uwielbione! Obiśni te prawdę, z Hystoryi przysłówie. Nie iaki Glaucus obumarł, za umarłego poczytany; w tym spuszczone mu w usta, coś miodu przyprawnego, otrzyżył się; y ożył: stało się z tym przysłówie: *Glaucus epoto melle resurrexit*: Glaucus miodu skosztował: ożył, zmartwychwstał. Zeznaie psalmista o Najszyjszym pokarmie Ciała Bożego, *De petra, melle saturavit eos*: Z opoki, prawi, Bog nakarmił wierne miodem: Opoka ta, wedle Pawła Świętego; *Petra autem erat Christus*: Opoka jest Chrystus; y opoka Mojżeszowi pokazana: Chrystus się rozumiał. Z tej opoki, wiernym kanar niebieskiej słodyczy, ciało Boże, na pokarm się dostać: a iako tym kanarem ożywiać się nie ma? *De petra, melle saturavit eos*: *Epoto melle resurrexit*. O trochę tylko; nie stała się śmiertelna, słodycz miodu Ionacie, synowi Saula, iako już sam, o życiu rozpaczając, lamentował Ionathas; *gustans gustavi paululum mellis, & ecce morior*: Kosztując skosztowałem nie co odrobina miodu, y umierać muszę: Zbawienny; opakiest ludziom, na żywot, kanar, z Opoki Chrystusa, słodyczy Anielskiej, pod osobami chleba bo ten ludzi od śmierci uwalnia, żywotem samym karmi. Znaczyła to figura w Księgach Krolewskich; zasiedli Prorocy, w czasie głodu, około garnca, skosztują nieiakiej z ziół polewki; aż wnet zawołają na Eliasza; *Mors in olla! vir Dei!* Prze Bog! śmierć widoczna w garnku: rozkazał Elizeusz przynieść maki; *Afferte mihi farinam*: wypał, gorycz śmierci odpędził: y pokazał co miał za miłosierdzie wiernym swoim; Metyasz Zbawiciel pokazać przez pokarm ciała swego, podobami chleba, złożonego, iako ten Święty pokarm; od ludzi śmierć y mory miał odpędzać: O świadczyła to y druga figura. Świadczy Xiegi Krolewskie; *Immisit Dominus pestilentiam, usq; ad tempus continuum*: LXX. czytają: *Immisit Dominus mortem in Israel, usq; ad tempus prandij*: Pan Bog, na lud Izraelski zesłał mor, albo powietrze; do czasu naczynia; nego zesłał, y przepuścił mory y śmierć aż do czasu obiadu. Figuralne to zeznanie lubo na ukaranie wiernych, przepuszcza mory y śmierć: te jednak, poty tylko przemagała przeciw ludziom; *usq; ad tempus prandij*; poki się szczerze, uprzej nie nie udadzą żywa wiara; do uszczenia y nabożnego pożywania Ciała Bożego; *ad tempus prandij*: Cześć, y uprzejme w żywcy wierze używanie Ciała Bożego, y doczelne mory y śmierć usmierza, od ludzi odpędza, a daleko pewnie śmierć od duszy odbija; a ludzie uprzejmej wiary y rzuci ku Najszyjszym Tajemnicom, zbawicznie ożywia: Argumentuie tu nabożnie, Ambroży Święty; *Quomodo morietur cui cibus, vita*. A iako to by być może? aby ten umarł? który się karmi żywotem, a żywotem wiecznym, Ciałem Bożym. O którym sam Zbawiciel; *Qui manducat hunc panem vivet in eternum*. Poymało na wojnie, znakomitego Persę, woysko Alexandra wielkiego: niewolnik ten, od zimna okrzepł, a prawie obumarł: kazał go Alexander, na krześle swoim, przy ognia na nieconym posadzić y ogrzać. Ogrzany Perła: przyszedł do siebie; a zrozumiawszy, że na Krolewskim, Alexandra krzesze siedział przelakt się; iakoby pewny za to śmierci. Obaczył to Alexander y rzekł do Perły; *E, quid meliore sorte sub Rege, quam persę vivatis: illis Regali in sella sederet capitale ubi vitale fuit*: Uważaj perło, szczęście twoje! iako łzczeliwsi pod moim berłem żyć e, poymani Perłowie: uważęgo przedtym Perskiego Krola, życie dało: Nie mało ludziom, przedtym stołów światowych pokarmy, doczesne życie odbierały; śmierć zadali. Iżalż nie pokarm z Raju w Adamie, śmierć na ludzię sprowadził? Iżalż nie tyłko co Izraelitow, na puszczy od pokarmu poległy? *Adhuc ascz erant in ore ipsorum, & ira Dei, descendit super eos*: Trwały miała w uszciech Izraelitow, a gniew Boży zstał na nie, y śmierć tobie razem z pokarmem połknali: Zbawiciela naszego: na wierne twoje, które ich do stołu swego na odżywienie zasada, Ciałem twoim; na żywot karmi, y raczy. A małoż, wiernym, ten ożywiający pokarm y doczesny żywot przedłużył? a wieczny, nieśmiertelny: zawsze pierwszym stołownikom dale; Katastrya Senenska, całe polty czterdziestodniowe, o jedynym tym Najszyjszym pokarmie, przeżyła: Magdalena de Pazzis, tym się pokarmem otrzewiała: Odsyłał w tej mierze do Żywotow Świętych y przykładow. Podobnym skutkiem, y mybyśmy cieszyli się na zdrowiu doczelnym, gdybyśmy podobnie; y tożnie dobrym sercem, tego najszyjszego pokarmu pożywali. Zażył figury tylko; Elias podpłomyka, od Anioła przyniesionego; *Et ambulavit in fortitudinibus suis quadraginta diebus, & quadraginta noctibus, usque ad montem Dei, Choreb*: Biegał popuścić po gorach, dni y nocj czterdzięci, aż do gory Boskiej, Choreb; *što w tle y nocj pokarmu podpłomyka dał* eż znaczyć figurę, chrześcianom, iako najszyjszy podpłomyk, z nieba spuszczoney; *Hic est panis, qui de celo descendit*: O trzeźwia ludzię, y na ciebie, y na zdrowiu doczelnym; który ludzie wierne żywi na żywot wieczny.

Wielka

Wielka jest uwaga, Ambrożego Świętego; *Anidortum, facta est caro, quæ erat* Ambr. cap. 37
venenum ante peccati: Znać się na tym; winniśmy; że nas ciało nasze, y zmyślność
jego, a zły apetyt, iadem truciźny do śmierci napędzał, y napędza. Dobroć zaś Zbā
wiciela naszego; ciało swoje najsłodsze dała nam za medykament, y na żywot docze-
sny, y wieczny. W tymże zdaniu, nas upewnia Ignacy Święty, Męczennik; *Medi* Ign. ep. ac. 2;
dicamentum, purgans vitia, expellens peccata: Ciało Pańskie, jest medykamentem lu-
phes:
dзіom, którym się od grzechów; na śmierć pewną, zarażających, oczyszczają; zatym
ożywiają. To jest świadectwo Cyrilla Alexandryjskiego, po wielokroć nas w tej wie-
rze utwierdzającego: *Hæc benedictio perfecta, omnes morbos depellit, agros curat, col* Cyril: Alex:
lisos redintegrat; & ab omni erigit casu: Ypowtarza; *Crede mihi! non mortem solum* lib. 4. in Ioan:
sed omnes morbos depellit: Najsłodszy pokarm CIAŁA Bożego, najsłodszy me-
dykament przeciw śmierci, y wszelkim chorobom; ichorzale leczy, od zdrowych cho-
roby odpędza, z kaleczone uzdrowia, upadłe podźwiga. Wszelkiemu zlewnu, wszyst-
kim chorobom y morem wstręt od ludzi czyni; *Caro est vivificans, interitum prorsus* Cyril lib. 3
expellens CIAŁO IEZUSOWE, jest Ciałem ożywiające: zle razy, y same śmierci od-
bija. *Impossibile est; ut mors & interitus, ab ea, quæ naturaliter vita est, non vincat* in Ioan.
tur: Wszelkmochna siła jest; BOGA Zbawiciela: Ciało jego; ludzkim żywotem.
nie może nigdy przemoc; śmiertelność y śmierć, liły CIAŁA Zbawicielowego. O
nim Psalmista; każdego Chrześcianina upewnia; *Qui sanat omnes infirmitates tuas*: Psalm.
Zbawiciel twój, pod osobami Chleba, jest rzetelnie, który panuje na ziemi
y na Niebie: *Medyk, ciał y dusz ludzkich*; który kuruje wszelkie choroby; niedo-
stawa, kaleczeń; gdzie tylko zawita. Ciwalebną intencją; tylko zda mi się płonnia,
która się szczyli, y odżywał Hypocrates; *In quancunque domum ingrediar, ad Salu-* Apud. Nadaz:
tem agrotorum ingrediar: Do którego tylko domu wnikę, chorym na Zdrowie. To
pewna; że żyjący jeszcze w ciele śmiertelnym, Medyk nasz; wszelkmochny Zbawi-
ciel, do którego tylko miasta; albo miasteczka; do ktorej wioski, albo do którego
wszedł domu, zdrowie tam schorzałym przynosił, y dawał. Świadczy o tym, Ma-
rek Święty; *Quocunque introbat, in vicos, vel in villas, vel in civitates, in plateis po-* Marcio
nebant infirmos: *& quotquot tangebant eum, salvi fiebant*: Zdrowie y żywot z IE-
ZUSEM obchodził miasta, wioski, Domy; a kto się tylko szaty jego dotknął, zdro-
wie odbierał. Stał w domu Zacheuszowym, Zbawiciel, y zaraz zdrowie y zbawie-
nie, a żywot wieczny zapowiedział domowi jego; *Salus domui huic*: Zdrowie pra-
wi, zbawienie domowi temu. *Quocunque ingrediar, ad salutem agrotorum, ingrediar*.
A więc żyjący tenże Zbawiciel, już nieśmiertelny, uwielbiony, na ziemi y na Nie-
bie panujący, kiedy pod osobami chleba utożony przychodzi do wnętrzości wiernych
swoich; *Wątpić kto może?* że przychodzi do nas, nawiedza nas; na zdro-
wie, na żywot dwojaki; docześnie zbawienny, a nie omylnie na żywot wieczny: *Quo-*
cunque ingrediar, ad salutem ingrediar. Z tych fundamentów, słuchacza swego, do
do Najsłodszego CIAŁA Pańskiego, do pokarmu żywota, zachęcał Bernardyni Święty
Volo vos docere, quando uxor vestra vos diligit? quando odii? cupit vos emori; ut post Bernardin:
mortem, alterum accipiat: si non curat, tempore quadragesimæ, aut paschæ; ut acci- tom: ser. 4:
pias CORPUS CHRISI; *& non stimulat, neque te sollicitat ut tu illud, sumas si-*
gnum est, quod vult te mori; quia sic citus moreris: Powiem wam, y naucze was se-
kretu, który małżonek małżonki, a która żona małżonkę swego, do Najsłodszego
Pokarmu CIAŁA Bożego, w czasie, zwłaszcza postu, y Wielkiej Nocy, niepobudza
y nieprzychodzi; ta małżonka małżonkowi; albo ten mąż żonie; śmierci życzy; bo
ten przedzy umiera; kto się do pożywania Ciała Bożego, ociąga. Jakoż, iako wprzy-
rodzeniu apetyt do pokarmu utracony, śmierć bliska znaczy; tak w zbawiennym stanie;
utrącona chęć y uprzejmość do Pokarmu Najsłodszego, śmierć prętko na duszę, a
często śmierć y na ciało sprowadza. Utyskował niedarmo, iako Prorok, Psalmista;
w ołobie Chrześcianskiej; *Arui; sicut testis, virius mea; quia oblitus sum comedere* Psalm 100
panem meum: Uchła; iako skotupa, cnota y siła moja; żem zapomniał pożywać
chleba mego, z Niebā danego. Ani na to więcej wywodów przywozić należy; u
pewna nad wszystkie wywody wyrok samego Zbawiciela; *Nisi manducaveritis carnem* Ioan: 6
Filij Hominis, non habebitis vitam in vobis: Jeżeli CIAŁA Bożego, Syna Człowie-
czego, pożywać nie będziecie; żywota w sobie nie doznacie; żywota nie dostaniecie.
Wiernym zaś, uprzejmym ku CIAŁU Bożemu; pewna z Psalmisty rezolucya; *Nam* Psalm 22
isti ambulaverunt in medio umbra mortis, non timebo mala; quoniam tu mecum es. Lu
bobyń pośród morów y śmierci chodził, bąc się złego nie będe; bo ty BOŻE mój
Panie mój, jesteś zemną: *Parasti in conspectu meo; mensam adversus eos; qui tribulant*
me. Nagorowałeś; postawiłeś bowiem przedemną stoł twój; stoł CIAŁA Twego
Sss Nay;

Najświętszego, przeciwko wszelkiemu złemu; które mię uciśnąć może: ale w tę wierzę jestem że mi żadne złe, żaden mor, y żadna śmierć nieprzeemoże; kiedy, Boże Zbawicielu, Wipomożycielu, zemi, wemnie bądźiesz; y przymnie staniesz. Ale znać mi tu niektórzy zarzucicie! a wszakże wszyscy prawowierni co przed nami żyli, Ciała Bożego pożywiali; a przecież poumierali; y ci, co teraz żyją; Tajemnic Bożych używają; przecież poumierają: Odpowiadam; że to twierdzą, że pokarm Najświętszego CIAŁA Bożego, uprzęymie pożywany, pospolicie y ciała ku zdrowiu bywa, wiele chorób, złych razów od ciała odbiła, żywot ten śmiertelny często przedłuża; ale w debrym, nabożnym sumnieniu pożywany; żywot zbawienny; na duszy zapewne pomnaża; y żywot wieczny daje. Pożywiali święci, Ciała Bożego przed nami; y wiele błogosławieństw y łask Bożych, do zdrowia y żywota niebieskiego; odebrali: ale nad to, zbawienny y wieczny żywot, nie omylnie z tego Najświętszego Pokarmu, odebrali. Ze my, y na ciele, y na duszy; albo nie, albo nie wiele z Najświętszych Tajemnic używania nie pożytkujemy; o tej nędzy naszej, wytłumacza fundament, Augustyn

Augus. ser. 28
de verbis Do-
mini.

Święty, Który na to niełczęście tak lamentuje: *Miseri! qui quotidie Corpus Domini tractamus; & sumimus; & nostris vulneribus non sanamur.* Nędznimy, ale z naszej winy; z naszego niedbałego, albo całę nieprawnego sumnienia: co dzień jedni poświęca- my y pożywamy, y drogim rozdajemy, inni bierzemy Ciało Boże; a co dziw jest? a to nasza złość, albo nasze lenistwo sprawuje, że się rany nasze nie leczą. Wyrażniey

Chrys. ser. 34

Chrzostom Święty: *Audiant Christiani; quoniam de ipso Corpore, possunt accipere me- dicinam; quando mulier rapuit, de sola Christi simbria sanitatem.* Słuchajcie wierni Chrze- ścianie, uważajcie, y znajcie, iako dzielny medykament, iako pewna kuratela, w Najświętszym Ciele Bożym, znaleźć, y odebrać możecie, kiedy tyście chorych, ka- leków, z dotknięcia krau szaty Jezusowej, zdrowie odbierali: *Quotquot tangebant eum salvi fiebant.* Ktorzykolwiek kalecy; dotknęli się Jezusowej szaty krau, zdrowie wzie- li. A czyliż mogła być dzielniejsza, na uleczenie chorób, szata Jezusowa? Niżeli samo Najświętsze ubóstwione Ciało tego? które, pod otobami chleba, rzetelnie macie; bierzecie, pożywacie. Million kroć powinno być, y jest dzielniejszy; skuteczniejszy Ciało Boże, żeby was na wszystkie kalcstwa uzdrowiło, niżeli; szaty jego, dotknięcie. Mówi dalej Chrzostom Święty: *Sed quid nobis flendum! mulier de vulnere talit in me- dicinam, nobis medicina retorquetur in vulnus.* Płakać, krwawemi łzami opłakiwać mamy; albo nader niedbałe y oziębłe; albo całę nieprawe sumnienie, którym, Ciała

Pąńskiego pożywamy: Niewiasta krwią płynącą, krau szaty się dotknęła, y

ranie kuracya, uzdrowienie wzięła. My łamego Ciała Bożego pożywa-

my; lekarza Wszechmocnego do wnetrzności bierzemy; piastujemy;

nosimy: a tam ożywiający Medykament Ciała Bożego; rany

nasze roziszczają; nie zdrowie pomnaża, ale często

o śmierć wieczną przyprawia: przeto; że się w tak

łubo kordyalnym; y nieskończenie dzielnym

Medykamentem, złe zachowujemy, złe

sprawujemy; przeto ten Niebieski

Kordyłański: *Medicina retorquetur in vulnus* na większe niezdrowie,

wie, na śmierć nam idzie. Po-

prawny sumnienia, a lepiej

się z nami stanie

Amen.



K A Z A N I E

Na Niedziele Wtórą po Świątkach.

Fecit cenam magnam, & vocavit multos, Lucæ. 14.

Jedyną Ciała Bożego Wieczerza, Wieczerza Páńská do-
statkiem, smakiem, impensą, apparencją,
nieporównana.

JEżeli kiedy, do appetytu ludzkiego, światowe biesiady, do serca przypadły albo przypaść mogą, JEZUSOWEGO Stołu przysmakom, dostatkom, Wielmożno-
ści, ustąpić powinny. Zadne stworzonych przysmakow bankiety, tak do fina-
ku, tak dostátne, tak po Páńsku uraczyć nigdy nie mogły, ani mogą, iako
Stół JEZUSOW, Wieczerza ciała JEZUSOWEGO, iedyna, y sama Páńska, bez
porównania, Wieczerzá iedyna wielka; *Fecit cenam magnam*. Jedyny, IEZUS
ludziom stół wystawił, Wieczerzá, ucztę sprawił, iakiey; światowe kuchnie ani wy-
stawić ani widzieć mogą; *Hic est Panis, qui de Cælo descendit*. Nie ziemskie piece, Chleb IEZU-
sów piekły, Niebo same, gotowało przysmaki, które na wieczerzy swojej IEZUS lu-
dziom dać, wystawia. Zaprasza, nę te wieczerzá, zwołaie IEZUS, prawowierne a-
petyty; *Vocavit multos*. Pożywajcież prawowierności, z dobrym apetytem, ale zlepszym
sercem, ale z większą, niżeli dotąd, uwaga, abyście znali, iakim was dostátkiem, ia-
ką impensą, iaką raczy IEZUS, apparencji wielmożnością? Czyni wam w tym refle-
xya, Augustyn Świąty? *Quid manducatis? quid bibitis? si tamen digne cogitatis?* A-
czyli to wprzód rozum wasz uważa, y ná tym się zastánawia; co za pokarm, y nápoj, IE-
zus przed wami stawia? a czyli tylko wiecie? albowledzieć pragniecie? iaką wam ucztę?
iakiego dostátku? iakiey impeny? iakiey wielmożności? IEzus sprawuje, a wy do stołu
się iego zabieracie. Albo ia, się Kredensu, u stołu tego podeyma; *zważa* apparatus,
dostatek, impense, y wam opowiem y przełożę, iakim kosztem? iakim, raczy IEzus
dostátkiem? wy uznacie? Wieczerzá IEzusową, iedyną prawdziwie, Páńską Wie-
czerzá, dostátkiem, kosztem, apparencją, nieporównaną. Ad M. D. G. Cześć y
Honor Niepokálanie Poczatey, PANNY yprzodźwney BOGA MATKI

Aug. in 13

PAńska y Krolewska wspaniałość, y dostatek, pospolicie ná świecie, dostátkiem;
magnificencją stoły y ucztę, dowodzić się zakazuje. Zeznał to; wielu Kro-
low moźnych, Kanclerz Kassjodor; *Mensæ Regalis, apparatus ditissimus probatur*
quia tanta, Dominus possidere creditur, quantis novitatibus epulatur, Krolewskie stoły,
dostátkiem się y magnificencją zalcycają; bo światowy Geniusz, Krolewski moźno-
ści y potencji dochodzi, z dostátku stołu, y okazałości; y tak świat sadzić zwykł, że
Monarcha, tak wielkie skarby posiada, iako bagato ustołu iada. Sadził się na to Rzym
stary, aż do przepychu, y zbytku; a całych prawie Krolewst ípezy, skarbyłożył ná uc-
ztę. Iuliusz Cesarz, dwadzieścia y trzy tysiące stołów, w polu wystawił, żeby lud Rzym-
ski y wojsko częstował; a całego Rzymu prowiant na to wyłożył. Witelliusz, siedm ty-
siacy potraw; z nich każdą, innego mięsa y smaku, Rzymowi ná bankiet wystawił.
Heliogabalus, po Krolewskich, stołu przysmakach, millionami szacowane, ze złota ptaki,
zwierza, ryby, te rodzajow świat znał, y iesc może; ná stoły postawił przed stołowni-
ki. Tych, żony Kleopatra przewyszczyła, Antoniuszowi swemu, perła, całemu Kro-
lewu walorem równa, za trzykroć stotyścicy dukatow, szacowaną, wypić w iednym
nápoju podała chęć piac się z tego: *Antoni Regnum bibisti*. Antoni, jednym kielichem
spełnił całe Krolestwo. Clodyusz biesiadnikom swoim, prezentował naydrozsze, które
się w Rzymie naleść mogły, perły; a te wnet w nápoj eliquować, albo roztopić kazał;
a tak każdemu biesiadnikowi, millionem szacowaną perła, w nápoju podał do spełnienia
O czym Plinius; *Ut experiretur in gloria palati, quid saperent Margaritæ? atq; ut mire*
placere singulis, unctores convivis absorbendos præbuit. Tych Torem szedł Asverus Krol ná
stodowdziesiątą prowincjami; tych wszystkich Prowincyi przednieyszym Panom, y urzędom,
przez dni sto ośmdziesiąt, kosztem uświata nieporachowanym, apparencją niewidaną, u-
cztę krolewską złożył, ná którą potym, całego miasta Zuzan obywatelstwo zwołał; *Us*

Cassiod. l. l. 11
Ep.

Plin. l. 9

2. Esther. *ostenderet divitias Regni sui, ac magnitudinem & jactantiam potentia suae.* Aby pokazać możność, obfitość, magnificencya skarbow, wielość y mnożstwo dochodów królestwa swego, y swojej potencji. Ależ te wszystkie uczty, cień jeden dostatku, impensy, kosztu, do magnificencyi, którą Król całego świata iedynowładny, na Niebie y na ziemi Pan IEZUS, ludziom ucztę wystawia. Ani wątpić z Laurentym lustynianem; *Est mensa. Regalis curia, in qua descumbit Deus cum hominibus.* Nie widział świat, tak prajędz wie Pańskiej, y Królewskiej uczty; bo iey wystawić nie mógł, y nie może; iako jest iedynie Pańska, Królewska, dla ludzi dana ucztą IEzusowa, na ktorej, Bog człowiek, z ludzmi biesiaduje. O tym stole, y tego dostatku, fundamentalnie Hugo Garen; *Dei cena dicitur magna, quia Deus magnus, est Christus; quia fercula magna. scilicet Corpus Domini, quia convivae magni, omnes fideles.* A możecież wątpić, że wieczera nieporównanie wielka? kiedy Boska? kiedy ią wielki BOG, y nieogarniony sprząwia Chrystus? wielkie ią y potrawy, wielkie tey wieczery, bez porównania przysmaki; wielcy goście, mnodzy, a niezrachowani, bo wszyscy wierni. Do statność Pańska, Wieczery IEzusowej, naprzód deklaruie mnożstwo biesiadników, których, Królewskim, nad ziemskie króle, dostatkami częstuje. O tym bankiecie jakob Patriarcha prorokował; *Acer pinguis panis & praebebit delicias Regibus.* Chleb Anielski, Chleb z Nieba; *Ecce Panis Angelorum: Panis, qui de Caelo descendit.* Arcy zamożny, do przysmaku, do ukontentowania apetytu; arcy nader dostatni, a cale Królewski, Boski, którym się ludzie karmią, tak dostatnie y bogato, iako nigdy nie racza, y raczyć nie mogą, świata tego Królowie. Samym nawet monarchom y Królom, chleb stołu IEzusowego, nad wszystkie ziemskie, kuchni przyprawy do rozkoszy, y do specyalew przysmaku; *Praebebit delicias Regibus.* Uczta ta, nie iako Juliusza Cesarza, w iednym polu iednemu Rzymowi wystawiona; ani iako Aswera, Miastu Zuzan, y tysiącom Panow Państw, y Prowincyi tegoż Aswera, w iednym ogrodzie, lubo tym Królewsko obzernym, bankiet założony. IEzusa traktament, całemu narodowi ludzkiemu, cały każdemu z narodu ludzkiego, dostać się, y ofiarować człowiekowi. Iako mądrze uważał Salw. 1. 2. ad Salwianus; *Deus pariter & singulis, & se totum dedit universis.* Ziemskie bankiety, by najbogatsze, częściami tylko racza goście pojedynkowe; tey częściami pokarmu nie pożywa drugi, ktorej pożywa inny. IEzusa ciała ucztę, dacie każdemu tyle, toż iamo, co wszystkim; a ieden tyle pożywa, y tegoż wszystkiego pożywa, co wszyscy; to jest całego ciała boga Zbawiciela, y całego napoju, Krwie iego najsłodszej. Podchlebnie przyznawał Domicyanowi Poeta, za chwałę nąwiekszą, że do uczt swojej, iako Panow, tak y pośpolitwo przypuścić; *Vesctur en eques tecum populusq; Patresq; Et capit Ambrosias, cum Duce Roma dapes.* Szczodroblawsza, dostatniejszyza, y miłosćiwsza ucztą IEzusową, która, y nąyuboższe, y nąwagardźniejsze z gnoiu ziemiany, do stołu zafadza, z Królami równa. A iednymże stołem, iednymże pokarmem y napojem, Ciąta y Krwie Najsłodszej, tak Króle, iako wieśniaki, y z gnoiu żebraki częstuje. Adonizebeka Króla pycha; y frogę дума to była, że siedm dziesiąt Królów, których zwoiował, y rece y nogi im poobcował, iako izozieniera nąnieszczęśliwsze otaczając stoł iego, spadającymi z stołu iego odrobinami, karmić się y żywić musiało. Opak litość IEzusową, y nąyszczodroblawszą, y nąydotatniejszyza, rozkazała, y rozporządziła; *Pauperes debiles & cecos, & claudos introduce huc:* nąymizerniejsze z gnoiu káleki, ślepe, chrome, ułomne, do stołu swego zalać, zarowno, iako Króle y Monarchy; a iednymże dostatkami częstuje. Za nąchwalebniejszy to obyczaj, które wieki spartańczykom przyczytały, że niektórych czółow, publiczne zpospolitego prowentu, bankiety składali; na których do tychże pokarmow, y napojow, należało y przypuszczono pośpolitwo, iako Państwo. U IEzusa to zawsze codziennie zwyczajną, że wszyscy nąyubożsi, nąydotatniejszy, y nąwagardźniejsi, za rownym kosztem y honorem, magnificencya stołu IEzusowego, racza się, y bankietują. To dziwniejszy, dobroćliwosci Zbawicielowej dokument, ktoremu sprawiedliwie się dziwuie Tertulian; a w tenże sens, y Thomasz Swięty Anielski: *Nec ullo modo se absentat Divina Majestas Mytherii; quamvis ab indignis se sumi Sacramenta permittunt. Non possunt tamen, spiritus esse participes, quorum in dignitas tantae sanctitudinis contradicit.* A kto się wydzwi miłosćiwosci Pana Zbawiciela naszego? między przyiaznymi y dobrymi, złe y nieprzyziaciele, do stołu tegoż przypuszcza. To prawda, że samym przyziaciolom Bożym, ten pokarm idzie na pożytek, y na żywot; oroli to niepołeta litość cierpliwości Boga człowieka, że y nieprawych, y swiętokradzcow nie odrzuca: mógł by ie, millionkroć, zaraz skarać, potępić, złość ich wyjawić; a swiętokradzkim gebom, nąysłodsze pokarmu niepozwalac; woli iednak sam cierpieć kontempry, y wzgardy, niżeli na tychmiał odpychać, y nieślawić, albo potępić; dacie czas upamiętania y pojednania: a iaka cierpliwość, swiętokradzce przypuszcza

puszcza z taką litością, y szczodroblivością, pokutujące przyjmule. Dziwił się Thomaś Świąty Anielski, tej dobroci Bożej; *Copiosa hominibus bonitas, & liberalitas Nobilitatis Dei, quæ inimicis, & multum contra se peccantibus. Corpus suum sumere permittit*: Nie okryłona dobroć Boska, y litość niewyśławiona, że y złych świętokradzcow, od stołu swego nie odpycha. A lubo tak wielkie nie zrachowane milliony złotych y dobrych od tak wielu wieków, Páńskiej tej, uczy, iáko stołownicy pożywiają y do woli swojej, pożywać mogą, dostatności, ani obfitości stołu IEzusowego nie ubywa, ani się zbliża: á nieskończonym świątom, tak pokarmu Ciąta Bożego, iáko nápoju Krwie Náyświątszey, ná wieki nieskończone, dostarczyć się może: a tenże cały dostatek dostaje się, iáko wszystkim w obec stołownikom, tak z nich każdemu. A wy teraz sądźcie z nieporachowaney náprzód gości y stołowników wielości, jeżeli dostatek stołow ziemskich, zdołają stołu IEzusowego dostatkowi? A dopieroż CENA magna; uczta IEzusowa, Páńska, wielka, y dostatnia, z impensy y kosztu, którym IEzus, stoł swoy zaitawia. Pytał się Zacharyasz; *Quod bonum ejus? & quod pulchrum? nisi frumentum electorum? & vinum germinans virgines.* A możeż byż smak delikatniejszy? przyprawa smakowitsza? pońtek zdrowszy? okazalszy traktament? iáko Zbawicielow, Chleb Niebieskiego, Ciąta Bożego. Zeznawał Cyprian świąty, który, stołu tego, smaku doznał; *Panis iste Angelorum, omnium exceperat dulcedinum voluptates*: Ani ziemia, ani Niebo, procz Boga samego, tyle słodyczy, wdzięku, y smaku mieć nie może, ile w sobie zawiera uczta IEzusowa. Nie mógł przyjąć dostatku, y spezy ná przysmaki stołu IEzusowego, Bonawentura Świąty; *O felices nuptæ, ubi omnes convivantur Reges, ubi ferculum impositum est omne bonum.* O gody náyśczęśliwsze, stołu Páńskiego, Ciąta Zbawicielowego, gdzie y Krolom, Monarchom, nád ich, możność, godność, y miara, dostarczała smaki pokarmu y nápoju, u stołu IEzusowego. Tu potrawy, tu przysmaki wszystkie, które mogą się pomyślić kosztu náybogatszego; *O dulcis, & delectabilis cena! quando Creator conjungitur creaturæ; Pater amantissimæ Filia; Sponsus, ducissima sponsa*: Nie masz pożądansego, bo nie masz w przysmaki, w koktury obfitszego stołu, iáko IEzusow, y gdzie zafada, u lednego stołu, Stworzyciel, z stworzeniem; Ociec náymiłostliwszy, z náyukochańsza Córka, duszą ludzką; Oblubieniec, Bóg Zbawiciel, z oblubienicą, duszą wierną. Wykrzykował u stołu tego, Paulinus Świąty, *Regum panis est, quo saginamur*: Stoł, Chleb, pokarm, nápoj, którym się wierni karmimy, tuczemy, stoł Krolow, pokarm jest Monárchow, y co do dostatku, y co do smaku. Zá tym stołem przyrzeka Paschazyusz Świąty; *Quidquid pręguare spiritualiter poteris, hoc totum ibi invenies*: Co tylko smakow, apetyt ludzki pojąc, serce zapragnąć może po ciechy? w tym Chlebie Niebieskim, Anielskim, w tej Páńskiej, Boskiej uczcie znaydziesz. Albowiem mądrze konkludował Chryzolog Świąty; *Quisquis pervenire meretur, Regis ad mensam? manducabit, quidquid Regni dominatio possidet*: Kto zafadzie u stołu Krolewskiego, ten pożywa tego, co tylko ma stoł, y koszt Krolewski, Páńskiego, tak jest właśnie; co tylko Krol Nieba ziemi, Bóg człowiek miał, tym nas u stołu swego raczy; y w tym stole chciał się Panem náymożniejszy pokazać. Co chciał wyrazić Paweł Świąty, pisząc do Korynčzykow, o tym Krolewskim, páńskim stole; *Dominus Iesus, in qua nocte tradebatur, accepit panem*: Pan nasz, Krol nasz IEzus, idąc ná śmierć, Panem się pokazał, kiedy ná nas náywspanialszy z Ciąta y Krwie swojej, bankiet założył; á to ná gorze Syon. Iáko Pan Niebá, gornego Syonu, całego nieba magnificencya, dostatek, y apparencyja łożąc, ná ostatnią wiernym swoim wieczerza. O czym Pálmista; *Dominus in Sion, & exaltatus super omnem populum*: Pan Zbawiciel, na Syonie Ierolimskim, racząc, bankietując wiernie, Ciątem y Krwią swoją, pokazał się Panem náywspanialszym, náydotatniejszy, náymożniejszy. W tej uczcie, ludowi wiernemu wystawionej, Zbawiciel złożył wszelaką, y całą wielmożność chwały y dostatkow swoich; aby pokazał światu magnificencya, maiestat, dobroci, litości, szczodroblivości swojej. Wyświadczył to przez Moyżesza, Aarona, ludowi Izraelskiemu, dając figurę tej uczy, to jest manny, y opowiadając; *Vespere sciatis, quod Dominus eduxerit vos de terra Egypti; & mane videbitis gloriam Domini*: Na porannym fiońca wschodzie, pokaże wam Bóg chwałę Maiestatu; kiedy wam z rosą spuści cudowną Mannę. Ieżeliż figura uczy naszey, w Náyświątszym stole IEzusowym wystawionej, chwałę Boskiego Maiestatu reprezentowała, dopieroż sama rzecz, istota, przez figury znaczone, traktamentu Zbawicielowego reprezentuje nam sama w sobie chwałę wszechmocnego w wspaniałości Boga y Zbawiciela naszego; *Mane videbitis gloriam Domini*. Nie omylnie orak wielmożney uczcie, z Augustynem Świątym wyznac mamy; *Sicut magnus in Dominus, sic magna donatio tua*: Iákoś jest Boże wielki w nieograni

Zach. 9

Cypr. lib. de Cena.

Bonav. ser. 3a

Pasch. Cap. 9, de Cena.

Chrysol. ser. 95.

Corint. 2.

Psal. 98

Exod. 16

Aug. 12

Cassiod.

Petr. Cellen:
cap. 2. de pa-
nibus.

Isaia. 61.

Aug. tract. 94
in Joan.

Ber. ser. 54

S. Thom. opo
51. Cap. 4.Aug. ser. de
cana: Dni.Rup. in Exod.
lib. 3.Ambros. in
118

dary twoje. Co o Krolewskiej łaskawości Kassiodor, to prawdziwey Boga Zbawiciela litości, y szcudrośliwości przyznać mamy; *Clementia Principis, legem non habet*: Łaskawość Krolewska, ale nieporównanie większa, wielmożniejsza łaskawość, szcudrośliwość Zbawiciela naszego na uczcie SAKRAMENTU Najsławniejszego; granic nie zna, cale nieograniczona, nie ogarniona. Proszę zważyć, iaką mądrą uwagę, to wyświadcza Petrus Cellensis; *Non parce cernendum, ubi cibum invenis Deum*! Możeż się przyrzonego? do stołu uczty Zbawicielowey? na ktorey ludzie pożywamy w pokarmie, y w nápoju Boga samego; *Cibum invenit Deum*. Jedną się to cora, tak wdzięczna nálaża, że w więzieniu głodem morzonego Oyca, mlekiem swoim karmiła. Nie mlekiem, ale Krwią Najsławniejszą, nas poi, y Ciałem swoim, y całym sobą karmi Bog Człowiek. Co komuś prorokował Izaiasz; *Mamilla Regum lactaveris*: że miał się karmić pierśmi Krola nad Krolmi, paná nad panującymi, że nas pierśmi, Ciałem swoim, y Krwią swoją ubóstwioną człowieczeństwem y Bosstwem swoim, nas raczy y tuczy Bog nasz Zbawiciel. Smiele y mądrze wyznawał Augustyn Świąty; *Audeo dicere! Deus cum sit omnipotens, plus dare non potuit; cum sit sapientissimus plus dare nescivit; cum sit ditissimus, plus dare non habuit*: Uważaycie dobrze, powinności y chęci Chrześcijańskie, Boga naszego, ku nam wiernym dobroć, y litość; Bog, iako jest wszechmocny, na większą daninę zdobyć się nie mógł, nád te, którą nam w Najsławniejszym Ciele y Krwi pańskiej uczcie, daie: lubo jest nieskończenie mądry, więcej nád to, co tu dał wymyślić nie potiafił: lubo jest nieskończenie bogaty, y dostatni, nád to, co by nam dał więcej, wnieogarnioney skarbicy swojej nie znalazł. Do wyrozumienia tego sensu, o tey daninie, dobrze námi opowiada Bernard Świąty; *Hic est ultimus, & supremus, largitatis gradus*: Tenć to jest najwyższy, y ostatni stopień szcudrośliwości Bożey, ku żyjącym ná ziemi ludzjom. uczta Sakramentalná, ubóstwionego Ciała, ubóstwioney Krwi Jezusowej. Wżey, datność, hoyność Boża, ku żyjącym na ziemi ludzjom, postąpić nie może, aby co więcej nád to dała; *Primus est gradus, quo largitur sua*. (*iuxta illud; omnia subiecisti sub pedibus ejus.*) Pierwszy szcudrośliwości ku ludzjom, stopień jest; którym daie, dámu ludzjom dobra swoje, które stworzył; wedle Piałmu; że Bog, co stworzył, to ludzjom ná ich potrzeby wygody, ukontentowania, y pociechy oddał; *Secundus, quo largitur suos*: Drugi stopień szcudrośliwości Bożey ná ludzje, którym, náygodniejszy stworzenie Anioły, Archanioły oddał ludzjom, ná ich usługi, obronę, y protekcyę; *Tertius, quo largitur se ipsum nobis*: Trzeci najwyższy stopień, szcudrośliwey dobroći Bożey, nád który więcej nic dać nie może; jest ten, którym, nam daie siebie samego; w Niebie ná wiązanie y dziedzictwo. Tu zaś ná ziemi daie pod ołobami chleba, ná pożywanie; Ciałó y Krew Zbawiciela, á dla nierozdzielnego złączenia, całe Człowieczeństwo y Bosstwo Syna Bożego. Tu już sami uznaycie! czyliż Bog ma? albo mieć może? co większego? nád siebie samego; á wszakże całym samym sobą, w Sakramentalnym traktamencie nas czcunie, y kontentui. To zaś, uwagi Chrześcijańskie, pilną aplikacyę, u siebie zważyć mamy; że Bog miłościwy, tym dostatkiem, tym kochaniem, wás tu ná ziemi, karmi, którym w Niebie Anioły błogosławi. Bo tymże Bogiem, przez widzenie, Aniołowie święci, w Niebie się błogosławią, ktorého my ludzje na ziemi, do widzenia Bożego jeszcze niedostojni, w Najsławniejszym SAKRAMENCIE pożywamy. Wyznáie to náprzód Świąty Thomasz, Anielski Doktor; *Dulcedine, quae hic partimur in Sacramento, ita perficiuntur Beati, in manifesta visione*: Ta słodycz, tym nektarem człowieczeństwa y Bosstwa Zbawicielowego, osobami, powierchniemi utajonego, my ludzje na ziemi karmimy się, którym, święci w Niebie, odkrytym przez jasne widzenie, wiecznie się kontentui. Ledwie nie temż słowy, tymże właściwie sensem, przed Thomaszem Anielskim, toż samo wyraził Augustyn Świąty; *Ecclesiae militantis, cum triumphante, suave glutimen; dum eandem dulcedinem, qua illa fruitur sine velamento, ista habet sub Sacramento*: Dżiwne iest złączenie Kościoła Tryumfującego, z wojującym: bo teyże słodyczy, Bosstwa Zbawicielowego, osobami zwierchniemi utajony, pożywa Kościół wojujący, która odkryta y widoczna cieszy się, błogosławi Kościół tryumfujący. Z tego fundamentu Rupertus, najsławniejszy ucze nasz, twierdził być pokarmem y żywotem Anielskiej dostojności; y cały Kościół, Najsławniejszy SAKRAMENT Chlebem zowie Anielskim. Wielkim applauzem, to ludzkie z Bożey łaski szczęście, wyznáie Ambroży Świąty; *Jam mensa caelestis honore suscipior epulis, Caro Dei, cibus mihi; Sanguis Dei, potus mihi*: Nie do ziemskiego stołu zasiadam; do Niebieskiej uczty przystępuję; albowiem, Ciało Boga mego, pokarmem moim; Krew Boská, ta iest nápojem moim. Z tego fundamentu mądrze wnołił, Chryzostom Świąty,

Isydor

Izydor, y inni Swieci, ze stoł uczy Iezusowey; Niebem iest ludzom na ziemi. Mowi Chryzostom swiety; *Ut terra nostra, sit Caelum; facit hoc Myſterium*: Tajemnice Sakramentalne; nam ludzom ziemia w niebo zamieniala. Temiz prawie slowy; Izydor Swiety; tez prawda zapowiadá; *Per Myſteria, terra Caelum, facta eſt: quid enim eſt in Caelo? quod magis honeſtet? quam Chriſtus*. Tajemnica stołu Iezusowego; ziemia wynosi na doſtoynoſć Niebá; y w Niebo zamieniala. Czymze ſie bowiem niebo ſzczyć? za chwala lepiey? iako Bogiem? ze iest ſtolicá Boża; á tegoż Boga y Zbawiciela; stoł ten nayſwieſzzy nam dáć na pożywanie. Daley ta prawda, w poſpólitym przyſłowiu y zdaniu utwierdza Hugo; mowilemy poſpolicie: *Ubi Papa, ibi Roma*: Gdzie iest papież; Biskup naywyſzzy; tam iest Rzym. Mowi zaś Hugo: *Ubi Rex, ibi Regnum; ubi Chriſtus, ibi Caelum*. Gdzie Krol rezydúie, tam Kroleſtwo poczyna ſie; gdzie Chryſtus, iest; Bog prawy, tam y Niebó. Pod oſobami chleba y winá, Chryſtusa, Boga mamy; z nim y niebo na ziemi. Takimci ſzczodroblivoſci ſwoiey; y wſzechmocnoſci doſtatkami, takim naszym ſzczęſciem, y poćlechá, Zbawiciel, nas raczy w Sakramentalnym traktamencie.

A náſze uwagi, á náſze chreſciańskie chęci y obligi; co ná to? Uważyć naprzód winniſmy z Tertulianem; *Quanto minorem ſe fecit in humanitate, tanto majorem ſe exhibuit in bonitate*. Wyłożył Bog wſzystkie doſtarki y skárby; wſzechmocnoſci, wſpianoſci, doſtoynoſci ſwoiey, ná te uczyć, która nam, pod oſobami chleba y winá, wyſtawia: nádo złożyć nie ogarnionoſć chwały, y máieſtátu, ſwego, utáit go pod oſobami chleba y winá, á (ze tak rzeká) y uniżył ſie, y zcleſnył ſie Bog dla ludzi, w tak poďte y náte chleba y winá oſoby. Do náſzey zaś wdzięcznoſci; y do zdrowego rozumu náleży; tym ſerdeczniey uznawać; y wielbić naywyſziza, y nieporównana dobroć liſoſci Bozey; czym wiadomſze nam iest, nieogarnionego máieſtátu Bożego, pod tak ſzczupłe oſoby; złozenie; oraz poniżenie: *Ubi ſe exinanivit Maieſtas, ibi pietas magis eluxit*. Woła ná nas Bernard Swiety: Gdzie Bog głebiey uniżył ſie y wyniſzczył, máieſtat chwały, oczy; wſciecy ludzom otworzył; y pokazał dobroć liſoſci ſwoiey. Tu już zádumiać uwagi náſze; widząc y wyznáiąc niezgruntowaną, nieogarnioná obſzernoſć miſoſierdzia; ná nami ludzmi, y liſoſci Bozey, Miſiobózechá, nád ludzkoſcá Dawidowá zdumialego; ſlowy do Boga liſoſci odezwáć ſie máie: *poſuiſti me ſervum tuum, inter convivas meſe tuos: quid ergo habeo juſta querelæ? aut quid ultra poſſum vóciſerari ad Regem*. poczyniſz náſ, Boże náſz, ſłownikami twemi; karmiſz náſ, y żywiſz Boże Zbawicielu, cała doſtatnoſciá y wipianoſciá mocy máieſtátu twego, karmiſz y żywiſz całym człowieczeńſtwem; y Boſtwem twoim, á czyliſ my, niekzemnie ſtworzenie, poiać wyſtawić zmoże. y, dobroć, ſzczodroblivoſć; y liſoſć twoja? niepoymie, nieogarnionej dobroci twoiey; yſł ſtworzenia, nie zdoła ſerce ludzkie, ukochać, iako powinno, ięzykowi dopieroſ now nie ſtanie, áby doſtoynie wyſtawił Boſká ku nam ludzom; dobroć twoja. A co ci Boże za chęci, za oſiary, y dáry oddáda z wdzięcznoſć; ludzkie chęci náſze; za takie dárny dobroci twoiey y liſoſci? — Toć iedynie Boże, wyſwiadczyć możemy, do czego náſ napomina naprzód Cypryan Swiety: *Chriſti bajulus ipſum ferat in pectore, ipſum gerat in mente*. Ty ſam to ſpraw Boże náſz, z tey liſoſci, która ſie ſam z człowieczeńſtwem; y Boſtwem twoim; pod oſobami Sakramentalnemi ſkładał we wnetrzoſciach náſzych; ábyſ teſ oraz złożył ſie w ſercu náſzym; y w myſli náſzey; á żebyſ y w ſercu náſzym; y w myſli náſzey zawiſe przebywał; mieſzkał nieodmiennie. Spraw to wſzechmoſci y dobroci Boża! ábyſmy doſtatecznie wypeſnili, co mądrze perſwaduie Piotr Damián: *Chriſtus ergo per Myſterium ſuum, tibi ſemper videatur in ore: Chriſtus, per ſui amoris inſendium, ſemper vivat in mente*. Chreſciańinie! pożywałſ Nayſwieſzey Wieczery pańskiey, w niej bierzeſz Boga człowieka; Chryſtusa, Zbawiciela, niechże teſ ięzyk twoy; o Zbawicielu ſamym, całym ſobá, o karmicielu twoim niechże nigdy nie milczy; ſławić, wielbić; chwalić winieneſ zawiſe, tym ięzykiem, którym pożywaſz Nayſwieſze Tajemni. e: Spulzczaj nayzbawienneyſzy pokarm Ciała y Krwie Iezusowey, do wnetrzoſci twoich; á wiec cała ſiła, przy łáſce Bozey uſiſuy, ábyſ w ſercu, gorącą zawiſe miſoſciá náłtował y noſił Iezusa. Ten iest twoy oblig, ábyſ Chryſtusa, którym ſie żywiſz; z myſli nigdy, nigdy z uſt, z ſercá, nigdy nie wpuſzczał. Konkluduj nieprzetamany arguméntem Cypryana Swiatego: *Ut, qui DEO paſcitur, DEO vivat*. Karmiſz ſie, żywiſz ſie, y żyieſz, w nayſwieſtzym pokarmie Bogiem twoim; żyie odtąd nieodmiennie; ſzczerze, iemuż Bogu, którego pożywaſz; *Ut qui Dei cibó et c. pożywałſ ná pokarm Boga, y ſkładał go do wnetrzoſci, niechże wſzystkie wnetrzná ſiły; wſzystkie żyły twoie, codzień, co godziná, co moment wołáia z pałmiſtá: Benedic anima mea Domino, et omnia, quæ intra me ſunt, Nomini Sancto ejus*. Błogoſław duſzo moia, błogoſławcie wſzystkie liły, móžnoſci, wnetrzoſci moie, rana mego, którym ſie karmicie, którym żyiecie, ábyſcie z tymże Pánem, Bogiem, żyli ná wieki. Amen.

Tertul: lib: 2:
adv: Marci:
onem.

Bern: ſer: 45.

2. Reg: 19.

Cypr: de ca:
na Domini.

Petri Dam:
Epiſt: 50. p:
3.

Cypr:

KAZANIE

Ná Niedziele trzecią po Świątkach.

Et murmurabant Pharizae & Scribae, dicentes: quia hic peccatores recipit, & manducat cum eis. Lucæ 15.

Pewny argument nieprawego, nie upátrować w ludziach, tylko tego, co jest w nich złego. Chrześcijańska prawość zawięra oczy ná cudze ułomności, otwiera na chwalebność.

Chrysol. ser.
128.

Z Wyczytna złym wada, że ich oko ná to tylko unosi, że w ludziach postrzec mogą ułomnego y złego, nie rądzi widzą zli co w ludziach może być dobrego y chwalebne. Wizerunek tej wady dżisiey Farużowie, y Żydowsky piśmienni, zádają Zbawicielowi, niepráwiedliwą censurę, iákoby grzeźnym sprzyiał, grzeźniki przyjmował: *hic peccatores recipit*. Widzieć tego nie chcieli że ci ktorzy przed tym grzeźyli, ná ten czas w pokucie do Pána Jezusa przychodzili, zlepźonemi, y przyacióły Bożemi od Pána Jezusa odchodzili. A Pan Jezus grzeźniki przyjmował, żeby z ich pokutę, grzechy im odpuszczał. Nie widzą tego Farużowie, bo sami zli, *genimina viperarum*, od Jana Chrzciciela, od Pána Jezusa, rodem iaszczyrczym zapowiedzeni, bo to w odziona nieprawym wada, nie widzieć do bliźnich, co w nich dobrego y chwalebne, ale co tylko postrzec mogą złego ábo ułomnego. Prawą złę y nieprawę Farużów cenurze, dał náganę Chryzolog S. *Non quales venerant, sed quales redibant, videre debuit*. Nie ná to było oczy ciekawe, y uwagę obrócić, iákimi ci ludzie náydowni się, ktorzy do Pána Jezusa przychodzili, ale ná to, iako polepszonemi odchodzili. Nie ważyłby się byli Zbawiciela obwinić, gdyby byli w grzesznikach náwrocenie, pokutę polepszenie, w Zbawicielu miłosierdzie, żarliwość dusz y staranie widzieć chcieli. Pewny to argument nieprawego, kiedy w bliźnich nie upatruie y niewidzi, tylko co w nich jest ułomnego! Prawość chrześcijańska, zamyka zrenice ná wady bliźnich ułomne, otwiera ná dzieła y zaszczyty chwalebne. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Poczety Panny, y Przedziwney BOGA MATKI.

Ezech. 3.

Greg. 1. 10.
in Ezech.

S Práwiedliwie żalił się Cicero ná swoje czasy: *Fere nemo est, qui non acrimis vitia in alio cente, quam recta videat*. Ták złe w Rzymie teraz czasy nástaly, ná oratory, y mowce, że ledwieby kogo nalazł, ktorzyby perórom nieprzyganił. A póspolita teraz dworność w mowcach krasomowskich, nieupatruie w czym się dobrze zaszczyca, ale w czym od chwalebności ustpuia. Niech będzie dobra w mowie, wperorze inwencya, dylopozycya, argument, styl, teniu, ná to nie patrzą, ale by słowkiem iákim, od składu, akcentem, inflexyą, ábo innym naymniejszym, od krasomowskiey sztuki, decesslem mowca zdrożył. ná to oko óbracać, w tym censurę dawać, teraz zwyczajná. Podobnie żalił się ná krytyczną dworność Seneka: *Nemo lunam observat, nisi laborantem*. A kto ná życie wyiśniały, wstałający, ábo w pełni zostający, dworne zrenice óbraca? Niechże się zaćmi za rpi, co żywo się nań zapatruie, co żywo obserwuie. Póspolita ludziom ułomnym wada, ná cudze splendory, iásniczące, świetne, y piękne zaszczyty, oko uwaga zamykać, ale ná decessla, ułomności, usterki, oczy wytrzylszczać gotowi. Nie z pieszczotkami mądrze roboczemi, ale z iadowitemi węzami, tądzi wleu trzymają. Pieszczotki, y z kwiatu y z ziela, y z pokrzywy, słodycz zbierają, wąż y z lilii y z róży iad bierze. Zli y nymądrizym, y nayeptzym, y nayeotliwym, znayda, w czym złośliwie, iadowicie przygnia. Dobrzy y prawi, iako pieszczotki, w nayeptlezych ábo w nayeotliwych, znayda co chwalić. Ztey zdamiś miary deklarował Pan BOG Prorokowi: *Ut adamantem & silem dedi faciem tuam*. Twarz twoię dałem iáko krzemień, iáko dyament. A w iáki sposób widzieć się mogła Twarz Proroka, razem krzemienna, y dyamentowa? odpowiaá Grzegorz Wielki: *Ut adamantem! si ab auditoribus honoraris; ut silem! si ab auditoribus conculcaris, & despiceris!* Proroku dobremu sluchaczowi, ákceptuácemu mowę, kazania twoie, badzicz się zdał świetnym y drogim dyamentem, złemu, niech; tmemu,

Lucas 15

Lucas 7

Greg. I. mo-
ral.

Isaia 57

Dan. 2

Exodi 34.

w publikanie, niepatrzył na pokorę jego, iako y oczu w gore przez wstyd grzechow swych, podnieść nie śmiał, nie patrzył, iako *percutiebat pectus suum*; iako się pokutnie bił w pierś. za przeszłe grzechy, ale na to tylko co kiedyś przedtym nieprawego zrobił. Tak był, ow Faruż Senior, starszy brat marnotrawcy, który zasiadać z bratem młodszym; przedtym marnotrawcą nie chciał, ale instygował: *Filius tuus hic, qui devoravit substantiam cum meretricibus venit*. Nie patrzył z jakim wstydem, pokorą, pokutą, brat jego przedtym marnotrawny powracał do Ojca, iakiemi łzami głupstwo swoje opłakał, ale na to tylko patrzył, że kiedyś przedtym fortunę z metretami zmarnował. Półpolita złym na złe tylko cudze oko mieć, złego w bliźnich do przygany upatrować, dobre mlić, żeby nie chwalić. Zasiadł Pan Jezus na biesiadzie u Faruża, przypadła tam, z rosczochnem włosów, zapłakanemi oczami, z wonnemi oleykami Magdaleną, padła u nog Zbawiciela; to prawa pokora? łzami oblewala, to pokuta? włosami ocierała, wonnym balsmem masciła, to przyługa uczynna! Całowała nogi Pańskie, to miłość gorąca! Mlił to wszystko Faruż, co potym Zbawiciel stawiał, y za wielkiey dokumēt miłości oświadczył, y zapowiedział: *Dilexit multum*. Obrocił oczy Faruż iedynie, na grzechy Magdaleny, a te jeszcze przeszłe, które już były minęły, a przecie le wspomina, iakoby teraz były: *Qua? & qualis mulier? quia peccatrix est!* Minęło, nie widziało złe Faruża oko co tylko było w Magdalenie chwalebne, doyzrzało, publikowało, co kiedyś przedtym było ułomnego, a to nieprawie y niesprawiedliwie, bo mówił *in presenti quia est peccatrix* że jest grzesznica; fałsz to, była, ale już nie jest, już jest usprawiedliwiona pokutnica. Bażniej, lepiej, prawiej, że znało ploro Łukasza S. który naprzod Imię icy zataił, kiedy, że była kiedyś grzesznica miał wspomnieć, náto wyznałci prawdę, że *erat peccatrix*, była kiedyś zła, ale już nie jest, kiedy pokutnie, kiedy Boga kocha: *dilexit multum*. Taką ochotę sławy, y dobrego imienia bliźnich, dobry postępek. Nieprawych to znamie, minawszy chwalebne przymioty, szperać y szukać, coby się żdało godnego nagany. Podobni w tym do chłopiat żebrackich, w czasie deszczu po rynsztokach gmerających, szukających żelazka albo gwoździa, tak nieprawi w cudzych zakątkach, radzi szperają, szukają, aby przyganić innym mogli. Podobni dziecinnyim apetytowi. na jagody y fruktá nie doyzrzał, któremi iako y innemi żoładek surowiznami psują. Prawy apetyt, doyzrzałych owoców. dobrego smaku szuka; O nieprawych zapowiedział Grzegorz Wielki: *Sunt aliqui qui de omnibus male iudicant, dum enim quis studet humiliari, dicunt hypocrita est &c.* Znajdziesz prawi takich, co o innych dobrze sądzić y mówić nie umieją, pokornego wnie nazwa hypokryty; obserwanta szkrupulatemi, ludzkiego, światowym albo rozwiozłym; martwiącego się, niedyżkrettem, ostrożnego, politykiem, cichego, prostakiem, roztroznego frantem, y tym podobnie, innych przewrotnym sadem potępić. Porównać takowe gieniusze z kurami, w śmieciach tylko naimiley grzebiącemi, gdzie, by naydroższé perły znalazły odrzuć, robaczka iako nayda, iakomie schwyta. Porównać, a właściwie są takimi, z nieprzyjaćielskimi szplegami, których intencya, *debilitare terra explorare*; słabszy strony upatrują; z ktoreyby na ruinę kraju, albo miasta uderzyć się mogło. Wszystkie nieprawych zabawa; ludzkich upatrować ułomności. Izalasż stosie nieprawych do morza zburzonego: *Cor impu quasi mare fervens*. Serce nieprawego iako morze w burzy, które trupy konchy, robactwo, muły, na brzeg na widok y law wyrzuca, perły drogłe y koralé, na dnie tai, pospolita złych wada, złe przyważy, innym na oczy wyrzucić, lepsze przymioty y sławne chwalebności, ukrywać y tacić. Złych maniera, w kamyku Danielowym wyrażona: *Abscissus lapis sine manibus*, wyrwał się kamień od gory, porwał na statue z kruszców złożoną na glinianych nogach osadzoną. Minął złota głowa, srebrne pierś, miedziane ledzwie: *Percussit statuem in pedibus ejus, ferreis atq; scissilibus*; upatrzył gliniane nogi y uderzył wnie, y skruszył całą statue. Takować niełwora nie dobrego sumnienia, mlić złote przymioty; srebrne posobności, y chwalebności, miedzianych sił státek, uderzyć pragnie y usiłuje na to, co jest iakoby z gliny słabego ułomnego. Argument to skążonego sumnienia, ułomności bliźnich upatrować, chwalebności mlić; a co gorsza y dobre przymioty albo chwalebne dzieła; na złe opacznie wykręcać. Iako złe y nieprawi czynili Izraelczycy, w Boskich dziełach y Moyżeszowych postępkach; Minawszy innych wiele z historyi pisma dowodów, ten leden námienia. Zaiasniał, *ex consortio Domini*; z obcowania z Bogiem Moyżesz na twarzy, wynikały promienie iainości z czoła y oblicza jego; a Izraelczycy to za rogi sądzili; y w Moyżesza winawiali, iakoby rogi miał na głowie; o czym Moyżesz nie wiedział: *Ignorabat quod cornuta esset facies ejus*. Y nayświecnieysze promienie, nieprawa niechęć, uda za bodące rogatości: *quod cornuta esset facies ejus*. Nie były to rogi; na twarzy Moyżesza, ale świetne promienie, z obcowania z Bogiem; a Izraelitowie za rogi poczytali; wierę! cudze splendory, za rogi Boię zawisnym; tak ich koła w oczy, zawisny, tak się cudzym splendorem sukcessem przebodzie,

przebudzić, iakoby rogtem, *cornuta facies*. Nie tak dobrzy, bo ná dobre y chwalebne przymioty, dzieła y postępy bliźnich, oczy obracała, ułomności młiała, táła, pokrywała. A ten dobrych geniusz, pochłp ma, naprzód z samego przyrodzenia, o ktotym Ari. Rofeles: *Natura partes infirmiores, contigere consuevit*. Natuły przyrodzenie, ułomności y Ari. Probl. Nabsze części w cieles pokrywać, táć zwykła, aby rozumni ludzie, w rozum sobie bráli, 52. Ułomnościami bliźnich z natuły krótkim, ochronę dawać. Z przyrodzonego rozumu, dał przykład y naukę, kunsztem swoim Apelles. Kazano mu malować Antygona ná jedno oko ślepego; Coż czyni Apelles? bokiem; y postrząrzy malując Antygona, z tej strony twarz abrysować, z której widział; á druga tyłem obrazu ukazał, to oczom prezentując, co zaszczyt miało, táć, kryjąc, to było ułomnego. Dala by Dobroć Boża wiecey, chrześciańskich Apellesow, żeby bliźnich swoich opisując, wyrażając, z chwalebney strony abrysowali, á to, tylko reprezentowali, coby bliźnich zaszczycić mogło. Nie mała bowiem chrześciańskie náśadować Poganińa Balaáká; Ten że Balaám z jedney strony widząc Izraela, złorzeczyć mu nie mógł, iako chciał Balaák, ná druga ná inna co raz stronę, prowadził Balaámá, żeby z niego, złorzeczył Izraelowi: *Veni mecum in alium locum, unde partem Israel videas, & totum videre non possis, inde maledicto es*. Y powtórte ná inną stronę prowadził Balaámá, aby z niego mógł złorzeczyć: *Veni & ducam te ad ali- um locum, si forte placeat DEO, ut maledicas ei*. Nie chrześciańska to bowiem; ále po- gańska niepiawość, Izukać, upatrować strony; z którejbyś złorzeczył bliźniemu, kiedy z jedney nie możesz, ná inną się obracać, á przeciw złorzeczyć. Dobrym y prawego ter- cá, y łumnienia delikatnego; przyzwał to uśłowianie, Izalasł Opat Anáchoretow: *Cujus mundum cor est, omnes mundos excipiat*. Czyste serce y dobre, ma wszystkich zá dobre y czyste, á bliźnich dzieła ile może ná dobre tłumaczyć. Przedali Jozefa Pátryarcha bracia, którego wprzód zamordować chcieli, y wstydni ná to wrzucili. Po długim czasie stanął w Egypcie przed Jozefem, ná Egypcie Pánem y wielką rzadzą, poznali się wzajem; y oznajmili sobie; przelakli się bracia, tak wielkiego grzechu winowacy: *Non poterant respondere fratribus nimis terrore perterriti*. A Jozef S. co? *Nolite pavere, pro salute vestra, misit me Dominus ante vos, in Aegyptum*. Nie lekaycie się bracia; waszey omyłki Bog ná wasze dobro użył; Bog mnie przez waszą sprzedaż tu do Egiptu przesłał, ná wasze dobro y zachowanie; tak łłogi oczywiły bráci grzech; tak święta sztuka wymawia. Po- dobny wizerunek obserwacji mamy wpobożnym Dawidzie. Zbuntował się ná Dawida, rebellis bratoboyca; Syu Absalon, pobuntował pospolstwo; Krolew się obwołał; Oycu y krolestwo y żywót wydrżać, buntowny intruz, uśłował. A Dawid co ónim trzymał Oto kiedy sam przed Synem z Páństwá uchodził; przychodniowi do Ierózolimy Ethai, Gerheyczykowi wrócić się tóskazował temi słowy: *Reverte te habita cum Rege, quia peregrinus es*. Wtoć się á mieszkay z Krolew Absalonem; bo postronny jesteś. Nie bun- townikiem, ále rebellisem; nie oycoboycą; nie intruzem; chociażże takim był Absalon, ále Krolew, który tytuł sam sobie Absalon, buntem ludu; bezprawnie uzurpował. Ná iakąkolwiek lubo przyczyną dośtoynność Absalona; raczej Dawid obrocił oczy, á ná zbrodnię jego áni weyżrzał; zamilkł ónich; iakoby nigdy ónich nie wiedział. Iako sam czynił, tak o wszystkich prawie dobrych zeznał; iako ói ná dobrą stronę skłaniać zwykli opinie y rozsądki łowie; kiedy tak się wziętych razach; bezpiecznie ná rozsadek dobrych zdawał: *Miserere mei, secundum iudicium diligentium nomen tuum*. Zmiłuj się Boże ná- demną; wedle rozsądku y ładzenia, kochających łmie twoie. Nie trzymał Dawid o do- brych; prawych ludziach; kochających prawie Bogá; aby go źle ładzić mieli; áni tego nawet; aby ná jego przesłte cudzołóstwo; y zaboystwo; oczy y refl-xye obrocił; á z temi grzechami Dawidowi wyiechać. á przeto; zá te grzechy tej którą cierpiał, kary Bożej godnym go ładzić mieli. Owszem trzymał że wszyscy dobrzy ná jego pobożne; y chwał- lebné przedtym dzieła, oczy obroca; y godnym go z nich, miłosierdzia Bożego y wytá- towania od złych rózow ładzić beda; á przeto ná rozsadek dobrych; zdaje się; y miłos- ierdzia Bożego wedle rozsądku dobrych zebrane. *Miserere mei, secundum iudicium, dili- gentium Nomen tuum*. Przykład takiey prawości dobrzy biora; z Pána naszego; który tak wielokróć nam ná sobie zostawił, to chwalc złego szafarza z rośtropności, kiedy mu przyznać nie mógł łprawiedliwości: *Laudavit Dominus villicum iniquitatis, quia pruden- ter egisset*. To zamilczając grzechow przeszłych Magdaleny, sławił iej bogomysłność y hojność: *Maria optimam partem elegit. Praevenit ungere corpus meum in sepulchrum*. To; paraliżem ruzónego uzdrowić máłac: *Vidit faciem illorum*. Oko swoje Páńskie raczej obrocił ná wiara dobrych portytorow niosących Páralityká, do uzdrowienia; á nie ná grzechy chorego, w których był; y ktoremu potym Pan odpuscił: *Confide! remittuntur tibi peccata tua*. To Piotrowey miłości y pokucie dank dając, y pasterstwo najwyższe áleciąc. Trzykroć bowiem Piotr się był zaprzął Zbawiciela; y wyprzysięgł, iako wiá; W w w domo!

Núm. 23

VV. PP.

Gen. 43

2. Reg. 10

Psal. 118

Lúc. 16

Marci 14

- domo! Trzykroć potym pytany, jeżeliby Pana miłował? odpowiedział, *tu scis, quia amo te!* Ty wiesz Panie, że Cię kocham! Na każdą odpowiedź Pan powtórzył: *Pasce oves! pasce agros meos!* Paś owce moje! paś bąrany moje, dusze wierne. Nie patrzył Pan, ani pomyślał na troiákie zaprzeczenie Plotrowe, ále raczey uczcił y wynioſt troiákie iego dobre wyznánie. Tenże Pan w Ogróycu kilákoć záltał ſpiáce Ucznie, y nie obwinił oſpáłości, ále przyczytał ciałá krewkoſci y ułomnoſci, ále obrocił oko ná duchá w Apóſtolech dobrego y wierneho, y wſtawił go: *Spiritus quidem promptus, caro infirma.* Duch Ci ochotny, ále ciało mdłe. Tenże do Száwłá, po oſlepieniu, y náwróceniu iego, poſyłał Anániáſza: *Surge & vade, & quare in domo Iudá Saulum; ecce enim orat.* Zaráz zá pobudkę poſługi iego, modlitwy y náwrócenie zápowiada, á żeby Anániáſz nie páłrzył ná przeszłe złoczyńſtwa Száwłá, ále ná teraznieyſze raczey náwrócenie, y ná modlitwę. Táak ſpráwiony od Páná dobry Uczeń Anániáſz, poiał Pańſką náukę, przycho-dząc nátychmiáſt táak pozdrawia Száwłá. *Saule Frater! Dominus miſit me Jeſus, qui apparuit tibi.* Száwle brácie, Pan Jezus, któryć ſie w drórze pokazał, otó miá do ciebie poſłał. Nie mowi: Száwle przeſládowno, krwie rozlewco, Tyrannie, bluźnierco, iáko do rad był Száweł; ále Száwle brácie, że ſie iuż ná tę czas wiára á wnieſt miá przez chrzeſt ſtać brátem. Nie wspomina, ani námienia; co było kiedy ułomnego, ále to co teraz ieſt w Pawle dobrego, y chwalebnego. Ten duch ieſt Zbáwiciela, duch práwych uczniów iego; bliźnich ſpráwy ná dobre tłumaczyć, ná chwalebnoſci bliźnich nie ná ułomnoſci; oczy, uwagę, iezyk, y mowę kierować. Práwie zágał y náuczył Kórnicyków do cenſury znać ſkwápliwych Páweł S. *Si quis confidit ſe Chriſti eſſe, cogitet iterum apud ſe. quia ſicut Chriſti eſt; ita & nos.* Jeżeli z was kto w dobrej ieſt nádziei, y má ſie zá Chryſtuſowego ſługę; niechże ták y o innych, y o mnie trzyma, że y iá ieſtem Chryſtuſow, iáko ſie kto zna do Chryſtuſa. Jeżeli dobry ſam, trzymayże y o mnie dobrze y práwie. Pizkny do náſládownia przykład, przywodził do náſládownia, bráci Zakonnym Bernard S. wymieniając bráciſzka iednego zakonnego; iáko ten raz z płáczem do niego przypáł zé-
 Bern. ſer. 1. znájąc: *Vx mihi o Pater! vidi monachum, in quo triginta virtutes conſideravi, quarum nec*
 ad Fratr. es. *unam in me inveni!* Biáda mi Oycze S. widziałem Muichá, w którym trzydzieſci cnot upatrzyłem, uznałem, á żadney z nich w ſobie nie widze! Wielkim dokumentem do tá-
 Aug. l. 1. de kley práwoſci ſadow o bliźnich náſzych, á ich poſtepkach upomina Auguſtyń S. *In diſci-*
 Civit. *plina noſtra non tam queritur, utrum pius animus irſcatur? nec utrum ſit triſtis? ſed quare eſt triſtis? nec utrum timeat? ſed quid timeat? Irſci enim peccanti, ut corrigatur, coner-*
 S. Doroth. doſtr. 6. *ſtari pro afflicto, ut liberetur, timere periculi, ne pereat; neſcio utrum quis ſana ratione re-*
 prehendar. ieſt wiele tákich máteryi, w których wedle Zakonu Chryſtuſowego, nie ob-
 winia dzieło ſamo y poſtepek, ále intencya. Nie ſądzić tedy ludzi z dzieła án obwinać, ále tłumaczyć rozumieć o dobrej intencyi, á z niey chwalić ábo wymawiać trzeſá bliźnie-
 go. A ták nie pytać ſie, że ſie ten ſmuci, gniewa, y láie, ále o co? y czemu? bo gniewać ſie ná popráwę, ſmucić o Bożą zniewagę, o bliźniego krzywdę, w kárnoſci poddáne trzy-
 mac; áby ſie dobrze ſpráwowali, á kto baczny, złe ſądzić może. Wiele ſie w ten ſposób niespráwiedliwych cenſor, obmow, uchroni; jeżeli powierżehne bliźnich poſteпки; ná dobrá intencya tłumaczyć ſie będą. Táak ow bráciſzek, ułożone ſkładnie komorki; ná podobne ſumnienie, dobrze ſkładał; záſmiecone, zábaſami, modlitwą wymawiał. W iá-
 wnych zá y oczywiſtych wyſtepkach, lák ſobie poſtepić. náucza S. Dorotháúſz: *Cumq;*
illum miſeratus ſit Deus, tu iudicare audea? atq; animam tuam perdere? Quid tu oro ſci;
quos fuderit lachrymas? pro delicto huiusmodi? Noſti quidem delictum, ſed non noſti peni-
tentiam &c. Widziałeſ; pewnie wiesz że zgrzeſzył; ále iuż znać pokutował, iuż ſie ná iego pokutę Bog nád nim zmiłował. A iáko ty ſmieſz tego obwinać ſądzić; poſtąpić z grzechu, z ktorego Bog go rozgrzeſzył; y uwolnił? Ow ſie práwá pokutę uſpráwie-
 dliwił; ty niepráwym ſádem dusze twoje potępiasz. Wiesz czyni grzechu, á nie wiesz o iego pokucie; iáko zań záłował; płákał; Bogu doſyć uczynił; á iáko nie wiadomy ſpráwy; ſądzić możeſz? Ktorzy záſ temi dokumentámi od złych ná bliźnie ſadow, po-
 Sen. de vita skromieć ſie dobrze nie umieją; ná te oſtro náſtępuie Seneka: *Expedit vobis, neminem vi-*
 beata c. 19. *deri bonum, quaſi aliena virtus, veſtrorum ſit exprobratio delictorum.* Zle inne ſądziſz, ták-
 ci znać potrzebá; ábyſ żadnego nie uznał zá dobrego; żebyſ znać cudzą cnotę; y prá-
 woſciá nie wytknął; nie potępił przeſtepká twego. Abowiem ſam niedobry y nieprá-
 wy, potępićbyſ ſie muſiał; gdybyſ kogo dobrym uznał. Podobnym rygorem y dokú-
 mentem; ná ten defekt bił Hieronym S. *Grande vitium, tacere non poſſe, circumſcellas;*
 Pſal. 149. *aliis detrudere, &c. quid in alterius ruina exultas? nunquid ſi ego cecidero, tu ſtabis? Ruina*
fratris tui, timor tuus eſſe debet, non exultatio. Wielki wyſtepek nie umieć miłować; Ciele obiegać, poſteпки innych bránować; czyli y czemu; z cudzej ruiny nátrząſać ſie; y cie-
 ſzyć? czyli ułomnego upadek; ciebie poddzwignie? czyli bliźniego obwinieniem ty ſie

uſprawie.

Wsprawiedliwiesz? Czyliś ty przeto dobry, albo kto baczny, ciebie sądzić będzie do-
 brym, że ty kogo udątesz za złego, y grzesznego? czyliż z cudzey ofławy, tobie przy-
 będzie chwały? Ruina bliźniego má cie przerażać boiżnią abyś nie zbroił podobnie co
 ułomnego! Ach iako mądrym słaui Dorotheusz bráćiszka zakonnego; w upadku bra-
 tá, o siebie sie lękaiącego! *Hei mihi! ille hodie, ego cras!* Ach! imnie nadznemu; Augustinus
 ten dziś upadł, a iá podobno jutro upadną! zapewne y gorzezy upaść moge! *Non*
est peccatum, quod perpetravit unus homo, quod non possit alter homo. Niemasz
 grzechu; ktorzyby kto zbliżnych popełnił; a ty byś popełnić nie mogł.
 Widzisz bliźniego oczywistą ułomność, wymawiały, sami sie o siebie
 lękay, przestrzegay abyś podobnie nie upadł; sam nakoniec
 bądź dobrym, żebyś nikogo nie miał; nie sądził
 za złego; Amen.

K A Z A N I E

Na Niedziele Czwartą po Świątkach.

In verbo tuo laxabo rete Matt. 5.

Chrześciánskiey prawości, pierwsze máią byđz obligi; nizeli
 dewocyę; pierwsze powinności; nizeli
 dobrowolności.

Bład wielom pospolity, szkodliwy zawód, własna wola; w zasługach Niebá.
 Wielce sie ludzie myla; ktorzy w dziełach zbawiennych, bárdziej ná przywa-
 tnym, *własny woli* upodobaniu; y postanowieniu, nizeli ná prawie Bożym;
 y obserwancyi obligow pospolitych, zasadzają, cale, náganiny to duch cale o-
 mylny; pierwey, y pilniey; do tych sie zabierac pobożnych uczynności; kto-
 re, sobie stanowieniy sami; ná obligi zaś, prawem Bożym *ułożone*, albo mało; albo
 nie niedbać. A iako sie nieżalć, ná błędne wielu apprehensye, y rozsądky; ktorzy,
 łatwiej sie odważa; prawo Boze; obligi pospolite, przestąpić, y gwałcić, nizeli przy-
 watne przedsięwzięcia y słanowienia. Takowe są náprzykład błędy; żal sie Boże! że
wielom pospolite! wtorki; albo srody, łoboty ścisłym postem, prywatney, ustawy; ob-
 serwowac: a piatki, posty wielkie czterdziestodniowe, albo, przez *własną* rezolucyę;
 albo przez wyżebraną; wymuszoną dispense; od obserwancyi pospolitey; ekskludowac.
 Większy bład, y ten nie mały, Chrześcián opanował; że poddanych; *extraordinaryi-*
nemi exakcyami cięmięzyć, Kredytorow w długach zawodzić, slugom; robotnikom nie
 płacić; albo zapłatę przewłoczyc, zanic sobie poczytać; y maia sie za obserwantow tacy
 kiedy fundusz iaki, albo, ku zapomozeniu uboższych, iakimuzne iaka wyswiadcza.
 Nie taki ma byđz tryb, *prawy* Niebá zaslugi, uprawego Chrześciánstwa. Pierwey o-
 bligom, y *prawym* powinnościom, zádosyć czynić powinien Chrześciánin; toz dopiero
 prywatnemu nábozeństwu. Dowód dale dzisieysza Ewangelia. Nie *uskoráli* nie; calo-
 nocnym połowem, Apostołowie; ná który sie, prywatny, *własną* wolę udali! *Tota*
nocte laborantes, nihil capimus; Wyznają sami: cala noc; pracuac; ná połowie; dar-
 mośmy trawili. Kiedy zaś Piotr postrzegł sie, y ná rozkaz Pána; y Zbawiciela; połow-
 nowy stanczic; y sieci zarzucac rezolwucie sie, y deklarue: *In verbo tuo, laxabo rete;*
 Panie, ná slowo rozkazu twego, zarzuce sieci; wnet szczęśliwym nader y obfitem po-
 łowem ryb, ućieszył sie, ućieszyli sie z nim Apostołowie: *Concluserunt piscium mul-*
titudinem captas; zagarneli ryb mnostwo, ktorymi łodzie morskie napełnili. Takci
 profituie prawosc Chrześciáńska, w zasługach Niebá; kiedy pierwszym staraniem pełni;
 to, co prawo, y Bog każe; oblig, sumnienie; obowiazuie. Zarzym, Chrześciánskiey
 prawosci, pierwsza y ślwiejsza, ma być; obligow, y praw pospolitych exekucya, a
 nizeli z prywatney woli; y skłonosci; iaka dobra kontestacya. Ad M. D. G.
 Część y Honor Niepokalanie Poczatey PANNY; y Przedziwney BOGA MATKI.

Z Ałożona prawda, zdawna Bernard Świety zapisał: *Ingratum est Spiritui Sancto i quidquid offertur eo neglecto, ad quod tenemur*: Omierzło Bogu, a ciele nie płatno cokołwiek sie ma ofiarule, kiedy sie z inney miary, prawu iego ubliża: obligoin y powinnościom uymuie. Nie kontentuiemy Bogá, prywatnemi kontestacyami, iezeli gardziemy pospolitemy obligámi. Zalił sie mądrze y sprawiedliwie, na te, w ludziach niebaczność, Oleaster: *Sunt multi, etiam Religiosi viri, qui pensum Divini Officii, neque diligentissime solvunt: preculas vero, quas exscriptio suo, offerunt, summa devotione, cum debita voluntatis praestare debeant, quemadmodum hic statuit lex: bovem & ovem, aure & cauda, amputatis, voluntarie offerre potes, votum autem ex eis solvi non potest. Zalił Boże! że sie wiele ludzi pobożnych, bá y zakonnych nazywa, którzy náboženstwa, paciérze z obligu Kościelnego, nader niedbale, prywatne zaś modlitwy, z własney woli náznaczenia, nierównie nábożniey odprawia. A przecie wszyscy wiedzieć mamy, że nákazane obligi, pierwsze, y pilnicsze, mala mieć u nas wykonanie, n zeli prywatney woli ustawy, y destynacye. Wywodzi daley to, tenże Doktor, prawem Bożym starozakonnym, ktore umoyezza pozwalalo, na dobrowolna ofiara, wołu, owce, ossa, by, teł ucznieciem ucha, y ogoná, oszpeconego: a przecie toż prawo, takowe ofiary nie dostate, bez ucha, albo bez ogona, odrzu. áło na ten czas, kiedy, albo prawo Boze, albo słobny oblig ofiarowac rozkázował. Czym Bog chciał pokázac iako Oleaster, y Abulenſis wnosza, że niekacie defekta, decessa, y uymy w prywatnych dewocyach, prz dzej Bog dysymulule, niżli w obligach, y nákazanych. Mowi Oleaster: *Permittit hic Deus, aliquem defectum in oblatione sponte; quem non permittit in debitis; ut nos doceat, de bita melius, quam voluntaria solvere*. Pokazał prawi, Bog ludziom, iako pierwszym y pilnieyszym ft. raniem, nákazane pełnić mamy obligi, niżeli prywatne chaci, y ustawy własne: Kiedy w prywatnych ofiarach, cierpi Bog nieiákie defekta, y niedostatki, ktorých nie znośi w obligach, y nákazanych uczynnościach. Iákoż srogimi gromami, Bog nástępnie u Izaiásza na Izraelity, w obligach prawá Bózego niedbale: á do prywatnych własney woli pobożności, ochotnieysze *Ne offeratis ultra sacrificium frustra; incensum abominatio est mihi: Neomeniam & Sabbathum, & festivitatem alias non feram: iniqui sunt catus vestri. Calendas vestras, & solennitates vestras, odivit anima mea. Nie przyjmie, ie, y niechce wiecey waszych ofiar: kadzenia wasze obmierzły mi: brzydź sie Świetał mi, y Uroczystościami waszemi, cierpieć ich niebada; nieptawe sie schadaki wuże, y brzydzi sie dusza moja, swietami, y uroczystościami waszemi. Wyrzuca ná tychmiast BOG Izraelitom fundament, tak wielkiej swóley, w uroczystościcach Izraelickich obrzydłowości, y me obserwancyi prawa Bozego: *Manus vestrae, plene sunt sanguine: lavamini mundi essetis, auferte malum cogitationum vestrarum, ab oculis meis, quiescite, agere perverse, discite bene facere: quaerite iudicium; subvenite oppresso, &c.* Wyćagacie do mnie race, ná modlitwe, átescie wprzod, ktwiś bliźnich napelnili, chasty y dary dawac mi chcecie; á bliźnich waszych krzywdzicie: zdacie sie ostarzom moim asystowac, á bliźnim zle myślicie: myślami po niesprawiedliwe zyskiubiegacie sie w lubieżnych pie szczotach zatapiać sie; *Auferte malum &c.* wprzod obligom waszym, prawom moim, zadosyć czynicie; złego sie chthonie; prawa zachowuycie; sprawiedliwie sie zbli zniemi obchodźcie toż dopiero, do prywatnych ofiar, darów, modlitw, wedle, każdego woli, chaci, zabierac sie możecie. Tymże stylem, z tegoż fundamentu, utegoż Proroka, ná prywatne Izraelitow posly, Bog nástepnie: *In jejuniis, invenitur voluntas vestra. Coć mi, mowi Bog, po waszych postach? ktore wam, własna wola wazala stanowi, á prawa mego niechowa. Nonquid tale est jejunium, quod elegi i per diem i hominem affligere, animam suam; nunquid contorquere, quasi circulum, caput suum, & faccum, & cinerem sternere? Iżal á ten to jest post y taki, ktory ia obrałem? że całe dni łuzycie, głowy zwieszacie, sakami grubemi sie odziewacie i popiołem polypuiecie, á zle broicie? Nonne hoc est magis jejunium, quod elegi, dissolvere Colligationes impietatis? Ten jest pierwszy; y prawszypost, ktorym ia Bog, Tworca wasz obrał; ktorým, tobie upodobał, abyście, związki nieprawości, ktore was skrapowały; targali; przod y pil nicy to czyńcie, co Boskie prawo nákazuje; toż dopiero to: co, własney woli náboženstwo y skłenność podacie. Zapowiedział toż Bog przez Moyżesza: *Quod precipio tibi, hoc tantum facito Domino; non addas quidquam, nec minuas. To czyn coć káže, ani przydaw y do práwa mego ani umniejszay. W tym práwy honor Bogu oddaiesz, kiedy sie práwu iego, iako najwierniey poddaiesz.****

Stanowiąc Pán BOG Ofiary starozakonne, nákazał, aby codzieln zraná, lednego barana ofiarowano; á wieczorem drugiego: *unum offeres mane; alterum ad vespertinum; natychmiast ustanowił, aby sacrificium voluntarium, żadney inney ofiary nienákazanej ktora by tylko, własney woli skłenność oddać chciałá, przed ofiara, prawem nákazanej*

stanowiąc

ofiarować się nie wazono; dając znać; że to się wprzód Bogu oddawać ma; co prawda nakazuje, dopiero potem, co prywatna skłonność podaje. Poczynał się w tym Dawid y protestował się: *Introibo in Domum tuam, in holocaustis.* Wchodził więc do domu twego do Świątyni twojej, w Ofiarach całopalenia, któreś ty zraną, przed innymi ofiarami, ofiarować tobie kazał, & *reddam tibi vota mea, quae distinxerunt labia mea.* Wpiz d wykonam, coś Panie kazał, oddając ofiarę ciąż: palenia z ludem; toż oddam tobie śluby moje, dobrej mojej ku tobie Boże, chęci y woli, y to, co sam utiebie postanowiłem. Uznał to Dawid iako pierwsze, y pilniejsze powinny być starania koło ekzekucji prawa y oblięu, niżeli około dewocyi, prywatney woli, y to wysznie zeznać, miedząc się do Boga: *Sacrificium, & oblationem noluisse, aurei autem perfecti mihi.* Nie wyśiągał Boże cdemnie, ani przyjmował ofiar y danin prywatney woli, aleś uszy moje, utwierdził, uoskonalil, a żeby pilniey, pierwey, prawa y rozkázow twoich słuchał, a żeby iá to wprzód piniłem, coś Ty Boże nakazał: potem dopiero mogłem świadczyć y to, co mi właná wola do serca podała. Nie tak się sprawił Sálul, y przeto Krolestwo utracił, że nie usłuchał, co mu Bog przez Samuela rozkazał aby prywatnemu upodobaniu, w ofiarach właney woli dogodził. Rozkazał BOG Sálulowi, przez Proroká Samuela, aby Amalecycy, w pień, od náyktárszego, do náymlńszey dzieciny, tak z masek, iako y biągłowsk, pici, wyci; zarownie bydletá, owce, y konie, muły, aż do náymlńszey iągńciá, pozabił, młá, sprzet, fanty, ogniem zburzył, á żeby náymlńszey rzeczy z Amalecytow posłisly, nieprzadł *Demol re universa ejus; & non parcas ei, & non conpiscas ex rebus ipsius aliquid, sed interficies a viro, usque ad mulierem, & parvulum, atq; lactentem, bovem, & ovem camelum & asinum.* Dał zatym Pán BOG, słowne zwycięstwo Sálulowi, ná Amalecytami álsici Saul odstepie pssuszeństwa ku rozkázowi Bożemu, chwytá się właney prywatney skłonności, y woli nábożństwa: *Reperit saul & populus Agag, & optimi gregibus ovium, & armentorum, & vestibus, & universis, quae pulchra erant: quicquid vero vile fuit, reprobum, hoc demoliti sunt.* Przepuścił Sálul Agagowi, Amalecytow Krolowi, przepuścił náymlńszym bydletom, szatom, y co tylko było drogiego, pięknego, a co podtego, to zburzył; á to pretextem, iakoby ná ofiary Pánu Bogu zachowując: y tak się z tego, Sámuelowi Krosuicemu iustificuie: *Reperit enim populus melioribus ovibus, & armentis ut immolarentur Domino tuo* Przepuścił lud lepszym owcom y bydlet m, aby ie Pánu Bogu twemu ofiarował. A Samuel, imieniem Bożym zesiány, o to do Saulá, co ná to: *Et ait Samuel; numquid vult Dominus holocausta? & victimas? & non potius, ut obediatur voci Domini! melior est enim obedientia, quam victimae; auscultare magis, quam offerre arietem: quoniam, quasi peccatum ariolandi est; repugnare, quasi scelus idololatriae; nolle acquiescere.* Ofuknął się iprawiedliwie, z rozkazu Bożego, Samuel ná Saulá, y rzekł, Izahsz Bog chce, y prágne ofiar, a nieráczey posłuszeństwa? á żeby to czynić, co Bog káze: Lepšie iest u Boga posłuszeństwo, niżeli ofiary: lepiej słuchać práw y rozkázow Bożego, niżeli mu tłuste barany ofiarować! Grzech to iest nieiako zabábonu, sprzeciwiać się práwu y rozkázowi, á iakoby niepráwość bátwóchwilstwa, nie skłaniać się y nie czynić pozwolnym, práwu Bożemu. Konkluanie Samuel do Saula; *Pro eo, quod abiecit sermonem Domini, abiecit et Dominus, nescis Rex:* Wzgárdź iás Sálulu rozkázem Bóskim, odstepieś woli Bozey, nie uczyniś tego, co Bog kazał; chwyciś się włánsnego upodobania, woli twojej? otoż Bog, y ofiar twoich nieprzyjmuie, y ciebie, od siebie, y z Krolestwa wyrzuci. A co iásniejszego ná to? że pierwsze máta być ekzekucye oblięow, y práw, a rozkazu Bożego, niżeli prywatney woli dewocy y postanowienia. Takowego, w zbáwiennym ćwiczeniu starania porządek powinny, chwalił Bog w oblubienicy duszy nábożney, Madra pod podobieństwem. *Meliora ubera tua, vino:* Lepšie iá, práwi, Pierśi twoie, niżeli wino. Párni bowiem powinność iest, niemowlata mlekiem wykarmiać: wino doyrzály h, ludzi w wiek posila, ludzic, bez wina y wiek doyrzály, obesić się móże; przeto żadnego oblięu, nie masz, ná opatrwanie, álbo zażywanie wina: wiek zás niemowlacy, żyć bez mleka Macierzynskiego, karmicielskiego, nie móże; á przeto nie uchronny oblię Karmicielskich pierśi, niemowlęcia żywot, mlekiem posilać, y konserwować. W tym tedy allegorycznym pierśi oblubieńskich, nád wino, wychwáleniu, Duch Świety deklaruie; iako szacowniejsze Bogu iest, náppierwey oddawać, uczynności, oblięiem iakim nakazane, niżeli te które prywatna czyia náznacza inklinacya. Pierwize starania strone oblięow, wykonania, Boga kontentują. Y tego skutkiem sámym nauczył Bog dusze nábożną. Nakázował niekiedy u Madra, duszy nábożney, aby mu, drzwi mieszkania twego otworzyła: *Aperi mihi, foror mea, amica mea, aperi mihi.* Oleniała ná głos rozkazu Pániskiego dusza nábożna, roznemi pretextami, otworzyć Pánu zaniedbała: *Expoliavi me,*

Psal. 66

Psal. 39

1. Reg. 5

- me, tunica mea; quomodo induar illa, lavi pedes meos, quomodo inquinabo illos.* Zdała się trudność niezłamana, na rozkaz pański, w łucanie się przyodziać, które złożyła: złożyła się porwać, na którym się wczalowała. Wziął duszę nabożną, Duch inny, duch głępszy ku oblubieńcowi skłonności; porywa się złoży, otwiera; *Surrexi, ut aperiret dilecto meo; pessulum ostii mei, aperui dilecto meo; ut ille declinaverat, atq, transierat.* Aleć po niewczasie Oblubieniec Niebieski, ichronił się, oddalił, utalił od duszy nabożney: Mdlala, wołała na oblubieńcę; znaleźć nie mogła, ani się icoy odezwiał: *A: nima mea liquefacta est; quæsi eum, & non inveni illum; vocavi, & non respondit mihi: nunciatus ei, quia amore langueo.* Ten Oblubieniec Niebieski, który się sam wpraszał do tej duszy: *Aperi mihi, soror mea &c.* teraz od niejże uchodzi, taki się, ani odezwąć raczy. Co zaprzyżyna? nie inna! wzgardziła rozkazem Pańskim; otwożyć na zawołanie, y na głos rozkazu jego zaniebala; zatyłże, niegodna się stała, widzenia, obcowania z oblubieńcem, kiedy się do niego, prywatną inklinacją, porwała, aby się nauczyła, pierwszym staraniem, ochotnieylszą pilnością, na głos Pański, na rozkaz jego, porwać, a więcej, y pilniey się ćwiczyła w oblerwaniach obliu, a niżej prywatney dewocyi. Za nie u Boga, prywatne dewocyje; kiedy się obligom y rozkazom Boskim, naprzód za dołyć nie staie. Dobrze się znał uą upodobaniu Bożym, y uą gruntowney pobożności, Dawid, y przeto całego siebie, oddawał y aplikował pod dykcję prawa Bożego, które wprzód skutku, y eksekucyi przyprowadzać usiłował, niżej prywatney inklinacji dewocyi; y teyć miaty zbawienia się u Pana Boga, bezpiecznie upominał: *Tuus sum ego, saluum me fac, quoniam justificationes tuas exquisivi.* Twoim, Panie, ja jestem, zbaw mnie! bom się pytał o prawach y przykazaniach twoich, aby się usprawiedliwił obligom praw twoich. Ten zaś sens słow Dawidowych, uznaj, y wytłumacz Augustyn Świąty: *Tuus sum ego; quoniam justificationes tuas exquisivi, non voluntate meas; quibus fui meus, sed justificationes tuas, ut essem tuus.* Twoim cale jestem, Boże mój! bom szukał y pilnował praw twoich, a nie prywatney chęci, woli moiej, pełniać prawo twoie, stałem się twoim Boże! bo gdybym szukał y pełnił chęci własney woli moiej, byłbym sam moim; a nie twoim, Boże! Dokłada Augustyn Świąty: *Non enim placebis Domino; quamvis universum offeras, si te non offeras.* Był cały świat, człowiecze, Bogu ofiarował; nie przeto się Bogu upodobał; jeżeli sam siebie, to jest woli twoiej, pod posłuszeństwo, y prawa Bożego najpierwsze wykonanie, woli Bożej nie poddasz. Z teyć, kuprawom Bożym, ku woli Bożej powolności, wychwalał Dawida Pawła Świąty, świadectwo Boże przytaczając o Dawidzie: *Inveni David, filium Jesse, virum, secundum cor meum, qui faciet omnes voluntates meas.* Znalazłem, (mowi sam Bog) Dawida Mażę do terca mego, który będzie czynił y pełnił wszelką wolę moją. Y tenć jest grunt upodobania, ukontentowania Boskiego, poddawać się pod rozporządzenie prawa Bożego, y pełnić najsławniejszą wolę Boską. Nieporównanie sprawiedliwszym prawem, niżej kiedyś upominał się imieniem Rzymian, Quintus Fabius, Któremu niekiedy pogranicznych Państw posłowie, bogate skarby trebra, y złota, ofiarowali, aby sobie przyjaźń Rzymian, zjednali; Fabiusz w spaniałym umyśle odpowiedział: *Romanus populus, non aurum, sed auri Dominus; sub suo vult esse Dominio.* Rzeczpospolita Rzymska, od Narodow y łaziedztw, nie złota pragnie, ale Posłessorow złota, chce mieć pod swoim rządem, prawem, y dykcją. Dopieroż Pan Bog, Tworca y Dawca wszystkiego, oraz sprawca wszystkich naszych dziełności, tym się kontentować nie może, że mu ludzie, iakie uczynności, z prywatney oddadzą dewocyi, jeżeli samych siebie, y woli swojej nie oddadzą, pod sprawę y dykcję, Najsławniejszy woli Boskiej. Mądrze, zbaw iennie, nas naucza Świąty Grzegorz Wielki: *Nihil diutius Deo offertur, bona voluntate.* Bogatszego, milszego, dla Boga, dąru ludzie nie mają, nad dobra wola swoje, żeby ia pod prawo Boże, y dyspozycję woli Bożej poddali. Wyświadczył to Izajasz, o sprawiedliwym, upodobanym, Bogu, Mażę: *Voluntas Domini, in manu ejus dirigitur.* Wola Boża w rękę sprawiedliwego, rządzić się będzie Bo sprawiedliwy, pierwszym staraniem, do tych się uczynności zabierać będzie, do których go wola Boża kierować będzie. Arcymądrze ładził, y zeznał Simon Cassia: *In sacrificiis antiquorum, animalia mactabantur, in sacrificiis Christianorum, occiduntur propriæ voluntates.* Starych wieków ludzie, y starego zakonu, bydlęta, Bogu na ofiarę zabijali, ale w nowym, w Chrystusowym Zakonie najprzyjemniejszą Bogu ofiarą, wola ludzka, która się umarza Bogu na ofiarę, kiedy się pod dyspozycję woli Bożej poddaie. Takowych ofiar, poddawania woli swojej, pod dykcję woli Bożej, náydo wodniejszy przykład, sam na tobie, nam pokazał Zbawiciel, wielokroć protestując się: *Descendi de Cælo, non ut faciam voluntatem meam, sed voluntatem ejus, qui misit me.* Stałem z Nieba, abym czynił wolę Ojca mego, który mnie posłał. W te same słowa zeznaie indziej: *Cibus meus, ut faciam voluntatem ejus, qui misit me, ut faciam opus ejus.* Pokarm, posilek mój, abym

aby mój czynił wola Ojca mego, który mnie posłał, ażebym wykonywał dzieła Jego, które mi przykazał. *Judicium meum verum, quia non quero voluntatem meam, sed voluntatem ejus, qui misit me.* Uwaga moja, y rozładek mój, o rzeczach wszystkich, zawsze prawdziwy, y nieomylny: bo w każdej rzeczy, nie szukam woli mojej, ani idę za inklinacją, albo elekcyą woli mojej, ale się rządzą, y sprawują we wszystkim, wola Boga, Ojca mego. A to łamo, náyukochąwszy Matce y Opiekunowi, Iozefowi Świątemu. Założenie, o osobie Jego troskliwym skutkiem naprzód łamym pokazał, a potem yustnie deklarował, *Nesciebatis. quia in his, quae Patris mei sunt, oportet me esse.* A czegożcieście troskliwi, mnie po Jeruzolimie szukali? toście nie wiedzieli? że rzecz moja, y usiłowanie na tych zabawach, które mi, Ociec mój zlecił, Za pierwsze itaranie, miało być Iezus, wykonać wola Ojca swego, toż dopiero Matce y Opiekunowi Iozefowi, skłonić się, y dogodzić. Co sam czynił, to y Apostołom, Uczniom twoim Zbawiciel *Neminem per viam salutaveritis:* Nikogo w Ewangelicznej przyśłudze y zabiegach, na drodze nie pozdrawiajcie. Piękna, dobra rzecz jest, obyczayność, ku bliźnim, ludzkości w pozdrowieniu bliźnich na potkaniu, ale w intereście rozkazu Boskiego, w posłaniu, w opowiadaniu Ewangelii, prywatne, pozdrowienia, uczynność: opuścić należy, a żeby przewłoki, zawady w dziele Bożym, w sprawach rozkazu Bożego, nie uczyniły. Bo pierwey to wypełniać, wykonać potrzebą, co rozkaz Boży nakazuje, niżeli, co obyczay, ludzkość, prywatna dewocya pokazuje. Przetoż Zbawiciel gromił ostro, z opaczego postępu Faruze: *Transgredimini mandatum, propter traditionem vestram:* Nie rozumni, niebacznicy, przestępujcie prawo Boże, abyście zachowali tradycyę, podania woli własney, y zmysłu rodziców waszych, a tak czynicie co się wam podobało, nie to co prawo Boże nakazuje. Zbawicielniey, bacznicy sprawiła się Świąta Magdalena, iako wiadoma strażnica nauki Zbawiciela, y Ducha IEZUSOWEGO. Ta lubo ognistym pragnieniem miłości pałała, aby zmarłego Zbawiciela Ciało, w grobie złożyć, ne, nawiedziła wonnemi olejkami namaścić, ale jednak, że Szabat starozakonnego prawa obierwancyj zażądał, gdzie usług racznych zakázowano, w Świątych zapłatach umarwić się umiała, y w pozwolności ku prawu Bożemu, doskonale zachować; a tak, w gorących żądach czekała, ażby czas Szabatu minął, a to z pobożnemi, Maryami, Iezusa wiernemi młodźnicami: *Cum transisset sabbatum, Maria Magdalene, & Maria Jacobi, Salome, emerunt aromata: & venientes ungerunt Iesum* Po skończonym dopiero Szabacie, zachowawszy w przód prawo polpolite, udały się do wykonania prywatnych chęci, y dopiero pokornie, ku Ciału zmarłemu Panu, uczynność, maszczami drogimi wypełniły. Tacy jest prawosć zbawiennego ducha, pierwszym staraniem udawać się do pełnienia, praw y obliwów, dopiero do prywatnych na dobre skłonności. Tym Zbawienności duchem, popisywał się Dawid: *Viam mandatorum tuorum, cucurri, cum dilatasti cor meum:* Droga prawa twego Boże, gościńcem przykazań twoich, bieg zbawienności odprawowałem, kiedyś rozprzestrzenił, prawą miłością twoją, serce moje. Nie chodziłem Panie, ścieżkami prywatney woli y skłonności, ale bitym gościńcem prawa twego: *Lucerna pedibus meis, verbum tuum.* Nie idę, Boże, za chęćmi ślepej woli mojej, ale za światłem słowa, y prawa twego. Tegoż Ducha, w Mezu sprawiedliwym powinnego zeznawał tenże Dawid: *Apud Dominum gressus ejus, & viam ejus vult:* Maż sprawiedliwy, kroki swoje, wedle woli Bożej kierować będzie, a ten, nie za ścieżkami prywatney chęci, udawać się będzie, ale drogą obszerną, pospolitego prawa Bożego postępować będzie. Porwał się raz, nātenczas nie doskonały w Duchu Bożym, Uczeń Piotr Świąty, na gorze Thabor, za skłonnością prywatney woli, ku obcowaniu bogobojnym, z Panem swoim: *Bonum nos hic esse; faciamus hic tria tabernacula:* Dobrze nam tu z Tobą Panie: pobudujemy tu przybydki: Nie tu złego nie było wrzeczy samey, że Piotr chciał przyboku Iezusowemu, bogomyślności pociech zażyć: ale że inna była wola, intencya Ojca Niebieskiego, y łamego Iezusa, aby w przód, w Ewangelii opowiadaniu, Apostołowie pracowali, dość ostrym piotrem przyganił Marek Świąty Piotrowi: *Nesciebat, quid diceret:* Niewiedział sam Piotr, co mówił; kiedy upatrował Boskiej woli, y dyspozycyi, ale się chciał rzadzić prywatnym zdaniem, y prywatną włąj sney woli inklinacyą; *Bonum, hic nos esse; faciamus tria tabernacula.* Duch prawdziwie zbawienności nayıerwicy oko obraca na pełnienie prawa Bożego, y obliwu pospolitego; a dopiero wypełniwszy to, co prawo, y Bogkaże, pełni też y to, co własna, dobra inklinacya dyktuje. Tegoż ducha, we wszystkich w mowach chciał Dawid, wzywać wszystkich do Psalterza dzieśiącia strunami nástroionego; *Psallite Domino in Psalterio decachordo:* Przyprawujcie, prawy, Bogu, na Psalterzu dzieśiąciastonnym. Który to psalterz, wedle Auguścyna, Grzegorza wielkiego, y innych, znaczy dekalog, albo dzieśięcioro przykázania Bożego. Mówi Grzegorz Świąty *Decachordi posito, decalogi legis observantia.* Psalterz

Ioan. 5

Luc. 2

Luc. 12

Matt. 15

Marci 16

Psal. 118

Psal. 3

Matt. 17

Psal. 33

Greg in Psal.

Xxx2

dzieśięcia;

sem.

Aug. 3. de
Civit.Sim. de Cassia
lib. 3. cap. 3.

dzi-sięćsiestronny, jest dekalog. Ten natym Psalterzu, dobrze y wdzięcznie przygrywa; kto przykazania dziesięcioro, pilno wypełnia. Pierwsze wszystkich staranie ma być do pełnienia prawa, dopiero do pełnienia prywatnych chęci y nabożeństwa. Fundament tey się poddawać winniśmy; y poddawać się, jest grunt doskonałości. Pełniąc zaś prywatney, w ktorej często zakrada się własna miłość, a ta nas często zawodzi, y zdradza. Z tey miay, strasliwym gromem biłe Bernard Świsty, na własną wolę ludzką: *Grande malum, propria voluntas, quā fit, ut bona tua, tibi bona non sint.* Wielkie nader złe, wola własna; która czyniąc, dobra twoje gubisz, bo przez wolę twoją, dobra czynione, nie są tobie dobre, nie idą na dobro twoje, bo nie idą na wyśługę Nieba, y zbawienia. *Cesset propria voluntas, & infernus non erit.* Budownicza y sprawczyzna piekła jest, własna wola. Niech ustanie własna wola, a piekła nie będzie. Bo kiedy ludzie rządzą się wolą Bożą, w prawie Bożym zasadzoną, do piekła należeć nie mogą. Uznały prawdę tę, o ktorej mówię; stare lawnych pogan wieki, kiedy przy drogach, Merkuryusza stawiały z napilem: *Quo Dii vocant, eundem est: lūc trzeba za wolę B. ża, gdzie Bog każe.* Wszystkie chrześcijańskie affekta, chęci, inkunacye, rzadzić, y obracać się powinny, wedle woli Bożej. Na co, Augustyn Świsty, przywołuje lens Tragedja Poety: *Duc me, summe pater Altu Dominator Celi, quocumq; placuerit; nulla parendi mora est! adsum impiger!* Tworco Boże, sprawco Nieba, panujący Panie, władnacy stworzeniem, ty mnie sam prowadź, ty kieruj, gdzie się tobie podoba: ja za wolę twoją biegnę, pedzę, leczę. Arcydobrze y mądrze w tey mierze napomina nas Simon de Cassia; *Nemo sibi de bonis operibus, blanditur, si ad prohibita, sponte delabitur.* Nie pobłażaj sobie, z dobrych własnych woli uczynności, jeżeli przytym, y wprzód woli Bożej, y prawa Bożego nie pełnisz. Izali się uczynnością własney woli, zaszczysz Bogu? kiedy prawa jego zaniedbasz, y przykazania zgwałcisz. Nie usprawiedliwia prywatne dewocyę, kiedy grzechy, y zgwałcenia prawa Bożego, Ciebie potępią. Jedną ręką, a to słabszą, Niebo chcesz budować, a drugą, gwałcić prawo Boże, piekło wytawiasz. Tak żyj, tak pełnij prywatną dewocyę, żebyś pełnił y prawo Boże, Amen.

K A Z A N I E

Ná Niedziele piątą po Świątkach.

Vade, reconciliare Fratri tuo. Math. 5.

Tak się znas każdy, Synem Boskim dowodzi; iako rad, bliźnim swoim, urązy daruie.

Nie mamy, ani mieć mogliśmy, szczęścia większego, pożądańszey dostojności, nád te; że Bog, Tworca nasz, bierze nas, nikczemne ziemiany, za dzieci swoje, przysposabia za Syny. Łaska ta Boża, y święte miłosierdzie, wynawiać codziennie, y sławić rozkazał, podanym złożonym od siebie paćierzem. Zbawiciel; Oycze nasz, któryś jest w Niebieciech: abyśmy tak znali y wynawiali BOGA, Tworcę naszego, za Oycá, a sami umieli, sławać się, y żyć Synami Bożemi. Intencya zaś w tym Boska, y ta była, abyśmy bliźnich naszych, za braciá mieli, y znali, a iako, jednego Boga, Oycá dzieci, wzajem się, po bratersku kocháli. Tymci tytułem, tym fundamentem, Zbawiciel, z bliźniemi, iako zrodzoną braciá, iednać się; a krzywdy, y urązy, bliźnim, iako braci, dla miłości Boga Oycá, dárov: ó, w dżićyszey Ewangellii nakazuje: *Vade, reconciliare fratri tuo:* Zostaw prawi, Ofiarę u Ołtarza, biegaj a iednay się z bliźnim, z bratem swoim. Wtenczas, mnie Boga twego, Oycem, bliźniego twego, bratem się wywiedziesz, kiedy się z nim poiednasz, kiedy urązy twoje daruiesz. Uznać dżisiay mamy, że tak z nas każdy, Synem się Bożym dowodzi, iako rad, bliźnim, urązy swoje daruie. Ad M. D. G. Część y Honor, Niepokalanie Początey PAN. NY, y Przedziwney BOGA MATKI.

Nie

Nie tylko zbawienia niepamiętna, prawa y przykazania Bożego wzgardzićielka, źle y wedle światła błędliwa, światowych politykow perswazyja; która sobie, urazy swojey zemsta, za punkt honoru poczyta. Zle, y wedle światła błędzi. Tyście światowych honoratów, Potentatów, Monarchow, y między Pogany: dopieroż wiecey nadydzie się fortunatów między chrześcijany, którzy mściwy Geniusz, za nikczemny osądził: a łatwo w urazach przeblaganie, krzywdy darowanie, za prawa a wstawioną u światła, umysłu wspaniałość poczytali. Nauczyciel Cesarzow, y całego Rzymu Mądrzec, y Pan, pewnie fortunny Seneka zeznał, co śadził: *Puilli hominis, & miseri est, repercutere mor: dentem; ut mures & formicz, si manum admiseris, ora convertunt; se lazi putant, si tangantur*. Nikczemni, y mizerni ci ludzie, którzy w urazie iakiey, do zemsty się unoszą, wzorem myszy, mrowek, które to robactwo, natychmiast do żadej się udaia, skoro się do nich zbliżysz, a najmnieysze dotknięcie, albo tchnienie, maia sobie za nieuchronną do zemsty podniecie. Nikczemne strumyki, po lada kamykach bieżac, wielkim hałasem szumieia: głębokie rzeki, y po skałach, cichym nurtem płyną, tak drobne fantazyje, znikczemniaie, y podłe geniusze, najmnieyszą urazą, do gniewliwych furyi, zapalczywych gromow, oślepię się zapędzaia. Wspaniaie animusze, y w naywiększych urazy nawałnościach, niewzruszonym statkiem, stoia: adwersarzom swoim, wspaniaia ludzkością, łatwo się do ubłagania skłaniaia; a tym samym, u światła się wstawia. Tak zeznał Pisarz starzy, za czasow leszcze pogańskich: *Nihil na commendat Imperatorem Romanum, ut clementia: huc Casarem fecit Deum; huc Augustum, Deum consecravit*. Wspólniejszego zaszczytu nie maia Krolowie, Pánowie, y Cesarze Rzymscy, iako te zaszczyca światu, w urazach łaskawość, y łatwość ubłagania. Tá Juliusza Cesarza, kaikulcem Rzymian, między Bogi Rzymskie policzyia. Augustus ku nieprzyjaćiołom miłościwy, Boski tytuł u Rzymian odebrał. Znał się dobrze natym zaszczycie pańskiej fortuny, Honoru, y animuszu, Adrianus Cesarz. Ten, na jednego z Rzymskich Pánow, miał znamienitą przed Cesarstwem urazę, odgrazał się na godną zemstę krzywdy swojej, śmiercią adwersarza. Został zatym Cesarzem: przywołał adwersarza; struchlałego boiżnią śmierci, wesoło przywitał, y rzekł: *Bonó esto animó. me Imperatore, evasisti*. Badź dobrej myśli: zginałbyś był od Adryana: Salwuię cię Cesarstwo moje. Nie zdobyłabyś dostojności Cesarzkiej; chćiwóść zemsty, wygrana twoia, żem został Cesarzem, którego to Honor y zaszczyt, zapomnieć darrować urazy. Mądra Eschines u Liwiusza, Pańszwu Greckiemu dał radę: *In Imperatore, Leonem non alendum*. W Krolu, w Cesarzu, lwiego na zemstę gniewu, cierpieć nie należy. Honor godności Krolowskiej, Cesarzkiej, łaskawość w urazach. Poczul się w tym, Marcus Antonius, Rzymski Hetman, darrowiac urazy wszystkie nieprzyjaćiołom, poduszczaiącym do zemsty, mądra dał replikę: *Utinam possem etiam mortuos revocare ad vitam*. Znam się być Hetmanem, Konsulem, nie myślę, zemsty śmiercią nieprzyjaćioł moich, szukać. Radbym y tych powskrzeszał, których miecz wojenny pomorzył. Tymże wspaniałości, szedł zawsze totem, Julius Cesarz, darrowiac wszystkim żywot, wolność, honor, fortunę, którzy nań miecz, y woyna byli podnieśli. A kiedy Cato Uticensis, nie chcąc się dostać, w ręce Zwycięsco Juliusza, sam się zabił: westchnął żałośnie na to, Julius Cesarz, mowiac do przyjaćioł: *Invidit Cato glorię meā, quam ego, parcendo paravissim*. Zazdrościł mi, prawi Cato, y nie dał placu do chwały y sławy, ktoreybym był nabył, darrowiac mu cale, co przeciw mnie woiuiac, przewinił. Chwała to, y chluba moja, darrować urazy adwersarzom. Phocyón, wielkich zwycięstw Hetman Grecki, spotwarzony od Ateńczykow, na śmierć skazany, y spytany, co za rozkaz ostatni, (ynowi testamentem dawał) odpowiedział: *Ne illarę, mihi ab Atheniensibus, injurię reminiscatur*. Aby prawi zapomniat krzywdy, którą mi Ateńczykowie, niesprawiedliwą śmiercią zadali. Tyście podobnych rezolucyi, w Pogańskich nawet Panach, Hetmanach, Krolach, Cesarzach, Historye donoszą; iako ci fortunaći, y politycy światowi, nie mieli za dyshonor, ale za chluba, y zaszczyt wielkiej chwały, łatwo urazy, y krzywdy odpuszczenie. Dopieroż wiecey w chrześcijaństwie, światowych nawet Pánow, Krolow, Cesarzow się nalażło, którzy łaskawie, y miłościwie, krzywdy swoje darrowiac, tym się sławniey u światła zalećili, u Bogá zaśluzyli. Czasby nie wystarczył, na rachowanie Konstantynow, Ludwikow, Edwardow, Filippow, y inszych, chwalebney ku nieprzyjaćiołom łaskawości. O Theodozjuszu starszym, zapisał Ambroży Świety: *Beneficium se accepisse putabat, Augustę memorię Theodosius, cum rogaretur ignoscere*. Wspaniało sławney chwały, Theodozusz Cesarz, za dobrodziejstwo, sobie dane, poczytał; gdy go proszono, aby krzywdy swoje odpuscił. Ale iakoż rozumni Pánowie, za Honor, y za chwałę poczytać sobie nie mieli; łatwość w ubłaganiu, łaskawości ku nieprzyjaćiołom, w miłościwym urazy y krzywdy darrowaniu? kiedy Naywyszy Pan Pánow, Krol Krolow, Bog naymożniejszy, Honoru swego Boskiego zelant, za naypierwszy

Senec: lib. 2.
de ira.

Vulcanus Gal
lus in Cassio.

Cypr: de bo.
no peniten-
tiaz.

Rom. 3.

Gen. 32.

Gen. 33.

Coloss. 3.

Bern: lib. de
pafs.

Apoc. 5.

ma sobie Honor, urazy swoje dąrować y odpuszczać. Uważał, y zeznał to Cyprian Świety: *Nullus est, qui magis honorem suum curat, quam Deus, non censet autem, contra honorem, sed pro honore, ignoscere: unde Ecclesia orat; Deus qui parcendo maxime, & misserando, potentiam tuam manifestas &c.* Nie masz, być nie może, y nie powinno, takie stworzenie, któreby tak o honor swoy zelowało, iako Bog nasz zeluje; a przecie ten nie poczyta, przeciw swemu Honorowi, ale za Boski swoy Honor ma, krzywdy y urazy swoje, ludziom grzeszącym odpuszczać: zeznaie to, Kościół Boży; kiedy sie tak do Boga modli; Boże który naybardziej, moc y potencya twoja, y grzechy odpuszczając, y urazy miłosiernie dąrując, deklarujesz, y remonstrujesz. Za co, tenże Kościół błogosławił Troycę Najsłwiejszą: *Benedicta sis Sanctissima Trinitas, quia fecit nobiscum misericordiam.* Niechay będzie błogosławiona na wieki, Troycę Najsłwiejszą, że z nami ludźmi grzesznymi postąpiła, y postępuje sobie miłosierdziem; że nam przewinienia nasze, urazy swoje, łatwo miłościwie dąruje: y to sobie za Honor, y właściwie Boską chwałę poczyta, co wyraził Paweł Świety, pisząc do Rzymian: *Omnes peccaverunt, egent gloria Dei.* Wszyscy ludzie zgrzeszyli, wszyscy potrzebuja chwały Bożej; to jest, z odpuszczenia grzechow, y ktorymi Boga obrażili, ta jest nayznamienitsza u Boga chwała, że ludziom urazy swoje dąruje: znamie to Boskie, łaskawość miłość przeciw winowaycom. Napałł w nocy na kogoś, Pátryarchá Iákoł, powracający z Mezopotamii, y pásować sie z łobą poczeł, dącie mu zaś pismo, tytuł polspolity Meza; *ecce vir luctabatur cum eo.* Oto mąż iakiś, pásował sie z Iákołem: Przykry w sie, stał sie Iákoł, meżowi onemu; prosił sie tedy Iákołowi; *dimite me.* Puść mnie: filny Iákoł, puścić z rąku nie chce, meza owego: *Non dimittam.* Błogosławił Iákołowi potym mąż ten, y zniknął z oczu Iákołowych: *& benedixit ei in eodem loco.* A Iákoł Pátryarchá, co za to? oto wesolo sie śczyć: *Vidi Deum, facie ad faciem.* A z iakię miary, taka ślacya? y ápellacya? oto, że mąż ow z Niebá zesłany, pásownikowi, przeciwnikowi, Antagoniście swemu Iákołowi, dobrze życzył, błogosławił; wnosil sobie Iákoł, że to nac Anioł iaki, ale był sam Bog: *Vidi Deum.* Charakterystyká to Boska, winowayce, przeciwniki, adwersarze, kochać, błogosławić. Wielka była waśń między bráćmá, Iákołem, y Ezawem: że Iákoł Supplantátor, podszedł Ezawá, a na imie jego, wziął pierworodne prawo na siebie. O co Ezau, śmierć groził Iákołowi. W lat niemało, powrócił Iákoł powitał sie z Ezawem; śtawił sie Ezau Iákołowi, iako brat kochający, ucałował, uściskał Iákołá: a wiedz Iákoł, na taką ludzkość, po tak wielkich urazach, y gniewach, prawie sie stał w zachwyceniu, y tak wiele przyznał Ezawowi, Iákołby w nim, twarz y oblicze Boże widział: *Sic enim vidi faciem tuam, quasi viderim vultum Dei.* Widziałem prawi, twarz twoja, Iákołby twarz Boga. Ubłaganie prawi, odpuszczenie gniewnikowi, podchwycicielowi pierworodnego prawi, twarz Boską, Ezawá uczciło; ze sie zdał Iákołowi, Iákołby twarz Boską przyodźłany; *Vidi faciem tuam, quasi faciem Dei.* Chárakter to Boga naszego, ku nieprzyaciółom łaskawość y miłosierdzie. Wiemy z pisma, iako z przyrodzenia, musiał być Moyesz gniewliwy, kiedy potkawszy Egypcyáná, powstającego na Izráelita, rodaka Moyeszowego, nátychmiał sie rzucić na Egypcyánina, y zabił go, y po: grzebił w piasku: kiedy zaś potym Pan Bog, Moyesza Namiesnikiem uczynił twoim, nád Pháráonem, y nadał mu tytuł Boga: *Constitui te Deum Pharaonis,* nátychmiał Moyesz, *mitissimus virorum* stał sie, z ludzi nayłaskawszym, a nigdy sie na zemste y naymnieyszą nie skłonił. Tak umiał na tym urzędzie, y pod tytułem Boskim, Boga ku winowaycom swoim naymiłosciwszego wyrażać, y dowiodł tego, że to znamie Boskie jest, krzywdy y urazy dąrować. To znamie Boga, na siebie ludzie biorą, y Boga wyrażają, kiedy urazy swoje bliźnim dąrują. Znał sie do tego znamienia Paweł Świety, kiedy sie śczyć: *Bla-sphemamur, & obsecramus.* Błuznią nas, a my sie za bluzniercow naszych do Boga modlemy. Błuznierstwo, nie dziecie sie przeciw ludziom, tylko przeciw Bogu. Kiedy zaś Paweł za nieprzyacióły swoje modlił sie, tak sie znał być przybrany w znanie Boga swego; że kto przeciw Pawłowi, śłowy sie rzucił, Iákołby Boga w Pawle, bluznił. W tym fundá, menciónie, Bernard Świety twierdził: *Diligere inimicos, magis Divinum, quam humanum.* Kochać nieprzyacióły, jest to prawi Boga znamie, Boska doskonałość: Ludzie, kiedy nieprzyacióły kochają, Boga wyrażają; y znamie, y tytuł Boski na siebie biorą. Wyświadczyli to w Niebie, wedle objawienia Jana Świtego, dwudziestu czterech Seniorow ukoronowanych, wyświadczyły czworo zwierząt Cherubimskich, około Tronu Boskiego asystujących, wyświadczyły tysiące tysięcy; *Millia millium dicentium voce magna, volens iac glosem na całe Niebo: Dignus est agnus, qui occisus est accipere virtutem, & Divinitatem, & sapientiam, & fortitudinem, & honorem, & gloriam, & benedictionem.* Godzien jest Baránek, który zabity jest: a przecie, *tantum agnus, coram tendente se obmutuit, w mekach swoich, y w śmierci krzyżowej, ani śłowkiem gniewliwym, nie uniósł sie na morderce*

morderce swoje; *hic pro crucifixoribus oravit*, zá krzyżowniki, y zaboyce, modlił się Bo-
gu Oycu swemu. Ten tedy baránek, ná krzyżowniki swoje, y morderce, łaskawie mi-
łościwy: *Dignus est accipere virtutem, Divinitatem &c.* Godzien jest, áby odebrał wszel-
ką siłę, moc, y władza, áby wziął Bóstwo, honor, chwałę, y wieczne błogosławień-
stwo. Łaskawość barankowa ku nieprzyjaciółom, ná dostojność Boską, baranka go-
dnym ná Niebie ogłosiła; oraz tegoż baránka JEZUSA, zá krzyżownikami wstawiają-
cego się, prawym Synem Bożym wysławiła ludziom, y wywiodła. Abowiem samże
Jezus, z krzyża do Boga w boleściach wołając, nie zowie go Oycem: *Deus meus, Deus
meus! ut quid me dereliquisti?* Boże, Boże moy! ná coś mnie opuścił. Kiedy zaś modlił
się zá krzyżownikami, już tu Boga, Oycem swoim wyznał: *Pater, dimitte illis.* Oycze
Boże, odpuść im. Tu się zeznał, tu Synem Bożym wywiodł, ogłosił; *Pater dimitte:*
kiedy krzyżownikom, tak wielki grzech, y krzywda swoje odpuszczał. Tenći to jest
Honor Boski, to znamie, ten wywod Boga, wywod Syna Bożego; *Pater dimitte illis,*
odpuszczenie urazy, darowanie krzywdy. Znamy, y znać winniśmy, że nas Bog stwo-
rzył ná obraz swoy, ná podobieństwo, ná wyobrażenie siebie samego, Tworcy naszego:
ad imaginem, & similitudinem suam. Dał nam też przez zasługę y mekę Syna swego ie-
dnorodzzonego; *Dedit potestatem, filios Dei fieri,* dał nam Bog moc stawiać się Synami Bo-
żemi. A iakoż, obraz Boski ná sobie pokazujemy? á iako się Synami bożemi stajemy?
oto wten czas Boga ná sobie wyrażamy, kiedy tak, iako Bog za Honor sobie ma, krzy-
wdy swoje, ludziom darować; tak y my, łaskawie urazy nasze, bliźnim naszym daruie-
my. Wtenczas się Synami bożemi stajemy, deklarujemy, kiedy tak, iako Bog nasz Oćiec,
iako jednorodzony Syn boży, nieprzyjaciółom naszym, winowaystwa ich, łaskawie odpur-
ściemy: *Pater dimitte illis.* Zwyczajne to u Łacinników przysłówie: *Filius, imago Patris;*
Syn, jest obrazem reprezentującym Oycę. Nie masz lepszey, rzetelniejszey explessyi, re-
prezentacyi, Boga naszego, iako w miłości nieprzyjaciół naszych. Nie omylnie to Dokto-
row Swietych zdanie. Twierdzi to Chryzostom Swiety: *Nihil facit hominem ita Deo si-*
milem, sicut inimicis esse placibilem. Żadna cnota, tak podobnemu bogu, nie czyni ludzi,
iako łaskawość ku nieprzyjaciółom, y łatwość przeieđnania. Z Chryzostomem toż ze-
znał Bazyl Swiety: *O! insignis gloria! injurias sustinere, cui Divinitatis titulus convenire*
videatur. Niewysławiona nigdy jest chwała, miłości nieprzyjaciół, á cierpliwey w ura-
zach łaskawości: ktorey to tytuł Bóstwa, słusznie dać się, y służyć może. Upewnia
Grzegorz Wielki: *Qualis enim, quisque apud se latet? contumelia illata probat, dum man-*
suetudo amittitur, supernae imaginis similitudo vitatur. Jakim jest kto wewnątrz, y ná
duszy? zelżywość zadana wysławi, y pokazule. Ten to jest Lydyjski kamień, na pró-
bę złotey cnoty, y samego Boga reprezentujący; obelgi znosić, á nie skłaniać się do
zemsty. Albowiem, zapewne gniewliwy w urazach geniusz, obraz y podobieństwo Bo-
ga, á tytuł y dostojność Syna Bożego, z duszy gładzi y znosi. Miłość nieprzyjaciół, łá-
skawość w krzywdach, łatwość ubłagania, urazy darowania, tá wnas, podobieństwo
Boga naszego zakłada, gruntuie. Mądrze niemniej, iako nabożnie, modlił się do Boga,
Izydor Swiety Doktor: *Nihil tibi similis est, quam homo, qui malevolis, & inimicis, &*
rodentibus, placabilis est: qui enim diligit inimicum, imitatur se, qui dilexisti nos, cum ad-
huc inimici essemus. Pewniejszego podobieństwa, wyraźniejszego wyobrażenia Boga,
Tworcy naszego, dostąpić nie możemy, iako miłością nieprzyjaciół, łatwością urazy da-
rowania. Ten naypodobniejszy bogu się stale, kto się nayłaskawszym, przeciwko krzy-
wdzieliom, urażdzieliom, stawia. Albowiem, takowy naśladowie Boga naszego, który
nas grzesznych pierwiey ukochał, y gdy ieszcze byliśmy nieprzyjacióło bożemi. Ten ar-
gument explessyi, reprezentacyi Bóstwa, mamy z Moyżesza; *Apparuitque ei Dominus in*
flamma ignis: Pokazał się prawi, Pan Bog Moyżeszowi, w krzaku cierniowym. A co
za dokument Boga w cierniowym krzaku? oto ten: *& videbat, quod rubus arderet, &*
non combureretur. Widział Moyżesz, krzak otoczony płomieniem ognia; á przecie krzak
ten, w ogniu nie zgorzał, ani się zapalił. Zatem upewniał się Moyżesz o przytomności
Boga wtamtym krzaku: *Non enim audebat aspicere contra Deum.* Uznawał Moyżesz rze-
telnie Boga w krzaku, który w ogniu nie gorzał; á przeto oezu przeciw Bo-
gu podnieść nie ważył się. Psalmista, nieprzyjaźni prześladowania, ogniem zowie
w cierniu; kiedy o złośliwych zapowiada: *Exarserunt, sicut ignis in spinis.* Zapalili się;
rozgorzeli złośliwi, iako ogień w cierniu. Znać ná krzak cierniowy, u Moyżesza wspo-
mniał. Toć jest pewny dowód, á nieomylny argument przytomności Boga w tym fercu,
w tej duszy, ktorey płomieniste zápalczywości nieprzyjaciół dogarają, iako ogień krza-
kowi ciernitemu u Moyżesza, á przecie dusza cierpliwa, w urazach nie zapala się, nie
rozgorywa gniewem do zemsty: *quod rubus arderet, & non combureretur.* Pewnie w tá-
kowey duszy, iako w krzaku, od ognia zápalczywości nieprzyjaźney, niezapalający się

Ioan. 1:

Chryzost.

Basil. in hoř
mil:

Greg. lib: 3:
Cap: 32:

Isid. lib: 2:
Cap: 30:

Exod. 3. de
medio rubi

Psalm 117:

- do zemsty, Bog mieszka, Bog się reprezentuje, iako w prawym obrazie, iako w prawym Synu swoim: *Filius imago Patris*. Tenże ten jedyny, y sposób dotapienia synostwa Boskiego, z tym wyobrażenia na sobie, Boga naszego, zapowiedział Zbawiciel: *Diligite inimicos vestros, ut sitis filii Patris vestri*. Kochajcie nieprzyjaciół wasze, abyście się stali synami Ojca waszego: *ut sitis filii*. Możemy Boga zwać, iako wszyscy zowieśmy w paćterzu, Ojcem naszym, *Pater noster*, ale nie jesteśmy synami jego, ani Boga znamy rzetelnie za Ojca porę, poki nieprzyjaciół niekochamy: *ut sitis filii patris vestri*. Najbardziej opowiadacz, y nauczyciel miłości wzajemney, miłości nieprzyjaciół, Jan S. Apostoł, upomina nas: *Videte, qualem charitatem dedit nobis Pater, ut Filii Dei nominemur & simus*. Uważajcie pilnie, y w tym się baczcie, iako nam Bog Ojciec dał, nakazał miłość, abyśmy y zwali się, y w rzeczy samej byli synami jego. My zaś, jeżeli nie kochamy nieprzyjaciół, zowieśmy się, ale, tylko słownie. Synami Bożemi, ale nie jesteśmy: ta jest nieuchroniona kondycja prawego synostwa Bożego. miłość nieprzyjaciół: *Diligite inimicos, ut sitis filii Patris vestri*. Za największą pochwał konkluzję, Alexandrowi Wielkiemu, Percy posłowie dali, y tym poselską mowę zakończyli: *Tu Philippi Filius es*. Tyś jest Philippa Ojca Synem. Nie maś, mieć niemoga luzie, ani Aniołowie, chwalebniejszego, dośkoyniejszego tytułu, nad ten: *Filius Patris vestri, Filius Dei*, kiedyś Synami Boga Ojca, ale nie są, jeżeli nieprzyjaciół niekochają: *Diligite ut sitis filii*. Wywod synostwa Boskiego, miłość nieprzyjaciół. Przeto y sami złosliwi mordercy Boga człowieka, u Mędrcu, tak się nań zmałwiał: *Filium Dei se nominat. contumeliam & tormentis interrogemus eum*. Synem Bożym się nazywa y głosi, doświadczmy go męką, obelgami, krzyżową Izubienicą, y zaprawdę doświadczyli, doznali, Synem Bożym, na krzyżu Zbawiciela; kiedy za krzyżownicy, do Boga Ojca modlił się: *Pater, dimitte illis*; Ojcie, iakoś mi kochający Ojciec, tak im odpuszc: zrozumiał ta tajemnicę Setnik, kiedy bowiem słyszał, iako Zbawiciel z krzyża modlił się do Boga Ojca, za nieprzyjaciół, y morderce, uznał y straszył, y wielbił go Synem Bożym: *Vere Filius Dei hic erat*. Duch prawego Syna Bożego, Duch miłości nieprzyjaciół, łaskowości ku gniwnikom y przeciwnikom: aprzeto kiedy jeszcze Nowicyszowie instrucyi jesusowej, Apostołowie Jan y Jakob. raz ozniewaga Páná y Mistrza, ulać się chcieli, y ofiarowali się mu, aby na zemstę obelgi Pańskiej, iako niegdy Elias, ogień z Nieba sprowadzili: *Domine vis, dicimus, ut ignis descendat de Caelo & consumat illos*. Pánie, tylko pozwól, a my skażemy, aby ogień spadł z Nieba, y pożarł wzgardzicieli Pańskiej Osoby twojej: *Et conversus, increpavit illos nescitis, cuius spiritus estis*. Oburzył się na nie, ofaknął Zbawiciel, y rzekł: Nie wiecie sami, czyiego ducha jesteście: nie mój to, nie Syna Bożego Duch, zemsta nad nieprzyjaciół. Nauczył zaś potym Zbawiciel, czyi to duch? a iako Bogu Ojcu, y Synu Bożemu przeciwny? Duch zemsty, zapowiadając u Jana Świętego, złosliwym Pharuzom, y zawziętym żydom: *Vos ex Patre diabolo estis, & desideria patris vestri, vultis facere, ille homicida est ab initio*. Zli, zawzięci, mściwi, z Ojca diabła jesteście, y chuci oycy waszego, ducha piekielnego, prześladowaniem, znową, na zamordowanie czynić chcecie. Zły duch, od początku zaboyca, krwie rozlewca, mściwy, złośliwy, zawzięty, a tacyż ludzie, mała go za oycę, y za synami, nie Boga, ale złego ducha. Tenże to zły duch, duch gniewliwej zemsty, skoro tylko kiedy wstąpił na Saula, zaraz do zemsty y zaboystwa, na Dawida zawodził: *Invasit eum spiritus Domini malus, tentabatque suam lanceam, & misit eam putans, quod configere posset David*. Wstąpił w Saula, zły duch, y zaraz go do gniewu y zemsty zapalił, włoczną na niewinnego Dawida, wybawce swego uzbroił, z jednej zadróści, y fałszywej przeciw Dawidowi pteńsyt, zmierzał zaraz Saul włoczną na Dawida, aby go przebił, y trupem położył. Ilekroć, y chrześcianie do zemsty, za prawdziwe albo imaginowane urazy, zawodzą się, y zapalają; tylekroć dochodzić trzeba, że *invasit spiritus malus*, że wnie wstąpił, że ich zły duch opanował. Chcecie chrześcianie, wyzwolić się od tego ducha złego, chcecie stać się synami Bożemi? podacie sposób Zbawiciel, y nakazuje: *Estote ergo misericordes, sicut & Pater vester, misericors est*. Bądźcie miłosierni, iako Ojciec wasz, Bog wasz, jest na was miłosierny. Bog Ojciec wasz, odpuszcza wam winy wasze, y wielkie, y częste, y wy też odpuszczajcie bliżnim waszym, winy mniejsze. Zaden bliżni, tyle przeciw tobie nieprzewinił, ileśty przeciwko Bogu, Tworcy, Pánu, Zbawicielowi twemu, zgrzeszył. A do tego, kroś ty jest: abyś się do Boga mógł stosować? Winowayca twój, jest bliżni twój, jednego Tworcy, Boga, Ojca, y Zbawiciela; zarowny naturą, stworzeniem, odkupieniem, a podobno przed Bogiem lepszy, zasłużeńszy. Jeżeli tedy, Bog nieskończony, nieogarniony we wszystkich dośkoynościach, y chwale, tobie nieczemnikowi, potysiaćkroć zbrodniowi, Małestaru swego B. zego, y Honoru gwałtownikowi, tak za skogie urazy, tak łatwo odpuszcza, a jakim rozumem, jakim na twoje dobro, na twoje zbawie-

nie baczeniem? urazy twoiey, nieporównanie mnieyszey, bliźniemu odpuścić niechcesz. A ieżeli niesądzisz bliźniego twego, godnym odpuszczenia? izali nie godzien bog twoy iest, abyś dla boga twego, uraza twoie darował. Tym cie argumentem wiąże Augustyn Swiety: *Occurrit tibi, qui te laesit: occurrit, qui te spoliavit: ecce attende cor tuum. & respice dominum tuum: ecce malus inimicus tuus, ecce bonus dominus tuus: tuus quidem, venia indignus, sed deus illa dignissimus, ut tu amore ejus ignoscas.* Stawaci ná myśli. Staw w oczach ten, który cie uraził, zelżył, z fortuny złupił: czyż się pilno w sercu twoim, á patrz ná boga, Pana, Tworcę, Zbawiciela twego, czy iest nieprzyiaciel twoy, ale iest dobry, y sama nieskończona Dobroć, bog twoy: zły ná ciebie adwersarz; ale dobry, ale miłościwy tobie bog twoy, niegodzien miłościwey uczynności nieprzyiaciel; ale godzien Bog twoy, abyś dla miłości boga, y złemu adwersarzowi odpuścić. Izali nie może bog, za ciebie się uiać przeciw adwersarzom twoim? izali nie zdoła, twoiey się krzywdy zemścić? którą na siebie bierze, y sobie zdawać każe: *Mea est ultio, ego retribuam.* Aby nie chciał się twoiey krzywdy mścić, ná twoim adwersarzu, izali potysiać kroć, lepiejci tego nadgrozić nie może? izali nie gotow? ieżeli zdasz całą, ná boga uraza twoie. Choćby ci wiecey w nadgrode niedawał? izali nie dosyć masz odpuszczenia? y ná tym przestać winieś; że ieżeli ty odpuszcisz twemu adwersarzowi, małe y szczupłe urazy: twoie náder wielkie, y niezliczone grzechy bog odpusć *Dimitte dimitatur vobis:* Pamiatay żebyś ná adwersarzu, pragnący zemsty, sam siebie niepotępił, wyrokiem Bogá twego Zbawiciela; *Sic & Pater meus Caelis, faciet vobis, si non remiseritis unusquisque fratri suo de cordibus vestris:* Tak zapowiada Zbawiciel, Ociec moy, *Pater misericordiarum,* Ociec miłosierdzia y litości, ále ná miłosiernych, *Misericordes, misericordiam consequentur:* Miłosierni. Miłosierdzia dostępują; á mściwych, tenże Bog miłosierny, posle ná meki, y katownie ognia piekielnego, ieżeli nie odpuszcza z serca, urazy twoiey adwersarzom. Zatym, reflektuycie się mściwe serca, ná co wam, zła chęć do zemsty, wynidzie, ná frozsza wasza zguba y potępienie. A iáko? potępieni za zemstę, zrzec się, y maczyć w sobie, po całe wieki muszą: kiedy ci, co ich urazili, Nieba dostąpią; w Niebieskiej chwale, błogosławieni, cieszyć się będą, á mściwi, w gniewie zawzięci, w piekle wiecznie maczyć się, y tym samym bardziey będą, że tak mała zemsta potęcha, wieczna chwala utracili.

Czuymyż się wszyscy, á wcześniej, á pilno staraymy, abyśmy w łaskawości Oycy, Bogu naszego, odpuszczając urazy nasze, synami się stawali, á tak wiecznie, Królestwo Boże odziedziczyli, Amen.

August

Matt. 18

K A Z A N I E

Ná Niedziele szosta po Swiatkach.

Misereor super turbam, quia ecce jam triduo sustinent me, nec habent, quod manducent. Marci 8

Uprzedza Dobroć Boska, datkiem swoim, proźby nasze.
Naymiłościwsza Opatrzność Boża, y nieproszona,
nas hoynie providuie.

UStepuycież kiedykolwiek, z Chrześciańskich serc, małowieczne troskliwość! ustępycie, nakłonione ku bluźnierskiej rozpacz, małoufne wątpliwości natępycie, pełne prawey wiary, o Dobroci, litości, Opatrzności Bożej nadzieie a prawowierne ufności. Nie opuszcza was, ani zapomina Dobroć y litość Opatrzności Bożej w złych razach, álbo w niedostatkach; lubo się wam często, z niecierpliwey wzalách tesknice, tak zda, y często was niecierpliwe żale, do takowych małoufnych, albo rozpaczliwych myśli, y mowy, zapewne przeciw Bogu, niesprawiedliwej uwodzą. Przetrzymuie nas czasem Bog, z dziwnych, á skrytych sądów swoich, ále sprawiedliwych, w ucisku iákim; álbo niedostatku; ále prawa wiara uczy, y trzymać powinna, że nie zapomina, wcześniej obmyśla, Miłościwa Opatrzność Boża, iáko? kiedy? komu? w iakiej potrzebie? zabiegać ma: y uprzedza często, proźby nasze, dostatkami swoim, á wprzód żale nasze ciesz, niedostatki odpędza, niżeli my się

do niey uciekamy. Dokument daie w dżisieyszey Ewangelyi, náymlóściwsza litość Zbawiciela naszego. Uwiedziona zbawienna, ku Iezusowym Karaniom, chęcią, kilkutyśiącne tłumy, y rzesze ludu Izraelskiego, przez trzydni o posiłku zapomniły: ani się troskały, lubo zgłodniały. Doyżrzało tego, náymlóściwsze oko Zbawiciela, ulitowało się zaraz nad niedostatkim wielkiego ludu, *Misereor super turbem*: Zawołał Zbawiciel: lżune się nad temi rzeszami, *non habent, quod manducant*: żal mi, trzydniowej ich fazygi, żal mi niedostatku, że nie mają nápohtek pokarmu: á więc trzeba ich, tu cudownym chlebem nakarmić. Rzekł Iezus, y nátychmiast tak uczynił. Rozmnożył cudem swym Boskim, chleby y ryby, y nakarmił, iakoby czteretyśiące ludu, aż do sytości: *Et manducaverunt, & saturati sunt*: iadły czteretyśiącne rzesze, z chlebow cudowney Opatrzności Bożey, y nasytiły się. Takci nieproszona litość Zbawicielowa, uprzedziła y prozby y pragnienia ludu tak wielkiego; zabiegła potrzebie y niedostatkowi dostatecznie. Wypenwadnymyż sobie dżisia, prawowierniey zaufność w Boga, y w Opatrzność Jego náyświetszey. Nauczmy się dżisia, iako czetto, á pospolicie Dobroć Bożą uprzedza datkiem swoim, prozby nasze. Náymlóściwsza Opatrzność Boża, nieproszona, naszczodrobliwie przewiduje. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Poczety Panny, y Przedziwney BOGA MATKI.

Seneca de Ben.
lib. 3

P Rzyznać trzeba, Rzymskiemu Madrcowi, Senece, że względem ludzi, o ludziach prawdę zeznał, ile o politycznieyszych: *Verbum molestum, ac onerosum, ac demisso vultu, dicendum: Rogo! nec ulla res carius constat, quam quæ precibus constat!* Cieszkę to, prawi, ná ludzie, że wstydem mówić się musi słowo: Proszę! uczyn! bo się przez nie, człowiek człowiekowi uniża. Zaczyn naydroższa to rzecz uludzi, politycznie wstydlivych y przystoynych, która jest, prozba uniżona wyżebrana. Postępuje Seneka dalej: *Sero beneficium dedit, qui roganti dedit. Illud beneficium jucundum, visiturumq; in animis, scias, quod obviū venit.* Nierychle to, prawi, dobrodziejstwo, które aż zá prozbami nástepuje. Ta uczynność náymlsza, ta w tercach pamietna, która prozby cudze uprzedza. To o ludziach, co, do ludzi, mądrze Seneka zeznał. Względem Boga, Tworcy Majestatu nieskończonego, wżyscy ludzie jesteśmy, wedle Doktora Świstego, żebracy; *Omnes mendicæ stamus ante januam, magni Patris familias* Nie masz, y bydz niepowinno, wstydu y náymlniejszego w ludziach, Boskiemu Majestatowi, pokornemi uniżać się modlitwami, y żebráckimi prozbami. Otoli ta jest litość Boża, że iakieykolwiek, w ludziach do prozby oćieżałości, miłóściwie zabiega, y náder wiele, ludziom dobrze czyni, y przewiduje, y nie proszona. Zeznaie to náprzód sam Bog ulżałsza; gdzie sam się żali ná ludzkie do Boga oćieżałości; *Audite me, duro corde, qui longe estis a iustitia, non elongabitur & salus non morabitur; dabo in Sion salutem & gloriam meam in Ierusalem:* Słuchaycie mnie, mówi Bog; ludzie, ná sercu ząwardziáli, od sprawiedliwósci oddaleni: otom ja sam zbliżył do was sprawiedliwósc, kiedy wy donley zbliżyć się nie chcieli: oto się nie oddali od was sprawiedliwósc, ktorey nábywać macie; y zbawienie, á zdrowie wásze, nie omieszka do was. Dam wam zbawienie w Syonie; y chwale moje pokaże wam w Ieruzalem. Pospiesz do ludzi, iak móż miłóserdzie Boże, lubo od ludzi nie zapraszane. Łatwość te, y śpieszność Dobroczynności Bożey, zápowiedział nam iásnie, Madrzec Pański: *Longitudo dierum, in dextra ejus: gloria & divitiæ, in sinistra ejus.* Długość y wielość dni ná zdrowie y żywot, w prawicy Bożey, chwala, y bogactwa, w lewicy Jego. Dobr swoich Boskich y darow, bogactw, y chwały, niechowa Bog w skarbach, za záporami, nie zatrzymuje, nie tai, ani waruie zámkami, do ktorych by to, mocno kólatác potrzeba wielkimi prozbami: ále oczywiście, ná gotowe szafowanie, wydanie, w raku trzyma, oczekiwając iedynie, ktoby się trafił, kogoby, datami swemi obdarzył, kogo ubogacił: *Gloria & divitiæ, in sinistra ejus.* Niemniey szczodrobliw, iako záwsze ná danie, gotowa, y ochotna raka, Bog ludzi wípomaga, opatruie. Wiecey wyznał o Boskiey szczodrobliwósci Izaiasz: *Aporiatus est Dominus, quia non est, qui occurrat:* Trzymaj się w raku, do dania, gotowe dary swoje Bog, gniewał się bardzo, że się ludzie do brania nie garneli: ani się nagodził, komuby dary swoje, Bog dárował; *quia non est, qui occurrat.* A przeto, przez tegoż Proroka, sam zwoływał do czerpania łask, że zrzodeł obfiości Jego Boskiey; *Omnes sitientes, venite ad aquas* Zbiegáycie się, co prágnićcie, bierzcie, náłycaycie się. *De fontibus Salvatoris,* zniezbrodzonych, zniewyczerpanych zrzodeł, Boga waszego Zbawiciela. Płonna to była, bo nie dostateczna siła y chluba Rzymskich Cesarzow, z ktorych ieden, przed przyziaciółmi żálił się, kiedy ktorego dnia, kogo nie udarował. *Amici, diem perdidimus.* Przyziaciele, dzień ten utraciliśmy, bośmy nikogo dobroczynnością náłż nie obdarzyli. Drugi zaś chępliwie mawiał do swoich; *Haurite*

Izai 46

Prov. 3

Izai 59

Izai 55

ex me; tanquam ex Nilo: Czerpaycie dary, dostatki, z moich skarbnie, iako z Nilusa niegruntowanych toni: *Aporatus est Dominus. [Longitudo dierum in dextera ejus.* Prawdziwsze, rzetelniejsze jest, o Boskiej dobroczynności, Proroka świadectwo, że Bog trzyma w rękę swoich, gotowe daniny, lat, zdręzia, żywota, chwały, bagactw; y gniewa się, kiedy ludzie, ná branie darow Bożych, lenią się do Boga; *quia non est qui occurrat.* Otwiera nieprzeczerpane zbawienności zródła, do czerpania obfitości twoiej. zwołue, *Omnes sitientes, venite ad aquas.* Sam iakoby wprasza się Bog szkodrobliwym ludziom, aby dary tego brali od niego; y prośzony daie, a jeszcze bogatliży, y szczerobliwszy ná te, którzy go wzywają, wedle Pawła Świętego: *Dives in omnes, qui invocant eum:* Daie Bog nader wiele, y wielom, nieproszony, ale nierównie szczerobliwiecy, bogaciecy daie wzywany: *Dives in omnes, qui invocant eum.* Obfitość dobroczynności twoiej Bożej, uprzedzający proźby, nieproszoney Opatrzności, twojej szczerobliwości, rzetelnym Hieroglifikiem wyrażił u Proroka Málachiasza, sam Pan Bog: *Et orietur vobis timentibus nomen meum, sol iustitiae, & sanitas in pennis ejus* Wznidzie wam ziemianom, bojącym się imienia mego, Słońce sprawiedliwości, a zdrowie ná skrzydłach jego. Ta w tym Hieroglifiku expresseja: Zbawiciel nasz, jest nam słońcem sprawiedliwości, bo iako słońce co dzień uprzedza ludzkie pragnienia, szafowaniem dobroczynney światłości: jeszcze bowiem ludzie zasypiają, o nástępujących zabawach nie myślą, okna przed światłem, u wielu pozamykane, a słońce wchodzi, oświeca świat, rozrzuca potrzebne zabawom, y robotom ludzkim, promienie, szafuie dzielność swoje ná żywioły wszystkie, ludzkim potrzebom wygodne, y samo, światłem swoim, do ludzkich oczu ciśnie się wdziera: a choćby się, lenistwá ludzi wielu, tak pretkiemu wschodowi słońca, y światła jego, nie rádują, przecież słońce, obficie y nad to, światło swoje ná ludzi rozrzuca. Tak *sol iustitiae*, Słońce sprawiedliwości, Bog, Zbawiciel, y spiacym nam ludziom, ani o sobie radzacy, y zaniedbującym o naszych potrzebach z własney swolej ochoty, dobroczynność swoją świadczy: promienie łask swoich, ná nas szczerobliwie szafuie, y w przód nas oświeca, ogrzewa, a dzielności łask swoich, skutki w nas sprawnie; o których my, wielu nie wiemy, których nierozumiemy, nie znamy, dopiero nie prosimy o nie, a przecie niemi, w doczesnym, y w duchownym żywocie utwierdzamy się, utrzymujemy, y porażamy. Dziwił się takowey, Bogá náznego, ku nám ludziom, litości, Job sprawiedliwy: *Quid est homo? quia magnificas eum; aut quid apponit erga eum, cunctum, visitas eum diluculo:* A cożto jest człowiek Boży, że go tak uwielbiasz, albo że przykładasz do niego terce twoje, że zráníchna náwiedzasz go z dobroczynności litości twojej. nie może żaden Ociec, żadná Matká, tak się troskać o najmilsze dziecię zasypiające, iako się troszcze Bóg o nas, choćby często zasypiamy potrzeb naszych doczesnych, y zbawiennych. Jużci litość Boża, czuwa ná potrzeby y wygody nasze, ráníchno powstaje, náwiedza opatrnie nas, w czym widzi nam najpilniejszą potrzebę, *Visitat eum diluculo.* O tey y nieproszoney od ludzi, ludziora dobroczynney Opatrzności Bożej, przyrzekł psalmista, *Adjuvabit eam (civitatem Dei) mane diluculo.* Miasto twoje, Kościół twój, Bog nasz, wspomaga ráníchno ná świtanie, nie czeka aby się ludzie, z łózek swych porwali, do Boga z proźbami obroćili, uprzedza zráníchna, y przed świtanie, y żądze, y myśli, y proźby ludzkie, náymilosiwsza litość Boża, y wspomaga ludzi, w ich potrzebach: *Adjuvabit eam mane diluculo.* Świadczył sam Pan Bog, otakowey właśnie dobroczynności twojej Bożej ku ludziom, u Ołtarza Proroká: *In tribulatione sua, mane consurgens ad me:* W ucisku swoim, rano powstaną do mnie: sam zaś Prorok, o dobroczynności Bożej dokłada, y zeznaje: *Quasi diluculum, prae paratus egressus ejus:* O świtanie, y pierwszy zorze wyście twoje, Bog nágotował ludziom, ná pomoc w uciskach ich. Ludzie lubo uciesnieni dopiero rano powstają do Boga: a Bog, ná pierwszym świtanie, wychodzi, przybiega ludziom ná pomoc, żałaz tedy nieuprzedza proźby ludzkiej, Dobroczynność Boża? Jasny o tym dokument y wyraźny u Izaiásza. Przychodzi Boskim rozkazem y inieniem, Izaiasz, do Achaza, Króla Izraelskiego, y tak do niego mowi: *Pete tibi signum a Domino Deo tuo, in profundum inferni, sive in excelsis supra.* Proś, prawi, Pana boga twego, o znak y znamie miłosierdzia jego, iako chcesz, czyli ná przepaści podziemne, czyli ná wysokość Niebiesów: odpowiedział Achaz: *Non petam & non tentabo Dominum:* Nie będę prosić, y kusić Boga. A prorok co ná to? *Propter hoc, dabit Dominus, ipse vobis signum, Ecce Virgo concipiet & pariet Filium:* Wy prosić nie chcecie o znamie wybawienia waszego a miłosierdzia Bożego nad wami? otoż sam Bog dá wam znamie: Oto Panna, pocznie, y porodzi Syna, ludziom Zbawiciela. Wy, prosić nie umiecie, ludzie, a Boskie miłosierdzie, samo się ná wami, lituie, y opatrnie wam Zbawiciela: który was wybawić ma od wszelkiego złego, y przyprowadzić do żywota, y szczęścia wiecznego. Tak ludziom

Rom: 19

Malach: 3

Job: 7

psal 46

Izaias

Cant.

Cant. 1

Psalm: 10

Psalm: 17

Bog rad dobrze czyni, y nieproszony. Co o sobie pod Hieroglifikiem sam Zbawiciel, w pieniach Salamonowych zeznał; *Ego sum flos campi*. Iam jest kwiat polny, rolny. Nie, ogrodowym, ale polnym kwiatem, wyznaie się Zbawiciel, bo ogrodowe kwiaty, kwitnąć, y pachną ludziom, ale ie sadzić, ale do nich ziemię uprawować, ale ie polewać, od zły chwili okrywać potrzebą. Kwiat zaś polny, sam dobrowolnie, bez ludzkiej pracy wchodzi, kwitnie, ludziom dzielnością swoją, na różne skutki, służy. Toć wyraził w tym nazwisku, *Ego flos campi*: Bo y bez ludzkiej pracy, bez ludzkiej proźby, y aplikacyi, nader wiele ludziom dobrze czyni. Taką dobroczynność przyznał Zbawicielowi dusza nabożna, *Labia ejus, distillant Myrrham primam*: Usta jego, tego to jest Zbawiciela, płynące Myrrhą najpierwszą. Myrrhą drzewo wonne, y lekarstwom ludzi w ich niemocach sposobne, wygodne. Dwoiako zaś Myrrowym olekiem, y sokiem płynie; raz z siebie słoń, z obfitości soku swego, y zamożności, klarowny dziwnie, y najwonnejszy olejek puszcza, y toczy: Drugi raz, kiedy żelazami, toż drzewo, ludzie zaczyna, zarabują. Pierwsza tedy Myrrhą, jest dobrowolności, uprzedzająca, ludzką pracę. Toć znać dała dusza nabożna o Zbawicielu; że usta jego, iako drzewo Mirrhowe, płynące samą z siebie najpierwszą Myrrhą: *Labia distillant Myrrham primam*: To jest, że Zbawiciel nie czeka, ażby go proszono, ażby lamentami, y skwirkami wzywano, ale uprzedza y wołania, y pragnienia, miłosierdziem swoim; a sam co pręży z litością swojej, ludziom rozmaite łaski, ratunki, y pomocy zły. A małoż takowych, Zbawiciela dobroczynności, uprzedzających proźby ludzkie, nam donosi Ewangelia? Nie myślał Paralityk, albo niesmiał o uzdrowienie prosić. Pan Jezus sam z miłosierdzia swego, uprzedza, y proźby y pragnienie kaleki, y pyta: *Vis sanus fieri?* Chceszli odebrać zdrowie? y natych miast od Paraliżu, kalekę uzdrawia. Nie myślał Zacheusz, y nie, ważył się Pana w dom swój prosić, a sam Zbawiciel, w dom się tego wprzął; *Indo mo tua opotet me manere*: Oto w dom twój Zacheuszu, idę; zdrowie zbawienie wnożę. *Salus Domus huius*: Zdrowie zbawienie domowi twemu. A iakożby przeliczył tysiące schorzałych, niedołężnych; których, y nieproszony Zbawiciel, miłościwie uzdrowił. Matheusza y inne Apostoły, do boku swego przybrał, na pierwszą godność w Kościele swoim, na szczęście, nigdy izykiem ludzkim zadość niewyrażone, sam z jednej litości, nieproszony postanowił. Powszechnie, o wszystkich ludzkich niedośladkach, uciskach zeznać nam trzeba, że w tych wszystkich, ludzie, często doznaliśmy y nieproszony dobroczynności Bożej. Godna uwagi Chrześcijańskiej, inwencya, która nądobroliwą Opatrzność Bożą, okiem wyraża, a że uczonych przysłówie, całego Boga naszego, okiem tytułuje, *Totus Deus, oculus est*: czym się znać nam daie, że cały Bog, wiedyne się oko zamienia, aby zewsząd upatrował, doglądał potrzeb, y nie dostatków naszych. Co tak Psalm zeznaie: *Oculi ejus, in pauperem respiciunt & palpebrae ejus interrogant filios hominum*: Oczy Boże, na ubogie się obracają, a źrenice jego badają się, y wypytują synów ludzkich, czego im niedostate, czego potrzeba: *Desiderium pauperum exaudivit Dominus, preparationem cordis eorum*: Tak dozorcie, Dobroć Boża upatruie potrzeb ludzkich, że ledwie się, serca ludzkie, do pragnienia iakiego fukkursu, albo supplementu, zabierać poczną, ielzce nie całe ustanowiły pragnienie, dopieroż, ani westchnęły do Boga, iużci Bog, iako przezornym Opatrzności okiem doyrzał, tak wykonał czego ubodzy, ucisnieni, pragnąć y żądać mieli: *Exaudivit Dominus, preparationem cordis eorum*. Ambroży Święty te słowa czyta: *Preparationem cordis eorum, inspexit auris tua*: Nagotowanie serca ludzkiego, którym się, żądać pragnąć czego gotnie, ucho Boskie doyrzało. Coś dziwnego! do ucha, słyszeć nie patrzeć należy. Aleć mądrze Ambroży S. dociekl miłosierdzia Bożego Opatrzności; u ludzi, oko widzi, ucho słyszy, o co na przykład kto prosi, albo mowi. Opatrzność Boża, jest u Boga miłościwego, okiem; ale zaraz iakoby uchem: bo co tylko widzi, potrzeby, niedostarku ludzkiego, iakoby ie już proszono, wykonywa, iakoby proźby słuchała. Opatrzność Boża, kiedy widzi w ludziach potrzeba, *preparationem cordis, inspexit auris tua*: Oka, Boża litość, miało ucha zażywa: bo widząc ludzki ucisk, y potrzeba, zaraz się nad ludźmi litując, potrzeby ludzkie wspomagając, iakoby do ucha iey ludzie skwirczeli. Dało się to widzieć na pacholeciu, Izraelu, z pragnienia, na suchy puszczy omdlałym, którego, Matka Agar, pod drzewem porzućwszy, opodał na strzelenie z łuku, odeszła, aby na śmierć jego nie patrzała. Aliści stał się głos do Agary, z nieba przez Anioła: *Quid agis Agar? noli timere, exaudivit Dominus vocem pueri*: Co czynisz Agaro? nie бой się, Bog wysłuchał głosu pacholecia, synaczka twego. Coż to jest? Pachole Izrael, z pragnienia zemdlęło, strupało, y steknąć nie mogło, a przecie Anioł twierdzi, że Bog wysłuchał głos jego: a to iako? tak, Pachole Izrael, już już konać miało od pragnienia, widziało miłościwe oko Opatrzności Bożej, ucisk, y

ostatnia

ostatnia potrzeba pacholęcia : *Præparationem cordis , inspexit auris : A wiec nadza*
 dziecinna , iakoby głosem była , á oko Opatrzności Bożey , iakoby uchem , ktore , gdy
 nadze Pacholęcia , obaczyło , wiec sie na nim ulitowało , cudowne źródło , w suchey
 ziemi otworzyło , y pachole ożywiło , *Aperuitq; oculos ejus , Deus ; quæ videns puteum*
aquæ , abist , & implevit utrem deducq; pueri bibere . A tak widzieć sie dąło iako miłości
 we na ludźie Opatrzności Bożey oko , skoro nadzy ludzkiey Doyrzy , iakoby ich skwirk uffy-
 szalo , lubo nieproszone , nadzy ludzkiey , pomoc daie . Podobney wizerunek litości
 Bożey dał sie widzieć w Marnotrawcy Ewangelicznym . Ten zmarnował substancya dzie-
 dziczna z nierządnicami ; żył , iako *Epicuri de grege porcus* : iako Epikureyczyk , a
 wieprz lubieżny : zatym przytłął za świniopasa , tamże mu , młota , którym wieprze kar-
 miono , dąć niechciano : *Cupiebat implere ventrem suum de filiquis , quas porci manduca-*
bant , & nemo illi dabat : E sknał , aby młotem , ryczacy żołądek zapchał , á żaden
 mu , y młota od wieprzow , pozwoić niechciał . Zgłodniał zatym , y iuż prawie , zgło-
 du do śmierci mu przychodziło , iako sam zeznawał ; *Ego hic fame pereo : I* a tu od
 głodu gina , umieram . Doyrzało tey marnotrawcy nadzy , miłościwe Oycowskie O-
 patrzności Bożey Oko : *Cum adhuc longe esset , vidit illum Pater suus , & misericordia*
motus est , & accurrens cecidit super collum ejus : I eszcze gdzie zdaleka od Boga Oyca ,
 był marnotrawiec , doyrzało go Oko Boskie ; Widział bog , Ociec nasz , nadze marno-
 trawcy , y wnet sie ulitował , nie czekał , á żeby sie marnotrawiec do niego wprzod odezwał ,
 aby miłoś erdzia Oycowskiego , zebrat . Widział Ociec bog , y ulitował sie , y porwał
 sie zdaleka , przybiegł ná ratunek nadznemu , ściśnął za izyie , przytulił do pierśi Oy-
 cowskich : nagiego przyodział ; zgłodniałego zawołana uczta nakarmił , muzyka
 ucieszył , y weselne wielkie gody złożył , dla syná marnotrawce . Iakoby nasygniey-
 sze skwirki nasygniejsze prozby Bog słyszał ; tak sie nad ludźmi lituje , kiedy ich u-
 ciśki y nasygnie widzi ; *Præparationem cordis , inspexit auribus .* Czyni Bog dobrze y wiele ,
 ludźiom , nieproszony . Co , ołobliwym leniem zeznaie Prorok Izaiasz , mowiac o Izrae-
 litach , w niewoli więźniach ; *super vias pascentur & in omnibus planis , pascua eorum .*
Non esurient , neq; sitient , & non percutiet eos aestus & sol , quia miserator eorum , reges
eos , & ad fontes aquarum , potabit eos : Na drogach publicznych karmić ich będzie , y
 ná gościnnych , á wszelkiey dolinie , pokarm mieć będą : áknąć , pragnąć nie będą ;
 upał ani słońce nie dokuczy im , bo Bog miłosierdzia , rzadzić ich , y ze źródła obfitych
 wód napawać ich będzie . Uważyć nam należy , co to jest ? że Boska Opatrzność , lu-
 dźi zgłodniałych , na drogach karmić sie deklaruie , oto znać daie , że ledwo , ludźie
 głodni , potrzebni , niedostatni , w drogę sie zapuszczą ná zebranie do Boga , iuż ciim ,
 miłościwa Opatrzność Boża , z pokarmem drogę zabiega , posila , nakarmia : *super vias*
pascentur . Tym trybem , iako dzisieysza świadczy Ewangelia , Pan JEZUS , czteretysia-
 czne rzesze ná dalszą drogę nakarmił , aby w dalszey drodze nie ušli ; *Si dimiserò eos je-*
*junos in domum suam , deficient in via : Upr*zedziła litość Jezusowa , potrzeby , y pro-
 żby ludu nabożnego , y opatrzyła w drodze ná puszczy , y na dalszą drogę obfitym na-
 karmieniem . Tenci tryb , mądrości Bożey przyznaie Medrzec Páński ; *Præoccupat , quise*
*concupiscunt , ut illis se prior ostendat : Upr*zedza prawémądrość Bożá pragnienia ludzkie ,
 aby zabiegła drogę , y pierwszą sie pokazała tym , ktorzy iej żadaia , *præoccupat , ut prior*
se ostendat . Super vias pascentur . Napatrzyć sie często , iako żebracy , po drogach y
 gościnnych zasiadała , uprzedzających miłosierdzia żebrzą . Miłosierdnieysi ludźie nie
 czekają , aby żebracy w dom do nich weszli , czasem pokarmy , potrawy stołuswego ,
 ná ulice , ná drogi , żebrakom wysyłaia . Ewangeliczny Pan , sprawuiący wieczera
 wielką : *Homo quidam fecit canam magnam : Ros*kazał slugom , aby ubogich kale-
 kow z ulic , y drożysk , ná wieczera iego Pánska ná sprowadzali : *Exi cito in plateas ,*
& vias civitatis , & pauperes , & debiles . & cacos , & claudos introduc huc : exi in vias
& sepes , & compelle intrare . Y tenci znać tryb Opatrzności Bożey , wyrażić chciał Pro-
rok : Super vias pascentur : Ze my ludźie , łask y darów Bożych potrzebni , często in-
 nych sie drog chwyta my , doczesnymi podrożami zabawia my , do Bogá Dawce wszytkiego
 dobrego , niespieszymy . Coż czyni przecię , Naylitościwsza Opatrzność Bożá , y leni-
 cow ná drogach opieszałych , nie zapomina . Wysyła ná drogi : *Exi in vias & sepes ;*
 dary y łaski swoje , ktorami opieszaie w podroży życia , w drodze Bożey karmi , posila ,
 szczerodrobliwie przewiduje : *Super vias pascentur .* Ieszcze y to , tych słow , może być tłu-
 maczenie : Na drogach gościnnych ubitych , uterowanych , nie sie nie rodzi , nie ro-
 dzić nie może , wedle Ewangelii , y samego doświadczenia : z roli , z ogrodow , z łąkow ,
 ludźie pokarm maia : ná drodze , y z drogi , z bitego gościnca , nie urodzaynego , nádziei
 niemasz do pożywienia ludzkiego : *Super vias pascentur .* Kiedy tedy Prorok , ná zaszczyt
 miłościwey Opatrzności Bożey , zapowiada , że tá na drogach , ludźi karmić będzie , to
 znać

Lucas 15

Isaia 49

Lucas 14

Gen. 87.

Rom. 10

znać moralnie wyraża ; że Opatrzność Boża , w tych okolicznościach y koniunkturach ; w których ludzie , żadney do pokarmu nadzieie mieć nie mogą y zdadza się być opuszczeni , zdesperowani , Opatrzność Boża ; rada ich przewiduje , karmi obficie : *Super vias passentur*. Nauczyć się ludzie , y sprawić mają o litości Bożej ; iako , ta y nieproszona , y niespodziewana często , szcudrobliwie ludzi karmi , ratuje , przewiduje ; *Super vias passentur*. Dał Pan Bog wizerunek tej dobroci swoiey , na Jakobie Patriarsze , w podroży swoiey spracowany , zaśypia w polu na kámienu . Pewnikiem , nie myślał o darach Bożych które mu , Bog nieproszony nagotował . Widział ten Patriarcha weśnie , drabinę , Nieba się tykającą . A Pana Niebieskiego , na drabinie wspartego ; Aniołów z Nieba od Boga na ziemię zstępujących , y z ziemi do Nieba wstępujących : *Viditq; in somnis scalam , & cacumen illius , tangens Celum ; Angelosq; Dei ascendentes per eam . Dominum innixum scalæ*. Jakob Patriarcha , twarżył snem zaśypia ; o interesach swoich niemyśli , a Najmiłosiwszy Bog , iako najwyżczysz w kochaniu Matka , jednych Aniołów z Nieba na ziemię do łobaz syła , y drugich wnet zapiem na zwłady ; co się z Jakobem dzieie czyli zdrowo ? wygodno ? w czasie się y zaśypia ? sam Bog na drabinie wspiera się , upartnie , czegoż Jakobowi potrzeba ; iakiey pomocy ? iakiego ratunku ? a niechcąc z Oytowskiej , z Măcierzyńskiej litości , przerywać snu śniacznego y twarżego Jakobowi ; niechcąc przedłużyć danin szcudrobliwości swoiey ; nie czeka , aby się Jakob obudził , weśnie Jakobowi objawia , iakie dary , błogosławieństwa , protekcyę , a szcudroblwe dary temu nagotował : *Terram in qua dormis , tibi dabo , & semini tuo &c*. Ziemia prawi , na ktorej zaśypiasz . dam tobie , y nasieniu twemu . nasienie twoie rozmnoży , iako piasek mórski ; y rozprzeszrenie na wschod , zachod , południe , y pułnoc , y bede stróżem y opiekunem twoim , gdzie się tylko udasz . Tak , zaśypiającemu nawet Jakobowi szcudroblwie nader , Bog się nie proszony stawił . Tak y my często , na prawdziwe niedostatki , y potrzeby nasze , zasypiamy , innemi się , ze szkoda naszą , interesami zatrudniamy : a miłosiwy Bóg pomni litościwie o nas wspamaga przewiduje . Protestuje się sam Bog przez Proroka , którego przywodzi Páwel Światey : *Inventus sum , a non querentibus me ; palam apparui eis , qui me non interrogabant*. Znaleźli mnie , dostąpili mnie ci , którzy mnie nie szukali , oczywiście , zawiili się , y pokazałem się tym , którzy o mnie niedbali . A małoż y my sami mamy doświadczenia , tak dobrotliwej , miłosiwej Opatrzności Bożej ? Małoż , naprzód takich Historye donoszą ; myśmy się nasłuchali , pamięć naszą zafagamy , a drudzyśmy się na to y patrzali ; iako wielu , w nieprawościach różnych , zanurzeni , desperacko śmiercią zgubić się usiłowali ; Ci się powrozem wieszać , inni nożem , pułnałem , szablą prebłiać ; inni ognistemi , strzelby kulami ; inni dobrowolnym utopieniem zgubić się y dożesznie y wiecznie , chcieli ; a Najmiłosiwniejsza Dobroć Boża , rozmaitemi cudami , zginąć im niedopusciła ; a rzeczka łama usiłta , co na lednego desperatę , ze skały się rzucającego na przepaść , wołała : *Non peribis , quia amo te* : Ginać chcesz ; ale nie zginiesz , bo cię kocham . Takowi wszyscy , izali nie naleźli Boga ? y miłosierdzia jego ? którego nie szukali , y doznąć nie chcieli . Dopieroż tyłkami liczyć się może , łotrów , zbrojow , lubieżnych , sprośników y wszetecznie na wszystkie lubieżności , rozpuszczonych , które w samych nieuhamowancy lubieżności zapędach , o duszy y o Niebie , ani piekle nie myśląc , y owszem dla sprośney pieszczoty , na piekło się niebacznie , ale z rozmysłem , odważających ; Dobroć Boża niespodziewana , albo serdecznym zniénaká instynktem , tak mocno tchnęła ; albo niechcących na duchowną rozmowę , kázanie , czytanie , albo cudo iakie natężyła , że się przy wnetrznę łasc Bożej , a nader dzielney , obaczyli : do pokuty , y poprawy wzruszyli . Tyłkami y takich liczyć którzy w Pogánstwie , albo Heretyctwie wychowani ; do wszystkich złości , od niemożliwstwą przyuczeni , o zbawieniu y myśli najmniejszey nieprzypuścili w życiu swoim : których jednák , Najmiłosiwniejszą Opatrzność Bożą , albo między Kátoliki ; iako wy możecie , przypadkiem , kazusem , i iako iest rzecz samá ; dyspozycya swoia nie spodziana , albo w kráie Kátolickie , zaprowadziła , albo na Kápłany Kátolickie , w kráiu niewiernym , naprowadziła : wielom cudownie życie , do podobnego nawrócenia , czasu przedłużyła : a tak , powierzchń dyspozycya , wnetrzna , a obfita łaska , z niewerności do wiary Światey , do pokuty , y szcudliwej śmierci przywiodła , zbawiła . Izali o tych wszystkich nie przyzna sam Bog ? *Inventus sum a non querentibus*. Ci mnie naleźli , na wielki błogosławieństwi osiągneli , którzy o mnie y niepomysleli , dopieroż mnie nie szukali , nie próbili . Wspomnie o jednym Turczyńku , o którym Engelgrave : ten dostał się w niewolę , w niewolę do Rzymu ; gdzież rówieśniki Paná swego , zdworność , dziecinny , udał się do Kościoła , na widzenie iáńtełk wyttawionych na Świątá Bożego Narodzenia . Przysiępuie dwornie do iáńtełk ; áliści , iakoby żywy Pan Jezus Dzieciná , Turczyńkarączką do siebie wabi , pácierza y Katechizmu . Wiary Światey sam uczy , y chrzcic się mu każe ;

ktory

ktory w krotce po Krzcie, umiera; do Nieba sie dostaje. Izali y ten nie nalez Bogá! y zbawienia? ktorego nie szukał; y odebrał ie z naymilościerniejszey, Bogá Zbawiciela, Opatrzności; *Inventus sum a non querentibus me.* Stanowcie mi, Chrześcianańskie wierności, pamięci wasze y sumnienia, na dowod prawdy, wam dotąd przekładaney, o litości Dobroci Bożey. od was wielokroć nieproszoney, a nader dobroczynney. Przebieżcie życie od urodzenia; iako was wielokroć razy, Naydobrotliwsza Opatrzność Boża, w niemowlactwie, w dzieciństwie, na zdrowiu y życiu, w przypadkach przeciwnych ratowała; pewnie na ten czas nieproszona. Przebieżcie wszystkie od dzieciństwa, nabycia fortuny, sławy; w iak wielu okolicznościach, otrzymaliście z Prowidencji Bożey, wspanienie, honor, powodzenie, o ktoreście nie prosili, ba ani pomyslili. Podźmy do duszy; na Sadzie Bożym, odkryje sie wszystko: od iak wielu grzechow, na ktore was wiodły okoliczności, y wasze chęci, albo z nieostrożności; od iak wielu pokus, Bog was odwrócił, od was oto nieproszony: dopieroż, iako wiele was łaskami niewidomemi, wnetrznemi, dotąd wspaniałą, przewidywał, o ktoreście wy, prosieć niepomyśli. A iako wielu, dąć był y jest gotow bog > gdybyście, Najsławszą Opatrzność tego, miłosierdzie, litość, hojność, czcić, wielbić, za odebrane dobrodziejstwa dziękować umieli. Rozmyśluyć się bogá, iak wam miłościwego, umieyćie codziennie się zdawać na obmyślenie rozporządzenie o was Bogá waszego. Pamiętajcie zawsze, y w nayprzeciwiejszych wam okazyach, że macie bogá, Tworcę, Oycá naydobrotliwszego, naymądrszego, nieskończenie mądry Bog, nieskończenie poymnie, co wam pomocno? co szkodliwo? Nieskończenie dobry y miłościwy, nie chce tego, co wamby na złe było: chce wam iak najlepiej; bo iako was po Oycowskiu kocha, iak wam życzy naydobrotliwiey. Zapiszmyż na sercu, na pamięci, wyrok Psalmy: *Dominus regit me, & nihil mihi deerit.* Pan moy, Bog moy, rządzi mna, niechże rządzi, a na niczym schodzić mi nie będzie. Bogiem moim, Boże jesteś, w roku twoich, lofy szczęścia mego doczesnego, y wiecznego,
A M E N.

K A Z A N I E

Na Niedziele Siódma po Świątkach.

Nunquid colligunt de spinis uvas? aut de tribulis ficus?

Zbawiennym cierpliwości przezorem, w nayobfitsze żniwo, nayurodzaynieysza jest rola utrapienia y dolegliwości.

O przyrodzenie nie może, to cnota, to przezorność chrześcijańska potrafi. Nie potrafi natura, z ciernia jagody, z głogu, słodkich owocow, fig zbierać. *Patientia colligit rosas.* Zbawienny przezor cierpliwości, z ciernia, roze zbiera, z głogu, smakowite słodkie fruktá odbiera. Coż to są utrapienia? uciski? tylko ciernie, ktore nas kole, tylko głóg, ktory nas bodzie. Do zbawiennego zaś baczenia, rozumu, y przezoru, należy, umieć y z głogu, y z ciernia, zbawiennie zasług pożytki, słodkie, do smaku Boskiego, owoce zbierać. Zaprawdę tylko szczerze chćieymy, usiłuyemy, a doznamy, że nayobfitsze w zasługi Niebá, jest żniwo cierpliwości. Zbawiennym rozumem y przezorem, nayurodzaynieysza stáie sie rola utrapienia y cierpliwości. Ad M. D. G Cześć y Honor Niepokalanie Początey PANNY, y Przedziwney B O G A MATKI.

R Oza bez ciernia, nie rodzi sie; słodycz miodu nie stáie sie bez żądł: fruktá, owoce smakowite, często wiele czerw mąka; y nayduia robaka, ktory ie roczy; iak y życie ludzkie, bez utrapienia y dolegliwości, być nie może. Uważał to, y uznał Grzegorz Wielki: *Esse non suspicor Abel, qui non habuerit Cain.* Y nayniewinnieyszy Greg. lib. 9. Abel, znalazł zaboycę Kaima, Dáwid Sáulá, Eliasz Iezabelę, ábo na życie, ábo na sía pag. 30. we swoje. Boć zawsze na rolach dobrych, *Inimicus superfeminavit zyzania.* Nieprzyjaciół dusz ludzkich, nasienia dobrego ziarna, wyboru pszenicy, kakolem podsiewa. Spráwiedliwym

- wiedliwym ludziom; prześladowce zawzięte, nieprzyjaciół wynajdując. Ale zaś do zdrowego rozumu, do bacznego wzbawienia, przezoru należy, uczynić *de tentatione proveniunt*, z utrapienia pożytek, z nieprzyjaźni, y złej przygody, zaśluga Niebą, y żywota wiecznego. Wyraża to Grzegorz Wielki: *Sanctis viris, quot occasiones perditionis intulit inimicus, tot causas victoria ministravit*. Świętym mężom, wiele utrapienia y uciskow, zły duch sporządził, tyle im okazał do zwycięstwa, do zaślugi, y zbawiennego pożytku, podał. Przezor Świętych Mężow, y z ciernia, y z głogu, przeciwnych rózow, (ktoremś ie skłóć, y utraczyć chciał nieprzyjaciół) zwycięskie Laury zebrał, na zaśluga: *Immarcescibilis gloria corona*; niezwykłego wiecznej chwały wieńca. Chrześcijańska baczność, nayostrzejsze złych chwil bodźce, obraca na zbawienny urodzaj zaślugi, do niebieskiej chwały. Wyrażć to chciał Mędrzec Pański: *Bona bonis creata sunt, sic nequissimis bona & mala*. Wszystko dobre, dobrym Bog Tworcą stworzył, a niecnom, złe y dobre. Dobrzy, zawsze się dobrze mają od Boga, a zli, y złe, dobrze. A to iako? Izali do brzy nie wiel? bá y więcej po policie cierpią? niżeli zli ludzie? a iakoż samego do brzy, dobzy doznawać mają? Tak, bo dobzy, zbawiennym przezorem, y złe przygody, utrapienia, uciski, na dobre obraca, bo cierpliwością swoią, na większą wyslugę Niebą, zarabiają. Wyraża to Mędrzec: *Non contristabit iustum, quicquid ei acciderit, impij autem, replebuntur malis*. Nie zasmuci sprawiedliwego, y nayostrzejsza przygoda, która go napadnie, a nieprawych napętnia złe razy, złe przypadki utracza. Umieją sprawiedliwi, nayprzykrzejsze przygody, na dobro swoje, na zaśluga Niebą obraca. A iako z wężow, y gądziw, dryakiew y lekarstw Medycy, tak sprawiedliwi, z ciernia bodącego, z głogu kolącego, słodkie owoce z ostrych chwil, pożytek zbawienny zbierają. Co wyrażił Święty Páwł: *Diligentibus deum, omnia cooperantur in bonum*. Miłomnikom Boga y zbawienia, wszystko na dobre ich wychodzi: a co się naturalnym skłonnościami sprzeciwia, y za złe ludzie mają, to sprawiedliwym zbawiennie rodzi, y chwale niebieską, zarabia. Złotym śmiecie Piotr Święty, chrześciany gromi niecierpliwe, y do lepszego baczenia napomina: *Et quis est? qui vobis noceat? si boni emulatores fueritis*. A ktoli takowy się nazydź? któryby wam mógł zaszkodzić? ieżeli w śtaranu zbawiennym, pilnemi przezornemi będziecie? Nie wszystko co boli, to szkodzi! A co szkodził pniakowi drzewa, stolarska, piła, okiła, y raski? że go krzesze, wycina, ażeby pośląg iaki, albo piękna sztuka iaką wyrobiła. Leżałby był pniak w błocie, spłynałby był w ogniu, a rzemieślnik ręką, krzesząc go, rabując, dłotami obcinając, w chwalebne staturę zamieniał. Strąca gromy, chmury, deszczem wielkim, ziemi grozi, ale to nika cięszą, że łowity deszcz, lubo rola uchłusta, ale iś na obfity urodzaj, sprawi. Pilnym około zbawienia pracowników, obfitych utrapienia, dolegliwości, lubo ich iako gradowy deszcz, czaiem chlusta, przecież im na zbawienniejszy zaślug urodzaj, wychodzi. Nie darmo Bog miłośniwy, przymierze miłosierdzia swego z narodem ludzkim, na tacy niebieskiej załadza, a tacy, łukiem swoim zowie: *Arcum meum ponam in nubibus, & eris signum faderis inter me, & inter terram*. Łuk mój, załozę na obłokach, a ten będzie znakiem przymierza, między mną, y między ziemią. Przymierze pokoju y miłosierdzia Bożego łuk, który strzałami serca przebił, łuk zaś w obłokach, y które błyskawicami strąca, gromami przerąca, piorunami ziemię kołaca, niebacznemu rozumowi, zdąłby się przecie, opaczne koniunktury. Pokoy, przymierze, miłosierdzie: a łuki z nich postizają, obłoki, z nich gromy, deszcze, śloty, a przecież inaczej to prawda, y zdrowy rozum pokazuje. Miłosierdzie boże w łuku, w obłokach, bo lubo te ziemię gromami przerąca, ślotami uchłusta, jednak obfity urodzaj, w niej sprawia. Takci nayostrzejsze chwile, nayprzeciwiejsze przypadki, sprawiedliwej przezorności, na urodzajniejszy zbawiennych zaślug żniwo, wychodzi. Złoty młoty Zbawiciel nasz, bogá Oycá Oraczem nazwał: *Pater meus Agricola*. Serca y dusze nasze, rola iś Oycá Niebieskiego. Przypomniemy sobie, iako pracowity oracz, z rola łobie postępuje, żeby obfity pożytek na żniwie odebrał. Izali oracz, roli wprzód niegnoi? izali lemięszem, rózem, pługiem nie krąci? nierością? pewnie niebacznemu, zdąłby się na rola swoje nielutościwy, na ogrod swoy niedyskretny, że go rydlami, raz y drugi y częściej kopie. Inaczej prawda, y gospodarska baczność pokazuje, że to wszystko na dobro roli, ogrodu swego, gospodarz czyni, ażeby iś urodzyna uczynił. Tak nie dziw, że Niebieski Oracz y Gospodarz, Bog nasz, role serc naszych, chcąc uprawić, na urodzaj zbawienny, ostrymi przygodami zarywa, do żywego dorzyna, y cięszkami ślusami nas dotyka, ale to na żniwo żywota wiecznego. Zład sprawiedliwy Bog, grzechami Izraela rozgniewany, na ukaranie złości Izraela, tak u Proroka groził, y deklaruje: *Ponam eum in desertum, non potabitur, nec fodietur, & ascendent vepres & spinæ*. Uczynię lud Izraelski, iako puławywnicę, nie będzie iey nikt orał, ani kopał, ani uprawował; złotym zarośnie cierniem y głogiem.

Greg. M. lib.
14. mor.

Psal. 39.

Prov. 12.

Rom. 8.

Petr. 2.

Isaie 5.

głogiem. Nie ná złe winnicy oránina, kópánie, ále ná urodzay. Ná dobro duszóm,
bo ná urodzay żywota, że ie bog Gospodasz, złemi rázami, ostremi przypadkami, przy-
godami, orze, kraie, kópie, y rázi, bo w nich urodzay zbáwienny sprawnie. Złym
zbrodnióm folguie, ále ci z tym cierniem, głogiem różnych grzechów zarastaia. Mow-
my y osamym siewie, y ziarnie rolniczym, do którego dusze ludzkie, y serca Zbawiciela
przytósował, kiedy ie nasieniem boskim tytułował; y to o tym nasieniu zeznał: *Nisi gra-
num frumenti, mortuum fuerit, ipsum solum manet &c* Ziarno, nasienie, jeżeli w zi-
mie nieposieie, y tam nie obumrze, pożytku nie uczyni. Uwážcież co, rolnik z nasieniem
y naywyborniejszym czyni? oto w ziemi ná oráninę rzuca, w ziemi grzebie, zdory-
wa, zwałoczy, ná słońce, ná gradach, mrozach, śniegach, y naygorszych chwilach zo-
stawia, áby tak w ziemi obumarło. Wschodzi ná wiosnę, ublię go nieraz słońce, upa-
li słońce, rozrodzi się, dojrzące, aż pod sierpy, pod kóły idzie, wiąże go potym; kre-
paie, cepami młóca, wieładem urzucaia, dopiero zbite cepami, urzucane, oczyszczó-
ne, do szpiklerza chowaię; oczym Jan Świety Krzciiciel naucza: *Cujus ventilabrum in manu
est, & purgabit aream suam, & congregabit triticum suum, in horreum, & pale-
am comburet igni inextinguibili.* Sam bog ziarno swoje siewie, wierne swoje, w cięszkich
utrapieniach zagrzeba, częstemi ućiskami umarza, áżeby ná urodzay wyprowadził, y
pożyteczne y żyzne w urodzaju ziarna przeciwnemi łtukami młóci; przypadkami niefor-
tunnymi, iáko wieładem urzuca, ále tak wybor ziarna wiernych, potym do niebieskiej
chwały zábiera; á częste plewy, niepożyteczne dusze, ná ogień wieczny skazuje. To po-
dobieństwo, wyraźnym zeznaniem, wykłada Paweł Świety: *Dissenti sunt, ludibria &c* Hebr. 11.
*verbera experti, insuper & vincula, & carceres, lapidati sunt, secti sunt, tentati sunt, in
occisione gladii mortui sunt, circumverunt in melotis, in pellicibus caprinis, egentes, angu-
stati, afflicti, quibus dignus non erat mundus. Et hi omnes, testimonio fidei, probati
sunt.* Wierne pierwiastkowe, tyranini prześladowcy, ná katowniach rościągali, żyłami
wołowemi, ołownemi kulami, często y okrutnie siekli, pó katuszach więzili, żelazem
krepowali, piłami przerynali, tyśiacami męk dreczyli, wielu z nich po knieiach, iáskli-
niach, nádzy, ućśnieni, głodem zmorzeni, udręczeni tułali się; á ci wszyscy, tak się Bo-
gu zakazali, że ich godnym świat nie był: Bog zaś wyświadczył, zaszczycił niemi pra-
wá wiarę, á tak ich wypróbował do chwały wieczney. A co zá dziw? że y z nami
Bog sobie postępuje, iáko Niebieski Gospodarz, zrolami swoimi, że tedy owedy role
ferć naszych, ostremi rázami z przepuszczenia swego, iáko lemieszem kráie? oto pewni-
kiem, role ferć naszych tak zorywa, áby ie zasiał iáskami swemi, ná urodzay zniwa;
wiecznego żywota. Wyrażiło się w objáwieniu Jana Światego, gdzie widział ná obłó-
ku białym, Syná Bożego, w złotej koronie, z kółá ostrá: *Super nubem sedentem, similem* Apoc. 14.
Filio hominis, habentem in capite suo, coronam auream, & in manu sua, falcem acutam. Nie
innym końcem, stáwia się Krol Niebieski, w koronie złotej, z kółá ostrá, tylko żeby
błogosławioná śmierć skośił dojrzące, zasługami sprawiedliwe, które tu ná ziemi, iá-
ko siew niebieski, w różnych utrapieniach, w ućśkach, w upałach, zbáwiennymi zálłu-
gami, ná urodzay obfity zrosli, y dojrżeli: godni gumna Niebieskiego. á w nim wień-
ca niezwiedłego, wieczney światłości. W tej allegoryi, Mąż sprawiedliwy, u Psalmisty
szczytł się: *Supra dorsum meum fabricaverunt.* Co czyta Theodotion; *Supra dorsum* Psal. 128.
meum, araverunt peccatores. Ná grzbiecie moim, orali grzesznicy, nieprzyiaciele, prze-
śladowcy: po której to oráninie, to jest po persekucyach, mękach, różnych udręczeniach,
aniwo zasług, ná wieczna chwale, Niebieski Gospodarz zebrał. W tym sensie Zbáwi-
ciel, u tegóž Psalmisty zaszczycił się: *Foderunt manus meas, & pedes meos.* Pokopali iá-
ko ogrod morykami, ręce y nogi moje, łroglemi gwoździłami. *Foderunt;* Pokopali. Tym-
ci terminem wyrazić chciał Zbáwićiel, że tá łrogich ran, przez gwoździe rąkom y no-
gom zádanych kopanina, ná urodzay obfity, ná żyzne zniwo stáłá się: *Sic oportuit Chri-
stum pati, & ita intrare in gloriam suam.* Zeznaie Zbáwićiel; Ták trzeba było, czło-
wieczeństwu Syná Bożego, tu cierpieć, á przez mękę y boleści, wnieść do chwały nie-
bieskiej iáśności. Ztey ci miały mądrze Chryzostom Świety, złych ludzi, zawiśnych, á
nieprzyjaznych prześladowców zowie, *agricolas bonorum,* oraczami nád sprawiedliwe-
mi, iáko nád rolami Bożemi: że ich trapiąc, prześladiąc, iáko pługami orza, kráia,
hakua, ále ná zbáwienny urodzay, ná obfite Niebu zniwo. Oczym tak Paweł Świety:
*Omnis disciplina, in presentem quidem non videtur esse gaudium, sed mœroris, postea autem, Hebr. 12.
fructum pacis.* & *exercitatos per eam, redditur iustitia.* Prawdą, że w tym czasie
żywota naszego, wszelaka karność, dopuszczenia y plagi ód Boga rozmaite, nie zdadza
się ludzióm, do pociechy y wesela; ále do smutku, utrapienia: óboli, wczasie swoim po-
nym, pożytek pokoju wiecznego przyniesie, á sprawiedliwi, z takowego cierpliwości
cierpienia, dostąpią ód sprawiedliwości Bożej, wieczney zápláty, ná żywot wieczny.

- Sap. 2. O tym krótko Mdrzec Pański: *In paucis vexati, in multis disponentur*. Sprawiedliwi; krótko tu cierpieli, wiecznie się weselić będą: trochę ucisków, ucimieżeń, tu ponieśli, nader wiele miarą nalcoczona odbiora odpłaty y chwały. Kształtnie opisał pożytek cierpliwości, wielki Leo Papież: *Non minuitur persecutionibus Ecclesia, sed augetur, & semper dominicus Ager, segete ditare vestitur, dum grana, quae singula cadunt, multiplicata nascuntur*. Persekucye, nawałności, burze nieprzyjaźni, bijące na Kościół Boży, na wierne Chrystusowe, nie ubliżają nie umniejszają Kościoła, ale przyczyniają, pomnażają, w sprawiedliwych ludziach, cnoty, zasługi, zbawienie. Zawsze rola Chrystusowa, w obfitsze żniwo zaradza, kiedy żniarno sprawiedliwe, iakoby w role wrzucone, martwie, obumierają w różnych uciskach: ábowiem tak, na obfity urodzay wychodzą. Chlubę bit się imieniem Kościoła Bożego Tertulian, przeciw tyrannii pogańskiej; *Plures efficiuntur, quoties metimur à vobis, semen est Christianorum sanguis*. Koście nas tyranni śmiertelnymi kosami, á nas przybywa na nowe żniwo, á krew chrześcijańska, nasieniem jest, nowych wiernych, na chwałę Chrystusową. Nayobfitszym zapewne żniwem, boga konfitemie rola chrześcijańskiej wiary w cierpliwości. Nie odchodząc od rolnictwa zbawienia, iako nasienia wierne w roli posiane, umartwione, umorzone, obficie bogu y chwale wieczney pożytkują, tak y w podobieństwie winogrodu ogrodowego, w drzewach gospodarstwa, obfity urodzay cierpliwości, wyświadcza się. Wielekroć Bog w pieśmie Kościół swoy, winnicą swoją: Zbawiciel wierne uczenie, to winnemi łatoroślami, to drzewami urodzajnymi nazywa: *Ego vitis, vos palmes: Arbor bona, bonos fructus facit. Ex fructibus eorum, cognoscetis eos*. Iam tam winną macicą, wy wierni, łatoroślami jesteście winnemi. Drzewo dobre, dobry owoc daje. Z owow, dobre uczenie, wierne, iako drzewa poznawać macie. Co robi winogrodnik z winogrodem, to z wiernymi czyni Zbawiciel. Winogrodnik, winną macicę okopuje, gnoiem okłada, ostrym żelazem, buyne łatorośli obcina, nie przeto winnych drzewek nie kocha: tak trzeba z niemi postępować, żeby obfitym owocem urodzajem, winogrodnik cieszył. Ze nas Bog często upokarza, unia, á iakoby winne łatorośli, w prochu w ziemi grzebie, że na nas nieślawy, kálmunie, obelgi dopuszcza, á iakoby winne drzewo, gnoiem okłada, że nas to szkodami na fortunę, y dobrym mieniu, to chorobami różnemi na zdrowiu, to ostremi przygodami, z wesołych sukcesów, iako żelazem łatorośli z buyności okrzestuje, to wszystko Bog czyni, ábyśmy godnie smaku Bożego owoce, obficie rodzili. Dobrze lustyn Świsty Maczenik: *Ut enim vinea putatione, ad ubertatem provocatur, sic Ecclesia, persecutionibus crescit*. Winogrodowi żyzność, obfitość urodzaju, sprawia żelazá, które go okrzestują: Kościołowi wiernym Bożym, ostre chwile, złe rązy, y przygody, Bog zsyła, áby w nich, obfitość urodzaju sprawiła. Mdrze zeznał Grzegorz Nyssński: *Optimorum fructuum quos speramus, flos afflictio*. Naylepszych naysmakowitszych owoców w zbawienym urodzaju, sprawczyną jest utrapienie; á iako z kwiatu, na drzewie owoc, tak z ucimieżenia, pożytek zbawienia wynika. Chlubila się dusza nabozna, gora myrrhowych drzewek: *Vadam ad montem myrrhe, manus meae, distillant myrrham*. Ręce moje spłynęły obfitą myrrhą. Digni mei, pleni myrrhā probatissimā. Palce tak moich, napełniły się myrrhą naywonneyszą, naylepszą. Podobnie u Mdrca sprawiedliwa dusza, do myrrhowego drzewa stosuje się: *Quasi myrrha electa, dedi suavitatem odoris*. Iako wyborna myrrha, wydałam wdzięczną wonię. Drzewo myrrhowe, ostremi żelazami, gospodarze nacinają, á tak wonny z myrrhy olejek toczy: á przez zadane rany drzewu, pożytek obfity z niego odbiera. Takowym trybem sprawiła się rozumne drzewa, dusze sprawiedliwe. Bog ie iako ostrym żelazem zaciná, zatebuje, przepuszcza na nie, przykre ostre rązy, złe przygody na zdrowiu, na doczesnym mieniu, na sławie, y reputacyi: á dusze sprawiedliwe, iako myrrhowe drzewa, wonność chwały bogu, na pożytek zbawienia swego oddają. Tenże skutek w duszach sprawiedliwych z utrapienia y ucisków, na obfitszy profit zbawienia, opowiada Psalmista, stosując sprawiedliwego, do drzewa Palmowego: *Iustus sicut Palma florebit*. Palmowe drzewo płonie, kiedy nań ciężarów nie kładą: ále gospodarski dozór, kálmieniami słońcy, obciąża Palmę; y tak Palma pod większym ciężarem, dzielniey wzrasta, obfitszy urodzay przynosi. Tak sprawiedliwi, bardziey ucimieżeni, ucimieni, większy wzrost w zasługach zbawienych biorą; obfitsze bogu pożytki oddają. Sprawiedliwi, to na sobie prawdę y wyrażają, co Piśmo Świate o Izraelitach świadczy: *Quanto magis eos opprimebant, tanto magis multiplicabantur, & crescebant*. Czym bardziey Izraelitów Egypcyanie, zroskazu Pharaóna ciemnieyli, uciskali, tym lecniey się pomnażali Izraelitowie, y wzrastali. W sprawiedliwych duszach, uciski, depreseye, ágrawacye, zbawienych zasług wzięty pomnażają. Natym jest przezorność zbawienia, áby wzy: stkie uciski, áfflickeye, oppresye, y dolegliwości, Bogá w nich chwalać, wola Boską wielbić:

wielbiac; ná większy á obfitszy zasług chwały wieczney, pożytek obrońca. Co o Mę-
 czenikach, y wierze Świętey Kátolickiey, Chryzostom Święty zeznał, to w duszach
 sprawiedliwych, zbáwiennego baczenia, y przezorności, uznać trzeba: *Sicut planta ri-* Chrys. ser. de
gaia, magis crescunt, ita fides nostra oppugnata, magis floret: nec horti, aquis rigati, sic SS. Vincen.
germinant, sicut Ecclesia, si Martyrum sanguine irrigetur. Iáko spzepy, części skrapia- & Maxim.
 ne, sporzey wzrastá á, ták Wiara Święta w prześladowaniach, w impetycyach, chwale-
 bniey kwitnie. Nie ták sporo, po nayobfitszych deszczach, drzewa rosná, y nie ták ob-
 fście rodzą, iáko rola Kościelna, rola Wiary Świętey, Krwia Męczeńska sktopiona, ná-
 der obficie záradza w pożytki niebieskie. Tenci jest rozum, tá bacność ludzi spráwie-
 dliwych, áby sobie zúdziskow z przeciwnych naturze, y wrodzoney skłonności przypad-
 kow, y wszystkich złych przygod, iáko z ciernia róże, ábo słodkie owoce zbierać ufito-
 wali: to jest, żeby sobie wszystkie utrapienia, dolegliwości, ná obfitszy pożytek obracali.
 Doznają y cáła wieczność, Święci bózi doznawać bádá pożytkow, y smakować owo-
 ców słodkich cierpliwości, w szczęśliwey wieczności. My sobie ná konkluzya weźmy,
 Augustyn á Świętego ánimadwerlyá: *Tantum interest, non qualia, sed qualis quisq, patiatur.* De Civit.
 Nie to jest szczęście, áni to dobro nasze, żebyśmy nic nie cierpieli, áni też to złe, ábo cap. 18.
 nieszczęście, że nas ostre przygody trapiá. Ná tym rzecz cáła, ná tym szczęście, ábo nie-
 szczęście złe, ábo dobro nasze, iákiego jest umysłu ten, co utrapienia ponosi: á jakim?
 kto ućiski, áfflikeye, przykrości, sercem przyjmuie? ieżeli złym, mecierpliwym sercem?
 to się nie szczęśliwie gubi; ieżeli dobrym, cierpliwym. Bogu chwale y dzięki oddává-
 cym, dolegliwości ákceptuie? iáko od bogá, y z ręki bózey? to się ná szczęśliwa
 wieczność błogostawí. Rozwódzi to daley, Augustyn Święty, piękne podobieństwo:
Nam parí modo exagitatum, exhalat horribiliter cenum, & suaviter fragrat unguentum
 Zároveň iedną miarą, zamieszkać poruszyć gnoiu, kálu, fetorem powietrze záraz, za-
 mieszać balsam woniá wdzięczną, wszystko nápełni. Wiednymże ogniu plewa, sło-
 ma, drewno, wperzyna leże; izkieńko się kruszy: złoto poleruje. Nie zcierpi żelaza,
 y mocnego natarcia, proste izkieńko, ále dyament, glanc, polot, szacunek od niego za-
 biera. Łodygi proste żeliska, uderzone kruszą się, moczone w wodzie gniją. ále lny,
 wełny, y z nich przedza, iáko y ziedwabiezw, moczona, macerowana, kracóna, prana,
 y bira, białości kandoru, y waloru nabywá, y do ludzkich szat ozdoby, sposobi się. Ták
 rozmaity w ludziach, od przeciwności, od utrapienia skutek. Iáko plewa w ogniu, ni-
 szczy się w utrapieniu, poleruje się iáko złoto, baczni y sprawiedliwi. Kruszą się, upá-
 dają ná rozpacz y przepaść złí, nierozumni, od przeciwnych natarczywości, iáko izkień-
 ko, od walnego uderzenia iásnieją przed Bogiem cierpliwi, tu ná ziemi zasługa, ná Nie-
 bie, wieczna światłość, iáko dyamenty. Zaráźliwym z piekła fetorem, przez złorze-
 czność, bluźnierstwa, rozpacz, ábo zemsty niecierpliwi, niebiosá przerażają, kiedy ie
 z niecza, itubie przeciwna chwila: ale sprawiedliwi baczni: *Christi bonus odor*, wdzie-
 czna woniá cále Niebo, y Boga swego kontentują. Przejor cierpliwości, y naygorsze
 pospolitym rozumieniem przypadki, w naylepszy pożytek obraca: á iáko Pawła Święte-
 go, sam Zbawiciel náuczył: *Virtus in infirmitate perficitur*; Cnota w słabości dużej, iá- Cor. 12.
 ko Paweł Święty o sobie zeznał: *Dum infirmor, tunc potens sum*, kiedy słabieje, kiedy
 choruje (to jest ná cieie) ná ten czas (to jest ná duszy) w siłach mocnieje. Ztey mia-
 ry, Psalmista cieszył się, y wyznawał przed Panem Bogiem: *Virga tua, & baculus tuus,*
ipsa me consolata sunt. Rozga, laska twoja Panie, któraś mnie chłostał, blizowá, tá Pál:
 mnie pocieczyła. Ná lepsze to moje, ná większe szczęście ná obfitsza pociecha wyszły
 mi ciężkie stusy, y plagi z raku Boskiej. Abowiem zeznaniem Pawła Świętego: *Mo-*
mentaneum hoc, & leve tribulationis nostrae, supra modum in sublimitate, aeternum gloriae
pondus operatur in nobis. Momentalne są, y lekkie zdáć się mają przykrości, które w tym
 życiu, Bog ná nas dopuszcza. Ale te same nader wielką, niezmierzóną uwagí,
 nieoszacowanego waloru, ná Niebie chwale nam sprawują. Nasz tedy nie-
 rozum, kiedy przeciwné przykrości, złe przyjmuie, nas gubi, kiedy
 uprzecymym w cierpliwości sercem ponieśie, wieczną nas chwale
 ubłogostawí. Abo nas tedy dobra cierpliwość, wiecznie
 zbawi, ábo zła niecierpliwość, wiecznie potępi.
 Użyjmyż bacności zbawienney, zdrowego
 rozumu, áoyśmy się zbawili,
 Amen.



K A Z A N I E

Ná Niedziele Ósmá po Swiátkach.

Homo quidam erat Dives, qui habebat villicum, & hic diffamatus apud eum, quasi dissipasset bona ipsius Lucæ 16.

Sam się grzech wyjawia, samże grzeszącego osławia!

Głowa grzechowi nieślawia, skoro tylko: *villicus iniquitatis*, nieprawdy, niesprawiedliwy Izazarf, Ekonom, dobra pańskiego (zarzynał), skoro Pana (twego) ukrzywdził, natychmiast sam siebie osławił: *Diffamatus est, quasi dissipasset bona ipsius*. Nie wątpić, że ten szluczny Administratof, dobr Pańskich depaktacye, prosiwentow uszczerbki, iako nayskryciej sporządzał: iako nadowcipniey ukrywał, i przetębie utacił niemogł. Wnet się wyjawia nieprawość jego, odkryta, rozstawia niesprawiedliwość. Wyjawily się, y do wiadomości Pana y dworu przysly szluczne kradzieży, y wykretnie, potajemne depaktacye percept, ukrzywdzenia Pana (twego): *Diffamatus quasi dissipasset bona ipsius*. Powszechna to, kaźdey nieprawość, że się utacić nie może. Nazywany skrytszy grzech, naytaємniejszy zbrodnia, skoro się popełni, wnet się sama wyjawia. Sam się grzech wyjawia, y grzeszącego osławia. O tym daley Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Poczety Panny, y Przedziwney Boga naszego MATKI.

Iako się grzech ludzki w Raju zaczął, tak zaraz oczywista dał probę. Iako y najtajemniejszy grzech, sam się prętko wyjawia, a grzeszącego osławia. Pierwszy grzech w Raju był. Ewy y Adama, że z drzewa zakazanego na periswazyę węża, iabłko zerwali, y zjedli. Tam bowiem tegoż momentu, grzech otworzył Ewę y Adamowi oczy, na samych sobie, y poznali się być wstydliwie y fromotnie nagami: *Aperti sunt oculi amborum, cumq; cognovissent se esse nudos, consuerunt folia ficus, & fecerunt sibi perizomata*. Wnet grzech Ewy y Adama, zhańbił ich w oczach własnych: wleć wskok bieża do figowego drzewa, łajza sobie zasłony z liścia figowego, aby się utaić mogli, a widząc że w tej zasłonie, utajenia grzechu mała nadzieja. corychley między gestwina drzew, kryjąc się y tając: *Abcondit se Adam & uxor ejus, à facie Domini Dei, in medio ligni Paradisi*. Już dobrze uznali, że się grzech ich wyjawiał, kiedy sobie zasłon pokrycia szukali, między drzewami utaić się chcieli, nieśmiąc się Panu Bogu pokazać. Zawołany od Boga Adam, strofowany okrywanie się, bojaźnią się wstydem nagości, przez grzech wyjawionej, exkuzować usiłuje: *Timui eo, quod nudus essem, & abscondi me*. Aliści mu sam Pan Bog hańby tego, osławy wstydu, z wyjawionego grzechu, fundament opowiada, sam: że popełniony grzech tego: *Quis enim indicavit tibi, quod nudus esses? nisi quod ex ligno, de quo praceperam tibi, ne comederes, comedisti*. A kćci nagość twoją odkrył? kto cię w oczach nawet ciębie samego, y w oczach małżonki Ewy, Ewe w oczach leży, y twoich, wstydem fromoty nagości waszcy odkrytej, wyjawionej, wam przedtym niewiedziancej, y niewiadomej, zhańbił? iżali nie sam grzech twój? żeś z drzewa zakazanego, owocu pożywał. Fundament sprawca niesławy, y hańby ludzkiej, samżec grzech popełniony. Nie zataja go żadne pokrywki, wyknowane *perizomata*, zasłony, wyjawia się sam, y grzeszącego zniesławia. Doznała zaś Ewa, że y współczelnik towarzyszy grzechu, niepomocze do utajenia, raczy do wyjawienia. Dufając Ewa kochanemu przyjacielowi Adamowi, w sekrecie sam a sam, dała zakazane iabłko. Adamowi przyszło na rzecz, na wybadanie, aliści Adam grzech swój, na Ewę zwała, Ewę obwinia iprawczyną grzechu swego głosi, y sekretny grzech, na niewywołuje: *Mulier quam dedisti mihi foras, dedit mihi de ligno, & comedi*. Niewiasta Ewa, dana za przyłacieła, ta mi dała iabłko, iam zjadł, dla niey zgryzeszyłem. Tak y sama Ewa, grzech swój, na konsyliarza grzechu węża, zwać usiłowała: *Serpens decipit me, & comedi*. Wąż mię zwiodł, zdradził, żem iabłko zjadła. Tak same grzeszących grzechy, kompanie współczelniki w grzechach, do niesławy y hańby, zpopelnionego grzechu, pierwsi przyczyną. Takowa była Thamar, która Syna Iakobowego lude, sama w polu do grzechu przywiodła, na pamiatke, łaskę y perścień, na nim wymusiła, a potym grzech jego obnażyła, y danym pierścieniem y łaską wyptobowała, a tak osławila. Iako więc Dania Samy

sona; pieczętami do zwierzchności Bożych przywiodła, a potem ie Filisty-
nom objawia, y samego ná zgubę Filistynom wydała. Ták iest grzeszącym z grzechow,
y z towarzyszw grzechu poćiechá, ten skutek, nieślawá, y hańbá przed Bogiem y
przed ludźmi. Podobná Adáwey ráda, niewstydlíwí stárcy, chcieli utáić szkárádná nie-
práwość swoję między drzewami, zászádzili sie ná poczciwość Zuzanny, áby z potaie:
mney zászádzki, wczáse wypadszy, z poczciwości Świętą Zuzanne złupili: ále Dániel, Dani. 13:
samemiz drzewami [do których sie odzywali] przekonał stárcow wszeretecznych, o
bezbożną niepráwość, jednego spytał z nich, a potom y drugiego: *Dic, sub qua arbore*
vidisti eos. Odpowiedział ieden; *sub schino*, drugi *sub prino*. Ieden rzekł: że pod má-
tkowym drzewem, drugi że pod iedliną, a ták ci, którzy pod drzewami utáieni czu-
wali ná poczciwość Zuzanny zhojcy, a potom od drzew dokument zmysláli, ná śmierć
y zaboystwo niewinney Zuzanny, z tych samych drzew, od Dániela w fálšie y w kłam-
stwie przekonani, od ludzi ná śmierć skazani, z tychże fundámentow, w których złość
táli, wyłáwioná niepráwością pohánbieni zgineli. Ták pospolicie, samez sposoby,
samez inwencye, y zmyśly do utáiení niepráwości, téz same niepráwość wydać, ofśa-
wiać. Táy iáko naysztuczniey niepráwość, wyda sie sama, y wyłáwi, grzeszácego znie-
stawi. Nieomylná, że Ruben odwázyszyszy sie zgrzeszyć z náłożnicą Oycy swego, iáko
nayskretniey to odpráwić usiłował, áby sie y sam, w ták bezbożnym kázirodstwie nie
zhańbił, y żeby w Rodzicu swoim, ípráwiedliwego gniewu, o zmazane łóże iego, nie Gen. 37:
zburzył y nie obrocił. A przecie Pismo Święte, grzech niepoczciwy Rubena wspomni.
nájac, zázaz dodáie: *quod illum minime latuit.* Ze tá Rubena nieprawość, bynámniey
sie przed Iákobem Oycem iego, utáić nie mogła, nátychmiast sie przed nim wyłáwiła.
Nie służy, nie płuży nigdy niepráwości utáienie. Wyraził to Pan Bog, práwem Hiero-
glicznym, kiedy nakazał u Moyżesza, áby trédowáci, ábo trádem zaráżeni, szaty
rosprute ná sobie nosili, áby tréd ich był, ná iákimkolwiek z ludźmi potkaniu widziány:
Quicumq; ergo, maculatus fuerit leprá, habebit vestimenta dissuta, caput nudum, os veste Luc. 13:
contestum, contaminatum, ac sordidum se clamabit. Któkolwiek sie trádem zarázi y
zmaże, szaty będzie nosił rosprute, głowá odkrytá, twarz zászlonioná [od wstydu] y
wóláć będzie, że iest zmazany, zaráżony, pohánbiony. Figurá to, y obraz, y expres-
sya grzechu, y grzeszácego. Grzech trádem iest, y zowie sie od wszystkich Świę-
tych Doktorow: kto sie tylko trádem grzechu zarázi: *vestimenta dissuta habebit*, niby
w rosprutych szátach chodzi, przez ktore wszystkim widzieć sie tréd dáie. Bo grzeszą-
ce go niepráwość, pokryć sie pokryciem utáić nie może: ná oku wnet innym stánie, y da
sie widzieć y sam grzeszácý, niby z odkrytá głowá, bo z wyłáwionemí grzechu inwen-
cyami y sposobámi, sam sie *contaminatum, ac sordidum clamabit*; musi sie sam głosić,
uznáć, o d grzechu zaráżonym, y zmazanym. Szuka wprawdzie grzeszácý pászczýka,
którymby pokrył niepráwość swoję; ále ták sie z nim dzieie, iáko sie z niektora duszą,
u Medrcá stáło: Włócząc sie w nocnych cieniach, po ulicach miásta, nápadłá ná stru-
żę nocne miásta, ná stráž wátow y murów mieyskich, á ci iá zránili, y pászcz z niey
zdarli; y lamentuie: *Invenerunt me custodes, qui circumneunt civitatem percusserunt, & vul-* Cant. 5:
neraverunt me, tulerunt pallium meum mihi, custodes murorum. Nápadli mie struże mia-
stá, zránili mie, a struże wátow y murów, pászcz moy ze mnie zdarli. Uwázyc zrá-
nili, y nátychmiast pászcz zdarli, odkryli rány, áby wszystkim widziáne były. Figura to,
samychże grzechow ludzkich, ktore rániá duszę, y zaraz pászcz pokrywki, zászlony
grzechu, z grzeszácego zdzierá; rány zádáne prezentuá, stawia y hańbiá grzeszácego.
Zdami sie to wyrazić chciały stárych pogan, malarskie inwencye, kiedy požádlíwá mi-
łóść, wszeretecznego amoru, nága malowali, wyraziác ták iáko utáieníá lubiezna miłóść,
y niepráwość mieć nie może: ná iáwie zázsze widoczna być musi niepráwość. Doznał
ná łobie tey prawdy Dawid Krol, uwiedziony lubiezną zázszá do Bersabel, Uryaszowey
żony, cudzołóstwo táciemnie popełnił, y sztuczne inwencyami, ukryć utáić grzech
usilował. Bo prawdziwy iest u łobá wyrok: *Oculi adulteri observant caliginem.* Káždy Job. 29:
niepráwy y grzeszácý, ále nayszczegulniey cudzołóznik, szuka ciemności, a w niey utáie-
nia: ále grzech iego, y z nayskrytszych ciemności, ná iáw wychodzi, y wyłáwia sie. Zrá-
propozycya Pan Bog, wprátcie po grzechu Dawidowym, posláł do niego Nátháná Pro-
roka: *Tu enim fecisti abscondite, ego autem faciam verbum istud in conspectu solis.* Tyś z. Reg. 12:
zgrzeszył táciemnie, pokátnie, ále iá grzech twoy ná iáw południowy, cátego słońcá wy-
prowázé; y gdzie tylko światło słoneczne zászaga, ták wszedzie ná widoku iásnym, po-
stáwie przed oczy wszystkim, grzech twoy, y zbrodnie twoie. Co Bog uczynił z Dawi-
dem, to powszechnie zápowiáda Pan JEZUS: *Nihil est opertum, quod non reveletur.* Matth. 10:
Nic tákowego, co ludzie grzeszá w táciemności niemasz, coby wyniść nie miáło ná iáw,
y ná widok, z ciemności. Zápowiedziáł to iámo BOG, leszczé ná poczátku swiátá

- Gen. 4.** Kainowi: *Nonne, si bene egeris, recipies? sin autem male, statim peccatum tuum; in foribus aderit.* Kaitan czyta; *statim peccatum tuum; in foribus accubabit.* Za dobre dzieła, weźniesz nadgroda; a jeżeli co złego zbroisz? grzech twój natychmiast stanie przed drzwiami twymi, y tam *accubabit*; nocować będzie, aby go wszyscy przechodzący widzieli. Nie utrzyma się nieprawość za klauzurą, za zamkami, y zaporami. Sama się dobędzie z tajemnego zamknięcia, sama się wyjawia, bo przed drzwiami stanie, tam prezentować się oczom wszystkim, a grzeszącego sławić, y hańbić będzie: *Præforibus accubabit.* Nie utrzymana w tajemności rzecz grzech, sama się na widok, na jaw wydziera, sama prezentuje, y objawia. A te prawdy, różnemi allegorycznie podobieństwami, Pismo Świate przekłada. Naprzód Psalm, grzech do tłustości miesa, y do oliwy stosuje. Zeznaje o grzeszających: *Prodiit, quasi ex adipe, iniquitas eorum.* Iako z tłustości z sadła, wyniknęła ich nieprawość. Modli się zaś do Pana Boga swego: *Oleum peccatoris, non impinguet caput meum.* Oliwa grzeszającego, niechaj Boże nie tłusci, nie mści głowy mojej. Grzech, iako tłustość, iako oliwa z likworu każdego, na wierzech na jaw wychodzi: tak sama każdego nieprawość, sama się objawia, z tym grzeszacem go oślawia. Prorok zaś Ozeasz, nieprawość do siewu stosuje, y do nasienia w rolę rzutconego zaostranego; *Arastis iniquitatem, messuistis mendacium.* Zaostraliście, przyorali posianą nieprawość; a na żniwie pożełście kłamstwa. Y Pan Jezus, grzech kakolem złego ducha podśiewacza nazywa: *Superseminavit zizania.* Ta jest w tym podobieństwie *expressa*; iako nasienie w ziemię wrzucone, zagrzebione, zaostrane, zawięzane, przecież z roli samo się wnet na jaw dobywa, y wschodzi, tak iakiżkolwiek grzech, bynayskryciej popełniony, naysztuczniejszą inwencją zagrzebany, przecież na jaw wynika, y gwałtem się wyjawia, utaić się nie może. U loba zaś Światego, grzech do mola się stosuje; y wielkość do robaka nieprawość, y zowie się *vermis conscientie*. Bo iako mol wgrzyza się w sukno, w wełnę, robak w drzewo, y niby tam komórka sobie toczy, w ktorejby się utaił, jednak zawsze ślad po sobie zostawia, y oczywiste znaki, po których zaraz y mola w suknie, y robaka w drzewie, albo w owocu dochodziemy. Tak nieprawość utaić się niemoże; musi się wyjawić. Heszeze Psalmista grzech wzrodem, raną na ciele zkancerowaną nazywa: *Putruerunt, et corruptæ sunt cicatrices meæ, a facie insipientie meæ.* Zwrodziały, y zkancerowały się rany moje, które mi grzech zadał, z prostości z nierozumu mego. A kto nie wie? iako wrzód na wierzech, na jaw wydale się; iako wrzody y rany zkancerowane, fetorem się czuć dają, y wylawiają. Tak grzech, wnet poczuć y poznać się daje. Światey Philippus Nerius, y niektórzy inni Świece, na zetknięciu nieczystego z fetorem, czystych z woni poznawali. Izaiasz Prorok grzeszników, do wzburzonego nawałnością morza stosuje: *Impii, quasi mare fervens.* Nieprawi zbrodniowic, iako morze burzliwe, wiatrami wzburzone. A co za fundament porównania, grzeszającego do morza wzburzonego? oto ten morze rozburzone, pożera okrety, towary, ziemi y ludźie, na bezdenność swoją pogrąża, zatapia, a długoż to zachowanie? utalenie w nurtach morskiej toni, ludzi albo towarów pochłoniętych? krućsiuśkie; wnet toż rozburzone morze, które pochłonięło, iakoby pogrzebiło y utaiło ludzi potonionych, towary potopione, wnet to wszystko na brzegi swoje, y trupy ludzi, y kupie pochłonięte, z bezdenności swojej wyrzuca, ludziom przed oczy prezentuje, y wynurza to wszystko, co w sobie było utaiło. Takowy jest niepraw y grzeszący: *Impii, sicut mare fervens*, iako głębia morska: *Cor iniqui, inquit mala.* Serce nieprawego, iako morska bezdenność, szuka złego y grzechów, któreby w siebie pochłonięto. *Cor ejus, congregavit sibi iniquitatem.* Serce nieprawego, nagromadziło w sobie nieprawości, iako więc morska głębia, trupy ludzkie, y kupie różne zatywa. Aleć zapowiedział nieprawym głębokiego iako przepaść morska, serca ludziom Izaiasz: *Vz, qui profundi estis cordo.* Biada wam, głębokiego serca ludzie, iako głębia morska, pożeracie grzechy rozmaite, y topicie w sobie: ale biada wam! bo y od Boga każn wieczna czeka, y u ludzi hańba y nieślawo. Nie długo utaić w głębokości serca, złości wasze, wnet ie przed oczy ludzkę, iako morze wzburzone, wyrzucić, wynurzyć, wylawić musicie, na wasze własne fromote y nieślawo: *Impii, sicut mare fervens.* Zapowiedział Zbawiciel: *De corde enim exeunt cogitationes mala, homicidia, adulteria, fornicationes, furta, falsa testimonia, blasphemia: hæc sunt, quæ coinquinant hominem.* Z serca ludzkiego wychodzą wynikały myśli złe, zabójstwa, cudzołóstwa, nieczystości, kradzieże, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa. Wkradały się grzechy do serca, przyjmie ich serce, utaić w sobie, ale utaić nie może: rodzą się, gnieźdzą w sercu grzechy, ale wnet z niego na jaw, na widok wychodzą: *de corde exeunt.* Czymże się to kończy? *Hæc sunt, quæ coinquinant hominem.* Grzechy, kradzieże, krzywdy, zabójstwa, nieczystości, y wszystkie inne z serca wynikały; a człowiek izpeca, mażać hańbić, przed Bogiem, co do duszy, przed ludźmi,

co do nieślawy. Zapowiedział Jan Świty, co widział w Niebie przed Tronem Bożym: *In conspectu sedis, tanquam mare vitreum*: Przed Tronem Bożym, morze, jakoby szklane. Ribera tłumaczy przez to morze, ludzi grzeszacych, *Quia peccatores se velant, & vitia eorum patefunt, tanquam in vitro*: Grzeszacy ludzie, jako morze szklane, bo ci gromadza w sobie, jako morze grzechy; tacia w głębokości serca, jako w morzu; ależ to morze przezroczyste jako szkło y kryształ; dacia się widzieć, utać się nie mogą. Choćby ná náki czas utalił się przed ludźmi, w głębi serca grzeszacego, nigdy y ná moment utać się nie mogą przed Bogiem, który serce ludzkie przenika, y jako w kryształ, le, w sercu ludzkim, zawsze widzi, y nymniej sze złe skłonności, a nie tylko wielkie złości: a ten Bog, y przed światem całym, też grzechy ná jaw, ná widok przed oczyma, ná hánby grzeszacych kiedykolwiek zechce, wyprowadzi. Pamiętajcieśz ludzie! że lubo byście, grzechem waszym ná czas uszli oczu ludzkich, nie uydziecie, nie unikniecie nigdy y ná moment oczu Boskich: widzi Bog grzechy wasze w sercu waszym, a kiedy zechce, y ludziom wyiawi. A lubo by nie wyiawił, nie uydziecie z grzechów wieczney hánby, przed Bogiem y całym Niebem. Tym argumentem was od grzechów odwoździ Mdrzec: *Ne dicas, a Deo abscondar, & ex summo memorabor, omne cor intelligitur ab eo*: Nie mów nie rozumnie, że Bogu grzech twój utaisz, bo wszelkie skrytości, głębokości serca, Bog przenika: ieżeli tedy w utaieniu przed ludźmi, nie boisz się hánby przed ludźmi, przed Bogiem, jako w niczym się nie utaisz, tak się sprząwiedliwie lekay od Boga, y hánby doczesney y wieczney, y meki wiekuiłey.

Apoc. 4

Rib. in Ap. 4

16

Arcezbawienna każdemu grzeszaczemu przestroga, Augustyna Świtego

Tunc ipse erit iudex causatua, qui modo est testis vitae: Nie dufay

w to, że uydziesz oká y hánby ludzkiey, nie uydziesz z

grzechem kary Boskiey, Ten bądźże Sędzia grzechu

twego, Bog, który iest widzem grzechu

twego, Amen.

Aug. lib. 10
cap. 4 de civit

KAZANIE

Ná Niedziele dziewiąta po Swiatkach.

Videns Civitatem, flevit super illam, dicens; quia si cognovisses & tu, & quidem in die tua, quae ad pacem tibi, &c.

Non relinquent in te lapidem super lapidem, eo quod non cognoveris tempus visitationis tuae, Luca 10.

Fundament, y sam grunt náypierwizy, naszego zbawienia, obserwancya czasu, łaski Bozey nawiedzenia.

ZGuba, a zguba niebezpieczliwa, zguba ostateczna, Jerozolimy, násza, w sta-
rantu zbawienia, náuka y przestroga. Nie Káznodziejská inwencya, nie lu-
dzka, ale wyrok Wcieloney prawdy, wyrok Boga Zbawiciela, ruina, zgub-
a, a zguba ostateczna. Jerozolimie zapowiedział: a to z tej miary, y z
tej winy, że nie uznała, czasu Boskiego, y łaski tego nawiedzenia; *Non
relinquent in te lapidem, super lapidem, eo quod non cognoveris tempus visitationis tuae*:
Je rozolimo, tak cie scisna, tak obala, zruynuią nieprzyjaciele twoi, że kamienia w to-
bit: ná kamieniu nie zostawia: a to przeto, żeś nie uznała czasu nawiedzenia Boskiego;
to iest, zestania náuki, y opowiadania Syna Boskiego; *Eo, quod non cognoveris tempus
visitationis tuae*. Lament to był światu y Niebu dotąd niewidany; Anielskim rozumom
do zdumienia oká wny; lament nie okacowanych też Syna Boskiego, naszego Pána y
Zbawiciela, nad zguba Jerozolimy, nieuznáucey nawiedzenia Boskiego, nie czuwaiącey
w czasie łaski Bozey, dány od Boga. ná dobro, łaskę, ná pokoy, zbawienie Jero-
zolimy; *Quia si cognovisses & tu, & quidem in hac die tua, quae ad pacem tibi*: Opła-
kana łzami inami, Jerozolimie, o gdybyś była uznała te, y te łaski Boze, które tobie
dala tego, náia danielczego, dane sa, y zestane, ná dobro twoie, ná pokoy twoy, a
pokoy

do pokoy szczęśliwy y zbawienny; *Quia si cognovisses & tu, & quidem in hac die tua; qua ad pacem tibi.* Dzień ten, dzień y czas dziłieysz, iest to dzień twoy; *In hac die tua* bo tobie ná pokoy, ná zbawienie, ná całość dobra twego, od Boga dany; *Si cognovisses, & quidem in hac die tua, qua ad pacem tibi.* Zginiesz nicomylnie, zginiesz Jerozolimo! a zginiesz ostatecznie, do szczytu, do ostatniego kamyka, żeś nie uznała nawiedzenia Boskiego, y zaniedbałaś się w czasie łaski iego; *Eo quod non cognoveris tempus visitationis tuae.* Tymci zginęła Jerozolima, y narod Żydowski, tym gina ludzie tym wszyscy potępiency z gineli, że czasu nawiedzenia Boskiego, y łaski iego nie uznali; że się w czasie, łaski Bożej, y powołania, czyli do nawrócenia wiary świętej, czyli do warowania grzechu; czyli do pokuty y poprawy życia, czyli do pewnego stanu żywota, sobie od Boga danej, nie poculi, że się zaniedbali; a nam żyjącym, naukę y przestrożę zostawili: że fundament, y grunt najpierwszy, zbawienia, obserwancya czasu Boskiego, y łaski iego nawiedzenia. O tym, Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Poczety PANNY, y Przedziwny BOGA MATKI

Fran. Sal. l. 2
Cap. 11

Psal. 74

2. Cor. 6.

Psal. 44.

Bern. ser. 41

Bern. ser. de
viii virae

Iob. 14

Rych. a S.
Victor in

PRawde zbawienna którą wam dziś przetożyc umyśliłem, mądrze uważał u siebie Święty Franciszek Salesius, y zawołał: *JESU bone! si inspirationes Divinas, secundum omnem earum virtutis plenitudinem reciperemus, quantos, brevi tempore, progressus faceremus!* Dobry Boże! gdybyśmy wedle zupełnych náchnienia Boskiego, y przez łaski Boże, do dobrego powołania, doskonale się iprawili, a nawiedzenia Boskiego, łczyrym y prawym sercem przyjmowali! Iakobyśmy w prętkim czasie, wielki nader, w cnotach, y zbawiennych zasługach, postępek uczynili? Przetoć wiele, w ludzkich sumnieniach, rozwiózości, zaniedbania starań zbawiennych, wiele grzechow, wiele y zgubionych dusz; że nie mają, nie mieli powinny, ku Boskiemu, przez święte náchnienia, wnetrzne na dobre, pobudki, nawiedzeniu obserwancyi. Natym grunt zbawienia ludzkiego, czuć się w czasie, Boskiego, przez łaski ná dobre, powołujące, naprowadzające, nawiedzenia. Napomina nas do tej czuynośći, Psalmista; *Hodie si vocem ejus audieritis, nolite abdurare corda vestra.* Dziś, w tym czasie, skoro usłyszycie głos Boski, głos náchnienia, świętego powołania, powodzenia dobrego, nie zatwardzajcie serca wászego: *Sicut in exacerbatione, secundum diem temptationis in deserto.* Iako zatwardzieli Izraelitowie ná puszczy, y za to poginęli. Do tej nawiedzenia Boskiego przez rozmaite náchnienia y powołania, obserwancyi, podobnym stylem upominá Paweł Święty, przytaczając z Izajasza, słowa samego Boga: *Exhortamur, ne in vacuum, gratiam Dei recipiatis: ait enim, tempore accepto, exaudivi te.* Upominamy was, aby daremna, łaski Bożej, wam danina nie była: albowiem mówi Bog; w czasie spólbny, wy, słuchałem cie: *Et in die salutis, audivi te.* W dzień zbawienia, tobie odemnie naznaczoney, wspomogłem ciebie: *Ecce nunc tempus acceptabile! nunc dies salutis.* Czujcież się! chwytajcie się łaski Bożej! oto teraz czas sposobny, czas pogodny, wam naznaczoney, oto teraz dzień iest zbawienia: czasu tego przestrzegać macie; abyście w nim, zaraz nie mieszkając, zbawienie sprawowali; czyniąc, pełniąc to, do czego was Bog, przez święte náchnienia, wnetrznie powołuje: teraz was wspomogę! zaniedbać się w czasie tym, ná dobro zbawienia, danym? czas minie, a wy, dzieł zbawiennych, y samego zbawienia potym chybić. W tej wierze, Bog sam dusze nábożna, u Psalmisty przestrzegał, y napominał do wzgardy świata: *Audi filia, & vide: & inclina aurem tuam: & obliviscere populum tuum, & Domum Patris tui.* Słuchaj córko! a obacz, y uznaj: nachylaj ucha twego, abyś słyszała, coć każe: zapomnij ludu twego, y domu oycy twego! Uśluchasz, wypełnisz, coć każe? *Et concupiscet Rex decorem tuum.* Pożąda zatym, Krol Nieba, piękności twojej, aby ciebie uczynił ná wielki, oblubienicę swoją! dziedziczką chwały swojej. Uważa Bernard Święty, słowa wspomnianie, y tak mówi; *Videre desideras! sed prius audi, inclina aurem tuam, ut per auditus obedientiam, ad gloriam pervenias visionis.* Pragniesz widzieć Boga w Niebie, słuchajże Boga, do ciebie w życiu, wnetrznie mówiącego: stopień do wldzenia Boskiego, iest słuchanie głosu náchnienia iego. Nachylajże ucha wnetrznego, abyś przez słuchanie, przysła do widzenia Boga y chwały iego. Przestrzega zaś, ná innym miejscu, pilno, tenże Bernard Święty *Velociter currit sermo Dei; & velocem desiderat habere sequentem.* Prętko przebiega słowo Boże, głos Boski, y łaski iego; zatym prętkiego słuchania wypełnienia potrzebuie. Co Bog do serca podać, to iako náprzedczy wypełnić potrzeba. Znał się na tej obligacyi, Job iprawiedliwy; y protestował się przed Panem Bogiem swoim: *Vocabis me, & ego respondebo tibi.* Powołasz mię Panie, do czego? ja odpowiem: bo wypełnię, co każesz. Tak te słowa bierze y tłumaczy Rychardus: *Vocat Deus, per gratiam visionem, & respondebit homo, per mandata.*

mandat oram impletionem. Powołuje Bog ludzi, do różnych zbawiennych ćwiczenia, przez łaskę nawiedzającą; odpowiada człowiek Bogu, kiedy rozkazy jego copradzey wypełnia. Bacznie się czuli w tej mierze, Pasterze; skoro im tylko Anioł, Narodzenie Pańskie, w Bethleem sprawione zwiastował, z pospiechem, wlot tam pobieżeli, aby Narodzonemu Panu y Bogu, pokłon pokorny oddali: *Et venerunt festinantes.* Podobną bacznością, poczuł się do tej powinności Paweł Świąty: iako sam o sobie wyznaie kiedy się podobało Bogu, który mie na usługę Ewangelii, z żywota marki moiej, naznaczył: *Et vocavit per gratiam suam;* y powołał mie przez łaskę swoję; *Ut revelaret filium in me, ut evangelizarem illum in gentibus;* aby przez moję posługę, obświłt syna swęgo świata; a żebym ja ewangelizował, y opowiadał, ogłaszał narodom, Syna Bożego, Zbawiciela Narodu ludzkiego; *Continuo non acquievi carni, et sanguini, sed abii in Arabiam;* Natychmiast odrzućiem odemnie, poszepty y tady, y miłość ciała y krwi, a pobieżam z Ewangelii do Arabii. Ten jest duch prawy, ten grunt zbawienego starania, chwytac się natychmiast, nawiedzający nas, powołujący łaski Bożey y pełnić nie odwołownie, do czego nas, łaska Boża wzbudza. Ten duch obświłt obroty y koła, Cherubinów, Ezechielowi reprezentowanych; *Spiritus vult, erat in rotis:* Duch żywota, w kołach, ro jest, we wszystkich obrotach Świętych Cherubinów; a z jakiey miary? *Ubi erat impetus spiritus, illuc gradiebantur;* Bo gdzie jest Duch Boży, przez święte zbawienne nátnienia, zapędzał, tam, całym sił lotem bieżeli. O takowym zbawiennym duchu, pod figurą, Jobowi sprawiedliwemu, Bog mówił; *Nunquid per sapientiam tuam, plumescit accipiter? expandens alas suas ad Austrum;* Iżali to się dziecie mądrością twoją? że iastrzab w pierze porasta, roskładając szrzydła swoie, náprzeciwko Autrowi, wiatrowi południowemu. Aufter, u Oycow Świętych, Ducha Świętego powionienie, w tym jest mądrość nie ziemská, nie ludzka, od Boga, niebieská; że ludzie, iako iastrzab, przeciw wiatrowi południowemu, pierśi swoie nádstawiają, przeciw powionieniu nátnienia, Najsławniejszego Austru, Ducha Świętego; gotowe czyniąc, y sposobiąc serca pierśi swoich, ná nátnienia Ducha Świętego aby ie pełni. zaczym w plora zbawienne porastaia, któremi się do widzenia Boskiego, miłowania, wzbiiaia. Tym zbawienia duchem żyła dusza nábożna; kiedy Austru tego, Ducha Świętego, do ogrodu serca swego, zapraszała; *Veni Austru! perfila hortum meum; et fluant aromata illius;* Przybądź Austrze, Duchu świąty, przewieway ogród duszy moiej siły, możności, sposobności, iako wonne drzewa; żeby Bogu mojemu, iako náwodziacz, nieyżja zbawiennych ćwiczenia wonia, obficiey wydały. Wszytka, zbawienia naszego sprawa, od nátnienia Ducha Świętego, od powiewania łaski iego, nás nawiedzającej, zawisła. Bo iako żeżnaie Paweł Świąty; że y słowka, y wspomnienia, najśłodszego Imienia IEZUS, wymowić nie możemy, bez łaski, y pomocy Ducha Świętego; jedynie wspominać możemy; to najsławniejsze Imię, w Duchu Świętym; *Nemo potest dicere; Dominus IESUS, nisi in spiritu Sancto;* A iakoż nie pozw. nniśmy oblerwować powiewania, przez wnetrzne nátnienia, y łaski pobudzające, Ducha Świętego? za mieszkamy się wczśnie takowego nawiedzenia Boskiego? zamieszkamy też sprawy zbawienia, zatym y ná zbawieniu szkodować musimy. Co nam Pan Bog wyrazić chciał, w figurze, w słarym zakonie, pokazaney u Moyzesza, przez daną mannę, y sposob, iey żaywania, naznaczony ludowi Izraelskiemu; *Colligebant autem, mane singuli, quantum sufficere poterat ad vescendum; cumq; incaluisse sol, liquefiebat;* Naznaczył Pan Bog w figurze, ná nowy Zakon daney ludowi Izraelskiemu, cudowną mannę ná pokarm, w ten sposob, y takową kondycyę, aby ia zraná zbierali, ná wschodzie słońca; kto zaś się w naznaczonym czasie, zaniedbał? sobie był winien, że szkodował; ieżeni zrana, ná wschodzie słońca, manny tej niezbierał; albowiem, iako się w gora słońce podniosło czas zbierania, ginął; bo manna topniała, a iako rosa niknęła; *Cum sol incaluisse liquefiebat.* Taz sama manna, na pokarm zbierana, tak była w sobie gruntowna; że w stopach tłuczona, w garncach warzona, smazona, w ogniu nie topiła się, nie niknęła; a przecie, ná podniesieniu się słońca w gora, topniała; aby iey, iuż wiecey dnia tego, nikt zbierać nie mógł. Figura to pokarmu, posilku, posilku, duszy naszej nám przez nawiedzające łaski Boże, od Boga naznaczone, abyśmy czasu dnia ich, nám na zbawienne sprawy, przestrzegli; wczśnie nawiedzenia ich, chwytali się, y zniemi zbawienne robili; bo iako się w tym czasie zaniedbamy, znikną nam; a zniemi zniknie siła, y sposobność sprawy zbawienia; *Cum sol incaluisse, liquefiebat.* W tej expresyli, przestregá nás Madrzec Pański; y tłumaczy nám te figury, ná obświłtany czas náwiedzenia łaski Bożey, nas oświecający, pobudzający, wspomagający; y mówi tak o tym Manny anaku y sposobie; *Quid enim ab igne, non poterat exterminari, ab exiguo radio solis tabescebat;* Manna, ktorey ogień zepsować, zniszczyć nie mógł, od małego pro

Dddd

inienia

- mienia słonecznego ; niknęła , a to na ten dowód : *Ut notum omnibus esset ; quoniam oportet praevenire solem , ad benedictionem tuam , & ad ortum solis , te adorare* : Aby wszyscy wiedzieli , uznali , że trzeba uprzedzić wschód słońca , na odebranie błogosławieństwa , y że na wschodzie słońca , trzeba kląć się tobie Bogu naszemu . O tym zaś słowcu , którego wschód , gotowości naszą uprzedzać mamy , do błogosławieństwa : a że byśmy się na tym wschodzie , Bogu kląć , opowiadał sam Pan Bog , przez Malachiasza Protoka *Orietur vobis timentibus nomen meum , sol iustitia* : Wniedźcie wam , bojącym się Imienia mego , słońce sprawiedliwości : to jest , słońce które oświeca każdego człowieka przychodzącego na świat ; to jest słońce sprawiedliwości , które wschodzi w sercach naszych , y duszach naszych , przez łaski oświecające rozum , zapalające wolę , rozgrzewające serce nasze , do zamiłowania Boga , do sprawowania zbawienia wiecznego . Trzeba tedy : *Praevenire solem , ad benedictionem* : Uprzedzić wschód słońca tego , y błogosławieństwa , przez łaski jego , któremi iako promieniami , oświeca y zapala nas , do sprawy żywota wiecznego . Nie nąjdzie wschód słońca tego , w nas gotowości , sposobności do przyjęcia wschodu jego , łask nawiedzających nas , że ich w tym nawiedzenia cząście , obserwować nie będziemy ? znikną ztym bez skutku zbawienego , w nas łaski Boże , nie odbierzemy ; nie uznamy błogosławieństwa bożego , y nie oddamy części po winney Bogu , w czasie podanym , nawiedzenia jego , chybiemy pogody , zbawienia naszego naznaczoney . Ten sens wyrazić chciał Psalmista , modlać się do Pana Boga : *Il , luminans in mirabiliter , a montibus aeternis* , Oświecasz Boże , dziwnie od gór wiekistych . Nadszawić się trzeba , w czasie promieni , z gór na ludzie zstępujących , przyśpolobić do zabrania światłości , bo iako zamieszka się kto , słońce zajdzie za gory , promieni jego , więcej nie obaczy . Pilność od Madrze zapowiedziana , czynność na wschód słońca sprawiedliwości y oświecających promieni , y rozgrzewających łask jego , w sprawiedliwych duszach , uznał Habakuk Prorok : *In luce sagittarum tuarum ibunt in splendore fulgurantis hastae tuae* : Postępować będą (to jest z cnoty w cnotę , w drodze zbawiennej w drodze przykazań Boskich) w promieniach , w świetle strzał twoich Boże ; to jest łask przenikających do serca , iako strzały ; postępować będą , to w splendorze oświecającym , włocznicy twojej , prześwietnie błyskający ; to jest mocney y dzielney łaski twojej : Ktora iako oszczepem włocznicy , bytż nązatwardziłszy serce otworzy y zrani , miłością Boga , y Zbawiciela . W teyże expressei , Psalmista wyraził powolność swoje , ku łaskom Bożym ; y czułość swoje , przetrzegająca nawiedzenia Boskiego : *Lucerna pedibus meis , verbum tuum* : Słowo twoje Boże , którym ty do serca mego , wnetrzenie mówisz ; jest iako pochodnia , przed nogami , y krokami , bo iá za oświeceniem łaski nątych miał porywam się : *In viam , mandatorum tuorum* : wdrogę przykazań twoich ábym z niey nigdy niewykroczył , y nigdy nie zbłądził . Przeciwnie się sprawaie głupiec , o zbawienie niedbały , iako opowiada Madrzec Pański : *Non recipit stultus , verba prudentiae* : Nierozumny , na dobro swoje , na zbawienie duszy , niebaczný , niepamiętný , nieprzyjmuie słow , Madrości bożey ; która go drogi prawey , do Nieba naucza . Takowym nierozumem , Izraelski lud , sam sobie zaszkodził : sam siebie zgubił , y zbawienia Boga swego opiekę , dyrekcyę , utracił . Oczym sam Pan Bog , u Psalmisty zeznaie : *Non audit populus meus vocem meam , Israel non intendit mihi* , wedle Chaldayskiey wersetu *non obediuit verbo meo* : Izrael nie słuchał głosu mego głosu powołania ; y niedbał ani uważał na słowa moje , kotorem do serca jego , wnetrzenie podawał : *Et dimisi eos , secundum desideria cordis eorum , ibunt in advectionibus suis* : Ztym puścić ich , z ich chuciami , y żądzami , serca ich : chodźć będą w wynalazkach swoich , w intencjach wymysłów , zley woli swojej ; a ztym nie trafią na drogę zbawienia , a zgłupcami utyskować będą : *Ergo erravimus in via veritatis* : Otożemy zbłądzili od drogi prawdy : *Si populus meus audisset me , Israel , si in viis meis ambulasset ; pro nihilo forsitan , inimicos eorum , humiliasset , & super tribulantes misisset manum meam* : Gdyby był lud mój słuchał głosu mego , głosu łaski moiej : Izrael gdyby , na głos powołających łask moich , chodził w drogach moich , w drogach praw moich , poniżył bym zgrzeszników , y zupełnie , nieprzyjaciół jego , to jest , mocnistwa piekielne , y puściłbym , y ściągnałbym był prawicę moję wszechmocną , na te zástępy , które ich trąpią , y zgubić chcą . Tać jest szuká nązdrádlivszá mocarstw ciemności , áby dusze ludzkie zraziły , od posłuszeństwa , nawiedzającym , y powołującym , naprowadzającym , na drogę Zbawienia , łaskom Bożym , w czasie ich nawiedzenia : pewien tego , że iako się łask takowych nie chwycą , á inne , własnego upodobania , które im cząst do serca podaje , udadzą , pewnikiem do zbawienia , na żywot wieczny nie trafią . Zaniedbała się nieco , lubo nábożná dusza , na głos oblubieńca Boga , y kóśatanie powołania jego : *Vox dilecti mei , pulsantis : Aperi mihi , foror mea , amica mea* ; Lamentuie sama , po niewczasie . głos prawi , kochá ,

nego

nego Boga, stał się do mnie kałatającego, otworz mi siostrę moją, przyłaciełko moją: zaleniła usłuchac. Oblubienica Boga, głosu, zaniedbała w czasie kołatania, otworzyć nie rychło obaczyła się; wstała otworzyła, ale już u drzwi Oblubienica nie zastała; odszedł, opuścił ją, y ukrył się, utulił przed duszą, natchnienia swego kołatania, niepowolna, *Pessulum oculi mei aperui, dilecto meo, at ille declinaverat. Quasi, & non inveni illum; vocavi, & non respondit mihi*. Lamentuję po niewczasie! otworzyłam klamkę drzwi moich, Oblubieńcowi memu, Bogu; ale skłonił się y gdzie indziej udał, y odszedł. Podobnie Bog do serc naszych kołace, sposobem Iustusa Orgelitana, opisanym, *Pulsat Dominus, quando quæ bona sunt, vel per doctrinam docet; vel occulta inspiratione, corda ad bene faciendum, infligat: tunc ei aperitur, quando ea, quæ præcepit, implentur*. Kołace bog do nas albo powierzchownie, z Ksiąg, Kazań, rozmów nauka albo wnetrznym natchnieniem naucza dobrze czynić: my zaś wten czas otwieramy Bogu, kiedy to pełniemy, co Bog rozkazuje, y do serca podaje. Pospolita zaś, utrata, y szkoda wszystkim, którzy się w czasie nawiedzenia, y kołatania Boskiego, zaniedbują, a głosu łaski Bożej nie słuchają, że ich Bog opuszcza, od nich uchodzi, y oddala się. Sprawuie to zdradą nienawiści czartowskiej, tak uwodzaca dusze, aby się w czasie nawiedzenia Boskiego, opuścili; a za głosem y powołaniem Bożym, zbawienne nie udali. Na co lamentował Prorok, w ołobie Izraela, pod dwójakim podobieństwem, *In tenebris collocavit me, quasi mortuos sempernos*. W ciemnościach położył postanowił Thren. 3 mnie, jako trupa zmarłego, w grobie zamknął: aby tam nie dosięgnął mnie promień oświecający łaski Bożej, któryby zbawienne, rozum mój oświecił, y pokazał drogę zbawienia mego. Ukryć zawsze, utulić, usiłuje czart, przed nami, drogę powstania z grzechów, drogę do zbawienia y żywota wiecznego, aby zaciemnił ludźle, nie trafił do Nieb, do Boga. Drugim podobieństwem, tenże, także lamentuje Prorok: *Circum edificavit adversum me; aggravavit compedem meum*. Obmurwał mnie czart wkoło, y obciążał kajdany na nogi moje, aby y łaska Boża do mnie, przez mury otaczające, nieprzebiła się, y żeby ją dobyć nie mógł z mocy panowania czartowskiego. Zagradza wszelkim usiłowaniem, czart, drogę ludziom do zbawienia, obwodzi zdradami swemi, jako murami, aby dusza, za łaską Bożą, wydrzeć się, y uciec nie mogła. Co tak wytłumacza Hugo Kardyński: *Contra animam, diabolus circum edificat, ne possit egredi de peccato, per confessionem, vel ad bonam operationem. Facit enim, fossulam lapidatam, muros oblationis, turres elationis, ballistas distractionis*. Przeciw duszy, czart wkoło stawia budowania swoje, aby nie mogła wydrzeć się z mocy jego do pokuty, y do sprawy zbawienia swego. Sposob zaś czartowskiego obudowania, że naprzód koło sumnienia dać głębokie fosy chciwości, pożadliwości, które przeciw duszy knuie y wyrabia. Co gdy mu się powiedzie, że się dusze opuszcza, zaniedba; dać w koło duszy, mury zatwardziałości w złym, uporu zdania swego, utężyć y utwierdza złe zady w człowieku. Wystawia y wieże, przy tych murach; wyniosłością umysłu, pycha, presumpcya, otaczając duszę nieszczęśliwą. A nadto stawia y beluardy, w koło złości, nienawiści, sławę cudzą szarpiając, a do nagrody, y restrycji, cudzej sławy, do naprawy, dobrego bliźnich imienia, cale się nie poczuwającej. Która to zguba ostateczna, w takowym czasie nawiedzenia Boskiego, niedbalcom wyraził Augustyn Świąty: *Cum potuit, noluit, cum vult, non potest; per malum velle, perdidit bonum posse*. lib. Cont Gdy mógł, y gdy go Bog do siebie wołał, do serca kałatał; *vox dilecti, pulsantis, aperi*, niechciał, *noluit*. Potym chciał, ale dla zdrad czartowskich, chciał niechcąc; czart go iak swego osiadał, y trzymał, iako więźnia; *aggravavit compedem meum*. Y tak niby chciał: bo go gryzło sumnienie; ale nie mógł, bo go czart silniejszy niż, po odzuconey łasce Bożej, nie puścił, mocno utzymował: *Cum voluit non potuit*. A tak złą wolą twoją, dobra, zbawienna możność utracił, razem y zbawienie; *Per malum velle perdidit bonum posse*. Nie jednego iak kazań, od Boga potyka, która potkała Saula, rozkazowi, Bożemu nieposłusznego: do którego, Bog zesłał Samuela Proroka, z tą intymacyą dekretu swego Boskiego: *Quia projecisti sermonem Domini, proiecit te Dominus, ne sis Rex super Israel*. 1. Reg. 13 Odrzuciłeś Saula, rozkaz Boski; odrzucił ciebie Bog, abys nie królował w Izraelu. Przedtym, wyżej troche, wytłumaczył Saulowi Samuel, przeznaczenia Boże, y przywieszanie ich, y dalszej opieki Bożej, dopo słuszenia y wypełnienia pewnego, rozkazu; gdyby go był Saul wypełnił: już był Bog nazaczył Królowanie pokolenia jego, w Izraelu; *Stulte egisti, nec custodisti mandata Domini Dei tui*. Głupiec uczynił, żeś niewypełnił rozkazu Boga twego. *Quodsi non fecisses? jam nunc præparasset Dominus Regnum tuum, Israel, in sempiternum. Sed nequaquam Regnum tuum, ultra consurget*. Gdybyś był teraz, w tym czasie wypełnił, coć Bog pokazał uczyniałbyś był od Boga królowanie na wieki: a tak zapewne odpadnie

prev. 2

Iſan. 3.

Iſaiz. 55

Cefarij hom.
74.

pſal. 84.

1. Reg. 3

od ciebie Kroleſtwa w Izraelu. Tyſięcami takowych, nawięki ſtrąconych, od Kroleſtwa Niebieſkiego, y żywota wiecznego, odpadłych; przeto że w czasie nawiedzenia, powołania Bożego, nie wſłuchali głosu, y rozkazu Bożego: mając przy tym nawiedzeniu Bożym, przywiązany dar zbawienia: krolowania w Niebie, gdyby byli wypełnili, to im Bog nakazał. Takowym niedbalcom, w czasie nawiedzenia Bożego, łasce Bożej nie powołnym, Bog ſam, zguba ich deklaruje u Mędrca: *Vocavi & renuiſtiſti; extendi manum meam, non erat, qui aſpiceret. Deſpexiſti omne conſilium meum, & increpationes meas neglexiſti: ego quoque in interitu veſtro, ridebo, & ſubſannabo*: Wołałem was do zbawienia, niechcieliſcie; wyciągałem do was, ręka moja, z gotową pomocą, y dakiem dalszym łaski moich, ku żywotowi wiecznemu, aniſcie na to weyrzeli: o toż zginiecie; a ja w zgubie wiſzcy, śmiać ſię z was, y uragać będę. Dodać dalej powſzechnie o takowych niedbalcach, y wzgardzicielach nawiedzenia Bożego; *Tunc in vocabunt me, & non exaudiam; mane conſurgens, & non invenient me; eo, quod exoſam habuerint diſciplinam, & timorem Domini non ſuſceperint*: Zaniedbali ſię w czasie powołania mego; wzgardzili głosem, y ſłowem łaski moicy: otoż potym, w nieszczęſciu, w oſtatnim złym ſwoim, wołać domnie będą, a ja nie wſłucham ich: rano powſtań do mnie, a nie nąjdą mię. Takową właſnie zgubę zapowiedział Pan Ieſus, złotſwym Pharuzom: *Ego vado, quaerite me, & in peccato veſtro moriemini*: Nie ſłuchacie kazań y prawdy moicy: ja od was odchodzę, a wy ſzukać mnie będziecie: ale w grzechu waszym pomrzeć. Przestrzega tedy, y upomina nas wszystkich, Izaiasz Prorok: *Quaerite Dominum, dum inveniri poteſt, invocate eum, dum prope eſt*: Szukajcie Pana Boga, w czasie nawiedzenia jego: kiedy go naleſć możecie: wzywajcie go, kiedy bliſko ieſt: bo iak zaniedbać! Bog łaskę ſwoją od was oddali, a wy zginiecie. Gloſſa Interlinearis czyta: *Invocate, dum tempus habetis*: Wzywajcie Boga, w czasie nawiedzenia, w czasie powołania jego: *Tempus non erit amplius*: Przywoź! Cefariusz, nie iakiego z niedbalców y wzgardzicieli łaski powołania! y nawiedzenia Bożego; iakim, ten, kształtem odrzuca głos łaski Bożej, mówiąc sobie: *Dum ad ſenectatem venero, tunc ad poenitentiae medicamentum, confugiam*: Jako przyjdę do ſtarości, to ſię udam do pokuty. Na to zdrażliwa reſolucya, natchmiał z podziwieniem; żali ſię tenże Ociec Święty: *Quare hoc de ſe, frugalitas humana praſumat? cum diem unum, in vita ſua, in poteſtate, non habeat*: Iakim rozumem? iakim na zbawienie baczeniem, takowe reſolucye, odkładają czas pokuty, czas poprawy, kiedy w mocy ſwoicy, dnia jednego godziny jedney żywota ſwego, nie mają: a badali mieli takową potym łaskę nawiedzenia Bożego? iakową teraz wzgardza! Pewnieyſza to, że teraz wzgardziwszy. łaskę Boſkiego nawiedzenia, y łaski jego? już że takowej dzielności, (iaka gardza) mieć nie będą; iako nie mieli ci, co takim zaniedbaniem y pogardą, zbawienie utracili. Zebyśmy y my, ſpoſobnym zaniedbaniem Nawiedzenia Bożego, nie zgineli! káždego z was, iako nayſerdeczneyſza, nayskuteczneyſza powinna być, teraz na zawsze, z Pſalmiſtą reſolucya, *Audiam, quid loquatur in me Dominus DEUS*: Słuchać od tąd ſzczyrze, wlewnie pełnić będę! co wemnie, co do ſerca mego, mówić, podawać będzie. Pan mój, BOG mój. Odzywamy ſię, odzywamy codziennie, a ſerdecznie, każdy z nas, do Pana BOGA naſzego, ſłowy y ſerceſm Samuela Proroka: *Loquere Domine! ecce audis ſervus tuus*: Mów Panie! mów miłośćwie! a iako naydzielniej? nayskuteczniej? do mnie, do duszy moicy, do ſerca mego! Oto ſłucha ſługa twój, aby pełnił w ſobie, naygodniejszy wola twój,

Amen.



KAZA.

K A Z A N I E

Na Niedziele dzieśiątą po Świątkach.

DEUS! Gratias ago Tibi, quia non sum sicut ceteri hominum, raptores, iniusti, adulteri, &c. Jejuno bis in Sabbatho, decimas do, omnium quæ possideo Lucæ 18.

Oczywisty rozboy, wszelkiey zaśluga chęplliwość, iedynie chwalebna, y zbawienna, dobrze czynić, á milczeć.

A Ktoby dźisieyszemu Farużowi, iáko enot wielkich, rák zaśluga nie pospolitych nie przyznał? ná dwóch iákoby zawlasách, ábo iákoby ná filarach, osadza się światobliwość y zbawienność: *Declina á malo, & fac bonum*. Złego się chronić, dobrze czynić. Oboie to Faruż zdał się wypełnić, y zá to Bogu dziękował, że się od złego, od grzechow cięszkich zachował, y że się w cnótach, y zbawiennych dziełach, dobrze ćwiczył y sławił. Modlitwa Farużowa oboie to wyraża y zámyka; Dziękujeć Boże, że nie jestem zły, nieprawy, nie jestem zbrodzień iáko inni wydziercy łupieżcy, cudzołożnicy; Oto Boże nádto pośly, dwa dni w tydzień zachowuję, dzieśięćiny ze wszystkiewy moley iścizny oddaie: *jejuno bis in sabbatho, decimas do*, kto tedy nie zachwala Faruża? iáko w prawie Bożym obserwanta, tak w ćwiczeniu cnoty, y wstrzeźmiezliwego postnika, y hoynego iáłmużnika? á przecie z tym Farużem itánał razem przed Bogiem, Publikań y iawnogrzeszni, y Zbawicielowym wyrokiem, iawnogrzeszni nad Faruża przed Bogiem znalazł się sprawiedliwym: *Descendit hic iustificatus in domum suam, ab illo*. Faruż z przed oblicza Bożego z niczym się powrócił do domu, iawnogrzeszni odszedł sprawiedliwym, zasłużeńszym bogu, Niebu chwalebniejszym: *descendit hic iustificatus ab illo*. A gdzie tak wielkiey obserwancy, tak znamienitych Faruża enot zaśluga? wnic poszły, przepadły! á przez co? przez chlubosć y chęplliwość: *Non sum sicut ceteri*, przecie iá to coś nád inne lepszy, strzeźmiezliwszy, cnotliwszy, iáko się dzieł dobrych y chwalebnych, chępliwie popisował, tak wszystkie ich zaśluga utracił. Nayzbawienniejsza, naychwalebniejsza, przed Bogiem, dobrze czynić á milczeć. Nieuwarowana chwalebnych dzieł zguba, nieuchronny á oczywisty zaśluga zbawiennych rozboy, chlubosć y chęplliwość. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie i o: czcstey Panny, y Przedziwney BOGA MATKI,

A Ryczbawienna wszystkiemu Chrześciáństwu przestroga, y adhortacya Grzegorza S. z Nazyanu: *Famam aut nomen, ne nimis quæras velim! probum esse præstat, quam videri!* Y w politycznych zabawach, dopieroż bardziey w zbawiennych sprawach, chęćliwość czeć u ludzi chlubosć, y chępliwá umysłu wyniosłość naganna! pomiarkowany zaś do sławy y dobrego imienia áfekt záwsze chwalebny á do zaśluga zbawienney, nie uchronnie potrzebny. Sławy prawi S. Grzegorz, y sławnego imienia zbyt nie szukay, raczej to chwalebna, y to zbawienna byđź dobrym, dziełnym, cnotliwym, ále się nie prezentować nie zászczycać: *Præstat esse probum, quam videri*. Arcychrześciáńskim doku-
mentem, zdanie swoje w tey mierze Cycero opowiedział: *Nullum Theatrum virtuti majus, quam conscientia*. Theatrum naywieksze naypowinniejsze cnoćie, y dobrym cze-
łom, własne sumienie, doś natym masz mieć żeś dobrze co zrobił, zachoway to w tu-
mieniu, niech się tym sama sumienia skrytość cieszy, nie należy ludzkim oczom do-
brych dzieł prezentować. ábo iákoby z Theatrum tencicznego, sprawy swoje deklamo-
wać, o nich do ludzi perorować. Ná tym Theatrum sumienia twego, naychwalebniey-
nie udaia *mutæ scenæ*, dobrze czynić á milczeć. Utwierdza nas w tey Świątcey imprezie
Thomas Kempensis: *Honorum gloria in conscientia eorum, & non in ore hominum*. Pra-
wie dobrych Bogu y niebu zasłużonych chwała, w samym ich sumieniu dobrym, nie Thom.Kemp-
w usćiech ludzkich plauzow. Dojć maia, czynić to co powinni, co im miłość y boiaźń I. z. c. 5.
Boża nákázuie, dobrze robić, á ná samey sumienia twego prawosć prześtaia. Tym się
oszu ádczał dokumentem prawi S. *Gloria nostra hæc est! testimonium conscientiar nostrar*.
Ta jest Chrześciáńska Apostolska chwalebność, sumienia prawosć, świadctwo sumnie z. Cor. 13
ma. które się iedynemu Bogu, popisac y zászczycić usłuie, iáko Hieronim S. wyrażił:

Eccc

Calata

- Plin. Ep. 30.** *Celata virtus conscientia, tota secreto, Deum solū iudicem respicit.* Prawa cnota, sumienia prawnego sekretem cała się ukryta, a samemu Bogu (sprawiedliwemu Sędziemu) dobrych zasług szczerobliwemu płatcy, y remuneratōrowi prezentuje się, y podobać, po-
Plut. in QQ. *neq; odplaty* z przyrodzonego rozumu przekładał y radził Plutarchus: *Si seipso contentus, laudantium applausus, nihil curat.* Pierwsza to na zasługę prawej sztuka, kontentować się samą prawością sumienia, dosyć mieć na tym żeś się dobrze Bogu zachował, o ludzkie applauzy, approbacye, cale nie dbać, dopieroż onie się nie starć, ani ich szukać y upatrować. Ten kunszt prawey cnoty uznał Plinius, y zachwalił: *Merito minus quāto maiore animo, honestatis fructus in conscientia, quā in infama reponatur.* Wiemy prawdy dobrze y pomniemy, że nieporównanie większym umysłem, oddać trzeba zbawienney: szym y zasłużeńszym, u Boga kunsztem wszelkiej przyżytości, pożytek y skutek; nie w ludzkich applauzach, y zetymach, ale w prawym przed Bogiem sumieniu, w Boskim upodobaniu składa się y zasadza; Boć y wedle Rzymskiego Mistrza, y wedle Chrześci-
Sen. in Ep. *aniskiej nauki: Qui virtutem suam publicari vult non virtutis laborat sed gloriae.* Kto prawdy cnotliwe dzieła publikować pragnie, iasna rzecz ież, że nie z cnoty dobrze robi, ale z pro-
neq; chluby, na proźną chwale, nie na zasługę nieba: *Non virtutis laborat, sed gloriae.* Prawo Zbawicielowo opak nakazuje: *Nesciat sinistra, quid faciat dextra.* Y sama lewica twoja nic nie wie, co czyni dobrego prawca twoja. Gdyby można przed sobą samym chwalebności ukryć! ależ nieuchronnie pokrywać y tać potrzeba, przed własnym by też tylko wewnętrznym upodobaniem, y proźną komplacencją, dopieroż przed gadatliwą chlub-
Tacit. in vita *nością.* Dał Pan Bóg Chrześcianom przykład, y w poganach, takowego względem
Salustii. *chlubności pomiarowania, y nauczyli poganie, z przyrodzonego rozumu, iako się* chlubności w dziełach dobrych na zasługę nieba warować maia Chrześcianie! świadczy o Salustyuszu Tacytus: *Cui quō vigor animi par, ingenibus negotiis suberat, eo magis in invidiam amoliretur, somnum & inertiam simulabat.* Przyrodzona żywość, y dzielny
Veil. l. hist. *przymiotow wigor*, naywiększym imprezom równy y zdolny, nieśkąd o ciężkości pozo-
rem pokrywał, aby się inwidyi ludzkiej uwarował. Wolst zdać się mniej dzielnym y
darskim, niżeli być chlubnym. O Przonie podobne świadczy Velleius Paternulus za-
Tacit. l. hist. 3. *pisal: Nemo magis egit, quā agenda sunt, sine ulla orientatione agendi.* Zaden nad Pizona
dzielnicy, możney, skuteczney się w sprawach wielkich, y trudach nie starzał, a przecie
ten, tak się skromnie zachował, iakoby nic tak dzielnego nie robił. O Germaniku świad-
czy podobnie Tacytus w historyi: *Debellatis inter Rhenum & Albim nationibus, mun-
 imenta, Arvis, fovi, & Augusto sacrauit, de se nihil addidit metu invidiae, dicitur enim consci-
 entiam fecit, satis esse.* Zbiwszy y zwoiowawszy u Rhenu Narody Pannonow wielkie y
potężne spoliaty y łupy, obozu nieprzyzielskiego, na memoryał y wotywa oddał Marszo-
wi, łowiszowi, Augustowi, iako poganin, pogańskim Bogom, o sobie a u wspomnieli,
czyli to dla uniknienia inwidyi, czyli raczej że rozumiał chwalebny dziełom, dosyć za-
szczytu w prawym dobrym, własnym sumieniu. Co ten z przyrodzonego rozumu, ba-
czności uczynił, to Święta Iudytha na wieczną wiernym Bożym pamiętkę, y naukę
Iudith. ult. *z wielkiej cnoty, z wielką przed Bogiem zasługę uczyniła: Porro Iudith universa vasa
 bellica Holofernis, quā dedit illi Populus, & conopsea, quod illa subtraherat de Chabibi ipsius,
 exhibuit in antrothema oblivionis.* Święta Mężyczka Iudytha, wszystkie oręża y broni cała Ho-
*lofernes*a, y pawilon który z łoża iego sama wzięła, kiedy Holofernesza zabiła, oddała Bo-
gu na ofiarę y wotywa zapomnienia. Tak ież nayzasłużeńszy przed Bogiem zbawien-
ności sztuka, cokolwiek się dobrego chwalebnego zbawiennego czyni, puszczać dla
Boga w nasze własne y ludzi innych zapomnienie, składać to wszystko iedynie w pamie-
ci Boga Remuneratora płacie wszelkiej prawie dobrej działalności. Ten był zbawienny
kunszt Pawła S. *Obliviscens ea quā retro sunt, ad anteriora se ipsum extendens.* Zapomi-
nam prawi tego, com zrobił dobrego, a nie to tylko oczy obracam com robić powinien
tego upatrując czego mi nie dostać. W tymże zbawiennym przeciw wszelkiej chlubno-
Tessal. 2. *ści usiłowaniu, wyświadczał się Paweł S. Tessalōn. zykom: DEUS Testis! neq; querentis
 gloriam ab hominibus, neq; a vobis, neq; ab aliis.* Bóg mi świadek nuyprzódziwszy, że
w pracach moich, ludzkich pochwał, applauzu nie szukam, ani od ludzi światotwóych,
ani od was wiernych, ani od innych iakich. A ieżeli co u nas ludzie widzą dobrego
Spectaculum facti sumus, mundis, Angelis, & hominibus. Hieronym S. czyta: *Theatrum
 facti sumus, y zaratę obserwując, że nie mówi i żweli: Spectaculum nos fecimus ipsi nos,
 nie* mówi: *in theatrum prodimus, ale theatrum facti sumus.* Co się tłumaczyć tak ma do
literę; Uczynieni iesteśmy widowiskiem światu, Aniołom, ludziom, ale nie samiemy się
na prezent iaki, tak uczynili; Uczynieni iesteśmy iako Theatrum, na które się ludzie
wszyscy y Aniołowie zapatrują, ale to nie znaszey tak woli. Opatrzności Bożej rozporząd-
zenie

Dzieło około nas, tak sobie znami postąpiło: nas widowiskiem uczyniło: *Spectaculum facti sumus*. My ile z nas oką ludzkiego chronimy się, applauzów nie szukamy: *Neque quarentes ab hominibus gloriam*. A jeżeli prawe zbawienności nie należy się publikować na prezent do ludzkiego oką udawać, a tym bardziej nie godzi z dobrej uczynności chlubić y chęścić! Prezent chwala Chrześcijańska: *Gloria eorum, in conscientia eorum*, w prawym wewnątrz przed Bogiem sumieniem. Trzeba było raz za Pana Jezusa trybut postánowiący zapłacić, znalazłby był Piotr łatwo na to y na dno monety u Łazarza pobożnego, przyjaciela pańskiego, u Magdaleny, u Matthy, tak chwalebnie życliwych, albo y u innych, a Pan Jezus kazał Piotrowi pość do morza, wede zarzucić w morze, wyciągnąć rybke, y z pyszczką iey wyjść pieniądze, y dać za siebie, zapłacić exakcy: *Mitte Matt. 17: hamum. Et cum piscem qui primus ascenderit, tolle. Et aperto ore Jesus inuenies statерem, illum sumens, da eis pro me, et te*. Gdyby się od ludzi było wzięło, toby się było łatwo wymowić wygadać, a Panu Jezusowi nieprzyjemna uczynność, kiedy chlubna, od rybki na potrzeby przysługi swojej szuka monety, bo *piscis matius*. Ryba zawsze jest y zowie się niema. Ma pyszczkę ale mówić wygadać nie może, z tego niemego pyszczką przyflugą, Jezusowi się podoba. Nam na naukę, iako y szacowane uczynności y przysługi, Zbawicielowi nieprzyjemne, kiedy chlubne y chępliwie. Najzbawieniejsza dobrze czynić, a z niema rybki, o tym milczeć, iako upomina wszystkich w Pięciu swoim, Ane na Samuelowa Maska: *Nolite multiplicare, loqui sublimiter gloriantes*. Athanaszy S. czyta: 1. Reg. 2: *Nolite loqui superbo*. Origenes: *Nolite loqui excelsa*. Cypryan S. *nolite gloriari, neque loquimini elato* Jedna jest expressya y adhortacya: Nie bądźcie chępliwi, nie mówcie chlubić wiele y wysoko o was, nie zaśzczycać się, nie mówcie pyszno, chwalebnie, wyniosło o was, y waszey dzielności. Przeciwna zbawienności chlubność aganił y opisał Prorok Habakuk: *Totum in hamo suo subleuauit traxit illud in fagena sua, et congregauit illud in fagena sua, super hoc latabitur et exultabit propterea immolabit fagena sua, et sacrificabit reti suo*. Królestwo Boże, Rządzą zbawienie y dzielność zaślugująca na Niebo, Zbawiciel do niewodu przyrównał: *Simile Regnum Caelorum fagena missa in mare*. Duch Niebieski zbawieniego starania, y ćwiczenia dzielność iako niewod, zbiera zbawienie dzieła y sprawy na wyfluge Niebá iakoby ryby. Chrześcijanin sprawca zbawienia, iako Rybowski, o toż wedle Proroka, chlubny chępliwy umysł, iako chlubny rybak, wyciągnął prawi na wadzie rybke y wyniosł zaraz na prezent, na popis, oto ja mam! oto mój potłot! *totum in hamo subleuauit, zagarnął dzielność swoja dobre ćwiczenia, iako niewodem ryby, y wnet na prezent, iakoby na brzeg wyciągnął przed oczy na popis, traxit illud in fagena sua*. Ucieszył się naprzód w sobie samym z połowu, a potem z radości y chlubić, y chęścić się poczał: *latabitur et exultabit*. A co za tym? bałwochwaliska chlubność? Bocu sprawa dobrego połowu odcymnie! sobie przypisuje! *Immolabit fagena sua, et sacrificabit reti suo*. Chępliwi y chlubni bałwochwali, ofiarule prawi niewodowi, dzielności swojej, y siatkom swoim, połowu dobry a nie Bogu, nie łalce jego przyznaje iako chępliwy, tak bałwochwalny. *Immolabit fagena*. Nie mniejsza censura chlubności zapowiedział Zbawiciel, kiedy właściwa szatanowi wada, bydz ją wyraził: *Videbam sathanam tanquam fulgur de caelo cadentem*. Widziałem szatana iako błyskawice spadającego. Błyskawica błysnie: zaślśnie, ale z gromem, z grzmotem, z hukiem. Świeci ale oraz huczy. Szataniśka to wada, z Niebá ztraca świecić a huczeć, iasnieć a chępliwie ofwoiey grzmieć głośno dzielności: *Videbam sathanam, tanquam fulgur de caelo cadentem*. Chwalebność chępliwa w dobrej dzielności, dobrze wyraża ryboy dział woienne. go zapali puszkarz naboy, dział, wybuchnie ogień, wypadnie kulá do celu, ale z takim to grzmotem, z takim hukiem: *Cum fulgore sonus*. Zbłyśnię ogniem, ale y zagrzmie hukiem, tak chępliwych dzielności, praca ich iako naboy dział błysnie, ale y grzmi, y huczy chępliwości, a cały naboy dzielności na wiatr idzie. Tęz w dobrych uczynkach chlubność wyraża się prawie organami, które znadatości wiatru, poruszone palcami w klawiszach huk czynią, y rezonancya. *Afflatum resonat, animat aura levis, aura mens; huiusq; sonum dabit aura loquelam*. Ależ te wszystkie głosy: *Vox praefereatq; nihil*, na powietrzu się rozbiła, niszczeisc, z tak wielkich zawodów y pracy nic niemasz, prócz próżnego dźwięku. *Per auram ad aurem*. Iako ta rezonancya wszystka, z niedymania miechów, z wiatru się wzięła, tak na wiatr idzie, y przepada. Nie inny koniec chlubnej dzielności: klawiszów wszystkich porusza, nie odgłos plauzu y pochwał, a tylko znadatości umysłu: *Afflatum resonat* szuka z dzieł rezonancyi plauzów, y próżney chwaty. *aura manusq; sonum*. Wszystka dzieł y prac dobrych zaśluga, z wiatrem próżney chlubności ginie y przepada, *per aurem ad auram*. Zbawiciel nasz chlubność do traby, y otrebowania, iakie w miastach w obozach bywa przyrównał, oraz otrebować prac naleznych zbawiennych zakazał: *Dum facis elemosynam, noli tuba canere ante te*. Czynisz dobrze, Matt. 23:

- daćiesz jałmużnę, nie bądźże trębaczem, abyś zaraz to otrębował coś dobrego zrobić:
noli tuba canere ante te. Psalmista Pański chlubnych kornecistami bydź rozumie, y odra-
 dza: *Nolite in altum extollere cornu vestrum.* Nie podnoście rogowych piszczałek abo
 kornetow w górę, nie otrębućcie, nie grzmićcie chlubnością, o waszych chwalebnościach
 y uczynnościach. Chrześcianinem masz bydź dzielnym robotnym, a nie chorowym piszcza-
 kiem nie trębaczem, ani kornecistą, żebyś ogłaszał otrębował dzieła twoje, któreś kiedy
 dobrze uczynił. *Noli tuba canere nolite in altum extollere cornu vestrum.* Chryzolog S. tak
 sądził, że ta chlubność trąbą, prawdziwie nieprzyjaćielskiego jest woyská ná ruine zasług
 y cnoty. *Bene, quia talis elemosyna, tuba hostilis est, non civilis.* Dobrze prawi, Zbawicielu,
 ta wyrok, chlubność ziałmużry, [toż mówić okázdey, dzieła iákiego dobrego chęć
 pliwości] trąbą názwał, bo taka jałmużna y każde dzieło, chociażby się zdáło, abo
 chociażby z materji było naylepsze, kiedy się otrębuie, nieprzyjaćielskie jest, iuż to czart
 záwoiował próżnością chwały, iuż takowe dzieła, ani Bogu, ani sprzyiaia swemu zba-
 wieniu: *hostilis est non civilis.* Ambroży Święty chlubnym zbawienniejszą mowność ná-
 reia, ná fundamencie Psalmu: *Clamavi in toto corde meo.* Wołałem do Boga mego w ca-
 łym sercu moim, ná które słowa Ambroży S. *Clamat cor nostrum, non sono corporis, sed*
cogitationum sublimitate, concentuq; virtutum. Woła prawi, do Boga terce nasze, nie usta-
 mi ciała, ale bogomyślnemi afektami, y dźwiękiem cnót rożnych, które samemu Bogu
 ofiaruie y prezentuie, zatym upomina: *Clament opera tua, clament fides, clament affectus,*
clament passiones tuæ, clament sanguis sicut Abel, clamat os tuum etiam cum tacet. Wołaia
 usta nasze do Boga, chociaż ściśle o dziełnościach naszych milczemy, głośniejsze są przed
 Bogiem cnoty, które ściślejszym milczeniem utáione. Niechay (mowi Ambroży S.)
 raczey wołaia do Boga o zapłatę, nie usta ale dobre dzieła twoje, niechay woła wiara
 twoja, miłość Boża, y bliźniego, umartwienie twoje, cierpliwość twoja, krew twoja
 przelana. Tym sposobem Bogu się zaszczycać nákazował Paweł S. *Orationes vestrae inno-*
tescant apud Deum. Modlitwy wasze, zarownie y dzieła dobre, niech będą samemu Bo-
 gu wiadome. Te pochwałę daie Pismo Samuelowi: *Audivit Samuel verba Domini, &*
locutus est ea in auribus Domini. Słuchał Samuel słów Bożych, prawa Bożego, bo ie
 zwierzczenie wypełnił y zachował, a nie mówił o nich przed ludźmi, ale mówił w uszach
 Bożych. Same Święte dzieła iego, przed ludźmi zamilczane głośnie wołały do Pana
 Boga, y uszom Bożym słyszeć się dały. Ná które słowa, tak Grzegorz Wielki: *In auri-*
bui Dei loquuntur, ut dum hominum testimonia, orantes fugiunt, ab eo qui occulta respicit,
celerius audiantur. W ten czas ludzie wierni do uszu Bożych mówią, kiedy przed ludźmi
 o dziełnościach swoich milczą, a kiedy nie pragną świadećwa cnoty swoiey od ludzi, ani
 plauzu y pochwał ięzyka ludzkiego, Bog ich przedzey wysłuchuie. Pewna ná wielką zá-
 płatę dziełom ludzkim, u Boga łudyencya, kiedy onich do ludzi, ięzyk ludzki milczy.
 Tenci obyczay prawdziwy sprawiedliwych ludzi, wyświadcza Grzegorz S. *Viri Sancti*
aliena opera, etiam parva mirantur, sua vero etiam magna despiciunt. Ludzie Święci cu-
 dzym sprawom y chwalebnościom, by też y mnieyszym radzi się dziwuia, dank y chwa-
 łę daia, swojemi własnymi pogardzaia, a iáko o wzgardzonych milczą. Zgromił Piotr
 Święty tłumy Izráelskie, kiedy w cudownym uzdrowieniu chromego ná Piotra S. oczy
 obrociły: *Viri Israelitæ quid miramini in hoc? aut nos quid intuemini?* Meżowie Izráelscy,
 nie dziuaycie się naszym sprawom, nie nászey to siły ale Boskiey mocy dzieło, któreście
 widzieli. Bogu y Zbawicielowi Iezusowi, a nie nam chwałę dajcie! Podobnym Duchem
 Psalmista technął, y w chwalebnych progressach, dziełności sukcessa, ná Boga składał. *De-*
xtera Domini fecit virtutem, dextera Domini exaltavit me. Prawicá Boża uczyniła te cno-
 te, chwalebność te, ten sukcess dzieła tego: Reka Boża sama to sprawiła, y wywyższyła
 mnie: *Fortitudo & laus mea Dominus.* Siła moc, y chwała moja, Bog moy, który mnie
 wspomaga, a przezemnie chwalebne dzieła robi tak, iáko kiedyś mówił przez oślice
 Balaámowa. Tymże duchem Bogu się justyfikował Iob S. *Si vidi solem &c. & osculatus*
sum manum meam, ore meo, quæ est iniquitas maxima, & negatio contra Deum altissimum.
 Izálim ia kiedy całował reke moje, ustami moimi? bo to jest nieprawość naywiększa, y
 záprzenie się Boga naywyższego. Rzecz iasna, y Hugo Kardynał, tak dobrze tłumaczy:
Osculari manum, est sibi quod fecit tribuere. Grzegorz S. *Osculatur manum, qui laudat quod*
fecit. Całować reke swoje ustami swymi, iest swoiey reki dzieła, swoiey chwalebności
 przyczytać, zachwalać prace reku swoich, wynosić sławie dziełność reku swoich. A to
 jest wedle Ioba: *Iniquitas maxima.* szkárádna nieprawość, y prawdziwe bałwochwalstwo,
 przeciw Bogu naywyższemu: *Negatio contra Deum altissimum,* że kto w chwalebnych
 dziełach ná Boga sukcess składa, ale chluby swoiey z tego szuka. O sprawiedliwym po c
 wszechnie Ieremiasz przyrzekał: *Levavit se supra se, ponet in pulvere os suum.* Ambroży S. *Da-*
bit ad sepulturam os suum. Podniosł się chwalebnie y wyniosł sam nád siebie ian-ego, a wis
 położy

położy uśtá swoje wprochu, zágrzebie uśtá swoje, położy uśtá wprochu, áby ich nie otwierał ná sławienie chwalebności twojej, że sie tak wysoko dobrei dziełami wyniośt, *levavit se supra se*. Bo kto uśtá wprochu położy otwierać ich nie może, boby sie prochem nápełniły, położyć tedy uśtá wprochu, iest chcieć milczeć, á przeto doćiekt Ambroży S. tey intency: *Dabit ad sepulturam os suum*. W tak známienitey chwalebności, uśtá swoje pogrzebie, kámieniem, iákoby grobowym przywali, zamknie, áby sie ná chlubne y chętpliwe záchwalanie otworzyć nie mogły. Do tey ściśłości milczenia w dobrej uczynności, dzielnym dokumentem nas nápomina Augustyn S. *Magis cogitare debetis, quid vobis desit? quam quid vobis sit? Quod habes cave perdas! quod non habes supplica, ut habeas. In quantis sis minor? tibi cogitandum! non in quantis major.* Abyś sie áni lam w sobie chlubił, áni chępił przed innemi, otym myśl ráczey, czegoć nie dostaie? wczym ułomny usterkasz! nie otym co zláská Bożą dobrego, włobie znayduiesz, maszli co dobrego? chowayże do Bogá ná zápláte, á nie gub, nie trać tak tápio, zá próżná chluba. Nie masz tak wiele ieszcze cnot chwalebnych? suplikuyże ráczey pokornie Bogu, ábyś z láski y dárú iego nábył y miał. W życiu zaś swoim ten proceder záchoway, ábyś o tym rozmyślał y ná to oczy obracał, w czyni sie widzisz ubliżonym y nie dostatnim, á nie ná to; w czym sie zdasz chwalebnym, y dostojnym. Podobna iest instrukcyá, S. Piotra Damiani: *Imitare in pavone diversitatis exemplum, videt in pedibus rusticum aliquid, ignorat in cauda, quid eum mirabilem reddat. In promptu habet unde se habeat humilitate deprimere; post tergum gerit, unde valeat, praeteris avibus superbire.* Naśladuy, prawi, przyrodzenia różności w pawiu: Nogi má w oczach zawsze grubiańskie y szpetne, ná które poglądájac, má sie z czego pokorzyć, y unizáć. W tyle nośi pstróciný ogona; którym sie dziwować może, w tym wyrázać Pawia zbawienná; przed oczy náśze, przed uwagę kłáść y bráć ná rozmyślanie ułomności, krewkości náśze, y przyrodzone y uczynkowe; które nam podte o nas mniemanie pokorne zdanie wbudzać powinny, wtył zarzucać chwalebności, które nás do próżney chluby, ná utratę záslugi pobudzić mogą: *Deformes oblita pedes.* Ta iest wszelkiew w ludziach dumności, chlubności, okkazyá y podnieta, nie pámieć ná swoje ułomności, obrocenie oka y myśli, ná chwalebności. Przeciw tey wadze tak upominá Chryzostom Swiety. *Facile aliquid boni, illud preme occulta, ut Dominus tuus evulget. Mali aliquid perpetrasti; fac ut illius recorderis, ut Dominus tuus illud oblivione deleat.* Nayzbawienniejsza to rada! Uczyniłeś co chwalebne, go, zbawiennego? milczże otym! tay! ukryway, iáko naypilniey, á bog płateá, dobrej dzielności, ogłóśi to światu, y niebu całemu, náśadzie swoim. *Tunc laus erit uniuersis; a Deo.* Tam ná ten czas, bądźie prawá, á nieśmiertelná každemu dobremu zá swiate spráwy chwałá y počiecha. Zrobiłeś zaś co złego! pomni że ty o tym zawsze; záwaruy boże, zápomnieć wláśney ułomności. Pomniey o upádkach krewkości twoicy, áby Bog o nich nie pomnieć ráczył, y zgládził ie z miłóściwy litości. Dokazałeś dzieła chwalebne, oddáyże Boskiey pámieci, ná zápláte żywota wiecznego. Tym sie teraz kontentuy: że sie w Niebie przed Bogiem, y Swietemi, pracá rak popisować, zázczycáć y cieszyć, bądźiesz. Nietracáże odtá dla próżney chluby, pracom y dziełom twoim odpátá wieczney chwały, Amen.

Aug. ser. 35
de verbis
dom.

Petr Damiani lib. 2
Ep. 12

Chrysofost:
in Psal. 50

K A Z A N I E

Ná Niedziele Iedenástá po Swiátkach.

Tetigit linguam ejus, & suspiciens in Caelum, ingemuit & ait; Ephphetha quod est, adaperire! & solutum est vinculum linguae ejus, & loquebatur recte. Marci 17.

Ten nayrozumniey, nayzbawienniey z ięzykiem się obchodzi, kto go w nayściśleyzym rygorze trzyma.

Niezechowane, o koło niemocy, chorób, y káleństw ludzkich, cuda; niepolichzone, ludzkiemu národowi, Zbawiciela Dobroczytności: iáko pochodziły z nieograniczoney naymiłóściwszego sercá iego, ku ludziom miłóści, tak żadnego w świadczeniu swoim, zálu náymniejszego, oporu, oporu opóźnienia, nieznáły. Nader miłóściwie, ochotnie, z pospiechem, y weselém, wázechmocnie, cudotworna litość y miłóść Iezusowa; wszystkie niedoś:

fff

stwa,

Itwá, kálędwą; niemocy, jednym słowem, albo náymniejszym, chorych dotchnieniem; leczyła; *quotquot rangebant eum salvi fiebant*. Kiedy jednák niemego uzdrowić, skrapowanego niemocą języká więzy potargać przyszło, IEZUS. Ierdecznym żalem westnął w niebo weyrzał, stęknął; á rzetelnicy tłumaczyć, ięknął; *gemit*: y dopiero roskázał *adaperire*, otworzyć się ustá niemego! y wnet rozwiązały się więzy języka iego; y mówił dobrze; y tym postępkim chciał wyrazić; y pokazać, Zbawiciel, iáko język mowny, ludzłom szkodliwy! iáko cięszka rzecz, y rzadká językowi ludzkiemu, dobrze, prawie mówić; á chyba w ten czas dobrze mówi, kiedy mu dzielna łaska IEzusa, ustá otworzy; *Adaperire: loquebatur recte*. Lepiej dálko, y bezpieczniey, językowi, być skrapowanym, á do wielomowności się nie porywać. Za doskonałego nader meża ładził y opowiedział Apostoł Iakob Świety; *Si quis in verbo non effendit? hic perfectus est vir*. Mówić, á nie usterknać się? meża, nader jest doskonałego. Po długich y strasznych, ná język inwektywách, opowiedziawszy, iáko go dzielniey chętnąć, niżeli nábystrzeysze bestye, potrzeba; iáko *medicum membrum, magna exaltat*: máły członek á wiele złego robi! iáko jest mistrzem wszelkiey nieprawości; iáko jest zapátem, podnieta, y ogniem z piekła wszelkiey złości, zmáza całego ciáła: iáko nád wszystkie dzikie świata bestye nád praństwo drapieżne, nád węże y gądziny, iádowitszy, y zuchwálszy, od nikogoż nieuskromiony. Konkluduje o nim; *Inquietum malum, plena veneno, mortifero*: język jest to złe niespokoyne, nápełniony iádem śmiertelnym. Z tych Iakobá Świetego wyrokow wyrozumieć mamy; z iákich miáły takowym oporem, żalem, cięszkością ierćá swego, Zbawiciel język niemiý leczył? to jest żeby mu do tak złych y nieszczęśliwych skutkow, swobody nie otworzył; *Ingemit, & dixit Ephpheta*: Náń z tad oczywiśta, názbawienniejszá náuka! iáko, język náš, krótko trzymać, ściśle więzić; á z wielkim tylko oporem, z dozorną miarą y strażą; do mówienia otwierać mamy ábyśmy dobrze mówić mogli; *Solutum vinculum ejus, & loquebatur recte*. Język náš, ledwie z pod náysciśleyszey klauzury, z pod náypilnieyszey strazy, dobrze mówić może. Ten zátym nározumniey, názbawienniey, z językiem się obchodzi, który go w náysciśleyszy ryżie trzyma. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Początey PANNY, y Przedziwney B O G A MATKI.

Z Bawienna y polityczna baczność, mądrość w ściśłości, w náydozornieyszey strazy języka Madzec Pańskieý zapowiedział; *In lingua enim sapientia dignoscitur; sensu & scientia in doctrina in verbo sensati*: Z języka mądrość się rozznáie; á z mówy rozumnego, umiętność, przezor y náuka dáć się poznawác. Tenże sens, to zdánie Salomoná w przypowieściách, co y Ecclesiástká Pańskieý; *Qui moderatur sermones suos, doctus & prudens, & pretiosus spiritus, vir eruditus*: Hebráyska werłyá dodać; *Continet sermones suos*: Ten który w mierze ściśley, trzyma słowa, y mowę swoię, u uczonym, rostopnym, drogiego ducha mężem się dowodzi, albowiem ukráca język, y w mierze bączney utrzymuje. Tenże zapowládá; *Sermo oportunus*: Mowa tá náylepzsza, która wczesná y mierná. Zátym wyrokiem Ecclesiástká, *Honor & gloria in sermone sensati, lingua vero imprudentis, subversio ipsius*: Cześć sława, chwála rostopnego, w mowie iego; język, iáko szczebietliwy, nierozumnego wydać, ták y ruynuje, y gubi. Upomina zátym káżdęgo, tenże Ecclesiástká; *Sint pauci sermones tui in multis sermonibus invenitur stultitia*; Mow, iáko náymniey wielomowność bez głupstwa nie będzie. Tymże sensem, w przypowieściách swoich, nám náuka dáć Salomon; *Homo sensatus tacebit usque ad tempus, imprudens non servabit tempus*: Człowiek bączny rostopny, milczeć będzie, y czekać czasu náleżytego do mówienia miernego, ále nierozumny nie czeka ózasu, bo nie umie trzymać w strazy y w mierze języka swego. Miará y mierność mowy, nietylko zbawieniu powinna, ále y rozumowi zdrowemu przyzwolta, zbawienie wspomagá; rostopność y rozum dobry deklaruje. Ták náwet Pogański Madzec Seneka zápisał; *Quemadmodum sapienti viro, incessus moderatior convenit, ita oratio pressa non audax*: Mądremu mężowi, krok mierny, postępowanie poważne náleży, biegáć lekkomyślnie, pewna ochyda; ták y mowá mądrego má być mierná, strzemieliwá, nie śmiała, áni zuchwála, y bezpieczná? skromność y pomiarkowanie języká, pewny zaszczyt mądrego. Zdánie wielkiego Grzegorza, náš w tym upewnia; *Ille scit recte dicere, qui novit & ordinate tacere*? Ten ieden umie prawie, rozumnie mówić, który umie porzadnie, czasu swego milczeć. Doćiekt tey prawdy, przyrodzonym rozumem Plutarchus; *Magna sapientia, tempestivum silentium; & omni sermone praestantius*. Wielki rozum! wielka mądrość umieć w cześnie milczeć; á to milczenie, nád wszystkie mowności, rozum deklaruje, y zászczycá. Gościniec iędy.

dyńy do mowy prawcy . w cześnie , uważne , wprzod milczenie . Ták uważał Chryzolog Świąty , że Zacharyasz , Ociec Iana Świątego , Krzcićielá , około roku wprzod milczał zaniemiony ; Elzbieta Mátká , w utáieniu y milczeniu , sześć miesięcy zostawała , niżeli Iana Świątego , głos przysły Jezusow , porodzić miała . Konkluduje potym , Chryzolog Świąty : *O ! quanto silentio vox nascitur ! o ! quanta taciturnitate , tuba facit* Chryzolog : *lis inelamatura generatur* : Głos wołającego ná pulszy , Iana , wielkim y długim milczeniem rodzi się . Bo wprzod dobrze y ściśle milczeć trzeba . toż dobrze mówić się może . Mowa ludzka , iáko muzyká , z partesow , z klawiszow , z pauz milczenia , rozumnie się sprawuje . Prawa Reguła ná ięzyk nasz , zapisał Hieronim Świąty : *Verbis fit* Hier. super *jugum , & statera , & mensura* . Ná ięzyk nasz : trzech prawideł potrzeba ; iáżmá , bzech *żeby nie brykał ; wági , żeby uważnie ; miáry żeby miernie , pomiarkowanie mowić . Mowí daley ; Sit gravis in sensu ; in sermone pondus , in verbis modus* : Sens mowy naszej , ma być poważny ; mowa , iáko z pod wági , uważna ; słowa krotkie , Cant. 4 *pod miarą . Iáżmo naprzod ná ięzyk , Hieronim Świąty opisuie , bo iáko iáżmo , by dleta sprzega , wiąże z sobą áby wprost , miernie , wedle potrzeby , y wodzy kierującego chodziły ; ták zdrowy rozum ma mówić zwiezło , z dobrym wiazaniem , żeby się ledno drugiego trzymało , á żeby nád potrzebe , nad wodze rozumu , y baczenia zdrowego , słowa się zúst nie wyrwały . W tey exprefsyi podobienstwa zachwalał Oblubieniec Niebieski , dusze nábożna : *Sicut vitia coccinea , labia tua* : jako bienda , wstęga purpurowa , usta twoie . Usta prawcy nábożnice , duszy , iáko bienda , iáko wstęga ; bo iáko wstęga wiąże ; tak usta krepuz ięzyk , áby się do mowności niewyrwał . Dla tego Bernard Świąty , Każdego upomina ; *Alliga sermonem tuum ; sit restrictior* Bern. tract. *Krepuy ięzyk , wiaż mocno , trzymay ná wodzy , słowa twoie : á mowa twoia niech de ord. vit. *twoia będzie zwiezła : trzymay się w mowieniu , iáko nayscisley , á mow , iáko być może nayuważniey , naymniey . Świąty Wincenty Fererski , ták ściśle nam ięzyk wiazać każe , iáko nayskepsi , worek ze złotem bogatym , którzy się to długo w przod námyślają ; wáże , niżeli go na dátek iaki otworzyć , tak my , ięzyk krepować wargami , iáko wstęga iáka by też do krwawego , iáko Purpura , umartwienia , wiazać , utrzymować mamy ! á dopiero , kiedy usilna , właściwa potrzeba wyciąga ięzyk do mowienia rozwieszować winniśmy ; *Sicut vitia coccinea , labia tua* . Ecclesiastyk zaś t áńskiey , wiazać chełznąć ięzyk nasz , iáko bysra szkápá wedzidlami z musztukiem ścisnąć każe ; *Verbis tuis , fac* Eccl. 28 *cito stateram , & ori tuo frenos reftos* . Spraw sobie wedzidla na usta twoie , chełznay iáko szkápá bysra , musztukiem wstrzymuy , á cugle iáko naykrocey trzymay twemu ięzykowi , ábyć nie brykał nie pierszczał . W ten iens y Psalmista modlił się do Pana Boga : *In campo & freno , maxillas eorum confringe* . Bóże moy ! iáko nayfinieyszym musztukiem , iáko naysć fleyzym wedzidle , usta ich pochełznay , skrepuy , y utrzymuy : áby się na mowienia niesłuszne porywać nie mogli . Iákoż Theofraffa , starego Filozofa zdanie było : *Potius Fidendum equo effreni quam linguæ* . Wlaccy , bezpieczniey powierzyć poufąc możesz koniowi , od cugli y wedzidla wolnemu , niżeli twemu własnemu ięzykowi . Z tey miary , Charyllus Spartáńczyk spytany , czemu by w Lacedemoni , ták mało wedzideł prawa ná ludzi : odpowiedział : *Loquentibus pauca , leges paucæ sufficiunt* . Lacedemonńczykom , w mowie skąpym , miernym nie wiele mówiącym , nie wiele wedzideł od prawá potrzeba : Sámí Lacedemonńczykowie umieją ięzyk swoy trzymać ná wodzy : nie trzeba áby ich , prawá liczne , wielorakiemi wedzidlami ścisnęły . Drugi zapis Hieronima Świątego , strony wági y száli ná słowa , stołue się do wyroku Medra Bożego , wyżej wspomnianego : *Verbis tuis facito stateram* : Ná słoway mowy twoie , spraw wáge , szalki , ktoremi , słowa wáżyć wprzod masz , niżeli ie do uszu podawać . Stosuje się tu przysłowie pospolite : *Verbi ut nummis* : Słow tak rozumnie zażywać , iáko złotey drogiey monety , która wprzod na szalki bierzemy , wáżemy ; dopiero ná zażywanie przyimuemy . *Verbis facito stateram* . Zbawienne baczenie ! mądry rozum ma mieć wáge , szalki ná słowa , wprzod dobrze ma wáżyć , iákie słowo , iáko rozumne , przystoyné , poważne ma wymówić . Tak zapowiada Ecclesiastyk : *Lancem , & stateram fac linguæ tuæ* . niżej , *Labia imprudentium , stulta nar-* Eccl. 29 *rabunt : verba autem prudentium , statera ponderabuntur* : Szalki y wáżki spraw ná słowa Eccl. 28 *twoie , ięzykowi : ábyś uważnie , pod wágą mowić . Albowiem usta nierozumne , nie uważne , głupie , wiele gadaia słowa zaś rostopnych , wprzod idą ná wáge rozumney uwagi , dopiero z pod wági , z ust wychodzą : *Verba autem prudentium , statera ponderabuntur* : Allegoryi tey , o wázeniu , sens ten iest , ábyśmy miernie , z brakiem słow mowili : iáko Augustyn Świąty upominał : *Sicut eligis , quo vescaris ; ita elige , quod loquaris* : Iáko brakuiesz , co masz do smaku , y dobrego strawienia , ku zdrowiu pożywać , tak brakuý słowa , ktore masz w zdrowym baczeniu , ku przystoyności , y tutej****

Sacr. lib. ad
Dionisium

Ecl. 27

Ecl. 33.

Ecl. 19.

Prov. 15

Coloss. 4

mu zbawieniu wymówić. Ambroży Świąty usta nasze, iako skarbnice trzymać káže pod klauzurą abyśmy płochemi, wielomowności słowami, skarbu duszy naszej, y sumienia, tudzież też y przyśtojney reputacyi nie nądwereżyli. Sokrates zaś sławny Filozof, káže mowę naszą, tak wiernie trzymać, iako drogi depozyt, y bardziey, nizeli depozyt wielkich pieniędzy: *Sermonem depositum, fidelius servandum, quam pecuniarum*. Słowo y mowność iako drogie złożenie pod záporami, pod zámkami, pod kluczami, ściśle chować trzeba, dopiero usta otwierać, kiedy sprawiedliwá potrzeba sádzi. Co samo podobnym dokumentem, y tymże sensem, Mędrzec Páński opowiada: *Narratio fatui, quasi sarcina in via*, język y mowa nierozumnego, iako worek na drodze upuszczony, albo położony, kte się tylko nátráfi, worek podnosi, maca, ieżeli co w nim jest, wytrząsa, zapewne w nim nic nie otrzyma się, ani zachowa. Takowy język, takowe usta nierozumnego, nic nie zatrzymają, a każdy łatwo, ten worek wytrząsnie y dowie się od wielomownego, co tylko miał w sobie zachowanego? *Narratio fatui quasi sarcina in via*. Ten sens właśnie, innym dokumentem wyraża tenże Mędrzec tamże: *Cor fatuorum, in ore ipsorum? Lingua sapientum, in corde ipsorum*. Serce niebacznych, nierostropnych, a iako Mędrzec mówi, głupich, w usściach ich, y w języku bo co tylko, do serca ich, myśl, affekt, porządkny, albo nieporządkny poda, to zaraz szczebierliwym językiem wynurza, wypłota: *Cor fatuorum, in ore ipsorum*. Zapowiedział Pán JEZUS: *De corde procedunt mala cogitationes &c.* Ze z serca wychodzą złe myśli, chciwe, zązdrośne, pyszne, lubieżne, nienáwistne, y tym podobne; wychodzą z serca, zabójstwa, krádzieży; cudzołóstwa, lubieżności, bluźnierstwa, y wszystkie nieprawości. Wszystkich tych, pełen język, pełne usta nierozumnego, w których, serce iego oladza się: *Cor fatuorum, in ore ipsorum*. A przez usta, wszystkie złości, wnetrznych, serdecznych swoich passyi wyrzuci. Co samo, tenże Ecclezyastyk, innym podobieństwem opisuje; *Præcordia, fatui, quasi rota carri*. Wnetrzności, pierś, serce nierozumnego, iako kołowrot, iako koło u kary, która błota, ciężary z miásta wywoza; ustawicznie się obraca, a uprzykrzenie skrzypli, turkocze po kamieniach. Język u nierozumnego, y serce iego w języku, z hałalem, wrzaskiem, uszy przeraża, a język iako ná kołowrocie, zawsze w obrocie wielomowności. Toż samo tenże innym podobieństwem wyraża; *A facie verbi, fatuus parturit tanquam gemitus partus infantis*. Głupiec, nierozumny tak mówi, iako brzemienna rodzi, z wrzaskiem, y lamentuściami głóśmi: słowa nierozumnego, iako ieczenie, płkanie niemowlęcia, dopiero ná, rodzonego, nieukoione, nie utrzymane, rozumu nie mające, z iedyney passyi niecierpliwości, pochodzące. Tenże sens, innym podobieństwem, Salomon udaje: *Cor fatuorum, ebullit stultitiam*. Serce nierozumnego, iako ukrop w górnicy, u ognia zewrząły, kłokoc, pieni się, z garnca wybiega, a cale utrzymać się nie może. Takowe serce, y wszystkie serca, affekta, chęci, skromności u nierozumnego wra zawsze, kłokocą w usściach, y za wargami utrzymać się nie mogą, wielomownością, a ieszcze wrzaskiwą z ust wybiegają. Przeciwnie temu trzyma się język rostropnego, y głęboko pod sercem oladza, wedle wspomnionego textu Ecclezyastyka: *Lingua sapientum in corde ipsorum*. Język mądrych, w sercu ich. Bo co mamy nayszacowniejszego, naymilszego a zachować nie náruszenie chcemy, to iakoby w sercu, pod sercem składamy, y kiedy chcemy, ostateczná hojność, ku przyácielowi wyrazić? to mowimy; choćby to miał pod sercem, tobym dobył dla ciebie. Mamy to za rzecz náwykkszey trudności, ku dobywanu, y udzielaniu, co iakoby pod sercem się składa. Tak trudno do mowienia, język mądrych udaje się, bo się pod sercem składa, y w sercu; a iakoby z pod serca, známienitsza trudnością zbywa się, kiedy mówić przychodzi: *Lingua sapientum, in corde ipsorum*. Trzeci zapis ná język, Hieronima Świątego, jest miara, *Verbis jugum, & fatera, & mensura*. Naylepsza mowa, kiedy ze wszystkich miar pomiarkowana. Zapis ten, miary, w języku powinney, rozneć się podobieństwem Pisma Świątego, y Doktorów, wywoździ. Naypierwszy, miary zapis, ná język, od Pawła Świątego, jest podobieństwem soli: *Sermo vester semper in Gratia, salsus sit conditus, ut faciat, quomodo aperteat vos uniuersique respondere*. Mowa wasza, w łasce Bożej, niechay się sola przyprawiue? abyście wiedzieli, iako komu? a iako wiele mówić macie? Potrawa bez soli, smaku nie ma; ale, iako naymierniey, w samą potrzebę smaku, soli do pokarmu, dáwać náleży; przefolisz? zanie potrawa, by z siebie naylepsza. Tak mowa nasza, iako sola przyprawować się má, miarą potrzeby, słuszności. Dla tegoć ceremonia Kościoła Świątego, w usta niemowlące, przy Křście Świątym, soli kładzie; aby nápotym wiedziały, iako miernie mówić, wedle potrzeby, mają; taką miarą, iako ożezedná miara soli do smaku pokarmu, dáwać się zwykła. Doktory Nauczyciele Kościoła Świątego, sam Pán JEZUS, sola názwali dla rostropności y nie

drości

Aręści. Tę to toł, to iest mądrość, roztropność, ma przyprawować męwienia nasze, *Sermo vester, sale sit conditius*: Miarę tę, samym przyrodzeniem, y złożenie zmysłów w ciele ludzkim, Pan BOG ludziom pokazał. Dwie uszy, dwoje oczy, dwie nogi, Pan Bog dał cięciu ludzkiemu; a iedne tylko usta, ieden ięzyk. W czym dał znać, że ludzie, więcej słuchać, widzieć, chodźć, czynić mogą, niżeli mówić mają. Nadto człowiek, nayost ateczniej do zmysłu mowienia, przychodzi: widzi zaraz, skoro się rodzi, słyszy, smaku używa w pokarmie; rękami nogami władnie; ale do mowienia, dopiero w lat kilka, przychodzi: aby y dalszymi laty wiedział; iako ze wszystkich zmysłów y sił cięcia swego, iako naymniey, iako naymierniey używać ma ięzyka. Nadto dał Bog ięzykowi ludzkiemu dwa niby mury, y wały, na klauzurę sposobną, żeby y wargi, aby dwoistym opasaniem, niby murem y wałem, ściśle się zamykać mogły, y utrzymować w mierze należyte. Nie chciał, Bog, całe zamurować ięzyka, naszego; aby nigdy nie mówić, ale takimi murami y wałami, zębami y wargami opasał ięzyk, aby się mogły, zamykać przed wielomownym tczczbetaniem, y otwierać na mowienie sprawiedliwe, potrzebne. W tej expressyi, miary ięzyka, mówił Ambroży Świąty; przywodząc kołatającego do drzwi oblubienicy, duszy nabożney, Oblubienica BOGA; *Quoniam sponsus, clausam vult sponsam, dum pulsatur: Janua nostra, os nostrum est: Christo prope modum soli, debet aperiri, nec aperiat, donec pulsaverit verbum: BOG* Ambr. l. 4. 00
dusz naszych Oblubieniec, kołatający do duszy nabożney, znać dać; że tego chce, aby ta trzymała się w klauzurze. Wrota drzwi nasze, są usta nasze, a te samemu Chry- Virg.
stusowi otwierać się mają: y to czekać, aż Chrystus, do tych drzwi, rozumną uwagą czasu y potrzeby, zakochać. Słowem w ten czas, y tyle mówić, kiedy y iak wiele zdrowy rozum mówić każe; y rzecz potrzebna wyciąga. Stawił się starzec Pustelnik, z kilką młodzieńcami, na wizytę Świątego Antoniego Opata: ten spytał coby zaczęli byli, młodzieńcy owi Pustelnicy? odpowiedział starzec; *Abba! boni quidem sunt; sed habitatio eorum, non habet janua, quicunque vult, intrat stabulum, & solvit asinum: Oycze! Opaćcie? ci młodzieńcy, dobrzy są oni, ale mieszkanie ich, nie ma drzwi; y zamknięcia; kto chce, do stajni wchodzi, y osła rozwiązuje, to iest usta ich, otwarte zawsze; lada płochość, lekkomyślność, rozrywka wchodzi; y osła to iest ięzyk, do wielomowności rozpuscita. W tenże sens, Laurentius Justinianus napisał: *Lingua est janua, per quam* Larent. Justin
diabolus ingreditur: Usta ięzyk, są drzwiami do dusze; które kiedy otworem stoja, czart, niemi do duszy wchodzi, y dzieła swoje sprawuje; a nad duszę dokazuje. Nayzabawienneysza, zatym rada, nad temi drzwiami, nad ustami naszymi, tę miarę do otwierania ust naszych, zapisać; którą nieiaki Pustelnik zamykając się w komorze pustelniczej nad drzwiami napisał? *Necessitas, utilitas, charitas*: Ze drzwiczek komorki swojej, nie miał otworzyć: y żeby y my, drzwi ięzykowi naszemu, to iest, ust y warg naszych, do mowienia nie otwierali; tylko z pożytku, z potrzeby, z miłości Boga, y bliźniego. Psalmista Páński, nie tylko klauzurę drzwiom ięzyka, zapisał ale y wartę dać zyczył; *Quis det custodiam ori meo?* A kto mi da straż, wartę, szylwach, ustom moim, aby ięzykowi memu, bez potrzeby wypadać na rozmowy, nie dopuszczał, aby niedozwalał mówić, tylko co bacznego, rozumnego, przystoynego: iako u drzwi Páńskich warta zasadzona, nie puszcza do pokoju Páńskiego, tylko, za opowiedzą, Pan puścić każe. Mądrzec Páński, nie tylko wartę nad ięzykiem, do drzwi ust swoich, pragnął, ale y nad to y pieczęć: aby żaden importun, iako zapieczetowany, ięzyka, do mowy, niepotrzebney, tentować się niewazył; *Quis dabit ori meo custodiam, & super labia mea, signaculum certum, ut non cadam ab ipsis*: O gdyby, prócz wartę, jeszcze kto dodał, na usta moje, pieczęć? aby wielomowność iako do upadku mie nie przywiodła. Prócz reprezentowanych expressyi na miarę ięzykowi: zgodną, y piękną zapisał Mądrzec; kiedy ustą duszy nabożney, do gronwinnych, stosule; *Erunt labia tua, sicut botri vinee*: Usta twoje, niech będą, iako grona winne: które, Cant. 7
soku z siebie nie puszcza, nie otworzą się, chyba prą ść śnionę. Tak usta sprawiedliwe, chyba potrzeba, słusnością przymuszone, do mowienia się otwierają; *Guttur tuum, sicut vinum optimum, dignum d-lecto meo ad potandum*: Gardło twoje, słowa twoje iako náymlieyszym wymiarem formujące, stać się iako wino náylepsze, godne smaku Boskiego. Wina náylepszego, nie złopamy, nie lećmy w siebie, iako w beczkę, ale smakuwaniem, z gustem, miernie zażywać potrzeba: tak pobożne usta, nie wylewają się leszykiem, ale baczną miarą, rozumną uwagą, y stają się do smaku Bożego. Jeszcze miara na ięzyk, wyraża się w piśmie, podobieństwem miecza; *Lingua eorum, sicut gladius*. *Procedebat de ore, gladius acutus*: Ięzyk, często mieczem zowie się: co y przystowie pospolite wyraża. Bardziej boli od ięzyka, niżeli od miecza. Szalonego to iest, z mieczem dobytym biegać, tzermować nie uważnie, lekkomyślnie. Mieczowi*

należy, w pochwach się chować a nie dobywać; chyba z potrzeby; iako rozumni czynią; tak z języka, z ust nie wywierać, tylko miara, z uwaga, z słusznej potrzeby. Mądrze zganiał Diogenes, wielomownemu młokosowi, przy wielkiej urodzie twarzy i czoła, płochość i wszeteczność w mowie bespieczeństwo: *An non pudet? de aurea vagante gladium plumbeum educere?* Urodziwy młokośie? wstydź się; hanbisz urodę twoją, twa rzęsta urodziwa; iako złote pochwy, a z nich młeczyka ołowianego, na szpetne dyskut sa dobywasz. Tak wielę expresyami wywiodła się mierność języka, Chrześcianinowi, y każdemu rozumnemu powinna, abyśmy przeniknęli gruntownie, nieuchronną potrzebę i powinność oblig pomiarkowanego mówienia. Sprawiedliwie opisał język nasz, Grzegorz Święty, z Nazyanzu, *Nobile lingua, malum; si fari in tempore nescit. Nobile lingua bonum si fari in tempore novit*: Wielkie złe, język szczebietliwy, bez straży, bez miary. Wielkie dobro, język wstrzemięzliwy, pomiarkowany czasem, potrzeba, uwaga. Zkąd Apolloniusz spytany, którzyby z ludzi, byli najlepsi? odpowiedział: *Qui in sermone brevissimi*: Ktorzy najkrociej, najuwężniej mówią. Taksadził o języku, wielki Asceta Drexeli, *Lingua, nihil medium, aut grande bonum, aut grande malum*: Język ludzki, albo nader wielce zły, kiedy wielomowny: albo wielce dobry, kiedy się rozumem, słusnością miarkuje. Więc konkluduje prawdę, dwoiakim dokumentem: pierwszym Świętego Bonawentury; *Turpe est valde, quod lingua canis, sit medicinalis, sanet vulnus, quod tingit: Et hominis rationalis, lingua sit mortalis, inficiens quod dicit*: Wielka, ludziom rozumnym sromota y hanba, język płochoy, szczebietliwy: albowiem język nierozumnej bestyi, psa, jest lekarski, razy, wrzody liżąc, goi: a język człowieka, z rozumem stworzonego, kiedy szczebietliwy, śmiertelny, iadowity, razi, zabija wielomownego wielę grzechami, zabija bliźnich na sławie, na reputacy, na honorze, zabija często y na duszy, kiedy ich gorszy, y do grzechu przywodzi. Konkluduje drugim, oraz ostatnim, z Chryzostoma Świętego dokumentem: *Quæ igitur nobis venia dabitur? imo vero, qua supplicia non pendemus, quando linguam nostram, quam Dominicam carnem degustavimus, diaboli sponte linguam efficiamus*. Pożyczył był kiedyś, Janowi Papieżowi na drogę Konstantynopolską, szlachcica ieden, konia arcy spokojnego, arcy lekko noszącego, na którym, żona jego jeździła: odprawivszy drogę, Papież Święty oddał konia owego, tak dobrego szlachcicowi: ale koń ten, że kiedyś Papieża, Najwyższego Biskupa nosił, nigy się wiecey, żonie szlachcica owego dościsć nie dał, a kiedy tylko, ościsć go chciała, stawał się nader bystrym, komosiwym, dzielnym, nieprzystępnym: pokazywał, że skoro raz, Namiestnika Boskiego, na sobie nosił, wiecey przypuścić, y ćierpieć nie miał płci białogłowskiej, y nikogo innego, za jeźdźcą: a to dla godności, powagi Namiestnika Boskiego, którego nosił kiedyś. Z tey znając albo podobnej okazy, argumentował do Katoików, Chryzostom święty, y pytał się słuchacza swego, coby za nadzieie odpuszczenia szczebietliwości, wielomowności, iży, ká mieć mogli? owszem, iakiegoby karania godni odprawiedliwości Boskiej czekali, że na ten język, którym Ciało Boże, brali y pożywiali, y Krew Boską pili, po Najświętszych Tajemnicach, nąwet nader pretko, złego ducha, nieprzyjaciela Boskiego osadzali; a język swój, Ciałem Bożym y Krwią, Najświętszą poświęcony, uszlachocili; wnet diabelskim czynili osiadać, złym duchom pozwalali: y owszem przywoływali czartostwa, aby język ich osiadł, a prawie z ust ich nie wychodziło, mieszkając, panując w usciech ich, y na języku, przez niezrachowane grzechy języka: froga a nader froga, a sprawiedliwa káźń Boża dybie y czuwa z tey miary, nálezce; bietliwe, wielomowne języki. Baczmyż się! kámy się, a pretko! a statecznie? a pilno? żebyśmy tak frogiey káźni uszli, Amen.

Drexel I.

Bonav. ser. 21.

Chryzostom.
hom. 79. in
Math.

KAZANIE

Ná Niedziele dwunastą po Świątkach.

Samaritanus autem quidam, iter faciens, venit secus eum, & videns eum, misericordiā motus est, super eum. Lucæ 10.

Iedyny tor do Niebá, trzymać się drogi prawá Bożego, á nie przykładu zdrożnego.

NAyszcześliwsza, bo nayspewniejsza drogá do Niebá, iść iedynie zá prawem Bożym; á nie zá zdrożnym od prawá, przykładem. Schwalony od Mądrości Wcieloney, Zbawiciela nászego, bacny, przezořny Samarytan: że w podroży swojej, *iter faciens*: nie udał się zá zdrożnym od prawá Bożego, Kápláná potym y Lewity przykładem: ále zá Boskim o miłosierdziu náđ bliźnim prawem. Leżał ná drodze, od zboycow mizerak odarty, zraniony, wołał ná przechodzących, o ratunek y miłosierdzie. Nádszedł w tym, y nátrącił się Káplán, widział dobrze zranionego kálekę, ále bynajmniey się do miłosierdzia nie wzruszył, poszedł dálej minął, niemniey krokiem, iáko powinnym miłosierdziem mizeraka: *Sacerdos quidam descendebat eadem via, & visó illó, prateriuit.* Szedł Káplán nieiaki, táż droga, ná ktorej leżał zraniony neřdzarz, widział dobrze mizeraka, y rany iego, ále go minął. Nádszedł potym y Lewita, y ten podobnie widział zranionego, słyszał ieřczenia lamentującego, ále y ten nie użalił się náđ zranionym káleką: *Similiter & Levita, cum esset secus locum, & videret eum, pertransiit.* Lewita, ták niemiłosierdny, iáko y Káplán, widział zranionego ná drodze leżacego, nie ulitował się, przeszedł iáko by kořo pniaká iakiego, *cum videret eum, pertransiit.* Nádszedł teř y Samarytan: ále nie šzedł torem złym, woczach swoich sławionym Kápláná, ani Lewity przykładem, ále droga przykazania o miłosci bliźniego, ktorým Bóg nákazał: *Diliges proximum, sicut te ipsum.* Kochać będziesz bliźniego, iáko sam siebie. Obaczył zranionego mizeraka ná drodze, wzruszył się záraz wnetrznosci iego, do miłosierdzia: *Videns eum, misericordiā motus est super eum:* ulitował się náđ rannym nieborakiem: *Et appropians, alligavit vulnera ejus, infundens oleum & vinum, & imponens super jumentum, duxit in stabulum, & curam ejus egit.* Zbliżył się y pośpieszył do rannego, obmył winem rany, nálał oliwá, opatrzył, záwizał. Nadto, ná bydle swoje wřadził, do gořcińca sprowadził. Wczas choremu nálał, y dalsze opatrzenie y kuratele: *Protulit duos denarios, & dedit stabulario & ait, curam illius habe, & quocumq; supererogaveris, ego cum rediero, reddam tibi.* Dobył nazajutrz piénieřdy, dał gospodarcowi, nákazał štázanie, przyobiecał y przyrzekł zupřná nadgrođ y zapłatę opatrzenia. Schwalilł zatym Pan Jezus, ták miłosierne náđ bliźnim politowanie, y tak dobroczynná bliźniego miłosć, y podobná piřmiennemu Faruřowi nákazał: *Vade, & tu fac similiter.* Gořdna pochwały Iezusowej, Samarytana cnota, ktora nie uwiódła się, niemiłosierdnych przed sobá idacych, Káplána y Lewity przykładem, ále sprawiedliwie drogá prawá Bożego idąc, miłosierne łobie z káleką pořtapiła. Tenci jest tor, ten gořcimiec, prawey dla Nieba podroży: droga przykazania y prawá Bożego. Nie mamy patrzeć, ná zdrořne od prawá, innych spráwy y przykłady, odstępujące od przykazania Bożego, y nie to uważać, ani ták żyć, iáko inni żyją, iáko się spráwiają, ále iáko się spráwować, iáko żyć każe prawó Boże, rozum zdrowy. Nie maia nas, z toru zbawiennego sprowadzać, by naylicznieysze innych przestęřstwa, wizerunki, iedyncey prawá Bożego drogi trzymać się mamy, abyśmy z tey šmiertelney podroży, wieczney w Niebie dořtapili Oyczyřcy. Dziřay się oto spráwy! iáko iedyny tor do Nieba, trzymać się drogi prawá Bożego, á nie przykładu innych zdrořnego. Ad M. D. G. Czeřć y Honor, Niepokalanie Poczetey Panny, y Przedziwney BOGA nászego MATKI.

TA jest ludzka krewkořć! że y naysakonniesze zřgromadzenia, nie będą bez iakich uřłomnořci ludzkiej w zerunkow. Dopieroř całe wiernych zřgromadzenie, nie mało ma wietutnych złoczyńcow, wieceř rořnie wystęřnych, ten tá, ow inná uřłomnořć, odprawá Bożego zdrořny, woczach nam sława, ludzka zaś krewkořć, skłonięysza z przyrořdzenia, do złego: *Sensus & cognitio humani cordis, in malum prona sunt, Gen. 8: ab adole-*

Senec. lib. de
bona vita.

L. Conſuetu-
dines. Codice
quæ ſit longa
conſuetudo.

Iofue 1.

Pſal. 1.

Pſal. 118.

Pſal. 26.

Pſal. 24.

Pſal. 16.

Pſal. 1.

ab adoleſcentia ſua. Zmyſł y myſł ſercá ludzkiego, zeznaniem Bogá ſamego, ieſt ſkłon-
na do złego, od młodoſci wieku tego. Iako tedy ludzka krewkość czuie ſie ſkłonna
do złego, tak widząc wyſtepné z prawá innych przykłady, rada ſie niemi od gryżenia ſu-
mnienia, y ſama u ſiebie, y przed innemi ſkłada y broni, y tak prawi: Oto ten! oto
ow! oto ci! y tak wielu! tak czynią, tak ſie ſptawiają. A nie tylko rada ſie ułomnemi
innych ſprawámi, obmawia ludzka krewkość, w ſwoich przeſteptwach, ále często
złe innych poſteпки, iako zá prawidło, y zá modeluſz ſobie bierze, y wedle nich, ſobie
poczyna. Co uznał Rzymski Mędrzec, y żalił ſie: *Non ad rationem vivimus, ſed ad ſi-
militudinem. Pecudum more ſequentes! non quæ eundum, ſed quæ itur.* Tá ieſt zła przysada
w ludzkich obyczaiach! że nie wedle prawa, y rozumu, radzi żyją, ále wedle widzianego
w innych wizerunku, y ná podobieńſtwa zderugiem. Nie tá droga udamy ſie! która
nam iść trzeba, y powinniſmy, ále tá, która lubo obłędliwie, inni idą. To ſamo
wytłumaczył iáſniey Hieronim Świety: *Facilis eſt, malorum imitatio, & quorum virtu-
tem aſſequi nequeas, certè imiteris vitia.* Wrodzona ludziom łatwość, porywczość, do
naśladowania cudzey ułomnoſci, á lubo w kim widzi, wiele dobrych przymiotów, przy-
ſtoynych obyczaiów, zá temi nie radá idzie ludzka krewkość, ále co wtychże ſamych,
których zá dobrych ma, poſtrzeże zdrożnego odprawoſci, co ułomnego! nátychmiaſt
ſie chwyta, á zá prawidło ſobie bierze, y rada ſie cudzym wyſtepkiem ſkłada, że y ci á
ci tak czynią, tak żyją. Przeciwno tey tak ſzkodliwej w ludziach ułomnoſci, zá zdro-
żnemi udamy ſie przykładami, ſławne ieſt prawo y nauka u Iuſtyniana: *Non tam ſpe-
ſandum eſt, quod Romæ factum; ſed quæ fieri debeat.* Głowa ieſt ſwiału całemu, Rzym
miaſto! ále iednak nie tak ſie rządzić należy, tego ſprawami; iako prawami; y nie
tym ſie miarkować, co ſie w Rzymie ſtało, bo y tam ſtać ſie mogą ułomne dzieła, y nie-
foremne wyſteпки, ále to brać zá prawidło ſpraw! co ſie dzieć, á iako ſie ſprawować po-
winno, kierować ſie trzeba, nie ułomnym przykładem, ále dobrym prawem. Mądrze y
drugie prawo, wtymże Iuſtyniana ſtatuć, znayduie ſie: *Conſuetudinis, uſuq; longævi,
non levis authoritas: verum non uſq; adeò ſit valitura, ut rationem vincat, aut legem.* Zwy-
czay długi y poſpolity, wielkiey ieſt powagi! ále nie tyley, áby miał ważyć przeciw rozu-
mowi, ábo przeciw prawu dobremu. Wtenczas iść za zwyczajem, kiedy ſie rozumo-
wi, y wyſzszemu prawu nie ſprzeciwia. Pierwsze prawidło, y nappewnieysze, oby-
czaiom ludzkim! rozum zdrowy, prawo Boże, prawo zaś ludzkie, które ſie nie ſprze-
ciwia Bogu, y Koſciółowi tego. Dobre ieſt, prawnych Praktykow Axioma, ábo przy-
ſłowie: *Chriſtus, & fiſcus, nunquam præſcribunt.* Pręskrypcya nie idzie, zwyczaj by nay-
dłuższy y naypoſpolitszy, przeciw Chryſtusowi, y przeciw tego prawu ważyć nie ma.
Sprawiedliwy, á w ſtaranu zbawiennym baczný, y przezorny, ma upatrować y trzymać
ſie prawa Bożego, y Koſcielnego, á nie zwyczajów, ábo ludzkich przykładow, zdrowe-
mu rozumowi, ábo prawu Bożemu przeciwnych. Táka dał náuka, z rozkazu Bożego,
Ludowi Izraelskiemu, Iozue naſtępcá, Możyſzák Zakonodawcy, y Rządák ludu tegoż;
*Non recedat volumen legis huius, ab ore tuo, ſed meditaberis in eo, diebus ac noctibus, ut cu-
ſtodias, ac facias omnia, quæ ſcripta ſunt in eo, tunc diriges viam tuam.* Statut prawá Bo-
żego, nie ma wychodzić z uſt twoich, rozmyſlać będziesz w prawách Bożych, tobie
danych, cáte dni y nocy, ábys przeſtrzegać y zachować to wſzytko, coć Bog przykazał;
á nátenczas, y w ten ſposób, wykieruięz prawie drogę twoją, która iść maſz! ábys do-
szedł ſzczęśliwego kreu, zbawienia. Co Iozue, ludowi Izraelskiemu, á w nim, nam
wſzytkim przykazał, to ſamo, o każdym ſprawiedliwym mezu, Pſalmiſta zeznał: *In lege
Domini, voluntas ejus, & in lege ejus, meditabitur die ac nocte.* W prawie Bożym, záto-
ży zatopi całą wolę ſwoją, y wednie y wnocy rozmyſlać będzie w przykazaniu Bożym, y
ſam o ſobie, przed Bogiem wywodzi ſie, y wyſwiadcza: *Viam mandatorum tuorum cu-
curri.* Biegałem Boże! nie zá ſłádami ludzkimi, ktorými wielu chodzi w oczach mo-
ich, ále biegałem drogą przykazań twoich. A że niekiedy wykroczył nieiáko, z drogi
prawá Bożego, modlił ſie Pánu Bogu ſwolemu: *Dirige me in ſemitam rectam, ſemitas
tuas edoce me!* Wyboczyłem Boże! z drogi prawá twego; udam ſie nieco wybojami
ludzkich drożek, obyczaiów y przykładow, ále nákiery mi! náprowadź Boże! ná ſcie-
szkę proſtą, prawa twego: Ścieżek twoich, praw twoich, náucz mię Boże! *Perſice greſ-
ſus meos, in ſemitis tuis.* Pánie, utwierdź! umocniey! kroki moje, w ſcieſzczkach praw
twoich, ábym nigdy z nich nie wyboczył, niewykroczył. Błogoſławił zatym tenże Pſal-
miſta káżdęgo, który ſie nie udam drożyskami, od prawa Bożego, wyboczących przy-
kładow, y od tego błogoſławieńſtwa, Pſalmy zaczął, pierwszym tym wierszem y począ-
tkiem wſzytkich Pſalmów: *Beatus vir, qui non abiit in conſilio impiorum, & in via pec-
catorum, non ſtetit.* Błogoſławiony, który ſie nie udam y nie poſzedł zá radą y przykła-
dem nieczbożnych, y w drodze grzeſzących, kroku ſwego nie poſtawił, ani ná niey po-
stał.

stał. Ten iedyny tor jest prawości! ten gościniec perony zbawienia, nie iść za zło-
 żnym innych przykładem, ale za Boskim prawem, za zdrowym rozumem. Tego sie
 toru, całym sercem trzymali Meżowie spráwiedliwi, stárego zakonu, tego trzymać
 sie máła, wszyscy wierni, nowego zakonu Jezusowego. Dosyć, y náder zte, *wszyst-*
kich prawie, nátenczas żyjących ludzi przykłady, w oczach swoich miał Noe sprá-
wiedliwy, którego z tej miary Pismo Świate uspráwiedliwia, y wielbi, że obcuiac z ludź-
mi, wierutnie złemi, kiedy omnis caro corruerat viam suam, káždy w cieie żyjący Gen. 8.
 człowiek, zepsował sie był, y szedł droga nieprawości, nie udał sie iednak, tak wielu
 złym torem, áni uwiodł niepráwym przykładem, Noe spráwiedliwy, ale szedł za prá-
 wem Bożym, które mu rozum zdrowy pokásował: *Noe vir iustus atq; perfectus fuit, in*
generationibus suis, cum Deo ambulavit. Noe był mąż spráwiedliwy y doskonały ieden
 on, między wszystkim, wieku swego, ludzkim rodzajem, y chodźł z Bogiem, droga
 Boża, nie gościniec, zepsowanych złych ludzi, y przykładów. Podobnym życia to-
 rem szedł, y Bogu sie podobał spráwiedliwy Abraám, że nigdy nie dał sie uwiesć złym
 obyczajom Chátdayczyków, Chánáneyczyków, Egypcyanów, z ktorými peregrynujący
 obcował, y żył, postępując zawsze z Bogiem, droga woli Bożej, która mu sam po-
 kázował, iáko sam przykazał: *Ambula coram me, & esto perfectus.* Abraámie, trzymaj
 sie drogi moiej, woli moiej, á w oczach moich, zawsze postępuj, á bójz doskonały.
 Iákoż sam sie Abraám, że tak czynił wyswiadcza: *Dominus, in cuius conspectu ambulo.* Gen. 24.
 Pan Bóg mój, w ktorego obecności, iá chodze droga przykazanej prawości. Siostrze-
 niec Abraama spráwiedliwego, y ten ieden sie nálaźł między nie-mótliwemi Sodomitami,
 á że z Bogiem chodźł, nie Sodomskim torem! zezłał Bóg po niego, z Niebá Amoły,
 áby go zpożarow (które Sodomity miał karać, y pokarał) áby go mowić z tych
 požarow, zdrowo y wcale wyprowadził. Iáko Pátryarchá, y ten domowym Lábáná
 báłwochwáłstwem, lat czternaście u niego żyjąc, bynamnię sie nie uwiodł áni Chá-
 náneyскими złemi podobnie przykładami, zátym ná osobliwą opiekę Bożą, y láskę za-
 służyl, że w plemienu jego, ubłogosławił wszystkie narody: *In semine tuo, benedicuntur*
omnes gentes. Jozef Pátryarchá nie poszedł za złym, niektórych braci przykładem, áni
 sie uwiodł nieczytym Putyfarowey żony żywotem, áni Egypckim báłwochwáłstwem,
 zaśłużył też ubogá, że go uczynił spráwcą całego Egiptu, y Salvatorem, wczym figuro-
 wał nášzego Zbawiciela. Mardocheusz ná dworze Aswera, gdzie wszyscy przed Amá-
 nem przyklekáh, iáko przed Bożkiem, ieden Mardocheusz, koláná swego, przednim ni-
 gdy nie skłonił: *Cunctiq; servi Regis, qui in foribus Palatii versabantur, flectebant genua,*
& adorabant Amon. Solus Mardocheus non flectebat genu, neque adorabat eum. Sprawcie Eshet. 3.
 sie z tego potym Mardocheusz: *Timui, ne honorem Dei mei, transferrem ad hominem.*
 Niechay sie żaden temu nie dźwiuie, że iá Amánowi, pokłonu przyklekánia nie oddáe!
 Bálem sie prawi, ábym honoru Bogu memu powinnego, do ludzi nie przeniośł. Nie
 uwodzą mię, orzywiśte codziennie wszystkich Krolá Aswera dworzan, y całego ludu
 przykłady, że przed Amanem klekają. Nie to, co u innych widze, ale com powinien;
 to czynię, że przed iedynym Bogiem moim kłękam. Tenże był tor prawy, ioba spráwie-
 dliwego, między złemi pogany Hufytami: *Vir erat in terra Hus, & erat vir ille sim-* Job. 1.
plex, & rectus, ac timens Deum, ac recedens a malo. Mąż między Hufytami, iob do-
 bry, prośty, bojący sie Boga, nie wykraczał zlemi Hufytów drożkami, ale wprost, we-
 dle Boga sie obchodził, á od złego, y złych przykładów, stronił y uchylił: *recedens a*
malo. Z tego toru zbawiennego, Pismo Świate chwali Tobiasza: *cumq; esset junior omni-* Tob. 1.
bus, in tribu Nephtali, dum irent omnes, ad vitulos aureos, hic solus fugiebat confertus o-
mnibus, sed pergebat in ierusalem ad Templum Domini. Tobiasz najmłodszy w poko-
 leniu Naftali, ale nayspráwiedliwszy, kiedy wszyscy szli ná pokłony, do cielców zło-
 tych, ten ieden nie szedł nigdy za drugimi, że od prawá Bożego zdróźnili, áie cho-
 dźł droga przykazania Bożego, y czasow nakazanych, chodźł sam do Jeruzalem, do
 Kościoła Bożego, y oddawał pokłón Bogu prawemu, iedynemu. Takowym torem,
 stał między złemi Babylończykami, cnoty postępował Daniel: kiedy statue ze złota
 złożoną od Nabuchodonozora, wszystkie stány Babylońi, iáko Boga, unizonym ukło-
 nem, y ná ziemi pádaniem czcili: *Cadentes omnes populi tribus, & lingua adoraverunt sta-* Dan. 3.
tuam auream. Dániel iednak, áni złym przykładem całej Babylońi, áni pogroźkami y
 furą Nabuchodonozora, nie uwiodł sie, áni odstąpił prawey drogi, y powinnego same-
 mu prawemu Bogu, Tworcy świata, pokłonu y modlitwy. Takowym cnoty statkiem
 zaśłużył, że go Bóg między lwami głodnemi, zdrowym y całym zachował, iáko Daniel,
 uprzejmość prawá, ku Bogu y prawu jego, w całości dotrzymał. Takowym statkiem, Dan. 16.
 Łotr dobry, ray otrzymał, że áni za Arcykáptańskim, áni za złym, rzessy żydowskich,
 y ludu Rzymskiego postępkim, áni za drugim, w łotrówkowie towarzyszem, nie udał

Hhhh

512

- sie: nie poszedł za bluźniaczami Pana JEZUSA na krzyżu, ale prawym sercem; wyznał go Panem y Krolew swoim: *Memento mei, dum veneris in regnum tuum*. Zasłużył zatem, teży godziny, ray poćiech wiecznych otrzymać. Wstawił sie u wszystkich wiernych Jezusowych, i sprawiedliwy Jozef ab Arimathæa, że tak potężnym konjuratorem na Pana Jezusa, Arcykaptanów, Lewitów, Skrybow, Farużów przykładem, y zdaniem nieposzedł. *Vir nomine Jesepe, qui erat decurio, vir bonus ac justus, hic non consenserat confilio, et actibus eorum.* Prawie mąż dobry y sprawiedliwy, kiedy tak wielu Arcykaptanów, Doktorów, Farużów, złym przykładem, y złą radą wzgardził, nieprzystąpił do nich, przeciw Panu Jezusowi, ale wedle prawego rozumu, y sumienia, stanął y poszedł za Panem Jezusem, y Najświeższe Ciało jego, u Piłata sobie uprosił; z krzyża złożył, wno-wym swoim grobie pochował. Takowego ducha zbawienności w Apostołach fundował Pan Jezus, y chciał aby nie pospolitym ludzi, y rzeszy żydowskich torem postępował, ale droga Apostolskiej powinności, y pytał sie Apostołów: *Quem dicunt esse Filium hominis.* A co też ludzie o Synu człowieczym trzymają? Wnet potem przydał pytanie drugie. *Vos quem me esse dicitis.* A wy uczniowie moi, co o mnie sądzicie? ludzie sądzą, mówią, iako ludzie, a wy mówić sądzicie winniście, iako uczniowie, iako moi Apostołowie: nie torem ludzi pospolitym, ale waszemu stanowi przyzwoitym, choć dzieć macie. Nawet niechciał Pan Jezus, aby ieden Apostoł, zapatrował sie na tor drugiego, kiedy Piotrowi, o drogę Jana Świątego Ewangelisty, pytałemu sie: *Hic autem quid?* groźno sie Jezus stał, zgał y rzekł surową twarzą: *Quid ad te? tu me sequere.* A tobie co do tego? ty podążaj za mną tym torem, któryci naznaczam, y przykładuję: *Tu me sequere.* Nie za przykładami wyboczaącemi, ale drogą prawą przykazań Bożkich, do Niebą postępować każdemu należy. Piękny wizerunek, procz wymieniających przykładów, takowego w zbawiennej drodze trybu, dał nam Świeci u Ezechela Cherubinowie, w postaci czworga zwierząt, człowieka, lwa, orła, y wołu. Ci Cherubinowie, zaprzegli sie na służbę, wozu chwały Bożej, którą po świecie obwozili. Onich świadczy Prorok: *Unumquodq; coram facie sua ambulabat,* każde z tych zwierze, każdy Cherubin, przed twarzą swoją postępował: to jest, ieden na drugiego nie zapatrował sie, ale każdy przed sie patrzył, na tor, y drogę sobie powinna, którą miał postępować: *Unumquodq; coram facie sua ambulabat.* Niepatrzył człowiek na lwa, iako sobie w tym sprzężeniu poczynął, czyli sie gniewem, iako lew nieuwodził? czyli pazorami innych nie zaczepał? czyli nie dumno sobie, iako Krol zwierząt, zgory zbytnią powagą postępował? Ani też wzajem lew, na człowieka sie nie zapatrował, ani upatrował, iezeli iako ułomany człowiek, w tej podróży nie ustechnął? czyli sie nie pośliznął? Ani na wołu, inne zwierzęta poglądały, iezeli nie leniały? iezeli trawy po drodze nie zarywały? albo sie łakomstwem uwodził. Ani na orła, inne zwierzęta zapatrowały sie, iezeli nad inne niewylatywał? góra nie kasal? albo iezeli do jasności słońca iakiego, na zbyt sie nie wdzierał. Słowem: nie upatrował ieden Cherubin w postaci zwierzęcej drugiego, iako sobie poczynął? bo nie myślał iść za przykładem, ale za własnym obligiem, torem praw y powinności: *Unumquodq; coram facie sua ambulabat.* Innym podobieństwem, ten obliig postępowania zbawionego, Psalmista wyraża, kiedy nam chwalić Pana Bogą nakazuje, na wzor choru muzycznego: *Laudate Dominum in choro, laudate eum, in choris et organo.* Na różnych miejscach, tenże każę Panu Bogu chwałę oddawać, w podobieństwie choru, muzyki y kąpieli, wktoreyto każdy trzymać sie powinien, swojej sobie danej partytury, y wedle niej głosem, albo stać sie instrumentem. Zaden Kapielista zapatrować sie nie ma, na innego Kapielisty, ale swojej karty, y opisu, składu muzycznego patrzeć, gdzie ten dyszkantem, ow altem, inny tenorem, albo basem, ow na trąbie, inny na oboi, inny na skrzypcach, na wioli, na bassonie, wedle składu y opisu sobie podanego, kunsztem powinnym sprawić sie powinien: *Laudate Dominum in choro.* Chrześcińskiego żywota sposób ma być, iako na chorze choralistów. Nie ma ieden na drugiego patrzeć, że tam który fistała śpiewa, to jest zmyślona obłuda, postawa, idzie, ani patrzeć na to, że kto ewangelizuje śpiewa, nie chowa tonu opisanego, ani miary powinney, z obliigów swoich wykracza. Ow nazbyt altem gorą kasze, nad inne sie przenosi, inny wedle stylu Ambrożego Świątego, nie zachowuje *tenorem castitatis*, nie wedle tenoru czyściwości sie sprawuje, ani tego upatrować, że inny bassolo, albo bassolo śpiewa hałaśnik, fałsów cogodźnia łasztem uniego. Ani patrzeć na to, że ten idzie *clarino*, otębaie sprawy swoje chępliwie y chlubnie, ow *in tympano*, na cudzy skurze, rad babni, inny miast skrzypców, innym dorzyna. Słowem, nie na zdrożne innych postęпки y przykłady, zapatrować sie mamy, ale na partyturę, na opis praw y powinności naszej. Tak żyć, tak sie sprawować, iako nam prawo nasze, obliig nasz każę, nie iako inni od prawa występną, sobie postępują. Tak prawy wizerunek toru zbawionego, reprezentowali na sobie,

Iobie, Iakubowi Pátryarsze, Swieci Aniołowie: *Viditq; in somnis, scalam stantem super terram, & cocumen illius, tangens Cælum, Angelosq; Dei, descendentes & ascendentes per eam.* Nie przeto Swieci Aniołowie, do Niebá, po wysokiej drabinie wstapować zániecháli, że inni z Niebá ná ziemié zstapowali. Figurá tá uczy, że inni od Niebá odstapuią, z temi postepkami, nie przeto masz lenieć, ále tym usilniey wstapuy do Niebá, dobrými uczynkami. Ták sie ná ziemi ludzie iprawić máią, iáko ná Niebie Swieci dobrzy Aniołowie. Odstapili Boga, Lucyper y násladowcy iego, zli Aniołowie, odpádli rázem od Niebá, przepádli do piekła, ále inni Swieci dobrzy Aniołowie nieposzli zá złym przykładem; ále zá własnym obligiem, stáneli przy Bogu, y powinny Bogu poddańsowie, zostáli sie wiecznie przy Niebie, y wiecznym łzczásciu. Podobná kázń, y podobné piekło czeka, ludzi idacych zá złym, złych przykładem, czeka Niebo, y żywot wieczny, idacych zá právem, y obligiem własnym. Zeznaie o złych Psalmistá: *Sicut oves in inferno positi sunt.* Iako owce, do piekła sie dostáli; Ato iáko? ták owca nierozumna, jedná zá drugá, y ná ogień ciśnie sie, y náprzepásé bieży. Toć ludzi potępia, że nie torem práwości, nie drogá práwá Bożego, ále zá z temi inných przykładami idac, do piekła sie dostáli: *Sicut oves in inferno positi sunt.* Odwracał Bog od tego toru Izráelity, odwraca y nas, przez Moyzesza, nákázuiąc: *Non sequeris turbam, ad faciendum malum.* Nieposztauy zá wieloma, do złego: *Lata via, quæ ducit ad interitum,* deklaruie Pan Jezus. Obszerna iest droga, która ná zgubę prowadzi, bo nią wielu náder ludzi do piekła idzie, złym żywotem, ále zbawienna przezorność, nie zá z temi wielu przykładami, udawać sie, ále zá právem Bożym powinna. Mądrze zbawienná tá prawda konkluduie Cassiodorus: *A vitiosorum imitatione, te sejunge. Cautum te reddat, non sequacem, error alienus.* Pámietay kázdy o tym á pilno, y czuło. ábyś złych przykładow násladować zániechał. Ostrożnym, nienásladuiącym, ma cie czynić, błád, y upadek cudzy. Co zá rozum? wieszac sie? náprzepásé rzucac? mieczem przebiac? iad truciźny peńić? ogniste kule, w głowę strzelbá wyrzucac? że inni nierozumni, ná życie y ná zbawienie niebaczni, tak głupie y bezbożnie sobie postapili. Tóná inni w złym grzechow kale, giná złym żywotem, y topią sie, á w bezdenność piekła! ty sie od podobney zguby przestrzegay, y warty! A co zá rozum? zginacemi, chceć ginac? Zginęły potępione milliony ludzi, z temi postepkami: *Sicut oves in inferno positi.* zbawione wiecznie, tyfiasy bacnych którzy szli právem y obligiem własnym. Użyiżé rozu mu? Chwyćisz sie práwa Bożego, y żyć będziesz wedle niego, zbawi cie zápewne, życie wedle práwa. Poydżiesz torem złych przykładow, zápewnie zginiesz ze zginio nemi: *Cautum te faciat, non sequacem, error alienus, Amen.*

K A Z A N I E

Na Niedziele trzynasta po Swiatkach.

Occurrerunt ei, decem viri leprosi, qui steterunt à longè
Lucæ 17.

Nie doydźie Niebá, kto przed złą kompánią, nie uchodźi, kompan złych, towarzysz pewny ichże zguby.

Z Bawienna chrześciańska mądrość, iáko nayealey od złego towarzystwa stroni, y ucieka. Abowiem zła kompánia, pewnikiem do spółkowania złości, y zguby, záprowadza. Zabiegaiąc z temu Opatrzność Boża, trądem zarażonych, od spółeczności z ludźmi, wyganiać kazała. Trądotwym, nietylko w iednym domu, ále y we wsi, y w mieście, z ludźmi zdrowemi, spółkować sie nie godziło, w pole zá miasto kázdego wyganiono, kto sie tylko trądem zarażony pokazał. Z tego roskazu y práwa Bożego, dżilicy dżiliasz trądotwóci, ze wsiow y z miast wygnani, w polach y lasach, życie prowadzić musieli, y znali sie do obligu, áby z ludźmi, towarzyszyć sie nie wazyli. Zdáleka staneli ná drodze, ozdrowie supplikuiąc Pánu Jezusowi: *Qui steterunt à longè.* Przybliżyć sie do Pana Jezusa niewazyli, lubo wiedzieli, ze tego zarażić trądem nie mogli,

nie mogli, który trędowatych leczył: ale idących za Jezusem, zdrowia powinnie przestrzegając, zdaleką stanęli: *Steterunt à longè: à calectura* (wemu, miłosierdzia Pańskiego zebrali). Tak ostrożnie, zaraży w trądzie od trędowatych, wystrzegać się, Bóg sam nauczał, y rozkazywał. Trąd, zawsze grzech w Piśmie Świętym, y u Doktorów wyraża. Jedna bowiem jest, grzechu y trądu natura: tak się grzechem zaraża łatwo, towarzyszący z nieprawem, iako się zaraża trądem, obcuiący z trędowatym. Zarowną ostrożnością, y czuśm pilniejszą na zbawienie, przestrzegać się trzeba, od złego towarzystwa, iako się warować należy, dla zdrowia, od społeczności z trędowatym. Zła kompania, do społeczeństwa grzechu y potępienia, pewnikiem prowadzi kompan złych, pewny towarzyszy tychże złych zguby, nie dojdzie Niebą, kto przed ziemią nie uchodzi. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Poczety PANNY, y Przedziwney BOGA MATKI,

Wszystkich Oyców Świętych zdanie, na Piśmie Świętym, y wyrokach jego ufundowane, arcybilna straż, od złej kompanii przestrzegać się naucza y nakazuje. Nawet, ile mądrych Filozofów, stare pogańskie wieki liczyły, ci wszyscy od towarzystwa ze złymi, odłączać się, oddalać, a pilno radzą. Te prawde, którym założył, naprzód w też prawie słowa, zapowiada Bazyli Święty: *Non contemnenda ad virtutem via, est malorum fuga. Fructus enim penitentiae est, et lacrymarum.* Wielki prawy gościniec do cnoty, ucieczka przed złym towarzystwem! A ta ucieczka, jest prawdziwym skutkiem y pożytkiem pokuty prawdziwej, y też za grzechy szczyrych. Prawy pożytek y skutek pokuty, niechcieć więcej grzeszyć, a tej dobrej woli, dowodem jest ucieczka, od złych towarzystwa. Fundament tej ucieczki, dobrze uczniom swoim przekładał Xenofon Filozof: *Iusta decent iustos, pravis convixeris? ante quæ fuerat probitas, protinus aufugiet.* Sprawiedliwemu dobremu mężowi, z dobrymi towarzyszami należy, kto się zaś złaczy z nieprawymi, prętko odbieży cnoty y pocztowości, w której przed tym żyć starał się. Taż rada y nauka była Teognidesa, swoim zwolennikom: *Te conjunge bonis, et ab his, bona plurima disces: Cum pravis vivens, tu quoque pravis eris.* Wiąż się z dobrymi, a nauczysz się od nich, wiele dobrego, do żywota przyłownego: kumając się z towarzystwem złych postępku, musisz y w złych dziełach z nimi towarzyszyć. Nieomylna to prawda, od Plutarcha uznana, która y Psalm zapowiedział: *Talis eris, qualis conversatio, quam sequeris.* Takowym się stąniesz, z jakim się obcujesz. Toć Psalm zeznaje: *Cum Sancto, Sanctus eris, cum innocente, innocens eris: cum electo, electus eris, cum perverso, perversus eris.* Dobry z dobrym, z niewinnym obcując, y z wybranym, będziesz niewinnym y wybranym. Spółkujesz z przewrotnym, y ty takim się stąniesz. Prawda ta, obfietniey wytłumaczył, prawie y mądrze Seneka: *Sumuntur à conversationibus mores, et ut quædam, ad contactus corporis, vitia transfiliunt, ita animus mala sua, proximis tradit.* Obcowaniem, obyczaje odmieniają się, wedle obyczajów towarzystwa obcującego, a iako od zgnitych fruktów, na przyległe owoce, zgnilizna się przenosi, a iako od zarażonego członka w ciele, zaraża y ból na członka najbliższy, rozciąga się, tak obcujący z nieprawą kompanią, od niej, złych obyczajów nabiera: *Ebrius in amorem vini, conviventes suos trahit.* Nawykli do pijaństwa, zpołkujących z sobą, do picia y chciwości wina, do podobnego pijaństwa, pospolicie przeciągają: *Impudicorum castus, fortem quoque et silicem virum emolliat.* Nieczystych kompania, y najmeźniejszich najgruntowniejszej w pocztowych obyczajach, stałości zmiekczy, y do lubieżnej pieszczoty, znievoli. *Avaritia in proximos virus suum transfundit.* Łakomych towarzystwo, do łakomstwa pociąga. W tym właśnie zdaniu, utwierdza nas Chryzostom Święty: *Quodvis in rerum natura, sic se habet, ut quoties bonus malo conjungitur, non ex bono malus melioratur, sed ex malo bonus contaminetur.* Takie jest ludzkiej ułomności przyrodzenie, że wielokroć dobry, ze złym y nieprawym przyjaźni się y łączy, dobry złego nie naprawia, ale opak, zły dobrego zepsuje. Tegoż zdania, Antyochański Wiktor, też prawie zeznaje: *Nihil æquè exitiale, æquè noxum est, atque pravorum hominum consuetudo.* Nic tak ludzkiemu zbawieniu y pobożności nie szkodzi, nic tak dzielnie na zgubę dusz, nie robi, iako nieprawych obcowanie y kompania: *Nam quidquid aut necessitas potest, hoc ipsum, valet amicitia, et familiaritas: idque, tum in rebus turpibus, ac flagitiosis, quam in honestis ac salutaribus.* Absowiem mowi Wiktor pomieniony, co w ludziach przemaga gwałtowna potrzeba, ciężkie przymuszenie, to sprawnie przyjaźne obcowanie, byż y w najgorszych, y w nayszeptniejszych okazyach, y występach. Chryzostom Święty kompanię, do żaglow okrętu, gwałtownym wiatrem popędzonych stosuje: *Sicut velum, eo navem defert, quò ventus aspirat, sic, quò amicitia familiaritas impellit, eo voluntas fertur.* Iako prawi okręt, tam brezcć musi, gdzie żagle jego, wiatry gwałtowne padają, tak wola ludzka tam się zapędza, gdzie przyjaźne towarzystwo pociąga. Tenże Doktor Święty,

Basil. in schol.
ad psal.

Xenof. apud
Erulmum.

Theognides.

Plutarch. de
anima.
Psalm. 17.

Seneca lib. 3.
de ira cap. 7.

Chrys. hom.
12. in Matth.

Victor Anti-
och. in cap.
19. Marci.

Chrys. hom.
2. in 2. ad
Coloss.

rozniemi

rożnemi podobieństwem, podobny wżley kompanij, skutek wywodzi. Towarzystwo
 prawi ze złemi, równa się kwasowi, który całą w ożięży, ciasta masę zakwasza, tak, by
 iednego złego towarzystwo, całe zgromadzenia, złym przykładem przestępstwa, zakwasi.
 Kompania z nieprawym, równa się z kancerowanemu wćiele członkowi, od którego
 całe się ciało kancerować musi. Zła kompania, jest jako ogień, którym iako się jeden
 dom zajmie, tak ogień swoy, na sąsiedzkie domy zarzuca. Medrzec Páński, ze złemi
 towarzystwo, do smoły y dziękiu imrodliwego przytowna: *Qui tangit peccem, inquinatur ab ea, & qui communicaverit superbo, induet superbiam* Kto się dotyka rekoma
 smoły, zmazać się musi: tak kto z pysznym obcuje, pycha się zaraza. *Anicus sultorum, similis efficitur.* Przyjaciel głupiego, iłanie się głupiemu podobny. *De carbombus scintillae diffilunt, de ferro, rubigo nutritur: Morbos aspides sibilant, & mulier fundit, concupiscentia pestilentiam.* Cypryana Świątego, assercy twierdzi: iako z węgla czerniało, y skry
 palące wypadała, iako z żelaza rdza pochodzi, iako tchnienie z nia, iad puszcza na zbli
 żonego, tak przyjaźń złego, y towarzystwo niewiast, pożądliwości y nieprawości iadem,
 zarazać zwykło. Powszechna jest Páwła Świątego nauka: *Corrumpunt mores bonos, colloquia prava.* Najlepsze obyczaje, zepsuie zła rozmowa. A czego nie dokaza? cze
 ste á tym bardziej codzienne, w złym towarzystwie dyskursy? Temięto towarzyskiemi
 rozmowami złego towarzyszenia się, wszystko złe na świat weszło, iako uważa Cyryl
 lus Świąty: *Dum esset solus Adam, nesciebat, quid esset peccatum.* Poki Adam, sam tylko
 w Raju zostawał, o grzechu nie wiedział: skoro dostał Adam towarzysza Ewę, á tá,
 z niecioty wężni, udała się w towarzystwo rozmowy, wnet y sama, w grzech wpadła,
Serpens decipit me, y Adama, w nim cały naród, złą perswazyą w grzech zawa odła.
 Po niewzanie ukarzał się przed Bogiem Adam: *Mulier, quam dedisti mihi socram vitam, dedi mihi, & comedi.* Niewiasta, któraś mi dał Boże, za towarzysza, podała mi, nad
 twoy zakaz tabłko, y zjadłem. Podobnym żalem utyskował Izaiasz, że usta swoje, to
 wariatem ludu zmazanego, zmazał: *Vir pollutus labiis ego sum, in medio populi, posuita labia habentis, ego habito.* Człowiek jestem, usta zmażane mający, ábowiem
 n ieszkem w posiod ludu ust zmażanych. Podobnie sam wyznawał w try mierze, uło
 mność swoiz Sereká: *Quoties inter homines fui, miror homo redi.* Ilemkroć z ludźmi, á
 ci pewnie u światá szlachetni y dostoini byli, obcował, tylekroć od niego sposobu ży
 cia, y dobrych sentymentow ustąpiłem, tylekroć umniejszylm w sobie, skutku prawości
 żywota. Powszechnie Terulian, podobnym zdaniem, pewna od złego towarzystwa,
 w luozech zaraza znaie: *Aurquam melius proficitur quam in castris rebellium, ubi ipsum esse, est promereri.* Zła kompania, jest iako oboz woyska zbuntowanego, do którego
 skoro się przyłączysz, wielkicy się szarzy dostużysz, tak wżley kompanii, prutki náder,
 nieprawości przegrejs uczynisz. Zalił się y wielce Augustyn Świąty, że nieciakiego Alipi
 usza, od przyacelskiej ná komedye kompanii, żadnem perswazyami odwieść niemogł
 Skutek uporu iego, ztym opisuje: *Abiit secum infantem, quá stimularetur redire, non tantum ab illis, á quibus abstractus est, sed etiam pra illis, & alios trahens.* Nie dał
 się Alipusz odwieść od kompanii, ná komedye nieprzystoynych reprezentacji, wiec wy
 miosł z tych widokow ladańskich, frogie szalenstwo, które go opánowało náder zaważetá
 chacia tak ladańskich komedyi, gdzie dicit exclamavit, exarsit, góże iako obaczył wsze
 tecznych amow expressya, krzyknał lubieżnie z drugiem, y zapalił się wszetecznie:
 náto, stał się potym heisztem, pryncypałem, inne poćiegającym do lubieżnych wido
 kow, á wkrótce nieprawością przeszedł złey kompanii, nieprawe towarzysze. Przetoć
 Chryzostem Świąty, mądze sadził, za rzecz niepodobna, áby złe towarzystwo, zeps
 wać nie miało y dobrego, á żeby obcuiacy z nieprawem, y sam się nie stał nieprawym:
Et cum tanta sint corruptela? tanta precipua? quomodo possum tibi credere? quod á tali
bus bestis non sis vulneratus? nunquid lapideus es, aut ferreus? Kiedy z ludźmi, tak wiel
 ce zepsowaych obczyaow obcujesz, y ná ich zbrodnie, tak czesto patrzysz, á iako mam
 wierzyć tobie? że y ty nieponosisz podobney ná sumnieniu skóry? Izaliś ty kamienny?
 ábo żelazny? żebyś się za zbrodniami, ná które patrzysz, nie skłonił. Wielkiego po
 dzwienia godna rzecz, á niezwycayna cale, sadził u Stobeusza, Arystyppus spytany:
Quid esset ammirandum in vita? Coby naydziwniejszego było, w ludzkim życiu? Od
 powieział: *Vir probus inter improbos, qui non idó pervertatur.* Nie dziwniejszego ná
 świecie, y w ludzkim rodzaju, y życiu, trafić się nie może, ná to! gdyby się trafił mąż
 dobry, między złemi, któryby się nie stał nieprawym, między nieprawem. W tym był
 zdaniu Bernard Świąty, y za cud ieden poczytał, dobrym, cnotliwym, utrzymać się mie
 dzy złemi: *Non mediocris titulus virtutis est, inter pravos, vivere bonum, inter malignantes*
innocentia servare candorem, versari inter spinas, & minime ladi: Divinx potentia est! in Caht.
non virtutis tux. Nie średnia to cnota! ále naywyższy cnoty, y doskonałości stopień,
 między

Eccl. lib. 3.

Prov. 13.

Cypr. lib. de
sing. Cleris.

Cyryl. lib. 2.
in Gen.

Senec. Epist.
ad Lucium.

Terul. lib. de
Praenip.

August. lib. 16.
Conf. cap. 8.

Chrystoffom.
hom. 50.

Stobaeus fer.
35.

Bern. fer. 48.

- miedzy nieprawie żyłacemi, żyć dobrym, a miedzy rozwiozłemi w złości rozmaite; zaś chować kandor niewinności. Być y żyć miedzy złych cierniem, a nie skłuć się na sercu, y na sumnieniu, nie cnoty ludzkiej siła, ale jest wielkie dzieło mocy Bożej. Dał znać Bog sam, iako to iedyney wszechmocności Bożej, jest dzieło, a to osobliwie, w pobliżu
- Exod. 8. złych, zachować kogo od złości: *Faciam mirabilem, die illa, terram Gessen, in qua est populus meus, ut non sint ibi muscæ.* Mowił Bog do Moyżesza, a przez Moyżesza, do ludu Izraelskiego: Czasu, y dnia tego, uczynię światu całemu ślad podziw, ziemię Gessen, w której mieszka lud mój: aby tam nie były muchy frogich żadeł, ktorymi muchami napełnia cały Egipt, mieszkania, naczynia, garnce, y roskaże muchom, aby rażyły żadłami Egiptyan, od najmniejszego, do największego, y bydła, y konie, y wszelkie ich trzody, y dobytki, y drobiazgi domowe, a bez odpoczynku, y wytchnienia. Tłuma: czy zaraz, y wyraża Glossa Interlinearis, z iakiey miary, przez ten sposob, Bog uczynił
- Gloss. In. ziemię Izraelską przedziwną, na świat cały: *Quod verò tota Aegyptus, infecta fuit muscis, & tamen nil contagiosæ pestis, redundavit in terram Gessen, proxime vicinam: hoc tale erat, ut merito diceret Dominus: Mirabilem faciam terram Gessen.* Z tej miary, BOG deklarował uczynić, na wielki podziw, ziemię Gessen, że była złaczona sąsiedztwem y granicami z Egiptem: a że cały Egipt, frogie iadowite muchy napełniły, a od tych, sam Bog, mocą swoją zachował Izraelską ziemię Gessen. To było na cały świat dziw! że w bliskości włączeniu krain, plaga tak frogich much, nie zaszła do ziemi Gessen. Toć prawa figura do sumnienia, że to jest wielki dziw, cud prawy, iedyney mocy Bożej, kiedy sąsiedzkie towarzystwa, kompanii, sąsiadskie obyczaje, iadowite grzechy, na spółku iącego, współ obcu:cego, nie przejdą. Nam należy, nie dufać naszej sile, ani kusić mocy Bożej, na dziwy y cuda osobliwe, ale w pokornym o sobie mniemaniu, przestrzegać się y wátować, złej kompanii spółkowania, ktorym prawie z przyrodzenia w ludziach ułomnego, ludzie się tak z ziemi stają, iako ze ziemi obcują. Pospolicie się tak dzieie, iako opisał Seneka: *Serpunt vitia, & in proximum transiliunt, & contracta nocent, itaq; ut in pestilentia, cavendum est, ne corruptis jam corporibus assideamus, quia pericula trahemus, & afflatu ipso laborabimus, ita & in amicorum eligendis ingenius, dabimus operam, ut quam minime inquinatos assumamus. Fuge igitur malos, sicut epidemia laborantes.* To jest nieprawych obyczajow, y grzechow przyrodzenie, że się na towarzystwo, na spółkujące rozciągają: y tak szkodzą duszom, iako złe powietrze ciałom. Gdzie zarażony, tknie: niem samym, spółkujące albo dotknięciem iednym zaraża, tymże śmiertelnym powietrzem, Tak właśnie nam uchodzić trzeba, złego towarzystwa, iako zaraźliwego moru y powie: trza, tak uciekać trzeba przed ziemi towarzyszy, iako przed zarażonemi powietrzem.
- Senec. E. Tanż Seneka, swego Lucylusza, mądrze napomina: *Si velis vitis exui, longe à vitioso. pist. 105. rum exemplis, recedendum est.* Niechceszli się zarażić ziemi obyczajami? nie towarzysz, nie kumay się ze ziemi, uciekay przed ziemi, nieprawych przykładami. Zstał niekiedy Filozof, młodziana, iako urodziwego, tak w ułożeniu skromnego, miedzy towarzystwem libertinow rozwiozłych, zawitydził się, y zarumieniał skromny młodzian, że go w nie: sławney kompanii należono: Co postrzegszy Filozof, mądra daie młodemu nauce: *Fili! cum his age, cum quibus inventus non erubescas.* Synu! z takiemi obcuy, ktorych kompá: nii, wstydzic ci się nie trzeba, nieprzyzwoitych kompania zdaleka miay, a hańby uydzielsz. Też zdrową naukę, mądrości chrześciańskiej przyczyta Simon Cassia, a wedle niey, żyć
- Simon. każdemu radzi: *Quærat, qui sapiens est, à malis hominibus secretum, & si aliquando expedit, potius cum animalibus, quam cum sceleratis hominibus, ex hilarationis capiat com: Cassia lib. pendia.* Mądrému, wedle nauki Bożej, zbawienney, oddzielać się iako naydaley, od: 4. Cap. 4. cząć należy od kompanii ladańskich obyczajow: a jeżeli koniecznie rozrywki, zda się so: bie kto potrzebować raczy, bo bezpieczniey, niechay sobie rozrywki szuka, z nierozu: mnemi zwierzami, niżeli z nieprawemi kompaniami. Tenć jest prawy na zbawienie duch, wielceć od Boga, y wstarym y w nowym zakonie, ludziom pokazany, od: dalanie się, odłączanie od niedobrego towarzystwa. Pokazał to Bog, przy samych po: czatkach świata: *Et vidit Deus lucem, quod esset bona, & divisit lucem à tenebris.* Stwo: rzył Bog światło, y widział że dobre jest światło, y odłączył światło od ciemności. Przez światło, rozumieją się Synowie światłości, ktorzy natenczas byli, dobrzy Anioło: wie: przez ciemności, rozumieją się synowie ciemności, ktorzy natenczas stali się zli du: chowie. Toż się y o ludziach prawdzi! Dobrzy wierni ludzie, są synowie światłości, iako Tessaloń:zykom przyznał Paweł Światy, o wszystkich dobrych, toż zeznając: *O: lib. 5. ref mnes enim vos filii lucis estis.* Wszyscy wy wierni y dobrzy, jesteście synami światłości. Y Ephezanom toż wyraźnie zapowiada: *Eratis enim aliquando tenebræ, nunc autem lux in sal. Domino.* Byłście niekiedy niewiernymi, byliście zatym ciemnościami, a teraz jesteście światłem w Bogu. Nieomylnym Zbawiciela wyrokiem, Apostołowie y Uczniowie jego, światłem

światłem świata deklarowani: *Vos estis lux mundi*. To tedy Pismo Święte wyraża, że Bog, ná początku zaraz stworzenia, oddzielił światło od ciemności, to jest synów światłości, od synów ciemności: aby żadnego z sobą spółkowania nie mieli. Upominał y gromił Korynckich Paweł Święty: *Nolite iugum ducere cum infidelibus. Quae enim participatio iustitiae, cum iniquitate? aut quae societas luci ad tenebras? Quae autem conventio Christi, ad Belial? aut quae pars fidei, cum infidelibus?* Nie zaprzęgajcie się w jedno iarżmo, to jest w towarzystwo z niewiernymi, nie wchodźcie. Abowiem co ma za sprawę, co ma mieć za spółkowanie, sprawiedliwość, pobożność, z nieprawością? A co za towarzystwo być może światłości, z ciemnościami? A co za zgoda być może Chrystusa, z Belialem niebożnym? slugow Chrystusowych, ze slugami czarta, świata, ciała, y nieprawości? Dobrzy od złych zdalka odłączać się mają. Co prawem swoim, figuralnie wyrażił Bog u Moysesza: *Non arabis in bove, simul et asino*. Nie będziesz orał razem we spół wołem, y osłem: to jest, nie łącz w jedno iarżmo, wołu z osłem: *Nunquid de vobus cura est Deo? An non propter nos hoc dicit?* Izali Boskie pieczętowanie jest około wołu? Izali nie do nas to służy? co Bog stanowi w figurze? Woł bowiem jest bydlę czy: słońce y które Bog do ofiary twojej przypuszcł, y naznaczył. Osieł od ofiar odrzucony prawem Bożym, y między nieczyste bydłata, poczytany. Prawo Boże tedy stanowi wołu, to jest, czystego sumnienia, nie łączyc z osłem, z nieczystym towarzystwem. Co Bog ze światłem uczynił: *Dirigit lucem à tenebris*: figuralnie, albo pod podobieństwem reprezentując powinność oddalania się dobrych, od złego towarzystwa, to w rzeczy uiszcł w Abrahamic, wywołując go rozkazem swoim, aby wyszedł od złego towarzystwa pogańskiego, Chaldajczykow narodu, od wszelkiego pokrewieństwa y rodziny twojej: *Egredere de terra tua, et de cognatione tua, et de domo patris tui*. Nie chciał Bog, aby dobry Abrahám, y wierny, mieszkał współ ze złymi y niewiernymi Chaldajczykami. Bo y najlepszemu, złe towarzystwo zaszkodzi. Tym duchem prawości, natchnął Bog Sarę, Abrahámovą Małżonkę. Tá skoro postrzegła lekkomyślne Izaháelá obyczaje, y towarzyszenie się z Izahákami, chcąc w dobroci y pobożności, ubespieczyc Izaháká, nagliła ná Abrahama, aby Izahaela, y Mátkę jego, Agara wygnał precz z domu: *Effice Ancillam hanc, et puerum ejus*. Wyżeń, wyrzuc służebnicę, y syna jej razem, á niech nie spółkuje z Izahakiem synem moim. Co Sara żądała, to Bog potwierdził, y kazał Abrahámovi usłuchać w tym Sary: *audi vocem ejus, quia in Isaac, vocabitur tibi semen*. Słuchay Sary, Izahák obietnic Bożych dziedzic, nie ma spółkować z synem ładac służebnicy twojej. Wyrzuc Agara służebnicę, y syna Izahaela, á wyłacz od społeczeństwa Izahákowego. Co Abrahámovi Bog kazał, to y Iákob wnuk jego, ná sobie wykonał tam, kiedy y po śmierci, w grobie z Egypczyar spółkować nie chciał, y umierając pod przysięgą, Syná najmilszego Jozefa obligewał, aby ciała jego w Egypcie nie chował: *Auferas me de terra haec, condasq; in sepulchro majorum meorum*. Wyprowadź z tej ziemi ciało moje, ábyś je pochował w grobie Oycow moich. Tá kazał Iákob Patriarchá, że y umarłym, á dopieroż bardzie żyjącym, nie należy spółkować, towarzyszyć ze złymi. Z tego fundamentu, stare wieki, w bramach miast, łady odprawowały, iáko Pismo Święte, ná wielu miejscach, o tym namięnia. Przyczynę tej ceremonii, y tego zwyczaju, tłumać Pisma św tego naznacza: *Ne simplicitas rusticana, ab urbanis fraudibus, corruptionem attraheret*. Aby wieśniacy, ná łady przychodniowie, do miasta nie wchodzili, ani z miejskimi ludźmi spółkowali, á to przeto, żeby prostoty wieśnickow, pospolite w mieście rozwiółość y zdrady, spółkowaniem nie zarażyły. Wielka jest siła, złego towarzystwa, ná pewną spółkujących zaraze. Dla tego, przezorny stroż sumnienia y zbawienia swego Dawid, tam o sobie świadczy, iáko się spółkowania złego nieprzewziął, wystrzegł: *Elongavi fugiens, et mansi in solitudine*. Oddaliłem się, od nieprawych uciekać, y mieszkaniem na puszcy w osobności: *Odavi Ecclesiam malignantium, et cum impiis, non sedabo*. Nie nawidzę tem zgromadzenia y towarzystwa złych ludzi, y z nieprawami zaliadac nie myślę. Wołał tedy z całego serca, ze wszystkiej siły: *Discedite à me omnes, qui operamini iniquitates*. Precz uchodźcie odemnie wszyscy, którzy nieprawę dzieła czynicie, á nieprawie życie. Protestował się zatyń: *Cum hominibus operantibus iniquitatem, non communicabo, cum electis eorum*. Z ludźmi, złe robzącymi, w nieprawości spółkować, przestawać przemgdy nie będę. Szczęścił się potym przed Bogiem swoim, z tej około swego, y podanych zbawienia zaskliwości: *In matutino interpretabam omnes peccatores terra, ut disperderem omnes operantes iniquitatem*. Náporanku wczesnie ná początkach, zabierałem wszystkie grzeszące ná ziemi, ábym wygnał, rozproszył, y wygubił z miasta Bożego wszystkich tych, którzy nieprawie się sprawa, y złe robią, aby spółkowanem swoim, innych nie zarażili. Tá ostrożnego sprawcy zbawienia, Dawida syn, mądry Salomon, kázanego duchem Ojca swego, napomina y nieraz: *Fili mi! proba pe-*

Matth. 5.

2. Corinth. 6.

Deut. 22.
1. Corinth. 9.

Gen. 47.

Gen. 34.
Deut. 17.
Ruth 4.
Amos. 5.
Glos.

psal. 26.
psal. 65.

psal. 6.

psal. 140.

psal. 103.

- PROV. 1. *dem tuum, à semitis eorum.* Synu! utrzymuy kroki twoie, z kázuy nogom twoim cho! dźć ścieżkami złych ludzi. Prawdziwie tymże duchem przestrzega Ecclezyastyk Pán: *Ab inimicis tuis separare, & ab amicis attende.* Od złych y nieprzyjaciół odłączay się, a od przyjaciół przestrzegay pilno: to jest, iący są? iák żyją, iáko się sprawnia? aby
- Eccles. 32. *cie w towarzystwo nieprawości, nie wciągneli: A filius tuus cave, & à domesticis tuis at-*
- Mul. 7. *tende.* Przestrzegay się y dzieci, synów twoich; boć *inimici hominis domestici ejus:* do-
- Matth. 10. *mowi często więksi nieprzyjaciele: kiedy cie w towarzystwo złego, ná zgubę twoją po-*
- Prov. 14. *ciąga.* Prawie Medrzec Páński, wielki nierozum zádáie społkuiącym ze złemi: *Sapiens ti-*
- juxta LXX. *mei, & declinat à malo. Imprudens autem sibi fidens miscetur iniquo.* Mądry obawia się, y złego towarzysza unika. Nierozumny tam łobie dufa, y chwytá się niepráwego kompá, ná. Iáko zaś státego zakonu Pismo Święte, pełne iest świadectw y náuk, o stronienu y uciekaniu przed złą kompánią, ták dopieroż rzeźwiey, w nowym zakonie swoім Zbáwi- ciel, wielkim rigorem społkowania ze złemi, zabrania. Ztym się náprzód y mocno de- klárował u Łukasza Świętego: *Non veni pacem mittere, sed gladium. Veni enim separare hominem, adversus Patrem suum, & filiam adversus matrem suam.* Nie przyszedłem pokoy czynić, y przyjaźń, ále z mieczem ná rozdziel: ábowiem przyszedłem oddzielać Syná, od Oycá, y corkę od mátki. Izáli Pan Jezus, z niepokólem przyszedł? przy kto- rego národzeniu, Aniołowie pokoy zápowiédzili? *Et in terra pax hominibus.* Pokoy lu- dźiom ná ziemi, áleć *hominibus bonæ voluntatis* ludźiom dobrej woli. Zwał się Pan Je- zus, *Angelus pacis*, Anioł pokoju, y po zmartwychwstaniu, wielokróć zápowiédzał: *Pax vobis*, Pokoy wám: *Pacem meam do vobis, pacem relinqua vobis* Pokoy moy wám dáje, pokoy moy wám zostáwuje. kiedy tedy mówi: *non veni pacem mittere:* nieprzysze- dłem z pokólem, ále z mieczem, znać dáł, że Duch iego Boski iest, oddzielać odcinać złych od dobrych, aby zloba nie społkowáli, y dla tego mówi, że rozláczáć miał Syná, od Oycá, Corkę, od Mátki, gdyby iedno drugiemu, do dobrego przeszkoda byto: bo wyrażnie przydáie: *Qui amat Patrem aut Matrem, plus quam me; non est, me dignus.* Kto kocha Oycá ábo Mátkę, baráziej niżeli mnie, nie iest mnie godzien. Bo iezeli Mátká ábo Ociec, iest komu przeszkoda do Boga, winien się odláczyć, raczy od Oycá y Má- tki, niżeli od Boga. Naysćisleyszy káżdemu obowiązek, láczyć się z Bogiem, oddzie- lać się od káżdego złego, byteż od Oycá y Mátki, y od ich społkowania, kiedy co prze- ciw Bogu, poczynáia. Wtym sensie nákázue Zbáwiciel, wszystkim wiernym, y káżde- mu z osobna: *Si oculus tuus dexter scandalizat te, erue eum, & projice ab te.* Iezeli oko twoje práwe, gorszy cie, przeszkadza do dobrego, wyrup ie, wyrzuc od siebie, y od- rzuc precz ná tronę. Ná co práwie Augustyn Święty: *Per oculum, intelligimus a lectissi- mum amicum.* Przez oko, rozumi się nayukochańszy przyjaciel, ále by iáko zrzenica, w oku, zloba się zklilił, á masz z niego pegorszenie, odłączay się dáleko od niego, ábyś nie chybił zbáwienia. Toż nákázue Pán Jezus, o reku y nogach. By nam ták po- trzebni, y ták známi zkoligowani byli przyjaciele, iáko reka y noga, z ciátem nászym: *Si manus, si pes scandalizat te, abscinde eum, & projice ab te.* Kiedy iednak do zbáwienia nam przeszkodni, odcinać ich, byteż zbolem y zálem naywiększym náleży. Tákowy od złych towarzystwá rozdziel, w podobieństwie wyrażił Zbáwiciel, gdzie się Pásterzem dobrym, sam dekláruie, á wlerne swoje, owieczkami swemi uznawa: *Ego sum Pastor bonus, cognosco oves meas.* Tá iest dobrego Pásterzá przezorność, żeby zarázájacey náprzy- kład parszywey owieczki, nie cierpiál. Náwet zeznáie sam Zbáwiciel, że dobry Pásterz, niedopuszcza owieczkom społkować z kozłami, áboli grubey wełny báránami, aby się od kozłów niezarázály: *Sicut Pastor segregat oves ab hædis.* Podobieństwo to, Pásterza owiec, do siebie, iáko dobrego Nayszszego Pásterzá; y do nas owieczek stosuje, że nie chce aby zli, iáko parszywe owce, z dobremi społkowáli, ále dobrych, od kozłów zbáwienne oddziela, odlácza: *Segregat oves.* Ten iest duch práwy Zbáwiciela nášzego, który sam *segregatus à peccatoribus, excelsior Cælis factus:* odláczony od niepráwych, nád niebiosá wyniesiony, dobrym ze złemi láczyć się, spráwiedliwym práwem zákázue. Do- wópną uwagę podáie Augustyn Święty, że skoro z wieczerniká od Apostółów odláczył się niecnorá Iudas: *Cum ergo exisset, dixit Jesus, nunc clarificatus est Filius hominis, & Deus clarificatus est in eo.* Teraz, kiedy niepráwy Iudasz wyrzeczony iest, od Apostółów Uczniów Syná Człowieczego, Syn Człowieczy zaiáśniál, y Bog w nim rozaiáśniál. Szczę- gulna to Bogu, ludźiom zbáwienna chwálá, dobrych od złego społkowania odláczenie. Iáko przeciwnym sposobem, pewny sumnienia záwod, y náder często oślátnia zgubá, dobrym od złej kompánii. Przyrzekał o tey prawdzie, Laurentius Iustinianus: *Non eva-*
- Laurent Iu- *det peccatum, qui socius voluerit esse peccatorum.* Nie uydzie grzechu záden, kto się láczy
- ritu cap. 2. *z grzeszácem.* Społkowanie z niepráwem, gotowe społczeństwo niepráwości. Czáré
- bowiem, iáko ptaszni zptaszkami, postępuie sobie z ludźmi, y z ludzkimi duszami, Złopa

Złapa prasznik, nieiákie praszyny, wystawia ie wnet przed sieć w klatce, ná wabie in-
nych praszac, á tak poymane praszyny, śpiewaniem zwołuiá inne, które chyty prasznik
wnet siećiami pokrywa, iáko przedtym, innym wyrządził. Tak szatuczny pokuśnik czart,
poymawszy niektóre ludźie, wśiáta niepráwosci, używa ich ná wabie, náprzynete in-
nych, ná zwodźce innych: áby społkowaniem nieprawym pochwycić, wteż niepráwosci
sieć, y siáta swoje. Czego wyiaza sposob y tryb, Grzegorz Wielki, ná co przywodzi
Ieremiasza upominanie: *Unus quisq; se à proximo custodiat, & in omni fratre suo, sui ha-* Greg. Mag.
beat custodiam. Káždy niechay sie przestrzega od bliźniego swego, á żaden niechay nie lib. x. in Geg.
dufa brátu swemu Wyrozumaczá dálej, fundament tey przestrogi, Doktor Świety: *Calli-*
aus namq; adversarius, cum à bonorum cordibus, se repellit conspicit eos, qui ab illis valde de-
liguntur, sibi acquirit, & per eorum verba, blandiens loquitur, qui plus ceteris amantur: ut
cum vis amoris, cor perforat, facile persuasionis ejus gladius, ad intima rectitudinis munimi-
na, irrumpat. Chyty w zdradach pokus swoich, wáż z piekła, kiedy widzi, że które
pobożne dusze, odpor mu dáia, á poduszczieniami iego, mężnie gardzą, udáie sie do
slabszych w cnoćie, których widzi przyiáźnych, y w miłości udobrych: o tych sie ko-
niecnie stára, áby ich w grzechy iáwiał, y poymał, á tych potym zá wabíow, do nie-
práwych swoich pokus, ná pobożnych używa: á tych zaś pochlebnemi skłonnościami
krewkości słowami, poduszczenia swoje, do serc dobrych zápuszcza. Y dobrzy bowiem
y pobożni, przoiściołom kochánym, zlekka ucho, potym y serce podájac, iátwo czarto:
wskum zdrádom y pokusom przyiáźpu pozwalá, á tak wprzód przyiáźnia życzliwych
kompánecw uwiedźeni, ná sercu zmiekczeni, czartu sie w grzechy zaliczwać dopuszczá-
iá. Arcybáwiennie y prawdźiwie, á z własnego doświadczenia, zeznáie Augustyn Świety:
Omnis amicitia, inimica est, & seductio investigabilis, dum dicitur, eamus, faciamus! August. lib.
Wszelka przyiáźń kompánii, nieprzyiáźna jest, y niedościgły dusze zawód, gdzie sie Conf.
w przyiáźney kompánii zwiáia. Iódmý tám! uczýmý to y to! *Et pudet non esse im-*
pudentem. W iákowych kompániach, wstydza sie wielu, być wstydliwemi, á nie być
złym, ze złemi. Iákowa wielu y teraz bywa, iáko u Medreca zeznana test zmowa złey
kompánii: *Venite, fruamur bonis, quae sunt, ut utamur creatura, tanquam in juventute*
celeriter. Vinó pretioso, & unguentis nos impleamus &c. Coronemus nos rosis &c. Nul. Sap. 20
lum pratum sit, quod non petrafeat luxuria nostra. Nemo nostrum, exors sit luxurie
nostra. Ubique relinquamus signa latitiae nostrae: quoniam haec est pars nostra, & haec est
fors. Opprimamus pauperem iustum, & non parcamus viduam, nec veterani revereamur canos
multi temporis &c. Circumveniamus iustum, quoniam inutilis est nobis, & contrarius est
operibus nostris. Podźmý! Iódmý! zóżywámy dobr wszelákich, y ućiech stworzenia
roskosznego, iáko młodość rádzi, y swoboda nieśie. Winem drogim nápełniámy żółá-
ki násze, á wonnościami y bálsamami polewámy ciáta násze. Koronúmy róžami skro-
nie násze. Niechay nie nayduie sie pole żadne, którego nie iáchożiá nie zbiegáá łubie.
znóć násza, á niechay sie żaden między námi nie nayduie, któryby nie był spóteczni-
kiem rozpuli y wszeteczney pieszczoty nászey. Wszedzie zostáwámy znáki, wesoło-
ści y roskoszy nászey Ućiemužmy, potłúmy ubożiego, spráwiedliwego! nieprzepusz-
czámy sierócie, wdowie, áni sie wstydźmy z rozpuli nászey! włosu siwego, y lat dłu-
gich! sedz swego oszukámy, podchwýcmy spráwiedliwego: bo náń pożyteczny nie jest,
y sprzeciwia sie spráwom y obyčajom nászym. Wylicza potym, więcej złości y nieprá-
wosci, ná które sie zápuszcza y námaczwa, zła niepráwych kompánia. Nie trzeba náń
te, więcej wytłumáczania, iákie iáko, iákie ná duszy zawody, pochoczą od przyiá-
źni złych kompanow. Iádaíkiego towarzysztwa. Znáł sie ná iáki wielkim złey kompánii
niebieszczéńtwe Dawid, y widząc popsovane w ludziach obyćcie, że ludzi spráwiedli-
wych nie widziá, do Boga o ratunek, áby ze złemi nie zginiá, goraco wołá: *Domine!*
salvum me fac, quia defecit Sanctus. Pánie! salwuy mie, bo ustáli ludzie dobrzy, boia sie
o siebie, żebym z nieprawemi nie zginiá. Spráwiedliwego Lothá, Aniółowie práwie
gwałtem od Sodomitow wyciągneli, odczyli, y zbawiennie náuczyl: *In mente, salvum*
te fac, ne & tu pariter peras, in scelere civitatis. Ućekay, á salwuy sie ná gorze, ábyś
nie zginiá w nieprawości miásta niepoczciwego. Gotewa zguba, społkowane ze złemi.
Dáto sie wiazić w figurze, Danielewi. Gáźie w iedney statui, z kruszców złożoney, y
złoto, y srebro, y miedz, y żelazo, z gliną, figure człowieka składały, y z łobá sie zpa-
dały, y łaczyły, iáko części ciáta. Uderzył kýmý, w gliniane nogi: *Construa sunt pari-* Dan. 20
ter, ferrum, testa, as, argentum, & aurum, & redacta, quasi in favillam struere aerea. Ná
to wyszło, złotu, srebru, miedzi, żelazu, iáki y glina, obrociły sie: że sie z ładaczym,
ze od iednego kýmý, w proci zrównie, iáko y glina, obrociły sie: że sie z ładaczym,
z gliną, złaczyły. Towarzystwo ze złemi, muśi społkować, w złych zgubie. Ieden tylko
zły ludáśz naydował sie miázy Apostołami, á przecie Apostołowie Świećli dla iednego
złego.

złego, w łodzi na morzu kompania, od wzburzonego morza, o małe nie zgineli, iako
głosuie Ambroży Święty, *Unus igitur delicto, cunctorum merita quatiuntur*; Dla ie-
dnego ludasza złości, wszystkich Apostołów zasługi, mało nieszczęśliwym potopem nie
szwankowały. Pan Xiaże nieśmiało, mając dwóch Synów, pozwoliło się im, w bli-
skim jeziorze, czyli rzecze otaczającej Zamek jego, kąpać. Patrzył oćiec na synów, w
przezroczystej nader rzecze, pływających. W tym syn jeden napał na zakrat wody; to-
nać, ratuy, wołać poczał: przypada na pomoc brat drugi! chwytą się brat brata;
wzajemnie trzymają, razem y toną. Oćiec: zganku wyglądający patrzy na ferálną scenę,
y widział w kryształowej wodzie, iako się synowie jego z sobą pusiła, a jeden drugie-
go na dno pogrążał, ratować jednak nie mógł. Tak się w złej kompanii dzieje; że jeden
drugiego, w nieprawej przyjaźni złączeniu, naprzód naprzepaść nieprawości, a potem na bez-
denność piekła, ciągnie y pogrąża. Przestrzegał pilno Hieronim Święty; *Nemo iuxta*
viperam, securos fomes capit: Kumas się zmiła, łatwota Ciebie iadem swoim zarazi,
że zginiesz. A Mądrzec Páński affektuje: że takowy, y pożalowania w zgubie twojej
niegodzien, iako y ten co ze zmiłą albo węzem spółkuje; *Quis miserabitur incantatori,*
a serpente percusso? & omnibus, qui appropriant bestis: sic & qui comitatur cum viro ini-
quo; & obvolutus est, in peccatis ejus, A kto pożalunie zaklinaczą węzów, że od wę-
za zginie, który z węzami spółkuje; tak y tych, którzy się do bełty dżkich zbliżają,
kiedy od nich zginą. Tak y takowy który z nieprawym, zbrodniem towarzyszysy, a z
tym spółkuje w grzechach jego; w zgubie swojej, pożalowania niegodzien y nienáydzie.
Upomina tedy Ieremiasz prorok; *Fugite de medio Babylonis, ut salvet unusquisq; animam*
suam. Uciekajcie co żywo, zpośrodká złego Bábilonu, od nieprawej kompanii; a że-
by każdy z was, zbawił dusze swojej, bo trzymając się nieprawego towarzystwa trafia
niepochybne z nim, na kompanię piekła y potapienia. Tak konkludue Chryzostom Święty
Hoc est murus, hoc propugnaculum; hoc virtutis incrementum! malos fugere, & ab
illis sejunctum habitare: Toć leś tá forteca enoty, dobrego tłumienia, be-
spiecznego zbawienia! chronić się, uchodzić złych towarzystwa odłączając
się od nieprawej kompanii. Tak się w zbawieniu, każdy ube-
spiecz, iako się od złej kompanii,
oddali, Amen.

Hier. in Ep.

Eccl. 12

Jerem. 5.

Chris. in
Ps. 14.

K A Z A N I E

Na Niedziele czternaśta po Świątkach.

Non potestis DEO servire, & mammonæ Matt. 6.

Jako się kto od światá oddala, tak do BOGA zbliża.

Niepoiednana nigdy, różnica, nieprzyjaźń y nienawiść! między Bogiem y
światem, y mamona jego. Zawsze świat, y mamona jego, przeciw BO-
GU walczy, zawsze BOGA nie náwidzi! iako sam Zbawiciel zeznaie:
Mundus me priorem, odio habuit: Najpierwsza światu, na Zbawiciela
BOGA, nienáwiść. Jako się kto tedy ze światem kuma, tak z Bogiem ro-
źni: a przeciwnym sposobem: iako się kto sercem, affektem od światá oddala, tak do
BOGA zbliża. Ad M. D. G. Caćć y Honor, Niepokalanie Poczetey Panny, y
Przedziwney, BOGA MATKI.

O Niepoiednany, światá y dobr ziemskich; miłości, Niebem y Bogiem
roźnicy, affektuje nas Tertulian: *Nulli Cælum patet, terra salua*: Kto serce
y affekt ziemi y ziemskim dobrom, otworem trzyma, Niebo sobie zamyka, do
Theophyl. Bogá przystąpić nie może. Uwierdza nas w tym, Theophylactus: *Omne Regnum DEI*
in *est, more Angelico vivere, quando nihil mundanum, in animabus nostris, versatur*. Kro-
lestwo Boże zawisło na żywocie Anielskim: a na ten czas to Krolestwo Boże w nas
náyduie się, kiedy, w nas, światowóść żadnego kąćka niema, na skłonienie oddalenie chał
y terca, od światá, y jego ponetów, zbliża nas do Bogá, y do krolestwa jego.
Mądrze y pochrzcściańsku, oświatowych dobrach, sadził y zeznał Seneká: *Felici in*
eo,

quod super flauit, nocent; sic segetem nimia sternit ubertas. sic onere franguntur rami, Sen. Epist. 18
 sic ad maturitatem non peruenit nimia ubertas. Idem animis quoque evenit; quos immoderata felicitas rumpit: Szczęście światowe, czym większe, tym więcej szkody ludziom przynosi. Tak się dzieje z ludzmi, iako z rolami, y z drzewami. Nader zagaścione obfitem urodzajem zboże, po ziemi się ścięło; y sama obfitością tłumi. Obfity nader, owocow urodzaj, ná drzewach gąszcie łamie: á zbytnie urodzaje, mało co do dojrzałości przywodzą. Tak obficie miane światowe dobra, choć ludzką y serce do siebie zbyt skłaniała, zniewalała; od nieba y Bogá, odłączają: a często nader, y wielu, docześnie, y wiecznie gubią. Co uważył Zeno Filozof: w jednym rolną robotą, y zbytniey do urodzaju roli, chęci, mężu: y zganił mądrym upomnieniem. Widząc bowiem, człoweka rolnem pracami do ziemi nachylonego, zgarbaczatego, wysuszonego, ogorzatego, rzekł mu sprawiedliwie! *Nisi tu agrum perdidideris, ager te perdet*: Jeżeli ty, roli, (apud Erasmi: koło której, tak chęćwie robisz:) nie utracisz, rola twoja, w której się kochasz, ciebie samego zgubi. A małoż ludzi? y ná doczesnym, y ná wiecznym żywocie? gubią zabiegi y starania dobr ziemskich, y światowych? Zapowiedział nam to Paweł Święty *Qui volunt divites fieri, incidunt in temptationem & in laqueum diaboli, & desideria multa & inutilia, quae mergunt hominem in interitum*: Których chęć chęćwa, do bogactw zawodzi, ci wpadają w pokusy wielkie, y w sidła czartowskie, y w rozmaite pożądliwości, á niepożyteczne? które pograżają ich, ná zgubę wieczną. Nie co innego Bog sam wyrazić chciał; kiedy przeklinając ná wieki, węża piekielnego, w Raju; ná znaki dowód wiecznego przekleństwa, dekretował; aby wąż ten ziemia zawsze żył; *Terram comedes, cunctis diebus vitae tuae*: Ziemie żreć będziesz, po wszystkie dni twoie. W czym dał znać Bog, y nam ludziom; iako, zanurzone w ziemi, y w dobrach ziemskich chęci! ludzi od Boga odwodzą; ná przekleństwo, wężom piekielnym podobne, zawodzą. Oczym, tak zeznaie Bernard Święty: *Præoccupatus terrenis desideriis animus, ad aeterna, parum idoneus invenitur*. Zaprzatniony ziemskimi chęciami, umysł, do wiecznych dobr, staie się niepodobnym. Upominał mądrze y prawdziwie, Hieronym Święty, ludzie w ziemskich dobrach, obfitujące: *Abjicias, oportet, plene mundum! ut Deo possis vacare, tunc Dei plene eris! quando nihil mundani, habebis*: Porzućka żdy zupełnie światowe chęci, abys się zupełnie Bogu świadczył, y służył. W ten czas staniesz się zupełnie Boskim, kiedy zupełnie przestaniesz być światowym. Chrześcińskim prawym zdaniem, Sędził y nauczał Seneka; *Non est Deo dignus, quam qui opes contempsit. Ergo mi Lucille! sequere horum consuetudinem, & alios dies destina, quibus recedas ab his rebus, minimeque te facias familiarum*: Nie Bogu godzien! tylko ten który bogactwy y światowemi dobrami pogardził. Aprzeto moy Lucylli! miej sobie náznaczone czasy, którychbyś cale starania y myśli ziemskie, od siebie oddalił; a staray się abyś nigdy, skłonnym sercem, światowym dobrom niesprzylał. W tymże sensie, Poeta upominał pewnego przyjaciela; *Aude hospes contemnere opes, & te quoque dignum finge Deo*: Naucz się tylko, y odważ gardzić ziemskimi dobrami, á wnet staniesz się godnym Bogá. Ustąpi z serca y z duszy twoiey, miłość świata; opamiętaj się, serce twoie miłość Bożą. Dał ná tobie figura Elias; ognistym wozem, do Raju, z ziemi zachwycony y zabrany: skoro się od ziemi podniósł, płaszc z siebie ná ziemię rzucił, iakoby mu płaszc, do dalszey Nieba drogi przeszkadzał: Odrzuca od siebie płaszc, Elias; wyrzeka się wszystkiego dobra ziemskiego, żeby się podniósł do Nieba, do łaszczenia, y dziedzictwa Boskiego. Figura ta, nas nauczył, iako ziemskich dobr zbywać, odstępować mamy! idźcie! pragniemy zbliżyć się do Boga y Królestwa jego. Zeznał Grzegorz Święty: *Quid sunt terrena omnia? nisi corporis indumenta*. Ziemskie wszystkie dobra, są iako szaty nasze. Torem y przykładem Eliasza, udawać się do Boga mamy! składając z siebie, wyrzucając z serca miłość dobr ziemskich, y wszelkiey światowości. Nieomylna przeszkoda do Boga miłość dobr ziemskich. Dali ná sobie wizerunek Gerateni. Nawiedził był, kraine ich, z miłosierdzia swego, Pan JEZUS; ále że wygnani od Pana JEZUSA, czarci, z ludzi, wstąpili w wieprze Geratenskie zasmuteni Gerateni, utratą do czesną? a troskliwi, o dalsze dobra swoje; co przedzey zbywaia od siebie Pana JEZUSA; *Et rogaverunt eum, omnis multitudo Gerasenorum; ut discederet ab eis*: Ani Ewangeliy słuchać, ani ná cuda patrzeć; ani z Panem JEZUSEM, obcować chcieli; upraszali, aby od nich odszedł, bo się bał, o wieprze; o bydła, y trzody swoje. Miłość dobr ziemskich, JEZUSA od Gerasenow wygnała. Radził się pobożny na pozor młodzian, o zbawienie, Pana JEZUSA: *Magister bone? quid boni faciam? ut habeam vitam æternam*: Mistrzu dobry? naucż mnie; co mam czynić abyem otrzymał żywot wieczny. Płakna to była chęć, do Nieba y Bogá, ále kiedy usłyszał od Paná JEZUSA, *Vade! vende! quae habes, & da pauperibus, & veni, sequere me*: Podź

apud Erasmi

Timoth. 6

Gen. 3

Ber. ler. 6. de ascen.

Hier. in mat.

Sen. Epist. 18

Greg. I. 32

Luc. 8

Matth. 19

Kkkkz

przeday

- przedy wszystko co masz, rozday ubogiem, podz zamną; ná to sie zasmucił, przelaki młodzián, y smutny odszedł od Pana JEZUSA: Bo go miłość dobr. doczesnych, od JEZUSA odwiodła: *Cum audisset autem adolescens verbum, abiit tristis: erat enim, habens multas possessiones.* Nie zgodzi sie świat z Bogiem, w jednym tercju: Kto sie chwytá swiata rad od siebie zbywa Boga. Jedyny, uwolniony od żądzy światowej, do Boga, sie udaie. Aprzeto Bog upodobawszy sobie, w Abraamie wywołue go z Ojczyzny jego, z pokrewieństwa jego, od wszelkich Ojczyznych posessyi, odłącza: *Egredere de domo tua, & de cognatione tua:* Lubo skłonny do Boga Abraham, nie mógł sie do Boga zbliżyć; aż oddalił od dziedzictwa twego. Y nayskłonniejszemu, ku zbawieniu y Bogu, łatwo zaszkodzą dobra ziemskie, y łatwo od Boga odwabia, kiedy kto, cokolwiek sie affektem do nich skłoni. Dolyć zdała sie ku Bogu skłonna, w Pieniach Salomonowych, dusza nábożna: á że sie na ulice mieyskie między zgiełty, światowe, w mieszała; udała sie na rynki y tryty mieyskie, gdzie dobr. ziemskich targi, y doczesne zabiegi sfadzają sie: łama zeznaie, lamentując, że Oblubienica Boga, tam znaleźć nie mogła; *Circumba civitatem, per vias & plateas, quæram? quem diligit anima mea: quasi visillum, & non inveni:* Zapewne przy światowych zabiegach, przytłaraniach doczesnych, w chciwości ziemskiej, Boga nie naleść. Wynisć y oddalić sie potrzeba, od światowych chęci, troskow, kto chce statecznie szukać, y naleść Boga. Tak náuczal Duch Boży, dusze nábożna. uPsalmisty: *Audi filia! & vide, & obliviscere populum tuum, & domum Patris tui, & concupiscet Rex decorem tuum:* Słuchay Gorko y uważay! y zapominay ludu rodu twego, y domu Ojca twego, á požąda Bog piękności twoiej. Wielec prawdá oczywiła, iáko sie kto od światata y chęci, y zabaw, á stáraní światowych oddala, tak sie do Boga przybliża. Co łamo, Ekklezyastyk, w przykładzie Dawida, okazał duszy wierney, zeznał: *Sicut odepí separavi a carne, sic David a filiis israel:* Zeby sie był Dawid z Bogiem złączył, od synow Izraelskich, od spotkowania światowego, od obyczalow jego, y chęci, odłączył sie; iáko z prawa Bożego, odłączano tłuść bydłecą, od mięsa bydłeczego: áby iá ná ofiarę całopalenia, BOGU poświęcono. Nie zdała sie tłuść bydłecą, złączona, spoiona z mięsem, Bogu ná ofiarę: oddzielać sie, odłączać od mięsa, musiała, żeby sie Bogu dostała: *Sicut odepí separavi.* Tak sie odłączał Dawid, od światowego żywota y stáraní Izraela áby sie Bogu podobał: á ná sobie nas wszystkich náuczał: iáko odświata y zabaw jego, od uciech y pompy, od chciwości, terce y affekt wszelki, odłączać, oddzielać mamy! jeżeli sie z Bogiem złączyć pragniemy. Szczerey to wiary y prawdy Artykuł: że Zbawiciel nasz, Syn Boski, nie podlegał, y podlegać nie mógł, żadney zyniśności, álbo skłonności, ku miłości światá, y dobr, álbo uciech, álbo ozdób jego. A przecia, żeby sie do Ojca swego stawił ná łono jego, o sobie zeznawał; *Relinquo mundum, & vado ad Patrem:* Zostawie, porzucam świat: á ide do Ojca. Lubo żył ná świecie Zbawiciel, nie mógł mu nigdy świat przeszkodzić, do náysciśleyszego, nie tylko naturalis, ale y miłościá, złączenia iáko sám zapowiedział; *Pater in me, & ego in Patre:* Zawsze zostawał w Ojcu, ledynák Boski, Zbawiciel nasz: zawsze zostawał w iedynaku swoim, w naszym Zbawicielu, Bog Ociec jego. Ale chciał Zbawiciel, nas wierne swoie náuczyć! iáko porzucac świat, y chęci jego, y zwycięzic, w nimśmy *Relinquo mundum, & vado ad Patrem:* Zehyśmy sie do Boga Ojca Niebieskiego, zbliżyć mogli; *Relinquo mundum, vado ad Patrem.* Sam BOG obrzeczył sobie dusze pewną, nábożną, nátychmiast od tumultu światowego, na puszcza głęboká odprowadzić, deklaruie sie: áby iey tam náuczył żywota prawego, którymby do Boga sie przygotowała: *Ducam eam, in solitudinem; & loquar ad cor ejus:* Wyprowadzi ja (mowi BOG:) ná puszcza, tć sie od światá oddalenie: á tam mowić będa znią, y do iey serca. Tey zaś álbo takowej dusze, od światości wszelakiej, y od spotkowania ze światem, odłączoney y oddaloney, wzywa Bog, á Salomona, do Nieba do Korony, przed obecność Máiestatu swago: *Veni de Libano, sponsa mea, veni de Libano, veni: currenaberis, de capite Amanap de vertice Sair & Hermon, de cubilibus Leonum, de montibus pardorum:* Przychodź, przyśtapuy do Korony, prawa Oblubienico, oddalona od ludzi, od światá ná puszcza Libáńską, odłączona od wszelkiego ze światem obcowania, ná gory Aman, Sair: mieszkającá w łóżyszczach Lwow, ná gorach Lampartow, w naygłębszy puszczy. Iákoś sie od światowego żywota, dalszym odłączeniem oddaliła, tak sie teraz spieszniej, do mnie Boga swego, zbliżay! odbieray koronę w Niebie, za wgarde światá. Tak oddalenie od światá! ludzi, z Bogiem łączy. Pokazał to Zbawiciel nasz JEZUS w życiu tym śmiertelnym; kiedy chciał, (iáko był przyobieczał:) niektórym Apostołom, pokazać sie w Krolestwie swoim, to jest w chwale twoiej: *Sunt quidam de his adstantibus, qui non gustabunt mortem, donec*

videant Regnum DEI. Iakoż, to uiszczył Janowi, Jakubowi, y Piotrowi, ale nie Inaczej tylko ich od ludu innego, tłumow, odłączawszy y oddaliwszy: *Ducit illos in montem excelsum, seorsum; transfiguratus est ante eos.* Którym to postępkim chciał nauczyć Zbawiciel, iako się od światowego żywota, obcowania, a tym bardziej od chęci y żądzy świata, odłączać maia, króży do Boga, y społeczności jego, pragna. A te same prawde różnemi figurami, nam Bog, w Palmie Świętym pokazał. Reprezentował BOG Janowi, w zachwyceniu, właśnie iako w odłączeniu ducha od ciała, Majestat y Tron chwały swojej w Niebie, a przed Tronem, morze przezrocyste, iako kryształ: *In conspectu Sedis tanquam mare vitreum, simile crystallo:* Ta w tej figurze, Tajemnica zamyka się. Morze przed Tronem Bożym! Bo ludziom do Boga zebrać się, tak ciężko pospolicie bywa, iako za morze płynąć: A wyraźniej dla tego, że iako kto za morze płynąć postanowił, czym się dalej od ludu zostawionego, oddala, tym bardziej do portu pożądanego, do ludu sobie deitynowanego, zbliża: tak ludzie, czym się dalej od ludu światowego, od ziemskiego starania, y brzegow doczesnej światowości odbiliła, tym pewniej y prędzej się do Boga zbliżają: *In conspectu sedis, tanquam mare:* Piękna figura; te prawde naydulemy wyrażona, u Ezechiela proroka: Ktoremu reprezentował BOG, iako czworgo zwierząt zaprzęgiło się do wozu chwały Bożej; Lew człowiek, woł, y orzeł: byli to w ich postaci, Herubinowie. Ten zprzeżay, coraz w górę pod Niebo się z ziemi wynosił; a nad to, y koła, chwały Bożej wozu, z sobą do Nieba podnosił; y tak się to poczworne zwierząt świętych, wzgórze wzbilo od ziemi, że się pod samo Niebo, y pod Tron Majestatu Bożego, tudzież przybliżyło: *Firmamentum, quod erat super capita eorum, & super firmamentum, quod erat imminens capiti eorum, similitudo Throni; & super similitudinem Throni, similitudo quasi aspectus hominis de super:* Firmament Niebieskie, nad łamemi głowami zwierząt Herubinijskich; a na firmamencie Tron, na tronie podobieństwo człowieka to jest, Boga Zbawiciela. Biegały te zwierzęta, zwozem chwały Bożej, po ziemi, a potem, tak się wysoko wzbili, że się do Boga zbliżyły: a przez co? oto, *Manus eorum, sub pedibus eorum:* Miały te zwierzęta, ręce pracując koło chwały Bożej, na ziemi, y między ludzmi ale ręce zawsze pod skrzydłami chwały, ani ich kiedy z pod skrzydeł wyciągnęły, żeby co z dobru ziemskich wzięły: tak pracowały, iakoby tak nie miały, nic światowego, ziemskiego nie brały, nie pragnały y przeto tak się wyloko wzbili, do Boga zbliżyły. Podobna figura, Janowi, Świętemu, w zachwyceniu pokazano! Niewiasta słońcem odziana, gwiazdami ukoronowana, na Niebie osadzona; a Kieżyc był pod jej nogami: *Signum apparuit in Caelo: Mulier amicta sole, in capite ejus, Corona stellarum duodecem, Luna sub pedibus ejus* Apoc. 12

Kieżyc, odmienny w łobie, y wbiegach swoich, znaczy odmiennosc światową, wyraża świat, y wszelaką doczesność. Matrona ta, deptała Kieżyc, to jest, że podeptała świat y wszelkie doczesne dobra; honory, uciechy, a tym tak się wyloko, na same Niebo wyniosła, y przed Tronem Bożym stąsała, tak dalece, pogardą y oddaleniem się od światowości, do Boga swego zbliżona. Rzetelna też, że prawdy figura, y u Dániela Proroka Wiedział Nabuchodonozor (które też widzenie Daniel, z Boskiego objawienia, Królowi temu na pamięć przywiedł:) iako stąsała w oczach Króla, statua z kruszców bogatych złożona. Głowa ze złota, piersi ze srebra, żołądek y ładźwie z miedzi, goleń z żelaza, nogi z kamienia gliniastego. W tym, *Lapis abscessus de monte, sine manibus, & percussit statuam in pedibus ejus, ferreus & fidelibus, & comminuit eos: tunc contrita sunt pariter, ferrum, & is, & argentum, & aurum, & redacta, quasi in favillam & struxit aream* Dan. 2

Nie ręka ludzka, ale sam z niebie, oderwał się od góry kamyk; y uderzył statue tak bogatą, z nądroższych kruszców, złożoną bez respektu, na srebro y złoto, uderzył w nogi gliniane, y skruszył w proch, całą statue; y wszystkie kruszcze, żelazo, miedź, srebro, y złoto, *Contrita sunt pariter, ferrum &c.* Coż dalej się stało? *Lapis autem, qui percussit statuam, factus est mons magnus; & implevit universam terram:* Kamyk mały; że skruszył bogatą, wspaniałą statue, zniósł kruszcze, miedź, srebro, y złoto, urościł w górę: która, iako ziemia całą napelniła, tak się pod samo Niebo podniosła. Ze się kamyk odwrócił na skruszenie statuy, świat y światowe Królestwa, wyrażające; uderzył na dobra światowe, bogactwa, od srebra y złota; że można skruszył w proch, pokazał iako światem, doczesnością skarbow ziemskich, srebra, y złota, garszył; a uderzył się całe na zniszczenie tego wszystkiego, y na ruiny światowości, przeto uderzył przed Bogiem wyloko, iako Niebotyczna góra, y tak do Boga się zbliżył. Figura to wspaniałego umysłu wzgardźcielow świata, y dobru doczesnych: iako ci! wzgardzą światu, wzstąpią do Nieba y do Boga, tak bliscy Bogu, iako dalecy od świata, od chęci światowych, uwolnieni. Dało się to do uznania, w figurze Iakoba Patriarchy: Ten porzuciwszy Ojczyznę y dom rodzicielski, udał się na peregrynację do Mezopotamii.

- W tym, w podróży swojej, obnocował w polu, położył się na twardym kamieniu; i zasnął. W tym, otwiera się Niebo, i reprezentuje się drabina, od ziemi do Nieba właśnie jako na wstępowanie i zbliżenie się do Boga: który się na drabinie wsparszy, Niebem otwartym do Jakoba nakłaniał; a nań miłościwie poglądał. Nie miał takiego szczęścia nigdy Jakob, i którego na ten czas właśnie dostąpił: Kiedy opuściwszy Oycyznę, dom Oycowski, ze wszystkim dziedzictwem i dobrami jego; na ten udając się; oczy na to zważył, na wszystkie ziemskie dobra i okazłości: godnym się stał widzenia Boga, i całego Nieba, dostąpił oraz na potomne pokolenia, obietnic i błogosławieństwa Bożego. W czym reprezentował nam, nie omylną w moralnym sensie prawdę! że kto oczy swoje zamyka na ziemskie dobra, przez oddalenie affektu, chęci, i wszelkiego ku światu respektu, i dobrom jego, ten zbliża się do Boga, i faworom szczególniej dobroczynności jego. Tak Zbawiciel chcąc Szawła przemienić w Pawła, i dostojnym uczynić widzenia Twarży i chwały swojej, ślepotę go w przód nawiedził; *Apertus oculis, nihil videbat*. A tak dopiero, kiedy Paweł zamknął oczy, przed ziemskimi dobrami, i światem całym, przypuszczony jest do widzenia Zbawiciela, i rozmowy, a łaski jego: która go zprześladowce, uczyniła Apostołem, i opowiedaczem Pana JEZUSA, Zbawiciela Spólnego. Tak się do Boga, do Nieba, ludzie spofobią! iako się od światowej żądzy, i dobr ziemskich chęci i miłości odłączają. Mądrze upominał Gwericus Opat, pewna Zakonnica, która się coś chwiała w powołaniu Zakonnym; *Quid jam tollenda es in Caelum & nunc te demum demitteres in caelum*: Witanie tym pogardy światu wyrzeczenia się dobr ziemskich, masz gotowy wstęp do Boga, do Nieba. Po wracając do świata, było by to wypadać od Nieba, pograżać się w kaley błocie ziemskiej pożądlivosti. Tym argumentem, wszystkich Chrześcian, od światowych żądzy, odwołuje. Klemens Alexandryjski; *In Regnum Dei vocati sumus, digne Rogno, ambulemus. Te praeestatur curia Sanctorum; & tu proponeres Societatem demoniorum*: Bo nas powołał do Królestwa Niebieskiego, więc się do niego, powinniśmy przyprowadzić mamy. Oczekiwaj nas w Niebie, zgromadzenie Świętych Bożych. A czyli słuszną, idąc za światem i żądzami jego; przekładać u siebie, towarzystwo duchów przeklętych? nad obcowanie duchów Niebieskich. Ze kiedy nad Niebo ziemie, nad przybydki Niebieskie, przekładał bogacz ziemskie, Xiąże nielaskie, w Kraju Mozeli; po niewczasie, przy śmierci, prawie rozpaczalącym lamentem, sam na siebie uryskował; iako świadczy Święty Vincentius Ferrerius! *Plures edificavi domos in terra, utinam parvam aliquam cellulam edificarem in Caelis*? O! iak wiele pałaców, na ziemi wystawiłem, o Niebie niepomyślałem. Bodaybym był, miałuchną iaką komórkę wystawił sobie w Niebie! Teraz opuszczam włości, pałace, Zamki; i całą ziemię; a sam gdzie się podzielię? Nie wiem? Ziemia mnie już więcej nie utrzyma; Niebo iako wżgardzi cię swego nieprzyjmię? toć pewnikiem ja nadzinek zgina. Zbawienie tedy przestrzegał, upominał, Grzegorz Wielki; *Nihil commune cum terra habeamus, sed tota mens vestra gaudeat amore caelestis Patriae*: Prawości Chrześcijańska, nie pospolituy się, nie spółkuy z ziemią to jest z ziemskimi dobrami, kiedy pragniesz niebieskich. Myśl Chrześcijańska, niech się cała w Niebieskim szczęściu, i Królestwie, zasadza; a niech pamięta, że nie intencya doczesności, ale intencya Niebieskiej szczęśliwej wieczności stworzona, i odkupiona: ztym do niej się wszystka siła, sposobić powinna. Boć zdaniem i wyrokiem Grzegorza Wielkiego, *Quo pretio sit redemptus! non meminit, qui una quirit Caele* niepomni, ani uważa, iako drogiem okupem Krwie Boskiej, odkupiony jest, aby Niebo osiadł; kiedy serce, efekt, do nikczemności dobr ziemskich, skłania. upomina ztym Ambroży 8. *Relinquamus umbram! qui solē querimus: deseramus fumū qui lumen sequimur*: O! na co nam się przyda? za cieniem dobr doczesnych, uganiać się, którym do słońca sprawiedliwości, Boga Zbawiciela, całym sercem spieszyć, własne nasze dobro, a prawe, a wieczne; nakazuje. A co zarozum? w dymie światowości, zaszadzać się? których bog stworzył odkupił, i niezrachowanemi łaskami obdarzył, na widzenie i posłesys, nie stworzonej światłości. O! iako wielu Chrześcian zawstydził! na sądzie Bożym! pogańskiego rodu, samym przyrodzonym rozumem pomiarkowany Anaxogoras. Na tego mąciencę, usadził się inny łakomiec pogania, nie słuszną pretensyą do sądu, odziedziczo, przypozwał Anaxagoras: ale ten odpowiedział; *Nolle se, de tam vili re, litigare*: Do sądu nie stana? bo o tak podłą rzecz dziedzictwa doczesnego, wadzić się nie chce. A kiedy po krewieństwo, nań nalegało, a żeby Oycyznę swoją i dziedzictwo windykowal; także ku Niebu wyciągnawszy, rzekł, *Illa est hereditas mea: illa Patria! hanc ego curō, non quā super terram*: Oto niebo, to jest Oycyzna! to dziedzictwo moje! o to i ja się staram, a nie oznikome na ziemi dobra. Dopieroż Chrześcianom, tak dobrze, nauki Niebieskiej, świadomym! pomnieć na Niebo, i Królestwo wieczne, a to nad ziemskie

Źiemskie dobra, przekładać należy: y całe siły na to łożyć, aby się z dobr ziemskich znikomych, uwolnili, Niebieskich wiecznych dostapili. Nie cięszko zaprawde, będzie [przysłowia Bernard Swięty:] nie cięszko postrządać świat y ponat iego, tylko się w Bogu naszym Zbawicielu, w Królestwie iego, a iżczęść u naszym wiecznym, zakochajmy! *Cui Christus incipit dulcescere, profecto necesse est, amarescere mundum*: Komu Chrystus zaślodniecie, zapewne temu świat z gorszkniecie. Y nie zbawienneyłż, dla Boga y zbawienia, wyzwać się z affektu nierządne, do świata y dobr doczesnych? niżeli po tym, nadaremna rozpacz, z owemi od Mędrca opisanemi zbrodniami y głupcami, lamentować? *Quid nobis profuit superbia, aut divitiarum iactantia, quid contulit nobis? Transferunt omnia illa, tanquam umbras*. A co nam pomogła: na co wysła pycha światowa? a co nam dała, bogactw, y skarbow chluba? Wszystko to iako cień przemineło. *In malignitate autem, nostra, consumpti sumus. Talia dixerunt in inferno, hi qui peccaverunt*: Oro prawi świat y dobra iego, z życiem śmiertelnym, utraciliśmy; a na wieczne maki, w piekle zkążani, zgineliśmy wiecznie. Tak Mędrca świadectwem, lamentowali miłośnicy świata; dla którego tu wgrzechach się uwikłali, y przepadli. Zbawienna Konkluzja, do serc waszych, podaie Chryzostom Św. *Non circa pecunias, studeamus, quia pereunt: neq. circa gloriam, quae exstinguitur: non circa corpus, quod senescit: non deniq. circa delicias, quae defluunt: non circa pulchritudinem quae marcescit*: Uważamy pilno: wieczność nieizczęśliwa y przeklęta, w piekle. Uważamy znikomość świata, pompy, uciech, dobr, wygod iego; a niektarzymy się od tad, zbytnim troskiwym, z obraza Boska, pieczęlowaniem o bogactwa bo te zapewne gina. Nie o chwałę, y chluba światową? bo ta wnet gąśnie. Nie o ciało nasze, nie o wygody iego? bo ciało nasze, prętko się starzeie, umiera, w proch robaćtwo, idzie. Nie o roskoszy, y uciechy, bo te zwiększym pędem upływają, niżeli gwałtowne rzek wylwy. Ani na koniec, kochajmy się w piekności? bo ta wiedniecie y niizczęcie.

Ber. ser. in cap lap. 7.

Sap. 35.

Chryzostom. hom. 9. ad

Podobno mi nie jeden zarzuć! A iakoż w życiu ziemskim, obeść się można? bez dobr y rzeczy ziemskich? A czyliż wszyscy ludzie wierni, świat opuścić, mają, y żyć po puszcach, albo Zakonach? Na takowy zarzut, odpowiadam sensum Grzegorz wielkiego; *Si cuncta mundi relinquere non potestis sic tenere quae huius mundi sunt, ut per ea, non teneamini in mundo. Terrena res possideatur, non possideat: ut sub mentis vestra, domino sit, quod habetur. Sit res temporalis in usu, aeterna in desiderio*: Kiedy nie wszyscy świat ten, nie wszyscy wszystkie dobra, na świecie opuścić możecie; wszyscy winniście tak trzymać y dobra doczesne, żeby waszego serca y affektu, zła pożądlivość nie uwiezily do światowego żywota. Dobrom doczesnym, wy rozu mem panować macie! ale nie dobra ziemskie, wam, rozumowi waszemu.

Greg. hom. 3. in Evang.

Pod panowaniem rozumu waszego, wedle prawa Bożego, trzymajcie, i prawuyćie dobra ziemskie. Rzecz wszelką, y wszelkie, iakieżkolwiek dobro doczesne, ma być w używaniu: ale zawsze dobra Niebieskie y wieczne, mają być w pragnieniu, y staraniu, Amen.

K A Z A N I E

Na Niedziele piętnasta po Swiatkach.

Ecce defunctus efferebatur, unicus matris. Lucæ. 7.

Naypewniejszy prognostyk dobrej śmierci, dobry żywot.

Codzienny to u nas widok żałobne zmarłych do grobu, przenośiny! *ecce defunctus efferebatur*. Młóż dotąd, w oczach naszych, zmarłych trupow, z kamienic, z domow, z pałacow wyprowadzono, do grobowych lochow? *Defunctus efferebatur*. Radbym ia wiedział, co też w takowych widokach, żałobnych z trupem processyi u was słuchacze moi, do tad myśl, co zaresle. czy stawała? kiedy w oczach iego, tego y owego Pana możnego, szlachetnego Meza, sławnego mieszczanina, Duchownego Kapłana, znanomego księda; a nieiednego, nie,

Spodziana, albo morowa śmierć, zmarłego niesiono: *Defunctus efferebatur*. Ilem ją sły-
szć mogli w takowych żałobnych okazach, dyskursow przytomnych, pospolicie náy-
pierwsze pytania były, iakoli ten, albo ow umarł, iakiey okazy? iezeli sie dyspo-
nował? a czy dobrze! czy złe umarł? Jam umyślił dzisiaj w tey mierze, was wszyst-
kich gruntownie uwiadomić, y oprzeszłych zmarłych, iakoli umarli y o was samych,
iakoli umrzecie? a to wedle nayzwyczajniejszego zwyczaju, iako sie naypospoliciey
dzieie. Ze kto dobrze żył, ten y dobrze umiera. Ze kto dobrze, a statecznie do-
brze żył, ten y dobrze umiera. Tak dobrze przed wami inni pomarli, iako prawnie
dobrze żyli: tak y wy dobrze pomrzecie, iako dobrze y pobożnie żyć badźcie! Nay-
pewniejszy prognozyk dobrej śmierci, dobry żywot. Ad M. D.G. Cześć y Honor,
Niepokalanie Poczety PANNY, y Przedziwney BOGA MATKI.

- D**awne, Doktorom Swistym wzięte przyślowie: *Qualis vita, finis ita*: Iaki ży-
wot taki y pospolicie koniec żywota: zły, złego, albo dobry dobrego. Toć
nam Medrzec Páński zapowiedział? *Nationis iniqua dira sunt consummationes*:
Nieprawego ludzi rodzaju, ostatnie dokonania y śmierci złe, frogie nieszczęśliwe. *In*
malitia sua, expelletur impius, sperat autem iustus in Domino: Zbrodźców nieprawości
Proy. 14
swoicy, z tego żywota wytrącony badzie: iprawiedliwy zaś badzie w nadziei dobrej, w
Panu Bogu swoim, któremu tu służył wiernie. W tey nadziei zostawał, y odzywał sie
Psal. 17
Psalmita? *Non moriar, sed vivam, & narrabo opera Domini*: Nie umrę y w osta-
tnim życia zgonie; ale żyć bede, y wielbić dzieła y sprawy Boże. Takowemu sprawnie-
Ber. ser. 25
dliwego żywota zgonie, wiernych Bogu ludzi, applaudował Bernard Swięty; *Felix*
mors, qua vitam non aufert, sed transfert in melius. Mors somnus iustorum, requies ami-
corum Dei. Szczęśliwa dobrego żywota wiernych śmierć, która sprawiedliwym nie-
bierze żywota, ale ná lepszy zamienią. Śmierć sprawiedliwych, snem jest smacznym,
y błogosławionym odpoczynkiem. Tym nadziei dobrej, na dobrym żywocie ufundo-
Philip. 1
wany, fundamentem, cieszył sie y radował Páweł Swięty: *Mibi vivere Christus, &*
mori lucrum: Żywot moy iest sam Chrystus, któremu służyć zatym śmierć moia,
mnie zyskiem profitującym badzie. Czas śmierci, czas szczęśliwey ná wieki odpłaty,
sprawiedliwego żywota. Przyrzekał Augustyn Swięty; *Non potest male mori, qui*
Aug. de doct
Christi.
bene vixit, & vix bene moritur, qui male vixit: Nie moze złe umierać, kto żył do-
brze do zgonu, a ledwie sie kto trafić moze żeby dobrze umarł, który złe żył. Ani-
Aug. l. de 4.
virtut.
mował zatym sprawiedliwego żywota ludzi Augustyn tenże, do ochotney śmierci; *Mori*
times, qui ad vitam currit! Si bonus es? bene in hac vita curris? mors tibi janua erit, qua
te repraesentet, non auferat. vixit: Izali to śluzna, bąć sie śmierci, temu który tak
żył, żeby żył ná wieki. Iezeli dobrze y wiernie żyjesz, dobra droga, zabieg twoy
kierujesz do żywota. Dobrze żyjącemu, śmierć wrotami iest na żywot, iaka sie śmierć
zaftanie w dobrym żywocie, taka ci życia niewydrze, ale cie ná lepszy, y wieczny in-
stallować badzie. to iest prawa y szczęśliwa mądrość, dobrym żywotem sposobić sie y
przyrządzać do dobrej śmierci. Wyświadczył to Hugo Kardynał; *Hac est maxima sa-*
Hugo Card.
in Psal. 71
pientia, & maximum donum, scilicet, sapientia moriendi, quae non datur, non bene
viventi: Zbawienny, náder mądry rozum, umiejettność naywyższa, dar naydosko-
nálszy, unąć umierać! ale daru tego niedostąpi, kto niedobrze żył. Nie
masz trudniejszey nauki, y ktorey dłużej y pilniey uczyć sie potrzeba, iako umiejettność u-
mierania. Uznał to nawet Medzec Rzymski, Seneka? *Venientem mortem, nemo hila-*
Senec. Epist.
12
ris excepit, nisi qui diu se ad illam composuit. Ut tibi mors felix contingat, vivere discas,
ut felix possis vivere, discas mori: Zaden wesóło y dobrze umierać nie moze, tylko ten
który sie do śmierci długo, dobrym żywotem gotował. Abyś tedy szczęśliwie umierał,
naucz sie dobry żywot prowadzić: abyś mógł dobrze żyć ucz sie dobrze umierać. *Egre-*
Seneca. de
brevita cap 7
gia res est, mortem morte condiscere. Tota vita discendum est vivere, & quod magis
forte miraberis, discendum est mori: Nic piękniejszego iako ćwiczyć sie w umieraniu, a
uczyć sie śmierci umieraniem. Całym życiem uczyć sie trzeba, iako dobrze żyć: a
co dziwniejsza, całym żywotem uczyć sie trzeba, iako dobrze umrzeć. Umiejettność
y doznanie szczęścia dobrej śmierci, nierozdzielne iest od umiejettności y ćwiczenia do-
brego żywota. Dobry żywot poprzedzać ma, żeby dobra śmierć następowała. Ten iest
Aug. lib 3.
de Cic.
Nie badzie zła śmierć, ani poczytać trzeba. ze śmierć za niedobra, przed która, do-
Ambr. de
bono mort.
bry żywot poprzedził. W tymże zdaniu upewnia nás Ambroży Swięty; *Mortis metus*
non ad mortem, referendus. Non habemus, quod a morte timeamus, si nihil [quod time-
dum est] vita commisit. Boiaźń śmierci, nie pochodzi od samej śmierci. Albowiem
niema sie czego w śmierci obawiać, kto nic złego, w życiu nie popełnił: alé czego
sprawie,

Sprawiedliwy kary bąć się powinien. Czyłty y dobry żywot, zły się śmierci niepo-
dziewa, nie obawia. W tym samym, utwierdza nas Jan Świąty, w liście swoim. *Cha-
rissimi! si et or nostrum non reprehendit nos, fiduciam habemus ad Deum*: Tyle mamy u-
fności do Boga, y do złączenia się z Bogiem, dobra śmiercia; ile mamy w sercu naszym,
otuchy o wolności od grzechu, o niewinności naszego sumnienia. Prawego żywo-
ta, dobre ku Bogu serce, nadzieie ludzkie upewniasz o dobrej śmierci; ktoś go do Boga
zaprowadził. Zapowiedział nam to Mędrzec Páński; *Timent Dominum, bene eris in
extremis et in die defunctionis suae, benedicetur*. Dobrze się z tym, w czasie śmierci,
działać będzie, który dobrze żyje, y wiernie się Boga boi: albowiem w czasie zgonu
śmiertelnego, ubłogosławion będzie od Boga wiecznego. To błogosławieństwo w czá-
sie śmierci, ludziom dobrego żywota, nie omylnie głosi Jan Świąty Ewangelista. *Beati
mortui qui in Domino moriuntur* Błogosławieni umarli którzy w Bogu umierają. Weśmy
ostatnie te słowa na pierwszą uwagę! Błogosławieni którzy w Bogu umierają. Uwzględnić
y uznać trzeba! że w Bogu nie umiera, kto w przód w Bogu nie żyje. Bo który członek
na przykład ręká albo noga, z ciałem żyjącym niepaia się, ani w ciele ludzkim żyje, ten
też w ciele ludzkim nie umiera, y umierać w nim nie może. Tak kto sprawiedliwym ży-
wotem, z Bogiem się nie łączy, w Bogu nie żyje, w Bogu też nie umiera. Zznał Pa-
weł Świąty, że my wierni ludzie, jesteśmy jedno ciało w Chrystusie, jesteśmy człon-
kami Chrystusowemi. Który tedy grzechem śmiertelnym obumiera, od Chrystusa Boga
naszego odpada, ani w nim żyje: członek jest martwy, którego łaska Chrystusowa nie
ożywia; zatem takowy w Bogu nie umiera. Żywot dobry (sprawiedliwy) iako nas z Bogiem naszym
łączy y sprawnie, że w Bogu żyjemy, tak też tego dokazuje, że w Bogu umieramy ubłogó-
świenu na żywot wieczny: *Beati qui in Domino moriuntur*. Y ten termin poprzedzający
Beati mortui, z dokładem złączony, *qui in Domino moriuntur*: ma osobną teży pra-
wdę exp resy. Błogosławieni umarli którzy umierają w Bogu. A iako się to prawdzić może
że prawli umarli, w Bogu umierają, ponieważ kto już raz umarł, drugi raz już nie u-
mierá. Aleć Paweł Świąty wiernych sprawiedliwego żywota ludzi, umarłemi zowie swia-
tu y ciału, ale w Bogu żyjącemi, *Mortui estis mundo. et vita vestra abscondita cum Chri-
sto, in Deo*. Umarliście to jest grzechom, światu, ciału; złym żądzą jego; a ży-
wot wasz jest zakryty z Chrystusem w Bogu. Y tacy to *Beati mortui*: Błogosławieni
umarli si światu y nieprawości. Tacy umarli w Bogu żyją, y w Bogu umierają, umierają
szczęśliwie, na żywot wieczny idą. *Beati mortui, qui in Domino moriuntur*. Śmierć
dobra y szczęśliwa, rodzący jest y skutek dobrego żywota. W tym zdaniu cieszył wier-
nych Anibrozy Świąty, *Quem conscientia non pangit, mors non terret; quia mortem tu-
pere, vel horrere non tam hominis, quam conscientiae*: Kogo sumnienie w grzechach nie
prześwádeża, tego śmierć niestraszy, nie trwoży. Bólazny y trwoga w śmierci,
albo y w ciele, skutek jest sumnienia złego, albo dobrego: *Non est, quod a morte ti-
meamus, si nihil, vita timendum commisit*. Zaskodzenie może, z czym trwożyć niepo-
winna śmierć tego, kogo żywot dobry zaleca y wspomaga. Słusznie się y powinni, zły
Kaim, krewie rozlewca, bratobójca, wszędzie y yawsze, nieszczęśliwej śmierci o-
bawiać; *quicumque inveniet me, occidet me*. Kto miż tylko, w grzechach moich napo-
tká, zabije mnie. Lecz Paweł Świąty, iako Świątym żywotem z Bogiem się łączył na
ziemi, ręk dobrej śmierci wzywał, aby się w Niebie, z Chrystusem umiłowanym, na
wieki złączył; *Cupio dissolvere, et esse cum Christo*. W tym wyświádżeniu mówił Mę-
drzec Páński; *O mors! bonum iudicium tuum*; O śmierci! toć dobry y prawy jest twój
rozsadek. Nie omyli się śmierć na zdaniu twoim, bo dobra idzie do sprawiedliwego,
zła do zbrodnia niecnotliwego. A te prawda wytążyć chceł Mędrzec Páński; *Iustum
deduxit Dominus per vias rectas*: BOG prowadził sprawiedliwego, drogami prostemi.
Prosta droga, wybojów wykręcańia nie zna. Iako pod izmur y linią, wyprostowanym
wykierowanym torem, sprawiedliwego Bog do siebie prowadzi: sprawiedliwy w proń do
Boga przychodzi. Bo iako dobrze, sprawiedliwie żywot twój zaczyna, w toż prowa-
dzi dalszym czasem; tak dobrze w łasce y w miłości Boga, w której żył, kończy. Iako
nigdy nie wykiaczał *ex via mandatorum Dei* z drogi przykazań Bożych, tak prostym,
wedle prawidła pła w Bożych, wykierowanym gościncem, do Boga przychodzi, *Iustum
deduxit Dominus per vias rectas*. Prawie Tomasz Świąty, Anielski Doktor życie ludzkie
do choru y luti, Symbolita zaś do organ stołuje; *Anima auro levis*. Pospolnie przy-
stowie starych wieków zwało, *vitz harmonum*, albo *consonantiam* skład Muzyczny; har-
monia. Melodya z głosow y z dźwiękow; rozmaitych, niszczących, średnich, wysz-
szych, złożona wie my. Tak życie nasze, które się zaczyna od głosow płaczących
odprawuje się rozmaitym powodzenia przemianą: raz wysokiem szczęscia y zdrowia kławi-
stem drugiraz depressej m ponizajacym; tuż tendrem miętności w powodzeniu y zdrowiu

1. Joan. 3

Eccl. 1.

Apoc. 14

Coloss. 3

Ambr. de
bono mor.

Gen. 4

Eccl. 11

Sap. 2

vita harmonia: Życie ludzkie, jako kompozycja muzyczna y chorowa. W czym taką mam reflexyę że to ma, y na tym zawisła sztuka, inwencya melodyczney. kompozytury, że iaka sie nuta zaczyna, taką y kończy. Życie ludzkie, z tey miary. dobrze zowie sie melodyczna harmonia, że początki y środek zgadza sie z końcem, albo dokoniezeniem żywota. Ieżeli dobra sprawiedliwości boiażni Bożey nuta zaczęło sie, y prowadzi życie; to też da bog. dobrym sprawiedliwym zgonem zakończy sie: *Qualis vita, finis ita*. Dała na tobie dowod y wizerunek, tey prawdy, dusza nabożna y sprawiedliwa, o ktorey Psalmista; *Astut Regina a dextris tuis, investitu deaurata, & fimbriis aureis*: Stanała Krolowa to jest dusza sprawiedliwa, odziana szatą złotą. albo złotem tkana; a kraie szaty iej, złote. Życie nasze, szata figuruje sie: bo iako szate, przysmierci, sen śmiertelny zaczynaie, żywot składamy. W tey szacie; życia duszy sprawiedliwej, uważyc należy że sama cała szata, złotem tkana, tak iako y kraie złote: to jest, iako żywot cały był od złota miłości Bożey, szacowny y kosztowny; tak też *in fimbriis aureis*. zakończyła sie szata sprawiedliwego żywota, pole; rownym miłości Bożey złotem; a sprawiedliwy iako żył, tak y umarł dobrze y szczęśliwie.

Psalm. 44. Wyrządziła też prawda innym podobieństwem, mądra Tecutis przed Dawidem; *Omnes morimur, & quasi aquae dilabimur*: Śmierć ludzką iako rzeczna woda, w morze wieczności wpływająca. Ta jest expressya tego porównania! przez iaki grunt rzeczna woda płynie, taki smak y zapach y skutek odbiera, błotnisty z gruntu błotnisteo, siarczysty z siarczystego, z gruntu stonego stony. Tak śmierci naszej, szczęście albo nieszczęście z gruntu żywota naszego, złego albo dobrego. Jaki żywot taka śmierć! iakie w żywocie myśli, starania, y chęci, takie pospolicie, y w śmierci. Często Pismo Święte ludzie drzewami nazywa, ktore śmierć siekiera, iako drzewa, z pnia żywota wali, *securus ad radicem posita*. Do ścięcia drzewa śmierć ludzką Mądrzec stośnie; *si ceciderit lignum ad austrum, aut aquilonem, sic erit*: W jakim stanie śmierć ludzi zaśnięcie, a iako drzewa siekiera śmiertelności, y żywota tego wycina; tak bada na wieki! albo szczęśliwie padną na południe błogosławionej wieczności, albo nąpułnoc nieszczęśliwego potępienia, y ognia wiecznego. Z tego fundamentu, dalsze czynia uwaga, z Bernarda Świętego; *Quo numerosior frondium copia, eo casuram arborem ne dubites*: Pragniesz wiedzieć, na którą stronę, od siekiery drzewo sie obali? patrz y uważaj gałęzie, y ciężar ich, Na którą stronę, ciężar gałęzi drzewa przeważa, na te stronę przeważa, na te stronę drzewo od siekiery upadą: *Rami sunt arboris, desideria hominis*: Mówi Bernard Święty! Drzewa rozumnego, człowieka, gałęzie! chęci y pragnienia ieo; a wedle chęci, od prawione sprawy y dzieła. Na którą tedy stronę, te gałęzie drzewa ludzkiego, pragnienia, sprawy y uczynki, cięża y przeważaia; ieżeli na stronę prawa dobrej wieczności, y ku południowi żywota wiecznego; na te stronę dobre drzewo, od śmierci zwalone pada. Jeżeli zaś Przeciwnym sposobem złe gałęzie złe żądze, *rami arboris, desideria hominis*; złe sprawy y postępkі czyiego żywota, przeważaia na lewą stronę złej wieczności, drzewo też takich złych gałęzi, od śmierci podcięte, na też stronę nieszczęśliwej wieczności pada: *Quo ponderosior ramorum copia, eo casuram arborem non dubites*. Nam ząd zdroiwa, na żywot dobry, z Augustyna Świętego reflexya; *Quoties rogas & disis, DEUS avertat a me malam mortem; mori male, times & vivere male non times? Corrige male vivere; & mori male, time, sed noli timere, non potest male mori, qui bene vixit*: Święte prawie u każdego pragnienie, ale uwielu árcyptonne. Iaki taki, często woła do boga! Boże odwróć odemnie złą śmierć, iaki taki złe umrzeć boi sie: a złe żyć odważa sie! Popraw żywota! a proś o śmierć dobrą! Płonna śmierci złej trwojga, ieżeli odobrym żywocie nie myslisz. Ży dobrze a dufay Bogu, że dobrze umrzesz. Wiele bardzo má świat, Balaamow wołających; *Moriatur anima mea, morte iustorum*: Niechay ja umre śmiercią Sprawiedliwych: ale w przed mowić, proś o to boga, y samemu z łaską Bożą, iako nádozorniejszego starania przykładac trzeba; *Vivat anima mea, vita iustorum*: Niechay żyje dusza moja, żywotem Sprawiedliwych, żebym dokonał żywota, śmierci Sprawiedliwych. Tym mądrości zbawiennej stylem, upominał Rychardus: *Utinam omnes tam affectarent iustorum primordia, quam optant extrema!* Toby było nájbawiennejsze, każdego pragnienie! aby tak serdecznie y usilnie życzył sobie, y starał sie żyć na normę ludzi Sprawiedliwych, iako sobie życzy umierać szczęściem Sprawiedliwych. Bo to wielki nierozum, pretendować dobrej Sprawiedliwych śmierci, a gądzić Sprawiedliwych dobrym żywota sposobem: chcieć złe żyć, a chcieć dobrze umierać a chcieć trafić y zaść do Rzymu, a puszczać sie gościeńcem prowadzącym do Krymu. Droga przykazań Bożych, jest prawdziwą drogą do dobrej śmierci. Droga nieprawych postępkow, jest gościeńcem złej śmierci, na gorszą wieczność: iakim sie zapuszczasz gościeńcem, na taki termin zaydziesz. Przestrzega tedy zbawienie każdego Bernard Święty:

Bona

Bona mors ! si peccato moriaris ! Hac mors necesse est, ut praecurrat ut sequatur illa secunda : Naypiersza śmierć, y najlepsza grzechowi unieść zły żądźom do grzechu ciągnący, przez żywot sprawiedliwie dobry y powinny : y trzeba tego, aby takowa śmierć grzechow, złe żądze, żywotem dobrym mierzaca poprzedziła : toż dopiero nastąpi śmierć szczęśliwa, y bezpieczna ná żywot wieczny. przyrzeka każdemu zátym *Guericus, In morte triumphat, cui non dominatur iniquitas :* Kto dzielnie w życiu tym woiuje, y zwycięższa nieprawości, złe żądze, y dzieła ich, kona y morzy : ten przy śmierci tryumfuje, y tryumfem na szczęśliwą wieczność postępuje. zwycięstwo grzechow, pewny tryumf w śmierci, y w Niebie ná wieki. Arcyżbawienna z Augustyna Swietego, konkluzya, *Vive bene, ne moriaris male :* Ży każdy człowiecze dobrze, sprawiedliwie, abyś nie umarł źle, nieśczęśliwie, *Vive bene, ne moriaris male, Amen.*

Bern. Epist.
105.

Guericus
ser. 3. de adv.

August. ser.
24. de verb.
Domini.

KAZANIE

Ná Niedziele szefnafta po Swiátkach.

Ecce homo hydropicus erat ante illum Luca 14.

[Chciwy, sam sobie naygłówniejszy nieprzyjaciół, sam ná siebie tyran nayokrutniejszy.

Z Apamiętalszego ná siebie, ná zdrowie y dobro swoje, człowiek niemasz, iáko chciwy. Wizerunk tego dzisiejszy opuchły, stał przed naycudowniejszym Medykem Zbawicielem dzisiaj, opuchły iáko kłoda, ciele iáko kłosa, iáko pień drewna nieporuszony. Nie należałoż upać do nog nayzbawieniejszemu Lekarzowi Jezusowi? o zdrowie swoje y życie, á przynamniey sie pokłonić, przynamniey usła otworzyć ná prośbę y suplikę? nie ztego, opuchły nie czy: ni, stoi iáko pień bez poruszenia, o sobie zapamiętały: *Erat hydropicus ante illum.* Czytamy w Ewangeliu, iáko inni kalecy, zádoracy y unizonym pokłonem, do Zbawiciela ubiegali sie o zleczenie. iáko ow ciemny ná oczy, wielkim rzeszom zátłumić sie nie dał, gromieniem y fukami, *qui praebant inerepabant* ále tym uśliniey wołał: *multo magis clamabat: Fili David miserere mei.* Dobywała głotu, y Chanancyska Niewiasta, á lubo od Apostołow łajana, od Zbawiciela ná ráźie zgromiona, wołać nie przestała: *Fili David, miserere mei.* Synu Dawidow zmiłuy sie nádemną. A kto wyliczy Krolkow, Archi-synagogow, Setnikow, y tyśiacznych kálcekw, unizone Pánu Jezusowi o zdrowie pokłony? A ten opuchły, áni be, áni me, nie mowi, o zdrowie áni sie kłania, áni sie ruszy, iáko pień skamieniały Grzegorz S. przez tego opuchłego rozumie, y tłumaczy, chciwego: *Hydropicus quippe, quo amplius biberit, amplius sitit, & omnis avarus ex parte sitim multiplicat &c.* Opuchły, á chciwy to jedno, oboie nasyć sie nie może, opuchły wodą, chciwiec, upływaiacemi iáko woda doczesnemi dobrami: *Divitia, si affluant &c.* kiedy tedy chciwego wyrażał opuchły, to nie dziw, że o zdrowiu swoim sam zapomniał, áni sie kłaniał onie, áni prosił. *Erat hydropicus ante illum.* Chciwy bowiem sam zdrowiu swemu záwiłny, nie trzeba główniejszego nieprzyjaciela szukać, iáko jest chciwy, nieprzyjaciół sam sobie, zdrowiu y życiu swemu doczesnemu, y Duchownemu. Chciwy sam sobie naygłówniejszy nieprzyjaciół, sam tyran ná siebie nayokrutniejszy. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Początey PANNY, y Przedziwney BCGA MATKI.

Lucas 18.

Greg. 14.
mon. C. 15.
Psal. 61.

I Ako kto prágne swobodney myśli, czerstwego zdrowia, szczęśliwego żywota, tak sie niechay sprzeciwia myśiom, y chęciom chciwości. Zapowiedział S. Fulgentius: *Felix ac beata vita foret mortalium, si cupiditas non esset.* Szczęśliwy y błogosławiony żywot ludzie prowadzili, gdyby sie chciwości sprzeciwiali. Nie masz ná ludzie nieprzyjaciela, y trojszego tyranna, iáko własna chciwość y pożądliwość. Wyrażny jest ten 'ens Doktorowi: *Avaritia est oculus tyrannus,* mowi S. Grzegorz z Nazyanzu, á Chryzostom S. *Omni tyranno gravior est, pecuniarum cupiditas, nullam enim voluptatem habet, sed curam invidias odia.* Wszystkie tyrannie, ná ludzkie ciało y zdrowie, przechodzi chciwa pożądliwość, nie umi tylko łwadzić, draczyć, zazdrościć, nienawidzić, áboli innemi pały: *M m m m m* ami.

S. Fulgentius
ser. de Absalon.

Greg Nazian.
ser. 25.

- S. Valer. hom. 20. ami. W tymże zdaniu mówił Waleryan S. Biskup: *Nihil est malorum, quod non concipiat, aut pariat cupiditas*. Chciwość, jest najpłodniejsza matka, wszystkiego złego. Ile morderstwa, y udręczenia przysię może na ludzi, wszystkie są rodem, y płodem chciwości.
- Chrysolog. ser. 20. A przeto złotomówny Chrysolog, pánem wszelkiej tyrannii wynalazca zowie złoto. *Aurum crudelitatis dominus*. Zeznawał łob S. *ab aquilone aurum venit*. Od północy, od Akwilonu mroźnego wichrami, szumami, ostrą chwilą, ludziom przykrego, złoto wychodzi. Y coż za dziw, że mu tyrannizacja, Chrysolog S. przyznał. Kray wichrow, kray zimna, mroźow y zły chwili, oyczyna złota jest. Y znać się dacie, iako złoto, chciwość jego, y miłość ludzi trapi swędzi dręczy. Wytlumacza Chrysolog S. w taki sposób: *per vigiles noctes, dies anxios, sollicita tempora*. Trapi złoto ludzi, że im sen odejmuie, dni pracowite, trwożliwe, y zgryźliwe czasy żywota sprawuie. Zdamis że na ten sens oglądał się Ieremiasz kiedy groził, *ab aquilone pandetur malum*. Od akwilonow zkad złoto wychodzi, z tamtąd y zły y szwanki y ucisk na ludzi przychodzi. Námienia o tych fałsach, y zgryzach chciwości Madrzec: *Expectatio sollicitorum peribit*. Pagninus. *Expectatio Divitum*. Inna tamże wersja: *expectatio dolentium*. Troskliwych oczekiwanie na zgubę przydzie, a ci troskliwi, są bogaci, ale razem bolelacy: *expectatio sollicitorum, expectatio Divitum, expectatio dolentium*. Nie bądźcie bogaty, żeby się nie troskał, żeby w troskach nie bolał, w wichrach, w szumach, w ostrych krainach, y mroźnych na północy y gdzie się rodzi złoto. A także zawihrzenia, szumy troskliwych myśli, zgryźliwych chać, swędzących żądz y wzburza. A przeto Prorok upominał wszystkie łakome, y chciwe ludzie, opęwney biedzie, w troskach chciwości: *Vx qui congregat avaritiam malam domui sue*. Grecka czyta: *quasi qui congregat sibi lapides, ad tumulum sepulchri sui*. Biała łakomie zbierającym, na złe, y na biedę domowi swemu. Kto bowiem zbiera percepy chciwe, iakoby właśnie zbierał sobie kamienie, na grób, y nadgrobek, bo chciwość nie umi, tylko ludzi morzyć, y do śmierci przywodzić. Grób sobie wystawia, kto łakomie zbiera: *congregat lapides ad tumulum sepulchri*. Zeznał to krotkim sensem, a prawdziwym, Wielki Leo Papież S. *Falsus pecuniaz, falsus est animus*, lichwienie pieniądzy, pogrzeb jest duszy. Intrata y percepta chciwości, śmierć pewna duszy, a często y ciała. Prawie dobrze zyski nieprawe Tertulian zowie: *quasi falsa lucra periculi*. Złe a chciwe zyski, niebezpieczeństwa y śmierci zyski. A wedle Salviana: *lucro pecunia, damna sua ementes acquirunt, quae non sunt sua, prodigunt quae sunt sua*. Chciwi ludzie, zyskiem pieniądzy, szkody y szwanki sobie kupiua, nabývuać usłuiua cudze, a traca sami marnie dobra swoje. Zarywają cudzey fortuny, albo chudoby, a traca zdrowie, często życie, a zawsze łaskę Bożą, duszę y wieczne zbawienie. Zalił się na to Dawid, o chciwych łakomcach mówiąc: *anima eorum in malis tabescebat*. Dusza złych, y chciwych swędziła się w gryzach, fałsach y troskach. Zalił się indziej ieszcze Psalm, o chciwym mówiąc: *tabescere fecisti, sicut araneam animam ejus*. Wyswędził iako pająka duszę jego. Boć prawie dusza łakomego, swędzi się w troskliwych myślach, adinwencyach, w żądzach y intencyach, na ktore się wywnetrza y snuie iako pająk na siatki swoje. Calej chciwego dobrze z pająkiem porównał Bonawentura S. *Avarus araneo comparatur, avari araneae sunt diaboli, quando telam aranearum componunt exterius, se viscerant interius*. Pająk istny, jest łakomy, pająk wywnetrza się na siatki, aby złowił muchy, łakomy sił myśli, wywnetrza serce, na pożadliwość, na stąrania y zbiegi, aby złapał marne zyski, łoży na to serce, sumnienie, zdrowie, y duszę, a tak chciwość jego sprawuie, *tabescere sicut araneam, animam*. Twierdził Drogo Hostiensis. *Pecunia, viscera sunt avari*. Łakomy pieniądze sobie ma, zawnetrzności żywota swego, wywnetrza się troskami, y złemi żądzami, z sił zdrowia pzyrodzonego, z sił duszy, z łask Bożych, y żywota nadprzyrodzonego, aby nabył zysków pieniądzy, dla których często traci żywot doczesny, zawsze przez grzech nieprawdliwości, chciwość traci żywot wieczny. Dobrze y prawie serce złego, y chciwego Prorok z morzem wzburzonym porównał: *Cor impii, quasi mare fervens*. Serce nieubożnego iako morze wichrami, szumami zamieszane, y poburzone, samo się falami bije y tłucze, samo wałami y gotami huków łamocze, tak chciwego serce, uspokojenia nie uzna, zawsze w nawałności pasji, nawałności, zawsze w burzy samo się z sobą biedzi, samo się swędzi. Zeznawał to S. Nilus Opat: *nunquam sine fluctibus est mare, nunquam sine turbine avarus*, zawsze morze w burzach, zawsze w szumach, tak y serce łakomego zawsze w smutkach, troskach, zgryzach, fałsach, uciskach. Chciwe serce samo swemi pasjami, iako spienionemi morze falami, *fluctus feri maris, desuperantes confusiones suas*, na swoje kańba, na wieczną łomotę y zgubę goni, y naltawa. Wyraził to Augustyn S. *Unicuique sua cupiditas, tempestas est*. Każdemu własna chciwość y pożadliwość, gotowa na śmiertelny potop nawałność, żadna burza na morzu, tak wielu na przepaść morską, nie pogrążyła, iako wielu na bezdenność piekła, pożadliwa chciwość

wość potępiła. *Cor impii quasi mare fervens.* Y tu wżyciu chciwość, iako morska burza, chciwych izamoce y swadzi, y po śmierci na dno piekielne pogrąża, przez troski fałszy, uciski, udreczenia, przywodzi do ostatniego y wiecznego potępienia. Wyraził dobrze Cypryan Świąty, zgryzy y udreczenia chciwego, tu doczesne, po śmierci wieczne. *Inter divitias trepidum, sollicitudo discruciat, nec intelligit miser, speciosa sibi supplicia.* Z bogactw praw i wiąża się troski, y zgryzy, nędzników chciwych, w nabywaniu bogactw, chciwość, troski, bólażni y trwogi różne swadza, chcił pożądlive drecza, a nędznicy tam i się nie czują, że ulubionemi bogactw, bogatemi zbiorami ciesząc się, nędznie giną, a kochając zbiory, tam i się w swojej zgubie, y mece kochają. Lepszego baczenia używać macie Chrześcijańskie wierności, a pilniejszą od tąd uwaga, u siebie uważajcie wiakie szwanki, ciała y dusze, chciwość mienia, y nabywania dobr ziemskich, wprowadza. Przekłada szczerą prawdę Ambroży S. *Spina crucians est, cogitatio comparandi divitias.* Cierniem bodącym iako sam Zbawiciel zapowiedział, że starania y troski około bogactw, y doczesnych dobr nabywania. Tarniow bodce, ciało koła, krwawia, raną, troskliwie w nabywaniu chcił, zgryźliwemi myślami, trwożliwemi frasunkami, y ciała dobadaia, y dusze bardziey wskrosz przerażają: *labor est in illis augendis, timor in illis amittendis, dolor in his expendendis.* A możecieś przeczeć temu, co tam doświadczeniem cierpicie, co za prace, trudy, w nabywaniu dostatku? co za trwogi, y troski w utrzymaniu, y zachowaniu, co za boleść, y zale w utraceniu, albo w szafowaniu! Wiecey opowiada Paweł S. *Omnium malorum radix est cupiditas.* Wszystkiego złego, ktorekolwiek na ciała y dusze ludzkie przypaść może, początkiem iakoby korzeniem iest, chciwość mienia iako z korzenia wyrasta drzewo, z drzewa gałęzie, z gałęzi obfite owoce, tak z chciwości wszystkiego złego, wszystkich uciskow na ciała, wszystkich grzechow na duszy rodzą, iako z korzenia rodzi się. Na tym fundamencie z Pawła S. wziętym. Przyrzekał Waleryan S. Biskup. *Nihil est malorum, quod non concipiat, aut pariat cupiditas.* Nie masz żadnego złego, nie cierpią ludzie żadnego szwanku na duszy, na ciała, ktoryby się nie ze złej chciwości urodził, y na ludzi zstąpił. Ależ naywiecey złego chciwość w duszach rodzi, albowiem kusciela czarci, naywiecey chciwości, na zawod y zgubę dusz, używają. Opo wiedział to Grzegorz Wielki, kiedy chciwość ściami, y sidłami czartowskiemi na połow dusz nazywał *Avaritia rete diaboli.* Iako Rybołów ryby, iako łowiec zwierzęta, do sieci nągania ściami łowi, y dostaje, ktore potym morduje, y morzy, tak czartostwo y piekło dusze ludzkie, w sieci chciwości y złych żądzy, naprzod wkiła, uwikłane grzechami morduje, y na ogień piekielny potym zdaje. Toż właśnie przepowiedział Mdrzec: *Sicut pisces capiuntur hamo, & sicut aves loqued comprehenduntur, sic capiuntur homines in tempore malo, cum eis ex templo supervenerit.* Iako ryby na wedy, y ptaki w sidła, chciwość do pokarmu zawodzi, tak ludzie na dobra doczesne chciwi, w łakome chci, iako w sieci, na połow piekła wkiłają się, a tak nieszczęśliwie giną. Dobrze Tertulian śadził: *Divitiarum cupiditas, insidiarum plena est.* Chciwość dostatku, pełna iest sidel y zrad piekła na ludzką zgubę, iako y Paweł S. zapowiedział: *nam qui volunt divites fieri incidunt in tentationem, & loquum diaboli, & in desideria multa inutilia, & nociva, quae mergunt hominem ad perditionem.* Chciwe starania gotowe sidła, ktore czart stawia, a wnie ludzie łowi, y na zgubę przywodzi. Temi chciwości sidłami uwikłł się Judasz, *fur erat & oculos habebat,* nakoniec y na szubienicy desperat obwisł. Nieszczęśliwy piekła obłow, poprzedził go łakomec chciwy honorow, y bogactw Absalon: *ponderabat capillos capitis sui, ducentis siclis pondere publico.* Złotowłasy Absalon odważał włosy swoje, co rok dwomasły tyklow, albo naszym talarow, y kochał się nader w drogiey czuprynie, a nakoniec na gałęzi debowcy, za też chciwości swojej instrumenta, za włosy obieczoney, nędznie zginał. Podobnie usidlony w czartowskie sieci chciwości, Ewangeliczy bogacz, *dives epulo,* nie obaczył się, aż na dnie tamym piekła, w głębi iego pogrzebiony. *sepultus in inferno.* O ktorym Augustyn S. *Hic pecuniarum pondere pressus, velox descendens, quam ut venisse diceretur.* Bogacz ciężatem pieniędzy, ktore zebrał, w piekielną głębią, tak izybko wtłoczony, przedzey tam na bezdennosc przepadł, niezeli kto o iego zgubie, mógł co postrzec albo wymowić. Tysiacami iako straszliwych, tak nieszczęśliwych podobnego przez chciwość, dusz zawodu przykładow, łatwo się do czytać w Hystoryach. Pisz summa Pradicantium, iako łakomca w śmiertelnym zgonie, Kaptan żadnemi namowami przywieść nie mógł, do pokuty y przyizicia. Nayświeższego strawnego, na drogę wieczności, gdy się długo łakomec, swietym perswazyom sprzeciwiał, wyrwał się z kata czart, w postaci frogiego bufona, moneta okragła w pysku niosąc, przytłapił do łoża, podał choremu łakomcowi, odebrał, y skoro wultą włożył grosz ow, iakoby czartowską komunias, natychmiast nieszczęśliwie skonał. Czytać o wielu iako na wszystkie naydzielniejsze do pokuty perswazyje ani łakomcy, iedynie od

Cypr. Ep. 2.

Ambr. ser. 81.

1. timot. 6.

S. Valer. hom. 20.

greg. in Ezech.

Ecccl. 9.

tertul. apud vivien. v. avaritia. 1. timot. 6.

2. Reg. 44.

- powiadał, ogdźiesz pieniądze moje i o zbiory moje i jeden z nich ze utrzymanego na wyższy co raz sprzedaj zboża, cena dziesięcia stąrey monety, groszami spada, z frasunku y rozpacz, do ostatniego zgonu wołając, a powtarzając, dziesięć groszy, dziesięć groszy, nieszczęśliwy desperat, bez pokuty skonał, y zginął. Powszechnie o chciwych ludzjach, w zbieraniu bogactw, opowiadał Prorok: *Qui argentum faciunt, & solliciti sunt, nec est inventio operum illorum, exterminati sunt, & ad inferos descenderunt.* Ktorzy chciwym staraniem, irebro rościli, y troskliwemi około niego byli, nie masz pamiątki, dzieła ich wyginały, y do piekła przepadli. Y nie dziw, tak częste y wielu zgubie, od chciwości. Zapowiedział bowiem Mdrzec: *Nihil est iniquius, quam amare pecuniam, hic animam, & animam suam venalem habet.* Niecnotliwszy nieprawości nie masz, nad miłość pieniędzy, a ten co się w nich kocha, y dusze ma za pieniądze przedayną, a na łatwym do czarta zbyciu *Quoniam in vita sua, projecit intima sua.* Abowiem w życiu swoim, odrzucił od siebie sumnienie, y wszelkie zterca chęci, y starania, około zbawienia; Na S. Leo fer. 9. fundamencie Mdrca Pańskiego afiekurował Leo S. Papież, *amori pecuniae vilis est omnis de fals. do: affectio, & anima lucri cupida, etiam pro exiguo perire non metuit. Nullum est in corde mini. iustitiae vestigium, in quo avaritia fixa sibi habuaculum.* Za nic wszelka cnota, y pocztliwość, za nic bojaźń Boża miłuiącym pieniądzu. Chciwy na zyski, za co za to, ginać gotow, gotowszy na stracie duszy, y Bożey łaski, niżeli mały lubo monety. Nie nayduie tam miejsca, y przytulenia pocztliwość, y sprawiedliwość, gdzie się w którym sercu osadziła chciwość. Zalił się Chryzolog S. że takich pieniądzu, *turpiter quaesita opes, non ad usum vitae, sed ad mortis usum.* Nie pocztliwie szukane y nabywane percepty, nie ku sprawie żywota pomagają, ale do zguby, y śmierci ciągną. A tu tak zapamiętałym sumnieniom, wydziwić się nie mógł Augustyn S. *quæ est ista rego, infamia animarum? amittere vitam, appetere mortem? acquirere aurum, perdere Cælum.* PrzeBog co to w ludzjach znajdować się może za nie rozum! Żywot tracić do śmierci się ubiegać, nabywać złota, tracić Niebo, tracić wieczne szczęście, dla krotkiego mienia, dla znikomego dobra. Dziwił się temu nierozumowi, y Ambroży S. *Cur quæ ad usum diuturnum esse non possunt, ad supplicia diuturna deprecas?* A możesz się to zgodzić z rozumnym baczniem? tak troskliwie usiłować abyś tych dobr. y zbiorow, krotkim czasem używał, a za to długie a wieczne maki ponosił, y cierpiał? Dobra te wszystkie nie mogą ci służyć, tylko docześnie, ku krotkiemu zżywaniu, a kiedy ich, chciwie szukasz, pragniesz, y zbierasz długo, bo wiecznie męczyć się za to musisz. Ani potrzeba iaka, wymówić możesz chciwości twoiej, bo dobrze odpowiada Tertulian: *Quacunq; necessitas minor est, periculo maior.* Zmyślaj iakie chcesz potrzeby, mniejsze nieporównanie będą, niżeli ta szwanki, na które chciwość mienia zawożci. A czyli możesz całego światá skarby, porównać by zgodzinnym w Niebie szczęściem, które dla nich, chciwość tobie odbiera, albo zgodzinną w piekle męką, na którą cie chciwość twoja ciągnie? a co mówisz o szczęśliwej, którą tracisz, o złej którą zaśluguiesz, wieczności? Konkluduje Augustyn S. *Fræna desiderium. & non incidet in laqueum, si autem vicerit te desiderium, mittet tibi callum in laqueum, & capiet te anceps animarum.* Bacz się y czuy chrześciani nie o dusze, o Boga, o wieczność tu idzie! ukroć pragnienia chciwości, abyś nie chybił, szczęśliwej wieczności. Skracaj chęci, unikniesz złych śideł. Dasz się li zwyciężyć złym chęciom, poimie cie, y złapa, piekielny dusz łowiec czart, usi dli cie, y odda wiecznym mękom, a tak krotkiego dobr znikomych mienia, przypłacać będziesz srogimi mękami, wiecznego potępienia, Amen.



K A Z A N I E

Ná Niedziele siedmnaſta po Swiatkach.

Magister quod est Mandatum magnum in lege? Matt. 22.

Práwie chrześciańska, práwie zbáwienna, ták ſię grzechow
naymniejszych wárować, iáko naywiększzch.

C Ale nie chrześciańska, ale nie zbawienna ná wielkie tylko prawa Boże, ná ciężkie sumnienia obligi, oglądać ſię y odwoływać, Faryzayskiego to sumnienia, y rozwiozłego kwestya: *quod est mandatum magnum in lege?* o wielkie tylko prawa Boskie pytać ſię y troskać, które pod ciężkim śmiertelnym grzechem obliguia. O mnieysze prawa y obligi mniey dbać, y rezolutniey ná przeciw w nim odważać ſię. Iuż to oſtatnia cale od prawości sumnienia odſtepna, práwey Boga miłości przeciwna, wzbawieniu arcyniebezpieczna, chcieć wielkim iedynie prawem Bożym, obserwancyą chrześciańska regulować: *quod est mandatum magnum, in lege?* tam ſię tylko obserwantem ſtawiać, tam ſię tylko poczuwać y przestrzegać, gdzie o wielki o ciężki grzech, o utratę Nieba, o zaſługe piekła idzie, w pomnieyszych zaś obserwancyach, w powszednich grzechach, łatwo ſię zaniedbywać, mało ábo nie przestrzegać. Prawości sumnienia, práwey miłości Boga, każde mandatum *in lege magnum*, każde prawo Boże zá wielkie ſię poczyta, y ſądzi. Nie zna prawości sumnienia, miłość práwa zbawienia, małego práwa Bożego y naymnieysze obligi ták obserwuje iákoby naywiększe, práwe chrześciańskie sumnienie, ták ſię pilno grzechow waruje, y naymnieyszych, iákoby naywiększych. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Poczatey Panny, y Przedziwney BOGA náſzego MATKI.

S Tylem S. Bazylego do chrześciaństwa dżilia mowie: *Nullum sit omnino erratum, quod S. Basil. de*
Sparvi pendas. Chrześciańska prawości, nie lekce ſobie poważay, by naymnieyszych abdicat. rer.
omyłek y poſtepkow w obserwancyi zbawienności, nie mnieyszy ma być dozór, nie mnieysza bacność ſtátania zbawiennego, iáko ieſt rozumu doczesnego y ſwiatowego. Życie náſze śmiertelne, iednym ieſt boiem, y czaſem potyczki, y wojen z pokusami mortalitw ciemności, *milnia vult hominis*, niekiedy w tym boju duchownym, ták pilne y oſtróżne będzie baczenie, iákie w ſwiatowym marſie zapewniećiał tublius Mimius, *Inimicum quamvis humilem, metuere docti est.* Pierwsza to ſwiatowego Marſa przeſtroga, n.eprzycić elem nie gardzić, by ſię zdał naymnieyszy. Nie przeto żeć ſię ten y ow grzech, zda być nie wielki, nie główny, nie śmiertelny, nieprzyziaciół, z nim ſię kumać y do sumnienia przypuszczać. Wiedzieć masz, że y od małego ná pozor nieprzyziaciół, ták ná ciężkie, iáko zgnać możesz ná duszy. Madre było u Kurcyusza, Alexandra zdanie: *In bello, in hoſte, nihil tuto deſpiciendum, quamvis minimum.* Znać ſię należy, ná kunsztie Curt. I. 6.
boiu y wojowania z grzech-mi, z duſznemi nieprzyziaciółami. Nie ieſtes beſpieczny ná duſzy od nieprzyziaciół, y grzechu, być ſię zdał być naymnieyszym. Hieronyma S. baczna Hieron. Ep.
adhortacya: *non ſinas cogitationem creſcere, dum parvus hoſtis interfice.* Bac ſię duſzo 22.
chrześciańska, y w naymnieyszych myſłach złych, niepozwalay wzmagać ſię ná większe ſiły nieprzyziaciółowi grzechowi, ná mnieyszych grzechach, poznay náſtwo twoie, á mnieysze duſzy nieprzyziacióły, mnieysze grzechy kenając, zwyciężając, ucz ſię y wprawny, iáko masz zwyciężać y większe. Tá ieſt náuka Ambrożego S. *In minimis pra-*
ſtandum eſt conſtitibus, quam viriliter in majori certamine ſtare poſſimus, ná małym nie: S. Ambr. I.
przyziaciółu grzechu, pokaż iáko ſię masz ná większym popisac ná zwycięſtwo, á zá 1. de offi.
tym zaſługe zbawienia. Mały grzech, mały nieprzyziaciół, toć łatwiej pokonać mnieyszą ſiłą, á czwiczć ſię y wprawiać ná zwycięſtwa z wielkich grzechow znamienite. A iáko pokonaſz práwie y zdołaſz zwyciężyć, wielkie moźne y ſilne nieprzyziacióły, ciężkie grzechy, kiedy cie by naymnieysze łatwo zawojuja. Ależ reflektować ſię należy chrześciańſcy bacności, że czeſto y małe grzechy, duſzom tak wiele izkodzą, iáko wielkie. Nie wielkać remora rybka, á cały y naywiększy okret, w zapędzie biegu iego tamuje, y zaſtańw.a. *Sic parvus magna cedunt.* Ták zdaniem prawym Alcyata: *Sic quos*
dum ingenio & virtute, ad ſidera vectis detinet, in medio tramite, cauſa levis. Wzbawien- Alciatus
ncy

- Ovid. ney żegludze, do portu szczęśliwej wieczności żeglujących, nie jednego w samym dopły-
dzeniu, lekka przywara, małego grzechu remora trzymuje y zaltanawia. *Parva necae*
morfu, spatiosum vipera taurum, a cane non magno, saepe tenetur aper. Nie wielkie użmił
żadło, a dorosłego wołu, bą y olbrzyma człowieka, trupem ściele. Małe szczenie doro-
dnemu odyńcowi, często szkodliwiey, niżeli brytan dokuczy. *Decidit exiguo prae grandis*
machina ferro. Małe siekiery żelazo, zamożne dąby, niebotyczne Cedry, wali. Fabius
Rzymiski, włosem w mleku, Adryan czwarty Papież, mucha w napoiu spełniona, życie
utrać. *Et neglecta solent sumere incendia vires,* małe iskiereki, często w srobie się pożary,
wzmagaia. Tak często na duszach, od małych namiętnie, grzechow ciężkie szkody
wynikają. Bacznie upominał Bernard S. *Verendum est, ne minimorum neglectus, impedi-*
mentum sit maximorum, które się w małych obligacjach, tłumienie zaniedba, przedko
wielkimi szwankami szkoduje. Zbawienie baczna, od S. Hieronima schwalona Paula
Rzymianka, dobrze się w tym czuła: *Ita levissimam culpam deslere solita, ut gravissimorum*
crimen ream crederes. Tak się najmniejszych grzechow bała, wawowała, krewkość
popelnione opłakiwała, iakoby największe zbrodnie popełniła. Tym przykładem tenże
Hieronim S. adhortował Celancya: *Satis prodesse ad cautionem dicimus, etiam minima, pro*
maximis cavere. Ta jest Świętych Hug Bożych mądrość, ta w zbawienym staraniu ba-
czność, najmniejszych grzechow y przestępstw, tak się wawować, iako największych
zbrodni: *minima pro maximis cavere,* w tym właśnie zdaniu, wielki najstarszych wieków
S. Isidor de Doktor Izidor S. *Perfecti levia quoque delicta quasi gravissima lugent.* Prawi a doskonałi
sum. bono. słudzy Boży, w zbawienney obserwancyi, nie za omale nie mają, y tych które się zdadza
bydź najmniejsze, sumnienia skazy, tak się wawują, iakoby najstraszniejszych nieprawości.
Y nie dziw! bo taka często od małych grzechow, za nie mianych, na dusze klęska spa-
da, iakoli od wielkich zbrodni. Wyróż. to Izaiasz Prorok, Izraelowi: *Et erit sicut pulvis*
tenuis, multitudo ventilans te, qui contra te praevaluerunt. Mnóstwo nieprzyjaciół, kto-
rzy na cie walczyć, bić, y konać cie będą, a przemoga cie, będzie takie, iakie jest mno-
stwo prochu. Iakoby rzekł Prorok. Tyś się obawiał nieprzyjaciół wielkich, iakoby ká-
mieni n.łyńskich grądu, a tobie nieprzyjaciele iakoby proch zdrobnieli, dokucza y nado-
y przemoga cie, przytłocza iakoby młyńskie kámiennie. Wierć tak jest w zbawienym
stanie, *tenuis pulvis.* Drobnie przestępstwa iako prochy, o których Doktor S. *contingit*
religiosa quoque corda, de humano pulvere sordescere. Ktorem prochami y najzakonniesze
sumnienia, przykurzać się przytrafia, y te tak drobne prochy, niedbale niebacznie zgro-
madzane, w gory się złożywszy, *ex atomis, tumere montes,* tak srogim ciężarem na prze-
paść tłoczą dusze, iakoby młyńskie y wielkie kámiennie, y skały, tłoczą na doł ciała. Ze-
znał to Augustyn S. *Præcavisti magna, de minutis, quid aus? Projecisti molem, vide ne*
arena obruaris. Nie przeto duszo tryumfuj, żeś uszła klęski od wielkich grzechow, iá-
ko od młyńskich kámieni, bo się y piasku drobnego, kiedy gromadnie skupionego, y
ten cie tak przytłumić może, iako wielkie skały. Tak się bać, tak należy wawować grze-
chow najmniejszych, iakoby największych. Dali proba w figurze na łobie, Czarnoxie-
Exod. 18. żnicy Egypcy, ci sprzeciwić się potrafili smokowi, od Mojżesza, z laski cudownie wy-
stawionemu, y podobnie z lasek swoich smokow wystawił, ale kiedy na nie pluskwy dro-
bne Mojżesz sprowadził, już się im oprzeć nie mogli, y zawołali: *Digitus Dei hic est.*
Ze ich drobnego robactwa plaga, iako palcem Ręki Bożej pokonał; Nie mało tych wł-
zerunkow w zbawienym czwiczaniu, gdzie wielu, wielkim się naráżie grzechom, iako-
by smokom meżnie stawiło, od drobnych grzechow, nie bacząc, gromadnie, popelnio-
nych na ciężką przepaść, srogich grzechow zawiedzion, a temi zaś na przepaść piekła
pograżeni, zostali. Wyświadczył to Psalmista: *Sagittæ parvulorum, factæ sunt plaga le-*
onum, strzałki chłopiat, dziecin maluchnych, zadają im ciężkie rany. Nie tylko od cie-
szkich pokus, y postrz.łow czartowskich, możnych y silnych nieprzyjaciół, sumnienia
ciężkie rany odnoszą, ale y od drobnych grzechow, iako od dziecinnych strzałek kále-
czeia. Exemplifikuje to Bernard na słowach mowy niebaczney, *levis quidem sermo, quia*
leviter volat, sed graviter vulnerat. Niebaczne náprzykład nie ucziwe, obmowne slo-
wa, żarćiki, iako dziecinne strzały, lekkomyślnie wylatują, a srobie rany sumnieniu zadá-
ia. Przyznał to y Augustyn S. *Sunt quædam, quæ levissima, putarentur, nisi in scripturis*
demonstrarentur, opinione graviora. Wielć ludzi, wiele obligow árcyomale, y lekce so-
bie wazą, a za nie prawie poczytają; a przecie Pisma S. dowody, a przecie ciężkich ká-
żni y karania Bożego, za takie przestępstwa częste przykłady wywodzą, że te które się
zdadza najmniejsze grzechy, nádmniemanie ludziom szkodzą, iakoby srobie y nádet
wielkie. Wyświadcza to y Chryzostom S. *fugamus modica mala, magna sequuntur ab illis*
nascuntur. Chrońmy się y małego ná sumnieniu złego, y grzechu, bo z mała idzie do
c. 7. adrom. wielu, małe grzechy do wielkich szwankow duszę przywodzą. To jest zdanie Efrema S.
ex parva

ex parva negligentia, ingentia atq; incurabilia sunt vulnera. Małe, a kiedy częste, przez niebaczne zaniechanie, niezleczone rany duszom zādają. Od małych grzechów tak często, cięszko dusza szwankuje, iako od największych. Piękna figura albo podobieństwem wyraża Izaiasz: *Va qui trahitis iniquitatem, in funiculis vanitatis*. Biada wam, którzy sroga nieprawość, do siebie pociągacie powrozkami próżności. Ilny wywod, powiozki grzechów drobnych, próżności, światowości, próżnowania, światowego obcowania, słów próżnych, y wielomostwa, przyciąga na dusze sroga nieprawość, od której dusza przepada. Wyraża to Chaldayska weryja: *va qui incipiunt pusillum peccatum*, biada zacinajacym grzech mały, na tym nie stana, poyda daley, aż na biada wieczne przyida. Ale uważyc trzeba tresć podobieństwa, że powrozkami próżności, ściaga sie na dusze nieprawość. Proszę iako sie składają powrozki? oto z nici do nici przydanych, powstaie powrozek cienki. Z cienkich powrozkow razem zloba skreconych, powstaie grube powrozy, z powrozoów nieprzerwane liny, iakiemi złych Aniołow wedle Piotra S. z Niebā ściagniono: *rudentibus inferni detrahti*. Na iakie grzechow powrozy, utyskował D. wid, *funes peccatorum circumplexi sunt me*. Powrozy grzechow moich skrapowały mie. Z owych to drobnych grzechow, oktozych mawiamy nic to, nic to, iako z nici, składają sie powrozki, znaczniejszych grzechow, a z tych wzrastają grube na dursze powrozy, krepia w srobie nieprawości, z tych wpickielne bezdenności pociągają, *rudentibus inferni detrahti*. A przeto Medrzec Pāński, imieniem Boskim grzechow małych, iako największych, wārować sie doradza, w tym podobieństwie: *Fili serva mandata mea, & vi-* Prov. 9.
ves, & legem meam, quasi pupillam oculi. Synu przestrzegaj prawā mego, iako okā twe- go, iako zrizenie, która *ladiur a minimo*, najmniejszym często prochem, albo izkła ukonkiem, albo dablā Bomy iztychem, cięszko szwankuje. Mały raz, dolyć na zgube okā, cięszkich nie trzeba. Prawo Boże, prawości naszey ma bydź w obserwie, iako oko, iako zrizenia, abyśmy sie zārownie skāzy łumnienia najmniejszey wārowali, iako naywie- kszey; *legem meam, quasi pupillam oculi*. Innym też prawdę, to iest wielkie duszy izko- dy, przez małe grzechy, łob zāpowiada, mowiac do Pānā Boga: *Signasti, quasi in facie* Job. 14.
to, delicta mea. Boże mój, popieczetowałeś grzechy moje, iako moneta w workach, grzechy tak sie na duszy gromadzą, y kupia, iako bogate percepty z drobney monety. Pan Jezus toż wyraził, kiedy grzechy nasze do dzieściciu tylicy talentow przytównał, które *ad novissimum quadrantem*, do najmniejszego hālerza, wypłacać potrzeba, nie uchronnie. Tak wielkie summy z hālerzoów, żelazow, z groszykow powstaie, tak sie wielkie długi, dzieścicia tyślacow talentow przytównane, z drobnych dłużkow grzechow wych gromadzą, zā ktore to długi Ewangelicznego Szafarzā, katom w rece oddano, aby sie do najmniejszego hālerza wypłacał: *tradidit eum tortoribus, quoadusq; redderet unum sum debitum*. Nie przeto sobie lekce grzechy wāżyc że małe, iako drobnā moneta, y z drobnych grzechow, wielkich summy długow, przed Bogiem, zbierają sie, które srogiemi po śmierci mekami, wypłacać sie muszą. Zbāwienie przeto, przestrzegaj Augu- styn S. *Ista levia quae dicimus, noli contemnere; si contemnis, quando appendis expavesces, quando numeras, levia multa, faciunt unum grande*. Nie tak smuta proszę odważaj sie, y na te ktoreć sie zdadzą drobne wykroczenia. Lekkieć sie zdadzą, y zā małe po- czytasz, kiedy se na izali rozsādku twego wāżysz, ale rāchuy proszę, te y drobney w kro- ra sie zādłużasz monety, a wnet sie summy tak gromadney przeleknieysz, y przeleknać winienieś. Z wielu hālerzoów albo szelagow, milionowe summy sie składają, tak dobrze, iakoby z wielkich portugalow. Tak z mnostwa grzechow małych, arcy y nader suma wielka do wypłcenia, atcy cięszka przez cięszkie y długie meki powstaie. A przeto ba- czna dusza, zdaniem Hieronyma S. *Mens Christo deducta, in maioribus & minoribus incen-* S. Hier. Epi.
ta est, seiens etiam pro otioso verbo reddendam esse rationem. Bogu chętnie serce, tak sie ma- łych wāruie grzechow, iako wielkich, bo na to pilno pāmiera, że y z próżnego słowa, dāwac musi Bogu rāchunek, y zā nie sie sprāwować, czyzowa meka wypłacać. Podo- bym stylem Origenes: *Si parvum est quod peccas, ferieris damno minuti et Lucās foripfit; ut verò Mathaeus, quadrantis verumtamen necessum erit hoc ipsum, quod exististi debuer* Origenes
solvere. Nunquam inde exies, nisi & minima quaque persolveris. Y zā najmniejsze grze- hom. 36.
chy dług do wypłcenia Bogu, zāciaga sie; ani ci pofolgua w Czyściu, aż sie y zā naydro- bnieysze grzechy zupełnie wypłacisz. Zrezy znać miary Augustyn S. między ciężarem sro- czaczym dusze, od mnostwa powszednich grzechow, a ciężarem grzechu cięszkiego, nie iakā rozność uznawał: *Illa utq; peccata, quae humana fragilitati, quatenus parva, ta- men crebra subrepunt, quae si collecta contra nos fuerint, ita nos gravabunt & opprimunt, si- aut unum aliquod grande peccatum*. Małe nam sie zdadzą, krewkości ludzkiej, codzien- ne w obserwie, praw Bozych, obligow naszych, usterki, ale częste y liczne są, a w kupa- gromadzone tak dusze uciszyć mogą, iako jeden iaki grzech wielki. Obiasnia to gdzie indziej

- indziey podobieństwem: *quomodo minuta peccata, si neglicantur occidunt; minuta sunt flumina, qua flumina implent, minuta sunt grana arenae, sed si multa arena imponatur, premit atq; opprimit.* Dziwność się zda, z lakiey miary, mnieysze grzechy, ciężką duszy izkoda, a dopieroż, iakoli śmierć zadać mogą? odpowiada! małe są krople wody, ale z nich głębokie rzeki się zlewają, w których nie jeden tonie. Małe prochy w piasku, ale mnożstwo tych, tak przytłumić zdoła, iako jednostrajnego ciężar kamienia. Konkludował daley, pisząc do Seleucyana, Augustyn S. *Quid enim interest ad naufragium? utrum uno grandi fluctu, navis operiatur & obruatur, an paulatim subrepens aqua, in sentinam per negligentiam derelicta, atq; contempta impleat navem, atq; submergat.* Nieszczęśliwości potopu, bynajmniej to nie umniejsza, że się okret, łączącemi się małym otworem kroplami, za niedbalstwem zabiegu, zalewa y tonie, a nie gwałtownym skutem, nie froga iaką nawałności burza. Nie przeto lęczy się y duszy klęska, y zgubą że w powszednich grzechach zaniebala, do zgaby przychodzi, dość natym że źle ginie. Przyrzekł Mędrzec: *In pigris humilia baur conignatio.* By największe gmachy, zaniebaniem dachow, małych y drobnych kropel zaciekanem, tak nieszczęśliwie, na obaliny przychodzą, iakoby ich też taranami wielkimi walono. Dusze Chrześcijańskie, *Domus spiritualis, Templum Dei*, styl: lem Piotra S. Domy Boże, styl: Pawła S. Kościoły Boże, podobnym trybem, przez krople drobnych grzechow, uczeszczające do duszy, gromadnym mnożstwem, wala się, a mieszkaniem Bożym bydź przestają. Zdamiś dał znać o tym pod podobieństwem, wedle septuaginta wersyi Mędrzec: *Stillicidia ejiciunt hominem, in die hyemali.* Kapaniny, zaciekanie drobnych kropel domy psuie, ludzie z domow wypędza. Oczym y Bernard S. *Triplex incommodum ejicit de domo: Stillicidium fatus, mala uxor.* Najpierwszy niewczas z domu ludzi wygania, bo domy każy do mieszkania, drobnych kropel zacieka nie. Podobnym nieszczęściem drobnych grzechow; iako kropel do duszy uczeszczanie, Boga z duszy na koniec wypędza, przybytek Boży każy. Takieć znać krople zaciekaiające do duszy, Oblubienica Niebieskiego, wedle Mędrca, od iakiejsi duszy wygnaty, że się do inney na mieszkanie wprasza: *Aperi mihi soror, sponsa mea, quia caput meum plenum est rore, & cinctum mei, guttis nocturnis.* Prawie za szysie kapało Oblubienicowi, kiedy krople rosy, y deszczu, całą głowę jego, obfitym zlewem napełniły, y przeto znać z takiego przybytku uchodził, a do inney duszy, na mieszkanie się wpraszał. Figura to jest, która wyraża, iako drobnych grzechow, iakoby deszczem na dusze się zlewających, na to gonią, y tego rżkoniec dokazują, że Boga z duszy wypędzają. Ani się temu dziwić po: zwala Augustyn S. *Noli contemnere peccata tua, quia parva sunt, nam etiam pluviarum gutta, flumina complent & moles trahunt, & arbores radicatas tollunt.* Nie przeto boiażni y wstręt małych grzechow, w duszach maleć, y umniejszać się, bacznie może, że małe są; z małych prawi deszczu kropel, wielkie rzeki zbierają się, podrywają brzegi, wala przyległe domy, zarywają, y znoszą na brzegach, osadzone z korzeniem drzewa. Podobną y duszom klęską, grozi grzechow małych uczeszczanie, gromadność, y mnożstwo, kore o nieszczęśliwą ruinę, wiele dusz przywodzi, a to wten sposoby, którym się y wspomniane Augustyna S. flowa, braci y tłumaczyć mała, to jest, że drobne grzechy, płocho albo zuchwale uczeszczone, tak ślaba duszy się do odporu grzechom wielkim, że ją łatwiej y sposobią do grzechow wielkich, nakoniec y wprowadzają. Tą jest wszyt kich Ascetow nauka, ta w tyśnaciach dusz experyencya. Zznał to Chryzostom S. *in animis, qui pusilla dissimulant, ad majora invitant.* Podobnie Bernard S. *a minimis incipiunt, in maxima prolantur.* W tymże zdaniu Grzegorz Wielki: *Si curare parva negligimus, insensibiliter seducti majora perpetramus.* Z małych grzechow torowna droga do wielkich, z powszednich pewny tor, do śmiertelnych, a dusze które się w małych grzechach poprawiać y strzymawać zaniebają, ani wiedzą, iako snadno wlogie grzechy wpadają, ktoż remi nąknieć wiecznie iako zaśluzili, giną. Ten jest wyrok Mędrca Pańskiego: *Qui spernit modica paulatim decideret.* Płocho drobnych asterkow pogarda, wstep pewny do ciężkiego upadku, ostateczney ruiny. Takisz jest wyrok samego Boga Zbawiciela: *Qui fidelis est in minimo, in majori fidelis erit, & qui in modico iniquus est, & in majori iniquus est.* Wierny Boga w małych obserwowanych, będzie wierny y w większych, a kto się źle zachowa, w małych obligach, źle się zachowa, y w większych, a iako łatwo, y płocho mnieysze obligi gwałci, tak łatwo y większe przestąpi. Z tej miary płocho, albowi zuchwałego, na częste luboby to małe swym zdaniem grzechy rezoluta, Bernard S. sadzi, że desperata: *Nemo dicat in corde suo, levia sunt ista! non curio corrigere, non est magnum, si in his maneam venialibus, minimusq; peccatis.* *Hac est enim blasphemia in Spiritum S. blasphemia irremissibilis.* Nie mowże żadna w sercu twom duszo Chrześcijańska, małe to grzechy! a coż to jest? to, y to popełnić. Wzdyć to grzech tylko powszedni nie dbam wtym o poprawę, przestępować się, y warować tych mnieyszych grzechow nie myślę, ani

nie żnich zginać obawiam, bo to prawł pewne iest bluźnierstwo, a bluźnierstwo prawi przeciw Duchowi Świątemu; które odpuszczenia nie dostępuje. Abytak cięszkich duszom szkod, pomniejszy grzechy przynosić nie miały, Chrześciańskie wierności Hieronymowym zdaniem, iako prawym zbawienności prawidłem regulować się powinny: *Non est in peccatis levibus considerandum, quod sint parva sed quod magnus sit Deus. H'et apud. cui displicent.* W grzechach należy, nie wielkości albo małości, uprząwać ale Boskiey kto y ma. Lochner 32
 tym siegrechem znieważa, godności Choćiaż w sobie małe grzechy, ale wielkiego w wiel alios.
 kości nie ogarnionego, y nieskonczónego Boga obrażają. Konkludowacby z niekto-
 rym Doktorem należało: *non est peccatum parvum, quod sit, adversus Deum magnum.*
 Nie mały to grzech prawości Chrześciańskiej, poczytać się ma, który wielkiemu Bo-
 gu, nie częśc wyrządza, kontempt zadaje. Z tej miary konkludował mądrze La-
 ktancyusz: *In Religione Christiana pro sacrificio exigitur bona mens, purum pectus, in- nocens vitat. Hic communi & levi peccato, nullus est locus.* W Chrześciańskiej pra-
 wości, oblig iest na ofiarę Bogu, dobrego y prawego serca, czystego sumnienia, nie-
 winnego żywota. A przeto tam mieysca nie masz, żadnemu grzechowi, by najmniey-
 szemu. Przyrzekał w tym za sercem ku Bogu prawym, Bazyli Świąty: *Qui ut filius Basil.in Proē & non ut servus obedit Deo, etiam in minimis, timet offendere.* Nie inna iest różnica Regul.
 flugi, od Syna Bożego, tylko że Syn prawy, tak się waruje, Boga Oycy swego nay-
 kochańszego, obrazić grzechem najmniejszy, iakoby największym. Izahz nie ten
 iest wyrok Medrcá. *Qui timet Deum, nihil negligit,* kto się prawie iako Syn, Boga boi że Eccl. 7
 razem y szczerze kocha w żadnym się y najmniejszy obligu nie zaniedba. Dała by
 Dobroć Boża, z nas serce Anzelma Świątego. Ten się raczy, na piekło y meki iego
 odważał a niżeli na obraze Boga, by też najmnieysza, y nad to obierał sobie,
 raczy bydz bez grzechu w piekle, niżeli (gdyby na to przysć mogło) z grze-
 chem najmniejszy w Niebie. Day nam miłościwy goze, rezolucya, Katarzy
 ny Genueskiej: *O amor mi! amor mi! non amplius peccatum*
 Miłość moia BOZE, o iuże od tad, żadnego a żadnego
 dobrowolnie grzechu dopuścić się nie
 myślę, Amen.

L. Anz. 6.
 Instit. c. 19

Basil.in Proē
 Regul.

Eccl. 7

Anzel. lib. 6
 simil. c. 9

K A Z A N I E

Ná Niedziele osiemnasta po Świątkach.

Ecce offerebant ei Paralyticum iacentem in lecto. Confide fili, remittuntur tibi peccata tua, Matt. 9.

Prym duży dany, w afekcie y w łtarianiu, ciało salwuje.

Niewatpliwa w ludziach, widzialna na oko, a cale wrodzona ku ciału miłość y pilność, niewatpliwe y doświadczone zaś koło duszy lenistwo! A ktoli z ludz kalektwóm ułomnościom albo potrzebom ciała, nie pragnie co ry-
 chley zabieżeć, doradzić? Ależ iako mało w ludziach, podobney około duszy pilności? mniej ieszcze pierwszy około duszy, niżeli około ciała, zabiegłości! Spiesz co żywo w kalektwach y boleściach ciała do kuratelu zaniedbywa-
 zlych razow duszy, dopieroż wiecey ludzi pierwszym o ciało, niżeli o dusze zabię-
 giem stara się. Pełny świat doświadczenia, pełna Ewangelia przykładów. Tysiącami ludzi, co dzień do IEzusa się ubiegało po zdrowie ciała, ledwie co, o duszy się na-
 radzało! Dali widzialna proba na łobie dżśieyszego Paralytyka przyiáciele, którego
 ciała kurateli, u Zbawiciela miłosiernie y troskliwie zebráli, *Offerebant ei paralyticum iacentem in lecto.* Chiarowali prezentowali. Panu IEzusowi, leżacego Paralytyka na łozu
 Ależ nie mniej tenże Paralytyk w grzechach się zalezał, iako Pan IEzus wyraził, áprze-
 cie o duszy iego, nikt nieradził. Widział to Zbawiciel y wszzechmóchną władzę swoią,
 wprzód do zleczenia duszy z kalektwá grzechów, niżeli ciała z paraliżu, obrocił. *re- mittuntur tibi peccata tua.* W przód dusze zlecił niżeli ciało. Czym w nas w mowie
 chciał iako pierwszym zabieganiem duszy, niżeli ciała doradzać mamy. Uzdrowił w
 przód duszę: *remittuntur tibi peccata*, toż uzdrowił y ciało, czym oraz dał wizerunki

00001

y proba

y probę, do zdrowia ciała, pierwsze staranie, y życie duszy: Tak jest! prym duszy w afekcie y staraniu, ciało sażwie. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Poczety Panny, y Przedziwney BOGA MATKI.

Aug. 1. 8. de Civ. c. 15. **P**rawie zgodna, do Zbawicielowego z dżisieyszym Paralytykiem, adhortacya Augu-
styna Swietego: *Omni corpori praeferatur anima*. Każdy człowiek duszy swoiey
afektem y staraniem, prym dawać przed ciałem swoim powinien. Ciało y wszy-
tkie jego wczasy, potrzeby y usługi duszy, pierszceniwa w ludzkiej miłości, y pilno-
ści uszczupiać powinny. A to tam Bog, Tworca ciała y duszy przykazał: *Sub te erit
appetitus tuus & in dominaberis illius*. Apetyt zmysłowości ciała twego, y z całym ciałem
twoim, ma być w poddaństwie rozumney duszy twoiey. Dusza rozumna ma pa-
nować ciału, y zmysłowości jego. Ktoż tedy ma komu przodkować? Czyli panu-
jąca dusza iako pan, ciału słudze, y poddanemu swemu, czyli ciało służy, y podda-
ny od Stworcy Boga rozumney duszy? a komuż cześć pierwsza, wysługa y staranie ma
bydź wyrządzane, czyli duszy rozumney iako porządnemu panu? czyli ciału słudze ie-
go? a przydatne to będzie? Pana dusze głodzić, w gnoiu osadzić, odzierać przez
grzechy, przez które dusze: *famam patiuntur ut canes*, głodnieją, y na hołotęwo, mize-
rya przychodzą, iako Zbawiciel wyrzuca iednemu u Jana Swietego, Apoc. *Nescis quod
infer es, & nudus, & miserabilis*. Słęga zaś ciało pieścić, rządzić y pielegnować,
stróć y zdobić? A małoż ludzi, tak czynią? a małoż takich o których twierdzić to
to Augustyn S. o Herodzie: *Mallem esse Herodis porcus, quam filius*. Lepiej bydź u Fle-
toda wieprzem, niżeli synem. Lepiej się obizdę z wieprzami którzy uniego, bezpiecznie
byli w życiu, niżeli z synem, którego zamordował. Tak uwalu ciało (które mamy
ładzić z wieprzami, z bestyami spólne, spólnym zbydlaty passiom y potrzebom podległe)
Ciało to, y bydłace zmysłowości jego, iako wieprze maie się w celu lepiej, wygodniej,
pielegnowania: bo im pilno we wszystkim dogadzaia, niżeli dusza, na synoństwo boskie
od Boga stworzona, odkupiona, poświęcona, *Dedit potestatem filius Dei fieri*. Kto-
rey to duszy, przyzwoitych posłuszkow, posług, y okras, iako wielu z ludzi opatrować
zaniedbują? O iak wielu dusza, poglądaiąc na wygodę, w czasy, ciała swego iako
wieprza tuczonego, żalić by się rozumnie miała z marnotrawcą Ewangelicznym, do
młuta wieprzow, które pał wzdychającym: *Cupiebat molere ventrem suum, de filiquis
quas porci manducebant & nemo illi dabat*. Łaknął już y młuta od wieprzow, nikt mu
niedawał. Przeto łzami zalany przypomniat sobie obfitość naiemników, u Oycy swego,
y westchnął: *Quanti mercenarii abundant panibus in domo patris mei? & ego hic fame
pereo!* Naiemnicy u oycy zgała chleba maia, u Pana mego wieprze w młuto obfitya
A ia ni chleba ni młuta mieć moge! zgłodu umieram! Podobnie u wielu
iako wieprz, tuczy się w pieczętotach ciało, dusza w niecotach uwieziona, głodem
się męczy. *Et ego hic fame pereo*. A małoż bowiem ludzi, po-
rownać z pałakami, którym to cała natury filia, wynetrzać się na ną siatki, a wnie
muchy łapać! iak wielu wszystkie starania, wynetrzaia się, iako na polacie siatki,
na wszystkie sposoby inwenye, iakoby w czelow, wygod, łakości światowych ciała, ku
pieszczocie nąłowić, nąchwycić? *Armi nostri Sicut aranea meditantur*. Wiek ich
na pałaczach zamyślach y staraniach, około marności łakości dla lubo-
ści ciała. A wieluż zażydziesz? którychby porównać mógł, z iedwabnicami, iedwa-
bne nici snulacemi, których by osnowa życia swego, światem szawiennem dzielnio-
ściami, iako iedwabnice knowali, y snuli, na purpura y godowa wieczney chwály sza-
te, na *solam gloriam*, dla duszy zarabiali. Mądre Izokrates Młodziana iednego, o
koło roli chadożenia, y uprawowania, ani całe trawiać, a o przyprawe dobrych
obyczalow, niedbałego zgromił: *Vide ne agrum excolens, ipse agrestis evadas*. Ro-
le chadożysz, sprawiesz, łameś na duszy zdziecał, spłonił, y byłem chwastem, nie
dobrych postępkow zarodina, wieśniak zniczemniały. Podobnie iednego gąlanteryi ciała
miłośnika, gromił Chryzostom Swięty: *Cum omnia pulchra velis & bona, solam ani-
mam vis incultam*. Cokolwiek się tyczy potrzeby, wygod, y wczasy ciała, starasz
się, aby wszystko było do kształtu, pozoru na sławę; iedyna chcesz duszę mieć, ni-
kczemną, grubianką, niechluyną y wżgardzoną. Pomniećcież wierności Chrześciań-
skie, co za obieg macie, kiedy was łobie Bog stworzył, odkupił, y wybrałował na
mieszkanie, na rezydencyę, y przybytki swoje. Wedle Pawła bowiem, wierni są Ko-
ściołami Bożemi: *Templum DEI vos estis*. Wedle Piotra Swietego Domami Ducho-
wnemi, Boga swego, pałacami: *Domus Spiritualis*. Samiż osadźcie! co zdrowemu
rozumowi przystoi? Czyli front Kościoła złożyć? a wewnatrz ściany y Ołtarze gnoić
front na pompe od złota y kruszców drogich, polerować y zaszczycać, a pokoje pał,

Gen. 4

Prov. 89

Chyso.hom
ad

tu, Kościelne kaplice, iako iaskinie lwow, albo łozyszczu lampartow, barłogiem ná
 pełniać, y tám dzięki bestye oładzać. Ciało w człowieku widzialne, front to iest y fa-
 ciata, przybytku, y Kościoła bożego, wktorym ma Bog nasz mieszkać, to iest w duszy
 ktora prawym iest przybytkiem y Kościołem Bożym. A więc to bacznosc? á więc to
 rozum? ciało pieścić pielagnować, w czasować, ozdabiać! Dusze, *cicno uitiorum*,
 kałem grzechowym, mulić y szpecić? bydlacemi passyami stromocić; á przecie iak wie-
 lu Chreścian, y niby wiernych, tak stromocie niebażnego postapku, áni sie stroma-
 ia! Wszystkich światowości miłośników, takiemi zeznaie Eusebius: *Quid autem Eusebius?*
svadet sapientia seculi? nisi nociva quarere peritura, amare pericula, negligere salutem in Bibliot.
ria, pro nihilo reputare perpetua. Światowi ludzie czynią sie medrcami, słuchajmyż PP.
 to. za náuka światowey mądrości, oto słarać sie o wygody, wczasły, pieszczoty, rosko-
 szy ciała, ktore duszy szkodzą, y śmierć grzechami przynoszą. Ta iest lekycia, świa-
 towey mądrości, uślawać o doczesne miążące znikomości, kochać sie w ponetach, y
 siłach światowey mądrości, pompy, y chluby świata, ktora zawod duszy przynosi.
 Náuka światowa, niedbać ozbawienne czwiczienia, y o zasługi szczęśliwey wieczności.
 Tey nauki uczniowie front Domu Bożego, ciało przybieraia, támo mieszkanie, y po-
 koie Mieszkania bożego dusze rozumną grzechami stromocą. Znajćcież takowi wszyscy,
 co wam Augustyn Świety zapowiada: *Caelum non melius credendum est, quam anima:* Aug. ad
imo huc omnia deteriora esse ratio convincit. A co są ziemskie pozory, y wszystkie dobra
 ziemie względem splendorow, apparencyi, y okras Nieba? á przecie nie piękniejszy, Ep.
 nie ozdobienszy Niebo, nad dusze ludzka! droższe to iest y miłsze Bogu mieszka-
 nie, dusza wierna, niżeli Niebo tak wspaniałe. Prawy rozum sądzi że co tylko ma
 y mieć moze ziemia, dobr y ozdób, wszystko to względem duszy, nic nie waży! á
 przeto Hieronim Świety upominał: *Nulli parcat, ut soli anima parcat.* Lepszać Hierapud
 wszystkich dobr utrata, byleś sie przy całości sumnienia y duszy został. Ieżeli cie zaś Lab.
 mało skłania w tym bacznosc rozumu, obliłg twoie, przynajmniey niech do dania prymu
 duszy w twoim respekcie, y staraniu, niech náskłoni samegoż interesi ciała twego. Ba-
 dździeli u ciebie prym afektu y starania dusza miała, wcale y ciało salwuje. Proba tego
 u Ezechiela Proroka, w figurze, gdzie Herubinowie duchowie Niebiescy, do wozu
 chwały Bożey zaprzegli sie. O czym innemi opislami, Prorok dodaie: *Cum elevaren-*
tur animalia de terra, elevabuntur simul & rota. *Quocunque ibat spiritus, illuc euntespi* Ezech. 1
ritu, & rota pariter elevabuntur, sequentes eum; spiritus vitz erat in rotis. Wynosili sie
 Świeci Duchowie od ziemi ku Niebu, pod nosili sie zaniemi koła razem pod Niebo
 á gdzie szedł duch, tam za duchem idace podnosili sie y koła: á przeto duch żywo-
 ta był w kołach. Piękny wizerunek! prym duchowi; sequito kutek za duchem; idace zaś
 koła za duchem: *Elevabantur simul & rota.* Szły w gore y koła, wynosili sie pod
 Niebo wyłoko. To iest temu expressia: Człowiek z rozumney duszy, y z ciała zło-
 żony iest wozem chwały Bożey, bo na to stworzony, aby sam w sobie obnosił, y sławił
 chwałę bożą. Ciało iest powozu tego powierzchnia oładá. Koła cztery wozu tego,
 wedle Ambrożego Świątego są cztery humory, z ktorych sie ciało składa, krew sleg-
 ma, melancholia, cholera. Których humorow cirkulacya, albo obrotem, toczy sie
 ludzkie życie, *Spiritus vitz in rotis.* Duch żywota w kołach, dusza ożywiająca ciało
 swoje czterema humorami, iako kołkami sprawująca y tocząca wozek ciała swego, á
 w iakiż sposob? prawie y dobrze! *Quocunque ibat spiritus, & rota pariter e-*
levabantur, sequentes eum, duch precedencya trzymał, koła wozek ciała figurujące, za
 duchem za dyrekcyą Ducha toczyły sie, y obracały, á zatym, *elevabantur sequentes eum*
 szły w gore brały exaltacya, że szły za duchem, prym trzymającym. Znać sie dało że
 ciało błogo dobrze, kiedy dusza prym trzyma, á za dyrekcyą duszy, ciało idzie, *&*
rota pariter elevabantur, sequentes eum. Opak pewna obojgu zguba, ieżeli ciało przed
 duszą przodkuje á dusza za ciałem y zmyslnoscia idzie. Wyraził to piękny u Man-
 sego Apolog, Dwoch prawi braci było, mądry y głupi, ktorzy razem sie w drogę
 udali; ale mądry chciał inną drogą pewniejszą, y lepszą udać sie, głupi w kontr. mą-
 drego, ná inną drogę w bok idącą, tylko że łakami kwitnącemi przyjemną przeciągał.
 przeciągnął y przepart, ta droga idąc, od zboycow poimani, przed samym sedzia ita-
 wieni, winę nieszczęścia tego, ieden kładł ná drugiego. Wymawiał sie mądrygłupim
 że go zwiódł y przynusił, głupi ná mądrego wskazywał, czemu y sam inną sie drogą
 nie puścił, y siebie za łobá, iako mądry nie nukał, y nie pociągał. Sądzia tedy obu-
 dwu potępił. Głupiego za to, że mądrego zwiódł, y do niebezpieczeństwa, do złey
 drogi przywiódł; mądrego za to, że słuchał głupiego, á tak oba zgineli. Głupi brat
 ciało z siebie nierozumne, mądry dusze rozumną wyrażá. Brat ten głupi ná drogę złą
 szeroka, zmyslnosci, łakości, roskoszy pociągá. A kiedy dusza głupiego brata słucha,
 Pppp.

y za ciałem ; a zmysłnością tego idzie , tak duszą przepada iako y ciało. Oboje sprawiedliwym dekretem Boskim , idą na potępienie. Bo dusza prym trzymać powinna , a kiedy trzyma y sama się zbawia , y ciało salwuje

Gen. 2. A tego proba sam Bog Stworca zostawił , przy pierwszym stworzeniu ciała y duszy ludzkiej , ulepiwszy ciało ludzkie , stworzył Ducha rozumną duszę , y technał w ciało , o czym tak pisano : *Inspiravit spiraculum vitæ , & factus est homo in animam viventem.* Technał Bog w ciało ludzkie ducha żywota , y stał się człowiek duszą żyjącą. Uważyć y pilno , że człowiek składa się z ciała y duszy żyjącej samej w sobie z natury swojej. Technał bog duszę żyjącą w ciało , y tak wszechmocnie sprawił , że ciało tak za duszą poszło , iakoby się w duszę obrocilo , y zamieniło. Nie dusza stała się

Rom. 8. ciałem , ale ciało stało się duszą żyjącą , iakoby w duszę preitoczyło. Co że moralnie duchownie bydl może , y powinno, Paweł S. wyraża: *Vos in carne , non estis sed in spiritu , si tamen spiritus Dei , habitat in vobis ;* jeżeli Duch Boski techniony w człowieka : *Inspiravit spiraculum vitæ :* mieszka w was , rządzi wami , iako prezydent , żeście mu się w rząd y sprawę podali . tak żyjąc iako on każe ; tedy wy nie jesteście w ciele , ale w duchu , ciało wasze iakoby się w Ducha żyjącego zamieniło *factus homo in animam viventem.* Tak się cały w Ducha żyjącego zamieniał paweł , y oświadczał :

Rom. 8. *qui non secundum carnem ambulamus , sed secundum spiritum.* Nie wedle ciała chodźmy , ale wedle ducha. Nie dusza za ciałem , ale ciało za duszą idzie. Ciału dusza prym , precedencya trzyma. *Qui enim secundum carnem sunt , qua carnis sunt sapient , qui vero secundum spiritum sunt , qua sunt spiritus , sentiunt.* Którym ciało panuje , którzy za ciałem idą , orzeczą tylko ciała , o zmysłnościach ciała myślą , y staranie mają. U których zaś dusza prym trzyma , ci żyją wedle ducha rozumnego ; a co ten każe y naucza , to czynią ? *Qui autem in carne sunt , Deo placere non possunt.* Którzy wedle ciała żyją , zostają w ciele. *in animam viventem* , nie zamienili się w ducha żyjącego y przeto Bogu się podobać nie mogą. A pozor tylko ziemskiego żywota , w samej prawdziwie umarli pokazuja. *Prudentia enim carnis mors. Prudentia spiritus , vita & pax.* Zmysł wszystkie ciała , na śmierć przywodzi. Rozum ducha , żywot prawy , y pokoy ferdą i prawule , a na wieczny żywot drogę pokazuje. Przysiękał z tym wszystkim Paweł S. *Si secundum carnem vixeritis , moriemini. Si spiritu , facta carnis mortificaveritis vivetis.* Jeżeli wedle ciała żyjąc , za ciałem poydziecie , a tak prym ciała dacie ! a jeżeli duchem ciało , y dzieła jego umartwiecie , żyć będziecie y zupełnie , y co do ciała y co do duszy. *Factus homo in animam viventem.* Ciału przy duszy dobrze się dzieje , byleśmy zbawiennym , pilności staraniá naszego prymem , Duszę naszą uczęli , a na te rzeczy które do duszy należą , y na jej dobro godzą , respekt y afekt nasz kierowali.

Akt. 7 Wizerunk Szczepana Świętego mamy : *Cum autem plenus esset spiritu S. intendens Cælum , vidit gloriam DEI , & Iesum stantem a dextris virtutis DEI.* Szczepan był pełen Ducha Świętego. Duchem się rządził nie ciałem. Kamienowano ciało jego , ze wszystkich stron y boków , ani rzucił tam okiem , z kąd kamienie na ciało leciały , tak o ciele za pomniat. Ale oczy swoje iedynie ku Niebu obrocił , w chwale Bożej , która duszę jego czekała , w lepił. O tym myślił , iakoby dusza ánie ciało od kamieni salwował pewien tego że duszy naprzod zbawiennym prymem dogadzaiać , y ciało salwować będzie. Będzie y w nas lepszy ku duszy afekt , Baczniejsze o duszy staranie , jeżeli tylko dobrze uważemy , duszy naszej cene , którą nyrzetelnicy wywodzą , ten który má u Boga dusza naszą walor. Boć jeżeli bog duszę naszą nad wszystko stworzenie sobie szacuje , toć y my sami , dopieroż bardziey , duszę naszą szacować winniśmy. Pokazał zaś bog respekt , styma swoje , ku duszy naszej w samym naprzod stworzeniu. Stworzył świat cały , y slowem iednym wskazał , aby się to wszystko tak stało , iako Bog zamyślił. Rzekł : *Fiat & factum est. Dixit & facta sunt.* Przyszło do stworzenia duszy ludzkiej , aż cała Trojca Najsłwiejsza naradza się , na stworzenie duszy , a własnem iakoby rekoma uczynienie. Nad to na wyobrażenie Boskiego swego oblicza , y dostojności , istoty swojej : *Faciamus hominem ad imaginem & similitudinem nostram.* Uczynimy , wystawmy dzieło naysobliwsze , człowieka na wyobrażenie y podobieństwo nasze , to jest Trojcy całej Najsłw. Oyca , Syna , y Ducha Świętego. A więc rozumiecie ; że to mała , albo przynajmniey rozumem waszym , dostatecznie zwzóna bydl może , dostojność duszy ludzkiej , którą *manus tuæ fecerunt me.* Ręce samego Boga , całej Trojcy Najsłwiejszej wyrobiły y uformowały , a to ieszcze ná to , na podobieństwo y figurę samego siebie , Boga w trzech osobach , iedynego : *Faciamus ad imaginem.* A czyliż tajna ? iako lubo ludzie w dziełach , y kunsztach dzielności , y zmysłu okryślonego przecież kiedy się czują że inszych , w kunsztach iakim celu , dziełom kunsztom na dodanie zstymy y waloru , imielwoie podpisują. Iako naysławniejszy snycerz

Phydiasz czynił, y ſtátue Iowisza, toż innego ktoregokolwiek Bożka; podpisował: *Phydias me fecit.* A niedostojniejszy zań duszy ludzkiej styma bydz powinna; że iakunſztmiſtr, wſzechmocny, Bog ſam wyrobił y wystawił, *Deus me fecit.* A dopieroż że dusza od siebie wyrobiona, nieskonczoney iſtoty ſwoiey, ozdobił: *Ad imaginem et ſimilitudinem ſuam.* Inſza ludzká iako naygodniejsza moneta, Obrazem Boga Tworcy, w Troycy Nayświetszey iedyne go nacechowaná. A czyliż wſzytkich innych walorów rzeczy, przechodzić niepowinna? Dáte ziemskim monetom, walor, cecha Panów, y Monarchów ziemskich, a nád inne ceny waloru, cecha Boſka, w godności ſwoiey nieograniczonego? Applaudował z tey miary, duszy ludzkiej, Ambroży Świety: *non mediocriter muna, in qua est principis figura.* A możeż bydz mały walor duszy? ná kto. rey ieſt wielkiego y nie ograniczonego Boga, obraz y figura? Znalazł ten walor, u Pyrrusa, pierſieci, z wyrażonym ná ſobie Apollinem, y Muzami, że go z reku ſwoich, nigdy nie składał. Ná wszystkie kamienie drogic; iako naydroższy depozyt, wenecka Rzeczpospolita, w ſkarbcu Marka Świetergo, chowa kamień Achátęsa, że ná nim, ſama ná. tura Krolewska twarz w koronie wykonterfektowała. Antyſteneſa Sybaryty, ſzate która cieniową reborą tkána, Bogów figury y przymioty prezentowała, w Kościele Lucyńy, y Junony chowano, za cud náyosobliwszy; co rok remonſtrowáno, a ná ten widok co żywo ſie tubiegało. A my ludzie duszy náſzey, iako naydroższego depozytu, ſzacować nie mamy że ná nim dobroć Boża, Obraz Troycy Nayświetszey, złożyła. Nie wiedział o tym depozycie Seneka, a z przyrodzonych przymiotów, náde wszystko dusze ſobie ſzacował, y ſzacować náuczał: *Cogita te, prae ceteris nihil habere mirabile.* To ſobie każdy człowiecze pilno uważay, że procz duszy twoiey, nic nie ma w tobie dźwignego! iedyńa dŕ. ſza ná wszelki podziw, káżdemu droga, ſzacowana bydz powinna. Zápiſał Jan S. iako Zbawiciel idąc na odkup ludzki, ná mekę y śmierć ſwoją, dobrze wiedział, y pómniał, o tym, że Bog Ociec, wszystko mu dał w ręce iego: *Sciens Iesus quia omnia dedit ei Pater in manus.* Hieronym Świety, *te omnia, te wszystko* rozumie bydz człowieka, Dusze ludzká: *ideſt hominem.* Y nie dźw, boć za człowieka dusze, dał ſam ſiebie całego; aby ſobie dusze ludzká kupił: *Emptus eſtis pretio magno.* Kupione dusze od Syná Boſkiego Krwią naydroższą meką y śmiercią iego. Jako niekiedy z tey miary, walor duszy, káżdemu z náſ przekładał Bernard Świety: *Magno quidem pretio estimata es, o anima! pro qua requirenda, a summo Caelorum, Dei Filius, descendit in uterum Virginis.* A znasz że duszo ſama, cena twoja? po którą, z Niebá Syn Boży z ſiępił, y dał ſam ſiebie, aby ciá ſobie kupił. Oſzacował ciá Bog, Niebem chwalał wieczną, ná którą ciá ſtworzył, oſzacował ſam ſobá, żywotem ſwoim, Syn Boży; który żywot ſwoy, ciáło y dusze ná kupno twojełożył. Konkludował za tym Bernard Świety: *Quid ego infelix, quo me vertam? Si tantum theſaurum, si pretiosum depositum, quod sibi Christus sanguine proprio pretiosius judicavit! contigerit negligentius custodire!* A co iá poczną nieſzczęśliwy? Dusze moie Syn Boſki ſam u ſiebie, ná krew ſwoją, ná ciáło, ná zdrowie y życie, przełożył: kiedy to wszystko, za dusze moie wyłożył. Coż poczną? ieżeli tak drogi depozyt, niedbale ſtrzeć bade? a niedbalstwem ſtrać? Prawie dobrze y powinnie, ſtylem Tobiaszowey Matki, przeſtrzegac ſie mamy: *Omnia in te uno habemus! te non debemus dimittere a nobis.* Wszystko ná ſze dobro, wszystko ſzczęście, wszystkie potiechy, w duszy náſzey, a więc upuſzczac dla ciáła y wygody iego, y dla żadney miary nie mamy. Cztał ſie w tym Job Świety, y oświadczał, iakim dozorem, Duszy ſwoiey przeſtrzegal: *Animam meam, porto in manibus meis.* Dusze moie obiema rękami zawsze trzymam, noſze, piaſtuje, abym ieć nie upuſcił, nie utrácił. *Non te debemus dimittere.* Z podobną duszy ſwoiey drogiey ſtrazą, odzywał ſie Dáwid: *Animam meam in manibus meis semper.* Dusza moia práwł, zawsze w rękú moich. Iako naydroższego Nayukocháńſzego depozytu, y ſpecyału, z reku moich nie wypuſzczam, trzymam piaſtuje; dusze moie zawsze, obiema rękami iako mi zawsze, ná wszystkie ſtworzone rzeczy, y drogości naymilsza, *animam meam in manibus meis semper.* Mądrze obſerwował Seneka: *Naturale homini, ad id manum referre, ubi doleat.* Przyrodzona Człowiekowi, iako nayczęſciey, do tey częſci ciáła rękę wyciągać, tam iá trzymać gdzie boli, o którą częſć ciáła obawia ſie y troszcze. Tak prawi Dáwid, ręce moie dyrgucie do duszy: *Animam meam in manibus meis semper.* Bo naymnieysze duszy ſzłanki, ſerdecznie czuie; o nie ſie troszcze. Sciągam ręce moie do duszy moiey, abym iá zawsze trzymał; bo to moy intereſſ nayplewſzy naygłównieyszy; całość duszy, y conſerwacya. Kardynał ieden, mając perle, albo drogi kamień, ná tyſięcy czerwonych złotych iſzczowany, zlecił go, ná poufałſzemu przyiácielowi, poprzyſiężonemu konfidentowi. A ten go zawsze pod pachą u ſerca noſił,

Joan. 13

Bernard.
Scr. 61.

Bernard in
medit.

Tob. 10

Job 13

Pſal 118:
Senec. 1.
de cons.

Engelgr.
Lux. Ev.

PPPP

y kon.

Matt. 5.

y konserwował, od sercá nie oddalił. Dusza nasza do drogiey perły, w Ewangelií przy-
rownana, po którą z Niebá zstąpił Syn ański, aby iá całą impensą Niebieskiey Chwały
y poćech, tudzież krwią swoią naydroższą, meką, y śmiercią zakupił. Powierzył
nam tey duszy abyśmy iá konserwowali, Bogu naszemu Zbawicielowi, aby się nie w nie-
bie w Chwale, y poćechach wiecznych, cieszył ná wieki. Miarkuymyż á bacznym ro-
zumem, iako pilnym dozorem, serdecznym staraniem, przestrzegać mamy każdy duszy
swoiey, aby iey wiernie dochował Bogu Zbawicielowi do Niebá, y swojemu ná wieki
szczęściu y błogosławieństwu. Pomniymy co moment, ná wyrok Zbawiciela naszego:
Quam dabit homo commutationem pro anima sua? Zaniębasz się w konserwacyi duszy
twoiey, poydziesz zá ciałem y zmysłnością iego? utracisz duszę? á co iuż dać y oddać
możesz Bogu Zbawicielowi, równego wzámián, y zá wet, zá duszę twoią. Bog náde-
wszytoko umówał, oszacował Krwią swoią, y śmiercią, samym sobą, á coż znaydziesz,
y znaćś możesz? ná rekompense Bogu, zá duszę utraconą. Y czyliż milliony światow,
y ziem takich ábo bogatszych, mogą posé wákwat y porównanie z duszą twoią? Bogu
tak drogim kupnem powinna? á nádto y sam, co poczniesz? co poczniesz y ciałó? bez
duszy, które nie porządnie kochasz? Izali nie wiesz, że Psalmistá dusza nazywa dobrze:
unicum meum, wedle inrych wersyi: *unigenitum*, iedynaczką. Izali nie iedną duszę
masz? którą iáko stráćisz, czyli inney dostaniesz? Stworzone wszystkie rzeczy, náby-
te są, lubo się stráca! Dusza utracona! szkoda niepowetowana! Przy duszy stráconey,
izali y ciałó nie zginie ná wieki, izali y ciałó ná wieczne maki nie poydzie? Ciałó twoie
ciągnie duszę do grzechow, któremi dusza ginie: á iáko zginie wiecznie dusza, zginąć
zná musi wiecznie y ciałó. Oprzesz się ciału rozumnie, y zmysłnościom iego, zbawisz
duszę do wieczney Chwały, ále zbawisz y ciałó! Wyfluga konserwacya duszy, ná wie-
czny żywot, konserwuje się y ciałó, ná tenże żywot, ná toż szczęście, ná też wieczną
Chwałę. Ciałó tedy y siebie y duszę wiecznie zgubić uistnie. Dusza włádza trzymając
ciółá, wkontr czyniąc zmysłnościom iego, salwuje y sama siebie, y ciałó ná wieki. A
wiedz tu pierszeństwa, włádzy y pánowania duszy ná ciałem przeczyć? z którego

Tertul. l. ad

MM.

błogo, y błogosławienie ciałó mieć się będzie? Konkluduje tedy Tertulian:

Colloquatur spiritus, cum carne, de communi salute. Spólna ma być duszy,
y ciółá w Niebie Chwała, spólne zbawienie y szczęście, niechże y
tu ná ziemi spólna będzie praca, y staranie, niech zawsze
ciółem rządzí, włádnice duch, rozum, wedle práwa
swego, y Boskiego, á niech dusza salwuje,
niech zbawi wiecznie, y sama siebie,
y zleba spólnie, ciałó swoje.

A M E N.

K A Z A N I E

Na Niedzielę dziewiętnastą po Świątkach.

REX autem cum audisset, iratus est, & missis exercitibus suis, perdidit homicidas illos & civitatem eorum succendit. Matt. 22.

Prolongacya Boskiey litości, pewny prognostyk, surowzey y
mściwzey, ná nie karne, sprawiedliwości.

KOgo łaskawość y litość Boża, wcześniej nie poprawia, tego surowość potym,
Boska sprawiedliwość potępia. Iáko łaskawie y miłosiernie Bos, káre swo-
le odwołczy, tak surowie y mściwie potym nie poprównie karze. Dáć nie-
szczęśliwy tego ná sobie wizerunk. Obywatele, ktorých iáko niestworz, tak
ciężką káre opisuje dzisieysza Ewangelia. Krol y Pan Niebieski złożył we-
sele Synowi swemu, zaprosił ná panskíe Gody twoie, obywatelów ziemie, ludzi zaproszo-
nych, powtore slugami, posłańcami ipraszał, *misit servos, vocare invitatos ad nuptias,*
& volebant venire; wzgardzili y Godami, y posłańcami. Nie ustátá w Pánu Niebieskim,
w Bogu naszym łaskawość y litość ku ziemianom: *Iterum misit alios servos dicens, dicite*
invitatis: Ecce prandium meum paravi, tauri mei & alvilia occisa sunt, & omnia para-

venite ad nuptias. Posłał Pan y Krol, na nowe flugi swoje, aby zaproszonych gości, o gotowości traktamentu uwiadomili; y rzetelnie im sprawę dał. Stało się tak: *illi autem neglexerunt. & abierunt alius in villam suam, alius in negotiationem;* co za grubiaństwo! iakie zuchwalstwo! tak wielką y tak wielkroć ponowioną, wzgardzili łaską Pańską, y Boską, nie pomogli tak częstych posłańców namowy, perswazy, aby się na Pańską ucztę stawili. bez racyi, bez exkuzacyi, ziedynego niedbalstwa, y nie porządnej do potocznych gospodarskich, wiejskich, krómovych zabaw, inklinacyi, pańska łaska y uczta wzgardzili. Nado czego y słuchać groza, zapraszające na Gody posłańce, jakoby zbrodnie imać, ranić, zabić y mordować śmieli. *Reliqui tenuerunt servos ejus, & contumeliis affectos occiderunt.* Tak się źle z Boską łaskawością, z dyskryminacją litości Bożej obeszli, że ich grubiaństwa na razie nie skarał, w litościwej szczerobliwości ku zaproszonym, nie ustał, łaskę litości swojej ponowił, iakoby afrontu wyrządzonego nie czuł, tak się im łaskawie stawał, tym sobie zuchwale y niebacznie postąpili, y tak źle z Panem, gorzej z posłańcami jego obeszli, Pána skontemptowali, flugi pomordowali: *tenuerunt servos ejus, & contumeliis affectos occiderunt.* Na coż im wyszły łaski, łaskawości y dyskryminacji pańskiej? tak zuchwale kontempty? oto względem BOGA असप्रविद्वि, względem wzgardzicieli, atcy nieszczęśliwie. Został sprawiedliwy Pan, całe woysk, nie partykularne iakie, roty albo pułki, ale całe y wielorakie woysk, aby y samych wzgardzicieli, sprawiedliwą zemstą pokarali, y grunty, włości, majątności ich zkrzesztem, ogniem y mieczem spustoszyli, y znieśli. *Misericordibus perdidit homicidas illos &c.* Taki jest proceder najmędrszy, Boga naszego, około ludzi opatrności. Zaprasza nas y nie raz do siebie, do łaski swojej, do miłości powinnej, y obserwancyi, zsyła do nas co raz inne posłańce swoje, to wewnętrzne łaski, to powierzchne perswazy, y upominacz, aby nas do siebie obrócił, ociągamy się, zaniebdujemy, dyskryminujemy y dłużej, nie zaraz natrże, poławia litości swoje, powtarza posłańce, łaski y namowy, a kiedy zaś y te nic u nas nie wskorają, surowie y mściwie karze. Czym dłużej y miłościwie, w ułomnościach ludzkich, ludziom przepuszcza, tym surowiej pognostyk surowszej, y mściwszej na niekarne sprawiedliwości. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Pożętey PANNY, y Przedziwney BOGA MATKI.

A Reynieszczęśliwy, ale y nader częsty w ludziach nierozum, wobliwszy Boskiej litości, najmniej się karać nieprawości, a w przewlece karania, niepolepszać sumienia. Zali się na ten nierozum Mądrzec: *Quia non proferitur cito contra malos sen-* Eccl. 8.
rentia, absq; timore ullo filii hominum, perpetrant mala. Ze Bog nie natychmiast, iako ludzkie grzesza, na karanie skazuje, ludzie bez bojaźni, y bez wstydu, źle braw, tym po-
spolicie gorzej, że Bog na ich ułomności cierpliwszy. Uważał y opłakiwał te niestwory w ludziach Augustyn S. *latitia seculi est, impunita nequitia.* Głupie światowych wesele
cieszyć się z przewłoki karania, a nie karać: *Magna misericordiae est, nequitia impunita* Aug. tract.
rem non relinquere, ut ne cogatur gehennae damnare, modo agnoscitur flagello castigare. Wiel 10. G. 37. de
kie jest z ludźmi Boże miłosierdzie, kiedy ich za nieptawe postępy, Bog natychmiast do temp.
czesnie chłosta y karze, aniżeli kiedy im pobłaża y folguje. A kto wątpić może? że le-
piej grzesznikowi, aby go tu na ziemi, Bog karał, karaniem poprawił, aniżeli żeby nie-
pokutnego w grzechach wiecznie potępił. Przetoć upomina Mądrzec każdego: *ne dicas* Eccl. 5:
misericordia Dei magna est! multitudini peccatorum meorum miserebitur. Nie mów
w sercu twoim, ani tak pobłażaj twojej ułomności: Miłosierdzie Boże wielkie jest! cho-
ciaż wiele nagrzesze, to mi Bog y wiele odpuszcza! a wielość grzechów moich, dozna wie-
kości, litości Boskiej. *Misericordia enim, & ira, cito approximant.* Miłosierdzie Boże
pierwej do ludzi poprzedza, wytrzymuje Bog ludzi ułomnych, y cierpi, ale za miłosier-
dziem, pospiesza gniew Boży, a gdzie nie wskota miłosierdzie, tam następuje sprawie-
dliwość. Surowiej potym Bog karze, którym dłużej przepuszczał, y folgował. Z tey
miary pewną nie karłym grzesznikom zguba zapowiadał Mądrzec: *Prosperitas stulto* Prov. 1:
rum, perdet eos. Ten ludzki nierozum zagubia, że się im w grzechach powodzi, nay-
mniej się w grzechach kara, y tak pewnikiem giną. Przyrzekał ztym Augustyn S. *Si*
impunita relinquit, punit infelix, quoniam nihil est infelix, felicitate peccantium. Fol-
guieć Bog w grzechach, karze się, bo im dłużej czeka, tym surowiej y ciężej potym
skarze. Nie masz nieszczęścia większego, nad szczęśliwe powodzenie grzeszących, ucho-
dza na czas, lżejszy doczesny plag, na troszszą, bo wieczna męka przychodzi.
W tymże zdaniu przestrzegał Hieronim S. *Putas beatos, qui felicitate seculi perficiuntur.* Hier. Ep. ad
O! iako się mylisz, któżkolwiek grzeszących, z dobrego ich powodzenia, łudzisz za Caltruc.
szczęśliwych, nie masz nad takowe nieszczęśliwszych: *Magna inq; quod peccantibus non*
irascitur

- irascitur Deus.* Wielki to gniew Boży, że grzeszącym, nąnym świećcie pobłaża, bo pę-
wnikiem na tam tym, srożey wiecznie skarże. *Qui amatur, corripitur, qui negligitur pe-
catis suis dimittitur.* Argument bożey miłości, nie odwłoczny grom, y kára ludzkiej uło-
mności. Prawie dobrze Tertulian applaudował, tym ktorych tu zaraz, Bog do poprawy,
karaniem upomina, y przywodzi: *O servum beatum! cujus emendationi inflat, cui di-
gnatur irasci, quem admonendi dissimulatione, non decipit.* Błogosławienie szczęśliwy,
kogo Bog tu karaniem poprawia, nieszczęśliwie się często, na wieczną zgubę zawodzą,
ktorych tu grzechy, Bog z karaniem mia. Dowod to był szczegulney ku Dawidowi, bo-
skiej litości, że mu Bog przyrzekł, potomkowi jego karania nie odwłoczyć, ale tu mi-
łościwą grozą przywodzić do upamiętania, żeby zachował od wiecznego potępienia: *Si
iniquè aliquid gesserit, arguam eum in virga virorum, & in plagis filiorum hominum, misere-
cordiam autem meam non auferam ab eo.* Czynię to, dla ciebie Dawidzie (mowi Bog) że
co przewini następcy Tronu twego, karać go będą przez ludzi, na to zesłane, y przez
plagi ludziom zwyczajne, ale miłosierdzia mego od niego nie oddale. Konkludował o tym
Hier. Ep. ad Hieronym S. *Magna ira, quod peccantibus, non irascatur Deus.* Wielki to gniew Boży
na grzesznych, kiedy grzeszącym, zda się pobłażać, y miłać z karaniem, dokument to,
że ich mściwicy, y surowicy, kiedy nie rychley pokarzą. Zeznał to Dawid: *Deus tu pro-
pitius fuisti eis, ulciscens in omnes advenientes eorum.* Pokazywałeś Boże y długo, grze-
szącym miłosierdzie, grzeszyli, nie karałeś zaraz, niepokajali się litością twoją, doznali
surowszego gniewu twojego, zemścił się Boże zniwagi twojej, wedle wszystkich wynal-
azkow, ktorymi cie złi ludzie obrażili. Opowiada sam Bog, u Psalmisty mściwą grozę,
y surowość gniewu swego, po dłuższym ktore poprzedziło, na grzeszne miłosierdziu
twoim. Wyliczył tam Bog grzesznikowi, zbrodnię jego, y konkludował: *Hæc fecisti,
& tacui.* Toś y tak wiele złego zuchwalcze, zbrodniu broił! a iam cierpiał y milczał.
Existimasti inique, quod ero similis tui. Rozumiałeś niecnoto, że iuż tak y daley, płazem
poydą zbrodnię twoją, a że ja, iakoby podobien tobie, złościom twoim, pobłażać y
podchlebiać będą. *Arguam te, & statuam contra faciem tuam.* Srofować cie będą, y
stać ciębie samego, przeciw tobie, abyś widział, coś zacz y pohanił się z tego coś po-
robił. *Intelligite hæc, qui obliviscimini Deum, ne quando rapiat, & non sit qui eripiat.*
Chciejcie to zrozumieć, chciejcie o tym y pamiętać, ktorym że Bog da czasu folguie, y
czeka, iakoby iuż nigdy karać nie miał, o Bogu zapominać. A nie uważać, że ani
zwiećcie kiedy was porwie, i sprawiedliwa a groza zemsty tego, y pewnie nie będzie, ktoby
was od zemsty Bożej oswobodził. Podobnym stylem u Izaiasza, zbrodniow bog gromił,
y i sprawiedliwa zemsta groził. *Tacui semper filii, patiens fui, sicut parturiens loquar,
dissipabo & absorbebo simul &c.* Długom wam milczał cierpiał, a wysięc złe broili,
otoż iako nayniecierpliwsza rodzica, wołać na was, gromami memi będą, rozproszą
was, wproch obroce y wyniszczą w sprawiedliwym gniewie moim: *Scriptum est coram
me, non tacebo, sed reddam & retribuam, in sinum eorum, iniquitates vestras, & iniquita-
tes Patrum vestrorum.* Zapisano przedemną w księgach moich, że więcej y dłużey mil-
czeć, y cierpieć zbrodni waszych nie będą, oddam zapłatę, zapłatę sprawiedliwa zemsta,
nieprawości wasze, y nieprawości Ojców waszych. Co groził przez Izaiasza, wykonał
potym Bog, nad Izraelem, za Jeremiasza: *Cogitavit Dominus dissipare murum, Filix Sion.*
Nie zaraz się Bog pokwapił, aby Corke Syońska, Ieruzalem pokarał, namyslał się długo,
aby mury, y wieże Ieruzalem rozproszył, y rozrzucił. Ależ za niepoprawą ludu, na ta-
ką karę, za czasem przyszło: *non averit manum suam, a perditione luxuræ, antemurale,
& murus pariter dissipatus est, defixæ sunt in terra porte ejus, & contrivit vestes ejus &c.*
Nie powściągnął daley tak, iako przedtym ręki swojej, od zżuby Miasta tego, Antemu-
rały, y beluardy, wieże y mury rozrzucił, y rozproszył, y bramy tego zżemia zrownał:
pokruszył zapory, y wproch wszystko obrócił. Tym się surowszym Bog, nakoniec mścić
wszã, y sroższą zemstą stał, czym dłużey grzechom miasta tegoż w miłosierdziu swoim
czekał y wytrzymywał. Z tey miary przetrzągał y upominał, wszystkie zbrodnię, Dawid
czekał y wytrzymywał. *Nisi conversi fueritis, gladium suum vibrabit, Arcum suum tetendit, & paravit illum, &
in eo paravit vasa mortis, Sagittas suas ardentibus effecit.* Pamiętajcie się zbrodniowie,
co czynicie, iako się cięszko zawodzić, że się litość bożą nie kaciecie. Chowa Bog
sprawiedliwy, miecz na czas w pochwach, y nie siecze, nie wyćina was, za złości wasze,
ale pominie, bo doznacie, jeżeli się nie pokaciecie, że dobedzie z pochwę sprawiedliwe-
go miecza swego, rabać was wszuki będzie, wynie was w pień, y na ogień poszle. Oto
nałożył łuk swoy, y nągotował, y założył węń naczynia rozmaitej śmierci, a strzały y
groty swoje pozapalał na was iako pioruny. Nie lekceź sobie ważyć zbrodniowie, że
Bog i sprawiedliwa zemsta odwłoczy, bo surowsza y sroższa na wasz gorsze zgubę gotuje.
Pamięćcie, iako łuk sprawiedliwości swojej, nateżył, nałożył, naczyniami śmierci cenił.

Nemi strzałami, y płorunami zasadził, wyciągnął cięciwę y wymierza do was, y wytrzymuje. Bierzcież miarę z wizerunku Strzelca, y łuku, czym dłużey strzelec łuk wyciąga, y wymierza, y wytrzymuje, tym silniejszy západem strzały wypuszcza, głębsza y froszsa rane zadaie. Toć wyraża Psalmisty przestroga, że Bog sprawiedliwości łuk náłożył, záłożył weń naczynia śmierci, ogniste grot, y pioruny, wyciągnął łuk ná zbrodnie, wytrzymuje, y długo nie spuszcza z cięciwy, strzał y grotów, ále czym dłużey wytrzymuje y czeka, ieżeli się zbrodniowie nie pokaja, tym surowiey, ciężej, y froszej potkarze, á ci co się wytrzymują grzeszącym litością Bożą, nie kaja, nieszczęśliwie y niedźnicy zginą. Surowsza potym zá to, iegoż sprawiedliwość. W tymże właśnie stylu wspomina Grzegorz Wielki: *Nemo longanimitatem Dei negligat, quia tanto distictiorum iustitiam, in iudicio exiget, quanto longorem, ante iudicium patientiam, protogavit.* Nie przeto wolniey żyć y swobodniey, nie przeto się w grzechach zaniedbywać mamy, że nas Bog nátychmiast po grzechach nie karze, bo zá pewne tym surowsza y froszsa zemsta, potym skarze, czym dłuższa ciępliwością wytrzymował. Táz jest właśnie przestroga Medrca Bożego: *ne dicas peccavi, quid mihi accidit triste? altissimus est enim patiens redditor.* Nie mow nigdy człowiecze zgrzeszyłem! á coż mi zá to? Zyle! mam się dobrze! nie nie cierpie! Pamietaj ná to, że naywyższy Pan Bog y Sadzia, ciępliwy jest dłużnik y płatca. Pomniy á uważaj każdy pilno, co ten termin Medrcow, *patiens redditor*, wyraża. Grzeszysz, dłużysz się, y dłużnikiem karania, Boga czynisz, ále pewnym, nie omylnym do oddania karania. Zgrzeszyłeś winien cie Bog karać, masz dług karania u Boga. Pomniyże, Bog ciępliwy jest dłużnik, ále nigdy nie omyli, odda, ále iáko dłużnik zprowizya, zczynszem karania większego, y froszszego, iáko dłużnik zá poczekanie, tym większy czynsz ábo prowizya dáie, czym dłużey dług przetrzymał. Ták Bog iáko prawdziwy, ále ciępliwy, karania grzeszącym, przetrzymanego dłużnik, czym dłużey oddanie długu karania, odwłoczy y przetrzymuje, tym łowitsza záplata, y większa, iáko by zprowizya oddaie karanie grzechom powinne, y zemsta sprawiedliwa. Borgował się długo na karanie sprawiedliwość Boża, u Ewangelicznego Epulona, ktorego pułatyki zbytkow, długo nie karała, szczęście się, y wszystko bogato, y dobrze powodziło, bankietował się co dzień, biesiadował, y buczno y rokosznie. *Epulabatur quotidie splendide*, nie poczuł długo sprawiedliwej ná sobie raki Bożej, ále rázem potym, od niey wiecznie zginął. *Sepultus in inferno*, w piekielnych toniach zágrzebiony, głębsze piekło, froszse náń innych piekło odniósł. Podobnie nadźnie zginął Ewangeliczny, dzieściu tyśacy talentow dłużnik. Doznałci miłosierdzia Pańskiego, y wielkiego, że mu ták wielki dług odpuszcł miłościwie, ále że się tym miłosierdziem nie pokajał, á wpoślugał dufił, y wiaził, kátom ná wieczne maki do wiecznych tárańów ciemności oddány: *tradidit eum terribus, quoadusq, redderet, universum debitum.* Nie záraz, ále też surowo skarany; Długo czekał Zbawiciel poprawy Iudasza, ktoremu częste kradziezy, y depá: ktácyce powierzonych iákmużn dyflymował, ále nákoniec szubienicą fromotną docześnie śmierciá, wiecznie piekłem pokarał. Tyśacami podobnych wizerunkow, historie donoszą. Powszechnie przestrzega Augustyn S. *Nemo gratuletur homini, cuius peccati deest ultor, adeest taudator, major hanc Dei ira est.* Nie winszować trzeba grzeszącym że się im w grzechach powodzi, że im fortuna, y ludzie aplaudują, pochlebiają. Większy to jest gniew Boży, że Bog długo czeka, folguie, nie karneńm bać się trzeba, żeby potym surowiey nie potępił tego, ktoremu tú, dłużey folgował. Mówi dále Augustyn: *Quomodo non misericors? qui tamdiu expectat, ut corrigatur.* Przynać trzeba że wielkim náder miłosierdziem, długo nam grzeszącym czeka Bog poprawy, á niechce zguby naszej, ále y to mocno wierzyć trzeba, że ták wielkie miłosierdzie, nie odeymie Bogu sprawiedliwości jego, áby surowie karać nie miał, gdy się do poprawy nie mamy. *Nunquid prolixa misericordia potest Deo auferre iustitiam? quanto diutius expectat, tanto gravius vindicat.* Nie uymie naymniey Bogu sprawiedliwości, wielka litość jego. Przytrzymuje miłosierdzie Boże, sprawiedliwy gniew jego, áby nie záraz grzeszne po grzechu potępił. Czeká sprawiedliwość Boża z náłożonym łukiem swoim, y wyciągnionym ná zbrodnie. *Arcum suum tetendit & paravit illum, & in eo paravit vasa mortis.* Wytrzymuje dla litości swojej, ále iáko się zbrodniu nie pokajesz, ták nie zwiesz iáko sprawiedliwy gniew Boży, wypusci z cięciwy łuku swego, sprawiedliwie stroga zemsta swojá, zápalonc grot, strzały, y pioruny, ktoremi wieczny ná ciebie ogień zápali: *Sagittas suas ardentibus effecit*, czym teraz miłosiwszego, y ciępliwszego, ná złości twoje kto doznaie bogá ieżeli się przedko, y w czasie nie pokáie, dozna surowiey mściwszego. Prawym dokumentem wywodzi to, Grzegorz S. *qui honoratur in via, damnabitur in perversione* Grzeszy kto śmiałó y

Greg. I. 15.
moral.

August. sen.
III. de temp.

Greg. I. mor.

kim zawodem padzi, na pewniejsze y srozsze potepienie. *Electos DEI cernimus; & pia agere, & crudelia tolerare.* Widziemy, ze wybrakowani slydzy Bozi, iako prawi Swieci zia, iako wierni bogu kochaja, y chwala, a przecie z dopuszczenia Bozego cierpia, abo na proba y zaslugu cierpliwosci, abo na wyplacenie pomniejszych swoich ulomnosci. Ty o Bogu nie pomyslisz, albo malo, caly w swiecie, y w iego marnosci, caly w ciebie, y w iego wczasach, y w lubosci, nie karze cie bog, kayze sie corychley, bo tym msciwsza nad toba wiisi, a kiedy na cie spadnie nie wiesz zemsta boza. *Hinc colligitur districtus Iudex, quanta ille feriat, districtione, quos reprobat, si sic cruciat quos amat.* Zgad dochodzić rygoru sprawnosci Bozej, na zbrodnie niepoprawne, y niepokalane, jezeli bog y wiernym y Swiatym slydom, y chwalcom swoim, najmniejszych usterkow, y ulomnosci bez karania nie puszcza, a tak surowie karze kochajacych, y ktorych sam kocha. Coz rozumiesz? iako cieszko karac musi, niepokutne zbrodnie, ktorzy go nie nawidza, kontemtuja, y ktorych on iako zapamietałych wzgardzicielow, Miestatu swego, dobroci y liscoci twoiej, sprawnosci potepiac winien: *Si hinc in viridi quid fiet in arido,* wyrok JEZUSOW. Jezeli BOG tak surowie sie obchodzi, za male defekta, z swemi elektami, o iako surowie y msciwie obchodzić sie bedzie zpotepionymi, za srogi nieprawosci zbrodniami. *Si iustus vix salvabitur, peccator & impius ubi parebunt?* Jezeli sprawniwy zaledwie zbawienia dostapi, z grzesznikiem y zbroj dajem co bedzie? Nie poblazamy tedy przeto grzechom naszym, ani sie bespieczniej na grzechy, przeto odwazamy, ze bog miolierny, y nie zaraz po grzechu karze. Owszem miolierdzia Bozego, ktore czeka poprawy naszej, corychley uzywamy, a iako naypradzcy, grzechow sie kaymy. Tym dokumentem zbrodniow do pokuty y, wodzi, y rekolliguie Pawel Swiety: *An duritias Bonitatis ejus & patientia & longanimitatis ejus contemnis?* A co to za niestwora? co za niebacznosc? Bogactwy gardziec y obfiscia liscoci Boskiej, a w grzechach twoich cierpliwosci; *an ignoras? quoniam benignitas DEI, ad penitentiam te adducet?* To to nie wiesz ieszcze tego grzeszniku, ze dobroc y liscoc boza, ktora cie nie zaraz karze, karanie odwloczy, do rychley cie pokuty prowadzi, y zachaca: *secundum autem duritiam tuam, & impenitentem cor, thesaurizas tibi iram, in die irae & revelationis, iusti Iudicii DEI.* Znayze, a wiedz zapewne! ze wedle zatwardzialosci twoiej, przeciw Boskiej liscoci, skarbisz sobie gniew Bozy? czym dluz y, tym wiekszy, srozszy, na dzien sadu iego surowego, y msciwego sprawnosci iego. Dluzy y grzeszysz, w wieksze dlugi karania, co ciezszego y wiecznego wyplacenia zachodzisz, a ktory zle uzywasz Boskiego miolierdzia, nieszczesliwie poczujesz srogiosc iego gniewu. Uzyjze kiedykolwiek, poki masz czas, y poki mozesz rozumu, zażyj y czasu, Boskiej liscoci, abyś nie Przyszedł, na sroga zemsta sprawniwy iego surowosci. Rekolliguymysz sie, a posluckajmy S. Iudity. *Sed quia patiens est Dominus, in hac ipso peniteamus, & indulgentiam fufis lachrymis postulemus,* Poniewaz BOG ku nam grzesznym miolierny, y cierplivy, z tey samej miaty, kaymy sie grzechow, a iakosmy go obrazali wielkimi grzechami, tak teraz blazymy obfiscami łzami. Wielkim grzechom, wielka skrucza y pokuta, wielkiego miolierdzia, y odpuszczenia zebrzemy. Pospieszamy co rychley do pokuty, y po: prawy, abyśmy uszli, srogiy a sprawniwy, za wielkie nasze zlosci Boskiej zemsty, Amen.



K A Z A N I E

Ná Niedźiele dwudziestą po Świątkach.

Rogabat eum, ut descenderet, & sanaret filium ejus: heri hora septima, reliquit eum febris. Ioan. 4.

Modlitwa wszystko złe od ludzi odpędza.

J Akoli, na ciele na duszy, Chrześcijańskie wierności, ubespieczć się, y ocaleć, iako złych szwankow, uniknąć, albo zbyć się pragniecie; tak się do nabożney y pokornej modlitwy zwyczajcie. Naypotrzebniejszy, złym ciała y duszy szwankom, wstręt modlitwa. Ta kiedy nabożna, pokorna, wszystkie złe razy od ludzi odpędza. Wizerunk mamy tego; w Ewangelicznym Kroliku; wniośły się w dom jego ciężkie Choroby, najmilszego synaczka złym śmiertelnie zdrowiem już już, do śmierci napędziły: *incipiebat enim mori*. Nie było w ziemskich, chociaż w Xiazgach Aptekach, recepty tak dzielney, ktoraby złym zdrowia zamdlonego szwankom zabezpieć mogła. Wszak mądra rada udał się do pokornej modlitwy, wybiega z domu, bieży do Pana y Zbawiciela, mośtem się ściele, modli się za zdrowie synaczka; *rogabat eum ut descenderet & sanaret*. Jakimże prosze skutkiem; arcyszczęśliwym. Krolik udał się do modlitwy, choroby paroxyzmy śmiertelne z domu jego uszły, synaczka odbiegły: *heri hora septima, reliquit eum febris*. Tey godziny, tego momentu, ktorego się Bogn Zbawicielowi Krolik modlił, choroby złe z domu wypędził. Uznał to sam Krolik, iako od sług swoich ozdrowiułyna, domu swego szczęścia porozumiał. *Cognovit ergo Pater, quod illa hora esset*. Poznał y dobrze zrozumiał Krolik; że godzina modlitwy jego do Zbawiciela, też sama stała się, godzina uzdrowienia syna jego. Nie oparły się modlitwie, y same śmiertelne maligny, y paroxyzmy z gonu ostatniego: *incipiebat mori*. przed dzielnością modlitwy, *rogabat ut descenderet*. Ostatnie złe z domu uszło. Tak jest: nie ostala się w żadnym domu, w żadney duszy nayśmiertelniejszy szwanki, przed usiła, y dzielną modlitwa. Mowiąc zaś stylem Ambrożego Świątego. *Febris nostra libido, febris nostra avaritia est &c.* Co zmysłność iaka paśły, y namiętność; to gorączka nasza. Maligna y śmiertelna na dusze nasze, która do śmierci napędza. Gorączki te w nas podnieca y żarzy, świat ciała, y czatt, pokusy jego, zdrady y niażdzy na pewniejszy wstręt, zstęp naypotężniejszy; od tego wszystkiego złego, usiła nabożna modlitwa. *Rogabat ut descenderet & sanaret*. Modlitwa prawa przeciw wszelkiemu złemu, ciała y duszy, ludzi bespieczy, zburzając się y następując na ludzi szwanki odbila. Ile w ludziach pilności y chęci, do nabożney prawey modlitwy, tyle przeciw złym ciała y duszy parox. mom niażdzy do odporu, tyle przeciw złym pokus niażddom, siły y bespieczeństwa. Prawą modlitwą wszystko złe od ludzi odpędza. Ad M.D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Początey Panny, y Przedziwney B O G A nasze go MATKI.

C Om ia dowodzić obiecał, to z najstarszych Doktorow, Izydor Świąty rzetelnie zapowiedział: *Non est mirum, si tentationibus succumbat frequenter, & mirabiliter, qui studium orationis non frequentat.* Nie dziw że kto w złych niażdzach, niedźnie zwyciężony upadł, krotkożylek do pilney modlitwy nie uczęzcza: *Hoc est remedium ejus, qui vitiorum incitamentis aestuat, ut quoties quolibet vitio quous tangitur, toties ad orationem fugiat frequens oratio vitiorum impugnationem extinguit*. Recepta na paroxyzmy, w wstręt y załoga, przeciw niażddom y szwankom duszy, pilna modlitwa. A na kogo czartowskie pokusy, y grzechow białe ponaty, niechże się do modlitwy udzie; modlitwa złym niażddom załawia y broni. Tymże stylem, chęć do modlitwy perławuadue Bernard Świąty. *Oratio frequens diaboli jacula submovet oratio quotidiana, diaboli tela exsuperat, oratio est prima virtus, adversus tentationum incursum: Oratio superat tentamenta inimicorum, vincit demones, superat immundos spiritus.* Modlitwa pełna y częsta postizwały pokus czartowskich, y niażdzw odbila, siły mocarstw ciemności, grzemaga naypotężniejsza załoga, przelawum nayobronniejszy, na niażdzy piekła, modlitwa, tey naymilsze pokus szaturny, przelawum nie zdołają: a mocarstwa ciemności, iako; Bern. ser. 49 de modo bene viv.

Rrrr

piorunem

- piorunem przerażone, przed modlitwą pierzchała. Dął znać o tym y Mędrzec pod figurą
 ra, kiedy duszy nabożney szły do kasztelu nayobronniejszego, przykoszował: *Sicut*
turris David, collum tutum, quae edificata est cum propugnaculis, mille clypei pendent ex
ea, omnis armatura fortium. Szyla prawi twoja iako wieża Dawida, mille clypei pendent ex
 rami, obwarowana tysiąc tarczami, uzbrojona wszelkim boju orężem, oladzona kawałec
 nie pierś? nie ramię? nie ręce, sfil ludzkich instrumenta? do zbrojney twierdzy, y
 obronnego kasztelu przyrównane? ale jedyna szyla y gardło? *Sicut turris David, Col-*
lum. Instrument to iest głosu y modlitwy, w którym sie formuła słowa, modlitw do
 Boga, y toć gardło które modlitwy do Boga formuje, y wyprowadza, duszy nabożney,
 y wierney nayobronniejsza twierdza, naywarowniejszym staie sie, y nayzbrojniejszym w
 orężu, y tarczy, na wszystkie napaści, y szturmy kasztel, nulle clypei pendent ex ea
 omnis, armatura fortium. Uznał Chryzostom Świąty prawa modlitwy, nieprzełamana
 szturmami twierdza; *Oratio Ecclesiae murus est, qui rumpi non potest, munimentum in-*
concussum, demonibus quidem formidabile, a peccatis vero tutum, & salutare. Tak
 szczególnych zgromadzenia, y ołob iako całego Kościoła, murem nieprzełamanym,
 twierdza niedobyta iest modlitwa, iako naczelnikom dusz czartom straszną, tak da-
 łom od grzechow bezpieczną. *Prece non munitur animum, facile diabolus in suum*
redigit potestatem. Duszy nieobwarowanej murem y twierdzą modlitwy, czart łatwo
 grzechem dobywa, y panem sie iako zwycięzca staie. Pilność y chęć modlitwy, ludziom
 staie sie kasztel, naywarowniejszym; szczególnie pojedynkowe modlitwy, iako tar-
 cze na przeciw zastrzałom piekła, opasują y zaszczycają sie twierdzą; Zeznał Ambro-
 ży Świąty. *Bonum scutum oratio, omnia adversarii ignita tela repelluntur.* Żadne wieki
 tak mocnych tarcz nie miały, iaka ciąłom y duszom tarcza, iest modlitwa, na której
 wszystkie ogniście zpiekła strzały, groty, kule, odbijają sie y warczą. Dobre tarczy do-
 radzą mieć sie każdemu, bonawentura Świąty: *Orationis scutum, quo istum gladius*
repellamus. Modlitwa tarcza nam iest, którą złych razow y pokus zamięch odbijac
 mamy; Ta tarcza Aaron wedle Mędrca, frogiego na Izraelski lud razu, śmiertelne-
 go ognia y pożaru zamięch szcześnie y dzielnie odbił: *Properans homo sine querela de-*
precari pro populo, proferens servitutis suae scutum, orationem & per incensum deprecationem al-
legans resistit ira & finem posuit necessitati. Uderzyły na Izraela frogiego ognia pożary,
 tyłacie trupami waliły, wypiegił na przeciw tak frogim pożarom Aaron z tarczą modli-
 twy, proferens scutum orationem, oddał Bogu ofiarę modlitwy, odpędził od Izraela o-
 gniście pożary. *Resistit ira & finem posuit necessitati.* Temi modlitw pilnych tarczami,
 dusza nabożna, y Bogu wierna, iako twierdza na wszystkie złe razy zastrawiać sie po-
 winna. *Proferens scutum orationem, mille clypei pendent ex ea.* Też modlitwy uczę-
 szcane, iako są duszom tarczami, tak oraz, omnis armatura fortium, wszelaka broń
 nie y orężem. Zeznał to Chryzostom Świąty. *Cuncta revera caelestium armorum genera*
divinis precibus continentur, quae vel sola eos tueri possunt, qui se DEO tradiderunt. Za-
 prawdę w modlitwie mamy wszystkie oręża y obronę do boju na grzechy, y na wszelkie
 pokus czartowskich napaści. Modlmy sie tylko Bogu, a często a pilnie, żadne z pie-
 kła insulty nas nie przemogą; Ta iest zwycięska broń Chrześcijańska Modlitwa. Dął
 znać o tym y Psalmista mówiac o wiernych y sprawiedliwych mężach; *Exaltationes*
DEI in gutture eorum, & gladius accipites in manibus eorum. Naywaleczniejsza wie-
 nych kawałec, zwycięsko na piekło y na grzechy wojnie Bogu na modlitwie chwalać,
 y sławiać, a ręce modliwymi, iako mieczami uzbrajać, *exaltationes DEI in gutture,*
&c. A nie żywasz figurą boju duchownego, w Moysesu na nieprzyjaciół cięła, modlitwa wo-
 jującym. *Cumque levaret Moyses manus, vincebat Israel.* Moyses wnoślił do BOGA
 na modlitwie ręce, a nieprzyjaciół iakoby mieczem, trupem pokładał, zwyciężał. *Vin-*
cebat Israel. O czym Chryzostom S. *Orationis opora, trophaea erigens.* Moysesowamodlitwa
 nad wojskami tryumfowała trophaeae rygowała. *Fit Moyses orante occulta pugna, manifesta victoria,*
latenter dimicat evidenter devincit. Moyses sie modlił, modlitwa niewiedomie wojował,
 widomie zwyciężał. *Qui iustorum non orando pugnavit, quis hostem non orando devicit.*
 A ktoli z mezo w sprawiedliwych tak w boju cięła iak miąnowicie w boju ducha, nieprzy-
 jaciół bez modlitwy wojował? a dopieroż kto kiedy, ptoż modlitwy, zwyciężył?
 Ten wojownictwa sposob, y tryumfow, przyznawał w Theodozyszu Augustyn Świąty
Magis orando, quam feriendo pugnavit. Nie tak mieczem y orężem iako modlitwa,
 nieprzyjaciół woicwał. A nie tenli tryumfowania tor y sposob, Elizeus Eliasowi, we-
 dle Chaldajskiej wertyi przyznawał: *Pater mi, curvus Israel, & auriga ejus, Chalda-*
yska: Qui melior eras Israel oratione tua, curvus Israel, & auriga ejus, Chalda-
yska: Qui melior eras Israel oratione tua, curvus Israel, & auriga ejus, Chalda-
 Eliazu, dla Izraela obrony, dokazał modlitwa twoja; niżeli wojenne w orężach wozy
 niżeli mieczami, y groty, y żelazem, wojsk ięgo, wojownicy. Pokazał renze słu-
 Eliazu

Elizeusz słuzebnemu swemu, iako zá wielkie woyska stała modlitwá tego do zwycięstwa. *Aperuit Dominus oculos pueri, & vidit: ecce mons plenus equorum, & currum ignitorum in circuitu Elizei.* Modlił się Bogu Elizeusz, y otworzył Pan Bogoczy słuzebnika tego, y widział pełną górę wozów wojennych, náśádzonych orężem, zbroynych oraz iezdców woysko w koło Elizeusza, za Eliášzem ná Syryczyki. Teyże iest dzielności modlitwá wierna, y w Duchownym boju, ná nieprzyaciół Ducha, ná mocarstwa ciemności, iako widome tyle kroć zwyciężała y zwycięża y nie widome. Podnośmy tylko iako Moyżesz, Elizeusz, Theodozysus y tysiáni inni, ná modlitwie terca y rece, do Bogá, gdy iákiekolwiek ná nas z piekła, pokus biła infuły, á pewnikiem mocarstwa ciemności zwyciężemy, y siły tego skurszymy. *Cumque levaret Moyses manus vicebat Israel.* Mámy figurę y wizerunk w Dawidzie: *Quandocumque Spiritus Domini malus, arripiebat Saul, David tollebat Cytharam & percutiebat manu sua, & refocillabatur Saul, & levius habebat. recedebat enim ab eo Spiritus malus.* Gábáł zły Duch Sálul y nápádał, bráł Dawid w rece lutnia, álbo swoy Psálterz, ná którym Bogu pieniey Psálmy wygrawáł, á skoro tylko dźwięk nábożney lutni zabrzmiał, zły Duch od Sálul ućiekał, á Saul do siły zdro- wiá przychodził. Nie wytrzymamy nigdy mocarstwom ciemności, dźwięk nábożney mo- dlitwy skoro tylko w tercách násszych y ustach, zabrzmí wierná do Bogá modlitwá, pier- chniá nátychmiast od nas. mocarstw ciemności náázdzy. Przyznáwał te dzielność wier- nej modlitwie Chryzostom Świąty. *Non sic Leonis rugitus bellas fugat, ut iusti oratio de- mones.* Nie tak się słabe zwierzątka lwim rykiem przerażáją, iákim stráchem ná dźwięk y odgłos modlitwy mocarstwa ciemności ućiekaá. Podobnym stylem Laurentius Justynia- nus, wyráża porážkę, którą od modlitwy ponoszą czartowstwa. *Nihil profecto sicut vet Leviathan, sicut orationum crebra instantia. utq; deprecantium crebra suspiria, aequo rationis, ac gehennae crematur incendio.* Zadney inney tak się czartowstwo nie leka siły, iáko modlitwy, á tey nábożney. Często á nábożne terca westchnienia, iáko piorunem czartow przerażáją, y zápedzáją ná bezdenność potępienia. Zároveň z adaniem S. Doktorá Czárty dręczy nábożná modlitwá, iáko ogniste piekło. Mámy figurę, tey czár- towstwa od modlitwy porážki u Tobiaszá. Opetáło czartowstwo zácneho Ragvelá cor- kę, siedmi meżow przyníey zámordowáło. Archánioł Rafáel S. také ná záádcie czarto- wstwo Tobiaszowi młodemu dáł przeskrypcyá: *Cordeusque particulam, si super carbones* Tob. 6 *ponas, extricat omne genus demoniorum.* Położyć prawí, tylko czástkę tey ryby ná ogniu dym íey odpędzá, wygániá od ludzi wszelkie czartowstwo. Co by to zá dym był iado- witemu czartowstwu, tak straszny y przerażliwy, wytłumáczá świádcstwo Ján. Świe- ty. *Ascendit fumus incensorum, de orationibus Sanctorum.* Powstały kádenia dymu przyiemne kádenia przed Máieństwem Bożym wonnego z modlitw Świątych. Tegoćto modlitw Świątych kádenia dym, *extricat omne genus demoniorum*, wygániá wypędzá wszelki rodzaj, by náyladowitszego czartowstwa. Tak te przeskrypcyá, y sám Rápháel wytłumáczył: kiedy ná przeciív czartowstwu pty Oblubienicy zóstaácemu, modlić się kázáł, y Tobiasz tak wyrozumiał: *Surgentes pariter instantes orabant, ambo simul, ut sanctus daretur eis.* Powstawszy oboie oblubienicwo, *fumus incensorum, de orationibus Sanctorum*, oddáło Bogu kádenie Świątey modlitwy, przeciív mordercom tak wielá czartom, za zdrowie y życie twoie, á tak tym kádeniem, czartowstwo morderskie, z domu Świątey modlitwy kádeniem, wypędziło oblubienicwo Tobiasz y corka Rá- guela. Zápowiedziáł Apostołóm sám Zbawiciel, dzielność kádenia Modlitwy prze- ciív czartowstwu, wygániáli Apostołowie z ciáł ludzkich wielu árcy czartow, iednego za poók cały silnego nie mogli; wygáł go sám Zbawiciel y opowiedziáł Apostołóm. *Hoc genus in nullo potest exire, nisi in oratione & jejuncto.* Rodzay práwitego tak iádowitego czartowstwa, iedyná postem przypráwioná Modlitwá wypędzić może. Tego Świątey Modlitwy kádenia, ná wygánie y odpędzenie czartowstwa używáł y utyskał ná nie przyaciół, iáko ná iádowite szerszenie które znać ná duszę íego pokusami biły: *Et camdederunt me sicut Apes.* Oczýwiły to czartowstwa wizerunki, záádcie pszczoły, os- sy, y szerszenie, których to iest záádcem szkodzić. A iákosz piekielne osły y szerszenie od nas odpędzá mámy; oto tak? iáko dymu się pszczoły, y szerszenie odpędzá pod- kurzeniem, *fumus extricat omne genus demoniorum; fumus incensorum, de orationibus Sanctorum.* Kádenie Świątey Modlitwy, wykurzá od ludzi wypędzá piekielne szersze- nie, iádowitych záádcł czartowstwa. W tym znácsenie y celu suplikowáł Dawid Bogu *Dirigatur oratio mea sicut incensum in conspectu tuo.* Niechay boże, prosiuie się y kieruie przed Oblicze twoie, modlitwá moia iáko kádenie, któreby piekielne szerszenie, iá- dowite czartowstwo odemnie wykurzyło, wypędziło. Náypewnieyzy sukurs, nápe- wnieysze repressála, przeciív záádcł pokus czartowskich, kádenie modlitwy. Z tey miáry záácl nie zachwálać mądrzec dusze nábożná: *Oder vestimentorum tuorum, sicut* Cant. 4 *Rex rex*

4. Reg. 6.

1. Reg. 16

Chryzost.:
hom. in act.

I. aur Just. I
5. de int. c. 6

Tob. 6

Apoc. 6

Marc. 9.

Psal. 127

Psal. 44

Cant. 4

- odor thuris. Wonia szat twoich, iako wonia kadzidla, wedle Oycow SS. modlitwa wyrażającego. Bo nie może się lepiey dusza zaszczycić Bogu, ubezpieczając, iako ka-
 Chrysost. de
 orand. deo. dzeniem modlitwy. Nie wątpi o tym Chryzolog Święty *Arbutor cunctis esse manifestum, quod impossibile sit, absq; orationis presidio, cum virtute digere.* Rzecz iawna ma bydz każdemu, że dusza przy Bogu, przy cności y prawości ostać się nie może, tylko za-
 obrona modlitwy, ta jedyną, *extricat omne genus demoniorum.* Wszelkie czartowstwa y pokusy ich, od ludzi odpędzą. Tym się modlitwy kádeniem ná puszczy między lwami, Cant. 3. mi, lampartami, oczywistemi y zwyczajnemi czartowstwá figurami, zaszczycá y o-
 caláá duszá nábożná: *Quæ est ista, quæ ascendit per desertum, sicut virgula fumi ex aromatibus myrrha, & thuris.* Niestąpiła krokiem ná puszczy, bez kádenia modlitwy iakoby się zámieniá w lámo kádenie wonności, które modlitwá Bogu spráwuie, iako Cant. 4. zewład ná puszczy lwami, tygrysami osádzona: *de cubilibus Leonum, de montibus pardorum.* Tak w.dzac figury, y wizerunki; iádowitych czartow ocaláć się modlitwy ká-
 dzeniem, uśłowáá. Obserwancya iest Grzegorzá Nilleńskiego: *Columba per bonum odorem unguenti fit robustior Scarabeis.* Wonia wdzięczná czysta gołębica rozwesela, iádowitego niedzwiaáká zabiá. Czystych y spráwiedliwych dusz siá y ukrzepczenie z kádenia modlitwy, zguba śmierci iádowitego czartowstwá. Konkludowá o tym Grze-
 Greg. in exo. gorz Wielki. *Sancta anima cor suum, quasi thuribulum coram Deo facit.* Duszý nábo-
 30. żney spráwiedliwej serce, przed Bogiem iako thurybularz, iako kadzielnica, z ktorey codziennie dáie Bogu kádenie modlitwy, á tak *extricat omne genus demoniorum*, wsze-
 lakie czartowstwá pokusy, od siebie odpędza. A tak właśnie iako Tobiasza náuczył Rapháel Święty. *Cordis particulam si super carbones ponas.* Serce oddáwáć Bogu ná ká-
 dzenie modlitwy przystoi, y zbáwienná iest. A toż zdáł się Pan Bog w figurze Aaro: Exod. 30. nowi nákáżowáć: *Ardebit incensum super eo Aaron, suave fragrans mane;* áby co dzień z rana Bogu oddáwáł wdzięczne ná ołtarzu z ognia kádenie, czym wyrażono iako náyszczegulniey codzień rannego czasu, wonnym modlitwy kádeniem; dzień cały od náházdow czartowskich pokus, áflekurowáć mámy *sumus extricat omne genus demoniorum.*
 Tym trybem wedle Mátca, spráwiedliwy każdy, co dzień się zraná, ná cały dzień u-
 Eccl. 39. bezpieczáć zwyczaj *Iustus cor suum tradidit ad vigilandum diluculo, & in conspectu Altissimi deprecabitur.* Spráwiedliwego serce zrana czuwa, á spráwiedliwy co dzień, o świtanu do modlitwy się porywa. A tak przed obliczem Boga swego, kádenie serdec-
 caney modlitwy, w gorácości ducha swego. Bogu oddáie.
 Thren. 2. Do podobnego ná porániu modlitwy kádenia, nápomina Ieremiasz. *Consurge, lauda in nocte in principio vigiliarum.* Nie leń się z łóza twego porywáć, choćayże oświecie y zorzy, kiedy noc ustępowáć, á dzień wstawáć poczyná, oddáwáć Bogu chwa-
 łe. Takim zraná modlitew Bogu, oddaniem, popisowáł się Dawid: *Mane exaudias vocem meam, mane adstabo tibi.* Zrana wysłuchasz Boże głosu modlitwy moiey, zra-
 na sławie się przed tobá Boże ná modlitwá, y asystowáć będá Obliczu twemu. *Exal-
 tato mane misericordiam tuam, mane oratio mea praveniet te. Ad annuntiandum mane
 Psal. 58. misericordiam tuam.* Zrana wynosić będá miłosierdzie twoie Boże zrana ubiegáć się be-
 Psal. 81. dzie do ciebie modliwa moia. Zrana głosić miłosierdzie sławie będá. Albowiem wiedziáł że po-
 Psal. 19. ranne modlitwy, Bogu nayprzyjemnieysze, nam ludziom nápożytecznieysze, naywiecey u Boga zyskuia. Wyświadczá to w Psalmiech: *Repleti sumus mane, misericordia tua, adjuvabit eam Deus mane diluculo. Audiam fac mane misericordiam tuam.* Zrana ná-
 Psal. 99. pełnilismy się miłosierdziem twoim Boże. Zrana dá Bog pomoc swoje. Zraná dá Bo-
 Psal. 45. że słyszeć miłosierdzie twoie. Y samá mądrość Boża, u mędca przyrzeka: *Qui mane vigilant ad me.* Ktorzy zraná ocucaiać się, y czuwáć do mnie, áby mi móły swoie oddali, z naydą mié zraná, ná swoje żądze łaskawego y szczodrobliwego. Do tey
 naporániu modlitwy, tymże kształtem, nápomina S. Chryzostom: *Si nos per orationem numeramus, diurnæ actionis, pulchrum fundamentum jecerimus.* Modlitwá ranna zbroiá Chrześciańska; iako się pilnó zraná modlemy, tak móćno ná pokusy dniace-
 łego uzbrałámy. Zranney modliwy Oycowie święci u Klimáka, bráli dnia całego pro-
 gnostyk: *Se in oratione matutina, eursus totius diei conspiciere. quali enim tenore prima illa oratio, procederet, tali reliqua omnia eo die sequi solita.* Modlitwá práwiranna iako
 zwiersciádło, przyszlých dnia całego zabaw proceder reprezentuie, á iákicy ranney mo-
 dlitwy takie y dnia całego powodzenie. Dziwił się Chryzolog zaniedbania, oddania
 Chrysolog. rannych Bogu modlitw: *Quid est quod matutina prece totius diei custodiam nolimus po-
 43. sculare? nimis est ista subreptio, decipere parat, non patitur orationibus communi.* A co to za niebacznóć, tak się zaniedbywáć, á na poranku oddaniem Bogu modlitwy ná
 cały dzień stráž y obrony, sobie nieopatrzyc? czartowskie to poduszczenie, y naypier-
 wsza pokusa, naypierwey od poránnego Bogu modlenia się odwieść, y strácić, a potem
 w grzechy

w grzechy łatwiej zaniedbała y pewniey wpełchnąć. *Quam temerarium est, diem sine oratione transigere*, mowi Tertulian. Wielkie zuchwałstwo pewne duszy niebespieczeństwo, opuszczenie modlitwy, dnia którego. krąży czart całym dniami około nas, iakoby y z ktorej strony na nas uderzyć, y grzechem pokonać: *circuit quærens quem devoret*, a iakimże rozumem, iakim na zbawienie duszy baczeniem zaniedbamy się, a na cały dzień który, oddaniem Bogu modlitwy, opatrzyć ubespieczyc zapomniemy. *Lesset oratio, quoties deest necessitas, quoties non imminet periculum*. Pozwola Galfidyusz, na ten czas przestań opuść modlitwę, kiedy żadney do ciała, żadney do duszy, przed Bogiem nie masz potrzeby, jeżeli mozesz mówić że czart kiedy na ciebie nieczuwa pokusami, w ten czas mozesz się opuścić, y nie uzbraiać pilnymi modlitwami, ale *in multis offendimus omnes*, wiele że, wszad na każdego pokus blie, wiele y usterkami, bo się mało a nie pilnie modlemy, kiedyż znas przed Bogiem łask Bożych y pomocy potrzebny, *egenus & pauper sum ego*, iako znał do siebie Dawid, a iakoż codziennie bą bez przestanku modli się Bogu, żebrać pomocy, y miłosierdzia jego nie mamy? zgrzeszyliśmy, modlić się mamy, aby nam Bog odpuścił, jesteśmy w pokusach modlić się mamy, abyśmy nie zgrzeszyli. Odebraliśmy tyle, tyle dąnin Bożych, modlmy się na dziek oddanie; potrzebuemy więcej a więcej, w doczesności, y w zbawienności, modlmy się aby nas Bog we wszystkich potrzebach, uprowadował. Tá jest z Galfidyuszem konkluzja: *igitur non deest orandi necessitas, ubi nulla adeest securitas*, nie jesteśmy nigdy bez potrzeby, nie jesteśmy wolni od pokus, zawsze potrzebni, zawsze niebespieczni, bądźmyż zawsze modlitwy pilni, modlitwą zabiegamy potrzebom, modlitwą obstawamy przeciw pokusom, Amen.

Galfridius

K A Z A N I E

Na Niedzielę dwudziestą pierwszą po Świątkach.

Iratus Dominus ejus, tradidit eum tortoribus Matt. 18.

Krzywdą bliźniego, wraca się do krzywdzącego.

Zawż ete gniewy złośliwe nienawiści, mściwe pąsły, zdradliwe przyłaźni, obmowne języki, radze, perswaduje, kaycie się! a znajcie! że cokolwiek na złe bliźnich, to samo, na złe wasze knucie, praktykujecie. Iako się złe bliźnim stawicie, tak sami, toż złe cierpieć musicie; Macie żywy wizerunek tego, Ewangelicznego szafarza. A mogłże ten szafarz życzyć sobie miłości, wszego BOGA? nąd to iako doznał? dzieści tysięcy talentow, tak mu łatwo dąrował, iako ten ie lekkomyślnie zmarnował. Ledwie tak wielki dłużnik dosięgił wymowić, *patientiam habe in me*, Panie bądź miłościw, natychmiast iako żadał, otrzymał tak wielkiego długu, odpuszczenie. *Omne debitum dimisit ei*. Ale skoro tenże szafarz współstuge, dusić poczał nie miłosiernie: *tenens suffocabat eum*. Skalkowana remissa długu, płacić kazano, *universum debitum*, zupełny dług, do najmniejszey kwoty, a samego nadto katóm wróce, na katorownie y meki oddano: *tradidit eum tortoribus*. Maczyli bliźniego, dość nie wielkiego sta groszy dłużnika: *tenens suffocabat*, katem y mordercą nie współstuge. Stawił się bliźniemu, i prąwiedliwym Panu Bogu dekretem, y sam na meki y morderstwa skazany: *tradidit eum tortoribus*. Tak bog się zdraćwia za bliźniemi naszymi, od nas ukrzywdzonemi, abo iakokolwiek uciemiężonemi, że na nas to wszystko sprawiedliwie obraca, y ordynuje, cokolwiek my przeciw bliźnim przewiniamy. Dał wizerunek tego, na óżsleyszym szafarzu, ktoremu morderstwo nad bliźnim, w katowskich iaku mekami y morderstwem wypłacać kazał. A tak się stało z szafarzem, iako potym powszechnie wszystkim zapowiadał Jakob S. *iudicium sine misericordia, illi qui non faciunt misericordiam*. Nieuchronny sąd bez miłosierdzia, każdego czeka, który z bliźnim nie czyni miłosierdzia. A iako się kto z bliźnim złe obchodzi, tak sprawiedliwość Boska, złe toż na niego samego zordynuje. Złość na złośliwego, zdrada na zdracliwego, szkoda na szkoda.

Iacob. 21

ná szkodzącego, y wszelka krzywda bliźniego, obroci się y spadnie ná krzywdzącego.
Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepokalanie Początey PANNY, y Przedziwney BOGA
MATKI.

- W**Yperswadować sobie dziś tu mamy, że znaszyc ku bliźnim postępów, bierz
BOG miarę, tak swojej ku nam litości, iako y sprawiedliwości, a tak właśnie bog
sobie postępuje z nami, iako my z bliźniemi, iako się nie litościwie, abo nie spra-
wiedliwie z bliźnim obchodźmy, tak surowego na siebie boga doznaliśmy. Reprezen-
tował Bog Zacharyaszowi Prorokowi, sprawiedliwość swoją, y gniew swój sprawiedli-
wy, ná Izraela wychodzący, pod figurą dzbanu: *Vide quid est hoc, quod egreditur*. Kazał
Anioł upatrować prorokowi, co by od Boga wychodziło. *Et ait, hoc est ampkora egredi-
ens*. Oto widzę że dzban jakiś wychodzi; Proszę co za tajemnica, że przyszedł ná Izraela
kazań boża, y karę wymiar dzbanu wyraża? iakoż Hebrayska, ma to słowo: *Ephi*, to
jest miara. Toć Bog chciał reprezentować Izraelowi, że gniew jego ten wymiar, trzyma
w karaniu, który ludzie zachowują w bliźnich trapieniu, abo ukrzywdzeniu. Już to tu
znać, ta figura pokazano, co potym Zbawiciel zapowiadał, ná swoim kazaniu: *qua men-
surá mensi fueritis, remetietur vobis*. Iaką miarą, iakieszkolwiek niechacie, abo ubliżenia
náprzeciw bliźnim waszym, wymierzać będziecie, taką miarą wam, Bog karanie wymie-
rzać będzie, abyście to złe cierpieli które bliźnim zadacie. Ná te miarę wychodzące-
go od boga karania, zeznał Anioł: *Haec est oculus eorum in universa terra* Vatablus. *ocu-
lus, qui videt eos*. Glossa: *non quo vident, sed quo videntur*. W karaniu boskim osadza
się oko boskie, które się ná ludzkie sprawy y chęci kieruje, y zaptuje, aby uważało y
zmierzało, iako kto z ludzi, z bliźnim się swoim obchodzi, aby takim wymiarem, kazań
sprawiedliwą odbierał, iakim wymiarem bliźniego, uraził abo ukrzywdził. Zda się o tym
y Mdrzec Pański namieniać: *Posuit oculus, super corda eorum*. Położył Bóg oko swoje,
to jest wykirował ná serca złych ludzi, aby zmiarkował złe ich chęci zamysły, ná bli-
źnie swoje. Abowiem także, wedle tegoż Mdrca: *Pondus & statera, iudicia Domini*. Y
sam Bóg, ulżasza podobnie się protektuje: *Ponam in pondere iudicium, & iustitiam in
mensura*. Sady boskie swoje, Bog pod wagę, y pod miarę odprawuje, taką nam wagę
odwaga, y miarę odmierza Bóg, sprawiedliwą zemstę swoją, iako my przeciw bliźnim
przewiniamy. *Qua mensura mensi fueritis, eadem remetietur vobis. Redit in authorem scelus*.
Wraca się złość do złośliwego, y krzywda do krzywdzącego. Cierpieć musi złośliwy
to samo, co tylko knuie ná bliźniego. Wyrok ten jest Mdrca bożego. *Qui fodit foveam,
incidet in eam*. Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada. *Et qui voluit lapidem, rever-
tetur ad eum. Qui mittit in alium lapidem, super caput ejus cadet*. Kto prawi kamienie
ciężary iakie wali ná bliźniego, też kamienie y ciężary, spadną y obalą się, ná niego sa-
mego, rzucisz kamień ná bliźniego, spadnie ná głowę twoją. Tey kazań od boga ná
krzywdzicieli bliźnich, zwoływał Dawid: *Captio, quam abscondit, apprehendat eum*. Sa-
mołowka, którą ná bliźniego zasadza, niechaj prawi złapa, y poima wynalezce swego,
zdradzić innych usiłującego. Przyrzekał Mdrzec że całe nie minie kazań zdradzącego.
Plaga dolosa dolosi, dividet vulnera. Zamach, raz, y ciężkie od zdradliwego, podź eli ra-
ny, abowiem zrani on bliźniego, ale y sam podobną ranę poność musi, a tak zdradliwie
następujący ná bliźniego, przyjdzie nieomylnie, sprawiedliwą kazań bożą ná podział,
uczestnictwo tych ran, bolow, y utrapienia, które tylko ná bliźniego sprowadza. Tak pra-
wdzić się muszą przepowiedzi Mdrca bożego: *qui statuit lapidem proximo, offendet in eo,
& qui laqueum ponit alii, peribit in illo*. Ustyknie razem ciężkim, sam natym kamie-
niu, który kto stawia ná upadek bliźniemu, wpadnie sam, uwikła się wążych rąkow siła,
które ná innych stawia. *In laqueo, quem absconderunt, comprehensus est pes eorum*. Wy-
świadczył Psalmista, że złośliwych nogi, ná ciężki szwank, uśidliły się same wte siła,
które ná bliźnich złośliwi zastawiali. Zawsze wyrokiem Mdrca Pańskiego: *Facienti ne-
quissimum consilium, super ipsum devolvetur*. Iakieszkolwiek zdrada, y wszelka złośliwa
rada, którą kto ná przeciw bliźniemu knuie, zwali się ná ruinę złośliwego. Cierpieć ma-
si, to złe, te szwanki, które ná innych sprowadzić y zwalić pragnie. Nie godni złośli-
wi, zawzięci ná bliźnich swoich, tylko żeby ta zemsta, y tym szwankiem sami gineli,
iako ná bliźnich nastala. Tak sądził Psalmista. *Gladus ipsorum, intret in corda ipsorum*.
Niechaj prawi miecz ten, który ná bliźnich ostrza, obroci się y przeniknie własne ich
serca. Niechaj serca złośliwych te rany cierpią, które bliźnim zadają, abo zadać usiłują.
Stało się tak za doły złości Perylla, ten Phalarydowi Tyrannowi, kwoli pochlebitwa wy-
nalazł, y wyrobił, ná sroższe katornie, miedzianego wołu, taką sztukę, że wewnątrz
knięty człowiek, y moczony, iako woł ryczał. Wołu tego osiadował tyrannowi, ale ná
Theat. vit. próbę złej sztuki, sam wewnątrz nappierwszy zamknięty, zaryczał: *Decuitque summum & halaris,
mugire*

ingire juvenum. Podobny wynalazca, Biskup Weroduński Marcyanus więzienia, takim hum. & fa- strachem ciemności, ludzi przerażającego, że straszliwszego nad ten, na ziemi tarassu nie vedra, sądzono, chyba jedynie w piekielney oćmie. Takowy zaś tarass, iako kwoli Ludwiká iedenastego Krolá Francuskiego inklinacy wynalazł, y wystawił, tak sam o iákas niewie- ność podeyzzrany, dekretem tegoż Krolá, sam nappierwszy, to więzienie zafiadł, y wnim nadznie umarł. Powszechnie ná wszystkich wynalazcow, y authorow złych, ná bliźnich niedola rad, álbo zrad, to práwo nappowinneysze y naypráwiedliwsze Poeta sądził, aby káždy z nich, tá sztuká, y wynalazkiem ginał, który ná bliźniego wynalazł y uknował: *Non est lex xquior ulia, quam necis artificem, fraude perve sua.* Doskonalszego wspráwie: Claud. Aliwości práwa, nád to nie ma, aby wynalazca iákiego ná bliźnich ućmienia, sam nappierwszy podlegał swemu wynalazkowi. A że spráwiedliwym Boskim wyrokiem tak sie dzieie, wyświadczył Psalm: *conversi sunt in arcum pravum.* Złóśliwi ná bliźnich stáli sie łukiem spaczonym, y wywichnionym, z ktorego strzály wypuszczone do mery, wprost psal. 77: nie idą, ale sie wśpak obracaia, y ná strzelca pádaią. To twierdził Psalm o złóśliwych, że złóśliwe sztuki, zdrádlive i machinacye, iako hartowne strzály, groty, ná szwank bli- źnich, iako w łuku, w inwencyi y usiłowaniu swoim zafadzili, ná bliźnich wymierzili, ale stáli sie iako łuk opaczny, że wszystkie złe ich sztuki, y nienawisne ná bliźnich po- strzály, ná nichże samych sie obrociły, y samychże złóśliwych strzelcow poraziły, *conver- si sunt in arcum pravum.* Wyświadcza toż powszechnie Hieronym S. *Dum amulum laxde S. Hier. Ep: re nititur, in seipsum proprio furore bacchatur.* Nienawilny, y mściwie złóśliwy, zafiadł 77. ad Eu: sie ná bliźniego, usiłował ná szwank bliźniego, á ten obrocił sie y uderzył w niego lame- sto. h. go. Wszczegulności zaś Psalm zápowiédiał: *Infirmata sunt contra eos linguæ eorum.* psal. 63. Zá jedno tu bierze, *infirmata*, co *confirmata*. Zmocniły sie ná złóśliwych włatne ich ie- zyki złóśliwe. *Linguis suis dolose agebant,* ięzykami ná bliźnich zdrády swoie wymierza psal. 11. *li. Exacerant ut gladium linguas suas.* Zafstrzyli ná bliźnich ięzyki swoie iako miecze, psal. 63. rabáli pocztíwe y dobre imie, y sławe, raniłi bliźnich sercá. *Intenderunt arcum, rem ama- ram, ut sagittent in oculis immaculatum subito sagittaverunt eum, firmaverunt sibi sermo- nem nequam;* náložyli łuk złóśliwości swoiey, łuk gorzkiey ná bliźnie, zołci, aby nie- winnych złemi mowami, iako ostremi strzálami, skrycie y tájemnie ráz li. Porywczy do złóści y złych checi, zrad y rad niecnotliwych, nátychmiał iádowite strzály, ná bli- źniego wypuszczali, á zła mowa, iako grotami, rázić bliźniego usiłowali. Alež nátych- miał dodáie psalm: *Sagittæ parvulorum, facta sunt plagæ eorum.* Strzály maluczkich, stály sie im ná frogie rány. Wiádomé maluczkich dzieci strzály, że sie smola náładzaią. Náložyli łuk złóści swoiey, zli ludzie ná dobrych porazka. *Intenderunt arcum, firmave- runt sermonem nequam.* Náložyli złemi słowami, ostrych ięzykow strzálami, rázili nie- winnych, alež y sami podobnemi strzał dziecinnych strzálami porázeni, zelmolone zmá- záne ich imie, sława, reputacya zelmolone, zelpecone, zádáne nie máte honorowi ich zákály, y frosze rány cierpieć často musieli, nizeli bliźnim zádáli. *Sagittæ parvulorum, factæ sunt plagæ eorum.* Złóść ludzka, y wszelka ná bliźnie nienawisć, y machinacya, iako łuk spaczony: *conversi sunt in arcum pravum.* Wypuszczáiacych ná bliźnie strzály, obraca ná nichże samych. Przyznáá to Chaldeyska weryja: *offendunt se ipsos, lingua sua.* Złóśliwi ná innych sami sie ráz, swemi ięzykami, iako ostremi grotami. Co samo Mar- cyalisz, pieknym podobieństwem wyrażil: złe mowy zowiac, *probra linguæ circularicis,* obelgami ięzyká iako kołá, po ludzkich reputacyach kráżacego, błoto ná bliźnie rozma- itych kátow rozrzucáiacego. Kołem cyrkutem wychodzą od złóśliwego niepocztíwe zá- kály, czym sie znać dáie, że iako cykut, tam sie wraca zkad sie poczyna, tak złóśli- wych ięzykow zákály, cyrkutem od złóśnikow wychodzą, bo sie do nichże samych, ná ich ohyde y hańbe wracaia. Wraca sie záwsze wszelka krzywda uraza bliźniego, do krzywdzacego, y urážáiacego. Wyrażil to Dawid dobra figura: zálił sie on, ná nieprzy- lácioly swoie, iako ná płczoły y łzerszenie: *Circumdederunt me, sicut apes, & exarserunt sicut ignis, in spinis.* Otoczyli mie nieprzyiaciele moi, iako płczoły, rázili mie iádowite. psal. 117: mi ięzykami, iako zádłami. Piečna komparacya nieprzyiacioli do płczoł. Składnie Wirl- liusz opłczołach uważyl, y nápiśal: *Spicula ceca relinquunt, infixæ in venis, animasq; in vulnere ponunt.* Płczoła y osła, zádłem iádowita, szkodzi prawda ludziom, rázi zádłem, ale y sama życiem tego przypłaca. Zostáwúie zádło wranie, która zádáie, á z zádłem zonet y dusza składa, y umiera: *animasq; in vulnere ponunt.* Wyrażny złóśliwych wize- runek, nieprzyiaźni, złóśliwi, *circumdederunt sicut apes,* szkodzą bliźnim, iádowitemi zádłami, ale razem samych siebie ná smierć przywodzą, cudzego ućmienia, smiercia przypłacaia: *animas in vulnere ponunt.* Doznał tego, y po niewczasie uznał, y ogłosił lamentem swoim Lamech, który Kaima nieopatrznie zabił, postrzegł że ná swoje rány y ná smierć, to uczynil. *Uccidi virum in vulnus meum, & adolescentulum, in livorem meum* gen. 41:

Ezth. 3.

3. Reg. 31.

4. Reg. 10.

Dan. 3.

August. in
psal. 34.Ambr. in
Hexam.

Zabiłem męża na rane moje, y młodźlaną na boleść, y meke moie. Doznał tego y Aman, kiedy na tej szubienicy, został obieszony, która na Mardocheusza wystawił. Co skłádnice wyraża Biblia Regia, co Vulgata pisze, iáko radzili radni Amanowi, áby ná Mardocheusza izubienice wystawił. *Iube parari excelsam trabem*, kaź wystawić wyłoka izubienice. Biblia Regia pisze, *incidatur tibi lignum*, niechay wyrabia ná ciebie drzewo. Prawie sprawiedliwie, áby tá szubienica, która ná Mardocheusza niewinnego, Aman chciał wystawić, ná niego samego wyrobiona była: *incidatur tibi lignum* iákoż proroctwo to było, lubo niechay y wymowione, bo cásle ná tej Aman zázł szubienicy, która ná Mardocheusza wystawił, *incidatur lignum tibi*. Podobną odpłatę odebrał złość A. hábá. Wydarł winnice Nábothowi, przelał krew iego niewinną, áż wnet Bog dekrety swoy przez Proroká ogłosił: *In loco hoc, in quo linxerunt canes, sanguinem Naboth, lambent quog; sanguinem tuum*. Námiyscu przelania krwi Nábothá, ná którym psł, li, zál krew iego, y krew twoja Krolu Achábie przelana będzie, y psł lizać krew twoja tamże będą, wroci sié krzywdá bliźniego, do ciebie, y obál sié, ná ciebiez samego. Nie tu stanałá prawiedliwa zemsta Boża: Iezabeli żony Krolá Achábá, Instygatorki złościwey ná Nábothá, ciało zabite, psom ná pastwie, y krew za napoy, Bog oddał. Nádto siedm-dziesiąt synow Achábowych, przepuszczony ná te funkcya od Bogá, Iehu H. tman, po-zablić kazał, y głowy ich do siebie przynieść. Stało sié tak, á Przyym dáo sié iásnie widzieć, iáko krzywdá bliźniego wraca sié do krzywdzacego. Abowiem: *occiderunt septuaginta viros, & posuerunt capita eorum, in copinis, & miserunt ad eum in Iezabel*. Zabitych siedm-dziesiąt meżow, synow Achábowych głowy oddate, w k sze od gron winnych włożone, y tak iákoby grona winne do Iehu, ná mieysce zaboyitwa Nábothá przyniesiono, ktorými koszámi, grona winne z winnicy Nábothowej, ná pokarm ábo napoy Achábá, synow y całego domu iego, niesprawiedliwie y wydziersko noszono, temi koszámi iákoby grona winne zabitych głowy ná mieyscu śmierci Nábothowej złożono, áby lud cały widział, y potomne wieki wiedziały, że synowie Achábá za wydarte grona winne, winnicy Nábothá, głowy swoje položyli. Wrocila sié krzywda Nábothá niewinnego, do Achábá, y domu iego. Nie uszli podobnego, kaźni Bożej wet za wet Egiptyanie. Topili w wodach, rzekach, synow Izraelskich, ále y sami w głębi morskiej od Bogá z topieni, niesprawiedliwego dzieci Izraelskich potopu, sprawiedliwym potopem przypłynęli. Wrocila sié kaźń pożarów ná niewinne páchołeta, zapalonych, ná sameż podżegacze, y podpalacze: *flamma erupit, & incendit, quos repererat penes fornacem*. Podpalali ogień Babilońskiego pieca, ná troje niewinnych páchołat, posługacze niesprawiedliwej y okrutney złości, áleż ogień od nich zapaloł, umiał sié zemścić krzywdy niewinnych, nie czekał áby go kto, ná Podpalacze obrocił, *erupit, sam z pieca, ná złośniki wypadł, pożarł je, y pomordował, á tak ogniem tymże zgineli, który ná niewinnych podpalali*. Konkludował powszechnie Augustyn S. *Nemo malus, qui non sibi prius noceat. Dicit tibi, quod ut malicia tua, non noceat illi, fieri potest, ut non noceat tibi, fieri non potest*. Zaden prawi zły innemu nie szkodzi, żeby y sam sobie nie szkodził. Y owszem bydz może że twoje złe zamachy, inwencye, machinacye, bliźniemu nie zaszkodzą, ále bydz nie może żeby tonie, lubo bliźnich miną, szkodzić nie miały. Ktore ty ná bliźniego knuiesz y kierujesz złe razy, Bog za bliźnim stojąc, ná ciebie obraca y obala, usiłujesz bliźniego poniżyć, poniży Bog samego ciebie, zhańbięś ábo hańbisz innego, przydziesz y sam, ná wielką hańbę. Skarży sié wielu, że wiele cierpią smukow, gryzoty, nieprzyjaźni, szkody, restryktowć sié mają. Ieżeli bliźnich, ná sławie, ná fortunie, ná zdrowiu nie ubliżyli, á to co cierpią, Bog zastępca y obrońca bliźnich, za bliźnich im oddaie. Przyrzekał Ambroży S. *Esca fit alterius, prädator alieni*, iáko ryba pożera mniejszą, ále y sama większy ieszcze idzie ná pożarcie, tak krzywdzićiel słabszego, staie sié łupem innego większego. Ukrzywdził, uszkodził, krzywdza go, uszkodziá inni; zasmucił, swędza go inni, á co wyrządził złego bliźniemu, to y iemu inni wyrządzą, ábo bądź e wyrządzone. *Esca fit alterius, prädator alieni*. Tak tu Bog za bliźnich y ná tym świecie, krzywdy ich y urazy, krzywdzićielom oddaie, nieomylnie troyez ná tamtym świecie, wiecznie karze. Nie mow żaden że mu cherchelem, y skryta rada uydá złe ná bliźnich zámachy, ábo słabość ukrzywdzonego nie zdoła sié odiać siłę iego, nie uydá e żadna zdrada Bog widzi, mądróść Boża przenika wszystkie skrytości, zdoła wszechmocność złamać wszystkie siły. Nie oprzeć sié podobno bliźni, ále to pewnieysza, że y ty Bogu sprawiedliwemu, á za. liwemu za bliźnie zastępcy, y ty sié nie oprzesz. Nie ratay sié żaden ná twego bliźniego, ábyś sam nie zginął, od Boga wszechmocniego sprawiedliwego. Amen.

KAZA-

K A Z A N I E

Ná Niedziele dwudziestą wtora po Swiátkach.

Abeuntes Pharisei, consilium inierunt, ut caperent eum in sermone. Matt. 22.

Jáko kto rad wiele mowi, tak się łatwo potępi; naygorzszy zawodca dusz, ięzyk wielomowny.

Wiele jest w nas ludziach krewkości wiele y rozmaitych do złego skłonności żadná nie jest tak duszom na zdradzie, y ná zły zawód, iáko skwapliwość ięzyka porywczosć mowienia. Nayciekawsza Pharyzayskiej ná Zbawiciela nienawiści censura, rzućwszy krytyczne zrzenie, ná wszytkie náprzykładniejszego, szczercey á niewinney światobliwości JEZUSOWEY akcyce, niedociekłszy y niedoświadczywszy w nich, náymniejszey wady, do ośłátniey (nayskuteczniejszâ osádziła) rzućła się rády, ná censurę ięzyka tã presumpcyã (ktorá się w innych wszytkich ludziach doświadczeniem prawdzi) że lubo nie náleżała w akcyach, w czymby im przyganić miała, mogła by jednak, ięzyk w mowie nie ośtrozney podchwycić: *Consilium inierunt, ut caperent eum, in sermone.* Przyznáie że omylna to była wgládem bezgrzesznego, nieskończenie przezornego Pana presumpcyã, ależ ludzie wszyscy inni, iáko náprzedzey ięzykiem usterkując, ták się náłatwiecy cenzurom podchwycić dopuszczáją. *In multiloquio, non deerit peccatum,* wielomowności nigdy nieschodzi ná grzechach, ná swzankách duszy. *Lingua universitatis inquitatus.* W generalnych Akademiách wszytkich náuk wyzwolonych lekcy trádowác się powinny. Wedle iákoba S. generalna grzechow Akademiá ięzyk: *Universitas inquitatus.* Wszytkich grzechow náuka ćwiczenie, y náprzetszy w nich postępek z ięzyk. Jáko tedy kto rad wiele mowi ták się prátko w grzechy záwodzi. Skwapliwość ięzyka, nie omylna powódniá usterknień, náprzetszy, náycetszy záwod dusz z wielomownego ięzyka. Ad M. D. G. Cześćcy Honor, Niepokalanie Poczetey Pánni, y Przeciwnicy BOGA MATKI.

Nie zdráhowána moc rozmaitego czartowstwa Pan JEZUS wyrzucał o jednym tylko y drugim, czartowstwie niemym czytamy. Naymniey w ludziach niemego czartowstwa, náwyńcey gadatliwego: Rozumi dobrze czartowstwo, że náymniey w ludziach wskorá niemowa; náwyńcey wielomowstwem. Przeto náymniey, czartow Niemych, piekło dó ludzi polyla. Jákoż y Zbawiciel wyrzucał o chotnie czartowstwaróżne złudzi, niemego czartá nie iáko się ociágał wyrzuć, á kiedy się rezolwował wyrzuć, dla pokóńcey wielu supliki w Niebo weyrzáwszy záłośnie westchnął: *Et suspiciens in celum, ingemuit, & dixit Epheta, quod est: adoperire.* Weyrzał w Niebo y zálem skłónał, wiedząc iáko ięzyk prátko ludzi Niebá zbáwia. Záłue lam Zbawiciel że usta niememni otwiera, *ingemuit, & dixit Epheta* Boć to rzadko się dobrze, y nazbáwienie udaie, ludziom usta otwierać, ięzyk ná gadanie rozpulzezać. Uznał to wielki y mądry Kancelrz Francuski, Gerson: *Vix evenit mihi cum aliquo inire colloquium, quin pámteat me aliquorum.* Niepomniá żebym się z kým w dyskursiáki wdał, á żebym nie usterknał, y wielu słow wymowionych, nie záłował. Náprzetszy, y náwyńcey czartowstwo profituie w grzech z ięzyka. Zdaniś nie tylko słowo Boże: *Semen est verbum DEI,* ále y kázda mowa zwáć się powinna náśieniem. Náśienie zágrzebione zá howane w ziemiá, profituie. *Aliud cecidit secus viam & conculcatum est.* Volucres Caeli comederunt illud. A ktore słowo, padło na otworzyłá drogę y prezentowác się chciáło, y dostało się prástwu powietrznemu, á przez nie rozumianemu czartowstwu na pozobanie. Wypádaie z ust słowa, aby się publikowały, prátwy pokarm dó smaku czartowstwa. *Volucres Caeli comederunt illud.* Náprzetszy záwod duszy, z wielomownego ięzyka. Práwie zeznáł Bernard Swięty. *Modicum membrum (lin gua) sed nescias, magnum malum.* Máły y drobny ciáło ludzkiego członek, ięzyk, placi Custod:

Ger. Epist.
ad Fratrem

Luc 8;

Bern. dd titl

Titi

ále

- Bern. ser. de ale wielkie złe; duży. *Alliga moneo sermonem tuum. Sit restrictior; & ripis silentii*
ord. vitz. *coerceatur. Cito lutum colligit, amnis exundans.* Radzęc mowi S. Bernard, umiey trzy-
mać iezyk nąwodzi. Iako rzeka walamy, y tamami, tak iezyk twoy tamuy y utrzymuy
mocno za zębami; iezyk wielomowny, á rzeka z brzegow wylana; za iedno. Rzeka
rozlała pola; róle mułami szpeci, brzegi y przyległe domy podrywa obala; iezyk wie-
lomowstwem opływaiacy; grzechow kałami dusze zámula sumnieniu, cnotom światym
Greg. in cap. nicomylna ruina xadaie. Wteyże Imaginacyi zeznáwał wielki Grzegorz: *Ab*
6. lob. *omni rectitudinis statu depererunt, qui per noxia verba dilabuntur; humana enim mens, aqua*
more relaxata deperit, quia se per infirma; mulier spargit. Iezeli wielomowny (iako
rzeka z brzegi] za granice praw, obligow, y prawosci; wypada do wielu; y szwan-
kow, przez grzechy dusze przywodzi. Iezykiem wielomownym; sumnienie byle sie
z brzegow miary y prawosci wybito, iako powódz rzeki, mułow y kałow grzechow
na biera, ktorym dusze zmaže, y zelzpie. W tey imaginacyi, dobrze modlił sie do
Deutor. 32. Boga Moyżesz: *Fluat ut ros eloquium meum, imber super terram, & quasi stilla su-*
per gramen. Niechay prawi, iako rosa; to iest drobnemi ktoplami, y miernie ipływa y
ipada, iako deszczyk drobniusieńko, dyskremie pokrapiaacy iakoby bez sito. *Quasi stil-*
la super terram. Mowić trzeba ále arcybacznie; miernie potrosze. Tym trybem iá-
Job. 29. ko Iob dyskursy swoje miarkował, lubo to dla ludzkiej usługi: *Super illos stillabat ei*
loquium meum. Mowa moja iáko drobne deszczu krople słuchaczow pokrapiała
Trzeba deszczu ziemi, ále miernego; *quasi stilla super terram.* Gwałtowne pluty, ie-
dynie mułow, błotá, kęzły, bagniskow nárobia, tak mierná mowá y baczna, poży-
teczna. Iáko gwałtownym deszczem, leżąca sie mowa, iedynie ná zamalenie duszy,
Psal. 40. ná zakał sumienia wychodzi, dał znać o tym Psalmista. *Vana loquebatur, cor ejus con-*
gregavit iniquitatem sibi. próżny wielomowca; iák wiele porywczó y skwápliwie gadał
tak wiele ná sumienie mułow, y zakałow grzechowych nágromadził. Nie watpił zá-
tym Chryzostom Święty iako gromadno grzechy, do duszy sie kupia wielomowcy iezy-
Chrys. hom ká; posługa y sprawa. *An nescis quia plurimā pars culparum atq; peccatorum, a ser-*
16 in Máth. *monibus sumit exordium.* Nie może byđz tajny nikomu wielomowstwa skutek; y pód-
grzechow rozmaitych freqencya. Wyraził to podobieństwo Medrzec. *Sicut urbs patens*
Prov. 25. *& absq; murorum ambitu. ita vir, qui non potest continere spiritum suum.* Wielomow-
ca, itne miasteczko bez murów, wieś nie ogrodzona, domostwo otworem, ladá by-
dle, láda zwierz tam wnidzie, bez wstrętu nágromadził sie łatwo najsprośniejszych wie-
przow zgraiá, nie zabroni wstępu, całej od iatek psiarni. W tey imaginacyi zé-
Petr Dam. I. znáwał Piotr Damiani o wielomowcy. *Omnium fercarum genera in lingua repeririuntur*
2. Ep. 18. *Ibi quippe est levitas volucrum; ibi feritas bestiarum; ibi fraus virulenta serpentum;*
wielomowny, iako Arka Noego. w ktorym gotowá gospoda, gotowe złozenie każde-
mu dzikich bestyi, y sprośnych bydlątrodzaiow. Tam w wielomowstwie, gnieździ sie pra-
kow lekkość, lekkomyślność; wylatowanie nád innych, tam sie leze dzikość zwierzow
gniewliwych, okrutnych, zawiżetych, niezgodnych. Tam sie leze zdradliwość, złość
chytróść węzów. Dobrze w tey właśnie mierze sadził y náuczał wielomownego bratá, O.
Ex Cass. a. pat Sozysusz. *Et quomodo possumus custodire cor nostrum si lingua nostra; janua[m] aperta[m]*
pud Loehn. *habet.* Chępił sie bowiem brat Zakonny, milczenia niepilny, *Desidero custodire cor meum.*
Chociaż ciá sobie rozmow próżnych y wiecey ná co pozwoła, przecie serca mego przeştzegąc
nie zániedbam. Ná co Opat: To niemożná! ábyś serca od złych chęci, nieporządnych
żądzy, nieprawych skłonności ustrzegł, iezeli iezyk nász; wrotá swoje ultá násze má
zawsze do gadania otwarte. Iakoby dzikie bestye, álbo nie rozumne inne bydleta,
złe affekta, otworem ult, do serca wchodza. y tam sobie łozyszcze zákładają. Uznał
Plut. l. qui te prawdę Rzymski mowca y Filozof Plutarchus. *Ut zdum offio careremini, nulla*
mor. *est utilitas, ita multo magis, oris claustro, nullus est usus.* Mieszkanie bezdrzwi, iezyk
bez klauzury; za iedno, nieważá. A co sie dobrego utrzyma, w domostwie bez drzwi
y klauzury? á ktora bestya tam wniść sie wzdygá y zániedbá? tak ustami otworem sto-
jącemi wszelkie złe, do sumnienia wchodzi. Spytany od Świętego Antoniego Opatá
VV. PP. starzec ieden, coby oniektorych młokosach sadził; odpowiedział: *Sunt quidem boni,*
sed habitatio eorum, non habet januas; quicunque enim vult, intrat stabulum, & solvit
asinum. Zdadza sie ieszcze nie tak zli; ále coż kiedy domostwo ich, wrot nie má y
zamknięcia, kto tylko chce wchodzi do ich stajni, ofta ich, to iest iezyk rozwiżenie
Ofieł, iako ofieł, biega bryka, tego y owego traći, błotem opluśnie á sumnieniach
stabulum, iako stajniá, barłogu, pełne. Zapowiedziało u Moyżesza prawo Boże
Numer. 19 *Vas quod non habuerit operculum; immundum erit.* Naczynie bez pokrywki; pretko sie
zákáli, to muchami, pajakami; y robactwem innym, to prochem y smięciámi. Také
sądzić

Ładzić y o duszy ktorey usta orworem stoja ; wiele ta zakatowpogotowiu náprzyimuie. Do tey Imaginacyi, u Drexeliusza, decidowál jeden Asceta : *Hypocaustum calidum sine ostio, vas vinarium, sine operculo, lingua sine silentio, nec illud calorem, nec hoc odorem, nec hæc feruorem conservat.* Mieszkanie bez drzwi y zamknięcia, naczynie od winá bez pokrywki, iezyk bez milczenia. mieszkanie bez ciepła, naczynie wóni, sumnienie ferworu nie utrzyma. A przeto Mędrzec, mądrze się Bogu módlit *Quis dabit ori meo custodiam, & super labia mea signaculum certum, ut non cadam ab eis.* A ktoby dał? A dałzebyśmi Boże moy! ultom moim straż y zamknięcie warté y záporý, á ná wargi moje pewná pieczęć, ábym przez usta moje nie usterknał ná duszy, nie zawiódł w zakatý grzechowe sumnienia, *ut non cadam ab eis.* Podobnie módlit się Dawid : *Pone Domine custodiam ori meo, & osium circumstantiz labris meis.* Połóż Pánie y postaw straż, y izelwach przed ustámi memi, y záslauz wargi moje, zamczystemi záporámi. Nie może się bowiem dusza zábronić, żadnym złým zszazom iáko bestyom, áni utrzyma od zakátow grzechu, chyba pod klauzurą zachowá usta swoie y iezyk swoy pod záporami. Upewniał Mędrzec Páński wielomowców, o nieomylnych szwankách, dusze : *Labia insipientis precipitabunt eum.* Usta nie bacznie nie rozumnie, bez braku y uwagi mowiącego, w cieszkie szwánki, zawiódą. Iakoż świadcstwem tego goz Mędrca : *Multi ceciderunt in ore gladii, sed non sic, quasi qui interierunt per linguam.* Wielu w Prawdzie ludzi miecz, zelazo y oraże, wygubiło ; ále nie równie więcej iezykiem zginęło. Wie to dobrze czart, co umi y czego dokazanie na zgube dusz ludzkich iezyk. Uprosił sobie u Boga loba, áby mógł wszelka sztuka, y wymysleń swoim dreczyć. Odebrał Xażacá fortuna y zbiory, kochané syny, y cory, pomordował ; ciało od stopy do głowy itogim wrzodem tak oblypał, że się lób tak zalic musiał : *Felli mea consumptis carnibus, ad hæsit os meum, & derelicta sunt tantummodo labia circa dentes meos.* Odpadło od kości, wrzodami ciało, coś tylko skory, przy wargach zostało, á usta moje około zebow iedynie całe zostały. A czemu y tych czart nieskażił, nie strawił iáko całe inne ciało. Zostawił okrutnik ; tyran, łobowi usá całe, y iezyk nie zmiałosierdzia, ále z większej tyranii, y nádziei że tym iezykiem y ustámi miał dusza loba Świątego do ruiny przywieść, iáko przez zóne jego periwadził, dusz zboyca : *Benedic DEO & morere.* Aby Boga temi którym przypuścił czart ustámi bluźnić. Doćiekl złych y okrutnych zámysleń łob, y dzielnie się trzymał w mowie, á nád to że się z żadnych uczynków y myśli potępienia nie obawiał tylko z ust iedynych : *Si iustificare me voluero, os meum condemnabit me.* Choćbybym się chciał, y mógł z innych miar, przed Bogiem usprawiedliwić, usta moje, te nie potępią. Nie usterknałemli uczynkiem, myśla, zła żadza, *In omni vita mea, non reprehendis me cor meum.* Nie moge tego twierdzić, áłym też nie usterknał iezykiem. Zá pewná ruina przepowiedział Izraelowi prorok : *in omni loco perjuratur sit lentum.* Ze nástać miało wielomostwo wszędzie, á ludzkie milczenia znać nie mieli. Nie omylna zguba, y záwod dusz, z iezyká. Zdał się to przyznawać Dawid : *Lingua mea calamus scriba velociter scribentis.* Język moy iáko pióro pisarza, skwapliwie piszącego. Urząd Pisarza, ná sadach dekreta pisać. Język ludzki iáko pisarz ładowy, pretko mówny, nie uważny pisarz, ná potępienie ludzkie skwapliwy. Pretko Dekreta feruie, ktoremi dusze w grzechy záwicioziona potępia dobrze sprawiedliwemu, w moim bacznemu, tuszył Pálm : *Disponet sermones suos, in iudicio.* Symmachus czyta *Disponet res suas in iudicio.* Mowy dyskursy iezykáswego, dobrze rozporządzi náładzie. Nie będa mu z ust wypaść nie opatrne słowa, będzie wiedział, co? kiedy! iáko mówić. A iáko słowa bacznie rozporządzi ; tak rzeczy zwoie, sprawa zwoie ; náład Boży dobrze y zbawienne spráwi, y wykiernie. *Disponet sermones, disponet res in iudicio.* Ten właśnie sposób przypráwy ná ład Boży, y do zbawienia, Arseniuszowi iustelnikowi opowiedział Anioł : *si vis salvus esse, tace fuge quiesce!* Iáko pragniesz byaż zbawiony, tak umiey byż milczenia pilny, obcowania rozmow z wielomowcami chłoń się iáko najpilniej, kochay się w pokoiu ołobności, oddalenia się od zgiełku y prożnego wielomostwa. Podobnym stylem Bernard Świąty hugona nápominał : *Quantum potes fili, comfabulationes vitæ qua dum aurem implent, mentem evacuam.* Synu ; iáka tylko przemożesz się uciekać przed wielomostwem, y przeciwni dyskursámi. Te bowiem uszy ci nabia, nápełnia; dusze z duha práwego, z nábożeństwa, z bólażni Bożej, czystości sumnienia wyprożnia. Tjarnie duchem y dokumentem káżdego upomina Augustyn Świąty. *Quanto illa (lingua) citius & facilius movetur, tanto in adversus illam fixus esto.* Gz ; im się ktokolwiek znaśz byż mowniejszym, iezyká obrotniejszego ; im masz się barożiej ; pilniej, przeciw iezykowi twemu utwierdzać y gruntować ; skwapliwieć mowienia u ;

Eccl. 22.

Eccl. 10

Eccl. 28

Job. 5

Amos 8.

Psal. 44.

Psal. 111.

VV. PP.

Bern. Epist. ad Hug.

- krączy, uporem milczenia. *In camo & frano maxillas constringe*; iako wędzidłem by: stręgo konia tak milczeniem wstrzymuy porywczosć język. Przysiękał Laurentius Justinianus. *Omnia vitia, taciturnitatis censura vitantur*. Wszelkie występki, wielomowność do duszy wprowadza, wszelkich występku, duszą wierna baczny milczeniem, ułodzi. Dokłada Augustyn Święty sposoby, y którym się język ukroć, występki uniknąć mogą. *Domabis, si vigilabis, vigilabis, si timebis, si Christianum te esse cogitaveris*. Ukroćisz język twój, tylko pilno na to czuway, czuwać będziesz jeżeli się boisz Boga. Boga przetrąsz. obawiać się obawiać się będziesz tylko się Chrześcianińcem bydz pać mieta. Acz zrzuci kto z iakoba Świętego wyrok Apostolski: *Omnis enim natura bestiarum, & volucrum, & serpentum & ceterorum, domantur, & domita sunt a natura humana*. *Lingvam autem nullus hominum domare potest, inquietum malum, plena veneniferis*. Łatwiej ludziom nądziczeysze, y nąstrozsze zwierze, y bestye, drapieżne praswo, Tygrysy, lamparty, Smoki, węże, y zmiie ukroć poskromić, albo ugłaskić; język ani uskromisz, ani ugłaszczesz. Niespokoyne złe, iadu, trucizny, pełen jest ludzki język. Przyznaję y iay dodać z medrcem Pańskim. *Domini est, domare linguam*. Boska rzecz, y sprawa jest, ludzki język poskromić y utrzymać, ależ odpowiadam z Augustynem Świętym wyroku Apostolskiego, nąrzetelnieyszym tłumaczem: *Charissimi, si nullus linguam domare potest, ad Dominum confugiendum est, qui domat linguam nostram*. Nie może w prawdzie uskromić języka, sama szczera ludzka siła, ale dobrze może uskromić go Boska łaska. Nie możesz ukroć języka twoją mocą, zebz od BOGA łaski jego. Co ty sam nie możesz, w tym ci BOG dopomoże. Nie ułstawaj tylko BOGU pokornie, o pomoc suplikować, sprawi to litość Boża że zdołasz łaską jego język twój utrzymać y poskromić. Wołamyż uprzejmym sercem, nąbożnym językiem, do BOGA, ale bez przestanku, *Pone Domine custodiam ori meo*, Ty sam BOZE litości, przyimi pod straż łaski twojej, usta moje, aby co przeciw Tobie, y prawu twemu, niewykroczyły. *Domine labia mea aperies, & os meum annuntiabit laudem tuam*. Poddaję BOZE moy, usta moje, pod klucze twoje. Ty sam Pan jedyny, otwieraj usta moje, kiedy chcesz, iako chcesz, ale iako ku czci y chwale Imienia twego, pożytecznie widzisz. Szczęścię się u Jana Świętego że masz klucze od śmierci, y piekła: *Habeo claves mortis, & inferni*. Usta moje, język mój, iako często na śmierć godzi, y na przymierze z piekłem? Nie gądzę BOZE, Zbawicielu, ale racz trzymać klucze od ust moich ale i tak wedle upodobania, yprawy twego, otwieraj usta moje, na dobrą świętą mowę; zamykać na nieopatrzność, płochą, ładałką. Wszakże sam ołobie kazał Janowi zapisać. *Qui aperit & nemo claudit, claudit & nemo aperit*. Co ty sam otworzysz żaden nie zamknie, ale co ty zamkniesz żaden nie otworzy. Także Zbawicielu mój, trzymaj klucze od języka mego, tak, *Domine labia mea aperies, & os meum annuntiabit laudem tuam*. Usta moje otwieraj aby ich żadna leność, y nąmierność, ku czci y chwale twojej, zamykać nie zdołała. Tak na wszystkie złe mowy, usta moje zamykaj, aby żadna moja kretwość, żadna czartowska pokusa, otworzyć ich nie mogła. Niechaj wargi moje od tad na te się tylko stawa o: otwieraj, któreby dawały, część, y chwałę, Świętemu Imieniu Twemu. *Os meum annuntiabit laudem Tuam*. Amen.



K A Z A N I E

Ná Niedziele dwudziestą trzecią po Świątkach.

Et ecce Princeps unus accessit & adorabat eum. Et ecce Mulier, quæ sanguinis fluxum patiebatur duodecem annis retro accessit &c. Matt. 9.

Naypewniejszy do BOGA przewodnik; ućisk, nędza, ludźi do BOGA nápedza.

KTorym krokiem, y któremi drzwiami, bieda y nieszczęście do ludzkiego domu wchodzi, temi ludźi z domu do BOGA wygania: Nie zależą się ludźie w domu, pokwapią łatwo do Boga, kiedy im co dobrze dogara, y dopieka. Znamienita dzisiaj do Zbawiciela Boga, z pokłonami konkurencyja, ubiegająca się do nog Jezusowych, Xiaże iedno, y bogata dostatnia matrona, ubóstwa po polsku pełno bywało przy Jezusie, liczne konkursy, kalekow, żebrakow, z Xiażat, y bogatych rzadki kto, y to kiedyś tylko, y urągali się, y tryumfowali zawiśni Pharyzeyszowie: *Nunquid ex Principibus aliquis credidit in eum, aut ex Phariseis?* A ktoli z Xiażat, albo bogatych Farużow weń kiedy uwierzył? Oto zaś dzisiaj, y Xiaże znamienite, y do statnia matrona do nog Jezusowych, skłania się, á to iako rzecz osobliwiey znamienita, y niezwyčajną, stylem, admiracyi, y podziwienia, Ewangelia wyraża: *Ecce Princeps unus! Ecce mulier.* Wey oto Xiaże! wey oto matrona zacna kłania! A coż ich do nog Jezusowych sprowadziło, co skłoniło? Nędza, bieda, nieszczęście. *Princeps unus accessit & adorabat.* Przytąpiło Xiaże y do nog Zbawiciela Boga, mostem się stało, bo nieszczęście wielkie w dom jego zagościło. Goreczka iedynaczka, świeżo serdecznym Rodziców kochających żalem zmarła. Wiele śmierć w dom Xiażacy wkroczyła, Xiaże do Jezusa ná pokłony, y supliki wypadziła. Matrona arcybogata, y ta pokornie, cicha do nog Jezusowych skłania się, kraju izaty pokorna wlatą dotyka: *tetigit fimbriam vestimenti ejus.* Ale y ta niedola, nieszczęśliwość, choroba, dwunastoletnie krwio płynienie, z domu wygnało do Jezusa skłoniło. Wedle Łukasza S. *quæ in medicos erogaverat, omnem substantiam suam.* Matrona tá wielka á całą fortune, ná medykorw już była nadaremnie wyłożyla, nie nie wskorala, toż dopiero, iako tey bieda mocno dokuczyła, tak się do nog Jezusowych, pokornie udała: *tremens venit, & proclit ante pedes ejus.* Tak jest zápe-
wne, naydzielniey ludźi potrzeba, nędza, do Boga nápedza. Naypewniejszy do Boga przywódca, y przewodnik ućisk. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Po-
czatey PANNY, y Przedziwney BOGA MATKI.

Ioan. 7.

Lucu 8.

ZE nas BOG ućiskami, smutkami, nieszczęśliwemi przygodami, musi troskać, y do siebie popychać, naszej woli niekarney, y Bogu niepowolney, temu winna niełtwo-
ra. Nie wiele, áo drudzy cale nie o b. gu, y czel iego myślemy, nie mamy się do Boga, kiedy nam się wszystko dobrze y szczęśliwie wiedzie, musi nas Bog smutkami, złemi przygodami nawiedzać, á tak do siebie, y do czci twoiey pobudzać, y sprowadzać. Zważył to madrze, y zeznał Chryzostom S. *Regni promissione, minus quam Gehenna comminatione bonus demonstratur. Nisi enim Gehennam minatus fuisset, multi Regnum non assequerentur. Non enim bonorum promissio, ita multos, ad virtutem provocat, sicut malorum timor.* Obiecuie nam Bog dobra twoie, szczęście nasze, y wielkie, y wieczne; ále to nie tak nas wzbudza ku dobremu, y nie tak dobrami, nie tak, cnoty pilnemi pokazuje, iako kiedy nam Bog piekłem, y wiecznemi grozi mekami. Gdyby prawy Bog ludźiom piekłem y ogniem wiecznym nie groził, nie wieluby do Niebá sprowadził. Nie tak ludźi do Boga y cnoty przywodzi, dobr y naywiekszych, y nayszczęśliwszych obietnice, y repre-
zentyce, iako strogiego y wiecznego karanía pogroźki. Tak y to zeznać trzeba, że co-
dzienne Boże łaski, y dobrodzieyństwa, nie tak dzielnie nas do Boga powabiała, iako ućis-
ki, y utrapienia, kiedy ná nas Bog złyła, nas do Boga popedzała. Zapowiedział to M-
drzec Pański: *Sunt spiritus, qui ad vindictam creati sunt, & in furore suo, confirmave-
runt tormenta sua. In tempore consummationis effundent iram suam, & furorem ejus, qui fecit illos*

Chryzost.
Hom. 7.
ad pop.

Eccl. 39.

illos placabunt. Są prawł duchy takie, ábo żywioły, które ná ukaranie ludzi stworzone są, trapią ludzi, y uciskają, y przemagają, przeciw ludziom, ná ich udręczenie, ále skoro łwego náá ludźmi dokażą, że ich uciśna, uciēmieżą: rozmnożą wnet cnotę y pobożność, y ubłagaą stworzyciela gniew łprawiedliwy. A co innego Medrzec wyświadcza? tylko że ludzie uciśnieni, zábiorą się wnet do cnoty. boiaźni Bożej, y ubłagania Boga Tworcy, grzechami obrazonego, zátym y zágniewanego. Wymienia zaraz te duchy, y posługacze karania Bożego: *Ignis, grando, fumus, & mors, omnia hac ad vindictam creata sunt, bestiarum dentes, & scorpis & serpentes, & romphaa vindicans, in exterminium impios.* Ogień, grad, głód, śmierć, wżylcyćci są posługacze karania Bożego, przýtym áżikich bestyi kły, węże, żmie, miecz rabiący, y wyćinalacy nieprawych. A jakimże skutkiem? dokłáda zaraz Medrzec: *In mandatis ejus epulabuntur, & super terram in necessitate preparabuntur, & in temporibus suis non praterient verbum.* Iáko się tákowi, zemsty Bożej posługacze, ták łrogi karania koło ludzi zawina, wnet ludzie w przykazaniach Bożych, cieszyć się y náczas oślátniej potrzeby, to jest, ná czas śmierci, y łádu Bożego, pilno się gotować będą, zátym ostrożnie y czuyńie żyłac, łłowa Bożego nieomina, ani zaniedbaia, áby rozkazow Boskich, wczasie żywota łwego, zachować nie mieli. Táki zdamis łobie Pána Boga iedynowłádcę, Medrzec imáginowál, iáko łpráwiedliwego á dzielnego Gubernatora, ábo Rzádcę Miásta, ábo Prowincyi Dádcę czuyńemu á łpráwiedliwemu Rzádcy znáć, że támi, á támi, árcy złe się dzieie. Bunt, rebellie, ábo rozboie, lub inne publiczne bezpráwie; polýłá nátychmiáłt támi cechłázow, ábo żołnierzow roty, imáć łápáć złoczyńce, y przed łobá łtáwić rozkázanie. Táki iedynowłádný Pan Tworá, y Rzádcę św átá, widzi że ludzie złe się spráwuią. Náyswietszy woli iego, y práwom rebellizuią, wnet támi żywioły ludziom przykre, posługacze spráwiedliwosci łwoiej. ogień, głód, meurodzay, uboístwo, wojny, miecze, mory, dzikie bestye, złyłá ná ludzi, áby łich uciśneły, utrápiły, á przed oblicze łwoie, ukorzoných, ukaranych, pokáitanych, pokutuiących stáwiły. Fundáment ten przekłáda Augustyn S. *Ideo huic vita mole dulci, misceat amaritudines tribulationis, ut alia (vita) quæ salubriter dulcis est requiratur.* Dla tego Bog doczesnego życia nászego wczáły, wygody, iákoby łłodyczy, goryczy uciskow, utrápieniem przeplata, ábyśmy się do innego lepszego zbáwiennie łzczesliwego żywota mieli, od doczesnych łákości, łerce y áfekt oddaláć, do wiecznych poćiech, do Boga, y miłosci iego przywódzili. Dále dalszą rácyą: *o infelicitas generis humani! amarus est mundus, & diligitur! Puta si dulcis esset, quomodo amaretur! formoso quomodo haberetur? qui sic amplexaris factum, flores ejus quomodo colligeres? qui a spinis non revocas manum.* Proszę iáko náš Bog złemi przygodami, uciskami, náwiedzác nie ma; Táki wiele ma goryczy świat, y śmiertelne to życie, á przecie się táki w tym, iáko w tym, náder y zbyt kochamy. A kieby świat żadney przykrości y ciészkości, y żadney nie miał goryczy, iákobyśmy się w świecie nierownie bardziej kocháli, o Bogu mniej pojmieni, o wiecznym żywocie mniej myśleli. Táki wiele ma złej zátázy świat, táki wiele kolącego ciernia, á przecie go do pierśi y łercá przyćiskamy, przecie się go obiema rekámi trzymamy. A gdyby łamemi kwitnáł poćiechami, łamemi w oczach námi iáśniáł splen; dorámi, á czylibyśmy się nie cáleł łercá, y áfektá, prágńienia, y myśli, zátopili? áni byśmy oderwáć dáli, áni byśmy krokiem iednym do Boga nie postápiłi. Złeyci miácy, Bog ołtre chwile, złe rázy, uciski, y utrápienia, chowa ná náš, iáko posługacze, y ádministry łpráwiedliwosci łwoiej, które po náš polýłá, ábyśmy z lepszemi chęćiami, Bogu nászemu się stáwili. Pierzchnáł był od Boga cudzołóstwem, y złemi amorámi Dawid, á Pan Bog wnet Po niego zesłáł, iáko alabardniki łwoie, rozmaite utrápienia, iáko to rebellá syná włáśnego Abzáloná, publiczne łzráelskich pokolenia y prowincyi bunt, łzemranie, złórczeństwa, y kámienie, wojny, ućieczki; Áż moy Dawid ináczey wnet śpiewá: *Quantas ostendisti mihi tribulationes, multas & malas, & conversus vivificasti me, & de abyssis terræ reduxisti me.* O moy Boże iákoś wielkie uciski, złe przygody ná mnie zesłáł, áleż temi łamemi łitość łwoia, od śmierci grzechu mie odwłódlá, á do łiebie Boga mego obroćilá, y łprowádzilá. *Iterum reduxisti me, zeznáł to y powtore: Die ac nocte gravata est super me manus tua, conversus sum in arumna mea, dum configitur spina.* Dzień y noc, ciészka mi byłá Boże reká twolá, tłóczyłá mie ciężarem łrogim, ále w ucisku w ućiemiezeniu moim, náwroćilem się do łiebie Boga moiego, á to włáśnie ná ten czas, kiedy mi uciskow moich ciernie dobodłó. *Conversus sum in arumna, dum configitur spina.* Iáko leniwego łzkápa iezdzic ołtrogámi, bodźie do póspiechu, táki Bog leniwe ku łobie ludzie, uciskami iáko ciernistemi bodcami popychá, y popádczá, áby się tzezłwiej do Boga mieli. Wytłumáczá Bernard S. te bodce: *spina vicinus malus, spina falsus frater &c.* Bodce y ołtrogi, któremi náš Bog do zbáwiennego łtárániá, do czci łwoiej popychá, łáżli ludzie, nienáwiśni łáśiedzi, bráćia nieżyczliwi, złe łazyki, y wszýłkie nie do myśli, &

Augustin.
Psal. 37.

Psal. 70.

Bern. ser.
48. super.
Cam.

infortunatus

niefortunne powodzenia. Najpierwszy zaś w rejestrze Cechtarzow, y Alabardników Bo-
żych na ludźie, kładzie Mędrzec ogień: *ignis, grando, nix*, wszystko to, co ludźiom
dogara, dopieka, ludźi do Boga obraca, y sprowadza. Wyświadczał Jan S. w obławieniu
iako *ascendit fumus incensorum, de orationibus Sanctorum*. Powstał y wstąpił przed oblicze
Boże dym kádzenia z modlitew Świątych, y Dawid tey był intencji, aby modlitwa jego
wstępowala iako kádzenie kádźidła. A iakoż to sie dzieie? w ogniu, y z ognia, rzuca sie
w ogień kádźidło; a iako sie wam piec, skwarzyć, w ogniu pocnie, tak dym wonny, ku
Niebu w górę polyla. Toć jest modlitew Świątych, z kádzeniem porównanie, że kiedy
ludzie wierni, w uciskach sie skwárza, w upałach rożnych, dogaraiących sobie zostaią,
wonne modlitwy do Boga polylaia, y kieruią, podnoszą sie chęci Świete, nábożne áfektá
do Boga, ale iako wonny dym kádzenia, z ognia uciskow, y złych rázow. Wizerunk
dala dusza nábożna: *Qua est ista qua ascendit per desertum, sicut virgula fumi ex aromati-*
bus, myrrha & thuris. Zostawala na puszcy, w rożnych uciskach, od złych chwil, y
trwogach od zwierza okrutneśo, Lwow, tygrysow, lampartow, *de cubilibus Leonum, de*
montibus, Pardorum. Dogaraly icy, dopiekaly trwogi, bolazni, trudy, niewczasy, zle y
ostre chwile, aliści z nich, iako z ognia wonny dym, kádzenia ku Niebu, do Boga sie
podnosiła: *ascendit sicut virgula fumi*. Tak z uciskow rożnych podnosił Dawid serce, y
chęć swoię do Boga. *Tribulationes cordis mei multiplicata sunt*. Uciski y utrapienia, serce
mego rozmnożyły sie we mnie. Hieronym S. czyta: *Tribulationes cor meum, sursum ferri*
fecerunt. Uciski y zgryzy, serce moje, wzgorz pod Niebo do Boga wyniosły. Tym podob-
no fundamentem, spráwiedliwego palma Dawid nazwał: *Iustus ut palma florebit*. Palme
bowiem żeby w górę rośia sporzey, kámiieniami lub innemi tłoczą gospodarze ciężarami.
A tak z pod trogich ciężarow palmá, tym sporzey w górę idzie, y wynosi sie: *Sub ponde-*
re surgo. Tak ludzie spráwiedliwi, uciążeni przyćśnieni, tym usilniey do Niebá sie do
Boga podnoszą: *Sub pondere surgo*. Imaginuią sobie, uciski y názywaią Ascetowie, wodami
na ktore utyskował Dawid: *Intraverunt aquae, usq; ad animam meam*. Wiały sie aż do duszy
utrapienia, iako wody. Rozlały sie za Noego, wody po całym świecie, ale Arka Noego
w górę pod Niebo wyniosły, y podwyszyły. *Multiplicata sunt aquae, & elevarunt*
arcam, in sublimis a terra. Rozmnożyły sie wody, y wyniosły wysoko korab Noego. Tak
bacznie ludzie, uciskow, utrapienia, używaia, że sie w nich do Boga podnoszą. Talc jest
nie inna u Boga uciskow wszystkich ktore na ludźi zyla intencya, aby ludzie do siebie
obrocił, y sprowadził uciskami, iako alabardnikami swemi, Bog do siebie ludźi sprowá-
dza. Drugie micyse u Mędrca, w rejestrze posługaczow spráwiedliwosci Bożey na ludzie
máa. *Nix, grando*, wedle psalmu, *ignis, grando, nix, glacies, spiritus procellarum, qui*
faciunt verbum ejus. Burze wichry, pluty, śniegi, grády, y wszystkie náwalności, czy-
niá słowo roskazu Bożego, a gáż e ich poszle, ida, karza, trapią ludźi, aby sie Bogu
poddali, y sławili. Tych posługaczow, burzy y náwalności użyl Bog, na Ionasza nie-
posłusznego, uciekał przed wolą roskazu Boskiego. Udał sie na morze, zátym *facta est*
tempestas magna. Stała sie burza, szum, wichry, a z tych wielka náwalność pograżyła lo:
nasza z okietu wyrzuczonego, pożarł go wieloryb. *Et oravit Ionas Dominum Deum suum*
de ventre piscis. Modlił sie Ionas w tniach morskich, z brzucha wielorybu, do Boga swę-
go. Sprowadziły go *spiritus procellarum*, burze morskie, ktory płochym rozsádkiem,
chciał przed Bogiem uciekać. Powszechnie zápowiédział Zbáwiciel, iako Bog, przez
Anioły zgromadzi Świete wybráne swoje, od czterech wiatrow: *Congregabit electos suos,*
a quatuor ventis. Bo naywiecey Świątych od wiatrow, z ostrey chwili, y od burzy wy-
chodzi, bo przedzey sie ludzie czuia, y do Boga máa, kiedy ich ostre wiatry, y burze
trapią. Przydał Mędrzec, y wymienił głód bożym posługaczem: *ignis, grando, fames*.
Przyznał y Dawid, że Bog głodow na ziemiany używa, iako alabardników, aby ziemia-
ny do siebie sprowadził: *vocavit famem super terram*. Trzeba było zbiegłe od Boga krá-
ie powścić búać, od niepráwosci powroć do Boga Tworcy ich, coż za exekucya? co za
żołnierstwo? posłano po nie? oto głód, niedostátek, uciemieżenie, aby ich to do Boga
sprowadziło: *Dixit & venit locusta & Bruchus, cujus non est numerus*, roskazał Bog szá-
rańczy, iako uzbroionemu w wszyszaki, y zbroie żołnierstwu, posć na exekucya do krá-
iow rebellizuiących, aby táń zboża, zióła, y urodzaje ziemi spustoszyły, zepsowały,
głód uczyniły, a tak ogłodzeniem, ludzie do Boga sprowadziły. Toć alabardnictwo, to
żołnierstwo, tá exekucya, głodu y nędzy, sprowadziła do Boga marnotrawce syná, o kto-
rym Ewangelia; *facta est fames valida, in universa regione illa*. Stał sie głód wielki w cá-
łej kráinie, w ktorey zostawał marnotrawiec. Dokuczył głód marnotrawcy, że y młutem
od wieprzow prágnał zátkać ryczacy żołádek, a y młuta dostáć nie mógł, aliści wnet sie
rekolligował, z iakiego dostátku od Oycá naymłodsziwszego, od Boga odpadł, a zátym
serdecznym żalem, wzdychać ku Niebu poczał. *Quanti mercenarii abundant panibus, in*

Apoc. 6

Psal. 26

Gen. 7

Ionaz 1

Marc. 13

Psal. 104

- domo Patris mei, & ego hic fame fereor? Ládá naieinniey máia zgebe chleba, u Oycá mego, á ia tu głodem gine. Surgam, & ibo ad Patrem meum.* Porwa sie co rychley, poyde powroce do Oycá mego, ukoraze sie do nog Oycowskich, wyznam płochosć y głupstwo winy grzechu mego, y rzekę mu, zem nie godzien bydz zwány synem iego, niechże mie uczyni slugą swoim y naieinnikiem. A tak iáko glosiue Chryzolog, *fames revocat, quem saturitas expulit.* Dostatek dobry był, wypędził złego syna, od Oycá, od Bogá, głód: ucisk, nápeażił, y powrócił. A przeto wcześná przestroga, nápominał Izráela Moyzesz, *Comedens, & bibens, & incrassatus, attende ad te ipsum, ne obliviscaris Domini Dei tui,* będziesz miał z gebe chleba, dostatkem wszytkiego, będziesz używał dostatnie pokarmu, y napoiu, á będziesz opływał w fortune zbiory, pilnujże strzeżże sam siebie, áby cie dostatek niewprowi w niestatek, á żebyś od Boga nie odstá, y nie zapomniá o Bogu Tworcy, y dawcy, dobra wszytkiego. Okfitosć, dostatek, ludzi od Boga odtýwa, ále głód, y niedza, przypada. Powszechnie przyznawa Bogu, werlyá Augustyna S. flow Psalmu: *In ira populos confringes. In ira populos deduces.* W gniewie twoim Pánie, złych ludzi połamiesz, pokruszysz, ále oraz w tymże gniewie twoim, tychże ludzi do ciebie sprowadzisz. Wyznawał zátym Grzegorz S. *Mala quæ nos premunt, ad Deum ire compellunt.* Nedze y złe przygody, kiedy nas uciskáia, y boza, rá ten czas do Boga popadziáia.
- Prawde te innym podobieństwem, u Proroká Ieremiasza, sam Pan Bóg udáie. *Ecce ego mittam multos venatores, & venabuntur eos de omni monte, & de omni colle, & de Cavernis Petrarum.* Zdżiczezi ludzie, iáko zwierze, w nieprawosć łóyszczach, iáko w dzikich bestyi iaskiniach koczuia. Nie u iednego Nabuchodonozora serce zwierza, *Cor feris, detur ei, cum feris pars ejus,* káždego zbrodnia, nieprawosć iego, z bestyalskiej namietnosći urodzona, w zwierza iákiego zámienitá. Zdrádlivosć iáko Herodá w lila chy, trego, iádowita záwżetosć, iáko Phárużów, w genimina viperarum, w rod iászczurczy. Gniw we Lwá, mrukliwosć w Niedźwiedzia, mściwosć w Lámpartá, nieczystosć w dzikiego wieprza. A tak Bóg musi sie báwić myślitwem. Chowa łowców, myśliwców, złe przygoły, uciski, utrapienia, ná połow ludzi, do czci swoiey, y woli nayswiatszey. Zdáł sie o tym rozumieć Psalmistá: *Vides, quoniam in dolores & labores consideras, ut tradas eos in manus tuas.* Boicści, utrudzenia, uciemieżenia, ty sam Boże uważasz, ábyś przez nie, poimał ludzi zdżiczáłych, w ręce twoie. Iáko łowców Bóg obmyślá, złe razy, ná dżiżny ludzkie, y zwierzece, á bestyalskie postępkł, áby ludzi ułowił zdżiczáłych, ułaskáwił, y do ludzkiego rozumnego żywota przyprowadził. Zeznáwał to w ołobie griesznego Izráela Ieremiasz: *Expandit rete pedibus meis, & convertit me retrorsum, á via mala.* Rozstáwił Bóg ná mnie, sieci swoje áby mie od złego odwrócił, do siebie sprowadził; Utrapienia, uciski, Bóg ná ludzi chowa, y rozstáwia, iáko ná zwierza sieci, áby ie sobie ułowił z nieprawosći, iáko z kniei wyprowadził. Dáł znać o tym sam Pan Bóg u Ozeasza: *Traham eos in funiculis Adam.* Poćiągnę ich do mnie w powrozkach Adámych. Utrapienia, bolesći, choroby, mory, złe przygody wszytkie, powrozki to są, które Adam ná ludzi, pierwszym grzechem pokreślił. Z tych powrozkow Adámá, Bóg sieci robi, y stáwia, ná połow ludzi, to iest, z temi przygodami, y uciskami, które Adam wprowadził, iákoby siećiami, Bóg ludzi łowi, y nábywa, á nie tylko zá łowcze sieci, ma Bóg uciski ná ludzi, rále y też utrapienia chowa, y ordynuje ná ludzi, iáko łowczy ogáry, pły gończe ná zwierza. Wytropia zbiegow ludzi, y naydzielniey do Bogá nágonia uciemieżenia. Zeznáwał o sobie Dawid, że sie był od Bogá znać cudzołóstwem y záboystwem zbuiał, á że Bóg spuścił ná niego uciski, y zgryzy, iákoby wyworował ogáry. *Tribulatio & angustia, invenerunt me, mandata tua meditatio mea est.* Ucisk y utrapienie, nálażył mie, iákoby ogáry wytropiły, á przeto iuż rozmyślánia moie boże, przykazania twoie. Píše Genimianus o Ielemu, że ten od myśliwcow plámi osáczony, y náganiány, sam do ludzi ucieka, y woli sam sie w ręce ludziom oddáwać, niżeli ná kty psom przychodzić. Potwierdza to hytorya autentyczna, że Iania karmicielká, Aegidysza S. od myśliwcow Krolá Fráncuskiego nágoniona, samá dobrowolnie do iaskini, do S. Aegidysza, przed myślitwem psow gończych uciekła. Tak przeciwnosć uciski u Pána Boga iáko myślitwo, iáko ogáry, gończe psy, które zbuátych zdżiczáłych, á iákoby leśnych ludzi do Bogá nápedziáia. Twierdził to sam osobie Psalmistá *In tribulatione mea exquisivi Deum.* W ucisku moim szukałem Bogá. Uciski, utrapienia iáko myślitwo, nágoniły Dawida do Bogá. *Perfecisti pedes meos, tanquam cervorum.* A tak iáko ielen od psow, od uciskow nápedzony, do Bogá pędziy. Y tóć o Izráelitách, sam Pan Bóg powiedział. *In tribulatione sua mane consurgens ad me, w utrapieniu swoim ráno porwa sie y powstá, do mnie Bogá swego, o którym w dobrym powodzeniu, nie wiele pomyśli. Y sami zaráz támc Izráelitowie uciśnieni náprawiali sie do Pána Boga. Venite, revertamur ad Dominum, quia ipse capiet, & sanabit nos, ipse percipiet & curabit nos.* Podję

iny i powróćmy się do Boga naszego; Bóg nas sam w myślistwie ucisków, y utrapienia, poymał y pochwytał, a nie co naraził, y zranił, ale on też uleczy nas, uderzy y uzdrowi. Powszechnie o wszystkich niedbających na Boga przyrzekał, mówiąc do Pana Boga Psal mista: *Imple facies eorum ignominia, & quærent Nomen tuum Domine.* Prawda że teraz leniwi ludzie, do Boga się nie mają, zli albo światowi, całe od Boga stronią, uciekają, ale iżnie Boże nasz, zapluśni tylko twarzy ich konfuzyą, nakarm ich obelgami, wnet się upamiętają, y szukać będą czci twoiej, y świętego imienia twego. Właśni ielenie ludzie, których nadza, do Boga napędza. Ma procz tego ielen, że kiedy się wezów obezrze, iad wezów wznętności jego palić pocznie, całym pędem swoim w zawody bieży do wody, aby żywych wód zdroiem iadowite upały zagaśli. Podobny do Boga zapęd, z podobney miary, o sobie wyznawał Dawid: *Quemadmodum desiderat cervus, ad fontes aquarum, ita desiderat anima mea, ad te Deus.* Iako pędzi ielen do rzodła gdy go pali, y dręczy ruci- zna, tak iá pragne do Ciebie Boże mój, gdy mi dogara iaka nadza; Podobny do Boga re- kurs w utrapieniach wyświadczył psalm o Izraelitach: *Cum interficeret eos, quærebant eum.* Gdy ich Bóg iśprawnie mordował, zabijał, przez nieprzyjaciół, które na nich spu- szczał, szukali Boga, oddawali część powiną, Bogu Tworcy twojemu. Toż o Anty- ocheńczykach, wyświadczył Chryzostom S. wypowiedziawszy mory, głody, ognie, woy: ny, choroby, y spustoszenia, które Antyochia wytrzymała, przełożwszy przytym pokai- nie ludzi, uczęszczanie do pokuty, płacze pokutne, posty, nábożeństwa, frekwencye w kościołach, konkluduje. *Neq, hinc sola de tentatione lucrati sumus, sed etiam multam modestiam, mansuetudinem. Civitas nobis repente monasterium facta est, cavens periculum, quod imminabat.* Nie tyle tylko dobrych skutków z utrapienia naszych zyskaliśmy, ale nád to nastąpiła wpospolitym ludu, pospolita obyczajów poprawa, zgoda jedność, wtrze- mieżliwość, cichość, iśprawnie, czystość, a wnet całe miasto, stało się obserwanc- kim Klasztorem. Tenci stał się skutek ucisków naszych, y tych śmierci, które w oczach naszych śladzi, przyjaciele, znaiomi, ziomkowie ponieśli. Iaki taki bowiem, iako się widział w niebezpieczeństwie, tak o sobie ródził, y do Boga który uderza y uzdrawia, po- rywał y udawał. Tak iobie Pan Bóg z nami ludźmi niedbającymi, albo w grzechy rozwi- zlemi postępuje, iako Anioł Pański, potapił z Piotrem S. w więzieniu y w łańcuchach, twárdym snem uspionym: *Percussitq, latera Petri excitavit eum,* uderzył Anioł mocno w bok Piotra, y tak go obudził: *cecideruntq, catenæ de manibus ejus;* opadły z rąk Piotra, otworzyły się łańcuchy, wyprowadzony woleń, y bezpieczen Piotr z łańcu- chów, od śmierci uchowany. Tak Pan Bóg ludzie załpiałe czci, y chwały Bożej, a zbawie- nia swego, rozmaitych rózow y stosów, uderzeniem ocuca, aby się z więzów grzechow- wych uwolniali, aby de carcere mortis huius, z więzienia mocartw ciemności wychodzili, śmierci y potępienia uchodząc do Boga się nawracali. Powszechnie do tego baczenia uo- rmina Medrzec. *Fili infirmitate tua ne despicias te ipsum, sed ora Dominum, & ipse curabit te, averte te a delicto, & ab omni delicto munda cor tuum.* Synu bądź bacny w chorobie sam na siebie, w ucisku, w utrapieniu, a w iakiejkolwiek słabości pamiętaj bacnie o iob- bie, udawaj się do Pana Boga twoiego, a ten uzdrowi cie, y wspomogę, tylko się oddal od nieprawości, y oczyść serce twoie, od wszelkiej grzechu zmazy. Tak y sam Bóg ná- kázował przez psalmistę: *Invoca me in die tribulationis, & eruam te, & honorificabis me.* Wzywaj mnie człowiecze w ucisku twoim, iá wyrwę cie z ni go, a ty oddasz mi zá to cześć, y chwałę imieniu memu; Ten jest koniec wszystkich dopuszczenia Bożych, nam przykrych, y ciężkich, abyśmy się w nich upamiętali, z grzechów powstałi, do Boga obroćili. Ostatnia to już zapamiętałość y wiecznie nieszczęśliwa, kto się w kárach Bo- żych nie czuje, nie káie. Arcyprawdźwa Grzegorza Wielkiego uwaśa, y reflexya: *omnis pæna, aut est purgatio vitæ presentis in nobis, aut inchoatio pænæ sequentis.* Każda groza, y kára Boża (uciskiem utrapieniem zowiemy) albo jest nam oczyszczeniem z upadków, y zaná naszey krewkości, że się w kárach Bożych káie, pokutujemy, poprawiamy, albo jeżeli nie káie, jest początkiem potępienia, y wiecznego karania. Dał znać u leremi- asza Pan Bóg iako ná to boleie, kiedy nas kary jego y dopuszczenie nie nawraca, nie poprawia: *Percussi eos, nec doluerunt, attrivi eos, & noluerunt accipere disciplinam.* Zchłostałem karałem złe ludzie, a nie poculi się, nie pokáiali z grzechów swoich, uciśna- łem je y uciżyłem, a przecie źle się iśprawili, y karności nieprzyiali. Coż zá ym poszło? jeno nieukaianych wieczne potępienie, o których to zeznał Grzegorz tenże, tamże: *His flagella in hac vita inchoant, & in aterna percussione perdurant.* Nie karń w kárach Bożych zapamiętali, już tu cierpieć zaczyna, a zmak doczesnych, idą ná wieczne. Uchowaj nas Boże tego nierozumu, Amen.

psal. 81

psal. 42

psal.

Chrys Hom.
ad pop.

Act. 12

Ecccl. 38

psal. 49

Greg. I. 18
moral. c. 15

Ier. 5

K A Z A N I E

Na Niedziele dwudziestą czwartą po Świątkach

Erit enim tunc tribulatio magna, qualis non fuit ab initio mundi, usq; modo, nec fiet. Statim autem, post tribulationem dierum illorum, sol obscurabitur, & luna, non dabit lumen suum, Matt. 24.

Strach, y boiáźń, naypierwszy stroż sumnienia, pierwfzy przewodnik do zbawienia.

Radzil nie radzil, Sprawiedliwości Bożej, rygoru Sadu Boskiego, lekć się mamy; Na tym jest cała dź sieysza, y przeszło Niedzielną Ewangelią, aby nas w strach, wprawiła y boiáźń rygoru, y surowości Sadu Bożego. Same prawie gromy, y straszliwe pioruny, surowości Bożej poprzedzające, sąd Boży. Nie uwarowane uciemieżenia ludzi, y nayferalniejsze na niebie, na ziemi, na powietrzu, na morzu, y na wszystkich żywiołach widowiska. y plagi Boże przed oczy nam Ewangelię, dź sieysza y przyszło Niedzielną, przekładają. *Erit enim tunc tribulatio magna &c.* Wyrokiem samego Zbawiciela, poprzedzi sąd Boży, ucisk, uciemieżenie, udręczenie ludzi, iakie nie było nigdy na świecie, y już potym nie będzie. *Tribulatio magna, qualis non fuit &c. nec fiet.* Wzruszą się Niebieskie zapory, y mocarstwa, zagrzmią na świat cały niebá, gromami strasliwemi, zapalą się błyskawicami y piorunami ba niektóre iako y żywioły, ogniem spłoną, zaćmi się Słońce, Kieżyć, pokryje całe niebo ciemna żałoba á gwiazdy z niebá padać będą; poprzedzą głody, morzy, wojny, krwie rozlania, zabystwa, zamieszania, szumy morskie, światu całe. mu słyszeć się dadzą, y wszystkie ziemiany, strachem przerażą. Poprzedzi spustaszanie Kościołów, Antychrystowe okrucieństwo, y tyrannia, cuda zmyślone, zawód dusz wielu, y zgubá, lament pospolity, z powszechnego ucisku, á máteż to na ludzi grozy y postrachy? które to przychożące na świat Sądzię, poprzedza y ogłasza. A iakież też rozumieć intencys, tak feralne to widoki, to znaki, to uciski, udręczenia, y uciemieżenia, przysię Sądzię bogá, y Sadu łęgo, poprzedza? á niepoletym ludzi strachem, y boiáźnią nie wymowioną, przeraża? odpowiada Augustyn Świąty. *Propterea judex se venturum minatur. ne inveniat, quos puniat. si damnare veller, taceret. Nemo enim volens ferire, dicit: observa! totum hoc fratres quod per scripturas audimus vox est dicentis DEI: Observa.* Dla tego tak strógiemi gromami, pospolitym żywiołom zamieszaniem, szumami morskimi, mocarstw niebieskich wzruszeniem, planet naypierwszych, Słońcá y Kieżyca zaćmieniem, gwiazd z niebá spadkiem; pospolitym niesłychanym udręceniem wprzód Bog Sądziá ziemiany przestraszy przerażi, aby nam sąd przyszedszy, nie zaślóg kogoby potępił. Gdyby sprawiedliwy BOG wedle sprawiedliwości chciał ludzi potępić chociażby przyszedł na sąd, áni by takich feralnych strachów, przed sobą przetyłał. Kto chce szczerze uderzyć, nie woła, nieprzestizęga, waruy się! uciekay! Wszystkie te wpiśmie Bożym gromy, grozy, y strachy, głosem są, wołającego na ludzi Bogá: strzeżcie się! waruycie się! uciekaycie! *tunc fugient in montes.* Przetyła Bog przed surowym sadem swoim, feralne znaki, y uciski, aby ludzie przestraszył, á tak zbawienym strachem do pokuty, y poprawy przyprowadził á żeby ich na sądzie swoim niepotępił. Pospolita bowiem ludziom, strachem się od złęgo odwoździć, do ukalania, upamiętania przywoździć. Naypewniejszy ludziom do dobrego, y do Bogá, przewodnik, strach. Iako się ludzie zbawienym strachem przerażają, tak w grzechach każą. Nie darmo sam Zbawiciel zapowiedział: *Huiusmodi incipit vobis respicite, & levate capita vestra, quia appropinquat redemptio vestra.* Kiedy tak feralne znaki, tak strógie uciemieżenia, y dalszych ucisków, strachy zaczęły się, po głędaycie y podnoście głowy, żeć się przybliża odkupienie y zbawienie wasze. Bo iako was feralne odmiany, uciski uciemieża, iako strógie strachy przerażają, tak wy się po kalecie, po strachu nastąpi wasze upamiętanie, żatym pokutujących zbliży się odkupienie. *Quia appropinquat redemptio vestra.* Pospolicie zbawienym ludziom strach, zbawienie

Aug. ser. 10
de Verb.
Dom.

wienna

wienna bojaźń, y trwoga. Radził się ludzie włości káia, kiedy się lekaia. Strach y bojaźń, stróż najpierwszy, ludzkiego sumienia, przewodnik do zbawienia. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokalanie Początek Panny, y Przedziwney BOGA naszego MATKI.

Nie wątpić o tym, że nie równie doskonałszá rzecz jest, nie dla bojaźni karania, ani dla nędzy zapłaty, ale dla szczerey, a jedyney miłości Boga, żyć dobrze y cnotliwie. Ależ niejawnie znaydziemy, między ludźmi tak doskonałych, iáko Magdalena de Pazzis, która niebo spalić, piekło zapalić pragnęła, nie znadzieie nieba ale z miłości Boga, Bogu służyli. Prawie wyrażił, y zeznał Augustyn Świąty. *Sicut meliores, quos amor dirigit, ita plures, quos timor corrigit.* Lepszą wprowadzić y bez wątpienia doskonalsi, którzy się miłością Bożą rządzą, z miłości Bożej tak złego chronią, iáko w cnotach ćwiczą, ale więcej takich, których bojaźń y strach poprawia kiedy ich miłość nierządzi. Mało Tak dobrych, *oderunt peccare boni, virtutis amore,* którychby z miłości Boga cnoty się trzymali, y złego grzechu warowali, więcej ná świećcie krewkich y ułomnych, *oderunt peccare mali, formidine peccati.* Ktorzy przeto się grzechu warują, iż się piekła zaobawiają. Takim się wyznał Horacyusz, że się od Epikureyskiej sekty, y cielesności, częstemi ná Niebie gromami y piorunami odstraszył. Przyznał prawie. *Plato ubi timor, ibi pudor.* Gdzie strach tam y wstyd, á gdzie bojaźń poprzedza, tam y przystoynosc, poczciwość zawita. Prawie zeznał Marcyalisz, *Imperiosa est res timor.* Monarchini można bojaźń, wiele ná ludziach wymaga; chętnie słuca, y czyni dobrze; kto się mocno boi. Zapowiedział Orygenes; co do świadczenie każdemu ukazuje: *Parvulus Prædagogus est, timor.* Maluczkim działkom Pedagog, inspektor, bojaźń. *Nisi efficiamini sicut parvuli, non intrabitis in Regnum Cælorum.* Stawać się nam maluczkimi dziećcinami Zbawiciela rozkazał, jeżeli Nieba do stąpić pragniemy; Ta znać expresse, abyśmy iáko dziećcinę pod Inspektorem, pod dozorem, y strachem karnie się sprawiali, tak y my za dozorca za inspektora, bojaźń Bożą przybierali, á żebyśmy strachem y Bojaźnią Boga y sádu iego, w karności, y obserwancyi praw Bożych, utrzymywali. Mądrze Mądrzec: *Initium sapientie timor Domini.* Początek mądrości Bożej, bojaźń Boża, iáko dziećci dozorca, Pedagog, od Elementow y Abecadła nauczać zaczyna, Tak *Prædagogus timor*, dozorca ludzi krewkich, bojaźń Boża, od karności, nauczać poczyna, zbawienney náuki, y mądrości. Iákoż sam tenże Mądrzec, traktat *Źwoy* o zbawiennym żywocie, y świętey działalności tak zaczyna: *Unus est altissimus, Creator, omnipotens, Rex potens, metuendus nimis.* Jeden jest najwyższy Tworca, y wszechmocny, y Krol przemożny, y nader straszny, którego się nader brać potrzeba. Nierozumiał Mądrzec, aby skuteczniey, ołenniać do zbawiennego ćwiczenia, y przystoynych obyczajow chęci, wzbudzić mógł y nákierować, iáko przekładając im ogromność Máiestatu, wszechmocność, y mocność ktorey się nader lekać potrzeba. Napoczątku náuki zbawienney, nie przekłada Mądrzec, Dobroczynności Bożych, bo o tych ludzie łatwo zapominaia, ani litość Bożych ktoremi często ludzie, krewkości, albo też y rozwiozłości, złych chęci swoich, pobłażają; ale przekłada możność, powagę straszliwość Boga Tworcy nieogarnionego, aby w ludziach strach, y Bojaźń Boga, tak w sprawiedliwości surowey wszechmocnego, wzbudził: aby ludzie náuka y ćwiczenia zbawienne, iáko od obiecadła, od bojaźni Bożej, y strachu świętego zaczynali. Tak pewnie stanie się im náuka Boża, y zbawienná, y poietnieysza, á do wykonania łatwieysza. Strach y bojaźń dzielny jest, ná ludzi Mistrza cnoty, y przystoyności. Iáko się kto Boga, tak y grzechu boi y leka. Iáko nie kiedy Apostołowie ná łodzi, w naważności morskiej, y w łrogię się burzy widząc, do Zbawiciela Boga sercem pokornym, ułilnym głosem wołali: *Domine salvanos, perimus!* toż y sami do nog Páńskich mostem się stali. Tak pospolicie ludzie strach y bojaźń do Boga, do obserwancyi praw iego przywodzi. Mądra inwencya, starzy poganie, Rhamnuzya, Boginiá karania y zemsty, za grzechy, (sprawiedliwość Boża rozumieć się w tey expressej powinna) z wedźldem y munsztukiem wystawiali, y malowali, dając znać, iáko ludzie karnosc, sprawiedliwy rygor Pána Boga naszego, iáko wedźldem konie utrzymuje w dobrym obyczajow pomiarkowaniu; Gdzie nie masz bojaźni y strachu, tam nie masz w obyczajach karności, rozwiozłego iá ludzi sumienia. *Sicut Equus & mulus,* iáko wyuzdane szkápy, przez parowy, płoty sadzą, ná przepaść pedzą; tak mówią ludzie iáko bez wedźldá, bez bojaźni Bożej, bez bojaźni surowego sádu Bożego, y potępienia, obfesy w zawody, w drogach nieprawości rozbiegają się y rozpadają; za tym y ná przepaść wieczną wpadają. Ná rozwiozłość sumienia, najpotrzebniejszy hamulec, strach sádu Bożego, y potępienia. A to zeznał Chryzostom S.

Aug. Ep!
50.

Orig. in
Ep. ad
Rom.

- S. Chrys. *Solus Timor DEI qui corrigit mentes, fugat crimina, innocentiam servat; & omnis boni*
 fer. de S. *tribuit facultatem.* Iedyny strach y boiaźń Boga, sprawiedliwego Sądziego, ludzkie krew-
 Joan. Bap. kości; álboli rozwiózłości sumienia poprawia, grzechy zdusze ruguie, niewinność przy-
 stoynosc obyczaiow konserwuje, y wszystkich cnót, ćwiczenia zbawiennego, sposo-
 Bern. fer. bność, ochota, y dzielność w ludziach, sprawuje. W tymże samym zdaniu był Bernard
 44. super Swięty. *In veritate didici, nihil aque efficax esse, ad gratiam, promerendam retinen-*
 Cant. *dam recuperendam, quam si omni tempore coram DEO, in veniamur non altum sa-*
pere, sed timere. Prawdźwie do szedłem tego, y naczyłem się, że nie dzielniejszy-
 go, nie równie skutecznego, ku ná byciu łaski Bożej, y ku zatrzymaniu, ku dobremu
 zachowaniu, ku pokucie, y poprawie, á z BOGIEM polednaniu, iako wystrzegać się
 przefidencji, gorney fantazyi, á żyć w strachu, y w boiaźni Boga; y sądow iego. *Zá*
 Eccl. 27. *sadza się to zdanie, ná wyznaniu Medrca Bożego: Nisi tenueris te instantem in timore*
DEI cito subvertetur Domus tua. Iezeli się Boiaźnią Bożą, strachem sądow y sprawie-
 dliwego karania, w dobrym utrzymować, od złego hamować niebędziesz; zápewneć
 przydzie ná upadek ruiny y zguba; Ná fundamentie Medrca Páńskiego, upominał Ter-
 tertul de *tullian: Timor hominis, Honor DEI est.* Boi się człowiek Boga, zatym mu cześć y
 de pzn.c. honor daie. *Qui presumit, minus veretur, minus praecevet, plus praecipitatur.* Timor fun-
 7: *damentum salutis, presumptio impedimentum virtutis.* Prásumpcya, álbo práfidencia, fio-
 stra nieuwagi, sprawczyná, zawodu y zguby dusz, ta rozwozi sumnienia, dusze zawodzi. A
 bowiem nie lekliwy, y kto sobie dufa, łatwo się ubespieczá, mało się wystrzega, á
 przeto też ná sumnieniu. pretko usterka y upada, poufalec grzeszy. Boiaźliwość fun-
 dament zbawienia, y światobliwego żywota. Práfidencya, ánimuszna ufność, budo-
 Eccl. 25. *wanie cnoty, y zbawienia, wali, y ruńie.* *Beatus qui semper est pavidus.* Błogosławio-
 ny záwżie boiaźliwy, *Beatus, cui donatum est: habere timorem DEI.* Błogosławiona
 ludzi tych dola, sądzi Medrzec, ktorzy się w boiaźni, y strachu, Boga sprawiedliwie
 karzącego zachowują. Albowiem iako winne latorośle, do páłow się przywieszują, áby
 dobrze wprost ku Niebu rośły, y pożytecznie rodziły; tak ludzie boiaźnią się sprawie-
 dliwego karania, obowieszują do miary, y prawidła, praw Bożych, napożytek Niebu,
 na urodzay zbawienia; obowiążane boiaźnią Bożą wierności, y sporo w zbawiennym
 ćwiczeniu wzrastała, ku Niebu się podnoszą, y obfitym świętych, zbawiennych dzieł
 urodzajem pożytkują. Iako dom y każde budowanie, wstałości swojej gruntuie się, ná
 fundamentie dobrym, tak cała ołada zbawienia, ná boiaźliwym sumnieniu się o-
 sadza, áby ruinom, y upadkom grzechowym, nie podlegała. *Timor, fundamentum sa-*
lutis. Uwagi godna co łob Swięty opowiada, *Columna Caeli contremiscunt.* Kolumny
 niebieskie od strachu drżą, y trzęsą się. Niebo zowie się firmamentem, samą grunto-
 wnością, osady nie wzruszoney, á iako kolumny iego drzeć mogą? iakoszy niebo
 było firmamentem nie wzruszonym? Moralny sens temu, że się niebo, niebieski zba-
 wienny żywot, iako na kolumnach drzących osadza, to iest w ludziach bojących się, y
 przed sprawiedliwością Bożą, zbawiennym strachem drzących, gruntuie się niebo, y grun-
 townie iako firmament nie wzruszony stoi. Zdał się o tym Medrzec Páński mówić:
Timenti Dominum non occurrent mala, sed in tentatione Deus illum conservabit. Nie przy-
 dzie złe, nie spadnie ruina ná bojącego się y drzącego, przed sprawiedliwością Bożą.
 A przeto na ugruntowanie w nas zbawiennych chaci, nieba, y niebieskiego żywota, ná
 uwarowanie kaźni Bożej, odsyła ludzi do boiaźni strachu, *Servite Domino in timore,*
exultate eicum tremore. Służcie Bogu w boiaźni, y podwyższajcie, go w drzeniu y strachu
 ferca waszego. Co kiedy będzie, przy rzeka Medrzec: *non occurrent mala.* Nie będe
 śmiały upadki do boiaźliwego przystąpić. *Sed in tentatione Deus illam conservabit, & liber-*
vabit a malis. A kiedy kusićiel ná boiaźliwe sumnienia, pokusy swoje y szturmy przy-
 puścił gotowy odpor znajdzie, boiaźliwemu gotowy sukces od Boga, ktorzy go w złych
 razach, y pokusach zachowa, ocali, od náładow piekła wybawi. Ná wymiar, boiaź-
 ni Boga, gruntowność y słabość sumnienia y zbawienia, stoi. Boiaźliwego sumnienia
 ná przeciw złym pokusom bezpiecność, wyraził Medrzec: *Iustus autem quasi Leo con-*
 Prov. 28 *fidens.* Sdraiwiedliwy iako Lew ufać może doli swojej; á to iako? O lwie w historyi
 Plin. hist. naturalney zápiśał Pliniusz: *Continuis febribus laborat.* Lwa prawi, ustawiczne febrzy trzęsą
 nat. Z teyć miary sprawiedliwy od strachu przed Bogiem, iakoby go febra trzęśta drzący,
 iako Lew nápokusy y grzechy mężny. Nie práfidencya, ani ánimusz, ále boiaźliwość
 sumnienia, ná zwycięzenie pokus, pokonanie grzechow, nayzdolniejsza. Swiatá szczy-
 śliwa boiaźń, ktorá sumienie bezpieczy, złe požadliwości, nátarczywe pokusy, y
 grzechy mężną odwagą, y szczęśliwą zwycięża. Náyszczęśliwszá co do zbawienia dola,
 boiaźliwego. Wyrażna dolyć figura, y allegorya, wyraził to Prorok Malachiasz: *Ori-*
 Malach. 1 *atur vobis timentibus Dominum, sol iustitiae.* bojącym się Boga, wnidzie słońce sprá-
 wiedliwości

wiedliwości. A co tego za expressya? Ta pierwsza: że bojącym się Boga, wszystko się w zbawienności, y zbawiennej sprawiedliwości powodzi, bo iako przysłówie łączliwie powodzenia wyraża. przed wrotami bojących się Boga, zawsze słońce sprawiedliwości świeci, nie znaia ciemney chmurnych nieszczęśliwości nocy. którzy się boją Boga, bo im dni zawsze, wesole, szczęśliwe w zbawieniu, słońce sprawiedliwości zapala. Iest tychże słów y ta expressya Bojącym się Boga zawsze wschodzi słońce sprawiedliwości, toć im zawsze wesoly poranek czyni: Wiadomo że po zachodzie słońca, wieczorem y nocą następująca, co żywo odpracowania roboty tustawá, do spoczynku y snu co żywo się udaje; Wychodzi słońce, poranek czyni, co żywo się obudza, złoza porzywa, do pracy y zabaw udaje. Wschod słońca, do pracy y roboty ludzi przywodzi. *Orietur timentibus Deum, sol iustitiae.* Bojącym się Boga zawsze na wschodzie, słońca sprawiedliwości Chrystus, zawsze im poranek, ludzkim robotom y pracom zwyczajny sprawuje. Bojący się, do Boga nigdy nie zalyplia, nie zasypiaia Chrześciáńskich obligow, zbawlenne go cwičenja, á do prac zbawiennych y dzieł sprawiedliwych, ochotnie się udaja. *Orietur timentibus Deum, sol iustitiae.* Ktorzy zaś boiaźń Bożą, z serca rugowali, iako w nocy iakiey, do wszelkiej zbawienności gnuśnieli, zalypliaia spraw zbawiennych, y obligow, á czelto iako naitwardszym letargiem, uspieni, na żadne namowy, perswazye, upominania, y na żadne pogrozki y gromy ocucić się nie mogą, y tak w nieszczęśliwey nocy swojej, y w letargu ná wieczne się ciemności, y ná noc wieczną dostaia. *Orietur vobis timentibus Deum, sol iustitiae.* Iest y ta, tychże słów expressya: Noc y nocne ciemność, fluza ludziora ná utajenie wiele złych rzeczy, iako to rozpust, swawoli, grassancy, rozbojow, krá dzieży, pod czas nocy, wiele się między ludźmi złego, y wiele szkód dzieie. Wschodzi słońce, nastapi poranek, áz gdzie dopiero huczano, cichó: w kómiesz, złodzieie, rozboynicy, co żywo się do przysioynzści układa, iaki taki, ná widoku rozpusty, nie wstydow, zloczyniwa, wstydzi się y strzeze. Wychodzi słońce sprawiedliwości, bojącym się Boga, bo ci co się Boga boia, *Sicut in die honeste ambulemus,* iako wednie ná widoku, y świetle, przysioynie się sprauia, grzechow się wstydza, y wszelkiej rozpusty y złości waiuia. *Orietur vobis timentibus Deum, sol iustitiae.* Iest ieszcze y to w tych słowach wyrażenie: zachodzi słońce, chłodno się y wśród latá czyni, nocy zwyczajnie chłodniejsze zimniesz; Wschodzi słońce, áz świat cały ogrzewá; Tak iest ludziora nie bojącym się Boga, si nie sprawiedliwości, nie wschodzi, zachod tam noc zimná, otygla wygásta miłość Boga, ferwor Ducha, *refrigescit charitas multorum;* Bojącym się zaś Boga słońce sprawiedliwości wychodzi, ferca ich ferworem ducha zbawienne go, ferworem miłości Bożej, rozgrzewá, za boiaźnią Bożą następuje miłość Boża, za oświeceniem y zapaleniem, tak oświecających, słońca sprawiedliwości, rozgotywaia się ferca bojących się Boga, ferworem ducha, za czasem, y w pozary miłości Bożej. Dał znać o tym Medrzec boży: *Qui timent Dominum, inveniunt iudicium iustum, & iustitias* Eccl. 22 *quasi lumen accendent.* Ktorzy się boia Boga, znayá rozładek sprawiedliwy, że orzechach ziemskich, y zbawiennych lepicy sadzić bada, á zrozładku zdrowego, y sprawiedliwego, rozgoreia się gorliwość zbawienia, miłością Bogá, y sprawiedliwości dzieł iako swiatlo y pochodnie goreiace, zapala w reku swoich. *Qui timent Dominum, fiamus, quasi lumen accendent.* *Orietur vobis timentibus Deum, sol iustitiae.* Ná koniec ieszcze to się w tym podobieństwie wyraża. Wiadomo to wszystkim, że wszystkie zboża, zioła, kwiaty, drzewá, y wszystkie ziemie urodzaje, dzielnością słońca powstaja, że taki zielenia, że role zbożami zaradaja: że ogrody ziołami, kwiatkami, z kwitaja, drzewá fruktami obradaja dzielność to słońca sprauie. Toć w duszách bojących się Boga, słońce sprawiedliwości wyrabia, kiedy im wschodzi wedle Proroka: *Orietur timentibus Deum, sol iustitiae.* To iest że oświeceniem rozumu, zapaleniem woli sprawiedliwości słońca w duszách bojących się Boga, kwiat zbawienności, urodzay obfity owocow, fruktow, sprawiedliwości sprauie Boiace się Boga dusze, pomocą y łaská, słońca sprawiedliwości Zbawiciela, y ozdobnie w zbawienne postepki z kwitaja y obficie w dzieła swete zaradaja. Dał znać o tym Medrzec Pański: *Timor Domini, sicut Paradisus benedictus* Eccl. 40 *et fructus:* Dusza w boiaźni Bogá, stáie się iako ray błogosławieństw Bożych, to iest w duszách Bojących się Bogá, pięknie iako wraiu, y co do kwiatow, y co do fruktow, y owocow zbawiennych, dusze bojących się Boga, iako Ray kwitnacy, y urodzayny, Boiaźń Boża w duszách ludzkich, sprawczyná iest swiatey dzielności: ludzie do zbawiennych dzieł przywodzi. Olenieli byli niektórzy pierwiastkowego Kościoła biskupi w zbawiennych dziełach, y pracach. Chciał ich przez łania Świętego Ewangeliste, Zbawiciel poprawić, á przeto się łanowi z mieczem w uściech stawil: *De ore gladius, utraq; parte* Apoc. 2 *acutus exibat.* Groźnym, y strasliwym, y tak się groźnego opisać kazał, á dopiero, gromy swoje ná biskupy tamte, reprezentowác kazał, iednemu powiedzić y napisac

X x x x

kazał

- Apoc. 2 kazał : *Charitatem primam reliquisti, memor esto, unde excideris! prima opera fac.* Od stałeś od pierwszej miłości, patrz z kadeś wypadł; Pierwsze dzieła czyn. Innemu napisać kazał : *Tepidus es, incipiam te evomere, ex ore meo.* Zgnusniałeś, wyrzucił z wnętrzości y ust moich, y tak innym, inne gromy, strasliwą figurą przybrany rozdawał, a żeby strachem przeraził, przerażone y strwożone strachem przywodził do upamiętania. Ta intencja w starym Zakonie, na Górze Synaj; Ludowi Izraelskiemu, przykazania swoje, bog w ogniu, w gromach, trąbach, w piorunach dawał, aby strachem przerażone Izraelity, do lepszej prawy swego obserwowancy, przyprowadził. Oraz potymnym wiekom, wizerunk dany, iako ludzie strach, y boiaźń do lepszego baczenia do pilniejszego obserwowancy przyprowadził. Dobrze na to głosił Hugo Kardynał : *De Timore venit, ad declinationem mali, ad executionem boni.* Boiaźń przyprowadza ludzi do uwarowania sie złego, a z chronienia sie grzechow, torule droge do wypełnienia prawy ćwiczenia zbawienego. Tenże jest wytok, Medra Páńskiego : *Per timorem omnis homo declinat a malo.* Przez boiaźń każdy człowiek, chroni sie grzechu, wolen od grzechu, w zbawienym sie ćwiczeniu sie utwierdza. Applaudował w tym boiaźni sprawiedliwego Prosper Swięty : *quid tam beatificum? quam timor Domini, genitor, eruditor, sapientia?* A co tak błogosławionego w ludziach, iako boiaźń zbawienia, nauczycielka zbawienności, y świętey mądrości. Ta uczy ludzi, chronić sie wszelkiego złego, a czynić wszystko, co jest dobrego, a tak *qui timet Deum nihil negligit.* Kto sie bogá boi, w żadnym sie obligu, w żadnym zbawienia szukaniu nie zaniedbá. Podobnym a tymże prawie dokumentem, boiaźń Boga, y sądu iego, w Aug. ser 254 ludzie wierne, wmańwia Augustyn Swięty. *Cum timetur pena, quam minatur, discunt a mari primum, quod pollicetur. atq; sic per timorem bona vita retinetur, per bonam vitam, bona conscientia comparatur, ut per bonam conscientiam? nulla pena timeatur.* Boiaźń karanía, ktorým bog grozi, wzbudza pragnienie y staranie zapłaty, ktorą obietcie. Boiaźń piekła wzbudza dobrą chęć do Niebá. A tak sprawiedliwą boiaźnią dobry sie żywor w ludziach gruntuje, dobre sumnienie sprawuje; dobre zaś sumnienie, iako od karanía bezpieczne, tak od boiaźni polada, y widzieć pragnie w Niebie, ktoremu wierne boga zachęca, boga w miłości polada, y widzieć pragnie w Niebie, ktoremu wierne służy na ziemi. Nakoniec dobra śmierć, na wieczny żywot wychodzi. Táz jest z Bernarda Swiętego konkluzja : *Si timerimus Dominum timendo cavebimus, cavendo amabimus, amando, salvi erimus.* Ieżeli prawi sprawiedliwego boga, prawie bąc sie bądziemy, w boiaźni żyjąc, grzechow sie wystrzegąc bądziemy, grzechow sie wstrzymując boga sie rozmiłujemy, Bogá miłując, zbawienie żywot wieczny otrzymamy, daj to boże, Amen.
- bern. ser. 55 in Can.

K A Z A N I E

Na poświęcanie Kościoła

Salus Domui hic. Lucę 19.

Rewerencya uszanowanie Swiętyń Bożych: iako jest ieden z nieuchronnych oblig; tak oczywisty dokument Chrześciańskiej Prawowierności. Irrewerencya zaś nie cześć Kościołow, pewna zguba.

JAko Chrześciańskie wierności sprawiedliwa natchleń, do Swiętyń Domow Bożych uciekała sie, po zdrowie, zbawienie y błogosławieństwa boże, tak podobno oczekiwali aby im przy dzisiejszey utoczyłości poświęcania tego Domu Bożego zapowiedziana z Ewangelyi o zdrowiu zbawieniu, w Domu Bożym, znać w te słowa ogłosił: *Salus in Domo hac.* Zdrowie zbawienie ludziom! w tym Domu Bożym! o toli inaczey dz sieysza Ewangelia intonuje bo samemuż Domowi Bożemu od Pana zbawiciela, słowy iegoż, zdrowie, zbawienie zapowiada. *Salus domui huius.* Zdrowie zbawienie temu y każdemu Domowi Bożemu, zdamiś na zbawienny domysł, wiernościom Chrześciańskim, aby sie do czci, y uszanowania iako natchleńszego, Domow Bożych poczuwa

poczuwały. Uprzejmiejsey aprekacy po całym świecie, ludzie nie nadyła, iako życząc komu zdrowia zbawienia kiedy Zbawicielowe słowa, Domowi Bożemu zdrowie zbawienie zapowiadają, *Salus Domui huic*, nie omylnie chęć iego Pańska y Boską y uprzejmość ku domowi iego Bożemu, deklarują, przez to zdani się pociągając wierności Chrześcijańskie, do nayuprzejmiejsey czci y uszanowania Domów Bożych, iako szczególnie obfitym zbawieniem od Boga Zbawiciela ubłogosławionych. Innym sposobem uprzejmości naszej lepiej świadczyć ku Domowi Bożemu nie możemy iako oddaniem powinney czci uszanowania domu Bożego. A tak uznać dzisia mamy, nie uchronny oblig obserwancyi naszej, przeciw kazdemu domowi Bożemu. A oraz uznamy nie omylną kaźń Bożą nad nami, jeżeliśmy od czci y rewerencyi Domów Bożych odstąpili. O tym iá dzisia mówię: że rewerencya, obserwancya, uszanowanie Świątyn Bożych, iako jest nie uchronny oblig, tak oczywisty dokument Chrześcijańskię prawowierności: Irrewerencya nie cześć, pewna kaźń Boża y zguba. Ad M. D. G. Cześć y Honor, Niepokojanie. Początey PANNY, y Przedziwney BOGA MATKI.

Godność pewną Świątyni Bogu poświęconych, nie tylko prawa, cuda błogosławieństw Bożych, nie tylko zdania mądrych y doktorow, nie tylko przykłady Chrześcian, ale y sławnych pogan przyrodzonym rozumem regulowane zwyczaje, y nábożeństwo deklarują, y nauce nas iaką cześć poszanowanie, obserwancya Świątyniom Bożym oddawać mamy. Świadczy Hieronym Świąty o Platonikach y Stoikach; że ci w przysionkach Kościołów, schadzki swoje, y zabawy odprawowali z tey intency aby obserwancya mieylć, czci religii bogow oddanego, od wszelkiej się strzymowali, obyczajow nie porządno: *Sacrificium accessit, vultum submitimus, togam adducimus in omne argumentum modestie fingimus.* Wchodząc prawi, do Kościołow naszych układni y skromni, przystępujemy do ofiar twarz pokornie skłonią, oczyma spuszczone, szczerze przystoynie ułożoną, wskroś mności figure ułożeni. Dopieroż Chrześcijańskie prawego Boga Świątynie ściślejszym obligiem, po nas wyciągają, powinney obserwancyi uszanowania, y skromności wszełkiey: Znáła się do tego obligu, Matka Grzegorza Świątego z Nazjanzu, Chrześcijański wizerunek na łobie dała. *Venerandæ mensæ, nunquam terga verti nec Divinum salum, conspueræ inquit.* W całym życiu swoim, przegniły tyłem do Ołtarza Pańskiego nie stanęła; ani kiedy na pawiment Kościelny splunęła. Hieronym S. obserwancya swoją, ku Domom Bożym iám wysławia. *Confiteor: timorem meum, quando iratus fuero, & aliquid mali in animo meo cogitavero, & me nocturnum phantasma deluserit, Basilicas Mariarum intrare non audeo: ita totus corpore, & animo perhorresco.* Wyznaje prawi, bojaźń moją, że kiedy się gniewem jakim uwiodę, albo mią złą myśl iaką nápadnie, albo nocne sny náygrawanie iakie wemnie wznieć; nieważę się wchodzić do Kościołow, Bogu ná cześć Męczennikom świątym ná pamiątkę wystawionych; tak cały drżę ná ciebie, z trwożę się ná umyśle. Wiedział dobrze Hieronym Świąty co zá cały drżę ná ciebie, z trwożę się ná umyśle. Wiedział dobrze Hieronym Świąty co zá obserwancya Świątyniom Bożym powinna? Miedzy innemy Domów Bożych obserwantami znakomity zelant czci Bożej, Philip wtory, Krol Hiszpánski, że raz w Kościele, podwoch Xażzach u Dworu y boku iego asystentach, postrzegł defekt skromności, y obserwancyi Domu Bożego: powróciwszy ná pałac pówaga Krolewska. mią do surowości pańskiej ułożoną, od dworu y pałacu swego ábszeytował temi słowy, *Vos a conspectu meo post hac abite:* Od tad przed obliczem moim áni mi postoycie! którym to uft krolewskich, gromem tak się znakomite one Xażeta, przerażyły, że ieden w krotce od melancholyi usecht, y umarł. Drugi rozum utraciwszy stał się ná cały żywot zdumiałym. Obserwancyi Kościołow, czci swojej Boskiej oddanych, chciał nas Pan Bog nauczyć, ná przod w Mojżeszu ktoremu się ná puszczy wkrzaku ognistym z iawiwszy, zbliżać się do siebie zakazał. *Ne appropies huc!* Nad to obuwie ktore zbydlęcych trupow, było wyrobione, znakiem ułomnych w człowieku defektow, zrucić Bog znog iego rozkazał: *Solve calceamentum de pedibus tuis.* Białac przyczynę tey pokorney obserwancyi, *locus enim in quo stas, terra sancta est.* Mieylec bowiem! to, naktorym stoisz; ziemia święta jest! poświęcona obecnością Bożą, wkrzaku reprezentowaną. W świątyniach Chrześcijańskich, iako rzetelniejszym trybem, przytomność Boga naszego, mamy tak ściślejszą obserwancya, z pokorniejszym uszanowaniem, stawiać się mamy, w czym nas mądrzec prawie przestrzega. *Custodi pedem tuum, ingrediens Templum Dei.* Wchodząc do Kościoła Bożego, iako naypilniejszym dozorem, uważaj, przestrzegaj krokow nog, ábyś iakim sposobem przeciw rewerencyi miejsca świętego nie wykroczył Zawydyżć maia Chrześcijań Saraceńskie Pogania, ku fałszywym bożnicom swoim obserwacye. O Poganach zeznaie, Pithagoras ktorych ná uczał, *Nudis pedibus sacrificia bosem nogami*

Natur. l. 99
Natur. s. 30.

Greg. Nasin
vita.

Hier. l. 2 ad
v. vigilans.

Drexel.

Exod. 3.

Ecc. 4

- przystępuj, do Ołtarza á tak pokorna figura, oddaway ofiary! Ołtarych też Saracench świadczą historie: że do bożnic swoich nie wchodzili, tylko bosemi nogami. Nauszar: nowanie mieysc modlitw: ktore tam oddawać nieli. O Philistynach świadczy pismo
- Eccl. 5** Święte, że ci, taká obserwancya; mieysce y bożnice Dagona, Bożka czcili, iż kiedy Arka Boża stárego Zakonu o bok z dágonem stawili, á moc Boża, Arce przytomna, Dagona Bożka, z Ołtarza zwała, ręce, nogi, y głowę, od poragu odciawszy, ná progu Bożnicy porzuciła, od tego czasu, áni Kápłani sami, áni żaden Philistyn ważył się nogą stánać ná tym progu, ná którym bałwaniszczą rostrąconego czesći, kiedyś leżały: mogła w Poganach tyle dokazać, y taká obserwancya Bożnic, fałszywa y nierozumna o bo-
stwie niemych bałwanów perswazy! á więc prawdziwa wiara w Bogá prawdziwego, Boga wznacności w chwale, w Maiestacie, w mocy dostojności nie ograniczonego wymoc nie powinna, nie porównanie doskonalszy czci y rewerencyi Świątyni Boga prawego? znał y czuł się w tym Psalmista, y przyznawał, powinna cześć Domowi Bożemu; *Domum tuum Domine decet Sanctitudo*, Powinna jest, wszelkley czci przytynność y świątobliwość Domomowi twemu Boże nasz? Tłumaczy prawdziwie mądrze, Bernard Świąty słowa
- Plin.** Psalmisty *Domum Dei decet sanctitudo, qui non tam politis marmoribus, quam ornatis mentibus delectatur. Magi, diligunt puras mentes quam deauratos parietes.* Cześć Domowi Bożemu powinna, zawiśła ná świątobliwym obęsć u się do Kościoła przychodzących: ábo wiem Boga nászego nie tak kontentują polerowane marmury, iáko czyte y uprzejme serca, modlitwy oddających; nie niepożłociste ściany, ále przytoyne Chrześciańskley pow nności obyczaje, domowi Bożemu prawa cześć odda. Nie winnym był zdaniu Chryzostom Świąty kiedy nakazował swoim owcom. *Sint quidem vasa und q; tersa, sint refectoria! animos tamen oportet esse puriores.* Przytoiy náleży tak; aby, náczynia Kościelne były, ozdobne zkażdey miary; ále nierownie większy jest oblić! áby dusze w Kościele Bogu cześć dające, były czystsze, ozdobniejsze, Cześć prawá bogá y Domu Bożego, daleko więcey pochodźć ma od przytoynych obyczaiów modlących się, niżeli od powierzchowney Seian y náczynia ozdoby. Iáko zaś powinna świątobliwego obęsć, z Domem Bożym cześć zeznawał Psalmista; tak ná osobie swoiey wierna uprzejmość wykonywał oświadczał się Panu Bogu twojemu. *Introibo in Domum tuam & adorabo ad templum S. tuum, in timore tuo.* Wnide do Domu twego Boże mój! y pokłonię się Maiestátowi twemu, w świątym Kościele twoim, á to w boiaźni twoiey. Wiem iáko niewyśławiona cześć, winna jest przytomności twoiey, Boże w Domu twoim Boskim? *Ego autem in innocentia mea, ingressus sum: pes meus stetit in directo: in Ecclesiis tuis Benedicam te Domine.* Wniewinności moiey, serca y duszy moiey, w chodź temi do Świątyni Bożey nogi moie y kroki prostowałem wedle drogi práwa twego, á tak w Kościołach twoich błogosławić cię będę. Prawym dokumentem każdego Chrześcianina upomina y naucza Chryzostom Świąty: *In aulam intraturus & habitu & oculis. & in cunctis componis te ipsum! Hic autem ubi est aula Regis Caelorum! & tu rides.* Wchodźć masz ná pałac Króla ziemskiego, przed oblicze Monarchy: ánać się nátym poczuwasz, abyś wżać przytoynie y w oczach gestach, ná twarz wedle miary skromności, y powagi Królewskiej wszelkley udatności figura pokazał. Udaiesz się do Kościoła, abyś stáwał y modlił się przed Maiestatem Boga nieskończonego y wszechmocnego! A przecie w postawie twoiey nie uznać pokory, niewiadać skromności, ani żadnych znaków prawego nábożeństwa y uszanowania nieskończonego Maiestatu! *praszem w figurze twoiey, w gestach twoich, płochóć bystrość dumy, nie uwaga iáśnie się wydać; wáżysz się miato modlitwy do Boga, na ktoraś przyszedł) nie náleżytem dyskursami dwornym oczupo Kościelierzucaniem dumnym w ławce rozwalaniem w skrzyżgardę, wyrzúcać niżejbyś równemu twemu czynić się ważył; á to temu Maiestátowi Bożemu, ktoremus iáko nayspokorniey korzyć się; iáko naysabożniey suppl-kować powinien.* Zplaczem zalić się y lamentował. ná takowe irrewerencye y kontempty. Świątyni Bóży Prorok Ieremiasz *Ponuntur offendicula, in Domo Domini, in qua in vocatum est nomen ejus, ut polluat.* Ach przebog, co się dzieie; że w Domu Bożym, Boga ludźie znieważa; ná tym mieyscu ná którym wezwáne jest, y w żywać się wielbić powinno linie Boże ná obelgę przychodź, utych którzy niby ná to do Domu Bożego przychodza; aby w nim przytomnego Boga uczcili. Náuczyc się ludźie wierni ná ziemi máia, od Świątych Bożych y Anielskich chorów, z iáka rewerencyą Maiestátowi Bożemu asystują; w czasie każdym á lczegulnie w czasie ofiar y modlitew ludzkich. Widział to w Niebie y ziemianom wysławił Ian Świąty w objawieniu. *Factum est silentium in Caelo quasi media hora* Stało się milczenie ná puł godziny w niebie: wżytke chory y melódye, Anielskie pie-
nie, ogłóły Patryarców, Proroków, y wszystkich Świątych, zamilkły: A to z iakiey miary? z tey! *Alius Angelus venit, & stetit ante altare, habens thuribulum aureum &*

data sunt ei, incensa multa, ut daret, de orationibus Sanctorum. Stanał Anioł przed Ołtarzem złotym, z kadzielnicą; albo z turybularzem złotym, aby Bogu ofiarował, wonne kadzenie, z modlitew Świątych Bożych, na ziemi żyjących. Taką rewerencyą uszanowało Niebo, ofiarę kadzenia, ziemianskich modlitew, że w czasie ich że nayeśelszych pieni, szczęścia swego zaniechawszy, niby ucieszeniem swoim, do przszego y sposobniejszego modlitw ludzkich wysłuchania, dając czas y plac, milczenie zachowało. *Factum silentium in Calo.* Takowe milczenie w ziemskich świątyniach Bogu wystawionych, pod czas modlitew spólnych, zapowiadał Psalmista. *Te decet Hy: minus in Sion.* Hieronim Świąty czyta! *tibi debetur silentium* Razem to, nierozdzielnie, Chrześcijańskie uprzejmości pełnić mają y hymny modlitew pokornych Bogu w Świątyni jego oddawać, y milczenie zachować; należy w Syonie Domu Bożym hymny nabożne wypiewywać a w milczeniu wszelkie inne rozmowy odrzuciwszy Boga wielbić. Glossował z tym Tertulian *Sola taciturnitate Caestia honorantur.* Iedyne w Domu Bożym w czasie modlitwy, milczenie, Bogu prawa część oddać, iakiekolwiek modlitwy, rozmowami dwornymi roztargnione, przed obliczem Bożym nie stana, nic nie wskorata. Mądrze zeznał. *Eunapius. silentium Myheris congruum, & taciturnitas Sacrorum preses.* Nie powinniejszego tajemnicom Świątym, w Domach Bożych, odprawiać się zwykłym, iako milczenie; które Arcykapłanić powinno w Świątych ofiarach, którym największa wżgarda się dżecie, rozmowami przytomnych. Pytał się powaga Papieška rozmowniczka iakiegoś Stefan Papież *Qua rogo fronte, in Sacratissimo Templo affinis, qui in ambibus fabulis, & otiosis verbis, insistas.* A iaka ty efronterya w najsświętszym Boga twego Kościele obcuiac, w dawasz się w baieczne prożne światowe dyskursy, y rozmowy? Dziwił się Ambroży Świąty, iako mogą Chrzescianie, prawowiernemi się odzywać, a przecie w Kościołach Bożych dyskursami docześnemi Świątym tajemnicom obelge zadawać. *Quid indignius? quam oracula Divina circumstrepere, circum sonare sacramenta, confusis vocibus; ut impediatur oratio pro salute omnium de prompta, cum gentiles idolis suis reverentiam tacendo deferant.* A co może bydz nad to nie przytoynniejszego? kiedy w Kościele, Kąplani wyroki boże, u Ołtarza głoszą: Tajemnice Najswiętsze sprawują, Nabożnym wiernym rozdaia; inni pokutujące zgrzechowych petów rozwiązuia, dusze piekła wydarszy, Bogu przywracają, z Ambon Kościelnych slowo Boże opowiadają; inni wierni tupliki swoje do Boga y Świątych jego przekładają: chory nabożne chwale Bogu, układnemi głosy y dźwiękami oddają: a tu nieśwornych płochę a nie uczciwe gemby, głośnemi często dyskursami, nie foremnemi żartami, szelestami zgłębami, powagą Kościelnego nabożeństwa profanują, tłumia, y gwałca! Nie pomniaci, boskiego Maiestatu, y chwały Bożej wżgardz cie, iaka poganie w bożnicach swoich rewerencyą niemniej skromnym pokornym, iako ścisłym milczeniem Bożkom swoim fałszywym niemym bałwanom, świadczą y oddają, o czym pisze Seneka, iako w czasie obrzędów Pogańskich, przez wożnych milczenie pospolite obwoływano. *Favete lingvis! silentium observate!* Niewspomnie iako wiele kroc odnowionych cudem, po bliskich Kościołowi ieżiorow sprosne żaby, skrzeczeć przestały; bliskich sadów, y drzew ptaszera, w posrzed trelow swoich zamilkły, kiedy w czasie nabożeństwa Kościelnego, żarliwość Kąplńska milczenie nakazała. Od bez rozumnych bestyi, y zwierząt, ludzie rozumu uczyć się powinni; żeby się skłonnicy, y uczciwicy od tad w Kościołach Bożych sprawowali. Wiedzieć zaś mają! iako takowe modlitwy nabożeństwa rozmowami, zgłębami, rozrywane, Bog odrzuca a to nam wyraził, co widział Jan Świąty w Obiawieniu: iako w otwartym Niebie, reprezentowano Janowi, Kościół Boży a w nim chwalcących Boga; tam z rozkazu Bożego Janowi Świątemu dano mierniczazę złotą laskę, y mierzyć Kościół kazano, a w nim oddających pokłon Bogu. *Et datus est mihi calamus, similis virga, & dictum est mihi: Surge, & metire Templum Dei & Altare & adorantes in eo: atrium autem, quod foris est Templum, ejice foras et ne metiaris illud.* Kazał Pan Bog przez Anioła Janowi uważać: mierzyć Kościół swoy, kazał uważać, y mierzyć tobie Bogu prawemu, pokłony y modlitwy; aby uważyl iaka też chwalców Bożych, w Kościele jego frequencya? iaka skromność? iaka w nabożeństwie uprzejmość? *Metire Templum Dei & altare & adorantes in eo.* Miara ta, którą mu mierzyć kazano było. *Calamus similis Virga.* Pioro podobne do laski, aby znać pokłony, miara każdego, Modlitew afektu, nabożeństwa y uprzejmości części, y pokłonu, który Bogu oddawał. Wiedzieć mamy? że to w Niebie wszystko piszą y konnotują na dżelen sadu, y odpłaty, wedle zastęgi, iako kiedy? iako skromnie y nabożnie, pod jakim wymiarem części Boskiej, albo nie uszanowania, rozerwania, niedbałstwa sprawił się kto w Kościele Bożym w czasie pokłonów, y modlitw a chwały Bożej Podobnego z kałamarzem y piorem. censors Anioła widział y wysładczył Ezechiel

Ambros. I.
3. de Virg.

Apoc. II

Prorok zeznanego; do Kościoła starozakonnego. Widział y Makary Święty Anioła, ale już złego, który w Kościele nieskromne gesta, obyczaje, rozmowy, oglądania, śmiechy każdego spisował, na wołowy skorze, a gdy mu skory nie było, zabami nadciągał co widząc uśmiechnął się Makary Święty a czart to samo uśmiechnienie jego na kraju skory, nad ciągnionej, napisał. Tak y najmnieysze irreverencye, nie uszanowania do mu Bożego, ida konnotacya do sadu Bożego. Ale uważć mamy, że Bog Kazał cały Kościół mierzyć, y chwalcących w nim Maiestat swój; niekazał mierzyć ale cale wyrzucić przysionek Kościoła albo kruchty. *Atrium autem quod foris est Templum, ejice & nemetiaris illud!* Wyrozumienie tego rozkazu to jest, że w Kościele wierni iako kolwiek, przeciesz chwala Pana Boga, lubo wielu niedbale zrozrywka, z nieiaka irreverencya: mierzyć tedy kaza, co? iako nabożnego? uprząmego? a co też iako doskonałego? ale przysionku kruchty cale mierzyć Bog niekaze, cale odrzuca, cale się brzydzi przysionkiem, bo tam baby dziadowie przechodzący ludzie zaglądający do Kościoła, zastanawiający się, czas na szepcach, swarach zgiełkach trawia, szczyrego nabożeństwa w kruchtach nie nądziesz! żebractwo tam osiada, nie dla paćierza, ale dla iakmużny, y wspomóżenia, a kto tylko przychodzi, albo odchodzi z Kościoła; to się do niego zbiega tłumem, wrzeszczy, zgiełk czyni; ubóstwo samo między sobą nieśwor nie się swarzy, zlorzeczy. Już też tu na nic się ku Bożey chwale, kruchta niezdaje, od Boga odrzuca się, iako miejsce obelgi Bożey y obrazy, na miast modlitwy. Podobnie na rzut ida, każdego, lubo y w Kościele, takie paćierze, które się rozmowami, śmiechami, oglądaniem, przekładaniem, albo mieszaniem. Prawie mądrze upominał, arcygłównym dokumentem wierne owce swoje Chryzostom Święty: *Non tēstrina, aut unguentaria taberna, aut officina forensis, Ecclesia est. Locus Angelorum, Regia Dei, aula, Caelum ipsum.* Pamiętać macie wierni Chrystulowi, na Kościół Boży, że nie jest Austerya, ani łaźnia, ani cyrulickim albo apiecznym domem, ani Kancellarya, ani krótnym mieyskim, żebyście tu stoła szat poprawować, perfumami się na masz kazać, albo tabaczkami częstować, targi iakie knować, kontrakty rozporządzać, ekonomiczne intraty, albo rachunki kalkulować mieli. Kościół Boży mieysce to jest zgromadzenia Aniołów y Archaniołów, przytomnemu tu Zbawicielowi Bogu, asystujących, jest pałacem Krola nad Krolami, jest stolica, Maiestatu Zbawicielowego: Niebem samym! Widział to na oko, y zeznał Leontius Ambulensis, któremu pokazał się Anioł, pilnujący dzień y noc Ołtarza Pańskiego, wyznający. *Ex quo Sanctificatum est Altare istud, ego jugiter illi adhaere jussus sum.* Skoro tylko, Ołtarz ten poświęcono, imnie tu zastraża y asystenta me ułannego naznaczono. Nie zachowana takowych zjawienia liczba historye podaje, iako Aniołowie święci, Ołtarzom Pańskim asystują. Reflektując z tym nas wiernych, Chryzostom Święty: *Nescis quod cum Angelis constitisti cum illis cantas, cum illis Deum laudas; & stas, ridens!* Chrześcianinie stanąłeś tu w Kościele Bożym, a iako byś nie wiedział, nie uważasz; żeś stanął między Aniołami, z nimi miałeś się tu modlić zniemi spiewać, zniemi wielbić Boga; a ty śmieszkami się rozrywasz. Pomniy na Bazylego Świętego przestroga. *Assistunt Angeli, verba describentes; Adest Dominus affectus intrantium considerans.* Asystują Ołtarzom, Świątyniom Pańskim Aniołowie Święci, notują zapisują najmnieysze słowa modlących, albo się rozmawiających, masz tu obecnego samego Pana Boga Zbawiciela, przenikającego serca przychodzących, uważającego afekta: uprząmości przebywających w Kościele; uważaj ze sobie, że przed tym Panem Bogiem, w Domu jego stanąłeś, któremu Niebieskie Pułki asystują, pokłonić oddają. *Parent angeli, Seraphin faciem velant, potestates metuant, infaciem prociunt seniores.* Pokońcie tu w domu Bożym Angeli, asystują, rozkazom przytomnego tu Boga czekają, znayniszszą adoracya przyjmują. Iona ochota wykonywania: Mocarstwa niebieskie y Xiżera Anielskie Archanielskie drżą przed Panem przytomnym Seraphinowie z rewerencyi y unżoności, twarzą swoje zastanawiają a Seniorowie Nieba Koronaci, na twarzą swoje padają, y mostem się ścielą, przed Maiestatem przytomnego Boga. Ty jeden y drugi nie uważny Chrześcianinie, w Kościele Bożym tak nieskromny, rozmowny, dumny, niedbali, nie uważny. *Non cogitas ipsum hic invisibiliter adesse Dominum, qui uniuersusque motum metitur.* Nie myślisz o tym ani pamiętasz! że tu w Domu swoim, jest rzetelnie lubo niewiedomie, obecny Pan Bog twój, Nie ogarnionego Maiestatu, nie ograniczonej chwały; który sam najmnieysze poruszenia, ułożenia, myśli, afekta, serca przenika; waży y mierzy. A czyja myśl przeczyć może? że przed tak ogromnym y godnym nieskończeniem Maiestatem iako nayskromniejszy, nąnabożniejszy, stawać y sprawować się powinniśmy. Mądra reflexya w tym czyni Chryzostom Święty. *Perfecta devotio hoc debet imaginari quod & Regi.* Prawowiernie ku Bogu nabożeństwa, taką szcść powinny dać, Krolowi Zbawicielowi, taką rewerencya, powinni świadczyc jego obrazowi: chociażby w Kościele przy;

Chrys.hom.
36. ad pop.

Prat. Spik.

Chrysoft.in
ad Cor.

Basil.in Psal.
24.

Chrysoft.in
Apoc.

Chris.hom.
de vert.

Chris. ser.
37.

przytomnego rzetelnie bogą Zbawiciela nie było, przeciesz byśmy dla obserwancyi boga Zbawiciela, y przysamym obrazie jego, uczciwie y skromnie sprawić się powinni. Mała to trony ziemskie, światowe: że y nie w przytomności Majeſtatu; przeto tylko, że ten tron, Monarcha oſiada, przechodzący pokoy, na uszanowanie tronu Krolewskiego, gło- wy odkrywają. A dopieroż kiedy *Rex Regum & Dominus Dominantium*. Krol nād Kroluiącemi, bog Zbawiciel, w Kościele swoim tron ſwoy pod oſobami chleba rzetelnie przytomny oſiada: z iaką rewerencyą ſubmiſſyą? y nabożeńſtweſm ſprawić ſię winniſmy, zdrowy rozum oſadzi! mamy przykłady, z Aniołow Świątych oktoſtych pokornych aſ- ſyſtency, y obławienia; y Doktorskie zdania nam ſwiadcza, a Chryſtoſtom Świąty do podobney rewerencyi czci wielkim dokumentem nas animuje: *Cum quibus nobis fuerit con- ſortium devotionis, erit communio dignitatis*. Ieżeli ſerdecem y aſektem, Aniołow Świą- tych w ich że ſpołeczniſtwie aſſyſtowawac w Kościele Bożym Bogu Zbawicielowi cześć, pokłony, y modlitwy, podobną Aniołom u przeymoſcia, oddawac będziemy; tedy ſta- niemy ſię ſpołecznikami, tej chwały doſtoſnoſci, y błogoſławieſtwa; którym ſię na wieki kontentuią, ſwieci Aniołowie. Aleć czas ſię reflektowac, żalić, lamentowac na naſze nie tylko nicudolnoſć, ale y nānieważnoſć, na oziębłoſć, a wielu nader nie uwa- żne zuchwalſtwo y nieſtwnoſć która opifuie Ambroży Świąty. *Plerumq; negotiator ve- nit ad orationem, & avarus de pecunia cogitat: alter de lucro, alter de cupiditate: & putat quod Deus possit eum audire*. Często a prawie poſpolicie przychodzą kupcy ſakomey, am- bici, chciwi: poſzadliwi, do Kościoła, niby na modlitwę, na oddanie czci Bogu, aliſci ten opieniądzach y prezentach, ten ozyskach, innio ſpoſobach godzenia, innio złey chciwoſci, albo poſzadliwoſci myſlą, y czas cały w Kościele natakich myſlach przepędzają. Zali ſię y opłakiwał, tak zła wola, w ludziach Salvianus. *Nos Ecclesiam Dei, lucra ante ponimus & theatra bo-* Ambros. 16
de Sacram.
Salv. lib. de
prov.

noramus, omnia denique amamus, omnia colimus, solus nobis, in comparatione omnium. Deus Fi-
lius est: ac sic oratio eorum magis visa est criminatrix quam exoratrix. Bagatele fraſzki, prze-
kładamy nad Koſciół Boży: y honor jego. My Ołtarzami Pańskimi gardzimy, kto-
rych odſtepniemy a większą nie równie ochotę, na igrzyska, tańce, kuglarſtwa, wi-
dowiska, bieżemy; niżeli do Ołtarza Boſkiego, na pokłon bogu y Zbawicielowi. Na
konte: wſzytko, to teſt dobra, uciechy, zabawy, intereſſa ſwiatowe y obcowania, bardzicy
kochamy czcimy niżeli Koſciół Boży, y w nich cześć Boża: Przychodzi do nas bog
na porównanie, z iakim kołwiek intereſsem, y dobrem ſwiatowym, albo uciechą, albo
zabawą, doczeſną, zawsze bog y cześć jego u nas podlecie, bo ſię bardzicy doczeſnego
ſtarania chwytamy; niżeli Boſkiego honoru y uczczenia. wiedźcieſz? przyrzeka mądry
Salvianus? że takowych ludzi modlitwa, więcey Bogu obelgi y zelżywoſci przynoſi, ni-
żeli czci y honoru; więcey karania godna, niżeli żeby co u Boga u proſić miały. Ma-
gis oratio eorum visa est criminatrix quam exoratrix. Na większe w Koſciół Boży in-
rewerencye, ſtraſznieyszym gromem naſtępie, Chryſtoſtom Świąty: *Quid facis homo?* Chrys. hom.
72 in Matt.

mulieris speciem in Ecclesia perſcrutari? nec horeſci? tanta Deum afficiens contumelia Prze-
Bog! co czyniſz człowiecze, w Koſciół Boży, nie uczciwie dwornym okiem po uro-
dach pſci biały rzucasz? a takż dwornoſcia, y zmyſlnoſcia ſzpetne podniety w ciele
twoim wzniecaſz, ani Sądu Bożego y karania ſię nie lekasz, że w domu Bożym, taka
zelżywoſć, Bogu wyrządzasz. Mirum! *quod fulmen non torquetur sunt enim ista fulmine*
digna. Dziw? że natakich pioruny z nieba niebią? bo takie Świątyni Bożey zniewa-
gi, ſrogich piorunow godne, na takowe nieczci, Świątyni Bożey, zapatuſac ſię, Pſal-
miſta zdziwił ſię zawołał: *Quanta malignatus est inimicus in Sancto?* O iako wiele, Pſal. 73

złoſci popełnił nie przyaciół Boſki, w Domu jego ſwiątym? rzecze podobno nie ieden
a czyliſz to kryminałem, zwac ſię powinny dworne, albo polityczne, albowegoſpodarskie,
w Koſciół dyskursy, pogładania po ludziach, ſciánach; albo rozrywki zmyſli, chaci
y ſtarania domowych? albo że też myſl iaka, albo żadza z okkazyi y ciekawego zmy-
ſlow ſzafowania, w Koſciół napadnie? że ſię wniety kto zabawi? odpowiada na to Salvi-
anus, mądrze: *Nihil ad Deum leve est & quod culpa exiguum videtur; grande hoc, fa-* Sal. etc. sup
cit divinitatis injuria. Względem Bogu y czci jego nie maſz nic lekkiego, a co ſię ma-
że zda przeſtęptwo, to wiele nader uciąża, z niewaga nieſkonczonoego Boga Majeſtatu,
grande facit divinitatis injuria. Mały zda ſię wyſtepek, dąć ſzczutka komu, lekko-
myſlnie opluſnac, y tym popobnie! ale coż ſamó, wyrzadzić Krolowi, każdy oſadzi
za kryminał. Tak nie czci y z niewagi, lubo by ſię małe zdąć miały y mogły, ſtoſuiac
ſię do ludzi, ale ſtoſuiac do boga, dochodzą złoſci; zaſługują na karanie, iako krymi-
nały. Co uważając Ambroży Świąty o irrewerencyach wspomnianych Świątyń Pańskich,
tak ſadzi y zeznał: *Cum parvo peccato ad Ecclesiam veniunt, & cum multis, domum* Ambr. ser.
redeunt. O iako takowych wielu, którzy z małemi grzechami, do Koſciół przychodzą
a zwiłomá, dla nieuczczenia Domu Bożego powracają. Te zaś wſzytkie irrewerencye, 35:
Yyyy
nie

nie czci świątyń Bożych, y Boga w nich przytomnego, oraz sprawców tych irreverencyj; Madrego iednego zdaniem, przytównać możemy, wielom zdracliwym zábojcom, którzy pokłen Krolom nie ktorym oddając, śmierć im okrutną zadali. tak Lotr peźny, niby pokłen dając Henrykowi Trzeciemu Krolowi Francuskiemu, ostrzy puinał w nim utopił. Aod sedziak y wodz Izraelski, oddał wprzód dary Krolowi Moabitow, ná imię Eglenowi, wnet niby sekretne od Boga poselstwo mając mu do ucha podać, ostrzy puinał wnetranościach jego záladził. *Tulit sicam, infixit eum in ventre ejus tam valde, ut capulus sequeretur ferrum, in vulnere, ac pingvissimo adipe stringeretur.* Tę Joab wtając Hetmana walecznego Amaze, ścisnąc, do pierśi przytulając, ná znak przyjaźni, niby serdeczney, puginałem wskroś przebił, y trupem położył. *Salve mi frater, & ten ut manans ejus interram.* Powitał Joab Amaze, iako brata, wziął pod gardło, niby kochanego, y niby chcąc całować, utopił w nim miecz, y wypchnął z niego ná ziemię wnetraności jego. Tymże właśnie iposobem, też zdradą, obłudą nápowitanu, y do pierśi przytuleni zabił, tenże joab, Wielkiego Hetmana y mocarza Abnera. Nappierwszy takowej zdrady, dał wizerunk, Judasz; który całując pána Iezusa w Ogroycu, ná okrutną śmierć wydał. Oteż tym wszystkim podobnie się Bogu stawiają, Podobnie z Bogiem obchodzą; ktorzy udając się do Kościoła, stawiając, przed przytomnym Maieństwem Bogá Zbawiciela, powierzchnym postępkim, nity pokłen oddają, supliki składają, wnetranym złych myśli afektow w sercu się uwniażają, á nie uważnym poglądaniem, nie skromnym, ále oumnym ciętą rozwáleniem, płochemi dyskursami Bogá obrażają, á drudzy swiatokraciwy rzecnym zábojstw grzechem ná Bogá się tárgają: Ná wszystkie woła wszystkie upomina práwo Boże y słowo u Moyżesza. *Sanctuarium meum metuite, dicit Dominus.* Woła imieniem Bożym Moyżesz, mowi y rozkazuje Bog Wszechmogący: Pán o groźney Chwały: Obawiajcie się Swą yni moiey! oddawajcie! honor, uczciwość powinna. Iako pizez Moyżeszą, tak nie mniey surowo, przegrążał się Bog, u Ezechela ná tych; ktorzy Swiatyni jego powinna obserwancya nieuczciła. *Ecce in ostio Templi Domini, inter vestibulum & altare, quasi viginti viri, dorsa habentes contra Templum Domini Ego faciam in furore meo, non parcat oculus meus.* Oto widziałem! mowi Prorok, iako wewnątrz h Kościoła, między przysionkiem y Ołtarzem, dwadzieścia Mężow tyłem stanęło, przeciw Ołtarzowi, á z tym wyszedł surowy wyrok, y Dekret od Tronu Bożego, y przyrzekł Bog, że rozpuci wodze surowości sprawiedliwego gniewu swego, y nie przepuści najmnieyszey zelżywości Domu Bożego; ktorzy doyrzało Boskie oko jego. Utegoż Proroka podobnym Swiatyni swojej obelgom ludu Izraelskiego grozi Bog y deklaruje. *Pro eo quod Sanctuarium meum violasti in omnibus offensionibus tuis, & in cunctis abominationibus tuis. Ego quoque confringam, & non parcat oculus meus & non miserebor.* Zatóż z żelży Swiatynie moie, we wszystkich irreverencyach y z niewagach, y obrzydł wosciach Kościoła mego, ia też pokrusze y zniszcze wszystkie dobrá twoie, y nie przepuści ci oko moie, ani się nád toba ulituje. Przyrzekał o takiej káźni Bożey ná wszystkie gwałtowniki honoru, y czci powinney Kościołowi Bożemu Paweł Świety: *Si quis templum Dei violaverit; disperdet illum Dominus.* Ktosz kolwiek znieważy zelży Kościoł Boży, tego Bog zniszczy y zgubi. Przestrzegał lud wierny, prawdziwie Chyzoftom Świety. *Divine iustitia convenit, ut fulgure & Caelo missa peccant, qui in Templo peccant.* Należy to, do Boskiej sprawiedliwości; áby gromem, y piorunem z Nieba gineli, ktorzy obelga Kościołowi Bożemu grzechem iakim zadają: Doznali tego ná tobie; nieszczęśliwi witarym Zakonie Nadab y Abiu: że z świeckiey kuchni ogień w kadzielnice kłóśc do swiatyni Bożey wnosić się wazyli. *Offerentes coram Domino ignem alienum, egressusq; ignis a Domino devoravit eos.* Wypadł z swiatyni, bożey od Boga ogień, y pochłonał, spalił profanujących Dom Boży, ogniem swiatowym, nie poświęconym. Podobney kary y káźni Bożey, obawiać się maia zdaniem Chyzoftoma Świetego, ktorzy swiatowemi sprawami dyskursami transakcyami profanują Kościoł Boży. *Ut fulgure pereant qui in Templo peccant.* Wymienia zaś ten Doktor Świety te transakcye ktoremi się profanuje Kościoł Boży. *Tunc etiam Domus erant Ecclesia, nunc vero Ecclesia Domus, imo Domo qualibet profana magis, nam in Domo quidem ordo servari solet: Heri theorum occupat, famulae tacite texunt: hic vero magnus tumultus nihilq; a coupona difert, tanta turba, tantus risus, quantus in balneo scortis plus reverentiae, quam in Do ex hibemus.* Zda się Chyzoftom Świety o naszych czasach, y postępkach wielu w Domach Bożych, lat terażniejszych wspominać; Przed tym prawi domy prywatne były Chrześciańskiemu ludowi, za Kościoły: bo tak się w nich skromnie, nábożnie, uczciwie, Chrześciańskie sprawowali iako przytoi sprawować się, w Kościele. Teraz zaś Kościoły ludzkie nie dbaństwo, y nie uwaga obraca w domy prywatne, y bardziej niżeli świeckie y swiatowe,

Leo. 9.

Cor. 2

Chrys. hom.

P.

Bo y w Domu prywatnym, uczciwym, Pan albo Pani z powagą miejsce swoje osiada, studzy skromnie stoja: szwaczki cicho szyja, haftują. W Kościele zaś: lubo y w czasie nabożeństwa albo Kazań, rozmowy, dyskursy, traktaty, śmieszki, szelesty, często tumulty właśnie iako wszynkownym Domu, albo bardziey tak często głośne y wizażliwe dyskursy, śmiechy, iako włazni. Wielu większa oblerwancya dała nierządnicom, kiedy szlachetnych Panów, niżeli Domom Bożym. Tā jest expressya Chryzostoma Świętego o pospólnych irreverencyach, w Kościele Bożym: które godne Niebieskich gromów y piorunów sądzi, tenże Doktor Święty: *Divina iustitia convenit ut fulgure e Caelo m. sso pereant, qui in templo peccant.* W podobnym zdaniu, podobnym czuciem, Chryzostomowi Świętemu Stefan Papież ubolewał, na irreverencye Domu Bożego, a kiedy raz, pod czas Mszy, Świętey, poczuł szemranie, y dyskursy w Kościele wiernych, obrocił się od Ołtarza, y Apostolską zarliwością zawołał: *revertite illum, qui flagello facto e funiculis, eiecit vendentes e Templo.* Przeleknięcie się przytomnego, na Ołtarzu Chrystusa Boga, y Zbawiciela, który na potwarzy, obelgi, prześladowania, w całej macie swojej tak okrutney, cierpliwie milczał: ale obelgi Domu Bożego, niecierpiał y po kła kroc w świątyni Bożej, przedając, szemrające, z Domu Bożego, biczem wyganiał. Nielekce ważył sobie Chrześciańskie wierności, iakąkolwiek irreverencya, y nie cześć Kościoła Bożego. Bo zdaniem Doktorów z Chryzostomem Świętym zznajacych nazywaksze ruiny, szkody, klaski, nieszczęścia na ludzic (prowadzą) nieuszanowanie y nie cześć Domu Bożego. *Hinc subversa sunt omnia: Hinc perierunt omnia, quoniam ubi Deus placandus erat; eo maxime irritato discedimus.* Ztąd iako ze źródła strumienie wynikały, na lu: dźcie wojny, szkody, ruiny, wyniszczenia miały y Państwa; że ludzic z Kościołów, gdzie Boga błagać mieli, Boga tam obrażwszy, nie uczciwszy rozgniewawszy odchodzą. Iakosz! pytam się sensem Chryzostoma Świętego: gdzież też Chrześciane, Boga przebłagać sobie, spodziewać się? kiedy go w Kościele na placu błagania iego, bardziey obrażacie, gniewacie, w domach waszych, w ulicach, Miastach pełno nieprawiedliwości, obżarstwa, nie czystości, łakomstwa, złorzeczeństwa, szalbierstwa. *Maledictum mendacium, e homicidium, e furtum, e adulterium inundaverunt.* Przeświadcza was Czeasz Prorok: że w mieszkaniach waszych, y obcowaniach codziennych, przekleństwa, kłamstwa, zabójstwa, nienawisć, krádieży, cudzołóstwa, iako potopem wylały się Y czylisz tu znaydźcie miejsce ubłagania Boga? Kiedy srogimi zbrodniami Boga lżyćie wszędzie na sprawiedliwą zemstę Bożą zarábiaćie, Boga znieważaćie. Iedyne Kościoły miejscem ubłagania Boskiego, postanowione; a wy y tam na miejscu ubłagania Boga, srodze irytujecie! Pytam powtore, czy małoż macie miejsca? w domach, w wulach, w miastach, polach, na świeckie sprawy? zabawy, starania, rozmowy, rekreacye, rozrywki. Oto ledwie, łokci kiladzieśiat miejsc, Bog fobie obrał na Świątynie swoje, w ktorey by wy mu osobliwsza chwila, modlitwy pokłony oddawali; a Bog wam w za- jem obfisz dary łaski, Błogosławieństwa rozdawał. Iakimże rozumem, na tym miejscu, do zemsty y karania irritujecie? gdzieście go przebłagać n ieli, a grzechy w domach waszych popełnione; gdzieście sobie błogosławieństwa Boże, na gospodarskie fortuny starania, na zdrowie, y żywót upręćie mieli. Pytam się zatym, z Ieremiaszem *Super quo populus esse poterit vobis.* Powiecie? za co? za jakie zasługi? na którym miejscu? ma być wam Bog miłosćiw y? kiedy wszadzie Boga obrażacie, y lżyćie. Pytam potrzećie, iakżeli w Kościele swoim, Bog na nas oblił, iakiesz ciężary włożył? możećie wiedzieć, że Poganie bałwanowi ku czci, w Buźnicach swoich, dziećie ofiarowali y zabijali, sami się częstokroć nożami kraiali, a to żadnego ciężaru Bog na nas nie wkłada podobnego, lekkie uczynności, pokłony, modlitwy, skromne w kościele obćie, nakazanie, y tak mały posługi, Bogu za niezrachowane dobrodzieystwa? duszom waszym, ciałom, wzdrawiu, w fortune, w sławie, y czci światowey dane, świadczyć niechćie. Pytam się nakoniec! z Chryzostomem Świętym kiedy też? na którym miejscu Boga uczćie? kiedy dobrze y pochrześciańsku sprawićie się? kiedy w Kościele Boga powinnie uczćie niechćie. Iakimi zbrodniami w domu przybieśiadach, w c'płosciach muzykach, przy okazyach, pokus y obcowaniach niebezpiecznych, troskliwych, chćiwych staraniach, Boga obrażacie; kiedy mu, na świątym miejscu, domu iego przepu- szczać y od grzechow rożnych, strzymać się niechćie. Przekładam tu Chryzostoma Świętego namięniona questya? *Si in Ecclesia constituti, tantorum effici- mur malorum rei: quales tandem nos futuros putamus? cum hinc egressi fuerimus. Tanto fluctus patimur in portu quid ergo ubi exierimus in pelagus illud malorum, forum dico ne urbana negotia, e domesticas curas?* Ieżeli w Kościele na miejscu świątym? tak wielu zbrodni wino- wacy, a iako grzeszyć nie bądziemy? kiedy z Kościoła do domu powróciemy. Ko- ściół, Boży jest to port uspokojenia tłumnienia, a my w tym porćie w tak wielu falach y fluktach

Chrys Loco
Lat.

Oscz 4

Chrys. homi
1. in 1. ad
cor.

y fluktach obrázy Boskiej prawie się zatápiały, á co będzie kiedy ná samą głębię mó-
rza udamy się, to jest ná domowe troski, gospodarskie stárání, chćíwe zabiegi, miey-
skie, światowe obcowania, zgiełty, ućiechy, rozrywki? do pieroż tu niezrachowana
moc, pokus grzechow nas aż ná dno piekielne pograżać, á łatwo będzie. Baczmyś
się! kiedyś kolwék zbáwienniejszym rozumem, o sobie radźmy! kiedy w domach
naszych, ná wszystkich światowego obcowania kontach, Bogá obrażamy; przynajmniej
w Kościele ná miey'cu ubłagania y miłosierdzia Bożego, Bogá błagać umieemy w domach
(y wszędzie, ná piekło grzechami, zátapiamy? więc w Świątyni Bożej,
grzechow zbywamy! ná Niebo pracujemy! Konkludnia Cypryana

Cypr. in ser

Świątego rąka. *Non sunt idonei, intercessores, nec convenienter
ad DEUM placandum accedunt; quem offendunt.* Niesposobni
y niezdolni są, áby Boga ubłagali: ktorzy mu obelgi, y
wzgardy zadają. Daremnie się spodziewasz; á cale
się zawiedziesz żebyś BOGA w Kościele przebłagał
jeżeli go tam znieuczciwością iáka obrażasz.
Oddaj bogu prawa część y chwálę wpo-
korze y skromnością tak dostąpisz
boskiej litości.

A

M

E

N.



ADDI-



ADDITAMENT

Albo

Przydatek TOMU Trzeciego

KAZAN NIEDZIELNYCH
TROYCY NAYSWIETSZEY

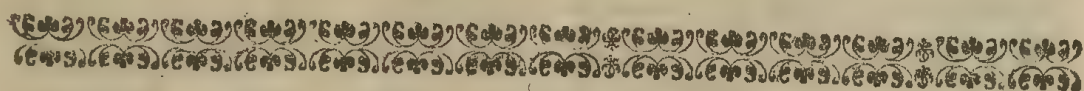
DEDYKOWANYCH,

To iejż

Przydane KAZANIA Dwoiakie

O Mece Pańskiey

Nà Páfsye Niedzielne Postu Czer-
dzieftodniowego.



K A Z A N I E

O Mece Pańskiey Nà Niedziele Pier-
wszą w Post.

Ostendit ei, omnia Regna mundi.

Reprezentacya Twarzy JEZUSOWEY, dla nas zranio-
ney, żelzoney.

Dwoiaka dziśia od prawuie się reprezen-
tacya. Jedną! która się zbrzydzić! Drugą
która się oczy y serca Chreścianańskie u-
kontentować powinny, do kompátsyi
pobudzić máia. Pierwsza zbrzydźć, się
mámy! boia czárt czyni; bo nápotopienie ukno-
wana. W drugiey się ukochać mámy! boia
Kościół Swiatcy spráwuie! bo ná poćieche,
bo ná pewne duřom zbáwienie, dzieie się.
W pierwszey reprezentacyi: czárt Pánu IEZU-
OWI stáwia, náprzód kámiennie; y rádzi ná chle-
bá zámiana, áby uwiódł do obzárstwa: potym,
gornego ánimuřu reputacya; *Mitte te deorsum:*
áby uwiódł do pychy: ná koniec stáwia przed o-
czy, Kroleřtwá swiatá; *Ostendit ei, omnia Regna*

mundi: áby uwiódł do chciwořci y łákomřtwá.
Druga reprezentacya czyni Kościół Swiaty, w czá-
sie pořtnym, nábożeńřwie Chreścianańskim; re-
prezentuiac oczom y tćrcóm ludzkim, Ukrzyřo-
wanego Pána IEZUSA, gorřka meka y śmierć
Iego; áby nas przyć agnał do miłosci Ukrzyřowa-
nego Zbáwiciela. Pierwsza reprezentacya odprá-
wiła się ná gorze Ierozolimskiey; druga odpráwi-
ná pokázuie się ná gorze Kalwáryjskiey stáwia w
oczách wářzych, cáło pořtne Páfsyi nábożeńřwo,
Ukrzyřowanego Pána IEZUSA: *Prořte!* Chreřci-
áńskie zřenice skierowác y obroćć ná ták zbá-
wienny widok. Tá moja praca niech báznie! á-
bym pobořnym duřom kredens, ábo przewodnie
trzymá

trzymał, do tak Świętego widoku, Mam tu woła! aby mi wam; całoposnym nabożeństwem, reprezentował Ukrzyżowanego Zbawiciela. Wielki to, y niewidany od wieków widok, Pan, Krol Niebá y Ziemi; BOG Człowiek; za ludzkie grzeszne, ukrzyżowany. Nie godzinne to czasu zabawa: tak wielkiego, miłościwego, Przedziwnego widoku uwaga! podzieleny ja na części! Dziś szła sprawa będzie: przed oczy, affektem podobnym, Chrześcińskim sławie: Twarz zraniona, zefromocona, Ukrzyżowanego Zbawiciela! Ad M. D. G. Na Chwałę Ukrzyżowanego Zbawiciela; na Honor Niepokalanie Początej, pod Krzyżem bolezący MAłki.

Nieźnąćcie się Chrześcińskie zrzeniec na Światy widok! a te oświeć oczy: *Oculi in amore Ducet*: Ktore abo chęć wie ziemskich dobrach; abo lubieżnym affektem, pó ludzkich urodach, ráde błakły: teraz zbawienym, Ukrzyżowanego Iezusa, zefromoconey Boskiej tego twarz widokiem, zbawienne koncertuycie! a cóście dorad, dworności, chęćwością, poządliwością zgrzeszyli nabożnym nádromotem, nád ránami twarz Iezusowej, uzaleniem, BOGU wáżnemu, Zbawicielowi nádrodzic macie! Affekurua! że ukontentue do tytości, nabożnych rzenieć ciekawości; naysliczniejsza z synów ludzkich, Iezusowej twarz przyjemność, powagą, urodą. Ledwie, Pfalmista nabożnym okiem rzucił, na Twarz Iezusa ubostwiona: nátychmiast całym sercem, Urody Iezusowej, do Krolewskiego Tronu zaprzatł; *Specie tua, pulchritudine tua, intende, prospere procede, et regna*. Poślapy uroda twoja, przyjemności Twarzy twojej; Panie Boże mój! ałczności wie pánuy nádemna: y Kroluy; *Specie tua, et pulchritudine tua, intende, procede, et regna!* Przyznac Twarzy Iezusowej: co komus poera; *Regnum poteras, hoc ore mereri! Quae facies sceptris? quis dignior Aula, vultus erit?* Naygodniejsza do Tronu y berła do Krolowania y Pánowania, Twarz Iezusowa! Awiec nie słuszał; aby ta Twarz Iezusowa w ferach y affektach wáżnych, dzisiaj tron ósiadła? y Krolować, pánować poczetá chęćiom, zmysłom, y siłom náłym wnetrznym y zwierzchnym? Zawołaycież fercá (chrześcińskie! z Dáwidem Urody Iezusowej, ná Tron y pánowanie: *specie tua et pulchritudine tua*: Twarz Iezusowa! opánuy fercá, chęć, affektá, miłości náże a kroluy wnas; ty sama jedyna ferc názych monarchini! Podnieścież się skieruycie, fercá y affektá, ku Ukrzyżowanemu Pánu BOGU Zbawicielowi! w oczách wáżnych prezentue się widok ten Prześwisty! záznieycie! zrzeniec, náże, przypatrować się Twarzy ubostwioney, Twarzy Iezusowej.

Ale jakimże zálem? z jakim iekniem: westchnięcie? iakimi się izami zálać macie? zrzeniec Chrześcińskie! ná tak fromotna, ferálna, okrutna przemiana? Ptzemienit się niekiedy Zbawiciel, ná gorze Thabor; y rozlaśniatá nád południowe słońce, Twarz tego ubostwiona; *Resplenduit facies Ejus, sicut sol*. Ach! cóż się stało; ogladaycie! Naysliczniejsza w urodzie, Twarz Iezusowa! która, roskwilone zálamy, teskniciami, fercá, jednym weyrzeniem, cieszyla; y tak, za smuceni, stroskani, ná rozweselenie fercá, zmawiać się byli zwykli. *Eamus et videamus filium Mariae!* Podźmy ogladaymy Syná Maryi Iezusa! a wódz czołós obliczá tego, zále, smutki náże rozpędzmy! Otoć! tak przyjemna, w urodzie. Przedziwna Twarz Iezusowa! krew skorupała, ránami pokryta: sinemi guzami, sprofniemá brzydkich; uł plwoćniami odziana: pátrzących oczy, strachem y zdumieniem przeraża! A ktoby uznał? ktoby sadził? że to twarz Iezusowa! y frogiemu stusami, we krwi zbroczona; niesłuchanym okrucie-

stwem zbita, y zefromocona? Zdumiewali się Prorocy! że dla skażoney frogi mako, fromotna obelga, urody; Iezusa uznać nie mogli: *Vidimus eum et non erat ei aspectus*. Widzieliśmy go! ogladaliśmy! aleśmy nie uznali. *Quasi absconditus vultus ejus et despectus; unde nec reputavimus eum; non est ei species neque decor*. Zginetá; przepadła; Lilowey twarz, naysliczniejsza w Iezusie urodá! same sinosci, rány; guzy, y bliżny, ná Prześwistey Twarzy zostály; Twarz pokryty. Proża! iakichby ran nie zádały? frogich oprawcow, przez cała noc, ze wáżtych sił pomnożone piści, kufaki, zbrojne rekawice? oczym Łukasz d. *Et viri qui tenebant Iesum; illudebant ei, cadentes; et velaverunt eum, et percutiebant faciem ejus. et interrogabant eum dicentes; prophetiza! quis est? qui te percussit?* Stępacze żołnierze, oprawcy, iak bycy trzymali, piściami iako tylo mogli, Twarz ubostwioną bili, stusowali; a fromotnym piatem, Pańskie oczy zázniećwizy; wołali; Prorokuy Iezu! kto cie uderzył? kto stusował? Stuchaymy! iako ná te stusy, opitych oprawcow u Proroka Zbawiciela záli się! *Circumdederunt me, vituli multi, tauri pingues obfederunt me; canes multi concilium malignatum. obfedit me; Cielcy y bycy otyli wiclu, otoczyli me; y ogárneli me; wkoło obłapili me, iako brytani; a rádá ziośliwych y zázwiątych oblegá me. Faciem meam non averti ab increpantibus et conspuentibus in me; caput meum dedi percutientibus; et genas meas vellentibus*. Twarz moiej nieodwráćtem od ziorzeczających y bluźących ná me. Głowa moja podátem pod stusy, biących me; y oblicze moie; wydaćtem szczypiącym me: pod piści-kufaki, guzy, bliżny y rany. A cóż się iuz dziaćwować? że Twarz ubostwiona, Iezusa náżego, tak srodze zraniona, zefromocona, ná która, grube chłopstwo, opili oprawcy, iako otyli bycy; ultáyská zofdakow kánalia iako wćiekli brytani; iad zárużonych zifści, iako tylo mogli, nayfromotniejszy, nayokrutniejszy cała noca, w wazieniu wywieráli. Co zeznał u Proroka sam Zbawiciel; *Aperuerunt super me os suum; exprobrantes percusserunt maxillam; et saturati sunt panis meis*. Otworzyli ná mnie gęba; iaczey Pászczęstwo, aby mie lzyli i bluźnili, plwoćniami y sprofnym flegmiskiem fromocili bili, stukli stusowali, kufakowali Twarz moie, y oblicze moie; y nátyćli się zelżywością, ubięciem y mako moie. I táć to: zádała kánalia, tak zelżywa fromotna, okrutna figura, Twarz Zbawiciela náżego, oczom Chrześcińskim wyślawiła.

Ale nam daley się pytać náleży! ktoli ta kánalia náprawił? posomentował ná Iezusa ktolitey wáżtykley fromoty, stáć się wynáleca? Diogenes niekiedy, od izynkowney, Młokosow kompanii, srodze ná twarz skrławionoy y zranionoy; imioná młokosow hulających, ná káćie spifawizy, przed pierśi przypawizy, tak ulice obchodził; aby lud pospokry; do kompásy nád soba; do gniewu ná młokosow, pobudził. Stawa w oczách nászych Naysławisze oblicze Zbawiciela náżego! tak frogiemu sinociami, guzami, plwoćniami zefromocone, stusami y okrutnemi rázami zranione. Przyślapy niećo bliżey! a czyli nie doyrzemy iakich Chárakterow! iakiego opisu? czyta to sprawa, takowa ná obliczu Iezusowym fromotá? kto takowy? tak frogiego okrucieństwa wynalazca? Ach nieistytz náżey doli, náżey ziości! z kráwawych, ná Twarz Iezusowej, Chárakterow, czytam moie, czytam kázdego z nas ludzi grzechnych, imię náżá to, z nas kázdego sprawa! tá Twarz Iezusowej fromotá, y mako! Stawa tu Bernard S. a wskazując ná Twarz Iezusową, zifczoną, zranioną; woła ná nas! *In faciem Christi, cadunt; qui ante oculos maiestatis, nefanda crimina carnalitati, committunt*: Twarz Iezusowa pogępkie: którzy cieleśnie grzeszą; a przed obliczem Máiestatu Boskiego

skiego, wżetecznie żyja.

Stawa Chryzostom Światy! y zeznać: *In faciem Christi, cadunt; qui non verentur, Divinum Nomen ejus blasphemare*: Bluźniercy, zelżywi Imienia Boskiego wżgárdźciele, krzywoprzysięzcy; twarz Boską biła, hańbia, rania.

Stawa Mákary Światy, y wyświadcza: *Alapam Christo impingunt: qui animas, ad Ejus Imaginem creatas scandalizant; aut ad peccatum inducunt*: Srogie pogepki y stusy, Twarzy JEzusewey zádáa; ktorzy, drugich duże goriza: kiedy, ábo w oczách ich grzeiza; ábo ich, do grzechu, sposobem jakim przywodzac: Obraz Twarzy Boskiej, ná dużách wyrażony, gładza, y gluzia.

Stawa tu y Hieronym S. y skazuje: *In faciem Christi, conspuunt; qui conscientiam suam, pravis afflictionibus polluant*: Ktokolwiek sumnienie kála, y duża, ná wyobrażenie BOGA náżego, stworzona; grzechem, y zła iaka sprawa maże; sromotnie w Twarz Chrystusowa pluie. Zadzmyż się teraz sami; iakiegośmy przestępstwa winowaycy? iakiego karánia godni? iako, nád żydowską kánalia, w Twarz JEzusa biac, sromocac, nieporównanie gorši, okrutniejši! Zydzi bili Pána JEzusa, nie uznáac go, za Zbawiciela: za BOGA! bili go, w ciełe śmiertelnym utáonego. A my! wierzymy w BOGA, Zbawiciela, JEzusa Chrystusa! wyznawamy za Pána náżego! wyznawamy w Niebie Kroluacego! y już nieśmiertelnie uwielbionego! á przede my: nie tylo w Żydowskich oprawách; te obelga sromota y maka Twarzy Zbawicielowey zádáaliśmy! ále y teraz tylekroć codzién zádáemy: ilekroć grzeszymy! á grzeizac; Twarz Bożą; ná dużách nászych wyrażona, szpecimy, y lżymy!

Stawmyż dżia; ná śad, przed obliczem, Zbawiciela, dla nas, od nas zelżonym, zefomoconym: Awnet, nie czekáac śadu Boskiego, ábo czyiego innego; sami siebie śatwó oładziemy; czegośmy winni? y ná iaki śad Boży zarábimy? Káznodzieia jeden, králow Włoskich, wybierał się w drogę do Wenecyi; ná wiedził, ná pożegnánie, Pána jedné, náder świątows; życia nieprzykládnego. Tá ná pożegnániu prosi, obligue Káznodzieia, aby iey z Wenecyi, zwierciádo iakie, sztuki ośobliwey, wgościńcu sprowadził. Przyobcał Káznodzieia: powraca; śawia się Páni owey: á tá za az o gościenie, o zwierciádo upomina się; od ier: deklaracya: że prawi mam dla Wáżności, śobliwé y mistérne zwierciádo. do będzie z pod piazczá, niedawno zmarłego człowieka, trupia głowa, skancerowana; ślawi świątownicy Páni przed oczy; y rzecze! Mościwá! Páni, lepszego dla Wáżności zwierciáda, nád to śamo; dośac nie mogiem, Wtym się przegáday: á uwazyj: náco przyiżcie urodá twoia pieszczona piekroná, málowana śrotona! Zdumáła się: y za śaska ducha Świątego, zbawiennie przeżyřá; żywot odmienia; y światobliwicy od śad żyja. O Zbawicielu nászym, Madrości Wcieleney, zeznał Madrzec: *Candor est lucis aeterna; et speculum sine macula, Maiestatis DEI*. Twarz wcieleney Madrości; Zbawiciela náżego; za nas, od nas, zelżona, zefomocona, zmeczona, naydowodnicyszam nam iest zwierciádem. Wtym zwierciadle przezyřzec się: á winowáystwo náże uznáć, ośadzić potápé mamy! Przyřapcież napřod do tego zwierciáda, bez zmaży do Twarzy JEzusa Ukrzyżowanego; dla nas sromotnie zelżoney okrutnie zranioney. Przeżyřcie się tu, urody piekroné málowidłami przewoźnemi, y wymysłnemi wykwin tami gláncowane, przybieráne. Stawa przeciwwam, Tertulian, y woła: *Audez mentiri effigiem et tollis, quod DEUS fecit et assumis, quod diabolus offert*: Śłuchaycie urody! co się piekřyzcie. málucicie: przypráwnemi kádziorámi nadślawiacie: muskacie; muszkami pıřyzcie: gláncucicie: o to mowi Tertulian. Wáżyż się táka uroda, klámáć sobie

twarz y postáć: Izáli się, wtákicy figurze, w takim wyobrażeniu, BOG stworzył: Zmysłáć twarz, y uroda inná, y znosisz co BOG stworzył; á przybierá to, co diabeł rádzi, y ofiaruje. Śłuchaycie! iako ná takowe utysknie Paulin S. *Muneribus dotata Dei, quae plasmata fuco, insciunt, ut pigmentis, cutis illita perdat quod inerat, falso non agnoscenda colore*. Práwieć! wskóráliscie ludzi; ktorzy sobie chcac, urody w oczách ludzkich, przyczynić; twarz inná, piekřyzdy, málowidły, muszkami, zmysłáć się wazyć! Gubicie w łobie Twarz, y postáć y figurę od BOGA dána: zarázem to czynicie; aby was BOG ná iacze swoim, za swoje dżito, nie uzná; kiedy ná was tey figury, która śam dáł, nie uyrzy: *Falso non agnoscenda colore*. Parum natura decus, aspernata superbo crine, in se, sibi damnat opus. O chárdeści ludzka! o nierozumie! Twarz od BOGA nádana gładzić; á zmysłáć inná, przypráwnym kizátem, y odmieniać! co to iest tylo, chcieć BOGA poprawowáć; y chcieć się lepiey udawáć, niżeli BOG stworzył: á tak w łobie śamym, dżito rak Bożych, hańbić y potápáć. Pomniécież: że się łaziá Zbawiciel, śná ładzie pytać będzie; *Cujus haec imago?* Czyli to obraz? czyli wyobrażenie? Nie to, widza: com stworzył, y uformował: *Nescio vos. Re maledicti in ignem aeternum*: Idźcie przekleśi, ná ogien wieczny; iako ci co, dziełem rak moich, wżgárdźliscie: á dziełem rády czártowskiej, á rak ludzkich; záfzczycząc się chciełiscie: *Falso non agnoscenda colore*. Twarz JEzusowá, dla nas zefomocona: *speculum sine macula*: zwierciádem Chréściciáńskim. Przyřapcież do tego zwierciáda; y wy, ukłádné ná pozor, zmysłoney światobliwosci postáwy: ná sumnieniu obłudni y Hypokrytowie! o ktorych Páwel S. *Qui in facie gloriantur non in corde*. Ktorzy práwie, oczom ludzkim, zmyslná światobliwosci postúra, y powierszchney ukłádnosci postácia y figura, udawáć się zwykli; á niepráwym tercem á nieprawdźwym sumnieniem, BOGU záfzczycząc. Powierřchu pokázurcie się Chréściany, Katolíki, śprawiedliwemi, czyłemi, pobożnemi: á ná sumnieniu, luterskiej wolności, y rospuřty Heretyckey, pářkami rzadzicie się: ná sercu, nieśprawiedliwi, łubieźni, zawiśni, chéwi; y cále niepráwi; pod Baráńkowá figurę, wiley dapięźni O takich Prorok: *Frontalieris meretricis facta est tibi*: Obludnych ludzi postáć, iako twarz nieczádnice ná pozor, umálowana, ugláncowana. á śamá w łobie, po śraconym wlydźie; brzydka y obwierřa. Nie moge ináczey ná takich, tylo z Prorokiem wołáć: *Quare aliam te esse simulacrum? ego autem missus sum ad te, duras nuntius*: Aczemu ty y ty: ináczy żyjiesz ináczy w sercu trzymasz: á ináczy się ludzkim oczom udáiesz! Reprezentujesz Katolíka, á w sercu kochář lura: chwálisz cnoty; á czynisz niepráwosci. Wiedz o tym: że ná śadzie Bożym, rzeka; co posláncowi Totyli, Benedykt świątey; *Depone: non tuum est, quod geris*: Zazurcież niego zmysłoná postáwa; pokázcie prawdźwá. Od krycie BOG: y pokáże światu cátemu, niepráwe myśli, mowy y dżita twoie: *Revelabitur ignominia tua: et videbitur opprobrium tuum*. Obławi BOG światu cátemu, niepráwość twoją: y buda wiđziáne złości twoie: ná hańia twoją: nie iakoś się przed ludźmi udawáć: ále iakoś żył przed Bogiem; śadzony będzieř, y potápiony; *Prosticiam super te: omnes abominationes tuas*. Groźi y deklarue BOG: oto ia: obrzydliwosci, utáonych grzechow twoich, iako kał nayśmrodliwřzy; wyrzucá ná twarz twoją, y pocháńbi cię, potápé cię wiřna niepráwość twoja.

Twarz JEzusowá za nas umáczona; *speculum sine macula*. Stawcież się przed tym zwierciádem Twarzy Zbawicielowey, ludźie respektowi; to iest; ktorzy respektém ludzkich opinii, przyřáźni plauz! á nie práwem Bożym rzadzicie się wy wřyznicy

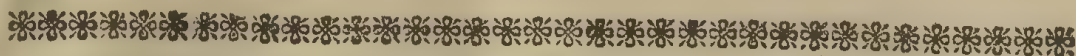
wszystcy ludzie którzy, bårdziej się ludzi urażić, niżeli BOGA obrazić boicie! Stawcie się wszyscy ludzkie: którzy dla respektu ludzkiego, o cześć y honor Boży; o sławę y krzywdę bliźniego; zaistwić się gdzie trzeba! lakać! którzy grzeźących prześlępwa, tając, okrywając; niżeli poprawiać, wolicie. lubo na sercu y sumnieniu; tego; co się przy was dzieje, albo mowi, nie chwalicie. Stawcie się tu kompaniściowie: obojliwie młodzi ludzie, dla udętności światowej; nie chroniaci się złej kompanii: ale wdawiaci się w kompanie igraszek nie należących; piatyczek, huczkow, bundikow; bą y komplementow, y konfidencyi szkodliwych; lubo na sumnieniu, y sercu waszym, tak złych skłonności do tego nie macie y niby to grzeźyć nie chcecie! O takowych wszystkich kompaniach, Augustyn S. deklaruje: *Omnis inimica amicitia est; et seductio mentis, investigabilis, cum dicitur: Eamus faciamus: et pudet non esse impudentem*. Wzelała przyjaźń, nader jest nieprzyjaźnia. y zawod duży, niełatwo poprawny; y powetowiny! w ktorej się jeden z drugim zmiawia; Podźmy tam! y tam uczynimy to! y to! trzymamy się! niedamy się nie słuchamy. nie wydawamy się: a razem, a ogółem, wraz wszyscy; *Dum dicitur; Eamus et faciamus*. Ach nierozumna: ach bezbożna kompania, o! zawoździe duży, kunsttem Lucyfera samego, uknowany! Kiedy sobie ludzie, za punkt Honoru y reputacyi; za punkt grzeźności iakiey, mają: z hulanczami, y marnotrawcami, zgraczami niebyć hulancem graczem: z piakami, tancznikami, komplementarzami; niebyć piackiem, tancznikiem, komplementarzem: z obmowcami, z buntownikami; niebyć obmowcą, buntownikiem. *Pudet non esse impudentem*. Słuchajcież! iako was wszystkich gromi Psalmista: *Usquequo iudicatis vanitatem? et facies peccatorum sumitis?* Apokiz tego nierozumu? sadźcie dobrze, że to yto, złe mowić, złe czynić: a przede dla respektu y kompanii, drugim tak mowiacym, czyniacym dopomagac. O to takowi: twarzy albo lárwy grzeźników sobie, przybieracie; *Facies peccatorum, sumitis*! Iżali takowi? nie są prawdziwi mązdkaradnicy? którzy mają inną twarz y postać, sobie przyrodzoną; na mązkarady, biorą, inną, albo żydowskiey, albo cygańskiey; albo Tureckiey, Murzyńskiey postaći; albo iako kuglarska którzy na twarz ludzką, przyprawia sobie mązkarą, y postać; albo lwą, albo Tygrysa albo inney iakie bestyi: aboli mązkarą, ztego, z piekła ducha: Coś nieprzyzwoitego? iako? być człowiekiem; a czynić się bestyą, albo złym duchem. Być wewnątrz rozadnym; a w lárwa, y poczwara nieprawości, przybierac się: a twarz; postać złego zbrodni, sobie przyprowować; *Facies peccatorum sumitis*. Iakizli takowych, sadzcie: ten: który sam BOG, u Psalmisty feruje; *Videbas furem, et currebas cum eo! et cum adulteris; portionem ponebas* Arguam te, et statuam contra faciem tuam: Widziałeś złodzieja; y przechowałeś go; y z nim chodziłeś: wszetecznego cudzołozcę, lubieżnika: y łączyleś się z nim! Widziałeś piaką, grąsowniką, buntowniką; y piasnwa jego, y buntow stałeś się uczestnikiem. Otoż się sławie, przed obliczem postaći twoiey, samego; *statuam contra faciem*: abyś widział lárwa, y mązkarą nieprawości; ktoraś się przyodział *Facies peccatorum sumitis*; A tak, żebys sam; siebie pohanił, z postaći swoiey; ktoraś się przybrał na fromotę twoją. Dekret zaś swoy Boski nieuchronny, na takowe ferował y promulgował Zbawiciel; *Qui me e ruberis, et meos sermones hunc; Filius hominis, erubescit! cum veneris in maiestate sua et Patris, et Sanctorum Angelorum*. Kto prawi przed ludźmi, wstydzic się mia będzie: a by mie wyznali y prawo moie, aby zachował: zawstydzę się ja jego!

na sadzie moim! na który przyjde w Maieście moim. Zawstydzę się go, y zaprę przed Oycem moim, y przed światem Aniołami. Macie kompaniściowie, respektowi: dekret gotowy! Wy dla respektu ludzkich, przyjaźni opinii iazykow odstępście, sumnienia: nie wyznawacie śmiało Iezusa Chrystusa y prawa jego: Chrystus też sadzia żywych y umarłych, na sadzie swoim was: za swoich nie wyzna! zaprę się was; odepchnie od siebie. Ztym nieuchronnie zginięcie.

Twarz Iezusową dla nas zranioną! *speculum sine macula*: Zwierciadłem bez zmaży! Wszyscyśmy stworzeni, *ad imaginem et similitudinem DEI*: Na wyobrażenie y podobieństwo BOGA naszego. Wykonterfeknował BOG na nas, Twarz swoją. Stawmyż się wszyscy przed zwierciadłem oblicza Zbawicielowego. Przyczmy się, a obaczmy sami: a osadzmy! iezelamy wcale, niezmazanie dochowali dotąd, na duży naszey wyobrażenia Twarzy, a czyżemy iey, tak wiele grzechami, nie zgłuzowali? czyli nieieden z nas; skaziwszy grzechami, wyobrażenie Twarzy Bożey; wprośną się mązkarą BOGU obmierza, nie przybrał! Mowi o tym Bazyli Swiaty! *Quisq; ad eius bruta animantis, indolem se conformasse dicitur; cui vniusa imitatione se affinem credidit*. Każdy znas: tey bestyi obraz na sobie wyrzął; lárwa przybrał, ktorej się; namiastnością y pąsya przyzłował. Ten, gniewem Lwā, Płomieńczyką; ow zaiadłoscia Tygrysa; ow nieczyłoscia wieprza; inny, lenistwem wolu; inny, inną pąsya, iakiey się bestyi lárwa przyodział. A co za rozadzenie stądz? przed obliczem Bożym? Aczyli nie takie? iakie się stało raz ziednym fortunnym młokosem Ten mając brata, odiechał w cudze kraie; tam się rozchul w kompaniach; to otzymánem na twarzy ranami to skancerowaniem; uroda twarzy przyrodzoney ciałe stracił. Powraca do Ojczyzny do dziedziczaych włości, rodzony Brat nie uznátego nie przypużoza do dziedzictwa; ida do prawā. Stawia brat jego obraz, za dawney urody mallowany sławia światkow, przeżłey urody lego; stało się: że hulaliż; od dziedzictwa odszedłono. Zutra urodzoney na twarzy figury, stracił y fortune. Nie inny dekret od oblicza Bożego, czeka kądze! kto wyobrażenie Twarzy Bożey na sobie zgładził a lárwa iaka nieprawości; na siebie przyodział: że go BOG Zbawiciel, sadzia nie uznawży na nim wyobrażenia Twarzy swojej, nie uzna za swego Brata; *Qui feceris voluntatem Patris mei, hic frater et Mater mea est*. Ztym oddziedzictwa Krolestwa wiecznego odszedł. A coż czynić mamy? Zrzucajmy sprotnych grzechow lárwy, z duży naszey. Exhortuie Zacharyasz Prorok: *Eamus et deprecemur faciem Domini*. Podźmy corychley: stawmy się przed Twarz Iezusową, dla nas, zmeczona! Opłakujemy śczyżnę, dla miłosci BOGA, grzechy nasze! Błagamy, śczyra pokuta, oblicze Boze; *Praoccupemus faciem Ejus in confessione*: Ubiegamy się: uznając nieprawość naszą, do oblicza Bożego: a samey śności, guzy, rany, fromoty y maki Twarzy Iezusowej temuż samemu Zbawicielowi, na ubłaganie Maiestatu lego, za grzechy nasze, ofiarujemy. Wyznaie Kościół Swiaty: że Zbawiciel nasz, Iezus: na to wydał Najsławięzszą Twarz swoją: na takowe obelgi, fromoty, y maki; żeby na duszach naszych, wyobrażenie Boskiey Twarzy, grzechami zgłuzowane repárował, reformował; *Nascente qui, mundo Faber; imaginem vultus tui, tendens ad amo, nobilem, limo, jugasti spiritum; Cum livor et fraus demonis, fadasset humanum genus; Tu carne amictus, perditam formam reformas Artifex*. Dobroć Bożā, człowiekā tworząc, obraz swoy na nim wyrzął. Zazdrość czartowska, a krewkość ludzka obraz ten zgładziła, przyodział

Przyodział BOG na siebie, ciało ludzkie, dopuścił Twarz swoją Bożką hąbić, y męczyć, á żeby obraz Boskiego oblicza na duszę ludzką przywrocił. Zastępcą nájzey ułomności. Twarzy Ięzusewey obelgą. Upewnia nas Prorok; *Misericordia ex veritas, procedent faciem ejus.* Miłosierdzie y rzetelność, á prawda, poprzeda przed obliczem Bożym, Wołamyż wierdecznym zágrzechy, żálu. Suplikuymyż z Psálmista, do oblicza Zbáwicielowego, dla nas zefromocnego! *Jllu*

stra faciem tuam; super servum tuum & saluum me fac, in misericordia. Obiásniemy pánie. y pókáz Twarz twoją miłosciwą, słuźce twoiemu. á zbaw mę w miłosierdziu twoim [*Non averas faciem tuam a me!*]. Pomniemy Pánie. żeś dla mnie przyiiał obelgi, ná oblicze twoie! Nie odwracayże, odemnie grzesznika, dla mnie zelżoney Twarzy Twoiey! Niechay. grzesznik, ále Pokutnik, ogladam oblicze twoie, ná wicki, Amen.



K A Z A N I E

O Męce Páńskiey Na Niedziele drugą w Pořt.

Levantes autem oculos neminem viderunt, nisi solum

JESUM Math: 12.

Reprezentacya Cierniowey Koronacyi.

ZNájdzież się, á dayże Dobroci Bożá: żeby się nálaźło, w ferách nájzych Chrześciańskich, ku Zbáwicielowi Ukrzyżowánemu, tyle dobrej chęci, tyle powinney miłości, á żebyśmy iedynie, ná Ukrzyżowánego Ięzusa, oczy nále podnieśli; do Ięzusa Ukrzyżowánego; całym sercem, całym sercá áffektem, przyłgnęli; á żeby się onas to sprawdziło, co o Apóřłóřhách Świętych, Pietrze, Ákobie, Ianie, Ewangelia żęznáie, ze podnieřliży oczy swoje, nikogo nie widzieli, tylo Ięzusa; *Levantes oculos etc.* Podnieřliemy oczy nále, Nie: dzielił przeszły, ná Twarz we krwi żbroczoną, fromotnie zelżoną, okrutnie zmęzoną, Ukrzyżowánego Ięzusa; á czyż żrzenice nále, przez ten czas, tak zbáwiennym widokiem, iedynie się kontentowáły? czyli oczy, sercá, y áffekt nále, ná Ukrzyżowánym Ięzusie przeszły? á czyli od Ięzusa odřawizy, znówu ślępo márnosciach y lubořciách nie blakáły? Nieckże popráwi dźiřia, co przeszłym czařem pobádz ty! Dworaki widok mácie, Chrześciańskie żrzenice, y ferá: ieden ná gorze Thabor, drugi ná gorze Káłwáryiskiey; podnieřcie oczy, *levantes oculos*; ná obá widoki á ieden ku drugiemu řlęsućcie ná gorze Thabor, twarz Zbáwicielowá, iako słońce w promieniach, ná cały świat zářásiátiá; *resplenduit facies ejus sicut sol*: Ná gorze Káłwáryiskiey, cářa krew żbroczona, guzami y ránami, okryta, řinořciami zczerniátiá gorzey niźli, słońce zámione: á skronie záś Nayřwiřtsze, y cářa Páńska głowá, miářło słończnych piomieni, óřcistemi, zamorskiego tarcia bodźcami y kořcami, w kořo krzáczyřtym wieniec, iako okragiem słończnym otoczona, reprezentuie nam słońce spráwiedliwořci Ięzusa; w okrutnym zámieniu. Piřze Valerianus że Perscy Krolowie řlářzy, Korony ná formę słońcá z promieniami, zářywáli. Krol Niebá y ziemie Ięzus, řława woczách wářzych, ciernistęm krzákiem w kořo, iak okragiem słończnym, otoczony: á frogie, zamorskiego ciernia kořce, iako promienie, Páńskie skronie, rázem otaczá y w skroř przeńikátiá. Mácie Krolá boleřci, zářłofny widok, żrzenice Chrześciańskie! zářłanowięć się dźiřia, á kontentuyćcie, ták zářłofnym, á nam zbáwiennym widokiem. Awy Chrześciańskie ferá, zdobywayć się ná zbáwienne uřálenia, ná uprzejme áffek-

ty. Stawam y iá zwámi do ták zbáwiennego widoku, wám přzewodniá řáymáć chęć y přezentowáć, Ięzusa w cierniowey koronie. Ad M. D. G. Čzeř y Hónor, Niepokálenie Poczęty y Přezdřiwney, pod Krzyřem Bołęřney Mátki Bořey.

IAko wám Chrześciańskie ferá, do zbáwiennego widoku kredensuie, ták řłowy Oblubienicy Bořey, wřywam; *Egredimini ex videt, filia sion, Regem Salomonem in diademate; quo coronavit eum Mater sua in die desponsationis illius*. Dufce Chrześciańskie, ktore řłó Corkami gornego Syonu Niebieskiego, być znáćie, pošpietayćie: ogładayćie tego. řáłomona Syná Boskiego, w koronie zářłubienia iego. Oblubieniec dufć wářzych, Zbáwiciel Ięzus, řława woczách wářzych, w cierniowey koronie. řłářá się niekiedy w řłymřkim woysku, koniurácy ná Gáľ: řłefazá, y ná przyřpóřłobionego Syná Ięgo, řłisona Wodzem buntu, záwołány Ořłó nieřaki; ten z woyskiem ná Řzym uderzył; á gdy po wielkim krwiew rozłaniu, pokázáno mu głowę Gáľby zářłitego, záwołá; *Hoc nihil est! Pisonis mihi caput ostendite!* Záńie pierwřzy widok; řłisoná głowę mi řławćie, pokázćie: Zdamy řłó prawego Chrześciańřtwa ferá, áffektá y zbáwienne chęci wořłátiá; *Hoc nihil est! IESU Christi caput ostendite.* Máło to, cořny dotáď kiedy widzieli! řławćie nam, řławćie oczóm nářzym Zbáwicielá głowę, w cierniowey koronie. Zářłofny to widok, ále miřłofny: bo nam náder zbáwienny. řławćie się niekiedy, Páń zářłępow, BOG nář, ná puřczy Mořřezřowi, y pokázáł w krzaku cierniowym ognistym! *Apparuit ei Dominus in flamma ignis, de medio rubi*: řłorwáł się nátychmiář Mořřezř z ochotą, y záwołáł: *Vadam & videbo visionem hanc magnam*: Pobieřę, y ogladam, ták wielki cudowný widok, BOGA w ognistym cierniu. BOG nář, Páń, y Zbáwiciel, ná Krzyřu *de medio rubi*, reprezentuie się nam dźiřia, w cierniowym krzaku! á nářle ferá, nářle ku Zbáwicielowi uprzejmořci, co ná to? á wieć się gorliwie nie odczwá; *Vadam; videbo visionem magnam*: Pobieřemy podem, y łotnym zawodem, pod Krzyř Ięzusew! ogładáć uwáźáć bęđiemy řłomota y meks, cierniowym krzákiem uwenczonego Zbáwicielá. Ogładaymyř, uwáźaymy, křwáwemy řłami, Bbbbbb gdyby

gdyby można oplakujemy śromota y męka Pána Zbawiciela. Oglądamy na skroniach, na głowie JEZUWEY frogi wieniec, z ogromnego krzaku, zamorskiego tarnia; którego bodźce y kolce, długim gwoździom się równa; skronie Pánskie y cała światła lego głowa, wskroś, a wkoło przynikała. Tysiąc ran frogich, a śmiertelnych ośmińście, skroniom y całej JEZUFA głowie, frogiego tarnia kolce, wedle niektórych rewelacyi, zadaty. Nie które z nich od wierzchu głowy, do oczu, do uchu, do mozgu poprzenikały. Siedmieszat y dwie frogich ości, Tertulian wyświadcza z których każda, wskroś głowę Pánska przenikała. O! jakim bolem! jakim okrucieństwem! od potęchu światła niewidany; głowę Najsławię, choć żoń trska, y zhańbiła, y z męczyła? Iako obfitemi strumieniami, krew Najsławię razem z mózgiem, z głowy Pánskiej wytoczyła. Wyzna! że! żadne piero opisać; żaden język wymowić, żaden rozum obiać niepotrafi! Co za śromota z szyderskiej korony? co za męka, od frogiego tarnia, głowa Zbawicielowi udręczyła? Miarkujcie z cienia najmniejszego, z łupania głowy z targania żabow, które ludziom zdadza się nieznosne: a cieniem jednym fa do udręczenia głowy Zbawicielowey. Doktorskie zdania, Świątych duży rewelacye wyświadcza; że wielokroć razy, od każdego z większych y mniejszych bodźców, umieć rąc by przyśli JEZUFWI, gdyby nie cudem wszechmocności swojej, życie w sobie na dalsza męka Zbawiciel utrzymował. Coż na to, duży, fercia, uwagi Chrześcijańskie? a iakali się we wnętrzu uprzejmości? iakie kómpasy? iakiem afektem poruszacie? a co też u siebie, otey JEZUFA hańbie, y męce sadzicie? A czyli nie uznacie o JEZUSIE: co Ieremia z okimśi, *Seminaverunt triticum, spinas messuerunt*: Trzydzięci y trzy lat, JEZUS z ludźmi, w ciełe ludzkim żył, obchodził kraje miasta, y wsi, a wszędzie zaśiewał pszenice na wybor, dobrodziejstw, nauki, łask swoich, a cudów niezrównanych; *Transibat, et benefaciebat*: o toż na rolach ludzkich, o to uludzi, iedyne ciernie; ości znalazł, y zebrał; *Seminavit triticum, messuit spinas*. Inni rzeczcie, opowiadaj na Kázaniu o JEZUSIE, iako rozsiewał nasienie nauki swojej: *Excitavit, qui seminat seminare semen suum semen est Verbum Dei*. Alind cecidit inter spinas Ze słowo Kázania nauki lego, pado między ciernie, A teraz y samo Słowo; Boże Wcielone. pado między ciernie, y utkwiało w tak frogim zamorskiego tarnia krzaku. Inni rzeczcie! zapowiedział się Pán JEZUS Lilią. *Ego sum Lilium*. Przyrownaj nabożna duży, do liliy między cierniem. *Sicut Lilium inter spinas mea mea* Nam teraz, iako Lilia między cierniem. To pewnie inni z was, oglądawszy Najsławię Zbawiciela głowę, wtłoczonym tarnia krzakiem odkrytą, nad swoim się wpróżnieńczaściem niżeli nad JEZUSEM żalić będą, y lamentować. A ktoż o nędzy doczesnych y dużnych niedostatkach, obmyślać będzie: kiedy Najsławię JEZUFA głowę tak frogiem tarniem przytłumioną, która onas, we wszystkich naszych potrzebach, miłosciwie obmyślała, a wizytko nasze iżczęście zdrowie, y zbawienie, na JEZUFWY głowie polegało; y odzywał się miłosciwy JEZUS z tym; *Ego cogito cogitationes pauperum*: Ja zawsze obmyślam co jest, y być ma ludziom do pokoiu doczesnego, zbawiennegomysłi, na sercu na duży. Inni nabożniejsi raczej żałofną nad JEZUSEM przed się wczmą kómpasy, y rzeka, przeklat BOG sprawiedliwie, ziemi; aby za grzech ludzki, ludziom ciernie rozdaj; *Maledicta terra in opere tuo, spinas et tribulos germinabit tibi*. Naymiłosciwzy JEZUS iako Naymiłosciwza Mátka, Rebbek słowy, ale afektem, nad wszystkie Mátki, serdecniejszym, reżolowała się; *In me sit maledictio hac*: Niechay iła mie przyschnie to przekleństwo! które BOG, na

ziemi y ziemiany, serował. Zprzekleństwa BOG żego, ziemia ludziom ciernie rodzić miała: Miłosć JEZUFWA ku ludziom, to ciernie, na JEZUFA przeniosła, y na JEZUFWA głowę złożyła, wtłoczyła. Innych prawie rozładki, widząc JEZUFA, frogiem cierniem uwienconego, zdziwiał się, y serdecznie westchna: O! iako to, ludzkiej niewdzięczności, z litością, dobrocią y miłością Bożą; przeciwna przemiana. Widział w duchu Ezdras, Syna Bożego, w postaci Młodzianá urodziwego, iako ten synom ludzkim rozmaite, ale drogie y sławne korony, na skronie wkładał; *Iuvenis statura celsus, et eminentior illis, et singulis capitis eorum, imponebat coronas*: Iżaliż nie obmyślił BOG miłosciwy, skroniom, y głowom ludzkim, tak rozmaicie szacownych Koron, y wieńców? Jednym Cesarzkie, Krolawskie Korony, innym Xieżece Mitry; innym Biskupie Infuły, innym Doktorskie Laury, y birety. Przyzwał to Psalm, co my y sami dobrze wiemy: *Posuisti Domine in capite eius coronam de lapide pretioso. Gloria et honore coronasti eum*: Innym, Boże nasz, dygnitarskie chwały y sławy, innym drogie od perły y kosztownych kamieni, Korony, innym, każdej kondycyi Matczńskiego stanu ludziom, Korony nadałeś, okto rych Medrzc; *Mulier diligens; corona viro suo*; Żona pilna; ślicha, gospodarna, korona jest małżowi swemu. Nado działki nadobne, y dobrze wychowane, Medrzc zeznać być korona Rodzicom swoim; *Corona senum, filii eorum* Apostołskim, około duży pracom BOG sameż duży pozyskane, na ozdobe skroni, nánaczył za korony; iako Páwel S. zeznał do Philippenow. *Gaudium et Corona mea; Corona mea vos estis*: Duże nawrocone, podiecha y korona pracy Apostołskiej, Wonicia; Pánieńskie skronie, wonnych zioł y kwiecie wistkami, a często na obludę oczom ludzkim zmyślone: nieprawe pod kwieciem, niby dziewictwa, przed Bogiem fctor obmierzy iubiężności, wydała. Nakoniec; iako niemają między ludźmi żeby nie miał doznać Boskiego miłosierdzia, y naymiłosciwzy lego litości; tak niemają człowiek, ktoregoby BOG nieukoronował miłosierdzem swoim, y litościami swemi; *Qui coronat te in misericordia et miserationibus*. Iżaliż rozmaicie, JEZUS ludzi, szacownie, sławnie, miłosciwie koronuje, z Boskiej ku ludziom litości opak ludzkie. Bog w ciełe ludzkim między ludźmi żyjącego, ostry cierniem, iako ukoronowali, tak zhańbili y udręczyli, ziażdżey niewdzięczności. Tak pospolicie BOG, od nas ludzi, zje za dobre odbiera. W Niebie Syn Boski wedle łaná Świątego, odbierał honory; że mu, ukoronowani seniorowie; ztote korony; pod nogi rzucali. *Viginti quatuor seniores, mittebant Coronas ante Thronum*. A ziemianie na ziemi, tak BOGA, Pána swego nie uczęli, tak zhańbili; że głowę lego, cierniowym krzakiem zeżyli zmęczyli. Zeznał Theodoretus o cierniowej koronie: *ipse vero per spinas, suscepit dradema charitatis*: Zbawiciel JEZUS, przyał frogich ości ciernie, na koronę, swojej ku ludziom miłości: ale my ludzie, na siebie wyznac mamy, żeśmy sobie, na ozdobe skroni, pobrali złotą, drogie kruszce, y kamienie; wonne zioła y kwiaty; a Pánu, y Zbawicielowi naszemu, daliśmy okrutne tarnie, na głowę lego. Toć ta korona, nazywać się powinna; korona ludzkiej, złośliwey niewdzięczności. Oświadczał się Zbawiciel: że iako między ludźmi nie znalazł gospody; gdzieby się na świat narodził; *Non erat ei locus in diversorio*: tak żył z ludźmi, nie nalażł, gdzieby głowę swoją sklonił; *Filius hominis, non habet ubi caput reclinat*: Nie ma Syn Człowieczy, mieysca, głowie swojej iná sklonienie. otoż gorzej ięszce, ludzka niewdzięczność, sobie postąpiła z JEZUSEM, dając mu sklonienie głowy lego, alew krzaku cierniowym; *Plesteras Coronam de spinis, imposuerunt super caput eius* Płaz

O Męce Pánfskiej.

Pioze Atheneus, o Starych Perskich Krolach, że u tych, w pokoju, odpoczynku przyrodzonego, przy głowach toż Krolewskiego, była konkamercacya, wpoł ściąny przedzielona dzie. chowano zawsze, pięć tysięcy talentów złota, to jest, trzydzieści y rzy. miliony czerwonych złotych: a zwalała sie, *Cervical Regium*: wezgłówek Krolewski. Zaliypia śmiertelnie na Krzyzowym tożu. *Rex Regum Dominus, Dominantium*. Kroluad Krolmi, Pan nad panuściami, ale oraz Krol boleści, Zbawiciel Jezus; a coż mu za wezgłówek wynalazła y obmyśliła, ludzkie obligacy, y wdziaczności inwencya? *Cervical Regium*? Oto krzak, frogiego ciernia: *Plestantes coronam de spinis, imposuerunt super caput ejus*. A co też za talenta, w tym wezgłóweku złożono? Ach nieftyty nam grzesznym, cośmy to Zbawicielowi, Pánu náziemiu wyrządzili? Prawieć opatrzyliśmy JEzusiowi Krolowi, *Cervical Regium*: Krolewski wezgłówek, okrego ciernia, krzaczysty wieniec, a w nim, nie pięć tysięcy talentów złota, ale każdego z nas grzechy, od Pána JEzusa, do dziesięci tysięcy talentów przyrownane złożyliśmy. *Posuit in eo, iniquitates omnium nostrum*: Położone są na JEzusie złożone ga głowe lego Najsławijsza, na cierniowej koronie lego, wżytkich ogotem; y Kądego z nas zosobną, nieprawości, trosze zważyć! co za ciężar? prośze zrąchować tysiące, miliony talentów, które zaważyły grzechy náze: a cierniowa korona, ná głowę ná skronie JEzusowe, wtłoczyły: a niewyrozumianym ciężarem, nád ołowne gory ważniejszy, uciemniły. Prawdziwy żal JEzusa z Piłmiste, ná ciężar grzechów názych: *Iniquitates sicut onus grave, gravata sunt super me*: Nieprawości ludzkie, ciężar niestychany; niepořaty, Przytłoczyły, przywały mi. Za Augusta Cezarza, pozmarłym wielkim dłużniku, bankrecie sprzety lego táxowano, ná rynku przedawano: August Cezarz, kazał sobie kapić wezgłówek lego. Dziwiono się temu, y pytano, coby miał w tym za sekret? odpowiedział, wezgłówek dłużnika tego, musi mieć ołobliwa dzielność do zaliypiania, y spokojnego odpoczynku; ná którym, tak wielkich długów winien być zgrzyzow y turbacy, spokojnie zaliypiać. Takowe my bankreci, dłużnicy Boží, ludzie grzeszni. Dziesięć tys. talentów, y więcej grzechami, długusmy zaciągali, a przecie náto nie niedbać, ná obie ulzy twárdym fmem, jako letargiem zaliypiamy. Nie rozum nász, JEzus wypłaca, y Najsławijsza głowa lego, w cierniowej koronie, ciężar grzechów długów názych, dźwigać musi; *Posuit in eo iniquitates omnium nostrum*. Piłze Swetonius, o Kaliguli, że ten, znaczniejszym Bofzkom, głowy pocińać, a głowy ze złota, swoiey figury y wyrażenia, przypriawiać kazał. Wiemy, że miłościwy JEzus, narodu ludzkiego postać ná siebie przyjął, y długi ludzkich grzechów, ná siebie przejął, y złożyć zezwolił: iakoby sobie głowę narodu ludzkiego długiego, y grzesznego przypriawil. kiedy się stał głowa lego. Toć się już niedziwować! że tak frogi ciężar grzechów názych, nád się wżyttych opprawcow, głabiey cierniowy wieniec, ná głowę JEzusa, wtłoczył, y tak okrutnie zmoczył. Mawiał to także, tenże okrutnik Kaligula, żeby rád był, aby lud Rzymski miał jedną głowę, żeby jednym zamachem, całemu Rzymskiemu ludowi, mógł odciąć głowę. Stáło się tak rále z JEzusem: że się stał jedna głowa, całego narodu ludzkiego, a tak długiego y grzesznego. I coż za dziw? że Najsławijsza głowa lego, tak okrutna mąka cierniowego wienca, długi grzechów ludzkich, wypłacać musi? świadczy Zonaras, świadczy toż inni Historycy: *Mos fuit Imperatorum, ut strenue in pugna agentes coronarentur, ipsa vero in Corolla, praeterea ejusq; opus pungebatur*: Obyczay to był,

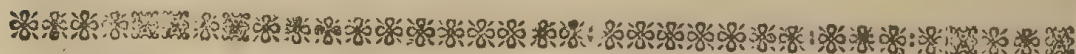
Bbbbb

sławny, Hetmánów Rzymskich, że żołnierzów swoich, Rycerskim mstwem zaleconych, koronowali, a ná każdego Koronie, Heroiczne Rycerskie dżito, odmálowane było. Oczym Poeta? *Pensabant facia Corona*; Z korony Żołnierza każdego, dochodzić było, męskiego dżića lego. Widząc ja y znając, że Zbawiciel JEzus, *formam servi accipiens*: przyjął ná siebie postać, y dług narodu ludzkiego, przypatruje się ciekawie, cierniowej koronie lego, y widząc ná niey, wyrażone wżyttye grzechy moje przypatruje się y wy Chrzesciáńskie dusze, że y wáże, kądego z was grzechy, iako ná cierniowym wieniec złożone widzicie się dádza: *Posuit in eo, iniquitates omnium nostrum*. Przysznamyż wżytty; *Pensabant facia Corona*: pokoronie cierniowej poznáć nieprawé sprawy náze, tak srośne grzechy, nieprawości, zbrodnie; itáli lepięty mogły się nágradzać iako frogiego ciernia korona; *Pensabant facia Corona*. Czytáćcież Chrzesciáństwo, ná cierniowej JEzusa koronie, wypisane wżyttye, wykrętnych głow chyrchele y zdrády y wżelkiey obłudy inwency, niepokoyne, gorne, dumne, wyniosle do pogárdy innych, hárdę do posłuszeństwa, nieuposłzone nieposłuszne fantázye chwiwe, zázdrośne, mienawisne, mściwe zamysły, lubieżne imáginácy, bluźnierskie, niedowierzące myśli: a słowem! cáła, złych myśli, nieprawych imáginacy zgráia tu wyrażona; tudzież wżyttye zle ludzkie mowy, wżyttye nieprawé bez liczbę uczynki, tu są wypisane, ná cierniowej koronie. *Uniuscujusq; opus, ipsa in Corolla pungebatur*. Uczyniż mi tu kądzy ná twoie grzechy reflexa: a przyznasz; iako frogiemi bodźcami; *spina peccati*: grzechy twoie stały się JEzusiowi; a iako okrutnicy ná inne; JEzusa głowa zbodły y udrácyły. Uznał to Chryzostom Światey. *In spinis illis, non sra eum peccata pungebant*: W cierniowym wieniec, stały się cićkami grzechy náze; które JEzusa wskręćć kłoty y bodły. Uznał Augustyn Światey, *Corona spinea, Christi capiti imponitur, quia punctio peccatorum nostrorum, arduis tribulis comparatur*. Nie zinných kolców y ości, złożył się wieniec cierniowy, ná głowę JEzusa, tylo z bodźców y ości nieprawości názey. Abowiem, ostrym kolczytęgo tarnia ościom, grzechy się náze rowná. Błogosławiona Angeli, wielokróć ná cierniowa JEzusa korona weyrzáfá, nátychmiast omiáć, trupem pádł, przyznáć tobie że iej grzechy, iako nayořtrzejsze bodźce, JEzusa skłóły, y zbodły. Wiedzieć iednak trzebá: że lubieżne zbrodnie, náygłebi przenikáły przerażtygłowa JEzusa. Zmawiali się wżeteczni młokołowie u mądrcá; *Venite coronemus nos rosis: nullum sit pratum: quod non pertranseat luxuria nostra*: Podziń drogá lubieżney roskofzy, w ućciách cićka; koronuymy rózámi skronie náze: a niech nie bádzie póla ktoregoby niezbiegáć lubieżná wżeteczność náza, y pieřczotá cićesna. otoż z lubieżnych róży, w roskofznikách, nayořtrzejsze bodźce y kolce, w JEzusowej głowie utkwiáły y okrutnie ja zbodły. I zalić się musiał u Proroka Zbawiciel, *Si potest homo configere Deum? quia vos configitis me; et me vos configitis, gens tota*: Itákże może człowiek dobodáć BOGU? że wy mnie bodźcie, przebiacie; y koleć, národ ludzki cáły. Wżyttyśmy się. Ach nieftytyż; wżytty do cierniowej JEzusa korony przytłóżyli; wżyttyśmy go zbodły y skłóli. I teraz coraz grzesząc, bodźemy. *Configitis me, gens tota*! Awizc się zbrodni názych, tak okrutney robotki, nie záfłódydziemy? nie przeláknemy? nie pokámiemy? a wíac ná zmaczonym okrutnie, Zbawicielem, nie uzálemy? Użył raz pustelnik, chromiacego Lwá, od utkwiátego w łápie lego, ciernia, uzałił się, wyćgnął táńcie, y miał tobie do śmierci, Lwá owego powolnego, y wdziaczego słuę. Widáćmy, iako wiele nádeć

ostrych

ostrych ciernia, wskroniach by całej głowie Lwa Iudy Jezusa Zbawiciela, utkwiało? a to z naszej przyczyny, y naszej złości; a wiać się nad nim nie użalemy? a wiać z tak bolesnych bodźców, Jezusa nie wybawimy? a wiać z Remigiuszem nie wyznamy? *Indignum diadema geris, Rex maxime, Regum; Debetur meritis; ista Corona meis.* Naywinnicyz, a Naywyższy Krolu nad Krolmi, Jezus Zbawicielu, nie twojej niewinności; ale naszej nieprawości, tak fromotna, y okrutna cierniowa korona należy; myśmy zgrzeszyli, myśmy grzechow ciernia namnożyli, roskrzewili; my też, od cierniatego, y męczyć dręczyć się winni. A wiać niesłuszną, abyśmy ten, tak fregi cierniowy wieniec, z Jezusowej głowy, na skronie nasze grzeszne, przenieśli? abyśmy temi bodźcami, zgrzeszonych głow naszym; dumne fantazyje, wyniosłe myśli, lubieżne imaginacye, wykretnie rady, niepokojne łuspicie, żądrofne nie nawisne zamyśły, y wszystkie złe myśli, z głow naszych wobodli, y wykuli. Ale podobno rzeczemy! iżaliż, uboświenna krewia zboczona Jezusowa Korona może położyć na grzesznej głowie? proszę nie imaginować sobie, Jezusa miłościwego, na kształt Alexandrá Wielkiego ale dumnego: Alexandrowi żegluiacemu, spadła z głowy korona w morze; obiecał nurkom morskim, talent złota, koby iey z morza dołtał: skoczyli nurk ieden w morze, dołtał, Korony: a żeby ja sposobnie z toni morskiej wyniosł, na głowa ja swoja włożył, y wypłynął. Alexander, obiecał talent, dać mu, ale zaraz głowa ućać zaczął; że się korony jego na głowa swoja podła kląć ważył. Nieskonczenie miłościwizy Jezus, gniewać się nie będzie kiedy cierniowy wieniec, z tego głowy, dla Chrześciańskiej kompassyi, na naszą, przeniesiemy. Wszak sam Jezus, Katarzynie Senekskiej, cierniowa korona ofiarował. Ale podobno bardziey, i nieudolność y słabość naszą, tak okrutnego ciernia przelknie się y zawoła: iżali komor to co słoń u dźwignie? A wiać przynamniemy, na pamiatka y Cześć cierniowej Jezusa korony: te które Bog na nas zgryzy, bole, frąfunk, appicheniye przepuści. mile z rak tego, przyimujemy y cierpliwie znośmy! kiedy nam przykrość iaka sukces niepomyślny, szkoda, ludzki język, uyma reputa-

cy, utratą przyjaciela. bol głowy y zębów. iako cierniowy bodziec, dobodac badzie. Tak te bodziec przyimujemy. iakoby prawdziwie z Jezusowej korony ości nam się dołtały; wierząc że to ciernie zakwitnie nam da BOG. *in immarcescibilem gloria Coronam*: na wieniec niezwiady, chwały nieśmiertelney. Prawie zbawicnie w tym się postrzegł y sprawił Pułelnik pobożny: ten miał postugacz, ucznia, młokoska, ale śpęzywego; co pułelnikowi ofiarowano ziałmużny; to mu. młokos ow wykradał z tego komorki. Długo cierpiat. y milczał śtarzec: na koniec umierał. przywołał młokosa. y racy jego całował wyznając; *Ha manus Coronam mihi texuerunt*: Racy te które mi złość wyrzadzały. korona mi w niebie, wyrobiły. Ten niech badzie. z nas każdego proceder: we wszystkich iakichkolwiek zgryzach. przykrościach. dolegliwościach. od kogożkolwiek iakokolwiekby pochodziły: uznając to; *Ha manus, Coronam mihi texuerunt*: te racy tejpiora. te łazyki. te złe przegody y zgryzy iako racy. korona mi niebieska wyrabiała wyrobiły. Na srona! niesłuszne nieba. cnych aprehensyi querele; a gdyby to od kogo innego: a gdyby to nie ten: nietaki albo owaki: tobym zcierpiat. Niepzeberay w rakach, które ci robia korone droga; o to dbay. aby tylo wyrobiły; iżali się pytały, co za racy? czyli ozdobre robiły ten portugal? ten łancuch? ta sztuka dyamentowa. to sukno. ta materya? ale; byle co dobrego? Bierz: żązywaj! Nie uważayze. od kogo cierpisz? co cie za osoba trapi? bodźcem zgryzu iakiego? o tym tylo pomań; że co kolwiek cierpisz. to ci się oplaca. *in coronam gloriae*: na korone wieczney chwały: *Ha manus coronam mihi texuerunt*. We wszystkich zgryzach bolach. frąfunkach. postapuy sobie z Agapitem Maczennikiem. Temu gdy ogniste żarzewie. na głowa spalo. wesoło wołał; pamiatać na cierniowa Jezusa koronę; *Parum est: caput interris uri, in Calo coronandum*. Mała to rzecz: że tu głowa moja pali się, maczy się dręczy; kiedy ja w niebie czeka. wieczna za to chwały korona. Pomnietyż na Bernardowa sentencya; *Non decet sub spinoza capite membrum esse delicatum*. Jezus Głowa naszą. w cierniowej koronie; nie przystoi. aby y członki jego z nim nie cierpiły. Amen.



K A Z A N I E

Nà Niedziele Trzecią w Połt.

Et sunt novissima hominis illius, pejora prioribus. Lucæ II.
Reprezentacya całego Ciąia JEZUSOWEGO, zranionego
w męce Iego.

SAmi dzisiaj uznać muscie: że złość ludzka nie chce znać miary, nie chce mieć końca. Nieda się pòspolicie utrzymać; nie dopuści zafanowic, rozlufzona zaiadłość, iako się raz zawezmie. Predczy, twarousta szkap, w zawod wypuszczona w zapadzie biegu przytrzymał: niżej raz wyuzdana zaiadłość Pedzi raz Młokos; rozpuciwszy cugle, na byfrym Koniu; sadzi płoty parowy: zawołał ktoś z boku, na niego. PrzeBOG! młokośie! co robisz? gdzie padzisz? odpowie! *Quid huic libitum!* Tam pedza gdzie się koniowi podoba. Taką y gorzka nieprawość, a miánowicie, zaiadła zawiżetóść; w ludziach; wszystkie cugle y chamulce rozumu podciwości, Boiaźni

Bożey; rwie targá: a człowieka, tak pafsa uwodzi; że go na oczywiste szwanki, przepasci y cięta, ale osobliwie duszy, nie utamowanym zawodem zapadza, *Quid huic libitum*. Iedno to, u mnie dziwo, ieden cud: zawiżeta blych bezbożnych ludzi zaiadłość zatamować, co, wypuszczona z cięciwy trzasa: wyrzucona prochem z armaty, kulą wyrwanych, na rzecznych stawach upustów wylewy zafanowic! wizerunek wam dzisiaj daie, złości żydowskiej. nad Jezusowa uiewinności. Ogladaliście Twarz uboświenna, okrutnie zbita, zhanbiona, głowa Nayświatła, cierniowym krząkiem, tyśiackroć zbodżona, y skłuta: spniećcie oczy nabożne! po całym ciecie, nie iakokolwiek zranionym a uznacie! że. *novissima pejora prioribus*.

ból: Ze coraz większym, gorzszym okrucieństwem Zbawiciela naszego złość ludzka męczyła; pośledniczyła, coraz męką Páńska, była większa, y boleśniejczy. *Novissima peiora prioribus*. Naszego nabożeństwa, náfzey ku Pánuy Zbawicielowi chęci, y pobożności, ta dźiśiay niech będzie zabawa! oglądać, y uważać frogie rany, pocąłym Iezusa Ciele. Ad M. D. G. Na większą cierpiacego w Ciele BOGA chwata, Cześć y Honor. Niepokalanie Poczestey Panny, y Przedziwney, tegoz Páná MA-TKI, pod Krzyżem boleiacey.

Stawiam dźiśiay przed oczy, y uwagi Chrzęściáńskie, zmażone Ukrzyżowanego Zbawiciela Ciáto, á wy Chrzęściáńskie awagi, kompásy, y zale, gdzie się w przód skieruieć? á czym się w przód czyli: Náyświeższego Páná hańba y fromota, z obnażenia żelżywego? czyli frogę męką naydelikatajczygo Ciáta Iezusowego, z okrutnych ran, przeraździe! Li-liowe z Pánińskiey krwi Ciáto, Náyświeższego Páná Niebá y ziemi Krolá, w oczach wszetecznego y bezbożnego gminu á tego millionowego, obnażono. Á coto za chańba: co za fromota? żelżywość náywstydliwzey niewianości? żeby nad nią, szczyłi, bluźniłi, wicelicone wszetecznych rzeczy pogáńskich y żydowskich, tłumy. Dwóm tylo bráć, y to wstydliwym, Cham niecnota: chciał reprezentować obnażonego prąypadkiem, Noego: sprawiedliwy Noe, tak się tym obruszył, że Chámá na wieki, y potomne pokolenia, przeklął; *Maledictus Chamán, servus servorum eris*. Przeklęty Cham: sługa y niewolnikiem będzie sług bráć swoich. Panay Krolá, całego ludzkiego narodu, Páná y Krolá Aniołow, á Duchow nacyfitych, Syná Bożego jednorodzonego złość ludzka, w oczach bezbożnych, lubieżnych niecnorow, nieprzyaciół, nayzaiadliwzych okrutników, szydercow, y bluźniercow, á tych millionami rachowanych, obnażyłá na urąganie, y zbluźnienie. Sadźcie! co za żelżywość? co za wstyd? co za boleśń? y żal Pánuy náy niewinniejczemu? Obnażył okrutnik niewstydliwy, wstydliwa Pánińka Agnieszka, westchnała fercem do BOGA, y wnet się Bog ulitował: odwrócił urąganie, zabił Pánińskiemu wstydowi; kiedy náy chmił wstzechmocyńm cudem, rozmnożył, roskrzewił, nárosił Pániński warłocz, że włosy do stop wyrosły, iáko náyprzystojniejczy szatá, Pánińskie ciáto okrył; wnet potym, *Cycladem auró textam*, złotem tkana szatá, rekoma y postuga Anielska, z Niebá Agnieszce, Bog Oblubieniec zetał. Obnażono Syná Bożego, w oczach ludu niezliczonego, sztydono, bluźniono, niewinność Páńską, nie zabiłá temu, ktoś Oycowska, bo bronila, za niewstydliwie, sprawiedliwość Boską. Uwaga! żesć! iáko Dobroć Boża, wstydowi ludzkemu, potrzebie ludzkiej, honorowi, y okraśie ludzkiej, rozmaite odzieży, y szaty, od płucien, wełny, iedwabnow, y złota, obmyśliłá. Nádto, zwierze z futrem, ryby łoska, ptaki pierzem, drzewá skora, zioła y kwiaty, wykutnemi Bog odział barwami, *Lilia agri, Deus sic vestit*. Tak Bog nágości ludzi, y rzeczy zabił: Ludzie, ná frogę Bogu wzgardá Syná Bożego, Páná swego zszat obdarli, fromotnie obnażyli, ná pohanbienie y zbluźnienie obnażonego, ná krzyżu wynieśli, y przed oczy bluźniacych gminow wystawili. Bog ludziom ná Niebie, *stolam gloria*, godowe nieśmiertelney chwaty, szaty nágotował. Ná ziemi żyjącym, *Induit me vestimento salutis, et indumentis iustitie, circumdedit me*. Zbawienna łaski potwieraiacey szatá, suknie żywota w Bogu; *Habitus supernaturales virtutum*; obmyślił nádał Bog, światu náprzyrodzone cnót swistych hábity. Tak ztym, za dobre, ludzie Bogu oddali, że go w oczach nieprzyaciół jego, ná posromocenie obna-

Cccc

żyli. Niechciał Bog cierpieć w ludziach nágości, y przykazał; *Cum videris nudum, operi eum Tunc erumpet quasi mane flumen tuum, et sanitas tua, citius orietur, et antecibit faciem tuam, iustitia tua, et gloria Domini, colliget te*. Obaczył náiego! odzieży go, á wyniknie iáko słońce ná poranku, światło twoie, y zdrowie twoie, prętko wynidzie, y przodkować będzie przed obliczem twoim, sprawiedliwość twoja, á chwata Boża ogarnie cie. Prześtrzegáł sam Bog, człowieka każdego, á Jáná Swietego, *Custodi vestimenta tua! ut non appareat confusio nuditatis tuae*. Prześtrzegay pilno, szat y odzieży twojej, áby się nie pokazała fromota nágości twojej. Tak Bog zabił, zabiłá ochydlie ludzkę, tak opáć ludzie, Boga w ludzkim Ciele, zezżyli, zhańbili, ná większą fromotą, w oczach całego świata, fromotnie obnażyli. Ach! ludzkie niewstyd! lubieżne makkosć, y pieśczoty! coście za hańby? co za fromoty, Boga człowieka náhawili? *Apparuit confusio nuditatis*: Chańba niewymowna, fromota niepoista, ludzkie niewstyd, Bog człowiek wypłaca. Aleć y wy ludzkie iszyki, które bliźnich wáżnych, z łaz pocztwości zdzieracie, ludzkie niedostátki y złomności odkrywacie, ludziom często nieprzyjaznym wyiáwiacie! dopiero wy, że niepocztwie censury, które ludzi dobrych, niewinnych, potwarzami, kálmniami, o żelżywość przyprowadzać! członki Jezusowe: *Membra Christi sumus, unum corpus in Christo*; Jezusa samego, w członkach jego, ná frogę obelga obnażacie, Y wy, co bliźnim sekretnie nie dotrzymacie, powierzone dla porády, intereśta wyiáwiacie, iáko by obnażacie; *Denudare amici mysteria, desperatio anima infeliciois*. Obnażać, wyiáwiać tajemnice bliźniego, jest to grzech duży nieczesliwy, iáko by desperackiey rozpacz. Bliźni nási, członki Jezusowe: *Quidquid, uni ex minimis meis fecistis, mihi fecistis*. Co czynisz bliźniemu, że go obnażasz ná jego hańba, to wyrządzasz Jezusowi. Postandcie nále, uwagi y zale chrześciáńskie, á iáż się ná frogie rany Ciáta Jezusowego obroćcie. Rzucicie okiem y tarcem Proroká, y uznacie: *A planta pedis, usque ad verticem capitis, non est in eo sanitas*. Od nopy nożney, do wierzchu głowy, niemał w Jezusie, członka zdrowego, ktoregoby okrucieństwo kátow nie zraniło, nie zmazyło. Zátym nákiego z was, do zátójney kontemplacyi, wzywa Bernard Swiaty: *O! anima! volue! revolve! corpus Dominicum, et ubique invenies dolorem et crucem*. Du: szo chrześciáńska! zátóp żeznice, zánurż uwaga y myśl twoja, w ranach Ciáta Jezusowego, uznasz! że w żadnym członku, y żyćie Jezusowej, niemał nic, tylko bliźny, rany, boleśń, y męká. Á iákichzeby ran, frogie bicze, ostre ciernie, twarde żyłowce, żelazne łańcuzki, naydelikatajczyemu Ciátu nie zádáły? kiedy okrutni oprawcy, oń żydowstwa przekupieni, y z wrodzoney zaiádości, y z podniecy, dány ná to od żydow zaptázy, ile tylko sił mieli, á ná przemiany do potárgania biczow, żyłowcow, łańcuzkow, niewinne Páńskie Ciáto fiekli, żelaznemi gwiazdkami szarpá! łańcuzkami orali, á kiedy się iedni zmordowali, inni nástapowali, nowych sił, ná popis, kto z nich silniejczy, dobywali, áby Zbawiciela, iáko nayokrutniej ubiczowali. Zeznáto obiańwienie Brygitty Swiatey, że okrutni mordercy, frogich rázow y cięcia 6666. u samego prągierza, Pánkiemu Ciátu zádáli, á to nieomylna, że iedno usilne cięcie, cierniem, gwiazdkami, czyli łańcuzkami żelaznemi, nie iedna lecz wiele ran, zádáć muiáto. Uznáto to, Cypryáná Swietego uwaga: *Iam rupta compage viscerum, forasquebantur in eo, non iam membra, sed vulnera*. Poszarpáno ciáto, porwáno żyły, frogiemii plagami, w Páńskim Ciele, á że się okrutne bićie, ná długi czas przewlokło, ma-

czona

czono w nim rąniono, kátowano, już nie ciało y członki, ale zádane rány, coraz na froszcie rospesztroziano. Zeznata Brygicie Swietey Najswietsza Panna, tak okrutney miéce obecna: *Vidi corpus ejus verberatum, usq; ad costas*. Widziatam prawi, zranione zkátowane Jezusa Ciało, aż do kości, frogiem po Ciele Pańskim, ran parowami przegladaly kości, y dobrze widziec sía daly.

A wy uwagi y tercá chrześcianskie, zápatrując sía ná tak frogie rány, ná tak okrutná meke, iáko sía tym porużacie? á co otákley miéce, u was sadzicie? Dacie wam madrze, zbawienná baczna reflexya, Auguſtyn Swiaty, *Agnosce o homo! quantum valeas! quantum debeas! et dum tantam Redemptoris dignationem perspicis, ipse tibi, peccandi pudorem indicito! Ecce pro impietate, pietas flagellatur: et si multa flagella peccatoris? multa etiam oportuit esse flagella Redemptoris*. Ogladałz duízo chrześcianska! tak okrutne rány w Ciele Pána twego, Bogá Człowieká! uważayże y uznaway! iák wiele u Bogá wazyś? á iák wiele Bogu winná? kiedy Bog, tak wiele dla ciebie cierpi? á kiedy Bog, tak ciebie ukochał! záwlydź sía sama siebie! y nákaź sama sobie! abyś wiecey tego nie obrazala, który cie nad zamiar umiłowal: Oto! najniewinnieyszý, tak macyć sía dal dla ciebie, zbrodnia największego! á iákos ty człowiecze, wiele zgzezyl, tak Jezus ná Ciele, wiele ucierpiat: *Pro mensura peccati, erit et plagarum modus*. Wymiar grzechow ludzkich, stał sía wymiarem meki, y ran Jezusowych. Iákośmy wiele bęzmiary y liczby ludzic nagzezyl, tak wiele zá nas, bez miary y liczby ran poniosł, y tak wiele meki y morderstwa, Jezus wycierpiat. A tu nam wizytkira, Páweł Swiaty, ná uwage podacie, niewystawiona ku grzezny młósc Jezusowa: *In hoc commendat charitatem suam in nobis, quoniam cum peccatores essemus, Christus pro nobis mortuus est*. Srogie rány, krew wylana, okrutnego morderstwa meká, charaktery to sía niezgładzone, Jezusowej młósci. W tym niewystawiona młósc pokazał, że zá grzezne, tak wiele ucierpiat. W tey uwadze odzywál sía Laurentius Justinianus: *Prorumpant in medium probra, contumelia irrisiones, spura, flagella, spinea Corona, aurundo, Crux, clavi, omnia hac, habens voces suas, amoris*. Stawcie sobie przed oczy, przed uwagi, cała Jezusa meká, co tylko dla was ucierpiat, obelgi, zelzywości, bicze, ciernie, krzyż, gwoździe, wlocznie, rány, morderstwa, wizytkie te iá glosy, niepoitrey ka ludziom grzezny młósci. Wołata krew Ablowa: *Vox sanguinis fratris tui, clamat ad me de terra, do Bogá opomóż*. Woła do ludzi, Krew Jezusowa, y obwołue, że grzeznych ludzi, tak Jezus ukochał, iáko wiele krwie, dla grzeznych wylał. Záplakał Pan Jezus, raz ná Lázarza, obaczyło żydoſtvo, izy plynace z oczu Jezusowych, y ośadziło prawié: *Ecce, quomodo amabat eum!* Widziemy! iák wiele ran y morderstwa wycierpiat? iáko wiele krwie, zá nas grzeznych przelał Jezus? á wíec konkludowac nie mamy? *Ecce, quomodo nos amabat?* Ol iáko nas Jezus ukochał! kiedy dla nas, tak frogie rány poniosł. Wyznał to Bernard Swiaty: *Scio Domine, et verè scio, quia non ob aliud fecisti, nisi ut ostenderes, quanto affectu diligeres me*. Wiem dobrze Pánie! wiem prawdziwie, żeś nie z inney miary, tak wiele ucierpiat? tylko żebyś pokazał, iákos mié ukochał. Wyznać winniemy: *Copiosa apud eum redemptio*. Obfite od Jezusa, ludzic grzechow odkupienie wzięli, zá których tak obficie krew przelał, y tak wielkie rány y morderstwa ucierpiat. Madrze uznawał Chryzolog Swiaty: *Sufficiebat redemptioni, non sufficiebat amor*. Mogłci nas Jezus, najmnieyz krwie uboſtwienie kropelka, dostatecznie odkupic, ale chéiał krwawych rzek wyle-

wami, mogli odkupic jedná modlitwa, ábo iáka ákcyá, ale chéiał odkupic, frogá y okrutná meká. Dotyc było, tyſiackroć mney cierpieć ná náſze odkupienie, ale niedotyc było, ná Jezusowe wladziach zamirowanie. Musiał, y chéiał wiele ucierpieć, który wielce ludzi umiłowal. Przyznać káždy z nas winien, z Auguſtynem Jezusowi: *Dilexisti me Domine plus, quam te! quia mori voluisti pro me*. Ukochałes mié Pánie! umiłowales dáleko wiecey, niżeli samego siebie! bo żebyś odkupił mnie grzezny, niezátowałes krwie twoiey ná przelanie, Ciála ná meki, rány, y morderstwa, zdrowia, życia ná śmierć, iáko fromotná, tak okrutná, á to dla mnie grzeznyká wierutnego: *Dilexisti me, plus quam te*. A coli zá wzáiemności odbiera zraniony, ukrzyżowany Zbawiciel? nieſtyteż najniecnotliwſzey w nas ludziach niewdzięczności? Oto sía zraniony ná krzyżu Jezus, u Psalmisty záli, y lamentuie: *Arauerunt super dorsum meum peccatores: super dorsum, vulnere adiderunt*. Grzezni, órali ná grzbiecie moim, á boleści y ran, do ran moich dodáli, dołożyli. Ile nowych coraz w ludziach grzechow? tylé nowych ran Jezusowi, nowej meki, Jezusowi przybywa. Iáko w Koſciele Sálomonowym, figurze Ciála Jezusowego, zerſze y pſeztrzeſze byty okná: *Intrinfecus*, wewnatr Koſcioła; niżeli *extrinfecus*, niżeli powierſzchu! Tak nieporównanie froszſze, Jezus ná myſli y ſercu, ód grzechow, rány y meki ponosi, niżeli ponosił ná ciebie, ód kátowskich raku. Srozeý okrutnieyſz mordercy, Jezusa codzién raniemy, macyemy, mordujemy, nádo krzyżujemy Jezusa, ludzic grzechami: *Rursus crucifigentes Christum in membris vestris*, á krzyżujemy okrutniey, niżeli káci mordowali, rozmaite instrumentami. Upominał Páweł Swiaty Rzymiany, aby ſie w członkach swoich nie uzbriali orzeżem ná grzechy y ná nieprawości: *Neque exhibeatis membra vestra, arma iniquitatis peccato*. To ód to iest orzeże nieprawości, członkow náſzych, które okrutnieyſze, ſercu Jezusowemu rány zádało, y zádaie, niżeli morderſkie wizytkie instrumenty. Zbuntowało sía raz woysko Greckie, ná Gelona Hetmána. Spráwiony o tym Gelon, wybiegł z naniotu, przed ſzyki, buntownie, ſtanał ná págorku, zrzucił ſzaty, pokazał odnieſionych ná woynach, ran bliżny: y ná żołnierzwo záwołał: *Se ego nudus sto inter vos! vos armati, proferet si quid a me intolerabiliter actum est*. Zda mi sía, że zraniony, zmeczony, ukrzyżowany Zbawiciel, z krzyża ná nas ludzi woła: *Si ego nudus inter vos sto!* Oto iá zá was, ſromotnie obnażony, okrutnie zraniony, ſamemi ranami odziany, ná krzyżu wiliſz, gwoźdkami przybitý, wyséie ná mié sía porwali do orzeża nieprawości, y uzbrowiliſcie członki wasze, bronia zbrodni waszych: *Exhibeatis membra vestra, arma iniquitatis peccato*. Powiedziez, dowodzie mi! cóm wam kiedy záwinil? cóm wam ziego wyrádził? że mié codzién grzezac, tak okrutnie ranié, ran do ran dodacie! *Super dolorem vulnere: macycie mordercie! Proferet si quid intolerabiliter actum!* Izáli zá to, millionkroć wiecey cierpieć mam? ód was, y zbrodni waszych, niżeli ucierpiat ód mordercow, zem was tak umiłowal. Zem sía zá was, ná meki, y śmierć okrutná oſiarował: *Perpetua charitate dilexi te*. Iáko Bog, umiłowatem was ód wiekow, iáko człowiek, umiłowatem ód poczęcia tego, czynitem, cierpialem, ná zbawienie wasze, ile mi młósc móia ku wam, kázata. Zácoż mié coraz ná nowe grzezac: *Rursus crucifigentes in membris*; w członkach waszych krzyżuiecie mordercie? Stáva przy krzyżu Bernard Swiaty, y ná kádego z nás, y ogóſem ná wizytkich woła: *Ol duri, et obdurati filii Adam! quos non emelle tanta benignitas, tanta flamma*

sam ingens ardor amoris, tam vehemens amator. O! żatwardzieli! o zakamienieli! ludzie grzeszacy! których nie zmiękcy krew Jezusowa, frogie rany, okrutna męka, śmierć okrutniejsza, miłość nieskończona, litość niezmierna, niewypowiedziany duży wspaniały Miłośnik Jezus! widzicie! co dla was ucierpiał! a przecież, *super dolorem vulnerum*, obrażać go grzechami, mordować y krzyżować nieprześcienie! Młoda Aquilusz przed Senatem Rzymskim obwiniono, na sąd przyzwano, stał za nim Marcus Antonius, Orator Rzymski, y odkrywający pierś y ramię, wiele ranami na wojnach znaczne, zawołał iedynie: *Hac ille pro Patria!* Tyle ran poniosł, dla Ojczyzny! na tych miał wolnym od wszelkiego sadu, uczynionym. Prezentuję wam, Jezusa ukrzyżowanego, od stopy nożnej do wierzchu głowy, dla was zranionego, y wołam: *Hac ille pro nobis omnibus.* Też to są rany, te morderstwa okrutnego, zapłył pokązi! iako nas Jezus ukochał! a iako wiele za nas ucierpiał! Y więc go ieszcze męczyć, mordować grzechami, nie prześcienie? Prezentuję nam z krzyża rany swoje, y sam Jezus ukrzyżowany, iako niekiedyś prezentował Katarzynie Rzymiance lubieżnej, na cały Rzym, Pani rozpustnej. Tę z Kazańia Dominikę Świętego wychodził, zaledzi drogę Młodzian, bogato strojony, niewidzianey urody: więc zwykłym natchnieniem, więc, lubieżnie, pomyśli, do pałacu zaprzęta! Młodzian się stawia: prosi do stołu, częstuje, a sama zle, uroda jego, oczy patie w tym pożyty po pułmiskach, y widzi aż wem swoim, którego się tylko młodzian ow, pułmiska dotknął, pułmielek krwi! I płynął: zdumiała, strachem przerażona zbledniała. W tym młodzian, odkrył postać iwois, ślania w oczach Katarzyny, zraniony, skrwawiony, tak iako był ukrzyżowany, y rzecze do uszu, y ożelnie do serca: *Hac ego pro te passus! respice Catharina, & desine insanire!* Patrz Katarzyno, co dla ciebie ucierpiał, prześcienie szaleć, prześcienie grzeszyć: *Desine insanire!* Zmiękcyła się tym widokiem, lubieżna dotąd Pani, y żywot zły, na lepszy zamieniła. Tak rozumieemy wszyscy, że do każdego z was, zraniony ukrzyżowany Jezus, prezentując z krzyża rany swoje, woła: *Hac ego pro te respice desine insanire!* Ta wizytka, która widziła męka, y morderstwo, ta wizytka ran moich frogosć, miłość moja prezentuje, że dla ciebie ucierpiał: *Quot vulnera, tot ora:* Temi ranami, iako ustami wołam: *Desine insanire!* prześcienie grzeszyć prześcienie szaleć! Temi wszystkimi ranami, chce, ułuska, abym się zbawił, prześcienie

szaleć grzeszyć, szaleć, żeby mi nie temi ranami nie potępił? krew moja przelałem, na twój okup, na twoje zbawienie, prześcienie grzeszyć! a nie obracać krwi mojej, nie żążywać na zgubę y potępienie. Zbawia cię rany moje, teści grzeszyć prześcienie! Potępia! iezeli się w grzechach nieupamięta! Zawołać z Terezą Swierą, każda duży chrześcijańska: *O amor! o amor! non amplius peccatum.* O miłość! o miłość moja! lezu ukrzyżowany! iuz więcej znać, czynić grzechu nie myślę, nie bade: *Non amplius peccatum. Hodie finis turpitudinis.* Dzisiaj dzia koniec, termin złości, termin mojej nieprawości: *Deus meus, in patibulo pendet!* O ego, *voluptati operam dobo?* Reflektuję się, rezoluję się z Bernardem Świętym, Bogu mój, Pan mój, na krzyżu wisi zraniony, zmęczony, a iako ja mam, iako moje pieścić? iako mam lubości, nieprawości? iako mazać? duży fromoci? Boga mego, miłość y litość moja obrażać? A czyliś niedość grzechów? niedość zbrodni moich? Weyzrawszy na ukrzyżowanego Jezusa! a widząc, co mu za rany, grzechy moje żadały! Weyzrawszy na grzechy moje niezliczone, y szkodliwe, wyznać muze z Augustynem: *Desperavi utique! sed non desperabo! quia vulnerum Christi recordabor.* Widząc ja, znając wielkość nieprawości mojej, przyżłoby mi do rozpacz! ale rozpacz mi nie każe rany Jezusowe! Rozpacz nie myśli, a na rany Jezusowe poranneć, y za grzechy moje, Bogu ofiarować bade! Ten był duch w Bernardzie Świętym: *Peccavi peccatum grande! turbatur conscientia! sed non perturbatur, quoniam vulnerum Domini recordabor.* Zgrzeszyłem! y wiele! y nader frodzi! nader iezko! nad zamię! nad liczbę! Trwoza mi grzechy, obęza sumnienie, zle myśli uwodzi! czart na rozpacz zapęzła! iezka mi iednak rany Jezusowe! iezka męka jego! iedyna na zlicia moja w ranach y miłość Jezusa moiego: *Passio Christi, conforta me.* Młoko Jezusowa, poil umocnię mi w miłości twojej, w obrzydliwości grzechu: *Intra vulnera tua, absconde me, ne permittas me, separari a te.* Wrany twoje, składam duży y serce moje, kiedy na mnie powstana pokusy czartowskie, powstana mi na miłości, kiedy puszczać zle do grzechu zle! strząły bade, przymiem miłościwy Jezus! zakrył mi w ranach twoich! a nie dopuszczay więcej od ciebie, grzechem się oddzielić, w ranach twoich! Paniel z toba żyć, y umierać pragnę, A M E N.

K A Z A N I E

O Męce Pańskiej Na Niedziele czwartą w Post.

Accipit ergo JESUS panes & cum gratias egisset distribuit discumbentibus Joannis 6.

Dobroczynność ręk JEZOSOWYCH, z wdzięcznością ręk ludzkich, waży się na szali uwagi chrześcijańskiej.

Niewatpie! żeście chrześcijańskie pobożności, to dzisiaj wykonali, co wam powinność chrześcijańska kazała, a żeście wszyscy dzisiaj pácierz mówili, tylko niewiem z iaką reflexją! a czyliście

nie nadzisiejsze Ewangelię reflektowali, kiedyście mówili: chleba naszego powzedniego, day nam dzisiaj. A czyliście naczodotworne Zbawiciela racę, cudowny chleb, kilkotyfiacznym tłumom łamając, y rozdając poglądał, a czemuście niewestchnali

Najszczę;

Najszczodroblivszy IEZU, y nam też grzesznym, chleba tego udzielił dzisiaj! y na czas dalszy: A nienależałoby stać sobie w chrześcijańskiej imaginacji przed oczy, Jezusa chlebem cudownie raczyć Izraelskie karmiącego, y pomyśleć sobie: A ktoż mnie dotąd, y czym chlebem, od początku żywota mego karmił y żywił? a dzisiaj czyiego iść chleba przystole moim pożywać? A czyliż to niemiłościwe Zbawiciela mego race, i szczerobliwie dawały mi ten chleb y pokarmy, których dzisiaj y dotąd pożywałem! A pochwalitemże dzisiaj? chwaliłem że w życiu moim litosć, i szczerobliwość Zbawiciela mego, którego miłościwych rekę daniina, y darem dotąd żyłem; życie! a czyliż każdy, znasz z Pawłem, co dzień pytał się sam siebie: *Quid habes? quod non accepisti?* Co! miałeś kiedy? co masz teraz? czego byci niemiłościwe race, Zbawiciela dąty? y żali nie wszystko to? co masz, czego używał, w odzieniu, w pokarmie, w napoju, ku potrzebie pożywania ludzkiego; ku wygodzie, ozdobie stanu twego? wszystko to masz, z rąku Pána twego, y Bogą Zbawiciela? Uroczyść dżisiejszą nymiłościwizy y Najsławniejszy Opactwosć Bożej, prezentuje nam dzisiaj, w miłościwych Jezusa rąku chleby: *Accipite ergo Jhesus panes.* Prezentuje wtychże rąku wczaję pościu nálezego, y ryby: *similiter expiscibus quantum volebant.* Na coż to? tylko żebyśmy codziennie cogożinnie co momentamie na race Pána nálezego najszczodroblivszę poglądali, z tych rąku, wszelkiej Opactwosć Bożej szukali, y używali, tymże miłościwym rekom chwałę, y honor dawali. Nabożeństwo zaś pościu, y moia funkcyja wkontekście swoim dzisiaj wam przed oczy też race Zbawiciela Pána do krzyża hakami przybite, prezentować będzie; A tak na jedney izali, uwagi chrześcijańskiej kląć będziemy, dary, daniiny, i szczerobliwość rąku Zbawiciela Pána y Bogą nálezego, i jako race te znami się miłościwie obchodzą? na drugiej izali, teżyż uwagi nálezę kląć będziemy ludzka wdzięczność, obchod i jako się ludzie obchodzą z rekoma Boskimi? Ad M. D. G. Część y Honor Niepokalanie pocztę, pod krzyżem boleśney, tegoż BOGA MATKI.

Niemogł nikt lepiej rąku Zbawiciela, opisać krotkimi słowy, i jako Oblubienica Boska, dusza nabożna u Salomona. *Manus eius ornata aurea, plena hyacinthis.* Bogą Człowieką, duiz nálezę Oblubienicę, race iak zezłota toczone pełne drogich hyacynthów, kámienn, koloru niebieskiego. Boć race Jezusowe nieumiały, nieumiała, tylko dawać, drogich darów Bożych kámienn, a między ludzie iśćować, ludzi udradzać, a błogosławieć, wyznać wspomnionemi słowy Salomon, i jako w rąku zawsze napogotowiu ku iśćwicyższemu daniu, iśćówaniu, Zbawiciel Bog, drogic dąty swoje w rąku płaściu, żeby nątychmiast bez zabawienia, dać darować, kogo o co prosić będzie, abo czyja potrzeba obaczy. *Manus plena hyacinthis.* Nie chowa Bog Zbawiciel w łamufach, zámurami, niezámurka ikrzyniami darów swoich, race swoje nąpęcił darami swymi, aby nątychmiast dać darować, kтому się po trzebný nátráf. *Manus plena hyacinthis,* przyznał Pálm te iśćzodroblivłość rekom Boskim. *Aperis tu manum tuam, et implebis omne animal benedictione.* Otwierał Bog nález rąka swoje, y nąpęcił wszelkie żywioły błogosławieństwem twoim. *Quicquid amas, dabit ista manus.* Co tylko ma, mić może y požadać które stworzenie; to wszystko dala, y dać raka Boska. A naprzód iśćstwo twoie człowiecze, iśćto y dusza twoja, iźali nie dźeńto rak Bożych. *Manus tua fecerunt me et plasmaverunt me totum in circuitu,* iźali nie race Boskie, ulepiły człowieką, a i jako człowiekowi, y

káždemu żywiołowi, race Boże iśćstwo dąty; tak zachowuje, a káždy najmniejszy żywioł przy iśćstwie zadržuje. *Tribus digitis appendit molem terra.* Nátrzech palcach prąwicy swojej, Bog zawięził ókrąg iśćwata, to iść: że iśćwiat y najmniejszy w nim stworzenie w iśćstwie swoim, zawięsto y wkonserwacyi, od mocy raki Bożej. A to wszystko pod niebem, na morzu, na powietrzu, dla kogo race Boże wyprócowały? y stworzyły? tylko dla człowieka ku potrzebie, wygodzie, pocieście, słowem, ku zázzywaniu jego. *Omnia subieci sub pedibus ejus, et constituit eum super opera manuum tuarum.* Co tylko Boskie race stworzyły, to człowiekowi poddały, aby tego używał, y nádtym pánował, y uczynił Bog człowieka Pánem wszystkich dzieł swoich. Co tylko piękności ozdoby, w ićkim stworzeniu, na niebie, y piánetach jego, na obłokach, y powietrzu, na ziemi, drzewach, ogrodach, w kunsztach ludzkich y robotach; to Boska raka, ludziom dala na ućieche, oku widzenia. Co iść tylko smaku w owocach, y fruktach ziemi y żywiołu jego w rybách zwody, w piástwie zpowietrza, w wiewczatach bydlat na ziemi, te wszystkie dąty race Boskie, ku ukontentowaniu smaku ludzkiego. Przecięczne przedziśczne ludzi piástwa, glosy wapiewaniu, muzyki melodye, dąty race Boże ku pocieście uszu, y słuchu ludzkiego. Co tylko iść woni w ićkach, kwiatách, perfumach, káżdichach, balsmach, dąty race Boże ku ućieście powonienia ludzkiego. Miśkości weiny, iedwabów, puchów, dąty race Boże, nawygodę dotknięcia ludzkiego. Ufundowały złota, srebra, drogic kámienn, wgorach y skáłach iźadziły, w morzach y rzekach perły, korale, iźadziły, wgorach marmury, kámienn, porphyrety, y dąty zmysł ludziom, na robory rozmaitych struktur, y budowania z drzewa y kámienn, ludziom do mieszkánia, dąty futra, weiny, iedwabie, dąty zmysł naciągienia srebra y złota, do tkáncy roboty, ludziom na iźały, y na przepych odzieży. Dąty race Boże, iźołom, minerałom, drzewom, dziełności lekarstw. Co zważył Bernard S. spráwiedliwie mdrze się zázwił. *Quanta largitus est ad sustentationem? Quanta ad consolationem? Quanta ad delectationem?* O i jako wiele y różlicznego stworzenia, race Boże ludziom dąty do ich życia zdrowia zachowania sustentacyi, i jako wiele dąty do ućiechy? konsolacyi? i jako wiele nádośćtek y przepych humor ludzki, na ókráś y ozdobe ludzkiego ukontentowania? y przyznać káždy znasz ma, Bogu nálezemu: *Delectasti me in factura tua et in operibus manuum tuarum.* Udelectowałeś ukontentowałeś mnie, wypieć iść mnie Boże w dziełach rek twoich. Wyiświadczyliś łobie y iśćczególniejszą dobroczynność Bogą w ićcie ludzkim Pána Zbawiciela, rąku jego miłościwość, które wedle dżisiejszy Ewangelii na pić tysięcy ludzi, cudownie chleb łamały a na cały iśćwiat chleb, codziennie rozdala. Nie też to Jezusa race? rozśiewały dobrodżieystwa Boże po Pálcystynie? *Transibat et bene faciebat,* a nie też to race, miłościwym dothnieniem kálectwa, niemocy ludzkie leczyły? zdrowie, żywot ludziom dawały? Dotych się rąku rozmaite niedośćtwa kálectwa ućiekały. Wołając: *Veni, impone manum!* Sięgniey Pánie raka! dotknij się kálectwa mego, a uźdrow mnie! i akoż ktoregokolwiek káleki, lezulowe się race dotknały, wnet doskonale uleczyły: *At ille singulis manus imponens, curabat eos.* Dotychci najmniłościwizych rąku, w káždę chorobie, y wterźniejszich paróxyzmach ućiekać się maćcie, abyście z rąku tych, zdrowie zupełne odbierali. Zeznają hystorycy, że Krolom Francuskim, zgoracości wiary, wpiertwizych iey Krolach, dany przywilej, aby przy inauguracyi swojej, strumienie gárlowe, dotknięciem rąku leczyli, mówiąc te słowa;

te słowa: *Rex tangit Christus laudat*, Krol się do tyka, Chrystus zdrowi. W Raku Jezusowych, moc cudowna, doleczenia wszelkiej niemocy; kogo się ten Krol Niebieski, raka swoją dotknie; zapewne uzdrowi *Singulis manus imponens curabat eos*! To tak dobroczynne, szczerobliwe, ku ludziom, a tożawsze, y nie uścianie, raka może Zbawicielowie! Rzućcież okiem na Krzyż, a obaczcie, co się Rakom Jezusowym stało? a jako łogiem hakami przetrącone; raczy jako motyka, przekopane! *Foderunt manus meas*. Do Krzyża przybito. Cżemu się dziwić maie Chreścińskie uwagi? Czyli nierozumowi w ludziach? Czyli okrucieństwu? czyli ludzkiej nie wdzięczności! czyli zaiadłej złości! Mąłysz to nierozum? Rake Zbawiciela, tak dobroczynne, niemocom, kalestwom ludzkim, tak cudownie, na zdrowie ich dziełne, do krzyża hakami przybił; żeby te raka ludzkom; dobrze czynić; y na daniny ku ludziom ściągac się niemogły. A nie niebożny to nierozum? niechciec z raku miłościwych Pana y Zbawiciela; wieciec łask y błogosławieństw odbierać y przeto ie do krzyża, grubemi hakami przybił? A do pieroż nierozumna! wdzięczność za tak obfite, y na derwiłkie Jezusowych rak dary y daniny, tak zle oddawać, y dary bogate, łogiem gwoździemi, nagradzać! Złości tey y okrucieństwu, iako się niedziwić? światłopoczatku swego niewiedział, nie słyszał, aby tak łogiem żelaz hakami, a osobliwie dostojnego, dobroczynnego, raka wskroc dion raku, gdzie się wszystkie iunkтуры schodzą z umysłu, okrogrubo nierówno, ukowaniem hakami; iako motykami; raka naydelikatniejszy, przetrącone; do Krzyża przybito, gdzie ślazar ciała całego obwił na raku; przeto w nich froszące rany; y parowie uczynić musiał. A wy Chreścińskie uwagi, serca y afekta, co to widzieć, co na to myśleć? Iá bym się tak domyślał! że znaie o Pánu Jezusie Jan Świety. *Sciens quia omnia ei dedit pater in manus*. Wszystkie dary, łaski y błogosławieństwa y dostatki swoje boskie, Bog Ociec dla ludzi; złożył w raka Jezusowi, aby niemi szafował rozdawał na ludzi. *Dispersit dedit pauperibus*. *Transibit bene faciebat*. Sam naymilszy iniejszy Jezus mogac się wszechmocna się, niedać krzyżować, dopuścić naydobroczynniejszy raka swoje, do krzyża przybił; aby pokazał y prezentował raka; wszystkim, że iuż na ludzi, wszystkie dary może wyłożyć, że błogowieństwa jego rozdał, nad to, y ostatnie Krwie Nayswieższej krople chciał na ludzi wylać; aby ie temi perłami ubogacił, odkupił, y zdamy się, oświadcza się na łaskasza; *Quid ultra facere potui, et non feci*! A com iuż więcej dla ludzi czynić miał: a co ieść? coby było w raku moich, od Oyca mego złożone? czego bym dla ludzi zafował? Oto y teraz wyciągamy na krzyżu raka swoje, do boga Oyca za ludźmi, aby więcej darow y łask swoich z Nieba, dla ludzi na raka moje, spuszczał a żeby y ludzie obficie a obficie, z raku moich brali pomoc, swoim niedostatkom y potrzebom. Przegrawszy bitwa z Alexandrem, Dariusz Krol; od wychowawca przysposobionego Syna, zdrada przebył, od Macedona, kubkiem nápoju posilony, ściągac raka zawołał: *Dii optimi bona omnia, Alexandro*! Naylepsi Bogowie dajcie wszystkie dobra, Alexandrowi! Zdami się że y Zbawiciel na Krzyżu umierac, a raka wyciągnione, trzymał za ludźmi do boga Oyca, woła; *Pater optima bona omnia hominibus*. Naymilszy Oycze, dajże ludziom wszystko dobre! A co innego owa z krzyża, do boga Oyca: Jezusowa Modlitwa! wyświadcza. *Pater dimitte illis! quia nesciunt, quid faciunt*! Oycze moy Przedwieczny, dajże przez raka moje, tak wielkie obfite, ludziom cuda twoie, dary y łaski; dajże y toieszce, abyś

im odpuścić, okrutne to mazożyństwo; to nademna okrucieństwo, bo nie wiedza co czynia! Rozciąga na Krzyżu Rake IEZUS Zbawiciel, a na to woła. *Regna metis ista manus*. Rake IEZUSowe, do Nieba się za ludźmi na krzyżu wyciągają; aby ludziom krolestwo Niebieskie od Boga Oyca zagarnęły? Chęć się ktoś u Seneki. *Hae ego, opposui manus, Calce ruerunt*! Boskie raka swoje prawdziwie wyciąga IEZUS, aby Niebo na złoczyńce ludzi, nieupadło, aby ich do piekła niewtrąciło. Wyznawał to Psalm. *Cum cecidero iustus, non collidetur quoniam Dominus supponit manum suam*. Sprawiedliwy upada; Bog raka podkłada, aby człowiek nieginął. więc o Zbawicielu, nietrzymać? że raka na krzyżu wyciąga; aby od padające od Nieba ludźmi utrzymał; od upadku y ostatniey ich zguby. *Opposui manus Calce ruerunt*. A co ta łaski obfite? codzienne na dusze nasze; z raku Jezusowych wychodzące? które nas na rozumie oświecają, na woli y sercu zapalają do dobrego, które nas o zle sprawy strofują; od złego od wodzą, na sumieniu do cnoty, y bojaźni Bożej zachcają, które nas do wielkiej pobożności wspaniają, ukrzepczają? Iżali te; raku Jezusowych na żywot wieczny łaski, y dary nas nieutrzymują, aby my od Nieba, y krolestwa wiecznego nie odpadli. O Athencykach, przyszłowie na uraganie ich chęćwości zapilano. *Atheniensis, etiam moriens manum extendit*. Athencyk umiera, a żeby co wziął, raka wyciąga. To prawdziwie o Jezusie wyznawać mamy. *Jesus in Cruce moriens, manum extendit*. IEZUS na krzyżu nawet umierac, raka wyciąga; aby temi raka; które mi oświecają; ludźmi odpadających od Nieba dźwigał, y do Nieba podnosił. Chęćliwie ptonnie chwalił się Alexander że, *una manu orientem; altera occidentem* trzymał. Prawdziwiec to na krzyżu, IEZUS wykonał; wyciągnął raka swoje, na wschod y zachod aby wszystkie narody od wschodu y zachodu zagarnął do zbawienia, y utrzymał na żywot wieczny, aby się tak stało. *A solis ortu usq; ad occasum laudabile nomen ejus*. Chwałebne imię ie go Świata od wschodu aż do zachodu we wszystkich świata narodach. *Dispersit cum solus manebat*. Gdzie tylko słońce zabiega, tam dzielność raka Jezusowych, do wszystkich narodów zasięga. Że znał to. *Lactantius: extendit in passione manus, orbem dimensus est, a solis ortu usq; ad occasum, ex omnibus linguis, tribus sub alas suas esse venturos*. Rozciągnął prawy Zbawiciel na Krzyżu raka swoje, aby wymierzył świat cały, y zagarnął od wschodu y zachodu; a żeby wszystkie pokolenia, wszystkich języków y krajów narody; pod opiekę raku jego prachodzonych, garnęły się, iako pod skrzydła kurcząt albo inne ptactwa garna się. Ta sama expressa. oświadczył się Pan IEZUS, w Ewangeliu. *Quoties volui, congregare filios tuos quemadmodum gallina congregat pullos suos, sub alas*. Iakowiele kroć chciałem was Izraelity zgromadzić iako gromadzi kokosz kurcząt swoje; podskrzydła. Tak imaginował sobie, y nam żeznał Moyżesz o Bogu naszym. a to samo pokazał sam na Krzyżu Zbawiciel gdzie stał się *Sicut aquila provocans pullos suos, et super eos volitans, expandit alas suas et assumpsit eum et portavit humeris suis*. Stał się na Krzyżu Zbawiciel nam ludziom iako Orzeł orlatom: wyciągnął na Krzyżu raka swoje iako skrzydła zwołać ludźmi, iako orzeł, pod opiekę skrzydeł swoich, y wyniósł naród ludzki, y włożył iako bładną owca, na ramiona swoje do których rozciągnionych na krzyżu raku; iako orzech skrzydeł protekcyi uciekał się Dawid. *Protegat invokamento alarum tuarum*. Protekcyja moja; obrona, zastona w wyciągnionych na Krzyżu Pána mego raku; iako podskrzydłami; Tam się kryje;

Dddd

pod

pod rozciągnięciem na krzyżu Pana mego rekoma przed wszystkimi na zguba moie insultami. Toć to ucieczka nasza, ta protekcyja ma być każdemu: do tej protekcyi garnij się duszo moja! duszo każda Chrześcijańska! Wołaj na IEZUSA. *Sue umbra alarum tuarum protego me.* pod cieniami jako skrzydeł wyciągniętych, na krzyżu raku ochroń mnie! zachowaj mnie! y utrzymaj ukrzyżowany Boże Zbawicielu! Affektuował nas Augustyn Świąty: *manus habet extensas ad amplectendum.* Indziej podobnie zeznał. *Universum mundum complexurus, extendit brachia charitatis.* Rozciągnął IEZUS na Krzyżu ręce swoje, jako najmiłosiwszy Ojciec, aby znał każdego, syna marnotrawnego; przyjął miłościwie, y przyćmił do Oycowskich piersi. Wyciągnięte na krzyżu ramiona Oycowskiej najmiłosiwszej iego, ku ludziom miłości! a czegoż wiemy nam grzesznym ludziom potrzeba? tylko rozumu dobrego? y prawej woli naszej; żebyśmy miłosierdzia y miłości IEZUSOWEY dobrze użyć umieli; a cała uprzemość y ufność serca naszego, pod obroną rozciągniętych na Krzyżu IEZUSA raku, y ramion miłosiwej iego miłości garneli. Ale przyznać musimy największy nasz nierozum y zła wola! że nam wszystkim do ukrzyżowanego IEZUSA uciekać się oporem iakoś! olenieliśmy, oćażeliśmy lecieć; byśmy lotem orlim mieli; ledwie krokiem kiedy do IEZUSA postąpiemy. Ukrzyżowany Zbawicielu ty sam iakoś obiecał niegdy. *Cum exaltatus fuero omnia traham ad me ipsum.* Kiedy podwyższon będę na Krzyżu, wszystko, to jest, wszystkie narody, poćiągnę do mnie. Poćiągnieżże dźwijać dusze y serca nasze, do miłości twojej, do ufności w tobie oleniać; opieczętać:

Krolieden Francuski; obiecując protekcyję od sieć obleżonego miał Komendantowi tylko na pisać: *Brevi vobis veniet, manus magnetica!* W krotkim czasie wam przyjdzie na odświeżenie magnetyczna która żelazo do siebie poćiągnie. Zła wola, ziemi nalogami zatwardziała; Augustyn Świąty nazywał y użnał być żelazna *Ego miserge meham, non ferro sed ferrea voluntate ligatus.* Ja nadzwy grzesznik, iaczajem w kajdanach żelaza, ale żelazney zicy woli, okowany. Ręce twoje Zbawicielu; ręce prawego magnesu! *Omnia traham ad me.* Ktore nas żelazney zicy woli ludzie, do ciebie, do twego zamiłowania niechże poćiągnie, iako najdzielniejszy iako najprzedzcy. Wy też dusze Chrześcijańskie! iame się poczuwajcie, w waszey powinności, w powinney ku IEZUSOWI ku waszemu dobru miłości, a same się ze wszystkich sił walczyc, w każdym ucisku, doczełnym y dusznym do protekcyi, do obrony, do litści, y szczodroblowości, przebudzonych raku IEZUSOWYCH garniećcie. Jeżeli wam ićcie, o doczesne interesa, o ktore was wielu bardziej niżeli o dufne dbacie, na czyiesz ręce lepiej, szczęśliwiej iako na IEZUSOWEŻDĄĆ się możecie? Upominał Psalmista. *Fausta super Dominum curam suam, et ipse se enutriet,* zdaway składał staranie twoje, na Pana twego, Zbawiciela twego, IEZUSA, ręce iego opatrzcie się miłościwie, we wszystkie potrzeby, pożycia swego wykarmiaćcie y wytuczać. Przykazał nam Piotr Świąty. *Omni sollicitudinem vestram, proicientes in eum.* Wzelaćcie starania, troskliwość waszą, rzucaycie na boga Zbawiciela spuszczaycie na miłościwie ręce iego, te was we wszystko opatrz uprowadzi. Wielkim argumentem bić Augustyn Świąty na ludzkie przeciw opatrności bożej dyfidencye *si pascit damnandos? non pascit liberandos?* Karmi Bog, żywi, bogaci, Turki, Pogany, Zydy, którzy od niego czekaia potępienia; a więc karmić żywić zaniedba, wiernych? którzy weń wierzą y ufają, którym nagorował niebo y zbawienie? Nie może dzielniej

wzbudzić, ufności naszej ku Bogu, iako samego boga naszego, przez Izaiasz affekuracyą. *Nam quid oblivisci potest mater filium suum, ut non misereatur filio utero sui et si illa oblita fuerit; ego non obliviscar.* Jeżeli może matka prawa, poćiągnie zapomniać o dziećciu swoim ktore porodziła, a jeżeliby y matka zapomniała dziećcia swego; ia nie zapomnie; ia niezaniebam o was. Może być że i sprawiedliwy bog, wedle sktytości sądów swoich, przetrzyma nas w ucisku jakim, y zley doli ale niezapomni o nas. Umarł na czas nadoświadczenie; ale zaś poćieszy, a mała cierpliwość, w Niebie większa zapłata nagrodzi. Umieemy tylko ufać w bogu, będzie umiał y pewnie może nas y znaygorszej doli, wyprowadzić na złość swą. Przyrzeka prawdziwie y mądrze Ezdrasz: *Manus Dei nostri est, super omnes; qui quatuor eum in bonitate, et imperium ejus, et fortitudo ejus super omnes qui derelinquunt eum.* Ręka boża miłościwa y szczodroblwa jest nad temi, którzy mu ufają w dobroci cności. Prowadź nas, moc y gniew iego, nad temi którzy go opuszczają y pomocy potrzebom swoim, albo chęciwości swojej szukają, w przewrotności ziemi i sposobami udają się do czarta odstąpić Tworcy y Zbawicielowi boga swego. Dajaby dobroć boża, wszystkim nam tak prawe serce ku bogu y najmiłosiwszym raku iego opatrności, iakie miał Maximilian wtory; który we wszystkich złych rżach w niepomyślnych sukcesach tym się iedynie cieszył. *Dominus providebit,* bog opatrz, bog poćieszy światobliwa Chrześcijańska Rzymkiego Mędra admonicy. *Illud frequenter sine querela inter singula damna dixeris: diis aliter visum: Diu melius.* W każdym złym powodzeniu, dolegliwym przypadku wszkodzie, w chorobie w napaści, tak sobie mów: człowiecze? bogu się tak podobalo: bog wie lepiej co czyni? Wolno bogu iako Panu iako Stworcy z dziećmi raku swoich (co chce) czynić? moia rzecz z raku Boga mego czekać sukcesu opatrności. Dopieroż pilniey uprzemiej interesa dusz naszych na przebudzonych Zbawicielowi składaćmy Oddawaymy dusze nasze w ręce Zbawicielowi, słowy samego IEZUSA. *In manus tuas Domine commendo spiritum meum.* Wprzebudzone ręce twoje Panie polecam duszę moją? Trzymay Zbawicielu w Raku Twoich przebudzonych dusz moie grzeszną? znam że grzeszną, w miłości swojej nieistateczną, do światowych y grzechowych ponat porywczą. Utrzymay że ia miłosiwy Panie moca y siłą w bołkich raku twoich niedopuszcz y wyrwaj się z raku twoich za światem y łakociami iego, za namiastnościami zmysłnościami memi. Krolowa Duńska namalowała kazała ręce wyciągnięte, do ludzkiej kalwaryi, y napisem. *Ufq; ad sepulchrum* Dajac znać że przyjaźni, do grobu y ostatney deszczki docnować mała. Zdaćmy miłosiwy IEZU dusze nasze; na przebudzone ręce twoje; trzymay że ie złościwości swojej, *ufq; ad sepulchrum* aż do ostatniego zgonu naszego; abyś te dusze za ktoreś na Krzyżu umarł oddał w ręce bogu Ojcu twemu na żywot wespół z tobą wieczny. Oświadczyłeś się za miłosiwy IEZU, przez Proroka. *In manibus meis descripsi te.* W raku moich napisałem cie: słogostawieni; ktorých imiona zapisałeś na żywot wieczny w raku twoich; bo ręce twoje najświeższe przebudzone, kiego ia żywota. Znam się ia do tego, Zna się na wielu; acmny grzechami naszymi zglizowali imiona nasze, w raku twoich wkładze żywota zapisane. Płynie Krew Najświeższa, z przebudzonych Raku Twoich; trogie w raku twych gwoździe stańca żelazne piora! Zapisz na nowe w Raku Twoich przebudzonych Krwi Twoja Najświeższa, na żywot wieczny, imiona nasze, położyłeś na krzyżu życia twoiego, za grzechy nasze, aby śmierć twoją, dała żywot ludziom. Niechże tobie żyjemy, w Tobie

w Tobie Panu Bogu naszym na wieki. Znamyć y wyznawamy Panie nasz! przed tobą naprzód, a potym przed całym Niebem y światem! żeśmy niegodni żebyś nas grzechem zmażanych tknęły ręce twoie; dopieroś znamy się, niegodniemi; aby nas płałowaty, trzymały ręce twoie koskie. Znamy co porobiły ręce nasze? znamy żeśmy tysiącami kroć wyćagneli ręce nasze do nieprawości *Extenderunt manus suas ad iniquitatem*. Znamy! żeśmy świętokradztwem tysiąc piektów godnym, porwali się na ciebie Pana y Boga naszego, y podnieśliśmy ręce nasze, tak wielką grzechami, abyś my cie do krzyża przybili. *Rursus Crucifigentes Christum in membris vestris*. Targnęły się nie raz ręce nasze na fortunę na zdrowie braci, członków twoich; bliźnich naszych, zmażwały się tyle kroć razy, nieczystością ręce nasze, *Dissoluta manus nostra*. Y nader się rozwiozły ręce nasze na wszelkie nieprawości? znamy tedy. *Quid nostra meruerit manus?* Co zarobiły świętokradzkie ręce nasze? W ręku naszych jedyna nieprawość! Ale w przebodzonych rękach twoich, Panie nieskonczone miłosierdzie; nie przebrana łitość. Wyćagnęłaś na krzyżu ręce twoje; Nie wątpimy że na to! abyś

nam upadłym w grzech, podał ręce twoje dopowitania, abyś nas podźwignął z grzechów. Wyćagnęłaś ręce, dając nam rękę; że pokutującym odpuszczysz, powracającym do ciebie, przymiesz miłosć wie; wyćagnęłaś ręce iako by nam podać dopowitania pojednania! *Conueniant infadere dextrae*. Niechże dzisiaj grzeszne ręce; obmyją się na przód z grzechów, w krwi przebodzonych rękach twoich. Niech uczynią wieczne przymierze z tobą Panem y Bogiem naszym, że się więcej targać nie będą na ciebie Pana y Boga naszego. *Conueniant infadere dextrae*. Wyćagamy y my do ciebie ręce grzeszne nasze, żebyśmy miłosć ierdzia twego. Dajemy ci boże ręce nasze, że cie obrażać więcej niechcemy. A żebyśmy przymierza tego które dzisie czynimy, więcej niezerwały; temigwożdżami które w rękach Bożych trzymasz! przykoway do krzyża twego, ręce nasze ugruntuły nas! przy tobie y miłosći twoiej! abyśmy nigdy od ciebie, od miłosći twoiej y nakrok jeden nie odstąpili; niech w twoiej Od tad miłosći ku wiecznej chwale twoiej żyjemy y umieramy Amen.

K A Z A N I E

Na Niedziele Piątą w Pość.

Tulerunt ergo lapides, ut jacerent in eum. JESUS abscondit se & exiuit de Templo, Joan. 8.

Serca y uwagi Chrześciańskiej konsistencya u nog Ukrzyżowanego JEZUSA

S Tary widza w ludziach nierozum, stara żłość, y nader stara niewdźeczność. Stofuycie dzisiaj, uwagi Chrześciańskie! Dobroć łitość Boską, że żłości ludzka! Przeszłej Niedzieli reprezentowała nam Ewangelia, Namyłosć iwszą opatrność JEZUSA iako płaćotyśaczna rzesze nakarmić; cudownymi chlebami; reprezentując dziłcię za Ewangelia: iako też rzesze JEZUSA częstowały, frogien, kamieniami. *Tulerunt lapides ut jacerent in eum*. Proszę! jeżeli niedyskretniejszy był zły duch na Pana JEZUSA, jeżeli niewdźeczni ludzie; reprezentował czart Panu JEZUSOWI kamienie; y zyczył z kamieni chleba. *Dixit ut lapides isti, panes fiunt!* Ludzie zli, opak za chleby, oddały JEZUSOWI kamienie. *Tulerunt lapides ut jacerent in eum*. Nie przyszła była ieszcze na ten czas godzina JEZUSOWA; aby za ludźmi umierał, ani też sobie ten rodzaj śmierci, od kamieni obierał: ale dla Szczeł páná, dla Pawła, Eschyła Świętego y innych Uczniów wiernych kamienie zachował. Wiec przed kamieniami uchodził, a to nie raz: to y ludźmi nie raz, niedwá, JEZUSA racychcieli, kamieniami! *JESUS autem abscondit se et exiuit de Templo*. Ludzie rzucili się do kamieni: JEZUS w nogi uciekł przedniemi. Uchodził JEZUS przed ludzką żłością y nie raz. *JESUS autem exiuit*. Ale na koniec nie uszedł przed żelaznemi hakami. Dogoniła JEZUSA żłość ludzka; a żeby więcej przed nią nie uchodził, frogien z żelazá hakami, do Krzyża przybiła. Niech stana y nasze afekta, uwagi Chrześciańskie, przy nogach JEZUSOWYCH! Te frogie gwo-

zdzie; które JEZUSA Nogi przebodły, do krzyża przybiły; niechay do żalu, serca nasze, y uwagi przenikną. Ad M. D. G. Czasé y Honor Niepokalané Poczatey, pod Krzyżem solącey MATKI,

L Atwość dzisiaj prawe Chrześciańskie serca na JEZUSEM użala, jeżeli sobie bacznym rozumem Boską łaskawość przypomnia. Na miłostkę się Niedzieli przestęły wyznawanie Psalmisty: *Omnia subieciisti sub pedibus ejus*, Bog co tylko stworzył podzielił pod nogi człowieka którego mieszkaniem, Panem świata uczynił. Cała ziemia ze wszystkimi owocami urodzajami podał pod nogi ludzkie; a ludźmi Boga Zbawiciela, wygnaniem z ziemi uczynili, załupac kawałka ziemi, stopom JEZUSOWYM, Nayswiętsze nogi jego, na powietrze wynieśli, y do krzyża na powietrzu przybili. Była y być powinna ziemia *terra scabellum pedum ejus* podnóżkiem nog Pąskich: żadrosć żłość ludzka, pod nóżką tego nogom Zbawicielowym, wygnana z ziemi na powietrze. Nad to do krzyża przybiła, a żeby więcej na ziemi niepoślata! Miłosć y Dobroć boża, tak się troskała, o stopy ludzkie, że Anielską straż y posługę na to łożyła; a żeby stop y krokow ludzkich odurazenia y usterku na kamieniu przestrzegali Aniołowie, o czym Psalm: *Angelus suis mandavit de te ut custodiant te in omnibus viis tuis ne forte offendas, ad lapidem pedem tuum*. Rozkazał Bog Aniołom aby strzegli, człowieka w drogach y krokach jego: aby znać gdzie na kamieniu nie obraził stopy twojej. Opak zli ludźmi z nogami Pąskimi obeszli

obeszli się: kiedy je frogiem i hakami nie tylko w środzunkach schodzących się, poprzetracali; ale iako motykami przekopali. *Foderunt manus meas et pedes meos.* Tak jednak rozumieć! o Dobroci Jezusowej! że z tego *Foderunt* Ztey kopaniny, so-wity łask bozych urodzą nam Jezus gotnie. Wy zaś serca y uwagi Chrześcińskie pogładać na przebodzone przekopane Jezusa najsłodsze stopy, iakoli się żalić macie? A małosz się nogi Jezusowe, około zbawienia ludzkiego, obchodząc rozmaite kraje, miały wioski, puszczone chodziły; a jeszcze teraz okrucieństwem złości ludzkiej na tak frogie haki, y fromotne haki przyszły! Iżali o stopach y krokach Jezusowych niewyznawać, *Non parva dedit, populo miracula gressus.* Gdzie tylko Jezus krokiem swoim stanął, wynikały cuda niewidane, ludzkim kalectwom y nie dostatkom dobroczynne. Pochlebny to był aplauz. *Quid quid calcaveris rosa fiet?* że z podkrokw czyichśi roze wyrastać miały. Dopieroż płonna była przumocya Alexandra Wielkiego. *Quoties pulsaret pedes sellurum erupturos exortibus.* Iakoby uderzeniem nog w ziemię, całe wojska z pod ziemi miały wyprowadzić? To rzecz nie emylna. *Transibant benefacere.* Ze Pan Jezus nie śpił krokiem; że by ludziom dobrze nieuczynił: każdy krok nog Jezusowych ludziom zbawienny, y dobroczynny: Wszędzie z podkrokw Jezusowych, nie zrathowane puki cudów do ludzi wychodziły, nadto y wiernych Uczniów swoich kroków, afflicteny gromadza, z cudów nādawał *signa eos, qui crediderunt.* Ze prawiz wiernymi Uczniami cudą chodzić bada iako czeladź za Pánami. Tak dobroczynnie Jezus koło ludzkiego zbawienia, około potrzeb y wygód ludzkich zachodził. Tak zle y okrutnie morderko ludzie z Panem so-giem swoim obeszli się; że tak dobroczynne Pán-skie nogi, frogiem i hakami, do krzyża przybili. Coż mówicie czyli to nie Mojżeszowym prawem *Pedem pro pede* Jezusowe nogi wypłacać? Co ludzkie wykroczyły. Mówicie zwyczajnie ziemianie: Człowiek co śpi to grzeszy? to prawda! że się rozchodzą rozbiegały, w drodze nieprawości nogi ludzkie, aż do morderstwa; iako rozpustni miłokosowie u Medra zeznali, *Vias diffidas, ambulavimus, lassati in via iniquitatis.* Chodziliśmy grzechach, biegaliśmy w zbrodniach, drogi trudne y zmordowałyśmy się w drodze nieprawości, na któreśmy się znowili byli y zkonfederowali. *Nullum sit pratum! quod non pertransat luxuria nostra!* Niech niebądź roli, ani łaki który by niebiegała rozpusta, y lubieżność nasza. O żyte! zabiegach y przestępstwach ludzkich mowi Medrzec. *Pedes enim illorum currunt ad malum et festinant, ut affundant sanguinem.* Nogi ludzkie ubiegają się do złego, y pospieszają na wylanie krwi ludzkiej: Dla tegoż się grzechy pospolite, występki przestępstwa, wykroczeniem zowią, że najsłodszy grzechów z kroków ludzkich, pochodzą. Znać to musiał łob; kiedy się tak modlił Pán u Bogu. *Tu quidem gressus meos dinumerasti, sed parce peccatis meis.* Policzyles Panie kroki moje, przepuśćże grzechom moim! Czyli nie każdemu z nas prakto się, tym y owym występkiem nogą powinie? tym y tym przestępstwem usterknie w materji poczciwości śliskiej, iako zowią, nieiednego nogą pośliznie, y o upadeknie przyłotny przyprawi? Innych wielu nogi od wichy do wichy chodzą, tak się uchodzą że y do domu nie trafia. Innych nogi, już nie około złotego z Izraelitami, ale około żywego cielca czyli cielicy śwawolnemi taniami, zmordować się kocha: innych nogi do zdradliwych kroków przyuczone, bliźnich swoich, w interesach ich podchodzą: innych w złey nabywania chciwości, zadocześnie zyskami, albo nieprawiedliwa sztu-ka, albo zapomnieniem chwasty bożej zabiegają,

innych pyszno iako z partytur stopa; iako opisał Izaiasz: *Ambulaverunt extenso collo, et auribus oculorum ibant et claudabant et composito gradu incedebant.* Chodzili pyzano chardzie, wyścięgnawszy szyję, z pomruganiem oczu biegali; y w rece klaskali, y ułożone miny, iako z partefów postpowali: innych wielu, *vagi gressus hominis.* Włoczągi nogi, z grzechu w grzech, ze złego nałogu, wgorszy nałog, postępują. Iako bowiem sprawiedliwi studzą bożi. *Ibunt de virtute in virtute.* Postępują z cnoty w cnotę; tak nie prawi de *virtute in virtute.* Z iednego występu, w drugi wchodzi. Takim groził Psalm. *Conteret Dominus verticem capilli, perambulantiū in delictis suis.* Ziegunow nieprawości wezmie Bog wszechmocno siła swoją z czupryny y zetrze tych, na głowę; którzy w grzechach się przechodzą: a z grzechu w grzech wkraczają. Do pieroż! wielu Chrześciństwa nawet na pozor pobożnego, z chromoty nogi popsowali: na które to chromoty narzekał Prorok Izaiasz: *Usquequo, claudicatis in duas partes? si Dominus, est Deus? sequimini illum; si autem baal sequimini illum!* A pokisz ludzie Izraelscy, y nate y nate strona chromocie? kłaniając się y Bogu y baalowi? leżeli w iednego Boga prawego wierzyć? z nimże samym trzymać? iednemu Bogu służyć? a jeżeli śala znać że Boga; z Páną waszego, to iemu służyć! A małosz ludziom z Chrześciństwa, takową chromotę, nogi zarażi? żeby się radzi; y Páną Bogu kłaniałi, y służyli y światu y pompie; y uciechom; iakośioma tego, ciata y wygodoi jego y doczesności y troskliwym sey zabiegom? *Odzywając się wielu, do Páną Boga z wiara, pokłonem, modlitwa; ale bardziey światu; pompy, y uciechy jego pilnuia.* Ci wszyscy na obie strony chromocia schylali kłaniając się, y Bogu y światu. To tak nogi nasze ludzkie, zle bo w grzechach: bo, *in via iniquitatis,* wdrodze nieprawości biegają. *Ex via mandatorum Dei, Zdrogi przykazań bozych wykraczają.* Tak zaś frogie maki y morderstwem okrutnymi hakami, do krzyża przybite; Boga Zbawiciela nogi, z występki y przestępstwa nasze, sprawiedliwości bożej, wypłacaia. A więc się dziś nād przebodzionymi Jezusa nogami nieuzalemy? a więc się dżiśiay, do Nog Ukrzyżowanego Jezusa nierzućmy? Rzućia się madrze, y nabożnie, do tych nog Jezusowych niegdy grzeźnicą, potym Seraficka miłośnica Mągdalena, *Stans retro secus pedes ejus,* Przebagała, za grzechy wielkie od Boga odpuszczenie otrzychała. Znać się mały wszyscy, grzeszucami! zaprzec się złości naszych niemożemy? A więc się dżiśiay z Mągdalena, do tych nog Pán-skich rzucamy, y mostem ścielmy! u tych nog ubogania Bożego, odpuszczenia grzechów zebierzmy? *Principes in pedibus aures habent.* Przysłowie niesie: że pánowie w nogach uszy mają: kto się do ich nog z niskim pokłonem rzuci, uprosi o co prosi! frogie od okrutnych hakow w przebodzionych Jezusa nogach Rany, staną za uszy! składamyż w tych uszach w Ranach nog Jezusowych, pokorne supliki, serdeczne za grzechy skrucho, gorące na przeprosiny chęci, y afekta! zebierzmy nąymilostnięszego miłosierdzia Bożego! wystucha nas Rany Jezusowe: przebaga Boga przez te Rany Nog Jezusowych, serdeczna pokutą; ścińciemyż mocno sercem żałym, przebodzone nogi Jezusowe, a niech nam odpuści przestępstwa zbrodni naszych niezliczone. Przyłapmy iako nąyuprzemięszytą sercem, y uśta nasze do pocałowania nog Jezusowych skłonmy! ale się w przod z sumnieniem naszym, iakoli prawe y chotliwe, przed Bogiem porachujemy! żeby nas miłościwego, ale y sprawiedliwego Jezusa nogi; od siebie nie odepchnęły; y temigwozdaniami, iako piorunami nie obity,

Świsty

Światy Edwardus Krol Angielski, miał obyczay; nieskłaniać się do toż na odpoczynek, żeby przebudzone Ukrzyżowanego Jezusa Nogi pocałować: Ależ uludzi y nątwiwsza y nawiększa cnota, nieuudzie nieprzyjaciela zazdrości. Znalazł y Edwardus Światy tak zawzięta nieprzyjaźń że tanie mogąc oczyścić, na śmierć jego, udat się do skrytej zdrady. Wiedząc światy zwyczaj Krola, Edwarda pocałowania nog Jezusowych, truźna nąwiadził Krucifixa nogi Jezusowe nąpuścił; nąstąpił ciał odpoczynku, Światy Krol przysła puie na kolanach, do Krucifixa; przykładą terdeczyną afektem usta do nog Jezusowych: Krucifix, cudownie nog umyka. Sturbował się Krol pobożny; z umnieniem rachował się coby przewinął, a w tym postrzegł zdradliwy zaboycę, do nog Krolewskich upadł, y grzech wyznał, rachujemy się w sumieniu naszym, jakim grzechow z tego języka, bluźnierstw, przekleństw, ośmow wizeteczniwa, y tyliac innych, iadem nąpoiliemy usta nasze; a czyli przypuści Jezus, iadowite usta, do pocałowania nog swoich? Czyli nie umknie. Ukrzyżowany Jezus przed nami, przebudzonych nog swoich? Izali tak iadowitemi ustami naszymi, rączy byśmy nieczłżyli, nieprofonowali Nog Jezusowych? a jeżeli uczęli? A coż czynić! to już za niechac! a do pocałowania nąbożnego Nog Jezusowych nieprzytłapić? dla szkardnych grzechow naszych? A gdzież lekarstwa wrzodem grzechowym? gdzie występnemu winowaystwu szukać mąy przeblagania? jeżeli nie z Magdaleną u Nog Jezusowych? plynie obfita z nog Jezusowych, Krew ubożwiona; ta iady, ta każy grzechowe z ust naszych zmyie! y zmiecie. Nąd stawmy tylko usta, pod plynące krwie Jezusowe strumienie! obmyjmy poświęcamy Krwia Jezusowa, usta grzeszne! a terdecznie całujemy, ścisłamy nogi Jezusowe, a miłosierdzia y odpuszczenia wszystkim przestępstwom naszym, że brzmly. Zawieś Jezus na Krzyżu, na hakach! dzieżar Ciała Nąświatłego obwisł się na swiste słopy, do krzyża przybite, bez wszelkiej podpory Podstawmy karki nasze! pod przebudzone Nogi Jezusowe! Niech ta ziemią ciał naszych, terra scabellum pedum ejus. Stanie się pod naszymi, Nog Jezusowych. Tameilanes po karku, zwyciężonego y poymanego Bążetetha, na konia wlepował. Wiadomo y to dobrze! że zwycięzców, poymających ięćców na wojnie, y zabrańc oręż, znaki y łupy, pod nogi rzuca! Tak Zbawicielowi Bog Ociec deklarował. *Donc ponam inimicos tuos, scabellum pedum tuorum.* Ze miał nie przyjaciół jego, podbie y rzucić, za podnożek nogiego. Nietayno wam! że Pan Jezus sroga naka swia, y okrutna na Krzyżu, piekło, y świat zwoiował, iako się sam protełłował. *Confidite! ego vici mundum.* Zaprzec się y tego niemożemy, żeśmy nieraz, nie tyliac, wtych chuciach światowych, w nieprawych pożliwoścach naszych, przytłaliśmy, do świata, ciała, piekła; przytłaliśmy służbę jego, y prowadziliśmy zółd nieszczęśliwy y woiovaliśmy, grzechami na Boga naszego. Co nam wyrzucił na oczy, Job Światy. *Ex concupiscentijs vestris: quia militans in membris vestris.* Pożądliwości wasze woioła przeciw Bogu w członkach waszych. Zeznał y Psalmista. *Golfrati sunt; qui oderunt se posuerunt signa sua, signa.* Chęćpił się Boże z grzechu; którzy nie nąwidzieli ciebie: y podniesli znaki, y postawili na chorągwie! A cożemy nątey tak nieprawey bezbożney, z Bogiem wojnie wskorali? Przegrali sromotnie na wojnie z Bogiem principałowem nąs z kłotami ną zółd zły prowadził. Świat ciała, czarł, y całe piekło: *Qui in ligno vincit in ligno vincetur.* Krzyżowym drzewem pokonał Jezus, świat, czarta, y piekło. Wygrana

Esse

naychalebniejsza, przy Panu Jezusie, na zbawienie nąyszczęśliwsza, ogłosił nam to Páweł Światy *Expoliatis principatus, et potestates, traduxit confidenter palam, triumphans illos, inuestis.* Zwoiował Jezus mocarstwa, y nążeta ciemności y zabrał, łupy jego, y poymał chołdowniki ich ludzie czartowitwu grzechami chołduiace. A coż teraz na to, dusze Chreścińskie, niedobitkowie czartowscy? a nie użyjeciesz dżifay, rozumu zdrowego? czekać że będziecie. *Donc ponam inimicos tuos scabellum pedum tuorum.* Ażby was gwałtem y poniewoli, zwyciężone ięćce, pod Nogi Jezusowe rzucono, napodnożek nog jego? szczęśliwieście poymaycy! jeżeli rozumu, użyćcie, a sami się, do Nog Jezusa, zwyciężcie na Krzyżu, rzucić? jeżeli się łami, za podnożek przebudzonego Ukrzyżowanego Jezusa stopom podstawicie. Nagle umarł, w cudzych krainach, pobożny, y sławny Kąptan; osadzono: Aby go exenterować y upatrować przyczyny tak nągłej śmierci! Co gdy czynia, ierca wzmąrym Kąptanie nienayduła. Dżwują się wszyscy, a w tym weyrza na stolik, dżiści pod nogami, Ukrzyżowanego Jezusa, ferce pobożnego kąptana, obacza. Bodayżeby ferce każdego z nas, dżifay pod nogami Ukrzyżowanego Jezusa, stanęło, całe się Jezusowi miłości y służbie jego poddało! lurydyczna to Maxima! *offessio pedum positione capitur!* Ze posłasy, na grunta y mieszkania położeniem nog na gruncie, ludzieniahywa! Stawmy się pod nogi ukrzyżowanego Jezusa miłości y służbie jego, w dżiedziwo, Jezusowi Pamiatay zaś! ze, *surpe referre gradum!* Sromota wielka! raz się pod nogi Jezusowe stawisz, poddawsz, coć się na zad, y o powrocie zamyślać. Raz dżifay, stawisz pod nogami Jezusowymi oddawisz się, za wiecznych ięćców, y poddanych Jezusowych, wieccy opowrócie na światową służbę o powrocie do grzechow y złych chuci naszych nie myślm! Altherus Marchio, dla odwag známienitych, Achilles Theutonicus nazwany stawisz do bitwy, wszęć settylko koni, przeciw fęćciu tyłacy uszykowane go nieprzyjaciela, na przod na harcu kilku z nieprzyjaciół trupem położywszy, a potem obfies na fizki nieprzyjacielskie w pądszy, drogę fobie pomiędzy fizki czyniac, z ftey y owey strony obofiecznym mieczem trupy ścielać, wrzód woyska do chorągwi nierzyjacielskiej gwałtem się przest y chwyciwszy się chorągwi zawołał *Nunquam honestius quam sub hoc vexillo moriar!* Nigdzieć chwalebniey umrzeć nie moge, iako pod tą chorągwią! Izali wyrokiem Kościoła Bożego, Krzyż Jezusow, nie iest chorągwie Chreścińska? *Vexilla Regis prodeunt, fulget Crucis mysterium.* Krzyż na chorągwie, podmost Hetman nąywyszy, Jezus. Krzyżem, świat, piekło, zawoiował y nąrod ludzki sobie podbił. *Nunquam honestius quam sub hoc vexillo moriar.* Toć nam każdemu, przynogach Jezusowych, pod chorągwie Krzyża jego żyć umierać, nąychwałebniejsza y nązbawiennejsza! *Nunquam honestius quam sub hoc vexillo morior!* Chwyćmy się zecerze, a statecznie, przebudzonych Nog Jezusa naszego! Chwyćmy tey chorągwi Krzyża jego, a nie puszczaymy się, do ostatniego zgonu życia naszego. Alphonsus Krol Portugalski. Kazał nąmalować zbroyna noga y nąpis przydać: *Secuturis!* Krol zps Nąwarski, dał nąpis: *Cur sui gloria.* Rozumieymy że Krol nasz Jezus, nąd przebudzionymi nogami, które srogiemi żelazą hakami uzbroił, nąpisał *Secuturis!* kto chce iść za Jezusem do Nieba? niech się trzymá przebudzonych Nog Jezusowych! niech y sładem ich idzie! *Cur sui gloria: ad metum gloria!* Iako się w życiu swoim, Nog ukrzyżowanego Jezusa, kto trzymać będzie tak pewnym do chwały wieczney zabiegem postąpi, ledyna nąsza wieczney chwały

chwasty nadzieia ; przy nogach Jezusowych , kto
fie wiernie z Magdaleną szymacich będzie . *Opti-
mam pars elegit que non auferetur ab ea* Najlepsza naj-
pewniejsza sobie wieczney chwasty cząstka obróć ;
ktora od niego odebrana niebawie . Aleć trudno u-
fać krewkości naszej , w cnocie przy Bogu nieśta-
teczney ! a wiec też przebodzione Jezusa nogi , ia-
ko najsferdeczniej ściskamy , a prosimy , aby nas
temi nog swoich gwóźdźmi utwierdził y ugrun-
tował przy nogach swoich , w miłości y służbie
swojej , a żeby nas od tak żadna zła chuć , y na-
miestność , żadna roskosz Światowa , żadna poku-
sa czartowska od Krzyża y miłości Ukrzyżowane-
go Jezusa odtargnąć niezdolała . *Perfice gressus meos*
Tak utwierdziła Dobroć Boska w miłości swoicy .
Młodzianą Alexandryjskiego , ten zbrzydziwszy so-
bie żywan nieczyisty , z ulubionej lat wiele namięn-
ności , uciekł napuścić y tam z całego serca skru-
chy pokutował . Przychodził poniemiałym czasie do
Alexandryi , za choździ mu kochanka , dawną nie-
rzadnicą , pomruknęła , wita gaba ; miła ja y ucieka
od niego pokutniacy młodzian , a kiedy tego wiele

kroć było : rozumieć : że iey niepoznać ścigno-
 go zażąda, pocznie y wołać. *Ego sum illa*, Obu-
 rzy się sprawiedliwym gniewem młodzian y ofu-
 knie, *Tu quidem illa ! sed ego non ille !* Tyś wi-
 dzasz tasz ladaco, tak! niecaota, ale ia nie ten! *At
 ego non ille !* Má Być ta nasza, y Nog IEzuso-
 wych rezolucya, kiedy nastarą iaka zia chuc, y
 namietność, stary iaki zły natog, od IEzusa, iaka
 lubością, oderwać zechce; odpowiedzieć mamy!
At ego non ille, luzem nie ow com był gniewnik
 żądzośnik, mściwiec, lichwiarz, lubieżnik, ob-
 mowca. *At ego non ille*. luzem od rad ná wicki
 IEzusów slugá y niewolnik. Tu tobie czaśtkę
 wieczná obierám, pód chorągwie Krzyżá
 u Nog IEzusowych. *Nunquam
 salutaris quam sub hoc vexillo mori.*
 ar. U Nog IEzusowych, chcá
 żyć y umierać; utych Nog,
 żywota wiecznego cze-
 kać mi náleży
 Amen.

K A Z A N I E
O Męce Páńskiey Na Niedzielę Kwietnią.

Osanna Filio David ! Benedictus , qui venit in Nomine Domini : Osanna in altissimis. Mat. 21.

Namowa sercu i uwag Chrześcińskich, do Przebudzienia
nego SERCA JEZUSOWEGO.

A Znaydziesz ? w Chrześciańskich dui-
zách, te aplauzy ? a fiekta, te hono-
ru exprefsyę, Zbawiciela okrzykowi-
any ? ktore nalaży w rzeszách Izrael-
skich, ieżczę z niemi na ziemi ży-
jący. Stawicie sobie! Chrześciańskie
uwagi! w imaginacyi; ta reprezentacya! która
czyni dżitniejsza Ewangeliá! tryumfalnego do Je-
rozolimy, Zbawiciela naszego, ingressu y wiázdú
Stawicie sobie przed oczy tysięcne pułki dziatek, y
chłopiát, w Procesyji, oliwnemi rozczękami, y
wonnemi ziołami, y kwiátkami delikatnemi: dy-
fzkańty, áłtami wypiewuia: *Ojanna!* Cześć y
honor Synowi Dáwidowemu na ziemi, chwála na
wysokości. Zá niemi nástępuiać rzesze, płci o-
boicy! połkami przed Pánem IEzusem; połkami
po boku z: tey y owéy strony! połkami zá Pá-
nem IEzusem, z tryumfalnemi palmámi Rzesze,
ktore poprzedaia, iżaty z siebie zrzucać, y pod
nogi, ná drodze przed IEzusem ścielać: cożywo!
kwiátkami, ziołami, wonných drzew gáłazkami
drogę pokrywaia: głosów, tenorów, basów, z
całych pierśi dobywaia, wykrzykuia *Ojanna!* Cześć
y honor Synowi Dáwidowemu: *Ojanna!* Chwa-
lá iemu na wysokości. Zá temi rzeszami Apo-
stołowie, y pierwsi Uczniowie, iáko korporá-
lowie, wkoła asystuia iádemu ná ofiekku, Panu
IEzusowi; y od tłumów ludzi zástępuia; y utrzy-
mua ná sobie rzesze tysięcami gromadné. Pan IE-
zus ná ubogim ofiekku iedzie, ále bogáte błogosła-
wienieństwá, y wzniosłszy ku Niebu race, ludowi roz-
dáie. Ten był tryumf Ieruzolimski, po ulicach,
przedmieściach! ten po ulicach, całego o miła
rozciągnionego Miásta Ieruzolimy; aż do samego

Kościół Salomónowego. A Chrześcijański iaki
 będzie aplauz temuż Zbawicielowi? za nas Ukrzy-
 żowanemu? Widziały rzesze Izraelskie cudą IE-
 zusowę, y ten aplauz na wieździe do Ierolozymy.
 IEzusiowi dały. My też cudą, y miliony innych
 wiekszych, po wszystkie wieki, powtórzonych
 wiemy. Dobrodziejstw IEzusowych, nie zrachu-
 iemy! których doznaliśmy doznaiemy. Oglada-
 liśmy Ukrzyżowanego IEzusa, za nas zamordo-
 wanego. Rány uważaliśmy, frogą hańbą, smro-
 tę okrutną, którą za nas ponosił, wycierpił Ma-
 ka; a iako do Krzyża przybity, na krzyżu umarł
 a to całopostnym nabożnictwem uważaliśmy. Iakimże skutkiem, co do naszey wdzięczności, u-
 przeymości? Iakożeśmy uczcili? y iako uczcie-
 my Ukrzyżowanego Zbawiciela? Co mużać czę-
 dąmy? co za aplauz wyrzadzimy? A nieczās
 żeby IEzusa z Krzyża złożyć? a iako znay.
 wspniałszym Chrześcijańskich afektow y uprzej-
 mości, aplauzem; Synem Dawidowym, Zba-
 wicielem, Panem Bogiem naszym. IEzusa U-
 krzyżowanego, obwołać; *Osanna! Fiuo David*
 Najświatsze lego Ciało, do ferc naszych zaprowa-
 dzić! solenny do fercy dusz naszych ingres Iezusowi
 sprawić; y tam, miasto grobu, w fercach naszych
 złożyć y ofadzić. Wszak Iercą nasze, y dusze
 maia y powinny być Kościołem Bożym; *Templum*
DEI vos estis. Złożyli z Krzyża Zbawiciela, Jo-
 zef ab *Arymathaa*, y Nikodem; poteżyli niegdy
 w grobie, ale wtym którym żaden przedtym trup
 nie pośtał; *Monumentum novum, in quo nondum*
quisquam positus erat. W naszych fercach moy Bo-
 że! iakich trupow przewinało się; ile grzechow
 śmiertelnych, tyle trupow. Serca nasze, *Sepul-*
ebra

chra de albataplenas fibus mortuorum: Groby są po-
bielone napozor, a wewnątrz pełne trupich kości
frogich grzechow, brzydkich obyczaiow, szpetnych
nałogow. A iakoż tam, Jezus Ukrzyżowanego
prowadzić! To przynajmniej tu pod Krzyżem
z nabożnemi Maryami, z łanem Ewangelist, stań
my całym sercem, aplauz chwali. Zbawicielowi
daymy! *Osanna Filio David*, Krolew Bogiem
naszym, obwołamy! *Regnavit a ligno DEUS*
Ná Krzyżu iako na tronie, IEZUS Krol nasz za
siadł, y ná drzewie kroluie! Zaważyciesz serca
nasze, z Piotrem Swiatym; *Tu es Christus Filius*
DEI vivi; Ukrzyżowany IEZUS! tyś iest Chry-
stus, Syn Boga żywego! *Tu es, Rex Israel*.
Tyś Pan y Krol nasz! *DEUS meus est Tu*! Tyś
iest Bogiem Zbawicielem naszym. W Ciebie wie-
rzemy! Ciebie czcić y chwalić ná wielki chcemy
stanowimy. My to mowiemy! tu zbroy-
ny Longin żołnierz, z ostrą włócznią, do Boku
IEZUSOWEGO, zmierza: Bok leżący w serceiego
nawylot przebija; *Unus militum, lancea latus eius*
aperuit. Stań! raz u Boku tego, włócznią prze-
bitego, otwartego, przedtym uparty niedowia-
dek Tomasz Apostoł, a ledwie się Boku Pánskiego do-
tknął, czyli tylko dojrzał! ná tychmórzt głosnym
ná potomne wielki wyznaniem, dał chwałę IEZUSO-
wi; *Dominus meus, & Deus meus*: Pan mój y
bog mój! Stańmy y my pód krzyżem: zrzęci-
me nasze, w Boku otwartym, przebodzionym,
IEZUSA Zbawiciela, żatopiwszy; IEZUSA, Pánem,
Zbawicielem, y Bogiem naszym, serdecznie wier-
nie uznaymy! wszystkim chcieć, afektom, y
skłonnościom obwołamy! *Dominus meus, Deus*
meus, Pan mój y Bog mój! Stańmy! a u-
wagi y serca nasze, do przebitego serca IEZUSO-
wego, obroćmy! Ad M. D. G. Cześć y
Honor, Niepokalanie Póczciety, pód Krzyżem,
Bolesney MATEJ! Najsławiżey

Przebicie Boku y Serca IEZUSOWEGO; wielkiey
konfideracyi terminem, Ewangelia opisuje.
Unus militum, lancea latus eius aperuit: le-
den z żołnierzow, włócznią Bokiego, otwo-
rzył. Milczał Pan IEZUS, w Mecie swoiey ná po-
dźiw wszystkim, nápodźiw y Stároście Rzym-
skiemu; *Jesus autem tacuit, ut miraretur*
Prophes vehementer. Po śmierci, Bok y serce iego,
Longin włócznią otwiera; iako usta miłości
IEZUSOWEY: a żeby się znami, sercem otwartym,
iako ustami rozmowił; y miłość swoia ku nam
opowiadzał: a násta, ku sobie miłość, nam wy-
perwadował. Imaginujemy sobie, Páná IE-
ZUSA z Krzyża otwartym sercem, iako, ustami, do
ludzi mowiącego! Nie dowierzając znać moiey
ku tobie miłości; ludzka ciemność! Otworzy-
łás z Mosem, do serca mego, okienko ostrym gro-
tem; *Lancea latus aperuit*. Pátrrze a pilno! ie-
żelim cie nie całym sercem miłować? Upátruy
zyki iakiey, ktorabyś cie nie kochał? Kto-
rey bym żałował dla ciebie, ná umaczenie? Przy-
patruy się sercu memu, które cie tak ukochało, że
mie całego, ná taka fromota, háńba: ná takie
Maki, rany, morderstwa! y sam siebie, dla cie-
bie, ná ostrą grot włóczni wydało. Upátruy pod
sercem, ostatniey krwi kropelki, Kto-
reybym dla ciebie nie wylał! Otoż ten ostatek krwi moiey,
która się pod sercem, aż po śmierci moiey, za-
chowála; otworem serca mego, od grotu i wło-
czni, wylała; y ná koniec woda popłokalem:
Continuo exiit sanguis & aqua. Coż ná to Chrze-
ścianskie dusze! Mogliżecie, większey miłości,
po IEZUSIE potrzebować? abo o wiekszy pomyśleć
ná te, która was tak obficie, do wylania ostatniey
krwi kropelki umiłował. Wiem że Egypcyanie
starzy, doznane usługi swoje, imionami celniejszych

ciata ludzkiego, członkow nazywali. A tak ie-
dnego zwali; Głowa to moja, bo tá mi zawsze
dobrze rądził. Ten, oko to moje; ten my wszyst-
kiego dojrzy. Ten, językiem moim; ten się za
mnie domowi; ba y dobrze się za mnie pobie.
Ten sługa, nogi to moje, ten wszędzie gdzie
skine bieży sprawi. Niech z tey imaginacyi, y iá
o Miłości ku nam IEZUSOWEY, która w otwartym
Sercu iego, widza z wami się domowia? A
Wisc nie całym sobą, IEZUS nas umiłował, kiedy
całym sobą, nam do zgołu służył. Niebyłże nam
y niecięższe nam, Głowa IEZUS? iako zeznał Paweł
swiaty; *Caput Ecclesia Christus*. A ktorąz inną
głową? o zbawieniu naszym, o naszych interes-
fach, obradza, obmyśla? iezeli nie IEZUS? Po-
kazał to! y ná Głowie swoiey Najsławiższy; kto-
ra frogim taniem dał sobie z maczyć. Nie tylko
ná obrady y obmyślenie; ale y ná maki, y ná
dręczenie, Najsławiższy Głowy, dla nas niez-
łował. Stał się nam IEZUS, okiem naszym; kiedy
wszystkiego dobra nam upátrował; kiedy ná na-
dza ludzka upátakiwał; *Videns Civitatem, flevis su-
per illam. Blachrymatus est eis*. Usta IEZUSOWE,
y język ubóstwiony, a małoż ná kazaniach dla lu-
dzi pracował? Ręce IEZUSOWE, a małoż dla lu-
dzi robiły, które tysiącami kálekow niedołężnych
dotknięciem swoim, leczyły; *At ille singulis im-
ponebat manus, curabat eos*. Nogi IEZUSOWE, iżali
niezábiegały około zdrowia y zbawienia ludzkiego
Serce IEZUSOWE, iakoli ná kálektwami ludzkie-
mi do litości y miłosierdzia káżdym wyrażenie,
żaraz się wzruszało? *Miserere dā motus super eum*.
A myśmy ludzie Głowa IEZUSOWA, cierniem zme-
czyli; oczy pódbili; ręce y nogi do Krzyża przy-
bili; *Lancea latus eius aperuit*. Nieprzełt iednak
IEZUS kochał! Owszem serce sobie otworzyć
grotem dopuścił; żeby nas obśzetniejszym sercem
ukochał. Otworzył serce swoje, aby z tey skar-
bnicy serca swego; w ktorey Bog Ociec, skarby
swoie Niebieskie złożył: *In quo sunt omnes the-
sauri sapientie & scientie DEI*. Aby mowia te
wizytke skarby Niebieskie, prześtronnym od
włóczni otworem, ná ludzie wysypał, albo
wylał z wylewem z pod serca, Najsławiższy krwi y
wody plynacey z Boku swego: *Et continuo exiit*
sanguis & aqua. Obaczcież ludzie! w otwar-
tym Boku y Sercu IEZUSOWYM; iako was IEZUS
ukochał: a lubo ostrą włócznią, Serce iego Naj-
sławiższe rozdzielił; całym iednak IEZUS, niero-
zdzielnym sercem, nas ludzie kocha. Y tym sa-
mym otworem serca swego, miłość swoia ku nam
ludziom, rozprzeżstrzenia. Zeznał Augustyn s.
Cor habet apertum ad amandum. Ach ludzkie serce
rachujemy się! Czyliśmy tak wzajem IEZUSA uko-
chały? Netyteż niestworze y złości serc naszych
iakiwiel grzechami, serce IEZUSOWE zakrwawiły?
Rachujemy tylko, serc naszych złe grzechowe przy-
łady; *De cordo predeunt cogitationes male, homici-
dia, adulteria, fornicationes, furta, falsa testi-
monia, blasphemia*: Z serca ludzkiego, pocho-
dza wszystkie złe myśli, zaboystwa, cudzofo-
stwa, nieczystości wszelakiego rodzaju, kradzie-
ży, ukrzywdzenia, fałszywe świadectwa, blu-
nierstwa, wszystkie zátym nieprawości. A nie
ostrze to włóczni? a nie frogie ołczepy ná serce
IEZUSOWE? W Sercu IEZUSOWYM; szczyra, ie-
dyna miłość, Dobroć, łaskawość, y niezrachowane
miłosierdzia litości. W sercach naszych ustawy-
czne niepokoie, niecierpliwości, gniewy, przy-
żni, hypokondrye, desperacye, zazdrości, złe
amory lubieżności, wszelka nieprawość. Szczegul-
niey dżilia, ná niecierpliwość serc naszych; oczy
y uwagi obroćmy! Ieszcze nas nigdy cierniem
niewieńczono, uprągierza nie ścieczono; do
krzyża, hakami nieprzybijano; ale że kiedy nam

śa kto ofro śawil, albo niechętnie; że przykrym słowem przyćiał, że szkoda iaka uczynił; że woli y myśli naszey niedogodził: O moy boże! iako śa ferca nasze na to zakwasała? zaiadała? zapalała? Agdyby też to, w takowych cierpie: niu, okazyach, łobie przypomnieć? *Non est ser: uis maior Domino!* Nie iest sluga wiakszy, nie iest lepszy nad Pána swego! Pán nasz Syn Boży Bog Człowiek! cierpiat y tak wiele! tak fromo: tnych mak, y okrutnych, cierpiat na stawie, na honorze, na cieie, na duszy, na wszystkich si: łach, zmysłach, powierzchownych y wewnątrz: nych! Iżali y my uczniowie zwolennicy, studzy lego, mały z tego czaści cierpieć nie mamy? Wipomniemy łobie, co mądrze bernard zważył *Non sentis, devotus miles sua, dum benigni Ducis, in suetur vulnera.* Prawy żołnierz, nabożny chrze: ścianin, wierny sluga IEzusa, nie czuie krzyża swego; kiedy pątrzy na krzyż Pána swego, y Hetmana IEzusa. Nie czuie dolegliwości swoicy kiedy pogląda na mały y Rany Zbawiciela: *Non sentis sua etc.* Tak cierpieć a mała swoistodzieć y używać przykrości nasze, nauczył nas Pan IE: zus, w niektórych zakonnikach, starych Mnichow Szlachetnego rodu Zakonnik jeden, w ubogim Klasztorze, dla grubego chleba nienawykty gru: bey y prostej wiwendy. W tym żalem raz u: niesiony, porwał kromka ościstego chleba; po: niosł przed Ukrzyżowanego IEzusa, prezentował y rzekł; Panie! widzisz cotu za chleb nam dała? Wścagnał Pan IEzus, z Krzyża reka swoja! wziął chleb ościsty, od Zakonnika włożył w Boku swoy przebity, zmoczył we Krwi swoicy; kosałować Zakonnikowi kazał: Uczynił tak Zakonnik; y wnet poczuł w nim, smak nad wszystkie kana: sy, delikatniejszy! a tak odtąd nauczył śa, IE: zusowa mała, przykrości swoie, y wiżyłkie nie smaki miarkować y stodzić! Zbierzmy dziśiay, iakiejkolwiek mełmaki, afronty, dolegliwości, ugryzy nasze, z kadkolwiek, od kogokolwiek po: chodzace: w Boku IEzusowym, Krwiu Najsławie: tza lego, zbroczmy y osłodzić! a wnet nam zmniejszy ziele, żelaza. Podobnym sposobem cierpieć przypadłe przeciwności, nas Pan IEzus, w drugim Zakonniku nauczył ten badacholericzny komplexy bardzo łobie ucieżał, by nymniej sze od łanych braci przymówki kontradycye; przez co nierz był od starszych troskany; postanowił umawiać śa łepiey y dziełniey, w poburzoney choleizie. Czaśu ie: dnego coś mu, ofro przygániono, wzburzy ł śa śa w nim zaamięnienie choleru, trzymał śa tak mocno! żeby niewybuchnął gniewem; że śa była iakaś w pierśiach jego oberwała; Obaczywszy krew napełnił krwią swoia, pobiegł przed Ukrzy: żowanego Pána IEzusa, y prezentował w garści krew, westchnął y zawołał; Widzisz Panie co ia dla ciebie cierpie! Ścagnał Pan IEzus Ukrzyżo: wany reka z krzyża; przyłożył do przebitego Boku swego y rzekł: *Et ego hinc pro te.* A ty widzisz też, com ia dla ciebie ucierpiat! Zvě na świecie bez przykrości, bez bóleści, w żadney kondycyi nie możemy; ale we wiżyłkich dolegliwościach od ludzi od złey dolegliwości; pamiętamy na frogę mała Pána Iezusowa, że ten wacey niepo: rownanie, dla nas ucierpiat. Weyźrzymy dziśiay na przebite Serce IEzusowe! obaczmy tam wszy: łkie urazy; które zgrzechow naszym IEzus po: niosł; a przecieś nam ie dawał; iako y za krzyżo: wniki swoie, mała swoie, Bogu Oyca ofiarował; *Pater dimitte illis, quia nesciunt, quid faciunt.* W nadgroda zakrwawionego tyfiackość, wia: ty, od nas grzechami, Serca Iezusowego, zbierzmy wszy: łkie iakiejkolwiek krzywdy na fortune, honorze, zdrowiu, od bliźnich naszym wyrządzone; a dziśiay ie Serce IEzusowemu przebitemu darymy

Ludwik Król Fráncuski; (inni o Filippie Królu Hiszpańskim; toż pisze) gdy mu przypiężonych rebelizow register podano, zwinawszy karte, w bok przebiły Ukrzyżowanego Pána IEzusa wło: żył; w teci IEzusa, grzebiąc krzywdy swoie! Tym dziśiay podamy przykładem; a wszystkie prywatne urazy nasze, w boku IEzusowym za: grzebmy; a żeby też IEzus wszystkie od nas urazy odniesione, zagrzebł w wieczney niepamięci, z nie skończonego miłosierdzia swego. Aleć co nader: mało, ia śa uwas, na ukontentowanie przebitego ferca IEzusowego upominam żebyście urazy swoie, dość maluchne darowali. Wiecey godno ferce IEzu: sowe, które nas całym sobą umiłowato. Ima: ginuycie łobie, wolaćcego na was, z krzyża IE: za, co wołał na kazaniu, y dokumentem pokazał na Krzyżu; *Majorem charitatem nemo habet, quam ut animam suam ponat pro amicis suis.* Nie masz miłości, nad tą, która kto kładzie dusza za przyjaciół swoie. Możeć być wiaksza miłość, nad moia, mowi IEzus z Krzyża! któryin po: żył dusza na krzyżu, za was ludzie grzeszne; w grzechach, moie nieprzyjaćioły. Krew przełatem, honor, stawę, żelzyć y zkontemptować; ciało z maczyć y zamordować, ferce włocznia prze: bić, dalem. co mi ludzie za to oddacie! *Fili praebe mihi cor tuum.* Wiecey niechca od was, ani śa upominam; tylko wzajem ferca waszego, abyscie mi go, y moiey miłości oddali: *Fili, praebe mihi cor tuum!* Nie możecie mi śa wymo: wić ludzie, abyscie mie Zbawiciela waszego, za co kochać nie mieli, albo nie mogli. Iam wam dał ferce, ile bog, stworzeniem; abyscie nim boga Oyca, y mnie Syna lego, nierozdzielnie z Du: chem świątym, kochali. Możecie mowić z ma: cie ciało nieudolne; abyscie, albo wytwornemi postami, albo wymyślnym umartwieniem, albo Apostolskiemi pracami, albo podobnemi kato: wniami, iakiemśa cierpiat; wdzięczność wasza Mac: eoiey oddawali. Nie możecie mowić nigdy; że ko: chać mie Boga Zbawiciela waszego, nie możecie możecie kochać, y zbyt, y nader, y z obraz: moie stworzenie moie, a nie możecie mie kochać Twor: ca waszego! Kochać śa ludzie, w honorach, fortunach, dostatkach, Koniach, pfach, y różnym niemym stworzeniu; które was wzajem kochać nie może. Kochać śa w ludziach rozumnych, ale czaśto bezrozumnie zemi amorami, na zguba wasza wieczna, y wieczne potapienie; a ta cza: sto, lubo od ciebie y nabyt kochana ołoba, wz: iem śa nie kocha; zmyśł może miłość, odmie: nić; a zapewne, by śa y kochała; tey miłości, w krotce śmierć koniec czyni. Iam Pan twoy bog twoy; ukochałem śa od wieków; ukochałem y iako człowiek, kiedyś śa dla ciebie dał umartwić, ukrzyżować zamordować; kochać zaś ciebie chee wiecznie; a to na twoy żywot, y wieczne zbawie: nie. A niełepieyże, nieprzyłtoynięć mnie kochać boga; Tworca Zbawiciela? Wydałem ia za ciebie, ferce moie, na ofczep żelazny, na prze: bodzenie! day ty mi serce twoie, na moie kocha: nie: *Fili! praebe mihi cor tuum.* Coż na to od: powiemy Serce IEzusowemu? dla nas przebitemu a bardziej, niżeli oftrym grottem, miłości nasze zranionemu? otwartym bokiem, unás śa, miło: ści naszey upominacemu? *Praebe mihi cor tuum* Zamilkliemi, zdani śa; przeświadcza nas sumnie: nie, żeśmy śa stali, iako Efraim; *Factus est Ephraim, sicut columba seducta, non habens cor stit* śa Efraim, stało śa nas wielu, iako gotabica zwiedżiona, niemająca ferca. Uwiodły nas złe chęci zawiodły łada iakie miłości, pozbawili nas ferca Nie masz cale ferca! gdzie idzie o boga, o dusze aby śa oprzeć złym chęciom, nieprawym afektom ładaiakim miłościom, na to ferca niemamy! Ś: GMS

aut columba seducta non habens cor. Błakajcie się serce nasze, jako żebrak miłości; nie nadywac nigdzie gruntowney stać się, w jakiegokolwiek stworzenia lubości. Dale przyczyna doświadczenia, Augustyn Swiasty; *Creasti nos, Domine ad te; et inquietum est cor nostrum, donec requiescat in te*: Sworzyłeś nas, Boże dla Ciebie; założyłeś cel centrum naszej miłości, samego Ciebie Boga; błaka się serce nasze po stworzeniach; y niepokojne jest jako łódka na falkach morskich; poki nie odpocznie w Tobie, poki nie ukochasz; poki w Tobie Bogu jedynym, wszystkich sił miłości nie osadzi. O jako opłakiwać mamy, niadoła naszą z Półmlem *Cor meum dereliquit me*: Zakochałem się w stworzeniach, w nikomości; najpierwszym obliem należało Bogu Kochać; alści serce moje opuściło mnie: uciekło odemnie, y poszło zapożachować się miłością mego. Ach nieżyteż nam ludziom! że całe serce nas odbiega, kiedy Boga kochać trzeba: *Cor meum dereliquit me*. Stałiśmy się ludzie jako ludu zowa ofiara! Stał przed Ołtarzem Bogów twych Julius Cesarz, aby im ofiarował: rozpięta byłaby poganiący Kaptani, aż w nim serce nieznayduia, rozpięta drugie, trzecie, czwarte, y tak dalej; aż w żadnym serca nieznayduia. Wzięto to za prognostyk śmierci y zguby Juliusa, która go w krotce od Konjuratow, okrutnym mordem, dwudziestu y trzech pułków, potkała. Moga to zapewne twierdzić, co Bogu wiadomo; że uwieli nas serce prawego ku prawey miłości Boga, pewnieby nie naczono, *Cor meum; dereliquit me*. Odbiegło nas wielkie serce, y gdzieś się w nieporządnym afektach zabłąkało. Pisze Iohannes de Norwega, Minorita! że za itarych Pogan, w Meksyku; z młodych dziatek, na lok, dważeszcia tysięcy serc, bałwanom ofiarowano. Sprawdziły się słowa proroka: *Post idola cor eorum gradiebatur*. Ale się prawdziwie y onas, że serce nasze, za ziemi chuciami, jako za bałwanami poszły: *Cor eorum, post idola gradiebatur*. Wyłomacza nam to dobrze Euzebiusz: *Cor quod amat, in eo se figere solet*. Gulosus cor habet in ventre, la, ciuus in lumbis; superbus in capite; avarus in pecunia. W czym się serce kocha, tam się y osadza; tam mieszka y przeżywa. Obżartego serce w brzuchu, nieczyłtego w łóżkach, pysznego w humorze y fantazyi gornej głowy, łakomego w pieniadzach jako w łwangei; i an tżas zapowiedział: *Ubi thesaurus uesper, ibi et cor*. Gdzie czyli skarb, tam iego y serce. Co pokazał na oko swiasty Wincenty Ferrarski! kiedy zacząć na pogrzebie Bógacza łakomego, serce szukać kazał; a tak należono serce bogacza, w izkatule. Łaka pożadliwość ko mu paniu, taka serce iego, iemuż wydarła. Co o zwodźcach niektórych, na pitał do Rzymian, Paweł Swiasty; to o naszym: hżyłch żądach, twierdzić trzeba! *Per dulces armonias et benedictiones, seducunt corda innocentium*; Zwodza się ludzkie serca, łada słoty, za słow, y pochlebstwa: a wnet tam serca przyłgna gdzieś, jako zięty żady łakość podciągnie. A tak ledwie uktorego człowieka, znaydzie się serce do Boga. Pisze Nowarynus, o spadacie: jakoby od Boga otrzymał dar y zbroia, a żeby na żadney części ciała, rany od nieś nie mogł, od któregożkolwiek razu y postrzału, procz serca iednego. Daymy to! znas ludzie, kto uzbroił ciało swoje, *per arma iustitie*: Orazem sprawiedliwości Chrześciańskiej: ochroni od razow zlych, głowa, *Galea salutis*: przyłbica uwag zbawiennych: uzbroił ręce *gladio quod est verbum Dei*: Słowem y prawem Bożym; że się ani na cudze zdrowie, ani na cudzą fortunę, nieporwa: y nogi swoje w prawo, *in via mandatorum Dei*; na-prawa drogę Przykazań Bozych: Serce iednak iego, prętko zły afekt, zły żadza, prętko zrani, y zawojuje. Takie serca nasze prętko od

Fifff

zoga, za łada łakości doczesności; uwodzące się strofuić sprawiedliwie, Pjalmita; *Filii hominum usquequo, gravi corde diligitis vanitatem? Nolite obdurare corda uestra*: Y poki ludzie! oćieżać serca ku Bogu? Poki próżność, znikomość (która wś zwodzi:) kochać badzicie? Nie zatwardzajcież ludzkie przeciwko Bogu y głosowi prawa iego, serc waszych; a kiedyżkolwiek daycie się zmiękczyć do miłości Boga y zachowania prawa iego.

A więc dzisiaj sami Ambrożego Swiastego, y słowy, y afektem suplikujemy, do Ukrzyżowanego Jezusa: na przebodzone serce iego, prosimy *Aufer a nobis cor lapideum, et da nobis cor carneum quod te diligit*. Odbierz od nas Boże Zbawicielu, odwróć serca kamienne, skłóste, a day nam serca dobre: miłości twoiey, ku tobie skłonne; aby się Boga iednego, iedynie samego dale y zupełnie kochały. Za mienięć Boże z Teresą Swiastę serce twoie, za serce Teresy. Niegodniśmy, Zławicielu, serca twego Bożego: ale przemień wszechmoćność twoją, że zatwardziste serca, w prawe, dobre, y robie twoiey miłości, hołdownicze. Zraniłeś ognistą strzałą, serce Teresy do miłości twoiey: uderz tym ołczepem, którym Longin przebił serce twoie! w serca nasze; a niech się miłością twoją, kiedyżkolwiek zrani: aby Ciebie iedynego, Pána Zbawiciela, nad wszystko stworzenie, jako najgoręcej kochały. Suplikujemy miłości dobroci, łitości, łaskowości przebitego serca iego: *Aufer Domine Domine, si velis subtraham manus pedes, solum relinque cor, quo te diligit*: Boże Zbawicielu! kiedy się podobą tak! odbierz od nas wszelkie doczesne dobro; odbierz oczy, ręce nogi, iedne zotaw serce, którym byśmy Ciebie wiernie kochali. Rozprzeżstrzeń serce swiastego Filippa Neriusza! rozprzeżstrzeń pierś serca nasze: aby się odtąd, jako náyprzeżstrzeniey, jako náywiecey miłowali: *Paratum cor meum DEUS*! Gotowe b. że moy! gotowe masz ku miłości twoiey, serce moje: tylko ty sam spraw ie, wykie-ruy ie do náywiecey miłości. Co! co niekiedy Aloyfius Moncerus, Kardynał, wyrazić ułiował malując malując serce na Ołtarzu, y dając napis: *Supero amori*! to my dzisiaj nad sercami naszymi, krwią przebitego serca twego, zapisujemy: *Supero amori*: Ze się wszelakich złych afektow y żadzy dzisiaj wyrzekamy! a serca iedyney miłości twoiey twoiey boskiej, oddaemy: *Supero amori*. Oto się dzisiaj y z Dawidem uznawami, y uznawać zawsze chcemy, Pánem Dźiedzicem serca naszego: *Deus cordis mei, et pars mea, Deus in aeternum*! Tyś iest, y b. anem Bogiem serca mego; y część moja, celem iedynym, miłości moiey na wieki: *Cor contritum et humilitatum, Deus, non despicies*. Grzeszne serce nasze nie prawe, ziemi żadami zmazane y zepłowane ale dzisiaj serdecznie skrucha, za to, załujemy! żeśmy się Boga dotąd nie tak iakośmy winni kochali; sercem tedy, luboć nikczemnym, ale Maiestatowi twemu korzacy mi Panie, nie wzgardzaj, Ty sam spraw, a żeby moy Panie! serca nasze, które dzisiaj, *Supero amori*: Miłości twoiey zapisujemy w miłości twoiey, statecznie trwały y dokonali. Zeby zaś odtąd, zła żadze, nieprawie afekty, y żadne stworzenie, stworzenie do serca się naszego, interesować się nie wazyło: *Pone te, ut signaculum, super cor meum*. Ty sam zapieczatuy serca nasze, toba samym, za nas ukrzyżowanym: niech zna wszelkie stworzenie: że odtąd serca nasze, serca twoie są, dźiedzictwo twoie, własność twoja Boże! Wyrażytes niegdy na sercu niewolnika iednego w Turczach! ku Moece twoiey nabożnego, wszystkie instrumenta Maki twoiey Wyrażytes na Franciszku Asyiskim, na Katarzynie Benenskiej, piederan twoich Náyświętszych, Wyrażytes y na sercach náyzych, z dobro-

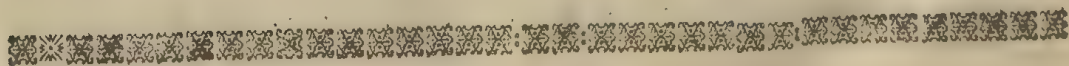
ci

ci twojej ciebie samego, za nas ukrzyżowanego! abyś serca nasze znały jedynie miłości twojej, zapoddane. A żeby iakakolwiek zdrada, świat, cięto; niewkradli się do serca naszego; uciekamy się do przebitego boku twego, y tam się tulemy, tam przed wszystkimi pokusami chronimy. Elzeariusz Święty Komuś sługą twoim; miłości twojej hołdownik prawy! tęskniący małżoniec bez siebie, kazał się szukać w przebitym boku twoim; gdzie zawsze się składał y przebywał: O! *Domine intra vulnera tua, absconde me.* Przyimijże najmiłosierniejszy Jezus y nas y serca nasze grzeszne, ale skruszone do przebitego boku twego y tam nas ukryj przed wszelką natarczywością; pokusnika piekielnego. przypuścisz do boku twego

niegdy Káietana Świętego sługę twego, y zlać krew Najświętszą z boku twego odpuścisz! Szczycił się y Bernard Święty; *Hic laetor a vulnere, hic pascor ab ubere!* Ze się past y żywił z Boku twego Najświętszego! Otó y my do tegoż Boku, dzisiaj wskruszonym sercu, ganiemy się, nie odpychajże nas od siebie, Dobroci litości JEZUSOWA! Day schronienie w Boku twoim; *In nidulo meo, moriar, & requiescam!* Bok Twój Najświętszy gniazdeczkiem naszym niech będzie! tam żyć y u-mierać chcemy
Amen.



D R U G I
P O C Z E T K A Z A N
O
M E C E P A Ń S K I E Y
Przez
R E P R E Z E N T A C Y A
Pobudek y Skutkow
R O Z P A M I E T Y W A N I A
M E K I P A Ń S K I E Y
z Przydatkiem
K A Z A N
O
Boleściach Najświętszey
P A Ń N Y



KAZA-



KAZANIE I.

O Mece Pańskiej na Pąsya Niedzieli Pierwszey w Poft.

Iterum assumpsit eum diabolus in Montem excelsum valde, & ostendit ei omnia regna Mundi & gloriam eorum Matth. 4.

Naydowodnieysza proba, Nayściśleyszy oblig prawowier-
ności Chrześciańskiej: pamięć nieprzerwana męki
J E Z U S O W E Y.

DWie transakcyje jedna Czartowskiej sztuki: drugaludzkiej złości: ale JEZUSOWEY mi-
łości dzień dziśieyszy oczom y uwagom
Chrześciańskim reprezentuje. Pierwizaczar-
towska transakcyja Ewangelia donosi. iako zły duch
Pana y Zbawiciela naszego zaniósł, na gore na-
der wysoka, aby Nayswiatła dusze JEZUSOWA,
do grzechu skuśił. *Assumpsit eum diabolus in mon-
tem excelsum valde.* Ta czartowska sztuka była,
iako *preludium* drugiej nieporównanie złośliwzey,
zuchwałości, a na Pana JEZUSA nayokrutnieyszey
razem nayfromotnieyszey: która czart przez lu-
dzie potom sprawił y dokazał; kiedy złość żydo-
wska piekielnym iadem zajązłona, Pana y Zbawi-
ciela na gorze Kálwaryjskiej na Krzyżu osadziła.
Widok iako okrutny tak fromotny JEZUSOWI; zło-
ści Żydowskiej y całemu piekłu požądancy. Nie-
mógł czart, sam przez siebie, na pierwszey go-
rze, pokusa swoja wskorac, przeciw duszy Pana
JEZUSOWEY; wiec siła y sztuka twoja w ludziach
osadził; y przez ludzi, aż na gore Kálwaryjską
przeniósł; aby tam Ciało jego zmaczone, w Mie-
ście Jerozolimie, na Krzyżu od duszy rozłaczyl,
y na Krzyż go wiozyl; czego przez zle Żydy łatwo
dokazał, y wykonał: że przez nie JEZUSA ukrzy-
żował na gorze Kálwaryjskiej. Wólze zaś my-
śli, y uwagi Chrześciańskie; ktorali transakcyja,
do siebie przycheca? pierwsza? czyli druga? Mo-
je w tym takie zdanie! Rannicyzmy Káznodzie-
ciom, pierwsza, pokus czartowskich, na gorze trans-
akcyja, do ich pracy y opowiedania należała: niezpo-
rne, teraznieysze Nabożeństwo, pracy mojej
waszym uprzyimym uwagom na gorze Kálwary-
jskiej okrutna podać transakcyja. Ta moja pra-
ca było postnych pąsya intencyja y zabawa badzie;
aby sie Chrześciańskie uwagi, y uprzejmości, do
rozpamiętywania okrutney męki; fromotney
na Krzyżu śmierci, Zbawiciela naszego, iako nay-
pilnieysza nādady aplikacyja. Dziśieysza praca ba-
dzie; wywieść wam, naprzód iako iest naysci-
śleyszy [prawowierności oblig, naydowodnieysza
proba nieprzerwana męki Pańskiej pamięć y uwa-
ga otym. Ad M. D. G. Cześć y Honor Niepo-
kalanie Poczetey: Bołeiaczy pod Krzyżem Panny
y Przedziwny BOGA MATKI.

Nic żałośnieyszego Prorokowi, Izaiaszowi
niebyło; nic nie iest boleśnieyszego śa-
memu Panu JEZUSOWI Naysw Bołeiaczy
Pod Krzyżem Mátce, iako ludzkiego nie-
dbalstwa na śmierć Zbawicielową niepamięć. Zalił
sie na to Izaiasz *Iustus perit; & non est; qui recogites
in corde suo.* Sprawiedliwy to iest Zbawiciel (tym
tytułem Prorok ten, Pana JEZUSA nam opowiada y
opisuje) (umiera, y niemając; ktoby o tak okru-
tney śmierci jego w sercu rozmyślał. Popolicie, ach
wielu nawet; na [pozor pobożnych;] albo nie radzi
gale, albo zaniędbać o mece y śmierci Zbawicie-

la swego rozmyślać, y nāpamięć sobie częściej przy-
wozić. Takowa w ludziach árcy niewdzięczna
a ludziom szkodliwa, nie pamiętać wielkie, podzi-
wienie w Hieronimie S. sprawiła. *Omnis creatura
compatitur; solus homo non compatitur; pro quo solo,
Christus patitur.* Dla iednego Człowieka BOG
Człowiek JEZUSOKRZYŻOWANY, nayszczęśliwzy;
wszelkie stworzenie, w czasie krzyżowey śmierci,
nad umierającym JEZUSEM iako tylko mogło, tak
sie użaliło. Ziemia, cała sie wzruszyła, zadrżała,
umierłych, z siebie wydała; aby Pana Zbawiciela
ogłosili; skały sie padały: od zalu pokrajały *terra
scissa.* Zasłony Kościelne, obyczaiem staroza-
konnym, gdzie w żalach cieśzkich, szły na sobie
ludzie szarpali same sie na części padały y rozdarły
Velum Templi scissum in duas partes. Słońce sie
zaciemiło, y światła swego ludziom umknęło kto-
ry światło oświećcające, każdego człowieka, na
świat przychodzącego. od siebie odpędził; krzy-
żując JEZUSA Zbawiciela, światło świata. *Ego sum
lux mundi: Erat lux vera qua illuminat omnem ho-
minem venientem in hunc mundum solus homo non
compatitur pro quo solo JEZUS patitur.* Iedyny czło-
wiek nad JEZUSEM cierpiącym żalić sie nie umie;
ábo niechce; za ktorego iednego tak okrutna me-
ka tak fromotna ponosi: *pro quo solo patitur.* A
kogoż ściśle obowiązać może, oblig wdzięcznego
rozpamiętywania frogiey męki, okrutney śmierci,
Zbawiciela naszego? ieżeli nie człowieka? na kto-
rego dobro, pożytek, zbawienie, y chwale
ucierpiał JEZUS y umarł na krzyżu. Uznał w lu-
dziach oblig ten, całe ścisły, Páweł S. który nam
spuścić z myśli, y z pamięci, zakazał; męki y
śmierci JEZUSOWEY! *Recogitate eum qui talem a
peccatoribus sustinuit adversus semetipsum contra-
dictionem.* Rozmyślajcie o JEZUSIE! który dla na-
szego zbawienia, tak frogie prześladowania, obel-
gi, y męki ucierpiał, od grzeszników! Żydow
złotliwych. O czymże? w dziecinnieysze, przy-
roynieysze, w chrześcianach myśli być mogą?
iako z Augustynem S. rozważać sobie. *Mira faci-
entem & magna patientem,* o JEZUSIE Zbawicielu,
iako wiele dziwnych, litości, y dobroczynności,
ludziom wyświadczył; a iako wiele frogich zelży-
wości, okrutnych mak, dla nas ucierpiał *& Ma-
gna patientem.* Uważał Seneká *Deficientem solem,
omnes observant.* Zaciemionemu słońcu każdy sie
przypatruie! zaciemiło sie słońce to matériálne
w czasie śmierci JEZUSOWEY, y świat cały na ten nie-
zwyczajny zachód, czy, y uwagi obrocił. O-
baczywszy zaciemienie to Wielki Dyonizy Areo-
pagita, zawołał, *aut Deus natura patitur! aut mun-
dus ruet!* Abo BOG natury Tworcy cierpieć musi
teraz! ábo świat sie zawali! Cośnał Izaiasz Pro-
rok, słońecznego biegu, dzieścica liniami, ábo
stopniami, na znak dārownego od BOGA zdrowia,
Ezechiaszowi Krolowi, áliści tak to poświećcie u-
ważano! że Bābylonia wyszła do Jeruzalem po-
(1)

Hier. super
Matth:

Jon. 2

Hebr. 12:

Auguf. in
Pfal. 4.

sty! co

der do rozpamiętowania maki Jezusowej. Nád to tá
jest wola; to upodobanie; y rozkaz samego Zbá-
wiciela! ábyśmy, iako naydozorniejsza Uwa-
froga mako iego rozpamiętywáli, Głos náder zátošny
y lamentacyjnycheremiaszowych, nieczyli inny tylko
Zbáwicielow *Ovos omnes qui transitis per viam ascen-
dite et videte si est dolor sicut dolor meus?* Wywzfy-
ludzie, ktorzy jesteście w podroży życia śmiertel-
nego pátrcie y uwazaycie? ieżeli jest czyia bo-
leść taka: iáka jest boleść moja. Nicinny głos,
z Ran Jezusa Zbáwiciela dofer náfzych woła' *Vox
sanguinis clamat!* tylko słowy zápisánemi u Joba
Terra ne operias sanguinem meum; Ziemio! to jest
człowiecze, z ziemi ulepiony! nie pokrywaj to
jest: nie utáiy przed oczymá przed uwaga, krwi
moicy, ták obficie ná od kupienie twoie wylány;
Tkwić záfwe, stać woczách, w pámieci, w uwa-
dze Chrześciáńskiej, powinna Krew y Máká JE-
zúsowa *Ne operias sanguinem meum!* Otym ogłosie,
y wołániu do serc ludzkich, cierpiacego zbáwiciela,
dáć zdamia znáć Madrzec przypowieściách.
Veritas clamavit in plateis. Prawdą wcieloná, Ie-
zus Zbáwiciel, poulicach Jerozolimskich y dro-
gách po ratuszáah, dworách, páłácách, obwodzo-
ny, zelóny, cháńbiony, biczowany, eierniem u-
wienczony, Krzyżem obdážony, potychże ulicách,
woła. *Veritas clamavit in plateis* áby ludzie wierni-
notowáli uwážáli rozpamiętywáli ták frogie obli-
gi, zelýwosći, boleści, Rány, y maki, Zbáwicie-
la swego. *Attendite et videte.* Dość iáśnie y wy-
ráźnie, w pieniach Sálomonowych sám sie Zbáwi-
ciel wprázá, do miłosći ludzkiej. *Ponemus ut signa-
culum, super cor tuum, ut signaculum super brachi-
um tuum.* Położ miá! wypiatny! iáko pieczęć,
ná Rámieniu twoim! Co ták wywodzi' Ambro-
ży. *Swisty. Signaculum Christi in fronte: ut semper
consecramur, signaculum in corde! ut semper diliga-
mus; signaculum in brachio! ut semper operemur.* Pie-
częć Jezusowa, sám Jezus ukrzyżowany ma się
klásć ná czółá Chrześciáńskie! zebýśmy záfwe
wyznáwali Pánem nászym Zbáwicielem ukrzyżowa-
nego Iezusa. Ma być táż pieczęć, ná sercu? ze-
byśmy záfwe serdecznie kocháli Ukrzyżowanego
Zbáwiciela. Táż pieczęć Iezusa Ukrzyżowanego,
ma być ná rámieniu Chrześciáńskim, *Ut semper o-
peremur* áby race Chrześciáńskie, záfwe robiły
prácowały ku czci chwale Ukrzyżowanego Zbá-
wiciela. Tá záfwe w sercu piałnowatá *Vs signa-
culum super cor Ukrzyżowanego Oblubienicá IEZU-
sa* Dufzá nabożná, kiedy się z tym chlubitá. *Fas-
ticulus Myrrha, dilectus meus mihi, inter ubera
mea commorabitur!* Ukochány moy Iezus zámnie
umaczony iako równiáńká Myrry gorzkiej[bo gorz-
ká jest náder máká iego] w pierśiach moich, w
sercu moim, w miłosći serdecznej zostáwé záf-
wle bádźcie! Niewypuścza Ukrzyżowanego, IE-
zusa, z myśli! y z pámieci, niewypuścza z serca
y miłosći moicy! Tegóć chciáł tego szukać, to
naláż, Ukrzyżowany Iezus u Błogosławioney
Klóry *demonstravit Falco*, kiedy się iley z Krzyżem po-
kazać, mówiac: *Quaesivi locum, in quo hanc cru-
cem plantarem, inveni cor tuum, si eam figere volo,
oportet ut moriaris in hac cruce! si filia mea esse vis
et heres* Szukałem do tad mićfirá! gdziebym
krzyż moy osadził; ználazłem serce twoie: w ser-
cu twoim, chcá Krzyż moy osadzić, y potrzebá
tego; ábyś nátym Krzyżu umiśtá, ieżeli chceś zo-
stać Corká moia y dziedziczká miłosći moicy, y
mnie samego. Przypieť tá Swiata, ták chciwie, u-
przeymie do serca, zmaczonego, Ukrzyżowanego
IEZUSA; że po śmierci' ználezione są, wzytkie
taiemnice, Maki Páńskie, ná sercu tey S. Klóry
wyrażone. Ten był zálczyt, Páwła S. ktorým
się popisować *Ego stigmata Domini JESU, in Cor-
pore meo porto!* Bliżny sińosći, Rány Pána Iezusa
moiego ná ciele moim nożé. Abowiem, myśl
Páwlowá, rozum cáły, y umiślnosć cáła w ie-
dnym Ukrzyżowanym Iezusie o sadzáłá się y
przemieć

Przemieścić, iako sam się oświadcza. *Non judicavi me scire aliquid, inter vos; nisi JESUM, & hunc Crucifixum!* Nie sadza! abym, co wiecey umiał; wiedział oprocz Jezusa mego, a tego Ukrzyżowanego. Podobnie Bernard S. wszystkie myśli, uwagi, wszystkie dowcipu swego chęci, w Jezusie Ukrzyżowanym zanurzał; y z tym się odzywał *Illa mea sublimior philosophia, scire IESUM, & hunc crucifixum.* Tę jest moją najwyższą filosofią, a tego Ukrzyżowanego, stawne są y widzialne były, a reprezentują się nam, w obrazach, wyrażenia pięciu Ran Jezusowych; na Ciele S. Franciszka Seraphickiego, a potym na Ciele S. Katarzyny Scenickiej, których codziennie o Mecie Jezusowej rozmyślania, uwagi a wtych rozgorzałe, y seraphickie afekty tym uczył Zbawiciel, że Rany swoje Najsławniejsze tak nabożnie rozważane, na ciastach tych Świętych, wypatnował. Tęż uczęszcza, dostąpiła miłość Ukrzyżowanego Jezusa wszystkie myśli zatapiająca, w tajemnicach mekiego, w pewnym niewolniku; o którym Cantipratanus, ten prawi co dziennie a wczaję pości, y wielkiego tygodnia, nappinię rozmyślał Meki Jezusowa: z którego rozmyślania, wynikłe osobliwe natwarzy jego, zasmucenie. Dziwował się smutkom tym, Pan jego. Sărăcen y pytał gniewliwie: przyczyna niezwykłego smutku: odpowiadając, niewolnik a iako ja śmucić się niemam? kiedy męka Zbawiciela mego w sercu moim noży: Rozgniewany tyran uderzył w pierś jego pułgatem mowiąc; obacz ta prawdę! iakoli; ty masz noż, męka twoego Chrystusa? otworzy pierś, wymiennie serce; a iżdził wszystkie instrumenta mekiego Jezusowej, naseru niewolnika wyrażone widzi, y sam się do Jezusa nawraca. Wszystkim tym y tysiącom innych, ku Mecie Zbawiciela swego, Przykład y nauka, dąta Nays: PANA Mátka y Krolowa boleści krola Brygicie S. o sobie opowiedziała. *In sepulchro Filij mei tota semper cogitatio, & cor meum versatur.* Myśl moją cały ustawić, y serce moje w grobie Syna mego, przebywać nie wyżyła z rozmyślania y z uwagi moiej, z uzalenia serca mego, Meki okrutna Syna mego. Iako naysierdecniejszy chwalcę Nays: Matki Bożej, y ich boleści; iako stawiciel był męki Zbawiciela Bernard S. tak prawdziwym stał się wrozymysłaniu mekiego Jezusowej nadsładowca, Nays: Matki Boskiej kiedy tak się y sam animował, y przed Panem Jezusem oświadczał. *Recordabor dolorum tuorum, convulsorum, sputorum, flagrorum, subannationum, exprobrationum, clavorum, horumque; similitum qua per te, & super te, abundantius transierunt.* Pamiętać będą Panie Jezus Zbawicielu: moy o wszystkich bólach twoich; zelywościach; obelgach, policzkach, płoćcinach, urąganiach, o biczach, o całej okrutnej mecie y śmierci twoiej: *hec meditari, dixi sapientiam; in his, iustitia mea perfectio, mihi confitui; plenitudinem scientia, divitias salutis, & copiam meritorum.* Wszakowey pamięci, wśakowym tozmyślaniu męki twoiej. Panie ofadżitem, ugruntowałem mędrósć umiętności moiej. Doskonatósć usprawiedliwienia mego przed tobą! Bogiem moim, zupełnósć y polór wszelkiej nauki y wiadomości, wszelka obfityść, zasługi: wszystkie skarbzy zbawienia y żywot wiecznego! *Hec me erigunt, in adversis; in prosperis reprimunt; inter leta tristiaque; via huius presentis, via regia in cedentem.* Tę to rozmyślania, bolow, ran, obelgi, zelywości, y całego nad Jezusem okrucieństwa wspomagać mia, umacniać we wszystkich przeciwnościach; Tę rozmyślania, utrzymać w mierze, y przy BOGU wśczęśliwych powodzeniach: tę mi bezpieczna do BOGA, do żywota droga pomiędzy przykre y podstępne przypadki, pokazuie y tortuie. Co czyni, y co o sobie nam przetożi na naukę nasze Bernard S. to samo zbawiennym upominaniem, wykonać rądzi. Tomasz de Kema-

pis, si nescis speculari alia & celestia? requiesce in passione Domini & in sacris ejus vulneribus, libenter habita! Niestanie zwas niejednego na wylokcie, uczone kontemplacye! bá drugim, niebyły by ku zbawieniu! znać by się niemi do próżności iakiej uwiedli: niekázdemu służą subtelne bogomyślności, y głębokie o rzeczach niebieskich uwagi ale każdy zwas potrafi z wielką nader wystugą, przed Bogiem zpomnożeniem łaski Bożej obfitym: żeby myśli, uwagi, pamięć co dzienna, y rozmyślanie swoje ofadził, w Mecie Pana Jezusowej; a żeby każdy zwas garnał się do Ran Jezusowych y tam sobie mieszkanie myślom y afektom swoim fundował.

Do takowey zaś pamięci, y łatwiejszego, myśli y uwagi pobudzenia, do porulzenia afektu y nabożney uprzejmósć naysprzeczy pomoże, iako naysczęściey poglądac nawiązanie y reprezentacye mekiego Jezusowej, stawić sobie przed oczu ukrzyżowanego Zbawiciela, a ten sposób zdał się zachwalać y rądzić Mądrzec Páński *Oculi sapientia in capite ejus* Oczy mądrego zasadzała się w głowie jego; ukázdego człowieka, przyrodzenie, oczy w głowie ofadza: ale to mądrzec, w Moralnym sensie mowić musiał: że oczy mądrego, baczne, prawowierne w głowie się ofadza. Głowa bowiem wiernych jest Pan Jezus, wedle Páwła S. *Caput Ecclesia Christus!* oczy tedy prawowierne mądrósć obracać się na Pana Jezusa ukrzyżowanego; iako na głowę całego Chrześcijaństwa: przypatrzyć się tej głowie, a serce prawi uważa mękę jego y zali się nad okrutną śmierć jego. Tak ną kázował wszystkim wiernym Apostoł Páwel S. *Aspicientes in consummatorem fidei IESUM.* Prawowierności oká Chrześcijańskiego, spuszczając niemają z Jezusa Zbawiciela ukrzyżowanego. *Consummatorem fidei* który nákrzyżu umierając rzekł. *Consummatum est!* Ipełniło się wszystko; co się postánówiło: Dopełnił okupu ludzkiego, Fundacyi Kościoła wiernych: y nowego testamentu, Pan Jezus, nákrzyżu śmierci swoje y rąk stał się *Consummator fidei.* Na ukrzyżowanego tedy Pana Jezusa wiernym oczy obracać káže Páwel S. *Aspicientes in consummatorem fidei IESUM.* Dany nam przykład w objawieniu Iana S. Cherubińskie zwierzęta. *In circuitu Throni quatuor animalia, plena oculis, ante & retro.* Około tronu niebieskiego, asystują czterech Cherubinow w postaci zwierząt pełni oczu z każdego boku z każdej strony. A na coż, tak wiele oczu kierowali ci herubinowie? odpowiadają tenże Iana S. *Es vidi & ecce in medio throni, & quatuor animalium & in medio sedentem unum stantem tanquam occisum.* Pośród wielu oczu Herubinow, na tronie, stał Baránek, iako zabity: to jest Jezus Baránek: który gładzi grzechy świata za nas ukrzyżowany: Ten to jest Herubinow y Wszystkich SS. Aniołow prospekt. *In quem desiderant prospicere Angeli* Ten jest powab oczu wszystkich mieszkańców niebieskich: to ukontentowanie oczu ich, Baránek zabity, Pan Jezus ukrzyżowany. Zdami się? żeto przez Moyżesz, iako Proroká BOG nam przykázował. *Eris quansi signum, in manu tua, & quasi quid appensum; ante oculos tuos!* Bądźcie to iako znamie wraku twoich; a iako co zawieszzonego, w oczach twoich. Ten! który *stet in signum populum.* Jezus: ná krzyżu, znamie Chrześcijańskie, Zbawiciel za wieszony ná drzewie, zawieszony stać ma, w oczach każdego Chrześcijanina. *Quasi quid appensum ante oculos.* Powierzchnym widzeniem, wnetrzne oczy uwagi, y rozmyślania, o ukrzyżowanym Jezusie, pobudzać się mają; a serce takowa uwaga, zapalać do miłości. Zrozumiał Duchem Bożym ten nákaz Boski, Bernard S. a tak Zbawiciela ukrzyżowanego do każdego znasz człowieka, z krzyża woliacego przywodzi. *O Homo, vide! qua pro te passus! non est dolor! sicut, quo crucior! ad te clamo, qui pro te morior; vide penas! quibus afficior! vide davo;*

clavas quibus confodior! cum sit dolor tantus exterior, interior planctus est gravior, cum te in gratum expior. Otworź oczy! a patrz człowiecze? co, iako? iako wieleż ciębie siepie! niemasz bołesci y maki rowney, która ia ponożę patrz! uwazay! kątownie, które wytrzymuie, bicze, gwoździe, ciernie, kotremi mie złość maczy y katuie: powierchne bole, Rány, okrucieństwa, a kto z was równie zważy! a większa mi kątownia frożła męka; która twoia niewdzięczność, ządzie, y twoia nie uwaga. Stoga, okrutna męka, ządzi mi zydowscy oprawcy; okrutniejszy ty mi ządziecz, kiedy, o męce moicy, nie pomniz; y otym, com dla ciebie ucierpiał, nie mysliz! Znać: te wola, samego Zbawiciela naszego. Augustyn S. tak nas do rozpamiętywania męki Jezusowej pobudza. *Inspice vulnera pendens! cicatrices resurgens!* Wykieruy wzrenie swoje Chreścianinie! Na Ukrzyżowanego Zbawiciela! patrz dobrze, y uwazay Rány, blizny, zawięzłego na drzewie Jezusa, patrz y uwazay krew wypłata, biczami, lancuzkami, cierniem, włócznią, goździami; Uwazay drogi okup ciebie grzesznego, męka y śmierć ukrzyżowanego. *Caput habet inclinatum ad osculandum, cor apertum ad diligendum, brachia extensa ad amplexandum; totum corpus expositum, ad redimendum.* Uwazay Chreściana wierności a pilno, y bacznie postaw, ułożenie, figurę ciała ukrzyżowanego żegnając ciebie skłonił na krzyżu głowę aby umierać za ciebie, ucałował. Rosciagnął na krzyżu ręce y ramiona; aby cie do siebie przytulit, y ściął przysmiertelnym roztaniu Serce dał sobie włócznią otworzyć, aby cie, tam w sercu swoim osadził; aby cie obfiterney umiłowal: całe ciało, dał sobie zranić, zkatować z maczyć, od stopy do głowy! aby cie całym sobą odkupił. *Hec quanta sint? Hec instatera cordis apendite! ut totus vobis figatur in corde, qui totus pro nobis fixus fuit in cruce.* Masz człowiecze od BOGA oczy! patrz pilno niemi na ukrzyżowanego Zbawiciela! masz od BOGA rozum poznawający, rozważający, uwazayze iako nayprzezorniey: a iako naszali, ważyć masz u siebie: Co to jest? co BOG Zbawiciel dla ciebie uczynił? co, iako wiele, dla ciebie ucierpiał? Iakoś mu, ty za męka jego powinien? aby sie cały Jezus wypietnował, na sercu; który cały za ciebie zawięz ucierpiał, y umarł na krzyżu. Tym że samym słem temiz słowy animuie każdego znas Bernard S. *Sit tibi totus fixus in corde, qui totus fuit pro te in cruce.* Ten to ma być kordy: ten ma serce twego być Chreściana wierności pęktora! Jezus ukrzyżowany. Zdanie y uwaga nabożnego Drogon: toż nam doradza; aby sie Jezus ukrzyżowany w sercu naszym tak osadził; iako zanas na krzyżu zawisł: abyśmy ukrzyżowanego Jezusa, iako zwierciadło iakie, do codziennego, co godzinnego przeglądania sie w oczach naszych zawieszali. *Fecisti Domine de corpore tuo speculum animae meae.* Uczyniłeś Panie z ciała twego Najsławniejszego, zmęczonego, ukrzyżowanego, zwierciadło, duszy moicy; aby sie w nim dusza moja co dzień, co godzinę przeglądała; a tak konfrontowała, samą siebie z tobą ukrzyżowanym, Odkupicielem: czyli powiną, w duszy naszej w ciebie naszym znyduie sie ztoba ukrzyżowanym korespondencya? a żebyśmy wedle normy twoicy w tym Najsławniejszym Ciele ukrzyżowanego zwierciadle, reprezentowanej, od nas uznanej. *Mortificationem JE'U in corpore nostro circumferentes,* Uśiłowali, za łaska twoja, umartwieniem naśladowniczym, ciało nasze, y dusze, kształtować y formować; aby na sobie nosiły figurę ciebie Pana zanas ukrzyżowanego. Tak kształtował sie, u tego zwierciadła, Ukrzyżowanego Jezusa, Rozendus Biskup który zawięz sobie sławiał w oczach, y za znamię, i na pieczęć y herb swój używał, Ukrzyżowanego Jezusa, w zwierciadle wyrażonego zawięz sie przeglądać w Ukrzyżowanym Jezusie, a formując sam siebie, do figury y

expresyji tegoż zwierciadła. Jezusa ukrzyżowanego. *Fecisti de corpore tuo anima mea speculum.* Piękna uwaga, zbawienia potrzeba w tymże zwierciadle, każdemu znas, przeglądać sie radzi nabożny Blozyut *speculum, in quo vides; quid deliquisti?* Ukrzyżowany Jezus, zwierciadło to Chreścianskie w którym sie rodziennie, co godzinę Chreścianskie wierności, przeglądać mają, zwierciadło to każdemu reprezentuie grzechy jego; iakie są iako wielkie? Y tak cierniem skłote zbrodzone nawylot, skronie głowy Jezusowej reprezentuie nam złość zawziętość, pycha, nieszczerłość, lubieżność, nie sprawiedliwość myśli, imaginacy y wszelkich złych intencji głowy naszej. Podobna ekspresya uszy cierniem przebite, pokazuje nam nieprawę, zmysłu słuchu, zżywanie, wsłuchaniu, obmow, ładziakości, dyskuriow, plotek, pochlebstwa: Oczy, tak wiele kulami, podbite, reprezentuie nam, dworność, lubieżność, chciwość, oczu naszych. Ręce do krzyża przybite, reprezentuie nam, wszelką niesprawiedliwość, wszelki niewład, ręk naszych. Całe Jezusowe Ciało zoranę, reprezentuie nam wszystkie grzechy, y zte czuła ciała naszego grzesznego, bo co kolwiek tylko, Jezus na całym ciebie namysłach ucierpiał; to wszystko, jest sprawą wyrobek, grzechów naszych. *In quo vides, quid deliquisti?* Prawdziwie zeznał Blozyut, że w tym zwierciadle ukrzyżowanego Jezusa przeglądać sie widzimy rzetelnie wszystkie grzechy nasze zaktore pokutować szczerze powinniśmy, zaktore iako Jezus ucierpiał, tak my też sama cała męka y rany jego, temuż samemu, ukrzyżowanemu Jezusowi, y BOGU Oycu jego, ofiarować, a ktwę Nayę: Jezusowa, z Rany jego płynąca, zmaszane grzechami dusze, czyścić y obmywać mamy. Nic zbawienia tego ludzom; iako w tym zwierciadle przeglądać sie w ukrzyżowanym Jezusie: właśnie przynależać to. Błogosławieństwo, oczom przeglądającym sie w Jezusie ukrzyżowanym. Ktore zapowiedział sam Zbawiciel, oczom widzącym jego samego. *Beati oculi qui vident: quae vos videris.* Błogosławione oczy które sie zapatruia łez przestanku na ukrzyżowanego Pana Zbawiciela swego Abraham exultavit ut videret domum meam: *vidit, et gavisus est.* Zapowiedział Pan Jezus: że Abraham, upragnął aby widział dzień żyjącego Jezusa widział, y uradował sie. Chreścianski ey wdzięczności oblig, ten być ma; aby cała serca gorliwości, pożądała zawięz, widzieć y zapatrować sie, na dzień męki śmierci Jezusowej na krzyżu; aby z Jezusem cierpiącym cierpieć; z umierającym, umierać sie uczyla. A skądże błogosławić sie szczerzeć sie mają Chreścianskie wierności? jeżeli nie z tak zbawionego widoku, Jezusa ukrzyżowanego? Obaczył raz dziecina Jezusa, sławunek Symeon, właśnie iako łabędź siwy przy śmierci swoicy, y podroży w drodze wieczności pewny pokoy wyspiewał. *Nunc dimittis servum tuum Domine in pace quia viderunt oculi mei, salutare tuum.* Teraz puszczasz Panie sługę twego w pokoy: kiedy oglądały oczy moje, Zbawiciela mego. Na wszystkie sprawy, zabawy żywota naszego, na czas y godzinę śmierci naszej, nie zkad i nad pościech, pomocy, błogosławieństwa zaciągac mamy; tylko nabożnym zapatrowaniem, y westchnieniem do ukrzyżowanego Zbawiciela. Upewnia nas, z obawienia Bożego, Gertruda S. *Quoties, quis? Christi Crucifixi imaginem, animo pio intuetur; se tunc Divina pietas, oculum, in se convertit.* Wiele kroc kto nabożnym sercem, na Obraz Ukrzyżowanego Jezusa, ogląda; tyle kroc, oko litości Bożey, y miłosierdziej opatrności, na siebie obraca. My nabożne wrzenie na ukrzyżowanego Jezusa obracam y BOG okiem litości dobroci swoicy, na nas miłosierdzie pogląda, Aktoryz widok sprawiedliwiey, zraznice Chreścianskie do zapatrowania sie? pogląda niemi, do zmiłowania, sercáprawowierne powabić może? iako Ukrzyżowany Zbawiciel? zanas y na żywot, y na zbawie,

Zbawienie nasze. Poymał Cyrus Krol, w niewola Tygranesa, y Zonę jego, y pytał; co by też Tygranes, na okup z niewoli, Małzonki swojej, ofiarował? Odpowiedział Tygranes; niemam praw, nic milszego, gorszego mi, nad mnie samego; tam tedy siebie, na więzienie, na śmierć ofiaruję; a niech Małzonka moja śmiercią z niewoli wyzwole. Ukochał się Cyrus w tak piękney Małżeńskiej przyjaźni, y oboje wolnościę dawał, a wolniony Tygranes, w domu swoim, rozmawiał z Małzonką, o grzechach ludzkości Cyrusa, na koniec spytał Małzonki: Co by też o urodzie y grzeczności Cyrusa sądziła? Odpowiedziała: cudziem serdecznością; *nunquam oculos, in alium conieci; nisi in eum; qui promea libertate, vitam et regnum se daturum, promissit.* Czasu tego, którego w niewoli była, na żadną osobę, oczów nie podniosła, tylko na tego, to jest Męża Tygranesa, który na okup mój Krolestwo swoje y życie także ofiarował. Day Boska dobroć; podobne serce, afekt y miłość nam wiernym, ku od Kupicielowi Jezusowi! Nie tylko ofiarował, ale całe oddał, całego siebie, zanas, na męki na krzyż; na śmierć fromotną, y okrutną Jezus; nad to dał nam całe Państwo, Krolestwo swoje niebieskie; a więc unas, tego sobie nie wystużysz; abyśmy nayserdec-

czniejszym afektem, na Ukrzyżowanego z miłości ku nam Jezusa, nieustannie, poglądali; poglądając; do zamiętowania jego w zbudzali się. Ited, abo tym podobne myśli, y reflexyę w nas być powinny wiele krot, obraz, znak jaki Ukrzyżowanego Jezusa obaczmy, miłość badziemy, żebyśmy sobie pomyśleli serdecznie? Takci zmazczony tak ci Ukrzyżowany BOG Człowiek zamięt; odemnie żagrzechy y przez grzechy moje! Jakiey że niegodzien odemnie miłości; a co żem ja Ukrzyżowanemu Jezusowi do tad, zawdzięczność, za miłość co zamiętaliśmy, wyświadczał? Co żem kiedy z miłości jego ucierpiał, y w takim że umnie szacunku, tak drogi okup, dusze moiej; tak sroga Męka Jezusowa; tak fromotne pogardy jego zostawały? Niegodzien że Jezus; aby dla mnie, tak upokorzony żetromotony, Jezus, w sercu w miłości moiej y nade mną pánował, Krolował? Umartę Jezus kochany dla mnie na Krzyżu, żyje we mnie a ja niech tobie, y tobie żyję! y umieram! miłość moja! chwatał moją, pociecha moją! wszystko; od tad Jezus Ukrzyżowany, męka śmierć Jezusowa! moja jest! od Jezusa, mnie na okup daną, niech za yia będzie Jezusow, cały, bez wydziału; bez uszczerbku; w życiu, w śmierci y w całej wieczności. Amen.

K A Z A N I E II.

O Mece Pańskiey na Paśsyą Niedzieli Drugiey w Post.

Duxit illos in montem excelsum seorsum & transfiguratus est ante eos Math. 27. Bonum nos hic esse, Faciamus hic tria tabernacula.

Naybezpieczniejszym gruntem zbawienie swoje funduje; kto się na gorze Kalwaryjskiej przy nogach Ukrzyżowanego JEZUSA zasadza:

S Prawiedliwie, y zbawienie sądził Piotr S. że zawzię, y wszędzie, naleycey, z Panem Jezusem. Ledwie Piotr, zinnemi dwoma Apóstołami; Jakobem y Janem stanął, na gorze Thabor, przy Panu Jezusie, a Pan Jezus odstąpił kórtyny Maještatu swego, y stał się im w oczach rozświeconym, jako słońce. *Replenduit facies ejus sicut sol;* Natychmiast Piotr, stał się budowniczym; porwya się, co rychli, do fundacyi, do budowania przybytków, na mieszkanie przy Panu Jezusie, *Domus Bonum nos hic esse, faciamus hic, tabernacula!* Panie dobiżę nam tu z tobą! wybudujemy tu, trzy przybytki; na mieszkanie, z tobą Panem naszym. Prawda jest! że tey budowania porywczosci, w Pietrze S. Inni Ewangelistowie, przeganiadają, szczegulniey Marek S. *hesperabat, quid diceret.* Ze Piotr niewiedział, na ten czas; co mówił a to zdani się dla tego; że Piotr; a zároveň inni Apóstołowie, jeszcze nic, dla Jezusa, w opowiadaniu Ewangelij niepracowali; nie z Jezusem niecierpieli; a już wpokazany chwałę, na gorze Thabor, Piotr osiąść, zamieszkać się pożądał. *Faciamus hic tria tabernacula.* Wprzód trzeba było; z Jezusem stanąć na gorze Kalwaryjskiej, w przodzie cierpiącym Jezusem ucierpieć; toż dopiero, z uwielbionym Jezusem chwale cieszyć się. A przeto ja dzisiaj, Chrześcijańskie myśli uwagi, sercay ołtacy, na gorze Kalwaryjskiej przeność radzę, y u-

praszam, y wtym upewniam że nam się tam fundować, budować należy y zbawienia! *Faciamus hic tabernacula!* Naybezpieczniejszym fundamente m, gruntuie zbawienie swoje kto się myśli, y sercem, na gorze Kalwaryjskiej przy Ukrzyżowanym Jezusie zasadza. O tym daley. Ad M. D. G. Czesć y honor Niepokalanie Porzeczy pod Krzyżem Bolesney Przeciwney BOGA MATKI.

Niedzieli przeszley, usłowałem; wzbudzić w Chrześcijańskich wiernościach, iako nayżywiz a naywyczaynieyszą, codziennie, pamięć, srogię męki, okrutney śmierci, Zbawiciela naszego, a te pamięć, wyperśwadować chęcią, oblięciem prawowierności, y wdzięczności Chrześcijańskiey; dzisieyszą zaś pracę pożytkiem pewnym, bezpiecznego zbawienia, też Chrześcijańskie uwagi, y myśli sercay y affektą, do rozpamiętywania teyże okrutney nadržu śmierci Jezusowey, przynależ y zniewolę usłui. Za naypierwszy fundament, założoney periwazy, zakładam, zdania Doktorow Świtych: a naypierwsze Laurencyi Justiniiani. *Nulla salubrior! ad mentis habitaculum construendum; cogitatio reperitur quam passio Christi.* Zbawienneyzey myśli uwagą ludzka, niema; wktoreyby; iako w mieszkaniu, bawie się y osadzać miał; tylko myśl a pamięć, męki Jezusowey Fundament tego przekłada Błozuiz.

Vita et Passio Christi Christianis omnibus sufficit et ad virtutem omnem et veritatem perdiscendam. Cóż tego Chrześcijaństwa uwagom, i rozumnem dostateczną Bibliotheką; w której się osadzać, przemieszkając mają, y w której się uczyć mogą, wszelkiey cnoty, y wszelkiey prawdy, Bibliotheką tą, jest żywot y męka Jezusowa, a to tak prętkim y łatwym w zbawieniu postępkim; o jakim nas! Afsekuruie Alb; weg: *simplex passionis memoria, plus obtinet; quam totius anni jejunia, et flagella neq; enim, se purificant animam sicut meditatio Passio Christi.* Jedyna myśl, jedno nabożne wspomnienie; męki Jezusowej, więcej pożytku, duży ludzkiej przynosi; niżeli; całego roku pofty y dyscypliny; abowiem, te uczynności; pofty y umartwienia; lubo są dobre, y chwalebne; nie tak prze czyszczają duszę iako pamięć, y uwaga męki Pańskiej. Tymże zdaniem Bonawentura S. droga pewna, postępu zbawionego deklaruie, przez rozmyślanie męki Zbawicielowey, *si vis, devirtute in virtutem, proficere quotidie, quantā potes devotione! meditare Passionem Christi; nihil enim, in anima, ita universaliter operatur sanctificationem; sicut meditatio Passionis Christi.* Jeżeli pragniesz, postępować, z cnoty w cnotę; ziedney łaski Bożej, w drugę łaskę Bożą, tak dalej? iako tylko możesz, nabożnością pilnością, rozważaj mękę Zbawiciela twego! Nic abowiem, tak dzielnego, nalesć się nie może; coby tak skutecznie, powłeczne, na duszy poświęcanie, y światobliwość sprawować mogło; iako nabożne rozpamiętywanie, męki Jezusowej. Upewnia nas, w tym zdaniu nabożny Carthusianus, *Quoties aliquid, de Passione Domini, meditaris; toties sanctificaris.* Ale kroć, Chrześcijańskie, cokolwiek pomysłisz, o męce Jezusowej? tyle kroć się na duszy poświęcaj! Nád inne, szczególniey zbawioną dzielność, rozmyślanie męki Pańskiej przekłada Błogoródz: *Neq; scribi, neq; cogitatione comprehendī potest. quantum fructum, homo bona voluntatis, et humilis; referat ex pia moderatione Passionis Christi, Ani ięzykiem, ani piorem, wyrzec się nie może; ani myśleć obieć dostatecznie; co, za pożytki na duszy, ku zbawieniu, odnosi ten który, nabożnie; co dzień o męce Pańskiej rozmyśla.* Tenże nabożny Author przywodzi, pewne obawienie w którym Zbawiciel dzieł dzieł skutków, y łask, rozmyślającym codziennie mękę jego przybiec; pierwszy skutek, y pierwszą łaską, oczyszczenie duszy zgrzechow, Drugi skutek, y druga łaska, siły co raz większe na czartą, y na pokusy jego, Trzeci łaska pomnożenie dzielności, do cnot. Świętych; Czwarta odnowienie się włascie Bożej; Pята mieszkanie P. Jezusa, w duszy na mękę jego pamiętny; Szosta powierzenie tajemnic Bożych duszy, o męce Pańskiej, rozmyślającej. Siódma uspokojenie sumienia, przed śmiercią; Osmia miłosierdzie dośmierci, Dziewiąta; Przytomność Pana Jezusa, przy śmierci, takiey duszy, ubezpieczająca ją na żywot wieczny, Świadczy zaś Lobber iako Naysw: Panna, Iano-wi S. Ewangelistę płażącemu widzieć ja uwielbioną zniczbą pokazaną; y długi rozmowa, boleści iwoie, które pod Krzyżem stojać ponosiła przeżyła; y upewnia; *Ipotym; o przywileju, użec łask, rozmyślającym, mękę Pańską, od samego Zbawiciela obietanych; a te są, Pierwsza Akt gotacy miłości Bożej przed śmiercią y skrucho serdeczna Druga opieka, y obrona, samy ze Naysw: Panny przyskonaniu, Trzeci: że na dał moc skuteczną Naysw: Pannie, otrzymać wizytę, o co, by, ta za rozmyślaniem często mękę Jezusową prosiła.*

Też same Zbawienne rozpamiętywania, męki Pańskiej; rozne w piśmie S. figury nam oznajmiły, z tych najpierwsza pokazana; u Moyżesza; kiedy BOG zesał! Anioła mordercę, y zabijaczę, pierworodnych Synów na cały Egipt; na uwolnienie zaś, od morderskiej tej plagi na ocalenie

w pospolitym synaczku zabójstwie, Izraelskim ludowi, za przerwa nakazał, Pan BOG sam; aby podwoie mieszkanie, y domow swoich krwi Wielkonocnego Baranka, namaszczał: bo te domy, miał Anioł zabijać, naktorych, krew Baranka, obaczył. Figury tey to wyrozumienie, zabijacz Anioł, *homicida ab initio*, Czart nieprzyiaciel, dusz nasyżych; który wedle Piorra S. *circus querens quem devoret?* krąży zawsze; po świecie, szukając; kto by duszę pochłonił, y pożarł? A iakoż, od zabijacza tego, Duchą przekleste, uwalniać się, ubezpieczać mamy? oto! namaszczeniem krwi Baranka zamordowanego Jezusa; który, krew swoją głodzi grzechy świata. Ta krew; przez żywa uwaga, y wzywanie mocy, y siły męki Jezusowej na wszystkie z piekła natężności, ubezpieczać się mamy. Podobna figura, ubezpieczenia się rozpamiętywaniem, y wzywaniem krwawy męki, Zbawiciela naszego pokazał Pan BOG; za loznego w Jerzychu, na pospolite zburzenie destynowanym; od którego zburzenia; żeby była uwolniona Ráchab gospodyni, lustruacych z rozkazu loznego ziemie, od BOGA Izraelowi obiciana; żeby tedy, zate przyłoga w pospolitym zburzeniu, konserwować się mogła, Ráchab przy zdrowiu y fortunie z pokrewieństwem swoim; dano icy, za znamię pewne; konserwacy, y catości; a żeby sznurek karmazynowy, z domu swego okien, wywiesiła y tak karmazynowym sznurkiem, dom swej wyznaczyła. *Appendit funiculum coccineum in fenestram.* Ten ci jest fundament zachowania dusz nasyżych, od mocarstw ciemności! sznurek bowiem karmazynowy, figurował; krawę męki Zbawiciela naszego: *Pora infert non prevalo bunt!* Bramy piekielne y mocarstwa ciemności, które zawsze woiła, przeciw duhom naszym, nie zmoga, nie przeciwko tej duszy, która się krwią Jezusowej znamięm nazwaczy. *Mors intras per fenestras:* śmierć wchodzi, do duszy przez okna zmysłów nasyżych: h powierzchwnych. *Appendit funiculum coccineum in fenestram.* Imney rady ubezpieczenia się, od mocy y siły piekielacy, dusze nasze niezmaga; tylko: żeby codziennie zmysłom naszym okna wszystkie; myśli, imaginacye, y wszystkie afekty serca naszego Naysw: Krawie Jezusowej jako karmazynowym znamięm, przeciw siłom piekielnym assekurowały

Tey samey rady, y prawdy, figurę BOG w Saulu Krolu reprezentował. Gabał żył duch y czysto Krola Saula drączył, puty, putki Dawid, nieudał się do lutni, nie uderzył w lutnia sztucznie, palcami: skoro zaś zabrzmiła lutnia w raku Dawida, żył duch uderzał, ptecz wlot od Saula. *Igitur quandocumq; Spiritus Dei malus, affripiebat Saul, David tollebat cytharam; percussitque manus sua; et resocillabatur Saul: recedebat enim ab eo Spiritus malus.* Figurą tą nam na nauka na pociechę reprezentowana! Chrystus Ukrzyżowany, lutnia ta, jest figurowany wedle Bonawentury S. y wielu Doktorów. *Cythara est, Christus in Cruce.* Puty nas napakuię, najeżdzi żył duch, puty nad nami dokazuie, poki się do męki Ukrzyżowanego Zbawiciela, nie udamy: skoro zabrzmi, w pamięci; w myśli, w usciech; nasyżych, w sercu naszym; częśc, wzywanie Ukrzyżowanego Jezusa; nasyżych miał, pierwsza od nas mocarstwo ciemności.

Powłeczne; we wszystkich najazdach piekła, mocarstw ciemności, wiernym zapowiada Psałmista ochronę w rękach Zbawiciela naszego: *Petra refugium erinacis.* Ieżowi, iako opoka: tak wiernym ucieczką, y ochoronienie, ubezpieczenie, w opocie, w rękach Ukrzyżowanego Zbawiciela. *Petra autem erat Christus.* Do tey opoki samann; iako do iam skaliŝtych, do ran Zbawicielowych, nappierwsza, wizytka wiernym, we wszystkich na tarczywosciach z piekła, przed mocarstwami ciemności, ucieczka: które nas uczy zawołana Kościoła Bożego modliwa. *O Domine, in tra vulnera tua;*

abscende me! O Panie w ranach twoich, zakryj, utay mnie! *ab hoste maligno defende me.* Od nieprzy-
ciela złośliwego, ducha piekielnego, obroń mnie.
Dotych ran iako do polpolitego, na skale niedo-
bytego ksztelu uciekał się, we wszystkich na sie-
bie, z piekła niażcach, Augustyn S. *Cum me pul-
sat cogitatio aliqua; recurro ad vulnera Christi; cum
me reprimis caro mea; recordabor vulnerum Domini:*
y *diabolus mihi, insidias parat; fugio ad viscera
dumicordia.* Błaż namnie złe myśli, uciekam się
w ranę JEZUSA meiego. Ciało moje na mnie po-
do ran y złe zadze, wemnie rozpociera: wpo-
właię sobie, Rany Zbawiciela mego. Czart si-
minam e, na mnie rostawia, zastrzały ostrzy, go-
dła swoiuc pokuty; biegnę pędem, do wnętr-
tuie, zarządźcia, dolitości Ukrzyżowanego Zbá-
ności miłodobne rade ufnosćia, Bernard S. do
wiciela. pn JEZUSOWYCH, iako náyprawieyszey
tych że Raobrony, w nasytelszych ranach; uchod-
ził. *Et reuera: ubi tanta infirmis securitas? nisi in
vulneribus saluatoris?* Za prawdę agdzicel stábości
ludźkiej szukac pomocy; gdzie krewkości náyzey bez-
pieczna ochrona? iezeli nie w ranach Zbawiciela
názego? Burzy się, zgizyta świat zębami, na nas;
wierne stugi JEZUSOWE; ciąża nas; zmysłności,
złemi zadziami, ciało nasze: Czart walczy, na
nas ciele siadowitey złości siły wywiera siła! bes-
pieczeń! na wszystkie insulaty, ufundowany, zasa-
dzony, na opoce Zbawiciela: y w ranach iego for-
tecá, obłona moia. *Peccavi peccatum grande; tur-
batur conscientia sed non perturbabitur; quoniam
vulnerum Domini recordabor! nempe vulneratus est,
propter iniquitates nostras? Quid tam ad mortem
quod Christi morte non saluatur?* Zgrzeszyłem, y
ciężko nádek! biedny człowiek! trwoży mnie sum-
nienie, złości twey świadome; ale mnie, wro-
pacz niepograzę; ábowiem ja, pomnie na Rany
JEZUSA meiego; y do nich wielki grzeźnik garnę
się, y schraniam. Zraniony, zabity, zamordowa-
ny JEZUS za grzechy nasze! la cóż może, takowa
siła nas, do śmierci naglić? y napadzić? której by
śmierć JEZUSOWA, złamać zwyciężyć niemogła?
Powłecznie, nam wszystkim, meka JEZUSOWA, na
wszystkie náręczywości, piekła, na wszystkie trwo-
gi, y rozpacz, uzbierać się, uwierzać doradza,
nabożną; twoia ufnosćia, modlacy się y przyzńa-
jący te ciężność, mece Zbawicielowey, ten że
Bernard S. *Passio tua Domine JESE! ultimum re-
fugium, singulare remedium; deficiente sapientia, non
sufficiens iustitia (anuliratis, succumbentibus n eritis
illa succurrit! Meka twoia Panie JEZU, ołateczna
lest ludźiom ucieczka, ołobliwa ochrona y obrona,
l kiedy ludźiom grzeźnym rady, y rozumu prze-
ciw ciężkim nárazdom nieśiaie: kiedy sprawie-
dliwosć w nich zwaloná, tuimnienie osłabiałe, za-
stugi upadłe; náten czas, miłosćiwie meka twoia,
biedne ludźie! podźwiga y ratuje. Nie inna rade;
na złe myśli y podniaty, na czartowskie pokuty,
y náręczywości, Edmundowi dziecuchowi iez-
cze; sam dać ratzył Pan JEZUS; tylko pretku ucie-
czka do Ran y meki swoitey Pańskiey. Tac rade
Brygitta S. czana w ołobie smoka frogiego, na sie-
bie widomie náde, eraiącego zwyciężyła; kiedy się
uścielka do Ukrzyżowanego Pána JEZUSA, y por-
wawszy Krucyfiks przeciw piekielnemu smoku, bez-
piecznie stanęła; á smok piefzechnał od S. Brygit-
ty, y uciec musiał. Podobnym skutkiem S. Stani-
sław Kofka w chorobie twóbiey czarta, w pokaci
brytana czarowego, potrzy króć nań się rzucił.
ego. Krzyżem S. ośdiebie odpradził. Tak nam
Zbawienna pamięć Zbawienna ucieczka, do Ran
JEZUSOWYCH; która się przeciw wszystkim siom
czartowskich nárazdow, y zczasłwie ubezpieczamy,
iako zaś upadłych podźwiga, skulzonych od czár-
ta, y zardem iego zárażopłych ratuje, uzdrawia,
wybawia: aż do meki JEZUSOWEY uprzejmosć;
uścielka, y ufnosć; áńśe znać, figurá od BOGA,
przez MOYSELA podana. Przepuścił BOG, na pu-*

szczy na ukaranie nieśiwornosći y zuchwalosći na
Izraelitów, węze ogniste; które ich iadowitemi
zadłami, na śmierć raźny. Widząc się inni, w
bliskim razie oczywistej zguby, uciekli się do Moy-
żeszá; MOYŻEL wstawił się zaniemi, do BOGA.
Dał się miłosćiwý BOG ublagac, y nakazał Moy-
żelowi. *Fac serpentem anatum: et pone eum pro
signo; qui percussus aspexerit!* Wyrob węza mie-
dzianego y wyflaw go náznak, kto kolwiek za-
dłem węza rażony weyrzy na znak ten, zdrowy
zostanie! y żyć będzie. Iawnieyszey figury, wy-
rażaiący dziełność meki Ukrzyżowanego JEZUSA,
ludźiom na zdrowie, y zbawienie; niemamy; iako
tego węza, od MOYŻELÁ na uzdrawianie Izraeli-
tów od węza ukąszonych, wystawionego. Bo sam
Pan JEZUS figurę o Ukrzyżowaniu swoim ludźiom
daná wyświadczył. *Sicut Moyses exaltavit serpen-
tem in deserto; ita exaltari oportet, filium hominis.*
Iako MOYŻEL podwyższył węza na drzewie; tak
trzeba; y tak będzie Syn Człowieczy podwyż-
szony na krzyżu. A komu tajno? że węz pie-
kielny czart, zcáły młostwem ognistych z pie-
kła węzów, codziennie, na nas ludzi ułomnych
walczy? iadowite zadł pokus, na nas wywierá
y wielu náder codziennie rażi; na śmierć duszy?
tego? *Qui percussus aspexerit eum vivet.* Wola Oy-
cowska Oycá przedwiecznego, miłosć ku ludźiom,
JEZUSOWA, posługá złości zydowskiej, wyniosła,
na gorze Kalwaryjskiej, dziełnem krzyżowym, JE-
ZUSA Zbawiciela, węzem MOYŻESZOWYM figuro-
wanego! na cóż? na jaki cel y koniec! tylko ná-
ten? áby ludźie, ukąszeni, rażeni zardem węza pie-
kielnego, skrzulonym sercem, pogladali, na U-
krzyżowanego JEZUSA, pogladac, uzdrawiać się
na duszy, y ożywiać! *Qui percussus aspexerit vivet!*
Tędná dziełna nam grzeźnym, ten sposob, uzdro-
wienia duszy, y ożywania nakazał Pan JEZUS w
obiawieniu Gertrudy Swiętey. *Quicunq; peccatis
pressus instam venia, respirare non possit, offertur Deo
Patri Passionem meam, et tradat, se per hoc, saluber-
rima fructum indulgentia, obtinere.* Kogós kolwiek,
biar grzechów tego; tak przyćśnie y przytoczy;
ze się zrozjąty, do nádziei odpuszczenia, po-
dźwignac niezdola; niechay meka moia; BOGU
Oycu, zágrzechy swoie ofiaruie; á niechay wie-
rzy; ze przez ofarę, meki moiey nazybawienney
czego dostapi miłosćierdzia! Dobrze y prawie u-
wazył, uznał, Augustyn S. y na pożytek zbawie-
nia swego obracał, dziełność te meki Pańskiey, do
zeglądzenia grzechów noli dicere in calo non ero! *Te-
nemus mortum Christi! desperarem utiq; sed non de-
spero quia, vulnerum Christi recordabor.* Iakolzkol-
wiek grzeźny człowiecze, lubo znaś, łfocze, y
ciężkie grzechy twoie, nie mow przenigdy! oiuż
ia w niebie niebada; mamy: trzymamy! dani nam
názglądzenie grzechów názych, okrutná meka;
śromotná y frogá śmierć Zbawiciela názego. Po-
tapić nas chce, zápełne grzechy nasze ale zbawie-
gotowa; y nieśkonczenie zdolná, byleśmy się do-
niey udali, meka JEZUSOWA: mówi zátym w ołobie
swoitey Augustyn S. I ja znam się do ciężkich
grzechów, młodości moiey, Manicheyska herezy-
ia, uwichtaney. Rórpaczylbym koniecznie, pá-
tuzac na same grzechy moie; ale nie rozpaczam;
bo pomnie, na Rany JEZUSA mego, zá grzechy
moie podiere; Garné się tedy cátem sercem, y cáta
chacia moia, do Ran miłosćiwych, Zbawiciela
názego: wlych się Ránach obawyam codzien-
krawia nayswiejsza, zkału grzechów moich: w tych
ránach, miłosćierdzia zebrze; y odpuszczenia w
tych ránach, cáta nádziei moie pokladam, zasa-
dzam! *Non despero! quia vulnerum Christi recor-
dabor!* Tá była iedyna nádziei; to przystowie,
ku pociesze codzienney, Edmundá S. *amodo
hauriam, aquas de fontibus saluatoris!* Znam się
być zmazánym, grzechami, ale mam zdrojita ży-
we oczyszczaiące, rany Zbawicielowe, czerpac z
nich bda miłosćierdzie; na obmycie kałow grze-
chowych

K A Z A N I E

thowych. Szczęśliwym skutkiem nabożeństwo, do ran Pána Jezusowych, przy śmierci ubłogosławiło Błogosławionego Alquiriną Cyfetera, któremu się Pan Jezus na ten czas pokazał; y reprezentował. Rany swoje, affektując: *Ecco peccata tua, delira! veni! vide! desolata vulnera quae tan-ropere dilexisti!* O to zmażane są grzechy twoje krwią ran moich przytęp ogladay! ciału Rany moje; któreś tak uprzęmie wyciu twoim ukochał. Obiawił też dzielność Ran swoich, Najsławniejszych, ku zgładzeniu grzechów, Zbawicieli sam Mechtylodzie Świętey. *Vulnera mea; sunt animarum gæophilacia ad supplemendam paupertatem; sunt lavacra ad ablendas sordes; sunt gratiarum fluentia; ad perficienda merita!* Rany moje dajem, y założyłem ludziom, na Skarbnice; aby się z tych skarbnic, BOGU Ojcu memu za grzechy swoje wypłacił, czego wypłacić niemoga ze swego, albo zaniedbał; dajem ludziom rany moje, za łaskę, aby się w nich z grzechowych kátów, oczyścili. Dajem im rany na upusty, y na ieziora łask rozmaitych; kioremi máia zaszczycać pomnażać: zasługi swoje. Umiat tey dzielności ran Jezusowych na zgładzenie grzechów swoich, użyć Bratczek jeden zakonny; o którym wzwierciadle przykładów, tzytamy: Ten wielokroć, znak iaki Ukrzyżowanego Zbawiciela miał, serdecznie Jezusowi suplikował; a żeby przez gorzkość krzyżowey maki swojej, y śmierci, zgładził grzechy jego. Doznał tego: o co prosił. y pokazał się po śmierci. że prosto nieskośtowawizy czyić; do nieba, za to nabożeństwo wzięty zoltał. A co zatrudność? co zaprzęskoda? aby y znas iakolwiek tymże afektem y sercem imiać, albo ciału Ukrzyżowanego Jezusa, wstęchnał, tyle kroć sercem uprzęmym: Ukrzyżowany Zbawicieli, przez gorzkość Krzyża y śmierci, racy zgładź grzechy moje! Abo wiec tym afektem Pánie Jezus w rany twoie, zakrymnie od nieprzyjaciela duszy! obroń mię zawsze y wgodzina śmierci. Meko y śmierci Jezusowá pośl mia! utwierdz mię w miłości twoiej! w obrzydliwości grzechu! meko y śmierci Jezusowá zachoway mię od grzechu wizerkiego a nawiścey od śmiertelnego! Wrany twoie, Jezus polecam! składam serce, y duszę moją? Jezus Ukrzyżowany stóp że do serca mego! wyraż się w sercu moim? mierz kayże w sercu y duszy mojej! odkupieś mię Jezus tak droga tak frogá moka y śmierci twoja odpusć że mi grzechy moje przez mako twoja zbaaw mię na wieki! Ojcie przedwieczny, o to maż Ukrzyżowanego jedynaka twego, zaminie grzesznego? ofiaruie mako rany y śmierć jego, za grzechy moje! niepomniey Jezus na grzechy moje ale na rany mako y śmierć twoja! Wtobie Ukrzyżowany Jezus ja grzesznik pokładam nadzieję moją. Niech niebada zawždyżony nawieki, Amen!

K A Z A N I E III.

O Męce Panskiey na Niedziele Trzecią w Połt.

Qui non est mecum, contra me est? Luc. II.

Iako się kto serdeczną kompássyą, z Ukrzyżowanym JEZUSEM iednoczy, tak z uwielbionym wchwale społkować będzie.

D Eliberuicie; nieuchronnie, powinniście, wierności Chrześciańskie! czyli macie byc y zlać się z Jezusem Ukrzyżowanym? czyli stawać przeciwko niemu? Jedno z tych dwoyga, obierać nieuchronnie: każdemu potrzeba; bo iedno z tych dwoyga, w każdym pełnić się musi; albo byc z Jezusem; albo przeciwko niemu. Bo wyrokiem samegoż Zbawiciela; kto tylko nie iest z Jezusem, iest y stawa przeciwko Jezusowi. *Qui non est mecum, contra me est.* Trzymam ja dobrze, o wiernościach waszych! że niechciec byc, y stawać, przeciwko Ukrzyżowanemu Jezusowi; toć winniście nieuchronnie byc, y z iednoczyć się z Jezusem! a wiec w tym dobrym o was zdaniu, domagam się uwas tego, abyście, na gorze kálwaryjskiej, serca wasze y afektá, dż śay stawali y przy Ukrzyżowanym Jezusie staneli! Ina czezy, z Krzyża Jezus zawoła. *Qui non est mecum, contra me est;* kto nie iest z mną; iest przeciwko mnie. Iakom zaś przelżem Niedzielami, zwabiaa wagié wálze do rozpamiętywania okrutney maki, y śmierci Zbawicielowey, tak dżisieyła práca, natym będzie; abym serca y afektá wálze dekompassy, y do uzalenia, a tak do ziednoczenia się przez kompássyą, z Ukrzyżowanym Jezusem namowil. Do tego zaś ziednoczenia się y sam siebie y wasze wierności, cześć a oblięiem powinneści Chrześciańskiey; cześća pożytkiem własney każdego zbawienosci, przywoźć będą. bo iako kto się wedlug oblię swego, z Ukrzyżowanym Jezusem

serdeczną kompássyą ziednoczy; tak z Jezusem uwielbionym, wchwale społkować będzie. Ad M. D. G. Cześć y chwale Niepokalanie Poczetey Panny y przedziwney BOGA MATKI.

D Woiaka była ja okup zbawienia náfzego moka Jezusowá. Powierzchnia na ciele y na zmysłach powierzchni. wiatrzną na zmysłach wnatrzątych, na sercu na duszy. Powierzchnia moka náciele, odprawiła się naprzod mgłością nudności, krwawym potem, aż do konania w Ogroyu, tamże zelżywym poymaniem frogim skrapowaniem, potrąceniem, stufowaniem, bluznieniem; poulicach powłoczeniem; całonocnym w piwnicznym więzieniu lżeniem; upłaniem; policzkowaniem; zawłofy targaniem, kułakowaniem; pozaswitaniu dnia kontynuowała się tak moka Jezusowá fromotnemi, po ulicach, podworach Arcykaptáńskich ratufkach stącości, kich, pałacach Herodowych. Przyłotomnych obligach, nie schodziło wszędzie, na boleńnych potraceniach w każdym powłoczeniu; zelżywym oprowadzeniu Jezusa związanego. Poobelgach y stufach; nastąpiło frogie ustupa, albo prągerz. biczowanie przez frogich, okrutnych y wielu, na przemianę oprawcow y kátów, to cierniem kolczyłym, to żyłkami wołowemi, to żelaznem lancuzkami; przez które, ciele Jezusa ciało, od stopy nożney aż do wierchołku głowy, nietak uszczono zraniono; iako porano, aż do kości: od kości, wielkie ciało Najsławniejszego oderwane. Postąpiło

Krucieństwo daley, że cierniem zamorskim ukoronowało Jezusa: którym, wedle obławienia osiemnastu śmiertelnych, tysiąc rąn mniejszych Najsławniejszy głowie zadano: abowiem zostawia go ciernia galezi nieiako wieniec ale iako krzączyła czapka, na głowę Jezusową włożono, a często trzcinami, przy bluznierskich szyderstwach, przybiłano, naglebšie zbudzenie, i skłócie, całej wkoło, głowy Jezusowej, do której maki przydali, i zydowska purpura y bluznierski tyśkami. Na konie trogim, zmokłego drzewa nie okrzestany baki, wyrobionym Krzyżem, Pánskie barki, obciążona, z Miastá, na odległa Kalkaryjska góra, przy czelym potraceniu: tudzież, przyczestych zemsta Jezusa, pod tak trogim cieżarem na ziemi upadkach, zaprowadzono przywrzacie krwi szaty, trogim morderstwem zdarto a tak Jezusa obnażonego, o ziemie na Krzyż rzuceno, do Krzyża, okrutnemi hakami, ręce y nogi przetraciwszy przybito, na Krzyżu wyniesiono, z Krzyżem, w iame wykowana, gwałtem pchnięto, zoidia poiono; a tak zawieszonogo na Krzyżu trogie nad rozum y myśl ludzka boleści, z tysiącznych ran, mak, morderstw, y cieżaru y otrzesienia ciała, trzy godziny dręczyły y domordowały. To była powierzchnia maki Jezusowej: że wszystkich miar nasyteliwszy, nasykrutniejsza! Druga była maki Jezusowa wewnątrz na siłach wnetrznych iako na imaginatywie, na apprehenji, na siłach szacujących, y rozsadku, na sercu y na siłach duszy. Gdzie uwaga, y rozumu poznawanie, nieskończoney godności swojej, niewymówioney, ku ludziom dobroczynności, miłości litości, ze swojej strony. Przytym z drugiej strony, ludzkiej złości: a tu nieskończonogo rozumu uwaga, przenikająca, złość ludzka, zadręczenie, niewdzięcznych ludzi żydow, y mordercow, wchąbieniu bluznieniu w mordowaniu; kátowniach. Tu dzieje uwaga przenikająca naspulających pogan, Heretykow, złych Chrześcian, wszystkich grzechy, y zbrodnie. Tąż uwaga, przenikająca, chąba zelywość, stomota zniwaga, od tych wszystkich, nieskończoney godności, Dobroci Jezusowej wyrządzona; wszystkie tak morderstwa y okrucieństwa; a z nich pochodzące na naydelikatniejszy cieło jego boleści y maki, mo wie nieskończona ta uwaga, mądrości Zbawicelowey, przełożyła to wszystko siłom wnetrznym Jezusowym, imaginatywie, apprehenji, sił szacujących rzeczy, przełożyła sercu Jezusowemu; czyliż może pojąć myśl ludzka stworzona? co zadręczenie, co zające w sercu naydelikatniejszym? co zaozrydlivość? trwoga? co za tesknice? co za nudności? na wnetrznych Jezusa siłach wzniecała? y wzniecała każdego momentu; ktorego to wszystko stawiata, namysli y pamięci Jezusowej. Pokazał ten skutek, tej uwagi Pan Jezus, na czas nieiaki, w Ogroycu, powierzchnie: co wnetrznie y niewiedomie cierpiał zawiże, szcęgelniej w czasie całcy maki swojej, do ostatniego tchu żywota swego, tesknice nudności miłości zktorych kónać, y krwawym się potem oblac musiał. *Cepit sedere, parere et missus esse, factus in agonia; factus est sudor ejus, sanguinem gurra sanguinis.* Toć jest krócijsienkie Jezusowej maki dwoiakiej, powierzchni y wnetrznej przełożenie. Ta zaś dwoiaka Jezusowa maki, dwoiakie w prawowiernych sługach Jezusowych, w zniecać powinna uzalenie, y kompasja, powierzchnia y wnetrzna a na przod wnetrzna, iako nayferdecniejszy; z ktorej by, wynikata kompasja powierzchnia. Teyci naprzod wnetrznej, na miłującym sercu kompasji, po każdym znas Pan Jezus wydiaga; Co wyrażił w modlitwie swojej w Ogroycu, prosił Boga Oycá: *Transat a me calix iste!* Głosuatu zaraz, niektorzy) Komentarze *ad est addiscipulos ut et illi bibant.* Niechay Oycze moy! kielich maki mojej, przyćisze koleja, do uczniow moich

Taki komentarze wywodzi to; niestrzymać; (prawa) tego; żeby Pan Jezus z maki swojej, prawie wymawiał się BOGU Oycu; który tamto chce przyszedł na ten świat; aby umęczony umarł, za naród ludzki, *Oblatus; quia ipse voluit* ofiarowany za ludzkie na Krzyżu bo sam tego chciał. Tak wiele kroć oświadczał się ludziom a szcęgelniej uczniom swoim; że chciał y pragnął, pragnieniem wielkim umrzeć, zaledwie *Desiderio desideravi hoc Vascha manducare!* Tak uważał *Laurentius Justinianus.* Iple enim, *crucem sustinuit, nec ausius, nec invitus.* Poniosł Krzyż Zbawiciel, dobrowolnie; który dawno, od poczęcia swego, przewiedział, maki y śmierci swojej a sam się na nie, BOGU Oycu, ofiarował. Nie mógł tedy wypraszać się z kielichá maki swojej; doktorcy upragnali ać ze przedtym pytał się uczniow swoich, iezeliby mogli pić kielich maki; który on sam, za nich y do nich, im nązdrowie żywota ich wiecznego, nieodmienna miał wola, pełnić. *Potesis ne calicem bibere quem ego bibiturus sum!* Mozećieli, kielich maki mojej pełnić? który, ja pełnić bede. Od powiedzieli uczniowie, ochotnie: *Possumus;* Możemy! zapowiedział zátym zaraz tymże uczniom, Pan Jezus, upewniając; że kielich maki jego pełnić mieli. *Calicem quidem meum bibetis* kielich moy (który ja pełnię) y wy pełnić będziecie. To za fundament założywszy wielu Doktorow tak sadzi; że się Pan Jezus niewymawiał BOGU Oycu, z kielichá, ale to prosił BOGA Oycá; aby kielich jego, przyszedł koleja do kochanych wiernych jego: aby y ci, z miłości BOGA Zbawiciela swego, kielich maki jego pełnili: *Transat a me calix iste* iako Apostołom przyobiecał, że kielich maki jego pełnić mieli. *Calicem meum bibetis.* Pełnili kielich maki Jezusowej Apostołowie y uczniowie inni wierni, sławnym maczeństwem, życie kładąc za wiarą y imię Jezusowe. Amy, iako pełnić mamy y możemy? Ia tak sadzi; że kielich wyraża wnetrzna maki. Bo iako napoy, z kielichá płynię; i gdzie wewnątrz człowieka, tak chciał Zbawiciel, aby maki jego do wnętrza do serca y wnetrznego stanu ludzi wiernych przechodziła; aby ci maki jego okrutna, wewnątrz na myśl na uwadze y pamięci, wewnątrz, na sercu, terdecznie miłowna kompasja, terdecznym uzaleniem przyimowali y pełnili, w ten sposób, Naysw: Pánná, kielich maki Jezusowej, wnetrznym na sercu, y na duszy maczeństwem spełniła, bolejąc wewnątrz, nieporównanie więcej, niżeli kiedy boleści na kiele, z powierzchni kátowni, wszyscy Święci Maczenicy boleli oktorem wnetrznym maczeństwem opowiedział Naysw: Pánnie Symeon Staryszek, *Tu am ipse animam pertransibit gladius.* Duże twoim, nie cieło, przeniknie wewnątrz, miecz boleści; kielich maki Jezusowej, spełniła pod Krzyżem, bolejąca całym sercem, y całą duszą, nad wszystkie boleści, y maczeństwa świętych, Maczenikow, Krolowa Maczenikow Nays: MARYA właśnie iako mieczami; niewymówionemi żalami, wskroć serca, y duszy przenikniona, Do podobnego pełnienia kielichá maki swojej wnetrznym boleści uczestnictwem, Zbawiciel nasz, na miłość swoją wiernych obliguje świadectwem Augustyna S. *Dicit Christus homini agroti: bibe calicem tentationum et tribulationum! ut saneris, et vivas: Et ne respondet ei languidus: non possum! non bibo! Praeivit medicus; ut bibere non dubitares agrotus.* Człowieko, wi, na dużym stanie słabiacemu, mowi Jezus pij kielich, napásci, gábania, ućiskow, dolegliwości! abyś zemna ućierpiał: a będziesz zdrow, y będziesz żył. A żeby chory; y na siłach słaby człowiek, nie mowił: Pánie! nie zdołam! pić kielichá tego; kredensował, popiędził Pan Jezus; y spełnił kielich frogiej maki y śmierci swojej; aby i Jezusem naki jego, naprzod wnetrznym na sercu żalem, y ubolewaniem, nad cierpiacym

IEzusem, ápotym uczestnictwem, cierpienia y kosztowania kielichá rozmaitych dolegliwości. Ieżeliż bowiem przyjaćioł łobowych, tak wskroś łercá przeniknęły boleści łobowe; że *Exclamantes, ploraverunt, scissisq; vestibus, sparserunt pulverem super caput suum, in calum; sederunt cum eo, in terra, septem diebus, et septem noctibus, et nemo loquebatur ei verbum. Videbant enim dolorem esse vehementem.* Zdaleká widząc boleść łobowá, wizerkiem łámentem, prawie ryknali, od żalu, y izáty ná łobie poszarpáli, prochem, głowy posypáli, y siedm dni, y siedm nocy, dumáli; w ciázkim imutku, z łac sié ná łobem, ná ziemi z łobem siedzieli, od ciázkiego, ná sercu żalu żaden z nich słowá przez tyle dni, nieprzemówił; bo widzieli, wielká boleść łobá. Niebyła nigdy boleść y meká ná świećcie, do porównánia, z meká y boleściami IEzusewemi. nie może być práwszy, kochańszy przyjaćiel, miłośńwzý Oćciec, ábo Matká, iáko dużóm nászym, tak y ciátom, przyjaźny, miłościwy dobroczynny; jest Zbáwiciél IEzus. Awiecz práwowieńne, kochánie IEzusa łercá pátrząc ná bolećącego, z meżzonego, Ukrzyżowánego Zbáwiciela, dobroczynca do żalu, do ubolenia, nie wzruszá sié y do kómpássyi; szczęśliwizyli, kochańzyli beďże, łob człowiek fczýry? przyjaćielom, niżeli wiernym łwoim, BOG Człowiek, y Zbáwiciél? Prorokował wprawdzie Zácháryasz, przywodząc ták mówácego łanegoł Zbáwiciela *Et aspiciens ad me in quem confixerunt; et plangent super planctu, quasi super unigenitum, et dolebunt super eum ut doleri solet, in morte primogeniti.* Wyzra námnie, y przypátrzá mi sié, którego zboldi, zktuli, to cierniem, to gwóździámi to wioćznia, którego ubiczowali, y uśtuśowali, y ukrzyżowali. Iptákáć beďá nádemná, iáko, ná łednorodzonym Synem Boskim: żáłowác, śmucić sié, y wewnártz ná sercu boleć beďá; iáko bolećia rodzice, y Mátki wczáste śmierć pierworodzonego Syná łwego. Ták nie inná intencyá, w przełýim Kázaniu, zápráżátem, ná widok boleśny, ná gorze Káłwáryjskiej wyłáwiony. Ukrzyżowánego IEzusa, poddáni, y łludzy y łynowie, przypátrzywizyli sié boleściom okrutney meki y śmierci IEzulowey, użáli sié ná ł Ukrzyżowánym; záboleli ná sercu? Dáby dobroć Boská, żebyście y miłośnie záptákáli. Wizák to umęczony, Ukrzyżowany, *Unigenitus, primogenitus mortuorum!* Iedynák Oycá przedwiecznego, y Náyświát: Mátki! co doczłowieczeństvá, wizák weďe Páwłá S. Pierworodny, ze wlytych łudzi? á wíac *sicut in morte unigeniti primogeniti* iáko iedynáká Boskiego pierworodnego. znárodu łudzkiego śmierć y meká okrutná, my wierni; my Uczniowie, łludzy, kiwá iego, z niewoli wieczney odkupieni, optákáwác, cáłym łercem, ná śmierć iego, ubolewác winniśmy! *dolebunt sicut in morte primogeniti plangent quasi super unigenitum!* Ten łam BOG człowiek, y zbáwiciél, przenikácy skrytości łercá káżdego widzi, ieżeli która łerce, która duśzá, ták prawie żáli sié y boleie ná ł okrutná meká y śmierć iego; iáko by záowátá, náukochońzého łedynáká łwego. Wiemy to! że u Psálmisty zálił sié ná zátwárdz á łość łerc Chřeściáńskich; łam Zbáwiciél, *Et sustinui! qui simul contristaretur? et non fuit! consolaretur? et non inveni!* Tyle y ták ciázkich mek ponosiłem, zá łudzie, iáko żáden inny! czekałem: żeby też, kto sié zemná wespoł náśmucił, y niebyto tákowego! czekałem! żeby sié kto, ná łemná w ták łrogię mece użálił, y nienáłáżtem. Áznaydzielz wtym (które mié łłucha) zgromáđzeniu! wielu przynámnicy, ieżeli niewizyt, kich łortzy by sié dżúsiáy z IEzusem záśmuciłi łerdecznym ná łiego meká użáleniem, záboleli? Posłuchámy Bernardá S. iákim gromem, do łerdeczney, ná ł meká IEzulowá kómpássyi, káżdego znás zniewolić uśłúie? *Christus ascendit in al-*

sum crucis, ut ab omnibus videretur: voce magna clamavit, ut ab omnibus audiretur: Qui ad ejus clamorem, non compungitur, gravior est terra, sepulchris: et durior petris! Chrystus Zbáwiciél, náwłokiey gorze, wyżey ieźcie ná Krzyżu wynieśiony, áby był od wlytych widziány, głosem wielkim, wołáł, áby był od wlytych łłizány, kto sié ták ogromnym IEzusa przyśmierci wołániem, niewzruszy, nie záboleie, nie użáli! nie łczemniełzy, y grubizy ieť, niżeli ziemiá, obrzydliwizy, niżeli łroby, umárych łrupów łeńe, y łwardizy, ná ł skáły, y opoki; bo y ziemiá y łroby, y skáły, śmieć IEzulowá poczuły y ze bółáły, znáć dáły, kiedy zádrzáłá ziemiá, łroby sié otworzyły, skáły od żalu pokráłły: Optákáni náder łudzie! ieźeli ná ł okrutná IEzusa meká ptákáć, żáłofnym łercem ubolewác, ábo niechce, ábo nieumiéł! Ách iáko náś záwilydzá; łudzie ptáćze, y łámenty! ná ł łudzi łobie łównemi? Ućiekał Dáwid, przed łýnem Ábšolonem, z nim łuki woienne y łudu łopolitego, łłumy wielkie, łi wlyłcy, widząc Dáwidá, łieśzo, y bóś, ućiekáłácego, *Omnes flebant voce magna, glosem wielkim záwołány łámentem ptákáli, ná Dáwidem y uťulé sié w żalu łwym łmemogli.* Wniebyłności Rubená, náystárlzého łýná, łákobá Pátryarchy, bráćia inni, łozefá łećdzého, přezáli łzmaelitom, do Egiptu łdácym, łowróć Rubén, nienáłáż łozefá: w łłudná přezłým łzácłonego, poszarpát, od żalu izáty, ná łobie y łrogim łámentem záwołáł: *Puer non comparet! et ego, quo ibo?* Dżiećuclhá łozefá nie máł? á iá gđzie, y w co łoyde? Dáryusz łniewołony łumulem łudu, Dánielá wíáme do łwów łpuścił, y tákim žáłem, wnet wskroś přenikłony łostáł; że áni łokármu chćáł zkółtówác áni łnu ná oczy přypuścił; łuki Dánielá łziámy, z łomiedzy łwów niewyłwobodził. Ápóśłowie Świáći, uślyśzáwizyli o śmierci Łázárlz przyjaćielá, á IEzulowego łopolicie kármicielá, tákim žáłem sié wzruszáli; że łnim, umieráć chćieli. *Eamus et nos ut moriamur cum eo.* Podzmy y my! ábyśmy z Łázárlzem umárl! y łoglyłz łudzkie niełczáćciá doległwoćci ták wielkie žále: łámentá wñicćiel: w łercách łudzi, czáłem y niewierynych, nie cłotłwych; á czáćcię ieźcie wñicćáły w łobrych y łoboźnych; á náystomłniełz, ná świećcie meká, náokrutniełz á śmierć Rány náystroźłz BOGÁ Człowieká: y Zbáwicielá łowinnego, w łercách wierynych nie náydá? niewzbudzá użáleniá? Á wíec łercá Chřeściáńskie, záwilyłz łrogość boleści, okráćiełstvá, cháńbá y łromóś meki y śmierci Zbáwicielá łwego ná Krzyżu zámordowánego, přez łámy łkonánie, łzewłwíe łáment łcego, ná opuśćenie łwoie y delolácy *Clamavit Jesus voce magna: Deus meus, Deus meus: ut quid dereliquisti me?* Záwołáł z Krzyżá łuż, łuż, máłác oddáć Ducha, wíáce Oycówskie; Boże moy! Boże moy! ołáćś mie opuśćil: w ták okrutnych bólách, mekách, bez wíelkiey łećiechy, zółáwíł? Záwilyłz łowíe ł Chřeściáńskie łercá, táká łrogość meki, śmierci, á wñey opuśćenie, y delolácy, y łáment IEzusa Zbáwicielá; łó wíec niewestłrú záłćnie y nieodezwá sié z łeremíá łzem Prorokiem. *Deducant oculi mei, lacrimas, et palpebra mea aquas: quia vox lamentationis audita est, de sion:* Niecháy oczy moie łzewłwíe ptáćzem sié záłćie y łżenie moie. Niecháy wyłóćz áłosnych łez łotoki! kiedy ná gorze Káłwáryjskiej, łtáł sié łáment, Umieráćcego ná Krzyżu BOGÁ Człowieká, přez Bogiem Oycem łegoł *Deus meus, Deus meus, ut quid dereliquisti me.* Píśze Nerembergus, y Petrus á S. Dominico, że sié náłázly, cztery łolumny mármurowe, ná gorze Káłwáryjskiej: łóre bez přestáńku, iáko by ptákály, ták sié łżáśłtemi łropłámi óblewály: wíezłunek ná łobie dáłć, iáko práwowieńne łercá łowíem łzámí, gorzke meká Zbáwicielá łwego,

Opłakiwać maia! Amatefz? Chrześciāńskie wier-
ności, maia! dokumentā? do serdeczney kompas-
syi, nād okrutnā meka, y śmierciā Zbāwiciela
twego? ieżeli przezorna uwāgā obrueā nā okoli-
czności, deklarująca srogość, wielkość, bolow,
meki Iezusowej. Uwāżycieno dobrzel mnoſtwo,
zāciadość sprzysięzonych, Arcykapłanow. Fāru
zow, prawnych, y zāmordowanie Zbāwiciela! uwāżyc,
rozmaitość kātowni, obelg, zelżywości bluźnierstw,
ran zādanych, które Ewāngeliā nāmienią, y o
wielkizych, które opuściā, znāc dācie. Uwāżyc
niezwyczajnā zāciadość, wymyślającā nowe spo-
soby, udreczenia, y kātowania to w biczowaniu,
to w cierniowym koronowaniu, to krzyżowym
obciążeniu, to w iposobie krzyżowania okrutney
ſzym, nād te, których nā ſotrow y zboycow zā-
żywāno. uwāżyc! przewlekłość, maczenia, y kā-
towania, od wieczora czwartkowego, do wieczō-
rā piątkowego! uwāżyc: wſzytkie powierzchne y
wnetrzne, boleści Iezusowe, które ſie krotko wy-
żey nāmieniy. Uwāżyc zās z drugiej ſtrony, de-
likatność komplexy ciāta Iezusowego, godność
cierpiącego: tu dzieiż niewinność, miłościwość
łaskawość, cierpliwość jego, w tak srogiach kātō-
wniach! ā nādewſzytko nāypilniey uwāżac, że te
y tākowe meki, zā kādżego cztōwiekā grzechy,
zā moie, zāwāżcie, nāymiościwſzy Zbāwiciela po-
niosi ā wiec to maia będzie? do użalenia? do
kompaſsyi nāyuprzeymiejſzey māterya? Nie
mnieyż zās u BOGA, cenā y zaſługa serdeczne-
go nād boleściami Iezusowemi użalenia; o ktorey
upewnia nabożny piłarz Lodolphus. ſwiādczac o
obiawieniu. jednemu meżowi Bożemu *si quis do-
lores Christi revolvens, lacrimas ex compassione ef-
fuderit; tanti apud Deum momenti fore ac si martyr
inter supplicia, eas effunderet?* ktokolwiek prāwi
rozpamiętywāc, boleści Iezusowe, ſie iākā z
użalenia nabożnā, wyleie; tākicy tā u BOGA
wagi będzie, iako gdyby, męczennik ſwiāty, y
mekach, y kātowniach, podobne ſzy wylāł. Kon-
kludue zātym wielki Grzegorz *Compatero ergo sal-
vatori nostro Jesu; memoriam passionis ejus et vul-
nerum, in corde habendo; certissime confidens, quod e-
jus consolationis, insuraro socius efficiaris:* Umieyż
Chrześciāńka wierność, użalać ſie, nād Zbāwi-
cielem Iezusem, ābyś ſercu, y w codzienney pā-
mieci, noſiā meka, y rāny Zbāwiciela twego; ta
nieomylnā ufnōć, że, iako ſie tu, prāwym u-
przeymym użaleniem uczyniſz uczeſtnicā boleści
Iezusowej, tāk ſie ſtānieſz po śmierci towarzyszka
poćiech, y chwały pāpā twego Zbāwiciela, Ma-
dre zās y przezornie prāwe ieſt iednego aſcety, u-
Hārtungā, zāpiſane pramonitum: *vana est Compaſ-
ſio, si deſit patientis, imitatio, Proinde, ptonne ieſt
użalenie nād ukrzyżowanym Pānem: ieżeli z cier-
piacym, niematz nāśladowānia ſpołkowānia! nā
ten czās, prāwā wiercāch Chrześciāńskich, nā-
duie ſie kompaſſyā: kiedy ieſt, uczeſtnictwo, tych
że boleści, Iezusowych; ā to, wedle dwoiākich
boleści, w nętrznich, y powierzchnich; przez dwo-
iākie, umartwienie, y cierpienie; w nętrzne y po-
wierzchnie. Ato nākazuje nam, Apoſtołow ſwie-
tych nākukā; ā naprzod Piotr S. tāk w Kazāniu Chri-
ſti in carne paſſo; *et vos, eadem cogitatione armami-
ni!* kiedy Chryſtus tāk ſrogiē meki ponioſi, zā
nas, y kātownic, y wy ſwierni iego, też myſl, y
chcā, te rezolucyā, przed ſie brāć, mādcie: ābyſcież
Iezusem wedle ſiły wālzey, y moźnoſci, wedle
łāski Bożey wam udzieloney, cierpiei. Tākowa
kompaſſyā; przez ſpołkowānie, y uczeſtnictwo;
nākazowāł wſytkim Pāwel S. *Hoc enim ſentite in
vobis, quod et in Christo Jesu.* To wſzyſcy czuē
mādcie w wāſ ſamych, co czuē Iezus Chryſtus,
y uciierpiāł nā tobie nā ciele, y nāwnętrznym ſtā-
nie Fundament tych rozkazow, przekłāda Ian S.
*Qui se dicit in Christo manere debet, sicut et ille am-**

*bulavit, ambulavit, kto ſie powiādā, mieſzkāc w Iezu;
ſie, wyznāiac ſie byē wiernym iego, tāk ſie ma ſprā-
wować; iako nāuczyciel Iezus, bo y ſam Zbāwi-
ciel, zāpowieǳiāł że nie ieſt uczeā lepsz y nād
Miſtrza twego; āle dołyć ma żebedzie, iako miſtrz
iego. Toē y my uczniowie Iezusowi, mamy ſie
ſtoſowāc, życiem nāszym, do Nāuczyciela Iezusa;
ābyſmy ſie, nās ādowaniem iego; ſtāli, iemuſz po-
dobnemi! ipoſob zās tego przyſtoſowānia, opiał
Pāwel S. *Mortificationem Jesu, in corpore vestro,
circumferentes.* Niemożecie ſie morzyē nā śmierē,
zā Iezusa, lubo tyſiāce, y milliony, dā niego,
śmierē męczeńſkā podāły iako on podāł dlanas:
āle iednāk, umartwienie Iezusowe zāwſze w ciele
y nā ciele, noſiē winniſcie; toieſt umartwiāc,
buynności zmyſlności, ſktonności ciātā (ā to będzie
wnętrzney meki Iezusowej, nāśladowānie, y nā
ciele, cierpiac naprzod, te wſzytkie przykroſci nā
ciele; ktore, BOG nā was do puſci; iako to
choroby, y rozmaite nā ciele bole przypādāce,
tudż elz oſtrē chwile, zimnā, upāły, nie doſtātek,
dobrych pokārmow āho nāpoiw niedoſtātek,
tākze ſzat y odzieży potrzebney. Nād to ieſzcze
umartwienie Iezusowe, noſiē mamy, nā ciele
przez dobrowolne. wāſne deſtynācyē. iako to po-
ſty, klęczenia, dyſcypliny, wtoſienice, wedle kād-
dego ſpōsobności ſiły, y upodobānia woli! A tāk-
kowe umartwienia; ābo od BOGA nā ciātā nāſze
przepuſzczone, ābo nā zā dobrā wolē podāte, nā
ſlādowāc bādā, powierzchwnā nā ciele Iezusowym
mekā y powierzchwie bole; od bēſiā y ſtufōwā-
nia, potracenia, biczowānia, cierniowego korono-
wānia, od krzyżowānia, y od wſzytkich ran zādā-
nych pochodzāce. *Mortificationem Iesu in corpore
vestro circumferentes.* o tākowym uczeſtnictwie,
meki, y boleści Iezusowych zāpowieǳiāł nam
Auguſtyn S. *Recifus es in corpore; si non vis odi-
um mundi ſuſtinere cum capite?* Ciāto myſlyczne,
ſkłādā ſie ze wſzytkich wiernych; ktorych głowa
ieſt zbāwiciel, *Caput Ecclesie Christus!* Twierdzi
tedy Auguſtyn S. że ſie ten z pocztu wiernych,
ſam gluziē, y niechce byē cztōnikiem, Iezusowych
wiernych ciātā, ieżeli nie chce nic cierpieć z głowa
wiernych, czyli to nienawiſci y perſekucyi, od
ſwiātā, to ieſt od złych ludzi? czyli gābānia y nā-
pāſci od czārtā? czyli ſiāboſci mgłoſci przykroſci
pochodzācych, z przyrodzenia nātury! toē to
ieſt, umartwienie Iezusowe noſiē nā ciele; cier-
pliwie znōſiē to wſzytko, co BOG przepuſci nā
nas; iākim kolwiek ſpōsobem, iākim kolwiek przy-
kroſci, y dolegliwoſci, oprocz tego, zbāwiennicy-
zā będzie, y dobrej woli kādżego, przydāc
ſobie wedle ſiły, y zdolności, iākic ſie podobāc
bādā, nā ciele umartwienia! Tym ſpōsobem Pā-
wel S. wyrażāł nā ſobie, cierpiącego, zranionego
ukrzyżowānego Zbāwiciela. *Ego enim, signata
Domini Iesu, in corpore meo porto.* Ia prāwi, rāny
Iezusa moiego, nā ciele moim noſze! Ran tych
Iezusowym podobnych, nikt niewiādāł nā ciele
Pāwlowym; Lecz wten ſpōsob, Pāwel noſił nā
ciele ſwoim rāny Iezusowe; że dla imienia iego
wſzytkie perſekucyē wieźienia, ſtancuchy, biczowā-
nia, kāmienowānie, potopy, niebezpiecznoſci,
trwogi nā morzu nā ziemi od tākizych brāci;
cierpliwie ponoſi. Wten ſpōsob rezolwował ſie
Bonāventurā S. wyrażāc nā ſobie zranionego Zbā-
wiciela, āby zoſtāł uczeſtnikiem ran iego. *Nolo vi-
vere Domine, sine vulnere! dum te video vulnera-
tum.* Pānie moy! kiedy widze ciebie zranionego,
y ia niechce byē bez rāny: ā lubo widomie nie
był, od nikogo rāniony; kiedy iednāk, to wſzy-
tko, cierpiāł ochotnie; co BOG nā niego prze-
puſzczał y ſam z dobrej woli martwił, ciāto ſwo-
ie; tym ſpōsobem wyobrażāł, nā ſobie, Zbāwi-
ciela zranionego. Błogōſtāw i Zbāwiciel, ſam przed
Angela S. de Fulgino tych wſzytkich, ktoryz op-
piſanym ſpōsobem ſtāł ſie uczeſtnikami, meki*

y Pan iego. Pokazawłzy się tedy S. Pan Jezus tak do niego mówił; iako wicy żywoć Bolandus. zapisał: Błogosławieństwo od Oycy mego; którzy zemna cierpieć: którzy droga maki moicy do Oycy mego idziecie! wy bowiem zasłużyście godowa izać; więc od Oycy mego; ktoś cię we krwi moicy tu wybielili. Abowiem; iako tu staniecie się uczestnikami maki moicy; tak Ociec moy y ja! sam, władza moja na niebie, uczynię was uczestnikami chwały, y radości moicy. O tym uczestnictwie Jezusowey chwały, za uczestnictwo bolow y fan iego. upewnił nas Leo wielki Papię; *Certa atq; secura est expectatio promissa Beatitudinis, ubi est participatio Dominice Passionis.* Pewne nieomyślnie temu jest oczekiwanie obiecany w niebie Chwały; który tu stanie się uczestnikiem boleści Jezusowey y maki. Zapowiedział nam przed Leonem, iż pewna z dey miary nadszła Paweł S. *Fidelis sermo! si commortui sumus & convivemus? si iustitiamus; & conregnabimus!* I czyż! wienna to prawda; jeżeli z Jezusem, światu, o!tu z myślnościom iego obumieramy? żyć będziemy, z Jezusem na wieki; a jeżeli tu z nimże cierpiemy, z nimże wiecznie krolować będziemy. Wtedy nadszła, cieszyła się w firogich kátowniach, Eulalia Święta kiedy ja káci żelaznem grzebieniem szarpali, y kátowali; wołała do Oblubieńcy Jezusa: *Nunc omi sponse! per vulnera ista resplendet tui imago: characteres isti, exprimunt mihi tuam Passionem!* Teraz! teraz! kochany moy Oblubieńczy Zbawicielu! wyobrażam ciębie Panu mego, z nimże zranionego! a te wyobrażenia, charaktery-formule krolow, mi, make twoja; nadszła moim abrylisa. Prawie zwiaży, pewne uczestnictwo chwały, uczestnikom maki, w niebie zapisane. Grzegorz Nazyzkański, który do wyobrażenia Jezusa zmazzonego, tak z nas każdego animuje: *simus Christus! quoniam Christus quoc; sicut nos!* Stańmy się wżyley cierpiący, iako Chrystus stał się dla nas cierplivy, iako my iestliemy! a to uczestnictwo boleści, uczyni nas zapewne uczestnikami chwały. Co się dało widzieć na gorze Thabor iakoby na preludium przyszłego w niebie śtanu. Reprezentował Zbawiciel, na gorze Thabor, chwałę Maieistatu swego, trzem Apostołom, Piotrowi, Janowi, Jakobowi: iakoby Niedzieli przełtey Iyżeli w Ewangeliy: *zaty: Apparuerunt illis Moyses & Elias, loquentes.* Pokazali się w chwale owej z Panem Jezusem, y dali widzieć Apostołom Moysesz y Eliafz rozmawiać z Panem Jezusem o przyżtey macieiego. *Dicebant excessum eius.* Moysesz y Eliafz opowiadali, stawili make Jezusowey; z tymaznieniem, w tego chwałę pokazali się na upewnienie, wiernych Jezusowych, o uczestnictwie chwały, z uczestnictwem maki Jezusowey, zdamie Zbawicielz wiernemi, tak sobie postępuje iako Alexander Nobilis Słachetny zwany z Ionatha Machabeyczykiem. *Misit ei purpuram & coronam auream; dodając w liście: ut amicus voceris Regis. & qua nostra sunt sentias nobiscum.* Posłał Ionacie purpurę, a przyńiey y złota koronę; aby się stał, y zwał! rzyjąc elem Krola, y trzymał z nim jedno. *Rubrum est vestimentum tuum.* Podobnym trybem Zbawiciel każdemu wiernemu ofiaruje purpurę krwi twoicy nadydrofzy y naki trogię, *Rubrum est vestimentum tuum.* Aby się wie purpura krwi Jezusowey ufarbowała, przyozdabił; iako imieniem Jezusa nakazuje Paweł S. *Induimini Dominum nostrum Iesum Christum.* Przyodczway się jako wżale w Jezusa Chrystusa, za was znęzonego; Purpurę maki twoicy, daję nam Jezus, obwieszając nas, abyśmy byli przyjaciółmi temu kochanemu, a żebyśmy, iedno z nim utrzymali, a przez wyobrażenie boleści iego, na sobie, stawiali się iemu podobni przyjaciółmi! *Ut amicus Regis, voceris: & qua nostra sunt, sentias nobiscum!* wżawizy zaś y przyobłodzi purpurę maki krwi JE-

zusowa ufarbowana, od bierzemy do BOGU, mpe wne, *Coronam auream* koronę złota w niebie, która Pan Jezus u Jan S. deklaruie, *Dabo tibi coronam vitę.* Dam ci koronę żywota wiecznego! Tu już rozumiem niewątpieć bo. wątpieć niemożecie rozumnie opowinności, o zbawieństoci, uzalenia, kompassyi; uczestnictwa, y społkowania z Jezusem, w macieiego, ale tylko radzibyscie się informowali; w iakie sposoby mogli byście łatwiey, y częściej przyzabawkach wazy; Chrześciańska nad umę, zonym Zbawicielem, świadczyć kompassyi? krotki sposob podał do tego, Bernard S. *Hoc fiat in homine, quod factum est in morte Christi. Quia terra tremuit, contremulant terrene affectiones. Petra scissa; terra carnis scindatur; sepulchra aperta: aperiantur ad Confessionem sepulchra! quę plena sunt, ossibus mortuorum; velum scissum; velamen super oculos positum, auferatur: ut revelata facie, gloriam Domini speculari possimus.* To się dzieć powinno, w prawowiernym ukrzyżowanego Zbawiciela miłośniku; co się dzieło, w czasie śmierci iego, na świecie! Zadrżała ziemia, y cała się wzruszyła. Niechayże ziemskie skłonności zadrza, wzrusza się: y usłapia z fercą Chrześciańskiego! opoki się popadły! Niechayże opoczyte twarde fercą żalem zagrzechy, uzaleniem nad Jezusem, kraja się! Groby się pootwierały! Niechayże, summnienia, iako groby, pełne trupich kości grzechow, otwierają się na szczera, otworzyły wyraża grzechow wzytkich powieść! y prawa pokuta! Zastona się popadła! niechayże z oczu Chrześciańskich, szczegulnie wnetrznych wzytkie pada się y zrucą zastony, które zastaniały, aby nie widziały, powinności Chrześciańskiej, przeciw BOGU, y bliźniemu; aby niewidziały, niebezpieczeństwa grzechu y potępienia, aby się nieogładaly na wieczność zła, y dobra; zła, złych, dobra dobrych, czekająca. Niechay usłapia zastony, ciężkość grzechow, zawody sumienia ukrywające, abyśmy tak czyste, baczne przezorne oczy mieli, ku widzeniu, rozeznaniu złego od dobrego, ku widzeniu nadszły ku BOGU y chwale iego powinności. Ten jest fundamentalny sposob, kompassyi; y społkowania z Jezusem, w macieiego. Natym fundamencie; iako na gruncie, podać się mogą, wielorakia zbawienne sposoby, y reflexye do uczestnictwa maki Jezusowey; partykularnie przypominając sobie, punktu maki Pańskcy na przykład nadszły uciekami reflexyami.

Naprzód początek maki Jezusowey, był w Ogroycu: smutki, tasknice, nudności; aż do doskona; y krwawego potu, ztego wspomnienia, Chrześciańskie wierności pobudzić się mają; do zasmucenia, żalu zagrzechy, iako iedyna maki y śmierci Jezusowey przyczyna do odstąpienia światowych a zczegulniey zbytnich nadszły zamiar przyżytości uciech; y wielości; do znoszenia cierpliwego, wzytkich przykrości, zgryzow, na nas przypada; iacych do znoszenia trudow, prac, do potu cięła przywodzących. Drugi punkt maki Jezusowey poymanie, zelżywe związanie; z punktu tego wzbudzić się mamy; do zniewolenia rozumu pod obawienia wiary S. y woli pod rozkazy nauki Kościoła Bożego. *Vincula charitatis.* zwiazki Boskiey, y bliźniego miłości: wiernie utrzymować: tudzież wiezy praw Bozych, które, BOG nas przytobie obowieszuje, nienaruszenie dźwigać y zachować. dla miłości y czci zwiazanego. dla nas Zbawiciela winniemy. Opaki *Vincula funes peccatorum,* wiezy grzechow targać mamy; które, nas pokusy czartowskie a krewkość naszą skrzypowała! a my modlić się mamy! do zwiazanego Jezusa! *Dirumpe Domine vincula mea tibi! sacrificabo hostiam laudis.* Skrepowany zelżywie Zbawicielu! potargay światowe petę namnie y grzechowe kądany! a ja oddawać zawiżę bade! dzięki, y chwale

chwale, tobie! BOGU mojemu! Poskrapowaniu Iezusa naszego, nastąpiły obelgi, zelżywości, policzki, z niewagi, kontempty, niewyrachowane: a te przypominając sobie. wierni Iezusowi miłośnicy, mają się, zachęcać do znoszenia przypadających pogard poniżenia obelg niesławy.

Nastąpiły potem rozmaite sady, u Anazá Káiphasza, Piłata, Herodá, wśladzie niesprawiedliwe; a te, przypominając sobie; posadzenia niesłuszne y wszelkie, przeciw nam niesprawiedliwe postępk, cierpliwie znosić mamy: na cześć, niesprawiedliwie sędzonego, y potopionego Iezusa. Na niesłuszne niechetych censury przyganięcia, posadzania z Páwłem S. rezolwować się mamy, *Mihi autem pro minimo est, ut a vobis iudicemini*. Niechcie mi! o sady ludzkie omylne; ale o sady Boże, y iad ostatni, aby mie BÓG moy, niepotępił: Wiesz ty sam, zámnie, że sędzony, gorzej potępiony, Zbawicielu; zmiłuj się nademną, przed sadem twoim: abyś miś na ładzie niepotępił! Przypominając też sobie, iako ludu, tłumy y Kápláni, Żydowscy, Bárabba za łotrą, Mążoboyce, nad Páná Iezusa przełożyli *Non hunc! sed Barabam!* Pobudzać się mamy, do cierpliwego znoszenia: kiedy, czyli zwierchności, czyli zdania sąsiad; rowienników innych nad nas, przekładając, wiecey oblerwując. My zaś z pogardzonym Iezusem w ponizeniu zofiaczy mówić sobie w sercu mamy! *Bonum mihi Domine! quia humiliasti me!* Dobrze mi Pánie: żeś miś upokorzył, a bym z toba wzgardzonym, był ponizony. Przypominając sobie, frogie, okrutne, od wieków, niewidane, biczowanie Zbawiciela naszego! wszystkie przykrości, dolegliwości, na które przypadające, y wszystkie utrąpienia, dla miłości Ukrzyżowanego Iezusa, cierpliwie znośić mamy z Tobiaszem modelac się BOGU: *Quoniam tu flagellasti et salvasti*. Boże moy! tyszlamnie Syná twego, ziościł Żydowskiej pozwolił na biczowanie, u fromotnego prągierza. Ty y mnie chłostał, iakoć się podobą: ale wiem wyznać! że ty samże dając się ubliżać y uwalniał y wybawiał. Wybaw y mnie, od wszelkiego złego! w ostatku z Augustynem S. rezolwując się *Hic ure! hic secat! modo in aeternum parcas!* Tu Pánie bły ściecz, karz, abyś na wicki

niekarał, niepotępił Przypominając sobie, cierpieniem ukoronowanie skroni Iezusowych; cierpliwie znosić mamy, boleści głowy zębów! wybić, wykuć mamy cierniem Iezusowych skroni, z głowy naszej, wszystkie myśli, inwencye, imaginacje! nakoniec! pomnieć mamy, na Bernardowa sentencya *Non decet sub spinoso capite, mem, brum esse delicatum*, Nie przyślo! abyśmy wierni Iezusowi, delikatnie pieścić, z ciątem naszym obchodzili się, kiedy głowa naszą; Iezus Chrystus, nieskończenie godnieczy, ościł m cierniem, dla nas uwieczniony.

Przypominając sobie Zbawiciela, frogiem Krzyżem, na barkach obciążonego: y my ciżary iakiejkolwiek, od BOGA, na nas depużczone, prace, y trudy, wedle stanu każdego, nań przypadające, ochotniey dźwigać mamy! tak rozumieć, że to jest, ten, Krzyż nasz! który nam, na ramię na wkładá BOG, y dźwigać káże Zbawiciel, *Tollat crucem suam, et sequatur me!*

Poglądając tyle kroć, na Ukrzyżowanego Zbawiciela; abo na krzyż! przypominając sobie okrutne ukrzyżowanie Zbawiciela, usiłować mamy, a sławić się z Iezusem Ukrzyżowanym przez ukrzyżowanie, umorzenie, z tych żądzy, ciąta naszego iakowych mezw, chwalić Páweł S. *Qui carnem suam, crucifixerunt cum concupiscentiis suis*, którzy prawi ciąta twoie Ukrzyżowali zpożadliwościami jego. Trzy pożadliwości, nappowszechniejsze, wylicza Pámo S. Pożadliwość ciała, pożadliwość oczu: pycha żywota; trzema gwoździł mi, Ukrzyżowanego, Iezusa trzy te pożadliwości do Krzyża jego, przybił, krzyżując, mórzyć mamy - abyś my żyli na Krzyżu, *homines mundo mortui*, iako ludzie umarli światu: y ciątu to jest z tym żądzom jego, iako wykonafną sobie. Páwel S. *Mihi mundus crucifixus est et ego, mundo*. Mnie świat Ukrzyżowany; a ja światu! Tak ukrzyżowanych, assekuruie, wspomniony Páweł S. *Si cum mortui estis: et convivitis? si socii passionum estis, et consolationis*, leżeliś wespół umarli z Iezusem; wespół z nimże żyć na wicki badzićie, a jeżeli stanicie się uczestnikami męki jego; badzićie uczestnikami z nimże poćiech y chwały, Amen.

K A Z A N I E IV.

O Mece Pańskiey; na Pássa Niedzieli czwartey w Pośt.

Accipit ergo IESUS panes; & cum gratias egisset, distribuit discumbentibus, simul & ex piscibus, quantum volebant. Ioan. 6.

Pamięć, męki IEZUSOWEY, wszystkie zgryzy, y niesmaki ludzkie, ludziom wiernym, słodzić powinna; y do-
brze wystarczy.

Zaostrzyliście? ápetyty wáfze? pobożne wierności? y prośze; ródze; zaostrzyć, iako najlepiej, na ucztę Iezusową. Racz Iezus, ochotnie, dośladnie, do wszelkiego smáku, y sytości każdego, *dedit quantum volebant: impleti sunt.* Wiercież mi! że żadne kuchnie ziemskie, iako przyprawa, iak dobrym, iak dzielnym, sławnym smákiem, was czestować, niezdolają!

Accipit Iesus panes, dedit discumbentibus; simul & ex piscibus. Czastuje Iezus z wielką ochotą rekoma własnymi, polkarny rozdając, chleby ryby pieczone: a iakim rozumiećie końcem, y na iakie wyrozumienie? opowiada Bonawentura S. *Panes hordeacei, 6. asperi, ad comedendum, possunt significare, quinq; aspera vulnera Christi; quibus anima nostra reficiuntur.* Pięćorg chleba iaczmiennego, smáku ostre;

ostrego, wyraża nam, frogich, oftrych, Ran pie-
cioro Iezufowych; ktoremi sie dusze nasze kar-
mia. y posilaja, Tymazé zdaniem Thomasz S. A-
nielski mowi. *Panis Levitici zdo in craticula costus
et oblatas, aspersus oleo; Christus est pro nobis Pas-
sus; et toties unctus, Spiritu Sancto* Chleb na krá-
cie pieczony, u Moyżeszá, BOGU osiárowány, o-
liwa smárowány, iest Chrystus, za nas ukrzyżo-
wany, Duchem S. námálczony. Wrybie pieczo-
ney, toz wyrażenie uznáie Bernardyn S. y Dro-
go. *Piscis assus Christus Passus*. Rybá pieczona,
znaczy Iezusa nmaczonego. Toc iest zdanie Ru-
perta Opátá, *Christus Passus, piscis assus in littore id
est infine seculi*. Rybá pieczona ktora Pan Iezus A-
postoły na brzegu morskim raczył; iest samze Chry-
stus, ku dokonczeniu swiátá, umaczony! Toc iest
traktáment Chrzesciáński, wiernym, ná wszystkie
specyaly, y przyprawy smákowitzy Pan Iezus,
dla ludzi umaczony, ukrzyżowany. Meki y smierci
swoicy expresse. Pan Iezus; dásieczé tłumy,
ná karmit, násyct, chlebem pieczonym; i ryba
pieczona: nas zás wiernych, samym skutkiem
dzielnosci, sobie frogicy y gorzkicy: nam nay-
milszy, naysłodzey meki swoicy, abyś my ma-
ka Iezufowa, dusze posilá, karmil, y wszystkie
przykrosci, y nieukontentowania żywotá tego
smiertelneho, przyprawowali, sódzili ná przy-
smák duszy názey. O tyméi dászy text mowy
moicy badzie: ze meka y smierci Iezufowá wszyt-
kie zgryzy, przykrosci, nieláki Chrzesciánstwu
sódzicé powinna y dostátnie wyslárcza. Ad M.
D. G. Cześć y honor Niepokalanie Poczetye prze-
dziwney BOGA MATKI.

Spráwiony Duchem Bozym, Kościół Swiety,
pewne nam, póciech sódyczy, z Krzyzá Zbáwi-
cielowego, y z meki iego; zápowiáda, kiedy tá-
kim wita hymnem Krzyż Iezufow, *Salve crux
Sancta, salve mundi gloria, vera spes nostra! vera
ferens gaudia! signum salutis, salus in periculis vitae
hominum, vitam ferens omnium*. Witay; Krzyżu Swia-
ty, witay chwaśo swiátá, práwá nászá nádzieio, y
pawliwa póciecho, znáku zbáwienny, zástepo
zdrowia! y cásosci; Drzewo ozywiajace; y daw-
co, żywotá; y známianie, Ukrzyżowanego Iezu-
fa wz ryzách, y przykrosciách, póciechy; wztých
rázách, obrony, wchorobách, zdrowia: wgorzkoś-
ciách, żywotá doczelneho, sódyczy y posiektu.
Nie innym sposobem, Zbáwiciel Zmartwychstá-
lý zaímucone, osierociá, á wśieroctwie swoim tro-
skáne Apostoły ciely: tylo pámiédia y widokiem
meki, y ran swoich stánel przed Apostólami tro-
skliwemi *Ostendit eis manus et pedes*. Pokazal im
przebodzione racy, y nogi przebity bok swoy; y
ták pokoy wesele, zápowiedzil: *Pax vobis* Po-
koy wam; czym náuczyé chciál uczenie wszytkie
wierné; aby wzgryzách, wzálach, wprzykrosciách,
póciechy wgorzkościách, sódyczy: szukáli, z re-
prezentacyi, y uwagi, o macy y ránách Iezufo-
wych. Rzymian starych, obyczay był sławny;
ze, ná choragwi pokoiu, Litery wyrażali; ktora,
wizerunkiem iest Krzyzá S. nam wiernym dánego
ná známia pokoiu. *Pax vobis*; ná zwoiowanie
wszelkich przykrosci, y ostrosci, I sam BOG Ociec
Przedwieczny, wiernego sluge, Iákobá Pátryárcha
Jacob dilexit: uciekajacego, w postáci ubogiego
wloczagi, przed gniewem Ezáwá brátá, smierciá,
mu grozacego: wták ciászkim troskaniu inaczey
ciászył; tylo reprezentowána Krzyzá y meki fy-
ná swego figura drábina, od ziemi do niebá, we-
śnie wystáwiona; aby mu troski, y smutki iego
expresse y figura meki Syná swego, osódził. Wy-
ráźnie, to widzenie Iákobowe, ták rozumial, y
tłumáczyl Auguśtyń S. *Scala attingens calum, fi-
guram crucis habet; Dominus innixus scala, Christus
Crucifixus, ostenditur*. Ná ulzenie przykrosci, w
podrózy y ucieczce; reprezentowal BOG figura

Krzyzá Chrystufowego, drábina, gdzie Pan ná
drábinie wsparty; znaczył Chrystusa ukrzyżowane-
go. Ie tylo, przykrych rázów, oftrych y gorzkich
nieláków, podroza, żywotá názego smiertel-
neho, w sobie záwierac może; wszytkie te ostó-
dzić, usmierzyć może, y powinna, pámiédia, y u-
waga, meki, Ukrzyżowanego Zbáwiiciela; o czym
zdał sie prorokowác mdrzec Páński. *Rex sedens
in folio, dissipat omne malum!* Krol zásiádácy ná
thronie, to iest Zbáwiciel kroluicy, ná Krzyżowym
thronie *Regnavit a ligno Deus*. rozpáda wszytko
zle, od ludzi. Bo wiákim kolwiek zálu; y przy-
krosci, zbáwienna uwaga, poyrzy kto, ná Ukrzy-
żowanego Iezufa y pomysli sobie: iáko wiele BOG
Cztowiek, dla niego uciérpiál? tedy, á bo czu-
niebádzis; ábo lzy znieśis, przykroscié przypáda-
jaca. A ták reprezentacya Ukrzyżowanego Ie-
zusa *dissipat, omne malum*: rozpáda od ludzi
wszytko zle. Pokazal Pan BOG figura tegoz skutku
wlaśce, ábo złotym berle, Aswérá Krolá, Thronfwoy
w Máiestacie, osiádájacego; do ktorego wszedáły,
Esther, Krolowa, wszytká stráchem przerażona,
struchláta, zbládlá, omgláta; cozia, w tákzym rázie
póciészyl: ukrepczył! o to; figurá krzyzá Iezu-
fowego; ściágnal Krol Atverus, láska ábo berlo,
swoie ku Estherze, dotknal sie berłem, Esther:
wnet wszytkie apprehenye, trwogi, zále, rozpá-
dził, w Estherze. *Regnavit a ligno Deus; Virga imperii;
Virga regni tui*; Wiádomo! co zá tytuł, ná
Krzyżem Iezufowym? *JESUS Nazaranus Rex
Judaorum*? I E Z U S Nazareński Krol żydo-
wski? Ten Krol wedle Proroká Krolowác poczál,
ná Krzyzá y Krzyż stál sie thronem, y berłem rá-
zem, Krolowána y pánowána iego; niechay ko-
go, opánua, iákie kolwiek zále trwogi, zgryzy,
apprehenye; te wszytkie, Krzyż Iezufow, pá-
miédia y uwaga meki, ukrzyżowanego Zbáwiiciela
usmierzy, uspokoi, rozpádzi, *Rex in folio! dissipat
omne malum!* Ten skutek. otrzymał młódzian ie-
den, náder choleryczny, Ten máiac, rózne upo-
mnienia, káránia, od stárszych zakonu swego, po-
stánowił: iáko tylo zmoze, cholera utrzymowác;
wtym ktoś niedyskretny ostro y grubo- náń ná-
stápił: záiał sie wnet, w młódzianie płomień, w o-
dzonacy cholery: utrzymał sie, niewybuchal; w
tym, zowey náturze wiolencyi zylá sie w piersiách
iego zerwátá krew plynac poczál. Pobiegł przed
obraz Ukrzyżowanego Iezufa, nábrawszy garść
kwi, prezentuie Pánu Iezufowi: mowiac. Pániej
widzisz co dla ciebie ciérpie? Pan Iezus; ściágnal ra-
ka, zkrzyzá do Boku Náy; z brozonego kwiá swie-
ża: krew prezentuac, młódzianowi rzekł: widzisz
też y ty! co ia, dla ciebie uciérpiál? ták uspokoił
zá ciászki młodego, y náciály żywot, ná wszyt-
kie przykrosci, do ciérpliwości utwierdził. Ten
sposob, ná wszytkie od wlánych poddánych, y slug
kontempty y krzywdy, zachowal Elzearyusz S.
Hrábiá, kiedy do pomsty; ná wzgárdzicielami
swemi pobudzony, odpowiedziál: *Ulcisci se non
posse! quod recordaretur: contumeliarum Christi
vigilant, obegi moich, msic sie niemoge! ábo-
wiem pomnie: co zá zniewagi? iákie zelzywoś ci?
dja mnie poniosl Iezus Zbáwiciel? Co ci, zbáwi-
enie czynili, to wszytkim, perswáduie. Grzegorz
wielki ná ulzenie zálu, y boleści; wkázdey dole-
gliwości. *Si Passio Christi; ad memoriam revocatur:
nihil adeo durum: quod, non aquaminister; toleretur*.
Niechay tylo badzie, práwá uprzeyma pámiédia, u-
waga meki Iezufowej! nie nieprzypádnie, ták
ciászkiego, czego by nie ulżył: nie ták przykre-
go: czego by nieosódził czego by záosnie ye-
szym, w ciérpliwości nie spráwił! Co nam Grze-
gorz wielki perswáduie, to; sam Pan Iezus, wie-
lóm dorádził. Zakonnik ieden, ná zamiar, u z y-
krzył sobie, zakonne niewczáły, zabáwy, poslugi
posluszeństwa, y ubóstwa skutki ták ze sobie sie
zdał, áo, cały nápoiony; y iúz o ucieczce ápo-
stáły*

Rázyi zámýślał. Pokazał się Pan Jezus y nákazal; *fuge! meditare Passionem meam! et omnes dolores tuos, vinces!* Wstań, rozmyślaj o męce moicy; á wszystkie zále, przykrości twoie; zwyciężysz; służebna iedná, tak się w w przykrościach; ná siebie przypadających osobliwie od przeciwniejski swoiey; z málkontentowała; że wrotpác wpadły wstąpił bliskiey; iuż iuż, utopić się chciała, Tey iuż wóstatniey toni rozpáczy, prawie pogrążoney, pokazał się miłosciwie Pan Jezus rozmyślanie zniewag, obegł, zeliwości, y bólesci swoich, nákazal: *aflekturuias; ze wten sposób, wszystkie przeciwnictwa; y obelgi, lżeysze, znośnieysze sięiey Pana, y łatwiey się poniesie!* To dólwnieysza: niecierpliwemu Chrześcianstwu; ná zawstydzenie! że co Doktorowie Świéci; co sam Pan Jezus dał ná recepte; przedwizelkim żywotá tego gorzkościom; y złym niešťasliwym rázom, to uznał, y rádził Saracénski Pan, tak Śwíatemu Ludwikowi Krolowi Francuskiemu, iáko Ksążetom y Pánom iego, z Krolém ná wojnie S. zadržánym. Ten nawiedziac wienziá Krol y Pány iego, pytał ich: iezelby prawdziwie wierzyli, Co, Ewangelia o Zbawicielowey męce y śmierci donosi, y twierdzi. Opowiedział Krol, odpowiedzieli Xlázetá; niewolnicy, że nieomylnie wierzą y żywot iwoy z á te wiara położyć gotowi. Dopiero do nich, Turczyn ow rzecz! iezeli tak; to y wam przykro być niema, że dla tego Chrystusa, cokolwiek uciérpić; który dla was tak wiele iáko wierzyć, uciérpić, y śmierć tak okrutná, poniosł. Tym dokumentem, káždego znas reflektuje, Sydonius Apollinarius. *Quantum libet; nobis, anxietatum patras, vita prasentis propinet afflictio; parva, toleramus; si recordamur; quia prorsus ad passibulum, qui inuitat ad calum.* Lubo nam káždemu, żywot ten śmiertelny, co ráz, kielich rózných przykrości, do spienienia podać; iednak máto bárdzo ciérpiemy; iezeli sobie, ná okrutná, ná krzyżu, śmierć Jezusowa wípomniemy! á wiedzié namy! że ten Zbawiciel, który nas wzywa do krzyża wzywa z łobá, y do niebá. Niemzemy, uczyć się łobie, ná szých dolegliwości, kiedy rozumna uwaga okrutná męka y śmierć Zbawiciela nászego, wípominać sobie bédziemy! Tá iest naydoskonalsza, recepta ciérpliwości, do znośzenia dolegliwości: pámiać y pilná uwaga męki Jezusowey; sławna nam, tego dokumentu figura, zostawił Moyses, zrozkazu Boskiego, stáń lud Izráelski, ná puszczę, ukráinie, Mara, przézwany; á że tam, gorzkie náder wody, záłci, y pié ich niemogł, szemrać ná Páná BOGA, y ná Moyseszá, utyskować, poćzał. *Et venerunt in Mara, nec poterant bibere aquas de mara: eo, quod essent amara et murmuravit populus.* Udał się Moyses do Páná BOGA, wótał goráco, áby się ná uprágnionym ludem zmiłował: *Clamavit ad Dominum: qui offendit ei lignum: quod cum misisset, in Aquas; in dulcedinem versa sunt.* Pokazał Pan BOG Moysesowi drzewo: które kazał wpuścić w gorzkie wody: wpuścił Moyses, y wnet osłodniały *in dulcedinem versa sunt.* Oczywisty dokument, iáko wszystkie, gorczy, by y łame złości, żywotá śmiertelnego, ludziom osłodzić, zdoła, y powinno? drzewo krzyża Jezusowego: ukrzyżowany ná drzewie Zbawiciel, wká: nar się nam ludziom, zámienia: wszystkie przykrości, y ostrości czył powierzechnie; ná ciáło; czyli wnatrzne ná wnatrzney stáń sercá myśli y duszy przypadające, iezeli się nábożná uwaga y serdeczność, udamy; do ukrzyżowanego ná drzewie Jezusa: nam zástodnia; Wstań tego próba, y nam zeznáń, duszá nábożná, u Salomóná, w figurze. *sub umbra illius; quem desideraveram sedis: et fructus illius, dulcis, gutturi meo.* Zásiá: dítam pod ciénie, to iest śmiertelnym; do kó: go uprágniam Ukrzyżowanego Zbawiciela; y

stáń się owoc; zdrzewá Krzyżowego; słodki náder do smáku; y gárdla; moiego. *Fructus ejus, dulcis gutturi meo!* Skosztowáwizy zás, tak słodkich skutków, Krzyża Jezusowego, nátychmiast rezolwówań się włapic áż ná sam Krzyż Jezusow; áby owocow iego, tak słodkich swobodniey y obficiey, używać mogł. *Ascendam in palmam, et apprehendam fructus ejus!* Wstąpię ná zwyśszá, z piéktá y swiátá pálmá, ná drzewo Krzyżowe; y zbierac bádá, słodkie owoce iego. *Apprehendam fructus? fructus ejus dulcis gutturi meo!* Toć to iest drzewo krzyżowe; którego urodzay ludziom ná zdrowie, y żywot łanowi S. w óbiawieniu reprezentowano. *Lignum vita afferens fructus duodecem, Et folia ejus, ad sanitatem gentium.* Krzyż Jezusow; drzewo żywotá, á drzewo słodkie. *Dulce lignum dulces clavos.* Drzewo słodkich owocow, rodzaj wydájące *Afferens fructus duodecem.* Owoc Krzyża Jezusowego, iáko nayśłodszy kámar, słodzie nam mále wízytkie, iákie tylo ná nas przypadná, wżyciu tym śmiertelnym, gorzkości. Do używania owocow tych, drzewá żywotá, Krzyża Jezusowego, árcy pobożny, swiátobliwy obyčaj, Pánien Zakonnych, pod tytułem Zwiáztowania Náy: Pánny, záłożonych, donosi Márchantiusz; á ten iest takowy; która Pánna, do Zakonu tego przyimuia, wčasie obliczyn, iey, wychodzi Stárliz; która się u nich; Mátká zowie, wnośi Krzyż znacny kwieciem rozmáitem, ozdóbny y podáie, Nowicyzce; áby go do pierśi swoich przyślińá; mówiac. *Ascendamus in palmam Christi, et apprehendamus fructus ejus!* Wstępujemy ná pálmowe drzewo, Krzyża Jezusowego, drzewo słodszych, ná wszystkie dáktyle, owocow iego! y pożywamy! temi fruktámi wízytkie ostrości gorzkości, życia ludzkiego, przyprawujemy, osładzamy! nieomylná to prawda, że męka Jezusowá; słodzie łobie możemy, y wínniemy! wízytkie dolegliwości y nie smáki; ná nas przychodzące. Tego sposobu, náuczył, sam Pan Jezus stárych Pustelników, Zakonniká iednego; ten niemogł, ábo zdał się łobie, że niemóże, uciérpić Zakonney ostrości, á osobliwie chlebá grubego náder, y iuż porzucić Zakon zámýślał: Wstań ráz kromka chlebá owego, y poniosł, przed ukrzyżowanego y mówi! Pánie! widziáć iáko gruby oftry chleb! námdá, á iáko iágo iść moge? sciagnął Pan Jezus, ręká z Krzyżá, umoczył we krwi, z Boku Náy: plynácy; skosztowac kazał; Zakonnikowi; usłuchał; skosztował, á jisci mu ná wszystkie kánary ziemskie, zdał się być słodzy. Podobnego sposobu użył, Ludgárdá Swiáta; kiedy náńie, niezwyčajne nádz zamiar utrápienie przypádo; uciéktá się do Ukrzyżowanego Jezusa, po podiechá, y w tym ściśkáiac, Nogí Páná Jezusowé, wżachwycenie w pádłá y zdáłá się łobie, ułá, do Boku Páná Jezusowego przykładać; y zláć, niewymowioná słodycz, zúkontentowaniem niewypowiedziánym. Á tak náuczyłá się, ná wízytkie od ráz nieśmáki, y przykrości, zácáć stodyczy y pociechy z uciéżki do męki y śmierci, krzyżowey Nayukocháńszego Zbawiciela. Nieskończóna iest łitość dziełność Ukrzyżowanego Jezusa y náńie nie ukontentowania gotow Jezus podieczył y wízytkie zgryźliwóci uśmierzyć; wízytkie gorzkości osłodzić, bylesmy się, w nich do uwági y rozpámiáiywania gorzkiey iego męki, y śmierci udawáli Prawdá łezczyrá zapowiedziá Hiláry S. *Numquam dulcius Sancti requiescunt, quam cum laboribus fatigantur.* Spráwiedliwych miłosników Jezusa Zbawiciela, nayśłodszy odpoczynek, w utrú dzeniach, utrápieniach! ábowiem, wiedzá że tym, iáko nayprawdziwiey, ná łobie Jezusa Ukrzyżowanego wyrażá: tak się mu naybárdziej zástuguiá, wedle Bernardá S. *In quantum gravissimum lucris. Iak wiele ciérpił ciáłość; przykrości; tak wiele zyskas z łáski Boskiey y pewney od, Zbawiciela.*

ciela Jezusa pociechy. Zaprawde nie mamy! y mieć niemożemy zbawienneyzey skuteczneyzey ucieczki schronienia w zálách naszych iáko do Ukrzyżowanego Jezusa. Prágneń Job sprawiedliwy ukrycia y schronienia, w flogim ucisku, y boleściach swoich. *Abcondas me, donec pertranseat furor tuus!* áleć nienaydziemy, pewnieyzego ku pociesze náfzey schronienia, w dolegliwóść iach naszych, tylo w ranách Jezusowych. Náznaczył był Bog wítarym Zakonie, nieuwáżnym zaboycom, piéc miáft: *Urbes refugii*; do ucieczki y schronienia sie przed nástępującymi, nágárto, y życie ich; áleć my wierni Jezusowi, mamy *urbes refugii*. Miáftá do ucieczki, obrony, pomocy, pociechy, we wśzytkich ućiskách, z grzyżliwóściach; Piéc ran Jezusowych: W tych Ranách nam ochroná: w tych! pociechá; słodycz y wśzytkie! imáki náfte; Ták nas w tym utwierdza Bernard S. *Formula honesta vita, sit Iesus Christus: tibi semper in corde et nunquam ima-*

go Crucifixi, ab animo tuo recedat, Norma tyda ná! szego Chrześciańskiego, ma być Jezus Chrystus; ktory całym życiem swoim ták wiele cierpieć, dla nas raczył; w sercu Chrześciańskim, ma przebywać bez przesłanku, Ukrzyżowany Jezus, y w óczách Chrześciańiná stać ma zawiże, wyobrazienieiego, y zmyśli, y zpámieci, nigdy náigdy uśtapować niepowinno. *Hec tibi sit, cibis, et potus, dulcedo, et gloria tua, mel tuum; et desiderium tuum! lectio et meditatio tua!* Wyobrazenie Ukrzyżowanego Jezusa, y pámieć ná meke rany y śmierć iego, ma tobie Chrześciańinie, być pokarmem, napojem, codziennym, słodyczą, y chwałą, twoia, kánarein twoiem, przysmákiem, uprágnieniem, udelektowánem, czytánem, rozmyślánem twoim? ábyś w tercumyśli, w ućiech, co moment miáft. Akt ten: *Amor meus Crucifixus et omnia*. miłość moia y wśzytká pociechá y wśzytko dobro moie; JEZUS Ukrzyżowany, Amen.

KAZANIE V.

O Mece Pańskiey ná Pásyá Niedzieli
Piátey w Pośt.

Quis arguet me de peccato. Ioan.

Naydzielneyfza táma grzechow: naypewneyfza zgubá:
pilna pámieć, y uwagá męki: śmierci JEZUSOWEY.

Godna przezorneyfzey Chrześciaństwą uwagi, dziśieyfzey Kościoła Bożego ordynacyi intencya! Ordynacya Kościoła Świętego, ta iest: że od dziśieyfzey Niedzieli, ścisleyfzey obchod, pilneyfzey wipominanie męki Pańskiey, aż do Zmartwychwstania Pańskiego, náznacza: y dla tego dziśieyfza Niedziela *Dominicam Passionis*. Niedziela męki Pańskiey, tytułuie; rázem zás, ten że Kościół Boży, nákazuje nam, od dziś, eyszego dnia; ábyśmy od tad, pilney grzechow náfzych zbywáli, náteż dziśieyfza Niedziela Używa Kościół S. Ewanieli y o wyświadczeniu, bezgrzesznego Pána Zbawiciela niewinności; ktora, on sam, rzęszom Żydowskim zápowiédział záłożonemi słowy: *Quis ueltrám! arguet me de peccato?* Kto zwas dowiédzie ná mnie grzechu? I teć trzy okolicznóści, składa Kościół Boży wdźień dziśieyfy; wyświadczenie bezgrzeszney niewinności Zbawiciela; *Quis arguet de peccato?* Szczegulneyfze rozpámietywanie męki Pańskiey; ktore y samym tytułem czásu tego *Dominica Passionis* przypomina spowiedź: oddnia dziśieyfzego; ktora wielkonocna zowiemy záczynáć káże. Chćiaftedy Kościół Boży, nam wiernym deklárować, tym dokumentem; ábyśmy rozpámietywánem męki Pańskiey pśowáli, niszczyli wnas grzechy wśzytkie; ták fobie argumentuáć: ieżeli ten Pan BOG Człowiek bez grzeszney szczyra niewinność! grzechowi niepodlegáca, ták wiele ućierpiáft, toć my wiádomi, dobrze, ták wiele grzechow náfzych zroskázu; Kościoła Bożego, niewinna á okrutna meke Pańska, iáko: naypilney rozpámietywánie: grzechy náfte, wnas morzyć, y niszczyc mamy! Wiemy bowiem dobrze, że grzechy náfte ták frogiey męki Pańskiey byty y fć iedyna przyczyna! Iedenże, tedy czás pilneyfzego; rozpámietywania męki Pańskiey, y pśowánie, zbywánie grzechow Kościół Świętey nam náznacza: á ták nam, wten

spóśob Kościół Święty dekláruie: że naypewneyfzy wśtret grzechom; meká Jezusowa! Chrześciańskie wierności, rozpámietywánem, u waga męki, á śmierci Pańskiey, nayskuteczney, morzyć w sobie grzechy, y tánować moga y powinni O tym, Ad M. D. G. Ná cześć y Chwałę Ukrzyżowanego Zbawiciela. Ná cześć y honor Niepokanie Pocztey Przedziwney, pod Krzyżem Boleiácy Ukrzyżowanego Pána. MATKI.

Tym postępkem w terázniyfzym osoblwiie czásie! nástępuje Kościół Boży ná grzechy náfte; ktorym nástępowáć roskazał, BOG Ezechielowi Prorokowi, ná grzechy Izráelskie. *Tu autem fili hominis! ostende domui Israelis Templum: et confundantur ab iniquitatibus suis et metiantur fabricam; et erubescant: de omnibus: que fecerunt.* Pokáz Izráelowi Kościół! á niechay fć zawiždyzá niepráwóści swoich: niechay mierz fabryka Kościoła! á niech fć sami háńbia ztego wśzytkiego; co złego zbrofi. Nietayno Chrześciaństwu: co Pan Jezus o Nayświeťszym Człowieczeństwie y Ciele swoim zápowiédział; á iáko go Kościołem Bożym wyświadczył. *Destruite Templum hoc et ego; in triduo reedificabo illud!* Człowieczeństwo moie, Ciało moie, iest Kościołem Bozym! zepsuycie go, to iest meka y śmierć ná! stępuáca! á iágo, wetrzydni znówu wzbudze y postáwie, iákoż ták uczynili, złośliwi Izráelito: wie; że Człowieczeństwo, Pána Jezusowe ze Cíało iego, Nayświeťsze frodze zmáczyli! okrutnie zámordowali; á ták Kościół ten naydosťoynneyfzy zburzyli: Kościół zás Święty Kátholicki! náznacza: iec nam czás ten do pilneyfzego rozpámietywania męki y śmierci Zbawicielowey nieco innego czyni tylo, ten żywy Kościół Boski, w którym BOG ósiáft y záfwe miefkaft, y miefka przęntuie uwagom náfzym: przypomina pámiećom: á byśmy pilno rozmyśláli: iáko frogá meka; rozli

cznemi kátowniami, ránami, zburzono, okrutna śmierć zburzono Kościół ten Boski, Ciało IEzusewskie? *Offende Templum*. Nieinna zaś to czyni Kościół S. intencya; tylo, żebyśmy nie zbawienie zawładzali, y konfundowali, żeśmy tak wiele ciążkami grzechami, stali się przyczyna, tak okrutney meki, śmierci IEzusewskiej tak niezwy czaynie sromotnego, zburzenia Najświątłzszego te go Kościoła; Ciała IEzusewskiego. Co, gdy wypet niemy wiernie, pewnikiem nie grzechow náleznych wyrzeczeiny, wżytkiego ślárání przyłożymy, á byśmy też grzechy nález, wnas umorzyli y wy gubili. O mace y śmierci IEzusewskiej zapowie: dżiał Páweł S. *Quem proposuit Deus, propitiationem per fidem in sanguine ipsius; ad ostensionem iustitia sue propter remissionem precedentium delictorum*. Po: stánowił BOG lednorodzonego Syná swego Zbáwiciela IEzusa nálezgładzenie grzechow, przez krew jego pokazując násim tak frodze z maczonym, tak okrutnie Ukrzyżowanym; spráwiedliwość swoia Boska; áby ludzie wiedząc uważali, tak okrutna mace y śmierć IEzusewską: że od spráwiedliwości Boskiej, za ludzkie grzechy, iemu była náznáco: na; áby tak zawładzali się grzechow, wyrzekali y morzyli ie y gubili, wekwi tegoż IEzusa. Figura tego skutku Krwie IEzusewskiej, ná morzenie, y gładzenie grzechow náleznych, pokazał nam P. BOG, przez Moyżesza, przeprowadzając lud Izráelski z Egiptu, do ziemi obiecány, przez morze czerwone skoro bowiem w toż morze czerwone wkro czyłá dobrze pogonia Egiptyska Woysk Egiptyskich z Fáraóneem z Izráelitami; rozdzielone morze, móca Boża dla prześcia, wolnego Izráelitom, skupiło się, y złączyło á wnet fálami, y fúktami swemi, ogárneło, wżytkie Woyská Egiptyskie, zátopiło. *Fugientibus Egiptiis, occurrerunt aqua ex involvit eos Dominus, in mediis fluctibus, nec unus quidem supervixit ex eis*. To była figurá! nam o: czywiła iako w morzu czerwonym wekwi IEzusewskiej, topić gubić, morzyć, mamy! wżytkie, Woyská ciemności, y grzechy niepráwosci nález, które za nami wżedzie gonia y záfwe; ná zguba: náfze á te wieczna, náfsepua á ktoż, te woyská, mocarstw piekielnych: grzechow náleznych? á wia: ki sposób, topić ma? y gubić, w morzu czerwo: nym, krwi IEzusewskiej? Oto Chrześciańska uwa: ga rozpamiętywanie, meki podieci y krwi wy: láney, od Zbáwiciela nálezego sktórato uwaga, mace y krew wylana IEzusewską, rozważając, ápplikuje sobie, wżytke tey síle, y zastuge, y wálor, ná zguba grzechow, popełnionych, ná zguba y umorze: nie, á zniszczenie wżelkich woysk, y náázdow piekła usiłujących zwoiować nas, grzechomy po: tapieniu: czyli to, przez złe podufzczenia swoje; czyli przez wzburzenie, náteżenie namietności, zmyślności y miękkości, á złych zádzey ciáta náfzego. Wżelkimi dokumentami, wbiłać sobie wro: zum, y wpamięć náfze, mamy! moc síle, pota: ge maki, y krwi IEzusewskiej, ná przeciwko grzechom; czyli to, już popełnionym; ábyśmy ie to: pli, w czerwonym morzu, krwi IEzusewskiej: mamy uważać y náfze krewkość; iako ja woyská y mocarstwá piekielne, podbieć tobie usiłują; áby: my y te wżytke pokusy y ponat do grzechu, po: tegi, y náazdy w teyże krwi IEzusewskiej niszczy: li y morzyli; uciekając się wkażdey pokusie, y owżem y uprzedzając pokusy do krwi, y maki IEzusewskiej: áby nás, tá posilkować, w spomagać, przeciw wżelkiemu grzechowi, y náázdowiiego, nás sobie, podbieć usiłuiacemu. Możemy sobie wżed, wzór Chrześciańskiey báczności, chocia: że, z Pogańskiego przyktádu: Alexandrá Wielkiego: Ten po zmárłym Ephestyonie, nayuko: chánfzym, przyiacielu swoim, takowa apprehen: sya, śmierci jego, á ztey takowym zálem przera: sony został; że wżytkim koniom lubo naydziel:

nieyfzym, y nayokázálfzym grzywy, y wżytkie wfośia poucinąć, nádto wżytkie mury, báłzty, wieże, póbalać kazał. Wiadomo! że grzechow náleznych wielkość do wielkości wfośow, ná gło: wie, Dawid w Psálmách przyśtofował, *Multipli: ca sunt (iniquitates) super, capillos capitis mei*, Zá: rośliśmy bárdziej grzechami, niżeli wfośami: u: ważaymy! rozpamiętywaymy! iako naypilniey, froga y okrutna śmierć naymłóściwzszego Zbáwi: ciela, á spráwiedlym zálem, przeraż ymy się; y wżytkie síly y możności lożmy! ábyśmy, dla: czć y młóści ukrzyżowánego IEzusa, tych zá: roślin grzechowych, zbywali. Póbalał, Alexán: der, y zburzył mury wieże bramy miał z zálu, po śmierci Ephestyóna; ukochángo A czemuż by y ty káždy Chrześciańinie! przypomináć so: bie, tak okrutna śmierć, Naydobroczyńniey: zego Zbáwiciela, serdecznym zálem, wzruszając się y wżelakie niepráwych struktur grzechowych, ma: chiny burzyć, obalać, y zgruntu, niszczyć nie: miać? Uważay! co opowiada, Augustyn S. że dwie młóści, dwoie miáta, y káztelce wytáwi: ty; ledná dobra, y święta, młóść Boża, wybu: dowala wnas káztel, ślágiacy niebá, y BOGA: Druga młóść, zła, przewrotna wytáwia też miá: sto, dla piekła y mocarstw ciemności, przez grzechy nález. Teć to niepráwosci, struktury: które wyrażá się przez wieżá Bábél, *Turris confusiois*, wieżá niepráwosci, ná wieczne náfze pochánbie: nie y sromota. Teżto niepráwosci bázyliki, w le: rychu, stolicy uciech, roskoszy, światowych wyrá: żone, zle zádze y niepráwe skłóności náfze wy: stáwują: Chrześciańskie zá uwagi, rozpamięty: wając pilná froga śmierć Zbáwiciela náfzego, zá: grzechy nález podieci, tak serdecznym zbáwiennym zálem, przerażając nas máia; żebyśmy, zniłóści zámor: dowánego, dla nás, o grzechy nález, zbáwiciela, te nie práwe fábyrki, Bábél, lerycho; światowych zádzey, y zlych obyczáiw wżelka usilności y dżielności, burzyli, y niszczyli. Ato zburzenie, nákázuie nam Páweł S. *Hoc scientes; quia verus homo noster simul Crucifixus est; destruitur corpus peccati, et ultra non serviamus peccato*. Stáry czło: wiek náfz. Ukrzyżowány rázem iest, y ukrzywa: ny byc powinien, z Pánem IEzusem, áby było zepfowáne ciáto, to iest cáte iestestwo grzechu ábyśmy wíacey, nieśtużyli grzechowi. Wżytke Chrześciańskie ślárání, usilowanie, byc powinno: bo nátym cáte jego zbáwienie záwisto; płowáć fábyrki, budowania grzechu. *Destruitur corpus pec: cati*! To iest: pfowáć, nietylo, sam grzech ále fundáméntá jego: ná których się osadza, y fun: duić; áby wnas mieśzkać, y rezydować. Pfowáć ściány y wżytke to; co tylo, wytáwił wnas grzech; dla dáfzego wnas przebywania, y mieśz: kania. Fundáméntá tey fábyrki, są naywíksze; zte zádze y skłóności y zmyślności náfze, zprzy: iaiace ponatóm grzechu; przytym pokusy, zádrády náazdy, czártowskie; które czart zákláda, ná: zlych skłónościach, y krewkościach náleznych; ściány budowania grzechu są leniśtwo, ku słuźbie Bożey opufzczenia się w nábożeństwie, cháćświá: towe, młóść wfaśna, zániedbáne umartwienia zániedbáne stráž zmyślow; upodobanie w pro: żnowaniu, w próżności światowej, w rozrywkách światowych, y tłumiacych wnas, ferwor duchá y cháć nábożne. Temi wżytkiemi, y tym podo: bnemi fábyrkami, grzech rezydencya, wnas, sobie zákláda y buduje. Te wżytke tedy fábyrki, uwá: gá, rozpamiętywanie maki y śmierci Pana IEzu: sowej, burzyć zgruntu samego, obalać powinna! *Destruitur corpus peccati*! Co ofárych Persach, zá: pisał Aelianus, to zbáwiennieyfzym kúnstzem pfé: nieć y wykonać máia Chrześciańie. Pisze Aelianus o stárych Persach; że się ználi, ná robaczkach, tá: kich które y zbieráli, y wnacznia gliniáne skłádáli, ízpuntowali, które potym o mury nieprzyaciół,

swoich

Twoich, rozbili, a zaś tych robaczek krew tak dzielna była, przeciw murom; że od krwi tych robaczek, same się mury obalały. Podobne podanie od Rabinów starych, polsko, y wielu wieków mniemanie, o Kościele Salomonowym, nad wszystkie światła całego, które być mogły Bazyliki, Kościoły, Pąćce; bogatym, y wspaniałym ze kamienie bez wątpienia ciosowe, y owłzem marmurowe, porphyretowe, y inne okazałe, nie żelazem, formowano y kształtowano, do figury należytej, do fabryki, y do kształtu okazałego: ale krew, robaczek takichsi: która jako nąznaczno kamień iaki; tak się przepadał. Fundament tego podania, było pilno święte: *Malleus et securis, et omne ferramentum, non sunt audita in Domino; cum edificaretur*. Kiedy Kościół, BOGU Salomon wyśławiał; tedy ani młota; ani siekiery, ani żadnego żelaza, nie używano! żąd wielu rozumienie y podanie, przez wieki tak wielkie, polsko; że krew robaczek, kamienie rozdzielają; że się te padały, wedle okryślenia, ziemianiczego, sprawowały. To jest w duchownym sensie nieporównanie prawdziwa y pewniejsza! że Pan Jezus, u Prokora nawał się robaczkiem. *Ego vermis, et non homo opprobrium hominum* Jam jest jako robak, a nie jako człowiek, jestem pogardzenie, y nasmiewisko ludzkie. Tegoż to robaczka krew Naysw: naydzielniejsza, nieomylnie; na zeprowadzenie na zburzenie, y zruynowanie wszelkiej fabryki; y budowania grzechu! tylo iey zażyć, umiemy y chciemy! na grzechy nasze: a żadna się wnas, nieprawość nieostoi, [przed dzielnością Naysw: wszelkiej krwi meki, y śmierci Jezusowej. Słuchamy o tej dzielności Bernarda S. *Quis tam irregiosus? ut non humilietur? Quis tam iracundus? ut non indulgeat? Quis tam delictosus? ut non abstineat? Quis tam flagitiosus? ut non contineat? Quis tam malitiosus? ut non peniteat? his diebus, nempe adest, Passio Domini: usq; hodie terram movent Petras scindens*. A kto naydzie się! tak bezbożny! żby się pamiętać meki y śmierci okrutnej Zbawiciela twego, BOGA Człowieka, do żalu, za grzechy niewzruszył! kto tak zuchwały! wypysze swoje! żeby się wczśnie rozpamiętywania y obchodu meki Jezusowej, BOGU niekorzyli? y nieuciniży! kto tak gniewliwy? y zawzięty? żeby pątrzać, na Ukrzyżowanego Jezusa, a pamiętać jako ten, na Krzyżu, modlił się BOGU Ojcu, za morderce y krzyżowniki swoje; żeby gniewnikom, y adwersarzom swoim, użyczył, szczerze nieodpuścić! A kto tak pieszczony? w pieszczotach tak zawichłany? żeby się od pieszczoty, nie cofnął, nie strzymał? A kto tak w nieprawościach, wyuzdany? żeby ich teraz nie prze? stał? A kto tak złośliwy, y nie prawy? żeby w tym czasie, nie pokutował! Iżali to bowiem nie ten czas jest? którego rozpamiętywamy y winniemy rozmyślać, meki y śmierci okrutnej, Zbawiciela naszego? Iżali też meki Jezusowej, nie wzruszyła y dotąd niewzrusza ziemię? Iżali niepokoiła, y nie krąci dotąd, naywładzyszych skał y opok kamieni? Tę to jest! y być powinna naypewniejsza tamą grzechow, y nieprawości naszej, meki y śmierci Jezusowej, jako nayuprzejmniejsza uwaga, rozpamiętywana. Wyświadczał się Pan BOG, niekiedy przed Jovem, jako burzliwe morze, zamknął, jako bramami granicami iego! *Quis conclusit ostia mare? circumdedit illud terminis meis; et posui vectem et ostia*! *Es dixi: usq; huc venies; et non procedes amplius! et hic confringes, tumentes fluctus tuos!* Choc Pan BOG zgromił, buyność, dyskursów Jobowych, pyta się ogromna Mąciostu powaga? a więc że ty Jobie? kto zamknął drzwiami, morze? Iżali nie jaśm dał mu granice y terminy? moie? Założyłem y dałem zapory y odrzwi, y rzekłem do morza, poty zachodzić, y wylewać się będziesz dalej niepostąpił: ale tu łamać ba-

dziesz wburzone fale, y wały fluktów twoich. Moralnym sensem Boska ex postulacya, bierze y tłumaczy Grzegorz wielki: a to, na fundamencie Prokora wylane grzeszników nieprawość, morzem wburzonym nazywającego. *Impii autem, quasi mare fervens!* Nieprawi, niebożni, jako morze w zburzone *Redundant fluctus ejus in conculationem et latum*. Wzbijają się y wylewają fale iego, na flukty nieprawości, y kałhomotnych niebożności. A ktoż? a jakoli? tego morza fale nieprawości, wylewające się rozmaitemi zbrodniami, jako flukty, kto mowi poskramia? utrzymuje? tamuje? *Quis conclusit ostia mare?* Co zatamy tych kątów? y błotnitych sprośności wylewów? Re-prezentuje te tamy, te ostia odrzwi, zapory Grzegorz wielki, *Posunt per ostia aperta, Passiones Christi non inconvenienter intelligi*. Nam cum Passione unigeniti humanum genus, prius irrisit, postea expavit quasi contra opposita ostia, allidendi maris, et tumore elatum venit, et tractum virtute dissiliit. Przez granice morza, jako przez odrzwi, zaporami obwarowane, rozumieć się prawie mogą boleści, meki y rany Zbawiciela naszego, abowiem narażie, wczśnie meki iego naród ludzki, ożydł y poganach pątrzać na tę mekę y śmierć, miał się znieć, y wylewać, większymi y straszniejszymi flukty nieprawości, złości y zawziętości. Potym uważywszy dalej też straszniejszą mekę, y okrutną śmierć, przekłócił się iey, a meki rany, y Krzyż Jezusowy, stały się tamami, morza nieprawości; jako drzwie, nieprzełamane zaporami, utwierdzone. *Circum dedit illud terminis meis et posui vectem et ostia*. A te tamy y zaporzyście odrzwi, zamykają, y trzymają wszelkie fale, wały y flukty, wszelkie niebożności; aby się dalej niewylewały. *Non procedes amplius et hic confringes tumentes fluctus tuos*. Skoro tylko, naprzeciw naywyuzdany wylewom, y falom, iakiejkolwiek nieprawości stana, y opoponować się będą, rany y meki Jezusa; natychmiast, jako tamy skłiście y opoki miedziące żelazne zapory utrzymują, y zatamują wszelkie, by napotężnie nateżone fale nieprawości, *hic confringes tumentes fluctus*. O meki y śmierci Jezusowej wszelka nieprawość, fale y flukty swoje rozbić musi: że dalej niepostąpi. *Non procedes amplius*. sławny jest cud, cudownego Grzegorza, który szkodził obywatelom miasta nielkiego wylewaniem swoim, rzeka, laska swoja, która się podierała nadalsze czasy zatamować, utrzymywał; zafadziwszy na iey brzegach, laska swoja: nakazywać rzecę, mora Boża; aby się dalej od tam wylewać nie śmiała; która to uschła laska na tych miast, w drzewo się rozrosła, y roskwitowała, na czasy dalsze, po wna tamą, y świadectwo, zatamowania rzeki, przez Grzegorza S. Codzienny to, na duszach nieprawych, y wieloraki cud, y skutek jest, naydzielniejszej śmierci Jezusowej y nays: Krzyża iego, że ten, zafadzony od Chrześciańskiej uwagi, uprzejmoci, na przeciw wszelkim wylewom nieprawości, by też naybystrzejszych nurtów, y flukto: nieprzełamane stać się tamy y rozbiła, wszystkie fale nieprawości, y utrzymuje dalsze zapady, *Non procedes amplius sed hic confringes tumentes fluctus tuos*. Dany Herkulewymi kolumnom napis, sławia nasze y stare wieki: *non plus ultra!* że dalej zate kolumny już nic a nic postąpić niemożna! nayrzetelniej to prawdziwa, kolumna, y pręgiarz biczowania Zbawicielowego, Krzyż Jezusowy: na którym umarli: że są terminalnymi kolumnami y kolosami na przeciw wszelkiej nieprawości; byleśmy ich użyć chcieli, y zastawiali y zafadzali, na przeciwko wszelkim grzechom, y ponatom. a powabom grzechu: *Non plus ultra!* A kto wyliczyć może który czas z doła do wyliczenia przykładów, experimentów tej prawdy? iako wiele poświęcie każdego czasu, naywyuzdany, na nieprawość wylewający się grzechy

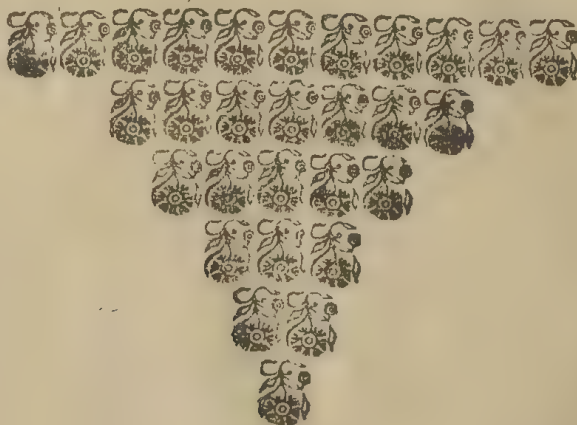
szczyty y grzesznice, kulzeni pobudzani, to piekielnemi poduszczkami, to własnemi, z temi zadziwami pięci obojczy ludzkie, zatamowali jako miedziane kolumny y teraz tamta by nappoteźnicze nieprawości zapady! kiedy się, dorozpamiętywania, tudzież, do obrony irogiszy maki, okrutnych ran, do fromotczy śmierci Jezutowey y Krzyża iego uciekają kiedy te Najsławniejsze terminalne kolosy, przeciw grzechom y pokuśom zakładają! *Porta inferi non praevalerunt non plus ultra!* Bramy piekielne y mocarstwa ciemności, nie przemoga, nie przeważa tych tam, y kolosów, maki y śmierci krzyżowey Zbawiciela nálezego! Godzi się jeden y drugi przykład, na dowód oczy, wiśtości, tej prawdy przełczyć! Elzbieta S. pizy światobliwosci swoiey iednak wedle Krolewskiej dostojności, respektem Matżonka Krola, dworu, y Pánow iego, nośić się była zwykła, po Krolewsku, wedle świata, modna, y bogata! wtym wchodzi raz do Kościoła: podnosi oczy, obaczy w gorze, posród Kościoła figurę, nágiego na krzyżu Jezusa: tak się zbawienym wtydem, tamá w sobie przeraża y przeleká; że się zbłądł y stru: chlálá, uważając, z iedney strony chánbę obná: nego na Krzyżu Zbawiciela, z drugiej strony, bogatych szat, drogich kleynotow drogosc światowa náciele swoim, á wtym prozność świata, nátych miał, wzytkie bogate szaty, y kleynoty skłáda ná ołtarz, przyodziewa proste y podłe, y wszelkich nápotym światowych przepychow, w strojach, zá: rzeka się. Iakoz od tad, ciemnych y profliznych tylo szat używá, tyle přemogá, w momencie, uwagá uprzecyma fromotney nágości, Ukrzyżowánego Zbawiciela. *Anna S. Bartholomae.* W młodości swoiey światowa, y do tad, nader wielkim áféktem skłonna, známienita chotáz wybiera się, y stroi do publicznego tancu, wtym pokaze się Ukrzyżowany Pan Jezus rzecze, *Perge te vanitati dare; dum ego in tormentis haereo.* Tancuy ty tym czálem! wesel się! w światowey prozności! kiedy ia ná Krzyżu, tak frogá męka ponosze! y zá: ciebie cierpie! Tak się przeraża tym widokiem, y przestraszyła Anna; że prosto pobiegła do Kłá: sztoru Zakonnice Kármelitánek y tam się BOGU, ná czytly y świetlyż żywot poświęciá. Kleryk ieden szalonemi ámorami uwiodł się y skuśił do pewney zakonnicy, miał tyle spósobow, że y te Zakonnice do nierządney miłosci, szálona zá: zapálił: słánszy zмова sporządzone klucze; ko: remi sobie szálona inámoratka, wczásie nocnym, klauzury poodmyká, y z Kłá: sztoru uciec miała. Czyni dosyć nieczęściwa inámoratka piekielney zá: dzy, przychodzi do drzwi pierwszych, z kluczy: má: zástępuie odedrzwí Ukrzyżowany, Pan JE: zus: toż czyni ádrugich, y trzecich drzwi: zá: ká: miała bieży przed ołtarz, Nays: Pánny y uryskuje ná to że iey, Ukrzyżowany Pan Jezus, wybiegá z klauzury wszedzie zábrania: zá co, wzięta od Nays: Pánny, tak tegi policzek; że w pol umarła ná zie: mi, bez zmysłow czucia leżała, áż do iuztrni ná ktorey, gdy ia tak záśláno, otrzezwiono, upámie: táła się spólnosc, twoie wypowiedziáta przeklata, lepszy y czytlyż żywot poprzyśgá: y nápo: tym zachowá; Tym spósobem Arcydzielnym, to jest zástępem Ukrzyżowánego Jezusa czytá światobliwa Pánienká, potężnie nader szturmy przeciw czystosci swoiey, szalonego iednego spó: nika odbitá Ten niemogac nigdy zádnymi ná: mowami y szukami czystey przełámáć Pánienki, upatrzył czas kiedy tamá tylo, w domku swoim zostawá; ále jako była ostrożna tak się też zewnatrz zamkná. Co postzegłszy spóznik, że nie szukami słwami y ná: mowami niedokáże; siła nástępuie, drzwi wywáza, jako silny wyłamaue: niewinna Pánna truchleie strwożona, tak frogim szturmem, udá: się do Ukrzyżowánego Pána Jezusa cálym tercem; figurę iego znázna, zdzrzéwá przed progim kładzie;

E 2

á gdy zapory drzwi przełámá zbrodzen; jakim może, głosem y lámentem krzyknie ná zbrodnia: pátrzá ná prog! oto Ukrzyżowany Jezus, ále nie przed tobá! ábys spólnicy zá: dzy zániechał! chyba wprzó: podepceż Ukrzyżowánego Zbawiciela, to sobie przytemp do komorki uczynisz! Lubo zachwáły nieczytly zbrodzen, takowym widokiem zbawiennie się przeraż: przeleká się Ukrzyżowánego Jezusa, záwstydził ferdeczníc, fromotnych zapátow swoich, skruszył ná ferce, y odsłápił, á lepzym powróci, niżeli był przybieżá. Tá: dzień dzielność uwagi; ktora sobie słáwia w orzách okrutná męka, fromotná śmierć, Zbawiciela swego; kiedy kolwiek pokuśa iaka, y zá: ponáz, do grzechu iakiego záwodzi. Niewskorá: przeciw dáz: lom ná:zym, by nappoteźniczyze szturmy pokus, y ponáz, do grzechu; iezeli Ukrzyżowánym Jezusem, iako terminalnem kolosem. *Non plus ultra* wstápu grzechowi bronić bá: dżiemy, Náppoteźniczy wstápu grzechom, náppewnieczyzá tamá; uwagá, pámieć ná srogá męka, okrutná śmierć Ukrzyżowánego Zbawiciela. Tá: wnas wzytkie grzechy morzy y gubi, morzyć, y gubić powinna wzytkie grzechy. Zákonczy ná: te prawde y ná: uczy ná, dokument postępku Iakoba Pátryarchy. Ten powrácae z Domu Lá: bána, wiaa swego, Bá: tównow chwalce, z żonami y z synami, y wiel: ka domownikow fámiliá; á: że domownicy iego, w Domu Lá: bána przyuczeni byli, do czci Bá: tów: now; te z łobá wdroke owe, pobrałi, zwlászczá srebrne, złote, Iakob, iako wierny slugá, BOGA práwego, nieprzyjácieł bá: tównow, má: iac ofiarowá: BOGU, ná ołtarzu widzenia swego w Bethel ná: zwányim: poodbierá wzytkie bá: tówny od domo: wnów swoich y zá: kopał, ie pod drzewem ter: pentynowym, á: tak pozbywszy z fámilií swoiey wzytkich bá: tównow, przyšlápił do ołtarzá w Bethel, ná oddánie ofiary Pánu BOGU prawemu, *Dederunt ei omnes, Deos alienos, quos habebant, et in aure: qua erant in auribus eorum; et ille insodit ea, super tharebinthum: qua est, post urbem siche: m.* Nic przykładniejszego! nie zbawienniejszego! w Iakobie Pátryarce! iako że do ołtarzá do oddá: pia ofiary BOGU prawemu, zá: bieráć się, wprzó: d uprzátná, z cá: cy domownikow swoich fámilií, y oddá: l wzytkie zgorzénia ponaty, do zwyk: tego im przedtym bá: tównowá: twa. Ále: godny o: raz przeczornej uwagí Chréściá: nstwa cá: tego, spó: sob, y wizerunk, postęku Iakobowego: że te wzytkie bó: ki, y bá: tówny ktorym się kłá: niali przed: tym domownicy iego; pod drzewem, ná wieczná niepámieć zá: kopał Arcy oczywita figurę, y wy: ráznie, tym posłepkiem swoim zó: stáwił, Chré: ściá: nstwu Iakob Pátryarchá; iako tobie Chré: ściá: nie postępié má: i: kiedy ofobliwie zá: bierá: się do ofiary wielkonó: cnego Bá: ránká Jezusa do S. Komuni Wielkonó: cney. Ná: yduie się y wchré: ściá: nstwie bá: tównow, co niemiará: wázá: Páweł S. Iakomstwo, bá: tównowá: tstwem ná: zwá: *Avaritia quod est idolorum servitus*, Iakoz bá: tów Philistinski zwá: *Ascaroth* to jest *divinitas*, bogá: ctwá; má: i: Ioz Chréściá: n? temu Bá: tównowi, w ché: i: wóci w Iakomstwie, á: z Iakomá: wá: pochodzących ty: acznych niesprawiedliwóciách; kłá: nia: się? á: wedle stylu Páwla S. bá: tównowá: *avaritia idolorum servitus*. Słáwny w piá: mie S. Belial bá: tów, co zná: czy przewrotny, y pospó: kcie, zli ludz e, nie: ká: rni, rozpustni, zachwáli, zwáli się *plu: Bellial* y: nowie Belialá. Temu to Bá: tównowi oddá: a pó: kón y Chréściá: nie przewrotni, nieczczyrzy, zdrá: dliwi, obłudni, rozpustni, zá: iocni. Pospó: lity Bá: tów: stynczykom bá: tów zwá: *Raalim Dominantes* panuá: cy; á: temu Bá: tównowi, nie tylko slá: che: tnieysi, ále y mieyskich urzédow ché: i: wi, czé: e oddá: a. Pó: zérá: cy Bel, bá: tów *idolatrie* *De: glutiens*, á: temu okón dá: ie, krzywdzié: le ubo: z: lych; obé: zá: á: cy poddá: nstwo, wydzérá: cy sztu: cznie

cznie prawa pienia, albo gwałtem, dobre mienie: bo ci *deglutientes*, pożerają słabszych, uboższych: y tak o innych wżytlich mówiac nieprawościach, każda zbrodnia, każda nieprawość, zła pożądliwość, dla ktorey BOGA ludzie obrażają, staie się im Boskim białwaniem; ktoremu zła żadza choǳiua. Zabieramy się do Wielkonocney ofiary szczegulnie nakazanej; przytępować mamy, wielkanocna komunionia, do ołtarza Pańskiego. *Abluisc Deos alienos*. Upomina każdego z Chreścian y nakazuje Kościół S. aby wprzód, niepoćiwie białwany y bożyzicza grzechow, y nieprawości wżelakie, od siebie odrzucił; niżeli, do ołtarza Pańskiego, przysłapi. A wiaki sposoby naydoskonalej podbić sobie mamy białwanow nieprawości? Dał wizerunk Pátryarcha Iakob; abyśmy ie pod drzewem Krzyża IEzusewogo, iako naygłambiej zakopywali; aby się więcej, odgrzebać niemogli. *in fossis op, subter Therebinthum*. Noto wam nabożeństwo, postne a szczegulniey, uodnia dzisieyszego. a *Dominica Passionis* prezentuje Kościół S. zawieszonę na drzewie Krzyżowym, Zbawiciela IEzusa, pobogżny w Chreścianstwie obyczay, figury obrazu, tak często Ukrzyżowanego IEzusa przed oczu sławia! abyście sobie przypominali, dobrodziejstwo, odkupienia waznego, przez okrutną mękę y śmierć na Krzyżu, Zbawiciela IEzusa. Uwagażać że to, zagrzechy wazne, zátym; żebyście się serdecznym żalem, za złości wazne, a teśmone białwanizcza grzechow waznych, pod tym drzewem, Krzyżu IEzusewogo zakopywali: abyście więcej tym białwanom, tym grzechom niesłużyli: tylo iedynemu prawemu BOGU y Odkupicielowi waznemu, zawas Urzyżowanemu. Każdy znas grzebiac grzechy swoje, pod Krzyżem IEzusewym na Krzyżu iego, iako na terminálnym złości swoiey, y nieprawości kolossie zápiac miał *Non plus ultra* że więcej nigdy, przenigdy, nie skłoni się do iakiegofz kolwiek białwana nieprawości, y grzechu! Wielka pódniea dopomoże każdemu, w sercu zápisana, w pamięci utkwiona, często na myśl przywodzona, a szczegulnie wiele kroć, weyrzy nawayobrazienie iakie Ukrzyżowanego IEzusa, Bernarda S. reflexya. *Dominus meus! in patibulo pender! Et ego, voluptati, operam dabo!* Pan moy BOG moy, Odkupiciel, wiśi maczy się, na Krzyżu, a ja mam więcej, od tad w pieczotach, złych żadzach, żyć? y mam że tak dobre mu Pána. *Super dolorem vulnorum*, Ran więcej na iego rany boleści, maki do iego boleści maki, grzechami memi, dodawac? *Rursus Crucifigentes Christum in membris vestris*. I mam że Ukrzyżo-

wanego, dla mnie Pána BOGA Zbawiciela nowego, co raz, na nowe krzyżować, mordować w członkach moich, w ciele moim, tak wiele grzechami zínazánym? możesz ktora głowa Chreścianśka! Uwagażac IEzusa w cierniowej koronie, za grzechy swoje zmazzonego, ieszcze nád to pysznemi, lubieżnemi, chciwemi, inwencyami, więcej nád to bodźcow, y kolcow, nád te, ktore ucierpiat, froższych boleśniejzych dodować? y okrutniey ieszcze skronie Nayswieższe maczyć? mogąz r. ce Chreścianśkie, *Extenderunt manus ad iniquitatem* dalej ieszcze wyściagać się do nieprawości do nieprawiedliwości? kiedy w oczach Chreścianśkich żywa ex pressya, stanie IEzus Ukrzyżowany z przybitemi do Krzyża rekami *Pedes eorum currunt ad malum*. Iżaliż Chreścianstwo, widzac nogi IEzusewe, do Krzyża frogiem iakami, za náże prześlęptwa, przybite; biegac ieszcze będa wdrodze, nieprawości? a wiec od nieprawych Zábiegow złości, od tad nie cofnąć? a wiec wykraczac z drogi, przykazań Bozych nieprześlana? Awiec serca Chreścianśkie widzac y uwagażac, serce IEzusewe, wlocznie otwarte. *Cor habet apertum ad amandum*, aby nas obszerniey ukochało; aby nam w samym sobie miejsce wolniejszye dało; to wiec serca náże w tak dobrym, miłosciwym kochatym, nas IEzuse, w zátam się nie zakocha? to wiec serca náże, niewyrzucac od siebie złych áfektow? pożadliwych miłości, nieporządnych, nieprawiedliwych złośliwych zawniętych chaci y skłonności aby IEzulowi Ukrzyżowanemu, o miłość náże oferce náże, konkurrujace mu, *Fili praebe mihi cor tuum* miejsce dały! aby sam IEzus Ukrzyżowany od tad pánował, przemieszkał w tercach náliwych. Tak sadzi Bernard S. że to wrozumnych, bacnych Chreścianach niepodobna! aby uwagażac mękę y śmierć IEzusewa w grzechach się swoich upamiętác, od dalszych strzymać y zátamować, IEzusa ukochać niemieli! *Et hac insuens Christianus propriis voluptatibus indulgere nullatenus erubescet?* Awiac to można, aby, Chreścianin patrzac, zdrowym okiem, y rozumem, na tak okrutną mękę y śmierć Zbawiciela swego niewslydział się zamyślac? ádopieroz dopuszczac się roskoszy, zbrodni, y nieprawości iakiey. Niech się tak stanie: iako sadzi Bernard S. aby frogamaka ciata IEzusewogo, zátamowata wżytke ciata y serca názego, ułomności, ukroćta zmysłności, wzniećta wnas lepsze od tad chaci skłonności starania y sprawy prawdziwey BOGA nászego Zbawiciela miłości, Amen.



KAZANIE VI.

O Mece Pańskiej na Pąsya Niedźieli Kwietney.

Hosanna Filio David! Benedictus qui venit in Nomine Domini! hosanna in altissimis! Math: 2.

Tryumf miłości IEZUSOWEY ku ludziom, nád IEZUSEM: má być exemplarzem, tryumfu IEZUSOWEGO, w ludziach, y w ludzkiej w zaiem miłości.

Nietrzymam: áby Chrześciański wierności, pobożne ku Ukrzyżowanemu IEZUSOWI chęci, w posłudze tryumfu IEzulowego, żydowskim rzelom zwyciężyć się dopuścili? Styżeliście: w poránniejszey Ewangeli; z jakim weselem? applauzem, y tryumtem, y iákiemi okrzykami; Izraelskie rzelze ná pułki podzielaóe wieǳziącego do Ierolimy, Pána IEzusa, w prowadzili, styżeliście! *sternebant vestimenta sua in via*, iáko száty swoje po drogách y ulicach, pod nogi przeieǳziącego Zbáwiiciela rzucát lud pospolity? Dzieci y niewiásty kwieciem, oliwnemi, laurowemi, rozczkámí, polá przed Miałtem; w Mieście stáli, *alii ramos cedebant*. Wszytkie rzelze poprzedzające, pobokujące, zá IEzusem nástepujące, iáko gdy by ná chory podzielené, zgodnemi głosy, głośnie mi okrzykami applauz dawały: Błogostawiony! który idzie w imie Pańskie! Ołanná Synowi Dawidowemu! Ołanná ná wysokościach! Chciałbym iá dź śiać wam domówić się, zá Pánem IEzniem: á tym Ukrzyżowanym; przy konkluzyi! czasu pośnego, á fczegulnieyzego meki y śmierci Zbáwiicielowey rozpamiętywánia; ábyście podobny tryumf u was wiernieyzemi áfektami, y fercami, Ukrzyżowanemu IEzusewi, sprawili! Ták sadze! że to otrzynam? zá pewno otrzymać powinienem! czego się domagam, y tylo wprzóǳ, inny tryumf wywioda który, IEzulowá ku ludziom miłość nád IEzusem wyrobiła. Bo ten IEzulowey ku ludziom z IEzusa tryumf; má być obliem, nieprzetámánym, y exemplarzem, IEzusowego w ludziach y w ludzkiej w zaiem miłości, tryumfu; O tym Ad M. D. G. Ná chwale Ukrzyżowanego Zbáwiiciela: ná Cześć y honor Niepokalané Poczety Przeǳiwny, pod Krzyżem boleiaey BOGA MATKI.

Nierozumieydie Chrześciańskie wierności! áby ták dziwny y boǳaty okup, zbáwienie ludzkiego, przez Syná Bożego, stał się bez wielkiej utarczki, y koncertacyi. Zgrzezył człowiek: w nim, cały naród ludzki, y powinien był ginać wiecznie, zá grzech swoy; iáko zgineli, zli Aniołowie. Rozmítował się ludzki Syn Boski, y nieskończona miłość Syná Bożego ku ludziom, odezwała się sprawiedliwósci Bożey; dośyć uczynić, zá ludzie, w ludzkiej naturze y pości. Opárł się temu zamysłowi, godność nieskończona, zá ktora stánieła mądrość nieogárniona, przekłádać, miłość syná Boskiego, wzgárdy, zniewagi, zelżywósci, násmiewiská kontempry; które, cále nieprzytály, nieskończoney godności iego: á to dla ludzi iefczé ták poǳego stworzenia, á naybárdziej niewǳiecznego, y nieumieiacego y niedbáiecego, uważać tobie godności y zácności Máiectatu Boskiego, tákże dobroczynności miłosierǳia y litości iego. Ze tedy nie-

przytáło, synowi Bożemu zánikczemne y niewǳieczne ludzie, podać się pod niezráchowane zelżywósci, pogárdy, y poniżenia, nádto y náfrogie okrutne meki, y kátownie, od tychże samych ludzi: zá ktorych też łame, obelgi y meki, Syná Boskiego miłość ku ludziom, ponośić mu perswadowála; wšytkim zástepom niebieskim, Hierarchiom y chorom Anielskim, zdála się to rzecz, ná Syná Bożego, iáko nieprzystóyna dośtoynósci piekności, zácności Máiectatu nieśkończonego, ták niepodobna! áby Syn Boży, miał się nieskończenie uniżyć, y dáć zá ludzie, ná ták frogie, póháńbienie, y cále wedle Páwła S. ná zupełné wyniszczenie wšytkiej dośtoynósci, powagi honoru. *Exinanivit semetipsum*. Wšytkie stworzone rozumy wskázowały zá nieskończoną dośtoynósciá nieogárnionego Máiectatu Syná Bożego, otóli miłość Syná Bożego przedw naródom ludzkiemu, ták mocno dzielnie heroicznie zá ludzmi stánieła że przemogła, przezwyciężyła, wšytkie kontrá punkty Przemogła ná Synu Boskim miłość áby się, zá ludzie uniżył áż do śmierci, á śmierci ná Krzyżu fromotney. *Humiliavit semetipsum usq; ad mortem mortem autem crucis*. Wiáki to zá sposób, sprawiłá? mówić mám, o tym álecy.

Záchwalał Mądrzec, siła y potęga miłości. *Fortis est ut mors delectio*. Mocná potężná iest miłość! á tá w Zbáwiicielu náłym naypotężnieysz! ktora go ludziom ták záwoiowała ktora do fromotney y okrutney zá ludzmi śmierci przywiodła. O potędze y potyczce, tey ku ludziom w Synu Boskim miłości, dáć znać! Mądrzec w ołóbie Syná Boskiego á nášzego Zbáwiiciela mówił. *Ordinavit in me charitatem!* Ufzykował wemnie to iest BOG Oćiec miłość przedw mnie iáko fizyki woyskowe. Stánieły wšytku, zá Synem Bożym, wšytkie dośtoynósci, y atrybutá przymiory nieskończoney czci chwały y uwielbienia, godne; áby się zá ludzmi nieuniżał, niewyniszczał, z Máiectatu chwały swoiey? stániełá też fizykiem swoim iáko hufiec nieprzetámány, miłość ku ludziom, Syná Boskiego. *Ordinavit in me charitatem*. Podniosła znak swoy: bo ták czytáć stówa wspomniáne *fortuaginta vexillum ejus super me charitas*? Chorągiew ná mnie ufzykowána, chorągiew miłości *vexillum charitas*. A co to zá chorągiew? ná Syná Boskiego, zá ludzmi, od miłości iego podnieśiona fizykiem stánieła, przedw wšytkim dośtoynósciom iego? *Vexillum super me charitas!* Opowiáda nám tá chorągiew y prezentuie Kościół Boży. *Voxilla crucis prodeunt: fulget crucis mysterium!* Miłość Syná Boskiego, ku ludziom, podniosła zá ludzmi chorągiew, Krzyżá, y tá chorągiewá Krzyżá fromotnego, záwoiowała Syná Bożego y do śmierci przywiodła. Ná tym Krzyżu, nápiśać trzeba z Poety: *Quem nullus potuit vincere! vicit amor!* Wšzechmocnego Syná Bożego, żadne stworzenia by,

millionami, by nieskończone ślanały zawojuwać, zwyciężyć niemogły! Otoż zawojuwała, zwyciężyła go, własna jego, niepokąmowna, kuludziom a serdeczna miłość. *Vicit amor!* Daj znać o tej dzielności zwycięstwa; nadsyń Bożym niewymownej ku ludziom miłości jego, Prorok Habakuk: *plendor ejus ut lux erit et cornu ejus in manibus ejus; ubi abscondita est fortitudo ejus: Jasnosc miłości jego, jako światło będzie; okłoty miłości zeznał Madrze: Lampades ejus! lampades ignis! atq; flammarum!* Ze lampy miłości, jako lampy wielkiego ognia, y wielkich płomieni. Mówi daley Prorok: że rogi jego, wreku jego: a tam jest moc y siła zakryta, y złożona w rogach, a co za rogi, wrakach Syna Bożego? iezeli nierogi Krzyża? do którego rozpięte, y przybite ręce jego. W tych rogach krzyża, wszystka moc y siła miłości IEzusewcy ku ludziom: bo temi rogami krzyża! na których ręce jego, miłość rozpięta y przybita zawojuowała go, zwyciężyła. *Fortis ut mors dilectio* mocna y pożąta, jako śmierć, miłość ku ludziom Syna Bożego. Opowiedziato nam pismo, *ante faciem ejus ibit mors!* Przed obliczem Syna Bożego, poydźcie śmierć: iemu nigdy nie tajna zawsze widziána; woczach stoiaca! bo *oblatus quia voluit* ofiarowanym na Krzyżu, że tak sam chciał, samą własną iedyną miłość jego, ku ludziom, Syna Bożego na śmierć okrutną na krzyżu za ludźmi napędziła sama go ukrzyżowała; bo tego, żadna moc y siła stworzona, dokazać niemogła, procz własnej, iedyniej jego ku ludziom miłości. *Quem nullus potuit vincere vicit amor!* Dziwił się wuwadzeswoicy Bernard S. tak dzielnej zwycięskiej miłości ku ludziom, Syna Bożego; która nam Páweł S. wyświadczył. *Christus dilexit nos et tradidit semet ipsum pro nobis.* Chrystus Syn Boży, ukochał nas y nie kto inny, nie cudza złość, abo siła y moc; ale jego własna ku nam miłość, y wola wydała go, na sroga męka, y śmierć okrutną. *Tradidit semet ipsum pro nobis.* Tey tedy miłości, tak nad Synem Bożym dzielnie dokazuiący tryumfuiący. Bernard S. applauduje *O amoris vim, itane summus omnium; vilissimus factus est omnium!* *Quis hoc facit? amor! nescius dignitatis, dignatione et affectu potens, suavis efficax.* *Quid violentius? triumphat de Deo amor! quia est ista vis tam violenta ad victoriam? tam victa ad violentiam?* Prze BOG co to zaśa? co zawiadza miłości? Taklito nadożytniejszy BOG Człowiek! stał się zewszty; kich nappodley z nappodley? Akto to sprawił? kto tego dokazał miłość; miłość powagi niezniata, godności niezniata, miłość w dobroczynności niepokąmowna; miłość w uprzywilejności, y afekcie nieprzejmowa; wradzie w perswazyi w dokazywaniu nayskuteczniejsza! Aco mogło się pożylić; gwałtowniejszego Boskiego dożytności? nieskończonej godności? jako pogardą poniżenie zpodlenie y wyniszczenie ofiśnie, dzieł powagi ulżanowania? Dotego wszystkiego BOGA, miłość przywiodła. Miłość z BOGA tryumfuie: a coż może już być nad miłość silniejszego; potężniejszego? kiedy BOGA ludziom zawojuwała, BOGA zwyciężyła *Exinavit semet ipsum* już teraz niepytaicie się? kto BOGA Człowieka wgrocyu poymał skrapował, na noc całą, na wszystkie sztyderstwa, obelgi, zelżywości fluty kufaki, policzki całonocne, do więzienia wtracił? kto po Arcykapitańskich domach. Piłatowych, Herodowych łazicach? kto po ratuszach; ulicach zwiastanego Boga Człowieka, jako nappodley z nappodley? iedyną y niewolniką, jako nappodley z nappodley? z nappodley z nappodley? tyśioczne tłumy pospółstwa izkalmacego, bluzniacego, sztydacego obwoździł? Kto po ulicach y drożkach różnych, obwoździł potracił? kto przed Piłatem, Herodem, przed Arcykapitanym nappodley z nappodley? kto upragierza obnażył? smotnie; aniemnicy zelżywie jako boleści? wiazał? kto o-

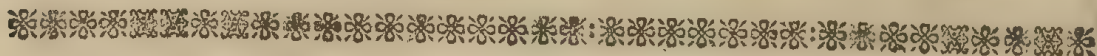
krutnie rozgami lancuzkami, żyłowcami cierniem upragierza okrutnie, jako dotad nikogo na świecie: biczował; imagał! a całej raczy flogiem biczami potęciele, orał, kto go cierniem zamorskim, do tyśiac ran, a z nich osiemnaście, z siebie smiertelnych ukoronował; trzęsina w głowa Nayś; pobijał; y głabiey w Nayś; skronie zamorskie tarcie wbiał! kto sztydeiska purpura zelżył? kto flogim namokłego białku Krzyżem naramionach, przyłoczył? pod Krzyżem tak zelżywym, jako okrutnym, pomiedzy milliony bluzniacych, przez miało przedmieście aż na Kálwaryjską drogę zaprowadził? tam flogiem hakami, do krzyża przybił, y na obelgi, y nappodley z nappodley? smierci, w gora na krzyżu wynosił? y na samym gory wierzchu oladził? na koniec kto wlocznie Bog y serce IEzusewcy przebił? wiedziacie! że to wszystko, miłość IEzusewcy ku ludziom wyrobiła: bo by tego żadna siła stworzona dokazać niemogła; miłość cała męka, y śmierć IEzusewcy zadała na Krzyżu! *Vexillum ejus charitas; vexilla crucis produnt.* Miłość krzyżowa! chorągiew na IEzusa podniosły, IEzusa zwyciężyła, y tryumf sibi nad Bogiem wyprawiła. *Triumphat de Deo amor!* *quem nullus potuit vincere? vicit amor!* Toć nam zapowiada Páweł S. *Commendat autem suam charitatem Deus, in nobis; quia cum ad huc peccatores essemus; Christus pro nobis mortuus est.* Wtym wywodzi, reprezentuje y zaleca Bog, miłość swoją, ku ludziom: że Chrystus Syn Boski, BOG Człowiek dla nas grzesznych umarł, na Krzyżu. O koto miłości, BOGA człowieka, wywodzi, tak mówi Bonawentura S. *Instantum me diligis Deus ut te obisse videaris.* Takie Boże, mie, tak narod ludzki ukochał: że zda się; że sam siebie nie tak ukochał; kiedy ciebie samego, oddał na męki, na chwały y obelgi na śmierć okrutną, za mnie grzesznego? Tymże stylem modlił się y wyznawał Augultyn S. *In solis: Dilexisti me, plus quam te: quia mors voluisti propter me; Ukochałeś mnie? anie więcej niżli ciebie samego, boś żyłot twój, duszę twoją za mnie na krzyżu położył.* Fundament, z którego Zbawiciel IEzus już pozgonie swoim, dał sobie wlocznie Bok Nayś; przebił: uważał Bernard S. *Propterea vulneratum est cor Christi; ut per corpus visibile, vulnus amoris invisibile, videremus!* Dłatego przebite jest serce Chrystusowe; abyśmy przez ten otwór, rany Boku y Serca IEzusewcy, niewidome od miłości rany widzieli, y uznali; że te wszystkie męki, rany, y śmierć sama iedyną miłość IEzusewcy ku ludziom, IEzusewcy zadała: a tak nad IEzusem tryumfowała *Triumphat de Deo amor!* Tenże sam sens nabożnie, pięknym stylem wywodzi Laurentius Justinius. *Prorumpant in medium probra: contumelia! illusiones: sputa: flagella, corona spinosa; scapitulum arundineum! purpurea vestis, effusio sanguinis, poculum fellis! apertio lateris, dolor mabris! et cruciatus ignominia, et dira moris crux! omnia hac; habens, suas voces amoris?* O vulnera! o amores! Stawcie się Chrześciańskie imaginacye! y kontemplacye? Aniechay tu przed wami ślana wszystkie sztyderstwa, obelgi, zelżywości, kontempty, grubego slegmiska, z uft opoiow żydowskich pogabskich, pfoćiny, bicze rozgi, ciernia, trzęsina, sztyderska purpura, cierniowa korona, krew upragierza, krew wdziadzińcu ratufanym, krew poulicach y drogach, aż do Kálwaryi y na samey gorze Kálwaryjskiej wylana, żoć gorzka za nappodley podana; wlocznie, gwoździe, krzyż, y sroga nanna męka, rana boku IEzusewcy, desolacye na krzyżu, na IEzusa przepuszczane boleści, y ły Nayś: Mátki, śmierć na koniec, tak smotna y okrutna BOGA Człowieka: wszystkie to są odgłosy, skutki, y sprawy IEzusewcy ku nam miłości. O flogie rany, y męki, IEzusa moiego! o wielkie o mocne dzieła, IEzusewcy miłości. O vulnera! o amores! uważa Madrze ta siła y potęga miłości Laur: Justin: *nullum ferrum, omni in*

rute tenuisset; nisi enim charitas affixisset. Ządne! zę-
lają utrzymać by na Krzyżu Iezusa niezdolały;
gdy by go była, nie! samą jego; ku ludziom mi-
łość, do Krzyża przybiła: która to miłość, tak
nam udaje Bernard S. *Charitas, illi brachia crucis,*
quam ubera Matris. Miłszy był Iezusowi spoczy-
nek śmiertelny dla ludzi na krzyżu; niżeli (nay-
fameczniejszy sen, naydelikatniejszy piastowanie
na łonie nasy: Maki jego: miłszy Iezusowi, na
Krzyżu dla ludzi maki; niżeli Macierzyńskiego łona
na najsłodsze pieluszoty; a tu powrotnie wołać
mam? *o vulnera d' amoris: rany Iezusowe, iedy-*
na a prawdziwa sprawa, przedziwny wizerunek,
niepochamowancy Iezusa ku ludziom miłości. U-
znał to Bernard S. Clamat crux! clamant clavi;
clamant vulnera! quod nos vere dilexit Deus: Co
dzień! co moment! woła na nas Krzyż Iezusow,
wołała gwoździe; ktorami do Krzyża był przybi-
ty! wołała rany wszystkie; że nas prawdziwie u-
kochał BOG Ociec; który nam Syna swego ie-
dnorodzonego, dał na okup zbawienia. Ukochał
nas Syn Boży; który za nas ucierpił, y umarł;
niemógł BOG oczywście dowieść, swoicy ku
nam miłości; iako tak okrutna męka, y śmierć
swoja: Etenim ubi sese exinanivit maiestas: ibi pietas
magis enituit: ibi charitas, plus effulgit; ibi gratia
amplius radiavit. Prawie argumentował Bernard
S. *Abowiem, kiedy sie wyniszczył, nieogarniony*
chwały! Majeść; tak fromotna męka y śmierć,
niewidzialna, na świecie chańba, y pogarda; tedy
liłość, Boża, oczywście sie wydała: y widzieć
d' nią, miłość ku ludziom, widocznie zaśniala:
łaska Boża y dobroć, y choyność jego, obficie
pomnożyła. Podobnym, argumentem, wywodził,
z maki Iezusowej; nie pojecha miłość ku ludziom
Iezusowa Kąśdodor, Omnia dignatio! accepit na-
ctem: reddidit salutem: perculit iniurias, tribuit hono-
ras: dolorem sumpsit, sribuit sospitem ex solus, ex
summe pius, qui dulcia praestit: cum amara suscep-
perit. Oprzedziwna łaska Zbawicielowey ku lu-
dziom miłości? sobie śmierć obrał! żeby ludźiom
dał żywot; sam przyniosł na siebie obelgi, kon-
tempty odludzi, y wzgardy na ziemi; żeby lu-
dziom ziedną część, y honoru BOGA y na nie-
bie: sam sie podał pod rany y maki; aby ludźiom,
wysłużył zdrowie y pociechy na wieki. Prawdzi-
wie! iedyna znalazła sie, która podobney niema,
miłość ku ludziom BOGA Człowieka! który sam
spełnić chciał, naygorzle gorzkości, żeby ludźie,
napoili, potokiem słodczy niebieskiej. Uznay-
cież Chrześciańskie pobożności: ognistą miłość,
ku nam Zbawiciela nąszego z Madrcm Pańskim:
Lampades ejus, lampades ignis: atq; flammularum.
Lampy Iezusowej miłości, lampy nieugąszonego
ognia, y płomienia Aqua multa non potuerunt ex-
tinguere charitatem: nec flumina obruerunt illam. Już
nie wody; ale krewie Nayświatłzey upuły y rzeki
nieprzygasty miłości Iezusowej; ale ia rozzarzyły.
Czym wiacey krewie, dla nas wylał; tym gor-
cey, ludźie umiłowal: krew jego Nayświatła nie-
porównanym, a prawdziwym, y rzetelniejszym
skutkiem nąd zrodła Dodoneykie w pochodniach
ogień, rozniecające, zarzyła rozpalała, nie tak lam-
py, iako piece cące, płomienistej ku ludziom Ie-
zusowej miłości. *Nec flumina obruerunt illam.* Ten
ci był śliczny miłości z Iezusa tryumf, Takowa
zła Iezusowa ku ludziom miłość przekłada nam
Bernard S. na Exemplarz; wzaiemney, ku Iezu-
sowi miłości. *Disce ergo Christiane a christo! quem*
admodum diligas Christum! Widziałos Chrześci-
ańsko. sprawa dzielność niesłychana przedwieki
zwycięstwo, y tryumf Iezusowej ku ludziom mi-
łości, nąd Iezusem dokazany, światu na widek
naysławienniejszy! Uczę sie każdy, od Chry-
stusa; abyś go tak kochał, iako ciebie Chrystus
ukochał raczył. Daie zaraz y dokument obligu;
tego w ludziach, *cum amat Deus, non aliud vult*

quam amare Gdy nas BOG kocha, gdy dobrze czy-
ni, błogosławi, ratuje wspomaga; wiacey nie in-
nego niechce od nas; (*bonorum nostrum non eget*)
Dobra nązego, y żadney uczynności niepotrzebu-
ie; ale tylo iedynie chce tego abyś my go kocha-
li, małoż nam świadczył, do rad BOG Ociec?
małoż świadczy, Zbawiciel Iezus BOG Czło-
wiek? w całym życiu swoim, a szczegulniej iesz-
cie, w mięce swoley? kiedy za nas uciepieć y u-
mrzeć na krzyżu raczył? o czym tak sie rozwo-
dzi kontemplacye swoja Bernard S. *Quando ignora-*
bam; me instruxit! Quando errabam! me reduxit!
Quando peccabam, me correxist! Quando recidi; me
erexit: quando ivi me duxit! Quando veni ad re-
psum; me suscepit! Widział BOG Syn niewiado-
mość naszą y stał na świat; aby nas na uczył,
wszelkiej prawdy: widział błędliwość naszą, o-
błąkania naszą; y sam szukał nas; iako owieczki
zgubionej; przyiał na barki swoje y przyprowa-
dził, do łaski BOGA Oycy swego: widział grze-
chy naszą, upadki, usterki, utomności naszą, y
dał sie umaczyć, ukrzyżować za grzechy naszą;
oddal nam wszystkie wysługi swoje, od wcielenia
Nayświatłzego, aż do oślawnego, na krzyżu tchnie-
nia; abyśmy męka y krewia jego naydroższą, gła-
dzili grzechy naszą: abyśmy z upadkow krewko-
kości naszej powstawał; abyś my sie od śmierci, rze-
chem popadłey ożywiłi, na żywot wieczny. O-
baczyliśmy sie kiedy w upadkach naszych, oświe-
ceniem łaski jego, y zażraniem miłości, y uda-
liśmy sie do Zbawiciela nąszego, przyiał nas miło-
ściwie, iako nayukochańszy Ociec: iako naymi-
łosierniejsza Matka do łona łaski, litości mi-
łostierdźia swego: cieśzy nas w gryzostach naszych,
dźwiga wniedożności utrzymuje krewkości naszą.
Nec pro his omnibus quid rependam habeo; nisi ut di-
ligam! non enim melius, nec decensius, quam per di-
lectionem rependi potest, quod per dilectionem datum
est. Uznał Bernard S. że niemał co dać innego
BOGU Zbawicielowi, zate wszystkie dobroczynno-
ści, litości jego, tylo iedyna miłość, iedynie ko-
chanie. Powiedzieć wy: ieżeli macie, co za takiegoż
litości, BOGU Zbawicielowi oddać z wdzięczno-
ścią, obligu? tylo żebyście tak dobroczynnego,
miłostiwego Zbawiciela ukochali, na zawsze! Mo-
wi arcydobrze daley Bernard S. Nie bowiem le-
pzego; przytoyniejszego, powinniejszego, nie-
małz iako miłości to wszystko odwdzięczać, od-
dawać BOGU Zbawicielowi; co on nam dobro-
czynnie wyświadczył, co miłostiwie dla nas ucie-
pił z iedney ku nam miłości. Abowiem miłości,
miłość płacić należy: a że bez miary, bez okry-
ślenia, BOG Zbawiciel ukochał nas, myteż, mi-
łować go, nąd wszystkie zamiary; przez wszystkie
spofoby, siły, możności winniśmy! Dodaje Ber-
nard S. arcy nabożnie y prawdziwie. *Super omnia,*
te mihi amabilem reddit. O bone JESU! Calix, quem
bibisti! *Opus nostra redemptionis! hoc enim omnino a-*
morem nostrum sibi vendicat. Nąd wszystkie dobro-
czynności, y łaski y litości twoie, o dobry miło-
ściwy Iezu! naysłodszyzym obligiem, naydziel-
niejszym mi jest powabem; do miłości! kielich
maki twoiey; ktorą dla nas spełnił: dzieło nay-
przedziwniejsze, odkupienia nąszego! To bo-
wem nąd wszystkie inne obligue mi; obowiazu-
ie; abym ciebie Zbawiciela Ukrzyżowanego, BO-
GA mego kochał! *Nimis durus est animus, qui si*
dilectionem nolis impendere; nolis rependere; Kámie
nifty animusz, skálisł serce ktore kiedy niekocha
BOGA z własney woli, y chce dla jego godności
zacości, dobroci; kochać nawet niechce, z obli-
gu wdzięczności: a że Boskiej miłości, miłość
wetować y płacić niechce! Zawydzicie ma Chrze-
ściany pogańskiego madrcą Seneki zdanie. *Effi-*
cacissimum amoris philtrum: amor est! Nayskute-
czniejszy obowiazek, naydzielniejszy do miłości
zniewolenie przez miłość przez kochanie! że za-
rany,

rany y maki ty śmierci Jezusowi, naydziwniejszym nappotężniejszym, jest miłości Jezusowej wizerunkiem y sprawą; Zátym powinna nam być nieprzełamanym niezwykłym do miłości Ukrzyżowanego Zbawiciela powabem. Przeto Antyphona nabożna Koronki do pieściu Ran Jezusowych, Tak się do samegoż Jezusa modlić naucza, *Vulnera tua Sacratissima Dulcissima Jesu: sunt remedium peccatoris, anima et incentivum Divini amoris!* Rány Naystodższy Jezus Zbawicielu; niechże nam Nayświeższe beda, náuleczenie, y zbawienie grzechnych dusz nászych; ná podniecie, y rozżarzenie miłości ciebie Pána, y BOGA náżego! Abowiem nappierwszy nayuroczywszy koniec y cel maki, śmierci Zbawicielowej, okupn tak drogiego dusz nászych, był, jest záłożony; ábyśmy się tak miłościwego BOGA rozmawiali. Przeto o Ukrzyżowanym Zbawicielu tak komentował Augustyn S. *Universum orbem amplexurus; brachia extendit charitatis.* Rámioná swoje ubóstwione rozciągnął ná krzyżu BOG-Człowiek, y uczynił, rámioná miłości; áby całego świata ludzkie przytulił, jdo pierśi, y fercá swego, składając ludzkie w Boku swoim, y fercu przebitym; áby mieszkańcy usiadać w fercu tego, w folicie miłości tego; w záiemnie fercá swoje oddawali, miłości Ukrzyżowanego; áby Jezus mieszkał w fercach ich, a oni mieszkałi w fercu Jezusowym; wedle wyroku, y rozkazu samegoż Zbawiciela. *Manete in me! et ego in vobis!* Mieszkajcie we mnie! á ja w was; Co wykonał y nawiązunek nam zápowiedział Pá: *wei S. Vivo ego! iam non ego! vivit vero in me Christus!* Żyje ja, już nie ja! życie bowiem we mnie Chrystus! Oświadcza się Zbawicielu Proroká. *Charitate perpetua, dilexi te!* Wiekuista miłość ukochałem ciebie człowiecze; Chciał tego y náto u: máł ná Krzyżu Zbawiciel; ábyśmy żyli w jego fercu, w jego miłości na wieki, iáko rozkazywał, *Manete, in dilectione mea!* Mieszkajcie życie w miłości moicy: miłujcie się wzajemnie wiekuście: iákom ja was ukochał wiekuście; ostatnim doku: mentem, á tym samym pobudzał się do wzajemney BOGA miłości Bernard S. *Si totum me debes?*

pro me facies? Quid addam pro me refectio? & tali modo refectio? Znam Pánie żeś jest dzieło rąk twoich; żeś mnie Boże z miłości twojej stworzył całego. Wiac tytułem obligiem stworzenia: być winienem, twoj cały! odkupieś mnie całym toba, odkupieś zniewoli y mak wiecznych, maki y śmierci twojej, mnie całego? Coż ci przydad Boże Zbawicielu? zá odkupienie? kiedym już jest, y winienem być cały twoj zátworzenie? ach Boże! nie więcej nienáydnie; tylo znówu, mnie samego. Wiac twoj cały stworzeniem; znówu dając, sam mnie całego, zá odkupienie, twoj cały jestem, żyć winienem; chce Pánie. (ty dopomóż) cały twoj, y zátworzenie y zá odkupienie; niech już więcej nieżyje dla mnie tylo dla ciebie: tobie, twojej miłości, twojej czci y chwale ná wieki. Ktora kolwiek dusza Chrześciańska tak się z Bernardem S. rezolwuje; w tej duszy wiecy miłości wzajemnie tryumfuje, stolca sobie zakłada y żyje Jezus Ukrzyżowany! leżeli zaś która iestże się ościaga, dać całe, zupełnie Jezusowi Ukrzyżowanemu, y miłości jego? ná takowa tak surowie, ale sprawiedliwie przed P. Jezusem iadzia żywych y umarłych instygue Augustyn S. *Domine qui tibi non servit, quia creatus est: infernum meruit - jed qui tibi non servit; quia redemptus est; meretur ut novus pro illo infernus fiat.* Pánie kto służyć tobie niechce: záto żeś go stworzył: zástąpił ná piekło, á iestli się nie upamięta y nie nawruci, áby się kochał, y służył tobie. Tworcy swemu, nieucydzie piekła ognia wiecznego. Ale kto ciebie BOGA niekochá służyć ci niechce; záto y żeś go odkupił: trzeba! ábyś ná niego nowe stworzył drugie piekło, y podrugi raz ná srońsze maki do nowego piekła skazał. Zeby zaś się komu nieba: cznemu, nierozumnemu, wgrzechach, zánurzo: nemu nie zdał być surowy, ábo nietak pewny sens Augustyná S. niech że słucha á pilno uważa: co zápowiada co dekretuje Paweł S. Apostoł. *Qui non amat Dominum Jesum! anathema sit!* Kto niekochá Jezusa Zbawiciela zá nas Ukrzyżowanego iest, y niech bądźcie przeklady ná wieki, Am.



K A Z A N I E

Ná Święto Nayświeższej Pánni boleści.

Stabant autem juxta crucem JESU Mater ejus & soror Matris ejus. Joan. 19.

Reprezentacya niewzruszonego státku nayboleśniejzey pod Krzyżem Mátki Bożey, pobożnemu iey boleści Bráctwu.

Przyznaie ja, że nie dawnym czasem, do Kosciola tego przedziwny w bolesciach Mátki, Bozey, wprowadzona Kongregacya, albo Konfraternia Boleści Nayś. Maryi, ale to oraz twierdza że Kongregacya albo Konfraternia Boleści Nayś. Maryi po czatek wzięta od Narodzenia Pana Jezusa, od ktorego już boleści swoje Nayś. Marya zaczęła. O toli dopiero Ustawiona ufundowana y utwierdzona iest pod Krzyżem, pod którym nappierwsza y Nayboleśniejsza ale naymężniejszym fercem niewzruszonym státkiem stanęła *stabat juxta crucem Mater eius.* stanęła tam nappierwszy sódalisch y Towarzysz boleści, razem y syn w bolesciach urodzony pod krzyżem od Nay S. Panny Iany święty Kochanek Pana Jezusowi. stały o podal trocha sódaliski y Towarzyski boleściacy pod Krzyżem Nay S. Maryi święte Marya: Maria Kleofy,

siostra Nay S. Mátki Boskiej, y Maria Magdalená y inne Matrony pobożne Uczennice Pána Jezusowe. Tam się tedy pod Krzyżem utundowała Kongregacya konfraternia Boleści Nayś. Maryi. Pokazano w starym piśmie figurę, kiedy Pan Bog rozkazał *Congregentur aquae in locum unum* Zeby się wzyśkie obliwające cały okrąg ziemię w iedno miejsce zgromadziły wody, aten zbior zgromadzenie wod wszystkich nazwał Bog tym zeimieniem włacinie, którym się tytułuje Nayś. Mátki Boská Marya. *Congregationem aquarum appellavit Maria* ztąd Bonawentura Święty. nomenklacya te kładzie Maria á Mari Nayświeższą Marya imię wzięta od zebrania wod Morzem nazwanego. nietaynoto wiadomym Piśma, że przez wody wyraża się y tłumacza utrapienia, zale, bole;

bolesci. Mądrze zas uwzględnił y zeznał Turselinus. *In unum Cor Maria aqua omnes dolorum congregata* w jedno serce Nay S. Maryi pod krzyżem nądowodniey wszystkich żalów, smutków, utrapienia bolesci wody iako rzeki w morze zebrały *omnes dolorum aqua Congregata*, stała się *congregatio aquarum Congregatio dolorum* Kongregacya zgromadzenie w sercu Nay S. Maryi gorzkosci, bolesci, iako wod w jedno Morze italoście *Mare a marum*, serce Nay S. Maryi Morzem gorzkosci, iz zeznawac mogła pod krzyżem nąbardziej *amaritudine replevit me Dominus*. Iako morze napętnia Bog rzekami, tak napętnił serce moje wszystkich gorzkosci zlewami. Arcy dobrze zważył to bonawentura S. Maria *mare est gratia affluendo, et mare Filio compatiendo*. Marya Nay S. zawze była y jest morze od pełności łask Bożych *gratia plena*, ale pod krzyżem stała się morzem gorzkosci z Użalenia nad okrutną męką y fromotną śmiercią Nayukochanego syna, Tożalozowyż twierdzą dalej, że wtey kongregacyi boleści pod krzyżem Matki Nąświałszej, Nądostoiniejszej, nąpierwizy, a cale Prefekt sam że Jezus ukrzyżowany. Ten bolałci nakrzyżu z własnych ran, męk y katowni ale boleśniejczy był jeszcze z niewymownych żalów, smutków, Bolesci Nąykochanejczy, a pod krzyżem nąyboleśniejczy Matki swoiey Nie tak go obchodziła, nie tak dolegała y dręczyła własna męka iego, iako niezmierną; frogosć wielosć nążalenie żalów, utrapienia y bolesci Nay S. Matki iego. bo y Nay S. Matka nad wszystkie pomysłne bolesci y męki nąyokrutniey bolała w Nayukochanym ukrzyżowanym synu swoim Panu nąszym IEZUSIE iako mądrze uznał Bernard święty: *Vulnera Christi morientis, erans vulnera Matris dolentis* wszystkie rany y męki, nudności y tesknice umierającego z na krzyżu Jezusa, stały się ranami, katownią, męką boleści pod krzyżem Nay S. Matki iego. Przyznał to Nay S. Matce Bernard święty: *Tua anima plane avelli nequibat*. że Dufza Nay S. Panny od Ukrzyżowanego Pana Jezusa odłączyć się nie mogła! nie porównanie scistej z Panem Jezusem złaczona skłona, nizeli kiedyś *agglutinata anima Jonathanis anima David*. Tak też wzajem nieskonczona miłosć kochający syn Zbawiciela Jezus Nąświałej Matki swoiey nierozterwanym związkiem z na złaczony y cały ziączy w Matce swoiey, boleć musiał, y nie wątpliwie bolał Krol Bolesci IEZUS, a iako rzecz łama pokazuje w kongregacyi Bolesci Nay S. Maryi, *omnes aqua dolorum in unum Cor congregata* iako nądostoiniejszy nad wszystkie stworzenia nąyferdeczniey ubolewający nad Bolesci a Matka Nąpierwizym stał się z wszelkimi miary Prefektem. Asystentka Nądostoiniejsza pierwsza Ukrzyżowanego Jezusa, z męki y śmierci iego nąyboleśniejczy łamaz Nay S. Marya Jan święty kordyłał miłosć Pana Jezulowey, *Discipulus quem diligebat Jesus*, sekretarz pierci y serca Jezulowey boleści z Nay S. Matką pod krzyżem i sprawiedliwie uznać się ma sekretarzem w kongregacyi Bolesci Nay S. Panny. Wpółboleści nad Ukrzyżowanym Jezusem święte Marye pobożne Matrony izali to nie sodaliski, nie Towaryżki Bolesci Nay S. Maryi. Tak się tedy pod krzyżem ufundowała kongregacya albo konfraternia Bolesci Nay S. Matki Bożey, ktorey to kongregacyi albo konfraternii żebyście się ochotnie stali sodalisami albo Towaryżkami, więcej dokumentow przywoźdźcie nie będa, tylko wam woczach stawiać, tak, iako ja opisał Jan święty Ewangelista stojąc pod krzyżem Nay S. Nąyboleśniejczy Matki Bożey: *stabat juxta crucem Iesu Mater eius*. Stała y dostała placu: dostała zgonu Jezulowey w żalach niewzruszona Twierdza zgonu S. Marya. I a to wam z Janem S: reprezentować będa wy chrześciańskie pobożności uważajcie Ad. M. D. G. Czcicie y honor Nąyboleśniejczy pod krzyżem przedziwny zawsze y w żalach y w boleściach Matki Boskiej.

NA wyrażenie niewzruszonego Nay S. Maryi pod krzyżem męstwa y statku y twierdzy więcej nie trzeba nad to, co zapisał Jan święty. Ewangelista, *stabat juxta Crucem Iesu Mater eius*, Stała, a stała tudzież krzyża Jezulowey Nay S. Matka Jezulowa: *stabat*, stała iako stalowa kolumna iako skalfity skopuł albo miedżiana wpośród morskich fluktów gora, tysiące tysięcy frogich faly fluktów, a słowem tyle bolesci y żalów nążności bity na serce stojący pod krzyżem Matki Bożey, ile okrutnych męk, ran, katowni na syna iego iako nądostoiniejszego, tak nąykochanego Jezusa mordercy wabili. stała pod krzyżem iako Matka *stabat Mater*, nad wszystkie Matki nad wszystkie Anioły y seraphiny gorącey kochająca syna pęz porównania nad wszystkie syny, nad wszystkie stworzenia w Moc y wnechmoczności Boskiej zawarte ze wszelkich miar dostoiniejszego, Mądrzejszego, szacowniejszego, łobie nąykochanego y nieskonczenie kochającego przecudownego razem syna swego Pana Boga y Zbawiciela. stała pod krzyżem takim męstwem y statkiem, iako gdyby z miedżi kolumny sieczono albo kełatano, *stabat juxta Crucem Iesu Mater eius* A ktoraby Matka widząc syna stanu naprzykład krolewskiego, przymiotów sławie Panskich, pod biczami chęstanego, zelzonego, wkłowniach zmęczonego, od frogosci żalu ferdecznego nie ryknęła? ktoraby Matka w takim razie frogim lamentom płaczom iśczeniom wodzy nierospuszcza? Aprzecie ktora prośba Matka albo sama siebie do Nay S. Matki Bożey albo syna swego do Nądostoiniejszego iego syna Boga człowieka przyrownać może? Izali nie prawdziwiey? nie sprawiedliwiey? mowić powinien Jezus Zbawiciel do Nay S. Matki swoiey nizeli Elkana do Anny samuela Proroka Matki, *Nunquid non melior ego tibi sum quam decem filii*? Izalem ja jeden tobie nielepizy nad tysiące, nad miliony synów ludzkich? Tak tedy nądostoiniejszego, nąykochanego nąydelikatniejszego syna Nay S. Matka widziała na krzyżu miedzy wierutnemi fotry y mązoboycy porównanego, z zelzonego, zblżnionego, zmęczonego. Aprzecie iako skalfita nie wzruszona tak potężnemi y niezliczonemi żalami stała twierdza. *stabat juxta Crucem Iesu Mater eius*. Zapatrzył się na tę stalowa w tak frogich żalach twierdza Ambroży S: y zdumiały zawołał. *stantem lego, flentem non lego* Czytam że Nay S. Matka-Boska pod krzyżem stała, ale nie czytam żeby płakała. dopieroż zadnym się flochaniem nieuniosta. *flentem non lego* lubo nad wszystkie męczeniwa y wymysłene kiedy katowni na sercu y duszy bolała Nie mogły wycierpieć tak frogizy fromoty nad synem Bożym nieme stworzenia, słońce niewidany do tad zaciemieniem światła swego światu umknęło, *aten mundi oculus*, to światło oko słońce natak frogę hąbła y mękę syna Bożego patrzeć więcej niemożliwo. Ziemia w żaporach swoich ostać się nie mogła, cała się od żalu strzęsa *terra mota est*. skały, opoki od żalu się pokrajały popadały, *petra scissa*. Zastony Kościelne zwyczajnym starego Zakonu lamentem, i którym izaty na sobie zastosi szarpali pokrajały się *Velum templi scissum* Umarli w grobach utrzymać się nie mogli, zgrobow powstałi kiedy Pan ich Zbawiciela na krzyżu umierał *monumenta aperta Multi sanctorum surrexerunt*. Marya Nay S. nad wszystkie stworzenia nąyboleśniejczy iedyna nad skały y opoki stała morniejsza stała pod krzyżem niewzruszona. *stabat juxta Crucem Iesu Mater eius, stantem lego flentem non lego*. Nie Rachela, ktora po synach od Heroda pobitych w żalu utulić się nie dała. *Rachel plorans filios suos, et noluit consolari*. Nie Tobiażowa to Matka w lamentach nie utrzymana, *stabat irremediabilibus lacrymis*. Nay S. Matka nieporównanie boleśniejczy, żalami iednak nąyterzszemi nieporuszona. *stantem lego flentem non lego*. Iob sprawiedliwy wizerunek cierpliwości przeciez w utracie dzieck y izaty od żalu nąłobie pożarzał, y na ziemi mościem upadł

Scidit vestimenta sua, & tonso capite corruens in terram adoravit. sławny palownik Jakob Patryarcha Jacob luctator, do nieśiona płonnie Iozefa śmiercią rozczłonony, głębiej piekła zagrześć się usiłował. *Descendam ad filium meum lugens in infernum.* Machabejska Matka patrząc na morderstwa synów przy wielkim meście, przecież od żalów przyrodzonych jako od ognia strawiona. *Novissime post filios Mater consumpta,* lubo nie czytamy aby od Tyrańska była ogniem, palona O Abrahamie Grzegorz Nisfenski twierdzi. *Abrahami animus quasi tormentis probatur* kiedy prawi Bog dowiadczał Abrahama rozkazem na ofiarowanie syna. Iżakka cieńskie mu było to doświadczanie, jako tortury iakie y katownie. Nie zastał w studni utraconego Brata Iozefa Ruben, lubo przed tym Iozefa nie nawidział jednak od żalu srogim lamentem iako Lew ryknął, *Puer non comparat, & ego quibus?* Dzieciucha Iozefa nie ma, a ja gdzie, y w co się obroć. I czyliż tych wszystkich wspomnianych, tak srogimi żałami obruszonych, żwanki ich albo utraty, miały albo mieć mogły takie przyrównanie, do mak y katowni do krzyżowej śmierci y fromoty Boga Człowieka w oczach Najsłodszej Matki jego odprawionej I czyliż tych wszystkich dośkoynność mogła mieć przyśrodkowanie do godności y dośkoynności Boga Człowieka. A zatem Czyliż te wszystkie żale boleśnych ludzi mogły się porównać do boleści Nay S. Matki Bożej pod krzyżem boleśney, w której oczach naydośkoyniejszy syn Bog Człowiek tak frodzie i hánbiony tak okrutnie zmęczony, i sędzie sami co za boleści, co za żale wzmienić się były powinny y wzniesić w sercu Nay S. Matki Bożej, jeżeli Dawid tak gorliwie opłakiwał śmierć rebellizanta syna Absalona, że za niego, śmiercią swoją zastąpić pragnął. *Absalon Absalon Fili mi, quis mihi, tribuat ut moriar pro te!* Nieomylnie gorliwszym affektem wołało serce, tak wiele mieczami i jako wiele mak Pan Jezus ponosił) zranione Nay S. Matki Bożej. *Iesu Fili mi, Iesu Fili mi quis mihi det ut moriar pro te.* Iedyne kochanie ukontentowanie, iedyne pociecho serca mego, Iezu naydośkoyniejszy synu mój ale y Panie y Boże Zbawicielu Swiata! a ktoż mi to da! abym ja za ciebie umarła! a śmiercią moją, śmierć twoją zastąpiła! *Quis mihi det ut moriar pro te!* Zdada się sercem wołać na mordercę, stylem Augustyna S: *Quid separas a me, quem genui ex me, iunge mortem & libera matrem.* Oprawcy! iżakiey miary syna mego kochanie moje odemnie dzielcie czemu z synem Matki pospołu nie zabijacie: Iezeliż bowiem serdecznie bolała, iako sama zeznała Nay S. Matka na zabijanie się trzydniowe wkosciele Salomonowym, naykochaniejszego Jezusa. *Pater & ego dolentes quarebamus Te.* Zaliła się Oto Ociec y ja zaśloni żukalismy cieżo czu naszych umknionego O dopiero, iako boleć musiała kiedy nastroga fromota hanba, męka na okrutną śmierć tegoż Iedyńaka swego patrzyła, kiedy bezbożnenan bluźnierstwa, szyderstwa, obelgi, stożac pod krzyżem styżowała. *Angeli pacis amare flebant* Aniołowie swięci patrząc na makę Pana y krola swego gorzkieimi łzami zalewać się musieli. Najsłodsza Matka Boska ostrzeższym do. wcipe, pościem nad Anioły bardziej przenikała wszelką dośkoynność, delikatność syna swego, y firogość okracenia znieuwag, obelg żądanych temuz naygodniejszemu synowi swemu a przecie stalowym statkiem iako z miedzi stała pod krzyżem stała nieporuszona. *Stabat juxta Crucem Iesu mater eius* Prawym argumentem wielkości boleści Nay S. Maryi uważał Laurentius Justinian: *Quando deligebat ardentius, tanto vulnerata est profundius.* Iako goręcej, takiej kochała nad Archanielskie nad seraphickie miłości Nay S. Matka naydośkoyniejszego. Syna swego, tak głębsze rany żalu na sercu odniosła z okrutnej męki jego, tym mieczem o którym przepowiedział Starzec symeon. *Tuam ipsius animam pertransibit gladius.* Mądrze zeznawał o tym Bonawentura swięty: O! *invisibile*

cor amoris, conversum est in Cor doloris. serce Nay S. Maryi serce całe, naygorliwiej ku Iezusowi miłości, stało się pod krzyżem serce nayostrzeżsiej boleści. Przypomnieć się tu godzi iako Nay S. Matka Boska od narodzenia Pana Iezusa rozmyślała co moment męka przyżyła syna swego całym tym czasem bolała, a całe się y frodzie dręczyła. Co sama brigitcie swiętey opowiedziała: *nullam horam sine tribulatione transixi cordis habui* Miecz ten o którym opowiedział mi symeon każdej godziny przebiegał wskroś serca mojego. *Quoties aspicebam filium meum, quoties involvebam pannis, quoties videbam eius pedes manus toties animus meus, novo dolore absorptus est, quia cogitabam quomodo crucifigeretur!* Wielekroć wycierałam na syna mego naykochaniejszego, wielekroć w pieluski go uwiłatałam, wielekroć narażę jego albo nogi rzuciłam okiem, serce moje zawsze nowym a ostrzeższym żalem, iak mieczem się przecierało. bom sobie myślała y wspominała iako go do krzyża przybijać miano. O! sędzie sami jeżeli myśl y wspomnienie naprzyżyła męka y śmierć krzyżowa nayukochoćniejszego syna serce Nay S. Matki nowym co raz a ostrzeższym żalem iako mieczem przecierało, iżali firożne rany nie ostrzeższe udراعzenie serca iey sama już rzecz która nastąpiła w oczach iey to iest fromota okrutna męka y śmierć krzyżowa zadawała sercu nayboleśniej y razem naystateczniej y naymocniej pod krzyżem stożacy też Matce Bożej. Naboznie y prawie iadzi o boleściach. Nay S. Maryi pod krzyżem stożacy Bernardyn S. *Tantus dolor fuit Virginis in Passione Filii, ut si in omnes creaturas, quae pati possunt divideretur, omnes subito intorirent.* Takim natarzeniem żalów, na sercu bolała pod krzyżem Nay S. Matka Boża, że gdy by iey boleści na wszystkie stworzenia cierpieliwe podzielić się miały, wszystkie by z bólu poumierac musiały. Prawy opis tych boleści natarzenia wyrażał Augustyn S: *Quantum Christus passus est in Corpore, tantum Beatrix passus est in anima.* Ile y co tylko cierpiał Iezus Zbawiciel na Ciele, tyle y to wszystko Nay S. Matka cierpiała na duszy. Toc już łatwo wniesć możemy, iako męki Zbawicielowey, firogość, okracenia y wszystkie morderstwa y katownie, ludziom kiedy zadane ze wszystkich miar przewyższała na Ciele, tak samą męka y katownia serca y duszy Nay S. Matki wszystkie żale smutki, utrapienia y boleści wszystkich w obec ludzi przewyższała. y gdyby wszechmocna Boska siła przyrodzony siły Nay S. Maryi niewspierała y nieukrzepczała w żalach tych y boleściach z naturalney nieudolności ciała tyście kroć umierać iey należało. Mądra iest uwaga Bernarda S: *Spiritus supervenit vel maxime, cum Filium in Cruce pendentem, non vidit solum, sed & obtulit.* Uczynias Ewangelia, że na przyżycie syna Bożego do wnetrznosci Panienskich Nay S. Maryi w przedziwnym W cieleniu iego, iako prze powiedziały Archaniół Gabriel, tak Duch swięty z stał na Nay S. Panne y umocnił ją do tak wielkiej Tajemnicy, a moc Naywyższego zastoniła, to iest krewkość natury Ludzkiej utwierdziła y wspomogła. I to samo twierdzi Bernard S: że na boleści pod krzyżem Nay S. Matka Boska z stała Duch S. y wiższej siły dobił na iey ukrępczenie, a Moc Naywyższego zawize nieskonczona wiecey dokazała, że w tak srogich żalach y boleściach przy życiu Nay S. Marya utrzymała. To się iżwastnie z Nay S. Maryą od kompassyi wserdecznych boleściach stało. co z Panem IEZUSEM w okrutnych mękach y katowniach. Albowiem y Panu Iezusowi co do siły przyrodzonych natury ludzkiej, od tak srogich ran y morderstw wiele kroć razy umierać by przyżyło było, gdyby nie wszechmocność Boska swego żywot w sobie nad siły przyrodzone utrzymował. dla wykonania statutow

Boga Ojca swego, Około meki y śmierci sobie naznaczoney. W tak trogich tedy zalach, w tak okrutnych na serce morderstwach stała pod krzyżem Nay S. Matka Boska iako twierdza stalowa nieporuszona. *Stabat iuxta Crucem Iesu* Nie uniosła się zalem do naymnieyszego przeciw mordercom obruszenia, ani do lamentow iakich nad miara rozumu y naydoskonalszey cierpliwości. Nie ulitwie nawet iako Eliasz, iako Iakub y Ian *Fili Torni* synowie Gromu zelanci honoru Iezusowego sprowadzić z Nieba ogniow albo gromow na morderce syna Naykochaniznego. Nie wywołuje iako Elizeusz z kniei niedzwiedziow na szyszczę zniego dziecka, na bluźniercę Boga Człowieka, ale w naydoskonalszey po Bogu Człowieku a naydoskoynieyszym synu swoim, cierpliwości, nad wszystkie stworzenia, które iakokolwiek, kiedykolwiek cierpiały, bolały wespół zebrane, boleie pod krzyżem w cierpliwości nieporuszona, wiatku w Męstwie męczennikim krolowa Męczennikow naymniey niezwałona, tym ze, którym ukrzyżowany syn iey Zbawiciel swiata modlił się Ojcu Przedwiecznemu za krzyżowaliki, sercem całym odpuszcza Mordercom Ciata synowskiego, a razem serca swego *Dimitte illis, quia nesciunt quid faciunt.*

Intenci macie Chrzescianskie Wiernosci wizerunk matwa nieporuszonego, statku w zalu y w udręczeniu serca y duszy nad Wszystkie męcen. swia okrutnieyszym niezwałonego figura, a cale twierdza zadnem zalow y boleści iżturmami nie-dobyta, stojąca pod krzyżem syna Na S. Matka Boża. *Stabat iuxta Crucem Iesu Mater Iesus.* Po wiedziaczyni co oboleściach Nay S. Matki Boskiej wam przedumaczonych, co o niezwałonym w zalach iey męstwie iadzić? Iako Bolesci Nay S. Maryi pod krzyżem nayboleśniejzey opiszecie, wyrazicie? Aczyli niepostapiacie sobie sztuizną inwencya malarza Tymenasa: Ten chce malować załosne Xieftwo po zmarley Xiezniceciejednacze Iphigenii, namalował o podal Katafalku stugi y dworzany izamizalane, blizey katafalku namalował Pany przyiacioły, koligaty, iaka mogli nayzałosniejsza figura, lamenty w nich, zadumienia, reku załamywania, omdlewania. przy famey runnie odmalował Xieftwo Rodzicow-rzuciwszy na twarz ich załosny iak statku wyrazając, że zał rodzicow po utracie tak dorodney wewszystkie przymioty Corki, zadnym pędzlem wyrazic się niemoże. Tym trybem poszedł Ewangelista S: podobno y wy Chrzescianskie wiernosci toż wyznacie. Napisał Ewangelista iako Swiate Niewialły opłakiwały młoc Pana Iezusowa O zalach Nay S. Panny nicą nic niewspomniał, miał za dołyc namienić że tudzież krzyża stała. *Stabat iuxta Crucem Iesu Mater Iesus* Podobno toż y wy zeznacie: Czyliż podobna rozumem poiać dopiero ięzykim wymowić, Opisać piorem frogosć wielosć boleści Nay S. Matki Bożey pod krzyżem nayboleśniejzey. Pomiemy co Chryzostom S: zapisał: *Mediocres calamitates solamen habent, magnitudo calamitatis silentio honoratur.* Niełeczescia utrapienia a z nich zał miary nie przechodzace, pomiarkowane, mogą się przenikrac, mogą znaleźć Konfolacya, Ale zbyteczna niedosłagniona wielkosć udręczenia, a z nich zalu y boleści, ani pociechy ani opisu y wyrażenia boleści niemoże. To iedno zeznac możemy o boleści pod krzyżem nad wszystkie wymiary y stopnie Nay S. Matce Bożey co Duch Panski w Pieniach Salomonowych zapisał: *Statura sua assimilata est palma.* statura, figura wyobrazenia twego przyślofowała się do palmowego drzewa. Ukrzyżowany Iezus iestito palmowe drzewo Narodowi ludzkiemu, które mu, krzyżowa śmierć Owoc zbawienia y zywota wiecznego urodziło. Do u krzyżowanego Iezusa upragniona dusza

nabożna odżywała się: *Ascendam in palmam apprehendam fructum eius.* wstapie na palme na krzyż Iezusow a owocow iego [nayzbawienneyzych dostawać bede. I powtorę *sub umbra illius quem desideraveram sedi, et fructus illius dulcis gutturi meo* pod Cieniem pozadanego Iezusa u krzyżowanego, zafadlam, a zbawienie duży moicy owoc krzyża iego siodki iest nader do smaku iego. krzyż Iezusow u krzyżowany Iezus, palmowym drzewem, tryumfow znamionem wyraża, bo krzyżowym drzewem Iezus piekło, mocarstwa piekielne zwoiował y zwyciężył: Natym drzewie zwycięskie cierpliwości męstwo nayokrutnieyszymi mękami, nayfromotnieyszymi bluźnierstwami nie nadwałone narodowi ludzkiemu pokazał. *Statura sua assimilata palma* Temuc to dzewu palmowemu, statek y męstwo cierpliwości prawdziwa statura *stabat.* Nay S. Matki Bożey wboleściach y torturach serce, nienaruszone przyślofowalosc, ile tylo szczerę stworzenie do Zbawiciela BOGA przyślofować się mogło. *Statura assimilata palma.* Cierpiat Pan Iezus na krzyżu niezniey, doskonaley nad wszystkie stworzone męstwa y cierpliwości, a cierpiat wiacey nad wszystkie wymiary cierpienia. po Panu Iezusie tudzież naydoskonaley, naycierpliwiey nayboleśniejzey cierpiat pod krzyżem Nay S. Matka iego y tak się przyślofowała do ukrzyżowanego Iezusa, iako się zadne stworzenie nieprzyślofowało, y przyślofować nie może. Zatem naprzod młoc Pana Iezusowa na cieie y na duży iego poniesiona, a potem zaraz boleści udręczenia y tortury serca y Duszy Nay S. Matki Bożey wszystkie wymiary opisow, pociecia rozumow przechodzą. Mędrzec Panski rzetelneyzey załow serdecznych, utrapienia y tortury na Duszy, nie naydował expressyi nad tą iaka zapisal. *Quasi qui victimat filium in conspectu Patris.* Niemoże się zaden szlozłym załem przerazić udręczyc na sercu, iako się dzieczy rodzicielskie serce, kiedy w oczach rodzicow kto. syna zabija. Nie mogł, nie może się na wieki znaleźć syn dostoyneyzey ukochanizy, iako był syn u Nay S. Matki Bożey Iezus Zbawiciel. Niemoży być okrutneyzey morderstwa, fromotneyzey katownie y młki iako były nad Panem Iezusem odprawione w oczach Nayboleśniejzey Matki iego. Iczyliż bede się mogły opisać wyrazic boleści y udręczenia serca y Duszy storacey pod krzyżem a patrzacey na tak okrutne, fromotne morderstwa y katownie nieskonczenie nie pociecie kochanego syna swego a BOGA Człowieka *quasi qui victimat filium in conspectu Matris.* stanęła niegdę Ewa pod drzewem w Raju żeby z zguba swoia z zguba narodu Ludzkiego zakazany owoc urwała y skosztowała. stanęła pod krzyżowym drzewem, nayukochaniznego syna Matka Boża, żeby wszystkie owoce drzewa tego to iest zał, smuki udręczenia zmłki syna swego do wnetrznosci swoich zabrala. Prawda że dusza nabożna pragnęła do drzewa Zbawicielowego. *sub umbra illius, quem desideraveram sedi.* ale żeby cieniem drzewa tego cieszyła się y chłodziła *et fructus eius dulcis gutturi meo.* żeby siodkami Iezusa owocami nakarmic się mogła. Wołata dusza nabożna na Pana Iezusa, aby ia do siebie pociągnął: *Trabe me post te, curremus in odorem unguentorum tuorum,* pociągnii mnie panie za tobą pobiegne na wonia olejkw twoich. Nay S. Marya zabiegła na gore kalwaryiską. stanęła pod krzyżem nie dla woni pociech, nie dla positku siodkich owocow, ale na zał, troskanie boleści udręczenia serca zadnym torturam nieprzyrownane, Na wszystkie nie smaki y utrapienia y gorzkosci z gorzkiey młki syna swego na serce swoje spływające naymnieyszym statkiem oddata się: *iuxta crucem Iesu Mater eius.* Nabożnie y prawie uważał y zeznał S. Amedeus. *Currit Maria post Iesum non solum in gaudio Consolationum, sed et in multitudinis dolum; non solum in gaudio,*

Consolationum sed & in abundantia passionum
 Nierozdzielna od Jezusa nigdy Nay S. Matka Jego, ubiegała się zawsze za Jezusem, nie tylko wpo-
 ciechach Jezusowych, ale zarówno w smutkach
 w obelgach Jego. I kiedy y sami Apostołowie
 odbiegli Pana Jezusa, pokazać się przynim nie
 śmieli Nay S. Matka tudzież boku Jego w całej
 macie asystowała Nąykochanizemu Jezusowi za-
 biegała nagorę Kálwaryjską, stanęła na celu pod
 krzyżem wszystkim zaiadłosciom, obelgom, blu-
 znierstwom od niezliczonego gminu na Jezusa
 pochodzącym y stała się naydoskonalszą Uczą-
 śnicą wszystkiey hanby, zelżywości, wszystkich
 ran mak y okrutney śmierci Naydosłowniejszego
 Syna swego, *Stabat juxta Crucem Iesu Mater eius.*

TO już dostatecznie poruszyć się winnyście
 były Chrzesciánskie pobożności do ferdecz-
 nej nad Nayboleśniejszą pod krzyżem
 Nay S. Matką Bożą kompassyi, y do uczest-
 nictwa iey boleści. Ale uważyc wam iestnie po-
 trzeba fundament dalszy, y okazać tych boleści
 napodnięte nabożnych chęci, miłości wdzięczności
 ku nayboleśniejszej Matce Bożej. Aten fundament
 smaczny prawie wytłumacza uczony Rupertus *Pro-*
inde quia ibi ut dolores parturientis, in passione unige-
niti Filii fuit perpeffa omnium nostrum salutem Virgo pepe-
rit, omnium nostrum Mater est. Nie płonne, nie darem-
 ne tak srogie pod krzyżem boleści były Nay S.
 Maryi Matki Bożej. Stała w Raju pod drze-
 wem Ewa y zakazanym Owocem strusiała y
 narod ludzki umorzyła. Stała pod krzyżowym
 drzewem Nay S. Marya y zabolęła boleściami
 rodzącej Matki, bo tam pod krzyżem Zbawie-
 nie ludziom, bo tam nas wszystkich ludzi na
 zbawienie urodziła, y stała się pod krzyżem
 iako bolejąca tak rodząca nas wszystkich Matka
Omnium nostrum salutem Virgo peperit. Sprawia-
 ła Dobroc, litość w Jezusa zbawicielu sprawi-
 ła nieskonczona zastuga maki Jezusowej, że
 iako nam zkrzyża testamentem odkazał w łanie

S. Matkę swoją za Matkę naszą *Eten Mater tua*
 Oto Matka twoja tak tegoż czasu Nay S. Panna
 w boleściach swoich nas urodziła y stała się Mat-
 ką naszą. a my staliśmy się pod krzyżem z
 miłosierdzia Jezusowego y z wysługi Jego z
 Macierzyńskiej litości Nay S. Matki Bożej, *Fili*
Benoni Filii doloris synowie boleści Nay S. Má-
 ryi. Oczym piękna jest y nabożna Bernarda s.
 do Nay S. Maryi Modlitwa *Nunc solvis Virgo*
cum iura, quod in partu non habuisti natura, do-
lorem, pariendo non sensisti, quem multoties replica-
sum Filio moriente passa fuisti Których boleści
 Matko Boża nie cierpiała z przyrodzenia, te
 stokroć pomnożone, stokroć natężone pod krzy-
 żem cierpiła, kiedy syny ludzkie Zbawicielowi
 synowi swemu za braci rodził Rodziła swia-
 tu Zbawiciela y rodząc nie bolała, Rodziła
 temuz Zbawicielowi ludzi zabracia y tysiąc krok
 nad rodzące z przyrodzenia boleści dla naszego
 zbawienia

Teraz tedy Konkludycie Chrzesciánskie
 pobożności, iezeliście się pod krzyżem
 w boleściach Nay S. Panny porodziła *Fili*
Benoni filii doloris, staliście się syna-
 mi nayboleśniejszej pod krzyżem Matki Bożej
 a więc nie macie być y zyc y umierać towarzy-
 szami Kongregatyntami tychże samych boleści
 Nay S. Matki Boskiej y Walszej! A więc nie
 iednego Ducha nie iedneyże chęci uprzejmości ku
 Nay S. Matce Bolesnej w boleściach nas rodzącej
 wszyscy dźsiay staliśmy się! a więc nie iednym
 duchem, sercem, iedno stajemy ukłami zawoła-
 my do Nayboleśniejszej Matki Bożej y naszej
 hymnem Kościelnym. *Eia Mater fons amoris, mensura*
vim doloris fac, ut tecum lugeam! O! Matko zrod-
 ła miłości, użycz czułka twej załości, złóż
 z twemi me boleści, i praw aby serce gorzało
 miłością Bogą pałało; a wiera Matko wyraz ra-
 ny, które miał ukrzyżowany w sercu moim
 potznie. w żalach twoich ztoba stawam wto-
 warzytwać się oddawam, Amen.



Ad
 Majorem
 DEI
 Gloriam.





REGISTR

KAZAN NIEDZIELNYCH

TRZECIEY CZĘSCI

Niedziela pierwsza Adwentowa.

Zywa na Sad, boży pamięć, sprawa ludziom na Sadzie Bożym wygrywa, niepamięć przegrywa.

Niedziela druga Adwentowa.

Znajlepsza y szczęśliwa, na Sad bożki przychodzi sprawa, kto Sad Boży sadem swoim uprzęda.

Niedziela trzecia Adwentowa.

Najszczęśliwsza na Sad boży przyprawa y wyprawa: Wiara dobiegni uczynkami zaszczyconą.

Niedziela czwarta Adwentowa.

Nie uchronna zguba, Pokuty odwłoka.

Niedziela przed Oktawą Bożego Narodzenia.

Zbawienna Duszy obrada, na podziw dzieł Bożych, rozum y serca zgoda.

Niedziela która się zowie Vacat.

Część boża u ludzi we dni Święte *pro vacanti*: Naymnicy cześć Bog odbiera we dni Święte.

Niedziela pierwsza po Trzech Krolach.

Iedyna dobra śmierć, pewnikiem nądzie boga Zbawiciela, w pociechach.

Niedziela druga po trzech Krolach.

Iedno dobrodziestwo boże, załatkiem jest drugiego.

Niedziela trzecia po trzech Krolach.

Sam brak sam wybor jest w ludziach Świątobliwości: w bogu zaś najwyższe smaku ukontentowanie: część y chwala, dziękczynienie bogu, w utraipieniu oddane.

Niedziela czwarta po trzech Krolach.

Że przygody, ludzkiej złość nieprawości, na ludzię sprowadza. Architekt wszystkiego złego, grzech.

Niedziela piąta po trzech Krolach.

Exhibicya Tragedyi, złych, złej śmierci.

Niedziela szósta po trzech Krolach.

Tak się każda Chrześcijańska wierność do Nieba spofobi, iako wenoście y zbawienności wzraść.

Niedziela siódma, iestnice, albo Starozapustna.

Świątowych zasług y prac, iedyną zapłata, ciężary.

Niedziela szóstka, iestpatnica.

Słowo boże zawsze żywe, y urodzajne na zbawienie, iac w dobrej y dzielney sprawie serca dobrego.

Niedziela Miesopustna.

Hulańczy Miesopust, wielki a niedzny Piątek miesopustnikom wyrabia; bo Piątek Wielki maki; złej śmierci, gorszego pogrzebu.

Kazanie drugie na Miesopustne Nabożeństwo.

Miesopust albo Atheusz, albo pobratym Atheusza, bezbożnik.

Kazanie trzecie na Miesopustne Nabożeństwo.

Niczynienitszego co do chwały, niczbawienniejszego co do zasługi, nicprzyemniejszego co do smaku y ukontentowania bożego, nad uprzemniejsza część y chwala bogu, w czasie miesopustu, oddana.

Kazanie czwarte na Miesopustne Nabożeństwo.

z okazji: morowej na ten czas zarazy.

Ostatni nierozum, śroga nieżyżność, krotosła biedzić, y publiczney nędzy.

Kazanie na Popielec.

Co rdza miesopustna zepfuie, to popielec naprawi; nązbawienniejsza nąyszczęśliwsza ludziom pamięć popiołu śmiertelnego.

Niedziela pierwsza w Poście.

Iedynie jest prawowierny, który iedynego boga zna za Pana, bez kompana.

Niedziela wtora w Poście.

Architektorka szczęśliwych interesów wszystkich, iedność y zgoda.

Niedziela trzecia w poście.

Tak się Chrześcijańin zbawia, iako szczere grzechy swoje wyjawia.

Niedziela czwarta w Poście.

Najszczęśliwszy handel z bogiem, nązyskowniejsza jest: pość szczodrze z Bogiem. Nąyszczodrobbliwszy Bog na tych, którzy bogu nieśdłuża.

Niedziela piąta w Poście.

Proźna chwala, zguba wieczney. Prawa cnota y zbawienność nie rada się prezentuje.

Niedziela Kwiečna.

Na zgubne zawsze imię ludziom, w dobrym nieśtatek.

Kazanie na Wielki Czwartek.

Iako kto zechce, tak Zbawiciela Jezusa w Nąświatszym Sakramencie, dozna.

Kazanie na Wielki Piątek.

Nągłosniejszy za, nązawołanijsza z Katedry krzyżowey Młaka Jezusowa; nądzicelniejszy za sobaśma do ludzi mowi, do boga za ludźmi.

Niedziela Wielkonocna.

Wesle y pociechy Jezusowego Zmartwychwstania, maś się nierozdzielnie trzymać pamięci u krzyżowania.

Kazanie na Poniedziałek Wielkonocny.

Dzień Zmartwychwstania Pańskiego, ma być dzień ingressu Pana tego, do chwały y uwielbienia, w łercach y chęciach Chrześcijańskich.

Kazanie na Wtorek Wielkonocny.

Prawy pokoy y prawa ućiecha, bez Boga do ludzi niechodźi.

Niedziela Przewodnia.

W roku dobrych śmierć dobra.

Niedziela wtora po Wielkieynocy.

Zastępca y pomnożyciel wszelkiej cnoty y zbawienności: animusz wspaniały, duch mądry y rozolutny.

Niedziela trzecia po Wielkieynocy.

Drodzy ludzie bogu u siebie dla ludzi; drożey bog szacuje, co od ludzi odbiera, niżeli co ludziom dać.

Niedziela czwarta po Wielkieynocy.

Prawość Chrześcijańska, sama szczerą się prawdą obchodzi y prawdą żyje.

Niedziela piąta po Wielkieynocy.

Proźbom ludzkim pewny u boga skutek: iezeli nie ten, który proszony to pewnie lepszy.

Kazanie na Wniebowstąpienie Pańskie.

Wniebowstąpienie Pańskie, ma być Chrześcijaństwu pociecha, nądzicela, exemplarzem y bodźcem do Wniebowstąpienia.

Kazanie

R E I E S T R

Kazanie na Niedziele po w Niebowstąpieniu Pańskim.

Prawy Chrzęścianin ma być sławnie dobry ; nie tylko w sobie dobry , ale y uludzi chwalebny.
Niedziela Swiateczna.

Gdzie Duch S. gości , tam żywot ludzki w lepszy zamienia.

Kazanie na Poniedziałek Swiateczny.

Złych dzieł dusza, Duchaswiatego niepoważ:

Kazanie na Wtorek Swiateczny.

Duch czartowski , duch rozdziału, duch iedności.

Kazanie na Swisto T R O Y C Y

Przenajświętszej.

Znamiona dobroczynności TROJCY Najświatłszy , wszędzie y we wszystkim widzieć się y doznawać dać ; ludzie Trojca Najświatła wizerdzieć y we wszystkim sławić maia.

Kazanie na Swisto Bożego Ciała.

Pokarm Bożego Ciała: prawy pokarm żywota

Niedziela wtora po Swiatach.

Iedyna Ciało bożego Wiczerza, wiczerza Pańska dołatką, smakiem , impena, apparencyą, nieporównana.

Niedziela trzecia po Swiatach.

Pewny argument nieprawego : nie upatrować w ludziach tylko tego , co jest w nich złego.

Niedziela czwarta po Swiatach.

Chrzęścianickiej prawości , pierwsze maia być obliży , niżeli dewocy ; pierwsze powinności , niżeli dobrovolności.

Niedziela piata po Swiatach.

Tak się zna każdy Synem bożym dowodzi ; iako rad bliżnim swoim urazy daruje.

Niedziela szasta po Swiatach.

Opatrzność Boża najmiłosierniejsza , nas y nie prosiła przewiduje.

Niedziela siódma po Swiatach.

Zbawiennym cierpliwości przezorem , w najobfitsze żniwo naryrodzinyca jest rola utraćenia y dolegliwości.

Niedziela osma po Swiatach.

Sam się grzech wyjawia, samże grzeźlącego osławia

Niedziela dziewiąta po Swiatach.

Fundament y sam grunt najpierwszy naszego zbawienia, obserwancya czasu, łaski Bożej nawiedzenia

R E I E S T R

Pierwszych Kazań Połnych o Mace Pańskie.

Na Niedziele pierwsza w Poł.

Reprezentacya Tworzy IEZUSOWEY dla nas zranioney , zelzoney.

Na Niedziele druga w Poł.

Reprezentacya Cierniowey Koronacy.

Na Niedziele trzecia w Poł.

Reprezentacya całego Ciała IEZUSOWEGO, zranionego w Mace tego.

Na Niedziele czwarta w Poł.

R E I E S T R

Wtórych Kazań Połnych o Mace Pańskie.

Na Niedziele pierwsza w Poł.

Naydowodniejsza proba , najścisley obliży prawowierności Chrzęścianickiej: pamięć nie przetrwana maki IEZUSOWEY.

Na Niedziele druga w Poł.

Naybefszy gruntem zbawienie swoje funduje , kto się na Gorze Kalwaryjskiej przy Nogach Ukrzyżowanego IEZUSA załadza.

Na Niedziele trzecia w Poł.

Iako się kto serdeczna kompassya z Ukrzyżowanym IEZUSEM iednoczy tak z uwielbionym w chwale spólkować będzie.

Na Niedziele czwarta w Poł.

Pamięć Maki IEZUSOWEY wszystkie zgryzy y nie:

Niedziela dziesiąta po Swiatach.

Oczywisty rozboy, wszelkiey zástugi ; chępliwość

Niedziela jedenasta po Swiatach.

Ten nayrozumniejszy nayzbawienniejszy z językiem się obchodzi , kto go w najsłcisley rygorze trzyma.

Niedziela dwunasta po Swiatach.

Iedyny tor do Nieba, trzymać się drogi prawa tego, a nie przykładu zdroznego.

Niedziela trzynasta po Swiatach.

Nie dojdzie Nieba, kto przed złą kompanią nie uchodzi.

Niedziela czterenaśta po Swiatach.

Iako się kto od światła oddala, tak do zoga zbliża.

Niedziela piętnaśta po Swiatach.

Naypewniejszy prognostyk dobrej śmierci: dobry żywot.

Niedziela szesnaśta po Swiatach.

Chęciwy sam sobie najgłówniejszy nieprzyjaciel sam na siebie tyran nayokrutniejszy.

Niedziela siedmnaśta po Swiatach.

Prawie Chrzęścianicka, prawie zbawienna, tak się grzechow naymniejszych warunków, iako naywiększych.

Niedziela osiemnaśta po Swiatach.

Prym, duszy dany w affekcie y staraniu, ciało salwuje.

Niedziela dziewiętnaśta po Swiatach.

Prolongacya Bożej litości, pewny prognostyk surowley y mściwszey na niekarne, sprawiedliwości.

Niedziela dwudziesta po Swiatach.

Modlitwa złe od ludzi odpędza.

Niedziela dwudziesta pierwsza po Swiatach.

Krzywdą bliżniego wraca się do krzywdzacego.

Niedziela dwudziesta wtora po Swiatach.

Iako kto rad wiele mowi, tak łatwo potapi; naygorszy zawódca duszy język wielomówny.

Niedziela dwudziesta trzecia po Swiatach.

Naypewniejszy do zoga przewodnia, uciśk; napadza ludzi do zoga napadza.

Niedziela dwudziesta czwarta po Swiatach.

Straż y boiażni, naypierwszy stróż sumnienia; pierwszy przewodnik do zbawienia.

Kazanie na Poświęcanie Kościoła.

Reverencya, użanowanie Swiatyn Bożych ; iako jest ieden z nie uchrannych obliży, tak oczywisty dokument Chrzęścianickiej prawowierności; irreverencya zaś, nieczęść Kościołów, pewna zguba.

R E I E S T R

Pierwszych Kazań Połnych o Mace Pańskie.

Na Niedziele pierwsza w Poł.

Reprezentacya Tworzy IEZUSOWEY dla nas zranioney , zelzoney.

Na Niedziele druga w Poł.

Reprezentacya Cierniowey Koronacy.

Na Niedziele trzecia w Poł.

Reprezentacya całego Ciała IEZUSOWEGO, zranionego w Mace tego.

Na Niedziele czwarta w Poł.

R E I E S T R

Wtórych Kazań Połnych o Mace Pańskie.

Na Niedziele pierwsza w Poł.

Naydowodniejsza proba , najścisley obliży prawowierności Chrzęścianickiej: pamięć nie przetrwana maki IEZUSOWEY.

Na Niedziele druga w Poł.

Naybefszy gruntem zbawienie swoje funduje , kto się na Gorze Kalwaryjskiej przy Nogach Ukrzyżowanego IEZUSA załadza.

Na Niedziele trzecia w Poł.

Iako się kto serdeczna kompassya z Ukrzyżowanym IEZUSEM iednoczy tak z uwielbionym w chwale spólkować będzie.

Na Niedziele czwarta w Poł.

Pamięć Maki IEZUSOWEY wszystkie zgryzy y nie:

Niedziela dziesiąta po Swiatach.

Oczywisty rozboy, wszelkiey zástugi ; chępliwość

Niedziela jedenasta po Swiatach.

Ten nayrozumniejszy nayzbawienniejszy z językiem się obchodzi , kto go w najsłcisley rygorze trzyma.

Niedziela dwunasta po Swiatach.

Iedyny tor do Nieba, trzymać się drogi prawa tego, a nie przykładu zdroznego.

Niedziela trzynasta po Swiatach.

Nie dojdzie Nieba, kto przed złą kompanią nie uchodzi.

Niedziela czterenaśta po Swiatach.

Iako się kto od światła oddala, tak do zoga zbliża.

Niedziela piętnaśta po Swiatach.

Naypewniejszy prognostyk dobrej śmierci: dobry żywot.

Niedziela szesnaśta po Swiatach.

Chęciwy sam sobie najgłówniejszy nieprzyjaciel sam na siebie tyran nayokrutniejszy.

Niedziela siedmnaśta po Swiatach.

Prawie Chrzęścianicka, prawie zbawienna, tak się grzechow naymniejszych warunków, iako naywiększych.

Niedziela osiemnaśta po Swiatach.

Prym, duszy dany w affekcie y staraniu, ciało salwuje.

Niedziela dziewiętnaśta po Swiatach.

Prolongacya Bożej litości, pewny prognostyk surowley y mściwszey na niekarne, sprawiedliwości.

Niedziela dwudziesta po Swiatach.

Modlitwa złe od ludzi odpędza.

Niedziela dwudziesta pierwsza po Swiatach.

Krzywdą bliżniego wraca się do krzywdzacego.

Niedziela dwudziesta wtora po Swiatach.

Iako kto rad wiele mowi, tak łatwo potapi; naygorszy zawódca duszy język wielomówny.

Niedziela dwudziesta trzecia po Swiatach.

Naypewniejszy do zoga przewodnia, uciśk; napadza ludzi do zoga napadza.

Niedziela dwudziesta czwarta po Swiatach.

Straż y boiażni, naypierwszy stróż sumnienia; pierwszy przewodnik do zbawienia.

Kazanie na Poświęcanie Kościoła.

Reverencya, użanowanie Swiatyn Bożych ; iako jest ieden z nie uchrannych obliży, tak oczywisty dokument Chrzęścianickiej prawowierności; irreverencya zaś, nieczęść Kościołów, pewna zguba.

F I N I S.

٢٠

He

Biblioteka Jagiellońska



stdr0015842

COR CARMELI

* MATER ET DE



TARVM TOTIVSQVE

CONFRATER.



